

PRZEGLĄD

sądowy i administracyjny.

Wydawca i Redaktor

DR. ERNEST JILL.

V. Rocznik: 1880.

WE LWOWIE.

NAKŁADEM REDAKCYI „PRZEGLĄDU SĄDOWEGO I ADMINISTRACYJNEGO“.

Z Drukarni Ludowej pod zarządę Stanisława Baylego.

1880.

PRELIMINARY

REPORT OF THE



OF THE

THE

OF THE

V. E. R. W. I. E.

THE

OF THE

T R E Ś Ć.

(Liczby oznaczają strony).

Rozprawy.

- Dargun Dr. Lotar, O początkach prawa spadkowego 29.
Dargun Dr. Lotar, O pierwotnych formach własności 111, 121.
Kasperek Dr. Franciszek, O Państwie związkowym 37, 45, 55, 64, 72, 80.
Louis Wawel Józef, Zamiana dobra publicznego w ciało hipoteczne 227.
Louis Wawel Józef, Nasze edykta licytacyjne 275
Łoziński J., Ustawa galicyjska o lichwie wobec praktyki sądowej 363, 371, 379, 387, 395, 403, 411, 419.
Piętaś Dr. L., Kilka uwag z powodu projektu do ustawy o odsetkach i świadczeniach ubocznych, tudzież o środkach zaradczych przeciwko nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych 87.
Rittner Dr. Edward, Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie“ 57, 63, 71, 79.
Rittner Dr. Edward, Projekt ustawy o konkurencji kościelnej dla miasta Lwowa 193.
Rosenblatt Dr. Józef, O pojęciu, zadaniu i zakresie działania Policji a w szczególności Policji sądowej 1, 13.
Rosenblatt Dr. Józef, Socjalizm wobec ustawy karniej 161, 169.
Tałasiewicz Julian, O postępowaniu spadkowym i administracji majątków sierocych w Galicji I str. 291, 300, II 307, 315, 323, 331, 339, 347, 355.
Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austriackich za granicą 177, 185, 203, 228, 235, 243, 251, 260.
Najnowsze rozporządzenia Ministerstwa wojny w sprawie kompetencji sądów wojskowych przez Dra J. M. 129.
O ile grunta niegdyś rustykalne złączone prawem własności z posiadłością większą stanowią część dóbr tabularnych przez Dra Str. 145, 153.
O potrzebie ustawicznego unormowania warunków przymusowych sprzedaży 22.
Petycja Towarzystwa prawniczego lwowskiego w sprawie prawa polskiego 219.
Przyczynek do kwestyi o śledztwie i areszcie śledczym przez A. B. 95, 103
Ustawa o lichwie w praktycznym zastosowaniu str. 259.
Z praktyki karno-procesowej I przez A. B. str. 138, II przez Dra J. M. 211, III przez Dr. J. Rosenblatta 267, IV przez Dra J. Rosenblatta 283.
- ### Alfabetyczny spis rzeczy.
- Administratorsa uprawnienie do post. prowiz. 165.
Adnotacja, hipoteczna 207, — zniesienia wspólnej własności 413, — wykreślenia 414.
Adwokatów Izba we Lwowie 9, 166, 182, 190, 200, 217, 225, 241, 369, — dolno austriacka 52, 113.
Adwokatury, kandydaci, warunki wpisu w listę 349.
Adwokatury reforma 105, 147, 179, 188, 209, referat komisji 219, 225.
Adwokackich koncypientów wiedeńskich stowarzyszenie 42, 344.
Adwokackich należytości likwidacya 5.
Akademia umiejętności w Krakowie, komisya prawnicza 10. rozprawa o prawie rybołówstwa 116, 126.
Alienacya dóbr kościelnych 150.
Alimentów prawa, obciążenie prawem zastawu 32.
Anglia, akt o nałogowym pijaństwie 77, prawo sanitarne 89, kara za samobójstwo usiłowane 183, ustawa o cielesnych uszkodzeniach 220, reforma prawa prasowego 278. Instytut de droit international 325.
Apelacyi zgłoszenie w sprawie handlowej 214.
Bawaryja, spory o ubiór adwokatów 377.
Beaufremont-Bibesco, sprawa małż. 27.
Beneficyantów parafialnych uwolnienie od ekwiwalentu 351.
Bez wyznaniowości rodziców nie zmienia wyznania dzieci 26.
Blumenfeld Dr. Emanuel, † 281.
Bośnia i Hercegowina, nowa procedura karna 340.
Budowle wodne w Galicji 123.
Budowy szkolne konkurencya 321.
Chadwich Andreas, milioner 233.
Cox Sergeant Mr. 42.
Cremieux Adolf Izak Mojżesz 77.
Czechy, Reorganizacya Rady kultury krajowej 43, ilość adwokatów 93, interpretacya przepisu co do zmiany siedziby adwokackiej 119, stow. not. 344, 409.
Czytelnia akademicka we Wiedniu 70.
Delegacyj zwolanie 337.
Dziamski Ant., emeryt. Prezydent lwow. S. kraj. 345.
Dzierzawy rozwiązanie 114.
Edyktów licytacyjnych niedokładność 247.
Egzekucya, koszta wykonania 5, na ruch. prowadzącego handel pod obcą firmą 16, na ruch. spadkobiercy za długi spadkodawcy 40, o wydanie sumy z depozytu 67, o czynsze 149, 398, własność Sądu 157, egzekucyjne licytacje 188, wstrzymanie egzekucyi 189, 350, ze strony władz skarbowych 238, w razie wygórowanych procentów 239, wyłączenie przedmiotów 262, na odsetki od udziałów Towarzystw zaliczk. 279, przeciwko hypot. prawnonabywcom dłużnika 311, na płace projekt. 413, wyroku przeciw spadkobiercom nie odnosi się do spadku 414, dodatków wyznaniowych 232.
Egzekucyjnej uchwały pominięcie pewnych ustępów 421.
Favre Juliusz † 53.
Francya, projekt redukcji Sądów 70, projekt o stowarzyszeniach akcyjnych 82, Strike adwokatów w Beaune 127, pojedynek adwokata 127, zamach na sędziego niezawisłość 198, procesy o wynagrodzenie szkody 266, code d' instruction criminelle 278, 284, konkurs o nagrody Rossiego 281, reforma stanu sędziowskiego 317, société de Bibliographie juridique universelle 385, projekt reformy magistratury 413
Fundacyi prawny byt i zniesienie str. 214.

Fury gospodarcze uwolnione od opłaty myta 91.
 Garibaldeg o proces o unieważnienie małż. 27, 43.
 Gazeta sądowa warszawska 175.
 Gminna przynależność jako tytuł do sporu o wspólne używanie pastwisk i lasów 295, gminnych dochodów zeznanie 375, gminne nowe 397, dróg gminnych utrzymanie i zakł. 336.
 Górnicze przedsiębiorstwo 60.
 Gospodarstwa włość. oddanie w posiadanie przed wypełnieniem warunków dekretu dziedzictwa 304.
 Granic sprostowanie 326.
 Gruntów włość. licytacje, statystyka 209.
 Grzywny nałożenie z powodu nieprzedłożenia fasyi 343.
 Handlowa Izba we Lwowie 233.
 Heffter Dr. August, † 28.
 Hell Dr., adwokat wiedeński 183,
 Holandia, reformy prawodawcze 47.
 Honoru oficerskiego obrona 35.
 Hönigsmann Dr. Oswald 329.
 Hoppen Dr. Adolf, adwokat 353, 364.
 Hypoteczne odłączenie realności od przedsiębiorstwa przydomnego 286.
 Indemnizacyjny kapitał 382.
 Irlandya, projekty agraryjne 268.
 Jabłonowski Dr. Jan, adwokat 93.
 Japonia, kodeks karny 220.
 Kanne br. radca S. kr. 135.
 Kary za fałszywe wykazywanie czynszów domowych 383.
 Karty korespondencyjne 337.
 Kataster, arkusze indywidualne 202.
 Kaucya aktoryczna 99, środki przymusowe 398.
 Kloaków czyszczenie 208.
 Komasaćca gruntów 74.
 Kompetencya gminy w spr. policyi 335.
 Kompetencya Sądu 157, zarzut niekompet. 164 w sprawie prowizoryal. 278, co do robót wodnych 334.
 Kompetencya Trybunału adm. wobec funkcji kościelnych 150, w sporach o drogi leśne 341.
 Konkurs, prawo żądania otwarcia 133, przysięgi dopuszczenie 147.
 Konfiskata samowładna gorących napojów 76.
 Konkurencyja z tytułu prawa patronatu 335.
 Kontra dyktoryjne postępowanie 222.
 Konsens do budowy przy gościach 174.

Korespondencye:

z Chrzanowa o zakładaniu ksiąg gruntowych 424.
 z Dobezye: Orzeczenie Trybunału administr. z 1 czerwca 1880 l. 1051 str. 312.
 z Francyi o reformie ustawy prasowej 126.
 z Gorlic w sprawie reformy adwokatury 215.
 z Krakowa: Z praktyki sąd. w przekroczeniach 8, o nieważności wyroku z § 344 l. 1 pr. k. 83, o działaniu ustaw przeciw lichwie i opilstwu 142, o numerus clausus adwokatów 208, o ekspedowaniu referatów hypotecznych 248, o podatku zarobkowym obrońców karnych 408, o reformie sądownictwa 416.
 ze Lwo wa o języku urzędowym przy zakł. ks. grunt. 33, o ref. adwok. 182, o egzekucjach na dobra nieruchome 400, o malwersacyach dłużników 424, o rewersach sądowych 270.
 z Milówki: Medytacje wielkopostne o zapustnych małżeństwach 100, 108.
 z Nowego Sącza o procentach od prefensyj weksl. 18.
 z Prowincyi: o pokątném pisarstwie, 190, Głos starego Sędziego 240, 304, o nominacyach kancelistów 270, Ogłoszenia niemieckie w Gazecie lwowskiej 336, o sądownictwie w powiatach 343, 352, 360. Audiatur et altera pars 392, 399, 415.
 z Przemysła: o posiedzeniu Izby adwokackiej 208.
 z Radłowa o połączeniu adwokatury z notaryatem 200.
 z Radomyśla: Z praktyki karniej 215.
 z Saleburga o wiecu 296, o zakładaniu ksiąg gruntowych 367.

z Tarnowa: o połączeniu adwokatury z notaryatem 174, o numerus clausus 208.
 z Wiednia o szkole ruskiej we Lwowie 60, 68, o legalizacyi 92, o kosztach podróży sędziów przysięgłych 117, o artykułach Dziennika polskiego i Urzędnika 223, 280, o „rentenszajnach“ 287, o nowych ks. gr. dla miasta Wiednia 384, Czy Węgry w rozumieniu u. k. uważane być mają jako zagranica? 416.
 z nad Wisłoki o lichwie 151.
 z Wojnicza o zastosowaniu §§. 24 i 33 u. z 30 marca 1874 nr. dz. pp. 29 str. 216.
 Kosztów przyznanie stronom przez Sąd zawezwanym 390.
 Koszta sporu nieważnego 171.
 Kosztów komisyjnych zwrot 41.
 Kosztów przyznanie za oświadczenia osób trzecich 23.
 Koszta gminne z utrzymania niemowlęcia 158.
 Koszta cmentarza wyznaniowego 351.
 Krajów koronnych austr. daty statystyczne 362.
 Księga Orzeczeń Najw. Trybunału str. 24—106, N. 105—108.
 Księgi gruntowe w Obw. S. kr. w Krakowie 43, 159, 273, 369.
 Księgi gruntowe w Obw. S. kr. lwowskiego 61, 152, 258.
 Księgi prywatne wglądnięcie w takowe 39, w księgi handlowe 303.
 Ksiąg gruntowych w zach. Galicyi język urzędowy przy zakładaniu 27, 31, 93, 123, odpow. ministra 131.
 Kuratora zaprzeczenie podpisu 180.
 Kwestya językowa w Galicyi 188.
 Kwity wolne od opłaty stempl. 223.
 Lamezan hr. starszy prokurator 85.
 Legatu spłata 131.
 Legitymacya biskupów 150.
 Lekarzy obowiązek odwiedzać chorych 312.
 Leonhard Dr. † 183.
 Leśne drogi, spory 341.
 Leśniczych tantiemy 366.
 Lichwa, w Poznańskim 27, projekt ustawy 74, 96, lichwiarskich procentów przyznanie 231, zniżenie procentów w tabeli kolokacyjnej 406, działanie wstecz nowej ustawy 406, 423.
 Licytacyjnej uchwały nieważność 141, oferty przyjęcie do wiadomości Sądu 222, uwiadomienie wierzycieli o warunkach licyt. 247, uwolnienie się od składania wadyum w war. licyt. 311, zażalenie z powodu wygórowanych odsetek 327, doręczenie uchw. po licytacyi 342.
 Lwowskiej szkoły ludowej język wykładowy 50.
 Majątek pupilarny 75, bractw kościelnych zniesionych 141.
 Malinowskiego Dra Fundacya 345.
 Maassen Dr. Fryderyk, jubileusz 27.
 Mayer Dr. Samuel, profesor 242.
 Mieszkania, hypoteczne prawo zastawu 6, naruszenie prawa posiadania 172.
 Ministrowie nowi 225.
 Ministerstwo sprawiedliwości debata o budżecie 163.
 Ministerstwo wyznań i oświaty, konkurs na dzieło o prawie publiczném 183.
 Morderczyni uwolnienie 35.
 Najmu rozwiązanie 114.
 Należytość stemplowa od nakazu zapłaty 189, od nieostempl. weksli 223, od kosztorysów 351, od rachunków kupieckich 351, od kontraktów o oświetlenie gazem 360, od ustanowienia fundacyi 375, od weksli na zabezpieczenie umów assekuracyjnych 394.
 Natkis Dr. Izidor † 345.
 Niderlandy, reformy prawodawcze 198,

Niekompetencya Sądów w sporach reprezentacyj autonomicznych przeciw Państwu 17.
 Niemcy: Urząd kanclerski 27, kolonia zbrodniarzy 43, stan prac około kodeksu cyw. 16, niezadowolenie z reformy sąd. 47, liobwa i ustawa przeciw socyalistom 105, ograniczenie zdolności wekslowej 179, stan materyalny adwokatów 209, ilość adwokatów 225, uregulowanie papierów na okaziciela 261, wiec prawników 265, 318, odpowiedzialność adwokatów 265, zewnętrzna strona rozpraw publicznych 349, kongres ekonomistów w Berlinie 357, 364, ustawa przeciw pijaństwu 384, kodeks niem. 413.
 Nieruchomości obrót 85.
 Nieważność postępowania sądowego 279.
 Notaryalna Izba lwowska 249, 257, contra hr. Krukowiecki 271 uchw. przeciw pokątnemu pisanstwu 297.
 Notaryuszów okr. lwowskiego walne zebranie 118, austriackich not. walne zebranie 241, statuta Towarzystwa austr. not. 409.
 Nowości dopuszczalność 52.
 Odsetki, płacenie nie dowodzi uznania kapitału 309.
 Odszkodowania prawo żądania 232.
 Ojcowstwo 59.
 Omeis Franciszek † 28.
 Opiekunów czynności 32.
 Opłaty szkolne 322.
 Opust należitości przy kilkakrotném przelewie, własności 33, z powodu poprzedniego przeniesienia własności 181.
 Ozurewicz Tomasz, Prezyd. S. O. w Stanisławowie 225.
 Orzeczenia Trybunału kasacyjnego N. 204 do 215, str. 33, 49, 91, 125, 173, 239, 256, 263, 359, 366, 375, 391.
 Orzeczenia Trybunału administracyjnego N. 554 do 780 str. 6, 17, 18, 26, 33, 52, 91, 92, 115, 116, 134, 141, 142, 149, 150, 157, 158, 174, 181, 189, 207, 208, 214, 223, 232, 248, 279, 280, 287, 288, 296, 321, 322, 327, 328, 335, 336, 342, 343, 351, 359, 366, 375, 382, 391, 399.
 Ostemplowanie listów zawierających zamówienia na towary 391.
 Podania o uznanie rachunków 237.
 Podatku uwolnienie czasowe zabudowań 157, 652.
 Podatku gruntowego regulacya 325, 333.
 Podatek dochodowy wymiar 6, przedsiębiorstw kolejowych 142, od dochodów I kl. 232, 335, od dochodów II kl. 367, uwzględnienie pozycyji biernych 382, od przedsiębiorstw teatralnych 383.
 Podatek dochodowy i zarobkowy od zakładów wzajemn. ubez. 17.
 Podatku zarobkowego odpisanie 18, wymiar od przedsiębiorstw drukarskich i wydawania czasopism 52, zamiebanie rekl. 182.
 Podatek domowo-czynszowy, odpisanie 33, od wynajętych budynków gospodarczych 336.
 Podpalenie z miłości 10.
 Policyjna statystyka 249.
 Politycznych okręgów zmiany 61, 175.
 Polowe przestępstwo 68.
 Polowania prawo 342, rozdział czynszu dzierżawnego 189.
 Połączenie tabularne gruntów 148.
 Posiadanie a dzierzenie wobec prowizor. post. 172.
 Posiadania naruszenie 199, 231, — plantacyji nadbrzeżnych naruszenie 421.
 Postępowanie sprostowawcze 188.
 Pożycyki z majątków kościelnych 384.
 Praktykantów sądowych godziny urzędowe 42.

Prasowej ustawy wniosek rewizyi Dra Gregra 15, obrady podkomisiji 59.
 Prawników Kółko we Lwowie 26.
 Prawników wiec 27, 34.
 „Prawnik“ Czasopismo 20,
 Pretensye do gminy z obowiązku zaopatrywania ubogich 51.
 Procedura cywilna 59, projekt 147, jako przyczyna upadku materyalnego 301, reforma 357, wobec materyalnego stanu kraj. 381, 389, 397.
 Procedura karna, wniosek Lienbachera 23.
 Procentów redukcy 207 obniżenie z mocy ustawy z 19 lipca 1877 N. 66 dz. p. p. str. 320 i 321, nie ma miejsca str. 423.
 Propinacya, uszczenie datku 6, obowiązek płacenia należitości 107, trunków prop. przewóz 383. prawo propinacyjne z posiadłością połączone 383
 Prospekty kupieckie 209.
 Prowizoryalnego orzeczenia skuteczność 67, skargi prowiz. zasada 262, prowizoryum przeciw nabywcy w drodze egzekucyi 334 prowizor. post. nie stoi na przeszkodzie skardze z kontraktu 172.
 Przedawnienie skargi o wykonanie ost. woli 422, o wypłatę szkody 422. zastós. art. 146, k. h. 358.
 Przystępcy w Mansion House 159.
 Przemysłowa ustawa, projekt nowelli 7, 25, reforma 47, 59, projekt nowej ustawy 420, wobec zakładów kąpielowych 399.
 Przemysłu wolnego wykonywanie przez małoletniego 99.
 Przemysłowej władzy prawo orzekania o doniosłości prywatno prawnego zarzutu 350.
 Przymus legalizacyjny w Izbie poselskiej 4, 66, 74, 89, 105, 139, 154, w Izbie Panów 163.
 Przynależność z prawomocności orzeczeń 52, 92, zast. § 18 n. z 3 grud. 1863 str. 150, przepis § 4, str. 158, dzieci nieślubnych 342.
 Przymocowanie do sporu w post. ustnóm 286.
 Przysięga, zaniechanie wezwania 24, przyjęcie lub odkazanie przez kuratora 248, odroczenie z powodu pijanego stanu strony 296, oczyszczająca na fakt wiadomy w skutek pogłoski 373, dopuszczenie do przysięgi świadków niewiarogodnych 406.
 Przywłaszczenie szlachectwa, kara 41.
 Przyznanie nagrody z wystawy powszechnej 359.
 Rada Państwa, prace ost. sesyi 4, reforma adwokatury 105, mowa pana Czerkawskiego 143, zebranie się 405
 Randa Dr. Antoni 53.
 Ranga służbowa, dwóch równocześnie mianowanych profesorów Uniwersytetu 399.
 Realności długiem lichw. obciążonej nabytcie 374.

Recenzje:

Blaschke Dr. Johann, Kurzgefasste Erläuterung d. Handels — Gesetzbuches f. Mittelschulen 408.
 Frühwald Dr. Karol, die österr. Civiljustiz-Gesetzgebung 158.
 Hanel Adolf, die österr. Steuergesetze 408.
 Koczyński M., Ustawa o upadłościach z 25 grudnia 1868, str. 353.
 Mrówka Janek, Jakby się wieśniacy mogli rządzić w gminach 19.
 Peyrer Karl, das österr. Wasserrecht 69.
 Schrutka Dr. Emil-Rechtenstamm: Zeugnisspflicht und Zeugniszwang im österr. Civilprocesse 127.
 Szyfer S. ГРАЖДАНСКІЕ ЗАКОНЫ ДѢЙСТВУЮЩІЕ ВЪ ЦАРСТВѢ ПОЛЬСКОМЪ.
 Szurek Karol, Instrukcyja służbowa dla woźnych i wykonawców sąd. 361.
 Wierciński H., Kilka myśli o sposobach zaradzenia lichwie 77.
 Zbrożek Piotr, Gmina Zalesie 8,
 Jak się wybiera Radę gminną 9,
 Prawa i obowiązki Naczelnika gminy 18.

Rekursy od uchw. w spr. hypot. 106, w spr. drobiazg. 189, w post. sprost. 269, w sporach sumar. 287, od uchwał apel. przedstanowczych 310, od równobrzmiących rezolucyj w spr. przedsiębiorstwa przemysł. 223.

Repertoryum orzeczeń Najw. Trybunału N. 101—102 str. 90 i 99.

Rewizyjnego terminu zawieszenie 390.

Röder Dr. 159.

Rosya, sędziowie 78, statystyka karna 143.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe:

I. Rozporz. Min. spraw wewnętrznych.

- z 22 października 1879 l. 9482 o przekroczeniu ewangelickich proboszczów pr. prawu małż. 10.
- z 7 stycznia 1880 l. 9010 w sprawach niespornych 53.
- z 6 października 1879 l. 9597 o ewidencji urodzin obywateli austr. za granicą 93.
- z 25 kwietnia 1879 l. 12276 uchylające wystawianie paszportów do użytku w kraju 127.
- z 14 paźdź. 1879 l. 14962 uwalniające zakłady kredytowe i kasy oszczędności od wykazywania kapitałów hipotekowanych 134.
- z 29 grud. 1879 l. 19165 wzbraniające umieszczania obrazów członków domu cesarskiego na sztandarach weteranów wojsk. 135.
- z 12 lutego 1880 l. 17511 o ewidencji aktów śmierci 241.
- z 19 kwietnia 1880 l. 3359 względem zakładania kas zaliczk. 272.
- z 1 kwietnia 1880 l. 4426 o przedłużeniu datków z łaski 281.

II. Rozporządzenia Min. sprawiedliwości.

- z dnia 19 listopada 1879 l. 17301 względem doręczania uchwał sądowych osobom w Rosyi przebywającym 42.
- okólnik (bez daty) l. 1693 z r. 1880 w sprawie układania formuły oskarżenia 101.
- rozp. z 11 grudnia 1879 l. 18475 o wliczeniu czasu służby przez żołnierzy w armii, gdy z takowej występują 135.
- z 29 marca 1880 l. 4200 o zwinięciu urzędów konsularnych w Bośni i Hercegowinie 135.
- z 14 kwietnia 1880 l. 3788 w spr. reformy adwokatury 151.
- z 4 maja 1880 l. 6054 o doręczaniu uchwał tabularnych 233.
- z 26 kwietnia 1880 l. 5733 o spadkach rumuńskich 233.
- z 29 stycznia 1880 l. 7510 o doręcz. intymatów wojsk. 271.
- z 2 czerwca 1880 l. 7680 ogłaszające spis orderów zagranicznych, które na wypadek śmierci posiadacza zwrócone być nie mają 272.
- z 9 maja 1881 l. 6379 względem doręczania uchwał sąd. do Rosyi przeznaczonych 297.
- z 12 lipca 1880 l. 9179 w spr. tłumaczeń uchw. sąd. na rosyjski język 297.
- z 17 czerwca 1880 l. 10376 o należytem frankowaniu posyłek do konsulatów 297.
- z 1 sierpnia 1880 l. 11199 o doręczaniu uchwał sądow. osobom w Brazylii 305.
- z 6 sierpnia 1880 l. 11293 o korespond. z władzami sąd. rosyjskimi 313.
- z 8 sierpnia l. 11319 o korespondencji Sądów austr. z Sądami w Bośni i Hercegowinie 313.
- z 11 sierpnia 1880 l. 10646 w spr. wykonania wyroków tut. sąd. w Węgrzech 328.
- z 5 września 1880 o ustanowieniu S. p. w Żydaczowie w Galicyi wschodniej 337.

III. Rozporządzenia Min. spraw zewnętrznych.

Odezwa z 21 maja 1880 l. III. 5151/10 o zakresie działania Misyj dyplomatycznych i Konsulatów w Belgradzie i Bukareszcie 265.

IV. Rozporządzenia Min. Skarbu.

z 12 września 1880 l. 23731 o postępowaniu przy egzekucyi sąd. na dodatki gminne 409.

V. Rozporządzenia Min. wojny.

z 15 kwietnia 1880 Oddz. II. l. 2210 o asystencji wojskowej 239.

VI. Okólnik Sąd. kr. wyż. w Krakowie.

z 18 listopada 1879 l. 2614 pr. o języku urzędowym przy zakładaniu ksiąg gruntowych 34.

VII. Okólnik Sąd. kr. wyż. we Lwowie.

z 24 marca 1880 l. 5853 o rekwizywach do władz rosyjskich 159.
z 17 maja 1880 l. 3287 intymujący rozp. Min. sprawidl. z 23 kwiet. 1880 l. 5570 o zarazie bydłowej str. 183.

VIII. Okólnik Prezydium S. kr. wyż. we Lwowie.

z 16 marca 1880 l. 2308 intymujący rozp. Ministerstwa obrony kraj. z 10 marca 1880 l. 146 str. 58.

IX. Okólniki Prez. S. kr. wyż. w Krakowie.

(bez daty) O taksach za wywoływanie przy licytacyach 376.
z 29 września 1880 l. 3666 o pisarstwie pokątnem 426.

Rozwodu przyczyna obłąkanie 35.

Rumacyjnego nakazu uzyskanie 255.

Rumelia zachodnia, prokuratorzy prowincjonalni 53.

Sądowych okręgów zmiany 61, 175.

Sądowej władzy błędne rozporz. 181.

Sądowe stwierdzenie jakości towaru 327.

Sądów pow. w okr. krakowskiej apelacyi wykaz czynności 345.

Sądów kolegiat. w okr. krakowskiej apelacyi wykaz czynności 369.

Schmerling Antoni, Prezydent Najw. Trybunału 393.

Schiffner Antoni, Dyrektor poczt 225.

Sekwestratora prawo awizacyi 255.

Sekwestracya niepodzielnej części realności 124, na zabezp. pret. ze spółki dzierz. 230.

Sejm kraj. 199, 205, 213, 221, 229, 237, 245, 254.

Separacya małż., powrót chwilowy po separacyi 173, obecność przy terminach 230, w skutek obopólnej umowy 269, wymiar przyzwoitego otrzymania 319, oświadczenie ojca, iż pozostawia syna na wychowaniu matki i orzeczenie, iż dzieci mające się narodzić, ma być chowane przy matce 319.

Serwitutowego orzeczenia naruszenie 139.

Sędzię niewykraczalność poza obręb żądania pozwu 97, obowiązki przestrzegania kompetencji czynnej do sporu 125.

Skarga egzekucyjna na podstawie wyroku francuskiego 285, skarga cywilna kilkakrotnie wniesiona 312.

Służbowego stosunku wypowiedzenie 140.

Słuźbności gruntowej nabycie na spólnym gruncie 407.

Socyalistów proces w Krakowie 139.

Spadku podział fizyczny 90, wydanie wbrew dekretowi dziedzictwa 98, przymusowe wprowadzenie w posiadanie 238, powtórne oszacowanie 294, inwentowanie w razie śmierci jednego z małżonków i oddanie w zarząd 302, oddanie administracyi w toku postępowania spadkowego 303, czy sędzia obowiązany w post. spadk. badać przynależność do majątku 310, 311.

Spółwłasności zniesienie 5, zastósowanie §§ 404 i 428, przy wykonaniu wyroku 295, spólnego dobra przedaź 365.

Sporu nowego wytoczenia zastrzeżenie 269.

Stalku samowładne przesunięcie z jednego brzegu na drugi 304.

Stein profesor, upadłość do jego majątku 10, zniesiona 20.
Stremayr Dr. b. minister sprawiedliwości 242.

Świadectw marszałków rosyj. znaczenie u nas 156.

Swojszczyzny samoistne nabycie 91, przyznanie 296, ust. 2 § 19 ust. z 3 grud. 1863, nr. 105, dz. pp. 383.

Szwajcarya handlowego prawa reforma 23, własność literacka 66, reforma prawa Narodów 305, 309, kwestya wydawania zbrodniarzy 340.

Tabularne spory, nadzwyczajny rekurs 32.

Taryf kolejowych rewizya 325.

Tichborna proces 35.

Towarzystwo prawnicze w Krakowie 10.

Towarzystwo prawnicze we Wiedniu 19, 93.

Towarzystwo prawnicze lwowskie 70, 84, 93, 109, 118, 143, 167, 209, 217, 225.

Trunków pobieranie po za szynkiem wobec ust. o pijaństwie 389.

Trybunał Stanu, członkowie 61.

Trybunału Państwowego orzeczenie w spr. języka wykł. w szkołach Brodzkich 256, 263.

Ubogich zaopatrzenie cięży na gminie 359.

Ugody sądowej nieważność 83, w toku egzekucyi 326, termin do złożenia przysięgi 326.

Umowy służbowej rozwiązanie 48.
Umowy warunkowe pod względem wymiaru należności stopniowych 7.
Umowa przez ofertę 164.
Umowa o kupno 180, o porękawiane 206.
Umowy niedopełnienie z powodu niedokładności warunków 270.
Unieważnienie wyborów do Rady gm. 327.
Uniwersytet krakowski 376.
Uniwersytet lwowski, program wykładów 135, 337. otwarcie roku szkolnego 344.
Uniwersytet wiedeński 337, 373.
Uniwersytet w Inspruku 53.
Ustawy nowe projekty 333, 340.
Ustawa stempl., zast. § 19 ust. z 9 lut. 1850 str. 142.
Używanie rzeczy na podstawie umowy służbowej 132.
Waechter Karol Jerzy 35.
Wiarygodność świadectwa żony 70.
Wekslowe odsetki w razie sporu 238, wekslu moc w razie przedawnienia 246, weksl. zdolność oficerów 402.
Węgry, lichwa 4, liczba adwokatów 53, reforma ustawodawstwa małż. 139, reforma adwokatury 147, stosunki adwokackie 183, tok instancyj 249, agitacja za numerus clausus 265, kodeks karny i nowe projekty ustaw 317. reforma adwokatury 333.
Wiec prawników austr. 3, 4, 93, niemieckich 265, u. c. 284, adwokatów 27, 93 182, 257, reforma 30 rozdz. ust. cyw. 284, notaryuszów 281, 344.
Własności przyznanie 97, formalność dokumentów 133.
Własność Sądu przeciw cudzoziemcom 374.
Włochy reformy prawodawcze 198, kongres prawników 241, 271, nowsze prace ustawodawcze 293.
Woli ost. ważność 48, zastosowanie § 180 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 str. 180.

Wpisu hypot. dopuszczalność 344.
Wydział krajowy dolno austriacki 42.
Wykaz zamkniętych majątności tabularnych w Tabuli krajowej 35, 43, 143, 257.
Wymiar należności erekcyjnych 115, od ceny kupna 134, od świadczeń pieniężnych 134, od umów co do rzeczy obcych 149, kuponowych od akcji 174, od spadków obciążonych prawem zastawu 207, od bezpłatnego przeniesienia własności 391, przenośna nal. w razie odstąpienia kupionej real. 391, w razie rozszerzenia prawa hipoteki 399.
Wypłata wygranych loteryjnych 115.
Wyrok śmierci 209.
Wyrok w Sądach rosyjskich warunki wykonalności u nas 155.
Zadawnienia przerwa 165.
Zadatku przedawnienie 105, zwrot z powodu niedokładności war. umowy 270.
Zaoczności skutki 98.
Zapisu przedślubnego tłumaczenie 97.
Zapis na Sąd polubowny i wyrok polubowny 133.
Zapiski literackie 175, 353, 425, bibliograficzne 344, 353, 361, 368, 376, 385, 393, 401, 409, 417.
Zapowiedzenie na depozyt 140, na czynsz 141, na reszt. cenę kupca przez samego nabywcę 325.
Zarzuty przeciw wypowiedzeniu kapitałów hyp. 156, zarzut rzeczy osądzonej 287.
Zastawu prawa, rozszerzenie 16, zmiana w osobie właściciela 106.
Zastawniczego opisanie akty 222.
Zasady najwyższych orzeczeń 423.
Zbrodnie listopadowe 43.
Znawców przesłuch. w post. karném 382.

R E J E S T R

ułożony według §§ ustawy i rozporządzeń, powołanych w „Praktyce sądowej i administracyjnej“.

<p>I. Księga ustaw cywilnych z 1 czerwca 1811 nr. 946 Zb. u. s.</p> <p>§ 1 str. 231 " 3, 5 " 358 " 5 " 304 " 7 " 414 " 33 " 285 " 62 " 270 " 91, 92, 93 str. 269 " 94 str. 270 " 104 " 230, 320 " 108, 117 str. 320 " 138 str. 173 " 139, 140 str. 264 " 141 str. 367 " 142 " 320 " 144, 148 str. 264 " 163 str. 390 " 177 " 319 " 204 " 76 " 232, 233 str. 150 " 233 str. 248 " 244 " 150 " 252 " 99 " 261, 266, 267, 273 str. 295 " 285 str. 270 " 294, 296, 297 str. 280 " 298 str. 207, 286 " 299 str. 207 " 309 " 172 " 313 " 262, 270, 335, 341 " 319 " 76 " 339 " 133, 172, 232, 262 " 346 " 262 " 354 " 98 " 357 " 124 " 361, 362 str. 407 " 362 str. 172 " 366 " 150, 262 " 366—371 str. 48 " 442 str. 76, 406 " 449 str. 32, 133 " 451 " 222 " 461 " 342 " 461—466 str. 413 " 466 str. 374 " 473, 474 str. 407 " 481 str. 341 " 484, 485 str. 407 " 509 str. 48, 98 " 533 " 132 " 536 " 311, 422 " 547 " 279, 414 " 547, 548 str. 48 " 561 str. 374</p>	<p>§ 578 str. 48 " 580 " 131 " 586 " 48 " 588 " 49 " 600, 601 str. 48 " 601 str. 132 " 646 " 116, 376 " 672 " 269 " 774, 787 str. 132 " 797 str. 238, 422 " 810 " 303 " 819 " 422 " 821 " 40 " 822 " 342, 414 " 823 " 422 " 825, 828, 829 str. 407 " 830 str. 90, 413 " 831 " 5 " 833, 836, 837, 839 str. 124 " 841 str. 5 " 842 " 407 " 843 " 5, 90, 413 " 851 " 326 " 853, 854 str. 407 " 861 str. 164, 206 " 862 " 164 " 863 " 310, 351 " 864 " 206 " 868 " 351 " 878 " 206, 269 " 886 " 133 " 887 " 206 " 891 " 310 " 902 " 206, 232, 358 " 908 " 105, 270 " 912, 913 str. 6 " 916 str. 246 " 919 " 172, 181 " 936, 938 str. 206 " 956 str. 311 " 968 " 124 " 992 " 181 " 1001 str. 246 " 1008 " 150 " 1042 " 51 " 1048 " 181 " 1050 " 115 " 1061, 1064 str. 181 " 1064 str. 114 " 1091 " 336 " 1095 " 115 " 1101 " 398 " 1115 " 255 " 1120 " 114, 150 " 1121 " 114</p>	<p>§ 1140 str. 150 " 1155 " 172 " 1156 " 366 " 1160 " 172 " 1203 " 359 " 1220 " 98 " 1278, 1282 str. 414 " 1293, 1294, 1295 str. 106 " 1295, 1298 str. 232 " 1305 str. 172, 232, 270 " 1344 str. 310 " 1346 " 142 " 1373 " 222 " 1412 " 358 " 1435 " 270 " 1451 " 106, 422 " 1452, 1455, 1468 str. 407 " 1468 str. 422 " 1478 str. 359 " 1A79 " 422 " 1489 " 106 " 1494 " 422 " 1497 " 24 " 1501 " 106</p> <p>II. Ustawa o post. sądowem z 19 grudnia 1796 r. Nr. 329 Zb. u. s.</p> <p>§ 1 str. 156, 312 " 9, 35, 48 str. 287 " 58 str. 100 " 61 " 156, 270 " 148, 152 str. 223 " 165, 166 " 238 " 170 str. 156 " 180 " 262 " 182 " 246 " 185 " 133 " 216, 219 str. 407 " 232 str. 398 " 239 " 390 " 287, 293 str. 374 " 300 str. 326 " 329 " 214 " 333 " 97 " 334 " 214 " 339 " 32 " 340 " 248, 310 " 346 " 5, 156, 296 " 362, 364, 365 str. 133 " 374 str. 382 " 385 " 214 " 388 " 230 " 392, 393, 394, str. 255 " 396 str. 6</p>	<p>§ 397, 398 str. 285 " 400 str. 99, 181 " 404 " 6, 295, 366 " 406 " 365 " 410 " 398 " 421, 422 str. 207 " 422 str. 124, 133 " 424 " 141, 207 " 425 " 141 " 426 " 222 " 428 " 295, 365, 366 " 436, 438 str. 247 " 449 str. 311, 342 " 452—455 str. 222. " 456 str. 398 " 503 " 189 " 504 " 342 " 539, 575 str. 398 " 576, 583 str. 181 " 583 str. 214 " 584 " 181</p> <p>III. Ustawa handlowa z 17 grudnia 1862 r. nr. 1 Dz. u. p.</p> <p>Art. 1 str. 359 " 85 " 150 " 110, 119, 126, 132 s. 303 " 146 str. 358 " 271 lit. 1 str. 214 " 271 " l. " 391 " 285, 326 " 270 " 343, 348 " 327 §§. 38 al. 1, i § 43 u. wpr. dok. h. str. 214.</p> <p>IV. Ustawa wekslowa z 25 stycznia 1850 r. nr. 51 Dz. u. p.</p> <p>Art. 7, 50 str. 238 " 77, 83 " 358</p> <p>V. Norma jurysd. z 20 listopada 1852 r. nr. 251 Dz. u. p.</p> <p>§ 1 str. 140, 156 " 9, 10 str. 5 " 11 str. 390 " 12, 13 lit. a. str. 157 " 13 str. 374 " 14, 15 str. 157 " 16 str. 374 " 28 lit. a str. 285 " 29 " " " 374 " 37 str. 165</p>
--	---	--	--

§ 48 str. 52, 286
" 50 " 165
" 59 " 214
" 69 " 5, 157

VI. Postępowanie sumaryczne

z 24 paźdź. 1845 r. nr. 906 Zb. u. s.

§ 7 str. 181
" 36, 37 str. 180
" 48 str. 181
" 51 " 287
" 94 " 181

VII. Postępowanie

w sprawach drobiazgowych

ust. z 27 kwietnia 1873 nr. 66 Dz. u. p.

§ 4, 78 str. 5
" 81, 84 " 189
" 85 str. 5, 189
" 87 " 189

VIII. Postępowanie

w spraw. prowizoryalnych

z 27 paźdź. 1849 nr. 12 Dz. u. p.

§ 1 str. 68, 140
" 2 " 172, 235
" 5 " 200
" 5 al. 2 str. 172

IX. Postępowanie

o najem i dzierżawę

z 16 listopada 1858 nr. 213 Dz. u. p.

§ 2 lit. c. str. 255
" 11 str. 140, 255

X. Ustawa konkursowa

z 25 grudnia 1868 r. nr. 1 Dz. u. p.

§ 31 lit. I i lit. 3 str. 24
" 31 " 1 str. 83
" 33 str. 40
" 63 " 133
" 66 " 148
" 96, 97 str. 147

XI. Postępowanie

w sprawach niespornych

patent z 9 sierpnia 1854 nr. 208 Dz. u. p.

§ 2 str. 75
" 7 " 310
" 16 " 90
" 18 " 294, 422
" 19 " 238, 294, 422
" 19 al. 3 str. 303
" 40 str. 310
" 61—66 str. 180
" 72 str. 311
" 97 " 303, 310
" 104 " 303, 310
" 145 " 303
" 167 " 295
" 180 " 132, 180
" 217 " 76

XII. Ustawa hipoteczna

z 25 lipca 1871 nr. 95 Dz. u. p.

Art. II wpr. ust. str. 90

§ 2 str. 286
" 7 lit. a str. 148, 188
" 7 lit. b " 269
" 9 str. 188, 269, 295
" 12, 13 str. 148, 269
" 14 str. 6, 106, 148, 269
" 15 " 148, 269
" 17 " 40
" 20 " 365, 414
" 20 lit. b. str. 207, 295
" 21 str. 341 414
" 24 " 90
" 29 " 41
" 31, 33 lit. d. str. 133
" 36 str. 32
" 59 " 156, 413
" 60 " 413
" 61 " 414
" 61—71 str. 413
" 70 str. 414
" 73 " 207
" 104 " 286
" 130 " 32, 90 i 106

XIII. Ustawa notaryalna

z 25 lipca 1871 nr. 75 Dz. u. p.

§ 3 str. 48, 149, 222, 311,
320, 321
" 67, 68, 70—73 str. 48

XIV. Ordynacja adwokacka

z 6 lipca 1868 nr. 96 Dz. u. p.

§ 2 str. 349
" 9 " 107
" 16 " 106
" 17 " 5
" 30 " 349
" 32, 33 str. 107

XV. Ustawa karna

z 27 maja 1852 nr. 117 Dz. u. p.

§ 1 str. 256, 375
" 2 lit. e str. 91
" 2 lit. g " 263
" 5 str. 33
" 8 " 33
" 36 " 50
" 50 " 359
" 85 lit. e str. 391
" 129 str. 375
" 131 " 375
" 134 " 382
" 135 l. 4 str. 382
" 136 str. 359
" 152 " 239
" 154 " 256
" 155 lit. b) i e) 256, 263
" 171 str. 391
" 175 I b) str. 391
" 176 II a) " 49
" 197 str. 33, 125
" 199 lit. d. 33

§ 200 str. 33

" 233 " 173
" 260 lit. b str. 173
" 266 str. 173
" 281 l. 59 lit. e str. 375
" 335 str. 263
" 355 " 312
" 460 " 91, 391
" 486 " 343
" 488 " 239
" 491 " 239
" 567 " 238
" 568 " 238

XVI. Ustawa o postęp. karn.

z 23 maja 1873 nr. 119 Dz. u. p.

§ 10 str. 49, 174
" 126 " 382
" 208 al. 1 str. 125
" 246, 248 str. 382
" 262 str. 263
" 265 " 359
" 267 " 263
" 281 " 33
" 281 l. 3 str. 366
" 281 l. 8, 9 a) b) str. 263
" 281 9 a) str. 49
" 281 l. 5, 9 lit. b str. 174
" 281 l. 10 str. 256
" 288 str. 157
" 292 " 91
" 318 " 239, 240, 366
" 318—322 str. 125
" 323, 330, 331 str. 366
" 331, 334 l. 9 str. 239
" 337, 338 str. 240
" 339 str. 359
" 344 l. 4 i 5 str. 366
" 344 l. 5 str. 240, 382
" 344 l. 5 i 6 str. 125
" 344 l. 9, 10, 11 str. 240
" 344 ust. 12 str. 359
" 346, 390 str. 125

XVII. Ustawa gminna

z 12 sierpnia 1866 nr. 19 Dz. u. p.

§ 4 ust. 4 str. 288
" 12 str. 342
" 12 lit. l prow. u gmin z
1849 r. str. 91
" 22 str. 288
" 25 " 51
" 26 " 288
" 27 " 223
" 27 lit. a str. 295
" 27 lit. c " 335
" 30 lit. a b str. 295
" 32 str. 335
" 36, 38, str. 52
" 40 lit. b str. 295
" 44 str. 52
" 54 " 375
" 68 " 295
" 88 " 328
" 101 " 295
" 104, 105, 106 str. 335

XVIII. Ust. o należnościach

a) z 9 lutego 1850 nr. 50 Dz. u. p.

ustęp 6 lit. c) uważ wstęp.
str. 232, 391

§ 9 str. 248

" 15 " 360
" 45 " 248
" 58, 59 str. 391
" 63 str. 248
" 68 ust. 5 str. 189
" 72, 72 ust. 2 i 3 str. 166
" 73 ust. 3 a) i b) str. 189

b) pozyceje taryfowe

§ 5 str. 391

" 10 al. 2 str. 351
" 39 a str. 391
" 45 A) a), B) a) str. 207
" 55 uw. 3 str. 391
" 55 " 4 " 149
" 57 F. 60. 65 A. str. 391
" 69 str. 351, 360
" 91 B, 91 B uw. 3, str. 391
" 96 str. 376
" 106 A) 2 str. 149
" 106 2 b) str. 190

XIX. Ustawa przemysłowa

pat. z 20 grudnia 1859 nr. 227 Dz. u. p.

§ 4 str. 100

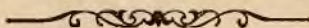
" 7 " 343
" 16 " 52
" 31, 32 str. 208, 248
" 36 str. 350
" 38 " 399
" 42, 43 str. 52
" 58 str. 6

XX. Ustawy i rozporządzenia

ogłoszone w Dzienniku
ustaw Państwa.

7 marca 1849 l. 154 str. 189
342
17 marca 1849 l. 170 str. 342
10 paźdź. 1849 l. 412 " 336
22 " 1849 l. 439 " 322
27 " 1849 l. 12 " 334
29 " 1849 l. 439 " 232
343, 375, 376, 383
11 stycznia 1850 l. 10 str. 7,
375, 376, 383
3 maja 1850 l. 181 str. 24,
33, 166, 351
9 sierp. 1850 l. 336 str. 336
13 listop. 1850 l. 445 str. 383
5 " 1852 l. 227 str. 157
20 " 1852 l. 251 str. 341
3 grud. 1852 l. 250 str. 41,
341
19 marca 1853 l. 53 str. 296,
367, 391
3 maja 1853 l. 81 str. 157,
398
5 lipca 1853 l. 130 str. 139,
341
8 listop. 1853 l. 237 str. 382

- 20 kwiet. 1854 l. 96 str. 232
23 maja 1854 l. 146 str. 60
9 sierp. 1854 l. 208 str. 16,
165
20 paźdz. 1854 l. 262 str. 350
11 lutego 1855 l. 30 str. 157
21 maja 1855 l. 95 str. 99,
157
5 listop. 1855 l. 195 str. 150
384
2 listop. 1856 l. 197 str. 238
30 wrześ. 1857 l. 498 str. 312
31 paźdz. 1857 l. 218 str. 140
5 lipca 1858 l. 7730 str. 247
21 lipca 1858 l. 105 str. 41
6 kwiet. 1859 l. 91 str. 349
24 kwiet. 1859 l. 58 str. 91,
342
18 lipca 1859 l. 130 str. 99,
157, 398
31 paźdz. 1859 l. 204 str. 286
17 maja 1860 l. 128 str. 341
20 czerw. 1860 l. 162 str. 150
384
10 wrześ. 1860 l. 212 str. 374
19 „ 1860 l. 212 str. 311
25 paźdz. 1860 l. 7703 str. 247
13 grudn. 1862 l. 89 str. 166,
248, 351, 391
17 grudn. 1862 l. 6 str. 173
3 „ 1863 l. 105 str. 52,
91, 92, 158, 296, 342, 376
383
29 lutego 1864 l. 20 str. 351,
391
19 kwiet. 1865 l. 27 str. 156
10 lipca 1865 l. 55 str. 174
28 paźdz. 1865 l. 110 str. 16,
222, 423
14 czerw. 1866 l. 19 str. 53
15 listop. 1867 l. 131 str. 343
16 „ 1867 l. 131 str. 407
21 grud. 1867 l. 143 str. 17
„ „ „ 1.142 i 143 str.
50, 150, 256, 334
3 marca 1868 l. 16 str. 157
25 maja 1868 l. 48 str. 51, 264
28 maja 1868 l. 49 str. 26
27 czerw. 1868 l. 79 str. 304
15 paźdz. 1868 l. 142 str. 239
21 „ 1868 l. 46 str. 376
2 grud. 1868 l. 3/69 str. 231
31 „ 1868 l. 4/69 str. 320
6 lutego 1869 l. 18 str. 286
18 kwiet. 1869 l. 44 str. 17,
51, 76, 265, 296
14 maja 1869 l. 62 str. 51, 264
30 „ 1869 l. 93 str. 231,
278, 334
18 lipca 1869 l. 130 str. 222
30 kwiet. 1870 l. 68 str. 351,
399
25 lipca 1871 l. 76 str. 269
20 czerw. 1872 l. 86 str. 328
9 kwiet. 1863 l. 70 str. 279
27 kwiet. 1873 l. 63 str. 399
18 marca 1874 l. 18 str. 158,
223
7 maja 1874 l. 50 str. 150,
327, 335, 336, 351, 384
16 maja 1874 l. 69 str. 24,
172, 222, 310, 390
22 paźdz. 1875 l. 36/1876 str.
141, 142, 335, 367, 375
18 marca 1876 l. 26 str. 351,
391
19 lipca 1877 l. 66 str. 207,
231, 239, 320, 321, 327,
406, 423
19 lipca 1877 l. 67 str. 383,
390
16 maja 1879 l. 69 str. 423
- XXI. Dekrety nadworne**
zawarte w zbiorze ustaw
sądowych.
- 31 paźdz. 1785 l. 489 lit. qq.
str. 133
15 stycz. 1787 l. 621 str. 287
22 grud. 1788 l. 943 str. 49
4 czerw. 1789 l. 1015 lit. b
str. 140
22 czerw. 1789 l. 1024 str.
156
25 czerw. 1789 l. 1026 str.
156
30 listop. 1789 l. 1081 str. 125
5 kwiet. 1791 l. 134 lit. c
str. 140
31 sierp. 1792 l. 43 str. 247
16 maja 1793 l. 103 str. 262
20 lutego 1795 l. 219 str. 286
3 lipca 1795 l. 240 str. 157
4 lutego 1800 l. 493 str. 326
8 marca 1805 l. 717 str. 326
22 czerw. 1805 l. 735 str. 327
20 lipca 1810 l. 906 str. 247
9 listop. 1811 l. 961 str. 125
31 grud. 1812 str. 18
13 marca 1813 str. 33
13 maja 1814 l. 1086 str. 262
15 lutego 1815 l. 1132 str. 262
28 paźdz. 1815 l. 1187 str. 296
5 „ 1816 l. 1285 str. 296
23 sierp. 1819 l. 1595 str. 231
5 listop. 1819 l. 1621 str. 398
15 stycz. 1821 l. 308 str. 327
26 paźdz. 1821 l. str. 92
25 stycz. 1822 l. 1832 str. 164
14 kwiet. 1824 l. 10991 s. 214
25 czerw. 1824 l. 2017 str. 222
16 wrześn. 1825 l. 2132 str.
24. 83
1 wrześn. 1826 l. 2219 str.
24, 83
4 listop. 1831 l. 2533 str. 24
83
15 lutego 1833 l. 2593 str. 60,
67, 100, 141, 321
15 czerw. 1835 l. 39 str. 173
22 „ 1836 l. 145 str. 67,
149
13 listop. 1838 l. 306 str. 155
7 maja 1839 l. 358 str. 285
11 lutego 1840 l. 408 str. 32
14 „ 1840 l. 409 str. 24,
83
25 stycz. 1841 l. 496 str. 285
5 lutego 1841 l. 502 str. 286
7 lipca 1841 l. 541 str. 214
4 lutego 1842 l. 586 str. 286
6 lipca 1843 l. 720 str. 285
29 maja 1845 l. 889 str. 189,
350
14 lipca 1845 l. 23538 str. 189
14 lutego 1846 l. 933 str. 49
27 marca 1846 l. 952 str. 414
6 maja 1847 l. 1063 str. 247
- XXII. Rozp. i ustawy**
administracyjne.
- dkn. 9 marca 1787 str. 223
pat. konskr. 1804 r. str. 91
pat. 13 marca 1813 str. 115
dn. 28 paźdz. 1815 l. 1187
str. 231
11 kwietn. 1816 l. 38 str. 322
n. post. z 23 lutego 1820 str.
384
dn. 1 marca 1820 str. 336
dn. 17 maja 1821 tom 49 str.
92
dkn. z 4 stycznia 1827 str. 174
dkr. n. z 24 stycznia 1832 l.
5981 str. 312
n. p. z 10 lutego 1835 T. 63
zb. u. p. str. 157
rozp. z 12 marca 1836 l. 14605
str. 383
naj. okól. z 28 listopada 1837
str. 383
dk. z 21 maja 1841 l. 69 zb.
u. p. str. 150
gub. rozp. z 26 kwietnia 1844
l. 11644 str. 383
rozp. z 27 paźdz. 1849 str. 334
rozp. m. z 3 maja 1850 str.
182
rozp. z 31 stycz. 1860 str. 312
gal. or. kr. 20 lutego 1861 str.
51
ust. z 12 sierpnia 1866 l. 20
d. uk. str. 223
ust. z 18 sierpnia 1866 l. 15
d. u. kr. str. 336
ust. z 22 czerwca 1867 l. 13
d. u. kr. str. 51, 264
ust. kr. z 20 marca 1874 l. 29
d. u. kr. str. 148, 188
ust. z 14 marca 1875 l. 38
d. u. kr. str. 334, 422
ust. z 30 grudnia 1875 l. 55
d. u. kr. str. 6, 107
ust. z 17 lipca 1876 l. 28 d. u.
kr. str. 68



PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr. ;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a. ;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcja i Administracja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedyca miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Do Szanownych Czytelników „Przeglądu sąd. i adm.“

Obejmując wraz ze ściślejszém gronem współpracowników Redakcją *Przeglądu sądowego i administracyjnego*, wskutek ustąpienia dotychczasowego właściciela i redaktora Dra Karola Stromengera, czuję się w obowiązku oświadczyć, że nie zmieniając w niczém kierunku i tendencji pisma, do którego założycieli miałem zaszczyt należeć, będę się starał wedle swych sił utrzymać dobre imię, jakie pismo to pod Redakcją dotychczasową potrafiło sobie zjednać w kraju.

Bez życzliwego i skutecznego poparcia towarzyszy zawodu udać mi się to nie może. Dlatego też upraszam wszystkich Czytelników i współpracowników pisma, aby życzliwość swą także i na nowego Redaktora przenieść zechcieli.

Nadmienić muszę także, że w składzie dotychczasowym Redakcyi żadne zmiany nie zaszły i że p. Dr. Karol Stromenger, składając Redakcją w moje ręce, bynajmniej od współpracownictwa nie usunął się i do składu Redakcyi nadal należy.

Lwów 31 grudnia 1879.

Dr. Ernest Till,

docent Uniwersytetu, adwokat krajowy.

Lwów, ulica Jagiellońska l. 2

O pojęciu, zadaniu i zakresie działania

P O L I C Y I,

a w szczególności Policji sądowej

napisał

Dr. Józef Rosenblatt.

Nauka administracji jest jedną z najmłodszych nauk w dziedzinie umiejętności politycznych i dlatego nic dziwnego, że wiele części téj nauki jest jeszcze nie opracowanych, wiele pojęć niejasnych, wiele kwestyj wątpliwych i spornych. W całej tak obszernéj dziedzinie téj nauki nie ma jednak pojęcia bardziej niejasnego, przedmiotu więcej spornego i niezgłębionego, aniżeli właśnie rzecz o Policji. Co rozumiemy, a raczej co rozumieć należy przez wyraz „Policja“? Jakie jego znaczenie? Co jest zadaniem policji i jaki jój zakres działania? Jakie wreszcie jój stanowisko w systemie nauki administracji? Oto kwestye, w których do dziś nie ma w nauce naszéj odpowiedzi zadawalającéj, nie ma zgody i jedności, oto kwestye, które każdy niemal autor inaczej pojmuje i inaczej przedstawia.

„Kto tylko zajmował się nieco — powiada Stein¹⁾ — pojęciami zasadniczymi prawa publicznego, ten wie, że w całej onegoż dziedzinie nie ma pojęcia ani systemu prawnego, któryby tyle nasuwał trudności, co właśnie pojęcie Policji i jój system“.

Już Berg przytacza nam w dziele swém o policji jeszcze na schyłku wieku zeszłego wydaném²⁾, 24 różnych definicij pojęcia policji, a Zimmermann w monografii o policji, wydanéj w 50 lat później³⁾, że zdań różnych o pojęciu i zadaniu policji jest aż 80. A przecież porozumienie się co do pojęcia i właściwego zadania policji jest koniecznym nietylko dla nauki administracji, ale i dla praktyki, dla życia codziennego, bo policja wkracza tak bardzo w zakres życia publicznego i prywatnego, spotykamy się z nią tak często i tak wiele, że bez wyjaśnienia jój pojęcia i systemu byt nasz narażonym jest na szwank, prawo zaś publi-

¹⁾ *Verwaltungslehre* Stuttgart 1867, IV, str. 1.

²⁾ *Handbuch des deutschen Polizeirechts*. Hannover 1799.

³⁾ *Wesen, Geschichte, Literatur etc. der modernen Polizei*. Hannover 1852.

czne a zwłaszcza nauka administracji bez wyjaśnienia rzeczy o policji za skończoną całość harmonijną uważaną być nie może.

Nie myślimy przedstawić tu wszystkich tak rozlicznych znaczeń, jakie do pojęcia i wyrazu „Policja“ przywiązywano, nie chcemy wdawać się w rozbiór wszystkich rozmaitych definicji i teorii policji, bo by nas to za daleko doprowadziło, a wartość takiej mozolnej pracy byłaby bardzo problematyczną; przedstawimy jedynie najpierw pojęcie i zadanie policji w ogólności, następnie zakres działania policji, a w szczególności tak zwaną policję sądową i stosunek policji do sądownictwa, wreszcie organizację i postępowanie policji.

I. Pojęcie i zadanie Policji.

Wyraz „Policja“ (*Polizei*) pochodzi z greckiego *πολιτεια*, które to słowo znaczy u Platona i Arystotelesa tyle co Państwo, forma, konstytucja Państwa i t. p. i tak rozróżnia Arystoteles w szczególności⁴⁾ trzy formy rządu: dobre t. j. monarchia, arystokracja i politeja (gminowładztwo) i trzy formy złe, które się z tamtych wyradzają: tyranis, oligarchia i demokracja. Wyrazu „politia“ używali następnie pisarze, zajmujący się prawem politycznym w znaczeniu formy rządu, mającej na celu dobro obywateli *universi populi imperium ad communem utilitatem* jak powiada Hertius (*elementa civilis prudentiae*) „*congeries mediocrum, quae universae reipublicae splendori atque externae singulorum civium felicitati inserviunt* (jak wyraża się Hohjenthal (*liber de politia*)).

W ten sposób zaczęto z wyrazem „politia“ łączyć pojęcie środków, odnoszących się do podniesienia dobrobytu obywateli i Państwa, mających na celu utrzymanie moralności i porządku w Państwie i t. d., słowem rozumiano przez wyraz ten sztukę rządzenia Państwem na wewnątrz w przeciwstawieniu do „polityki, przez którą rozumiano utrzymanie Państwa na zewnątrz, kierowanie niemi w stosunku do mocarstw obcych t. j. utrzymanie stosunków przyjaźnych z Państwami obcymi i t. p.

W tém też znaczeniu znajdujemy wyraz ten w ordynacjach policyjnych Państwa niemieckiego z wieku XVI (*Reichspolizeiordnungen* z lat 1530, 1548 i 1577).

W wieku XVI i XVII pojawiają się w Niemczech pierwsze dzieła o policji, jako o nauce rządzenia Państwem na wewnątrz, tak mianowicie: B o t e r, *Gründlicher Bericht von Anordnung guter Policeyen und Regiments* (1596); R e i n k i n g, *Biblische Polizei d. i. gewisse aus heiliger göttlicher Schrift zusammengebrachte auf die drei Hauptstände als Geistlichen, Weltlichen, Häusslichen gerichtete Axiomata* i t. p. W dziełach tych nie masz jednakowoż jeszcze ani śladu umiejętnego traktowania

przedmiotu. Szereg umiejętnych pism o policji rozpoczyna dopiero koło połowy wieku XVIII Justi, pierwszy autor zasługujący na wzmiankę.

Justi napisał pierwszy system nauki o policji jako sztuki rządzenia Państwem t. j. jako nauki administracji Państwa, w dziele: *Grundsätze der Polizeiwissenschaft in einem vernünftigen, auf den Endzweck der Polizei gegründeten Zusammenhang und zum Gebrauch akademischer Vorlesungen abgefasst*, wydanem w roku 1756.

Według zasad przedstawionych w témże dziele, celem Państwa jest popieranie powszechnego dobrobytu, a środkiem do tego celu jest utrzymanie, pomnożenie i rozumne używanie majątku ogólnego. Zadaniem polityki (*der Staatskunst*) jest utrzymanie dóbr Państwa (majątku ogólnego, *des allgemeinen Vermögens*) w stosunku do Państw obcych, zadaniem zaś policji utrzymanie i pomnożenie dóbr przez dobre wewnętrzne urządzenia. *Die Polizeiwissenschaft besteht* — powiada on — *in der Lehre, das allgemeine Vermögen des Staates zu erhalten und zu vermehren und zur Beförderung der gemeinschaftlichen Glückseligkeit einzurichten und geschickt zu machen*. W szczególności przekazuje Justi policji staranie się o uprawę ziemi, o cywilizację miast, o pomnożenie ludności, opiekę nad gospodarstwem leśnym i górnictwem, nad handlem i przemysłem itd. Najwyższym celem policji jest dobrobyt Państwa, dlatego też dobra policja jest według niego podstawą dobrobytu Państwa, *die Grundfeste zu der Macht und Glückseligkeit der Staaten*.

Drugim z rzędu autorem, którego pisma o policji zasługują na wzmiankę i uwagę, jest słynny profesor wiedeński Sonnenfels. Rozwija on pogląd swój na policję w dziele: *Grundsätze der Polizei, Handlung und Finanz*, wydanem w Wiedniu 1765 roku. Celem zawiązania się ludzi w społeczeństwo, — powiada on, — jest oddalenie przemocy z zewnątrz i zabezpieczenie osoby na wewnątrz. Obok bezpieczeństwa, dalszą podstawą zawiązania się Państw, jest wygoda życia. Oba pojęcia razem składają się na ogólny dobrobyt (*die allgemeine Wohlfahrt*) jako cel Państwa i przedmiot nauki o Państwie. Cel ten Państwa urzeczywistnia się w czworakim kierunku t. j. w polityce, w policji, w handlu i finansach. Polityka zajmuje się zapewnieniem większego bezpieczeństwa na zewnątrz, policja zapewnieniem bezpieczeństwa na wewnątrz, handel stosunkiem człowieka do dóbr, a finansowość gospodarstwem Państwa. Zadaniem Policji w szczególności jest zatem staranie się o dobrobyt przez zapewnienie wewnętrznego bezpieczeństwa osób, mienia i t. d. *Die Wissenschaft* — powiada Sonnenfels — *die innere Sicherheit des Staates zu gründen und handzuhaben, das ist die Polizeiwissenschaft, a w*

⁴⁾ Por. Kasperek *Prawo polit. ogólne*, I, str. 621.

⁵⁾ L. c. str. 51.

szczegółności przekazuje on policyi staranie się o bezpieczeństwo czynności, osób, honoru i majątku. (1. *Die Vorsorge für die Sicherheit der Handlungen*; 2. *der Person*; 3. *der Ehre*; 4. *der Güter*.)

Podobnie jak Justi, zatém i Sonnenfels przeciwstawia policyę — polityce, jednakowoż o tyle określa dokładniej zadanie policyi, że za główną jej zasadę uważa staranie się o bezpieczeństwo wewnętrzne.

W podobny sposób przedstawiają zadanie policyi inni autorowie spółcześni, jak Hohenthal *Liber de politia* 1776, Pfeiffer w dziele: *Natürliche aus dem Endzweck der Gesellschaft entstehende allgemeine Polizeiwissenschaft*, 1779 itd.⁶⁾

Najszerzy zakres działania przekazuje policyi Rössig, który powiada⁷⁾: *Die Polizei ist das Ordnungswesen eines Staates in Rücksicht auf innere Sicherheit, Schönheit, Bequemlichkeit, Volksreichheit, Sittlichkeit der Bürger und den Nahrungszustand, insofern diese Gegenstände durch Anstalten erhalten und befördert werden und dadurch die innere Stärke des Staats begründet wird.*

Z autorów wieku XVIII, piszących o policyi, zasługują jeszcze na wzmiankę Jung i najznakomitszy ze wszystkich pisarzy wieku XVIII Berg. Jung powiada w dziele: *Lehrbuch der Staatspolizeiwissenschaft*, wydaném w r. 1788, że panujący ma względem poddanych dwojakie obowiązki tj. bronić i uszczęśliwić ich. Pierwsze zadanie t. j. obrona poddanych polega w prowadzeniu wojny z nieprzyjaciółmi i w wykonywaniu sprawiedliwości w Państwie. Drugi cel osiągnięty zostaje przez ułatwienie postępu poddanych i podniesienie dobrobytu.

Pisma Berga zasługują na szczególną uwagę z tego względu, że są właściwie przejściem z teoryj policyjnych wieku XVIII do poglądów wieku XIX, że znajdujemy u niego nowy, odmienny od poprzedników jego pogląd na zadanie i zakres działania policyi. Dzieli on mianowicie policyę w dziele *Handbuch des deutschen Polizeirechts* na dwa działy t. j. na policyę bezpieczeństwa i policyę dobrobytu (*Sicherheits- und Wohlfahrtspolizei*) Celem głównym zawiązania się Państw, powiada Berg, jest bezpieczeństwo Państwa samego, jak i społeczeństwa i jednostki. Bezpieczeństwo publiczne i prywatne jest tedy pierwszym i najważniejszym staraniem każdego Rządu. Troską o bezpieczeństwo wewnętrzne dzielą się: władza sądowa i władza policyjna. Sądownictwo cywilne usuwa potrzebę pomocy własnej dla ogólnego bezpieczeństwa tak groźnej. Sądownictwo kryminalne ściga i karze naruszenia

bezpieczeństwa. Policya zaś stara się usunąć naruszenia spokoju i bezpieczeństwa i zapobiedz takowym. Główny cel bezpieczeństwa zakreślony policyi, nie wyklucza jednak celu ubocznego: ogólnego dobrobytu uczestników Państwa. Cel ten jest jednak uboczny, podporządkowany głównemu celowi bezpieczeństwa.

Ustalenie bezpieczeństwa w Państwie należy zatém do dwóch władz: sądowej i policyjnej. Troska o dobrobyt zaś jest szczególném zadaniem policyi. Dobrobytowi Państwa i jego obywateli grozi w pierwszym rzędzie niebezpieczeństwo od wypadków elementarnych i okoliczności przypadkowych od woli ludzkiej niezawisłych. Otóż zapobieganie takim wypadkom jest główném zadaniem policyi dobrobytu.

Policya polega zatém według Berga na użyciu odpowiednich i dozwolonych środków, mających na celu usunięcie przeszkód i niebezpieczeństw grożących bezpieczeństwu i dobrobytowi Państwa. Berg ogranicza zatém znaczenie w stosunku do swoich poprzedników — zadanie i zakres działania Policyi. Podczas gdy bowiem u wszystkich innych pisarzy wieku XVIII Policya ma najobszerniejsze zadanie starania się o dobrobyt Państwa i obywateli, jest zatém wyrazem systemu protekcyjnego t. j. wyrazem władzy nadopiekuńczej Państwa nad poddanymi (*Hoheitsrecht*), o których dobro Państwo ma mieć staranie (*Eudämonismus*), to przeciwnie Berg zakreśla Policyi zadanie więcej negatywne t. j. usuwanie przeszkód tamujących rozwój dobrobytu i niebezpieczeństw grożących porządkowi. Pierwszy to autor zatém, który pojął, że zadanie policyi jest raczej negatywne, aniżeli pozytywne, że policya nie ma występować czynnie i wkraczać w sferę działania jednostki, jak to było powszechném w wieku XVIII, lecz ograniczyć się do usuwania przeszkód tamujących działanie jednostek. Berg téż pierwszy wskazał na cel bezpieczeństwa jako na główne zadanie policyi, aczkolwiek niepotrzebnie łączy jeszcze t. zw. policyę dobrobytu z policyę bezpieczeństwa.

Przedstawiony i rozwinięty przez Berga podział policyi na policyę bezpieczeństwa i policyę dobrobytu, ciągnie się jak nić czerwona niemal przez wszystkie dzieła o policyi wieku XIX, a znajdujemy go jeszcze w jedném z najnowszych pism t. j. w wykładzie o policyi prof. Pözla⁸⁾.

(Dok. nast.)

⁸⁾ *Grundriss zu Vorlesungen über Polizei von Pözl. München, 1866, str. 7.*

⁶⁾ Podobnie i autorowie francuscy wieku 18, jak Delamare w dziele *Traité de la police*, 1705, używają wyrazu, „policya“ w znaczeniu administracji wewnętrznej w ogólności. — Por. Laferrière, *Cours de droit publ. et administr.* I, str. 370.

⁷⁾ *Lehrbuch der Polizeiwissenschaft Jena 1786 str. 2.*

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 31 grudnia 1879.

(Pogląd na ubiegły rok. — Prace ostatniej sesji Rady Państwa. — Przymus legalizacyjny w Izbie poselskiej. — Czesi przeciw postępowaniu przedmiotowemu i delegacji Sądów przysięgłych. — Sprawa lichwy w Węgrzech).

Zwykliśmy z początkiem roku rzucać pogląd na działalność naszych Ciał reprezentacyjnych. Od kilku już lat poglądy te są bardzo ubogie, lecz jeszcze nigdy takiej nie dostrzeżliśmy posuchy, jak właśnie w roku ubiegłym. Ustawodawstwo krajowe skazane było w tym roku na zupełne milczenie i szczególnym zbiegiem okoliczności był to rząd, szczytający się przychylnością dla kierunku autonomicznego i narodowego, który spowodował to milczenie prawodawstwa krajowego. Trudno przypisywać to złej woli rządu, lecz w każdym razie wypadek ten, pominąwszy niegodności administracyjne i budżetowe, nieprzyjemnym jest precedensem i bardzo słuszenie uczyniła delegacja nasza, iż o zwołanie Sejmu energicznie się upominała i spowodowała wyraźne oświadczenie rządu, iż stało się to jedynie tylko skutkiem zbiegu spraw, niecierpiących zwłoki, a które załatwione być musiały przez Radę Państwa i delegacje. Z oświadczenia tego możemy również zacząć nadzieję, że Sejm galicyjski zwołany będzie w przyszłym roku na dłuższy czas i że sprawy które Wydział krajowy przygotował, tak ważne dla kraju, doczekać się będą mogły ostatecznego załatwienia.

Rezultat prac tegorocznych Rady Państwa jest dla prawa i administracji — krótko mówiąc — żaden. Prócz nowelli, niezbyt potrzebnej, niezbyt korzystnej i nie bardzo doniosłej o fizycznym podziale domów na części materialne (ust. z 30 marca 1879 l. 50 dz. u. p.), nowelli do ustawy o podatku gruntowym (z 6 kwietnia 1879 l. 54 dz. u. p.) wprost szkodliwej dla kraju naszego, dalej ustawy o rejestrowaniu okrętów handlowych (z dnia 7 marca 1879 l. 65) wraz z odnośnym rozporządzeniem wykonawczym, dla kraju naszego objętnej, wreszcie ustawy kwaterunkowej (z dnia 11 czerwca 1879 l. 93 dz. u. p.) — tegoroczny dziennik ustaw Państwa nie zawiera, co mogłoby zasługiwać na szczególniejszą uwagę towarzyszy naszego zawodu. Ta niepłodność Ciała prawodawczego, obradującego z małymi przerwami prawie przez cały rok, jest rzeczywiście przerażającą. — Zdawałoby się mogło, że prócz zagadnień prawno-politycznych nie mamy przedmiotu do prac prawodawczych, że wszystko u nas jest tak idealnie dobrą, iż żadnej naprawy nie wymaga, a jedynie dokuczała nam kwestya — podzielności domów na części materialne, po której załatwieniu nie więcej nam czynić nie pozostaje.

Gdy wśród zakłóceń politycznych, w których Austria ma nie więcej jak inne ościennie jej kraje udziału — wszędzie dokoła na wszystkich polach legislacji dostrzegać się daje żywy ruch, gdy w Niemczech wśród wrzawy wojennej i kulturkampfu wprowadzono nowy kodeks karny i procedurę karną, radykalną zmianę ustaw sądowych, mnóstwo ustaw administracyjnych i nadto bez

wytechnienia pracują nad nowym kodeksem cywilnym — w Austrii koncentruje się cała praca parlamentarna w kwestyach politycznych, a na zewnątrz objawia się w powodzi mów mniej lub więcej udatnych, wśród których zapominamy, jak wiele u nas jeszcze do roboty pozostaje. Z końcem każdego roku powtarzamy nadzieję, że może Bóg da, iż na przyszłość będzie lepiej i dziś nie innego nam nie zostaje jak to samo powtórzyć!...

— Ferye świąteczne przerwały wątek prac prawodawczych w Radzie Państwa, które tym razem z powodu kwestyj politycznych znowu małą tylko dla nas jako prawników przedstawiały doniosłość. W Izbie poselskiej z przedmiotów bliżej nas obchodzących załatwiono następujące projekty rządowe: o uwolnieniu od stępli przy arondowaniu gruntów, o zapobieżeniu zarazie bydła i o umowie z Francją, tyczącej się prawa ubogich. Nie załatwiono dotąd projektów rządowych: o lichwie, o podatku uzupełniającym i podwyższeniu opłat stęplowych, o taksie wojskowej, o ułatwieniach przy legalizacji dokumentów i o uzupełnieniu ustawy przemysłowej; dalej nie załatwiono dotąd wniosków: Dr. Weebera do ustawy przeciw lichwie, Dr. Rozera o uregulowaniu spraw asekuracyjnych, Dr. Granicza i Fuchsa o legalizacji dokumentów, Dr. Prombera o pragmatyce służbowej, Dr. Lienbachera i Gregra o zmianę procedury karniej, Dr. Dvorskiego o zmianę ustawy o opłatach rządowych wreszcie p. Pöcka o reformę patentu o handlu obnośnym. Jak widzimy registr spraw niezadowolonych jest cokolwiek dłuższym.

— W sprawie przymusu legalizacyjnego podkomitet komisji legalizacyjnej upoważnił referenta Dr. Wiktora Fuchsa do przedłożenia projektu, który ma na celu zmianę ustawy hypotecznej w kierunku zupełnego zniesienia tego przymusu. Rząd przez usta radcy dworu Harasso wskiego oświadczył, iż nie może brać udziału w obradach nad tym projektem, gdyż polega na zasadach, z którymi Rząd się zgodzić nie może.

— Z upoważnienia klubu posłów czeskich p. Dr. Jul. Gregr przedłoży Izbie posłów wniosek, tyczący się zniesienia t. z. przedmiotowego postępowania w sprawach prasowych, tudzież wypracuje projekt w celu zniesienia ustawy, pozwalającej delegacji Sądów przysięgłych.

— Donosiliśmy nie dawno, że w Węgrzech żywo zajmują się projektem ustawy przeciwko lichwie przez Rząd wypracowanym. Projekt ten, zgodny co do głównych zasad z ustawą galicyjską, różni się jednakże od tej od niej, iż jako maksymalną, od wszelkiej odpowiedzialności uwalniającą stopę procentową przepisuje 8%. Kary są jednakże daleko wyższe, aniżeli w ustawie galicyjskiej. Możliwą jest kara 2-letniego więzienia lub 4000 złr., złożenie z urzędu, zawieszenie praw politycznych aż do 3 lat, wydalenie z gminy nieprzynależnych do téjże, wydalenie z krajów Korony węgierskiej obco-krajowców. Zabronione jest także pożyczanie pod słowem honoru, i zagrożone karą do 1000 złr. lub odpowiedniego aresztu, choćby nawet interes nie był lichwiarskim. Ustawa ta łączy też w sobie niektóre przepisy naszej ustawy o pijaństwie,

w szczególności zabronioném jest udzielanie trunków na kredyt czyli t. z. kredyt karczemny. — Przeciwno temu projektowi podnosi się żywa opozycja w dziennikach.

Praktyka sądowa.

Koszta powstałe wskutek uczestniczenia wierzyciela przy akcie zajęcia, nie liczą się do kosztów wykonania egzekucyi.

Sąd miejski w Krakowie wezwany został przez Sąd krajowy w Bernie o wykonanie aktu zajęcia ruchomości pewnego kupca w Krakowie.

Celem uczestniczenia przy akcie zajęcia, zgłosił się X. imieniem prowadzącego egzekucyę, był obecnym przy zajęciu ruchomości dłużnika i policzył do protokołu zajęcia koszta swój podróży i wynagrodzenie za czas stracony. Następnie protokół zajęcia odesłany został do Sądu krajowego w Bernie, który go jednakże zwrócił, domagając się, ażeby Sąd miejski w Krakowie policzone przez X. koszta interwencji przy egzekucyi zbadał i przyznał.

Gdy Sąd miejski wezwaniu Sądu krajowego z powodu niewłaściwości odmówił, Sąd krajowy w Bernie wprowadził sprawę tę przed c. k. Trybunał najwyższy, który dzieląc zapatrywanie Sądu miejskiego w Krakowie, wydanie orzeczenia co do policzonych kosztów przez X., Sądowi kraj. w Bernie rozporządził; albowiem Sąd miejski w Krakowie według przepisu §§ 9, 10 i 69 nor. jur. tylko do wykonania dozwolonej egzekucyi był wezwany i uprawniony i dlatego tylko co do kosztów z wykonaniem egzekucyi połączonych (koszta podróży i diety urzędników, należytość taksatorów) orzec był obowiązany. Koszta pozostałe wskutek uczestniczenia wierzyciela przy akcie zajęcia, nie liczą się do kosztów wykonania egzekucyi i dlatego co do takowych nie Sąd wykonywający, lecz Sąd dozwalający egzekucyi orzeczenie wydać powinien.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 20 maja 1879 l. 4965).
J. L.

Należytości adwokackie, zaskarżone do postępowania w sprawach drobiazgowych, poprzedniej sądowej likwidacyi nie wymagają.

Adwokat A. zaskarżył klienta swego B. o zapłacenie należytości swojej w kwocie 50 złr. Przed terminem wniósł B. na podstawie § 85 post. drob. przedstawienie, w którym z powodu oczywistej nieważności o uchylenie rozprawy prosił, albowiem należytość zaskarżona w myśl dekr. nadw. z dnia 4 października 1833 nr. 2633 nie została przed Sądem zlikwidowaną, a dekret ten obowiązuje, dopóki przewidziana w § 17 ord. adw. taryfa nie będzie wydana.

Sąd pow. w O. nie przychylił się do tego przedstawienia, ani też do zarzutu pod bnej treści, podniesionego podczas rozprawy; owszem przychylił się do żądania A., albowiem § 4 post. drob. wyraźnie i wyczerpująco wymienia owe przypadki, które w postępowaniu w sprawach drobiazgowych rozpoznane być nie mają,

pomiędzy temi sprawami jednak nielikwidowane należytości adwokackie nie są wymienione.

Przeciwno wyrokowi zgłosił B. na podstawie § 78 l. 1 post. drob. zażalenie nieważności, które jednakże odrzuconém zostało orzeczeniem c. k. niższo-austr. Sądu wyższego z 18 listopada 1879 l. 18.030, a to dla braku zachodzących powodów nieważności, w § 78 post. drob. wymienionych.
Ger. Ztg..

Pomimo obowiązywania ustawy z 30 marca 1879 nr. 50 dz. u. p. zniesienie spółwłasności realności przez publiczną sprzedaż dozwoloném być może tylko wtenczas, jeżeli udowodniono, że realność fizycznie podzieloną być nie może.

Mendel K., właściciel $\frac{21}{48}$ części realności pod l. 49 w Niemirowie zapozwał w r. 1874 spółwłaścicieli téjże realności o zniesienie spółwłasności, żądając publicznej sprzedaży spólnej realności na wypadek, gdyby znawcy uznali, że takowa fizycznie podzieloną być nie może. Pozwani w obronie powołali się na ugodę sądową z 11 grudnia 1867, mocą której spółwłaściciele co do spólnego używania realności ugodzili się, a z tego powodu Sąd powiatowy w Niemirowie wyrokiem z dnia 31 stycznia 1878 l. 2782 powoda z żądaniem oddalił. Sąd wyższy we Lwowie zmienił jednak wyrok pierwszorzędowy i wyrokiem z 1 kwietnia 1879 l. 3408 na zniesienie spółwłasności przez publiczną sprzedaż orzekł, albowiem gdy powód utrzymuje, że realność fizycznie podzieloną być nie może, pozwani zaś téj okoliczności nie zaprzeczyli, gdy dalej zarzut pozwanych, iż zniesienie spółwłasności nie jest na czasie, a sprzedaż realności na ich niekorzyść wypadłaby, nietylko przez wzgląd na znaczny czas, od wniesienia pozwu ubiegły, ale i z uwagi, że pozwani twierdzenia tego niczem nie udowodnili, uwzględnionym być nie może, gdy w końcu osnowa powołanej ugody sądowej żądaniu powoda w drodze nie stoi, albowiem w niniejszym przypadku nie rozchodzi się o spólne używanie, lecz o zniesienie spółwłasności, przeto żądanie powoda w myśl § 843 ust. cyw. jest uzasadnione, zwłaszcza że pozwani nawet nie utrzymują, iżby zobowiązali się do dalszej spólności, po za czas wytoczenia pozwu sięgającej (§ 831 ust. cyw.).

Trybunał najw. zniósł obydwaj wyroki Sądów niższych i uzupełnienie rozprawy z następujących powodów rozporządził: Żądanie powoda obejmuje w sobie tak podział fizyczny, jakoteż ewentualną publiczną sprzedaż realności. Dział fizyczny rzeczy spólnej powinien być skutecznym ku zadowoleniu wszystkich spólników (§ 841 ust. cyw.), podczas gdy sprzedaż spólnej rzeczy przez sądową licytacyę i rozdzielenie ceny kupna pomiędzy spólników nastąpić ma wtenczas, jeśli rzecz albo wcale podzielić się nie da, albo tylko ze znaczném zmniejszeniem jej wartości (§ 843 ust. cyw.). Oczywiście jest tedy, że każdy z tych przypadków od innego przypuszczenia zależy, a jeden drugiego znosi, że dalej skoro uzasadniające to przypuszczenie stósunki nie są wyjaśnione, nie można z dokładnością orzec, ażali w danym razie, jeżeli zniesienie spółwłasności wogóle dozwoloném być może, ze względu na części składowe i stan realności,

fizyczny podział lub sprzedaż w drodze publicznej licytacji nastąpić ma. W obecnym sporze jednak ta właśnie kwestya, czy i o ile w mowie będąca realność żądanego w pierwszej linii podziału dozwala lub nie, wcale rozpoznana nie została. Powód nadmienia w pozwie swym tylko tyle, że realność obecnie nie jest fizycznie podzieloną, nie udowodnił jednak możności ani też niemożności podziału. Obrona w tej mierze nie zawiera żadnej wzmianki, a replika wprawdzie nadmienia, jako pozwani przyznali, iż realność fizycznie podzieloną być nie mogła, lecz twierdzenie to, jak właśnie wykazano, jest zupełnie mylne. Z tego powodu, jak niemniej z uwagi, iż pozwani w rewizyi swój fizycznemu działowi szczególne przypisują znaczenie, należało zarządzić uzupełnienie rozprawy w podanym kierunku (§ 346 ust. sąd.), przyczem zwrócił Trybunał uwagę pierwszego Sądu na postanowienia ustawy z 30 marca 1879 nr. 50 dz. u. p. o dzieleniu budynków według części materyalnych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 12 listopada 1879 l. 11.581). *Str.*

Jeżeli prawo mieszkania służy w miejsce odsetek od kapitału hipotecznie ubezpieczonego, dla prawa tego hipoteczne prawo zastawu bez wyrażenia liczebnej wartości dozwolone być może.

Prawomocnym wyrokiem orzeczono, iż Katarzynie R. służy prawo bezpłatnego użytkowania z mieszkania w realności X. tak długo, dopokąd suma 1000 złr. na realności tej hipotecznie ubezpieczona, zapłaconą nie zostanie.

Katarzyna R. zażądała egzekucyjnego wpisania tego wyroku do ksiąg gruntowych, a Sąd krajowy w Krakowie przychylił się do żądania, dając polecenie urzędowi hipotecznemu do zapisania na realności X. odnośnie do sumy 1000 złr. jako hipoteki głównej, prawa zastawu dla obowiązku bezpłatnego dostarczania Katarzynie R. mieszkania, jak długo wierzytelność hipoteczna w kwocie 1000 złr. zapłaconą nie zostanie.

Sąd wyższy uchwałą z dnia 22 października 1878 l. 11.397 zatwierdził uchwałę Sądu krajowego, odwołując się do postanowień §§ 396 i 404 ust. o post. sąd. i z uwagi, iż w obecnym wypadku, w którym rozchodzi się o prawo zastawu dla prawa bezpłatnego zajmowania mieszkania, powołany w rekursie § 14 ust. hyp. nie ma zastosowania, gdyż ten § odnosi się tylko do pretensyj pieniężnych, których wysokość podaną być musi,

C. k. Trybunał najw. nie uwzględnił nadzwyczajnego rekursu właściciela realności, gdyż prawo mieszkania służy Katarzynie R. tylko na czas trwania pożyczki 1000 złr. wraz z 6% odsetkami, a więc prawo to przyznane jest jako uzupełniające równowartość i dlatego wyrzeczone prawo objawia się jako należytość poboczna, z główną pretensją 1000 złr. w związku zostająca (§§ 912 i 913 k. c.). Gdy nadto przez zarządzone w I instancyi tabularne odniesienie się, prawo zastawu dla tej należytości pobocznej do niezaprzeczonej a dawniej dozwolonej hipoteki dla pretensyi głównej 1000 złr. odniesiono, przeto i ta należytość poboczna wskutek tego i swą najwyższą wysokość liczebną otrzymała (§ 14 u. h.).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 19 marca 1879 l. 2948). *J. L.*

Praktyka administracyjna.

Właściciel prawa propinacji, który uzyskał koncesyą na wyszynk słodzonych napojów, obowiązany jest do uiszczania datku do funduszu propinacyjnego według miary dla szynkarzy koncesyonowanych ustanowionej.

Pani M., właścicielka dóbr H. i prawa propinacji tamże, uzyskała w r. 1873 koncesyą na wyszynk słodzonych napojów. Przez lat 5 nie otwierała jednakże osobnego w tym celu szynku, lecz jak dawniej na mocy prawa propinacji tak też i później po uzyskaniu koncesyi, szynkował słodzone napoje dzierzwca propinacji, żadnych zmian co do ilości trunków ani sposobu sprzedaży nie zaprowadzając.

W r. 1879 c. k. Starostwo w R. poleciło pani M. zapłaconie datku do funduszu propinacyjnego, wymierzając takowy na podstawie koncesyi według § 20 ust. o propin. ze względu na liczbę ludności w kwocie 80 złr.

Od tego orzeczenia wniosła p. M. rekurs do c. k. Namiestnictwa, w którym nadmienia, iż według § 20 ust. o prop. do opłat do funduszu propinacyjnego są obowiązani jedynie szynkarze, którzy na mocy koncesyi faktycznie wykonywają wyszynk, rekurentka zaś wyszynku tego nie wykonywała na mocy koncesyi, lecz na podstawie służącego jej prawa propinacji, przeto należało wymierzyć jej datek jedynie w kwocie 15 złr.

C. k. Namiestnictwo gal. orzeczeniem z 26 sierpnia 1879 l. 40874 odrzuciło ten rekurs z powodów następujących:

Z aktów przedmiotowych okazuje się iż uprawniony do propinacji w Horożanie nie wykonywał wyszynku trunków słodzonych spirytusowych z tytułu prawa propinacyjnego i że Majer Jolles, tamtejszy dzierzwca prawa propinacji szynkował takowe na podstawie koncesyi przemysłowej z dnia 26 lutego 1873 l. 2825. Pani M. wydzierżawiła zatem Majerowi Jollesowi z prawem propinacyjnym do wyszynku trunków, także przysługujące jej z tytułu koncesyi władzy przemysłowej prawa szynkowania słodzonych napojów spirytusowych; — wykonywała więc prawo wyszynku tych trunków przez pomienionego dzierzwcę, na niej przeto ciąży w myśl § 20 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Nr. 55 dz. u. kr. obowiązek opłacenia przypadającej od tego wyszynku należytości propinacyjnej témbardziej, że nie doniosła o ustanowieniu tegoż dzierzwcy dla wyszynku słodzonych trunków spirytusowych do zatwierdzenia po myśli § 58 ust. przem. władzy przemysłowej, a przeto Majera Jolles nie można uważać za wykonywającego samoistnie jako dzierzwca prawny wyszynku tych trunków, lecz jako osobę, która go wykonywała w imieniu i na rachunek pani M. *S. M.*

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

554.

Jaki czas jest rozstrzygający pod względem zobowiązania do zapłaty i wymiaru podatku dochodowego III klasy?

(Orzeczenie z 16 września 1879 l. 1730).

Zmarły dnia 13 stycznia 1877 Dr. Karol Eckel miał prawo, pobierać rentę dożywotnią 3000 złr., której jednakże za rok 1877 wcale nie pobrał; pomimo to wymierzono spadkobiercom za rok ten podatek dochodowy.

Opierając się na tém, że wobec stwierdzonej okoliczności, iż zmarły w r. 1877 żadnego nie pobrał dochodu, podatek dochodowy żądany być nie może, wniosli spadko-

biercy ci zażalenie przed Trybunał adm., który je jako nieuzasadnione odrzucił.

Według § 12 bowiem instr. wykonawczej do patentu o podatku dochodowym z 11 stycznia 1850, mają być dla celów wymiaru podatku dochodowego na rok następny, przedkładane fasy dochodów wedle stanu majątku, w dniu 31 grudnia roku poprzedniego istniejącego.

Dnia 31 grudnia 1876 pobierał jeszcze Dr. Karol Eckel rentę 3000 złr. i zeznał ją w fasy dochodów na rok 1877, a zatem obowiązany był też on lub jego masa spadkowa do opłaty odnośnego podatku dochodowego.

Gdy w powołanej instrukcyi nie przewidziano, by z powodu umniejszenia lub ustania dochodów żądać można częściowego lub całkowitego odpisania podatku, więc też i w tym wypadku odpisania podatku żądać nie można; za tém przemawia nadto i ta okoliczność, że wedle patentu o podatku zarobkowym, zwiększenie dochodów nie pociąga za sobą zwiększonego podatku, konsekwentnie więc ubytek dochodu nie uwalnia od jego opłaty.

Orzeczenia 555 i 556 tyczą się obcych nam stosunków.

557.

Warunkowe umowy kupna względnie o dostawę, pod względem wymiaru należności stopniowej tak samo mają być uważane, jak umowy bez dołożonego warunku.

(Orzeczenie z 19 września 1879 l. 1731).

Ksawery Madejewski i Józef Poncet zobowiązali się, dostawić Juliuszowi Orzechowskiemu w czasie od r. 1874 do 1886, 24.000 kub. sążni drzewa po cenie 12 rubli za sążęń kub. W ustępie 13 tej umowy z dnia 28 maja 1873 postanowiono, że w wypadku, gdyby dostawić się mające drzewo tratwami splawiano, Juliusz Orzechowski będzie obowiązany dodatkowo przyjąć po tej samej cenie także drzewo z tych tratw uzyskane, którego łączna ilość wszakże 8000 kub. sążni przynieść nie może. Na podstawie wartości dostawić się mającego drzewa 24.000, a także 8000 kub. sążni, wymierzono od tej umowy należność wedle skali III.

Na wymiar ten, o ile tyczył się także należności od ewentualnej dostawy 8000 kub. sążni drzewa, żalili się Madejewski i Poncet przed Trybunałem adm., który wszakże zażalenie to odrzucił, gdyż ustawa stemplowa pod względem wymiaru należności stopniowej nie czyni różnicy, czyli umowa była warunkową, lub bez dołożonego warunku — a czyni taką różnicę tylko ustawa z 13 grudnia 1862, co do aktów prawnych, które podlegają należności procentowej.

Orzeczenie 558 jest identyczne z orzeczeniem 56, a orzeczenie 559 z 515. — Orzeczenie 560 tyczy się czeskiej ustawy budowniczej.

Najnowszy projekt reformy ustawy przemysłowej.

Podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów, że Rząd wniósł do Rady państwa projekt zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej. Już w r. 1861 tj. niespełna we 2 lata po wydaniu obowiązującej ustawy, Izba posłów powzięła zamiar zmiany rozdziału o przymusowych spółkach przemysłowych, a w r. 1862 uchwaliła nawet projekt, który jednakże z powodu zamknięcia sesji nie mógł się stać ustawą. W r. 1869 komisya Izby posłów przedłożyła téjże wniosek wezwania rządu o przedłożenie projektu zmiany rozdz. VI (o pomocnikach) i VII (o spółkach) a względnie o przedłożenie projektu nowej ustawy. W r. 1874 zaś uchwaliła Izba posłów wezwać Rząd, ażeby do wypracowania

się mającego projektu wciągnął Izby robotnicze jako organa robotników przemysłowych, dalej, ażeby zamieścił w tymże projekcie postanowienia, ograniczające czas pracy dla dzieci, osób młodych i kobiet, tudzież zabezpieczające warunki sanitarne we fabrykach i pracowniach, wreszcie, ażeby zapewnił zakładanie szkół fabrycznych i wprowadził inspektorów w celu należytego wykonania nadzoru rządowego. Podobną rezolucyą uchwaliła Izba posłów w r. 1876. Gdy nadto i korporacye przemysłowe prosiły o nową ustawę, Rząd wypracował w r. 1875—1877 projekt i rozesłał go wraz z motywami władzom krajowym i korporacyom do zaopiniowania, lecz zamknięcie sesji było przeszkodą dalszego konstytucyjnego traktowania tego projektu.

Obecnie zdecydował się Rząd do przedłożenia projektu zmiany tych części ustawy, które wymagają pilnej naprawy.

Projekt obejmuje trzy rozdziały: 1) o pomocnikach, 2) o inspektorach i 3) o kasach pomocniczych.

Co do pierwszego rozdziału, ma on na celu dokładne uregulowanie stosunku właściciela przemysłu do pomocników i zestawienie praw i obowiązków z kontraktu robotniczego wynikających, zawiera następnie przepisy, odnoszące się do ustawodawstwa fabrycznego, do uporządkowania stosunków uczeni, tudzież wynikające ze względów dobra publicznego przepisy na korzyść robotników.

Ważniejsze są następujące nowe zupełne przepisy: Według art. 3. o zarządzeniach w celu zapobieżenia nieszczęściom i szkodliwym skutkom sanitarnym, winien właściciel się starać, aby niebezpieczne maszyny były starannie ogrodzone, aby lokalności były widne i należytą miały wentylacją, aby mieszkania były odpowiednie warunkom sanitarnym. Według art. 4 odpowiada właściciel za pominięcie tych przepisów przez pełnomocnika lub swego zastępcy, a gdyby z takiego zaniedbania wynikła śmierć lub uszkodzenie, odpowiada za szkodę w myśl §§ 1325 i 1327 ust. cyw. Przeciwna umowa nie ma skutku prawnego. Skarga ma być wyniesioną przed Sądem właściwym w siedzibie przedsiębiorstwa, postępowanie jest sumaracne, a sędzia rozstrzyga nie według prawideł dowodowych, lecz według swobodnego przekonania, powziętego po sumienném zbadaniu przedłożonych dowodów tak co do istnienia pretensyi jako też i wysokości wynagrodzenia.

Art. 5 nakłada na właścicieli obowiązek dozwoleń pomocnikom do 18 roku życia uczęszczania do istniejących szkół fachowych.

Art. 8 poleca wypłatę wynagrodzenia robotnikom w gotówce. Mieszkanie, opał, używanie gruntów itp. mogą być wszelako potrącone; dostarczanie żywności tylko o tyle, o ile cena nie przewyższa kosztów produkcji lub nabycia. Nie wolno umawiać się, że robotnicy obowiązani są pobierać swe potrzeby w pewnych oznaczonych miejscach przedaży. Innych przedmiotów nie wolno robotnikom udzielać na rachunek płacy, a w szczególności, nie wolno w ten sposób udzielać trunków. Przepisy te odnoszą się także do członków rodziny, pomocników itp.

Gdyby robotnikom wbrew powyższym przepisom udzielono jakie przedmioty na rachunek, mimo to mieliby prawo żądać swęj całej płacy, a zarzut, że już otrzymali równą wartość, jest niedopuszczalny. — Pretensye za udzielone w ten sposób towary są niezaskarżalne.

Według art. 28 może być robotnik, opuszczający przedwcześnie służbę, przez władzę zmuszony do powrotu. Przemysłowiec zaś, który takiego robotnika ze świadomością przyjmuje, popełnia według art. 29 przestępstwo i odpowiada za szkodę razem z robotnikiem.

Na uwagę zasługują także postanowienia art. 41, wedle których dzieci niżej lat 12 nie mogą być używane do regularnego zatrudnienia przemysłowego, — dzieci niżej lat 14 mogą być zatrudniane jedynie przez 6 godzin dzien-

nie, a nadto winien je właściciel zakładu zniewalać do zadośćuczynienia obowiązku uczęszczania do szkół.

Młodzieńcy od lat 14—16 — dziewczęta od 16 do 21 roku życia nie mogą być zatrudnione nad 10 godzin dziennie. Minister handlu może w porozumieniu z Ministrem spraw wewnętrznych oznaczyć owe zatrudnienia przemysłowe, przy których młode osoby lub kobiety nie mogą być zatrudniane. (C. d. n.)

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Kraków w grudniu 1879.

W dalszym ciągu omówionych przez nas wypadków praktycznych z praktyki sądowej w przekroczeniach, podajemy wypadek następujący: W sprawie oskarżyciela prywatnego *A* przeciw oskarżonemu *B* o przekroczenie obrazy czci wydał Sąd powiatowy w *X* wyrok następujący (dosłownie): „W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd delegowany oddziału karnego w *X* po przeprowadzonej na dniu 20 września 1878 rozprawie ustnej orzekł: *B* rodem z *T*. lat 31, nie karany itd. zostaje uznany winnym przestępstwa z §u 496 u. k. i za to w myśl tegoż §u zostaje zasądzonym na dwóchdniowy areszt. a z §u 389 p. k. na zwrot kosztów sądowych.

Powody: podsąddego zasądzono na zasadzie zeznań *R. P.* i *A. B.* Karę wymierzono z uwagi na małą doniosłość przewinienia“.

Przeciw powyższemu wyrokowi wniósł oskarżony *B* odwołanie się do Sądu krajowego jako trybunału apelacyjnego, opierając takowe na następujących powodach nieważności: 1) na przepisie §u 260 l. 1 i 2 p. k., który stanowi, że wyrok skazujący wyrzec powinien pod nieważnością, jakiego czynu oskarżonego uznano winnym i jakie przestępstwo stanowią okoliczności przyjęte za udowodnione, podczas gdy wyrok zakwestyonowany wcale nie podaje czynu, którego się oskarżony stał winnym, lecz uznaje go winnym jedynie przestępstwa (ma znaczyć przekroczenia) z §u 496 k. k. 2) na przepisie §u 281 l. 5 p. k., który uznaje wyrok za nieważny, jeżeli orzeczenie trybunału co do okoliczności rozstrzygających jest niejasne, niedokładne, albo samo z sobą sprzeczne, tudzież jeśli nie podano powodów tego orzeczenia, która to okoliczność w danym wypadku zachodzi, gdyż powody przez c. k. Sąd powiatowy podane nie powiadają właściwie nie, nie odpowiadają postanowieniom §u 270 l. 6 i 7 p. k., uważać je zatem należy za żadne.

Trybunał apelacyjny przychylił się do tego wyводу, zniósł powołany wyrok Sądu powiatowego jako nieważny i zarządził przeprowadzenie ponownej rozprawy w tymże samym Sądzie powiatowym.

Otóż wypadek powyższy nasuwa nam następujące uwagi:

Przedewszystkiém co się tyczy powodu nieważności podanego w § 260 p. k., zauważyć należy, że § 260 p. k. jest wprawdzie powołany między powodami nieważności w § 281 l. 3 p. k. przytoczonymi, jednakowoż nie jest powołany w § 468 p. k., tyczącym się nieważności wyroków Sądów powiatowych, z czegoby wynikało, że postanowienie § 260 p. k. tyczy się tylko wyroków wydawanych przez trybunały, a nie ma zastosowania do wyroków wydawanych przez Sądy powiatowe. Natomiast jednakowoż powołany jest w § 468 l. 2 p. k. powód nieważności podany w § 281 l. 5 p. k., który znów powołuje się na § 270 l. 6 i 7 p. k.; ostatni paragraf zaś stanowi, że wyrok zawierać ma orzeczenie trybunału co do winy, i to w wypadku wyroku skazującego na karę ze wszystkimi szczegółami w § 260 przytoczonymi, tudzież po-

wody orzeczenia, które podawać mają treściwie, ale z dokładnością zupełną, jakie fakty trybunał uznał za udowodnione lub nieudowodnione i z jakich przyczyn, jakimi rozważaniami trybunał się kierował, rozstrzygając kwestye prawne i t. d.

Z powyższego zestawienia odnośnych przepisów procedury karniej wynika, że uchybienie przeciw postanowieniom § 260 p. k. jest wprost powodem nieważności wyroku tylko wtedy, jeśli się rozchodzi o wyrok Sądu kolegiального, gdyż przepis §u 260 p. k. tyczy się bezpośrednio tylko wyroków sądów kolegialnych; do wyroków sądów powiatowych zaś stósowany być może jedynie pośrednio, t. j. wtenczas, jeżeli wyrok sądu powiatowego uchybia postanowieniom § 281 l. 5, względnie § 270 l. 6 i 7 p. k. W niniejszym wypadku zatem wyrok sądu powiatowego na wstępie przytoczony uznać należy w rzeczy samej za nieważny, lecz jedynie z powodu uchybienia postanowieniom §u 281 l. 5, względnie §u 468 l. 2 p. k. Że również przytoczone dosłownie motywa powołanego wyroku nie odpowiadają przepisowi §u 270 l. 7 p. k., nie ulega wątpliwości, gdyż nie wystarcza wcale do umotywowania wyroku powołanie się na zeznania świadków, lecz powody wyroku wyrazić powinny, które fakty, przez świadków zeznane, sąd za udowodnione uznał.

Jeśli tedy trybunał apelacyjny słusznie zniósł przytoczony wyrok Sądu powiatowego jako nieważny, to jednak należało zarazem w myśl §u 475 p. k. do przeprowadzenia ponownej rozprawy wydelegować inny Sąd powiatowy, albowiem § 475 p. k. stanowi w pierwszym ustępie, że w razie zniesienia wyroku Sądu powiatowego dla jednej z przyczyn nieważności w § 468 pod l. 1 i 2 przytoczonych, trybunał odesłać ma (nie „może“) sprawę do innego Sądu powiatowego swego okręgu, aby odbył rozprawę nową. Otóż ponieważ w obecnym wypadku zniesiono wyrok z przyczyny nieważności, przytoczonej w § 281 l. 5, powołanym w § 468 l. 2 p. k., przeto należało w myśl powyższego przepisu inny Sąd delegować. Zachodzi tu właśnie różnica między zniesieniem wyroku trybunału pierwszej instancyi przez trybunał kasacyjny a zniesieniem wyroku Sądu powiatowego przez trybunał apelacyjny. Pierwszy, tj. trybunał kasacyjny może według §u 288 l. 1 p. k. delegować Sąd inny do przeprowadzenia rozprawy ponownej, drugi, tj. trybunał apelacyjny w przekroczeniach ma to uczynić według kategorycznego postanowienia §u 475 p. k.

Dr. Józef Rosenblatt.

Zapiski literackie.

Popularne wydawnictwa prawnicze.

- 1) *Gmina Zalesie napisał Piotr Zbrożek, Nakładem wydawnictwa dziełek ludowych pod przewodnictwem Alfreda Młockiego. We Lwowie, 1878. Z I. Związkowej drukarni, Hotel Żorża, w 8ce, str. 40. Cena 8 cent.*
- 2) *Jak się wybiera Radę gminną i Naczelnika gminy, napisał Piotr Zbrożek. (Nakład tensam.) We Lwowie 1879, w 8ce str. 28. Cena 8 cent.*
- 3) *Prawa i obowiązki Naczelnika Gminy. (Autor, nakład, miejsce i rok druku jak wyżej), w 8ce, str. 30. Cena 8 cent.*
- 4) *Jakby się wieśniacy mogli rządzić w gminach? opisał Janek Mrówka. Warszawa. Nakładem Czytelni Jana Feleńskiego Nowy-Swiat nr. 4. 1879, w 8ce, str. 24, Cena 5 kop. — 12 cent.*

Charakterystyką naszego wieku jest jak największe rozpowszechnienie zdobyczy ducha ludzkiego. Był czas,

kiedy do uznania za mądrego trzeba było być niezrozumiałym, niepojętym; dziś przeciwnie jedynie zrozumiałość i jasność nadaje płodom ducha ludzkiego wartości. Toż w każdym dziale wiedzy ludzkiej starają się uczeni swoje umiejętności przedstawić w sposób najprostszy, najszerszym kołom a nawet najniższym warstwom społeczeństwa zrozumiały. Nie wszystkie wprawdzie umiejętności znalazły już swoich Juliusów Verne'ych, lecz z drugiej strony niezaprzeczenie żadna umiejętność nie stoi pod tym względem tak w tyle, jak właśnie umiejętność prawa. W żadnej gałęzi wiedzy ludzkiej, kapłani jej nie stoją tak zbitą falangą, wzbraniającą uchylić zasłony tajemników swój wiedzy, a z drugiej strony profani tak mało usiłują przemocą dostać się do nich, jak to się dzieje w umiejętności prawa. Ztąd pochodzi, że chociaż prawo jest silnie z życiem związane, jest z jednej strony jego skutkiem, a z drugiej regulatorem, to jednak znajomość jego jest prawie wyłączną własnością prawników zawodowych. Smutne przyczyny i skutki tego zjawiska będą miał sposobność w osobnym piśmie wykazać, tu zaś jeszcze wyrazić muszę radość z tej przyczyny, iż przeciwieństwo zaczyna się już pojawiać dążności ku rozpowszechnieniu wiedzy prawniczej.

Usiłowania w kierunku spopularyzowania wiedzy prawniczej pojawiły się w ostatnich dopiero czasach i to w dziale najszersze koła społeczeństwa, a nawet, rzecz można, każdą jednostkę bez wyjątku obchodzącą, gdyż każda jednostka musi żyć i działać w obrębie gminy, a właśnie ustawodawstwo gminne doczekało się najpierw takiego do ostatnich granic posuniętego popularnego przedstawienia w pracach na wstępie wymienionych. Tém lepiej, że usiłowania te pojawiły się w dwóch dzielnicach naszej ojczyzny prawie równocześnie, i że nie rozbiły się na pierwszaj próbie, jak się przekonywamy z szeregu nakładów wydawnictwa dziełek ludowych.

Lecz spieszmy już rozpatrzyć się w samych książkach, przed nami leżących, i zobaczmy, jak autorowie ich ze swego nader trudnego zadania się wywiązali.

P. Piotr Zbrożek nie jest prawnikiem, lecz znany jest najszerszym i najniższym warstwom naszego społeczeństwa ze swych popularnych wydawnictw, chociaż dotychczas czerpał treść do nich tylko z dziejów ojczyzny. Pierwsza z prac na nowym polu „Gmina Zalesie“ jest niejako przygotowaniem do dalszego ciągu wydawnictwa. W tej broszurze przygotowuje sobie autor teren do dalszych wydawnictw i nastraja umysł czytelnika do nowych rzeczy. „Gmina Zalesie“, to ideał dobrze w naszych stosunkach urzędowej gminy wiejskiej. Autor stara się wykazać ludowi i dziedzicom wiejskim, jak pożyteczną jest rzeczą korzystanie z postanowienia ustawy, pozwalającego łączyć się gminie z dworem i wybierania dziedzica do reprezentacji gminy. Myśl wielka i nader szczęśliwa kierowała tu ustawodawcą, który jednak zapomniał, że dziedzice dzisiejsi, to już nie dziedzice z czasów upadku Rzplł. Kiedy przy szychyłku zeszłego wieku, szlachta, nie chcąc krępować niczyjej woli, pozostawiła każdemu swobodę wyzwolenia włości z poddaństwa, wielu dziedziców pomimo ogromnych na razie strat majątkowych pospieszyło uwolnić swych włości; dziś, kiedy ustawa pozwala przy małych ofiarach, a nawet z pewnymi korzyściami łączyć się dworowi z gminą, właściciele dóbr prawie nigdzie do tego ręki nie podają, co zdaje się wynikać z braku zrozumienia doniosłości takiego łączenia się. — Prowadząc rzecz w rozmowach, przedstawia autor sposób przyjęcia obcego poddanego do gminy, bardzo dokładnie i przekonująco wyklada o policyi budowniczj i ogniowej i o organizacji szkolnej. W końcu w przykładzie przedstawia autor sąd gminny, mówi o rejestrze karnym, o budżecie gminy, przyczém przytacza bardzo pożyteczny przykład względem wy-

najmowania pastwisk gminnych, a wreszcie wspomina o zamknięciu rocznych rachunków gminy.

Gdyby „gmina Zalesie“ miała zawierać w sobie skończoną całość, musielibyśmy jej wiele zarzucić, mianowicie od miejsca, w którym autor przedstawia sąd gminy. Odtąd bowiem nie ma wyczerpującego przedstawienia żadnej instytucji gminnej, a nawet z przedstawienia Sądu gminnego mógłby nieświadomy rzeczy wnosić, że tylko sprawy o naruszenie granic lub, że wszelkie sprawy o naruszenie granic należą do Sądu gminnego. Jednakże ta urywkowość da się tćm wytłumaczyć, że autor „gminę Zalesie“ uważał za przygotowanie do dalszych wydawnictw, chociaż z drugiej strony właśnie te dalsze wydawnictwa przekonują nas, że autor pisząc „gminę Zalesie“ nie miał jeszcze dokładnego planu dalszych wydawnictw, gdyż inaczj całą tę rzecz od Sądu gminnego do końca byłby opuścił, przeznaczając ją do trzeciej z rzędu książeczki, gdzie dla niej właściwie miejsce.

Co do stylu, to bardzo szczęśliwym jest wybór rozmów i wprowadzenie wygnańców, a tćm samj przeciwstawienie rządu austriackiego rządowi rosyjskiemu. Zwłaszcza we wschodniej części kraju, gdzie ludność obafamucąj prorocy Rosyi, takie przedstawienie rzeczy może korzystnie na lud oddziaływać. Nadto tym sposobem uniknął autor, co zresztą we wszystkich jego pracach jest prawdziwą zasługą — kaznodziejskiego stylu, jaki w pismach dla ludu tak często się pojawia.

Druga książeczka: Jak się wybiera Radę gminną i Naczelnika gminy? jest już ściślej prawniczą i omawia jedną z najważniejszych chwil w życiu gminy. Książeczka ta odznacza się nadzwyczaj jasnym przedstawieniem pomimo trudności jakie autor miał do pokonania w przedmiocie. Trudniejsze do zrozumienia przepisy ustawy objaśnił autor przykładami i tym sposobem nie już więcej do życzenia nie pozostawił. Jestto najlepsza praca ze wszystkich tu omawianych i służyć może za wzór popularnego przedstawienia rzeczy prawnych. Błędu przeciw ustawie nie popełnił autor nigdzie, luki nie pozostawił żadnej, co w popularnych dziełkach często się zdarza. Stylu użył tu autor już odmiennego, nie tak lotnego, jak w poprzedniej książeczce, ale bo tćz i przedmiot wymaga więcej skupienia myśli u czytelnika. Dok. nast.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Lwów 31 grudnia 1879.

Lwowska Izba adwokatów odbyła dnia 20 b. m. doroczne Walne zgromadzenie. Udział członków był niezwykły, gdyż obecnych było 61 adwokatów, co przypisać należy ożywionej agitacji wyborezj, jaka z powodu częściowego odnowienia Rady dyscyplinarnej i całej Izby adwokatów w ostatnich dniach przed zgromadzeniem się odbywała. Całe zajęcie członków skoncentrowało się na wybory. Po odczytaniu sprawozdania Wydziału, które nie uwagi godnego nie zawiera, uchwaleniu budżetu i znizieniu wkładek z 16 na 14 złr. dla miejscowych, a z 8 na 7 złr. dla zamiejscowych członków, przystąpiono do wyborów, których rezultat jest następujący:

Prezesem Izby wybrany p. Gnoiński, pierwszym wice-prezesem p. Madeyski, drugim p. Malinowski.

Do wydziału Izby wybrani pp. Berliner, Hryszkie wicz, Jekes, Popiel, Semilski, Pomianowski, Robert Czaykowski, Feiles i Wszelaczyński.

Prezesem Rady dyscyplinarnej wybrany p. Hofman, członkami pp. Jan Czaykowski i Kabat, zastępcą p. Czeszer.

Prokuratorem wybrany p. Popiel, zastępcami prokuratora pp. Raabe i Pomianowski.

Egzaminatorami wybrani pp Kabat, Jekes, Rayski, Kratter, Hryszkiewicz, Kuczkiewicz i Roiński.

Dolno - austriackie Stowarzyszenie adwokatów odbyło walne zebranie w Wiedniu 18 bm., a lubo na porządku dziennym były ważne przedmioty, udział członków — niechaj to naszym stowarzyszeniom posłuży na pociechę — był nader szczupły.

Pierwszym przedmiotem obrad był projekt rządowy o podwyższeniu stęplowych opłat. Oświadczone się jednogłośnie przeciw temu projektowi, uważając go jako zgubny dla ogółu, a niekorzystny dla stanu adwokackiego w szczególności.

Na drugim miejscu porządku dziennego był wniosek Dra P a n n o częściowe wprowadzenie usznego postępowania. Wniosek ten uchylono z porządku dziennego dla nieobecności wnioskodawcy.

Trzecim przedmiotem była petycja, obiegająca w kołach adwokatów wiedeńskich o zaprowadzenie ograniczenia liczby adwokatów i inne zarządzenia w celu ochrony stanu adwokackiego, o której to petycji donieśliśmy w ostatnim numerze *Przeglądu*. Po żwawej utarczce między zwolennikami a przeciwnikami *numerus clausus*, odroczone uchwałę stanowiącą dla szczupłej liczby członków zebrania.

Towarzystwo prawnicze w Krakowie, którego zawiązanie przed kilku laty nie powiodło się, ma być — jak się dowiadujemy — na nowo zawiązane.

Komisya prawnicza w Akademii umiejętności zajmować się ma obecnie nietylko przedmiotami historyczno-prawniczemi, ale i sprawami, będącemi dzisiaj na porządku dziennym. I tak zapowiedział radca L o u i s rozprawę o prawie rybołówstwa, prof. K a s p a r e k rozprawę o sprawach gminnych.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Do prawa małżeńskiego.

Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z 22 października 1879 l. 9482 do wszystkich krajowych władz administracyjnych. (Sądom udzielone okólnikiem c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 11 listopada 1879 l. 27857.

Zdarzyło się kilkakrotnie, że tutejszokrajowi duszpasterze ewangelicy, najczęściej wskutek delegacji nieaustriackich urzędów parafialnych, pośredniczyły przy zawarciu małżeństwa austriackich obywateli i obcokrajowców, którzy już dawniej małżeńskie śluby zawarli, a których poprzednie małżeństwo według austr. prawa małżeńskiego za rozwiązane uważane być nie może.

To postępowanie ewangelickich duszpasterzy miało skutek, iż nierzadko obywatele austr. pozbywali się swego obywatelstwa na jakiś czas jedynie w celu, aby zawrzeć małżeństwo niedozwolone według prawa austr., i że tedy zawarcie według tutejszych ustaw bezwzględnie niedozwolonego małżeństwa, zawiśło od tego, czy taki małżonek zdołał na jakiś czas pozbyć się swego austriackiego obywatelstwa lub nie.

Lubo tym sposobem istniejące ustawy małżeńskie obchodzone, Rząd ze względu, iż orzeczenie co do ważności lub nieważności małżeństwa tylko zwyczajnym Sądom służy, powstrzymał się od wszelkiej ingerencji i oczekiwał orzeczenia w tym względzie kompetentnych Sądów.

Gdy w najnowszym czasie orzeczeniami sądowemi stwierdzoną została nieważność takich związków, Rząd musi poczytać za obowiązek zarządzić odpowiednio, aby zawieraniu tychże zapobiedz, o ile to w jego mocy zostaje.

Stósownie do tego zarządzam w porozumieniu się

z Ministerstwami wyznań i oświaty i sprawiedliwości co następuje:

1) Przypomnieć należy wszystkim ewangelickim, protestantom wyznania augsburskiego i helweckiego pod zagrożeniem następstw § 78 u. c., aby odmówili wszelkiego spółdziałania w drodze delegacji lub też we własnym imieniu przy zawieraniu małżeństw między austr. obywatelami i obcokrajowcami, którzy już byli poślubieni, a których małżeństwo za rozwiązane nie może być poczytane.

2) Gdyby mimo to takie pozorne małżeństwo doszło do skutku, władze krajowe powinny w przypadkach, które dojdą do ich wiadomości, postąpić sobie przeciw winnym duszpasterzom według § 78 u. c. i rozp. Min. z 20 września 1857 l. 198 dz. u. p. i odwołując się do przeszkody małżeństwa z § 94 u. c., donieść właściwemu Sądowi o niem w celu unieważnienia drugiego małżeństwa, wreszcie oznajmić o tém c. k. ewangelickiej Radzie kościelnej.

Również i w razie zawartego poza granicami krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, tego rodzaju małżeństwa między austriackim obywatelem i obcokrajowcem, należy donieść Sądowi właściwemu, jeśli małżonkowie później osiedlą się w tychże krajach.

Wiadomości potoczne.

Do majątku prof. Stein'a, słynnego ekonomisty i profesora nauki administracji w Uniwersytecie wiedeńskim, ogłoszono upadłość. Dawniejsi i terażniejsi uczniowie tego ulubionego profesora wystósowali kilka adresów zaufania do niego, w których zapewniają go o niezmiennej czei i wyrażają życzenie, aby wypadek ten nie pociągnął za sobą ustąpienie jego z katedry. Zdaje nam się, że obawa ta jest płoną, wszak mamy przypadek w Krakowie, iż profesor Uniwersytetu, będący już przez kilka lat w konkursie, bez przerwy wykładał swój przedmiot. Przepis o urzędnikach w konkurs popadłych nie stósuje się do profesorów Uniwersytetu — i rzeczywiście nie widzielibyśmy powodu, dla którego mąż znakomitej nauki miałby być odebrany katedrze uniwersyteckiej z przyczyny zmiany swych stosunków majątkowych.

Ciekawy dla psychologów wypadek podpalenia z miłości wydarzył się w L'Anvers-sur-Oise. Częste pożary w tej miejscowości zwróciły baczność władz i wykryto przypadkiem, że sprawczynią ich jest piękna młoda szwaczka, nazwiskiem Klemencya Rossier, a motywem zbrodni — miłość. Kochała namiętnie młodzieńca, który jako zarobnik pracował w sąsiedniej wsi. Rodzice panny przeciwiwali się związkowi i zabronili przystępu jój kochankowi. Nie mogąc się nigdy schodzić z przedmiotem swej namiętności, wpadła na szczególny pomysł. Kochanek jój był pompierem straży pożarnej okolicznej. Gdzie w okolicy pożar się pojawił, miał obowiązek natychmiast pospieszyć. Klemencya była pewną, że gdy w Anvers dzwon pożarny zabrzmiał, kochanek jój natychmiast przybędzie. W pośród zamieszania ztąd powstałego, łatwo było kochankom odbywać schadzki miłosne w lesie pobliskim. Sześć razy w ciągu kilku tygodni w ten sposób szalona dziewica podkładała ogień pod rozmaite domy i wyrządziła tym sposobem szkody na przeszło 30.000 franków. — Przy rozprawie wobec przysięgłych, powstała najpierw kwestya poczytalności oskarżonej, gdyż wobec tego, iż między zgrozą czynu a motywem nie było żadnego stosunku, słusznie przypuszczano istnienie jakiegoś chorobliwego obłądzenia w umyśle jój. Znawcy jednakże orzekli, iż jest poczytalną i została skazaną na dziesięcioletnie przymusowe roboty. — Podobny przypadek zdarzył się dawniejszymi czasy w Rzeszowie, gdzie motywem podpalenia była — wrażliwość na widok pożaru. Starzec 60-letni podpalał domy w tym celu, aby następnie

z pagórka oglądać zgrozą przejmujący pożar. W tój zbrodni był system, gdyż podpalał tylko takie domy, których pożar z pagórka pięknie się przedstawiał.

— *Konkurs prawny.* W roku 1876 rozpiisał minister oświaty konkurs o dwie nagrody po 4000 złr. za najlepszy systematyczny wykład prawa publicznego w Austrii obowiązującego, tudzież za najlepszy podręcznik, historii austr. prawa i Państwa. Odnośnie do pierwszego konkursu, wpłynęły trzy rękopisy, do ocenienia których minister zamianował komisją, składającą się z prof. Dra Ungera jako prezesa i sędziów Dra Lehmayera, radcy sekcyjnego w Ministerstwie oświaty i Dra Neumanna, prof. prawa międzynarodowego i statystyki. Komisya wyda orzeczenie w pierwszych miesiącach r. 1880.

Wiadomości urzędowe

od 23 do 29 grudnia 1879.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Emeryt. Radca Nam. Andrzej Seidler jako kawaler ord. żel. kor. III kl. wyniesiony w stan szlachecki z przydomkiem Wiślański.

Mianowania. Asystent słowy Edmund Czaykowski pob. słow. w Strzemilcu — poborca słowy Rafael Kindeforski asyst. kontrol. w Kocmyrzowie.

Opóźnione posady. Notar. w Starém Mieście i Birczy lub w inném mieście Samb.-Przem. okręgu notar. Pod. w 4 tyg. do Izby not. w Przemyślu (295). — Tłumacza języka włoskiego przy lwowskim S. kr.; pod. w 14 dniach do Prezydium (296).

Upadłości. Samson Speiser dzierżawca browaru w Terpiłowie, uchw. S. o. w Tarnopolu z 24 listopada 1879 l. 17834; k. k. Waleryan Bajewski, Sędzia pow. w Nowém-Siole, tym. zarz. Uszer Leiner w Zbarażu. Zgłosz. do 20 stycznia 1880, likw. 27 styczn. o 10 r. w Nowém-Siole (296). — Mieczysław Józef Zieliński kupiec we Lwowie, uchw. S. kr. tamże z 18 grudnia 1879 l. 59226; k. k. adj. Komarnicki, t. z. Dr. Jamiński. — Zgłosz. do 18 lutego, likw. 9 marca 1880 o 9 r. (297).

Uwaga (do upadk.). W konk. Dawida S. Bacha we Lwowie Dr. Wilh. Zucker zarządcą, Dr. Bodek zast. wybrany (294).

Niewłasnowolni. Marunia z Zubów Sekuta właśc. realz Dobrotwora marn., kur. Jan Sekuta; uchw. S. o. w Złoczowie z 14 września 1878 l. 8307, ogł. S. p. w Kamionce strum. z 11 listopada 1878 l. 5135 (288). — Bartłomiej Kisilewicz z Dobrotwora marn., kur. Paweł Swiechowski; uchw. S. o. w Złoczowie z 13 września 1879 l. 780, ogł. S. p. w Kamionce z 24 listopada 1879 l. 4555 (288). — Opieka nad Wilhelmem Tomckim na czas nieoznaczony przedłużona; uchw. S. kr. w Krakowie z 8 listopada br. l. 28476, ogł. S. p. w Białej z 13 listopada br. l. 8235 (288). — Zofia Bańbor z Krzyża obłak. kur. Maciej Bańbor, uch. S. o. w Tarnowie z 17 kwietnia br. l. 5194, ogł. S. p. m. d. w Tarnowie z 2 maja br. l. 7320 (288). — Mechel Gold z Tarnopola obłak. kur. Józef Gold; uchw. i ogł. S. ob. w Tarnopolu z 24 listopada 1879 l. 18010 (290). — Teodor Schmitt v. Rehla u podpułk. umysł. chor. kur. Ignacy Schmitt v. Rehla; ogł. S. p. m. d. S. I we Lwowie z 27 września 1879 42335 (290). — Iwan Koubel z Harasymowa marn.; kur. Iwan Szewadzucki, uchw. S. o. w Kołomyi z d. 16 paźdz. 1879 l. 10041, ogł. S. p. w Obertynie z 1 list. 1879 l. 5753 (294). — Jędrzej Moskał z Mikołajowic, marn. kur. Marek Jarosz, ogłosz. S. p. m. d. w Tarnowie z 12 listopada 1879 l. 18174 (294). — Fedor Kapłan z Germakówki marn., kur. Harasym Seńko ogł. S. p. w Mielnicy z 15 grndnia 1879 l. 7754 (297).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12961. **Ogłoszenie.** L. 1.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje niniejszém do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Jan Trybulec“, handel trzodą w Radomyślu.

Tarnów dnia 30 października 1879. 1—3

L. 13810. **Ogłoszenie.** L. 2.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną zostaje do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Joel Dintenfass“; dzierżycielem tój firmy jest Joel Dintenfass, prowadzący interesa handlowe i przemysłowe w Tuchowie.

Tarnów dnia 30 października 1879. 1—3

Ogłoszenia prywatne.

W drukarni *Czasu* znajdują się pod prasą:

USTAWY HYPOTECZNE

zebrane, przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez
JÓZEFA WAWEL-LOUIS.

W powyższym zbiorze ustaw hypot., będącym zarazem powtórném, na nowo przerobioném wydaniem wszystkich dotychczasowych prac hypot. tego autora. — mieszczą się i ustawy o zakła daniu ksiąg grunt.

Oprócz egzemplarzy zakupionych przez Redakcyą *Przeglądu sąd. i adm.* na premią dla całorocznych pp. Prenumeratorów, pewna liczba egzempl. uzyskana została dla innych pp. Prenumeratorów *Przeglądu sąd. i adm.* za połowę ceny.

Zamówienia na te egzemplarze, nadsyłać jednak należy najdalej do d. 31 stycznia 1880 r.

Korespondencya Redakcyi.

*Wnemu J. H., autorowi omówienia popularnych wyda-
wnictw literackich.* — Dziękujemy. Małe zmiany, jakie poczyni-
liśmy w tym artykule, pochodzą ztąd, iż za artykuły nie pod-
pisane przez autora całém nazwiskiem, odpowiada wobec czytelników Redakcyi, a z zapatrywaniami nie zupełnie zgodzić się
mogliśmy.

Wny Dr. L. D. w Krakowie. — Oczekujemy.
Księgarnia p. Zuckerkandel w Złoczowie. — Żądane numera nadsyłamy.

Wny K. S. w Miłowie. — Do kwartalnej prenumeraty
brakuje 25 ct.

Wny Dr. Fr. Z. w Krakowie. — Dziękujemy. Tego ro-
dzaju wiadomości bardzo pożądane.

Wny F. S. w Nowym Sączu. — Odpowiedź na zapytanie
znajdziesz Pan w inseratach.

*Wszystkim prenumeratom mającym prawo do
premii oznajmiamy, że takową rozeszlemy bezzwłocznie
po ukończeniu druku, co nastąpi prawdopodobnie
jeszcze w ciągu stycznia br.*

T r e ś ć :

Do Szanownych Czytelników *Przeglądu sąd. i adm.* — O pojęciu, zadaniu i zakresie działania Policji, a w szczególności Poliiicy sądowej napisał Dr. Józef Rosenblatt. — *Przegląd tygodniowy.* — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — *Orzeczenia Trybunału administracyjnego.* — Najnowszy projekt reformy ustawy przemysłowej. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Zaproszenie do odnowienia prenumeraty.

Z dniem 1 stycznia 1880 rozpoczyna piąty rok swego istnienia

Przegląd sądowy i administracyjny,

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone **nauce i praktyce sądowej i administracyjnej,**

Pismo to zawiera :

- I. **Artykuły i rozprawy w zakresie prawa cywilnego, karnego i administracyjnego,** o prawie obowiązującym lub w projektach przygotowanym.
W tej rubryce znajdują czytelnicy naukowe i praktyczne objaśnienia ustaw, rozbiory kwestyj prawnych, dokładne streszczenia najważniejszych wniosków prawodawczych, poglądy na sprawy bieżące itp.
- II. **Przeglądy tygodniowe ruchu prawodawczego krajowego i zagranicznego.**
W tej rubryce podawane będziemy zestawienie najnowszych wiadomości o bieżących kwestjach prawodawczych w tym celu, aby Czytelnicy mieli dokładny obraz krajowego i zagranicznego ruchu ustawodawstwa.
- III. **Praktykę sądową,** mianowicie przypadki praktyczne i orzeczenia zasadnicze najw. Trybunału w sprawach cywilnych (decyzje ogłaszane w Księdze judykatury i Repertoryum orzeczeń) i Trybunału kasacyjnego, urzędownie ogłaszane, tudzież inne orzeczenia sądowe większej doniosłości.
- IV. **Praktykę administracyjną,** mianowicie przypadki z praktyki administracyjnej i orzeczenia zasadnicze Władz administracyjnych, w szczególności Trybunału Państwa i Trybunału administracyjnego.
Dwie ostatnie rubryki będą w ten sposób prowadzone, aby zastąpić mogły wszelkie zbiory orzeczeń zasadniczych. — Poszczególne orzeczenia zamieszczone będą w tym porządku, w jakim urzędowa ich publikacja nastąpi, a rejestr dokładny według materij i alfabety, dodany do rocznika *Przeglądu*, ułatwi ich wyszukanie w razie potrzeby.
- V. **Korespondencye.**
W tej rubryce traktować będziemy przeważnie sprawy, dotyczące się stanu urzędników, sędziów, adwokatów i notaryuszów obok innych, każdego prawnika obchodząc mogących kwestyj — a postaramy się o stałych korespondentów z większych miast kraju i zagranicy.
- VI. **Wiadomości literackie, recenzje i bibliografią,** krótkie omówienie wydawnictw polskich i cenniejszych zagranicznych.
Zestawienia ważniejszych nowości literackich i rozpraw w innych czasopismach ogłoszonych; nakoniec wiadomości o wydawnictwach w zakres pisma wchodzących.
- VII. **Wiadomości ze stowarzyszeń prawników,** — z Izb adwokackich, notaryalnych itp.
- VIII. **Rozporządzenia i okólniki Władz rządowych i krajowych** w sprawach w zakres pisma wchodzących.
Rubryka ta — podobna jak wyżej co do orzeczeń Władz — prowadzoną będzie w ten sposób, aby posiadacz rocznika *Przeglądu* miał dokładny zbiór wszystkich, w dziennikach staw nie ogłoszonych, a ogólne znaczenie mających rozporządzeń Władz najwyższych, normalistów, instrukcyj, tudzież okólników Władz krajowych.
- IX. **Wiadomości potoczne.**
Zestawienie ustaw i rozporządzeń, urzędownie ogłaszanych; wiadomości statystyczne, sprawozdania z czynności Władz sądowych i administracyjnych — tudzież inne ważne doniesienia.
- X. **Wiadomości urzędowe.**
Dokładne zestawienie posad opróżnionych w kraju, tudzież mianowania, przeniesienia i wyszczególnienia, w końcu upadłości i wykazy pozbawionych własnej woli. — Rubrykę tę prowadzimy w ten sposób, ażeby uczynić zbędnym możolne niekiedy poszukiwania w urzędowych ogłoszeniach. — Nadto *Przegląd sądowy i administracyjny* ustanowiony został do zamieszczania urzędowych ogłoszeń i wpisów do rejestrów handlowych.

Cena prenumeraty

we L w o w i e :		po za L w o w e m z przesyłką poczt lub we L w o w i e z odsyłką do domu	
Rocznie	6 zł. — et.	Rocznie	7 zł. — et.
Półrocznie	3 " — "	Półrocznie	3 " 50 "
Kwartalnie	1 " 50 "	Kwartalnie	1 " 75 "

Prenumeratę nadsyłać można najdogodniej przekazem pocztowym bezpośrednio do

Administracji „Przeglądu sądowego i administracyjnego“

we L w o w i e, ulica Jagiellońska l. 2.

Nowo przystępujący prenumeratorowie całoroczni i półroczni otrzymać mogą rocznik I, II i III, jak długo zapas starczy, po 5 złr.

Cena rocznika IV wynosi 6 złr., z przesyłką pocztową 6 złr. 15 et.

☛ Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie ☛

Rozporządzeniem e. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 30 grudnia 1878 l. 17.357 i okólnikami Prezydium e. k. Sądu wyż. w Krakowie z dnia 26 grudnia 1878 l. 6330 pr. i Prezydium e. k. Sądu wyż. we Lwowie z dnia 24 grudnia 1878 l. 9738 pr. zalecono czasopismo *Przegląd sądowy i adm.* wszystkim Sądom i Prokuratorjom rządowym w Galicyi.

PREMIA

Szan. Prenumeratowie, którzy najdalej do końca stycznia 1880 nadeszłą całoroczną prenumeratę do Administracji *Przeglądu sąd. i adm.*, otrzymają **bezpłatnie i franko** 2 wydanie dzieła *J. W. Louisa: Ustawy hipoteczne*, którego cena w handlu księgarskim wynosi 2 złr.

Na żądanie nadsyła Administracja bezpłatnie numer na okaz.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedyccya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O pojęciu, zadaniu i zakresie działania POLICYI, a w szczególności Policji sądowej

napisał

Dr. Józef Rosenblatt.

(Dokończenie).

W wieku XIX występuje jako jeden z najznakomitszych pisarzy o polityce w kilka lat po Bergu słynny Lotz w piśmie: *Über den Begriff der Polizei und den Umfang der Staatspolizeigewalt, ein Versuch von Johann Fr. Lotz, Hilburghausen, 1807.*

Policja jest według niego bezpośrednią czynnością Rządu, przedsięwziętą dla urzeczywistnienia celu Państwa w całym onego zakresie, a gdy celem Państwa jest nie tylko bezpieczeństwo ogólne, ale i wydoskonalenie obywateli, przeto odbywa się owa działalność Rządu przez instytucje, mające na celu częścią ustalenie bezpieczeństwa prawnego obywateli, częścią umożliwienie tymże dojścia do najwyższego stopnia doskonałości obywatelskiej. (*Die Polizei ist directe Selbstthätigkeit der Staatsregierung für die Erreichung des Staatszweckes seinem ganzen Umfange nach ... durch Anstalten, welche theils darauf berechnet sind, eine von dem rechtlichen oder widerrechtlichen Willen der Bürger unabhängige Sicherheit der Rechte derselben herzustellen, theils auch darauf, den Bürgern die Erreichung des bürgerlichen Vereins, die höchst mögliche Vollkommenung möglich zu machen.*)

Stosownie do tych dwóch zadań policji, dzieli Lotz policję na dwa działy: policję przymusową i policję pomocniczą (*Zwangs- und Hülfspolizei*). Pierwsza odpowiada policji bezpieczeństwa, druga policji dobrobytu Berga. Nazywa zaś policję bezpieczeństwa *Zwangs-polizei*, a policję dobrobytu *Hülfspolizei* dlatego, że pierwszej przyznaje prawo przeprowadzenia swych rozporządzeń w drodze

przymusu, dlatego że się rozchodzi o bezpieczeństwo ogólne od woli obywateli nie zawisłe, podczas gdy przeciwnie policja dobrobytu „popiera” tylko wydoskonalenie się obywateli, pomaga im w takowym, ale przymuszać ich do doskonalenia się nie ma prawa.

Jacob w dziele: *Grundsätze der Polizeygesetzgebung und Polizeyanstalten*, wydanem w roku 1809, grzeszy niejasnością i bałamuctwem w przedstawieniu zadania policji. Policja jest według niego częścią polityki (*ein Theil der Staatsklugheit*); jest w szczególności czynnem staraniem się Państwa o popieranie celów ogólnych prawem określonych (*die thätige Sorge des Staats für die Beförderung aller gemeinsamen durch das Recht bestimmten Zwecke*). Cele te, które policja ma popierać, są dalej cele Rządu, albo cele ludu. Do pierwszych zalicza autor w szczególności znajomość sił Państwa, utrzymanie i pomnożenie potęgi Państwa przez dobre gospodarstwo skarbowe, pomnożenie ludności itp. Celami ludu są: 1. utrzymanie stanu prawnego wogólności t. j. bezpieczeństwo ogólne, 2. utrzymanie i wydoskonalenie dóbr, podnoszących moralność i dobrobyt.

Autor ten mięsza zatem policję bezpieczeństwa i policję dobrobytu swych poprzedników, polega na fałszywym założeniu i podziale celów Rządu i ludu, nie zasługuje przeto na bliższy rozbiór.

Na jedną tylko wypowiedzianą przez tegoż autora zasadę zwracamy uwagę t. j. na zasadę, że policja występować winna tylko o tyle w popieraniu celów ogólnych, o ile siły prywatne nie są w stanie temu podołać (*die Polizey soll nur diejenigen gemeinsamen Zwecke durch öffentliche Mittel befördern helfen, welche und soweit sie durch freie Privaterkräfte entweder nicht oder doch nicht gut zu Stande kommen würden*).

Na zdaniu Berga o zadaniu policji, polega Pölitz w dziele: *Die Staatswissenschaften im Lichte der neueren Zeit*, wydanem w roku 1823. Wywodzi

on mianowicie rzecz o zadaniu policji w sposób następujący: prawo i dobrobyt (*Recht und Wohlfahrt*) — powiada on — są najwyższe warunki życia państwowego i w celu Państwa samego zawarte. Wymaga się zatem instytucji, która z jednej strony cel Państwa zabezpiecza i ochrania, a z drugiej strony urzeczywistnienie onego popiera i ułatwia. Instytucją tą jest policja. Takowa ma zatem częścią ochraniać publiczny porządek i bezpieczeństwo ogólne w Państwie przed możliwem naruszeniem, częścią zaś uzasadniać i popierać dobrobyt obywateli. Ogół zasad zabezpieczających porządek zowie się policją bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei* lub *Zwangspolizei*), ogół zasad popierających dobrobyt, zaś policją dobrobytu (*Wohlfahrts-Culturpolizei*).

Z nową i oryginalną teorią policji wystąpił słynny publicysta Robert Mohl. Wydziela on mianowicie z dziedziny umiejętności policyjnej policją bezpieczeństwa, którą nazywa sprawiedliwością zapobiegawczą (*Präventiv-Justiz*), i twierdzi w szczególności, że policja jest ogółem takich instytucji i działań Państwa, które mają na celu usunięcie zewnętrznych przeszkód, tamujących pomysłny i wszechstronny rozwój sił ludzkich, a nie polegających w naruszeniu prawa (*die Gesamtheit derjenigen staatlichen Anstalten und Handlungen, welche bezwecken durch Verwendung der Staatsgewalt, die äusseren nicht in Rechtsverletzungen bestehenden Hindernisse zu entfernen, welche der allseitigen vernünftigen Entwicklung der Menschenkräfte im Wege stehen*); podczas gdy przeciwnie usunięcie przeszkód polegających w naruszeniu prawa t. j. zapobieganie naruszeniom prawa, jest według niego, przedmiotem nauki odrębnej, tak zwaną sprawiedliwością zapobiegawczą, która jest uzupełnieniem sprawiedliwości mszczącej i przywracającej stan dawniejszy (*widerherstellende Justiz*) i z nią, spólnie jest zadaniem sprawiedliwości w ogólnem tego słowa znaczeniu.

Mohl ogranicza zatem pojęcie policji czyli umiejętności policyjnej do tego zakresu działania, jaki poprzednicy jego przekazywali policji dobrobytu; policją bezpieczeństwa zaś odłącza Mohl od policji, a przyłącza do sprawiedliwości.

Z autorów pierwszej połowy wieku XIX, zasługują jeszcze na wzmiankę Funke i Zimmermann, z których pierwszy odróżnia już policją od administracji w ogólności, a drugi rozbiera zadanie i zakres działania policji ze stanowiska praktycznego.

Funke⁹⁾ mianowicie powiada, że Państwo ma zadanie trojakie t. j. 1) karać naruszenia prawa i przywracać stan dawniejszy, 2) zapobiegać naruszeniom prawnym w ogólności, i 3) popierać dobrobyt. Pierwsze jest zadaniem sprawiedliwości,

ostatnie zadaniem administracji, a tylko drugie zadaniem policji. Policja jest zatem według niego instytucją odrębną, obok administracji mającą na celu zapobieganie naruszeniom prawnym, rozbiera on też z tego powodu szczegółowo rzecz w granicach zakresu działania policji w stosunku do administracji (*Abgrenzung des Gebietes der Polizei gegenüber der Verwaltung im engeren Sinne*) i twierdzi, że przedmiot pewien wypadnie przydzielić raczej policji, aniżeli administracji wtedy, jeżeli cel popierania dobrobytu jest tylko celem dalszym, a rozchodzi się w pierwszym rzędzie o usunięcie jakiegoś złego.

Zimmermann¹⁰⁾ łączy znów pojęcie policji z instytucją, której czynności policyjne są poruczone i ogranicza pojęcie policji do władz policyjnych na wzór policji francuskiej urządzonych. Określa on w szczególności pojęcie policji następnie: *Öffentliches Behördeninstitut im Innern des Staats, das neben der Justiz auf die Weise für Erhaltung der bürgerlichen Ordnung thätig ist, dass es alle Verhältnisse und Vorfälle, welche sich auf den Ordnungszustand beziehen dauernd und systematisch beobachtet; ferner den Ordnungsstörungen, die drohen oder beginnen, mögen sie aus dem Bereiche der Naturkräfte oder des menschlichen Thuns kommen, vorbeugt, endlich im Gebiete der Ordnung vorhandene Unregelmässigkeiten bekämpft, geschehene Frevel aber entdeckt, und deren Urheber zur Strafe bringt*. Króćiej określił następnie tenże autor w późniejszej monografii o policji téjże istotę i zadanie, powiadając, że policją nazywamy władze, starające się o utrzymanie publicznego i społecznego porządku przez spostrzeganie, zapobieganie, wstrzymywanie i wykrywanie, i zorganizowane na wzór podobnych instytucji francuskich.

Trzej autorowie ostatni t. j. Mohl, Funke i Zimmermann różnią się zatem, jak widzimy, tém od poprzedników swoich, że ograniczają i ścisniają pojęcie i zadanie policji; ostatni dwaj mianowicie nie poruczają więcéj policji starania się o dobrobyt, lecz ograniczają ją do starania się o bezpieczeństwo i porządek publiczny, nie nazywają zatem policją całej dziedziny administracji, lecz tylko jedną jój gałąź, jednakowoż u wszystkich tych autorów uderza nas brak systematycznego rozbioru pojęcia policji, nie wskazują jój mianowicie odpowiedniego stanowiska w dziedzinie nauki o administracji w ogólności, lecz rozbierają ją oderwanie jako osobną naukę.

Dopiero Stein wystąpił pierwszy z przedstawieniem systematycznego pojęcia policji i stanowiska téjże w dziedzinie umiejętności politycznych.

Według niego dzieli się bowiem prawo administracyjne na dwa działy t. j. na prawo władzy

⁹⁾ *Das Wesen der Polizei etc. Leipzig. 1844.*

¹⁰⁾ *Die deutsche Polizei im XIX Jahrhundert. Hannover, 1845.*

wykonawczój (*das Recht der vollziehenden Gewalt*) i na właściwe prawo administracyjne (*eigentliches Verwaltungsrecht*), które się znów rozpada na 5 działów t. j. 1) na administracją stosunków zewnętrznych, 2) na administracją wojskowości, 3) administracją finansów Państwa t. j. gospodarstwo Państwa, 4) administracją sprawiedliwości i 5) administracją wewnętrzną (*Verwaltung des Inneren*). W każdym z tych działów administracji właściwej, Państwo ma zadanie pozytywne t. j. popieranie bezpośrednio celów Państwa i negatywne t. j. zabezpieczanie dobrobytu przed grożącymi niebezpieczeństwami. To zadanie negatywne w każdej gałęzi administracji nazywamy policją. Mamy zatem policją sądową (*Gerichtspolizei*), policją finansów (*Finanzpolizei*) i policją administracyjną (*Verwaltungspolizei*). Wszystkie te działy policji mają pierwiastki i zasady wspólne, które tworzą tak zwane prawo policyjne ogólne, będące częścią nauki o władzy wykonawczej. Obok tego jednak prawa policyjnego ogólnego, uznaje Stein policją bezpieczeństwa za część administracji wewnętrznej. Administracja wewnętrzna ma bowiem za przedmiot osobistość fizyczną człowieka, życie jego duchowe i życie społeczne. Do działu pierwszego należy opieka ludności i zaludnienia t. zw. populacyonistyka; następnie opieka zdrowia t. zw. zdrowotność i wreszcie policja bezpieczeństwa, mająca za zadanie zabezpieczyć człowieka przed grożącym mu niebezpieczeństwem.

Policja jest tedy według uznanego dziś powszechnie zdania Steina, częścią administracji wewnętrznej i to ową gałęzią, której zadaniem jest zwalczanie niebezpieczeństw, grożących rozwojowi jednostki i społeczeństwa, czy to od przyrody, czy to od ludzi. Pojęciem zasadniczym policji jest więc grożące niebezpieczeństwo; co pod to pojęcie nie podpada, do policji nie należy. Prawo bowiem, czyli sądownictwo zajmuje się czynem przeszłym, naruszeniem prawa dokonaniem, przeciw któremu działa w drodze repressyi; policja zaś czynem przyszłym, naruszeniem prawa grożącym, przeciw któremu działa w drodze prewencji.

Tak też powiada znakomity publicysta francuzki Block ¹¹⁾: *La police est cette partie de la puissance qui est chargée de protéger les personnes et contre tous les maux que la prudence humaine peut empêcher ou du moins atténuer dans leurs effets. Maintenir l'ordre public, protéger la propriété et la liberté individuelle, surveiller les moeurs, assurer la salubrité publique, tels sont les principaux objets confiés aux soins de la police.*

Pięknie powiada o zadaniu policji cyrkularz ministra policji we Francji z r. 1815 ¹²⁾: „Policja

ustanowiona jest podobnie jak sądownictwo dla zapewnienia wykonania ustaw, a nie dla scieżnienia takowych, dla gwarancyi wolności obywatelskiej, a nie dla naruszania takowej, dla bezpieczeństwa ludzi uczciwych, a nie dla zatrucia źródła społecznych przyjemności. Nie powinna ona ani wystąpić po za zakres tego, czego wymaga bezpieczeństwo publiczne lub prywatne, ani przeszkadzać swobodnemu rozwojowi jednostek i praw obywatelskich“.

Tyle o pojęciu i zadaniu policji. W dalszym ciągu skreśliliśmy zakres działania policji i stosunek jej do sądownictwa.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 5 stycznia 1880.

(Wniosek Dra Gregra o rewizyi ustawy prasowej. — Kodeks cywilny niemiecki).

— Wniosek Dra Gregra, postawiony z upoważnienia klubu czeskiego w sprawie t. zw. postępowania przedmiotowego, téj dziwacznej kreacyi austriackiego ustawodawstwa, ma na celu zniesienie tego postępowania dla pism w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa, z zatrzymaniem jego dla pism zagranicznych. Zawiera on 6 paragrafów. Wedle § 1 konfiskata pisma bez sądowego polecenia nastąpić może jedynie w następujących przypadkach: a) jeśli pismo mieści w sobie znamiona zbrodni obrazy majestatu, b) jeśli przekracza ustawy karne, wydane ze względów publicznej moralności, c) jeśli zachodzi naglące niebezpieczeństwo, że w razie zwłoki w konfiskacie, skutkiem zawartego w piśmie bezpośredniego wezwania do popełnienia zbrodni lub występku, zbrodnia ta lub występki mogłyby być popełnione. Według § 2 przy rozprawie o czyn karogodny przez prasę popełniony, przewodniczący winien ławie przysięgłych przedłożyć pytanie, czy treścią pisma popełniony został czyn karogodny. § 3 znosi § 492 proc. karn. — a natomiast przepisuje, że ma być wydany nakaz zniszczenia lub zakaz rozszerzenia pisma, jeśli przysięgli orzekną, iż pismo zawiera znamiona czynu karogodnego. W przeciwnym razie Trybunał przysięgłych orzeka zniesienie konfiskaty i nakłada na Państwo obowiązek wynagrodzenia téjże. To są istotne przepisy, jakie zawiera projekt Dra Gregra Zgadając się co do treści jego, musimy jednakże zauważyć, że stylizacya nie całkiem jest jasną i że należałoby raczej zastąpić cały dotychczasowy rozdział o procesie prasowym — innym. Uchwalanie nowel do ustaw istniejących w téj formie, w jakiej dotąd w Austrii zwykle bywają uchwalane, czyni ustawy zawiłymi i niezrozumiałymi, wywołują rozmaite wątpliwości co do tego, czy i o ile dotychczasowe przepisy nowelą są zniesione lub nie i wogóle jest pod względem techniki kodyfikacyjnej wadliwem. W Niemczech przestrzegają zasad, że w razie uchwalenia noweli następuje republikacya całej ustawy w zmienionej treści. Tym sposobem kładzie się koniec kontrowersjom, które u nas po każdej nowej ustawie bywają bardzo częstemi.

¹¹⁾ *Dictionnaire de l'administration française*, str. 1305.

¹²⁾ Podany w dziele powołanem Laferriere: *Cours de droit publ. et admin.*

— O stanie prac nad kodeksem cywilnym niemieckim *Reichsanzeiger* donosi co następuje: Obrady nad częściowym projektem prawa spadkowego zawieszono aż do ukończenia innych projektów częściowych. Po wydrukowaniu wszystkich innych projektów i rozdaniu ich między członków komisji, komisya główna zwołaną zostanie w celu oznaczenia dalszego postępowania, a w szczególności w celu ułożenia porządku, w jakim projekty pod obrady przyjdą. Obrady nad projektami będą dwojakie. Pierwsze obrady będą tylko fachowymi, tak iż forma, stylizacja i redakcyja nie będzie ich przedmiotem. Nie są jednakże wykluczone kwestye terminologii i ekonomii ustawniczej. Prztém autor projektu będzie referentem. Po tych pierwszych obradach wypracowany będzie główny projekt całego kodeksu tak, ażeby pojedyncze projekty stanowiły całość harmonijną pod względem przedmiotowym jak i formalnym i w ten sposób dojdzie do skutku projekt, mający być przedłożony Radzie związkowej jako rezultat pierwszego odczytu. Częściowe projekty mają być gotowe do świąt Wielkanocnych r. b.

Praktyka sądowa.

Rozszerzenie prawa zastawu przez zastawnicze opisanie nieruchomości skutecznego, w celu zabezpieczenia dalszych pożyczek w uprzywilejowanych zakładach kredytowych zaciągnąć się mających, Sądy na wezwanie stron przeprowadzać powinny.

Jan S. wniósł prośbę o rozszerzenie prawa zastawu dla sumy 150 złr. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przez zastawnicze opisanie gospodarstwa swego w Woli Jakubowej skutecznego, celem zabezpieczenia dalszej w tymże Zakładzie zaciągnąć się mającej pożyczki w kwocie 350 złr.

Prośbie tej odmówił Sąd powiatowy w Drohobyczu rezolucyą z 14 lutego 1879 l. 1185 i Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 8 lipca 1879 l. 16800 jako do postępowania sądowego nie przydatną.

Trybunał najw. zniósł jednak uchwały niższych Sądów w myśl § 16 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. i Sądowi pow. merytoryczne załatwienie podania Jana S. polecił; albowiem odrzucenie tego podania z przytoczonych względów formalnych nie jest usprawiedliwionem, jeżeli się zważy, że Zakład kredytowy włościański należy do kategorii instytucyj kredytowych, na mocy ustawy (rozp. min. z 28 paźdz. 1865 nr. 110 dz. u. p.) uprzywilejowanych, i że wedle urzędownie zatwierdzonych statutów (art. 41) służy mu prawo udzielania pożyczek na dobra nieruchome, w księgach publicznych nie zapisane, pod warunkiem przeprowadzenia drogą sądową zastawniczego opisanie w zastaw danej nieruchomości i przyjęcia odnośnego protokołu do wiadomości sądowej, że koniecznym warunkiem w celu osiągnięcia tego celu w razie potrzeby jest obowiązek Sądu pośredniczenia przy takim dobrowolnem zastawieniu rzeczy nieruchomej, że tedy Sądy pomocy swęj odmawiać nie powinny, zarówno jak tego nie czynić nie powinny przy unormowanej w §§ 267—280 ces. pat. z d.

9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. czynności urzędowej pod względem dobrowolnego oszacowania i przetargu przedmiotów nieruchomości.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 28 października 1879 l. 11672).

Str.

Okoliczność, że dłużnik prowadzi handel pod obcą firmą, nie uwalnia od przeprowadzenia zajęcia ruchomości dłużnika w tym handlu znajdując się mogących.

Dozwolono egzekucyjnego zajęcia ruchomości Izaaka S., prowadzącego handel w sklepie, nad którym był napis: *Gräfllich Br. Niederlage*; a gdy komisarz sądowy w sklepie tym chciał przeprowadzić zajęcie, sprzeciwił się temu adwokat Dr. K. imieniem fabryki żelaza hr. Br. występujący, wskutek czego i czynność zaniechana, a protokół usiłowanego zajęcia przez Sąd krajowy w Krakowie do wiadomości przyjęty został z uwagą, odsyłającą prowadzącego egzekucyą do drogi prawa.

Sąd wyższy uchwałą z dnia 10 października 1878 l. 10343 zmienił uchwałę Sądu krajowego i rozkazał przeprowadzenie zajęcia ruchomości Izaaka S., gdziekolwiek się one znajdują według wskazówek przez prowadzącego egzekucyą udzielić się mających; albowiem niewłaściwie odstąpiono od zajęcia ruchomości Izaaka S. w sklepie, w którym, jak ten sam protokół świadczy, dłużnik przebywa, i w czasie egzekucyi znajdował się. Adwokat Dr. K., który się wykonaniu dalszej egzekucyi sprzeciwiał, do aktu tego żadnej kompetencyi nie wykazał, nadto wierzyciel wyraźnie oświadczył, że nie żąda zajęcia ruchomości, należących do firmy fabryki żelaza hr. Br., lecz że wskaże tylko owe ruchomości, które są własnością dłużnika. Nie było zatem prawnej przyczyny do odstępowania od dalszego zajęcia, tém więcej, że napis na sklepie: *Gräfllich Br. Niederlage*, w którym dłużnik siedzi, nie uwalnia od zajęcia ruchomości dłużnika w tym sklepie znajdujących się.

C. k. Trybunał najwyż. zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, albowiem uchwałą Sądu kraj. dozwolono egzekucyjnego zajęcia również i tych ruchomości dłużnika w Tarnowie znajdujących się, które do sklepu pod firmą: *Niederlage der gräfllich Br. Eisenwerke in S.* przeniesione być miały.

Gdy zaś wedle kontraktu przez adwokata Dra K. przedłożonego, pomiędzy dyrekcją zakładów żelaznych hr. Br. a Izakiem S. zawartego, ostatni prowadził komisową sprzedaż towarów żelaznych w pomienionym składzie, urządzonym przez dyrekcją zakładów żelaznych w lokalu na własne koszta najętym, to przez to nie jest wykluczoną możliwością, iż w tym składzie znajdują się także przedmioty, należące do Izaaka S. Ze względu na § 4 dekretu kanc. nadw. z 29 maja 1845 nr. 889 zb. u. s. nie jest ustawą absolutnie wykluczonem zajęcie przedmiotów, znajdujących się w ręku osób trzecich, tylko należy zachować ostrożności w tym § przepisane. Z tego powodu nawet w razie przypuszczenia, iż wszystkie w pomienionym składzie znajdujące się przedmioty, jako w ręku osób trzecich będące, mają być uważane, mogłoby przy zachowaniu wyż powołanej ustawy nastą-

pić zajęcie pojedynczych przedmiotów, któreby popierający egzekucją jako ruchomości dłużnika chciał zająć. Tylko przy rzeczach, względem których trzeci posiadacz wyraźnie egzekucyi nie chciałby dopuścić, musiano by zadowolnić się doręczeniem mu nakazu egzekucyjnego i pozostawić egzekwentowi wolność wystąpienia przeciw niemu na drodze prawa względem wykazać się mającej własności dłużnika.

Wobec tego nie można przypisywać żadnej uwagi ogólnikowemu twierdzeniu, iż wszystkie w rzeczonym składzie się przedmioty są wyłączną własnością hr. Br.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 marca 1879 l. 3162). J. L.

Praktyka administracyjna.

Spory reprezentacji autonomicznych przeciw Państwu o wypłatę ściągniętych przez Państwo dodatków do podatków nie należą do kompetencji Sądów.

Reprezentacja powiatowa w L. zapozwała Prokuratorę skarbu w Gradcu jako zastępczyni Skarbu Państwa o zapłacenie 409 złr. 36 ct., którą urząd podatkowy w roku 1873 jako powiatowe dodatki do podatków ścigał, a których reprezentacji nie wypłacił.

W skutek zarzutu niekompetencji sądowej do rozstrzygnięcia tego sporu, Sąd krajowy w Gradcu wydał 23 lutego 1877 l. 2548 orzeczenie, którym uznał swą niekompetencją ze względu, iż do rozstrzygnięcia tego sporu w myśl art. 3, lit. a.) ust. zasad z 21. grudnia 1867 l. 143 i § 16, ust. z 18 kwietnia 1869 l. 44. wyłącznie właściwym jest Trybunał Państwa, gdyż idzie o pretensyą publiczną, korporacyi do ogółu krajów w Radzie Państwa zastąpionych, której w drodze sądowej dochodzić nie można. Ściąganie dodatków powiatowych przez urzędy podatkowe zasadza się w Styryi na ustawie z 14 czerwca 1866 l. 19 dz. u. kr. Najpierw skonstatować należy, że ta ustawa normuje stosunki, należące wyłącznie do prawa publicznego, które tedy nie mogą być oceniane ze stanowiska prawa prywatnego. Że zaś pretensya wspomniana do zakresu prawa publicznego należy, wynika nadto z następujących uwag: Ustawa powołana zniewala z jednej strony państwo do zezwolenia, aby urzędy podatkowe dodatki powiatowe ścigały, z drugiej zaś strony zmusza reprezentacje powiatowe do tego, iż swoich dodatków w innej drodze ścigać nie mogą. Ten przymusowy stosunek, zachodzący między państwem a reprezentacją powiatową, który trwać musi, dopokąd w drodze prawodawczej zmieniony nie zostanie, przedstawia się ze stanowiska rządu, jako ciężar, objęty przez rząd w interesie publicznym, a z tego powodu tylko według zasad prawa publicznego oceniany być może. Obowiązek ściągania dodatków powiatowych nie polega na umowie między państwem a reprezentacją, lecz na § 53 rzeczonyj ustawy, nie można tedy zastosowywać przepisów 17 rozdz. ust. cyw. ani też przepisów o depozycie, pełnomocnictwie lub pożyczce, wreszcie nie ma tu też miejsca *conductio sine causa* jak powódka twierdzi. Lecz nadto nie ma też stosunku *quasi ex contractu*, gdyż państwo na mocy tej ustawy przyjęło na siebie jedynie obowiązek ściągania dodatków, którego dopełniło należycie; nie można zaś przypuszczać, aby państwo nadto jeszcze chciało na siebie przyjąć obowiązki prowadzącego interesu.

W skutek apelacji powodowej strony, wyższy Sąd krajowy w Gradcu dnia 9 maja 1877 l. 3982 zmienił pierwszy wyrok, polecając pierwszemu Sądowi orzec mery-

torycznie z pominięciem kwestyi kompetencyi, a to z powodów następujących:

Niewątpliwie należy kwestya, czy państwo obowiązane jest do ściągania dodatków powiatowych do zakresu prawa publicznego. Ztąd jednakże nie wypływa, jakoby skutki prawne z tego obowiązku wynikające, nie należały do oceny Sądów zwyczajnych, mianowicie jakoby usuwała się z pod ich kompetencyi kwestya w danym wypadku sporna, czy i w jaki sposób państwo ma obowiązek wypłacać ściągnięte dodatki reprezentacyom powiatowym i czy i w jakiej mierze odpowiada za należyte spełnienie tego obowiązku. W tej mierze owszem jest pewnym, że stosunek prawny ztąd powstały nie podpada pod prawa publicznego. Pretensya reprezentacyi do państwa nie dotyka wcale ogółu, lecz jedynie stron bezpośrednio interesowanych, kwestye ztąd powstałe nie mają styczności z prawem publicznym, nie ulega tedy wątpliwości, że pretensya, choćby rzeczywiście miała początek w zarządzeniu ze względów publicznych wydanym, tylko według prawdeł prawa prywatnego w zwyczajnej drodze prawa rozpoznana być może.

Najwyższy Trybunał zniósł obydwaj orzeczenia niższych Sądów i orzekł, że skargę odrzuca się dla niewłaściwości Sądów z powodów:

Według cytowanych przepisów, dodatki powiatowe są na równi postawione z podatkami i mają być przez te same organa ścigane, które ścigają dodatki krajowe. Ściąganie tedy i oddanie uprawnionym polega na przepisie prawa publicznego, a stosunek prawny ztąd powstały również do prawa publicznego należy i nie może uzasadnić prywatno-prawnych pretensyj reprezentacyi do państwa. Wobec tego, że żadna prywatno-prawna pretensya nie urosła i żaden tytuł prywatno-prawny nie został podniesiony, oczywista jest niekompetencya Sądów do orzeczenia, czy dodatki ściągnięte mają być reprezentacyi wydane lub nie. Gdy tedy przedmiot nie okazuje się właściwym do rozstrzygnięcia przez Sady, należało skargę z urzędu odrzucić.

(Orzeczenie najwyż. trybunału z 28 listopada 1877 l. 8760). G. H.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

561.

O podatku zarobkowym i dochodowym od zakładów wzajemnych ubezpieczeń.

(Orzeczenie z 23 września 1879 l. 1791).

Rada miejska w Pradze wniosła do Trybunału adm. zażalenie, skierowane przeciw wymiarowi podatku zarobkowego i dochodowego od zostającego pod jej zarządem pragskiego miejskiego zakładu wzajemnych ubezpieczeń, którego celem ubezpieczenie wszelkich rzeczy ruchomych i nieruchomości od szkód ogniowych, a nadto szyb i luster od stłuczenia lub uszkodzenia, a to w ten sposób, że wszyscy ubezpieczający wspólnie ponoszą szkody zaszcze i w tym celu płacą stałe, a w miarę potrzeby i nadzwyczajne datki.

W uwzględnieniu, że przyjmującym ubezpieczenie jest nie Rada miejska, która tylko zarząd sprawuje, lecz sami ubezpieczający, że ci dla poręczenia szkód wzajemnych nie z góry oznaczoną stałą premią, lecz tylko datki opłacają, i że mają na celu nie zysk lecz wzajemne poręczenie uszkodzania, Trybunał adm. uwzględnił zażalenie i zniósł orzeczenia władz skarbowych; gdy bowiem zakłady podobne w przeciwieństwie do zakładów ubezpieczeń za premią nie mają i mieć nie mogą zysku na względzie, przeto też nie opłacają podatku zarobkowego, a tém samem nie płacą podatku dochodowego klasy I.

Nie zmienia stanu rzeczy okoliczność, że wedle statutów, po uzupełnieniu funduszu rezerwowego do wyso-

kości 100.000 złr. z nadwyżki z końcem każdego roku pozostałej, połowa tylko wpływać ma do tego funduszu, a druga do kasy gminnej, gdyż ten dochód gminy, przedstawia się jako wynagrodzenie za sprawowany zarząd, a jako takie, nie zasadnia obowiązku opłacania podatków wyżej rzeczonych.

562.

O odpisaniu podatku zarobkowego przed zmażaniem firmy likwidacyjnej.

(Orzeczenie z 23 września 1879 l. 1860).

Likwidator kontynentalnego banku ubezpieczeń zwrotnych wniósł dnia 24 czerwca 1878 do wiedeńskiego Magistratu prośbę o odpisanie podatku zarobkowego za drugi kwartał 1878, gdyż likwidacja wówczas już ukończona była, majątek rozdzielony a przedsiębiorstwo w zupełności zaniechane. Okoliczności te zostały przez Magistrat stwierdzone, który skonstatował, że przedsiębiorstwo już z końcem czerwca 1878 w zupełności zaniechane było; mimo to wszakże Administracja podatkowa i niższo-anstr. kraj. Dyrekcya Skarbn. nie zarządziła odpisania podatku zarobkowego za drugi kwartał, gdyż wymażenie firmy banku z rejestru handlowego nastąpiło dopiero 24 grudnia 1878.

Wskutek wniesionego przez likwidatora zażalenia, zniósł Trybnał orzeczenia władz skarbowych, a przychyłając się do prośby likwidatora polecił odpisanie podatku zarobkowego za drugi kwartał 1878, gdyż kwestya należności tego podatku ocenić należy jedynie wedle przepisów pat. z 31 grudnia 1812, nie zaś wedle innych ustaw, patent ten zaś stanowi wyraźnie, że oprócz zaprzestania przedsiębiorstwa, trzeba przed najbliższym terminem zapadłości podatku, zgłosić i udowodnić zaniechanie przedsiębiorstwa u dotychczasowej władzy podatkowej.

Wymogom tym stało się zadość, a innych, jak n. p. wymażania z rejestru handlowego, nie zna ustawa.

Orzeczeniem 563, które się tyczy prawa propinacyi na Bukowinie, zatwierdzono rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w poszczególnym wypadku, że piwo ma być nważane jako trunek, podlegający przymusowi propinacyjnemu.

Orzeczenie 564 tyczy się czeskiej ustawy bndowniczej.

Orzeczenie 565 jest identyczne z orzeczeniem 222.

Orzeczenie 566 tyczy się czeskiej ustawy drogowej.

Orzeczenie 567 jest identyczne z orzeczeniem 68.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

Nowy Sącz 28 grudnia

(S.) Wyczytawszy w *Przeglądzie sąd. i adm.* nr. 52 z r. z., że od pretensyj wekslem zabezpieczonych, wyższych procentów nad 6 od sta żądać nie można, ośmielam się zwrócić uwagę Szan. Czytelników i współpracowników *Przeglądu sąd. i adm.* na to:

1. że powołany przez c. k. Sąd wyższy we Lwowie w wyroku z 1 lipca 1879 l. 14.197 § 994 nst. cyw. jest niewłaściwy, gdyż takowy zniesionym został § 1, 2 i 6 ust. z 14 czerwca 1868, l. 62 dz. u. p., tudzież

2. że z treści orzeczenia c. k. Trybnału najwyższego z dnia 6 listopada 1879 l. 10.811, wyrok c. k. Sądu pow. m. d. w Kołomyi z 14 lutego 1879 l. 2336 zatwierdzającego, wynika, iż dla tego żądaniu pozwu Antoniego Z. odmówiono, ponieważ zobowiązanie się Jana S. do płacenia 24% odsetków od sumy wekslowej 146 złr. nie opierało się na pisemnej umowie, gdyż powołany tamże § 887 kod. cyw. wyraźnie stanowi, że jeżeli na zawartą umowę zdzia-

łanym jest dokument, to przytaczane słowne umawiania się, które jednocześnie miejsce mieć miały, a które przeciwne są dokumentowi lub zawierają nowe dodatki, uwzględnione nie będą, a zatem od pretensyj wekslem zabezpieczonych, także i wyższe procenta nad 6 od sta, jeśli opierają się na pisemnej umowie, żądać można.

Zapiski literackie.

Popularne wydawnictwa prawnicze.

(Dokończenie).

- 1) *Gmina Zalesie* napisał Piotr Zbrożek, Nakładem wydawnictwa dziełek ludowych pod przewodnictwem Alfreda Młockiego. We Lwowie, 1878. Z I. Związkowej drukarni, Hotel Żorża, w 8ce, str. 40. Cena 8 cent.
- 2) *Jak się wybiera Radę gminną i Naczelnika gminy*, napisał Piotr Zbrożek. (Nakład tensam.) We Lwowie 1879, w 8ce str. 28. Cena 8 cent.
- 3) *Prawa i obowiązki Naczelnika Gminy.* (Autor, nakład, miejsce i rok druku jak wyżej), w 8ce, str. 30. Cena 8 cent.
- 4) *Jakby się wieśniacy mogli rządzić w gminach?* opisał Janek Mrówka. Warszawa. Nakładem Czytelni Jana Feleńskiego Nowy-Swiat nr. 4. 1879, w 8ce, str. 24, Cena 5 kop. — 12 cent.

W trzeciej książeczce zebrał autor przepisy o prawach i obowiązkach naczelnika gminy. Wprawdzie można by się było spodziewać, że po drugiej książeczce następna będzie traktować o prawach i obowiązkach rady gminnej i naczelnika gminy, lecz trudno o wybór tytułu lub przedmiotu spierać się z autorem, chociaż z drugiej strony powstała tym sposobem luka, którą teraz trudno będzie wypełnić. Rozpatrzmy się przeto w tém co nam dał autor. Zaczyna on od obowiązku przyjęcia wyborca na naczelnika gminy i sposobów uwolnienia się od tegoż obowiązku. Następnie mówi o odebraniu urzędowania przez nowego naczelnika od dawnego i przechodzi kolejno wszystkie księgi, jakie naczelnik winien utrzymywać, opisuje, jakie one mają być, co i jak zapisywać w nich należy. Jestto najlepsza część tej książeczki, jedynie tylko budżet wymagałby może jeszcze bliższego objaśnienia, bo jak wiemy, lud nasz a nawet wyższe klasy społeczeństwa naszego w swoim prywatnym gospodarstwie budżetem nie lubią się zajmować i sprawa ta nie jasno im się przedstawiła, a niedbalstwo to swoje przenoszą potem i do spraw publicznych. Przykład dobry w tém miejscu jest konieczny, należało przykładowo zestawzić możliwe dochody i wydatki.

Również należało przykładowo wymienić wypadki, w których naczelnik gminy obowiązany jest zwołać posiedzenie Rady gminnej prócz zwykłych kwartalnych posiedzeń, wyrażenie bowiem „a jeżeli potrzeba“ jest nieco nieuchwytnie. Wprawdzie ustawa tak samo się wyraża, ależ książeczka niniejsza ma być właśnie objaśnieniem ustawy.

Bardzo szlusznie i ważnie jest napomnienie względem staranności przy odbieraniu inwentarza gminnego.

Mówiąc następnie o rejestrze karnym, wyłącza autor władzę karania gminy i wylicza wszystkie wypadki karnego sądownictwa gminnego, oraz sposób wykonywania tegoż. W tém miejscu powinien był autor granice tegoż sądownictwa dobitniej a może znowu przykładowo objaśnić, ażeby nie wprowadzić czytelników w kolizję z c. k. Sądami. Często też się zdarza, że naczelnicy i Rady wcale nie wykonywają przysługującego im prawa karania, obawiając się właśnie takiej kolizyi, inni zaś rzeczywiście prze-

kraczącą swą władzę; z tych tedy względów rzecz tę należało bardzo jasno przedstawić. Mówiąc o karze więzienia powinien był autor wspomnieć o urządzeniu więzienia, gdyż pod tym względem zdarzają się nierzadko wielkie nadużycia. Panowie naczelnicy po wsiach pozwalają sobie improvizować więzienie z chlewów lub ciemnych lochów, i trzymać tam delinkwentów o głodzie i chłodzie.

Następnie mówi autor o robocznach drogowych, o pobieraniu podatków, o obowiązku dostawiania rekrutów, urlopników i koni do wojska, o kierowaniu obradami Rady gminnej i zwoływaniu jej, o Policji gminnej, Policji nad ubogimi, Policji budowniczej, o pomocnikach naczelnika gminy: pisarzach, policyantach i przysiężnych i kasjerze, w końcu o władzy karniej nad wójtami i o skutkach oporu postanowieniom naczelnika gminy.

Rzecz więc, jak widzimy z tego przeglądu, wyczerpująco przedstawiona, szkoda tylko, że autor pominął jeszcze dwa nader ważne obowiązki naczelnika gminy, jeden z nich przy wyborach do reprezentacji krajowej, a drugi przy układaniu listy przysiężnych — obowiązki, z którymi naczelnicy trudną sobie dają radę.

W ogóle wszystkim trzem książeczkom można zarzucić, że autor nigdzie nie objaśnił wieśniaków, co to jest ustawa? Która to ustawa zawiera wyłożone przezeń przepisy? gdzie tej ustawy szukać należy? że w każdej gminie winnien być *Dziennik ustaw Państwa* i *Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych*, w których dokładnie o każdym postanowieniu informować się można. Na te objaśnienia najstósowniejsze miejsce było w książeczce *Gmina Zalesie*, a nawet dziwię się, że ciekawy Jacek będąc w kancelaryi gminnej zbiorów tych dzienników nie spostrzegł. W drugich dwóch książeczkach mógł autor z wielką korzyścią dla czytelników powoływać odnośne ustawy a nawet paragrafy, z których objaśniane przepisy pochodzą. Tym sposobem zachęcałoby się lud a przynajmniej dygnitarzy gminnych do korzystania z tych źródeł, które po gminach za ich pieniądze daremnie butwieją.

Czwarta z wymienionych ma wstępie książeczek mniej nas może ochochdzić, jako żyjących pod innemi prawami i innym rządem, lecz nie mniej jako Polaków. Przedmiot wybrał autor ten sam, co i p. Zbrożek. Widać więc, że potrzebę obznajomienia szerszych warstw a szczególnie ludu wiejskiego z przepisami prawnymi zaczęto już powszechnie uczuwać, tylko inny system, na którym opiera się urządzenie gmin w Królestwie, wymagał też odmiennego nieco porządku.

Książeczka niniejsza dzieli się na cztery rozdziały: wstęp; zebrania i uchwały; o czemuż można na zebraniach radzić? co to są zebrania gromadzkie i jaki z nich mógłby być pożytek? jak i kogo wybierać na sędziów gminnych.

We wstępie poucza autor swych czytelników, że prawo, które zamierza objaśnić, nadane zostało ukazem z dnia 2 marca 1864. Wzmiankę tę i cały w ogóle wstęp za prawdziwą zasługę autorowi poczytujemy, gdyż trafia on w myśl wyrażonych przez nas wyżej poglądów.

W rozdziale o zebraniach i uchwałach popełnia autor kardynalny błąd, iż nie daje objaśnienia, komu przysługują prawo brania udziału w tych zebraniach. Wszak chcąc mówić o zebraniach, trzeba najpierw mówić o ich składzie, chcąc mówić o czym na zebraniach można radzić, trzeba najpierw wiedzieć, kto może na nich radzić.

W rozdziale drugim przytacza autor na wstępie art. 16 rzeczonygo aktu w dosłownym brzmieniu, a następnie każdy punkt objaśnia. Jakkolwiek wyżej wyraziliśmy zdanie, że pożyteczną byłoby rzeczą, odwoływać się do ustawy, to jednak nie życzymy sobie dosłownego przytaczania pojedynczych §§ lub artykułów w takich, jak niniejsze, książeczkach. Ustawy dziś wszędzie mają swój odrębny język, który niewtajemniczonym weń wiele sprawia trudności i

często do mylnego rozumowania prowadzi, a tém bardziej jakieś pojedyncze z pewnej całości wyrwane postanowienie. Co innego, gdy po przeczytaniu i przetrwaniu takiej popularnej książeczki weźmie się ciekawy czytelnik do całej ustawy. Pojedynczo jednak przytaczane §§ lub artykuły przerywają mu tylko ciąg wykładu i nie zachęcają już do zagłębienia do samej ustawy.

W rozdziale trzecim autor tę samą przyjął metodę; rozdział czwarty zaś nie zawiera już objaśnienia ustawy, lecz został wywołany okolicznością, iż właśnie w bieżącym roku przypadały wybory na sędziów gminnych; autor zachęca do wybierania na sędziów ludzi światłych i znanych z prawości charakteru.

Językiem popularnym p. Janek Mrówka nie włada tak zręcznie, jak p. Zbrożek. Styl trochę kaznodziejski i może za ciężki, lecz pomimo to zrozumiały. Nieco więcej przykładów pomogłoby wiele do rozjaśnienia rzeczy.

W ocenę i rozbiór treści samej nie wdajemy się, gdyż byłoby to oceną ustawy obowiązującej w Królestwie, co nie jest naszym zamiarem. Nam chodziło tylko o stronę formalną — o poznanie, jak autorowie wywiązali się ze swego zadania przedstawienia odnośnych ustaw w sposób popularny.

W końcu musimy upraszać szanownych autorów, aby nie poprzestali na tych usiłowaniach, lecz dalej na tém szczęśliwie obraném polu pracowali, chociaż praca ta nie jest popłatną, boć ani zysków nie daje, ani głowy laurem nie zdobi. Trudności w wydawnictwach popularnych z dziedziny prawa zwłaszcza obowiązującego, pochodzą u nas głównie z przyczyny, że na trzy części rozdarcie, pod trzema różnymi systemami rządowymi i prawnymi, a przeto też pokup takich wydawnictw musi się ograniczyć do jednej tylko części. Dlatego też wydawnictwa te potrzebują tém większego poparcia i zasługują ze wszelkich miar na takowe. Poparcia zaś tego udzielić mogą i powinni w pierwszej linii prawnicy, na jakichkolwiek stanowiskach zostający. Oni mają bardzo żywą styczność z naszym ludem wiejskim, im też bardzo wiele powinno zależeć na łatwem porozumieniu się ze stronami. A więc już sam wzgląd na osobiste korzyści, jak właśnie łatwość porozumienia się, zyskanie zaufania u stron obeznanych z tokiem prawnym, oddalenia od siebie niesłusznych podejrzeń, które mogą być osiągnięte jedynie przez szerokie rozpowszechnienie znajomości prawa, przemówią zapewne goręcej do naszych prawników, aniżeli wszelkie zachęty z naszej strony.

J. H.

Ze Stowarzyszeń prawników.

W towarzystwie prawniczym we Wiedniu Dr. Karol Hugelmann, koncepista ministerjalny miał 16 z. m. dalszy ciąg wykładu o prawach narodowości w Austrii i ustawie zasadniczej o ogólnych prawach obywateli. Między innemi omawiał prelegent także ustawę galicyjską z 22 lipca 1867 o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich. Jak wiadomo prawo stanowienia o języku wykładowym służy temu, kto szkołę utrzymuje. Jeśli zaś szkoła ludowa pobiera zasiłek z funduszków publicznych, prawo stanowienia, czy polski, czy ruski język ma być wykładowym, wykonywa gmina pod zatwierdzeniem Rady szkolnej krajowej. — Mówca dowodził, iż przepis ten sprzeciwia się ustawie zasadniczej (!); ciekawibyśmy byli na argumenty, lecz tych nie podaje źródło, skąd czerpiemy wiadomość. — W ogóle o ile z wyciągów w niemieckich dziennikach wiadomo i jak wynika z podobnej rozprawy prelegenta w r. z w *Zeitsch. f. Verw.* umieszczonej, prelegent ma szczególne wyobrażenie o przeprowadzeniu równoprawienia języków w ustawie zasadniczej unormowanego. I t. n. p. zauważał, iż publikacja ustaw krajowych w je-

zyku polskim i ruskim, a względnie upośledzenie (?) języka niemieckiego w obec ruskiego uchybia ustawie zasadniczej. W konkluzji jednakże z mowcą zgodzić się trzeba. Dochodzi on do twierdzenia, iż jeszcze bardzo oddaleni jesteśmy od celu, jaki ma art. 19 ust. zas. „Brakuje odwagi udzielenia tego, co się narodowościom należy i brak też odwagi odmówienia. Najważniejsze gwarancje równouprawnienia narodowości uregulowane są rozporządzeniami i instrukcjami ministryalnymi, a raczej wcale nie są uregulowane, gdyż co dziś dano jutro odebraniem być może. Mowca ubolewa nad art. 19 ust. zas., gdyż jest przeciwnikiem równouprawnienia, lecz przyznaje, że gdy artykuł ten jest uroczyste uznanem prawem zasadniczym, obowiązkiem naszym jest w życie go wprowadzić. „Niebezpieczniejszym jak wszystko złe, którego obawiają się z tego artykułu, jest stan teraźniejszy, pełen sprzeczności, gdyż podkopuje zaufanie w świętość ustawy i wstrząsa podstawą życia państwowego“. Prelekcyja ta jest dziwnym zbiorowiskiem prawdziwych i słusnych zdań i stronnicych, antinarodowych zapatrywań.

Wiadomości potoczne.

Redakcyja Prawnika ogłasza w inseratach tutejszych dzienników, że pismo to wychodzić będzie tak długo, póki się obadwa pisma w kraju wychodzące nie połączą. Nam się zdaje, że podobnie jak człowiek żyje aż do śmierci, tak też i pismo wychodzi potąd, aż póki wychodzi nie przestanie. Ponieważ jednakże powyższy inserat mógłby być rozmaicie tłumaczonym, czujemy się w obowiązku oświadczyć, że w ciągu ostatniego roku o jakiegokolwiek propozycji połączenia się tych pism mowy nie było, a w szczególności nikt nam takiej propozycji nie czynił. W roku 1878 *Redakcyja Przeglądu sąd. i adm.* wzięła inicjatywę w rokowaniach o połączenie się obydwóch pism. Rokowania te jednakże rozbiły się o warunek, postawiony przez p. Dra Ignacego Czemberyńskiego, ażeby *Przegląd sądowy i adm.* przestał wychodzić, a redaktor tegoż przystąpił jako współredaktor do *Prawnika*. Na takie „połączenie“ żadną miarą przystać nie mogliśmy, nie widząc powodu do takiej abdykacyi.

Konkurs do majątku prof. Steina zniesiony został dla braku wszelkiego majątku.

Wiadomości urzędowe

od 30 grudnia 1879 do 4 stycznia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*).

Mianowania. Sylwer Miszka, radcą górn. i naczelnikiem adm. salin w Bochni.

Upadłości. Józef Ribner, nieprot. kupiec w Andrychowie, uch. S. kr. w Krakowie z 24 grudnia 1879 l. 33837; k. k. Wacław Herold Sędzia pow. w Andrychowie, t. z. Ksawery Chrzanowski, adw. w Kętach z subst. Antoniego Cheradina kupca w Andrychowie; zgł. do 20 marca, likw. 7 kwietnia o 10 r. (298). — Ire Ar del kramarz we Lwowie uch. S. kr. z 3 grudnia 1879

l. 56742. — k. k. R. Łopuszański, t. z. Dr. Jekes, zgłosz. do 31 stycznia br., likw. 17 lutego o 10 r. (2).

Uwaga (do upadł.). W kokursie Jakóba Wattenberga w Stanisławowie st. z. Aron Katz, zast. Józef Borecki wybrani (299). — W konkursie Sendera Radomyślera w Tarnowie k. k. Edmund Gärtner, adj. sąd w Mielcu ustanowiony (299). — W konk. Stanisława hr. Jabłonowskiego w Złoczowie st. zarząd. masy Jan Bayzym wł. d. z Czeremchowa, zast. Franciszek Burzyński (3).

Niewłasnowolni. Hawryło Struk z Ułaszkwiec marn., kur. Łuc Senyk, uchw. S. o. w Tarnopolu z 13 maja 1878 l. 7589, ogł. S. p. w Czortkowie z 25 maja 1878 l. 3836 (1).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12961. **Ogłoszenie.** L. 1.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Jan Trybulec“, handel trzodą w Radomyślu.

Tarnów dnia 30 października 1879. 2—3

L. 13810. **Ogłoszenie.** L. 2.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana zostaje do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Joel Dintenfass“; dzierżycielem tej firmy jest Joel Dintenfass, prowadzący interesa handlowe i przemysłowe w Tuchowie.

Tarnów dnia 30 października 1879. 2—3

L. 12962. **Ogłoszenie.** L. 3.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, wpisana została firma: „Aleksander Solarski“, handel trzodą w Radomyślu.

Tarnów dnia 30 października 1879. 1—3

Korespondencya Redakcyi.

Wny. Pan F. M. w Dukli. — Uwagi W. Pana zupełnie słuszne, lecz zadośćuczynić moglibyśmy im jedynie wówczas, gdyby pp. Notaryusze zechcieli nadsyłać nam swe spostrzeżenia i uwagi. Występujemy zawsze w interesie pp. notaryuszów, jeśli uważamy go za zgodny z dobrem ogółu jak np. w sprawie przymnsu legalizacyjnego. O kwestyach stanu głos pozostawimy samym pp. notaryuszom i będziemy wdzięczni, jeśli W. Pan, uznając potrzebę tego, zechcesz nam swe poglądy nadsyłać.

Wny. Pan August B. w Nadwórnej. — Wydawnictwo *Policyi ogniowej i budowniczej* zupełnie się nie opłaciło i ponieśliśmy na niem znaczne straty. Dlatego zaniechaliśmy dalszego wydawania podręczników administracyjnych. — Mimo niezaprzeczonych pożyteczności książki powyższej nie przedaliśmy nawet tyłu egzemplarzy, aby pokryć koszty wydawnictwa.

Wny Pan J. S. w Samborze. — Przepraszamy za pomysłkę. Prenumerata za cały rok poprzedni już zapłacona. —

Treść rocznika 1879 rozeszliśmy w drugiej połowie stycznia.

Zwracamy uwagę!

Szan. Prenumeratowie, którzy najdalej do końca stycznia 1880 nadeszłą całoroczną prenumeratę do Administracyi *Przeglądu sąd. i adm.*, otrzymają bezpłatnie i franko 2 wydanie dzieła *J. W. Louis'a: Ustawy hypoteczne*, którego cena w handlu księgarskim wynosi 2 złr. — Inni Prenumeratorowie mają do końca stycznia br. prawo nabycia tej książki za połowę ceny.

PREMIA.

Treść:

O pojęciu, zadaniu i zakresie działania Policyi, a w szczególności Policyi sądowej napisał Dr. Józef Rosenblatt. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedytorka miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytywego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

POTRZEBIE

ustawniczego unormowania warunków przymusowych sprzedaży.

(L.) Jeżeli cofniemy myśl naszą wstecz o lat trzydzieści kilka i przywołamy na pamięć bieg spraw publicznych i prywatnych przed rokiem 1846, to zaiste z niedowierzaniem spoglądamy na około siebie, ażali to co się naszym oczom dzisiaj przedstawia, nie jest zjawiskiem nadprzyrodzonym lub sennym marzeniem.

W tej epoce czasu spełniło się bowiem tak stanowcze przeobrażenie wszystkich stosunków materialnego i moralnego życia jednostek i ogółu, zaszła tak potężna a zadziwiająca przemiana na wszystkich polach wiedzy i działania ludzkiego, że zmiany tej i jej następstw częstokroć ani pojąć, ani zrozumieć nie możemy.

Wobec tego nagłego zwrotu wyobrażeń i dążeń, tej zmiany trybu życia i sposobu zarobkowania, zadziwiać nie powinno, że i dziedzina interesów prawnych nietkniętą pozostać nie mogła.

Zakres interesów prawnych już przed naszym obliczem i pod naszymi stopami rozszerzył swoje granice tak daleko i szeroko, zagarnął tyle materiału z czynności ludzkich pod siebie i powołał do usługi tyle i tak różnorodnych czynników, iż żadną miarą z przeszłości nie możemy zapożyczać skutecznych środków prawnych na przyszłość, ani też kroczyć po stariej drodze, dla dawnych stosunków wytkniętej. Dość wspomnieć i porównać skromną kancelaryjkę justycyaryusza lub magistratualnego syndyka z aparatem dzisiejszego Sądu powiatowego, przerabiającym corocznie kilkanaście tysięcy exhibitów; — dawnego mecenasa lub komornika granicznego z dzisiejszym zastępem krajowych i niekrajowych adwokatów, notaryuszy i komisarzy sądowych, — poważne, wiekiem i cho-

dem Sądy szlacheckie z pełnymi życia i gorączkowego ruchu Sądami obwodowymi, ażeby wysnuć dwie nici, pozwalające porównać terażniejszość postępowania sądowego z takim postępowaniem w nieodległej przeszłości.

Jeżeli ten przeciąg lat 30 odrzucił nas tak daleko od podstawy, na którą wzbogaceni wiedzą prawniczą wstępowaliśmy we wiośnie naszego życia, gdzie leżeć musi owa pierwotna droga postępowania sądowego, wskazana w kodeksie procedury cywilnej, którą przebyły wówczas już dwa pokolenia sądowe i którą odgrzebywaliśmy z pyłu lat siedemdziesięciu i z namieci niezliczonych dekretów nadwornych?...

Jak trudnym i niepewnym jest postępowanie po tej stuletniej drodze, służącej i dla interesów prawnych rodzących się pod egidą dzisiejszego postępu, opowiadać nie potrzebujemy, gdyż zanadto dobrze znane są przygody z tej odbytej drogi, a okupione nieraz bolesną stratą czasu i pieniędzy. Jeżeli jednak ogólnikowo o nich znowu wspomniemy, czynimy jedynie dla zwrócenia uwagi na nowy rodzaj chwastu, jaki się na tej drodze postępowania sądowego pojawił.

Mamy na myśli niejednokrotnie już dozwolony, a w pewnym wypadku przez Sąd wyższy krajowy zatwierdzony warunek egzekucyjnej sprzedaży dobra nieruchomego, według którego nowonabywca, składający tylko wadium, po zaoferowaniu najwyższej ceny kupna, natychmiast w fizyczne posiadanie zalicytowanego dobra wprowadzony zostaje.

W ubiegłym stuleciu, egzekucyjne sprzedaże dóbr nieruchomości należały niewątpliwie do rzadszych wypadków i dlatego zadziwiać nie powinno, iż w naszej procedurze cywilnej, w dziale zajmującym się urządzeniem przymusowych sprzedaży dóbr nieruchomości, zbyt skąpe i ogólnikowe mieszczą się przepisy o warunkach, pod jakimi dobra nieruchome na targu publicznym sprzedawane być

moga. Wprawdzie ze słów §§ 436 lit. a), 439, 441 proc. cyw. wypływa niewątpliwie zdanie, iż warunki przymusowej sprzedaży postanowione i sądownie zatwierdzone być winny; lecz jakie warunki dozwolone być mogą, nie jest wypowiedziane ani w tej ustawie, ani w ustawie o dobrowolnej sądowej sprzedaży dóbr nieruchomości (§ 277 ust. z 9 sierpnia 1854), ani też w szczegółowych rozporządzeniach o licytacjach sądowych.

Z milczenia prawodawców wnioskowaćby można, iż wszelkie warunki, jakie tylko w ramach przez kodeks cyw. (§§ 898—890) dla umów prywatnych zestawionych pomieścić się dadzą, przy sądowych sprzedażach dóbr nieruchomości ustanawiane być mogą; a tém samém, że i warunek natychmiastowego oddania zaliczowanego przedmiotu do rąk nowonabywcy, chociaż cena kupna równocześnie zapłaconą nie zostaje, jest warunkiem prawnie usprawiedliwionym i dozwolonym.

Pomimo wszelkiego szacunku dla zasady: *pacta dant legem*, i przyznając, że przy obecnych warunkach nowonabywca nigdy nie wie, kiedy wejdzie w posiadanie nabytego przedmiotu i w jakim stanie go odbierze, oświadczyć się musimy jednak przeciwko dopuszczalności w mowie będącego warunku.

Do istoty kontraktu kupna należy bowiem zezwolenie sprzedającego na sprzedaż (§ 1054 k. c.) i na oddanie rzeczy przedanej nabywcy (§ 1053 k. c.). W wypadkach przymusowej sprzedaży, według postanowień dekretu kanc. nadw. z 22 kwietnia 1803 l. 1139 zb. u. s. osobę sprzedawcy przedstawia władza sądowa i ona udziela zezwolenie na sprzedaż i na oddanie rzeczy przedanej; lecz jej orzeczenia tylko wtedy objaw woli osoby wyłączonej zastąpić mogą, jeżeli uzyskały prawomocność i powagę sprawy osądzonych.

Uchwały sądowe zapadające doraźnie, w kilka minut po akcie zakończonej licytacji, gdy nie ma fizycznej sposobności rozpatrzenia się w formalnej stronie dokonanego aktu sprzedaży, nie kryją w sobie warunków prawomocności i dlatego nawet wtedy, gdyby oddanie przedmiotu przedanego następowało nie wskutek rozporządzenia komisarza licytacyjnego, lecz na podstawie uchwały sądowej, przyjmującej zarazem protokół licytacyjny do tak zwaną wiadomości sądowej, o prawomocności rozporządzenia sądowego, a tém samém i o oddaniu rzeczy przedanej, na zasadzie wyraźnego lub dorozumianego zezwolenia sprzedawcy, mowy być nie powinno.

Nadto zapłacenie lub zabezpieczenie ceny kupna jest nieodzownym warunkiem, który oddanie przedmiotu przedanego poprzedzić powinien; a pod tym względem jasne i niewątpliwie postanowienie zawiera sam kodeks postępowania sądowego (§ 452).

Pominięcie tego przepisu, choćby wskutek dorozumianego przyzwolenia osób interesowanych,

nieodebranie i niezabezpieczenie ceny kupna, na jakież niebezpieczeństwa naraża wyłączonego dłużnika i jego wierzycieli?... Wszakże nowonabywca w posiadanie dobra nieruchomości sądownie wprowadzony, naruszyć może tych dóbr istotę, przekształcić ją, wyzyskać nad miarę np. wyrębywając lasy, spuszczać sadzawki, wynajmując mieszkania, wydzierżawiając grunta itp. tak, iż w razie uchylenia aktu sprzedaży przez Sąd wyższy, lub relicytacyi z powodu niezapłacenia ceny kupna, przedmiot odebrany zostanie w stanie zmienionym lub tak uszkodzonym, iż nawet złożone wadium na przywrócenie rzeczy do pierwotnego stanu nie wystarczy.

Na odwrót, w tém samém przykrem położeniu znaleźć się może i nowonabywca, który w dobrej wierze zajął się uporządkowaniem i ulepszeniem dobra nieruchomości, zwykle w stanie zaniedbanym lub opustoszałym nabytego. Utraci on nakłady lub powikła się o nie w długotrwałe spory, w razie niezatwierdzenia aktu sprzedaży.

W zdarzeniu, które dało nam powód do uwag niniejszych, zaszedł właśnie ten drugi wypadek, iż nowonabywca wprowadzony za kilka godzin po ukończonej licytacji w posiadanie nabytego dobra, poczynił znaczne ulepszenia i wydatki, a gdy przeciwko aktowi sprzedaży wnosić poczęto rekursy, — dla uzyskania prawomocności aktu licytacji zapłacić musiał takie należności rekurentom, jakie z ceny kupna realności prawdopodobnie nie byłyby zapłacone, a płacił jedynie z tego powodu, ażeby akt licytacji nie został wzruszonym i on z posiadania realności, na którą poczynił nakłady, nie został wyrugowanym.

Otóż warunek natychmiastowego oddania dobra nieruchomości nowonabywcy przed złożeniem lub zabezpieczeniem ceny kupna, jest warunkiem obosiecznym, zarówno niebezpiecznym dla sprzedawcy i jego wierzycieli, jak dla nowonabywcy; i dlatego podobne warunki z urzędu bez względu na objawioną wolę stron, wykreślone być winny.

Jest też uzasadnioném życzeniem *de lege ferenda* i potrzebą chwili, ażeby warunki sądowych sprzedaży nie zależały od woli i widzenia rzeczy prowadzącego egzekucyą i nie były tak pobieżnie traktowane, jak obecnie; lecz ażeby były postanowione raz na zawsze w ustawie o postępowaniu sądowém.

Warunki przymusowych sprzedaży ustawą określone nie naruszają zasad prawa prywatnego, lecz ułatwią niewymownie działalność władz sądowych, zmniejszą wydatki na edykta i przetną drogę do rekursów — a tém samém sprzedaż sądową uczynią wolną od krytyki i napaści.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 10 stycznia.

(Najbliższe prace Izby poselskiej. — Wniosek p. Lienbachera do procedury karnej. — Reforma prawa handlowego w Szwajcaryi).

Przerwaue z powodu świąt obrady Izby Poselskiej rozpoczynają się 15 bm. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie wniosku dep. Kronawettera o jawności obrad komisji, której przydzielono projekt zmiany ustawy przemysłowej, oraz wniosku dep. Gregra o zmianę ustawy o postępowaniu karném co do postępowania przedmiotowego w sprawach prasowych — wreszcie drugie czytanie wniosków dep. Lienbachera co do zmiany niektórych przepisów procedury karnej. Co do wniosku o reformie ustawy przemysłowej odsyłałyśmy czytelników naszych do streszczenia tego projektu i motywów, które zamieszczamy poniżej w rubryce praktyki administracyjnej. Treść wniosku p. Gregra podaliśmy w przeglądzie poprzednim.

P. Lienbachera wniosek tyczył się jak wiadomo zmiany §§ 448, 457 i 470 p. k.; większość komisji uchwaliła przejść nad tym wnioskiem do porządku dziennego. Głównym zamiarem wnioskodawcy jest zastąpienie płatnych funkcyjaryuszy Prokuratoryi w miejscach, gdzie nie znajdują się urzędy rządowe, naczelnikami gmin, ich zastępcami lub innymi mężami, których naczelnik gminy oznaczy, a wreszcie urzędnikami Sądu powiatowego. W razie gdyby zastępca przy rozprawie się nie pojawił, ma wystarczyć odczytanie jego pisemnego wniosku. Wnioskodawca uważa instytucją osobnych funkcyjaryuszy za zbędną i kosztowną. (W preliminarzu na r. 1880, zaproponowano 96.150 złr. jako płace tychże). — Żąda tedy powrotu do procedury z r. 1850.

W r. z. podobny wniosek był postawiony. Nikt nie stanął w obronie funkcyjaryuszów, a komisja Izby poselskiej poszła nawet dalej, aniżeli sam wnioskodawca, gdyż postanowiła porzucić zupełnie zasadę oskarżenia w postępowaniu przed Sądami powiatowymi. Większość terażniejszej komisji wprawdzie również uznaje, że instytucja funkcyjaryuszy jest zbędną, lecz zastanawiając się nad tém, co ją ma zastąpić, woli pozostać przy dawném, gdyż po tej nowacyi nie spodziewa się ulepszenia, a nie chce odstąpić od pierwszej zasady procesu karnego t. j. zasady oskarżenia.

Mniejszość komisji akceptuje z małemi zmianami wnioski p. Lienbachera, z wyjątkiem zmiany § 460 pr. k., którą sam wnioskodawca cofnął. Wychodzi ona również ze stanowiska, iż nie należy porzucić zasady oskarżenia, lecz pragnie ułatwić przestrzeganie tej zasady tém, ażeby oskarżyciel nie potrzebował przy każdej rozprawie być osobiście, lecz aby swą bytność osobistą ograniczyć mógł do owych rozpraw, przy których sam pragnie być obecnym. Względ na finanse Państwa uzasadnia przeniesienie tych, w powyższy sposób ułatwionych funkcyj na inne osoby.

Co do nas szczerze wyznajemy, że instytucja funkcyjaryuszów Prokuratoryi wydaje nam się również zbędną, a obecność funkcyjaryusza przy każdej rozpra-

wie, jeśli kosztuje 100.000 złr. rocznie — zbyt kosztowną. Ułatwienia tedy proponowane przez p. Lienbachera byłyby bardzo porządane; czy zaś w obec naszych stósunków gminnych powierzenie funkcyj oskarżyciela naczelnikom gmin lub tychże zastępcom, byłoby korzystnym dla kraju naszego — niestety wątpić musimy. Świątek nasz małomiejski, w pośród którego żyje naczelnik i tegoż zastępca, nie dozwoli być tymże bezstronnymi oskarżycielami. Bywają między naczelnikami gminy ludzie światli, rzetelni i rozumni, lecz istnieją u nas miejscowości, gdzie naczelnik gminy jest tak ściśle związany z rozmaitemi partjami i partyjkami miejskimi, że zachodzi największe niebezpieczeństwo, iż zwłaszcza tam, gdzie nie jest bardzo silnego i niezawisłego charakteru, stanie się narzędziem w ręku ludzi niepowołanych. Każda rewolucya pałacowa w urzędzie gminnym, każda agitacya wyborecza i owe burze w szklance wody, które w naszych miasteczkach tak często się zdarzają, odbijają się wówczas w swych skutkach w sali rozpraw karnych w sposób nie zawsze korzystny dla wymiaru sprawiedliwości karzącej. Pozostawiamy również ocenie Szan. Czytelników, czy pożądanem jest, aby naczelnicy gmin autonomicznych stali się, — choćby tylko w pewnym kierunku — organami prokuratorów rządowych i czy zawisłość ta byłaby korzystną dla autonomii miast naszych.

— Szwajcarskie zgromadzenie związkowe ma sobie przedłożony projekt szwajcarskiego prawa handlowego i o zobowiązaniach, z którym łączy się projekt o osobistej zdolności do działania. Projekty te przedłożone zostały w wykonaniu przepisu, zawartego w ustawie konstytucyjnej z 31 stycznia 1874, iż ustawodawstwo w tych przedmiotach, dalej o prawie wekslowém, autorskiem i konkursowém należy do zakresu Związku. Prawo cywilne w całości jest rzeczą prawa partykularnego, zapewne tedy dłuższy czas jeszcze pozostaną w mocy istniejące w Szwajcaryi ustawy francuzkie, austriackie i krajowe, mające dotąd moc obowiązującą w zakresie prawa prywatnego w Kantonach.

Praktyka sądowa.

Za oświadczenia i odpowiedzi, jakie osoba trzecia w sporze innych osób do Sądu wnosi, koszta przyznawane być nie mogą.

Zezwolono na egzek. zapowiedzenie płacy, jaką A. od Dyrektora Teatru X. pobiera, o ile takowa sumę złr. 600 przenosi.

X. zawiadomiony sądownie o tém zapowiedzeniu, oświadczył w pisemném podaniu, iż A. tylko złr. 40 miesięcznej płacy pobiera i żądał przyznania mu kosztów oświadczenia.

Sądy krakowskie udzieliły oświadczenie Dyrektora Teatru do wiadomości prowadzącego egzekucyą i poleciły ostatniemu, ażeby Dyktorowi Teatru, tytułem kosztów oświadczenia się kwotę 2 złr. 72 cent. zapłacił. C. k. Trybunał najwyższy zmienił obydwie uchwały sądowe i uwolnił prowadzącego egzekucyą od obowiązku wynagrodzenia kosztów; — albowiem obecny wypa-

dek nie jest przewidziany w ust. z d. 16 maja 1874 l. 69 dz. u. p. urządzającej sprawę wynagradzania kosztów spornych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 maja 1879 l. 4811). J. L.ouis

Jeżeli w sporze, strona mająca złożyć przysięgę oświadcza, iż takowej z obawy krzywoprzysięstwa złożyć nie jest w stanie, dalsze wzywianie o złożenie tej przysięgi zaniechane być winno.

W sporze o 130 złr. wyrok wypadł na przysięgę, jako pozwany od powoda „64 worków mąki na borg nie kupić“

Pozwany zgłosił się do złożenia tej przysięgi, lecz na audyencyi sąd. wyznaczonj w tym celu oświadczył, iż przysięgi na powyższą rotę złożyć nie może, lecz żąda zmienienia jój w ten sposób, „jako 130 złr. tytułem ceny kupna za 64 worków mąki powodowi już zapłacił.“

Gdy powód na zmianę rotę przysięgi się nie zgodził, c. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał dowód przez przysięgę za zgasyły. — Sąd wyższy uchwałą z dnia 13 lutego 1879 l. 774 zmienił uchwałę Sądu kraj. i rozporządził wyznaczenie nowj audyencyi sąd. celem odebrania przysięgi od pozwanego; albowiem tenże po wniosku powoda sprzeciwiającym się zmienieniu rotę przysięgi, nie został kategorycznie wezwany do złożenia przysięgi.

C. k. Trybunał naj. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego; albowiem powód żądał uznania przysięgi za niewykonaną, a Sędzia nie mógł wzywać pozwanego do złożenia dopuszczonej przysięgi głównej, a względnie do zaprzeczenia pod przysięgą okoliczności, które on za prawdziwą uznał, — a nawet w razie gotowości pozwanego musiałby w powyższem jego oświadczeniu znaleźć przeszkodę względem odebrania tej przysięgi.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 kwietnia 1879 l. 4109). J. L.ouis.

Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 105.

W myśl obowiązujących jeszcze dekretów nadwornych z 16 września 1825 nr. 2132, z 1 września 1826 nr. 2219, z 4 listopada 1831 nr. 2533 i z 14 lutego 1840 nr. 409 zb. u. s. i w myśl § 31 lit. 1. ustawy konkursowej, służy prawo pierwszeństwa przed wierzytelnościami hipotecznymi przy dziale ceny kupna tylko takim zaległościom podatkowym, które nie dłużj jak trzy lata od dnia egzekucyjnej sprzedaży realności zalegają.

Od rezolucyi c. k. Sądu powiat. m. del. w Bernie z 24 maja 1879 l. 21475, tyczącj się rozdziału ceny kupna, przedanego w drodze egzekucyjnej, w sprawie Maryi Polzer przeciw Józefowi Franzowi pto 1600 złr. łanu pod l. 26 w Turasie, wniosła c. k. Prokuratorja Skarbu imieniem Skarbu podatkowego rekurs, ponieważ zgłoszonem przeszło trzy lata zalegającym podatkom realnym, pochodzącym z lat 1874, 1875 i z czasu od dnia 1 stycznia do 8 marca 1876, przy rozdziale ceny kupna prawa pierwszeństwa nie przyznano, a gdy rezolucya ta przez c. k.

morawsko-szląski Sąd krajowy wyższy zatwierdzoną została, odwołała się Prokuratorja Skarbu do Trybunału najwyższego. Gdy jednakże przy obradzie w Trybunale najwyższym powołany do rozpoznania nadzwyczajnego rekursu senat, szczególnie ze względu na wydane wskutek Najwyższego postanowienia z 1 maja 1850 rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 3 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. do rekursu rewizyjnego przychylił się i tym sposobem równocześnie za zmianą wpisanego do Repertoryum orzeczeń pod nr. 100 *) zdania prawnego się oświadczył, wstrzymało Prezydium najw. Trybunału wykonanie onj uchwały Senatu, a równocześnie w myśl § 3 wydanj w sprawie utrzymania Księgi orzeczeń i Repertoryum orzeczeń Najwyższej instrukcyi, poddało poruszoną kwestyą prawną, wspomnianém orzeczeniem rozstrzygniętą, pod rozpoznanie w wzmocnionym Senacie, który następnie po ponownj, dokładnej obradzie uchwalił, że w miejsce cytowanego orzeczenia z zatrzymaniem zasad tamże wypowiedzianych, podane na wstępie zdanie prawne do Księgi orzeczeń zapisane być winno, a to z następujących powodów:

Przy ocenieniu niniejszej kwestyi prawnej dwie okoliczności uwzględnione być powinny, a mianowicie: przysługujące rządowym podatkom ustawowe prawo zastawu na nieruchomości, od której mają być opłacane, i pierwszeństwo tego prawa. Skoro § 1 dekr. kanc. nadw. z 14 lutego 1840 nr. 409 zb. u. s. stanowi, że zalegającym po nad trzy lata zaległościom podatkowym służy prawo zastawu dopiero po wierzytelnościach hipotecznych (§ 31 lit. 3 ust. konk.), przynależny należj przeprowadzeniu egzekucyi, popieranj ze strony Skarbu na odnośną nieruchomość w celu ściągnięcia zaległości podatkowych, tylko ten skutek prawny, że Skarbowi przyznawane być winny z ceny kupna zalegające po nad trzy lata podatki w porządku uzyskanego prawa zastawu, a zatęm przed ewentualnymi późniejszymi pozycjami. Niedopuszczalném jednak byłoby, popieraniu tej egzekucyi przyznać ten skutek, iż przez takową pierwszeństwem ustawowego prawa zastawu dawniejszym, ponad trzy lata zalegającym podatkom służy przed wszystkimi wierzytelnościami tabularnymi. Albowiem dekrety nadworne z d. 16 września 1825 nr. 2133, z 1 września 1826 nr. 2219 i z 4 listopada 1831 nr. 2533 zb. u. s. ograniczają prawo pierwszeństwa dla podatków realnych przed innymi, z tytułów prawa prywatnego pochodzącymi wierzytelnościami wyraźnie tylko na trzyletnie zaległości, a gdyby egzekucyjnemu prawu zastawu, uzyskanemu na rzecz Skarbu celem ściągnięcia zaległości podatkowych powyższy skutek z powołaniem się na zawarte w § 1497 ust. cyw. postanowienie przyznany został, natenczas rozszerzony zostałby przywilej, ustanowiony przez ustawodawstwo w interesie kredytu realnego wyraźnie tylko na ograniczony czas, po za ten czas, co wręcz sprzeciwiałoby się tendencyi ustawy. Zawarte w §§ 13 i 14 rozp. Min. Skarbu z 3 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. postanowienie uważać należj za specjalny, i tylko należytości przenośnych się tyczący, wyjątkowy przepis, który w drodze rozszerzającj analogii do innych przypadków nie może być zastosowany. Obecna kwestya prawna zresztą rozwiązana została nie tylko w drodze ustawodawczj w § 31 l. 1 ustawy konkursowej z 25 grudnia 1868, lecz już przedtęm w ogłoszonem przez styryjskie Gubernium rozp. z d.

*) Orzeczenie najw. Trybunału z d. 15 lipca 1879 l. 7183 (ob. *Przegląd sąd. i adm.* z r. 1879, str. 281) wypowiada następujące zdanie: Przepisy rozp. Min. Skarbu z 5 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. (ustępn. III, 14), a względnie Najw. postanowienia z 1 maja 1850, tyczące się przerwania zadawnienia prawa pierwszeństwa, zaległym należytościom od przeniesienia majątku służącego, nie mogą być analogicznie zastosowane do innych zaległych podatków.

30 września 1825 l. 24255 (zb. ust. prow. dla Styryi t. VII, nr. 155, str. 344 n) dekretem kanc. nadw. z dnia 10 września 1825, w którym za porozumieniem z c. k. najwyższą władzą sprawiedliwości postanowiono, że kwestya, ażali — na wypadek, jeżeli na kontrybuenta w celu zapłacenia podatków od czasu do czasu nalegano, zapłata zaś nie nastąpiła, lub jeżeli mu dozwolono terminów — uprzywilejowane prawo hipoteki rozciąga się na dłuższy, trzy lata przekraczający okres czasu, twierdząco rozstrzygniętą być nie może, albowiem uprzywilejowane, na trzyletni czas zalegania podatków ograniczone prawo hipoteki z zadawnieniem w żadnym nie zostaje związku i tylko w tym kierunku skutek wywiera, że publiczna Administracya pre-tensye swe do trzyletniej kwoty podatkowej przed wszelkimi innymi, na nieruchomości ubezpieczonemi zobowiązaniami zgłaszać może, że okoliczność, czy zaległość zażądana, egzekwowana i mimoto nieściągniętą została lub czy na termina do zapłacenia zezwolono, tych stosunków w niczem nie zmienia, że owszem uwzględnienie takowych po-ciągałoby za sobą rozmaite niedogodności i że uprzywilejowane prawo hipoteki tylko sumę trzyletniej zaległości ubezpiecza, albo innymi słowy, że Administracya rządowa pokrytą jest prawem pierwszeństwa z kwotą trzyletniego podatku, że jęj atoli co do kwoty, sumę tę przekraczającą, pierwszeństwo nie służy, gdyż z kwotą tą z wierzycielami prywatnymi na równi stoi.

Wobec téj uchwały odmówiono wspomnionemu w wstępie nadzwyczajnemu rekursowi c. k. Prokuratorzy Skarbu.

(Orzeczenie z 18 listopada 1879 l. 11.623).

Praktyka administracyjna.

Najnowszy projekt reformy ustawy przemysłowej.

(Dokończenie).

Według art. 42 projektu, godziny pracy młodocianych robotników mogą się najwcześniej o godzinie 5 rano zacząć, a winny się kończyć o godzinie 9. wieczorem; a tylko w razie koniecznej potrzeby mogą polityczne władze krajowe po wysłuchaniu krajowej rady zdrowia, Izby handlowej i przemysłowej i inspektorów przemysłowych dozwolnić, by ci robotnicy pracowali i po za temi godzinami. Lecz w tym wypadku czas codzienną pracy nie może być większy, niż artykuł 41 przepisuje, i nie ciągły, lecz co najmniej z jednogodziną przerwą. Dnie świąteczne i niedziele są zupełnie wolne.

Art. 45 poleca utrzymywanie spisu młodocianych robotników w zakładach, w których ci pracują, a zarazem zamyka szereg projektowanych dla nich wyjątkowych postanowień, koniecznych dla ich rozwoju umysłowego i fizycznego, którego nie uwzględniały należycie dotychczasowe przepisy, zawarte w §§ 86 i 87 ust. przem. z 20 grudnia 1859.

Nie mniejszej doniosłości są następujące artykuły 44 do 53, traktujące o uczniach (*Lehrlinge*). Samo pojęcie ucznia (*Lehrling*), zawarte w art. 44, nieróżni się wprawdzie od pojęcia ucznia według § 88 obecnie obowiązującej ustawy przem., lecz natomias^t znajdujemy szereg nowych postanowień, które na stosunek ucznia do pryncypała korzystnie wpłynąć muszą. I tak stanowi art. 45, że tylko ci właściciele przedsiębiorstw mogą przyjmować uczniów, którzy posiadają dostateczne zawodowe wykształcenie; art. 49, że nie wolno używać ucznia do robót niezgodnych z jego zawodem, ani téż do robót siły jego przechodzących, wreszcie należy tu i art. 53, o którym poniżej będzie mowa.

Przepis § 90 ust. przem. z r. 1859 określający niejasno, w jaki sposób ma być zawartą umowa co do przyjęcia ucznia, doznaje w art. 46 projektu odpowiedniej zmiany.

Artykuł ten wskazuje także punkty, jakie w umowach tego rodzaju mieścić się muszą; — mianowicie postanowienia, że czas trwania tych umów nie może być dłuższym, aniżeli według miejscowych zwyczajów trwać może czas nauki (*Lehrzeit*), że punkta umowne winny być wpisane w książkę roboczą (*Arbeitsbuch*), wreszcie że czas próby winien być wliczony w czas nauki. Co do rozwiązania takich umów, obecnie obowiązujące przepisy doznałyby o tyle zmiany, że ustęp § 97 ust. przem.: „uczeń ma prawo porzucić naukę, jeżeli z powodu zmiany stosunków stał się potrzebny swoim rodzicom do ich pielęgnowania albo do prowadzenia ich gospodarstwa lub ich przedsiębiorstwa“ miałyby odpaść, przyczem projekt mówi już nie o „porzuceniu nauki“, lecz używa wyrażenia ściśle prawniczego, mówi bowiem o „wy-powiedzeniu stosunkn nauki“ (*Aufkündigung des Lehrverhältnisses*).

Art. 53 zawiera nowe postanowienie o wpisaniu świadectwa odbytej nauki w książkę roboczą i o tém, że w miejsce świadectw mogą przełożeni stowarzyszeń (*Genossenschaft*) wystawiać na podstawie ustnego świadectwa majstra nauczyciela świadectwa w formie listu (*Lehrbrief*).

Drugi rozdział projektu (art. 55 do 61) mówi o inspektorach przemysłowych, instytucji dotąd w Austrii zupełnie nieznanj. Inspektorowie przemysłowi są to według art. 55 projektu urzędnicy publiczni, mianowani przez ministra handlu, mający czuwać nad dokładnem przeprowadzeniem ustawy przemysłowej, o ile okaże się tego potrzeba. Granicami ich władzy jest z jednej strony zagwarantowana ustawami zasadniczymi nietykalsność pomieszkania i dobro przedsiębiorstwa, z drugiej strony dobro osób, które w przedsiębiorstwie są zatrudnione. Inspektorom tym wolno o każdej porze dnia lub nocy, ale tylko w czasie, gdy przedsiębiorstwo jest w ruchu (art. 56), zwiedzać zakłady; mogą właściciela przedsiębiorstwa, jego zastępcę, jakoteż każdą w przedsiębiorstwie zatrudnioną osobę przesłuchać, a każda z nich obowiązana jest dać im dokładną odpowiedź; mogą celem usunięcia wszystkiego, co z ustawą się nie zgadza, stosownie zarządzić, a w razie oporu udać się do właściwej władzy przemysłowej; — z drugiej strony nie mają jednak żadnej władzy karnj (art. 57), winni zachować w tajemnicy urządzenie fabryki (art. 60), jeżeli właścicielowi na tém zależy, nie mogą przyjmować żadnego wynagrodzenia za swe czynności urzędowe (art. 59). Na podstawie tych przepisów wyda minister handlu w porozumieniu z innymi Ministerstwami dla nich odpowiedni regulamin.

Trzeci rozdział mówi o kasach zapomogowych dla przemysłowców i zmienia zupełnie §§ 85, 114, 124 i 128 obecnie obowiązującej ustawy przem. Projekt rozróżnia dwa rodzaje takich kas, jedne z nich mają udzielać wsparcia w razie choroby pomocników, drugie w razie ich śmierci lub kalectwa. Tak jedne jak i drugie mają być zarządzane przez interesowanych, lecz pod nadzorem Państwa. Bliższe szczegóły o ich urządzeniu zawiera dodatek: „zasadnicze postanowienia dla zarejestrowanych kas zapomogowych dla przemysłowców“. W dalszych art. 63—75 projekt mówi już tylko o kasach dla wsparcia chorych. Kasy te zakładane będą albo w drodze dobrowolnej (art. 64), albo w drodze przymusowej (art. 65). Pierwsze zakładają dobrowolnie albo sami pomocnicy, albo sami przedsiębiorcy, albo jedni i drudzy spólnemi siłami; w wypadku że nie założono dobrowolnie takiej kasy, zakładają je polityczne władze krajowe po wysłuchaniu Izby handlowej i przemysłowej i interesowanych gmin. Władze polityczne mogą zarazem ustanowić wysokość wkładek (art. 66), wskazać osoby, od których wkładki ściągnąć należy, wogóle polecić wszystko, co się okaże potrzebnem do wprowadzenia kasy w życie (art. 67). Każdy pomocnik, jakoteż owi uczniowie, którzy nie mieszkają u swych przedsiębiorców lub powinowatych, muszą przystąpić do jednej z tych kas (art. 63).

Art. 69 normuje datki tych przedsiębiorców, którzy nie należą do żadnej kasy, tudzież takich, którzy przyjmują pomocników do żadnej kasy nie należących. W pierwszym wypadku winni są zwrócić kasie dla wsparcia chorych wydatki wyłożone na utrzymanie chorego przez 4 tygodnie t. j. przez taki przeciąg czasu, za jaki ta kasa płacić powinna za utrzymanie chorego w publicznym zakładzie; w drugim wypadku winni przedsiębiorcy mieć staranie o chorych pomocnikach przez 6 tygodni.

Art. 71—75 zawierają przejściowe przepisy, a mianowicie stanowi art. 71, że zanim kasy dla wsparcia chorych wejdą w życie, stowarzyszenia (*Genossenschaften*), a w braku tych, przedsiębiorcy winni płacić zakładom publicznym koszta utrzymania chorego przez 4 tygodnie; art. 73, że przepisy przyszłej ustawy będą zastosowane i do kas utworzonych przed jej obowiązywaniem. W przeciągu 6 miesięcy od chwili obowiązywania projektowanej ustawy, winni dopięroco wspomniane kasy zmienić odpowiednio statuty i uzyskać ich potwierdzenie od władz politycznych, a gdyby obowiązkowi temu zadosyć nie uczyniły, zostaną rozwiązane, a majątek ich przejdzie na wstępujące w ich miejsce kasy, utworzone w myśl projektu.

Czwarty rozdział zawiera w art. 76 i 77 postanowienia o wykonaniu ustawy.

Przeszedłszy w krótkości treść projektu nowej ustawy przemysłowej, należy wspomnieć jeszcze o jego formie i wpływie na zmianę obecnie obowiązującej ustawy przemysłowej. Jest to projekt noweli do ustawy przemysłowej z r. 1859, a zawiera według zwykłego sposobu ogłaszania ustaw w Austrii w 75 artykułach zmiany do całego szóstego rozdziału, jakoteż niektórych poszczególnych paragrafów obecnie obowiązującej ustawy przemysłowej.

Do projektu dodane są motywa; z tych powziąć można, że prawodawcy nie tylko uwzględnili odnośne ustawy wszystkich państw Europy, ale badali także życzenia klas bezpośrednio niniejszym projektem dotkniętych i wysłuchali głosów reprezentacji licznych stowarzyszeń robotników.

E. H.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

568.

Chociaż rodzice ogłoszą się bezwyznaniowymi, mimo to wyznanie dzieci zmianie nie ulegu.

(Orzeczenie z 27 września 1879 l. 1561).

C. k. Starostwo w Reichenau nakazało małżonkom Vasaty, będącym do 27 maja 1874 wyznania katolickiego, a od tego czasu bezwyznaniowymi by syna, który im się urodził jeszcze przed wystąpieniem z kościoła katolickiego, wedle obrządku rzym. kat. ochrzcił.

Opierając się na ustawie z d. 28 maja 1868 nr. 49 dz. u. p., wnieśli małżonkowie Vasaty zażalenie do Trybunału administracyjnego, w którym utrzymywali, że nie są obowiązani ochrzcić swe dziecię wedle swego dawnego wyznania, gdyż wystąpienie ich z łona kościoła katolickiego i ogłoszenie się bezwyznaniowymi, miało ten skutek, że i dziecię ich stało się bezwyznaniowem.

Zażalenie to odrzucił Trybunał adm. Wedle § 2 powołanej ustawy dziecię niżej lat 7 zmienia wyznanie, jeśli rodzice go zmieniają; by więc dziecię razem z rodzicami zmieniło wyznanie religijne, koniecznym jest, aby rodzice w miejsce dotychczasowego wyznania inne nabyli; jeśli to nie nastąpiło, jeśli rodzice żadnego wyznania nie nabyli, lecz stali się bozwyznaniowymi, natenczas dziecię nie traci dotychczasowego wyznania, bo pojęć: „zmiana wyznania“ i „bez wyznania“ żadną miarą identyfikować nie można, a odnośne wyjątkowe przepisy ustawy, już przez to samo że są wyjątkowymi, ściśle interpretowane być muszą.

Orzeczenie 569 tyczy się czeskiej ustawy gminnej. W orzeczeniu 570 wypowiedział Trybunał admin., że licencje na odbywanie muzyk przy obchodach weselnych, są wolne od opłaty stempla.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Kółko prawników, istniejące w gronie członków Czytelnicy akademickiej, ukonstytuowawszy się, zaprosiło prof. Dra Leonarda Pięta ka na przewodniczącego, zaś wybrało prezesem Dra Józefa Pajączkowskiego.

Równocześnie z zawiązaniem się postanowiło Kółko przetłumaczyć i opracować „Ustawę drukową z dnia 17 grudnia 1862“, która w miesiącu czerweu br. była już gotową do druku. Do téj ustawy opracował Józef Hibl wstęp historyczny, dodał spólnie z Drem J. Pajączkowskim na podstawie najlepszych dzieł niemieckich liczne objaśnienia i ustawy uzupełniające. Niestety jednak Kółko nie znalazło chętnego nakładcy na tę pracę. Obecnie zamierza wydać ją nakładem swych członków.

Ze sprawozdania dowiadujemy się dalej, że Kółko postanowiło zbierać od wszystkich słuchaczy Wszechnicy lwowskiej podpisy na petycyę do Sejmu krajowego, aby tenże u Rządu wyjednać raczył osobną katedrę prawa polskiego i równouprawnienie tegoż prawa z prawem niemieckim w ten sposób, iżby obydwa były przedmiotami obowiązkowymi do słuchania, przy egzaminach zaś służył każdemu wolny między nimi wybór. Petycyę ta okryła się setkami podpisów — co najlepiej świadczy o jej żywotności — i w stosownej chwili zostanie przedłożoną Sejmowi. Do przyłączenia się do téj petycyi wezwało Kółko prawników młodzież Wszechnicy Jagiellońskiej, tudzież upraszało o poparcie Wys. Izbę adwokatów we Lwowie i Towarzystwa prawników we Lwowie, w Kosowie i Oświęcimie.

Na jednym z ostatnich posiedzeń przed feryami obecny prof. Dr. Tadeusz Pilat zaproponował, aby Kółko zajęło się ułożeniem polskiej bibliografii prawniczej. Myśl ta bardzo żywe wzbudziła zajęcie. Obecnie rozpoczęto już pracę około spisywania kartek bibliograficznych, a prof. Dr. T. Pilat przerykł w téj mierze wszelką pomoc i przyjął kierownictwo.

Czyniąc zadość jednemu z najważniejszych swych zadań, nrządzało téż Kółko według możności odezty i pogadanki; mianowicie w r. z. czytali Jan Wanyura: O przesileniach giełdowych i handlowych; Józef Hibl rozprawę p. n. „Umiejętność prawa rzymskiego w Polsce do r. 1400“, tenże: „O §§ 63 i 64 ust. cyw. ze stanowiska etyki, ekonomii i prawa“; Dr. Józef Pajączkowski zdawał sprawę z rozprawy p. n. „Das Recht der Staatshilfe in wirthschaftlichen Krisen von Prof. Dr. K. Th. von Inama-Sternegg“; tenże: „O kaucyi powództwa w Austrii z uwzględnieniem nowego prawa procesowego niemieckiego“; Józef Hibl: „O potrzebie i sposobie nauki prawa w szkołach ludowych, średnich i fachowych“; tenże: „Wstęp do ustawy drukowej p. n. Historya, źródła i literatura prawa drukowego w Austrii“; Stanisław Nurkowski: „Przegląd polskiej literatury prawniczej z końca r. 1878 i początku r. 1879“. Stanisław Nowosielecki sprawozdanie z rozprawy Dra Ernesta Tilla: „O posiadaniu przy nabyciu nieruchomości na mocy umowy i zasiedzenia. Lwów, 1879“; Dr. J. Pajączkowski notatkę bibliograficzną o rozprawie Prof. Dr. M. Koczyńskiego: „Rzecz o ustawodawstwie drnkowém, a w szczególności o nowej ustawie drukowej z 17 grudnia 1862“; H. Linhard sprawozdanie z rozprawy p. n. „Die geschichtliche Entwicklung des Instituts der öffentlichen Bücher in Oesterreich von Dr. Anton Randa“; Oswald Balzer sprawozdanie z dzieła „Edward Laboulaye: „Państwo i jego granice“; Władysław Pilat: „O t. zw. stanie konieczności

w nauce prawa karnego"; Justyn Witz: „O wolności religijnej w prawie rzymskim“. Dr. Stanisław Schaezel sprawozdanie z rozprawy Dr. Rabana Canstein: „Besitzschutz nach dem österreichischen Rechte“.

Liczba członków Kółka wynosiła w tym roku 30.

V *Wiec adwokatów austr.* odbędzie się w tym roku 23, 24 i 25 sierpnia. Członkami być mogą adwokaci lub pełnoletni kandydaci adwokatury, wykonywający praktykę w jednym z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, tudzież dawniejsi adwokaci austr., którzy dobrowolnie zrzekli się urzędu. Roczna wkładka wynosi 3 złr. Kto z członków zamierzałby uczynić wniosek na tym wiecu, winien go przedłożyć do końca lutego br. stałej deputacji wieca na ręce zastępcy prezesa Dra Alberta Hermana w Wiedniu, I, *Wollzeile* Nr. 12.

Wiadomości potoczne.

O języku urzędowym przy zakładaniu ksiąg hypotecznych w zachodniej Galicyi wydał prezydent wyższego Sądu w Krakowie — jak donosi *Czas* — rozporządzenie do c. k. Sądu krajowego w Krakowie, w którym poleca, iżby 1) przeniesienia wpisów z ksiąg dawnych do nowych odbywały się w tym języku, w jakim pierwotnie w starych księgach były dokonane, iżby dalej 2) zakładanie nowych pojedynczych wykazów hypotecznych uskuteczniano według rozporządzenia ministeryalnego z 9 lipca 1860 w języku stronom właściwym, jako w języku, w którym rozprawę wprowadzono; 3) iżby nowe księgi w gminie miejskiej Biała i nowe wykazy hypoteczne zakładano w tym języku, w jakim dawniejsze są sporządzone i aby w tej mierze zapytywano strony, jakie ich jest żądanie; 4) iżby przeniesienie wpisów z ksiąg dawnych do ksiąg nowych, dokonane w języku polskim, uzupełniano dodatkowo w tym języku, w jakim pierwotnie w dawnych księgach były zaciągnięte; wreszcie iżby prowadzenie dalsze ksiąg nowych odbywało się w tym języku, w którym strony podania hypoteczne wnoszą, a to znowu na podstawie rozp. min. z 9 lipca 1860 l. 10.340 i z 16 sierpnia 1860 l. 12229. Nie mamy dotąd dosłownej treści tego rozporządzenia, więc wstrzymujemy się na razie od omówienia tegoż; zaznaczamy tylko, że jest sprzeczne z całą dotychczasową praktyką i wprowadza nowości, które nie mają podstawy w najnowszym naszym ustawodawstwie hypotecznym. Wrócimy do tego przedmiotu w najbliższym czasie.

Lichwa w Poznańskiem. *Nord. allg. Zeitg.* zamieszcza przerażający opis spustoszeń ekonomicznych, jakie wyrządza w Poznańskiem lichwa między włościanami. Wszelką winę przypisuje w tej mierze Żydom, mówiąc, że zdarza się wprawdzie, że Polacy i Niemcy trudnią się lichwiarstwem, ale w tak nieznacznej liczbie, że to nie idzie w rachubę. „Nie ma dat statystycznych o lichwie — pisze ten dziennik — trudno więc przytaczać cyfry, ale śmiało twierdzić możemy, że większa połowa całej ludności żydowskiej trudni się lichwą i z niej żyje“!! Sztuczki lichwiarские, jakie ten dziennik dalej przytacza, znane są i u nas, dlatego ich nie przytaczamy; interesującą jest jednakże konkluzja, zwłaszcza z tego względu, iż *N. allg. Ztg.* jest organem półurzędowym. „Takim stosunkom, mówi autor artykułu, nie zapobieżą się na drodze tylko prowadawczej, zwłaszcza, że Żydzi po tysiącletnim pobycie w kraju nie się nie zmienili. Mimo tego nie można zaniechać środków, jakie daje prawodawstwo dla obrony od zgubnej działalności Żydów lichwiarzy. Nie można jednak oznaczać stopy procentowej, jeśli handel nie ma być podkopany. Wypadałoby chyba naznaczyć 15% jako maximum procentu. Ograniczenie wolności wystawiania weksli, lubo komisya parlamentu niemieckiego niesłusznie oświadczyła się przeciw takiemu ścieśnieniu,

jest na czasie. Weksel służyć ma tylko dla kupca i tylko w handlu jest potrzebnym, tak jak księgi handlowe służą tylko dla handlującego jako dowód prawny. Od zniesienia aresztu za długi, weksel nie daje rękąmi kredytowi. Nie są też potrzebne weksle dla kas zaliczkowych, gdyż nie mają obiegu i zastąpiłyby je prosty oblig. Miliony drobnych weksli obiegających w Poznańskiem, służy tylko dla lichwy“.

Dr. Fryderyk Maassen, profesor prawa kanonicznego w Wiedniu, obchodził 7 bm. 25-letni jubileusz swjej działalności nauczycielskiej i obywatelstwa austriackiego. Niemiecko-austriacka Czytelnia Uniwersytetu wiedeńskiego urządziła w tym dniu w sali opery komiecznej t. zw. *Fest-kneipe*.

W procesie o unieważnienie małżeństwa generała *Garibaldego* z panną *Raimondi*, generalny prokurator Manfredi poczynił wnioski przed Trybunałem apelacyjnym w Rzymie, wedle których proces ten powinien być rozstrzygnięty według praw austriackich, które obowiązywały w Austrii w czasie zawarcia małżeństwa t. j. 24 stycznia 1863, a w szczególności według prawa kościelnego na mocy konkordatu wówczas w Austrii obowiązującego. Powodem żądania nieważności był brak należytego zezwolenia. W czasie bowiem zawarcia małżeństwa, p. *Raimondi* była jeszcze małoletnią i nie mogła bez zezwolenia opiekuna wchodzić w śluby małżeńskie. Jest ona naturalną córką margrabi *Raimondi*, który ją jako córkę uznał. W r. 1858 mianował Sąd jej opiekunem jej niesłubnego ojca i w tym charakterze dał on swe zezwolenie do zawarcia małżeństwa, które to zezwolenie jednakże jest nieważne z powodu, iż margrabi nie mógł być opiekunem swego w cudzołóstwie spółdzonego dziecięcia. Generalny prokurator zaś z innego stanowiska na tę nieważność się zapatruje. Nieważnym było *matrimonium ratum sed non consumatum*, a nieważność ta mogła być wyrzeczoną przez Papieża. Otóż prokurator dowodził, że jurysdykcyja przez Papieża i kongregacyją dawniej wykonywana, obecnie do Sądów cywilnych należy. Jeśli tedy udowodnionem zostanie, iż małżeństwo nie zostało spełnionem, Trybunał apelacyjny w Rzymie orzeknie nieważność małżeństwa.

Tak zwany „urząd kanclerski“ w Niemczech, przybrał za postanowieniem Cesarza na wniosek ks. Bismarka tytuł „urzędu spraw wewnętrznych“ a jego naczelnik nosić ma tytuł sekretarza stanu spraw wewnętrznych. Nie jest to prosta zmiana nazwy, lecz krok zmierzający do nacechowania stanowiska przewodniczenia w sprawach wewnętrznych Niemiec. Gdy w r. 1867 powstał Związek północny Niemiec, utworzoną została pod nazwą urzędu kanclerskiego władza kierownicza dla spraw Związku wewnętrznych, która nie miała bezpośrednio wpływu na sprawy zagraniczne. Za zjednoczeniem całych Niemiec w cesarstwie, kanclerz objął także zarząd spraw zagranicznych a następnie w zarządzie kanclerskim skupiał się centralny zarząd kolei żelaznych i poczt oraz finansów ogólnych Rzeszy niemieckiej. Znosi się nawet na utworzenie Ministerstwa niemieckiego z podziałem na różne dykasterye. Ważnym ku temu krokiem jest utworzenie „urzędu spraw wewnętrznych“ czyli Ministerstwa z sekretarzem stanu na czele.

Trybunał w *Charleroi* wydał, jak donosi *Indep. Belge*, dnia 3 b. m. orzeczenie w głośnej sprawie małżeńskiej *Beaufremont-Bibesco*. Wyrok uznaje naturalizacyją księżniczki *Chimay* w *Altenburgu* i prawomocność drugiego małżeństwa z księciem *Jerzym Bibesco*, kasuje wyroki apelacyjnego Trybunału paryskiego, usuwa wszystkie żądania księcia *Beaufremont* i skazuje go na wynagrodzenie sumą 15.000 fr. oskarżonej i na kosztą procesu.

† *Dr. August Heffter*, profesor prawa w berlińskim Uniwersytecie, autor dzieła: *Europejskie prawo na-*

rodów i Instytucje rzymskiego i niemieckiego procesu cywilnego, zmarł tamże w 84 roku życia.

† *Franciszek Omeis*, emerytowany radca dworu przy wyż. Sądzie krajowym we Lwowie, zmarł 9 bm. po długiej chorobie przeżywszy lat 70.

Wiadomości urzędowe

od 5 do 12 stycznia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Prowadzącym ks. gr. przy S. o. w Stanisławowie Filadelf Settmajer.

Przeniesienia. Konc. prakt. Ludwik Straszewski z Namiestnictwa do Starostwa w Krakowie. — Adj. S. p. Józef Pochma z Ropczyc do Milówki. — Adj. S. p. Czesław Łozifski z Milówki do Ropczyc.

Upadłości. Stanisław Powianowski w Rudkach, uch. S. o. w Samborze z dnia 5 stycznia l. 174; k. k. sędzia pow. Kolasiański w Rudkach, tymcz. zarz. not. Kurek; zgł. do dni 60, likw. 8 marca o 10 r. (5). — Józef Landesberger w Brzesku kupiec niepr., uchw. S. kr. w Krakowie z dnia 2 stycznia l. 9; k. k. Erazm Tałasiewicz sędzia pow. w Brzesku, tym zarz. adw. Zakrzewski z subst. Tytusa Bujanowskiego tamże; wyb. wyd. 16 stycznia, zgłosz. do 1 kwietnia, likw. 18 kwietnia o 10 r. (7). — M. Farkarz kupiec w Białej, uchw. S. kr. w Krakowie z d. 5 stycz. l. 195; k. k. sędzia Czerlunczakiewicz, tym. zast. adw. Ehrler; zgłosz. do 6 marca, likw. 5 kwietnia o 10 r. u kom. K. (8).

Uwaga (do upadł.). Konkurs Józefa i Nechy Brünnerów w Nowym Sączu ukonczony. (4) — W konkursie Irego Ardel we Lwowie st. z. Józef Filip, zast. Dr. M. Bodek (4). W konkursie Chai Bernstein w Krakowie adw. Myszkowski w Chrzanowie st. z., adw. Grudziński zast.; wyb. wyd. wierz. 28 stycznia o 10 rano, zgł. do 6 marca, likw. 5 kwietnia o 10 r. w Białej (5).

Niewłasnowolni. Iwan Ilczyszyn rolnik z Dorofiówki marn., kur. Konr. Maliszewski, ogł. S. p. Nowesioło z 15 października 1879 l. 5303 (4). — Maciej Wojdyła w Rabie wyżnej marn.; kur. Sebastyan Gawron; ogł. S. p. w Jordanowie z 2 stycz. l. 4717 (7).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12961. **Ogłoszenie.** L. 1.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Jan Trybulec“, handel trzodą w Radomyślu.

Tarnów dnia 30 października 1879. 3—3

L. 13810. **Ogłoszenie.** L. 2.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną zostaje do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Joel Dintenfass“; dzierżycielem tej firmy jest Joel Dintenfass, prowadzący interesa handlowe i przemysłowe w Tuchowie.

Tarnów dnia 30 października 1879. 3—3

L. 12962. **Ogłoszenie.** L. 3.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, wpisaną została firma: „Aleksander Solarski“, handel trzodą w Radomyślu.

Tarnów dnia 30 października 1879. 2—3

L. 16723. **Ogłoszenie.** L. 4.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Zygmunt Frey, przedsiębiorstwo komisowe“ w Tarnowie.

Tarnów dnia 27 listopada 1879. 1—3

L. 14908. **Edykt.** L. 5.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Alter Neuman, dzierżawa młynów, handel zbożem i innych produktów w Manasterzyskach, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 3 grudnia 1879.

L. 16133. **Ogłoszenie.** L. 6.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że na rok 1880 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach: *Wiener Zeitung*, w *Gazecie Lwowskiej* i w *Przeglądzie sądowym i administracyjnym*, zaś co do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarskich w *Gazecie Lwowskiej* ogłaszane będą.

Stanisławów 27 grudnia 1879.

L. 14746. **Edykt.** L. 7.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: „Rubin Leib Pohoriže“, handel żelaza w Buozaczu, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 3 grudnia 1879.

L. 19444. **Ogłoszenie.** L. 8.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że w r. 1880 umieszczac będzie wszelkie ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestrów handlowych w gazetach rządowych lwowskiej i wiedeńskiej, tudzież w *Przeglądzie sądowym i adm. lwowskim*; odnoszące się zaś do wpisów w rejestra spółek zarobkowych i gospodarskich tylko w rządowej *Gazecie Lwowskiej*.

Tarnopol dnia 19 grudnia 1879.

L. 15163. **Edykt.** L. 9.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Israel Herz Safrin, dzierżawa propinacji w Manasterzyskach, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 10 grudnia 1879.

Korespondencya Redakcyi.

Wny. Dr. M. w Chrzanowie. Prenumerata do końca roku 1880 uiszczona. — Za ostatni kwartał rzeczywiście zalegała.

Spis rzeczy w poprzednim roczniku zawartych dołączony będzie do 4 nru. Przeglądu.

Upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty i zwracamy uwagę, że tylko ci abonenci całorocznym mają prawo do bezpłatnego otrzymania premii: Józefa Wawel-Louis: *Ustawy hypoteczne*, którzy nadeszłą prenumeratę do końca stycznia b. r., jak również mogą otrzymać takową po zniżonej cenie tylko ci, którzy tak prenumeratę jakoteż i zamówienie premii do końca stycznia w Administracji *Przeglądu sąd. i adm.* uiszczą.

Treść:

O potrzebie ustawicznego unormowania warunków przymusowych sprzedaży. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Księga orzeczeń najwyższego Trybunału sprawiedliwości. — Najnowszy projekt reformy ustawy przemysłowej. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe. — Kor. Red.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienzyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Przenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POCZĄTKACH PRAWA SPADKOWEGO

napisał

Dr. Lotar Dargun.

Zdawałoby się mogło rzeczą nader śmiałą, chcieć mówić o początkach jakiegokolwiek instytucji tak dawniej, jak prawo spadkowe; wszakże prawo rzymskie — nawet w najdawniejszym swym ustroju — zna już rozporządzenia testamentarne, chociaż utrudniane przez szczególne formy publiczne¹⁾. Choćby się dało udowodnić, że Rzymianie w czasach jeszcze dawniejszych żadnego nie znali testamentu, a własność była spólną całej rodzinie²⁾, to takie przechodzenie jej z jednej generacji na drugą wskazuje na dość wysoki rozwój stosunków prawnych i żadną miarą nie może zwać się pierwotnym. Pytanie więc, czy posiadamy jakie środki ku oświetleniu téj nieprzenikniętej nocy, ogarniającej początki zawiązania się społeczeństwa i najważniejszych jego podstaw. Niedawno temu takich środków jeszcze nie było, a dopiero od czasu dosyć nowego filologia porównawcza utorowała drogę do postępu w tym kierunku. Nie jest ona wszakże ani jedyną, ani najzdadniejszą ku temu nauką, bo od lat niewielu obok niej stanęła nauka inna, młodsza jeszcze i silniejsza, mianowicie etnografia porównawcza. Główną jej podstawą jest spostrzeżenie poparte przez niezmierną liczbę obserwacji i porównań, że narody dzikie, żyjące pod najrozmaitszymi warunkami klimatu i pochodzenia, mimo tego co do najważniejszych objawów życia, prawa i obyczajów są tak dalece podobnymi, iż dadzą się rozróżnić pewne stopnie rozwoju, wspólne dla nich wszystkich, a tém samém dla całej ludzkości. Gdyby miejsce tego dozwalało, moglibyśmy sprawdzić to zdanie licznymi przykładami. Ograniczamy się tu na przypomnieniu dziwnego zwyczaju po-

łogu ojcowskiego (*la cowade*), znajdującego się we wszystkich częściach świata, nie wyjąwszy Europy, dalej ogromnego rozpowszechnienia systemu pokrewieństwa tylko przez matki (*Mutterrecht*), kupna kobiet jako formy zawarcia małżeństwa, praw zemsty krwawej (*wendetta*, *Blutrache*), samych rzeczy etnografom dobrze znanych, ostatecznie podobieństwa — powiedziećby można — broni i narzędzi przedhistorycznych, w Europie wykopanych, z bronią i narzędziem, używanemi przez dzikie narody teraz jeszcze istniejące. Doświadczenia takie zniewoliły etnografów do przyznania, że mamy tu do czynienia z powszechnymi fazami życia ludzkości, odnoszącemi się także do własnych przodków naszych, gdy oni sami również byli dzikimi. Najdawniejsze ich więc instytucje starano się tłumaczyć za pomocą teraźniejszych instytucji ludów dzikich i już dotąd ta metoda do takich doszła wyników, iż możemy uważać ją za wszechstronnie usprawiedliwioną. Wynikiem takim jest stwierdzenie faktu, że najdawniejszem prawem własności jest własność indywidualna tak co do ruchomości, jak co do nieruchomości. Charakterystyczną cechą nabycia téj pierwotnej własności było wzięcie w posiadanie, a warunkiem utrzymania prawa była możebność zachowania tegoż posiadania. Te zasady tak zostały wzmocnione przez zwyczaj, że samo wzięcie w posiadanie, choćby nawet przemocą, stawało się tytułem dla prawa własności. Utrzymały się jeszcze rozmaite ślady podobnego stanu rzeczy; tak n. p. było zwyczajem w dawniej Skandynawii, że jeśli kto kogo pokonał i zabił w pojedynku, to miał prawo odziedziczenia go. W istocie nie było to niczém inném, jak tylko prawem czystej przemocy: kto władzę dzierżył, ten nabył i własność. Toż samo dziś jeszcze spostrzedz można u Karibów amerykańskich, pod wieloma względami podobnych do dawnych Skandynawczyków. Jeżeli Kariba wstąpi do innego Indyanina, nie będzie czekał aż mieszkańcy zastawią mu jadła i napoju, lecz dumnie

¹⁾ Ihering, *Geist des röm. Rechts*, 4 wyd., I, 145.

²⁾ *Maine Ancient Law 7th. ed. London 1878.*

będzie się oglądał i zabierze jako własność niezaprzeczoną cokolwiek mu się w chacie spodobało ³⁾). I rzymska *occupatio rei nullius*, sposób nabycia własności, uznany także w prawie rozmaitych szczepów afrykańskich ⁴⁾, wyprowadza własność z samego tylko posiadania, chociaż za jej powstaniem nie przemawiają żadne etyczne a tylko ujemne prawnicze zasady. Przez to wzięcie w posiadanie, żadne obce prawo nie jest pokrzywdzonym, a zatem ma ono wystarczyć do wytworzenia prawa. Według Iheringa najdawniejsi Rzymianie uważali zabranie i pochwycenie rzeczy za najwłaściwszy sposób nabycia własności, a łupy wojenne za najdoskonalszą własność ⁵⁾. Ba nawet w teraźniejszym prawie narodów utrzymały się zabytki stanu tego pierwotnego, bo cokolwiek z ruchomości żołnierodbiere walczącemu nieprzyjacielowi, uważa się za jego własność. Usiłowanie Hefftera do usunięcia zasady tej barbarzyńskiej, przynajmniej z teoryi, jest zupełnie płonna, gdyż w nabyciu tego łupu przez zwycięzcę mieszczą się wszelkie cechy nabycia własności, mianowicie władanie rzeczą, wola mienia takowej i sankcja tej woli przez Państwo, wyrażona n. p. jak najwybitniej w prawie pruskiem (*Preuss. Landrecht* I. 9 § 201) i w kodeksie francuzkim (*Code civ. art. 2279*), który po prostu ogłasza zasadę, że w danym razie samo posiadanie jest tytułem nabycia własności ⁶⁾. Nie ma wątpliwości, iż tu mamy przed sobą zabytek z czasów najdawniejszych, utrzymany pomimo a nawet wskutek burz historii powszechnej.

Otóż widzimy, jak prawo własności przywiązuje się pierwotnie do posiadania. Nie dziw więc, że z końcem życia właściciela nie koniecznie dzieci jego pobierają spadek, lecz owszem ten ostatni tym się dostaje, którzy go zagarną w swoje posiadanie. W najdawniejszych czasach ani do tego nawet nigdy prawie nie przychodzi, mniema się bowiem z jednej strony, że zmarły w innym jakimś świecie dalej żyć będzie z temi samemi namietnościami i potrzebami, które władały nim za życia, a z drugiej strony, że duch jego ma moc pomszczenia się za każde pokrzywdzenie jego prawa. Co się więc po nim z ruchomości zostało, chowa się wraz z nim do grobu, albo pali się na popiół mniemając, że także i martwe przedmioty mają jakąś duszę, mogącą w tamtym świecie służyć duszy dawnego swego właściciela. Wiadomo jak i dawne szczepy germańskie i słowiańskie, również jak i dawni Grecy, Keltowie, Etruskowie itd. przestrzegali podobnych zwyczajów. W *Eddzie*, zbiorze pogańskich pieśni religijnych i bohaterskich, utrzymała się

jeszcze pieśń Brunhildy, chcącój umrzeć z zamordowanym kochankiem Sygurdem: „Wybudujcie gród na wolnym polu, mający miejsca dla nas wszystkich, którzy z Sygurdem śmierć dzielić chcemy. — Gród opatrzcie w namioty i tarcze, w orszak wybrany i szaty grobowe, i obok mnie spalcie pana huńskiego (Sygurda). — Dalej przy jego bokn spalcie parobków mych w złote łańcuchy ubranych, dwóch przy głowie a dwóch u nóg jego, dalej dwa psy i dwa sokoły, tak będzie wszystko wręcz opatrzone. — A królowi nie spadną na pięty wrota sali ozdobnej w pierścieniu, gdy za nim postąpi służba grobowa. Nasza jazda nie będzie ubogą“ ⁷⁾. Podobne poglądy były na świecie całym rozpowszechnione i często przeprowadzone aż do skrajnych konsekwencji. Tak n. p. u ludów Guiany w środkowej i południowej Ameryce nigdy nie używano żadnego przedmiotu pozostałego po zmarłym, choćby najkosztowniejszego ⁸⁾; dalej u licznych szczepów Ameryki południowej, jak u Arawaków ⁹⁾ i u Yurakares ¹⁰⁾ nawet rola nieboszczyka dostarczwszy owocu na sprawienie pośmiertnej biesiady zostawała odłogiem i spustoszała. U narodu Athabasków, rozsielonych w ogromnej przestrzeni angielskich posiadłości w północnej Ameryce, krewni pozostali poświęcają duchowi zmarłego nawet własne swoje ruchomości, tak dalece, że sami w niedostatek popadają i chodzą ubrani w łachmany ¹¹⁾. Nie trudną byłoby rzeczą zebrać krocie podobnych przykładów, chociaż zauważyć trzeba, że one same przez się nie stanowią jeszcze dowodu nie istnienia żadnego spadku. Im więcej bowiem wzmaga się dobrobyt narodów, im kosztowniejszy majątek nabywają, tém więcej zmniejsza się ochota do poświęcenia całego tego majątku razem ze zmarłymi. Życie pasterskie i chów trzód niezliczonych, tudzież handel, wzmagający się potężnie w bardzo wczesnych okresach życia ludzkości, działają energicznie ku temu celowi. Nakoniec udaje im się zwalczyć przesady i wskutek tego już nie niszczy się ze zmarłym całego mienia jego, a część tegoż, znaczna nieraz, pozostaje jego spółobywatelom. Teraz następuje stan w wyrazach łacińskich: *heres, hereditas* tylko w błędem wspomnieniu utrzymany ¹²⁾: wzięcie w posiadanie spadku na znak przywłaszczenia. Zwyczaj ten dotąd przetrwał u rozmaitych szczepów dzikich. Tak n. p. u Indian północy, gdy obaj rodzice pomarli, tamci mieszkańcy

⁷⁾ *Edda*, przełożył na niemieckie Simrock wyd. 4 (1871), str. 222.

⁸⁾ Schomburgk.

⁹⁾ Martius, *Ethnographie Amerika's* 1867, str. 694.

¹⁰⁾ D'Orbigny *Voyage de l'Astrolabe* IV, str. 94.

¹¹⁾ Bancroft, *The native races of the Pacific States of North America*, Vol. I, Leipzig. Brockhaus 1875, str. 126. — Schoolcraft, *Historical and statistical information resp. the Indian tribes etc. Philad 1851, V, 168.*

¹²⁾ Ihering, I, 110.

³⁾ R. G. Schomburgk, *Reisen in Britisch Guiana*, Leipzig 1847, II, 427.

⁴⁾ Post, *Die Anfänge des Staats- und Rechtslebens Oldenburg*, 1876.

⁵⁾ Ihering *Geist* § 10, str. 110 i nast.

⁶⁾ Heffter *Völkerrecht*, 6 Aufl., str. 258 i nast.

wsi do chaty przychodzą i zabierają wszelkie w niej znajdujące się ruchomości bez najmniejszego względu na pozostałe sieroty, które odtąd żyć muszą pod opieką dalszych krewnych¹³⁾. Również u ludów Pueblos w Nowym Meksyku, członkowie szczepu w pewnych przypadkach dzielą między siebie spadek¹⁴⁾. Grenlandzycy także uważali mienie zmarłego, nie pozostawiającego dorosłych dzieci, za zupełnie opróżnione, a każdy zabiera sobie z niego, co mu się spodoba lub co może zagrabieć, pozostawiając sieroty i wdowę w najdotkliwszej nędzy¹⁵⁾. Seliszowie w Kalifornii bronią wprawdzie zazdrośnie prawa własności, lecz gdy ojciec umrze, krewni jego zagarniają, cokolwiek z jego własności większą ma wartość, nie dbając o dzieci za młode, by strzedz własnych interesów¹⁶⁾. U wszystkich tych ludów zmienia się postać rzeczy, jeśli dzieci zmarłego są dorosłe i mają sposobność owładnięcia spadkiem; razem z posiadaniem nabywają własność, a towarzysze dobrowolnie to uznawają. Na wyspach Fidszi wreszcie jest zwyczajem, że po śmierci księcia najbliżsi jego krewni gwałtem wdzierają się do jego domu, by zagarnąć co się tam znajduje¹⁷⁾. Tam gdzie to koło biorących udział w takim łupieństwie już jest ograniczonym na osoby spokrewnione ze zmarłym, postęp już uznać wypada wobec dawniejszego zwyczaju, pozwalającego każdemu bez różnicy zabierać, czego tylko dopaść zdoła.

Otóż na takich początkach polega ta skomplikowana i wspaniała budowa, zwana prawem spadkowym. W podanych przykładach nie jest jednak charakterystycznym wykluczenie dzieci od dziedzictwa po ojcu, lecz gwałtowny i nieporządny sposób zagrabienia spadku, stojący w ścisłym związku raz ze zwyczajem, że posiadanie było tytułem dla prawa własności, a po drugie z faktycznym brakiem logicznego związku między prawem własności ojca zmarłego, a rozszczeniem do tegoż prawa ze strony potomstwa. Zresztą u ludów indyjskich w dawniejszym czasie panował system pokrewieństwa tylko przez matki (*Mutterrecht*), a uważano dzieci wprawdzie za poddane ojcu, lecz wcale z nim nie spokrewnione. — Stan to rzeczy nie ograniczony na Amerykę, lecz owszem częstokroć znachodzony w Australii, Afryce i Azji. Naturalną więc rzeczą, że za utworzeniem się jakiegoś prawa spadkowego, spadek nie przechodził z ojca na dzieci, lecz z wuja, brata matki na synowców, jako najbliższych jego krewnych. Później, gdy naturalny związek ojca z dziećmi był pospolicie uznany, ojcowie starali się obejść ten porządek za

pomocą darowizn za życia, jak to teraz jeszcze bywa w Australii i częściach Afryki¹⁸⁾. Może znajdziemy jeszcze sposobność opisania bliżej tych zmian tak ważnych i zajmujących, a tak mało jeszcze znanych w świecie prawniczym.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 21 stycznia.

(Sprawa języka urzędowego przy zakładaniu ksiąg gruntowych w Galicji zachodniej.

Podajemy we właściwej rubryce treść dosłowną rozporządzenia o językach, w jakich ma się nadal odbywać czynność zakładania ksiąg gruntowych i przeniesienia wpisów z dawnych do nowych ksiąg. Treść ta jest co do istotnych punktów zgodną z tém, co podaliśmy w ostatnim numerze na podstawie doniesienia *Czasu*. Jedno tylko wypada nam uzupełnić t. j., że niesłusznie autorstwo tego rozporządzenia przypisywano p. prezydentowi Sądu krajowego wyższego; autorem bowiem jest Sąd apelacyjny krakowski, gdyż on to na pełnym posiedzeniu uchwalił projekt do tego rozporządzenia. Dowiadujemy się nadto, że rozporządzenie to jeszcze wszystkim Sądom udzielone nie zostało i że odnosić się ma tylko do miasta Białej.

Okoliczność ta rzeczy nie zmienia, w każdym bowiem razie mamy przed sobą akt, który tworzy wyłom w dotychczasowym — zdaniem naszym — zupełnie odpowiedniemu prawu postępowaniu, dotyczący w wysokim stopniu kraju naszego, który tym sposobem pozabawiony został jednym zamachem dobrodziejstwa rozporządzenia wszystkich Ministerstw z dnia 5 czerwca 1869 l. 24 dz. u. p., wydanego na podstawie cesarskiego rozporządzenia, nadającego krajowi naszemu język polski jako urzędowy, i będącego wówczas koncepcją Rządu przeważnie centralistycznego, gdyż zapominać nam nie należy, że pod tém rozporządzeniem podpisani są między innymi Giskra, Hasner, Herbst, Brestel i Plener.

Nie może być naszym zamiarem polemizować z plenarną uchwałą Sądu apelacyjnego krakowskiego, nie chcemy też stanąć na stanowisku narodowościowym i dowodzić, iż nam krzywdę wyrządza, pragnęlibyśmy jedynie zwrócić uwagę na niektóre okoliczności, które nie koniecznie licują ze stanowiskiem prawnym, na które rozporządzenie to się powoływa.

Co do treści tego rozporządzenia, to najpierw — zdaniem naszym — nie ma podstawy prawnej powoływanie się na rozporządzenia minist. z 9 lipca 1860 l. 10340, 26 sierpnia 1860 l. 12299 i z 19 czerwca 1862 l. 6067, wydane przed ogłoszeniem ustawy hypotecznej z dnia 25 lipca 1871. Według art. IV ust. wpraw., wszystkie

¹³⁾ Schoolcraft, II, str. 194.

¹⁴⁾ Baucroft, I, 545.

¹⁵⁾ Lubbock. *Entstehung der Civilis. aus d. Englisch.* 1875, str. 386.

¹⁶⁾ Bauer, I, str. 273.

¹⁷⁾ Lubbock, I, c.

¹⁸⁾ Obacz o tych stosunkach dzieło: *Les Origines de la famille par Giraud-Teulan 1874* i niezmierniej wagi prace M'Leuana a adwokata angielskiego zebrane pod tyt.: *Studies in Ancient History comprising a reprint of Primitive Marriage. London Quaritch 1876.*

ustawy i rozporządzenia, obejmujące przedmioty ustawą tą urządzone, przestały obowiązywać. Ponieważ dawniejsze rozporządzenia, o ile one odnoszą się do spraw tabularnych, a w sposób powszechnie obowiązujący nie były publikowane, mogły obowiązywać Sądy jedynie w granicach temi zniesionemi ustawami objętych, przeto przestały obowiązywać w sprawach tabularnych z chwilą zniesienia tychże ustaw, a to tém bardziej, ile że rozporządzenia te — o ile tyczą się w ogóle urzędowego języka — ostatniem rozporządzeniem z 5 czerwca 1869 zostały zniesione według zasady *lex posterior derogat priori*, z wyjątkiem utrzymanych w § 5 tego rozporządzenia postanowień.

Że zaś według tegoż ostatniego rozporządzenia, wpisy do ksiąg gruntowych, nawet trzymając się dawniejszych rozporządzeń językowych, muszą się odbywać po polsku, wynika z § 1 i 3 rozp. z 5 czerwca 1869, w związku z § 5 rozp. wykonawczego z 12 stycznia 1872 l. 5 dz. u. p. — § 1 rozp. z 5 czerwca 1869 przepisuje, że Sądy w służbie wewnętrznej używać mają języka polskiego. Chociaż tedy podanie strony wniesione zostało w innym języku i uchwała stronie według rozp. z 9 lipca 1860 l. 10340, w tymże innym języku ma być doręczoną, — polecenie do urzędu hipotecznego, w myśl § 5 instruk. tab. wydać się mające, jako dotyczące wykonania wpisu przez organa sądowe, a zatem służby wewnętrznej, powinno być wydane w języku urzędowym, jak również i polecenie do założenia ksiąg gruntowych, jako z urzędu, a choćby nawet na żądanie stron w innym języku wniesione, zarządzane w języku urzędowym winno być wydane. Tém samém zaś upada cała argumentacja krakowskiego Sądu apelacyjnego, oparta na zasadzie téj, iż stronom wydawać należy uchwały w tym języku, w którym podanie wniesione zostało — Jeżeli dotychczasowa praktyka, dla ułatwienia referentom — téj w ustawach opartej zasady, nie przestrzegają, to jestto *consuetudo contra legem*, która mocy obowiązującej; nigdy nabyć nie może, na której tedy rozporządzenia opierać się nie powinny. Ekspedycye dla stron, jeśli w innym języku mają być wydane, nie mogą uwłaczać zasadzie, wypowiedzianej w § 1 pow. rozp., iż polecenia wewnętrznej służby dotyczące się, w języku polskim mają być wydawane, (arg. z § 3 pow. rozp.). Z rozporządzenia prezydyalnego zaś wynika, że Sąd apelacyjny wszystkie załatwienia sądowe, jakoto obradę, uchwałę, polecenie wykonania i ekspedycyą uważa za podpadające pod jedno wyrażenie: *Ausfertigung für die Parteien*, którego używa powołane rozporządzenie z r. 1860.

Co do przenoszenia wpisów z ksiąg dawnych do nowych, to zamiast wszelkiej argumentacji niech nam wolno będzie powołać się na to, że Sąd krajowy wiedeński wszystkie dawne wpisy łacińskie poleca tłumaczyć na niemieckie. Jeśli tedy tam jestto możliwe i prawne, to i Sąd krakowski nie ma powodu odstępować od téj praktyki.

Praktyka sądowa.

Prawo odbierania alimentów obciążone być może hipotecznem prawem zastawu.

W sprawach spornych tabularnych nadzwyczajny rekurs jest dopuszczalnym.

Na realności X. zainstalowany był obowiązek płacenia alimentów Abrahamowi S. tygodniowo w kwocie 5 złr.; a gdy Abraham S. wpłacił się w pewien spór i skazany został do zapłacenia Celestynie H. kosztów sporu w kwocie 130 złr.; — ostatnia zażądała dla téj sumy hipotecznego prawa zastawu na alimentach.

Sąd krajowy w Krakowie przychylił się do żądania a Sąd wyższy nie uwzględnił rekursu Abrahama S., albowiem tytuł do prawa zastawu spoczywa w ustawie a mianowicie w § 339 ust. o p. s. i w § 449 k. c., a zarzuty w rekursie podniesione, jakoby rzeczona alimentacja zagrabieniu nie podlegały, uwzględnione być nie mogą, gdyż rozstrzygnięcie pytania czy te alimenty liczą się do kategorii wierzytelności zagrabieniu nie ulegających, do osobnej drogi prawa należy.

Od tych równobrzmiących uchwał wniósł Abraham S. rekurs nadworny, który Sąd krajowy w Krakowie z odwołaniem się do przepisu § 130 ust. hyp. odrzucił.

Sąd wyższy nakazał przedłożenie rekursu, albowiem zarekuirowana uchwała nie w postępowaniu niespornem zapadła a w postępowaniu spornem, nadzwyczajny rekurs według najwyższego rozporządzenia z d. 11 lutego 1840 l. 408 zb. u. s. jest dozwolonym.

C. k. Trybunał najw. przyjął nadzwyczajny rekurs, lecz pozostawił go bez skutku w obec przepisów § 36 pow. ust. o ks. grunt. i § 339 ust. o pos. sąd.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 26 marca 1879 l. 2864). J. L.

Sądowi nadopieczniczemu nie służy uprawnienie do wymuszczenia na opiekunie, pod groźbą kar pieniężnych, dopełnienia pewnych czynności.

Z pieniędzy sierocych wypożyczył opiekun bez zezwolenia Sądu nadopieczniczego sumę 300 złr., a gdy sprawa ta do wiadomości c. k. Sądu pow. w Żywcu jako Sądu nadopieczniczego doszła, wezwał tenże opiekuna, o złożenie téj sumy do depozytu sądowego.

Gdy wezwanie pozostało bez skutku, zagrożono opiekunowi karę 10 złr., — a dotyczącą uchwałę zatwierdził pod dniem 17 stycznia 1879 l. 18156 Sąd wyższy w Krakowie.

C. k. Trybunał najw. zniósł jednak obydwie uchwały sąd. w ustępie grożącym karą pieniężną i polecił ustanowienie kuratora i wydanie wskazówek jak dalej postępować winien; albowiem w obecnym wypadku groźby i kary pieniężne zastosowania znaleźć nie powinny.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 kwietnia 1879 l. 5337). J. L.

Wymienienie numerów postawionych w kartce loteryjnej, nie należy do treści dokumentu publicznego. Sprawdzenie okoliczności, że wskutek czynu podsłępnego osoby bliżej nie oznaczone szkodę ponieść mogły, nie jest dostatecznym do poczytania zbrodni usiłowanego oszustwa.

(Orzeczenie z 18 października 1879 l. 7841).

Elżbieta B. otrzymała w kolekturze loteryjnej Franciszka Z. na stawkę *ambo solo* kartkę loteryjną, w której postawione numery: 1, 51 wymienione były. Numer 51 został wyciągnięty; w miejsce numeru 1, kazała Elżbieta B. wpisać wyciągnięty w tém samym ciągnięciu numer 77, i żądała, okazując tak podrobioną kartkę loteryjną, wypłaty rzekomej wygranej 48 złr., której jednak Franciszek Z. odmówił. Prokuratora rządowa oskarżyła Elżbietę B. o zbrodnię usiłowanego oszustwa w myśl §§ 8, 197 i 200 u. k.; zaś Sąd krajowy w Wiedniu uznał ją wyrokiem z dnia 23 czerwca 1879 l. 20.094 spółwinną zbrodni dokonanego oszustwa w myśl §§ 5, 197 i 199 lit. d), motywując wyrok tém, że sfałszowanie kartki loteryjnej wprowadzi Franciszka Z. w błąd wprowadzić nie mogło, gdyż wypłata wygranych uskuteczniła się wyłącznie na podstawie oryginalnych spisów stawek, że jednak sfałszowanie to w razie pozbycia kartki loteryjnej na szkodę osób trzecich wyśkanem być mogło.

Przeciw temu wyrokowi wniosła Elżbieta B. zażalenie nieważności na podstawie ustępu 9 lit. a) § 281 ust. o post. w spr. karn.

Przy rozprawie publicznej przed Trybunałem kasacyjnym, bronił jeneralny adwokat Cramer zażalenia nieważności w sposób następujący: Dokument ze swęj istoty ma poświadczać okoliczności ze stanowiska prawa, ważne. Téj istoty dokumentu dotyczyć musi zmiana w takowym nieprawnie przedsięwziętą, jeżeli ma być mowa o sfałszowaniu dokumentu. W myśl § 36 patentu loteryjnego z 13 marca 1813 kartka loteryjna jest niewątpliwie dokumentem publicznym. Według § 17 tego patentu, może kolektant do kartki loteryjnej wpisać numery postawione, jednak one nie są przedmiotem poświadczenia urzędowego, które w myśl § 5 wspomnianego patentu obejmuje jedynie wysokość kwoty postawionej, numer kolektury, dzień i miejsce ciągnięcia i pierwszą i ostatnią rubrykę, w które stawka do oryginalnego spisu stawek wciągnięta została, nadto postanowiono w § 17 wyraźnie, że wygrane wypłacać można jedynie na podstawie przechowanych w archiwum loteryjnym oryginalnych spisów stawek, które według § 4 jedynie przez strony podane, a przez kolekturę przyjęte stawki zawierają. Uwagi te wykazują dowodnie, że w danym wypadku sfałszowanie dokumentu (§ 199 lit. d. u. k.) nie nastąpiło. Ale przyjąwszy nawet takowe, nie można mówić o dokonanym występku. Ustawa karna nie zna samoistnej zbrodni sfałszowania dokumentu, lecz uważa je jako rodzaj oszustwa, które jedynie w razie rzeczywistego wprowadzenia w błąd, jest dokonaniem. W danym wypadku wprowadzenie w błąd Franciszka Z. było usiłowanym, ale nie zostało urzeczywistnionem, a możliwość wprowadzenia w błąd osób trzecich jako jedynie przypuszczona, nie stanowi realnej istoty czynu. A gdy Sąd I instancyi wyraźnie uznał, że działanie Elżbiety B. nie mogło Franciszka Z. w błąd wprowadzić, wyrok Sądu I instancyi nie jest uzasadniony.

Trybunał kasacyjny uznając słuszność powodów wyżej przedstawionych, zniósł wyrok c. k. Sądu krajowego wiedeńskiego z d. 23 czerwca 1879, l. 20094 i uwolnił Elżbietę B. od oskarżenia.

Pod jakimi warunkami uzyskać można opustu należitości przy kilkakrotnym przelewie własności.

(Orzeczenie z 30 września 1879 l. 1897).

T. Koraszec, współwłaścicielka realności pod l. 285 i 305 w Naturalbergu, nabyła w r. 1877 od spadkobierców swego męża należącą do nich drugą połowę tych realności, i na téj podstawie zainstalowaną została w księgach gruntowych jako właścicielka tych realności; następnie zaś umową przesłubną z 4 czerwca 1878 ustąpiła realności te córce Gertrudzie i zięciowi Janowi Rańtuszwowi za kwotę 1360 złr., którzy zainstalowali się za właścicieli tych realności.

Od tego przeniesienia wymierzyły władze skarbowe $3\frac{1}{2}\%$ należitość, nie uwzględniając żądania małżonków Rańtuszków, by z powodu ostatniego przelewu własności z Andrzeja Koraszeca na Teresę Koraszecową, dozwolono im $2\frac{1}{2}\%$ opustu należitości. Władze skarbowe wychodziły przytém z tego zapatrywania, że § 9 rozp. min. z 3 maja 1850 nr. 181 l. z. u. p., pozwalający opustu przy przelewie własności realności, które stanowią przedmiot ksiąg publicznych, w obecnym wypadku nie ma zastosowania, bo przedmiotem przelewu była w jednym i drugim wypadku całkiem inna rzecz, a mianowicie w pierwszym połowa, w drugim cała realność. Tryb. adm. nie podzielał wszakże tego zapatrywania i zniósł odnośnie orzeczenie władzy skarbowej, gdyż takowa w myśl powołanego wyżej przepisu, powinna była dopuścić opustu należitości od jednej połowy tych realności.

Pod jakimi warunkami z powodu niewymagajęcia mieszkania dozwolone być może odpisanie podatku domowo-czynszowego.

(Orzeczenie z 30 września 1879 l. 1793).

Zarządca domu pod l. k. 1359 m. w Wiedniu, należącego do br. Kleina, doniósł Administracji podatkowej, że pomieszkanie, zajmowane dotąd przez samego właściciela, z którego dochód fasyonowano na 1000 złr., jest opróżnione, i na téj podstawie żądał odpisania odnośnej części podatku domowo-czynszowego.

Wskutek tego doniesienia zarządziła Administracja podatkowa rewizyą, przy której skonstatowano, że w jednym gabinecie znajdowały się meble. Wychodząc z zapatrywania, że znajdujące się w pomieszkaniu tém, chociaż w jednym tylko pokoju meble, wskazują, że pomieszkanie to jest używane, i że pomieszkanie, jak długo takowe nie podzielono, stanowi całość, odmówiła Administracja podatkowa żądaniu o odpisanie części podatku.

Trybunał adm. w zupełności podzielał zapatrywanie to i odrzucił zażalenie z tego powodu wniesione.

Orzeczenie nr. 573 odnosi się do czeskiej ustawy szkolnej. — Nr. 574 do czeskiej ustawy o reprezentacji powiatowej. — Nr. 575 do czeskiej ustawy o ochronie własności polnej. — Nr. 576 odnosi się do czeskiej ustawy gminnej; — zaś nr. 577 jest identyczny z nrem 421,

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przeegl. sąd. i adm.“)

Lwów 15 stycznia.

(Dr. T.) Rozporządzenie Sądu apelacyjnego w Krakowie w sprawie języka przy zakładaniu ksiąg hypotecznych, przypomina mi żywo rozporządzenie podobne byłego prezydenta Apelacji lwowskiej bar. Komersa

wydane dnia 19 sierpnia 1869 l. 8222 pr., w celu wprowadzenia w życie rozporządzenia ministerjalnego o języku urzędowym. Prezydent Komers zarządził wówczas podobne babilońskie zamieszanie języków. I tak kazał umieszczać napisy polsko-ruskie, kazał robić wyciągi z aktów w tym języku, w którym podanie było wniesione, pozostawił ocenie Sądów, czy zechcą ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiéj* w jednym lub w dwóch językach krajowych umieszczać, a w każdym razie w tym także języku, w którym podanie było wniesione, wyroki kazał wydawać w dwóch językach, jeśli w pismach spornych strony dwóch języków używały, a rozprawy karne polecił prowadzić w języku ojczystym obżałowanego; jeśli zaś było więcej obżałowanych rozmaitej narodowości, rozprawa miała się odbyć w tym języku, który im najbardziej był zrozumiałym i w którym wyrok i powody miały być im wydane. Gdyby obżałowani nie rozumieli jednego języka, wyrok i powody miały być im wydane w języku ojczystym każdego z nich. Protokół spisany być miał po polsku, lecz i tu polyglotyzm był możliwym; o ile bowiem chodziłoby o dosłowne spisanie zeznań stron, świadków itp., zeznania te miały być spisane w języku, w którym były poczynione. W sprawie języka w księgach gruntowych postanowił wówczas bar. Komers, że wpis nastąpić powinien w tym języku, w którym uchwała na podanie tabularne wygotowaną została i że w tym samym języku kontestacja tabularna na dokumencie wydana być winna.

Ukazu tego smutny jednakże dotknął los. Ówczesny minister Herbst, jakkolwiek przywódca stronnictwa centralistycznego — zdezawował fatalnie p. Komersa, gdyż w formie nadzwyczajnie grzecznej dał mu do zrozumienia, że interpretacja rozporządzenia ces. z 5 czerwca należy do samych Sądów, i zakończył pisząc dosłownie: *„...ich glaube deshalb, der ohne Zweifel auf das Beste des Dienstes und die Zufriedenheit des Landes gerichteten Absicht Euer Excellenz zu begegnen, wenn ich Euer Excellenz ersuche demgemäss unter Ausserkraftsetzung des Erlasses vom 19 August d. J. Z. 8222 die genaueste Befolgung der Bestimmungen der Ministerialverordnung vom 5 Juni d. J. zu verweisen...“*

Wiadomo, że wskutek tego rozporządzenia przemalowano odpowiednio napisy na sądach i wykonanie ces. rozporządzenia z 5 czerwca stało się faktem.

Rozporządzenie Apelacji krakowskiej tórn. bardziej zastanawia, jeśli zestawimy je z okólnikiem z 8 sierpnia 1875 l. 273, ś. p. Tarnawskiego, któremu przecież niewiedomości, ustaw ani bezprawia nikt nie mógł zarzucić, ani nigdy nie zarzucił, a który mimoto nakazał, aby księgi zakładano i wpisy przenoszono w języku urzędowym.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Ilość członków austr. wieca prawników jest następująca: Wszystkich członków jest 802, mianowicie: z górnej Austrii i Salzburga 236, z Czech 141, z Morawy i Szlązka 209, ze Styrii 112, z Galicji 63, reszta z innych krajów. Pod względem zawodu jest 372 sędziów, 196 urzędników administracyjnych, 25 urzędników skarbowych, 56 adwokatów, 108 notaryuszów i 15 profesorów.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

O języku urzędowym przy zakładaniu ksiąg gruntowych. Rozporządzenie Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 18 listopada 1879 l. 5614 pr.

Prośbę Rady miejskiej w Białej o zakładanie i dalsze prowadzenie ksiąg gruntowych w języku niemieckim, udzieloną rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 10 kwietnia 1879 l. 5532, jakoteż sprawozdania

w tym przedmiocie Prezydium c. k. Sądu krajowego (w Krakowie — przyp. Red.) z 31 maja 1879 l. 1561 i z 27 sierpnia 1879 l. 3122, udzieliłem c. k. Sądowi krajowemu wyższemu (w Krakowie — przyp. Red.) do objawienia zdania, Sąd ten zaś uchwała na pełnym posiedzeniu Rady dnia 3 września 1879 do l. 13.823 powzięta, na podstawie rozporządzeń ministerjalnych z 9 lipca 1860 l. 10340, z 26 sierpnia 1860 l. 12299, z 19 czerwca 1862 l. 6067, art. XIX ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 l. 142 dz. u. p. i rozporządzenia ministerjalnego z d. 5 czerwca 1869 l. 24 dz. u. p. — objawił swe zdanie w sposób następujący:

„Zakładanie i prowadzenie ksiąg gruntowych wyłącznie w polskim języku, przenoszenie wpisów z dawnych ksiąg gruntowych do nowo założonych wyłącznie w polskim języku, tłumaczenie dawnych wpisów na język polski przez prowadzących księgi gruntowe, w końcu zamiar zatrzymania tego postępowania przy zakładaniu ksiąg gruntowych w mieście Białej, sprzeciwia się powołanym dopięroco ustawom i jest bezprawnym; wspomniane powyżej podanie przez reprezentacyą miasta Białej do Wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystósowane, o ile domaga się, aby księgi gruntowe gminy miasta Białej zakładane i prowadzone były w języku podaniem i zapadłym na takowe sądowym uchwałąm odpowiednim, uzasadnionym jest w ustawach, o ile jednak domaga się, aby księgi te tylko w języku niemieckim były prowadzone, nie jest w ustawach uzasadnione“.

Ażeby przestrzegane dotąd przy zakładaniu i prowadzeniu ksiąg hipotecznych postępowanie, powyższym ustawicznym przepisom nie odpowiadające, sprawadzić na prawne tory,zywam Prezydium c. k. Sądu krajowego w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 listopada 1879 l. 11.064, wydanego wskutek mojej opinii, — o wydanie następujących zarządzeń:

1) izby przeniesienia wpisów z ksiąg dawnych do nowych odbywały się w tym języku, w jakim pierwotnie w starych księgach były dokonane, izby dalej

2) zakładanie nowych pojedynczych wykazów hipotecznych uskuteczniawo w języku stronom właściciwym, jako w języku, w którym według rozporządzenia ministerjalnego z 9 lipca 1860 l. 10340 dochodzenia prowadzone być mają;

3) izby nowe księgi w gminie miejskiej Białej i nowe wykazy hipoteczne zskładawo w tym języku, w jakim dawniejsze są sporządzone i aby w téj mierze w razie potrzeby zapytywawo strony, jakie jest ich żądanie;

4) izby wpisy przeniesione z dawnych ksiąg tabularnych lnb w ogóle hipotecznych do nowych ksiąg hipotecznych, które w dawnych księgach w innym aniżeli polskim języku były uskuteczniawo, a do nowych jedynie w polskim języku przeniesione zostały, natychmiast zostały uzupełnione dosłowną treścią wpisu w języku w dawnéj księdze użytym.

Powołanie tego przywrócenia tekstu oryginalnego wpisw, w tłumaczeniu przeniesionego, nastąpić ma tylko względem tych operatów, które nie zostały jeszcze oddane w obieg, gdyż po otwarciu nowéj księgi hipotecznój każda zmiana w téjże tylko według przepisów powsz. ustawy hipotecznój i ustawy o postępowaniu w celu sprostowania odbyć się może.

Daléj c. k. Prezydium Sądu krajowego zarządzi:

5) izby prowadzenie dalsze nowych ksiąg hipotecznych odbywało się w tym języku, w jakim podania są wniesione i w jakim w myśl rozporządzeń ministerjalnych z 9 lipca 1860 l. 10340 i 26 sierpnia 1860 l. 12299 sądowe załatwienie nastąpi.

Wiadomości potoczne.

† *Karol Ferzy Waechter*, jeden z najznakomitszych prawników naszego wieku, zmarł w tych dniach we wsi Connewitz pod Lipskiem w 83 roku życia swego. W Marbach w 1797 r. urodzony, ukończył studia prawne w Tübingen w r. 1818, a wyszczególniwszy się już zawczasu, już w r. 1819 został nadzwyczajnym, a w r. 1822 zwyczajnym profesorem uniwersytetu tamże. Po krótkim pobycie w Lipsku (1833—1836) powrócił do Tübingen, gdzie od r. 1839 do 1848 był prezydentem Izby wirtenberskiej. W r. 1848 był członkiem parlamentu frankfurckiego i prezydentem wirtenberskiej komisji organizacyjnej. Poróżniwszy się z reakcyjnym późniejszym Rządem, wziął w r. 1852 dymisję ze służby rządowej i objął profesurę prawa rzymskiego w Lipsku. Używał wielkiego poważania w kręgach prawników niemieckich, którzy go sześciokrotnie obrali prezydentem Wieca jurystów niemieckich. Z pomiędzy licznych dzieł, wymieniamy: *Lehrbuch des deutsch-röm. Strafrechtes* (1826), *Das gemeine Recht Deutschlands* (1844), *Handbuch des würtemb. Privat Rechtes* (1846), *Das Superficialrecht* (1865), *Beitr. zur Geschichte eines norddeutschen Strafrechtes* itp. Prócz tego pisał zmarły liczne monografie przeważnie w *Archiv f. civ. Praxis, Kritische Zeitschrift* itd.

Obrońca honoru oficerskiego. Przed c. k. Sądem powiatowym miasta Wiednia odbyła się rozprawa karna, przeciw med. Drowi D. Fischerowi, c. k. starszemu lekarzowi w rezerwie, oskarżonemu o lekkie uszkodzenie ciała. Powód był następujący: S. Kornak, handlarz węgla, wynajął był od 12 sierpnia 1879 nowe pomieszkanie, a uzyskawszy od dotychczasowego lokatora pozwolenie w pomieszkaniu jeszcze przed tym terminem poczynić potrzebne naprawy, prosił i uzyskał takie same pozwolenie także od Dra D. Fischera, który podnajmował pokój do pomieszkania tego należącego. S. Kornak i Dr. D. Fischer umówili się, że ostatni wychodząc z domu, pozostawi Kornakowi klucz od pokoju. Dnia 10 sierpnia musiał Dr. D. Fischer być na wojskowym kontrolnym zebraniu i w tym celu przywdział mundur c. k. wojskowego lekarza. Po skończonem zebraniu wstąpił do restauracyi; tam spotkał się z Kornakiem, który przystąpił do niego z zapytaniem, gdzie ma klucz od pokoju. Dr. Fischer odrzekł, że zostawił go w domu, na co odpowiedział Kornak: „To nie jest prawdą, używasz Pan wymówki, a to jest z pńskiej strony niegodziwością (infamiam)“. Draśnięty w ten sposób Dr. Fischer, dobył pałasza i ciął go w twarz. Wskutek tego uczynił Kornak domieszenie do Sądu krajowego w sprawach karnych, który zarządził przeciw Drowi Fischerowi śledztwo o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia. Przeciw wdrożonemu śledztwu podniósł inkułpat protest, utrzymując, że w sprawie tej podlega jurysdykcji Sądów wojskowych, gdyż w chwili czynu mu zarzucanego występował w charakterze wojskowym. Sąd krajowy zażądał z tego powodu wyjaśnień od komendy generalnej, która oświadczyła, że z chwilą, w której oficer w rezerwie opuścił lokal, gdzie odbyło się zebranie kontrolne, podlega jedynie jurysdykcji Sądów cywilnych i że Sąd krajowy karny jest w tej sprawie Sądem właściwym. Gdy zarzucony Drowi Fischerowi czyn przedstawiał tylko znamiona lekkiego uszkodzenia, odstąpił Sąd krajowy sprawę tę Sądowi powiatowemu. Przy rozprawie sądowej tłumaczył się obwiniony Dr. Fischer, że jako wojskowy żadną miarą nie mógł przepuścić zarzucanej mu niegodziwości (infamii), gdyż w przeciwnym razie byłby odpowiadał przed wojskowym Sądem honorowym za tchórzostwo. Obrońca Dra Fischera, Dr. Neuda oparł swą obronę na tej samej okoliczności i prosił o uwolnienie swego klienta, który zostawał co do czynu swego w błędzie karogodność wyklucza-

jącym. Sędziego przekonał ten wywód i uwolnił Dra Fischera od zarzucanego mu przestępstwa. Oficer w rezerwie, będący w podobnym jak Dr. Fischer położeniu, ma przed sobą dwie alternatywy: albo bronić stósownie do pojęć i przepisów wojskowych zaczeponego honoru, a wówczas popełni zbrodnię lub przestępstwo wedle ogólnej nstawy karniej, albo skarżyć znieważającego o obrazę honoru, a w tym wypadku pociągany będzie przed Sąd honorowy wojskowy, z powodu że nie bronił honoru oficerskiego; — c o w y b i e r a é ?

Proces Tichborna, który w początkach ubiegłego dziesięciolecia tyle wrzawy nietylko w Anglii, lecz w całej Europie wywołał, po raz trzeci będzie rozpoznawany. Jak wiadomo, pierwszym powodem tego procesu było wystąpienie awanturnika, który twierdził, że jest ogłoszonym za zmarłego spadkobiercą rodziny Tichborne Sir Robert Tichborne i na tej podstawie rościł sobie prawo do ogromnego majątku, spadłego tymczasem na uboczną linią téjże rodziny. Pierwszy proces wytoczył „pretendent“ przeciw rodzinie Radcliffe, która objęła majątek — o wydanie tegoż — nietylko jednak przegrał ten proces, lecz nadto oskarżono go o krzywoprzysięstwo. W tym drugim procesie za pomocą kolosalnego aparatu świadków zdołano wykazać, że „pretendent“ nazywał się właściwie Artur Orton i był synem rzeźnika w Wapping. Skazany został na 14-letnie przymusowe roboty. Ten wymiar kary podał stronnikom pretendenta powód do wytoczenia po raz trzeci sprawy. Artur Orton skazany bowiem został przez dwa rozmaite Sądy za dwukrotne krzywoprzysięstwo na karę po 7 lat. Przeciw temu podniesiono, że nie powinien być skazany dwa razy, gdyż obydwaj przypadki krzywoprzysięstwa tworzą tylko jedną zbrodnię. Prokurator koronny Sir John Holker widział się spowodowanym udzielić t. zw. *writ of error* t. j. rozkaz, kwestyonujący orzeczenie sądowe z powodu pomyłki. Charakterystycznem dla powolnego postępowania angielskich Sądów jest to, że zażalenie to przed 7 laty wniesione, dopiero teraz ma być przedmiotem załatwienia. Ówczesne orzeczenie Trybunału Queens Bench, a tém samém cały dawniejszy proces będzie tedy znowu przedmiotem rozpoznania sędziowskiego.

Morderczyni uwolniona. Przysięgli w Massachusetts uznali niedawno za niewinną piękną dziewczę, córkę poważanych rodziców, która zastrzeliła niewiernego kochanka. Gdy obrońca przy rozprawie począł bronić ją, przytaczając, że oskarżona w chwili popełnienia czynu była w stanie chwilowej niepoczytalności, oskarżona zerwała się obrażona i oświadczyła stanowczo, że nie upoważniła swego obrońcy do obrony z tego stanowiska. Obrońca się cofnął — w łot kilkunastu innych się znalazło, którzy pięknej grzesznicy swe usługi ofiarowali. Oskarżona wybrała sobie jednego z nich, który wprawdzie wymową nie grzeszył, lecz z obroną bardzo krótko się sprawił — co amerykańscy przysięgli mają bardzo lubić, a o co podobno i nasi nie zbyt się gniewają. Werdykt nastąpił jednogłośnie, obrońca stał się człowiekiem sławnym, a oskarżona niebawem narzeczona bogacza, który u jęj pięknych stóp złożył swe miliony.

Ośląkanie było dotąd wedle praktyki Sądów węgierskich przyczyną żądania rozwodu. Obecnie orzekł najw. Trybunał w Peszcie, że małżeństwo z powodu ośląkania może być tylko wówczas rozwiązane, jeśli ośląkanie istniało już w chwili zawarcia ślubu. Nie jest ono tedy przyczyną rozwodu, lecz przeszkodą zawarcia ważnego małżeństwa.

XV. Wykaz majątności tabularnych w Tabuli krajowej zamkniętych do Trybunałów realnych przeniesionych.

Od 1 maja do 31 grudnia 1879 zamknięto w Tabuli krajowej we Lwowie, a przeniesiono do Trybunałów realnych następujące ciała tabularne:

1. Do c. k. Sądu krajowego w Krakowie: Baran, Benczyna, Benczynka, Biadoliny, Brody, Brzączowice, Brzeszcze, Brzeszcze Bór, Brzezowiec, Budy, Burcze, Dębina, Droginia, Gnojnik, Gnojnik-Gołuchowszczyzna, Gosprzydowa, Gosprzydowa część, Grabie, Izdebniki, Jaśkowice, Jastrzębia I, II, Koło Lipowieckie, Kopanka, Kopytówka, Krokusowice, Krzyżanowice, Lezandrowa, Łęki, Manowice, Mogilany, Mokrzyska, Nowy dwór, Osieła, Perła, Polanka wielka, Poręba, Pozowiec, Przeciszów, Radziszów, Ralnawy, Rudka, Rzozów, Skawina, Skawinki, Sosnowiec, Stawy, Sufezyn, Sułkowice, Trzebol, Trzemesna, Turzec, Włękowice, Wielkie drogi I, II, Wojnicz, Wysoka I, II, Wysoka-Część, Zakoźów, Zamoście, Zamoście c. Lopoń, Zarzyce małe, Zborzyce.

2. Do c. k. Sądu obw. w Kołomyi: Budyłów, Dąbki vel Dubki, Diatkowce część, Głuszków, Michalcze, Probabin Serafince, Szeparowce, Zofjówka.

3. Do c. k. Sądu obw. w Nowym-Sączu: Bartkowa, Bujne, Glinik, Gródek I, II, Grunta 8 m. 573⁰ i 34 m. 1434⁰, Gurów, Jaworzna, Kasinka, Kąclowa, Kobyle, Kołkówka, Krauszów, Kwiatonowice, Ludzimirz, Ostrusza, Podylinik, Podole, Poradowa, Przydonice I, II, Radajowice, Rożnów, Łazy & Łazinka, Siekierzyna, Wojtowa, Załuczne, Zasadne, Żniąca.

4. Do c. k. Sądu obw. w Przemyśle: Batyce, Cieszacín wielki, Część lasów Tuligłowskich, Darowice, Długie, Jędruszkowce, Jurówce I, II, III, Kostarowce, Kupiatyce, Łukawica, Maćkowice z Koniuszkami, Małkowice, Młodowice, Myczkowce, Nehrybka, Nehrybka do Bakońcyc, Nehrybka Bratkovszczyzna, Nehrybka do Kuzikówka, Ozańsko, Paćkowiec, Pobidno, Popiele I, II, Prusiek, Przyłbice, Rolów, Rudołowice, Rudołowice część, Senatów, Tuligłowy, Uherce, Wola Węgierska. (Dok. nast.)

Wiadomości urzędowe

od 12 do 19 stycznia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Sekr. adj. Antoni Reinwarth sekretarzem S. kr. wyższego we Lwowie. — Sędzia pow. Paweł Maksymowicz w Dornie, sekretarzem adj. lwowskiego wyż. Sądu kr. — Sędzia pow. Jan Skowroński sekretarzem S. o. w Złoczowie.

Opóźnione posady. Aplikanta przy Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie; pod. do dnia 14 lutego do Wydz. kraj. (10).

Z Izb adwokackich. Dr. Franciszek Doliński wpisany do listy adwokatów z siedzibą w Przemyśle.

Upadłości. Michał Krämer prywatyzujący w Krasowie, uchw. S. kr. we Lwowie z 27 grudnia 1879 l. 60135; k. k. Antoni Leżański, sędzia pow. w Szczercu, t. z. Karol Bernhard, not. tamże; zgł. do 22 lutego, likw. 2 marca o 10 rano (9). — Alojzy Wywiołek handl. wiktuałami w Białej, uchw. S. kr. w Krakowie z 7 stycznia l. 358; k. k. Czerlunczakiewicz, sędzia pow. w Białej, t. z. Dr. Ichheiser, subst. Dr. Ehrler; wyb. wydz. 23 stycznia; zgł. do 13 marca, likw. 12 kwietnia o 10 rano (9). — Masa spadkowa Fanny Wywiołkowej w Białej, uchw. S. kr. w Krakowie z 11 stycznia l. 727; k. k. Czerlunczakiewicz, sędzia pow. tamże, t. z. adw. Ichheiser, subst. Dr. Ehrler; wyb. wydz. 30 stycznia, zgłosz. do 20 marca, likw. 19 kwietnia o 10 rano (12).

Uwaga (do upadł.). W konkursie Mieczysława Mareckiego w Rozwadowie zatw. rozdziału masy 30 stycznia o 9

rano (10). — W konk. Abrahama Weinfeld w Drohobyczu st. zarz. Dr. Gelehrter, zast. Munisch Kreppel (12). — W konkursie Jakóba Krocha w Tarnowie zarz. st. Michał Müller, zast. Majer Wassermann (14).

Niewłasnowolni. Karol Szydłowski z Tłumacza marn., kur. Stan. Brykczyński; ogł. S. p. tamże z 11 grudnia 1879 l. 8251 (9). — Tomasz Chudzik z Radwanowic marn., kur. Józef Chojnacki, uchw. i ogł. S. p. w Krzeszowicach z 19 grudnia 1879 l. 7052 (12).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12962.

Ogłoszenie.

L. 3.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, wpisaną została firma: „Aleksander Solarski“, handel trzodą w Radomyślu.

Tarnów dnia 30 października 1879.

3—3

L. 16723.

Ogłoszenie.

L. 4.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Zygmunt Frey, przedsiębiorstwo komisowe“ w Tarnowie.

Tarnów dnia 27 listopada 1879.

2—3

Ogłoszenia prywatne.

Dr. LESŁAW BORONSKI

poszukuje jako koncypient adwokacki pomieszczenia

z dniem 1. czerwca 1880 r.

w Krakowskim lub na Szląku.

Odbywał praktykę od 24. października 1877 do 24. maja 1878 w Krakowie w kancelaryi Wgo Dra Weigla, od 28. maja 1878 do 28. maja 1879 przy Sądzie krajowym w Gradcu i pozostaje od 30. maja 1879 po dzień 1. czerwca 1880 r. w kancelaryi Wgo Dra Senn, Adwokata w Ried (Wyższa Austria).

Świadectwa z 3 egzaminów rządowych i praktyki na żądanie. — Oferty do Ried in Oberösterreich.

KANDYDAT ADWOKACKI

z 6-letnią praktyką

poszukuje umieszczenia u pp. Adwokatów we Lwowie lub na prowincyi.

Bliższa wiadomość w Redakcyi *Przeglądu sąd. i admin.*

Z powodu przeciążenia drukarni nie mógł być wykończony Spis rzeczy do nr. 4. Rozeszlemy go z nrem. 5.

T r e ś ć :

O początkach prawa spadkowego napisał Dr. Lotar Dargun. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedytorka miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O PAŃSTWIE ZWIĄZKOWÉM

napisał

PROF. DR. FRANCISZEK KASPAREK.

A. Pogląd ogólny na Państwa złożone.

Jak zadania i dążności ludzkie nie dadzą się szczerze zamknąć w granicach Państwa jednego, tylko sięgają po za słupy graniczne i obejmują częstokroć wielkie warstwy ludności, do Państw różnych należąc, — tak Państwa jako instytucye, do poparcia celów ludzkich przeznaczone, nie mogą otoczyć się murem chińskim odosobnienia, tylko utrzymywać winny stosunki z Państwami innemi, ażeby potrzeby materyalne i duchowe ludzkości wszechstronnie mogły być zaspokojone i całe bogactwo sił i zdolności ludzkich coraz pełniej się rozwijało. Stara to prawda, łączności interesów ludzkich, dała pochop do marzeń o organizacyi całej ludzkości, o pokoju wieczystym i Państwie uniwersalnem, znakomici myśliciele wznosili misterne budowy, tak dogadzające dawniej baśni o wieku złotym, tak ponętne dla wyobraźni, że błogo pobuając w nich i zamarzyć o lepszej może przyszłości rodu ludzkiego wśród rozterki czasów dzisiejszych; — ale niestety są one zawieszane między niebem i ziemią, zbudowane na powietrzu, słowem niepraktyczne¹⁾. W praktyce znalazła ta łączność wyraz prawniczy w istnieniu prawa narodów, które na dzisiejszym stopniu rozwoju łączy wprawdzie tylko państwa cywilizacyi europejskiej — w sposób nie zupełnie zadowalniający, jednak coraz bardziej dziedzinę swęj działalności i pod względem geograficznym (np. światowa spółka pocztowa) i przedmiotowym rozszerza.

Związek międzynarodowy jest najogólniejszém i najprzestrzenniejszém połączeniem Państw do osią-

gnięcia spólnych zadań ludzkości. Występują w nim zwyczajnie Państwa pojedyncze jako zbiorowe osoby międzynarodowe, stawają się podmiotami praw i obowiązków międzynarodowych; zaś po za obrębem uznanych stosunków międzynarodowych wszystkie zadania zespolonego życia ludzkiego w swoich granicach własnymi siłami za pomocą jednolitej władzy Państwa spełniają. Zwyczajnie między związkiem międzynarodowym a związkiem politycznym (Państwem) nie ma pośredniczących połączeń, z natury jednak rzecz płynie, że w wielkim kole międzynarodowym nie wszystkie Państwa zarówno ku sobie są zbliżone, tylko że niektóre z powodu łączności interesów i potrzeb więcej ze sobą mają styczności i wchodzą między sobą w bliższe stosunki. Skutkiem tego tworzą się między Państwami, spólnymi sprawami do siebie zbliżonemi, połączenia ściślejsze, tak że te Państwa nietylko ogólnym związkiem międzynarodowym, ale ściślejszym węzłem ze sobą są związane. Związki takie nazywamy wogólności połączenia mi Państw. Stanowią one pośrednie ogniwa między ogólnym związkiem międzynarodowym, a związkiem politycznym w Państwie, i przedstawiają co do powstania swego, ukształcenia, trwałości i znaczenia politycznego wielką różnorodność zjawisk. Mogą być przemijające, albo trwałe, wedle tego, czy czasowy tylko interes polityczny zbliżył Państwa do siebie, lub czyli istnieją trwałe w naturze stosunków tkwiące przyczyny połączenia, — mogą one obejmować stosownie do okoliczności i potrzeb mniejszą lub większą ilość spraw spólnych. Jeżeli połączenie dochodzi do tego stopnia, że związek, jako całość uważany, ma istotne cechy Państwa t. j. co jest najważniejsze, spólną władzę polityczną, obok tego jednak takie części składowe zachowują charakter państw t. j. swoją władzę polityczną, swój kraj i swój lud, natenczas nazywamy takie związki państwami złożonemi.

Dzieje od czasów najdawniejszych nastręczają

¹⁾ Zobacz w mojem *Prawie politycznem* 1877, str. 483—506.

nam przykłady takich połączeń państw. W starożytności greckiej spostrzegamy związki miast greckich, czyto pod przewodnictwem Sparty lub Aten (*συνμαχία*), czy później według zasad równości prawnej w związku etolskim i achajskim (*συνπολιτεία*). Rzymianie nie łączyli, tylko wcielali państwa inne i podbijali takowe. Natomiast w średnich wiekach państwa skupiały się przez połączenie z innymi we większą całość; cały związek lenny ma charakter federacyjny; również tworzą miasta połączenia potężne jak związek Hanzeatycki, wielki związek państw Reńskich. Niektóre z tych połączeń federacyjnych przeszły z ciągiem czasu w państwa jednolite, inne jednak pozostały, a nowe się potworzyły, które niepoślednie wśród państw zajmują stanowisko. Tak nowsze czasy zastają na widowni dziejów dwie wpływowe federacje: szwajcarską i holenderską. Obok tego powstają nowe połączenia potężne, szczególnie Stany Zjednoczone Ameryki północnej, państwo niemieckie, nie można się tedy dziwić, że nowsza nauka na połączenia Państw coraz więcej zwraca uwagi, częścią z przyczyn teoretycznych, częścią z powodów praktycznych, aby istniejące ustroje lepiej wyrozumieć i zapomocą tej wiadomości praktyczne pytanie życia publicznego rozwiązywać.

Dotychczasowe związki między Państwami, przedstawiają tak wybitne różnice, że konieczne trzeba je rozgatunkować. Barwność i różnorodność zjawisk życia sprowadza wprawdzie wielką trudność w ugrupowaniu tych ukształceń pośrednich i nieraz już nowe objawy życia obalały najdowcipniej ułożone szematy naukowe, mimo to jednak nie uwalnia świadomość trudności od usiłowania systematycznego ugrupowania połączeń państwowych zwłaszcza, że niepodobna ich równą mierzyć miarą, a wyliczenie proste nie może zaspokoić ani potrzeb praktycznych, ani odpowiadać wymaganiom naukowym. Najodpowiedniejszą zasadą podziału połączeń państwowych upatrujemy w tej okoliczności, czyli związek sprowadza tylko skutki międzynarodowe, lub dociera także do wewnętrznych spraw politycznych, i wytwarza spójność instytucyj prawno-politycznych.

I. Do połączeń, z charakterem wyłącznie międzynarodowym liczymy:

1) Systematy polityczne (*Staaten-systeme*) t. j. połączenie państw niezawisłych przez spójność zasad międzynarodowych. Tak można mówić o europejskim systemacie państw, w przeciwstawieniu do państw azjatyckich. Połączenie to wytwarza się samą siłą wypadków i łącznością interesów.

2) Państwa półdzienne t. j. takie, które zostają pod zwierzchnictwem (*Hoheit, Oberhoheit, suzeraineté*) państwa innego i w stosunkach swych zewnętrznych od tego państwa są zależne, jednak w sprawach wewnętrznych są niezawisłymi. Stosunek półdziennej pochłania tylko międzynarodową

osobowość państwa półdzienne (choć niezupełnie), wewnętrzną zaś władzę państwa pozostawia nienaruszoną. Nowotwór kongresu berlińskiego, księstwo bułgarskie, jest dziś jedynym w Europie przykładem państwa półdzienne.

3) Alianse państw, są to połączenia umowne kilku od siebie niezawisłych państw, celem wzajemnej pomocy w sposób umową określony, na czas ograniczony lub nieograniczony. Alianse, będące wpływem prawa każdego państwa do swobodnego zawierania umów, mogą mieć wielkie znaczenie polityczne, jednak nie sprowadzają żadnej zmiany prawnej w stanowisku państw, ani w dziedzinie prawa politycznego, ani w dziedzinie prawa międzynarodowego.

4) Związek państw (*confoederatio civitatum, Staatenbund, Staatenconfederation, systemes d'états confédérés*) jest to trwałe połączenie się kilku państw dla wzajemnego uzupełnienia się i osiągnięcia pewnych wspólnych celów, bez wytworzenia się wspólnej nad państwami połączonymi stojącej władzy państwa. Są one trwałymi spółkami państw udzielnych, które w niczem nie naruszają niezawisłości wewnętrznej i zewnętrznej państw związanych. Cele wspólne są szczegółowo umówione, środki do dopięcia tych celów służące, również umową uregulowane. Może się wprawdzie utworzyć organ wspólny do dopięcia celów związku, lecz organ ten nie ma własnej od władzy państw pojedynczych różnej i wyższej władzy politycznej, lecz takowy, o ile istnieje, n. p. zgromadzenie związkowe, jest tylko kongresem stałym, złożonym z posłów państw pojedynczych, którzy jako pełnomocnicy swych państw, według otrzymanych instrukcyj działają. Zwyczajnie też uchwały tego związku, jak kongresu międzynarodowego, muszą zapadać jednomyślnie, jeżeli państwa z góry co do niektórych spraw związkowych nie umówią poddania się pod uchwały większości. Istnieć także mogą inne wspólne urządzenia, jak n. p. ciowe, monetarne, sądowe, fortece związkowe itd. Związek sam przez się może zresztą mniejszą lub większą ilość spraw wspólnych obejmować, bez zmiany swego charakteru. Pojawia on się w dziejach albo jako pierwsze stadium do ściślejszego połączenia małych państw, albo może być objawem tendencyj odśrodkowych w ściślejszych związkach, jak w państwie jednolitem albo związkowym, w każdym razie jest on tylko zjawiskiem przemijającym i przechodzi w pierwszym przypadku w państwo związkowe, w drugim przypadku zaś prowadzi do rozbicia się państw złożonych na państwa pojedyncze. Główne zadanie związku państw odnosi się do stosunków zewnętrznych państw połączonych, dlatego związek jako taki co najwięcej ma osobowość międzynarodową tylko, nigdy zaś prawno-polityczną. Przykładem związku państw z czasów nowszych był ustrój pierwotny Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej od r. 1776—1786,

związek Szwajcarski do r. 1798 i później od r. 1803 do r. 1848; związek Niemiecki od r. 1815 do roku 1866. Dziś całe to pojęcie należy do historii, albowiem między istniejącymi połączeniami państw nie ma więcej związku państw. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 26 stycznia.

(Sprawa funkcyjaryuszów Prokuratury w Izbie posłów).

W zeszłym tygodniu Izba posłów ułatwiła się na razie wnioskiem p. Lienbachera w sprawie funkcyjaryuszów Prokuratury rządowej. Jakkolwiek ani wniosek większości przejścia do porządku dziennego, ani też wniosek mniejszości zgodny z wnioskiem p. Lienbachera nie zostały przyjęte, owszem na wniosek p. Prombera odesłano sprawę do komisji z poleceniem, ażeby obmyśliła sposób załatwienia tej sprawy w duchu nie nakładania ciężarów nowych na Rząd lub gminy, to jednakże wydaje nam się, że na jakiś przynajmniej czas wszystko zostanie po dawnemu. I w istocie, lubo ściśle przestrzeganie zasady oskarżenia w sprawach o przekroczenia natrafia na wielkie trudności i zasada ta często jest iluzoryjną, a oskarżenie formalnością, to jednakże ułatwienia proponowane przez p. Lienbachera, jak z jednej strony nakładają na naczelników gmin niepotrzebne i uciążliwe obowiązki, tak z drugiej strony wymagałyby radykalnej zmiany procedury karnej w dziale o przekroczeniach, bez której — jak to p. Wolski bardzo trafnie wyjaśnił — nie dałyby się wcale przeprowadzić. Dyskusja nad tym przedmiotem przedstawiała wiele momentów interesujących. Nasza delegacja przez usta pp. Madejskiego i Wolskiego przychyliła się do wniosku większości komisji, t. j. do pozostawienia stanu dotychczasowego.

Mowy tych dwóch posłów przedmiotowo i trafnie przedstawiły rzecz całą, a gdy p. Madejski przemawiał więcej ze stanowiska administracyjnego, p. Wolski poddał wniosek mniejszości ścisłemu rozbirowi ze stanowiska jurydycznego i wykazał, że do tarażniejszych przepisów procedury żadną miarą zastosować się nie da. Jedną z najlepszych mów w tej sprawie była mowa p. Prombera, który uważając instytucję funkcyjaryuszów Prokuratury za niepotrzebną, sprzeciwiał się jednakże tak wnioskowi większości, który dąży do zatrzymania tej instytucji ze względów teoretycznych, jakoteż i wnioskowi mniejszości, który zdaniem mówcy złemu nie zapobiegnie. Skonstatował najpierw, że tak większość jak i mniejszość nie uznaje funkcyjaryuszów za potrzebnych, a główną przyczyną, że instytucja ta stała się czystą formalnością, a funkcyjaryusz maryonetką (*Strohmann*), upatruje w tém, iż większość ogromna funkcyjaryuszów nie są prawnikami. W Morawii na 75 honorowanych funkcyjaryuszów, jest 7 poczmistrzów, 7 oficerów, 1. podoficer, 1. urzędnik wojskowy, 4. sekretarzy gminnych, 1. lekarz, 2. cyrulików, 1. nadleśniczy, 1. handlarz drzewa, 1. farbiarz, 2. aptekarze, 2. kupcy,

1. cieśla, 1. kominiarz, 9. urzędników bez służby, kilku właścicieli realności i prywatyzujących, a tylko 1. notaryusz. Między nimi jest 12. burmistrzów i 10. innych reprezentantów gminy, a między tymiż nie ma ani jednego prawnika. Dla Morawy instytucja ta kosztuje 11.200 złr., a na jednego średnio przypada 149 złr. Lecz suma ta nie dzieli się w ten sposób, lecz jeden pobiera 40 złr., trzech 50 złr., jeden 75 złr., 21. pobiera 100 złr., a kilku po 120, 200, 250 i 300 rocznie! Istnieje tam prawdziwa licytacja *in minus*, kto taniej ronić robić się podejmie, otrzyma posadę. Całoroczną umysłową pracę honoruje się sumą 40 złr., więc robota musi być odpowiednią do płacy! Rozbierał następnie mówca stanowisko, jakie musiałyby zająć związany ze stosunkami gminnymi naczelnik jako funkcyjaryusz i wytykał Rządowi, iż od stron przy rozprawach bagatelnych żąda z powodów oszczędności po 1 ct. za arkusz papieru, a tu dla dogodzenia teorii wyrzuca 100.000 złr. Prócz tych trzech mów, których niestety dla braku miejsca nawet w streszczeniu podać nie możemy, tém bardziej, ile że mowy posłów naszych już Czytelnikom z pism politycznych w dosłownej treści są znane, — reszta mów nie wznosi się po nad poziom mierności, a nawet po mowach sprawozdawców większości i mniejszości znać, że z nieszczególną wiarą w powodzenie bronili swych wniosków. Izba przyjąwszy wniosek p. Prombera wyżej wspomniany, akceptowała niejako jego, wiele prawdy zawierające motywowanie i na tém na razie kwestya stanęła. Czy tak rychło znowu podjęta zostanie, wątpimy tém bardziej, ile że odesłana została z mandatem dość wyraźnym porzucenia zasady oskarżenia w przekroczeniach do komisji, w której tak mniejszość jak i większość ściśle przestrzeganie tej zasady postawiła jako dogmat nienaruszalny.

Praktyka sądowa.

Jeżeli cena kupna jakiej rzeczy ustanowiona została na podstawie dochodów z tej rzeczy obliczyć się mających, a względem dochodów księgi prywatne są prowadzone, wglądnięcie w te księgi celem wykonywania kontroli, odmówione być nie może.

Towarzystwo Dessauskie zobowiązało się w r. 1857 do urządzenia oświetlenia gazowego w Krakowie i do oświetlenia miasta przez lat 25, poczem zastrzeżoną została wolność zakupienia przez miasto całego urządzenia gazowego, na podstawie dochodu z ostatnich 10 lat obliczonego, lub przedłużenia kontraktu na lat 15.

Rozliczne przyczyny złożyły się na skargę Magistratu miasta Krakowa, w której zażądał zobowiązania Towarzystwa Dessauskiego do okazywania na każde żądanie Magistratu ksiąg swego przedsiębiorstwa i dozwolenia kontroli, czy księgi te rzetelnie są prowadzone.

Do żądania tego Sądy krakowskie bezwarunkowo się przychyliły; albowiem gmina miasta Krakowa zastrzegła sobie prawo odkupienia zakładu gazowego za cenę szesnastorazowej przeciętnej renty, którą Towarzystwo według swych ksiąg handlowych w przeciągu ostatnich

10 lat pobierać będzie i w tym celu przegląd ksiąg oświetleń prywatnych dozwoliła. Przez to samo przeglądanie nie może gmina nabrać przekonania, jakie wydatki ponosi Towarzystwo gazowe w ogólnej produkcji gazu i jakie dochody pobiera, a zbadanie szesnastorazowej renty, jedynie przez badanie wszystkich rubryk dochodu i rozchodu, a zatem przez zbadanie wszystkich ksiąg może być uskutecznione.

C. k. Trybunał najwyższy nie uwzględnił nadzwyczajnej rewizji Towarzystwa Dessauskiego, gdyż twierdzona nieważność przez zamieszczenie w wyroku ustępu o rzetelności prowadzenia ksiąg, nie ma podstawy; — dodatek ten bowiem określa cel, w jakim gminie miasta przyznano prawo kontroli oświelenia, z przeglądu ksiąg pozwanego Towarzystwa.

Umawiając w przyszłości możliwą sprzedaż zakładu gazowego, Towarzystwo wymówiło sobie szesnaście razy wziętą kwotę z ksiąg Towarzystwa widocznego dochodu przeciętnej renty z ostatnich lat 10, a przez to nie zastrzegło sobie bynajmniej jednostronnego wykazania tego dochodu, przez coby oznaczenie ceny kupna bez wszelkiej kontroli sprzedajacemu zostało pozostawione, lecz wymówiono w tym celu zaprowadzenie ksiąg Towarzystwa jako spólny pomocniczy środek dowodowy do oznaczenia ceny kupna służyć mający, — a przeto zastrzeżono oczywiście drugiej stronie prawo przeglądu tychże ksiąg dla kontroli.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 1 maja 1879 l. 2782). *J. Louiś.*

Za długi spadkodawcy, ruchomości spadkobiercy tylko wtedy zajmowane być mogą, jeżeli w podaniu egzekucyjnym wykaz majątku spadkowego i stosunek, w jakim spadkobierca spadek odziedziczył, zamieszczone zostały.

Dr. N. prowadził egzekucyą na ruchomościach Józefa P., która jednak nie zabezpieczała w zupełności jego pretensyi.

Po śmierci Józefa P. wniósł Dr. N. podanie egzekucyjne i domagał się zajęcia ruchomości spadkobierców celem umorzenia długu spadkodawcy.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie a w drodze rekursu i c. k. Sąd wyższy uchwałą z 28 grudnia 1878 l. 14922 zezwoliły wprawdzie na dalsze zajęcie ruchomości w posiadaniu spadkobierców Józefa P. znajdujących się, lecz tylko tych, które według inwentarza pozostałości Józefa P. w spadku po nim pozostały.

Rekurs nadzwyczajny wniesiony przez Dra. N. odrzucił c. k. Trybunał najwyższy; albowiem zapatrywanie niższych Sądów, jakoby wierzyciel tylko na majątku spadkowym inwentarzem opisanym mógł poszukiwać swojego zaspokojenia, nie jest uzasadnione; gdyż każdy spadkobierca odpowiada według sił spadku i w stosunku do swjej części spadkowej (§ 821 k. c.); a z uwagi na powołany przepis ustawy, rekurs rewizyjny bez skutku pozostawiony być musi, albowiem podanie egzekucyjne nie zostało należycie ułożone. — Według treści tegoż, wierzyciel nie ogranicza się na ruchomościach, jeszcze

za życia spadkodawcy zajętych i opieczętowanych, ale pragnie uzyskać dalsze rozszerzenie egzekucyi mobilarniej, na ruchomościach dotychczas nie zajętych a do spadkobierców należących.

W tym wypadku powinien był dostarczyć dowodu, na istnienie i wysokość majątku spadkowego i skierować egzekucyą przeciw każdemu pojedynczemu spadkobiercy w stosunku do przypadłej nań części spadkowej.

Tym wymogom podanie egzekucyjne bynajmniej nie odpowiada, gdyż w takowem bez wykazania pozostałego majątku spadkowego postawiono żądanie o zajęcie ruchomości do spadkobierców należących i w ogóle bez podania stosunku dziedziczenia i bez jakiegokolwiek bliższego określenia tegoż.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 28 maja 1879 l. 5842). *J. Louiś.*

Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 106.

Jeżeli dla odsetek zainstalowanego kapitału egzekucyjne prawo zastawu w księgach publicznych jest wpisane, natenczas przyznaniu takowych przy rozdziale ceny kupna, gdyby nawet rozchodziło się o odsetki, zalegające nad trzy lata od dnia nabycia realności, § 33 ust. konk. i § 17 ust. hyp. na przeszkodzie nie stoją; wszelako takie dawniejsze zaległości procentowe, gdyby nawet prawo zastawu dla nich ad numerum lub per iuxta kapitału zainstalowanym było, przekazane być mogą z ceny kupna tylko w porządku hipotecznym, w którym prawo zastawu dla nich uzyskanem zostało.

Dnia 9 października 1879 przedłożono c. k. najw. Trybunałowi nadzw. rekurs rewizyjny Maryi, Anny i Franciszki Kostanjowetów od równobrzmiących orzeczeń c. k. Sądu powiatowego w Peltau z d. 9 maja 1879 l. 23571 i c. k. Sądu krajowego wyższego w Gradeu z 30 lipca 1879 l. 8411, które przy rozdziale ceny kupna egzekucyjnie przedanych realności Berg nr. 451 i 467 ad Ankenstein — zalegające 5% odsetki od zainstalowanych na rzecz rezydentów w drugiej pozycji kapitałów przyznane zostały z ceny kupna z równem pierwszeństwem kapitału tylko za trzy lata, od dnia sprzedaży przymusowej (30 maja 1877) wstecz licząc; zaś dawniejsze, od 21 lipca 1856 do 30 maja 1874 zalegające odsetki, dla których na mocy wyroku z 24 grudnia 1876 egzekucyjne prawo zastawu w 10, 11 i 12 pozycji odnośnie do poz. 2 zainstalowano, jako utracone uznane zostały, albowiem cena kupna wyczerpaną została już z 5 pozycyą hipoteczną.

W rekursie od równobrzmiących orzeczeń niższych Sądów, powołali się wspomnieni wierzyciele na zdanie prawne, pod nr. 47 w Repertoryum orzeczeń zapisane*), a gdy podczas obrady w najw. Trybunale objawiono zapatrywania od tego orzeczenia odmienne, przeto zarządziło Prezydium najw. Trybunału w myśl § 3 instrukcyi w sprawie prowadzenia Księgi orzeczeń i Repertoryum orzeczeń Najw.

*) Orzeczenie nr. 47, którego wykreślenie z Repertoryum zarządzone zostało, opiewa: „Jeżeli dla odsetków zainstalowanego kapitału egzekucyjne prawo zastawu w księgach publicznych zainstalowano, przyznaniu takowych przy rozdziale ceny kupna, gdyby nawet zalegały ponad trzy lata, § 33 ust. konk. i § 17 ust. hyp. na przeszkodzie nie stoi“.

rozp. z 7 sierpnia 1872 zatwierdzonej, pierwszą obradę nad rozstrzygniętą w powyższym orzeczeniu kwestyą prawną w zmocnionym Senacie, który następnie w miejsce, a względnie w uzupełnieniu tego orzeczenia powyż przytoczone zdanie prawnie sformułował i wpisanie onego do Księgi orzeczeń, z następujących powodów uchwalił:

Do postanowień ustawodawstwa, przy rozdziale ceny kupna dóbr nieruchomości przestrzegać się mających, należą pod względem odsetek od zainstabulowanych kapitałów przepisy § 33 ust. konk. i § 17 ust. hyp., wedle których trzyletnim zaległościom odsetkowym równe pierwszeństwo z kapitałem służy. Dalsze rozszerzenie tego dobrodziejstwa na wypadek, jeżeli dla odsetek, przeszło trzy lata zalegających, egzekucyjne prawo zastawu w późniejszym stopniu hipotecznym uzyskanem zostało, niezem nie byłoby usprawiedliwione. Skoro bowiem wedle powszechnego zapatrywania dla dawniejszych, ponad trzy lata zalegających odsetek osobne prawo zastawu dopiero nabytym być musi, natenczas takowe wedle § 29 nst. hyp. nie inaczej jak tylko w porządku hipotecznego wpisu skntecznem być może. Okoliczność, że przytém powołano się na pozycyą kapitału i że zarazem wpis hipoteczny oprócz liczby pozycyi nowonabytego prawa zastawu uskuteczniomy został odnośnie do (*ad numerum*) pozycyi kapitału, nie nadaje tej czynności hipotecznej żadnej wstecz działającej mocy, pretensyom zaś później powstałym żadnego pierwszeństwa przed prawami, które tymczasem zahypotekowane zostały, a owy wpis hipoteczny dla dawniejszych zaległości odsetek w porządku tabularnym wyprzedzają. Wierzyciel, udzielający w zaufaniu do ksiąg publicznych kredytu realnego, uwzględnić wprawdzie powinien ustawowe ciężary hipoteczne i pierwszeństwo 3-letnich procentów od kapitałów poprzednich, nie ma jednakże żadnego, w ustawie uzasadnionego powodu do pokrzywdzenia słusnych praw wierzyciela takimi pretensyami, których dopatrzeć się nie można, ani z ksiąg publicznych, ani téż z ustawy, a zatém pretensyami, dla których prawo zastawu dopiero później uzyskanem zostało. Postępowanie, wedle którego daną byłaby możność uzyskania dla zaległości odsetkowych równego z kapitałem prawa pierwszeństwa bez względu na późniejszą egzekucyjną intabulacyą, podkopałoby zaufanie do ksiąg publicznych i kredyt realny. W danym razie np. zgłoszono odsetki przeszło 20 lat zalegające. dla których dnia 20 lutego 1877, a zatém krótki czas przed przymusową sprzedażą realności hipotecznych, egzekucyjne prawo zastawu *ad numerum* pozycyi hipotecznej kapitału zainstabulowano. Z powyższego wynika jednakże samo przez się, że w razie, gdyby egzekucyjne prawo zastawu dla niezainstabulowanego dotąd kapitału równocześnie z intabulacyą prawa zastawu dla odsetek ponad trzy lata zalegających zainstabulowanem zostało, zaległościom takim — na podstawie pierwszeństwa równego z prawem zastawu dla kapitału — także przy rozdziale ceny kupna równy z kapitałem stopień hipoteczny przyznany być musi, albowiem odsetki w myśl rozporządzenia Min. sprawiedliwości z 21 lipca 1858 nr. 105 dz. u. p. stanowią pretensyą, która zadawnieniu w krótszym czasie nie podlega.

Ze względu na tę uchwałę odrzucono zarazem wymieniony na wstępie nadzw. rekurs rewizyjny Maryi, Anny i Franciszka Kostanjowetzów.

(Orzeczenie z 18 listopada 1879 l. 11.398).

Praktyka administracyjna.

O zwrocie kosztów komisji w sprawach przegonu.

Sz. miał prawo przegonu bydła przez grunt (l. k. 1188) w gminie St., będący własnością I. K., za które płaćć rocznie tytułem wynagrodzenia 4 zł. m. k.

Gdy I. K. w roku 1879 usiłowała przemocą wzbrowić przegonu, wezwana została wraz z uprawnionym Sz. przed c. k. Starostwo w M., gdzie zastępca uprawnionego ofiarował jej wynagrodzenie znacznie większe od dotychczasowego, bo wynoszące 15 zł. a. w.

I. K. jednak zażądała wynagrodzenia w kwocie 50 zł. w. a. i prosiła wyraźnie o zarządzanie komisijnego dochodzenia na miejscu i o przesłuchanie bezstronnych znawców.

Za zgodą uprawnionego zjechała dnia 21 lipca 1879 komisya na miejsce i wymierzyła wyuagrodzenie w rocznej kwocie 7 zł. 31 ct. w. a.

Ponieważ w całym powiecie M. nie było zdolnych a przytém bezstronnych znawców, musiało Starostwo delegować do komisji oprócz referenta tamtejszej c. k. powiatowej komisji szacunkowej jednego z urzędników najbliżej położonego c. k. zarządu lasowego, a gdy nadto zarządzając lasowego z T. (miejscowości od gminy St. tylko o 21 kilom. oddalonej), bawiącego właśnie na urlopie c. k. zarządca lasowy z M. zastąpić musiał, urosły koszta komisji do 65 zł. 11 ct.

C. k. Starostwo w M., jakkolwiek przekonane, że wysłanie komisji głównie uporem I. K. spowodowanem zostało, częścią ze względów słuszności częścią z uwagi, że ostateczne załatwienie tej kwestyi wynagrodzenia leży także w interesie uprawnionego, zasądziło orzeczeniem z dnia 30 sierpnia 1879 l. 4595 obie strony na zwrot kosztów komisyjnych w równych częściach.

Na rekurs I. K. zniósło c. k. Namiestnictwo orzeczenie Starostwa, ponieważ według przepisów 2. rozdziału ustawy lasowej z 3 grudnia 1852 uprawniony do przegonu wyłącznie koszta komisji ponosić winien.

Orzeczenie Namiestnictwa zatwierdziło c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 3 stycznia 1880 l. 12.400, ponieważ koszta komisijnego dochodzenia w sprawach przegonu przedsięwziętego także w tym wypadku uprawniony do przegonu zaspokoić winien, jeżeli właściciel gruntu nie zadowolni się wynagrodzeniem dobrowolnie zaofiarowanem i wymierzenia wynagrodzenia w drodze urzędowej żąda, albo gdy wynagrodzenie w drodze dobrowolnej ofiarowane, jest wyższem od wynagrodzenia w drodze urzędowej obliczonego.

Z. f. V.

Kara za nieuprawnione przywłaszczenie sobie szlachectwa.

Urzędnik prywatny I. L. w G. przywłaszczył sobie nieprawnie szlachectwo, co jego własnem przyznaniem stwierdzonem zostało.

Na wniosek Prokuratury Skarbu zasądziło go c. k. Namiestnictwo w G. orzeczeniem z 23 października 1879 l. 14295 na grzywnę 20 zł. w. a., a względnie na karę 4-dniowego aresztu. Orzeczenie powyższe oparło Namiestnictwo na najwyższem postanowieniu z 28 listopada 1826 ogłoszonym dekretem kanc. nadw. z d. 2 listopada 1827 l. 27344 ustanawiającem za przywłaszczenie sobie nieprawne tytułów i herbów szlacheckich grzywnę od 20 do 100 zł. m. k. podług stopy 20-reńskowej względnie karę aresztu od 3 do 14 dni, przytém wymierzyło grzywnę w myśl § 1 ces. rozp. z 1 sierpnia 1858 nr. 115 dz. u. p. w walucie austriackiej substytuując według obowiązujących wówczas przepisów karnopolitycznych grzywnie 5 zł. karę aresztu 24 godzin.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło orzeczenie I instancyi w drodze rekursu reskryptem z 10 stycznia 1880, l. 5 A).

Z. f. V.

Ze Stowarzyszeń prawników.

W sprawie reformy adwokatury. Donosiliśmy niedawno o petycji wniesionej przez pewną liczbę członków dolno-austr. Izby adwokatów, którzy żądali ograniczenia liczby adwokatów itp. Petycja ta zaopatrzoną była około 280 podpisami; wydział teje Izby zaś uchwalił w zasadzie jednogłośnie, iż należy się starać o usunięcie obecnych niedogodności w drodze petycyj do odpowiednich władz. Co do treści tej petycji jednakże nie było zgody, a 27 bm. mają być przedłożone dwa wnioski walnemu zgromadzeniu Izby, w tym dniu w Wiedniu odbyć się mającemu. Większość Wydziału wnosi, aby nie żądano ograniczenia liczby adwokatów, lecz przedłużenia czasu praktyki na lat dwa, po złożeniu wszystkich egzaminów rządowych lub doktoratu, i przed dalszą praktyką adwokacką odbyć się mającej, która jednak także przy Sądach powiatowych odbyta byćby mogła; dalej, ażeby zażądano udzielenia Izbom adwokackim (z możliwością rekursu do najw. Trybunału) prawa badania, czy kandydat jest godnym zaufania i prawa odmówienia przyjęcia do listy z powodów wykluczających godność zaufania; — dalej ażeby żądano ustawicznego unormowania przejścia z adwokatury do stanu sędziowskiego, ograniczenia prawa zastępstwa przed Sądami karnymi wyłącznie na adwokatów, egzaminowanych kandydatów, sędziów wykonywających swój urząd faktycznie i członków fakultetów prawnych. Następnie większość Wydziału radzi domagać się, aby prawo adwokatów do zastępowania stron ograniczono do okręgu apelacyjnego, w którym mają siedzibę (bez ujemy prawa zastępowania przed najwyższymi Trybunałami) — wreszcie, aby wszystkie pisemne podania z wyjątkiem podań w sprawach drobiazgowych, musiały być podpisane przez adwokata i aby wszyscy inni zastępcy stron od zastępstwa byli wykluczeni tam, gdzie przynajmniej dwóch jest adwokatów.

Mniejszość Wydziału natomiast zgadza się z ograniczeniem liczby adwokatów i na niektóre punkta wniosku większości.

Wiedeńskie Stowarzyszenie koncypijentów adwokackich odbyło w grudniu r. z. Walne zgromadzenie na którym wybrano prezesem Dra Rudolfa Proksch i nowy wydział. W sprawozdaniu ustępujący wydział zapowiada, że Stowarzyszenie jest zdecydowanym wszelkimi siłami działać przeciw agitacji podjętej w celu ograniczenia swobody adwokatury.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 19 listopada 1879 l. 17301 względem sposobu doręczania uchwał sądowych osobom w Rosji przebywającym. udzielone okólnikiem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 9 grudnia 1879 l. 29541 wszystkim Sądom I instancji do wiadomości i zastosowania się.

C. k. Poselstwo w Petersburgu wykazało, że ze względu na sposób załatwiania spraw przez ces. rosyjskie władze przyjęty jest rzeczą konieczną, aby wszelkie pisma, które w pewnym dokładnie określonym przeciągu czasu adresatowi doręczone być mają, przynajmniej o trzy miesiące przed terminem c. k. Poselstwu nadsyłane były.

C. k. Sądowi poleca się zatem, aby okoliczność powyższą przy wyznaczaniu terminów uwzględniały.

Jeżeli pismo sądowe ma być doręczonym osobie w Rosji mieszkającej, należy na adresie oprócz bardzo wyraźnie i poprawnie napisanej nazwy miejsca zamieszkania wymienić zawsze powiat i gubernią, gdyż właśnie wskutek zaniedbania tej ostrożności w wielu wypadkach odszukanie adresata było niemożliwym. Doręczeń takich nie należy

uskuteczniać za potwierdzeniem na flurze, lecz za szczegółowymi dowodami doręczenia.

Celem wdrożenia doręczenia wystósowanie osobnych odezw do c. k. Poselstwa w Petersburgu lub do c. k. Konsulatu w Rosji znajdującego się z reguły nie jest potrzebnym, lecz wystarcza przedłożenie aktu doręczyć się mającego wraz z dowodem doręczenia c. k. Ministerstwu sprawiedliwości za pośrednictwem właściwego c. k. Sądu kraj. wyższego do dalszego urzędowania.

Jeżeli akt doręczyć się mający lub dowód doręczenia nie jest wystawiony w języku niemieckim, należy dołączyć niemieckie tłumaczenie.

Dalej przypomina się, że pisma rekwizycyjne do ces. rosyjskich władz wystósowane mają być zawsze legalizowane i za pośrednictwem c. k. Sądu kraj. wyższego c. k. Ministerstwu sprawiedliwości celem zakonkomitowania przedkładane.

Jeżeli wyjątkowo pismo wprost do c. k. Poselstwa w Petersburgu lub do jednego z c. k. Konsulatów w Rosji znajdujących się wystósowanem być musi, należy przesyłkę opłacić.

W końcu zauważa się, że pisma do c. k. Poselstwa w Petersburgu lub do c. k. Konsulatu w Rosji wystósowane zawsze w języku niemieckim sporządzać lub niemieckie tłumaczenie dołączyć należy.

Wiadomości potoczne.

† *Mr. Sergeant Cox*, jeden z najbardziej poważanych i popularnych sędziów angielskich, zmarł niedawno. Odznaczał się niezmierną pracowitością tak w urzędowaniu jak i w pracach literackich. Mimo ogromnych dochodów (płaca jego wynosiła 7—8000 funt. sterl., a zatem około 100.000 złr.) i znacznego majątku, pracował niezmordowanie, jak gdyby od tego zależało jego utrzymanie. Obok niezliczonych artykułów naukowej i popularnej treści napisał wiele dzieł, z których najbardziej na uwagę zasługuje: *Criminal Law Cases*, komentarz praktyczny prawa angielskiego na podstawie precedensów prawnych ułożony. Pisał również większe dzieła o psychologii, którą chętnie się zajmował. Prócz tego był poetą utalentowanym, a przytém wielkim lubownikiem sztuk pięknych, polowania i podróży.

Pewien praktykant sądowy przychodził regularnie za późno do urzędu. Gdy radea Sądu krajowego i szef biura zwrócił uwagę praktykanta na okoliczność, że godziny urzędowe trwają od 9. do 2. i że ich przestrzegać winien, odrzekł praktykant, że obowiązek ten mają tylko urzędnicy stabilizowani, do rzędu których praktykanci nie należą. Zdanie to uzasadniał praktykant wobec prezydenta Sądu tén, że nie pobierając płacy i nie będąc stabilizowanym urzędnikiem musi przedewszystkiem starać się o zapewnienie sobie bytu i przyszłości; w tym celu musi się rano uczyć, aby mógł złożyć egzamina ścisłe, następnie idzie do urzędu, a po obiedzie zarabia. Prezydent Sądu uznając słuszność i ważność tyc. powodów zasięgnął zdania najwyższego Trybunału, który orzekł, że praktykant sądowy nie będąc stabilizowanym urzędnikiem nie jest obowiązany do ścisłego przestrzegania godzin urzędowych, że jednak swemu przełożonemu w każdym względzie posłusznym być winien.

Wydział krajowy dolno-austriacki wobec tego, iż budżet krajowy na r. 1880 jeszcze przez Sejm nie został uchwalony, postanowił wypłacać tylko takie wydatki, do których fundusz krajowy albo prawnie jest obowiązany, albo też które polegają na dawniejszych uchwałach sejmowych. Skutkiem tego nie wypłaca żadnych darów łaski, subwencyj, remuneracyj itp., uchwalanych corocznie przez Sejm.

Reorganizacja Rady kultury krajowej w Czechach nastąpiła skutkiem ogłoszonego statutu, który różni się od dotychczasowego głównie przez odmienny skład Rady. Dotąd składała się ona z członków mianowanych bądź przez Rząd, bądź też przez Wydział krajowy czeski. Skutkiem zmiany otrzymuje Rada ten charakter korporacji wybranej. Do dotychczasowych przystępują bowiem delegaci sześciu krajowych stowarzyszeń gospodarczych i gospodarczo-przemysłowych. Tak wzmocniona Rada zbierać się będzie raz w rok regularnie, — a zebrać się może na posiedzenie nadzwyczajne na wiosek 30 członków. Czynności administracyjne załatwia Wydział kultury krajowej.

Kolonią zbrodniarzy proponuje założyć rząd Państwa niemieckiego na jednej z wysp morza południowego.

Zbrodni listopadowych nie obejmuje dotąd żaden podrechnik prawa karnego. Mimo to istnieją i zdarzają się dość często. Gdybyśmy mieli podać naukową definicyą tego rodzaju zbrodni, możebyśmy powiedzieli, że jestto czyn karogodny, podjęty w zamiarze — uzyskania na zimę zaopatrzenia. Wymiar możliwy kary znanym jest dobrze ludziom mającym powyższy zamiar. Rozważając legalny wymiar kary, kombinując zręcznie okoliczności łagodzące i obciążające winę, potrafią aspiranci do zaopatrzenia na zimę osiągnąć odpowiednią swemu zamiarowi karę. Obrza majestatu najczęściej dostarcza sposobności do uzyskania bezpłatnego mieszkania i żywności z opałem itp. Rzadko jednakże biorą się tak sprytnie do rzeczy, jak dwaj pełni nadziei młodzieńcy pp. Lefevre i Houssin w Paryżu, z których każdy swoje kapitulacyą w domu poprawy odsiedział — jak widać bardzo skutecznie. Zima jest mroźną i ciężką, jednego susa nie ma w kieszeni, a żyć trzeba. Cóż więc czynią dwaj przyjaciele? Stojąc przed jasno oświetlonymi lokalnościami w ulicy *Francois-Miron* powzięli myśl genialną. W kilka minut już siedzą obydwoj w restauracyi i zamawiają sobie smaczne souper, zupę, butelkę Bordeaux ryby, pieczystą, pasztet z kuropatwy, *dessert*, sery dwojaki, kawy i śygara. Wszystko doskonałe a stósunkowo nie drogie, bo rachunek podany przez garsona nie wynosi więcej jak 14 franków 45 cent. P. Houssin zaprosił p. Lefevre i dopiero teraz spostrzega się, że zapomniał wiaźać ze sobą pugilares. — Lefevre nie może mu pomóc, gdy podobny zdarzył mu się przypadek. Otóż cel osiągnięty; obydwoj zjedli kolacyjkę i są aresztowani, a według ich trafego obliczenia patrzy im się 5—6 miesięczny pobyt w dobrze opaloném i według najnowszych wymagań humanitarnych urządzonej więzieniu. Tak się też stało — obydwoj panice idą na 6 miesięcy do kozy, od stycznia do czerwca. Na najgorszy czas są zaopatrzeni. W czerwcu już łatwiejsza sprawa. *C'est ce que nous avons voulu!*...

W procesie Garibaldeg o unieważnienie małżeństwa zapadło orzeczenie Trybunału apelacyjnego w Rzymie, wedle którego małżeństwo to zostało rozwiązane.

XV. Wykaz majątności tabularnych w Tabuli krajowej zamkniętych do Trybunałów realnych przeniesionych. (Dokończenie).

5. Do c. k. Sądu obw. w Rzeszowie: Barycz, Bieńkowa vel Piątkowa, Bliźnianka I. II, Bobrka, Dowaszyny, Dylęgowa, Futoma, Gwoździec ad Narty, Gwoźnica, Gwoźnica górna, Hadle ad Kańczuga, Jamnica, Jawornik, Kańczuga, Kosina, Krzczowice, Lisowlas, Luteza, Łopuszka mała, Maziarnia, Mitrów vel Dmitrów I. II, Motyże szlacheckie, Motyże poduchowne, Nizatyce, Nosówka, Ostrów, Pantalowice I. II, Rudna wielka, Siedlecza, Siennów, Słotwinka, Sokolniki I. II, Spie, S'aniczówka, Trzeciana I. II, Wilcza Wola, Wola Dylęgowska, Wola Gołego, Załęzie, Żuklin.

6. Do c. k. Sądu obw. w Samborze: Bąkowiec,

Bergtholdówka, Błóżew górna, Czerkasy, Danielówka, Derzów, Dobrowlany, Dobrzany, Drohowyże, Ewyjówka, Elizabeththal, Gelsendorf, Halicka, Horożanna wielka, Janów, Jakubówka Jatwigi, Josefsberg, Julianówka, Kintzówka, Kołodruby, Königsau, Königsau część, Kotoryny, Krechowice I—VII, Linscheidówka, Lisiatyce, Manasterzec, Marienthal, Michałówka, Millerówka, Nadiatyce, Na Zabłociu, Nowy dwór folwark, Petershof, Pietniczany, Pod browarem, Pod dworem, Protessy, Pryma, Przystęp, Rupkówka, Schmidówka, Śliwki, Śliwnica, Słońsko I—III, Stary dwór, Szumin, Tarnawka, Tatary, Towarnia, Trościaniec, Uhersko, Wola Rajnowa, Wolica Knizdyn, Zapust, Zupy solne w Szuminie.

7. Do c. k. Sądu obw. w Stanisławowie: Babianka, Bielownice, Aryń, Chomiaków, Folwark w Nowostawcach, Majdan, Nadorożna, Nowostawce, Pasiecz.

8. Do c. k. Sądu obw. w Tarnopolu: Biała, Browar białecki, Byczkowce, Cebrów, Chudyowce, Czystylów. Czystylów wieś, Denyszów mały i wielki, Dobrowody, Dźwiniacz, Filipce, Kaperowce-Ciecholewszczyzna, Kasperowce-Lesieczniki, Kasperowce-Łusiewicza, Kasperowce-Siekierszczyzna, Kał Słobudzki, Kołodrubka, Kraglak białecki, Krzywki, Krzywołuka, Kurowce, Magdalówka, Myszkowce, Netreba I, II, Pauszówka, Połowce, Rakówka, Rydoduby, Skałat miasto, Skorodyńce, Toustoług mały, Zabłotówka.

9. Do c. k. Sądu obw. w Tarnowie: Bagienica I. II, Byszczówka, Brzeziny średnie po kościeln., dolne, górne zasadnie, górne, Brzostowa góra, Brzyzna górna i dolna, Bucze, Czeluśnica, Część Bagienica, Chodorówka, Folwark Czernia, Głów, Grudna górna, Huta komorowska, Kamienna góra, Kądziołki, Keszubów, Krządka, Książnice, Łęg górny, średni i dolny, Mojszczowa, Niedonice, Oleśnica, Opocionka, Partyn, Podlasie-Dębowa, Połakówka, Prebenda książnicka, Przedmieście wielkie vel Dulezówka, Przykop, Przykop dwór, Rusinów stary, Rydzów, Smarzów vel Swarzów, Smyków, Umieszcz, Wołowice, Wola brzostocka, rusinowska, rydzowska, Wolica, Wocanka z folwarkiem Targowiczek, Wyłów, Zamek Dąbrowski.

10. Do c. k. Sądu obw. w Złoczowie: Bałuczyn, Bezbrody, Bienkowce, Biłka szlachecka, Bortków, Cecory I. II, Chomic, Chorpin, Chwałów, Czernica Część, Stawki, Demeszkowce, Derusów, Dzwoniec, Grabowa, Jakusz, Jezierna, Jezierna wójtowstwo, Kocurów, Kozłów, Krasna, Krasne, Kropiwna, Kutkorz, Las Ignacówka, Martynów Stary, Mełna, Milatyn stary i nowy, Mikołajów, Mitulin, Olszanka mała, Pobocz, Podbor, Podhorodyszcze, Podjurków, Ponikowa wielka, Romanów, Rusocice, Sen, Zatrudy, Streptów, Słobudka vel Słoboda, Stronibaby, Tenetniki, Wodniki, Wyrow część, Zahorce, Zalesie, Załanów, Zalipie, Żurawienko.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, uczyniło w IV kwartale 1879 r. następujące postępy.

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu Sądu obw. w Nowym-Sączu.

W Sądzie pow. w Ciężkowicach dla gmin: Janczowa, Jankowa i Łyczana;

w Sądzie pow. w Gorlicach dla gmin: Binarowa, Długie, Nieznajowa, Rzepiennik biskupi i Strzeszyn.

II. W okręgu Sądu obw. w Rzeszowie:

W Sądzie pow. w Głogowie dla gminy: Rudna wielka;

w Sądzie pow. w Łańcucie dla gmin: Kosina i Rogużno;

w Sądzie pow. w Nisku dla gmin: Cisowlas, Narty i Pryszów kameralny;

w Sądzie pow. w Przeworsku dla gmin: Hadle kańczudzkie, Grzęska, Nowosielce, Siennów, Siedlecza i Studzian;

- w Sądzie pow. w Rozwadowie dla gmin: Majdan zbydniowski, Zbydniów i Zaleszany;
- w Sądzie pow. del. miejskim w Rzeszowie dla gminy: Trzciana;
- w Sądzie pow. w Sokołowie dla gminy: Zielonka i Staniszewskie;
- w Sądzie pow. w Tyczynie dla gminy: Jawornik;
- w Sądzie pow. w Tarnobrzegu dla gmin: Durdy i Knapy.

III. W okręgu Sądu obw. w Tarnowie:

- W Sądzie pow. w Dąbrowej dla gminy Nieczajna;
- w Sądzie pow. w Dębicy dla gmin: Grabiny, Straszęcin, i Żyraków;
- w Sądzie pow. w Jaśle dla gmin: Brzezówka, Glinik niemiecki i Łazy;
- w Sądzie pow. w Radomyślu dla gminy: Podole;
- w Sądzie pow. w Ropczycach dla gmin: Okonia i Witkowice;
- w Sądzie pow. del. miej. w Tarnowie dla gmin: Krzyż i Nieciecza.

IV. W okręgu Sądu kraj. w Krakowie:

- W Sądzie pow. w Białej dla gminy: Szczyrk;
- w Sądzie pow. w Bochni dla gmin: Podedworze i Proszowki;
- w Sądzie pow. w Brzesku dla gmin: Biesiadki, Tymowa i dla miasta Brzeska;
- w Sądzie pow. w Kalwarii dla gminy: Brody i dla miasta Lanckorony;
- w Sądzie pow. del. miej. w Krakowie dla gmin: Bolechowice, Chełm, Żelków, Karniowice, Kobylany i Więckowice;
- w Sądzie pow. w Myślenicach dla gmin: Bęczarka, Biertowice, Bysina i Radziszów;
- w Sądzie pow. w Oświęcimiu dla gminy Włosienica;
- w Sądzie pow. w Skawinie dla gmin: Borek fałęcki i Sidzina;
- w Sądzie pow. w Slemieniu dla gminy Łysina;
- w Sądzie pow. w Wojniczku dla gmin: Bieśnik, Dzieżnianiny, Olszowa, Paleśnica, Stróże i Zdonia;
- w Sądzie pow. w Żywcu dla gmin: Łodygowice i Radziechów; — razem dla gmin katastr.: 71.

Z poprzednio wykazanemi (nr. 43 z r. 1873) dla gmin katastr. 808, a w szczególności:

W okr. c. k. Sądu obw. w Nowym-Sączu dla gm. kat.	157
" " " " w Rzeszowie " " "	104
" " " " w Tarnowie " " "	142
" " " " kraj. w Krakowie " " "	405

Wiadomości urzędowe

od 20 do 26 stycznia.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienie. Prezydent S. o. w Tarnopolu Franciszek Illasiewicz, jako kawaler orderu żelaznej korony trzeciej klasy wyniesiony w stan szlachecki z przydomkiem Jawor.

Mianowania. Ferdynand Ortyński, kancelista c. k. S. p. w Skolem, prow. ks. grunt przy c. k. S. p. w Sanoku; Wiktor Przybylski rach. wachmistrz 13 pułku ułanów hr. Trani, prowadzącym ks. grunt. przy S. p. w Niemirowie.

Opróżnione posady. Sędziego pow. w Sieniawie; podania do 20 lutego, do Prez. c. k. S. o. w Przemyślu. (18).

Upadłości. Seida Jamenfeld w Skale, uchw. Sądu o. w Tarnopolu z 17 stycznia l. 911; kom. konk. c. k. sędzia pow.

Bazyli Głowacki w Borszczowie, tymcz. zarz. p. Adalbert Rogalski aptekarz w Skale; zgłosz. do 30 marca, likw. 16 kwietnia o 10 rano (16). — Spółka usługaczy publicz. we Lwowie, stow. zar. z ogr. por., uchw. c. k. S. kr. we Lwowie z 19 stycznia l. 2954; k. k. c. k. adj. sąd. Komarnicki, tymcz. zarz. adw. Dr. Hryszkiewicz; zgłosz. do 18 marca, likw. 23 marca o 10 rano (17). — Blume Glanz, handel bławatny w Rzeszowie, uchw. S. o. tamże z 15 stycznia l. 308; k. k. c. k. radca Dr. Otton Koppl, tymcz. zarz. masy Dr. Maurycy Reines; zgłosz. do dnia 1 marca, likw. 18 marca o 10 rano (17). — Abraham i Chaja Bart w Sanoku; uchw. S. o. w Przemyślu z 21 stycznia l. 710; k. k. Jan Towarnicki sędzia p. w Sanoku; tymcz. zarz. Izak Herzig tamże; zgłosz. do 14 marca, likw. 12 kwietnia (20).

Uwaga (do upadł.). Konkurs do majątku Mendla Mühlbauer a zniesiony uchw. c. k. S. o. w Kołomyi z 31 grudnia 1879 l. 12,828 (16).

Niewłasnowolni. Katarzyna i Antoni Wolańczuki gosp. z Byszowa marn., kur. Leśko Maksymiec; ogł. S. pow. w Sokalu z 3 stycznia l. 17,264 (16). — Ignacy Legutko w Krakowie niedość. na umyśle, kur. Aleksander Wąsikiewicz; uchw. S. kr. w Krakowie z 11 października 1879 l. 24848 (18).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 16723. **Ogłoszenie.** L. 4.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Zygmunt Frey, przedsiębiorstwo komisowe“ w Tarnowie.

Tarnów dnia 27 listopada 1879. 3—3

L. 11751. **Ogłoszenie.** L. 10.

Żłoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dnia 23 grudnia 1879 wpisaniem zostało w rejestrze handlowym I, dla firm pojedynczych ks. I, str. 31 i 32⁵/, przy firmie: „L. Osterstetzer et Comp.“, wykreślenie prokury Wilhelma Osterstetzera.

Żłoczów dnia 28 grudnia 1879. Poglies.

Ogłoszenia prywatne.

Dr. LESŁAW BOROŃSKI
poszukuje jako koncypient adwokacki pomieszczenia

z dniem 1. maja 1880 r.

w Krakowskiem lub na Szlaku.

Odbywał praktykę od 24. października 1877 do 24. maja 1878 w Krakowie w kancelaryi Wgo Dra Weigla, od 28. maja 1878 do 28. maja 1879 przy Sądzie krajowym w Gradcu i pozostaje od 30. maja 1879 po dzień 1. maja 1880 roku w kancelaryi Wgo Dra Senn, Adwokata w Ried (Wyższa Austria).

Świadectwa z 3 egzaminów rządowych i praktyki na żądanie. — Oferty do Ried in Oberösterreich.

Do numeru dzisiejszego dołączamy spis rzeczy rocznika 1879.

T r e ś ć :

O państwie związkowem napisał prof. Dr. Franciszek Kasperek. — Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości. — Praktyka administracyjna. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki rządowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. anstr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a. a.

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O PAŃSTWIE ZWIĄZKOWÉM

napisał

PROF. DR. FRANCISZEK KASPAREK.

(Ciąg dalszy).

II. Połączenia z charakterem prawnopolitycznym, państwowym, nazywamy wogólności uniami państw (*unio civitatum*). Dzielimy je A) na unie w znaczeniu ściślejszém i B) na państwa związkowe (*Bundesstaat*).

Cecha charakterystyczna tych połączeń na tém polega, że między państwami połączonemi nie tylko wytwarza się spólność międzynarodowa, lecz że połączenie dochodzi do stósunków wewnętrznych państw połączonych i wytwarza pewną spólność urzędów prawnopolitycznych.

A) Unie państw w znaczeniu ściślejszém są to połączenia państw monarchicznych pod spólnym panującym. Te mogą być albo 1) unie osobiste (*unio personalis*, *Personalunion*), albo 2) unie rzeczywiste rzeczowe (*unio realis*, *Realunion*).

Unia osobista jestto połączenie faktyczne i pod względem prawnym tylko przypadkowe państw monarchicznych pod jednym panującym na skutek tego, że panujący jednego państwa nabędzie prawo osobiste do panowania w państwie drugiem, czy to w drodze spadkowej, czy w drodze elekcji i t. d. Państwa tutaj nie są wcale połączone, zachowują byt i prawa oddzielne, tylko przypadkowo mają jednego panującego. Przykłady takich połączeń czysto osobistych były lub są jeszcze: Holandia i Luksemburg, Anglia i Hanower między r. 1714 a 1837, Niemcy i Hiszpania za Karola V, Saksonia i Polska za Augusta II i III, Prusy i Neuenburg (Neufchâtel) od r. 1707—1857, Szlezwig-Holsztyn i Dania do r. 1864. Tak osobo-

wość międzynarodowa jak prawnopolityczna państw połączonych pozostaje zupełnie oddzielną — a tylko spólność panującego, zatém instytucji prawnopolitycznej, usprawiedliwia zaliczenie tego połączenia do kategorii związków z charakterem prawnopolitycznym.

Jeżeli jednak państwa same są ze sobą połączone na zasadzie ustaw zasadniczych, państwa same zatém są powiązane węzłem prawnopolitycznym, natenczas istnieje unia rzeczywista. Takie połączenie istniało między Polską i Litwą na zasadzie unii z r. 1569, między Polską i Rosyą na zasadzie konstytucji z 25 grudnia 1815, istnieje zaś jeszcze dziś między Szwecyą i Norwegią, między księztwami Koburg i Gotha na zasadzie konstytucji z r. 1852, między Austryą i Węgrami. W jakim stopniu ta spólność między państwami związanemi istnieje, czy ona np. ogranicza się tylko do spólnego panującego, jak w Szwecyi i Norwegii, lub więcej spraw spólnych obejmuje, jak w Austro-Węgrzech, nie stanowi żadnej istotnej różnicy. Mogą tutaj wytworzyć się spólne organy prawodawcze i wykonawcze, jak w Austrii delegacya i Ministerstwo spólne, nawet spólne Sądy i obywatelstwo, ale to nie wpływa wcale na charakter prawny połączenia. Zawsze bowiem te spólne organy nie są wpływem wyższej, nad połączonemi państwami stojącej, władzy państwa, tylko złożeniem uprawnień każdego z osobna państwa w ten sposób, że na skutek unii te sprawy nie osobno, tylko łącznie bywają załatwiane. Zastępstwo zagraniczne np., które ma panujący jako cesarz austriacki i król węgierski, wykonywa on łącznie jako naczelnik państw połączonych. To stanowi różnicę istotną unii rzeczywistej od państwa związkowego, w którym wytwarza się po nad państwami połączonemi spólna władza związkowa, której wszystkie państwa związkowe są podporządkowane. W unii rzeczywistej są państwa połączone względem siebie spólrzędne, w państwie zwią-

kowem są takowe spólnej władzy związkowej po drzędne.

B) Państwa związkowe (*Bundesstaat*) jestto połączenie dwóch albo kilku państw do spólnych celów, w którym po nad państwami, do związku należącemi, wytwarza się spólna, w sprawach związkowych stanowiąca władza państwowa.

Powyższy pogląd na połączenia państw wymagałby może szerszego uzasadnienia, zwłaszcza że nie ma w tym względzie zgodności zdań między uczonymi, jednak nie miejsce tutaj do wywodów polemicznych, któreby ramy rozprawki niniejszej zbytecznie rozszerzyć mogły, a odwiodły od właściwego zadania, przedstawienia istoty państwa związkowego.

Na jedną tylko okoliczność zwrócić musimy uwagę. W dziejach połączenie się państw było częstokroć środkiem do powstania nowych lub rozszerzenia istniejących państw. Gdzie wypadkiem tego historycznego procesu jest pochłonięcie zupełne osobowości państw połączonych, tam o związku państw mówić nie można — tylko istnieje państwo jednolite. Włochy przez wcielenie wszystkich państw półwyspu apenińskiego, Prusy przez wcielenie Hanoweru i t. d. nie stały się państwami złożonemi, tylko państwami jednolitemi. Musimy tedy uważać za błąd logiczny, jeżeli w wyliczeniu połączeń państw, spotykamy się nieraz z wcieleniem, *unio inaequalis* lub *unio per suppressionem*, bo wypadkiem takich rzekomych unij jest zniweczenie odrębnej osobowości politycznej.

W podobny sposób różnić należy państwa złożone od państw jednolitych decentralizowanych. Państwo nie koniecznie przez to staje się państwem złożonem, gdy uznaje samorząd, nawet autonomią części składowych. Stopień samorządu może być nawet bardzo znacznym, a mimo to państwo nie przestaje być państwem jednolitem, jeżeli części składowe, jak prowincye, departamenty i t. d. nie mają swój własnej, samoistnej władzy państwa, nie mają istotnych znamion państw, tylko biorą udział w wykonywaniu jednej spólnej na całe państwo władzy politycznej. Wtedy tylko, jeżeli także częściom większej całości przypisać można charakter państw — mówić można o państwie złożonem²⁾.

Śród połączeń państwowych, które powyżej naszkicowaliśmy, na szczególniejszą uwagę zasługuje państwo związkowe z powodu swego znaczenia politycznego — i względnej trwałości, bo gdy na starym kontynencie europejskim wiek XIX jest widownią ciągłych zmian konstytucyjnych i ustawy zasadnicze, rzekomo tak trwałe natury, dość świeżę są daty, Stany Zjednoczone Ameryki Półno-

cnęj, ojczyzna państwa związkowego, już blisko sto lat zasadniczego ustroju swego nie zmieniły. Nie od rzeczy tedy będzie bliżej przypatrzeć się państwu związkowemu.

B. Państwo związkowe.

Była to ważna chwila w dziejach nauk politycznych i praktycznej polityki, gdy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, uznając wadliwość pierwotnej konstytucji z r. 1776 i 1778, która niesłychanie luźny tylko związek między państwami połączonemi sprowadziła, wypracowały projekt zmiany tego związku na rzecz silniejszej władzy związkowej. Gdy projekt ustawy związkowej w r. 1787 w Filadelfii był przedmiotem obrady i chodziło o jego przyjęcie przez lud, opinia publiczna nie była przychylną tej nowej próbie ustawodawczej i uszczupleniu praw Stanów poszczególnych. Wtedy to połączyli się trzej znakomici mężowie: Aleksander Hamilton, James Madison i John Jay, aby przez wydawanie pisma zbiorowego *The Federalist on the new Constitution written in the year 1787* wziąć w obronę nowy porządek rzeczy i wszystkie zarzuty przeciwników obalić. Wiekopomną tém nietylko swój ojczyźnie, ale i nauce przynieśli usługę, bo zapewnili nowej konstytucji przyjęcie i stworzyli dla państwa związkowego naukową teorię.

Od owej konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z 17 września 1787 zawitała nowa forma połączenia państw, państwo związkowe. Szczęśliwe pogodzenie idei centralizacji i decentralizacji, wolności i porządku, jakiemu ta konstytucja dała wyraz, niesłychany rozkwit dobrobytu, jakiego szczęśliwe państwo pod osłoną tej konstytucji doznało, zwróciło uwagę wszystkich ku Ameryce. Słynni mężowie stanu, jak Tocqueville, nadali jej jeszcze więcej rozgłosu, on też pierwszy skreślił istotę tego państwa w słowach następujących: *une forme de société, dans laquelle plusieurs peuples se fondent réellement en un seul quant à certains intérêts communs, et restent séparés pour tous les autres*. Za przykładem Ameryki północnej poszła w Europie w r. 1848 Szwajcarya. Różnice nie były bardzo znaczne, zwłaszcza że państwo związkowe było w obu krajach połączeniem państw republikańskich. Na podstawie ustroju tych dwóch państw wyrobiła się też teoria, która po kilku przeobrażeniach ustaliła się ostatecznie w poglądach Waitza: *Das Wesen des Bundesstaats*, najpierw drukowanych w czasopiśmie: *Allgemeine Monatsschrift für Wissenschaft und Literatur* r. 1853, a następnie w *Grundzüge d. Politik*, 1862, str. 153—218. Poglądy Waitza na istotę państwa związkowego prawie powszechnie zostały w nauce przyjęte.

Dopiero utworzenie się związku północnego niemieckiego w r. 1867, następnie cesarstwa nie-

²⁾ Por. Laband, *Staatsrecht des deutschen Reiches*, I, str. 578—604.

mieckiego w r. 1871, wywołały potrzebę nowego zbadania całego pojęcia i to tém bardziej, o ile tutaj nie państwa republikańskie, jak w Szwajcaryi i Ameryce Północnej, tylko państwa przeważnie monarchiczne utworzyły jedną całość. Czy można do tego związku zastosować pojęcie państwa związkowego, oto było pytanie, które sobie przedewszystkiem zadawano i na które w sposób najróżnorodniejszy odpowiadano. Doszło nawet do tego, że Seydel³⁾ całą myśl państwa związkowego uznał za chimerę, sprzeczną z ideą niepodzielności władzy państwa a utrzymuje, że to, co zwyczajnie nazywamy państwem związkowym, jest albo tylko związkiem państw, albo jest państwem jednolitym. Powstała tedy o pojęcie samo i o jego zastosowanie do cesarstwa niemieckiego ogromna walka między uczonymi niemieckimi, która jeszcze dziś nie jest zupełnie ukończoną. Walka ta nie dotknęła wprawdzie istoty państwa niemieckiego i jego rozwoju, doprowadziła jednak w literaturze do wybornego zestawienia krytycznego wszystkich poglądów dotychczasowych o państwie związkowym w dziele profesora Brie: *Der Bundesstaat 1874*, którego część dogmatyczna, dotychczas niestety jeszcze się nie pojawiła. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 3 lutego.

(Reforma ustawy przemysłowej. — Reformy prawodawcze w Holandyi. — Niezadowolnienie z reformy sądowej w Niemczech).

Mało tylko tym razem faktów na polu prawodawczym mamy do zanotowania. Przeciw projektowi noweli do ustawy przemysłowej podnosi się opozycja w tym kierunku, iż pragną nie poprawienia terażniejszej, lecz wydania nowej ustawy przemysłowej. Licznie poparty wniosek posła Löblich'a dąży do polecenia komisji, ażeby uzupełniła projekt rządowy w ten sposób. Ze strony przemysłowców miasta Lwowa została wniesiona petycja na ręce Dra Smolki, która stawia następujące postulaty:

1. Nikomu nie wolno prowadzić przemysłu przed uzyskaniem karty przemysłowej. Zgłosić się po nią należy do kompetentnej Władzy, której jednak każdy, chcący prowadzić przemysł rękodzielniczy — z wyjątkiem wdów po rękodzielnikach, mających już karty przemysłowe, lub tychże sierót, jeżeli przedstawią ukwalifikowanego zastępcę — musi przedłożyć dowód, że się poprzednio rękodzielnictwa wyuczył i miał przynajmniej trzyletnią praktykę w tymże zawodzie. Władza atoli nie może wydać karty przemysłowej bez poprzedniego zasięgnięcia opinii odnośnej korporacji rękodzielniczej. Od uchwały odmownej przysługuje rekurs do drugiej instancyi, która orzeka na podstawie opinii Izby handlowo-przemysłowej.

³⁾ W rozprawie: *Der Bundesstaatsbegriff. Eine staatsrechtliche Untersuchung.* (Ztsch. f. Stw. 1872, str. 185—286).

2. Wykonywaniu przemysłu bez pozwolenia należy zawsze szybko i stanowczo przeszkodzić i każde przekroczenie bezwzględnie ukarać. Korporacje rękodzielnicze winne w tym względzie mieć pewien wpływ zapewniony.

3. Stowarzyszenia (korporacje) przemysłowe, jako ważne organizmy w sprawach przemysłowych, powinny być utrzymywane; — gdzie ich nie ma, należy je zaprowadzić, a istniejące według potrzeby zorganizować. Kto w okręgu takiego Stowarzyszenia prowadzi samodzielnie rzemiosło, dla którego Stowarzyszenie istnieje, staje się jego członkiem i przed otrzymaniem karty przemysłowej winien opłacić takse wstępną do Stowarzyszenia w kwocie, wedle miejscowego zwyczaju dotychczas pobieraną. Podstawy prawne istnienia takich Stowarzyszeń, jak je ustawa z 20 grudnia 1859 określa, nie wymagają żadnej zmiany.

4. Przyjmować ucznia do terminu wolno tylko po skończonym 12. roku życia i za wykazaniem świadectwa z ukończonej szkoły ludowej.

5. Umowy co do nauki terminatorów mają być spisane i przechowane u przełożonego Stowarzyszenia, inaczej nie są ważne. Czas trwania nauki zawisł od zwyczaju miejscowego, jednakże nie dłużej jak lat pięć.

6. Pryncypałowie mają pozostawić młodzieży rękodzielniczej potrzebny czas na naukę w szkole przemysłowej, a w braku téjże, w powtarzającej, a zarazem terminatorowie powinni być jak najsurowiej do uczęszczania na tę naukę obowiązani. W miejscowościach, gdzie istnieją korporacje rękodzielnicze, powinna Władza szkolna zarządzić przy jednej ze szkół publicznych lekcye wieczorne i niedzielne dla młodzieży rękodzielniczej.

7. Wyzwolony i wpisany w poczet czeladników może być tylko ten, który ukończył przynajmniej 17 rok życia, wykształcił się w rzemiosle i wykazał się świadectwem najmniej z dwóch lat pilnego uczęszczania podczas terminowania do szkoły przemysłowej — gdzie takowe istnieją — lub powtarzającej, i dobrego postępu z nauk — jeżeli już przed wstąpieniem do terminu nie ukończył z dobrym postępem przynajmniej czwartej klasy szkół średnich.

8. Przełożonym korporacji przyznaje się prawo, na przedstawienie pryncypała wydawania świadectw terminatorom z odbytej nauki i uzdolnienia w rzemiosle.

9. Zawiązanie i utrzymywanie kas pomocniczych dla czeladników w celu udzielania zapomóg na wypadek słabości lub śmierci jest bardzo pożądaną, osobliwie dla takich czeladników, którzy do żadnego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy nie należą. Prawa i obowiązki czeladników, ich udział w zarządzie i użytkowaniu kas zapomogowych, określony być ma osobnym regulaminem, ułożonym w porozumieniu z czeladnikami i zatwierdzony przez Władzę.

Komisya, której poruczono projekt ustawy przemysłowej, podzieliła pracę między trzech referentów: hr. Beleredi, Bodyńskim i Hewerą.

— W Holandyi rozpoczęły się usiłowania do reformy ustawodawstwa sądowego, które od dłuższego czasu bardzo po macoszemu było traktowane. Utworzono najpierw komisją rządową, która ma zadanie wypracować projekt reformy niektórych rozdziałów prawa handlowego z r. 1838 jako to o spółkach handlowych, o pośredni-

kach, o wekslu i t. p. Także niektóre części prawa morskiego i całe prawo konkursowe (należące tam wyłącznie do prawa handlowego), ma być zreformowane. Dążą przy tej sposobności do zniesienia aresztu za długi, który dotąd tamże istnieje. Podjęto też prace nad projektem prawa karnego, które doszły już do tego stopnia, że projekt w lutym Izbie ma być przedłożony. Podobnie rzecz się ma z kodeksem karnym dla wojskowych, który już w kierunku złagodzenia przepisów zbyt surowych był poprawiony.

— Zaledwie w trzy miesiące po wejściu w życie reformy organizacji sądowej w Niemczech, poczynają odzywać się głosy niezadowolenia. Już w dziennikach podnoszono skargi, a przed kilku dniami p. Reichensperger (z Kolonii) bardzo silnie wystąpił przeciwko tej organizacji przy sposobności obrad nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, zarzucając, że nie sprawdzili się nadzieje oszczędności na kosztach, że objawia się przeciążenie sędziów pracami mechanicznymi, pisanina nadmierna, zbyt formalności, znaczne podwyższenie kosztów procesu i t. p. — P. Windthorst tudzież komisarz rządowy i Minister sprawiedliwości stawali wprawdzie w obronie nowej organizacji, jednakże ten ostatni przyznał, że proces obecnie jest kosztowniejszy. Dyskusa ta dalszych praktycznych skutków nie miała, charakterystycznym jest jednak, że już po tak krótkim czasie istnienia ustawy, podnoszą się głosy przeciwne.

Praktyka sądowa.

Dożywotnikowi służy prawo rozwiązania umowy służbowej przez spadkodawcę z osobą trzecią zawartej i żądania od tej zwrotu nieruchomości jako wynagrodzenie za pełnione usługi, przez spadkodawcę jej do używania danych.

Spadek po A. właścicielu dóbr tabularnych J. przyznany został dekretem c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 15 lutego 1860 l. 1826 w dożywotnie użytkowanie B., z prawem własności na rzecz innej osoby.

Na podstawie tego dekretu wniosła B. przeciwko C. pozew o uznanie za rozwiązaną umowy między A. a C. zawartej, mocą której ten ostatni do obowiązku leśnego dworskiego w dobrach J. przyjętym został, i oddania kawałka gruntu pod nr. 99 w J. położonego, a który pozwany jako wynagrodzenie pełnionych usług w używanie od A. otrzymał. Wyrokiem z 21 grudnia 1876 l. 5130 c. k. Sąd powiatowy w Wojniczu przychylił się do żądania pozwu, powołując się na przepis § 509 u. c., według którego powódka może używać dóbr bez naruszenia istoty nieograniczenie, oraz że słuźbodawca w myśl ordynacji służbowej w razie nieprzestrzegania należytych obowiązków służbowych przez służę, tegoż natychmiast bez uprzedniego wypowiedzenia ze służby oddalić może, co o danym wypadku zachodzi, gdyż pozwany nie tylko zaniedbywał obowiązków leśnego, ale nadto działał na szkodę i z uszczerbkiem powódki.

Na skutek apelacji pozwanego, c. k. Sąd krajowy

wyższy w Krakowie wyrokiem z 19 kwietnia 1877 l. 2444 oddalił powódkę z żądaniem pozwu, uzasadniając oddalenie brakiem czynnej legitymacji ze strony powódki, albowiem według dekretu dziedzictwa, powódka nie jest spadkobierczynią, nie wykazała także ani własności ani posiadania spornego gruntu, przeto oddania takowego od pozwanego, żądać nie jest upoważnioną § 366—371 u. c., że tylko spadkobiercy jako takiemu przysługiwałoby prawo żądania rozwiązania umowy w mowie będącej § 547—548 u. c.

Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok pierwszego sędziego przeważnie z pobudek przezeń przytoczonych, a nadto z uwagi, że powódka w użytkowaniu dóbr, obowiązana postępować jak dobra gospodyni, jest upoważnioną przyjmować osoby potrzebne do gospodarstwa tych dóbr podług własnego osądzenia lub takowe oddać, zwłaszcza że ani ustawa ani bądź jakie zarządzenie spadkodawcy nie obowiązują jej do zatrzymania nadal pozwanego w służbie jako leśnego, a pozwany prawa własności do spornego gruntu nie udowodnił.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 22 listopada 1877 l. 10993). *J. W. Bar.*

Ważności ostatniej woli rozporządzenia nie uchybia okoliczność, iż przy zeznaniu jego w obec notaryusza protokół w myśl § 73 ust. not. nie został spisany.

Jakób M. jako ojciec i prawny zastępca małoletnich Maryanny i Anny M., wniósł przeciw Apolonii S. skargę o unieważnienie testamentu Wojciecha S., poczem c. k. Sąd powiatowy w N., po przeprowadzeniu rozprawy ustnej, do żądania w skardze tej stawionego wyrokiem z dnia 21 lutego 1879 l. 433 przychylił się.

Powody:

Ustawa rozróżnia pisemne i ustne, tudzież prywatne i sądowe ostatniej woli rozporządzenia, przepisując dla każdego z nich w § 578—600 u. c. poszczególne wymienione formalności, a w § 601 u. c., że jeżeli spadkodawca nie zachował jakiego z przepisanych warunków, natenczas rozp. ostatniej woli jest nieważne, a w § 70—75 ust. not. są wymogi wyliczone, wedle których przed notaryuszem ostatniej woli rozporządzenie zdziałane być może.

Otóż w duchu §§ 70 i 73 ust. not. ma notaryusz, odbierający ostatniej woli rozporządzenie ustne lub pisemne, przy zachowaniu przepisów § 68 ust. not. z czynności protokół spisać, wszelka inna forma przy tém użyta odbiera ostatniej woli rozporządzenia cechy sądowego ostatniej woli rozporządzenia, a że testament przed notaryuszem P. dnia 14 maja 1878 l. rep. 72 zdziałany, nie jest protokołem objęty, nie może też być w duchu ustawy za sądowy uważany.

Ale i jako prywatnie ważnie sporządzone nie może być to ostatniej woli rozporządzenie uważane, bo do ważności takiej nie wystarcza zachowanie przepisanych w § 68 ust. not. formalności, jest do tego wymaganem i w duchu przepisu §. 67. ust. not. także zachowanie przepisów § 578—586 ust. cyw., a gdy w § 580 i 581 ust. cyw. ustawa rozróżnia między testatorami takich,

k którzy tylko pisać nie umieją i takich, którzy ani czytać ani pisać nie umieją i dla każdego z takich testatorów inne formalności przepisuje — a w akcie notaryalnym z 14 maja 1874 l. rep. 72 nie zamieszczono wyjaśnienia, czyli Wojciech S. czytać umiał lub nie, jakoteż że na ten ostatni wypadek jeden ze świadków lub notaryusz sam akt ten odczytał, a drudzy świadkowie go przejrżeli, co tu było niezbędnem, ponieważ strony sporne przyznały, że Wojciech S. ani czytać ani pisać nie umiał, — przeto nie można aktu tego jako ważne prywatne pismo ostatniej woli rozporządzenie uznać — w końcu aktu tego jako ważne prywatne ostatniej woli rozporządzenie uznać nie można, ponieważ strony sporne przyznały, że Wojciech S. chciał robić pisemne ostatniej woli rozporządzenie, a wedle ces. rozp. z 14 lutego 1846 nr. 933 zb. u. s. jedno i to samo ostatniej woli rozporządzenie raz za pisemne, drugi raz za ustne uważane być nie może.

Wskutek apelacji Apolonii S., zmienił c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie 30 kwietnia 1879 l. 5156 powyższy wyrok, — powodów z żądaniem skargi w zupełności oddalił i sporne rozporządzenie ostatniej woli uznał jako ważne.

P o w o d y :

Powodowie bowiem uznali, że testament przez Wojciecha S. notaryalnie zeznany i przez notaryusza P. w obecności dwóch świadków zdziałany został, nie zarzucając niezgodności osnowy tegoż z oznajmieniem swęj woli przez testatora i zarzucają jedynie brak formy ordynacją notaryalną przepisanej, od jakiej ważność ostatniej woli rozporządzenia jako sądowego jest zawisła, nadto także brak wymogów prywatnego rozporządzenia w ustawie cywilnej przewidzianych.

Z aktu zakwestyonowanego atoli wynika, że Wojciech S. osobiście notaryuszowi znany i do czynności prawnych zdolny, wobec tegoż postanowienie zeznania ostatniej woli rozporządzenia oznajmił i takowe rzeczywiście wobec notaryusza i dwóch świadków zeznał, że c. k. notaryusz po spisaniu aktu takowy zeznającemu Wojciechowi S. w równoczesnej obecności pomienionych dwóch świadków dosłownie odczytał. Wojciech S. odczytany mu akt jako swęj ostatniej woli rozporządzenie zgodnie z swą wolą spisane uznał, ten akt w obecności notaryusza i obydwóch świadków własnoręcznie podznaczył, na tym akcie jeden świadek nie umiejący pisać własnoręcznie znak krzyża położył, drugi świadek nazwiska testatora i świadka pierwszego podpisał, nareszcie akt przez notaryusza i przez drugiego świadka podpisany został, że przeto wszelkie przepisy do ważności aktu wedle §§ 70, 73, 68 ust. not., §§ 579, 580, 581 i 588 ust. cyw. zachowane zostały, a wobec tego zakwestyonowanie tego aktu jest bezzasadne.

Zważywszy, że zarzut braku sporządzenia aktu w mowie będącego w formie protokołu żadnej nie ma doniosłości, bo jakkolwiek § 73 ust. not. stanowi, że w przedmiocie zeznania ostatniej woli rozporządzenia ma być protokół spisany, to pominięcie tego przepisu nie pociąga za sobą nieważności aktu, skoro przepisów

z §§ 68 i 70 ust. not. i §§ ustawy cyw. wyżej przytoczonych zadość uczyniono, — zważywszy, iż żądanie powodów uznania nieważnym aktu, także jako prywatnego ostatniej woli rozporządzenia, niemniej jest bezzasadnem, ponieważ na każdy sposób zakwestyonowany akt ma wymogi w dziale IX. ust. cyw. przewidziane — należało powodów oddalić.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził w zupełności wyrok Sądu krajowego wyższego, gdyż takowy oparty jest na należytem zastosowaniu powołanych w takowym przepisów ustawy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 12 grudnia 1879 l. 10912). A. P.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

205.

Stósując przepis § 176, II, a) u. k., uwzględniać należy kary za kradzież, wymierzone po za obrębem terytoryalnym krajów w Radzie Państwa reprezentowanych.

(Orzeczenie z 31 października 1879 l. 9010).

Sąd krajowy w Wiedniu uznał wyrokiem z 23 lipca 1879 l. 24.232 Jana E., który poprzednio już dwa razy i to raz w Oedenburgu za kradzież ukarany, ponownie o kradzież rzeczy w wartości 5 zfr. w. a. przewyższającej oskarżonym był, winnym jedynie przekroczenia kradzieży, a to z powodu, iż wyrok Sądu w Oedenburgu jako ze stanowiska prawa karnego Sądu zagranicznego uwzględnionym być nie może, a tém samem nie może być zastosowanym przepis § 176. II. a) u. k.

Przeciw temu wyrokowi wniosła c. k. Prokuratorja rządowa w Wiedniu zażalenie nieważności na podstawie § 281, 9 a) i 10 ust. o post. w spr. karn.

Przy rozprawie publicznej przed Trybunałem kasacyjnym, motywował zastępca jeneralnej Prokuratorji rządowej hr. Lamezan zażalenie nieważności w sposób następujący: Zapatrywanie Sądu I instancyi, że przepis § 176, II, a) u. k. w danym wypadku zastosowanym być nie może, wynika z zapoznania celu i karno-politycznej tendencyi tego postanowienia ustawy. Zbrodnia kradzieży jest jedną z tych, która najczęściej staje się nałogową; słusznie tedy usiłuje każde ustawodawstwo za pomocą ostrzejszych środków represyjnych przeciwdziałać popędowi zbrodniczemu, objawiającemu się z szczególniejszą siłą u złoczyńcy, który tę zbrodnię dwa i więcej razy popełnia. Dążność ta pojawiała się téż każdego czasu w ustawodawstwie niemieckiem i austryackiem, a wyrazem jęj w obowiązującym obecnie kodeksie karnym z roku 1852, jest przepis § 176, II, a) w myśl którego kradzież rzeczy w wartości sumę 5 zfr. a. w. przewyższającej, jest zbrodnią, jeżeli sprawca poprzednio już dwa razy za kradzież był karany. Ustawodawca nie odróżnia, czy ukaranie nastąpiło w obrębie terytoryalnym, w którym kodeks obowiązuje, czy po za tym obrębem; toż sędzia pierwszy nie miał powodu do takiego odróżnienia, zwłaszcza gdy motywa ostrzejszego ocenienia czynu, jako wynikające z subiektywnego większego zepsucia sprawcy w obu wypadkach równą mają doniosłość. Zresztą pytanie to rozstrzygnięte zostało już w przeszłym wieku dekretem nadwornym z 22 grudnia 1788, nr. 943 zb. u. s., stanowiącym: „że wprawdzie wyroki karne Sądów zagranicznych w Austryi wykonywanymi być nie mogą, że jednak kary przez te Sądy orzeczone, mają być przez sędzię austryackiego przy wymiarze kary (w myśl § 14 u. k. Józefińskiej) uwzględnione. Z tych powodów przedstawia się wyrok Sądu krajowego w Wiedniu, bez względu na okoliczność, czy i o ile

kraje korony węgierskiej w pojęciu prawa karnego jako zagranicę uważać należy, jako nieważny, a jako taki winien być zniesiony; zaś Jan E. ma być w myśl § 176, II, a) u. k. za zbrodnię kradzieży zasądzony.

Wywody hr. Lamezana usiłował zbiedz zastępcę oskarżonego Dr. Marcelli Frydmann. podnosząc na podstawie § 36 u. k. dwa głównie zarzuty. Przedewszystkiem twierdził Dr. Frydmann, że w myśl przepisu powyższego §, krajowiec za granicą za zbrodnią ukarany, w razie schwymania go w kraju, winien być powtórnie i to według przepisów ustawy karnéj austriackiej sądzony, z kąd wynika, że Jana E. należało sądzić równocześnie tak za kradzież w Oedenburgu popełnioną, jakoteż za kradzież obecnie mu zarzucaną, że zatem o poprzednim dwukrotném ukaraniu za kradzież mowa być nie mogła. Nadto, jestto zdaniem jego, wykonaniem wyroku Sądu zagranicznego, jeżeli się ze względu na taki wyrok czyn oskarżonemu zarzucony poczyta jako zbrodnię w myśl § 176, II, a) u. k., gdyż ten skutek wyroku należy tak samo do rzędu jego następstw prawnych, jak n. p. utrata szlachectwa i t. d., a jak długo trwają następstwa prawne, tak długo trwa wykonywanie wyroku, które z upływem czasu kary wcale nie ustaje.

Trybunał kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności, zniósł wyrok c. k. Sądu krajowego wiedeńskiego z 23 lipca 1879 l. 24.232 i zasądził Jana E. za zbrodnię kradzieży w myśl § 176, II, a) u. k. na karę 6-miesięcznego więzienia. Motywa orzeczenia Trybunału są zgodne z wywodem zastępcy jenerałnej Prokuratorji rządowej.

Praktyka administracyjna.

Sprawa języka wykładowego w szkole ludowej lwowskiej

przed Trybunałem Państwa.

Według zażalenia wniesionego imieniem Rusinów we Lwowie, mieli Rusini dawniej szkołę wzorową gr. kat. z wykładem ruskim. Po wydaniu ust. kraj. z 22 czerwca 1867 i państw. ustawy o szkołach ludowych, któremi prawo stanowienia o języku wykładowym w szkołach ludowych nadane zostało gminom, Reprezentacya gm. m. Lwowa zaprowadziła także język polski jako wykładowy, co Rada szkolna krajowa zatwierdziła. W skutek petycyi Rusinów Izba Posłów 2 lipca 1877 wezwała Rząd o postaranie się, aby we Lwowie założoną została ruska szkoła ludowa, Ministerstwo zaś oświadczyło w r. z., że żądaniu petentów zadośćuczynić nie może.

Po przeprowadzonej na dniu 19 stycznia b. r. rozprawie jawnej, orzekł Trybunał Państwa:

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 6 czerwca 1879 L. 12255, którym utrzymano w prawnej mocy postanowienia lwowskiej Rady gminnej i gal. krajowej Rady szkolnej, odmawiające utworzenia we Lwowie kilkuklasowej publicznej szkoły z ruskim językiem wykładowym, naruszoném zostało polityczne, w art. 19 ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywatelskich zastrzeżone prawo poważania i swobody (*Wahrung und Pflege*) narodowości i języka żałących się w szkole i życiu:

Powody:

Zastępcę c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty podniósł dopiero podczas rozprawy zarzuty co do kompetencji Trybunału Państwa pod względem rozpoznania tego zażalenia, a to z powodu, że sprawa nie była załatwioną w przepisany w ustawie toku administracyjnym, gdyż rozporządzenie ministeryalne, będące przedmiotem zażalenia, nie było wydane na rekurs od orzeczeń niższych władz administracyjnych, lecz raczej z powodu petycyi wniesionej

przez zamieszkałych we Lwowie Rusinów do Wys. Rady Państwa, a domagającej się utworzenia we Lwowie szkoły ludowej z językiem wykładowym ruskim, w skutek czego Wys. Izba posłów usilnie Rząd wezwała, ażeby w kilkuklasowej publicznej szkole ludowej we Lwowie ruski język jako wykładowy zaprowadzony został.

C. k. Trybunał Państwa nie mógł jednakże przychylić się do tego zarzutu, ponieważ kompetencya Trybunału Państwa w danym razie wedle art. 3 lit. b) ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 nr. 143 Dz. u. p. żadnej wątpliwości nie ulega, gdyż rozechodzi się tu o wydanie orzeczenia z powodu naruszenia politycznego, konstytucyjnego zagwarantowanego prawa, a już z osnowy w mowie będącego rozp. min. wynika, że p. Minister wyznań i oświaty takowém orzekł o wymienionych także postanowieniach rzeczonych dwóch niższych władz szkolnych a zatem w ostatniej instancji z powodu zarządzeń administracyjnych niższych instancji.

Przechodząc do merytorycznej treści wniesionego zażalenia przychylić się musiał Trybunał Państwa do wywodów takowego, albowiem wedle podania żałących się, popartego przedłożonym urzędowym szematyzmem dla lwowskiej gr. kat. Archidiecezyi za r. 1879 i dochodzeniami c. k. statystycznej centralnej komisji, na żądanie Trybunału Państwa w drodze urzędowej zarządzonemi, mieszka obecnie we Lwowie, którego łączna liczba mieszkańców według urzędowego statystycznego rocznika z r. 1877 wynosi 87109 dusz, przeszło 12000 Rusinów (a wedle powołanego szematyzmu nawet przeszło 13000), którzy podzieleni są w czterech samoistnych katolickich parafiach i przeszło 800 dzieci obowiązanych do uczestniczenia szkół obejmują.

Lubo we Lwowie istnieje nie mniej jak 16 szkół ludowych z językiem wykładowym polskim, nie udziela się ani na jednej z utrzymywanych przez gminę szkół ludowych nauki w języku ruskim, gdyż istniejąca we Lwowie dawniej gr. kat. ruska szkoła ludowa t. z. szkoła główna wzorowa, przez ustanowioną w r. 1867 galicyjską Radę szkolną również na polską szkołę ludową przeobrażoną została a ciągle próby zamieszkałych we Lwowie Rusinów o restytucyę tej dawniejszej, lub o przeobrażenie jednej z 16 polskich szkół ludowych na ruską, lub o urządzenie i utrzymywanie nowej ruskiej szkoły ludowej wprost odrzucone zostały.

Wobec tego stanu rzeczy Trybunał Państwa uznać musiał, że naruszonóm zostało zastrzeżone wszystkim obywatelom i narodowościom w Austrii na mocy art. 19 ust. zasadniczej z 21 grudnia 1867 nr. 142 Dz. u. p. prawo żałących się poważania i swobody swęj ruskiej narodowości i języka a w szczególności wyrażone tak niewątpliwie w ostatniej alinei tego art. prawo, wedle którego „w krajach, w których mieszka kilka plemion narodowych, publiczne wykłady szkolne urządzone być powinny tak, ażeby bez zastosowania przymusu do nauczania innego języka krajowego, każde z tych plemion potrzebne środki do kształcenia się w swoim języku otrzymało“.

Faktyczne skonstatowanie naruszenia tego uzasadnionego żądania zamieszkałych we Lwowie Rusinów nie może być osłabione tém, że Ministerstwo wyznań i oświaty przy c. k. Seminarjum nauczycielskiem we Lwowie kilkuklasową szkołę ćwiczeń z ruskim językiem wykładowym kosztem Państwa utworzyło i że w ten sposób Rusinom daną jest sposobność kształcenia swęj młodzieży szkolnej w ruskim języku szkolnym. Pominąwszy bowiem, że szkoła ćwiczeń istniejąca przy Seminarjum nauczycielskiem nigdy nie może być uważaną za właściwą szkołę ludową, że tylko mimochodem dąży i dokonywa celu nauczania młodzieży, przynajmniej nadto samo Ministerstwo w swęj obronie, że tym sposobem potrzebie kształcenia ruskiej młodzieży szkolnej

w swoim języku tylko częściowo zadość się czyni; a ta posiłkowa nauka ruskiej młodzieży szkolnej we Lwowie w języku ojczystym tém mniej za wymagane w ustawie zasadniczej dostarczenie potrzebnych środków w celu wykształcenia ruskiej młodzieży szkolnej w swym języku narodowym uważaną być może, ileż Ministerstwo nie mogło nawet odeprzeć uczynionej na ten zarzut uwagi strony przeciwnej, że ta szkoła ćwiczeń, do której według istniejącego przepisu z reguły tylko 40 uczniów, większą zaś ilość tylko na podstawie osobnego zezwolenia Ministerstwa w każdej klasie przyjąć można — celowi swemu wcale nie odpowiada, gdyż np. w roku szkolnym 1877/78 zgłosiło się 312 ruskich dzieci do przyjęcia w téjże szkole ćwiczeń, a pomimo, że z powodu wielkiej liczby uczniów w pierwszej klasie nauka udzielaną bywa tylko w połowie dnia, większa część zgłaszających się ruskich uczniów oddaloną być musiała.

Dlatego téż znaczna część ruskiej młodzieży szkolnej we Lwowie pozostaje bez nauki szkolnej w ojczystym swym języku a zamieszkałe we Lwowie rodziny ruskiej narodowości narażone są na ponoszenie znacznych kosztów, ażeby dzieciom swym udzielić potrzebnego wykształcenia elementarnego albo przez nauczycieli prywatnych, albo przez wysłanie ich po za dom rodzicielski do oddalonych miejscowości t. j. do szkół ludowych po za Lwowem istniejących.

Że jedno i drugie przypuszczenie prawu ruskiej narodowości, w alin. 1 cyt. art. 19 nietykalnie zastrzeżonemu, się sprzeciwia, nie wymaga żadnego dowodu, a Trybunał Państwa nie może tedy przyjąć naprowadzonego w obronie usprawiedliwienia obecnego stanu rzeczy, iż Rusinom lwowskim wobec istnienia 1500 ruskich szkół ludowych w Galicyi — wszelako po za Lwowem — dostateczna daną jest sposobność nauczania i kształcenia swęj młodzieży szkolnej w języku ruskim.

Nieuzasadnionem jest dalej naprowadzone w obronie a dosadniej jeszcze podczas rozprawy jawnej przez zast. c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty usiłowane usprawiedliwienie powyższego rozporządzenia, że mianowicie w myśl gal. ustawy krajowej z 22 czerwea 1867 nr. 13 Dz. ust. kraj., tyczącej się języka urzędowego w galicyjskich szkołach ludowych i średnich, Minister wcale nie jest upoważniony do zmiany lub uchylenia rzeczonych postanowień lwowskiej Rady gminnej i gal. kraj. Rady szkolnej, albowiem wedle art. 1 i 2 téjże ustawy prawo ustanowienia języka wykładowego w szkołach ludowych służy tylko temu, kto szkołę utrzymuje a zatém we Lwowie — gminie.

Gdy jednakże wedle art. 10 właśnie powołanej ust. krajowej wykonanie takowej nie galicyjskiej władzy krajowej lecz Ministrowi Państwa a obecnie Ministrowi oświaty jest poruczone, gdy dalej na mocy ustawy z 25 maja 1868 nr. 48 Dz. u. p. (§§ 1, 5 i 15) najwyższy nadzór i kierownictwo całej oświaty służy Państwu i przez Ministerstwo oświaty wykonywanem być ma, gdy nadto także w myśl § 78 państwowej ustawy szkolnej z 14 maja 1869 nr. 62 Dz. u. p. znowu tylko Minister oświaty powołany jest do wykonywania ogólnej ustawy o szkołach ludowych, przeto wątpliwości ulegać nie może, że tak w myśl ogólnego państwowego, jako téż specjalnego galicyjskiego ustawodawstwa szkolnego, Minister oświaty powołany t. j. uprawniony i obowiązany jest do wykonywania merytorycznego wpływu na postanowienia niższych władz szkolnych i do wystąpienia wobec tych władz z zarządzeniami zakazującymi lub reformującymi, o ile postanowienia te sprzeciwiają się ustawie.

To samo tyczy się oczywiście i takich postanowień, do wydania których uprawnioną jest z zasady niższa lub krajowa władza autonomiczna, albowiem także autonomiczna władza krajowa zarządzenia swe nietylko wedle ogólnych

zasad prawnych, lecz w myśl wyraźnych przepisów pozytywnych tak galicyjskiej ordynacyi krajowej z 20 lutego 1861 (§ 18, II, 2), jakoteż powołanej państwowej ustawy szkolnej z 14 maja 1869 (§ 6) tylko w granicach, ogólnemi ustawami zakreślonych, wydawać mogą.

Że jednak do tych, ogólnemi ustawami zakreślonych granic przedewszystkiem i w pierwszej linii należą ustawy zasadnicze Państwa, że tedy przez podobne autonomiczne postanowienia jakiegokolwiek władzy krajowej zagwarantowane ustawami zasadniczymi prawa polityczne obywateli Państwa i narodowości pod żadnym warunkiem naruszone być nie powinny, i że powołany do najwyższego przestrzeżenia ustaw szkolnych Minister oświaty przeciwko takim postanowieniom władz krajowych z całą stanowczością, nakazując lub reformując, wystąpić powinien, nie wymaga po powyższych uwagach żadnego uzasadnienia.

Trybunał Państwa musiał tedy przychylić się do wniesionego zażalenia o tyle, o ile proszono o sądowe orzeczenie, iż wskutek zacepionego rozporządzenia ministeryalnego, zagwarantowane konstytucyjną prawem naruszonem zostało.

Wedle § 35 statutu organizacyjnego Trybunału Państwa z 18 kwietnia 1869 nr. 44 dz. u. p. musiał się jednak Trybunał ograniczyć na tém orzeczeniu, przeto téż odmówił innym w zażaleniu naprowadzonym żądaniom.

O ile pretensye do gminy, pochodzące z obowiązku zaopatrywania ubogich w niej prawo swojszczyzny mających, w drodze sądowej dochodzone być mogą.

A. pozwał gminę B. o zapłatę 230 złr. 16 ct. w. a. tytułem zwrotu kosztów łożonych przez czas od 27 października 1874 do 24 kwietnia 1875 na utrzymanie ubogiej, choręj C., mającej prawo swojszczyzny w pozwanej gminie.

Sąd obwodowy w Wels wyrokiem z 24 grudnia 1878 l. 1106 przyznał powodowi tylko 98 złr. 16 ct. w. a. z 6% odsetkami od dnia wytoczenia pozwu bieżącymi i połowę policzonych kosztów sporu w ilości 12 złr. 45 ct.

Wskutek obuustronnej apelacji zmienił c. k. Sąd krajowy wyższy w Wiedniu wyrok I instancji w ten sposób, iż przyznał powodowi tylko kwotę 34 złr., koszta sporu I instancji wzajemnie zniósł i powoda na zwrot połowy kosztów apelacji przez pozwaną gminę wniesionej w ilości 8 złr. 50 ct. w. a. zasądził.

Obydwa wyroki opierają się na tém, że powód utrzymując własnym kosztem chorą C., poniósł wydatek, do którego w myśl ustawy gmina obowiązana jest, że zatém wedle § 1042 u. c. ma prawo żądać zwrotu kosztów wyłożonych w takiej wysokości, w jakiej gmina ponieść je była winna.

Wskutek rewizji przez powoda wniesionej zniósł najwyższy Trybunał sprawiedliwości orzeczeniem z 16 lipca 1879 l. 5026 całe postępowanie wraz z niższosądowymi wyrokami i zarządził zwrot pozwu z następujących powodów:

Pretensya powoda opiera się na twierdzeniu, że gmina B. w czasie od 27 października 1874 do 25 kwietnia 1875 obowiązana była do zaopatrywania C. w taki sposób, jak to powód czynił, że zatém powód poniósł wydatek w zastępstwie gminy.

Kwestya, czy i o ile gmina B. do zaopatrywania ubogiej C. obowiązana była, w drodze sporu sądowego rozstrzygniętą być nie może. W myśl § 25 ustawy z 3 grudnia 1863 nr. 105 dz. u. p., traktującej o zaopatrywaniu ubogich mających w gminie prawo swojszczyzny, gmina sama orzeka o rodzaju i sposobie zaopatrzenia. Gdy według § 44 téj ustawy ubogi zaopatrzenia od gminy w drodze sporu sądowego żądać nie może, przeto i trzecia osoba nie może w drodze sądowej żądać rozstrzygnięcia pytania,

czy i jakie zaopatrzenie ubogiemu od gminy należało się. W § 36 powołanej ustawy orzecznictwo w sprawach odnoszących się do prawa swojszczyzny, przekazane jest władzom politycznym, z wyjątkiem wypadków w ustawie wyraźnie wymienionych, do rzędu których pretensje przez powoda roszezone weale nie należą, gdyż według § 38 do kompetencji Sądów należą jedynie wypadki, gdy gmina żąda zwrotu kosztów zaopatrzenia ubogiego od osób w myśl u. c. do zaopatrywania go obowiązanych. A w tych także wypadkach władza polityczna a nie władza sądowa oznacza wysokość kosztów zaopatrzenia. Pretensje do gminy o zaopatrzenie ubogich mają być w myśl § 44 w toku instancji ustawą gminną zakreślonym dochodzone i na tę drogę wstąpił już powód, jak okazują orzeczenia wyższo-austriackiego Wydziału krajowego z 11 lutego 1875 l. 1268 i z 8 kwietnia 1875 l. 3286. W ostatniem orzeczeniu zastrzegł wprawdzie Wydział krajowy powodowi prawo dochodzenia dalszych pretensyj do gminy B. z tytułu prywatno-prawnego pochodzących w drodze sądowej, jednak pretensji przez powoda dochodzonej zbywa właśnie na tytule prywatno-prawnym. Przepis § 1042 u. c. stanowiący, że każdy, kto w zastępstwie drugiego uczynił wydatek, który ten drugi ponieść winien był, ma prawo żądać zwrotu wydatku, nie daje powodowi tytułu prywatno-prawnego, bo rozstrzygnięcie pytania, czy i o ile gmina B. obowiązana była ubogą C. zaopatrywać, nie należy do orzecznictwa władz sądowych. Z tych powodów musiał Trybunał w myśl § 48 normy jurysd. całe postępowanie wraz z wyrokami jako nieważne uchylić i zwrócić skargi powodowi zarządzić. Koszta sporu zostały obopólnie zniesione, gdyż powodowi, który wniesieniem pozwu nieważne postępowanie wywołał, nie należy się zwrot kosztów, zaś pozwana gmina również zawiniła, nie wnosząc rekursu od uchwały dekretniejcej pozw do rozprawy i nie wnosząc zarzutu niewłaściwości Sądu.

Z. f. V.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

578.

Przedsiębiorstwo drukarni i przedsiębiorstwo wydawania peryodycznych czasopism. podlegają osobnemu podatkowi zarobkowemu.

(Orzeczenie z 7 października 1879 l. 1926).

Ignacy Burkart, właściciel drukarni w Bernie, żalił się przed Trybunałem adm. na rozporządzenie morawskiej Dyrekcji Skarbn, którym mu nakazano, by dla wymiaru podatku zarobkowego od przedsiębiorstwa wydawnictwa czasopism: *Mährisch-schlesischer Correspondent* i *Verlosungsanzeiger*, przedłożył zeznania dochodów z tych wydawnictw.

Żalący się utrzymywał, że od wydawnictw tych nie jest obowiązany płacić osobny podatek zarobkowy, a udzielona mu na drukarnię koncesya, wedle § 16 ustęp 1, tudzież §§ 42, 43 i 44 ustawy przemysłowej uprawnia go, wszelkie literackie utwory, czy to własne czy obce, środkami mechanicznymi rozwieliokrotnić, nakładać i wydawać bez różnicy, czyli drukowany utwór pojawia się w zamkniętym dziele, czy zeszytami czyli wreszcie peryodycznie. Dalej utrzymywał żalący się, że od przedsiębiorstwa wydawnictwa może być wtedy tylko wymagany osobny podatek przemysłowy, jeśli osoba wydawcy inną jest, aniżeli osoba drukarza.

Trybunał adm. nie uwzględnił tego zażalenia, gdyż wedle ustępu V, lit. p) ust. wpraw. do pat. przem. ustawa przemysłowa nie odnosi się do przedsiębiorstwa wydawnictwa czasopism; co do nich istnieją osobne przepisy, zawarte w ustawie prasowej, których wydawca przestrzegać musi. Różną jest także czynność mechanicznego rozwielo-

krotnienia od czynności wydawnictwa i każda z nich stanowi osobne przedsiębiorstwo, a nie stają się czynności te odrębnym sposobem zarobkowania przez to, że schodzą się w jedną osobie.

579.

W postępowaniu przed Trybunałem adm. są dopuszczalne nowości.

(Orzeczenie z 7 października 1879 l. 1927).

Przy rozprawie przed Trybunałem adm., zarządzonej wskutek zażalenia Anny Glassauer, właścicielki domu i restauracyi „pod ezerwom jeleniem“ w Karlsbadzie, na orzeczenia władz skarbowych, któremi nałożono na nią, rzekomo z powodu zatajenia wysokości czynszu, dodatkowy podatek czynszowy i grzywnę za zatajenie, powołała się żaląca na okoliczność, że wiadomem być musiało władzom rozstrzygającym sprawę tę w I. instancji, że w kwocie rocznej, którą pobierała od wynajemcy Herszla Schwarzkopfa, mieści się prócz czynszu za lokalność, także czynsz za prawo wyszynku, tudzież urządzenie restauracyi. Gdy żaląca się okoliczność tę udowodniła oryginalnem orzeczeniem c. k. Starostwa w Karlsbadzie, którym dla celów wymiaru podatku zarobkowego przyjęto jęj doniesienie o tych okolicznościach do urzędowej wiadomości, przeto Trybunał adm. uznając dotychczasowe postępowanie za niewyczerpujące i potrzebujące uzupełnienia, zniósł zaczepione orzeczenia władz skarbowych i sprawę, zwrócił pragskiej kraj. Dyrekcji Skarbu do ponownego rozstrzygnięcia.

580.

Polityczne władze nie mają prawa zmieniać lub znosić prawomocnych już orzeczeń o przynależności.

(Orzeczenie z 8 października 1879 l. 1515).

Gmina Jesenic żądała, by od gminy Hostiwarz w przymusowej drodze ściągnięto koszta zaopatrzenia Katarzyny Fiali, która orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z 25 maja 1866, jako przynależna do gminy Hostiwarz uznana została. W toku rozprawy, która się z tego powodu wywiązała, okazało się, że odnośne orzeczenie Namiestnictwa, co do prawa przynależności Katarzyny Fiali jest mylnem, a skonstatowano, że właściwem miejscem przynależności Katarzyny Fiali jest właśnie gmina Jesenic.

Wskutek tego c. k. Namiestnictwo w Pradze orzeczeniem z 22 lutego 1878 zniósło z powodu mylnego stosowania ustawy swe dawniejsze orzeczenie i orzekło, że Katarzyna Fiala przynależy do gminy Jesenic.

Trybunał adm. zniósł wszakże to orzeczenie Namiestnictwa jako niezgodne z ustawą o przynależności z dnia 3 grudnia 1863 nr. 105 dz. u. p. Z ustawy tej wynika, że względem prawa przynależności stanowi ostatecznie i nieodwołalnie orzeczenie II instancji, jeżeli przez nie pierwsze orzeczenie potwierdzone zostało; w obecnym wypadku zatem na pierwotne orzeczenie sama nawet gmina Hostiwarz żalić się nie mogła, a do zmiany orzeczenia dawniejszego w drodze urzędowej Namiestnictwo nie miało prawa, gdyż orzeczeniem swém nowem naruszyłoby dobrze nabyte prawa odnośnych gmin.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Dolno-austriacka Izba adwokatów na plenarnem posiedzeniu 27 z. m. odbytém, oświadczyła się w imiennem głosowaniu 131 głosami przeciw 123 za t. zw. *numerus clausus*. Dr. Burian uczynił wniosek, ażeby w obec tak małej większości żądania o *numerus clausus* w petycji nie zamieszczać. Wniosku tego jednakże prezydent nawet pod głosowanie nie podał. — Wszystkie inne wnioski (podane przez nas poprzednio, (ob. str. 42 *Przeglądu sąd. i adm.*)

zostały przyjęte z wyjątkiem wniosku o ograniczeniu zastępstwa na okręg apelacyjny, w którym adwokat ma siedzibę i przymusu sygnowania podań przez adwokatów.

Prócz tego przedmiotem przedłożył Dr. Bunzl wniosek rezolucyj następującej treści: Postarać się należy, ażeby jeszcze przed zaprowadzeniem ustnego procesu cywilnego w sprawach handlowych, jak najspieszniej uproszczone, ustne i bezpośrednio postępowanie za spółdziałalem kupców jako sędziów, zaprowadzonym zostało. Wniosek ten przekazany został Wydziałowi Izby celem dokładnego zbadania szczegółów i przedłożenia swego sprawozdania pełnej Izbie w ciągu najdalej sześciu tygodni. Gdy bowiem wprowadzenie procedury cywilnej w dalekim jest polu, niezbędną okazała się we większych miastach potrzeba reformy dotychczasowego postępowania w sprawach handlowych, zwłaszcza że rozwickłość i długie trwanie procesu najszkodliwiej wpływa na stosunki handlowe i kredytowe. Spółdziałalem kupców jako sędziów zadość uczynić chciała Izba względem finansowym, które w wykonywaniu sprawiedliwości niestety aż nadto decydujący wywierają wpływ i które każdej reorganizacji sądowej na przeszkodzie stawiają.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Do postępowania w sprawach niespornych.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych do wszystkich Namiestników i szefów krajowych z 7 stycznia 1880 l. 9010.

C. k. Rząd austriacki zgodził się na następującą między Rządem k. bawarskim, k. wirtemberskim i W. Ks. badeńskim zawartą umowę względem stwierdzenia przypadków urodzenia i śmierci na jeziorze Bodeńskim.

1) Urzędowe traktowanie zdarzających się w najbliższej okolicy nadbrzeżnej jeziora Bodeńskiego przypadków urodzenia i śmierci, należy do urzędników stanu odnośnego okręgu nadbrzeżnego.

2) Przypadki urodzenia i śmierci, zdarzające się na przetrzeni samego jeziora po za najbliższą okolicą nadbrzeżną, stwierdzi urzędnik stanu tego okręgu, w którym okręt lub statek, na którym się zdarzył przypadek taki, lub który trupa z jeziora podjął, regularnie przebywa.

3) Te postanowienia w niczem nie naruszają stosunków zwierzchniczych na tém jeziorze. Równie nie uwłaczają one przepisom o właściwości Sądów w sprawach spadkowych.

4) Wzajemne udzielanie sobie dokumentów stanu cywilnego o zdarzających się na jeziorze Bodeńskim przypadkach urodzenia i śmierci, stosuje się do istniejących w téj mierze lub zawrzeć się mających ogólnych umów.

O tém mam zaszczyt zawiadomić w celu dalszych zarządzeń z dodatkiem, że w Austrii w tych przypadkach organa powołane do prowadzenia metryk przeprowadzić mają zarejestrowanie a względnie stwierdzenie.

(Ogłoszone Sądowi kraj. wyższym rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z 15 stycznia 1880 l. 558).

Wiadomości potoczne.

† *Juliusz Favre*, jeden z najsłynniejszych społecznych adwokatów, zakończył życie 20 b. m. Urodził się w Lyonie 31 marca 1809, w r. 1830 osiedlił się w Paryżu jako adwokat i szybko uzyskał rozgłos z powodu kilku procesów politycznych. W rok później opuścić musiał Paryż wskutek artykułu, w *National* przezeń ogłoszonego, w którym przemawiał za zniesieniem godności królewskiej i przeciwko systemowi dwóch Izb. W Lyonie, dokąd powrócił, przypadkowo dostał się między szeregi walczących,

aresztowano i skazano go na natychmiastowe rozstrzelanie, gdy jednakże wyrok nie wypadł jednogłośnie, przedstawiono go prefektowi Gasparin, który go wypuścił na wolność. Sława jego jako adwokata i obrońcy rosła z każdym dniem. Po lutowej rewolucji w r. 1848 Ledru-Rollin zamianował go generalnym sekretarzem w Ministerstwie spraw wewnętrznych, w maju został podsekretarzem stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych, wziął jednakoż dymisią wkrótce. Po zamachu stanu aresztowano go, lecz wkrótce został wypuszczony. W r. 1857 był obrońcą Be-Hadj w procesie przeciw Doineau, w rok później obrońcą Mignon i Orsiniego w słynnym procesie o zamach na życie cesarza Napoleona. W r. 1858 wybrany został do ciała prawodawczego, gdzie stał się niebezpiecznym przeciwnikiem rządów Napoleona III i głową opozycji przez dłużej aniżeli lat 12. Znanym jest udział Favre'a w dziejach posadańskich. Rokowania o pokój z Niemcami były jego ostatniem wybitniejszém dziełem. Natomiast jako adwokat był czynnym do ostatnich chwil życia swego. I na polu prac literackich J. Favre był czynnym. W r. 1872 wydał trzy tomy *Historji obrony narodu*, przedtém zaś dzieło: *Rzym i republika francuska*, tudzież liczne broszury treści politycznej. Do Akademii wybrany był w r. 1857 w miejsce Wiktora Cousin. — Cechą jego działalności adwokackiej było to, że wybierał zawsze najtrudniejsze sprawy i szczęśliwie zazwyczaj doprowadzał do końca. Czém większe były trudności do zwalczania, tém chętniej podejmował się sprawy. Wymowę miał porywającą i był znakomitym dyalektykiem.

W zachodniej Rumelii otrzymali posady generalnych prokuratorów koncypieni adwokacy Dr. Chytil z Iezyna i Dr. Rudolf książę Thurn-Taxis z Kromieryża. Adjunkt powiatowy Seczyński z Neutitschein i koncypient adwokacki Mrazek z Lipnika zostali mianowani także prokuratorami prowincjonalnymi.

Prof. Dr. Antoni Randa otrzymał order rosyjski św. Stanisława drugiej klasy.

W Węgrzech liczba adwokatów od r. 1876 do 1879 wzrosła z 4381 na 4625. W Buda-Pesście na 320.000 mieszkańców jest 685 adwokatów; w niektórych miastach prowincjonalnych na 5—9000 mieszkańców 20—40 adwokatów. W Neutrze na 4843 mieszkańców, jest 45 adwokatów, a zatem prawie jeden adwokat na 100 mieszkańców!... Mimo to młodzież garnie się do studyów prawniczych!...

Nagrodę konkursową rozpiisał Uniwersytet w Inspruku za najlepsze rozwiązanie kwestyi teoryi przenoszenia podatków i ocenienia całego systemu podatkowego.

Wiadomości urzędowe

od 27 stycznia do 2 lutego.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*).

Wyszczególnienie. Stefan Koźma sekr. Uniwersytetu lwowskiego otrzymał tytuł cesarskiego radcy w uznaniu wieloletniej i użytecznej służby.

Upadłości. Mojżesz Kramer, prot. kupiec i wł. handlu sukien damskich we Lwowie, uchw. S. kr. z 23 stycznia l. 3344; k. k. radca Brzechowski, t. z. adw. Schrenzel; zgłosz. do 20 marca, likw. 5 kwietnia o 10 rano (21).

Uwaga (do upadł.). W konkursie Salamona S. Freundla kupca w Samborze st. zarz. adw. Witz, zast. adw. Ehrlich (22). — W konk. Lejsora Schleichera w Obertynie, k. k. Leon Andrzejowski, adj. sąd. w Kołomyi (25).

Niewłasnowolni. Mojżesz Lachs obłąk. w zakł. obłąk. w Kulparkowie, kur. Mendel Lachs w Kołomyi; ogł. S. p. w Kołomyi z 15 listop. 1879 l. 15221 (22). — Józef Grün z Dobromila marn., kur. Mikołaj Kipp; uchw. S. o. w Przemyślu z 31 grudnia 1879 l. 14244, ogł. S. p. w Dobromilu z 21 stycznia l. 256 (22) —

Jacenty Peretiatko w Sokalu marn., kur. Julian Szumański; ogł. S. p. w Sokalu z 23 października 1879 l. 14353 (22). — Taube Kramer owdow. Hebenstreit ze Sokołowa obłak., kur. Chaim Werner; uchw. S. o. w Rzeszowie z 8 stycznia l. 6605, ogł. S. pow. w Sokołowie z 17 stycznia l. 217 (24). — Tomko i Hapka Prokopczuk ze Spasowa marn., kur. Iwan Prokopczuk; ogł. S. p. w Sokalu z 31 grudnia 1879 l. 17108 (25). — Leško Dyki w Zawiszni marn., kur. Dmytro Dyki; ogł. S. p. w Sokalu z 15 września 1879 l. 12283 (25). — Wasyl Wodonos z Moszkowa marn., kur. Panas Wodonos; ogł. S. p. w Sokalu z 26 października 1879 l. 14465 (25).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 137. **Ogłoszenie.** L. 11.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Abraham Chaim Werfel, kantor wymiany monet, handel papierami wartościowymi i eskontowanie weksli we Lwowie“, dnia 28 grudnia 1879 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 10 stycznia 1880. Teodorowicz

L. 462/C. **Protokółowanie firmy.** L. 12.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, że zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Izak Süßermann, dla handlu korzennego i handlu win w Zbarażu“, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

L. 463/C. **Protokółowanie firmy.** L. 13.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Salamona Samet, dla handlu zbożem i dla spekulacyj pieniężnych w Zbarażu“, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

L. 464. **Protokółowanie firmy.** L. 14.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Jakóba Willner, dla handlu zbożem i dla spekulacyj pieniężnych w Zbarażu“, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880.

L. 926. **Protokółowanie firmy.** L. 15.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Majer Bartfeld, dla prowadzenia przedsiębiorstwa gorzelnianego wyrobu wódki w Kudzyńcach“, którą to firmę sam podpisuje.

Tarnopol dnia 21 stycznia 1880. Krynicki.

L. 135. **Ogłoszenie.** L. 16.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszém, że wskutek ts. uchwały z dnia 13 grudnia 1879 l. 55260 firma: „Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń w li-

kwidacyi“ na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia tegoż Towarzystwa z dnia 10 lutego 1878 została rozwiązana i w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 1 stycznia 1880 wykreślona.

Zarazem uwiadamia c. k. Sąd krajowy jako handlowy wszystkich możliwych wierzycieli Galic. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń w likwidacyi, ażeby zgłaszali się po myśli art. 243 ustawy handlowej z swemi pretensjami do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w którym wypłata tych możliwych wierzytelności została zabezpieczoną.

Z. c. k. Sądu kraj. jako handlowego.

Lwów dnia 10 stycznia 1880. Teodorowicz.

Ogłoszenia prywatne.

Dr. LESŁAW BOROŃSKI
poszukuje jako koncyjent adwokacki pomieszczenia

z dniem 1. maja 1880 r.

w Krakowskiem lub na Szlaku.

Odbywał praktykę od 24. października 1877 do 24. maja 1878 w Krakowie w kancelaryi Wgo Dra Weigla, od 28. maja 1878 do 28. maja 1879 przy Sądzie krajowym w Gradcu i pozostaje od 30. maja 1879 po dzień 1. maja 1880 roku w kancelaryi Wgo Dra Senn, Adwokata w Ried (Wyższa Austria).

Świadectwa z 3 egzaminów rządowych i praktyki na żądanie. — Oferty do Ried in Oberösterreich.

KANDYDAT ADWOKACKI

z 6-letnią praktyką

poszukuje umieszczenia u pp. Adwokatów
we Lwowie lub na prowincyi.

Bliższa wiadomość w Redakcyi Przeglądu sąd. i admin.

Korespondencya Redakcyi.

Wny. Pan Fil. S. w Nowym Sączu. — Zdaniem naszym Sąd powiatowy uznając się niekompetentnym do rozstrzygnięcia skargi o cenę kupna wina, zakupionego przez szynkarza do wyszynku miał zupełną słuszność. Czynność tę bowiem uważamy za handlową w myśl art. 271 ust. handl., argumentacja zaś Sądu obw. jakoby wino nie w celu handlowym, lecz w celu wyszynku zakupione zostało, wcale nas nie przekonywa. Wyrazy art. 271 u. h. „nabycie w celu pozbycia dalszego (um dieselben weiter zu veräußern), zdaniem naszym jest przeciwstawieniem nabycia dla własnego użytku. Jeżeli tedy jest stwierdzoném, że nabywca wino kupił w charakterze szynkarza, nie ma też zdaniem naszym wątpliwości, że czynność ta była handlową, a zatem w myśl § 38 ust. wpraw. kod. handl. należał spór do Sądu handlowego. Upraszamy o zawiadomienie nas, czy rekurs rewizyjny wniesiony a ewentualnie jak został rozstrzygnięty.

Wny A. B. w Krakowie. — Przesyłkę otrzymaliśmy. Dziękujemy za pamięć i prosimy o dalsze.

Wny. Ł. w Wiedniu. — Z przesyłki za którą dziękujemy, będziemy korzystali.

T r e ś ć :

O państwie związkowém napisał prof. Dr. Franciszek Kasperek. — Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Sprawa języka ruskiego przed Trybunałem Państwa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne. — Korespondencya Redakcyi.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1 1/4 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedyccya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia

J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O PAŃSTWIE ZWIĄZKOWÉM

napisał

PROF. DR. FRANCISZEK KASPAREK.

(Ciąg dalszy).

a) Teorya Waitza o państwie związkowém.

Aby poznać istotę państwa związkowego, bierzemy za podstawę najwięcej wykończony badanie Waitza, i sprawdzimy ich zasadność, uwzględniając urządzenie owych trzech państw, które za państwa związkowe powszechnie, jak Ameryka Północna i Szwajcarya, albo przynajmniej przez przeważającą ilość pisarzy, jak Niemcy, są uznane. Ten wzgląd na istniejące ustroje uchroni nas od niebezpieczeństw abstrakcyjnego wyłącznie rozumowania.

I Waitz toruje sobie drogę do pojęcia państwa związkowego, wyświecając odmienne pojęcia związku państw (*Bundesstaat*) i państwa państw (*Staatensstaat*). W pierwszym związek cały nie jest państwem; w państwie państw części składowe nie są państwami, w państwie związkowém zaś i całość i części są państwami rzeczywistymi. Związek państw polega na prawdziwém trwałém związku interesów politycznych, ale same państwa pojedyncze tworzą takie połączenie i na ich delegacyi polega władza związku; państwo państw zaś, jak późniejsze państwo niemieckie, jest wprawdzie połączeniem różnych władz politycznych, ale zawsze utrzymuje się tutaj wyobrażenie, że te uprawnienia pochodzą od całości i że części podlegają władzy najwyższej. W obu formacyach zaś lud nie zostaje w stosunku bezpośrednim do władzy centralnej. Za istotę państwa związkowego zaś upatruje Waitz właśnie bezpośredni stosunek władzy związkowej do ludu. Państwo związkowe jest takim ukształceniem politycznym, gdzie część życia politycznego t. j. owych zadań, które państwo ma spełnić, jest

spólną; część zaś należy do części poszczególnych jako państw samoistnych. Państwo związkowe, tak jak państwo jednolite, polega na podstawie ludowej; obszar działalności politycznej zaś jest podzielonym między związek a państwa nim objęte; w obrębie swego szczególnego zakresu działania oba są zarówno udziałem.

II. Podział zadań państwa między związek i państwa pojedyncze może być różnym. Jest jednak rzeczą istotną, aby państwo związkowe na zewnątrz występowało jako całość (spólność pokoju i wojny, wogóle spraw zagranicznych). Określenie i przeprowadzenie porządku wewnętrznego zwyczajnie należy do zakresu państw pojedynczych, które do związku należą; spólność ustaw nie jest następstwem państwa związkowego, ile raczej spólnej narodowości. Natomiast z powodu, że istotna część życia politycznego jest spólną, konieczną jest równość pewnych praw politycznych. Nie jest niezbędnie potrzebną tożsamość formy państw połączonych, chociaż takowa nastęrcza pewne zalety. Co do spólności w innych sprawach, może istnieć wielka różnica.

III. Władza związkowa musi być niezawisłą od państw do związku należących, w sposobie działania, w środkach do zaspokojenia swych potrzeb i w swój organizacyi; 1) Władza związkowa w sprawach spólnych w bezpośrednim pozostaje stosunku do ludu. Nietylko więc wydaje ustawy z mocą bezpośrednio obowiązującą, ale także takowe bezpośrednio wykonywa. W związku zatem istnieje powszechne obywatelstwo związkowe, które może w sobie zawierać obywatelstwo państw pojedynczych. 2) Władza związkowa musi posiadać dalej własne środki do przeprowadzenia swych zadań t. j. własną skarbowość i wojska. 3) Jak każde państwo, musi mieć państwo związkowe 3 niezawisłe od państw pojedynczych organy władzy: rząd, reprezentacyja i sąd. Rząd i reprezentacyja nie powinny być przez państwo pojedyncze

ustanawiane; tylko jeden oddział reprezentacyjny może istnieć celem zastępstwa państw pojedynczych.

Państwo związkowe nie sprzeciwia się istocie monarchizmu, może zatem istnieć także między państwami monarchicznymi, wogóle zaś odpowiada ludowi, który z powodu swego ukształcenia i przeszłości dziejowej, nie ma warunków państwa jednolitego. (*Polit.* str. 45).

Przedstawiwszy w zarysie teorię Waitza, chcemy ją poddać rozbirowi bliższemu.

b) *Stósunek państw pojedynczych do związku.*

Waitz przeciwstawia państwo związkowe związkowi państw, z czém się zgadzamy i państwu państw (*Staatenstaat*). To pojęcie ostatnie uważamy za zbyt czyste. Jako przykład takiego państwa państw służy dawne państwo niemieckie między r. 1648—1806, które miało posiadać 3 właściwości, odmienne od państwa związkowego⁴⁾: 1) historyczne powstanie, bo nie powstało z państw udzielnych, tylko odwrotnie w ten sposób, że władza państwa centralnego coraz więcej z praw swych odstępowała na rzecz terytoriów, które swe prawo od władzy centralnej wywodziły. 2) Władza terytoryalna nie była udzielna, tylko *de jure* przynajmniej podlegała władzy centralnej. 3) Państwo niemieckie nie zostawało w żadnym bezpośrednim stósunku do ludu, tylko musiało zawsze wzywać pośrednictwa państw terytoryalnych. Ztąd wytworzył się całkiem odrębny i właściwy ustrój (*monstro tantum simile* według Pufendorfa), którego nie można podporządkować pod żadną kategorię państw złożonych. Te wywody Schulzego nie mogą nas przekonać o żywotności pojęcia jakiegoś *Staatenstaat* albo *Staatenreich*, albowiem historyczny sposób powstania nie rozstrzyga o jakości połączenia, dalej także w państwie związkowym państwa do związku należące w sprawach związkowych ulegają władzy centralnej, wreszcie zdanie o zerwaniu w Niemczech dawnych wszelkiego związku władzy państwa z ludem jest mylne, zresztą było to w ogóle charakterem państw patrymonialnych, że między władzę państwa a poddanych wsuwają się organy pośrednie, jak właściciele dóbr w obec chłopów poddanych i t. p. Odrzucając zbyt czyste pojęcie: *Staatenstaat*, uważamy podniesioną przez Waitza różnicę między państwem związkowym, a związkiem państw w zasadzie za trafną.

Główną cechę państwa związkowego upatruje Waitz w podziale władzy państwa między państwa pojedyncze i związek, przyczém i państwa związane i związek, każde w swojej sferze ma być zarówno udzielnym (*souverän*). To określenie szczególnie u doktrynerów, którzy władzy państwa przypisują bezwzględną niezawisłość i niepodzielność,

na silny napotyka opór. Z tego też głównie powodu odrzuca Seydel całe pojęcie państwa związkowego jako sprzeczne z istotą zwierzchnictwa (*Souveränität*), które nie dopuszcza żadnych ograniczeń co do objętości i treści. Według Seydela wszystkie państwa, zwykle do kategorii państw związkowych zaliczane, albo są państwami jednolitemi, albo związkami państw, mianowicie tylko charakter związków państw (*Staatenbund*) mają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Szwajcarya i Niemcy. Lecz nawet u tych autorów, którzy jak Laband, biorą w obronę pojęcie państwa związkowego (*Staatsrecht des deutschen Reichs* I, str. 70—81) przesadne pojęcie zwierzchnictwa państwa (*Souveränität*) prowadzi do błędnego pojmowania państwa związkowego. Laband albowiem rozumie przez zwierzchnictwo (*Souveränität*) w znaczeniu prawno-politycznym najwyższą, tylko siebie samą oznaczającą potęgę. To pojęcie mieści zatem w sobie znamię nieograniczoności i niepodzielności; podzielone i ograniczone zwierzchnictwo ma być pojęciem sprzecznym. „Jestto w rzeczy samej, pisze Laband, chimera, chcieć podzielić zadanie państwa w ten sposób na dwie części, aby w każdej z tych części niezawisła władza państwa władała. Całe życie narodu, tak samo jak życie człowieka, nie da się rozpołować; wszystkie zadania i cele państwa stoją w związku wzajemnym. Żadna strona życia państwowego nie da się odosobnić i oddzielnie popierać bez względu na cały porządek państwa. Jeżeli w państwie związkowym państwa do związku należące znajdują w rozkazach władzy związkowej granice swjej działalności, natenczas nie mają zwierzchnictwa (*Souveränität*); nawet w sferze, sobie pozostawionej, nie mają zwierzchnictwa, ponieważ i w tej sferze zostają bezpośrednio lub pośrednio pod wpływem władzy centralnej, której ulegać muszą“. Idzie dalej o to, kto ma prawo oznaczyć i odgraniczyć sporną właściwość między państwami pojedynczymi, a państwami związkowymi, czy państwa pojedyncze, czy władza centralna państwa związkowego? W pierwszym przypadku byłyby państwa pojedyncze udzielnymi (*souverän*), w drugim jednak przypadku, który zachodzi w rzeczywistych państwach związkowych, jak obecnie w państwie niemieckim na zasadzie art. 78 konstytucyi⁵⁾, nie mają państwa, do związku należące władzy zwierzchniczej, tylko takowa służy wyłącznie związkowi. „Nie można tedy w podziale zwierzchnictwa upatrywać istoty państwa związkowego; zwierzchnictwo służy w związku państw niepodzielnie państwu pojedynczym, zaś w państwie związkowym niepodzielnie związkowi“.

⁵⁾ Zmiany w konstytucyi (a zatem także w określeniu właściwości związku) nastąpić mogą w drodze ustawodawczej. Uważa się je za odrzucone, jeżeli w radzie związkowej 14 głosów przeciw nim się oświadczy.

⁴⁾ Schulze, *Einleitung in das deutsche Staatsrecht*, Lipsk 1867, str. 209.

Całe to pojmowanie rzeczy polega na przesadnym wyśrubowaniu pojęcia zwierzchnictwa (*Souveränität*). Nawet w literaturze niemieckiej jest wyraz „*Souwäränität*” i pojęcie jego należałością obcą, błakającą się w nauce od czasów Bodnia, my nawet nie mamy dla niego odpowiedniej nazwy polskiej. Jeżeli już to pojęcie niejasne ma być zatrzymane, trzeba je przynajmniej należycie określić. Według zgodnego poglądu prawników, nie jest zwierzchnictwo (*Souväränität*) pojęciem identycznym z władzą państwa, jako zbiorem praw panowania państwa, tylko jednym z przymiotów doskonałej władzy państwa. Oznacza ono przymiot niezawisłości od wyższej, po nad nią lub po za jej obrębem stojącej władzy, w pewnym obszarze ziemi i co do przedmiotów, w ogóle do władzy państwa należących. Nie idzie zatem o to, czy zwierzchnictwo jest nieograniczonem lub niepodzielnem, lecz o to, czy władza państwa koniecznie musi być nieograniczona. Na pytanie to w nowszych państwach cywilizowanych odpowiedzieć należy przecząco. Nawet państwa jednolite nie posiadają nieograniczonej wszystko pochłaniającej władzy, wszędzie spotyka się takowa z granicami naturalnymi, prawnymi, konstytucyjnymi, moralnymi i religijnymi, których bezkarnie przekroczyć nie może, nie ubliża więc to wcale istocie państwa, jeżeli państwa łącząc się w wyższą całość, dzielą między siebie zadania polityczne w ten sposób, że tylko część takowych sobie zachowują, a resztę przekazują całości, i jeżeli władza państwa związkowego obok ograniczeń zwyczajnych w państwie jednolitem spotyka się jeszcze z granicami, ustrojem związku i prawami państw pojedynczych zakreślonymi. Takie wyśrubowanie zwierzchnictwa, jak u zacytowanych autorów napotykamy, prowadzi także do mylnego zupełnie pojmowania istniejących ustrojów, jak obecnego państwa niemieckiego, może być że pod wpływem macących pogląd naukowy tendencji politycznych, bo albo odmawia mu charakter państwa związkowego (Seydel) stawiając je na równi z dawniejszem związkiem niemieckim między r. 1815—1866, albo odmawia znowu częściom składowym t. j. państwowi połączonym praw zwierzchniczych, przekazując takowe w zupełności tylko państwu całemu (Laband i t. d.), co wprawdzie może być w zgodności z aspiracjami niektórych centralistycznych stronnictw niemieckich, którym solą w oku i te szczupłe prawa, jakie dotychczas państwa pojedyncze jeszcze posiadają, ale nie zgadza się z istniejącym ustrojem państwa niemieckiego, szczególnie jeżeli takowy wyłącznie ze stanowiska prawnego rozpatrujemy. (C. d. n.)

Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie”

przez

Dra Edwarda Rittnera.

Są w dziedzinie umiejętności prawnych sporne kwestye, które nauka sama sobie tworzy; są inne, które rodzi prąd życia powszedniego, których jednak teorii pomijać nie wolno, jeżeli nie ma postradać koniecznego związku z wymogami praktyki. Utrzymać ten związek, jest w pierwszym rzędzie zadaniem peryodycznych pism prawnych; a tak nie będzie może od rzeczy, jeśli pozwolimy sobie omówić w *Przeglądzie* zajmującą kwestyą międzynarodowego prawa prywatnego, która od kilkulat wraca w Austrii ustawicznie na porządek dzienny, szczególnie zaś w najnowszym czasie stała się przedmiotem ożywionych dyskusyj. Nazwano ją krótko lubo nie całkiem właściwie, kwestyą „małżeństw siedmiogrodzkich”¹⁾.

Wiadomo, że według prawa austr. nie może nastąpić rozwód, skoro w czasie zawarcia małżeństwa jedna strona wyznawała religię katolicką (ust. cyw. § 111). Zdarza się tedy, że małżonkowie lub jedno z nich uzyskawszy za granicą rozwód, który w Austrii nie jest dopuszczalny, zawierają inny związek małżeński. Oczywiście, że w takich razach staraniem będzie osób interesowanych jak najprostszą drogą dojść do celu. Praktyka ostatnich lat utarła w tej mierze następujący proceder. W krajach korony węgierskiej sądownictwo w sprawach małżeńskich pozostaje po części jeszcze przy Sądach duchownych, tak iż wyroki przez nie wydane mają także ważność *pro foro civili*. Jurysdykcją tego rodzaju wykonywa mianowicie także wyznanie unitarzystów (sektę Socyniańskiej) w Siedmiogrodzie, a twierdzą powszechnie, że uzyskanie rozwodu u tych Sądów jest tylko kwestyą — kosztów. Otóż kto bez trudów uzyskać chce rozwód, udaje się na Węgry, przyjmuje wyznanie unitarskie, dostaje się się tém samém pod jurysdykcją Sądów siedmiogrodzkich, a jeśli zrecznie bierze się do rzeczy, w krótkim czasie otrzyma wyrok, że małżeństwo jego jest rozwiązane, a Sąd go „wyzwała do szczęśliwszego małżeństwa”, z czego téż skwapliwie korzysta, zawierając ponowny związek małżeński. Najprościej przedstawia się rzecz wtedy, jeśli małżonkowie uzyskali już przedtém w Austrii separacyą od stołu i łoża; Sąd bowiem nadaje wówczas bez przeprowadzenia kontradyktorycznego postępowania orzeczeniu separacyjnemu moc wyroku rozwodowego.

¹⁾ Gdy w niniejszej rozprawce wypadło mi często bronić zdań, wypowiedzianych w mojej monografii *Osterr. Eherecht* (1876), także przeciw pismom niemieckim, uważałem za stosowne, umieścić jednocześnie téż treści artykuł w *Allgem. österr. Gerichtszeitung*.

Rozwody, o których właśnie była mowa, zwróciły szczególną na się uwagę, zkad też urosła nazwa — małżeństw „siedmiogrodzkich“. Rozumie się jednak, że zupełnie na równi z niemi zostają wogóle małżeństwa osób, których pierwsze małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem jakiegokolwiek Sądu nieaustriackiego. Według jakich prawideł oceni sędzia austriacki ważność takiego małżeństwa?

Pytanie tak ogólnikowo sformułowane, wymaga przedewszystkiem bliższego określenia: czy mamy do czynienia z obywatelami austriackiego, czy innego Państwa, z katolikami czy niekatolikami? Różnice te w każdym razie uwzględnić nam wypadnie; wpiery jednak musimy zwrócić uwagę na okoliczność, którą zwykle pomijają, podczas gdy ona naszym zdaniem wielce przyczynić się może do uproszczenia i wyjaśnienia naszej kwestyi. Oto pytanie, czy powtórne małżeństwo jest ważne, mieści w sobie dwie odrębne kwestye prawne: najpierw bowiem ma sędzia orzec, czy pierwsze małżeństwo ważne zostało rozwiązane, poczem dopiero nasuwa mu się pytanie, czy rozwiedziony małżonek mógł zawrzeć powtórne małżeństwo. W ten sposób przedstawiłem rzecz już dawniej (*Oesterr. Eherecht* str. 52 n. 36); zarzucono mi wprawdzie, że owe dwa pytania koniecznie ze sobą się łączą, że właśnie cechą charakterystyczną rozwodu jest ustanie przeszkody *ligaminis*, że możność zawarcia małżeństwa stanowi istotną treść wyroku rozwodowego (*Singer, Beiträge zum oesterr. Eherecht, Gerichtszeit.* 1877, str. 329). Sądzę jednak, że ten zarzut zupełnie jest niesłuszny, bo treścią wyroku jest rozwiązanie węzła małżeńskiego, które samo przez się, bez względu na możność ponownego małżeństwa, sprowadza skutki prawne. Czyliż za każdym rozwodem idzie koniecznie małżeństwo rozwiedzionych: czy w razie, gdy rozwiedzeni pozostają bezżenni, wyrok pozbawiony będzie „istotnej treści“? Owszem, czyż niekiedy już sama ustawa albo orzeczenie sądowe (jak np. do niedawna według niektórych praw niemieckich) nie odejmują rozwiedzionym prawa zawierania małżeństw? Rozwiązanie przeto węzła małżeńskiego, a zdolność zawarcia drugiego małżeństwa, są kwestye odrębne. Rad jestem, że na poparcie tego zdania powołać się teraz mogą także na cenne dzieło *Sicherera (Personenstand und Eheschliessung in Deutschland, 1879, str. 139, 468)*.

Rozdzieliwszy w ten sposób temat, pytamy tedy najpierw: Czy sędzia austriacki przyzna skutek prawny rozwodowi, który orzekł Sąd zagraniczny? Pod tym względem zważyć należy, że prawidła dotyczące się rozwiązalności małżeństwa, mają cechę ustaw absolutnych, od woli prywatnej zupełnie niezawisłych, że obowiązują bezwzględnie, że przeto nikt, będąc obywatelem austriackim, nie może się od nich uchylić. Jeżeli tedy obcy sędzia

stósując obce prawo, rozwiązał małżeństwo obywateli austriackich, sędzia austr. nie może uznać powagi tego wyroku. To samo rozumie się o wypadku, gdy tylko jeden z małżonków obywatelem jest państwa austr.; rozwód bowiem z istoty rzeczy tyczy się zawsze obu małżonków, sędzia więc zagraniczny, choćby pozornie tylko obywatelowi swego Państwa dozwolił rozwodu, dotyka sfery prawnej obywatela austr., rozwód przeto przez niego wypowiedziany, w Austrii nie ma waloru.

Trzymając się powyższych zasad, nie trudno ze stanowiska prawa austriackiego ocenić poszczególne wypadki „siedmiogrodzkich“ rozwodów. I tak:

a) Jeżeli małżonkowie przenieśli swe mieszkanie za granicę, nie pozbywając się obywatelstwa austriackiego, wyrok rozwodowy uzyskany u Sądu zagranicznego, nie ma w Austrii prawnego skutku. W obec prawa austr. małżeństwo trwa dalej, i to bez względu na wyznanie religijne małżonków, a więc bez różnicy, czy w danym razie małżeństwo według prawa austr. jest rozwiązalne lub nie. I w pierwszym wypadku bowiem rozwiązanie małżeństwa nie jest bynajmniej pozostawione woli stron, a więc i wtedy nie tracą odnośne przepisy cechy prawa bezwzględnego.

b) To samo stósuje się do wypadku, gdy tylko jeden z małżonków zatrzymał obywatelstwo austriackie. Nie należy jednak w takim razie zapominać o prawidłach dotyczących się nabycia i utraty obywatelstwa zameżnych kobiet. Pod tym względem stanowczą będzie okoliczność, czy w czasie nabycia obcego obywatelstwa przez męża zostawali małżonkowie w spólności małżeńskiej lub też rozłączeni byli od stołu i łoża. Tylko w ostatnim razie żona samoistnie nabywa i utracą obywatelstwo (*Oesterr. Eherecht* str. 333, *Vesque-Püttlingen Handb. des in Öst.-Ungar. geltenden internationalen Privatrechts* 1878, str. 234), w pierwszym zaś *ipso jure* staje się obywatelką tego Państwa, do którego mąż należy (ust. cyw. § 32, patent emigr. 21 marca 1832 § 19).

c) Jeżeli natomiast w czasie rozwodu oboje małżonkowie już do związku państwa austr. nie należeli, także sędzia austr. uzna małżeństwo jako rozwiązane. Obojętną w tej mierze jest okoliczność, że rozwiedzione małżeństwo zawarto pod panowaniem prawa austriackiego. Wyrok rozwodowy bowiem różni się zasadniczo od innych wyroków sądowych: ostatnie oceniają istniejący już stosunek prawny, pierwszy tworzy go dopiero, tak że powiedzieć o nim można, *sententia est constitutiva non declarativa*. A zatem nie istota czynu przy powstaniu małżeństwa, lecz istota czynu w czasie, gdy sędzia ma orzekać, stanowi podstawę wyroku rozwodowego.

Co do saméjże zmiany obywatelstwa nasuwa się jeszcze następująca uwaga. Według artykułu 4 ustawy zasadniczej o powszechnych prawach oby-

wateli z 21 grudnia 1867 (dz. u. p. nr. 142) wolność emigracji ograniczona jest tylko ze względu na obowiązek służby wojskowej. Osobom przeto nie będącym w wieku popisowym, władze polityczne udzielają na ich żądanie poświadczenia, że wystąpiły ze związku państwa austriackiego. Wszakże taka deklaracja sama przez się bynajmniej jeszcze nie spowoduje utraty obywatelstwa austr., lecz następuje ona dopiero z chwilą faktycznego przesiedlenia się lub nabycia innego obywatelstwa. Słusznie zwrócono na to uwagę władz rozp. Minist. spraw wewn. z dnia 17 lipca 1870 l. 3086, przekonawszy się, że często składano deklaracją wychodźtwa jedynie w tym celu, aby uchylić się od służby wojskowej, podczas gdy „wychodźcy“ nadal pozostawali w Austrii. Nie zawadzi pamiętać o tym przepisie także przy siedmiogrodzkich małżeństwach.

Odróżniwszy powyższe wypadki, możemy teraz wprost podjąć pytanie, czy powtórne małżeństwo osób za granicą rozwiedzionych jest ważne?

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Iwów dnia 10 lutego.

(Ustawa przemysłowa. — Postępowanie obiektywne w Izbie poselskiej. — Interpelacja o procedurę cywilną. — O t. z. małżeństwach siedmiogrodzkich).

— Konserwatyzm dobrze zrozumiany zawsze znajduje w nas szereg zwolenników. Wszelkie kroki raptowne niebezpieczne są tak w życiu politycznym jakoteż na polu prawodawstwa sądowego i administracyjnego, wprowadzając zamęt w pojęciach i sprzeciwiają się warunkom prawidłowego rozwoju. Konserwatyzm jednakże, który polega na zachowaniu bezwarunkowym tego co istnieje, i dla tego, że istnieje, a który dopiero wówczas decyduje się do częściowej, niedostatecznej zmiany, jeśli już powszechnie w sposób dotkliwy uczuwano niedogodności stanu istniejącego, i dalej już w tym stanie wytrzymać nie można, który i wówczas nie podejmuje gruntownej naprawy, lecz zadawania się łataniną często niedostateczną a częściej szkodliwą, — konserwatyzm taki za daleko idzie, a objawia się u nas od pewnego czasu stale i jednostajnie. Od procedury karniej nie było projektu, który byłby jakąś gałęźą bądź sądownictwa bądź administracji wyczerpująco unormował, a jeśli się pojawił, niebawem ugrzązł w archiwach Rady Państwa albo Ministerstwa. — Tendencja łatania objawia się w projekcie reformy do niektórych części ustawy przemysłowej. Donosiliśmy onegdaj, że p. Löblich przedłożył Izbie poselskiej wniosek o polecenie komisji do uzupełnienia projektu tego w kierunku zupełnej reformy ustawy przemysłowej. W dyskusji nad tym wnioskiem, w której wszyscy mówcy prócz Dr. Suessa popierali takowy, a w której i ten ostatni zgadzał się co do istoty samej, a wnosił jedynie, aby nie komisją lecz Rząd wezwał do uzupełnienia projektu, — Minister P r a ż a k tłumaczył Rząd w ciekawy sposób. Przytoczył bowiem, że Rząd z tego powodu nie mógł przedłożyć wyczerpującej re-

formy, ponieważ materiały były zanadto wielkie. Słyszeliśmy często, iż projekt jakiś nie mógł być przedłożony, bo zabrakło tych lub owych materiałów, lecz takie tłumaczenie pierwszy raz zdarza nam się słyszeć, iż materiału było za dużo!

— Komisya Izby Posłów dla prawa karnego, do której odesłano wniosek Dr. Gregra o zniesienie postępowania obiektywnego w sprawach prasowych, wybrała w celu rozważenia projektu tego podkomisją, składającą się z pp. Lienbachera Wolskiego i Barenthera, polecając jej, by na najbliższém posiedzeniu o tym wniosku zdała sprawę. — P. S chneid wnosil, aby ta podkomisya zarazem obmyśliła środki, mające zastąpić to postępowanie. Wniosek ten jednakże upadł.

— Klub postępowy posłów zamierza wnieść interpelację do ministra sprawiedliwości, dlaczego dotąd projekt nowej procedury cywilnej nie został wniesiony. Do tej interpelacji przyłączylibyśmy się chętnie, gdybyśmy mieli nadzieję, iż jakikolwiek odniesie skutek. Po tylu zawodach jednakże przywykliśmy uważać nową procedurę, jakąkolwiekby była, za rodzaj jakiegoś ideału niedosięgniętego i zaczynamy wierzyć, że się chyba wnukowie nasi jej doczekają. Gdyby bowiem nawet Rząd przełamał swą lekliwość i zdobył się na seryo na projekt, potrafią jeszcze dłuższy czas zwlec decyzją w tej sprawie żywoży, w stanie wiedeńskich adwokatów licznie zastąpione, w których interesie nie leży reforma.

— W kwestyi t. zw. małżeństw siedmiogrodzkich umieszczamy dziś artykuł prof. Dra Rittnera, na który zwracamy uwagę Czytelników naszych. Sprawa ta nie przestaje wzniecać interesu. Zamieściliśmy w nrze 1 *Przeglądu* z r. b. rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 22 paźdź. 1879, które zabrania duszpasterzom augsburskiego i helweckiego wyznania pośredniczenia w małżeństwach tego rodzaju. Odpowiedni temu rozporządzeniu okólnik, wydany został 8 listopada przez Ministerstwo wyznań i oświaty do najw. Rady kościelnej. Otóż obecnie prezbyteryum wiedeńskiej gminy ewangelickiej wyznania augsburskiego wniosło petycją do Izby poselskiej, w której występując w pierwszej linii przeciw tym rozporządzeniom, prosi o uchwalenie ustawy, na mocy której przepis § 111 ust. cyw. i rozp. Ministerstwa sprawiedl. z 14 lipca 1854 nie miałby mieć zastosowania do wyznawania religii ewangelickiej.

Praktyka sądowa.

Warunek zachowania ojcostwa w tajemnicy nie jest ustawą zabronionym.

Józef P. pozostawał z Franciszką S. w stósunkach miłośnych, których owocem było dziecię nieślubne dnia 21 stycznia 1878 urodzone. Nim jeszcze dziecię na świat przyszło, zawarł Józef P. z Franciszką S. umowę pismną tej treści, że jej tytułem kosztów porodu i na utrzymanie dziecięcia ryczałtową kwotę 1100 zfr. w miesięcznych ratach po 50 zfr. wypłaci, zaś zato Franciszka S. rzecz całą w tajemnicy zachować przyrzeka.

W skutku tej umowy zaskarżyła Franciszka S. Jó-

zefa P., który po spłaceniu 7 rat, z dalszemi zaległ, o uiszczenie płatnych już 6 dalszych rat w łącznej kwocie 300 złr. — W toku sporu zarzucił Józef P., że powódka tajemnicę złamała, wygadawszy się w krótkce po zawarciu powyższej umowy, iż pozostaje w ciąży od Franciszka S., że więc zobowiązanie pozwanego przez ziszczenie się warunku rozwiązującego ustało, a twierdzenie to pozwanego przez kilku dopuszczonych świadków po nad wszelką wątpliwość sprawdzonem zostało.

C. k. Sąd powiatowy w Königsaal wyrokiem z 18 czerwca 1879 l. 4056 oddalił powódkę z jej żądaniem, przyjmując powyższy warunek mimo sprzeciwiania się powódki za ustawą dozwolony, a tajemnicę za złamaną. Co do zarzutu pozwanego, że umowa pozwu jako bez zezwolenia Sądu nadopieczunkowego zawarta, jest nieważną, uznał sędzia, że tą umową osobiste tylko prawa Franciszki S., nie mając wpływu na prawa dziecięcia, zostały uwzględnione.

C. k. Sąd wyższy w Pradze wyrokiem z 12 sierpnia 1879 l. 22507 odrzucił apelacją powódki, uznając podobnie powyższy warunek za dozwolony, niemniej odmawiając powódce kompetencji czynnej, o ileby umowa powyższa odnosić się miała do spraw dziecięcia przeciw niesłubnemu ojcu.

Podobnie Trybunał najwyższy wyrokiem z 11 grud. 1879 l. 11637 pozostawił rewizją nadzwyczajną powódki dla braku wymogów dekr. nadw. z d. 15 lutego 1833 l. 2593 zb. u. s. bez skutku. E.

Praktyka administracyjna.

Do §§ 131 i 132 ust. górn.

Z prawem prowadzenia przedsiębiorstwa górniczego łączy się prawo prowadzenia wodociągów.

Odpływ wody gromadzącej się w pewnej kopalni węgla urządzonej był w ten sposób, że woda wpływała do stawów Jana D. i takowe zanieczyszczała.

Jan D. nie mogąc uzyskać pomocy u władz górniczych, wytoczył przeciw właścicielowi kopalni pozew o uznanie, że temuż nie służy prawo spuszczenia wody zbierającej się w kopalni do jego stawów, jednak we wszystkich trzech instancjach został z żądaniem pozwu oddalony.

Orzeczenie odmowne c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości z 5 grudnia 1878 l. 6443 opiera się na następujących powodach: Prawo utrzymywania kopalni węgla, udzielone pozwanemu przez władze górnicze, upoważnia go zarazem do utrzymywania przyrządów w celu sprzedawania wody zbierającej się w szybach. Skoro zatem pozwany wykonując to prawo, urządził na własnym gruncie wodociąg do wyczerpywania wody, nie może powód z tej jedynie przyczyny, że woda z szybów wyczerpywana, zwłaszcza w czasie silnych upałów i odwilży naturalną drogą do jego stawów w pewnym oddaleniu od kopalni położonych spływa i je zanieczyszcza, żądać, aby pozwany urządził wodociąg w ten sposób, iżby woda inną drogą odpływała, lecz co najwięcej, mógłby żądać odszkodowania.

Interwencja władzy górniczej, która w myśl § 132 ust. górn. powołaną jest do ezuwania nad rozmiarem i wykonywaniem prawa utrzymywania wodociągów, a nie do rozstrzygania pretensyj prywatno-prawnych o odszkodowanie, jest tu wykluczoną, zwłaszcza gdy władze górnicze

w tej sprawie już pośredniczyły i pozwanemu prawo sprzedawania wody w kierunku ku stawom powoda za miernem wynagrodzeniem przyznały. Również kompetencja Sądu górniczego w tym wypadku w myśl § 65 n. i. nie jest uzasadnioną.

Z. f. V.

*Moje przetłumaczone z Ber. Halle - dotyczy i
czyje i Danowicza -
Korespondencya.*

(Oryginałna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

*Orzeczenie Trybunału państwa w sprawie szkoły ruskiej
we Lwowie.*

Wiedeń 2 lutego.

* * * Mniemam, że nikomu z czytelników *Przeglądu* nie potrzebuje przypominać rozpraw w Parlamencie, które wszczęte w grudniu r. 1876 rezolucją p. Kowalskiego o „przywrócenie“ we Lwowie „dawniej“ ruskiej głównej szkoły wzorowej, w dalszym przebiegu doprowadziły do uchwalenia przez Izbę poselską rezolucji o zaprowadzeniu języka ruskiego do którejkolwiek z lwowskich kilkoklasowych szkół ludowych (— bo pokazało się, że ruskiej głównej szkoły wzorowej nigdy we Lwowie nie było, a ztąd też o przywróceniu jej mówić nie było można —) skończyły się zaś dopiero w kwietniu r. 1879, gdy minister oświecenia p. Stremayr z okoliczności zaczepki p. Kowalskiego tłumaczył się z niewykonania tej rezolucji przepisem krajowej ustawy szkolnej o języku wykładowym w szkołach ludowych. Ponieważ oprócz rezolucji p. Kowalskiego była w tej sprawie jeszcze petycja Rusinów lwowskich, przeto Ministerstwo oświecenia w reskrypcie z dnia 6 czerwca r. 1879 dało petentom odpowiedź w duchu tym samym.

Przeciw reskryptowi temu wniesiono zażalenie do Trybunału Państwa, który dnia 19 stycznia br. orzekł, że „reskrypsem ministeryalnym z dnia 6 czerwca 1879 p. l. 12.255, podtrzymującym postanowienia lwowskiej Rady gminnej i galicyjskiej Rady szkolnej, które odmawiają utworzenia we Lwowie kilkoklasowej publicznej szkoły ludowej, naruszono poręczone artykułem XIX zasadniczej ustawy o ogólnych prawach obywateli Państwa polityczne prawo uzalających się co do zachowania i pielęgnowania ich narodowości i języka w szkole i życiu“. Jeśli już ten tenor orzeczenia wprawił nawet prawników w pewne zdumienie, tém więcej wywody, którymi Trybunał orzeczenie swe motywuje, a które tych dni dopiero poznaliśmy.

Trybunał nasamprzód stwierdza swoją kompetencją do orzekania w tej sprawie wbrew wywodom reprezentanta Ministerstwa oświecenia, który dowodził, że „sprawa nie jest jeszcze rozstrzygniętą na przepisanej prawnie drodze administracyjnej, gdyż stanowiący przedmiot zażalenia reskrypt ministeryalny, nie jest wydany wskutek rekursu przeciw orzeczeniom niższych instancji administracyjnych, lecz wskutek petycji wniesionej do Rady Państwa“ Trybunał odpowiada na to: „C. k. Trybunał Państwa nie mógł uznać wątpliwości tych za trafne, gdyż wedle art. 3 lit. b) ustawy zasadniczej p. l. 143 *Dzien. ust. pań.* kompetencja Trybunału w sprawie tej nie ulega najmniejszej wątpliwości (*steht ausser allem Zweifel*)... bo z osnowy reskryptu ministeryalnego wynika, że pan minister oświecenia orzekł zarazem o wspomnianych w nim postanowieniach dwu niższych władz szkolnych (gminy lwowskiej i kraj. Rady szkolnej; *przyjp. koresp.*), a więc rzeczywiście o administracyjnych rozporządzeniach instancji niższych“. Trybunał w niedokładnym cytacie swym ma na myśli zasadniczą ustawę Państwa z dnia 21 grudnia 1867 o ustanowieniu Trybunału Państwa (dz. u. p. u. l. 143), którego art. 3. brzmi: „Do Trybunału Państwa należy dalej ostateczne orzeczenie (lit. b) o uzaleniach obywateli Państwa

w sprawie naruszenia poręczonych im konstytucyjną praw politycznych, gdy sprawa już jest rozstrzygnięta na przepisanej prawnie drodze administracyjnej". Mojm zdaniem atoli, przez „przepisaną prawnie drogę administracyjną“ rozumieć należy zachowanie toku instancyj; petycyi zaś, pomijając wszystkie instancje administracyjne, nie stanowiącej rekursu od jednej do drugiej z tych instancyj, lecz wniesionej do ciała ustawodawczego, nie można żadną miarą uznać za zachowanie właściwego toku instancyj. Rozszerzenie przeto kompetencji Trybunału na sprawy załatwiane w drodze petycyj wydaje mi się co najmniej mocno wątpliwem, chociażby załatwienie ich odnosiło się *implicito* do postanowień władz administracyjnych. Wydaje mi się to precedensem i preiudykatem zbyt ważnym, by nie miał wywołać obszerniejszej dyskusji w sferach prawnych, a nawet ustawodawczych. Przejdźmy jednak od tej rzeczy formalnej do wywodów merytorycznych.

Trybunał stwierdza, że „wedle otrzymanych w drodze urzędowej objaśnień (*Auskünfte*) c. k. centralnej komisji statystycznej“, jest we Lwowie przeszło 12.000 „Rusinów“, a „wedle urzędowego szematyzmu grecko-katolickiej archidiecezyi lwowskiej nawet przeszło 13.000“ z liczbą 800 dzieci, zobowiązanych uczęszczać do szkoły. Co się tyczy rzeczonoego szematyzmu, rzecz jasna i wywody Trybunału same to stwierdzają w nazwie archidiecezyi, że on nie zna narodowości, lecz tylko wyznanie. Co do urzędowych objaśnień c. k. centralnej komisji statystycznej zaś, o ile mi wiadomo, rubryki narodowościowe ani komisji tej, ani żadnym innym urzędowym wykazom statystycznym również nie są znane; są tylko znów rubryki wyznaniowe. Trybunał przeto wziął oczywiście szematyzm wyznaniowy za źródło narodowościowych dat statystycznych, a nie inaczej ma się rzecz z objaśnieniami c. k. komisji statystycznej. Otóż takie zidentyfikowanie narodowości z wyznaniem jest niedozwolone, szczególnie w Lwowie; i gdyby Trybunał, skoro sprawa toczy się naokoło rezolucyj i petycyj, wniesionych do Rady Państwa, był wglądął w mowy posła Euz. Czerkawskiego, miane w komisji Izby poselskiej do spraw wychowania publicznego, nie byłby może stwierdzał liczby „Rusinów“, lecz tylko liczbę osób wyznania grecko-katolickiego.

Tego pomieszania pojęć narodowości a wyznania dopuszcza się Trybunał wyraźnie w następnym zaraz ustępie wywodów, gdy mówi, że „we Lwowie zamieniono dawniejszą (*die früher bestandene*) grecko-katolicką ruską szkołę ludową, a względnie główną szkołę wzorową, na szkołę polską. W słowach tych mieści się, oprócz pomieszania a raczej zidentyfikowania pojęć, także mylne stwierdzenie faktu historycznego; gdyż, jak dowiedli w Izbie poselskiej i w komisji jej posłowie Grocholski i Euzeb. Czerkawski, nigdy we Lwowie nie istniała ruska główna szkoła wzorowa. Dlatego też właśnie nie utrzymała się rezolucya p. Kowalskiego o przywróceniu dawniejszej szkoły ruskiej, lecz zmieniono ją w tym duchu, że zażądano zaprowadzenia języka ruskiego do jednej z kilku-klasowych szkół ludowych we Lwowie. (Dok. nast.)

Wiadomości potoczne.

W skład Trybunału Stanu wybrani zostali przez Izbę poselską pp. Baron Józef Schenk prezydent Apelacji we Lwowie, Angelo Negrelli, emer. sędzia powiatowy w Primör (w Tyrolu), Dr Wincenty Ivcevic, adwokat w Zadarze, Maurycy Krański, właściciel dóbr w Wyśatyczach, Dr Antoni Randa profesor w Pradze, Matyasz Hawelka, radca Apelacji w Pradze, Dr Jan Kozanek, adwokat w Kromieryżu, Dr Fryderyk hr. Schönborn w Wiedniu, Dr Józef Porzer adwokat w Wiedniu, Dr Dominicus adwokat w Marburgu, Dr Zybliekiewicz,

adwokat i prezydent miasta w Krakowie i Dr Manschberger, adwokat w Lincu. Wszyscy wybrani byli kandydatami prawicy.

Zmiany okręgów sądowych. Sądy powiatowe w Złotym Potoku i Tłustem, rozpoczynają czynności urzędowe z 1 listopada br. — a równocześnie zaprzestają czynności dotychczasowe Sądy w Uścieczku i Jazłowcu.

Zmiany okręgów politycznych. Z dniem 1 listopada przechodzi miejscowość Koszyłowie z okr. Starostwa w Czortkowie do Starostwa w Zaleszczykach, zaś miejscowości Łuka, Monaster i Unisz z okr. Starostwa w Horodence do okr. Starostwa w Buczaczu.

III. Wykaz dóbr tabularnych w okręgu c. k. Sądu krajowego lwowskiego, dla których założono nowe księgi tabularne od 1 maja do końca grudnia 1879).*

Barszczowice część w. (171), Dobrzany (193), Domażyr (191), Dornfeld (194), Dziewięcierz (149), Góra (155), Hermanów (157), Hewakowszczyzna (188), Horyniec (170), Huta Krzyształowa (166), Jamielna (190), Jaryczów nowy (146), Kleparów (196), Kozice (187), Łowcza (148), Majdan (179), Makrotyn (165), Mikłaszów (192), Niemiaków (156), Nowiny (167), Pikołowice (153), Podemszczyzna (182), Porzecze (184), Potok (181), Przewodów (152), Rudańce (197), Rudno część Karczmarzkie (177), Sawczyn (189), Sławki (147), Sołtystwo vel Sołyszczycza (172), Suchawola (178), Sulimów (160 i 161), Szczerzec (159), Tarasówka (169), Teniatyska (180), Ulicko część Wysiecz (173), Ulicko część Wysoka (174), Ulicko część Stary dwór (175), Winniczki (186), Witków (150), Wola vel Wolka Żółtaniecka (154), Wólka Korynicka (168), Wyśłoboki (162), Zawadów (151), Zielów (183), Żurawniki (185), Zydaticze z przyl. Jasionów i Kleparów (159).

Wiadomości urzędowe

od 3 do 9 lutego.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*.)

Wyszczególnienia. Sekr. Nam. Edward Khay Erlacher z powodu przen. w stan stałego spoczynku i w uznaniu wieloletniej, wierniej i pożytecznej służby, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Mianowania. Koncepista Nam. Franciszek Szałowski prow. komisarzem pow. przy Starostwie w Myślenicach; prakt. koncept. Władysław książę Sapieha prow. konceptistą Namiestnictwa.

Przeniesienia. Konc. Prakt. Nam. Wiktor Dzerowicz z Namiestnictwa do Mielca.

Upadłości. Salomon Samuel w Białej, uchw. S. krajowego w Krakowie z 29 stycznia l. 2663; k. k. sędzia powiatowy Czerlunczakiewicz, z. t. Dr. Eisenberg z subst. Dr. Ichheisera, wyb. wyd. 17 lutego o 10 rano; zgłosz. do końca marca, likw. 16 kwietnia o 10 rano (29).

Uwaga (do upadk.). W konkursie Mojżesza Biłleta w Brzozowie likw. 24 lutego o 9 r. — W konkursie Tadeusza Tarasiewicza w Krakowie zgrom. wierzycieli 18 lutego o godz. 9 rano (30).

Niewłasnowolui. Jan i Marya Jarmułowicze z Sokala marn., kur. Franciszek Kutas; ogł. S. p. w Sokolu z 17 stycznia l. 543 (28). — Katarzyna z Wrzecionów Kubaj z Winnik marn., kur. Jurko Szremeta; ogł. S. p. w Winnikach z d. 30 stycznia l. 564 (29).

*) W nawiasie podane liczby wskazują liczby wykazów hypotecznych.

L. 15847.

E d y k t.

L. 17.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: „Naftali Weiss, handel futrami w Tyśmienicy“, do rejestru dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 24 grudnia 1879.

L. 1630.

O g ł o s z e n i e.

L. 18.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma: „R. Kindler et Comp., interes komisowy we Lwowie“, została dnia 11 stycznia 1880 wciągnięta w rejestr handlowy dla firm spółkowych, i że przy niej uwidoczniło, że firmę tę stanowią jawni spółnicy Abraham Kindler i Rozalia Kindler, na mocy ustnej umowy, że ta spółka z dniem 15 lutego 1879 rozpoczęła się, i ma swą siedzibę we Lwowie — tudzież że każdy z tych spółników jest uprawnionym ważnie podpisywać firmę: „R. Kindler et Comp.“

Lwów dnia 17 stycznia 1880. Teodorowicz.

L. 1629.

O g ł o s z e n i e.

L. 19.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że przy firmie: „C. k. upryw. galic. Zakład kredytowy włościański we Lwowie“ dnia 11 stycznia 1880 uwidoczniło, że prawo firmowania Dra Spirydona Litwinowicza, Juliana Ławrowskiego, D. Horowitza, Dra Leona Bilińskiego i Dra Emanuela Roińskiego, z których trzej pierwsi przez śmierć, zaś Dr. Leon Biliński i Dr. Emanuel Roiński przez wystąpienie przestali należeć do grona Rady zawiadowczej, zgasło, tudzież że dnia 26 kwietnia 1879 Edward Jędrzejowicz na członka Rady zawiadowczej z prawem współpodpisywania firmy został wybranym.

Lwów dnia 17 stycznia 1880. Teodorowicz.

L. 1628.

O g ł o s z e n i e.

L. 20.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma „Czerlańska fabryka papieru bracia Kolischer & Markheim“ po polsku, a „Czerlaner Papierfabrik Gebr. Kolischer & Markheim“ po niemiecku, w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 11 stycznia 1880 została wpisana i przy niej uwidoczniło, że spółka ta jest jawną i weszła w życie z dniem 1 stycznia 1880, że właścicielami tej firmy są jawni spółnicy: Dr. Henryk Kolischer, Zygmunt Kolischer i Maurycy Markheim tabularni współwłaściciele Czerlańskiej fabryki papieru, w powiecie Gródeckim położonej, we Lwowie zamieszkali, i że do podpisywania firmy jest npoważnionym każdy z powyższych trzech spółników a to w ten sposób, że albo pod podpisaną firmą albo też pod stampilią swój podpis położy.

C. k. Sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 17 stycznia 1880. Teodorowicz.

L. 2417.

O g ł o s z e n i e.

L. 21.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że dnia 16 stycznia 1880 firma: „Abraham Jakób Puk, księgarz we Lwowie“, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wciągnięta została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 24 stycznia 1880. Kamieński.

L. 2419.

O g ł o s z e n i e.

L. 22.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma Henryk Blinmenfeld właściciel apteki pod złotym słoniem we Lwowie dnia 16 stycznia 1880 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisana została.

Lwów dnia 24 stycznia 1880. Teodorowicz.

L. 2418.

O g ł o s z e n i e.

L. 23.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma: „Jakób Gall, spedytorstwo we Lwowie“, z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 16 stycznia 1880 wykreśloną została.

Z c. k. Sądu kraj. jako handlowego.

Lwów dnia 24 stycznia 1880. Weigel.

L. 2970.

O g ł o s z e n i e.

L. 24.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma: „A. Reichard & Comp.“ z rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 21 stycznia 1880 wykreśloną została.

Z c. k. Sądu kraj. jako handlowego.

Lwów dnia 31 stycznia 1880. Teodorowicz.

L. 11093.

O g ł o s z e n i e.

L. 25.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 września 1879 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Dawid Hausmann w Mościskach dla handlu drzewem i zbożem“.

Przemyśl dnia 8 października 1879. Trusz.

Ogłoszenia prywatne.**KANDYDAT ADWOKACKI**

z 6-letnią praktyką

poszukuje umieszczenia u pp. Adwokatów
we Lwowie lub na prowincyi.

Bliższa wiadomość w Redakcyi *Przeglądu sąd. i admin.*

Korespondencya Redakcyi.

Wszystkim pp. Prenumeratorom zapytującym o premią, odpowiadamy, że dzieło p. Louisa „Ustawy hypoteczne“ jeszcze znajduje się pod prasą i że bezwzględnie po pojawieniu się onegoż pp. Prenumeratorom będzie rozesłane.

Wny. Hajd. w Bochni. — 75 ct. zapisaaliśmy na Pańską korzyść na rachunek drugiego kwartału.

Wny. Gustaw J. w Lubaczowie, Prześw. Mag. w Rzeszowie, Wny. Felic. Ar. w Łącku, Wny. E. Par. w Chrzanowie, Wny. Vay. w Starym Sączu, Wny. Szy. w Samborze, Wny. Gl. w Dolinie, Wny. Rz. w Krakowcu. — Reklamacye mogą być według ogłoszenia na czele dziennika bez pła t n i e uwzględnione jedynie we 3 tygodnie po wydaniu numeru. Za każdy numer dawniejszy należy się po 25 ct. Upraszamy tedy o uprzejme nadesłanie tych należności. Numera wysłaaliśmy.

T r e ś ć :

O państwie związkowem napisał prof. Dr. Franciszek Kasperek. — Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie“ przez Edwarda Rittnera. — Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Korespondencya. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne. — Korespondencya Redakcyi.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1 1/2 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcja i Administracja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedyca miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tamowie księgarnia W. Gazdy. —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracja po 3 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie“

przez

Dra Edwarda Rittnera.

(Ciąg dalszy).

Przedewszystkiemi jasną jest rzeczą, że nie może być mowy o ważności drugiego małżeństwa, jeśli sędzia austriacki uzna pierwsze jako nierozwiązane. Nieważne jest przeto każde małżeństwo „siedmiogrodzkie“, skoro w czasie rozwodu choćby jedna tylko strona należała do związku państwa austriackiego. Pozostaje nam więc tylko przypadek pod c) wymieniony, to jest gdy oboje małżonkowie jeszcze przed rozwodem pozbyli się obywatelstwa austriackiego. Sędzia austr. uznawszy w takim razie ważność rozwodu, zadać sobie musi pytanie, czy rozwiedziony może zawrzeć ponowne małżeństwo? To zaś jest kwestyą osobistą zdolności (*Oesterr. Eherecht* 52, n. 36, Sicherer cyt. str. 139).

Pod tym właśnie względem jest atoli wiele sporu. Wprawdzie na to godzą się wszyscy, że zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych (mimo opozycji Singera cyt. str. 306 nazywać będą jedną i drugą krótko zdolnością osobistą), oceniać należy według ustaw kraju, do którego kto należy. Wszakże jedni rozumieją przez to przynależność polityczną, inni przynależność prawnoprywatną, która stосуje się do miejsca stałego zamieszkania. Prawo austr. rozstrzyga tę kwestyą co do krajowców w sposób niewątpliwy, postanawiając, że zdolność osobistą obywatela austr. zawsze oceniać należy według ustaw austriackich (ust. cyw. § 4). Natomiast co do obcych, niejasna stylizacja ustawy cywilnej (§ 34) wywołała zdanie, jakoby pod tym względem nie rozstrzygało obywatelstwo, lecz miejsce zamieszkania. Idąc za powagą Ungera (*System* I, 164) wielu teoretyków austriackich przyswoiło sobie tę interpretacyą, a

przecież naszym zdaniem jest ona zupełnie mylną i słusznie w praktyce nie mogła się przyjąć. Ustawa bowiem każe oceniać zdolność osobistą obcokrajowca według ustaw tego kraju, któremu „podlega jako poddany (*als Unterthan unterliegt*), czy to z powodu miejsca zamieszkania, czy też nie mając stałego zamieszkania z powodu urodzenia“. Otóż nie podobna zgodzić się na to, jakoby prawodawca mówiąc o poddaństwie, rozumiał przez to poddaństwo pod względem prawnoprywatnym (*privatrechtliche Unterthanschaft*), bo ani nie odpowiada to zwykłemu sposobowi wyrażania się, ani też nie masz w prawie austr. ustawy lub rozporządzenia, któreby wyrazu „poddany“ używały w innem jak politycznym znaczeniu. Wobec tego nie jest rzeczą stanowczą, że ustawa — przyznajemy, bardzo niewłaściwie — wymienia zamieszkanie i urodzenie jako kryterium poddaństwa, zwłaszcza że także późniejszemu ustawodawstwu austr., gdziekolwiek dotyka kwestyi międzynarodowego prawa prywatnego, zawsze przywiązuje wagę do obywatelstwa, nigdy do miejsca zamieszkania (ob. cyt. w *Oesterr. Eherecht* str. 388). Trudno też pojąć, dlaczego prawodawca miałby przy § 34 porzucić zasadę prawną, którą tak dobitnie wypowiedział przy § 4; przyjąc to możemy tém mniej, że owa zasada prawna godziła się zupełnie z teorią, jaka popłacała w czasie kodyfikacyi prawa cywilnego. Na tę ostatnią okoliczność zwrócił też niedawno uwagę Randa (w *Grünhuta* czasopiśmie VI, 1879, str. 783), oświadczając się w szczególności za interpretacyą § 34, której bronimy. — Jako więc zdolność poddanego austriackiego do zawarcia małżeństwa, bez względu na jego zamieszkanie, oceniamy zawsze według prawa austr., tak ocenimy znowu zdolność cudzoziemca, czy tenże mieszka w Austrii, czy za granicą, według prawa jego ojczyzny. To prawo przeto rozstrzygnie też o pytaniu, czy rozwiedziony małżonek może wstąpić w powtórne związki małżeńskie.

Wymienionej co dopiero zasady trzymać się należy i wtedy, gdy osoby poślubić się mające są obywatelami różnych państw, a więc odmiennemu podlegają prawu. I w takim razie osądzimy zdolność każdej z tych osób według jej prawa rodzimego, a małżeństwo będzie nieważne, skoro jedno lub drugie prawo odmawia swemu poddanemu zdolności zawarcia małżeństwa. (Dokładniej o tém w *Oesterr. Eherecht* str. 44 i 45). Jeżeli np. A. obywatel niemiecki, który uzyskał rozwód, poślubił B., obywatelkę austriacką, to sędzia austr. orzekając o ważności tego małżeństwa, zada sobie dwa pytania: czy według niemieckiego prawa A. zdolny jest poślubić B., czy według austr. prawa B. zdolną jest wyjść za A.

Przypuściwszy tedy, że według prawa tego państwa, którego poddanym jest rozwiedziony małżonek, nie zachodzi przeszkoda co do powtórnego małżeństwa, to w myśl powyższych wywodów odróżnimy następujące przypadki:

1. Osoba, którą rozwiedziony zaślubił, należy również do państwa, którego prawo dozwala małżeństw rozwiedzionych i z rozwiedzionymi; sędzia austr. uzna wówczas małżeństwo jako ważne.

2. Osoba, z którą rozwiedziony zawarł małżeństwo, posiada obywatelstwo austriackie; w tym wypadku stanowczym jest wyznaczenie religijne, ponieważ ma tu zastosowanie t. zw. przeszkoda katolicyzmu, ustanowiona dekretami nadw. z d. 26 sierpnia 1814 i 17 lipca 1835. Polega ona na tém, że niekatolik rozwiedziony nie może za życia pierwszego swego małżonka poślubić osoby wyznania katolickiego, katolik zaś dokąd żyje rozwiedziony jego małżonek (niekatolik) wogóle nie może zawierać małżeństwa. Te ograniczenia tyczą się wprawdzie tylko obywateli austr., ale tyczą się ich zawsze, a więc i wtedy, gdy zawierają małżeństwo z osobą do obcego należąca państwa. A zatem jeśli rozwiedziony cudzoziemiec jest katolikiem, małżeństwo jego z osobą, mającą obywatelstwo austriackie, w każdym razie będzie nieważne; jeżeli nie jest katolikiem, będzie ono ważne, jeżeli rzeczona osoba równie nie wyznaje religii katolickiej, w przeciwnym razie zaś nieważne. Nie uwłacza to zasadzie, że zdolność cudzoziemca do zawarcia małżeństwa ocenić należy według jego rodzimego prawa. Bo nie dlatego małżeństwo uznajemy nieważnym, że nie posiada téj zdolności obcy, lecz że jej odmawiamy poddanemu austriackiemu.

Zestawmy krótko konkluzje naszych wywodów. Małżeństwo, które rozwiedziona za granicą osoba zawarła za życia swego małżonka, będzie wobec austriackiego prawa nieważne: 1) jeżeli w czasie rozwodu jeden z małżonków był obywatelem austriackim; 2) choćby tak nie było, jeżeli drugie małżeństwo zawarte zostało z poddanym austriackim, a jedna lub druga strona były wyznania katolickiego. W a ż n ę m przeto będzie rze-

zione małżeństwo tylko pod dwoma warunkami: a) że w czasie rozwodu oboje małżonkowie już nie byli poddanymi austr. a zarazem b) w czasie zawarcia małżeństwa albo oboje narzeczeni byli obcymi obywatelami albo wprawdzie poddanymi austr. ale niekatolikami. (C. d. n.)

O PAŃSTWIE ZWIĄZKOWÉM

napisał

PROF. DR. FRANCISZEK KASPAREK.

(Ciąg dalszy).

Według naszego zdania Waitz ma zatem słuszność, jeżeli istotę państwa związkowego upatruje w podziale zadań władzy państwa między państwa pojedyncze a związek.

Nie możemy się atoli zgodzić z tém zapatrywaniem, że mimo ten podział funkcij państwowych, tak związek, jak państwa pojedyncze są w swój sferze zupełnie udzielniemi. Państwo spólne (całość) ma być tylko tak państwem, jak każde z państw pojedynczych do związku należących, ono prawnie ma być z nimi spólrzędne, podporządkowanie państw pojedynczych pod władzę związkową ma być z zasady wykluczone (*Politik* 213). Nam się pogląd ten wydaje wprost nienaturalnym. Wyobraźmy sobie na tym samym obszarze dwie władze państwowe zupełnie sobie spólrzędne, które szczególnie w kwestyach spornej właściwości spreczne wydawać mogą rozporządzenia, wymagające zarówno posłuszeństwa od poddanych, a taki stan rzeczy byłby wprost sprzecznym z istotą państwa, wymagającą koniecznie jedności, i sprwadziłby stósunek wprost anarchiczny. Obok tego uwzględnić należy, że władza związku całego tylko w ten sposób powstać może, że państwa, łączące się w związek, zrzekają się albo zupełnie albo częściowo swych praw zwierzchniczych na rzecz całości. Jeżeli zaś w ten sposób państwa pojedyncze zatrzymują tylko część swych praw zwierzchniczych, natenczas nie mają całej władzy państwa, i w tych sprawach, które związkowi oddały, podlegają władzy związkowej, która stoi po nad nimi i której ulegać powinny. Stósunek, jaki się tedy w państwie związkowém między władzą państw pojedynczych a władzą związkową wytwarza, jest następujący: Co do objętości swój nie jest ani władza państwa związkowego, ani władza państw pojedynczych, zupełną, całowładzą t. j. nie obejmuje wszystkich przymiotów, na które w państwach jednolitych władza państwowa się rozciąga, tylko istnieje przedmiotowy podział władzy państwa, tak że część zadań państwa spełnia państwo związkowe jako całość, część zaś każde z państw połączonych z osobna, a ten podział władzy określa konstytucya związkowa. W przedmiotach, do kompetencyi

związku należących, państwa pojedyncze podawde władzy związkowej ulegają, są jej poddanemi, a nawet w razie wątpliwéj właściwości mają postanowienia władzy związkowej pierwszeństwo przed postanowieniami państw pojedynczych. W każdym tedy przypadku państwa pojedyncze nie są zupełnie udzielniemi. Idzie tylko o to, aby instytucje odpowiednie, każdę z władz, t. j. władzę związkową i władzę państw pojedynczych utrzymywały w zakresie ich właściwości i ażeby spory o właściwość mogły być rozwiązane zgodnie i spokojnie, inaczej albowiem przekroczenie zakresu władzy związkowej i zbyt duża centralizacja doprowadziłaby do zniweczenia odrębności państw pojedynczych, a odwrotnie znowu wdzieranie się państw pojedynczych w zakres spraw związkowych, zbyt duża decentralizacja, spowodowałaby rozbitcie państwa związkowego⁶⁾.

c) Zakres spraw związkowych i zmiana właściwości związku.

Zgadza się w zasadzie ze zdaniem Waitza, że ilość spraw, w związku spólnych, nie stanowi o istocie państwa związkowego. Jakkolwiek wszystkie dziś istniejące państwa związkowe zakres spraw spólnych znacznie po za sprawy zagraniczne rozszerzyły, mimo to nie możemy uznać trafności zdania Mayera (*Deutsches Staatsrecht* str. 21), że wszędzie gdzie tylko sprawy zagraniczne należą do spraw związkowych, istnieje związek państw, gdzie

⁶⁾ W istniejących państwach związkowych wyjawia się także wyższość związku nad państwami do związku należącemi, mianowicie w Niemczech przez art. 2. konst. o pierwszeństwie praw związkowych przed prawami krajowemi, przez art. 4, o nadzorze związku we wszystkich do jego kompetencji należących przedmiotach ustawodawczych; przez art. 19, o możności egzekucyi przeciw krajom, nie spełniającym obowiązków związkowych; w Ameryce północnej szczególnie przez Sąd związkowy (*Supreme Court.*) w Wasyngtonie, który rozpoznaje sprawy o konstytucyjność aktów tak państw pojedynczych jakoteż i związku, a w Szwajcaryi przez postanowienie art. 6 ustawy związkowej z 29 maja 1874, który wymaga gwarancji związku dla konstytucyi kantonów, przez art. 84 przyznający zgromadzeniu związkowemu prawa rozległe w obec kantonów, przez art. 113 przyznający Sądowi związkowemu prawo załatwienia sporów między władzami kantonów różnych i między władzami kantonalnemi a związkowemi.

Ażeby zaś zapobiedz możliwym zawsze sporom o właściwość między związkiem a państwami pojedynczemi, trzymają się dzisiejsze państwa związkowe metody odmiennéj, Amerykanie oddali opiekę nad konstytucją Sądowi związkowemu (art. III, sect. 2): „Władza sędziowska rozciąga się do wszystkich przypadków prawa ścisłego i słuszności, które się wydarzyć mogą przeciw konstytucyi, przeciw ustawom Stanów Zjednoczonych i przeciw zawartym umowom międzynarodowym“. Środek ten okazał się w czasie rozbudzonych namietności, jak między r. 1861—1865 za słabym. W Szwajcaryi rozstrzyga takie spory zgromadzenie związkowe, złożone z rady stanów i narodowój (art. 85 lit. 13 i 92) na spólnem posiedzeniu. W Niemczech chroni praw państw pojedynczych rada związkowa (*Bundesrath*), złożona ze zastępców państw pojedynczych; gdyby zaś tutaj do porozumienia nie przyszło, rozstrzyga ustawa związkowa, która ma pierwszeństwo przed ustawą krajową.

zaś także sprawy wewnętrzne są spólnemi, państwo związkowe, bo tutaj stosunki mogą być jak najrozmaitsze. Zakres spraw spólnych może być mniejszy lub większy, zawsze jednak musi być dość znacznym, aby związek, do ich spólnego przeprowadzenia przeznaczony, zasługiwał sobie na nazwę państwa.

Według zasady racjonalnej, ma podział funkcij politycznych między związek i państwa pojedyncze w ten sposób nastąpić, że interesy spólne wszystkich krajów przejść mają na związek, interesy zaś szczególne krajów pojedynczych mają pozostać pod ochroną każdego państwa w szczególności. Ale ta zasada ogólna nie wystarcza, tylko rozgraniczenie szczegółowe obustronnych właściwości jest konieczne. W tym względzie i co do oznaczenia właściwości związku i co do metody określenia właściwości obecne państwa związkowe się różnią⁷⁾.

Jedno pytanie Waitz pozostawił zupełnie bez odpowiedzi, mianowicie czy w państwie związkowém rozszerzenie dotychczasowego zakresu działania związku, może nastąpić w drodze ustawodawstwa centralnego, albo tylko w drodze nowéj umowy, między państwami połączonemi zawrzeć się mającej? Kwestya ta szczególnie podczas trwania związku północno-niemieckiego była sporną. Na skutek obecnego brzmienia art. 78 konstytucyi z 17 kwietnia 1871, który zmiany konstytucyi związkowej w ogóle zastrzega zwykłemu ustawodawczemu organom związku, byleby się 14 głosów rady związkowej przeciw nim nie oświadczyło, wyjąwszy prawa szczególne niektórych państw do związku należących, które tylko za ich zezwoleniem zmienione być mogą, nie ulega to pytanie w duchu pierwszój alternatywy wątpliwości. Nie możemy jednak utrzymywać, że prawo związku do rozszerzenia własnej kompetencji przez swoje organy ustawodawcze, płynie wprost z istoty państwa związkowego, bo o takowój nie stanowi możność zmiany ustroju, tylko charakter samego połączenia. Nawet uważamy dla utrzymania charakteru państwa związkowego, które nie powinno zacierać zupełnie odrębności państw pojedynczych i zamieniać ich na proste prowincye, jak to poniekąd dziś już w Niemczech czuć się daje, za rzecz odpowiedną,

⁷⁾ Zgodnie u wszystkich państw związkowych, należą sprawy zagraniczne do właściwości związku. W sprawach wewnętrznych zaś najdalej sięga właściwość państwa niemieckiego, określona art. 4 konst. z 16 kwietnia 1871; później ust. z 20 grudnia 1873, rozszerzona do całego prawa cywilnego, karnego i postępowania sądowego, po niem idzie Szwajcaryja (art. 1—80 konst. z 29 maja 1874), a najmniej stosunkowo spraw spólnych mają Stany Zjednoczone Ameryki północnej (art. I, sect. 8, 10). Co do metody zaś określenia właściwości związku „starali się Amerykanie i Szwajcaryja okreścić jak najdokładniej prawa władzy związkowej wobec państw pojedynczych. Niemcy odwrotnie nie odgraniczyli tak dobitnie obustronnych zakresów działania“. (Bluntschli, III, 400.

jeżeli zmiana własności związku jest utrudniona, jak w Ameryce północnej i w Szwajcaryi⁸⁾.

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 15 lutego.

(Przymus legalizacji. — Sprawa funkcyjaryuszów Prokuratorji. — Własność literacka w Szwajcaryi).

— Wydział Izby poselskiej, któremu przekazano sprawę przymusu legalizacyjnego, przyjął przed kilku dniami wypracowany przez deputowanego Dra Wiktora Fuchsa projekt ustawy „o zmianie powszechnej ustawy hypotecznej“. Projekt znosi prawie w zupełności dotychczasowy przymus legalizacyjny, a ma mieć zastosowanie nawet do dokumentów przed wyjściem ustawy sporządzonych. Legalizacya wymagana jest, oprócz wypadków niżej podanych, przy wpisach tabularnych, które mają być zarządzane na podstawie dokumentów pełnomocnika przeciw mocodawcy; tego rodzaju pełnomocnictwa muszą być jak dotąd i nadal sądownie lub notaryalnie uwierzytelnione, winny być szczegółowemi, a w razie przeciwnym powinny być nie wcześniej jak w ciągu roku przed wniesieniem prośby o wpis tabularny wystawione. Co do innych dokumentów jest wystarczającym, jeżeli przez wystawców i dwóch świadków p. ci mężkiej są podpisane. Świadkowie powinni obok podpisu podać zatrudnienie i miejsce zamieszkania, tndzież potwierdzić, że wystawca dokumentu jest im osobiście znany. Na podstawie takich dokumentów prywatnych może być wpis tabularny wtedy tylko dozwolony, jeżeli miejsce siedziby Sądu, mającego dozwolić wpisu i miejsce wystawienia dokumentu w jednej i tej samej prowincyi są położone. W przeciwnym wypadku należy podpisy wystawców dokumentu, o ile prawa ich ograniczone, obciążone, uchylone lub na inną osobę przeniesione być mają, sądownie lub notaryalnie uwierzytelnić.

Tym zmianom przepisów o legalizacji odpowiadają oczywiście zmiany postanowień §§ 63 i 64 ust. o ks. grunt. względem wykreślenia wpisów spornych. Mianowicie zawiera projekt postanowienie, że także przeciw trzecim (w dobrej wierze będącym) osobom, które tymczasowo i to przed adnotacyą sporu prawa hypoteczne nabyły, wytoczonym być może pozew w przeciągu trzech lat od czasu wniesienia prośby, skutkiem której intabulacya wykreślenia zarządzoną została. Uwagi godnym jest też końcowe postanowienie projektu, w myśl którego przepisy w nim zawarte wtedy dopiero moc obo-

⁸⁾ W Szwajcaryi (art. 118—121 konst.) poprawiona i przez obie rady przyjęta konstytucya dopiero wtedy ma moc obowiązującą, jeżeli przez większość głosujących obywateli i przez większość kantonów została przyjęta. Głos kantonów liczy się według większości głosujących. W Ameryce poprawka do konstytucyi związkowej, czy przez kongres, czy przez osobny konwent wypracowana, poddana bywa głosowaniu Stanów poszczególnych, albo w ciałach prawodawczych tychże, albo w osobnych *ad hoc* zwołanych zgromadzeniach. Tylko jeżeli $\frac{3}{4}$ wszystkich Stanów się zgodzi, poprawka jest przyjęta. Poprawka o zniesieniu niewoli przyjęta została przez 27 Stanów na 36 głosujących w grudniu r. 1865.

wieżującą w kraju zyskać mają, jeżeli Sejmy krajowe przychylnie się oświadczą.

— Donosiliśmy swojego czasu, że wniosek p. Lienbachera względem zmiany §§ 448, 457 i 460 ust. o post. karn. Izba Posłów, na wniosek Dra Prombera, odesłała do komisji z poleceniem przedłożenia wniosków, dążących do tego, aby ze sprawowania oskarżenia przy Sądach powiatowych żadne dla Państwa wydatki, a dla gmin ciężary nie urosły. — Większość komisji obstaje przy swoim poprzednim wniosku. Argumentuje ona, że przez przyjęcie jęj wniosku nie spadają żadne nowe ciężary na gminy — oczywiście, gdyż większość proponowała przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Lienbachera. Co zaś do innych względów, mianowicie pogorszenia wykonywania sprawiedliwości, komisya odwołuje się na swe poprzednie sprawozdanie, z którego wynika, że nie podobna utrzymać przepisu ustawy zasadniczej o zasadzie oskarżenia, a zarazem ustanowić zarządzenia, które tęj zasadzie się sprzeciwiają i ją udaremniają. Z tego stanowiska sprzeciwia się większość komisji nowemu wnioskowi p. Lienbachera, który proponował, aby funkcyje Prokuratorji rządowej w miejscach, gdzie niema Prokuratorji, Starostwa lub rządowej władzy policyjnej, sprawowali urzędnicy Sądu powiatowego. Większość bowiem sądzi, że w praktyce adjunkt, auskultant lub kancelista, stałby się organem kontrolującym sędziego powiatowego, którego podwładnym musi być. — Mniejszość komisji uważa wniosek Dra Prombera za wykonalny, podejmują w tym celu dopiero co wspomniany wniosek p. Lienbachera, argumentując, że już według obecnie obowiązującej procedury (§ 43 proc. karn. i § 100 rozp. wyd.) dozwala, aby urzędnicy w niektórych przypadkach zajmowali stanowisko oskarżyciela lub obrońcy, co nigdzie nie uwłącza ich stanowisku podwładnemu, tём bardziej że funkcyjaryusz jedynie zgłasza odwołanie, wywodzi i zastępuje je zaś Prokurator przy Trybunale I. instancyi. Mniejszość dopuszcza, iż powinno to się stać tylko w najostateczniejszym razie t. j. jeśli już absolutnie nie ma innych rządowych urzędników w siedzibie Sądu. — Tym sposobem oszczędzonoby wydatki sumy 100.000 złr.

— W Węgrzech powstał projekt utworzenia na wzór Cislitawii osobnego Ministerstwa rolnictwa w celu przestrzegania interesów rolniczych, któreby zarazem zarządzało dobrami rządowymi i funduszowemi. Jak wiadomo, istnieje obecnie jedno Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu. W związku z tём zostaje projekt złączenia kierownictwa poczty i telegrafów z Ministerstwem komunikacyi.

— W Szwajcaryi wypracowano projekt ustawy o ochronie własności literackiej, który stanowi, że własność literacka zasadza się w wyłącznym prawie wydawania w jakiegokolwiek bądź drodze książek, peryodycznych publikacyj, rysunków, kart, sztychów, litografij i podobnych robót, wreszcie dramatycznych i muzykalnych dzieł. Wyjątek stanowi druk publicznych aktów i obrad rządowych władz, tudzież sprawozdania władz administracyjnych i zebrań publicznych, dalej reprodukcya wy-

ciągów z gazet i peryodycznych pism z podaniem źródła, o ile autor nie zabronił przedruku. Takie zabronienie nie ma znaczenia przy artykułach, dotyczących się polityki codziennej. Wiadomości codzienne wolno przedrukować nawet bez podania źródła. Od prawa własności literackiej wyłączone są także wyciągi z dzieł naukowych i literackich, zamieszczone w dziełach zbiorowych — jedynie źródło musi być podane, również publikacja częściowa dzieła rysunkowego w celu zamieszczenia rysunku w książce szkolnej. Wolno także reprodukować dzieła artystyczne, wystawione na ulicach lub placach publicznych, lecz nie w tej samej formie artystycznej, — także plany i rysunki już wykonanych budowli; wolno zamieszczać muzykalne kompozycje, choćby nawet z tekstem oryginalnym w zbiorach szkolnych lub kościelnych, jednakże z podaniem źródła, wolno w szkołach lub pensjonatach przedstawiać dzieła dramatyczne i muzyczne wreszcie reprodukować kompozycje muzykalne przez katarynki i t. p. instrumenty, tudzież opracowywać takowe w t. zw. potpourris. Prawo własności literackiej mieści w sobie prawo tłumaczenia. Prawo to trwa przez cały czas życia autora i 30 lat po tegoż śmierci. Dzieła pośmiertne podpadają pod prawo własności przez 30 lat od publikacji. Naruszenie prawa własności literackiej pociąga za sobą obowiązek wynagrodzenia szkody, a w razie fałszerstwa znaków ochronnych, także karę pieniężną i więzienia — w każdym zaś razie konfiskatę reprodukcji i uzyskaną cenę. Dzieła publikowane za granicą, mają równe prawo z krajowemi według zasad wzajemności.

Praktyka sądowa.

Zastrzeżenie, uczynione przy sposobności złożenia prawomocnie przyznanej wierzytelności do depozytu sądowego, wydaniu sumy w drodze egzekucyjnej na przeszkodzie nie stoi.

Z powodu przeprowadzenia egzekucyi przeciw Salamonowi Z. w celu zaspokojenia prawomocnie Henrykowi R. przyznanej wierzytelności, złożył egzekut 135 złr. 40 ct. do depozytu sądowego z zastrzeżeniem, że kwota ta wydana być ma Henrykowi R. dopiero po rozstrzygnięciu wytoczonego przeciwko niemu sporu o zapłacenie 140 złr. zpn. Po prawomocności uchwały, którą złożenie sumy 135 złr. 40 ct. do wiadomości sądowej przyjęte zostało, prosił Henryk R. o wydanie tej sumy celem zaspokojenia swój pretensyi a Sąd powiatowy w Sieniawie przychylił się rezolucją z dnia 8 czerwca 1879 l. 3466 do tegoż żądania.

Sąd wyższy we Lwowie jednak uchwałą z dnia 30 września 1879 l. 20414 prośbie Henryka R. odmówił, ponieważ dłużnik Salomon Z. sumę do depozytu złożył tylko z zastrzeżeniem wydania jej po ukończeniu sporu o 140 złr. i spór ten przeciw Henrykowi R. rzeczywiście wytoczył; dlatego na żądanie Henryka R. zezwolić nie można, co jednak nie przeszkadza mu w dalszém popieraniu egzekucyi przeciw Salamonowi Z.

Trybunał najwyższy zatwierdził jednakże rezolucją Sądu powiatowego i na wydanie sumy 135 złr. 40 ct.

zezwoił, albowiem lubo egzekut sumę tę złożył z zastrzeżeniem wydania jej aż do ukończenia sporu o 140 złr., to jednak pozew ten uważany być może tylko za skargę opozycyjną a wedle dekr. nadw. z 22 czerwca 1836 nr. 145 zb. u. k. egzekucya wstrzymaną być mogła tylko w tym przypadku, gdyby egzekut wykazać mógł dokumentem zupełnie wiarogodnym fakt, że egzekwent milczeniem pominął pewną egzekucją znoszącą okoliczność. Gdy jednak pozew o 140 złr. tych wymogów w sobie nie mieści i w ogóle żadnego dowodu dokumentowego nie stanowi, przeto przychylić się należało do żądania Henryka R.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 grudnia 1879 l. 13041). *Str.*

Orzeczenie prowizoryalne, wydane przeciw gminie, nie może być wykonane przeciwko poszczególnym członkom tejże gminy.

Orzeczeniem prowizoryalném Sądu pow. w Sokalu z dnia 14 lipca 1871 l. 2023 utrzymany został Zdzisław O. w wyłączném posiadaniu prawa rybołówstwa na spornej przestrzeni rzeki Bug a pozwanej gminie wsi Cieląż zakazano dalszego naruszenia praw powoda Zdzisława O. pod zagrożeniem grzywny 50 złr.

W listopadzie 1878 r. przydybała służba dworska Zdzisława O. dwóch członków gminy Cieląż przy łowieniu ryb na niegdyś spornej przestrzeni rzeki Bug, wskutek czego Zdzisław O. wniósł prośbę o skazanie naruszających posiadanie rybołówstwa Dmytra K. i Tymka M. na zapłacenie zagrożonej kary pieniężnej.

Żądaniu temu Sąd powiatowy w Sokalu po przeprowadzeniu dochodzeń rezolucją z dnia 20 maja 1879 l. 5912 odmówił, albowiem orzeczenie prowizoryalne, wydane przeciwko gminie jako takiej, zastępywanej przez swoją reprezentacyą, nie odnosi się do Dmytra K. i nie może pozbawiać go prawa przodkom swoim jako sołtysom przez królów polskich nadanego, a ciągle, nawet po wydaniu orzeczenia prowizoryalnego aż do najnowszych czasów jawnie, pod okiem służby dworskiej, przeto za wiedzą powoda wykonawczego, którą to okoliczność przesłuchani świadkowie zeznali. Co się zaś tyczy Tymka M., zeznali świadkowie, że on Dmytrowi K. przy łowieniu ryb był tylko pomocnym.

Rezolucją tę zatwierdził Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 29 lipca 1879 l. 15621, albowiem powodowi zbywa na kompetencyi do wystąpienia przeciwko Dmytrowi K. i Tymkowi M. z żądaniem o wykonanie orzeczenia, przeciw gminie Cieląż wydanego, zwłaszcza że nie udowodniono, iżby ci pozwani z polecenia gminy podany w pozwie fakt niepokojenia popełnili.

Trybunał najw. zatwierdził tę uchwałę, albowiem w danym razie postanowienia dekr. nadw. z 15 lutego 1833 nr. 2593 zb. u. s. nie mogą być zastosowane, a uzasadnienie, szczególnie uchwały apelacyjnej nie mieści w sobie żadnej niesprawiedliwości.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 25 listopada 1879 l. 12674). *Str.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie władzy administracyjnej o przestępstwie polowem względem kary i wynagrodzenia szkody, nie wyklucza drogi sądowej względem zawartego w czynie naruszenia posiadania.

Antoni Chr. zaskarżył Franciszka Chr. i Agnieszkę K. o ponowne naruszenie w posiadaniu gruntu przez wypaszenie takowego, opierając swój pozew najprzód na poprzedniem orzeczeniu prowizoryalnym Sądu powiatowego, powtórnie na wyroku urzędu gminnego w Olszówce, którym pozwani za szkodę polową przedmiotem pozwu będącą, na karę i odszkodowanie zasądzeni zostali.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej, sprawdzivszy przez świadków fakt ponownego naruszenia posiadania przez wypaszenie spornego gruntu orzeczeniem z d. 20 stycznia 1879 l. 8306, uznał Franciszka Chr. winnym naruszenia posiadania, uwalniając spółpозwaną tylko dlatego, że nie udowodniono jej udziału w zanepokojeniu posiadania.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie na rekurs pozwanego, decyzją z 19 sierpnia 1879 l. 11006 uchylił orzeczenie pierwszego sędziego, odsyłając powoda do zapadłego już o fakt sporny wyroku karnego przez urząd gminny przed wytoczeniem pozwu wydanego, albowiem gdy faktem tego pozwu jest szkoda polowa, którą urząd gminny kompetentnie i prawomocnie rozstrzygnął, nie może Sąd być właściwym do ponownego rozsądzenia sprawy.

Na rekurs rewizyjny powoda, c. k. Trybunał najw. uchylił tę decyzją Sądu wyższego, polecając merytoryczne załatwienie rekursu od orzeczenia pierwszego sędziego.

Powody:

Zapetrywanie Sądu wyższego, jakoby Sady nie były wobec wyroku urzędu gminnego właściwymi do rozprawy na pozew Antoniego Chr. i do rozsądzenia sporu, nie da się ze stanowiska ustawy usprawiedliwić. Pomijając bowiem nie wykazaną tożsamość spornego gruntu, z tym, do jakiego się ów wyrok gminny odnosi, wedle §§ 38 i 49 ustawy z 17 lipca 1876 nr. 28 dz. u. kr. urząd gminny względnie przełożony gminy orzec ma jako sędzia karny o karze, ewentualnie także o wynagrodzeniu z powodu szkody polnej; — zaś zupełnie od tego niezawisłe pytanie, czy przez tą szkodę polną naruszono także obce posiadanie, względnie czy nie nadwierzono poprzednio ustanowionego, wedle § 1 ces. rozp. z 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. tylko w drodze sądowej może być rozstrzygnięciem.

(Orzeczenie najwyższego Trybunału z 10 lutego 1880 l. 12.689. *Ł.*)

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Orzeczenie Trybunału państwa w sprawie szkoły ruskiej we Lwowie.

(Dokończenie).

Wiedeń 2 lutego.

Przyjmując tę liczbę domniemyanych Rusinów w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców miasta Lwowa za podstawę dalszych wywodów, powiada Trybunał przede wszystkim, że żądanie „Rusinów“ lwowskich, aby im dano jedną kilkoklasową szkołę ludową, jest prawnie uzasadnione, i powołuje się na art. XIX zasadniczej ustawy Państwa z 21 grudnia 1867. Jakoż ustęp trzeci tego artykułu rzeczywiście brzmi: „W krajach, w których mieszka kilka plemion, publiczne zakłady naukowe¹⁾ powinny być urzą-

dzone tak, aby bez przymusu do uczenia się²⁾ drugiego języka krajowego każde z tych plemion otrzymało środki niezbędne do wykształcenia się w swoim języku“. Ale ustęp ten, na pozór tak jasny i tak silnie w naszym wypadku przemawiający za żądaniem „Rusinów“ lwowskich, nie dowodzi niczego. Tak n. p. wyrażenie: „niezbędne środki“, jakżeż ono niejasne, nieokreślone, jakże rozległe są wiążące się z niem pojęcia! Czyż nie możnaby tłumaczyć go tak, aby szkoły nietylko istniały, lecz zakupywały także książki, mapy, papier, atrament, tablice itd. dla uczniów? Przykład ten nie dowodzi niczego przeciw samej ustawie, ale dowodzi bardzo wiele przeciw jej pojmowaniu. Charakter ustaw zasadniczych, jak powiada sama ich nazwa, jest właśnie ten, że stanowią ogólne tylko zasady. nie zapuszczając się w szczegóły; bo na to są ustawy specjalne, wedle których zasady ogólne tamtych są wykonywane, a więc też powinny być w wątpliwych razach pojmowane. Artykuł XIX zaś ma swoje kryterium praktycznego zastosowania w art. I i II gal. ust. szkolnej z 22 czerwca 1867, która stanowi, że prawo oznaczania języka wykładowego w szkołach ludowych należy do tego, kto szkołę utrzymuje, we Lwowie przeto do gminy. Kryterium to jest jasno i absolutnie obowiązujące, albowiem nietylko nie znosi go ani zacytowana ani żadna inna ustawa państwowa, lecz nawet znieść go nie może, gdyż wedle przepisu konstytucyjnego, ustawa krajowa znów tylko krajową ustawą zmienioną lub zniesioną być może.

Ta absolutnie obowiązująca moc przepisu ustawy krajowej była też szkopułem, o który rozbijały się kilkakrotnie wysiłki świętojurskie wobec Ministerstwa oświecenia. P. Stremayr złożył niedwuznaczne dowody, jak bardzo pragnąłby uczynić zadosyć naleganiom świętojursów lwowskich, ale art. I i II ust. kraj. wbrew wywodom p. Kowalskiego o przepisach zasadniczych ustaw Państwa były zbyt silną tarczą postanowień lwowskiej Rady miasta i krajowej Rady szkolnej. Na ustawę krajową powoływał się też wobec Trybunału reprezentant Ministerstwa oświecenia, utrzymując, że minister nie ma prawa zmienić lub znieść postanowienia tych korporacyj; Trybunał atoli utrzymuje, że minister „ma nietylko prawo, lecz i obowiązek wywierania merytalnego wpływu na postanowienia niższych władz szkolnych, a szczególniej występowania przeciw nim w duchu zakazującym lub reformującym, jeżeli sprzeciwiają się obowiązującym prawnie przepisom“. To jednakże w naszym wypadku nie ma zastosowania; postanowienia bowiem lwowskiej Rady miasta i krajowej Rady szkolnej nietylko nie sprzeciwiają się przepisom prawnym, lecz owszem są ściśtem ich wykonaniem, legalnem zastosowaniem niezniesionej, absolutnie obowiązującej ustawy krajowej.

Ale Trybunał na dowód, że minister oświecenia miał prawo i był nawet obowiązany znieść lub zmienić postanowienia lwowskiej Rady miejskiej i galicyjskiej Rady szkolnej, nie przytacza wprawdzie, lecz wspomina przynajmniej o jednym paragrafie ustawy państwowej, z którym postanowienia te i postępowania ministra nie dadzą się jakoby pogodzić. Trybunał wspomina o § 6. ustawy państwowej z 14 maja 1869 i powiada, że wedle niego „postanowienia, do których wydawania władza krajowa z zasady autonomii ma prawo, mogą być wydawane tylko w gra-

ustęp ten jest także przytoczony, zakradł się prawdopodobnie błąd tłumacza wywodów trybunałskich; albowiem powiedziano tam: „publiczne wykłady szkolne“ zamiast: „publiczne zakłady naukowe“ (*öffentliche Unterrichtsanstalten* — mówi tekst niemiecki).

Przyp. koresp.

²⁾ Tu znowu jest błąd w rzeczonym artykule; tłumacz powiada: „nauczania“, gdy tymczasem tekst niemiecki mówi o uczeniu się (*Erlernung*, a nie *Lehre* lub *Unterweisung*).

Przyp. koresp.

¹⁾ Do artykułu w rubryce „Praktyka administracyjna“ w nrze 6 *Przeglądu* na str. 50, łam 2, wiersz 17 z dołu, gdzie

nicach określonych ustawami powszechnymi". Jestto paragraf o tyle przynajmniej merytoryczny, że wskazuje już ducha, w jakim postanowienia te wydawać się mogą. Paragraf ten muszę przytoczyć w dosłownym przekładzie. Brzmi on: „O języku wykładowym i o nauce drugiego języka krajowego (*Unterweisung in der zweiten Landessprache*) orzekają po wysłuchaniu zdania tych, którzy szkołę utrzymują, w granicach określonych ustawami (*innerhalb der durch die Gesetze gezogenen Grenzen*) krajowe władze szkolne". Zaznaczmy tedy przedewszystkiém, że cytat jest niedokładny, albowiem wyrazu: „powszechnemi“ (ustawami) nie ma w tym paragrafie, a jestto bardzo ważna zmiana, bo przez ustawy powszechne (*allgemeine Gesetze*) Trybunał widocznie rozumie ustawy państwowe; od ustaw państwowych przeto czyni zawisłemi postanowienia władz autonomicznych i władz krajowych, gdy tymczasem § 6 mówi tylko o „ustawach“ bez wszelkiego dodatku. Sprostowawszy w ten sposób cytat powyższy z wywodów Trybunału, dochodzimy do rezultatu, że wspomniany w nim § 6. dowodzi czegoś wręcz przeciwnego, jak chce Trybunał. § 6. żąda, aby krajowa władza szkolna trzymała się w granicach ustaw, a więc w naszym wypadku, aby trzymała się ustawy krajowej, niezmienionej, nie zniszczonej żadną inną ustawą — absolutnie obowiązującej. A tak też, nie inaczej, postąpiła sobie lwowska Rada miejska i galicyjska Rada szkolna. Paragraf ten zresztą wcale nie ma na celu czynić sprawę języka wykładowego zawisłą od ustaw państwowych; głównym celem jego jest owszem stwierdzić prawo władz krajowych do oznaczenia języka wykładowego, obok którego to celu głównego ma jeszcze ten cel uboczny, że na wypadek zaprowadzenia w szkole nauki drugiego języka chce zasłonić strony interesowane od przymusu poddania się téj nauce.

Widzimy tedy, że wywody Trybunału nie dadzą się utrzymać. Apelacji jednak od Trybunału nie ma; orzeczenie pozostaje orzeczeniem. Powiedział ktoś: *Das ist zwar kein Erkenntniss für die Ruthenen, wohl aber gegen die Polen*. Jakoż praktycznych skutków sami świętojurcy lwowscy pewnie się nie spodziewają, ale zyskali formalnie prawną podstawę do zaczepek przeciw Radzie szkolnej, przeciw gminie, przeciw „panowaniu“ polskiemu; a nadto orzeczenie Trybunału stanowi prejudykat dla podobnej sprawy z językiem niemieckim w Brodach.

*) Stosunku głosów w odnośnej naradzie Trybunału słyszę, że pięć głosów było za takim orzeczeniem, pięć przeciw niemu, a przewodniczący bar. Kraus rozstrzygnął na rzecz zażalenia świętojurskiego.

Uwaga Redakcyi. Do wywodów korespondenta naszego dodamy, że wyrok wydaje nam się nieuzasadniony także i w tym punkcie, gdzie mówi, że Ministerstwo miało prawo orzec o postanowieniach dwóch niższych władz szkolnych t. j. gminy m. Lwowa i Rady szkolnej. Otóż według przepisu ustawy z 22 czerwca 1867 l. 13 dz. u. kr. gmina przy ustanowieniu języka wykładowego nie występuje jako władza szkolna, lecz jedynie jako osoba, której służy prawo stanowienia o języku wykładowym. Zrównaną jest bowiem ta korporacja pod tym względem z każdą inną osobą prywatną, która szkołę utrzymuje, o której mówi art. I wspomnionej ustawy*). Tak samo tedy jak żadne Ministerstwo ani też Trybunał nie mogłyby od-

jąć prawa stanowienia o języku wykładowym osobie, która szkołę utrzymuje — w danym przypadku i gminie Rząd tego prawa odjąć nie mógł, skoro warunek zatwierdzenia Rady szkolnej zaszedł, a tém samém stało się zadość wymogom ustawy. Można by przypuścić w najgorszym razie, że zatwierdzenie Rady szkolnej w drodze rekursu mogło być zniszczone przez Ministerstwo, skoro jednakże wówczas nikt nie wniósł rekursu, zatwierdzenie to stało się prawomocném, a gmina nabyła na mocy jego niewzruszalne prawo, aby język polski w szkole téj był wykładowym.

Zapiski literackie.

Das oesterreichische Wasserrecht enthaltend das Reichsgesetz vom 30 Mai 1879 R. G. B. Nr. 93 und die siebzehn Landesgesetze über die Benützung und Abwehr der Gewässer ...erläutert von Karl Peyrer k. k. Ministerial Rath im Ackerbauministerium. Wien, Manz 1880.

Ustawa wodna jest niezawodnie jedną z najtrudniejszych ustaw administracyjnych. Do zrozumienia i należytego jej zastosowania konieczną jest bowiem nie tylko wprawa jurysty, lecz wiadomość warunków technicznych. Nadzwyczajnie pożądaną jest tedy książka powyższa dla każdego prawnika, chcącego się obznajomić z ustawą w powyższych dwóch kierunkach, gdyż łączy ona w sobie dokładne zestawienie wszystkiego tego, co tak pod względem technicznym jak i prawnym potrzebném jest prawnikowi.

We wstępie rozbiera autor w krótkości wpływ wody jako warunku osobistego i ekonomicznego rozwoju ludzi. Jeśli z jednej strony woda niezmierną ma doniosłość w gospodarstwie człowieka, to z drugiej strony nie przysposobiona należycie do celów ludzkich, mieści wielkie dla ludzi i ich mienia niebezpieczeństwa. Ochrona od wód i użytek wody są dwa najważniejsze działy ustawodawstwa wodnego. Rozbierając tak jeden jak drugi pod względem technicznym, autor daje następnie krótki i zwięzły przegląd historyczny prawodawstwa wodnego od najdawniejszych czasów, rozbiera dalej trafnie przepisy ustawy cywilnej, odnoszące się do wody, przytacza i komentuje t. zw. ordynacyą młynarską z 1 grudnia 1814, przepisy o budowlach wodnych, przepisy nawigacyjne, organizacyą służby budowniczey rządowej, a kończy przegląd historyczny, podając dokładną historyczą redakcyi teraźniejszych ustaw wodnych od pojawienia się pierwszego projektu ustawy wodnej rady sekeyjnego Schreibers w r. 1850 aż do najnowszych czasów. W tym dziale zamieszcza autor zapytrwanie swe na kwestyę kompetencyi prawodawczej. Objawiliśmy już kilkakrotnie nasze zdanie, że według obowiązujących praw zasadniczych, ustawodawstwo wodne jak wogóle ustawodawstwo w sprawach kultury krajowej. należy do kompetencyi ustawodawczej Sejmów krajowych*). Na tém polu z autorem zgodzić się nie możemy, lecz także i w polemikę na tém miejscu wdawać się nie będziemy.

Niemalé trudności nastręcza opracowaniu ustaw wodnych ta okoliczność, iż takowych jest 18 — t. j. jedna państwowa, a 17 krajowych. Trudność ta zmniejsza się jednakże przez to, że wszystkie niemal ustawy krajowe z wyjątkiem kraińskiej zgodne są prawie dosłownie. Autor wzięwszy za podstawę jedną, uwidocznia pod każdym paragrafem odmienny tekst innych.

Idąc porządkiem legalnym, autor komentuje wszystkie postanowienia w sposób bardzo jasny i wyczerpujący,

*) Ob. w téj mierze artykuł Dr. Tadeusza Piłata: „O kompetencyi ustawodawczej w sprawach kultury krajowej“, *Przegląd sąd. i adm.* z r. 1877 str. 17 i nast. tudzież artykuł p. t. „Precedensy parlamentarne“, umieszczony w *Przeglądzie sąd. i adm.* z r. 1878 nr. 22.

*) Powołane ustawy opiewają dosłownie:

Art. I. Prawo stanowienia o języku wykładowym w szkołach ludowych służy tym, którzy szkołę utrzymują.

Art. II. Jeżeli szkoła ludowa pobiera zasiłek z funduszków publicznych, prawo stanowienia, który z języków, polski albo ruski ma być wykładowym, wykonywa gmina spólnie z władzą szkolną krajową w ten sposób, iż orzeczenia gminy ulegają zatwierdzeniu władzy szkolnej krajowej.

uwając na oku nie tylko praktyczny pożytek, lecz traktując rzecz zasadniczo; ilustruje swe zdania, przytaczając mnogie judykaty Trybunałów administracyjnego i najwyższego, tudzież orzeczenia Ministerstw i uwzględnia wszędzie literaturę nie tylko austriacką, lecz i zagraniczną. Można powiedzieć, że komentarz do każdego paragrafu ustawy jest dla siebie zaokrągloną rozprawką, dającą obraz nie tylko prawa pozytywnego austriackich krajów, lecz pogląd na stanowisko teoretyczne, tudzież na inne ustawy europejskie, dotyczące się tego samego przedmiotu.

Dzieło to nader pracowite, zalecamy jak najmocniej wszystkim naszym Czytelnikom. T. R.

Ze Stowarzyszeń prawników.

W lwowskim Towarzystwie prawniczym odbędzie się we wtorek dnia 21 lutego br. o godzinie 7½ zebranie członków, na którym prof. Dr. Gustaw Roszkowski mieć będzie wykład: „O konferencyach brukselskich wr. 1874“.

Wiadomości potoczne.

Czytelnia akademicka w Wiedniu urządziła uroczysty obchód na cześć zmarłego prof. Wächtera. Członek Czytelnicy Dr. Thumin miał mowę, w której skreśliwszy stan prawny Niemiec, istniejący przy końcu zeszłego i początku bieżącego stulecia, scharakteryzował poszczególne dzieła Wächtera, szczególnie zaś najznakomitsze dzieło: *Gemeines Recht Deutschlands, insbesondere gemeines deutsches Strafrecht*. Następnie ocenił działalność Wächtera dla nauki praktyki i prawodawstwa. Między liczną publicznością byli obecni minister Dr. Stremayr, prof. i tajny radca Dr. Unger, Bar. Hye-Glunec, generalny prokurator Dr. Glaser, wiceprezydent apelacyjny Dr. Keller, prorektor i radca nadworny Siegel, profesorowie Wydziału prawniczego i wielu członków stanu sędziowskiego i adwokackiego.

Szczególne argumenty przeciw wiarogodności żony oskarżonego jako świadka przytoczył oskarżyciel publiczny w New Hawen (Connecticut) w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. „Wypada nam, rzekł on, przyjmować świadectwo żony oskarżonego z największą ostrożnością. Przed laty dwunastu nie wolno było żonie w ogóle zeznawać w sprawach męża. Gdy pani Hayden miała zeznawać, powiedziałem już, że żona za mężem będzie obstawała i nie ustrąży się przed krzywoprzysięstwem. Nie waham się przyznać, że ukradłbym sam chleba, gdyby moja żona bez tego chleba umrzeć miała z głodu. Gdybym miał złożyć fałszywą przysięgę, aby ocalić żonę od szubienicy, przysięgłbym bez wahania się! Natura ludzka wytkłamaczyła by mię, a najsurowsza teologia potępić by mię nie mogła.“ Mimo tych oratorskich wysiłków pan Hayden został uwolniony przez przysięgłych właśnie na podstawie zeznań żony.

Projekt redukcji Sądów we Francji. Minister sprawiedliwości Cazot proponuje redukcją liczby głoszących w kolegiach apelacyjnych dla spraw cywilnych na 5, dla spraw karnych na 3, ilość Izb w Trybunałach apelacyjnych w Lyon, Bordeaux, Aix, Toulouse, Donai i Rouen z 4 na 3, w innych na 2 i skasowanie 36 Trybunałów I instancji, które rocznie nie więcej jak po 100 procesów

miały. W Trybunałach, które mniej jak 400 spraw cywilnych a 1200 spraw karnych miały, istnieć ma nadal tylko jedna Izba. W innych Trybunałach oznaczy ilość Izb osobny regulamin. Sędziowie, którzy przy nowej organizacji utracą urząd, pobierają płacę, dopóki na nowo restytuowani nie zostaną.

Wiadomości urzędowe

od 10 do 16 lutego.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Auskultanci: Józef Szymonowicz i Karol d'A bancourt, adjunktami Sądu powiatowego, pierwszy w Horodence a drugi w Beżzie.

Przeniesienia. Sędzia powiatowy Jan Okuniewski z Dąbrowy do Oświęcima — Adjunkt Sądu pow. Ajtal Jasienicki z Dubiecka do Żmigrodu. — Adjunkci Sądu powiatowego: Jan Hirsch z Żmigrodu do Dubiecka, Władysław Hordyński z Beżza do Horodunki.

Opróżnione posady. Komisarza lasowego w Czerniowcach, pod. do Rządu kraj. w Czerniowcach do 15 marca (34).

Z Izb adwokackich. Subst. zmarłego adw. ś. p. Kajetana Bohdanowicza w Tarnowie zamianowany Dr. Febus Salomon z zast. Dra Alojzego Malawskiego.

Upadłości. Marek Gatty piekarski i wł. real. w Bochni, uchw. S. kr. w Krakowie z 8 lutego l. 3597; k. k. Sędzia Tałasiewicz, t. z. adw. Zakrzewski z subst. adw. Trybulca; wyb. wyd. 25 lutego, zgłosz. do 21 kwietnia, likw. 25 maja o 10 r. (34).

Uwaga (do upadł.). W konkursie Maksymiliana Nitscha w Krakowie term. do przymusowej ugody 2 marca o 9 rano (33). — W konkursie Mojżesza Kremiera we Lwowie, st. z. adw. B. Schrenzel, zast. Chaskel Landes, — członkami wydz. wierz. Berl Sekler, Mendel Chiger, Arnold Wolkenberg i Herman Zahler, zast. czł. Ignacy Garten (37).

(Dla braku miejsca wykaz niewłaściwych zostawiamy do następnego numeru. Red.)

Ogłoszenia prywatne.

Dr. LESŁAW BOROŃSKI

poszukuje jako koncypient adwokacki pomieszczenia

z dniem 1. maja 1880 r.

w Krakowskiem lub na Szlaku.

Odbывał praktykę od 24. października 1877 do 24. maja 1878 w Krakowie w kancelaryi Wgo Dra Weigla, od 28. maja 1878 do 28. maja 1879 przy Sądzie krajowym w Gradcu i pozostaje od 30. maja 1879 po dzień 1. maja 1880 roku w kancelaryi Wgo Dra Senn, Adwokata w Ried (Wyższa Austria).

Świadectwa z 3 egzaminów rządowych i praktyki na żądanie. — Oferty do Ried in Oberösterreich.

Korespondencya Redakcyi.

Wny Pan Dr. L. D. w Krakowie. — Artykuł otrzymaliśmy. Dziękujemy.

Wny Pan J. E. w Wiedniu. — Wszystkie przypadki praktyczne otrzymaliśmy. Dziękujemy.

Wny Pan A. T. w Andrychowie. — Dzieło p. Louisa po wyjściu kosztować będzie 2 złr. Dla prenumeratorów *Przeglądu sąd. i adm.* będziemy się starali uzyskać ułatwienia, o których później doniesiemy.

Pp. prenumeratorom, którzy dopiero po 31 stycznia uścili czloroczną prenumeratę, odpowiadamy, że zakupiwszy tylko taką liczbę egzemplarzy, jaka była potrzebną dla tych, którzy do końca stycznia br. z prenumeratą przystąpili, nie jesteśmy w stanie udzielić bezpłatnie premii — że jednakże będziemy się starali uzyskać dla pp. prenumeratorów *Przeglądu sąd. i adm.*, o których później doniesiemy.

T r e ś ć :

Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie“ przez Dr. Edwarda Rittnera. — O państwie związkowym napisał prof. Dr. Franciszek Kasperek. Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia prywatne. — Korespondencya Redakcyi.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po sa Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskim i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tamowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego
Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie“

przez

Dra Edwarda Rittnera.

(Ciąg dalszy).

Obaczymy teraz, jak na podstawie powyższych reguł należałoby rozstrzygnąć wypadki z praktyki sądowej, które dotąd publikowano. Pomijając stronę karną, przejdziemy je w tym porządku, jak je przytacza Fuchs (*Das Ehehinderniss des bestehenden Ehebandes nach oesterr. Recht und seine Umgehung*, 1879).

1) Małżonkowie A. i B. katolicy i poddani austriacy, zaślubieni w r. 1854 zostali sądownie separowani, poczem B. przyjęła wyznanie ewangelickie i poślubiła w r. 1864 w Gocie pruskiego poddanego C. Ministerstwo saskie udzieliło im pozwolenia ślubu na podstawie orzeczenia separacyjnego, w Austrii uzyskanego.

Słusznie orzekły wszystkie instancye, że małżeństwo między B. i C. zawarte, nie jest ważne (ob. zbiór Glasera-Ungera nr. 4018. Fuchs str. 42); naszym zdaniem wypływa ta nieważność już z faktu, że w czasie wydania dekretu Ministerstwa saskiego, który w niniejszym wypadku miało znaczenie wyroku rozwodowego, małżonkowie (A. i B.) należeli do związku Państwa austriackiego.

2) A. i B. poddani austriacy, wyznania katolickiego, separowali się w r. 1870; A. przyjęła wyznanie ewangelickie, a osiedliwszy się w Klauenburgu, uzyskała rozwód, nie pozbywając się atoli obywatelstwa austr. Wróciwszy do Wiednia, zawarła małżeństwo z C., wyznania ewangelickiego (Fuchs str. 43). Jestto wypadek zupełnie analogiczny z wyż. opisanym i małżeństwo przeto między A. i C. było nieważne. Tak też orzekł Sąd krajowy wiedeński wyrokiem z dnia 27 maja 1874 l. 34232, podczas gdy wyrok Sądu wyż. z 26 stycznia 1875 l. 19047, idąc za argumentacją niewątpliwie fał-

szywa, jakoby drugi ustęp § 111 ust. cyw. w skutku ustaw zasadniczych i ustaw międzywyznaniowych przestał obowiązywać, uznał małżeństwo jako ważne. Sprawa nie dostała się przed najwyższy Trybunał.

3) A. katolik zawarł w r. 1867 małżeństwo z B., separował się od niej w r. 1869, przeszedł 1870 na wyznanie ewangelickie, poczem w Starostwie złożył deklaracyą, iż występuje ze związku Państwa austriackiego. Faktycznie jednak nie zmienił miejsca zamieszkania, ani też nie nabył innego obywatelstwa. Później zawarł w Saksonii małżeństwo z C. jeszcze za życia B.

I ten wypadek nie różni się od wypadków pod 1. i 2. wymienionych, ponieważ deklaracya wychodźstwa bez zmiany zamieszkania nie ma prawnego znaczenia (ob. wyżej str. 59), a zatem A. i nadal obywatelem był austriackim. Nieważność małżeństwa uznały wyroki pragskiego Sądu kraj. z 5 sierpnia 1876 l. 14.370 i pragskiego Sądu wyższego z 18 listopada 1876 l. 38925.

4) Karol H. i Barbara G. katolicy i poddani austr. poślubili się 1870, a separowali 1873. Barbara G. złożyła deklaracyą wychodźstwa, przeniosła się do Węgier, nabyła tamże prawo obywatelstwa, przeszła na wyznanie unitarskie, poczem Sady siedmiogrodzkie uznały, że jej małżeństwo z Karolem H. jest rozwiązane. Na tej podstawie zawarła w Wiedniu małżeństwo z Antonim H. poddanym austr. wyznania ewangelickiego (Fuchs 50, *Jurist. Bl.* 1879, nr. 8).

Sędzia austr. nie może w niniejszym wypadku uznać rozwodu, ponieważ wyrok rozwodowy tyczył się poddanego austr. (to jest Karola H.), a zatem idzie w dalszej konsekwencji nieważność małżeństwa Barbary G. z Antonim H. Tak też orzekł najw. Trybunał wyrokiem z dnia 15 stycznia 1879 l. 12701, zatwierdzając wyrok pierwszej, a zmieniając wyrok drugiej instancyi.

5) Ostatni wypadek, który Fuchs przytacza,

nie dotyka właściwie naszej kwestyi, ponieważ małżonkowie nie uzyskali byli zgoła rozwodu, a zatem żadną miarą przystąpić nie mogli do powtórnego małżeństwa. Wszystkie instancje oświadczyły się za nieważnością małżeństwa.

Przykłady, jakie właśnie przytoczyliśmy z praktyki sądowej, świadczą, iż niesłusznie zarzucają Sądom chwiejność w rozstrzyganiu naszej kwestyi; owszem widzimy, że z wyjątkiem jednego wyroku (pod 2) — który zresztą powszechnie zganiono — orzekały Sady jedностajnie, a orzekały tak, iż przynajmniej co do rezultatu wyroków ich ze stanowiska teoretycznego zupełnie są uzasadnione.

Dotąd badaliśmy kwestyą małżeństw „siedmiogrodzkich“ jedynie ze stanowiska dzisiejszego prawa, a mianowicie ze względu na pozytywne przepisy prawa austriackiego. Wszakże podnoszą się ze wsząd głosy, że właśnie tak jak jest dzisiaj, dłużej pozostać nie może, że reforma odnośnych przepisów prawa małżeńskiego nieodzowną jest koniecznością. Bo, powiadają, czy można ścierpieć, aby małżeństwa, które według prawa austr. nie są dopuszczalne, miały w Austrii walor, skoro przyszły do skutku zagranicą? Czy nie jestto obejściem prawa, któremu w ten lub ów sposób koniecznie należy położyć tamę?

Odpowiadając na te pytania, chcielibyśmy najpierw dokładniej określić, co też rozumieć mamy przez „obejście“ prawa. Pojmujemy rzecz tak: Celem każdej ustawy jest, aby skoro zajdzie pewna istota czynu, nastąpił tym samym pewne skutki prawne. Obchodzę tedy ustawę, jeśli uchylam jej zastosowanie, mimo że w danym razie istnieje stan faktyczny, przez prawodawcę wskazany, jeżeli np. kontrakt darowizny przedstawiam jako kontrakt kupna, aby opłacić mniejszą należność. Natomiast nie można mi zarzucić obejścia ustawy, jeżeli celem uchylecia się od niej usuwam rzeczywiście a nie tylko pozornie, ów faktyczny stan rzeczy, z którym ustawa łączy skutek prawny, np. jeżeli nie chcąc płacić podatku, pozbywam się własności.

Zastósujmy to do małżeństw „siedmiogrodzkich“. Są one, jak widzieliśmy, w niektórych wypadkach ważne, w innych nieważne. W ostatnim razie nie można mówić o obejściu prawa, bo właśnie to co podjęto wbrew prawu, pozbawione jest skutku prawnego, a zatem wola prawodawcy zostaje urzeczywistnioną. Ważnym zaś jest małżeństwo tylko wtedy, jeżeli małżonkowie starający się o rozwód pozbyli się przedtem obywatelstwa austriackiego. Wówczas zaś nie pozornie, lecz rzeczywiście usunięto warunek, od którego zawisło zastosowanie ustawy, to jest obywatelstwo austriackie: nie masz obejścia ustawy, lecz zmiana istoty czynu.

(Dok. nast.)

O PAŃSTWIE ZWIĄZKOWEM

napisał

PROF. DR. FRANCISZEK KASPAK.

(Ciąg dalszy).

d) Organizacja związku.

Nie możemy też Waitzowi we wszystkich punktach co do organizacyi władzy związkowej i jej bezpośredniego stosunku do ludu przyznać słuszności. „Nie ma wątpliwości — mówi w tej mierze Laband (l. c. str. 80), że ustawy związku nie tylko państwa jako takie, ale także poddanych tychże wiążą, i nie wymagają ogłoszenia osobnego ze strony państw pojedynczych. Nie można jednak przypuszczać, że z tego płynie bezpośrednio poddanie ludności pod władzę związku w ten sposób, jakoby osoby pojedyncze w sprawach należących do ustawodawstwa związkowego od władz państw pojedynczych były uwolnione. To wyobrażenie powstało z doktrynerskiego przeciwstawienia związku państw i państwa związkowego. W związku państw nie ma mowy o władzy ustawodawczej związku; ustawy mogą tylko wydawać państwa pojedyncze; związek może tylko uchalać zasady, których się państwa pojedyncze przytém trzymać mają. W państwie związkowym jest wydanie ustawy związkowej nie prostym nakazem do państw pojedynczych, by one wydały pewne przepisy prawne, choćby to także było możliwem, lecz samym ustanowieniem przepisu prawnego. Ten przepis prawny nie tylko wiąże państwo samo przez się, tylko poddanych państw pojedynczych, i to właśnie dlatego, bo tym państwom podlegają. Obowiązuje on nie tylko państwa, lecz także w państwach, ponieważ państwa razem z krajem i ludem centralnej władzy ulegają. Ustawa związkowa jest częścią składową porządku prawnego nie tylko całości, ale i jego części t. j. państw pojedynczych... Słusznem zatem jest zdanie, że w państwie związkowym ustawa związkowa wprost i bezpośrednio wiąże poddanych państw pojedynczych; błędnym jednak byłby ztąd wniosek, że poddani państw pojedynczych zupełnie uwolnieni od władzy państwowej tychże, bezpośrednio władzy centralnej ulegają. Co do administracyi i wykonania ustaw, różni się państwo związkowe od związku państw bardzo stanowczo tём, że ostatni właściwej administracyi i wykonania ustaw mieć nie może, gdy państwo związkowe takowe mieć może. Nie jest atoli rzeczą konieczną, ażeby państwo związkowe wszędzie i we wszystkich kierunkach z tej możności korzystało; ma przeciwnie wybór wolny, czyli samo o przeprowadzenie ustaw i administracyą chce się starać, albo czyli takową chce powierzyć i przekazać państwom pojedynczym“. Jakkolwiek tedy dla państwa związkowego może być rzeczą pożądaną, ażeby w środ-

kach, do przeprowadzenia zadań związku potrzebnych, było niezawisłem od państw pojedynczych, ażeby miało własne wojsko i własne dochody skarbowe, od składek (*Matricularbeiträge*) państw pojedynczych niezawisłe, jakkolwiek może się okazać potrzeba własnego zarządu do przeprowadzenia niektórych zadań związku np. w sprawach środków komunikacyjnych, mimo to nie można twierdzić, aby ta okoliczność należała do istotnej prawnej natury państwa związkowego. Jeżeli zaś związek niektóre zadania administracyjne przez swoich własnych urzędników przeprowadza, natenczas wszyscy obywatele są obowiązani do uległości bezpośredniej nakazom i rozporządzeniom tych władz, tak jak przestrzegać winni ustaw państwa związkowego, nie czekając szczegółowego nakazu państw swoich.

We wszystkich dzisiejszych państwach związkowych jest obywatelstwo związkowe uznane (konst. Ameryk. art. I, sect. 8, § 4; konst. szwajcarska art. 43—47; konst. niemiecka art. 3 i ust. z 1 lipca 1870). Wyprowadzono ztąd związek, że w państwie związkowym istnieje podwójne obywatelstwo: państw pojedynczych i całego związku (Mohl, Waitz, Schulze, Gerber). Właściwy stosunek jednak tego obywatelstwa krajowego do obywatelstwa związkowego, jest następujący (L. a band l. c. 133):

Ponieważ w państwie związkowym kraje pojedyncze zarazem ze ziemią i poddanymi podlegają wyższej władzy związku, każdy obywatel państwa pojedynczego jest zarazem poddanym związku. Poddani państw pojedynczych nie są niezawisli od tychże, tylko za ich pośrednictwem także poddanymi związku. Każdy obywatel tedy nie ma nad sobą dwóch władz państwowych, spólrzędnych; tylko dwie władze, z których jedna drugiej jest podporządkowana. Można tedy państwo związkowe porównać z ilością domów, nad którymi spólna kopuła się unosi; mieszkańcy nie mieszkają częściowo pod szczególnym dachem swego domu, a częściowo pod spólną kopułą. Obywatelstwo związkowe nie jest przymiotem samoistnym, tylko oznacza dwa połączone przymioty, że ktoś należy do państwa, które jest członkiem związku. Obywatelstwo związkowe nie jest bezpośredniem, tylko pośredniem: zawarowanem od obywatelstwa państwa pojedynczego. To pojmowanie rzeczy odpowiada też najzupełniej ustawom nowszych państw związkowych. Warunki nabycia obywatelstwa w Stanach Ameryki północnej są odmienne, każdy zaś, który się staje obywatelem Stanu jednego, staje się tém samym obywatelem całego związku⁹⁾; według art. 43 konst. szwajcarskiej jest każdy obywatel kantonu zarazem obywatelem szwajcarskim, a § 1 ustawy niemieckiej

⁹⁾ Z tą jednak właściwością, że naturalizacyi na obywatela związku amerykańskiego można tylko uzyskać od niii, nie od poszczególnych Stanów; kto zaś stał się tym sposobem obywatelem unii, staje się zarazem obywatelem tego Stanu, w którym obrał miejsce zamieszkania.

z r. 1870 stanowi: „Przynależność do związku zostaje nabytą przez obywatelstwo w jedném z państw do związku należących i gaśnie przez utratę tego obywatelstwa“. Niemcy w tym względzie przez zgodne postanowienie co do nabywania i utraty obywatelstwa, mają pierwszeństwo przed Ameryką i Szwajcaryą (ust. z 1 lipca 1870).

Co do organizacyi władzy centralnej utrzymuje Waitz, że państwa pojedyncze mają ze zasady być wykluczone od udziału w kierownictwie spraw spólnych, tylko celem ochrony swych praw szczególnych ma być im przyznane zastępstwo w władzy centralnej. To zdanie Waitza nie wytrzymuje krytyki i owszem państwa pojedyncze mogą brać jako członkowie udział w wytworzeniu się woli i władzy spólnej, L. a band nawet (l. c. 82) przeciwnie uważa udział państw pojedynczych w wytworzeniu się władzy związkowej za istotną cechę państwa związkowego. Temu zapatrywaniu się też odpowiada w rzeczy samej urządzenie dzisiejszych państw związkowych¹⁰⁾. (Dok. nast.)

¹⁰⁾ W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej ma władzę prawodawczą kongres, dzielący się na izbę reprezentantów i na senat. Pierwszy przedstawia żywioł ludowy; drugi żywioł federacyjny. Tam ma zastępstwo lud amerykański tutaj Stany pojedyncze. Izba reprezentantów składa się z 233 na 2 lata w okręgach wyborczych wybranych posłów, przyczem trzymają się tej zasady, że każdy Stan, choćby miał mniejszą ludność niż przeciętnie na jednego posła przypada, przynajmniej jednego posła wybiera. Senat składa się z wysłanników państw pojedynczych (po 2 z każdego), obranych na 6 lat przez ciała prawodawcze stanu każdego. Senatorowie głosują według własnego przekonania i nie są związani instrukcjami swych państw. Władzę wykonawczą ma wybrany na lat 4 prezydent, którego stanowiska jest swobodniejsze, niż niejednego monarchy konstytucyjnego, bo odpowiadając sam za wszystko, nie jest ograniczonym w wyborze swych doradców i ministrów. Sądownictwo spoczywa w ręku zupełnie niezawisłych Sądów związkowych.

W Szwajcaryi pełni najwyższą władzę związkową 1) zgromadzenie związkowe jako organ prawodawczy i 2) rada związkowa, jako organ wykonawczy. Zgromadzenie związkowe składa się a) z rady narodowej i b) rady stanów. Pierwsza składa się z wybranych na 3 lata przez lud posłów, tak, że na 20.000 mieszkańców przypada jeden deputowany i że każdy kanton, choćby miał mniejszą ludność wybiera jednego posła. Rada stanów składa się z 44 deputowanych pojedynczych kantonów, tak, że każdy kanton cały wybiera po 2, każdy półkanton po 1 członku do rady Stanów. Członkowie rady Stanów nie są instrukcjami kantonów związani. Obie te rady mają ten sam charakter, co w Ameryce północnej, pierwsza narodowy, druga federacyjny, państwowy. Najwyższą władzą wykonawczą nie jest jak w Ameryce północnej jeden prezydent, tylko kolegium, rada związkowa z 7 członków złożona, których zgromadzenie związkowe na 3 lata wybiera z pośród obywateli, prawo wyborcze do rady stanowej posiadających. Członków Sądu związkowego wybiera zgromadzenie związkowe.

Niewątpliwie największy udział w wytworzeniu organów związku mają państwa pojedyncze w cesarstwie niemieckim a) przez połączenie cesarskiej godności z królestwem Pruskiem i b) przez właściwe urządzenie rady związkowej.

Organami władzy związkowej niemieckiej są a) rada związków (*Bundesrath*), b) prezydum państwa (cesarz niemiecki) i c) sejm (*Reichstag*), które mają albo działać spólnie, albo samoistnie.

Rada związkowa jest zgromadzeniem reprezentantów

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 22 lutego.

(Sprawa projektu o lichwie. — Projekty o komasacji gruntów. — O przymusie t. z. legalizacyjnym. — Wnioski p. Lienbachera o funkcyonaryuszach Prokuratury).

Komisya dla spraw lichwy zakończyła debaty ogólne nad projektem subkomitetu i uchwaliła jednogłośnie wejść w rozprawę szczegółową. § 1 projektu już uchwalony, opiewa:

„Najwyższa kwota procentów i pobocznych świadczeń, włącznie z karami umownymi, którą sędzia przy interesach kredytowych może przyznać, zabezpieczyć i ściągać, ustanawia się na 10 od sta rocznie. Rząd jest upoważniony zniżyć najwyższą stopę procentową w poszczególnych krajach na wniosek Sejmu krajowego.“ Przymem uchwalono, że Rząd może zniżoną wskutek wniosku Sejmu stopę procentową podwyższyć znowu do wysokości 10%.

Stanowisko nasze w kwestyi maksymalnej stopy procentowej znane jest naszym czytelnikom. O właściwości i skuteczności tego środka dla celów zamierzonych, nie mogliśmy się dotąd przekonać, choć życzylibyśmy sobie, aby skutek kłam zadał naszym argumentom. Lecz nasuwają się nam nadto dwie bardzo ważne, zdaniem naszym — kwestye, na które pragnęlibyśmy zwrócić uwagę delegatów naszych. Pierwszą jest kwestya, dotycząca się redakcyi paragrafu. Wiadomo że wyraz *Cre-*

rrządów 25 państw niemieckich, które tworzą obszar związku. W radzie jest każdy rząd reprezentowany ilością głosów, odpowiadających jego potęgze i tak: Prusy mają 17, Bewarya 6, Saksonia i Wirtembergia po 4, Baden i Hesya po 3, Meklenburg Schwerin i Brunzwik po 2, inne państwa po 1 głosie, razem 58 głosów. Członków rady delegują rządy krajów bez spółdziału sejmów odnośnych. Reprezentanci są pełnomocnikami swych rządów; otrzymują tedy od rządów swych instrukcyje. Czynność tej rady związkowej jest rozmaita. Niemożna ję porównać z izbami wyższemi, bo prócz udziału w prawodawstwie, ma ona liczne atrybucye administracyjne, ma więc cechę najwyższego kolegium rządowego. Do rady należą specjalnie: wnioski do ustaw, wydawanie rozporządzeń, nadzór nad wykonaniem, zarządzenie egzekucyi, rozwiązanie sejmu za zgodą cesarza, przyzwalanie na wypowiedzenie wojny, przyzwolenie do traktatów międzynarodowych; ona bada rachunki, bez ję przyzwolenia ustawa nie może przyjść do skutku; ona sędzi spory publiczne między 2 państwami niemieckimi. Rada dzieli się na 7 wydziałów. Przewodniczy w radzie kanclerz państwa niemieckiego, którego cesarz mianuje.

Prezydum t. j. cesarz jest zastępcą państwa, na zewnątrz wypowiada wojny, zawiera pokój, tylko w niektórych sprawach jest wymagane zezwolenie rady związkowej lub sejmu. Ogłasza ustawy, lecz nie ma prawa sankcyi, mianuje urzędników, ma dowództwo naczelné wojska, zwołuje i zamyka radę związkową i sejm.

Sejm wychodzi z wyborców bezpośrednich całej ludności niemieckiej, tak że na 100.000 mieszkańców przypada jeden poseł. Oprócz państw związkowych wysłała Alzacya i Lotaryngya 18 deputowanych. Gdyby które państwo nie miało 100.000 mieszkańców, wybiera mimo to 1 posła. Ilość członków sejmu niemieckiego, wynosi obecnie 399 członków (na 100.000 dusz jeden deputowany). Atrybucye Sejmu są: przyzwolenie do ustaw, prawo inicjatywy, udział w ustanowieniu budżetu rocznego i kontrola administracyi skarbowej, prawo zezwolenia na podatki, na pożyczki, na umowy międzynarodowe. Oprócz tego ma prawo przyjmowania petycyj, prawo interpelacyi i adresów.

ditgeschäfte rozmaicie bywa tłumaczony w nauce nietylko prawa lecz i ekonomii. Czyż odpowiedniem zdawać się może postawić sędziego, zastósuwającego nstawę w posród wiru naukowych zdań, dotąd spornych, nie utartych, zmuszać go, by przy każdej sposobności badał, czy ten lub ów interes ma znamiona interesu „kredytowego“ lub nie, by ostecznie załatwiając prośbę, musiał zdecydować się, czy w myśl tej, lub innęj teoryi — rozstrzygnąć ją wypada — lub przynajmniej by zmuszony był zamiar prawodawcy badać z pomocą materyałów ustawy? Czy wyraz tego rodzaju ogólnikowy rozmaicie w praktyce i teoryi tłumaczony — nie wprowadzi owszem zamieszania, nie narazi bezpieczeństwa prawnego, nie powstrzyma zawierania umów, które mają podobieństwo do interesów kredytowych, a niemi nie są według zrozumienia prawodawcy i nie zaszkodzi tém samém, obrotowi interesów, który już i tak nie zbyt jest ożywionym? Poddajemy tedy myśl, ażeby zamiast tego ogólnego, wiele i nie nie znaczącego wyrazu — wymienić i określić owe interesa, w których stopa procentowa ma być ograniczoną. Już użyty w ustawie z r. 1868 wyraz *creditirte Forderungen* nastęrczył pole rozmaitym wątpliwościom; debaty w Izbie posłów przy uchwalaniu tej ustawy, tudzież galicyjskiej ustawy z r. 1877 nie rozstrzygnęły tych wątpliwości w praktyce i nauce się nasuwających, a obecnie znowu z takim samym wyrazem będziemy mieli do czynienia, praktyka zaś pomoże sobie zapewne w ten sposób, że pod ten wyraz — z pominięciem innych interesów, podciągnie jedynie pożyczkę, albo też rozszerzy go niewłaściwie na interesa, do których się nie odnosi. Obydwie ewentalności są równie niepożądane, więc jaśniejsze formułowanie jest konieczném.

Druga kwestya, którą uwadze naszych delegatów poddać pragnęlibyśmy jest: czy postanowienie, aby Sejm czynił Rządowi wnioski, nie uchybia stanowisku, jakie służy Sejmom jako czynnikom prawodawczym. Według ustroju Państwa, Rząd przedkłada wnioski Sejmowi, które tenże przyjmując, zmienić lub odrzucić może. Rząd w niektórych przypadkach ma obowiązek zasięgnąć opinii Sejmów krajowych, lecz kazać Sejmom czynić wnioski Rządowi, które tenże ostatni odrzucić może, to znaczy porządek konstytucyjny odwracać. Wprawdzie Sejm powołany jest według § 19 stat. kraj. do czynienia wniosków w sprawach tam wymienionych, lecz zdaniem naszym w tym celu, aby wywołać odpowiednią emanacyą korony lub władzy prawodawczej; — nie jest zaś zgodnym z duchem konstytucyi, aby władza prawodawcza przedkładała wnioski władzy wykonawczej. W każdym zaś razie t. j. choćby to ostatnie uzasadnione było w statutach krajowych, pragnęlibyśmy, aby przypadków korzystania z § 19 stat. kraj. niepotrzebnie nie mnożono wobec Rządu, jeśli tenże ma mieć prawo wnioskom tym uczynić zadość lub wrzucić takowe do kosza, albo wydać Sejmowi „negatywkę“. Ustęp §. 2. projektu powinienby tedy, zdaniem naszym, nakładać na Rząd obowiązek zniżenia lub podwyższenia legalnej stopy procentowej na żądanie Sejmu, nie powinien zaś, jak to teraz czyni, nadawać mu prawa rozstrzy-

gania o wniosku sejmowym. Wolelibyśmy wreszcie w interesie powagi krajowego ustawodawstwa, aby Sejm uchwalał podwyższenie lub niżenie stopy procentowej w formie ustawy, którą Rząd do sankcyi przedłożył może lub nie.

Kwestya ta zdaje nam się dość ważną, ażeby się Koło polskie nad nią zastanowiło.

— W zeszłym tygodniu przedłożył Rząd Izbie Panów trzy projekty w sprawie komasacyi gruntów. Można by się radować, że sprawa ta równie ważna, jak dotąd w Austrii zaniedbana, poruszoną została wreszcie w drodze ustawodawczej, nie mając jednakże jeszcze motywów rządowych do tych projektów przed sobą, trudno nam sobie wytłumaczyć, dlaczego to się stało w Radzie Państwa nie zaś w Sejmach krajowych, skoro ustawy zasadnicze i statuty krajowe przekazują przedmiot ten prawodawstwu krajowemu. Za poprzednich rządów potrafilibyśmy byli sobie to wytłumaczyć tendencją centralizowania wszelkich czynności prawodawczych w parlamencie wiedeńskim, lecz obecnie nie pojmujemy. W każdym razie wypada nam odczekać motywów.

Głównym jest pierwszy projekt o komasacyi gruntów, poświęconych gospodarstwu wiejskiemu; — dwa inne projekty o zbieraniu i zaokrągłaniu gruntów leśnych i o separacyi spółnych gruntów, są jedynie uzupełnieniem projektu pierwszego.

Komasacyą nazywa projekt złożenie wszystkich gruntów pewnego obszaru przy spółdziale władzy w jedną masę, celem wydzielienia z niej udziałów uprawnionym interesantom w sposób dobremu zagospodarowaniu ich odpowiedniejszy. Zakres gruntów kwalifikujących się do komasacyi oznaczy ustawodawstwo krajowe. Podania, protokoły i alegaty, jakoteż wszelkie dokumenta i oświadczenia spisane w postępowaniu komasacyjnym, będą wolne od opłat stemplowych. Wniosek o zaprowadzenie komasacyi popartym być musi przez większość, jaką bliżej oznaczy ustawodawstwo krajowe. Komasacya musi nastąpić, jeśli w celu osuszenia lub nawodniania gruntów potrzeba jej w pewnym obszarze. Przy głosowaniu, głosy spółdziedziców gruntu liczą się za głos jeden. Gdzie zachodzi kolizya praw właścicieli i użytkującego, rozstrzyga co do potrzeby zaprowadzenie komasacyi głos użytkującego. Każdy właściciel pewnej przestrzeni gruntu należącego do komasacyi, ma prawo żądać, aby mu wydzielono część taką samą wartość mającą, jaką miała część jego do komasacyi wcielona. Drobne tylko różnice mogą być wyrównane pieniędzmi, przy czém jednak nie powinny nigdy zajść uszczuplenia gruntów, zmianę praw wyborczych za sobą pociągające. Służebności nie opierające się na pobieraniu jakiej rzeczy użytecznej z gruntu obciążonego, ustają z chwilą zaprowadzenia komasacyi bez wynagrodzenia. Jeśli wszyscy interesanci pewnego obszaru zgodzą się na komasacyą, mogą ją sami między sobą dobrowolnie przeprowadzić, w przeciwnym razie postępowanie komasacyjne odbywać się będzie pod kierunkiem komisarza rządowego. Osoby mające prawa senioralne, dzierżawcy, użytkujący dożywotni, i wierzyciele realni nie mają prawa sprzeciwienia

się komasacyi, mogą jednak sprzeciwić się planowi na ich niekorzyść wypadającemu. Władze komasacyjne obowiązane są też z urzędu do przestrzegania praw osób trzecich. Prawa wierzycieli i dzierżawców przenoszą się z gruntów przydzielonych do komasacyi na grunta wydzielone z niej. Koszta komasacyi ponosi wydzierżawiający, dzierżawcy zaś niezadowolnionemu z wydzielonego gruntu, wolno wypowiedzieć dzierżawę, ale do żadnego wynagrodzenia praw rościć sobie nie może. Bliższe szczegóły i czas od którego ustawa ta w każdym z krajów koronnych z osobna ma obowiązywać, oznaczy ustawodawstwo krajowe.

Zamiana lub złożenie gruntów leśnych, jakoteż zaokrąglenie granic lasów, następuje w myśl drugiego projektu, według tych samych zasad, jak prywatna komasacya. Według tych samych zasad postępować może trzeci projekt przy separacyi spółnych gruntów i regulacyi stósunków użytkowania i zarządu, jeżeli idzie o prawa posiadania lub użytkowania pomiędzy dawnymi zwierzchnościami, gminami i dawnymi poddanymi, lub też między członkami gminy, części gminy lub innego rodzaju korporacyi rolniczej. Bliższe szczegóły o tych projektach podamy później czytelnikom naszym.

— Jak to już donosiliśmy, komisya Izby posłów oświadczyła się prawie jednogłośnie za zupełnym zniesieniem przymusu legalizowania dokumentów tabularnych. W motywach projektu stara się komisya wykazać historycznie, że przymus ten nie odpowiada potrzebom powszechnym i poczuciu prawnemu ludności, która bardzo niechętnie mu się poddawała, ani też nie nastęrcza zupełnej pewności dla obrotu.

— W sprawie wniosku p. Lienbachera o funkcyonaryuszach Prokuratoryi. rozpoczęły się w Izbie posłów debaty nad sprawozdaniem ponowném komisyi, o którym donieśliśmy w poprzednim numerze. W chwili gdy to piszemy, nie znamy jeszcze rezultatu obrad, więc przedmiot ten do następnego numeru odłożymy.

Praktyka sądowa.

Majątek pupilarny, lubo nawet w trzecich jest rękach, może przez władzę opiekuńczą z ominięciem drogi sporu być oddany.

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie przyznał spadek po Janie T., głównie z gospodarstwa nr. 82 w Kępie Zaleszczańskiej się składający, tegoż nieletniemu synowi Szczepanowi T., oddając wedle testamentarnego rozporządzenia spadkodawcy kuratelę i zarząd tego majątku Antoniemu T. — Gdy w r. 1877 Antoni T. zmarł, zagabiła tenże majątek wdowa po nim Antonina 2. śl. Dr., tak, iż gdy 23 czerwca 1878 nieletniego upełnoletniono i gdy do oddania mu majątku odziedziczonego przyszło, Antonina 2. śl. Dr., sądownie przesłuchana, sprzeciwiała się wydaniu tego majątku Szczepanowi T., twierdząc, że do tego majątku zmarły Antoni T. miał osobiste pretensye, a po nim ona ma prawo posiadania i własności, że więc w myśl § 2 ustępu 7 ces. pat. z 9 sierpnia

1854 Szczepan T. co do wydania tego majątku do drogi sporu odesłany być winien.

C. k. Sąd powiatowy mimo to jako władza opiekuńcza przymusowo odebrał Antoninie 2. śl. Dr. majątek ten, i takowy Szczepanowi T. w zarząd i posiadanie oddał, a odnośny protokół rezolucją z 10 listopada 1878 l. 6906 do wiadomości przyjął, opierając się głównie na prawomocności dekretu dziedzictwa po Janie T.

Sąd wyższy w Krakowie na rekurs Antoniny 2. śl. Dr. decyzją z 13 maja 1879 l. 5144 zmienił tę rezolucją w ten sposób, iż majątek w mowie będący Antoninie 2. śl. Dr. ma być zwrócony, a upełnoletniony Szczepan T. do drogi prawa odesłany, gdyż kompetencja władzy nadopieczniczkiej nie sięga do osób trzecich, jaką jest Antonina 2. śl. Dr. lecz tylko odnosi się do opiekuna lub kuratora.

Na rekrns Szczepana T., Trybunał najwyższy utrzymał w mocy rezolucją pierwszego sędziego, albowiem Antoni T. był tylko kuratorem majątku spornego, a skoro Antonina 2. śl. Dr. od niego swe prawa wywodzi w myśl § 442 u. c. i § 319 u. c., nie może w obec władzy nadopieczniczkiej uchodzić za posiadającą własnym imieniem, lecz tylko za osobę, która wbrew § 204 u. c. wdarła się w zarząd kuratorski, zaś do usunięcia takiej osoby od zarządu kuratelarnego, władza nadopiecznicza niewątpliwie ma prawo. W obec tego stan rzeczy mianowicie prawo Szczepana T. z § 217 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 do wydania mu majątku w drodze sądowej nie jest wątpliwe, a więc nie ma powodu odsyłać go w tej mierze do drogi sporu, — skoro w § 2 ustępu 7 tegoż pat. pozostawiono ocenieniu sędziego, o ile jaka kwestya lub okoliczność o tyle jest wątpliwą, iżby ją do drogi prawa odsyłać wypadało, a gołosłowne sprzeciwianie się osób trzecich nie mogą nieletnego na szkodę narażać. — Przeciwnie rzeczą będzie Antoniny 2. śl. Dr., jeżeli przy swych roszczeniach obstaje, wystąpić przeciw Szczepanowi T. w drodze sporu, tak jak się zastrzega temuż ostatniemu droga sporu co do obowiązku Antoniny 2. śl. Dr. z § 204 u. c. do wynagrodzenia szkód, z bezprawnego jej wdarcia się w zarząd kuratelarny powstałych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 stycznia 1880 l. 115).

E.

Praktyka administracyjna.

- 1) *Samowładna konfiskata napojów gorących, zarządzona przez uprawnionego do wykonywania prawa propinacji, nie uzasadnia naruszenia posiadania, lecz ocenioną być powinna przez władzę polityczną.*
- 2) *Sądy nie są wiązane opinią władz administracyjnych, tyjącą się kompetencji do orzeczenia w pewnej sprawie, lecz kompetencją swoją w każdym razie oceniać powinny.*

Dnia 7 lutego 1879 wiózł Mendel L. 5 beczułek okowity z Gdyczyna do Dynowa. Gdy zbliżył się do rogatki dynowskiej, otoczyła go służba dworska, a zabrawszy mu okowitę, naładowała ją na przygotowane sianie i odwiozła do dworu.

Z tego powodu zaskarżył Mendel L. właściciela dworu, Zbigniewa T. i jego służbę o naruszenie posiadania a Sąd powiatowy w Dubiecku przychylił się do skargi orzecz-

niem z 21 czerwca 1879 l. 1145 z powodu, że fakt naruszenia nie tylko zeznaniem świadków ale także przyznaniem pozwanych udowodniony został, że dalej pozwani w toku rozprawy nie utrzymywali, jakoby m. Dynów do pobierania dodatku gminnego od napojów gorących było uprawnionem i że tylko w tym przypadku powód przez wprowadzenie okowity w okręg miejski, naruszyłby wedle rozp. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23 stycznia 1869 l. 13055 przepisy propinacyjne, co jednak w danym razie nie nastąpiło.

W skutek wniesionego przez pozwanych rekursu odniósł się Sąd krajowy wyższy we Lwowie odezwą z 2 września 1879 l. 21516 do c. k. Namiestnictwa z zapytaniem, czy sprawa ta nie należy do zakresu działania władz politycznych i czy przeciw Mendlowi L. nie wdrożono dochodzenia z powodu usiłowanego przemykania okowity. Odezwą z 4 listopada 1879 l. 55030 oznajmiło Namiestnictwo, że zajęcie sprowadzonej wódki przez właściciela prawa propinacji, jakkolwiek wykonanem zostało w obronie prawa propinacji, nie miało prawnej podstawy w przepisach, dotyczących się ochrony praw propinacyjnych, gdyż właścicielowi a względnie dzierżawcy prawa propinacyjnego nie służy prawo zarządzenia konfiskaty napojów, nawet w razie skonstatowanego przekroczenia przepisów propinacyjnych, albowiem zarządzenie takie wydać może tylko władza, powołana do karania przekroczeń przepisów propinacyjnych. Skonfiskowanie w mowie będącej okowity przez Zbigniewa T. i towarzyszy przedstawia się jako samowładne wykonanie prawa fantowania cudzych ruchomości. Fakt, o który toczy się proces prowizoryalny, był również przedmiotem urzędowego dochodzenia c. k. Starostwa w Brzozowie przeciw Mendlowi L. a to z powodu zażalenia dzierżawcy prawa propinacji w Dynowie; lecz Mendel L. uwolniony został orzeczeniem Starostwa z 28 września 1879 l. 6897 od zarzutu przekroczenia przepisów propinacyjnych a to dla braku dowodów.

Pomimo że c. k. Namiestnictwo — jakto z tej odezwy wynika — oświadczyło się za kompetencją sądową, Sąd krajowy wyższy we Lwowie orzeczeniem z dnia 18 listopada 1879 l. 28494 zniósł całe postępowanie wraz z pierwszosądową rezolucją jako nieważne i odesłał Mendla L. z zażaleniem swém do władz politycznych, a to z następujących powodów:

W myśl ustawy o ustanowieniu i organizacji Sądów powiatowych z 18 kwietnia 1869 nr. 44 dz. u. p. winny Sądy same i we własnym zakresie działania przestrzegać i oceniać granice kompetencji sądowej wobec kompetencji władz administracyjnych, przyczem nie jest zabronionem, w celu ewentualnego, potrzebnego wyjaśnienia odnosić się do władz administracyjnych równiej instancji. W myśl odezwy c. k. Namiestnictwa z 4 listopada 1879 l. 55030 rozstrzygnięty został podany przez Mendla L. do postępowania sądowego fakt odebrania i przechowania okowity przez właściciela prawa propinacji w c. k. Starostwie w Brzozowie orzeczeniem z 28 września 1879 l. 6897. Lubo orzeczenie to wydanem zostało w skutek zażalenia dzierżawcy prawa propinacji przeciw obecnemu powodowi Mendlowi L., to jednak Sąd pomimoto do rozpoznania tej sprawy nie jest właściwym, albowiem jedna i ta sama sprawa równocześnie przez polityczne i sądowe władze nie może być przeprowadzoną i rozstrzygniętą. W danym razie rozchodzi się bowiem o załatwienie kwestyi, czy uprawnionemu wedle ustaw krajowych do wykonywania propinacji, służy prawo odebrania i przechowania napojów, wprowadzonych wbrew przepisom, w sprawie zapobieżenia przemytnictwa propinacyjnych napojów wydanym, i do wezwania pomocy władzy lub nie, czy dalej o przemykaniu donieść należy tylko Starostwu i wyczekiwać dalszego urzędowania — a kwestye te rozpoznane być mogą tylko przez władze polityczne, do których

należą wykonywanie przepisów o obronie prawa propinacyjnego. W obecnym przypadku zachodzi co najwięcej dowolność, nadużycie prawa propinacji, nie zaś naruszenie posiadania, albowiem pozwany nie przywłaszczył sobie posiadania, lecz wykonał tylko konfiskatę, która pod względem sposobu przeprowadzenia, ze strony władz, w sprawach propinacyjnych kompetentnych, za bezprawną uznana została, w istocie rzeczy jednakże nie ma tu mowy o naruszeniu posiadania a dlatego całe postępowanie prowizoryjne, jako nieważnie przeprowadzone, zniesionem być musiało.

Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, zwłaszcza że wedle rozp. min. z 29 czerwca 1869 l. 13156 służy tylko politycznym władzom prawo ocenienia i orzeczenia w przypadkach przekroczenia ustaw propinacyjnych, przeto też ocenienie, czy zarządzona przez pozwanego konfiskata napojów była uzasadnioną lub nie, tylko przez te władze rozpoznana być może, co też c. k. Namiestnictwo w odezwie swój z 4 listopada 1879 l. 55030 wyraźnie uznało, że dalej w tej samej sprawie Starostwo w Brzozowie w skutek zażalenia dzierżawcy prawa propinacji dochodzenia zarządziło i orzeczenie wydało, przeto niedopuszczalnym jest, ażeby w tej samej sprawie cywilne władze sądowe rozprawiły i orzekały. Przemawia zatem i ta okoliczność, że, jak powód w rekursie swym sam przyznaje, przeciw niemu dwa dochodzenia z powodu pokątnego wyszynku przez właściwą władzę polityczną były zarządzone. Należało przeto przychylić się do trafnych i ustawie zupełnie odpowiadających powodów Sądu wyższego i odesłać powoda z zażaleniem swém do władz administracyjnych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z 13 stycznia 1880 l. 14555).
Str.

Zapiski literackie.

Kilka myśli o sposobach zaradzenia lichwie, napisał H. Wierciński w XVII tomie Niwy, str. 159—168. Donosząc o tej pracy, nie wiemy w istocie, czy pisać na seryo, czy też żartem. Składa się ona z części poważnie traktowanej, i niektóre trafne uwagi zawierającej, a następnie z ustępów, które trudno brać za co innego, jak chyba za żarcik dowcipny. Najpierw tedy o części poważnej.

Autor wychodzi z założenia, że wysoka stopa procentowa pojawia się najczęściej w dwóch wypadkach. Najprzód kiedy zyskowne przedsiębiorstwa odkrywają przedsięwzięciem obszerne pole do wielkich zysków, którymi chętnie dzielą się z kapitalistami, dającymi im możność eksploatacji takowych, powtóre kiedy wskutek czy to przewrotu ekonomicznego, czy klęsk społecznych, czy wreszcie wskutek wadliwego prawodawstwa producenci uciekać się muszą w wielkiej naraz ilości do kredytu. Lubo dwa te wypadki dają się podciągnąć pod znane prawidło ekonomiczne o podaży i popycie, odróżnia je autor, gdyż tylko w drugim przypadku potrzebują producenci opieki prawodawczej, w braku której — niezabezpieczeni od woli wierzyciela i jego chciwości, — coraz to bardziej zubożeniu podpadają.

Lubo ten pewnik możemy jako prawdziwy poczytać tylko do pewnej granicy, z powodu, że wysokość procentu ściągającego obce dotąd obrotowi kapitały, co wedle prawidła ekonomicznego wpłynąć musi na częściowe obniżenie stopy procentowej, nie chcemy przeczyć, że opieka pożądana jest dla dłużników. Lecz właśnie zaczyna się część chyba humorystyczna rozprawy. Oto środki prawodawcze, jakie autor proponuje oprócz działalności o własnych siłach, spotęgowania pracy, zapobiegliwości, oszczędności itp.

1. Każdy udzielający pożyczek na procent, powinien na to uzyskać konsens i poddać się kon-

troli państwowej. Wymaganie to jest — zdaniem autora — tylko zniesieniem przywileju, jakim się dotąd cieszą obroty pieniężne. „Jeśli — mówi autor — konsensu potrzebuje przemysłowiec, kupiec, nauczyciel, dlaczegoż proceder pożyczkowy ma być od niego wolnym?” Nie obce nam są usiłowania, aby kapitalistów, którzy zarobkowo trudnią się wypożyczaniem pieniędzy, poddać kontroli Państwa. Aby jednak każdy, kto bliźniemu na procent pożyczki, potrzebował na to konsensu — taki problemat zaiste trudny do rozwiązania!...

2) Kontrola państwowa wyraża się przez obowiązek prowadzenia dziennika pożyczek w księdze sznurowej, wydawanej pod powagą Sądów lub Izb skarbowych.

3) Suma obrotów pieniężnych dokonanych w ciągu roku reguluje opłatę konsensową.

4) Każda suma udzielona jak i odebrana winna być w chwili operacji wciągniętą do księgi. Suma udzielona bez wciągnięcia do księgi staje się niewymagalną (!).

5) Posiadającemu konsens na udzielanie pożyczek nie wolno pod utratą konsensu wchodzić z dłużnikami w inne operacje, jakoto kupno, zastawy, dzierżawy itp. (Przepisten ma zabezpieczyć dłużnika od obejścia przepisu przez kapitalistę i wyyskiwania w sposób przez prawo nieprzewidziany).

6) Stopa procentu jest 6⁰/₀ od pożyczek nie krótszych jak rok, 2⁰/₀ kwartalnie od najmniej kwartalnych, a 1⁰/₀ miesięcznie od krótszych.

7) Kapitalista przekonany o pobieranie wyższych odsetek, traci prawo do odebrania udzielonej sumy, która przechodzi na rzecz poszkodowanego dłużnika (!) i Skarbu w równych częściach... itp.

Czytając ten projekt prawodawczy, mimowoli zapytujemy, czy autor pisze na seryo — jakby sądzić można z poważnego wstępu — czy też wtrącił do poważniejszego artykułu epizod satyryczny lub niewinny żarcik. W każdym razie projekt wydaje nam się za mało radykalny. Mybysmy natomiast zaproponowali następujący projekt:

1) Wszystkie postanowienia kodeksu o pożyczce i innych interesach kredytowych znoszą się.

2) Kto pożyczki na procent, będzie śmiercią karany.

3) Dłużnik, który odda wypożyczony kapitał, zamknięty zostanie na lat 20 w domu poprawy.

R. S.

Wiadomości potoczne.

† *Adolf Izak Mojżesz Cremieux*, dożywotni członek Senatu, członek prowizorycznego Rządu Francji w r. 1870, prezydent stowarzyszenia *Alliance israelite*, nestor adwokatów paryskich, zmarł tamże, mając lat 84.

O nałogowych pijakach wszedł w życie z 1 stycznia br. akt parlamentu angielskiego. Nałogowym pijakiem według definicji tego aktu jest osoba, która nie będąc obłąkaną, w skutek nawyknięcia używania napojów gorących, staje się czasowo niebezpieczną sobie lub innym, albo też, nie może swych spraw przestrzegać. — Na podstawie tego aktu mogą otrzymać koncesyją rządową domy przytułku dla pijaków, do których przyjęte być mogą na własne żądanie osoby, oddające się nałogowi pijaństwa. Najdłuższy czas pobytu oznaczony jest na 12 miesięcy. Nikt nie będzie zmuszony do wstąpienia do takiego domu, lecz kto raz tam wstąpi, nie zostanie wypuszczony aż po upływie czasu oznaczonego przy wstąpieniu i poddany jest bezwarunkowo przepisom porządku domowego; w ciągu zaś tego czasu urlop otrzymać może tylko za pozwoleniem sądziego. Nie przywykli do stosunków angielskich, nie przy-



pisujemy sobie zdolności do należytego ocenienia tej ustawy, nie możemy jednakże mieć nadziei, aby takie domy mogły powstrzymać wzrastający coraz bardziej nałóg pijaństwa, choćby już dlatego, że chyba między Anglikami, znajdują się osoby takie, któreby się chciały dać zamknąć na cały rok do domu opojów, poddać się dobrowolnie pod znamię *habituuel drunkard*, a które wszedłszy raz do takiego przytnku, przy pierwszej sposobności nie uciekłyby ztamtąd, by znowu swobodnie oddać się ulubionej namiętności.

Sędziowie rosyjscy. Trzy lata temu, — czytamy w *Motwie* — poszedł do sali narad, podczas zjazdu sędziów pokoju (działo się w gub. pskowskiej, pow. chełmskim), honorowy sędzia pokoju, p. Łunin, w nieurzędowym ubraniu, dobrze podchmielony. Radzono mu oddać się do domu. Na tę propozycją p. Łunin rzecze do prezesa: — Pedant pan jesteś. A do sędziego Arbutowa: — I ty durniu, za panią matką pacierz? Wytoczono sprawę. Temi dniami p. Łunin stawał przed kratkami, Izba sądowa „pedanta“ mu przebaczyła, a za „durnia“ skazała na grzywnę w ilości 15 rsr. Nieprzyjemne wyrazy powiedział prezesowi i sędziemu 3. lutego 1877 r., Sąd zakończył sprawę o to 2 lutego 1880 r.! Przez te trzy lata oskarżony nie miał prawa opuszczać miejsca swego zamieszkania. Trzyletnie półwzięcie było przygrywką do grzywnien w ilości 15 rsr.

Wiadomości urzędowe

od 17 do 23 lutego.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Adj. S. kr. Jan Kleeborn-Girtler zast. Prok. w Lwowie. — Praktykanci sąd. okr. lwowskiego: Jan Pietruszewicz, Tadeusz Janusiewicz i Michał Łazurkiewicz bezpł. anskultantami.

Opóźnione posady. Notaryusza w Monasterzyskach, pod. do 4 tyg. do Izby not. lwowskiej. (41). — Adjunkta sąd. przy S. kr. we Lwowie ew. innym S. obw. w Galicyi wschod.; pod. do 10 marca do Prez. S. kr. we Lwowie (42). — Sędziego pow. w Dąbrowie ewent. innym Sądzie; pod. w 14 dniach do Prezyd. S. o. w Tarnowie (42).

Upadłości. Salomon Schwalbenдорф nieprotok. kupiec w Samborze, uchw. S. o. tamże z 12 lutego l. 2219; k. k. radca apel. Schenk, t. z. Dr. B. Wołosiański, zgł. do 60 dni, likwid. 29 kwietnia o 9 rano (38). — Amalia Zacharyasiewicz, uchw. S. o. w Kołomyi z 12 lutego l. 1463; k. k. sędzia pow. Wł. Madeyski w Śniatynie, t. z. adw. Paweł Ilnicki w Śniatynie, zgł. do 60 dni, likw. 31 maja o godz. 9 r. (38). — Józef Górniak dzierżawca dóbr w Sieniawie, uchw. S. o. w Przemysłu z 18 lutego 1718; k. k. adj. Lachawiec w Sieniawie, t. z. Edmund Mańkowski, aptekarz w Sieniawie, wyb. wydz. 2 marca o 9 rano, zgł. do 16 kwietnia, likw. 10 maja o 9 rano (43).

Uwaga (do upadł.). W konk. Josla Menkesa we Lwowie st. zarz. Maurycy Rottmann (40).

Niewłasnowolni. Wojciech i Zofia mał. Bały z Zyrakowa marn., kur. Stanisław Wodzień, ogł. S. p. w Dębicy z d. 7 lutego l. 655 (33). — Michał recte Szczepan Gogół czeladnik kowalski przy kolei Karola Ludwika obłąk.; kur. Józef Piórkowski, ogł. S. p. S. I. we Lwowie z 23 grudnia 1879 l. 55670 (34). — Juliusz Franciszek Waclaw Jan Stroński z Raby uznany marn.; kur. Ignacy Ostrzeszewicz z Wilkowic, ogł. S. o. w Nowym Sączu z 31 grudnia 1879 l. 6341 (35). — Piotr Dorosz włość. z Kozłowa marn., kur. Semko Romanów, ogł. S. p. w Busku z dnia 31 maja 1879 l. 8557 (35). — Józef Sochacki

z Raby niżnej marn.; kur. Tomasz Nawara wójt, uchw. S. o. w Nowym Sączu z 10 stycznia l. 74, ogł. S. p. w Limanowej z 6 lutego l. 711 (35). — Antonina Zwołińska z Krościenka marn., kur. Bartłomiej Zwoliński, uchw. S. p. tamże z 30 listop. 1879 i, 892 (37). — Petro Plecan ze Starego Czortkowa marn., kur. Jakow Korol, uchw. S. o. w Tarnopolu z 19 stycznia l. 931, ogł. S. p. w Czortkowie z 31 stycznia l. 698 (39). — Franciszek Zurek rzeźnik z Piasków Wielkich niedoś. na umyśle, uchw. S. kr. w Krakowie z 25 paźdz. 1879 l. 27445, ogł. S. p. w Podgórzu z 24 listopada 1879 l. 6051 (39). Katarzyna Białogana rolniczka z Pustomyt głupkowatą, kur. Walko Korzycki, uchw. S. kr. we Lwowie z 27 grudnia 1879 l. 54412, ogł. S. p. w Szczercu z 5 lutego l. 120 (40).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 37.

E d y k t.

L. 26.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że firmę: „Mieczysław br. Błażowski, wyrób i handel wapna w Buczaczu“, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 7 stycznia 1880.

L. 135.

O g ł o s z e n i e.

L. 27.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że wskutek ts. uchwały z dnia 13 grudnia 1879 l. 55260, firma: „Galicyjskie ogólne towarzystwo ubezpieczeń w likwidacyi“ na mocy uchwały Walnego zgromadzenia tegoż towarzystwa z dnia 10 lutego 1878 została rozwiązana i w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 1 stycznia 1880 została wykreślona.

Lwów dnia 10 stycznia 1880.

1—2

L. 5253.

O g ł o s z e n i e.

L. 28.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, przy firmie: „Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie“, w rubryce zawierającej skład Rady zawiadowczej tegoż Banku dnia 1 lutego 1880 uwidocznił, że pan Zdzisław Marchwicki ustanowiony został na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 15 listopada 1878, prowizorycznym członkiem Rady zawiadowczej tegoż Banku.

Lwów dnia 7 lutego 1880.

Teodorowicz.

L. 5901.

O g ł o s z e n i e.

L. 29.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Berl Sekler, handel towarami korzennymi we Lwowie“, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 6 lutego 1880 wpisaną została.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

Teodorowicz.

Korespondencya Redakcyi.

Świetny Sąd powiatowy w N. . . — Za numer nadesłany należy się 25 ct. — z powodu, że bezpłatnie reklamacyom uczynić możemy zadość najdalej w 3 tygodnie po wyjściu numeru, ile że przez późniejsze reklamacye dekompletujemy sobie roczniki.

Sprostowanie pomyłki.

W nrze 8, str. 67. łam 2 wiersz 18 od dołu czytaj „wykonwanego“ zamiast „wykonawczego“.

T r e ś ć :

Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie“ przez Dr. Edwarda Rittnera. — O państwie związkowém napisał prof. Dr. Franciszek Kasperek. Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Zapiski literackie. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe. — Korespondencya Redakcyi.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Objawy (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie“

przez

Dra Edwarda Rittnera.

(Dokończenie).

Ależ — zarzuci kto — w tém właśnie tkwi złe: obywatele austriaccy emigrują z tego jedynie powodu, że chcą się wyzwolić z pod austriackiego prawa małżeńskiego. Postanówmy tedy, że małżeństwa katolików mogą być rozwiedzione, znieśmy przynajmniej drugi ustęp § 111 ust. cyw. i dekrety nadw. z r. 1814 i 1835 (przeszkodę katolicyzmu), a owi obywatele pozostaną nadal naszymi, bo czego dziś za granicą szukać muszą, będą mogli osiągnąć w domu.

Wszakże ta argumentacyja polega na złudzeniu; myli się bowiem, kto sądzi, iż uchylając przytoczone przepisy prawa austr., tém samém raz na zawsze załatwilibyśmy się z kwestyą małżeństw „siedmiogrodzkich“. Dopóki w poszczególnych państwach różnorakie panują prawa obce, zawsze zdarzać się będzie, że prawo małżeńskie dozwoli związku, którego wzbrania prawo rodzime; a nawet przypuszczając identyczność prawa materialnego, przecież faktycznie tu trudniej, ówdzie łatwiej dałby się uzyskać rozwód. Dziś koła w oczy § 111 ust. cyw. i powołane dekrety — uchylmy je, a jutro z tą samą gwałtownością zaczną wołać o zniesienie innego znów §. Oto np. duchowny katolicki emigruje z Austrii, a pozyskawszy w Niemczech prawo obywatelstwa, zawiera z obywatelką niemiecką małżeństwo cywilnie ważne. Inni niech pójdą za tym przykładem — i oto mamy nowy rodzaj małżeństw siedmiogrodzkich. Albo przypuścmy, że władze poczęłyby nas czynić trudności w udzielaniu dyspens od przeszkody pokrewieństwa; nie mogąc jej uzyskać wuj i siostrzenica np. postarają się o obywatelstwo niemieckie i pod opieką prawa niemieckiego (nieuznającego téj prze-

szkody) zawrą małżeństwo, którego ważność uznają niewątpliwie także sędzia austriacki. We wszystkich tych i im podobnych wypadkach miałaby prawodawca natychmiast jąć się reformy ustaw małżeńskich dlatego, że one pojedynczym obywatelom nie dopisują w ich matrymonialnych widokach i zniewalają do emigracyi? Tak rozumując, mógłby kto domagać się np. zniesienia powszechnego obowiązku służby wojskowej, ponieważ, aby od niego się zwolnić, już nieraz ci i owi pozbywali się obywatelstwa austriackiego.

Względy tego rodzaju nie powinny przecież nigdy rozstrzygać o potrzebie reformy. Utrata obywatelstwa jest i będzie zawsze ceną, za jaką każdy wyzwolić się może z pod swojskiego prawa. Państwo musi przypuszczać, że dla każdego rodzime obywatelstwo o tyle jest drogiem, iż mu poświęcić zdoła osobisty interes. Kto zaś do tego obywatelstwa wielkiej nie przywiązuje wartości, temu raczej ułatwić należałoby wystąpienie ze związku państwowego. Ztąd też twierdzimy: że austriaccy obywatele emigrują z Austrii, w zamiarze zawarcia za granicą małżeństwa, nie może samo przez się stanowić powodu do zmiany prawa małżeńskiego.

Nie chciałbym być źle zrozumianym. Nie myślę bynajmniej stawać w obronie dzisiejszego prawa małżeńskiego; owszem już w inném miejscu (*Oesterr. Eherecht* str. 362) wypowiedziałem przekonanie, że obecny stan prawny w téj mierze utrzymać się nie da i koniecznej wymaga reformy. Ale co innego reforma, a co innego owa łatanina ustawodawcza, której niestety tak chętnie chwytają się nasze ciała parlamentarne, a która chwilowym chcąc zaradzić kłopotom, czyni wyłom w jednolitych instytucjach prawnych, kuje paragrafy i nowele bez związku i systemu i zamiast polepszyć stan prawny, pogorsza go, rodząc w praktyce tysiączne wątpliwości i sprzeczności. Takiemi to dodatkami i nowelami chcą kres położyć małżeństwom „siedmiogrodzkim“, a temu właśnie stanowczo jesteśmy przeciwni. Chce-

my reformy, ale niechaj ona — w tym czy owym zasadniczym podjęta kierunku — będzie radykalną i zupełną. Tymczasem dajmy pokój małżeństwu „siedmiogrodzkiemu“; są, nie przeczymy, pod tym względem nadużycia, wszakże nie w naszym ustawodawstwie szukać na nie środka — pozostawić to musimy czynnikiem prawodawczym z tamtej strony Litawy.

Czyniąc powyższe uwagi, mieliśmy na oku tylko takie wypadki, w których wszystkie osoby działające, tak te co uzyskały rozwód, jakoteż co powtórnie zawarły małżeństwo, pozbyły się lub nie posiadały obywatelstwa austriackiego. Nie uchodzi natomiast w ten sam bierny sposób przypatrywać się małżeństwu „siedmiogrodzkiemu“, jeżeli je zawierają tutejsi obywatele, popełniając tym samym naruszenie prawa. Ale i pod tym względem snadnie obejść się można bez reformy prawa małżeńskiego; bo to, czego w tej mierze wymaga powaga prawa, da się w zupełności osiągnąć na podstawie obowiązujących dotąd ustaw, jest przeto zadaniem władzy wykonawczej, nie prawodawczej. Zadanie to polega po pierwsze na tym, aby takim nieprawym związkiem, o ile to być może, położyć tamę, powtórnie, aby jeśli mimo to przyszły do skutku, postarać się o deklaracją ich nieważności. Wobec małżeństw zawieranych za granicą, nie pozostaje nic innego, jak zastosować ustawę karną, a to według okoliczności, albo postanowienia dotyczące się zbrodni dwużeństwa (§§ 206—208 kod. kar.), albo przestępstwa popełnionego przez zawarcie zabronionego małżeństwa (§ 507). W obrębie zaś krajów austrackich można nadto działać prewencyjnie, to jest należy wzbronić organom rządowym wszelkiego spółdziałania przy zawieraniu rzeczonych małżeństw.

Z wypowiedzianym tu poglądem zgadza się w zupełności rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 października 1879 l. 9982, wydane w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświaty i Ministerstwem sprawiedliwości. (Ob. *Przegląd sąd. i adm.* 1880, nr. 1, str. 10). Skierowane ono jest jedynie przeciw małżeństwom „między „obywatelami austriackimi i cudzoziemcami, którzy już dawniej zostawali w związku małżeńskim, a których poprzednie małżeństwo według austr. prawa za rozwiązane uważane być nie może“. Rząd „poczytał sobie za obowiązek, zapobiedz, o ile to w jego mocy, tego rodzaju związkom“. W tym celu tedy zaleca najpierw duchownym, aby odmawiali wszelkiego spółdziałania przy zawieraniu tych małżeństw. Rozporządzenie zwraca się wprawdzie tylko do duchownych ewangelickich, ponieważ według dotychczasowej praktyki małżeństw siedmiogrodzkich, właśnie ewangelicy pastorowie dopełniali obrzędu ślubnego, zwykle na podstawie delegacji nieaustriackich duszpasterzy. Rozumie się jednak, że rzeczony zakaz tyczy się zarówno duchownych wszelkich

wyznań. Dalej mają sobie także rozporządzeniem polecone władze polityczne, aby przeciw duszpasterzom, przekraczającym powyższy zakaz, stósowały odnośne przepisy policyjno-karne, a zarazem, aby o każdym poszczególnym wypadku donosiły właściwemu Sądowi celem unieważnienia późniejszego małżeństwa. Tak samo mają te władze postąpić, gdy tego rodzaju małżeństwo zostało za granicą zawarte, a małżonkowie później przesiedlili się do Austrii.

Rozporządzenie, o którym tu mowa, poddano bardzo surowej krytyce, nazwano je półśrodkiem, który zupełnie chybi celu. Sąd ten ze wszech miar jest niesłuszny; przeciwnie nam się zdaje, że Rząd wydając takie rozporządzenie, uczynił wszystko, co wobec dzisiejszego stanu ustawodawstwa uczynić był mógł i powinien. Kwestya małżeństw „siedmiogrodzkich“ jest tym rozporządzeniem załatwioną i powinna w tej formie zejść z porządku dziennego. Reforma zaś prawa małżeńskiego zyska tylko na tym, jeżeli przestaniemy zapatrywać się na nią z jednostronnego, choćby „siedmiogrodzkiego“ stanowiska.

O PAŃSTWIE ZWIĄZKOWEM

napisał

PROF. DR. FRANCISZEK KASPAREK.

(Dokończenie).

e) Pojęcie państwa związkowego.

Przedstawiwszy w ten sposób krytycznie różne, a częstokroć tyle sprzeczne zdania o istocie państwa związkowego, możemy sobie wyrobić należyte o niem pojęcie. Jestto tedy połączenie państw tak ścisłe, że nad władzą państw pojedynczych wytwarza się samoistna władza centralna, której państwa pojedyncze z krajem i ludem ulegają.

To jest najistotniejszą cechą państwa związkowego, różniącą je stanowczo od państwa pojedynczego, w którym poszczególne części nie są państwami i od związku państw, że tworzy się wyższa władza związkowa, jako zbiorowa osoba prawnicza, której państwa pojedyncze jako części składowe ulegają. Jeżeli związek państw jest tylko prostą spółką państw, państwo związkowe tworzy prawno-polityczną osobowość, w której państwa pojedyncze, jako części całości biorą udział. Całość jest państwem, które jako takie ma wszystkie istotne znamiona państwa — obszar terytoryalny — lud — i samoistną władzę państwa w zakresie właściwości związku.

Prawa, które państwu pojedynczemu służą, mogą być rozmaite: prawa ich jako członków związku (*Mitgliedschaftsrechte*), mianowicie prawo do opieki ze strony całości, prawo do udziału

w organach władzy związkowej, jak w Niemczech w radzie związkowej, ale natomiast także obowiązek do ponoszenia ciężarów związkowych. Te prawa są w zasadzie równe dla wszystkich państw, mogą jednak w drodze ustawodawstwa związkowego ulegć zmianie; 2) prawo wyjątkowe państw pojedynczych (*jura singularia*, *Sonderrechte*). Są to wyjątki od zwyczajnej właściwości związku, zastrzeżone na korzyść państw pojedynczych, które bez ich zezwolenia odjęte im być nie mogą w drodze ustawodawstwa związkowego (art. 78 ustęp 2 konst. niemieckiej), jak np. w Niemczech niektóre prawa na rzecz Badenu, Bawaryi, Wirtembergii; 3) prawo państw pojedynczych, jako państw osobnych (*Jura Singulorum*). Tutaj należą wogóle prawa ustawodawstwa, sądownictwa i administracji we wszystkich sprawach, do właściwości związku nie należących. W sferze właściwości związkowej są państwa pojedyncze związane w jedną całość i mają tylko ten udział, jaki im według konstytucji związkowej jako członkom związku służy, po za tą sferą są one samoistnymi podmiotami władzy państwa. Atoli te prawa nie są tak chroniczne, jak owe prawa wyjątkowe pod 2), zwłaszcza że zwyczajnie w drodze ustawodawstwa związkowego właściwość związku może być rozszerzoną (Laband I, str. 109—124).

Śród połączeń państw ma państwo związkowe wielkie znaczenie polityczne i może nawet przy wzajemnym umiarkowaniu liczyć na długą trwałość. Nadaje ono się szczególnie dla ludów, których części składowe są tak różne, że podciągnięcie tychże pod strychulec jednej władzy państwowej byłoby nieodpowiednie, nawet szkodliwe. „Myśl państwa związkowego szanuje państwa istniejące, utrzymuje dzielnicową samodzielność i wolność, ale stara się zarazem o żywotność, potęgę i wolność całego narodu, który w jeden lud polityczny kojarzy. W tym duchu pojęty jest podział władzy zwierzchniczej i dualizm państw nader korzystnym. Przeciwwstawienie całości i jego części, bytu spólnego i bytu państw pojedynczych, polityki narodowej i partykularnej, działa na wszystkich sposobem ożywczym i rozwija w szlachetnym spółzawodnictwie istniejące siły. Ta forma państwa najwięcej sprzyja swobodzie części, a mimo to całości daje zupełną siłę“ (Bluntschli III, 399). Łączy korzyści państw mniejszych z korzyściami wielkich mocarstw. Przekazanie zadań wielkiej polityki, które tylko wielkimi zasobami mocarstw mogą być spełnione, związkowi sprowadza ten skutek, że państwa, do związku wchodzące, w ograniczonym zakresie mogą tém lepiej popierać te zadania, które nadają się szczególnie dla państw mniejszych.

C. Zakończenie.

Nie myślę rozstrzygać dalej uwag o państwie związkowym¹¹⁾, bo zdaje mi się, że te które przedstawiłem, wystarczą do scharakteryzowania tej wpływowej formy połączeń przynajmniej ze stanowiska prawnego. Mojem zdaniem nie osłabiło powstanie nowego cesarstwa niemieckiego — dawniejszej głównie na tle stosunków Stanów Zjednoczonych wyrobionej teorii o państwie związkowym, i nie potrzeba było wcale szukać jakiejś nowej formy połączeń państwowych, np. Bluntschlego *Bundesreich*, aby wytłumaczyć odmienne postanowienie ustroju niemieckiego. Nie chcemy tém bynajmniej twierdzić, że charakter dzisiejszego cesarstwa niemieckiego odpowiada zupełnie charakterowi Stanów Zjednoczonych lub Szwajcaryi, i owszem przewaga Prus w Niemczech daje całości więcej zakresu centralistycznego; — nie tajno nam w tym względzie, że o duchu ustroju inne zupełnie czynniki rozstrzygają, aniżeli formy prawne organizacji; mimo to jednak uważać musimy Niemcy w ich składzie obecnym za państwo związkowe. O trwałości tego najnowszego państwa związkowego też wyrokować nie będziemy, opuścilibyśmy bowiem grunt naukowy i musielibyśmy chyba udać się na niewdzięczne pole polityki konjunkturalnej, aby wyświecić, czy to obawy, czy nadzieje wielu, że państwo niemieckie jest w stanie przechodowym i albo płynnie pełnymi żaglami do ustroju jednolitego, albo rozbić się musi w luźniejszą federację (Frautz, *Der Föderalismus* 1879, str. 312 n.) są uzasadnione.

Pozostaje nam jeszcze na zakończenie jedna uwaga, a raczej odparcie możliwego zarzutu. Niejednemu z łaskawych czytelników nasunęła się mimowolnie wątpliwość o wartości praktycznej takich teoretycznych i akademickich badań o urządzeniach państw postronnych, nawet Oceanem od nas przegrodzonych. Masz słusność czytelniku — bezpośredniej praktyczności takie badania nie mają, sądzę nawet, że gdyby, przypuszczam, w Państwie austriackim nie było wcale żadnej konstytucji, a Tobie, niewiadomy oponente, przypadła rola ułożenia karty konstytucyjnej dla tego Państwa, nie zapisałbyś sobie rozumu prawodawczego wprost ani z Ameryki, ani ze Szwajcaryi, i nie poszedłbyś po radę do Berlina, tylko zastanowiłbyś się przede wszystkim, jakie urządzenia tak różnobarwnym stosunkom Państwa austriackiego odpowiadają. Tak, przepisywać obcych urządzeń, przenosić je wprost na grunt obcy, niepodobna — pozwolisz jednak, iż ci wykażę, że pośrednio z urządzeń państw obcych wiele korzystać można, a specjalnie z urządzeń państw związkowych.

Upatruję w państwach związkowych jeden ze

¹¹⁾ Wyjęte są one z drukującego się II. tomu mego *Prawa politycznego* str. 292—297 i 306—329. *Przyp. Aut.*
*

Lwów dnia 1 marca.

(Sejmy krajowe. — Sprawa wniosku o funkcyonaryuszach Prokuratoryi. — Projekt francuzkiej ustawy o stowarzyszeniach akcyjnych).

sposobów nader praktycznych pogodzenia dwóch idei, które wszystkie stosunki życia publicznego przenikają — idei wolności z jednej, a łączności z drugiej strony. Nigdy może w tym stopniu, jak w czasach dzisiejszych nie spotężniała myśl o drobności indywidualnej, narodowej, gminnej, społecznej i państwowej — a jakkolwiek ta świadomość odrębności wymaga w szerokim zakresie uznania wolności, mimo to i łączność interesów i dążeń ludzkich znajduje właśnie w naszej epoce wolności coraz głośniejszy wyraz. Wolność nie przeszkadza łączności, świadomość odrębności nie wyklucza połączenia, tam gdzie istotnie wspólne potrzeby i interesy wspólne się wyjawiają; ale z drugiej strony i łączność nie powinna niweczyć odrębności i wolności tam, gdzie jej miejsce właściwe.

Pogodzenie tych dwóch prądów stanowi najtrudniejsze zadanie życia praktycznego. Wyjawia się ta trudność nietylko na wyżynach życia międzynarodowego w rozgraniczeniu sfery państwowej od międzynarodowej, w usiłowaniu pogodzenia wolności i niezawisłości państw z koniecznym porządkiem międzynarodowym, ale przenika także wszystkie prawie objawy życia w wewnętrznym organizmie państwa. I tutaj idzie o odgraniczenie odpowiednie działalności państwa od zakresu działania kościoła, prowincyi, gminy, jednostki i t. d., a codzienne doświadczenie nas uczy, jak na tém polu prawie wszędzie walczą wielkie stronnictwa autonomistów (federalistów) i centralistów, obrońców wolności kościoła i wszechmocy państwa, swobody ekonomicznej i komunistycznego gospodarstwa i t. d.

Rozwiązania tych pytań nie dadzą formułki naukowej, tylko twarde częstokroć walki życia, których zaiste mamy podostatkiem.

Jeżeli tedy w tej dążności do zrównoważenia dwóch tak potężnych prądów życia — jak wolności i łączności — spotkać nam się uda, choćby za morzem w Ameryce, lub w potężnych Alpach z organizacją taką, która w sposób względnie najodpowiedniejszy znalazła klucz do rozwiązania tego problemu życia, natenczas przynajmniej zawita w duszy naszej nadzieja, że niewyczerpana zdolność ludzka do wytworzenia połączeń odpowiednich znajdzie środki, by piekące dziś, a na pozór tak sprzeczne dążności praktycznego życia pogodzić i harmonicznie załatwić.

Na tém tle powszechno-dziejowych, zwalczających się prądów, nabiera, jak sądzę, rzecz o państwie związkowym, wielkiej doniosłości, i stać się może skazówką do reform praktycznych.

— Dotąd nie wiadomo na pewno, kiedy zwołane zostaną Sejmy krajowe. W każdym razie czas obrad sejmowych będzie bardzo krótki. Pod tym względem rząd autonomiczny nietylko nie działa korzystniej od centralistycznego, lecz wobec tego, że zeszłego roku wcale Sejmów nie zwołano, większego jeszcze dopuszcza się zaniedbania ustawodawstwa krajowego.

— Wniosek p. Lienbachera o funkcyonaryuszach Prokuratoryi stanowczo pogrzebany. Izba przyjęła wniosek przejścia do porządku dziennego, a jedynie utrzymała się rezolucya Dra Rotha, aby Rząd rozważył, czy zasada oskarżenia nie mogłaby być zupełnie pominięta w sprawach o przekroczenia.

— Minister Skarbu francuski Magnin przedłoży Izdom projekt nowej ustawy o towarzystwach akcyjnych, który jeszcze od poprzednika jego Leona Say pochodzi, a także dla zagranicy jest ważny ze względu na przepisy dotyczące się zagranicznych Towarzystw. Projekt ten ma zawierać następujące przepisy: Towarzystwo akcyjne uważa się za ukonstytuowane dopiero po wpłaceniu całego kapitału. Dopóki to nie nastąpi, Towarzystwo ze względu na członków nie istnieje prawnie. Kapitał Towarzystwa może być powiększonym przez nowe emisye na rachunek Towarzystwa, jeśli te emisye bez korzyści lub pierwszeństwa dla pojedynczych osób prywatnych nastąpią. Akcye przedawane być mogą w drodze publicznej subskrypcyi tylko wówczas po cenie wyższej aniżeli nominalna wartość wynosi, jeśli Towarzystwo już przeszło rok istnieje, a Rada nadzorcza akcyonaryuszom złożyła za ten rok rachunki. — Dyrektorom i członkom Rady nadzorczej nie wolno — póki pełnią urząd — spekulować na akcye Towarzystwa ani dla siebie, ani dla Towarzystwa. Nikt nie może być dyrektorem lub członkiem Rady nadzorczej albo zawiadowczej w dwóch Towarzystwach akcyjnych. — Obligacye w jakiegokolwiek formie — mogą być wydawane jedynie do połowy kapitału Towarzystwa po potrąceniu niewpłaconych wkładek. Jeśli Towarzystwo posiada grunta, odpowiadają takowe jako hipoteka za obligacye. Posiadaczom obligacyj wolno wybrać 5 pełnomocników, którzy ich interesa przestrzegają mają na zgromadzeniach ogólnych z równym prawem, jak akcyonaryusze. W ogłoszeniach publicznych wolno wymieniać jako kapitał Towarzystwa tylko to, co w istocie w gotówce lub w towarach włożono. Przekroczenie tych przepisów podlega karze od 500 do 10.000 frank.; w razie zamiaru zastosowany będzie art. 405. *Code pénal*. Prokurator Republiki może być obecnym na zgromadzeniach. Handel akcyami lub obligacyami zagranicznych Towarzystw podlega tym samym warunkom. Towarzystwa zagraniczne które pragną swe akcye lub obligacye wprowadzić na targ francuski, wymienić mają pełnomocnika we Francyi zamieszkałego, którego

zarząd ceł zatwierdza, a który odpowiada za kary pieniężne, nałożone na Towarzystwo przez niego reprezentowane. — Pośrednicy, którzy handlują akcyami lub obligacyami obcych Towarzystw, nie mających reprezentanta, tudzież ajenci którzy im są pomocni, podpadają karze.

Praktyka sądowa.

Nieważność ugody sądowej nie w drodze rekursu, lecz tylko po przeprowadzeniu osobnego sporu uznana być może.

W sprawie Feigi F. przeciw Mojżeszowi K. o opróżnienie i oddanie pomieszkania, zawarł Karol H. jako specjalny pełnomocnik Feigi F. ugody sądową z dnia 18 listopada 1878, w której imieniem Feigi F. pozwanemu prawo bezpłatnego używania zajętego pomieszkania aż do 1 listopada 1884 przyznał i jemu wszelkie pretenzje z czasów poprzednich opuścił.

Ugodę tę przyjął Sąd powiatowy w Dukli rezolucją z 14 stycznia 1879 l. 4810 do wiadomości. Wskutek rekursu Feigi F. postanowił jeduak Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 18 lutego 1879 l. 4160, ugody tej do wiadomości nie przyjąć, a oraz polecił Sądowi pow., ażeby nowy termin do rozprawy wyznaczył, albowiem pomijając nawet okoliczność, że imię i nazwisko pełnomocnika w przedłożonym pełnomocnictwie widocznie dodatkowo i przez trzecią osobę wpisaniem zostało, pełnomocnictwo tedy samo przez się z powodu wadliwej zewnętrznej formy legitymacji Karola H. wobec Sądu nie uzasadnia, zwłaszcza że Karol H. nie jest osobą do zastępowania stron publicznie uprawnioną, ale nadto Karol H. w myśl pełnomocnictwa upoważniony był do zastępowania powódki i do zawierania ugód tylko w ramach wytoczonego pozwu. W ugodzie z 18 listopada 1878 przyznał jednak Karol H. pozwanemu prawa, ze sprawą sporną w żadnym związku nie zostające i ramy pozwu znacznie przekraczające, a do zawarcia takiej ugody wedle osnowy pełnomocnictwa nie był uprawniony. Z tego powodu ugoda jako przez nieuprawnioną osobę zawarta, powódki obowiązywać nie może, a zatem do wiadomości sądowej przyjętą być nie powinna, gdyż z przyjęciem tém połączone byłoby uznanie prawnej ważności ugody.

Trybunał najwyższy zmienił uchwałę Sądu wyższego, a zatwierdził rezolucją Sądu powiatowego, albowiem Karol H. w myśl przedłożonego pełnomocnictwa uprawniony był do zawierania ugód, a skoro tenże pełnomocnik zawarł ugody, którą spór zakończono, Sąd powiatowy słusznie przyjął ją do swych wiadomości. Sądzi jednakże powódka, że Karol H. przekroczył granice udzielonego mu pełnomocnictwa i ugody na jej niekorzyść zawarł, natenczas służy jej prawo, domagać się w stosownej drodze unieważnienia ugody; w drodze rekursu skutku tego osiągnąć nie może.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia z 12 listopada 1879 l. 12344).

Str

Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 107.

Podatek, należący się w myśl art. IV ustawy skarbowej z 22 maja 1879 nr. 68 dz. u. p. od realności, z tytułu dokonanej budowy całkowicie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego uwolnionych, uważać należy za podatek realny, któremu służy przewidziane w dekr. nadw. z 16 września 1825 nr. 2132 zb. u. s. i § 31 ust. konk. ustawowe prawo hipoteki podatków, z nieruchomości opłacić się mających.

To zdanie nie znosi jednakże poprzedniego, na podstawie tekstu rozmaitych ustaw skarbowych wypowiedzianego zdania prawnego nr. 102) pod względem zastosowania tego zdania do podatków, przypadających przed r. 1879 z dochodów realności uwolnionych.*

Przy rozdziale ceny kupna przedanej na dniu 24 lipca 1879 w drodze egzekucyjnej na żądanie c. k. niższo-austr. Prokuratorji Skarbu z powodu zalegających podatków pr. 987 złr. 15 ct. zpn. realności Augusta Barawitzki pod l. 133 w Unter-Döbling, odmówił c. k. Sąd powiatowy w Währing rez. z 24 sierpnia 1879 l. 17.916 żądaniu o przyznanie prawa pierwszeństwa zalegającemu z r. 1879 do dnia sprzedaży 5% podatki w kwocie 25 złr., wymierzonymu od dochodów uwolnionych od podatku czynszowego części rzeczonyj realności i nie przekazał podatku tego na cenę kupna.

Wniesionemu od téj rezolucji rekursowi apelacyjnemu c. k. Prokuratorji Skarbu, w którym odwołano się do ustawy skarbowej z 22 maja 1879 (art. IV), c. k. Sąd krajowy wyższy w Wiedniu uchwałą d. z 22 października 1879 l. 17.401 odmówił, uzasadniając orzeczenie swe zgodnie z pierwszą instancją w tym kierunku, iż podatek rzeczony wedle swój istoty także w danym wypadku przedstawia się jako podatek osobisty.

Z powodu wniesionej przez c. k. Prokuratorję Skarbu nadzw. rekursu rewizyjnego, zmienił jednak c. k. Trybunał najwyższy obie uchwały niższych Sądów i rozporządził, że wyz wspomniona zaległość podatkowa 25 złr. z prawem pierwszeństwa na cenę kupna realności pod l. 133 w Unter-Döbling przekazaną być ma, albowiem ustawa skarbową z 22 maja 1879 nr. 68 dz. u. p. w art. IV ustęp 4. rzeczony podatek — odmiennie od ustaw skarbowych za lata 1868 do 1878 — nie jako podatek dochodowy, lecz jako taki oznacza, który opłacony być winien z realności, z tytułu dokonanej budowy całkowicie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego uwolnionych, albowiem dalej zalegającemu nie dłużej jak trzy lata podatkom od dóbr nieruchomości w myśl dekr. nadw. z dnia 16 września 1825 nr. 2132, z 1 września 1826 nr. 2219, z 4 listopada 1831 nr. 2533 i z 14 lutego 1840 nr. 409 zb. u. s., tudzież w myśl § 31 l. 1 ust. konk. służy prawo pierwszeństwa przed innemi wierzytelnościami hipotecznemi.

Zarazem uchwalono wpisać podane na wstępie zdanie prawne do Księgi orzeczeń c. k. najw. Trybunału.

(Orzeczenie z 28 stycznia i 5 lutego 1880 l. 12995 ex 1879).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Nienależyte obsadzenie ławy przysięgłych jako powód nieważności z § 344 l. 1 pr. k.

Kraków w lutym.

Przeciw wyrokowi Trybunału przysięgłych w Krakowie z 1 kwietnia 1879 l. 24.445 założył J. K. zażalenie nie-

*) Ob. *Przeгляд sąd. i adm.* z r. 1878 str. 172.

ważności, opierając takowe na następującym, ciekawym fakcie. Zamiast wylosowanego przysięgłego Tadeusza Wincentego G., zasiadał na ławie przysięgłych ojciec tegoż Walery G., który na liście przysięgłych wcale nie był zamieszczony, a przypadkiem stało się, że tenże niewłaściwie pełniący obowiązki przysięgłego Walery G., obrany został zwierzchnikiem przysięgłych. Nieformalność powyższa powstała w ten sposób, że na liście przysięgłych umieszczono niewłaściwie nieletniego Tadeusza Wincentego G., jako właściciela realności, ojciec tegoż Walery zaś sądził, iż jest obowiązany nieletniego syna swego zastąpić. Oskarżony upatrywał w zajęciu powyższem nieważność § 344 l. 1 pr. k. t. j. nie należyte obsadzenie ławy przysięgłych, które powinno pociągnąć za sobą nieważnienie wyroku i rozprawy, mimo że oskarżonego jednogłośnie zasądzono, z powodu że powód nieważności z § 344 l. 1 pr. k. bezwarunkowo pociąga za sobą nieważność i obojętną jest rzeczą, czy uchybienie takie mogło mieć wpływ niekorzystny na orzeczenie przysięgłych lub nie. Trybunał kasacyjny przychylił się w istocie do powyższego zażalenia nieważności i orzeczeniem z 13 listopada 1879 l. 8999 zniósł na mocy § 5 noweli z 31 grudnia 1877 za zgodą Prokuratorji generalnej bez poprzedniej rozprawy kasacyjnej wyrok I. instancji i zarządził przeprowadzenie ponownej rozprawy z następujących powodów: Przez c. k. Sąd krajowy zostało skonstatowanem, że zamiast przysięgłego Tadeusza J., umieszczonego na liście przysięgłych oskarżonemu doręczonemu i wylosowanemu przed rozprawą główną, ojciec onegoż Walery G., który w liście przysięgłych wcale nawet się nie znajdował, nietylko jako przysięgły na rozprawie, ale nawet w naradzie i głosowaniu przysięgłych jako zwierzchnik tychże brał udział. Choć tady niesłuszna jest, jakoby z powodu zajęcia tego należało uważać ławę przysięgłych za nienależyte obsadzoną, jak twierdzi oskarżony, to przecież przynajmniej należy, że w tej przez oskarżonego zarzuconej nieformalności, inny w § 344 l. 1 pr. k. zawarty powód nieważności się mieści, a w szczególności ten, że ława przysięgłych nie była w pełnej liczbie, który to powód stoi na równi z nienależytem obsadzeniem ławy przysięgłych, gdyż jest rzeczą skonstatowaną, że wylosowany przysięgły Tadeusz G. ani w rozprawie ani w naradzie i głosowaniu przysięgłych udziału nie brał, zaczęm ławę przysięgłych za niekompletną uważać należy“.

Powyższe orzeczenie Trybunału kasacyjnego nasuwa nam pytanie, czy podaną na wstępie nieformalność, jaka w utworzeniu ławy przysięgłych zaszła, pociągnąć należy pod powód nieważności nienależytego obsadzenia ławy przysięgłych, czy też pod powód nieważności niekompletności co do liczby ławy przysięgłych.

Otóż z zapatrywaniem się Trybunału kasacyjnego zgodzić się nie możemy, lecz sądzimy, że w zajęciu powyżej określonym uznać należy powód nieważności nienależytego obsadzenia ławy przysięgłych, a nie niekompletność ławy, a to z powodów następujących: Niekompletną (*unvollzählig*) jest ława przysięgłych wtedy, jeżeli przepisana liczba 12 przysięgłych jest niezupełną, jeżeli np. tylko 11 przysięgłych lub mniej na ławie zasiada. Jeżeli mianowicie od początku mniej niż 12 przysięgłych na ławie zasiadało, np. wylosowano przez pomyłkę tylko 11 przysięgłych, natenczas ława przysięgłych jest niekompletną; jeżeli zaś który z przysięgłych wylosowanych podczas rozprawy oddalił się i nie był podczas całej rozprawy obecny, natenczas zachodzi dalszy w § 344 l. 1 pr. k. podany powód nieważności, że mianowicie nie wszyscy przysięgli znajdowali się na całej rozprawie, poprzedzającej orzeczenie przysięgłych. Z zestawienia tych dwóch powodów nieważności wynika, że takowe odnoszą się jedynie do liczby przysięgłych, a nie do ich kwalifikacyi. Jest tedy rzeczą obojętną, kto na ławie

przysięgłych zasiada; skoro tylko liczba 12 przysięgłych jest zupełną, ława za niekompletną w myśl § 344 l. 1 pr. k. uważaną być nie może. Okoliczności tyczące się osoby przysięgłych wtedy tylko mogą być uwzględnione, jeżeli się dadzą podciągnąć pod powód nieważności nienależytego obsadzenia ławy przysięgłych, lub jeśli przysięgły w myśl § 306 pr. k. wykluczony w orzeczeniu brał udział. Nie można przysięgłego, nienależyte na ławie zasiadającego i obowiązki pełniącego, uważać po prostu za nieobecnego, a tём samem ławę za niekompletną, gdyż inaczej możnaby także wykluczonego przysięgłego uważać za nieobecnego, a w ogólności każdą niewłaściwie obsadzoną ławę przysięgłych za niekompletną. Powód nieważności nienależytego obsadzenia ławy przysięgłych byłby zatem zbyt czyny. Gdyby w danym wypadku Walery G. miejsca syna swego wcale nie był zajął, a wylosowany Tadeusz G. nie był obecny, ława przysięgłych byłaby oczywiście niekompletną. Gdy jednakowoż zamiast wylosowanego Tadeusza obowiązki przysięgłego pełnił Walery G., ława przysięgłych była kompletną, gdyż zasiadało na ławie przysięgłych dwunastu.

Z powyższych powodów sądzimy, że w danym wypadku zachodził powód nieważności nienależytego obsadzenia ławy przysięgłych, gdyż obowiązki przysięgłego pełniła osoba, która na doręczonem oskarżonemu liście przysięgłych nie była zamieszczoną i do pełnienia obowiązków przysięgłego nie była powołaną (§ 303 pr. k.).

W końcu musimy nadmienić, iż wątpliwości nie ulega, że wyraz „Trybunał przysięgłych“ (*Schwurgerichtshof*) w § 344 l. 1 pr. k. obejmuje tak Trybunał jak i ławę przysięgłych. Wynika to dowodnie z historii §. tego. Odnosny § 352 procedury z 17 stycznia 1850 bowiem stanowił, że nieważność zachodzi, jeżeli Trybunał lub ława przysięgłych nienależyte była obsadzona (*wenn der Gerichtshof oder die Geschworenenbank nicht gehörig besetzt war*); w projektach nowej procedury jednakowoż użyto wyrazu krótszego: „Trybunał przysięgłych“, obejmującego jedno i drugie, i tak też uczyniła ustawa (por. Mayer, *Handbuch der Strafprozessordnung* II, str. 884). Wreszcie jeszcze zauważyć należy, że aczkolwiek w wypadku opowiedzianym obojętną było rzeczą, pod który z powodów nieważności zaszła nieformalność należy podciągnąć, to przecież rozchodzi się o zasadę ważną, która nieraz może mieć bardzo konsekwencye praktyczne.

Dr. Józef Rosenblatt.

Ze Stowarzzeń prawników.

W lwowskiem Towarzystwie prawniczem miał profesor uniw. Dr. Gustaw Roszkowski we wtorek d. 24 b. r. wykład „o konferencyach brukselskich w r. 1874“.

Niespodzianką dla Europy była owa depesza ks. Górczakowa, którą Rosya w r. 1874 rozesłała do wszystkich gabinetów projekt konwencyi o zwyczajach i prawach międzynarodowych podczas wojny, zapraszając je, by w celu omówienia tego projektu, wysłały specjalnych pełnomocników do Brukseli. W prasie, literaturze i notach dyplomatycznych przedłożony przez Rosyą projekt wywołał wówczas żywą dyskusyę i różnie był oceniany, a powszechnie zdziwienie wywoływała ta okoliczność, że właśnie Rosya a nie inne jakie państwo, wystąpiła z podobnym projektem, który jakkolwiekbydź oceniony, zaznacza w zakresie prawa międzynarodowego pewien postęp i ma na względzie cele humanitarne.

Dnia 27 sierpnia 1874 zeszła się istotnie w Brukseli konferencya, przedyskutowano cały projekt rosyjski, poczem delegaci bez powzięcia uchwał powrócili do swych gabinetów. Sprawa ta miała być następnie w drodze dyplomatycznej omówioną i załatwioną, lecz przeskoczyły temu

zawikłania na wschodzie, a następnie wojna rosyjsko-turecka, podczas której praktyka rosyjska kłamażądała pięknym zasądom przez Rosyę na konferencji głoszonem.

Historia powstania tego projektu, stan w jakim kwestya prawa wojennego znajdowała się przed rokiem 1874, rozbiór samego projektu, przebieg obrad konferencyi brukselskiej, wreszcie krytyka samego projektu i obrad konferencyi, stanowiły przedmiot 1½-godzinnego wykładu prelegenta, który uznając pewne zalety projektu, ostrzej auzasadnionej go poddał krytyce i wykazał, że przedłożony przez Rosyę projekt dowodzi albo grubiej niezajomości zasad prawa międzynarodowego, albo złego zamiaru; obok bowiem wad redakcyjnych i niejasności tekstn, jest jego wadą niedokładność i pominięcie najważniejszych kwestyj, jak: określenie, którą wojnę uważać za słuszną, jak wypowiedać wojnę, jak zawierać pokój, czy podczas wojny traktaty tracą moc, *postliminium* i t. d.

Po skończonym wykładzie i odpowiedzi prelegenta na interpelacyę Dra Kleczyńskiego, czyli Rosyja projektu tego nie wniosła dlatego tylko, by dla przygotowywanej już wówczas wojny wschodniej mieć oparcie dla niektórych nadużyć, podziękowali zgromadzeni członkowie prelegentom ucznemi oklaskami.

Starszy prokurator wiedeński hr. Lamezan miał onegdaj w Czytelni akademickiej w Wiedniu wykład o temacie bardzo interesującym. Mówił „o poczytalności”. Mówca uważał za wielki postęp, iż obecnie już nie czyn, lecz wina jest przedmiotem orzeczenia sędziego karnego. Wina jest wypływem woli, zacząć tylko wówczas może być dopuszczoną, jeśli wola była wolną. Przy ocenianiu wpływu rozmaitych okoliczności na wolę ludzką, niektórzy filozofowie doszli do rezultatu, że wolność woli, która ma być podstawą poczytalności, wcale nie istnieje, że urodzenie i śmierć tworzą żelazną ramę wokoło życia ludzkiego do tego stopnia, że i to, co leży w środku, nie usuwa się z pod wpływu tej ramy. Psychiatrowie twierdzą, że w każdym zbrodniarzu istnieje psychiczne przeznaczenie do zbrodni — etyce socyalni jak Aleksander Oettingen widzą w zbrodniarzu jedynie rezultat stósunków, w pośród których wzrósł i twierdzą, że zbrodnia jest zbrodnią społeczeństwa. Podobnie argumentują statystycy, opierając się na objawie, że nietylko rodzaj zbrodni, lecz ich liczba pozostaje równą. Mówca przeciwko wszystkim tym teoryom występuje jako wymowny obrońca wolności woli ludzkiej. Liczne i dobrane audytorium słuchało z uwagą wywodów mówcy, przyjętych rzęsiwym aplauzem.

Przeciw noweli o zmianie ustawy o opłatach rządowych rozwinęła się silna agitacya w kołach adwokatów niemieckich. Izby wiedeńska, pragska i inne wnoszą petycyę przeciwko tój, dla publiczności równie jak dla adwokatów najniekorzystniejszej ustawie. Izba lwowska dotąd milczy; czyż miałyby się zgadzać z tą nowelą? Mogłoby to adwokatów niepokoić, gdyby nie okoliczność, iż w innych sprawach równie stanowcze zachowuje milczenie.

Wiadomości potoczne.

Obrót nieruchomości i ich obciążenie w r. 1878, zestawione są w zeszytce styczniowym *Stat. Monat.* z r. b. przez Dra Winklera. Co się tyczy obrotu na mocy umów, objawia się w r. 1878 spadek. Liczba transakcyj w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa z wyjątkiem Vorarlbergu i Dalmacyi, tudzież owych części Galicyi, gdzie nie ma urzędów ksiąg gruntowych, wynosiła:

W 1871 r.	154.531	w wartości	306.790.760 złr.
„ 1872 „	158.427	„	481.810.444 „
„ 1873 „	163.815	„	573.739.629 „
„ 1874 „	167.938	„	417.038.627 „

W 1875 r.	158.425	w wartości	355.505.024 „
„ 1876 „	156.395	„	324.253.529 „
„ 1877 „	165.223	„	304.930.579 „
„ 1878 „	158.439	„	283.725.119 „

Od r. 1873 obrót spadł tedy o 50%. Najbardziej zniżył się obrót w tych krajach, gdzie w poprzednich latach spekulacya w tym kierunku nadmierne przybrała rozmiary. W Galicyi np. (która także do tych krajów należy) liczba transakcyj w r. 1873 była 2279, wartość zaś realności wynosiła 28.813.703 złr., w r. 1877 przedano 2129 realności wartości 18.321.938 złr., a w 1878 r. 2711 realności wartości 13.088.536. Od roku 1873 zniżył się obrót w Galicyi co do wartości o 54,6%.

Natomiast przedaże egzekucyjne wzrosły w sposób zastraszający. I tak według wykazów urzędów hipotecznych (cyfry te więc nie odnoszą się np. do posiadłości włościańskich w Galicyi), przedano:

w 1868 r.	5746	nieruchomości za cenę	17.027.102 złr.
w 1878 r.	10.264	„ „ „	34.149.056 „

Zauważać wypada, że cyfra ta ostatnia jest najwyższą z tego szeregu lat, gdyż w 1877 r. przedano 7.981 nieruchomości za cenę 31.795.395 złr. — najmniejszą jest w r. 1873, gdzie przedano 4943 nieruchomości za cenę 12.335.539 złr., i w r. 1874, gdzie przedano 4720 za cenę 12.249.542 złr. Z porównania r. 1874 z r. 1878 okazuje się, że w tym r. 1878 przedano posiadłości tabularnych co do wartości 4 razy więcej, posiadłości miejskich 5 razy więcej, innych posiadłości tabularnych 2 razy więcej, aniżeli w r. 1874. Wskutek tego spadło z hypotek:

w 1874 r.	3014	wierzyteln. w sumie	5.818.340 złr.
zaś w 1878 r.	11.748	„ „ „	34.082.356 złr.

t. zn. liczba wierzytelności niezaspokojonych wskutek niedostateczności ceny kupna wzrosła od r. 1874 do r. 1878 o 290%, zaś suma tychże o 485%!

Natomiast liczba i wartość nieruchomości, które wskutek śmierci właścicieli przeszły na inne osoby w ciągu ostatnich lat 8, była prawie stałą.

Codo obciążenia nieruchomości wyjmujemy daty, tyczące się Galicyi. Suma intabulowanych w r. 1877 wierzytelności wynosiła 25.449.485 złr., w roku 1878 zaś 23.364.375 złr. Z tego resztujące ceny kupna wynoszą w 1878 r. 599.718 złr. (2,6%), pożyczki 19.041.160 złr. (81,5%), inne umowy 658.327 złr. (2,8%), usprawiedliwione prenotacye i egzek. intab. 2.736.965 złr. (11,7%), podziały spadków i zapisy 328.205 złr. (1,4%). Najmniej tedy wynoszą resztujące ceny kupna, najwięcej pożyczki.

Ruch w stanie biernym ciał tabularnych w Galicyi widocznym jest z następującego zestawienia:

Rok	Nowe obciążenie	Wykreślone wierzytelności	Obciążenie tedy przewyższa o
			złotych reńskich w. a.
1873	30.716.600	14.094.349	16.622.251
1874	28.275.620	13.832.561	14.443.059
1875	30.645.887	15.823.163	14.822.724
1876	23.307.592	9.969.245	13.338.347
1877	25.449.465	13.639.595	11.809.870
1878	23.364.375	19.237.881	4.126.494

T.

Wiadomości urzędowe

od 24 lutego do 1 marca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*).

Mianowania. Komisarz Dyrekcyi Policji w Krakowie Ferdynand Hofman, starszym komisarzem Policji, a koncepista Stanisław Kotasek komisarzem Policji w Krakowie.

Opróżnione posady. Starosty a względnie kilku Sekretarzy c. k. Namiestnictwa; pod. do 20 marca b. r. do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie (48),

Z Izby notaryalnych. Bronisław Nartowski dekr. c. k. Minist. sprawiedl. z d. 9 grudnia 1879 l. 18.449 notaryuszem w Skolem w okr. S. o. Samborskiego zamianowany, urząd rozpocznie 6 marca 1880 (46).

Uwagi (do upadł.). C. k. not. w Rudkach Kaziwierz Kurek, zarządcą masy konk. Stanisława Pomiankowskiego w Rudkach; zast. Romuald Świżyński w Rudkach. — Samuel Reich zarządcą masy rozb. Mojżesza Billeta; zast. zarządcy Mendel Scheinbach.

Niewłasnowolni. Franc. Ksawery Mekler z Sambora cierpiącym na pomiesz. zmysłów, kur. Michał Mekler z Turki; uchw. S. o. w Samborze z 27 stycznia l. 672 (44). — Wojciech Kuliiga z Korczyny umysłowo niedołącznym, kur. Antoni Gazda; uchw. S. o. w Przemyślu z 31 grudnia 1879 l. 15042; ogł. S. p. w Krośnie z 23 stycznia l. 339 (46). — Anna Bołtyk ze Zbaraża obłąkana, kur. Paweł Bastysz; ogł. c. k. Sądu pow. w Zbarażu z 16 września 7918 l. 5334 (46). — Michał Ziolla ze Sobowa marn., kur. Walenty Madej; uchw. S. o. w Rzeszowie z d. 20 grudnia 1879 l. 8036; ogł. S. p. w Tarnobrzegu z 31 grudnia 1879 l. 8897 (47).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 135. **Ogłoszenie.** L. 27.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że wskutek ts. uchwały z dnia 13 grudnia 1879 l. 55260, firma: „Galicyjskie ogólne towarzystwo ubezpieczeń w likwidacji“ na mocy uchwały Walnego zgromadzenia tegoż towarzystwa z dnia 10 lutego 1878 została rozwiązana i w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 1 stycznia 1880 została wykreślona.

Lwów dnia 10 stycznia 1880. 2—2

Z. 712. **Edict.** L. 30.

Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass in die Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde die Firma: L. Horowitz, Schorr, Kahan, Leibil und Triebfeder, amerikanische Kunstmühle und Lederfabrik in Zagwoźdz, offene Gesellschaft seit 1 November 1879 bestehend aus den Gesellschaftern Lipe Horowitz, Herz Schorr, Mozes Simche Kahan, Geschäftsleute

in Stanislau, Wolf Leibil und Nathan Triebfeder, Geschäftsleute in Zagwoźdz. Das Recht die Firma zu vertreten kömmt den Mitgliedern Herz Schorr, Mozes Simche Kahan und Wolf Leibil auf die Art zu, dass zwei von diesen drei Mitgliedern unter Beidrückung der Gesellschaftsstampiglie ihren Namen zu zeichnen haben.

Stanislau 11 Februar 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Dobra w pobliżu Lwowa

w glebie bardzo dobrej, około 400 morgów pola, 50 morg. łąk, piękny dom mieszkalny z parkiem, budynki gospodarcze nowe w najlepszym stanie — do przedania.

Dobra w pobliżu Lwowa

w glebie bardzo dobrej, 3144 morgów obejmujące, między tēm 763 m. roli, 361 m. łąk, 1527 m. lasu, 430 m. korczunku, budynki mieszkalne i gospodarcze w najlepszym stanie, do przedania.

Kamienica we Lwowie

niosąca 2700 złr. przychodu, pod warunkami bardzo korzystnymi do przedania.

Realność w Winnikach

z ogrodem i budynkami gospodarczymi pod korzystnymi warunkami do przedania.

Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Tilla we Lwowie, ulica Jagiellońska 2.

KANDYDAT ADWOKACKI

z 6-letnią praktyką

poszukuje umieszczenia u pp. Adwokatów we Lwowie lub na prowincyi.

Bliższa wiadomość w Redakcyi Przeglądu sąd. i admin.

Już wyszło z druku dzieło:

USTAWY HYPOTECZNE

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez **Józefa Wawel-Louis**

Wydanie drugie. Str. VIII i 264. Cena 2 złr. 25 ct., z przesyłką 2 złr. 35 ct.

Cena ta jest ważną tylko do 1 maja b. r., poczem zostanie podwyższoną.

Pierwszy nakład tego jedyne go dotąd w literaturze prawa austriackiego dzieła, rozkupiono w ciągu niespełna trzech miesięcy. Okoliczność ta świadczy dostatecznie o pożyteczności jego. Wydanie drugie jest znacznie rozszerzone, gdyż obok dawniej treści zawiera praktyczne objaśnienie wraz z textem krajowej ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych i odnośnej instrukcyi ministeryalnej.

Dzieło to nabyć można we Lwowie w Administracyi Przeglądu sądowego i administracyjnego, — Ulica Jagiellońska l. 2 — nadsyłając należytość przekazem pocztowym; — w Krakowie w księgarni Friedleina. Odbierającym znaczniejszą ilość za gotówkę, udzieli Administracya Przeglądu sąd. i adm. stósowny rabat.

Treść:

Rozwody i małżeństwa „siedmiogrodzkie“ przez Dr. Edwarda Rittnera. — O państwie związkowem napisał prof. Dr. Franciszek Kasperek. Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości. — Korespondencya. — Ze Stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy. —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Mana'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Orłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Kilka uwag z powodu projektu

DO USTAWY

o odsetkach i świadczeniach ubocznych

tudzież

o środkach zaradczych przeciwko nierzetelnemu
postępowaniu w czynnościach kredytowych.

Z powodu projektu do ustawy w napisie wymienionej, uchwalonego w Izbie posłów Rady Państwa, nasuwają nam się następujące uwagi:

I. Jest to faktem, każdemu znanym, że głównym powodem nadania ustawy z 19 lipca 1877 (nr. 66 dz. u. p.) o środkach zaradczych przeciwko nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych, jak również projektu do ustawy dla całej Przedlitawii, na wstępie wymienionego, jest względem na nieuczciwe wyzyskiwanie stanu właściańskiego i drobnych przemysłowców ze strony kapitalistów. Okoliczność tę podniósł też wyraźnie Tienbacher podczas właśnie co ukończonych obrad w komisji Izby posłów. A jednak tak galicyjska ustawa lipcowa, jak i projekt do nowej ustawy, odmawiają stanowczo w znacznej części opieki tym właśnie, których dolą opiekować się jest ich zadaniem. Mamy tu na myśli § 7 ustawy gal. i § 7 projektu, które zgodnie brzmią następująco: „Ustawa niniejsza (w projekcie: „powyższe postanowienia“ sc. §§ 1—6) nie stósuje się do czynności handlowych, w których otrzymujący kredyt w myśl art. 4, 5 i 6 ustawy handlowej z 17 grudnia 1862 (nr. 1 dz. u. p. z r. 1863) uważany być ma za kupca lub na równi z kupcem“. Już w naszych uwagach nad galicyjską ustawą lipcową podnieśliśmy tę okoliczność, iż wyjątek ten od reguły obejmuje w znacznej części także drobnych przemysłowców¹⁾. W dzisiejszych stósunkach trudno,

zdaje nam się, znaleźć rzemieślnika, szczególnie w miastach, któryby ograniczał się do wytwarzania wyrobów swego rzemiosła jedynie z surowców, dostarczanych mu przez zamawiającego robotę. Z reguły można przyjąć, iż niemal każdy rzemieślnik zakupuje sam surowce, potrzebne do wytwarzania wyrobów, każde zaś takie nabycie surowców przez najskromniejszego rzemieślnika w celu ich pozbycia po poprzedniem przerobieniu, jak również podjęcie się dostarczenia wyrobów, wytworzonych z surowców, przez rzemieślnika nabyć się mających, jest przedmiotową czynnością handlową według art. 271 l. 1 i 2 ustawy handlowej, a rzemieślnik, który tego rodzaju czynnościami trudni się w sposobie zarobkowania, ma być uważany za kupca według art. 4. ust. handl., chociażby jego przedsiębiorstwo miało najskromniejsze rozmiary. Rzecz ta jest tak jasną i dla znawców prawa handlowego niewątpliwą, iż możemy uważać się za zwolnionych od obszerniejszego jej wyłuszczenia²⁾. Ztąd tedy, że nawet drobny rzemieślnik pod wymienionymi warunkami ma być uważany za kupca, że dalej w takim razie każda czynność kredytowa przez niego zawarta ma w wypadku wątpliwości domniemanie prawne za sobą, iż jest czynnością handlową (art. 274 ust. handl.), wynika, że § 7 projektu (podobnie jak § 7 ust. gal.), pozbawić ma w znacznej części drobnych przemysłowców opieki projektowanego prawa, tak dla nich niezbędnej. Taki skutek projektowanego § 7. nie jest i nie może być zamiarem wnioskodawców, bo względy na stósunki handlowe mogą wymagać takiego wyjątku jedynie na rzecz kupców, trudniących się handlem na większe rozmiary. Dla oznaczenia zaś granicy między przedsiębiorstwem kupieckim większém a mniejszém, najtrafniej byłoby wziąć za podstawę przepis § 7 ustawy, wprowadzającej powszechną

¹⁾ Por. *Przeгляд sąd. i adm.* z r. 1878 nr. 11, albo *Miscellanea z prawa handlowego i wekslowego. Zeszyt II*, str. 197 sq.

²⁾ Por. zresztą Pięta k, „Kto ma być poczytany za kupca?“ str. 60 sq.

księgę ustaw handlowych. Zdaniem naszym więc, jeżeli projektowana ustawa nie ma w znacznej części chybić swego celu, winien być w jej § 7. umieszczony stosowny dodatek, iż jej postanowienia nie stósują się do tych jedynie kupców, otrzymujących kredyt, którzy od swego zarobkowania opłacają podatek w wysokości, oznaczonej w § 7 ustawy, wprowadzającej powszechną księgę ustaw handlowych, lub opłacać byliby obowiązani, gdyby od tego nie byli uwolnieni.

II. Przepis przytoczonego § 7. projektowanej ustawy nie idzie tak daleko, w czém się zgadzamy, iżby każda czynność kredytowa, będąca zarazem czynnością handlową, była już tém samém wyjęta z pod postanowień §§ 1—6 projektu, zależy to owszem od téj jeszcze drugiey okoliczności, by otrzymujący kredyt według ustawy handlowej był kupcem, lub z nim stał na równi. Według prawidła: *exceptio firmat regulam in casibus non exceptis* pozostają tedy liczne jeszcze przypadki, w których czynność kredytowa, będąca zarazem czynnością handlową, miałyby podlegać pomienionym postanowieniom, w szczególności także postanowieniu, iż odsetki, należności uboczne i kary konwencyonalne, przyznane przez sędziego, nie mogą przenosić 10 od sta rocznie (§ 1). Tak mianowicie miałyby przepisy §§ 1—6 projektowanej ustawy zastosowanie do czynności kredytowych handlowych: a) w przypadku gdy udzielający kredyt jest kupcem, biorący kredyt niekupcem, co często się zdarza przy kredycie, udzielanym ze strony banków; b) w przypadkach, gdy obydwie strony nie są kupcami, a czynność kredytowa jest przedmiotowo handlową. W tych granicach przeto uległby skutek projektowanej ustawy, jak to się już stało u nas wskutek ustawy lipcowej, modyfikacji przepis art. 284 ustęp 1. ust. handlowej, a przepis art. 292 ustęp 1. téjże ustawy miałyby być uzupełniony przepisem § 1. ustawy projektowanej. Aliści w § 19. projektu umieszczono znowu postanowienie, że „niniejsza (sc. projektowana) ustawa nie wzrusza w niczém postanowień księgi ustaw handlowych“. Toż to nierozwiązana sprzeczność. Według § 7. mają być czynności kredytowe handlowe wyjęte z pod projektowanej ustawy tylko pod warunkami, w tymże §. ściśle określonymi, w innych zaś przypadkach ma projektowana ustawa stosować się i do czynności kredytowych handlowych, według § 19. znowu mają przepisy ustawy handl. pozostać w całości nietknięte projektowaną ustawą, a więc czynności kredytowe handlowe mają być bezwarunkowo z pod niej wyjęte, chociażby otrzymujący kredyt nie był kupcem. Albo więc § 7. winien być wyrzucony, albo przytoczone zdanie z § 19. projektu. My głosujemy za drugą alternatywą, idąc za wzorem uzasadnionej w téj mierze ustawy lipcowej, bo téż trudno wynaleźć powodu, dla którego by np. włościanin, bio-

racę pożyczkę w banku, mógł być zasądzony na zapłacenie wyższych odsetek, jak 10 od sta, dlatego, że pożyczka po stronie banku jest czynnością handlową.

III. Projektowana ustawa pozostawia w wątpliwości, o ile jej postanowienia zawarte w §§ 8—17, uznające w ślad za ustawą lipcową pewne nierzetelne postępowania przy udzielaniu kredytu za występki, a czynność kredytową w takim przypadku za nieważną, mają być stosowane do czynności kredytowych, które są oraz czynnościami handlowymi. Przepis § 7. projektu postanawia jedynie, iż do czynności handlowych, w których otrzymujący kredyt jest kupcem lub stoi z nim na równi, nie stósują się postanowienia poprzedzających §§. t. j. §§ 1—6. Ponieważ zaś w tych paragrafach mieszczą się wyłącznie postanowienia natury prywatnej, jak przepis co do wysokości odsetek, należności ubocznych i kar konwencyonalnych, co do terminów płacenia odsetek itd., przeto przepis § 7. nie dotyka wcale postanowień karnych projektu, a tém samém nie wyklucza ich zastosowania do czynności handlowych nawet w przypadku, gdy otrzymujący kredyt jest kupcem. Do tego samego rezultatu dochodzi się także ze stanowiska § 19. Ponieważ ustawa handlowa ze względu na czynności handlowe zawiera jedynie postanowienia natury prywatnej, przeto przepis § 19, iż projektowana ustawa nie wzrusza w niczém postanowień ustawy handlowej, nie może być inaczej rozumiany, jak tylko w ten sposób, iż postanowienia ustawy handlowej natury prywatnej pozostają w mocy, z czego wynika, że i przepis § 19. nie wyklucza zastosowania postanowień karnych do czynności handlowych. Tak więc ani § 7. ani § 19. nie wykluczają zastosowania postanowień karnych projektu do czynności handlowych, gdy zaś wyjątek na rzecz czynności handlowych nie rozumie się samo przez się, a w ustawie innego w téj myśli postanowienia nie ma, przeto dochodzimy do wniosku, iż projektowane postanowienia karne i idąca za nimi nieważność czynności kredytowej stósują się i do tych czynności kredytowych, które są oraz czynnościami handlowymi, a stósują się do nich bezwarunkowo, t. j. bez względu na to, kim jest ten, który otrzymuje kredyt. Czy to było zamiarem komisji Izby posłów? Wątpię. Za wzór do układów projektu w jego części karnej służyła ustawa gal. z r. 1877, a zdaje mi się, że nie ma powodu, dla którego mianoby odstąpić w kwestyi właśnie tu poruszonej od postanowień ustawy galicyjskiej, która (§ 7) czynności kredytowe handlowe wyraźnie wyjąkuje z pod postanowień karnych w tym przypadku, gdy otrzymujący kredyt jest kupcem lub z nim stoi na równi. Taki wyjątek w projektowanej ustawie jest tém więcej niezbędnym, iż prócz ogólnych względów na stosunki handlowe, wymagają go same postanowienia pro-

jektu. Wszakże postanowienia §§ 1—6 projektu o wysokości odsetek i t. d. według § 7 nie mają być stósowane do czynności handlowych, w których otrzymujący kredyt jest kupcem lub z nim stoi na równi, a zatem udzielający kredyt kupcowi może w myśl ustawy handlowej (art. 284 i 292 ustęp 2) wymówić sobie odsetki, należności ubo-uboczne i kary konwencyjonalne w wysokości nieograniczonej, a tём samém odpada pierwszy i główny warunek karogodności czynu według dalszych postanowień projektu. Bo przecież trudno w pierwszej części ustawy uznać coś za dozwolone, a w drugiej znowu za karogodne. Proponujemy zatem taką zmianę projektu: Przepis § 7, uzupełniony w sposób w uwadze I. przez nas podany, winien być umieszczony, podobnie jak w ustawie galicyjskiej, na samym końcu t. j. przed § 19 projektu, a tём samém wyjątek w § 7. uświęcony, będzie się odnosił tak do postanowień cywilnych jak i karnych projektowanej ustawy, — powtóre w § 19. należy w myśl naszej uwagi II. wypuścić zdanie: ustawa niniejsza nie narusza w niczém postanowień księgi ustaw handlowych.

Dr. L. Piętał.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 8 marca.

(Przymus „legalizacyjny“ w Izbie Posłów. — Angielskie prawo o zabezpieczeniu zdrowia robotników fabrycznych).

Dyskusya w Izbie poselskiej o wniosku względem zniesienia przymusu legalizowania dokumentów tabularnych, jakkolwiek pod względem samego przedmiotu nie wyróżniała się niczém od innych, zazwyczaj dość jałowych debat w tój Izbie, przybrała w końcu drażliwy charakter. Jestto klątwą parlamentu wiedeńskiego, że żadnej sprawy, choćby czysto sądowej lub administracyjnej nie zdoła traktować przedmiotowo, lecz do każdej sprawy wmiesza zatargi stronnictw politycznych. Sam przedmiot choćby najważniejszy, traktowany tam bywa lekceważąco, jeśli w grę nie wchodzi stronnictwa. Dyskusya, o której mowa nowym tego jest dowodem. Z początku, gdy mówiono o przedmiocie samym, przeżuвано argumenta *pro* i *contra* stokrotnie już powtarzane, a debaty szły leniwo i mijały bez uwagi; dopióro powstała burza, gdy Minister Dr. Stremayr przemówił i do uzasadnionej zresztą krytyki projektu komisji wtrącił wycieczkę przeciw autonomistom, z powodu art. II, stanowiącego, iż ustawa wchodzi w życie w tych tylko krajach, których Sejmy za tём się oświadczą. Izba podzieliła się na centralistów i autonomistów, jak gdyby podział na takie stronnictwa mógł mieć jakkolwiek doniosłość w kwestyi, czy należy legalizować dokumenty lub nie, i dyskusya się ożywiła — prawdą że znowu bez żadnej korzyści dla sprawy samej. Przeciwnicy zniesienia przymusu mieli zresztą bardzo ułatwione zadanie, gdyż projekt nadzwyczajnie słabo był zredagowany; wykazywano sprawozdawcy Drowi Fuchsowi mnóstwo błędów i

sprzeczności — w końcu zaś utrzymał się wniosek posła Adamka, wedle którego odesłano projekt do komisji z poleceniem przerobienia go w tym kierunku, iżby przepisy § 31 ust. hyp. zmienione zostały tylko w tych krajach, których Sejmy za zniesieniem przymusu się oświadczyły.

— W obec zamierzonej w Austrii reformy ustawy przemysłowej zasługuje na uwagę prawo pod tytułem: *Factory and workshop act*, obowiązujące w Anglii od 1 stycznia b. r. Pierwsza część tyczy się sanitarnych warunków w zakładach fabrycznych i osobistego bezpieczeństwa robotników, druga opiekuje się dziećmi od 14 do 18 lat życia i kobietami. Zabronione jest niedorostkom pracować w nieuórych szczególnie niebezpiecznych fabrykach np. przy suchém polerowaniu metalów, przy robieniu luster i t. p. Dzieci do lat 10 nie mogą być przyjmowane do fabryk i rękodzielni pod żadnym pozorem; nieletni od 10—16 lat życia wtedy tylko mogą być przyjęci, gdy przedstawią świadectwo lekarskie, że są zdolni do pracy fizycznej. Małoletni od 10—14 lat mogą pracować od 6—7 godzin dziennie t. j. do 1-jej popoł., albo od 1-jej popoł. do 6 lub 7 wieczorem, albo też co drugi dzień mogą pracować 12 godzin, lecz w ostatnim razie małoletni ma mieć koniecznie przynajmniej dwie godziny odpoczynku. W każdym razie po 4 i pół godzinach pracy, małoletni musi mieć pół godziny odpoczynku, które zaliczają się do terminu pracy, tak dalece, że praca 12-godzinna co drugi dzień rzeczywiście wynosi tylko 9 godzin pracy. Nieletni od 14—18 lat życia i kobiety, mogą pracować 12 godzin dziennie, z zastrzeżeniem 2 godzin odpoczynku, co stanowi 10 godzin pracy dzienniej. W pracy nocnej od 9 wieczorem do 6 rano, kobiety i małoletni udziału brać nie mogą. Praca taka może być powierzona w fabrykach bawełnianych, hutach szklanych i t. p. chłopcom, którzy przeżyli 14 lat życia, w drukarniach gazet i t. d., wskazanych przez sekretarza stanu, gdy są starsi nad 16 lat. W każdym razie praca taka nie może trwać dłużej jak 10 godzin, i bez przerwy nie więcej jak 5 godzin. Nadto praca taka może mieć miejsce nie więcej jak 7 razy przez dwa tygodnie. Po nocnej pracy musi być pozostawione 12 godzin odpoczynku. Od tych ogólnych przepisów prawo czyni pewne konieczne wyjątki, np. w pewnych granicach dozwala przedłużać pracę w razach nadzwyczajnych, popsucia się maszyn, konieczność uporządkowania fabryki i t. p.; w niektórych fabrykach dozwala pracować kobietom nawet 14 godzin przy dwóch godzinach odpoczynku np. w fabrykach konserwów, ale fabryka taka funkcyonuje tylko 3 miesiące w ciągu roku. Godziny pracy mają być oznaczone według normalnego publicznego zegaru, o czém robotnicy mają być zawiadomieni za pomocą afiszów, w których także winien być oznaczony porządek roboty, mogący ulegać zmianie jedynie co trzy miesiące. W niedzielę żadna praca się nie dokonywa. Sobota po południu w zasadzie jest wolna od pracy. Kobiety i nieletni mogą być zobowiązani do pracy w sobotę wtedy jedynie, gdy dzienna ich praca w ciągu tygodnia nie przenosi 8 godzin dziennie.

Bardzo ważne są przepisy, dotyczące się kształcenia dzieci. Maloletnich, którzy nie utrzymują elementarnego wykształcenia, zabroniono przyjmować do fabryk i rękodzielni. Nadto prawo wkłada specjalne obowiązki na rodziców i na fabrykantów. Rodzice pod groźbą kary 20 szyl. za każdy raz, są zobowiązani do nadzorowania, aby ich dzieci uczęszczały do właściwej szkoły. Przy najęciu małoletniego, fabrykant winien zażądać takiego świadectwa i zachowywać je u siebie dla przedstawienia władzy. Jeśli małoletni opuści lekcje w szkole, to nie może być w następnym tygodniu przyjęty do fabryki jak pod warunkiem, że odbędzie w dniu powszednie między 8 z rana a 6 po południu tyle lekcji, ile opuścił. Fabrykant obowiązany jest z zarobku małoletniego potrącać opłatę za naukę, która nie może przenosić $\frac{1}{12}$ jego części, a w każdym razie 3 pensów.

Praktyka sądowa.

Fizyczny podział majątku spadkowego nastąpić może bez względu, czy na takowym ciężu długi realne lub nie.

Spadek po Onufrym I., składający się z chałupy i gruntów, przyznany został sześciorgu dzieciom w równych częściach, z zastrzeżeniem użytkowania $\frac{1}{7}$ części dla pozostałej wdowy. Po prawomocności dekretu dziedzictwa, wystąpiła wdowa w imieniu własnym i jako opiekunka dwóch małoletnich spadkobierców z pozwem przeciwko innym spadkobiercom, żądając oddania $\frac{2}{6}$ części spadkowego gospodarstwa na rzecz małoletnich spadkobierców, tudzież wydzielenia i oddania $\frac{1}{7}$ części dla siebie celem dożywotnego użytkowania.

Temu żądaniu pozwani nie sprzeciwili się, a tylko pierwopozwany Iwan I. podniósł zarzut, że podział gospodarstwa jest niemożliwy, ponieważ na takowym ciężu dług w kwocie 71 złr. 60 ct.

Wyrokiem z 7 sierpnia 1878 l. 4534 przychylił się Sąd powiatowy w Janowie do żądania pozwu, albowiem według § 830 ust. cyw. służy spółnikom prawo żądania, ażeby spólna własność zniesioną została, a gdy przeciwko podziałowi nie zachodzą przeszkody prawne, gdy w końcu zarzut Iwana I., że grunta obciążone są długami, uwzględnionym być nie może, albowiem wierzycielowi służy prawo domagać się zaspokojenia swęj pretensyi od spadkobierców, przeto żądaniu pozwu załość uczynić należało.

Wyrokiem z 4 marca 1879 l. 933 odmówił jednak Sąd wyższy we Lwowie żądaniu powódki, albowiem w niniejszym przypadku zachodzi spór między spadkobiercami Onufrego I. pod względem wydzielenia i oddania poszczególnych części majątku spadkowego, a żądanie powódki nie zgadza się z tytułem, jaki spadkobiercom do spadku służy. Każdy ze spadkobierców jest bowiem właścicielem idealnej części spadku, a spółwłasność ta zniesioną być może jedynie pod warunkami § 843 ust. cyw. Aczkolwiek w myśl § 830 ust. cyw. każdemu spółnikowi służy prawo zniesienia spólnęj własności, koniecznym jednakże wymogiem działu jest mo-

żność dzielenia spólnęj rzeczy w ten sposób, ażeby żaden ze spółników pokrzywdzony nie był, lecz aby przez podział otrzymał to, co mu się prawnie należy. W danym razie przedmiot sporu składa się z gruntów i budynków, a więc z rzeczy, których podział na fizyczne części ściśle przeprowadzić się nie da, a jedyny sposób zniesienia spólnęj własności polega na przepisie § 843 ust. cyw., do którego powódka zastosować się była winna.

Trybunał najwyższy zatwierdził jednakże wyrok Sądu powiatowego, ponieważ żądanie pozwu odpowiada w zupełności osnowie dekretu dziedzictwa, a pozwani żądaniu temu nawet nie sprzeciwiali się. Co do zarzutu Iwana I. zauważyć należy, że gdyby nawet wykazane były długi spadkowe, okoliczność ta podziałowi na przeskodzie nie stoi, albowiem długi spadkowe tak przed jak po podziale poniesione być muszą przez wszystkich spadkobierców w stosunku przyznanych im części majątku spadkowego.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia z 3 grudnia 1879 l. 9456). Str.

Repertoryum orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 101.

§ 130 powsz. ustawy hypotecznej nie ma zastosowania do nadzwyczajnych rekursów rewizyjnych, wnoszonych w postępowaniu sprostowawczém z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych, a dopuszczalność rekursów tych ocenioną być winna według § 16 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p.

W postępowaniu sprostowawczém, z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Brzezic w Galicyi zarządzonem, wniósł c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański nadzwyczajny rekurs rewizyjny od uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 10 czerwca 1879 l. 12761.

Przy obradzie nad przedłożonym rekuresem zastanawiał się c. k. najw. Trybunał przedewszystkiem nad zasadniczą kwestyą, ażali w postępowaniu sprostowawczém z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych, nadzwyczajny rekurs w ogóle jest dopuszczalnym, a następnie oświadczył się za dopuszczalnością onego, albowiem powszechna ustawa hypoteczna, a mianowicie § 130 téjże ustawy, stanowiący o niedopuszczalności nadzwyczajnych rekursów rewizyjnych w sprawach hypotecznych, w postępowaniu sprostowawczém nie ma zastosowania z uwagi, że ustawa z d. 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. o postępowaniu przy zakładaniu, uzupełnieniu lub przeobrażeniu ksiąg gruntowych, jest samoistną, od powsz. ustawy hypotecznej niezawisłą ustawą, że takowa raczej jest administracyjną, Sądowi przekazaną ustawą wykonawczą, że dalej wedle art. II ustawy o wprowadzeniu powsz. ustawy hypotecznej, ustawa hypoteczna przy nowo założonych księgach dopiero z dniem otwarcia księgi obowiązuje. Gdy zaś ustawa o zakładaniu nowych ksiąg z wyjątkiem ustanowionej w § 24 nietykalności wyznaczonych przez Sądy wyższe terminów edyktalnych, żadnego nie zawiera postanowienia o rekursach, przeto w téj mierze stosować należy ogólne zasady postępowania w sprawach niespornych, mianowicie § 16 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p., zwłaszcza iż Sąd w postępowaniu sprostowawczém działa z urzędu.

Zarazem uchwalono wpisać powyższe zdanie do Repertoryum orzeczeń.

(Orzeczenie z 21 stycznia 1880. Senat I).

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

206.

Granica między kradzieżą i samowładnym zajęciem.

O znaczeniu słów: „dla własnej korzyści“.

(Orzeczenie z 6 listopada 1879 l. 7655).

Maryja I., dozorczeni domu, zabrała mieszkańcowi Janowi P., gdy się wyprowadzał, rurę do pieca wartości 1 złr. 20 ct. w. a. Jan P. doniósł o tém c. k. Sądowi powiatowemu miej. dzielnicy Wieden, w obec którego Maryja I. zeznała, że Jan P. wyprowadzając się, zostawił w mieszkaniu dwie zbite szyby, że za wstawienie nowych szyb 70 ct. w. a. zapłaciła i dla odzyskania téj kwoty wspomnianą rurę u siebie zatrzymała. Sąd pow. dzielnicy Wieden uwolnił Maryję I. uznając czyn jej jako samowładne zatrzymanie rzeczy należące do zakresu działania Sądów cywilnych.

Wskutek odwołania się funkcyonaryusza Prokuratoryi rządowej uznał c. k. Sąd krajowy we Wiedniu wyrokiem z d. 7 czerwca 1879 l. 1206 Maryję I. winną kradzieży. W powodach wyroku orzekł Sąd krajowy wiedeński, że dochodzenie okoliczności przez oskarżoną ku własnej obronie przytoczonych nie uznaje za potrzebne, ponieważ Maryja I. chcąc uzyskać sumę 70 ct. w. a., za zbite szyby rzekomo zapłaconą mogła użyć innych środków ustawicznych i ponieważ nie wolno dla mniemanéj pretensyi a więc ku własnej korzyści rzeczy dłużnika wbrew jego woli zabierać.

Przeciw temu wyrokowi wniosła Prokuratorya rządowa zażalenie nieważności w obronie ustawy.

Trybunał kasacyjny orzekł: C. k. Sąd krajowy we Wiedniu uznając Maryję I. wyrokiem z 7 czerwca 1879 l. 1206 winną kradzieży w myśl § 460 u. k. pogwałcił ustawę, zaczém wyrok ten w myśl § 292 ust. o post. w spr. karn. znosi się, a Sądowi krajowemu we Wiedniu poleca się ponowne przeprowadzenie rozprawy celem zbadania i należy. — tego ocenienia okoliczności przez oskarżoną ku własnej obronie przytoczonych. W motywach wykazuje Trybunał kasacyjny, że uzasadnienie wyroku skazującego przez Sąd wiedeński wydanego weale nie jest dostatecznem, gdyż według stanu sprawy czyn Maryi I. przedstawia się raczej jako akt własnej pomocy albo jako czyn, który jako kradzież w myśl § 2. lit. e) u. k. poczytany być nie może stosownie do tego, czy oskarżona zdoła udowodnić istnienie słusznej pretensyi do Jana P., czy też wykaże, że działała w dobrej wierze. Dochodzenia zarządzone w wskazanym właśnie kierunku weale wyczerpującemi nie są. A gdy Sąd mimo to wydał wyrok skazujący oskarżoną, zażalenie nieważności w przepisie § 292 ust. o post. w spr. karn. jest należycie uzasadnioném, zaczém wyrok Sądu wiedeńskiego musiał być zniesionym i ponownie rozprawy zarządzone.

Praktyka administracyjna.

Okoliczność, że dziecię jakąś część czasu swego pobytu w pewnej gminie w domu podrzutków spędziło, nie wyklucza samoistnego nabycia prawa swojszczyzny (§ 12 lit. b) prowizorycznej ustawy gminnej z r. 1849).

Starostwo w Leibnitz przydzieliło orzeczeniem z dnia 4 czerwca 1878 l. 5635 F. L. jako nie mającego stałego zamieszkania do gminy Preding w myśl § 19 ustępu 2

ustawy o prawie swojszczyzny z roku 1863 z następujących powodów:

F. L. urodził się według metryki chrztu 17 listopada 1845 w domu położnic w Gradcu z matki służącej W. L. i wkrótce oddany został mieszkańcowi gminy Hoech na wychowanie, u którego pozostał także po uwolnieniu z pod opieki domu podrzutków w roku 1852.

Jakkolwiek dochodzenia zarządzone nie wykazały dokładnie, jak długo F. L. po uwolnieniu go z pod opieki domu podrzutków w Hoech pozostawał, jednak porównując zeznania F. L. i A. L. przyjąć można, że F. L. w Hoech najdłużej do roku 1855 mieszkał, poczem tułł się po różnych miejscowościach, aż w r. 1859 do Preding przybył i tu do r. 1870 pozostał.

Jak długo F. L. zostawał pod opieką domu podrzutków, tak długo nie mógł nabyć samoistnego prawa swojszczyzny. Ponieważ zaś po wyjściu z pod opieki domu podrzutków w r. 1852 F. L. tylko do roku 1855 w Hoech przebywał, a następnie aż do r. 1859 w różnych miejscach bawił, nie mógł także później nabyć samoistnego prawa swojszczyzny, gdyż patentem cesarskim z 24 kwietnia 1859 nabycie prawa swojszczyzny przez pobyt czteroletni w pewnej gminie zostało uchylonem.

A gdy i prawo swojszczyzny matki wykazanem być nie mogło, musi być F. L. do gminy Preding w myśl § 19 p. 2. ust. o pr. swojszczyzny przydzielony.

Wskutek rekursu gminy Preding zarządzone nowe dochodzenia, a w ciągu tychże znaleziono świadectwo ubóstwa, na podstawie którego w r. 1845 M. L. do domu położnic w Gradcu przyjęta została. W tém świadectwie z 2 października 1845 potwierdza c. k. Dyrekcya Policyi w Gradcu wyraźnie, że M. L. od 14 lat tamże przemieszkiwała.

Opierając się na tém świadectwie, przyjęło c. k. Namiestnictwo jako udowodnioną okoliczność, że M. L. przez przeszło 10 letni pobyt w Gradcu w myśl § 26 i 27 patentu konskrypc. z roku 1804 w téjże gminie prawo swojszczyzny nabyła i takowe w czasie urodzenia się F. L. miała. A gdy F. L. jako dziecko nieślubne podziela prawo swojszczyzny matki, zniósło Namiestnictwo reskrytem z 8 sierpnia 1879 l. 10684 zarekurowane orzeczenie Starostwa i przyznało F. L. prawo swojszczyzny w gminie Gradec.

W skutek odwołania się gminy Gradcu, uchyliło Namiestnictwo spraw wewnętrznych reskrytem z d. 5 grudnia 1870 l. 14109 orzeczenie Namiestnictwa i przyznało F. L. prawo swojszczyzny w gminie Hoech, motywując swe orzeczenie w sposób następujący: F. L. urodzony w r. 1845, wkrótce potem oddany został mieszkańcowi gminy Hoech A. L. na wychowanie i pozostał tamże do r. 1855, a tém samém przez nieprzerwany przeżył czteroletni pobyt w Hoech nabył w myśl § 12 lit. b) prowizorycznej ustawy gminnej z r. 1849 prawo swojszczyzny w gminie téj, przyczém okoliczność, że F. L. przez pewną część czasu swego pobytu w Hoech pod opieką domu podrzutków zostawał, zupełnie jest obojętną i samoistnego nabycia prawa swojszczyzny nie wyłącza.

Z. f. V.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

581.

O furach gospodarczych, uwolnionych od opłaty myta.

(Orzeczenie z 8 października 1879 l. 1941).

Zarząd dóbr Gotschendorf na Szląsku żalił się na orzeczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2 marca 1879 l. 2453, którym wzbронiono właścicielowi i jego urzędnikom lasowym wolnego przejazdu przez rogatkę w Hirschbergu do tamtejszych lasów. W zażaleniu podniesiono, że

jazdy właściciela i jego urzędników podejmowano w celu zawierania kontraktów o sprzedaż drzewa i jego oddanie, a więc w celach gospodarczych, że zatem takowe podpadają pod pojęcie fur gospodarczych, które są wolne od opłaty myta.

Zażalenia tego nie uwzględnił Trybunał adm., gdyż w myśl postanowień normale mytowego (dekr. prez. kanc. nadw. z 17 maja 1821. tom 49 zb. u. p.) furami gospodarczemi, wolnemi od opłaty myta są jedynie owe, któremi przewozi się artykuły potrzebne do uprawy roli lub gospodarstwa lasowego. Przeciw żalącemu przemawia zresztą i dekret kanc. nadw. z 26 października 1821, wedle którego fura drzewem ładowane wówczas tylko wolne są od myta, jeśli właściciel z swego lasu drzewo na własny użytek przez miejscową rogatkę przewozi.

Orzeczenie 582 odnosi się do czeskiej ustawy gminnej, a stanowi, że gmina, względem której Wydział Rady powiatowej, zarządził z urzędu sporządzenie zaległych rachunków, wynikłe ztąd koszta z swych środków pokryć musi.

Orzeczenie 583 odnosi się do niższo-austr. ustawy wodnej.

284.

Do §§ 26 i 28 ustawy o przynależności z 3 grudnia 1863 nr. 105 dz. u. p.

(Orzeczenie z 11 października 1879 l. 1559).

Wacława Hoffmanna, przynależnego go gminy Jaromerza, uwolniono jako rekonwalescenta z berneńskiego powszechnego szpitala; w kilka dni później zgłosił się tenże do szpitala gminnego w Eibenszic, gdzie go przyjęto; zawiadomiono o tém gminę Jaromerza, która żądała, by go z tego szpitala bezzwłocznie uwolniono, albo napowrót do powszechnego szpitala odstawiono. Żądania tego nie uwzględniła gmina Eibenszic, lecz trzymała Wacława Hoffmanna przeszło 3 miesiące w swoim szpitalu, a po uwolnieniu go ztamtąd, żądała zwrotu kosztów choroby w kwocie 79 złr. 40 ct., na który to zwrot gmina Jaromerza, orzeczeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych zasądzoną została.

Wskutek zażalenia gminy Jaromerza, zniósł Trybunał adm. to orzeczenie Ministerstwa i orzekł, że gmina Eibenszic utraciła wprawdzie prawo żądania całkowitego zwrotu wszelkich kosztów (§ 30), — mimo to gmina Jaromerza obowiązana jest do zwrotu gminie Eibenszic przynajmniej kosztów zaopatrzenia (§ 28), gdyż skonstatowanem było, że Wacław Hoffmann pozbawiony był środków utrzymania i sposobu zarobkowania.

Celem zbadania wysokości zwrócić się mających wydatków, odesłał Trybunał adm. sprawę władzom administracyjnym do dalszego urzędowania.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

Sprawa legalizacji w Radzie Państwa.

Wiedeń 4 marca.

* Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Izby poselskiej stoi sprawa legalizacji, które niewątpliwie obszerną wywoła dyskusyą, tak że uwagi niniejsze dojdą czytelników *Przeglądu* może jeszcze przed orzeczeniem Izby o losach projektowanej ustawy.

Im więcej ożywiać się zaczął ruch w obrotach hypotecznych, tém silniej odzywała się potrzeba większych rękopism publicznej wiarygodności ksiąg hypotecznych. Podejmowane w tym celu przez niemal pół wieku usiłowania

ustawodawcze, rozbiły się o opór stawiany w zachodnich krajach monarchii. Gdy wreszcie w r. 1871 zaprowadzono nową ustawę hypoteczną, w której skrócono termin służący do wzruszenia wpisów*) hypotecznych, dokonanych na podstawie sfałszowanych dokumentów tabularnych, uznano też za słuszną, aby wpisy hypoteczne były dokonywane li tylko na zasadzie takich dokumentów, których autentyczność stwierdzona za pomocą legalizacji sądowej lub notaryalnej. Już wówczas powstała po lewicy Izby poselskiej silna opozycja pod hasłem oporu przeciw ograniczeniu wolności indywidualnej, którą wytrawny w rzeczach prawnych parlamentarzysta Herbst znakomicie zaraz scharakteryzował, mniemając, że w Austrii nikt nie pyta, czy ustawa dobra, tylko czy wygodna.

Odtąd przez lat 9 kwestya legalizacji nie zeszła z porządku dziennego Izby poselskiej; albowiem pisarze pokątni, którym legalizacja spory kęs nieprawego chleba ujęła, znajdując poparcie u posłów niemieckich, zalewali Izbę powodzią petycyj. Rząd jakiegobądź był barwy, zawsze stał twardo przy zasadzie. Posłowie nasi, biorąc rzecz poważnie i bacząc na rzeczywiste potrzeby kraju, okazali tego, że już na poprzednich sesjach Rady Państwa Izba w wszelkich projektach co do legalizacji wyłączała Galicyą od wszelkiej w tej mierze reformy.

Walka wyborcza, gorętsza w roku zeszłym niż zwykle, nadała sprawie legalizacji barwę polityczną. W krajach niemieckich i z ludnością mieszaną stronnictwa prześcigały się w obietnicach, a zniesienie legalizacji stało się skutkiem tego tak popularnym punktem programu kandydatów, że nakoniec i w mowie od tronu nie zupełnie można jej było pominąć milczeniem. To też zaraz po otwarciu sesyi, poseł Granitsch (z lewicy) wniósł projekt, który, jak sam o nim mówił w komisji, miał cechę praktycznego oportunizmu. Poseł ten, znający doskonale dotychczasowy parlamentarny przebieg tej sprawy, tak jest przekonany o tém, iż ani Izba wyższa nie zgodzi się na zniesienie legalizacji, ani Rząd zaden nie przedstawiłby podobnej ustawy do sankcyi, że zrzeka się tej ostateczności, a poprzestaje na tém, żeby wpisy hypoteczne do pewnej wysokości (a względnie co do pewnej wartości prawa) były wolne od legalizacji. Poseł Wiktor Fuchs natomiast (z prawicy) wniósł projekt o zupełnem zniesieniu legalizacji. Niezadługo wystąpił i Rząd z projektami dwoma, z których jeden w myśl wniosku Granitscha dopuszcza zwolnienia od legalizacji do wysokości 100 złr., drugi zaś ułatwia samą legalicyą co do wymagań formy. Z wyjątkiem ostatniego, wszystkie projekty wyłączały Galicyą.

Komisya legalizacyjna odrzuciła projekty rządowe i wypracowała projekt ustawy znoszącej legalizacyą, a przywracającej zniesione przepisy powszechnego kodeksu cywilnego co do terminów wzruszenia wpisów hypotecznych: ustawa ta jednak wedle projektu tam tylko ma wejść w życie, gdzie Sejm uznają jej potrzebę. Kwestya w ten sposób postawiona, a to wskutek starań polskich członków komisji legalizacyjnej, ułatwia Kołu polskiemu zajęcie stanowiska w głosowaniu. Albowiem bez narażenia interesu własnego kraju Koło może poprzeć prawicę, stawając na gruncie autonomicznym. Polacy zresztą w komisji weale nie przykładali ręki do stworzenia saméjże ustawy o zniesieniu legalizacji, która w pismach prawniczych wywołuje surową krytykę. Profesor uniwersytetu pragskiego Dr. Franciszek Krasnopolski także rozesłał wszystkim posłom krótką, ale bardzo dosadną krytykę elaboratu komisji, która

*) Używam więcéj utartego między prawnikami wyrazu: „wpis hypoteczny“, wyrazu zdaniem mojem niepolskiego, żywcem tłumaczonego z niemieckiego (*Eintragung*), choć wolałbym wyraz „zapis hypoteczny“; w polskim bowiem nie wpisuje się coś w hypotekę, lecz zapisuje się na hypotekę. (*Przyp. koresp.*)

jak się zdaje, zachwiała nieco ufność komisji w powodzenie swojego projektu. Tych dni bowiem zebrała się komisja dla poufnego naradzenia się nad poprawkami, które w Izbie w czasie obrad posłowie z różnych stron wnoszą zamierzają. Nad poprawkami radzą osobno wszystkie niemal kluby prócz Koła polskiego. Lewica zaś poniekąd zatroszczyła się wywołaną przez własną nieogłębność opozycją przeciw przymusowi legalizacyjnemu i więcej nad tym myśli, jakby odesłać sprawę na nowo do komisji celem przeobrażenia projektu na zasadzie odrzuconych projektów rządowych, aniżeli nad przyjęciem elaboratu komisji. Koło polskie, jak się orzekło, samo jedno nie troszczy się o losy elaboratu; wzięwszy bowiem odpowiedzialność za dopilnowanie interesu własnego kraju i dopiąwszy swego celu, pozostawia ją co do innych krajów własnym ich posłom, według zasady autonomicznej.

W sferach parlamentarnych przeważa zdanie, że elaborat komisji, gdyby nawet w Izbie poselskiej znalazł większość, przez Izbę wyższą będzie odrzucony, że wtedy skończy się ostatecznie na przyjęciu projektów rządowych, które, jakkolwiek wadliwe, tę ważną przynajmniej mają przed innymi zaletę, że stanowią tylko o wyjątku z zasady, zachowując samę postępową zasadę ustawy hypotecznej.

Ze Stowarzyszeń prawników.

W lwowskiem Towarz. prawniczem odbędzie się we wtorek 16 marca br. o godz. 1/2 7 Zebranie członków, na którym prof. Dr. L. Piętaśk zda sprawę o nowem projekcie ustawy o stopie procentowej i o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych.

Towarzystwo prawnicze w Wiedniu liczy według ostatniego sprawozdania 286 członków, a w ostatnim roku odbyło 11. walnych zgromadzeń, połączonych z wykładami.

Pomysł wieca austriackich prawników natrafił w Towarzystwie prawniczem wiedeńskim na opozycję. Wydział uchwalił nie brać w razie udziału w założeniu tej instytucji, a Dr. Jaques jako sprawodawca motywował tę uchwałę jak następuje: Profesorowie wiedeńskiego fakultetu na wezwanie Wydziału do wzięcia udziału w tym wiecu oświadczyli w piśmie, że w pośród terażniejszych okoliczności udziału nie wezmą, mniemając, iż tym narażonoby związek z niemieckim wiecem prawników. Z tych powodów odmówiły udziału inne też powagi świata prawniczego, członkowie wysokich i najwyższych Trybunałów, tudzież Ministerstwo sprawiedliwości.

Ilość adwokatów w Czechach pomnożyła się w ostatnich 10 latach z 282 na 493, a zatem o 75%. W Pradze pomnożyła się ilość adwokatów o 55%, na prowincyi o 87%. Sprawozdanie czeskiej Izby adwokatów dodaje następujące słuszne uwagi: Ta ogromna progresja nie byłaby groźną dla bezpieczeństwa prawnego, gdyby w tym samym stosunku rozszerzono agendy adwokatów. W skutek prądu prawodawczego, jaki w 10 latach ostatnich przeważał, stało się jednakże przeciwnie. Rozszerzono zakres postępowania sumarycznego, zaprowadzono przymus legalizowania — wprowadzono postępowanie drobiazgowie itp. Gdy tym samem ścieśniono zakres działania adwokatów, zachodzi coraz groźniejsza obawa, że stan adwokatów, tak ważny czynnik sądownictwa do upadku się zbliży, jeśli nie zostanie wprowadzoną reforma odnosnych ustaw.

Uchwały IV wieca adwokatów złożone zostały na prośbę stałej deputacji w archiwach ministerstwa sprawiedliwości. Minister Dr. Siremayr, oznajmiając to stałej deputacji uznaje ważność rozpraw, które do tych uchwał doprowadziły i upatruje korzyść takich rozpraw w tym, że przyczyniają się do rozjaśnienia i pogodzenia zdań odmiennych rozmaitych Izb o ważnych kwestyach stanowych i ułatwiają zadanie Izbowi jako legalnym reprezentacyom tegoż stanu.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych do wszystkich naczelników kraju z 6 października 1879 l. 9397 o jednolitem postępowaniu przy ewidencji urodzin austriackich obywateli za granicą.

Aby w przypadkach utrzymywania ewidencji urodzin austriackich obywateli po za granicami krajów w Radzie państwa reprezentowanych zaprowadzić jednolite postępowanie, Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświaty tudzież sprawiedliwości zarządza, ażeby poświadczenia urodzin, wystawione przez prowadzących metryki za granicą, udzielano bezwzględnie prowadzącemu metryki miejsca przynależności ślubnego ojca lub nieślubnej matki, jeśli to miejsce jest wiadome. Prowadzący metryki winien zbierać także poświadczenia w osobne zeszyty i przechowywać je przy metryce jakoteż spisywać w alfabetycznie ułożonym indeksie w celu łatwiejszego odszukania przy udzieleniu informacji lub opisów.

Jeśli wspomniane miejsce przynależności nie jest bliżej oznaczone lub w ogóle niewiadome, nastąpić powinno przedewszystkiem stwierdzenia tego miejsca w drodze urzędowej w celu wprowadzenia opisanego powyżej postępowania ze strony prowadzącego metryki.

O tym zarządzeniu należy we właściwej drodze zawiadomić władzę, prowadzących metryki i gminy, a mianowicie prowadzących metryki duchownych w drodze przełożonej władzy kościelnej.

Wiadomości potoczne.

† *Dr. Jan Jabłonowski*, adwokat krajowy we Lwowie, zmarł w zeszłym tygodniu mając lat 70. — Dawniejszymi czasy miał piękną klientelę, utracił ją jednak wzrok, podupadł majątkowo.

W sprawie języka urzędowego przy zakładaniu ksiąg gruntowych delegacja polska wręczyła Ministrowi sprawiedliwości memoriał, w którym żąda cofnięcia znanego rozporządzenia wyższego Sądu kraj. w Krakowie.

Wiadomości urzędowe

od 2 do 8 marca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Opróżnione posady. Tłómacza języka włoskiego przy lwowskim Sądzie kraj.; pod. do Prez. w 14 dniach (50). — Jednego ewent. dwóch konceptistów salinarnych przy kraj. Dyr. Skarbu; pod. do Prez. w 4 tyg. (50). — Sędziów powiat. w Brodach i w Żółkwi, ew. w innym Sądzie; pod. do 20 marca co do posady w Żółkwi do Prez. lwowskiego — co do posady w Brodach, do Prez. S. o. w Złoczowie.

Mianowania. Sędzia pow. z tyt. i char. radcy Sądu kraj. Franciszek Kiernik, radca S. kr. przy S. o. w Samborze, zastępca Prok. Paweł Simonowicz radca S. kr. przy Sądzie obw. w Złoczowie. — Adj. konc. Franciszek Pietrzycki prowadzącym ks. grunt. przy S. obw. w Tarnowie. — Zarz. huty w Mizuniu Ignacy Jekesch, zarządcą gór. w Wieliczce; asystent salin Franciszek Kiernik zawiadowcą materyału w Bochni.

Przeniesienia. Radca Sądu kraj. Ludwik Buschak ze Sambora do Lwowa; radca Sądu kraj. Teofil Bereżnicki ze Złoczowa do Sambora.

Zatwierdzony wybór. Natana Kallira prezydentem, a Alfreda Hausnera wicepr. Izby handlowo-przemysłowej w Brodach.

Izby adwokackie. Substytutem zmarłego adw. Jana Jabłonowskiego we Lwowie, zamianowany Dr. Tadeusz Skalkowski, zast. adw. Dr. Klemens Żukotyński.

Uwaga (do upadł.). Konkurs Littmana Riebera w Kołomyi zniesiony uchw. S. o. tamże z 31 grudnia 1879 l. 12.767 (50). — W konk. Wojciecha Janiszewskiego w Przemyślu, Naftali Dawid st. zarz., A. M. Aschkenazy zast. (52).

Niewłasnowolni. X. Tomasz Zabrzycycki umysł. niedo-
łężnym; kur. Julian Zubrzycki; uchw. S. kr. w Krakowie z 25
października 1879 l. 27088, ogł. m. d. Sądu pow. tamże z 11 gru-
dnia 1879 l. 36689 (51). — Nad małoletnim głuchoniemym i głu-
pkowatym Janem Szymonem 2 im. Zarychtą z Nowego Sącza, wła-
dza opiekuńcza aż do dolnego postanowienia rozciągnięta: uchw.
S. o. w Nowym Sączu z 29 listopada 1879 l. 6828 (51). — Jakób
Szwajg z Mirowa marn., kur. Henryk Weber; ogł. S. p. w Ra-
dziechowie z 21 stycznia l. 8804 (52).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 6040. **Ogłoszenie.** L. 31.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma: „Brandler & Proksch“ z powodu wystąpienia jednego z dwóch jawnych spółników, a mianowicie Franciszka Chrystiana dw. im. Prokscha dnia 26 stycznia 1880 rozwiązana i wskutek tego dnia 7 lutego 1880 z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślona została, i że natomiast firma: „N. Brandler“ dla interesów handlowych, ajencyjnych i komisyjnych wraz z inkassem we Lwowie dnia 7 lutego 1880 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych z tym dodatkiem wpisana została, że firma ta stanowi wyłączną własność Nathana Brandlera.

Lwów dnia 14 lutego 1880. **Teodorowicz.**

L. 1836. **E d y k t.** L. 32.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że firmę: „M. Kaufmann, przedsiębiorstwo wyrobu wódki w Koropeu“, z siedzibą w Buczaczu, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 18 lutego 1880.

L. 1135. **Ogłoszenie.** L. 33.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że z uchwały z dnia 10 stycznia 1880 l. 173 wpisał do swego rejestru dla handlowych firm pojedynczych na dniu 6 lutego 1880, jak Rej. I, str. 93, nr. 92. firmę handlową: „Majer Sigal, handel drzewem w Podhajcach“, dla wykonującego się w Podhajcach handlu drzewem, dzierżyciela téż Majera Sigal.

Złoczów dnia 17 lutego 1880. **Poglies.**

L. 3358. **Ogłoszenie.** L. 34.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślić w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firmę: „Franz Anton Wolff“, gdyż:

1) z powodu śmierci właściciela firmy Feliksa Wolffa, w celu zwinienia téż likwidacya wprowadzoną zostaje i czynność téż firmy od dnia 1 lutego 1880 Konrad Wentzl i Teofil Zahałka jako likwidatorowie załatwiać będą; od 1 lutego 1880 — więc firmę tę Konrad Wentzl podpisywać będzie w sposób następujący:

„za Franz Anton Wolff, K. Wentzl“.

Również poleca się wykreślić prokurę Janowi Siekierskiemu udzieloną, która z dniem 1 lutego 1880 gaśnie.

Kraków 6 lutego 1880.

L. 94. **E d y k t.** L. 35.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Mojżesza Hunderta, od wyprzedazy gorących napojów w Obertynie“ wciągnięta została.

Właścicielem tej firmy jest Mojżesz Hundert w Obertynie mieszkający.

Kołomyja dnia 8 stycznia 1880.

L. 2160. **Protokółowanie firmy.** L. 36.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wykreślenie firmy: „Adolfa Salamona, dla handlu zbożem w Tarnopolu“ z powodu zwinienia go.

Tarnopol dnia 18 lutego 1880.

L. 2257. **Protokółowanie firmy.** L. 37.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Teodor Serwatowski, dla przedsiębiorstwa pod nazwą: młyn amerykański w Bucniowie pod Tarnopolem“, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 18 lutego 1880.

L. 6877. **Ogłoszenie.** L. 38.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma: „K. Łukaszewicz, księgarnia we Lwowie“, której właścicielem jest Wincenty Klemens Łukaszewicz, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 12 lutego 1880 wpisana została.

Lwów dnia 21 lutego 1880. **Teodorowicz.**

Ogłoszenia prywatne.

Dr. LESŁAW BOROŃSKI
poszukuje jako koncypient adwokacki pomieszczenia

z dniem 1. maja 1880 r.

w Krakowskiem lub na Szląsku.

Odbывał praktykę od 24. października 1877 do 24. maja 1878 w Krakowie w kancelaryi Wgo Dra Weigla, od 28. maja 1878 do 28. maja 1879 przy Sądzie krajowym w Graczu i pozostaje od 30. maja 1879 po dzień 1. maja 1880 roku w kancelaryi Wgo Dra Senn, Adwokata w Ried (Wyższa Austria).

Świadectwa z 3 egzaminów rządowych i praktyki na żądanie. — Oferty do Ried in Oberösterreich.

Dr. B. GOLIK

auskultant sądowy w Jabłonkowie na Szląsku,

odbywszy blisko 3-letnią sądową praktykę, poszukuje posady koncypienta adwokackiego lub notaryalnego w Galicyi.

Porozumienie wprost wedle podanego adresu.

T r e ś ć :

Kilka nrag z powodu projektu do ustawy o odsetkach i świadczeniach ubocznych, tudzież o środkach zaradczych przeciwko nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych przez Dra L. Piętaka. — Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Repertorium orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya — Ze Stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w *Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Orłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

PRZYCZYNEK

do kwestyi o śledztwie i areszcie śledczym.

Wychodząc z przekonania, że cała wartość ustawy zależy od jej praktyczności, pozwolę sobie przytoczyć wypadek ze śledztwa karnego i na tej podstawie poczynić niektóre uwagi nad aresztem śledczym, któreby tę ważną a tak w teorii jak w praktyce sporną kwestyą trochę rozjaśnić mogły.

Przeciw panu O., mieszkającemu w Wiedniu, wniosła c. k. Prokuratoryja w Krakowie na żądanie krewnych śledztwo wstępne o zbrodnię oszustwa i orzeczenie aresztu śledczego w myśl § 175 ustępu 2 3. pr. k. Sędzia śledczy mając ważne wątpliwości co do danego faktu oszustwa, sprzeciwił się tak ogłoszeniu śledztwa wstępnego, jakoteż i aresztowi śledczemu i obszernie to uzasadnił, a Izba radna poszła za tym zdaniem i uchyliła jedno i drugie. Na zażalenie Prokuratoryi Sąd wyższy przychylił się do pierwotnego wniosku tejże, zniósł uchwałę Izby radnej i uznał, że powody Prokuratoryi wystarczają w myśl § 91 pr. k. do ogłoszenia śledztwa wstępnego i orzeczenia aresztu śledczego przeciw panu O.

Sędzia śledczy będąc związany tą decyzją, wydał pisemny i motywowany nakaz uwięzienia, takowy Sąd wiedeński wykonał i obwinionego dostawił. Obwinionemu, który dotychczas w tym śledztwie słuchany nie był, ogłosił sędzia śledczy po generaliach z góry śledztwo wstępne i areszt śledczy, który w myśl wniosku Prokuratoryi i decyzji Sądu wyższego był zmuszony zarządzić i pouczył go o prawie zażalenia, z którego on korzystał, co w protokóle uwidocznionem zostało.

Przesłuchawszy go potem dokładnie, udał się sędzia śledczy do Izby radnej i zażądał decyzji nad zażaleniem obwinionego, a ponieważ sam już raz się sprzeciwiał śledztwu i aresztowi, to samo zdanie uzasadniał przed Izbą radną i wyraził w pi-

semném sprawozdaniu, że po przesłuchaniu obwinionego tém więcej nabrał przekonania, że nie ma powodu ani do śledztwa, a tém mniej do pozostawienia obwinionego w areszcie.

W Izbie radnej zdania były podzielone. Większość wraz z prokuratorem utrzymywała, że ponieważ Sąd wyższy zmienił pierwotną uchwałę Izby radnej i śledztwo i areszt śledczy zatwierdził, zatem należy obwinionego odesłać do tej uchwały, która tak długo Izbę radną wiąże, dopóki stan śledztwa się nie zmieni, i zauważono, że przez samo przesłuchanie obwinionego, stan śledztwa jeszcze się nie zmienia. To zdanie większości stało się uchwałą, którą sędzia śledczy zaraz ogłosił obwinionemu, a ten oświadczył, że przeciw całej tej uchwale wnosi zażalenie jako nieważnej, ponieważ Izba radna nie chce decydować na jego zażalenie, tylko odsyła go do decyzji Sądu wyższego, która zapadła bez jego wiedzy i przesłuchania, jedynie na zażalenie prokuratora. Na to zażalenie Sąd wyższy orzekł dnia 10 września 1878 do l. 12.800 uchwałą tej treści, którą pozwolę sobie rozciąglej przytoczyć dla niejasnej stylizacyi:

1) Z uwagi, że wedle przepisu § 114 pr. k., przeciw uchwale, którą śledztwo wstępne wprowadzone zostaje, obwinionemu nie przysyła prawo zażalenia;

2) z uwagi, że decyzją z 31 lipca 1878 l. 9224 (pierwsza skutek zażalenia prokuratora) poleconém zostało wydanie nakazu uwięzienia w myśl § 175, 2, 3 i 176 pr. k., co też sędzia śledczy wykonał, lecz po aresztowaniu i przesłuchaniu tego obwinionego, tylko o decyzji rzeczonyj Sądu wyższego zawiadomił (mylnie, — gdyż w protokóle zapisano po ogłoszeniu śledztwa wstępnego i aresztu śledczego w myśl wniosku c. k. Prokuratoryi z 24 maja 1878 i decyzji c. k. Sądu wyższego z d. 31 lipca 1878 i stósowném pouczeniu), a pominął w ślad § 179 pr. k. powziąć uchwałę, czyli obwiniony na wolność puszczony lub przeciw niemu areszt śledczy

zarządzony być ma, a zatem ustęp uchwały przedmiotem zażalenia będący, którą obwinionego odesłano do owęj decyzji nie zarządzającej takowego, nie zgadza się ze stanem tęg sprawy i sprzeciwia się ustawie — zażalenie co do wprowadzenia śledztwa wstępnego jako niedopuszczalne, odrzuca — zaś co do odesłania żałącego się na zarządzony areszt śledczy do rzeczonęj decyzji c. k. Sądu wyższego, ustęp ten I. R. jako nieważny znosi i c. k. Sądowi krajowemu, akta zwraca z dodatkiem, aby sędziemu śledczemu polecił, by za poprzednięm porozumieniem się z c. k. prokuratorem w myśl § 179 i 180 pr. k. bezzwłocznie co do zarządzania aresztu śledczego powziął uchwałę i dalej wedle ustawy sobie postąpił.

Gdy ta uchwała nadeszła, pierwotny sędzia śledczy wyjechał na urlop, zaś jego zastępca w porozumieniu z prokuratorem postanowił obwinionego zatrzymać w areszcie śledczym, tylko z ustępu 2 §. 175 pr. k. jako podejrzanego o ucieczkę i tę uchwałę obwinionemu ogłosił, przeciw czemu obwiniony znów zgłosił zażalenie do Izby radnęj, a ewentualnie prosił o uwolnienie go za kaucyą. W Izbie radnęj ten sam zastępca sędzięgo przemawiał znowu za zupełnęm uwolnieniem obwinionego z aresztu śledczego bez kaucyi, jako nie podejrzanego o ucieczkę, a uchwała zapadła według jego zdania. Przeciw tęg uchwale prokurator zgłosił zażalenie, które poparł pisemnym wywodem, do którego Sąd wyższy uchwałą z 19 września 1878 l. 13.415 się przychylił, areszt śledczy w myśl ustępu 2. § 175 pr. k. zatwierdził, a tylko zezwolił w myśl § 194 pr. k., aby obwiniony za kaucyą 1000 złr. uwolniony został, co tęg nastąpiło. Otóż ten przypadek, który się skończył zaniechaniem, nastęrcza następujące pytania:

1. O ile wniosęk prokuratora wytoczenia śledztwa wstępnęgo lub aresztu śledczego, zatwierdzony przez Sąd wyższy wiąże sędzięgo śledczego?

2. Czy już przez samo przesłuchanie obwinionęgo zmienia się o tyle śledztwo, iżby uprawniało sędzięgo śledczego w ślad § 179 pr. k. uwolnić obwinionęgo po prawomocnym i wykonanym nakazie uwięzienia i czy potrzebuje w tym celu zezwolenia prokuratora?

3. Czy w razie zażalenia dostawionęgo na wytoczone śledztwo wstępne i areszt śledczy, Izba radna jest związana w tym wypadku deęcyzą Sądu wyższego lub czy może jedno i drugie uchylić.

Odpowiadając na poruszone wątpliwości, winniśmy przytoczyć rozmaite zapatrywania, jakie się w praktyce co do śledztwa wstępnęgo i aresztu śledczego objawiają.

Najprzód podnieść wypada, że z powodu niejasnęj definityi ustawowęj panuje ogromny chaos w praktyce, co się rozumie przez śledztwo wstępne, a co przez dochodzenie przygotowawcze (*Vorerhebung*). Zamiast trzymać się tęg prostęj definityi,

która naszęm zdaniem wypływa z ustawy, że dochodzenie t. zw. przygotowawcze (które właściwie nazwać należało wstępnęm) prowadzi prokurator za pośrednictwem czy to sędzięgo śledczego, czy innych organów bezpieczeństwa (§ 88 pr. k.), a śledztwo właściwe prowadzi sędzia śledczy (§ 91 pr. k.); praktyka w każdęm śledztwie przyjmuje dwa okresy: mniejszy dochodzeń, większy śledztwa wstępnęgo, które różnią się tylko nazwą od siebie. I tak, jeżeli I. R. chce uchylić śledztwo czy to wskutek wahania się sędzięgo, czy tęg zażalenia obwinionęgo, rzadko wydaje uchwałę zaniechania, którego to prawa prokuratorzy zwykle jęg odmawiają, lecz orzeka najczęścięj, iż uchyla się śledztwo wstępne, a sprawę pozostawia się w dochodzeniu przygotowawczęm, albo jeszcze: odmawia się wnioskowi prokuratora etc., wyczekując ostatnęgo słowa od tegoż. Otóż naszęm zdaniem, takie formalne rozróżnianie śledztwa na te dwa okresy jest błędne, albowiem chodzi tu o nazwę, nie o rzecz, a obwiniony usłyszawszy taką uchwałę niby pomyślna, nie wie czy się ma radować, czy smucić. Że te dwa okresy w śledztwie mogą istnieć i że je ustawa nasza rozróżnia, nikt nie przeczy, ale jeżeli śledztwo ma być prowadzone jako takie przez sędzięgo śledczego, to I. R. nie może go zmieniać co do nazwy i oddawać, że się tak wyrażę, na łaskę prokuratora, tylko albo zaniechać, albo zatwierdzić lub tęg ograniczyć pojedyncze czynności śledcze, co do których różnica zdań zachodzi.

(Dok. nast.)

Przegład tygodniowy.

Lwów dnia 15 marca.

(Sprawa lichwy).

— Projekt o lichwie już wykończony na podswawie maksymalnęj stopy procentowęj. Według § 18 tegoż projektu ustawa wstąpić ma w Galicyi, W. księstwie krakowskięm i Bukowinie w miejsce ustawy z 19 l. ca 1877 l. 66. Ze sprawozdania większoęi komisyi, któręj referentem jest Dr. Rydzowski, wyjmujemy niektóre ustępy, uzasadniające przyjęcie maksymalnęj stopy procentowęj.

Sprawozdanie uznaje dobroczynne skutki ustawy galicyjskięj, któręj następstwem jest znaczne zmniejszenie się ilości wypadków lichwy i spalek stopy procentowęj; lecz nie może zaprzeczyć, że ustawa ta wpływa tamująco na stósunki kredytowe w Galicyi. „Wobec braku ściślej granicy między dozwołonemi a niedozwołonemi czynnościami kredytowemi, kapitalista nawet w interesie rzetelnęm mniema być narażonym na śledztwo karne, obawiając się, aby warunki umówione nie sprowadziły ekonomicznęj ruiny biorącego kredyt. Najważnięszęm tedy zadaniem komisyi było wysłedzenie owęj ściślej granicy między dozwołonemi a niedozwołonemi czynnościami kredytowemi, a tęg samęm nadanie rzetelnęmu kapitaliście swobody, tak potrzebnej w życiu ekonomicznęm, a za-

danie to mogło być rozwiązane jedynie za pomocą dokładnych norm cywilno-prawnych. Zaproponowany przez Dra Weebera przepis, aby ustanowienie wysokości odsetek i świadczeń pobocznych, gdy takowe uznane zostaną jako nadmierne, pozostawione było w każdym szczegółowym przypadku ocenieniu sędziego, pominiawszy trudność przeprowadzenia, nie zaleca się z tej zasadniczej przyczyny, że tym sposobem niejako nadanoby sędziemu cywilnemu prawo uzupełnienia czynności legislacyjnej. Komisya tedy sądziła, że tę trudność uniknąć można tylko za pomocą ustanowienia *maximum* zaskarżalnych korzyści majątkowych... Jakkolwiek takie postanowienie natrafia na opór, komisya przekonała się, że wszystkie zarzuty przeciw taksie procentowej tylko wówczas miałyby wagę, gdyby nie odróżniono zwyczajnych kredytobiorców od kupców, lecz obydwie te kategorie na równi traktowano, jak również wówczas, gdyby stopę procentową nawet dla zwyczajnych interesów ustanowiono za niską. W pierwszym przypadku bowiem stósunki handlowo-kredytowe doznałyby przeszkody nieusprawiedliwionej, w drugim zaś przypadku za mało pozostawionoby swobody konkurencyi kapitałów, tak, iżby musiały się usunąć z obrotu prywatnego. Obydwie te ewentualności nie zajdą, jeśli czynności handlowe od prawno-prywatnego przepisu o taksie maksymalnej będą wyłączone i jeśli stopa maksymalna na 10% będzie ustanowioną, gdyż w tym razie znajdują kapitały między 6 a 10% jeszcze dostateczną pobudkę do konkurencyi. Okoliczność, że już ustawodawstwo józefińskie bezowocnie występowało przeciw lichwie za pomocą maksymalnej stopy, dowodzi tylko, że taki cywilno-prawny środek sam był niedostatecznym i utwierdziło komisya w przekonaniu, że karne przepisy przez Rząd zaproponowane, są konieczne. Z zaprowadzeniem zaskarżalnej taksy procentowej, łączy się tedy koniecznie ustanowienie przestępstwa lichwy dopiero wówczas, jeśli korzyści dającym kredyt nadane, przekraczają maksymalną stopę procentową; z drugiej zaś strony istnieje konieczność uznania jako występki każdego pokrywania tych korzyści, a tém samém także pokrywania za pomocą wexłów. Prócz tego uważała komisya za odpowiednie, zabronić zobowiązanie się pod słowem honoru, pod przysięgą i t. p. zapewnieniami, właśnie dlatego, że tego rodzaju zapewnienia prawnie nie mają doniosłości, a obliczone mogą być tylko na wymuszenie w razie uchybienia lichwiarских korzyści.“

Takie są w głównych punktach motywa większości uomisyi.

Mniejszość natomiast, której sprawozdawcą jest Dr. Jaques sądzi, że należy odróżniać obrót między osobami, które żadnej kurateli nie podlegają, od wyzyskiwania spstematycznego osób, niepoczytalnych niejako z lekkomyślności, głupoty lub z powodu przymusowego położenia, w jakim się znajdują. Ujęcie w pęta obrotu ekonomicznego, przepisanie „marszruty“ czynnościom kredytowym, ustanowienie prawne stopy procentowej, którą reguluje w każdym poszczególnym przypadku jedynie tylko każdoczesna podaż kapitałów tudzież miara

realnego lub osobistego kredytu dłużników, mniejszość komisji uważa za rzecz niepodobną. Ustawodawstwo nie może poddawać pod mechaniczną formułkę stósunków indywidualnych, jedynie tylko rozmaitością praktycznego życia warunkowanych. Usiłowanie takie musiałyby zakuć cały wolny obrót w pęta, gdy przecież celem ustawodawstwa jest usunięcie jedynie nadużyć tegoż. Jeśli ustawa za niską oberze stopę, złączy biorącego i dającego kredyt do zgodnego obchodzenia norm, — jeśli ją ustanowi za wysoką, sama przyczyni się do tego, że miasto naturalnego ukształtowania się ceny kredytu, zastąpi nienaturalne. Mniejszość tedy bierze za podstawę projekt rządowy.

Z naszej strony z żalem widzimy, że w tej kwestyi z posłem Rydzowskim zgodzić się nie możemy, a gdy tenże bez porozumienia się z Kołem polskiem nie działa, także i z témże się nie zgadzamy. Lecz *amicus Plato sed magis amica veritas*... Jeżeli Niemcy, Czesi i t. p. pragną zaprowadzić u siebie stopę maksymalną, to nie grzeje nas to ani ziębi. Nie może nam być jednakże obojętném, jeśli taka stopa procentowa ma być zaprowadzoną także i w Galicyi, gdzie nikt tego nie pragnie, nikt się o to nie upomina, gdzie prócz jednego — p. Chaskła Schiffmanna z Drohobycza — żaden głos nie podniósł się przeciw dotąd obowiązującej ustawie, która służyła za wzór dla projektów ustawodawczych innych krajów europejskich —, gdzie żadna potrzeba takiej stopy procentowej się nie objawiła, gdyż obecnie nikt na lichwę się nie skarży, a tam gdzie istnieje, potrafi istnieć dalej i pod nową ustawą tém bardziej, iż ustawa na publiczne zakłady kredytowe niema się rozciągać (§ 19 proj.). Uchwalenie takiej ustawy dla Galicyi jest tedy — zdaniem naszym — experimentem niebezpiecznym i szczerze wyznajemy, że bardzo bylibyśmy radzi, gdyby ustawa ta jako „szacowny materyał“ spoczyła w archiwach, lub aby przynajmniej Galicyą od niej ustawy zachowano.

Praktyka sądowa.

- 1) *Sędzia nie wykracza po za obręb żądania pozwu przyznając powodowi własność, żądającemu inne prawo rzeczowe.*
- 2) *Przyznanie w postępowaniu apelacyjnym lub rewizyjnym mimo § 333 u. s. uwzględnione być może.*
- 3) *Tłumaczenie wyrażenia się w zapisie przedślubnym „zapisuje do żywotnego utrzymania“.*

Antoni i Maryanna małżonkowie Sw. zapozwali Józefa S. o wydanie na własność połowy gruntów pod l. 37 w Gręboszowie położonych, z wyłączeniem 29 zagonów już w ręku powodów będących, na podstawie zapisu przedślubnego przez Kazimierza S. dnia 8 czerwca 1864 zdziałanego, którym to aktem tenże im powyższe grunta „do żywotnego utrzymania“ pod warunkiem uzyskania zezwolenia władzy politycznej na podział gruntu zapisał, stanowiąc też, że gdyby władza polityczna podziału odmówiła, powodowie te grunta na lat 90 w bezpłatną dzierżawę objąć mają.

— Kazimierz S. jednak prócz 29 zagonów nie wydał powodom tego gruntu, lecz takowy po śmierci jego na pozwanego przeszedł.

Pozwany przyznał autentyczność dokumentu powyższego, i rozmaite mniej ciekawe przeciw żądaniu pozwu poczynił zarzuty, lecz nie zaprzeczył, aby stylizacja takowego nie wskazywała na odstąpienie gruntu „na własność“.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowej wyrokiem z 31 grudnia 1877 l. 1450 orzekł w myśl żądania pozwu, a na apelacją pozwanego c. k. Sąd wyższy w Krakowie orzeczeniem z 5 września 1878 l. 11172 ten wyrok w zupełności zatwierdził, przytaczając w uzasadnieniu, że pozwany przyznał „zapisanie“ przedślubne spornego gruntu powodom, zaś zarzut w zażaleniu apelacyjnym, jakoby ów grunt powodem tylko w używanie był zapisany, pominięć należy jako nowość przepisem § 333 u. s. wzbronioną.

Na nadzwyczajną rewizją pozwanego, c. k. Trybunał najwyższy zmienił obydwie zgodne wyroki i powodów z ich żądaniem o własność spornych gruntów oddalił, jednak im równocześnie dożywocie na te grunta przyznał, znosząc obopólnie koszta wszystkich instancyj, uzasadniając to orzeczenie następnie:

W zapisie przedślubnym pozwu (z powodu niezapreczonej autynteczności tylko w odpisie pojedynczym przedłożonym) nie ma wzmianki żadnej o odstąpieniu własności, tylko o zapisie do „żywotniego“ utrzymania, z czego wynika, że Kazimierz S. grunt sporny powodom tylko w dożywotnie użytkowanie oddać przyrzekł, co stanowi zapisanie posagu w § 1220 u. c., — zaś dalsze okoliczności jak wzmianka, o uzyskać się mającym zezwoleniu na podział gruntu, nie uprawniają do przeciwnych temu wniosków.

Pozwany też w zażaleniu apelacyjnym i rewizyjnym wyraźnie przyznaje, że zapisem w mowie będącym Kazimierz S. grunta sporne powodom dał w dożywocie, a to ostatnie oświadczenie pozwanego może bez przeszkody być uwzględnione, bo w § 333 u. s. tylko wprowadzanie nowych faktycznych okoliczności i dowodów jest wzbronione.

Gdy wedle stanu sprawy powodom wprawdzie nie własność lecz dożywocie spornych gruntów się należy, wypadało, odmawiając im pierwsze, przyznać drugie, a to pomimo iż żądanie pozwu nie jest ewentualnie na dożywocie skierowane, albowiem z uwagi, że tak własność jak dożywocie są prawami rzeczowemi a więc tego samego rodzaju, że wszystkie prawa dożywotnika z § 509 u. c. przedstawiają się jako część uprawnień właściciela z § 354 u. c., że i dlatego względem tej samej rzeczy użytkowanie za część prawa własności poczytać można — nie wykroczone po za ramy żądania pozwu, przyznając jako „minus ex majori“, dożywocie w miejsce żądanej własności.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 29 października 1879 l. 10163). £

*W drodze sporu można ze skutkiem żądać wydania rze-
czy wbrew prawomocnemu dekretowi dziedzictwa, jeżeli
się wykazuje, że podstawa jego była mylną.*

Wawrzyniec K. zapozwał Tomasza K. o wydanie gospodarstwa pod l. 65 w Nowej Wsi, które prawomocnym dekretem dziedzictwa powodowi w spadku po jego ojcu Antonim zostało przyznane, a który pozwany bezprawnie posiada.

Pozwany zarzucił, iż objął to gospodarstwo po swym ojcu Józefie z mocy dekretu dziedzictwa po tymże, że z dekretu dziedzictwa po Antonim do pozwu dołączonego okazuje się, iż takowy zapadł na tej mylniej podstawie, jakoby Józef rzekł się praw spadkowych po swym ojcu Antonim, co jednak jest nieprawdą, a dokument zrzeczenia się przed mandataryuszem spisany z formalnych względów nieważnym.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie orzekł w myśl żądania pozwu, przyjmując, że powód dekretem dziedzictwa po Antonim wykazał swe prawa do spornego gospodarstwa, wskutek czego to gospodarstwo później t. j. po śmierci Antoniego na Józefa, ojca pozwanego przejść nie mogło.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie natomiast wyrokiem z 7 maja 1879 l. 2185 zmienił wyrok powyższy, oddalając powoda a przytaczając, że wspomniony wyżej protokół zrzeczenia się przez samego mandataryusza bez pisarza i bez świadków pisać umiejących spisany wedle § 4 cyrk. gub. z 16 grudnia 1808 l. 65563 jest nieważny, a dekret dziedzictwa na jego podstawie wydany bezskuteczny. Pomijając więc resztę wywodów pozwanego, powoda już i z tego względu oddalić wypadało.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził w zupełności wyrok i uzasadnienie Sądu wyższego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 grudnia 1879 l. 9879). £

*Skutki prawne zaskarżonej zaoczności ustają, o ile by
czas długi do rozstrzygnięcia sporu upłynął.*

Enfrozyna Sucharkiewiczowa zaskarżyła dnia 19 lipca 1859 przed ówczesnym urzędem powiatowym w Grybowie Kaspra Garucha o zwrot wydzierżawionych 4 morgów gruntu, który to pozew do ustnego postępowania zadekretowano. Na terminie do obrony w dniu 31 października 1861 żądał Kasper Garuch odroczenia rozprawy, lecz powódka zaskarżyła zaoczność w obronie i spis akt sporządziła, upraszając Sądu jednak o wstrzymanie się z wydaniem wyroku do jej zgłoszenia się. — Sędzia złożył akta do registratury, a gdy wreszcie 22 marca 1877 powódka rozstrzygnięcia sporu zażądała, wyrokiem z 13 listopada 1877 l. 836 dał miejsce zaoczności pozwanego i jego w myśl żądania pozwu zasądził, co Sąd krajowy wyższy w Krakowie mimo nowych zarzutów w apelacji pozwanego zatwierdził.

Trybunał najw. atoli na skargę nieważności pozwanego uchylił oba zgodne wyroki, nakazując wdrożenie rozprawy, a w uzasadnieniu przytoczył, że w ciągu lat kilkunastu zmienić się mógł stosunek dzierżawy podstawą pozwu będący, że „w każdym razie nie można odjąć po-

zwanemu prawa podnieść obecnie zarzuty, jakieby mu w ciągu tego dłuższego czasu przeciw żądaniu pozwu na jaw wyszły.“

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 12 grudnia 1879 l. 10411). £

(Do § 539 ust. sąd.)

Środki przymusowe celem zniewolenia powoda do złożenia kaucji aktorycznej lub wykonania przysięgi ubóstwa, są niedopuszczalne.

W sprawie firmy P. & G. przeciw M. Z. o zapłacenie 704 zřr. 51 cnt. polecono skarżąccej firmie, ażeby kaucją aktoryczną w kwocie 40 zřr. złożyła, lub przysięgę ubóstwa wykonała, a gdy temu poleceniu zadość się nie stało, wniósł pozwany M. Z. prośbę o zniewolenie powodów stosownymi środkami przymusowymi do wypełnienia sądowego polecenia.

Żądaniu temu Sąd krajowy w Czerniowcach uchwałą z 29 lipca 1879 l. 16776 odmówił, albowiem zniewolenie obowiązane do złożenia kaucji aktorycznej środkami przymusowymi lub grzywną w ustawie nie jest przewidzianem ani usprawiedliwionem.

Uchwałę tę zmienił Sąd wyższy we Lwowie dnia 23 września 1879 l. 22453 i rozporządził, ażeby firma P. & G. pod zagrożeniem grzywny 25 zřr. w 8 dniach kaucją aktoryczną złożyła lub w tym samym czasie przysięgę ubóstwa wykonała, albowiem lubo w ustawie nie ma wyraźnego postanowienia, pozwalającego sięgnięcia kaucji aktorycznej środkami przymusowymi, to jednakże przychylić się należało do prośby pozwanego z zastosowaniem analogicznego postanowienia § 400 ust. sąd., zwłaszcza, że w innym razie polecenie złożenia kaucji aktorycznej byłoby wprost bezskutecznem i illuzorycznem.

Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę I Sądu, albowiem ustawa nie przepisuje ścisłego terminu, w którym kaucya ma być złożoną, zatem także nie może być ustanowiony termin do złożenia pod zagrożeniem grzywny; powołanie się zaś na § 400 ust. sąd. jest nie odpowiedne, gdyż § ten odnosi się do wykonania ogłoszonego wyroku.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 16 grudnia 1879 l. 13861). *Str.*

Repertoryum orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 102.

Zawarty w wyroku lub w ugodzie sądowej obowiązek do peryodycznego uiszczenia alimentacji nie uzasadnia oraz prawnej podstawy a względnie obowiązku do zabezpieczenia za pomocą hipoteki lub innego zastawu rat, w przyszłości wypłacać się mających.

W sporze Katarzyny Dezlhofer matki, Teresy Dezlhofer córki i Felixa Hofbauera jako opiekuna Anny Dezlhofer, nieślubnego dziecka rzeczonej Teresy Dezlhofer, przeciwko Jakóbowi Schaumberger o uznanie ojcostwa i płacenie alimentacji wytoczonem, a wyrokami c. k. Sądu pow. w Obernberg z 30 marca 1879 l. 660 i c. k. wiedeńskiego Sądu wyższego z 24 czerwca 1879 l. 9311

rozstrzygnięty, wniósł Felix Hofbauer dnia 21 września 1879 w pomienionym Sądzie powiatowym prośbę o egzekucyjną intabulację prawa hipoteki celem zabezpieczenia alimentów dla dziecka, począwszy od 1 grudnia 1879 aż do czasu własnego utrzymywania się. Sąd powiatowy dozwolił z tego powodu rezolucją z 26 września 1879 l. 3546 na podstawie cyt. wyroków egzekucyi, celem zabezpieczenia tych alimentów, dziennie po 30 ct., w maksymalnej kwocie 1000 zřr., przez prenotacją prawa zastawu dla pomienionych kwot w stanie biernym należących do Jakóba Schaumbergera połów realności, odmówił jednakże prośbie o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu, albowiem raty alimentacyjne nie są jeszcze płatne.

C. k. niższo-austriacki Sąd krajowy wyższy, przychyliając się do rekursu Felixa Hofbauera, zmienił rezolucją sędziego pierwszego i dozwolił na podstawie wyzpodanych wyroków egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu na połowach realności, własnością Jakóba Schaumbergera będących, celem zabezpieczenia wyżej wspomnianych alimentów od 1 grudnia 1879 aż do własnego utrzymywania się dziecka, a to z uwagi, że prawomocny wyrok pod względem uzasadnionych nim pretensyj, może być intabulowanym, zaś okoliczność, iż raty alimentacyjne dopiero po upływie pewnych czasokresów mają być wypłacane, dozwoleń intabulacji na przeszkodzie stać nie może, albowiem także i przyszłe pretensye stanowić mogą przedmiot zabezpieczenia prawem zastawu.

Wskutek wniesionego od tej uchwały rekursu re wizyjnego Jakóba Schaumbergera, c. k. Trybunał najwyższy, zmieniając zarekurowaną uchwałę apelacyjną, zatwierdził rezolucją Sądu powiatowego z 26 września 1879 l. 3546, o ile takową odmówiono żądaniu o egzekucyjne prawo zastawu, ponieważ zatwierdzony przez Sąd wyższy wyrok z 30 marca 1879 l. 660 o obowiązku do zabezpieczenia rat alimentacyjnych, w przyszłości w oznaczonych terminach wypłacać się mających, nie stanowi, zaś ustawa sądowa dozwala prawa egzekucyjnego zastawu tylko w razie nie dopełnienia zawartego w wyroku lub ugodzie sądowej obowiązku, albowiem dalej prawna podstawa żądania o zabezpieczenie w powyższym kierunku, nie jest uzasadnioną i popartą dokumentami, w rozp. z 21 maja 1855 l. 95 i z 18 lipca 1859 l. 130 dz. u. p. określonymi.

Zarazem uchwalono wpisać zdanie prawne, na wstępie podane, do Repertoryum orzeczeń.

(Orzeczenie z 28 stycznia 1880 l. 649, Senat I.).

Praktyka administracyjna.

Małotetni nie uzyskuje pełnoletności przez wykonywanie wolnego przemysłu, jeżeli wydanie mu certyfikatu bez zezwolenia władzy nadopiekunczej nastąpiło.

Na prośbę opiekuna i współopiekuna małotniego Józefa T. uchylił c. k. Sąd powiatowy w L. uchwałą z 3 lipca 1879 l. 2386 postępowanie przeprowadzone wskutek pozwu Jana O. i Jakóba S. *de praes* 30 listopada 1878 l. 3363 wraz z wyrokiem z 22 listopada 1879 l. 689 i egzekucją na jego podstawie dozwoloną i zwrócił pozew zastępcy skarżących z następujących powodów: Według metryki chrztu urodził się Józef T. 28 czerwca 1855, zatem w chwili wniesienia pozwu *de praes* 30 listopada 1878 l. 3363 był małotetnim i obecnie jeszcze jest małotetnim. Z zestawienia zaś § 252 p. u. c. z rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z 19 marca 1860 l. 2712 wynika niewątpliwie, że z wykonywaniem wolnego lub koncesyonowanego przedsiębiorstwa przemysłowego przez małotetnego wtedy jedynie łączy się jego upełnoletnienie, jeżeli wydanie certyfikatu lub udzielenie koncesyi do prowadzenia przedsiębiorstwa nastąpiło za zgodą ustawicznego zastępcy

i właściwej władzy nadopiekuńczej. W danym przeto wypadku prowadzenie przedsiębiorstwa masarskiego przez Józefa T. bez zezwolenia opiekuna i władzy nadopiekuńczej podjęte, nie mogło nadać mu pełnoletności.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Innsbrucku odrzucił rekurs Jana O. i Jakóba S. i zatwierdził wyrok I. instancji z powodów wyżej przedstawionych.

Do nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego nie przychylił się najwyższy Trybunał sprawiedliwości, motywując swe orzeczenie z 2 września 1879 l. 9774 w sposób następujący: Orzeczenia niższości są wprost niesprawiedliwe lub nieważne w znaczeniu d. n. z 15 lutego 1833, nr. 2593 zb. u. s. Ustawodawca bowiem uznając w § 252 u. c. małoletniego, któremu właściwa władza pozwoliła prowadzić handel lub przemysł, jako pełnoletniego, czyni to w przypuszczeniu, że zezwolenie udzieliła władza nadopiekuńcza, która w czasie kodyfikacji u. c. była z reguły właściwą władzą polityczną miejscową, podczas gdy według obowiązującej ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859 do wykonywania wolnego przedsiębiorstwa, jakim jest przedsiębiorstwo masarskie, wymaganiem jest tylko zgłoszenie u władzy politycznej, a jeżeli zgłaszającą jest osoba niewłaściwa, wydanie certyfikatu w myśl § 4 aż do przedłożenia zezwolenia ustawicznego zastępcy i władzy nadopiekuńczej wstrzymaniem i rozpoczęciem względnie dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa wzbronionem być winno.

W danym wypadku zatem rozstrzygającą jest okoliczność, czy Józef T. wskutek samoistnego prowadzenia przedsiębiorstwa przemysłowego uzyskał pełnoletność, a tym samym prawo samoistnego działania wobec Sądu, a gdy pytanie to musi być zaprzeczeniem, przeto orzeczenia niższości są w myśl § 58 ust. proc. zupełnie uzasadnione.

Z. f. V.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

(Medytacye wielkopostne o zapustnych małżeństwach).

Milówka 10 marca.

Do czynności Sądów poroczonych, należą według dzisiejszego ustawodawstwa także sprawy osób małoletnich, prawnego zastępstwa ojca pozbawionych, a w szczególności udzielanie takim małoletnim nadopiekuńczych pozwoleń do zawarcia małżeństw. Stanowisko sędziego w mieście daleko przyjemniejsze w tym względzie, różni się wiele od stanowiska sędziego na wsi; tam ma on do czynienia z klasą ludzi wykształconych, po większej części na wyższym stopniu moralności stojących, tu zaś z ludem prostym, nieoświeconym, obecnie niestety moralnie bardzo podupadłym. Jakkolwiek w podobnych sprawach położenie sędziego powiatowego często jest bardzo trudne i przykre, tak z drugiej strony ma on sposobność bliższego poznania rodzinnych stosunków włościan, ich stopnia obyczajności, i może nieraz skutecznie działać przeciw zbyt zakorzenionym przesądom lub narowom i słabostkom ludu wiejskiego.

Gdyby sędziowie powiatowi roczne składali raporty i w nich swoje spostrzeżenia, oraz daty statystyczne spraw małżeńskich podawali do szerszej wiadomości, byłyby one według mojego zdania nie tylko bardzo pouczające, ale nadto rzuciłyby nie jedno światło na obyczajność naszego ludu i podałyby może środki ku naprawie złego.

Nie znalazłem jeszcze dotąd w żadnym piśmie fachowym podobnego sprawozdania, dlatego ośmielam się po raz pierwszy poruszyć tę kwestyę, i korzystając z czasu wielkopostnego, rzucić ogólny pogląd na stosunki tutejszego ludu wiejskiego i zeseregować pary narzeczonych, które w czasie zapust tegorocznych po przed moje oczy się przesunęły.

Okrąg Sądu powiatowego Milówka położony w Starostwie Żywieckim na zachodnim krańcu Galicyi, ścieśniony dwiema granicami, węgierską i szlązką, liczy według konskrypcyi z 1870 r. 23.161 dusz, rozdzielonych na 15 gmin i 3 parafie rz. kat.

Okolica jest górzysta i lesista, lud zaś z gruntu dobry, posłuszny i potulny (czego dowodem rzadkie wypadki sieżkich zbrodni), od wielu lat pozbawiony duchownego kierownictwa, w większej swej części pozbawiony prawie zupełnie nauki religii i moralności, nie ma o prawdziwej moralności żadnego pojęcia; żyjąc w czystym materializmie, nie ma własnego utworu pieśni ani melodij; zdaje się stracił tę poezyę, jaką w pierwotnych złotych czasach otaczająca go dokoła uroczą natura w nim niezawodnie wzbudzać musiała.

Nie dziw więc, że takie zaniedbanie moralnego wychowania ludu, na stosunki jego małżeńskie najgorszy wpływ wywierać musi.

Rzadkie są wypadki zgodnego i przykładowego życia małżonków, między dziećmi a rodzicami nie ma ani miłości, ani wzajemnego poszanowania, skromność i czystość dziewczęta należą do wyjątków, utrata panieństwa nie stanowi przeszkody do zawarcia związku małżeńskiego, a nie jest to wyjątkowem, spotkać małżonków ze sobą rozłączonych, z których każdy z inną osobą żyje na wiare.

Przyczyny moralnego upadku ludu wiejskiego są w całym kraju mniej więcej jednakie; tu jednak, oprócz nałogu pijaństwa, do niedawna bardzo zakorzenionego, jako główne przyczyny upadku stawiam w pierwszym rzędzie: brak wychowania religijnego, a w drugim rzędzie: niestósowne małżeństwa.

Przeciw pierwszemu działać należy do wyższych władz szkolnych i duchownych, których świętym obowiązkiem być powinno, zarządzenie i czuwanie nad tem, aby w każdej szkole ludowej regularnie i przez cały rok szkolny przynajmniej raz na tydzień nauka religii bez przerwy była udzielaną, i nie zaniedbywano nauki niedzielnej.

W drugim zaś względzie przyczynić się mogą sędziowie w swoim zakresie działania do polepszenia stanu, przez niedozwalanie małżeństw małoletnim z osobami w wieku niestósownym będącemi.

Pod niestósowną różnicą wieku rozumię głównie ten wypadek, jeżeli mężczyzna młodszym jest od kobiety. W takim wypadku małżonkowie nie mogą mieć do siebie przywiązania; wiąże ich tylko interes materialny, a skutek tego jasny: że tacy rodzice dzieci swych nie kochają, dają im zły przykład, za co też dzieci swych rodziców nie szanują.

Niewytłómaczonem jesto zjawiskiem, że tutejsza młodzież męzka większą ma pociąg do kobiet starszych niż młodszych; to też często spotkać się tu można z małżeństwami, gdzie żona starszą jest od męża, a w takich razach nie mówią: „że ten lub ów ożenił się z tą lub ową kobietą“, lecz „że ten lub ów przyzenił się na grunt“, — jakby z gruntem a nie z kobietą ślub zawarł.

Ile było w ogóle wypadków małżeństw w wieku niestósownym, metryki kościelne najlepsze dałyby wyjaśnienia; atoli nikt może nie zechce mnie uwierzyć, że w mojej praktyce miałem w ciągu tegorocznych zapust 5 albo 6 wypadków takich, w których młodzian 22—23 lat mający, chciał poślubić kobietę (pannę lub wdowę) przeszło lat 30 liczącą, a w dwóch wypadkach narzeczona o 20 kilka lat była starsza od narzeczonego.

Oczywista, że na takie małżeństwa zezwolić nie mogłem. Najjaskrawszym ze wszystkich był jednak wypadek następujący:

Młody, nieszpety, 23-letni chłopak zgłosił się z opiekunem swoim do Sądu, prosząc o udzielenie mu nadopiekuńczego pozwolenia do zawarcia małżeństwa z dziewczyną o dwa lata od niego młodszą. Na pozór zdawało się, że

nie ma przyczyny do odmowy zezwolenia, gdy jednak proszącym polecono, aby owa narzeczona Sądowi osobiście się przedstawiła, przyznali z nieśmiałością, że ona wstydzi się przybyć do Sądu, bo jest brzemienna. Na zapytanie, z kim miała stosunek miłośny, otrzymałem odpowiedź, że inny młodzian był przyczyną upadku dziewczyny, lecz ten ją porzucił!.. Młodoletni otrzymawszy naukę o pojęciu moralności, a opiekun należytą reprimendę, wydalili się ze Sądu, i zdawało się, że ta sprawa w ten sposób załatwiona została; w tydzień może później zgłosił się powtórnie ten sam młodzian z oznajmieniem, że jego wybrana szczęśliwie odbyła połóg, że więc odpadła już przeszkoda i ponowił prośbę o udzielenie pozwolenia na związek małżeński. Że i ta ponowna prośba skutku nie odniosła, nie potrzebuje nadmienić, przytoczyłem jednak ten wypadek jako smutną ilustracyą spaczonych pojęć o moralności między młodzieżą wiejską. (Dok. nast.)

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Okólnik Ministerstwa sprawiedliwości (bez daty) l. 1693 z r. 1880 do wszystkich Nadprokuratorów rządowych w sprawie układania formuły oskarżenia (intymowany reskryptem c. k. Nadprokuratorów rządowych w Krakowie z 15 lutego l. 451).

W sprawozdaniu rocznem, przedłożonem przez generalną Prokuratorę za rok 1879 zwrócono na to uwagę, że generalna Prokuratora, chcąc być należycie przygotowaną do zastępowania zażaleń nieważności przed Trybunałem kasacyjnym, zmuszoną jest starać się o obszernie wypisy i odpisy z aktów, do czego nie ma jednak odpowiednich sił pisarskich. Aby więc w tej mierze niejakie ułatwienie nastąpić mogło, zechce c. k. Nadprokuratora rządowa zarządzić, by c. k. Prokuratorze rządowe w razie przedkładania aktów Trybunałowi kasacyjnemu z powodu zażaleń nieważności, udzielały Trybunałom conceptów swych aktów oskarżenia (lub odbitek litografowanych, jeżeli się takowe znajdują), tudzież conceptów wywodów lub przeciwywodów nieważności, aby Trybunały concepty te do aktów dołączyć mogły.

W sprawozdaniu generalnej Prokuratorji, przy omawianiu spostrzeżonych wadliwości w zastosowaniu ustawy o postępowaniu karnem przez Sądy niższe wspomniano także i o tem, że Prokuratorze przy układaniu aktów oskarżenia, niewłaściwie z rozmaitych względów stosują przepis § 207 ustępu 2. post. karn. W tej mierze wyraża się sprawozdanie generalnej Prokuratorji w następujący sposób:

Gdyby nawet osnowa powołanego przepisu mogła nasuwać pewne wątpliwości, to porównawszy takowy z odmienną treścią analogicznych przepisów ustawy o postępowaniu karnem z r. 1850, nie podobna wątpić, że formuła oskarżenia, jakiej ustawa wymaga, ma zawierać dosłownie znamiona czynu w ustawie karniej zawarte; że jednak czyn sam tylko o tyle ma być opisanym (indywidualizowanym), o ile tego wymaga praktyczna potrzeba dla dokładnego oznaczenia czynu (np. z powodu możliwej *exceptio rei iudicatae*).

Każdemu myślącemu nasuwa się bowiem uwaga, że gdyby było zamiarem ustawy, iżby każdemu ustawowemu znamieniu odpowiadać miała w formułce oskarżenia szczegółowa (konkretna) okoliczność, przez którą właśnie ustawa w zastosowanie wchodzi, byłaby ustawa pomiędzy przykładami przytoczyła prędzej sposób wykonania czynu, jako bliższy i ważniejszy szczegół, aniżeli okoliczności dotyczące miejsca i czasu. W szczególności da się z 2. ustępu § 207 post. karn. wywnioskować, że związane opowiadanie tego co

zaszło, nie należy do formuły oskarżenia, lecz jedynie do uzasadnienia aktu oskarżenia.

Zamiast tego, zawierają formuły oskarżenia po największej części daleko więcej, niż ustawa przepisuje, a ma to najgorsze skutki w postępowaniu przed Sądami przysięgłych, bo jak § 318 post. karn. trzyma się dosłownie § 207 post. karn., tak samo formuła oskarżenia ma być projektem do pytań dla przysięgłych. Jeżeli porównamy § 318 post. karn. z § 324 ust. o post. karnem z r. 1850, to się okaże, że ostatni wymagał „wszystkich istotnych faktycznych okoliczności“; a chociaż i to postanowienie stosowano (w praktyce) po największej części do ustawowych znamion w myśl francuzkiej praktyki, to obecna ustawa nie chciała pozostawić najmniejszej wątpliwości w tym względzie, że słowa ustawy mają stanowić rdzeń pytań dla przysięgłych.

Otóż wskutek zanadto szczegółowego (a błędnego) układania formuły oskarżenia, pytania dla przysięgłych posiadają ten sam błąd i w najlepszym razie nie mają one pożądanej jasności i przejrzystości. Często się zdarza, że formuła oskarżenia zawiera nieistotne okoliczności, nadto niedokładne, — a jestto zarówno niebezpiecznym wówczas, kiedy wchodzi one w pytanie, jak kiedy mają być zmienione i wywołują wątpliwości co do tożsamości czynu, będącego podstawą oskarżenia, a czynu zawartego w pytaniu. Tak np. w pewnym akcie oskarżenia o usiłowanie zgwałcenie opisano rozmaite położenie, w jakim się oskarżony znajdował na osobie pokrzywdzonej tak szczegółowo, że zachodziła obawa, iż w razie łatwej do wytłumaczenia zmiany w opowiadaniu, oskarżenie zachwianem zostanie. W innem oskarżeniu o krzywoprzysięstwo, wymieniono w formule oskarżenia skargę, którąwszędzie spór, według dnia wniesienia do Sądu liczy i nazwiska pozwanych, dzień terminu do złożenia przysięgi, nazwę Sądu i umieszczono dosłowną osnowę całej przysięgi (obrońca użalał się i na to, że tylko jednego z pozwanych wymieniono, a innych wspomniano wyrazem „spólnicy“). Ponieważ zaś nasze roty przysięgi po największej części nie szczególnie bywają formułowane i częstokroć grzeszą nawet przeciw postanowieniu § 208 powsz. ust. sąd., to przez podobne sformułowanie oskarżenia mnożą się rozliczne kwestye incydentalne i zażalenia nieważności; w regule zaś daje to powód do wytaczania przed Trybunałem kasacyjnym całkowitych kwestyj prawnych z procesu cywilnego. Częściej jeszcze błądzący się przysięgłych, wmawiając w nich, że powinni się przekonać o tem, iż wszystko co w rotie przysięgi potwierdzono, jest nieprawdą i odwrotnie — a że w braku tego przekonania nie mogą uznać oskarżonego winnym. Zdarzyło się, że rota przysięgi, którą umieszczono w formule oskarżenia i w pytaniu dla przysięgłych wskutek omyłki różniła się od roty przysięgi w protokóle jej złożenia napisanej, co do jednej drobnej i nie mającej znaczenia okoliczności — a przecież, skoro w zażaleniu nieważności okoliczność tę podniesiono, stworzyło to niemiłą sytuacyą. Nieprawdziwość jednej części orzeczenia przysięgłych była widoczną; gdy jednak nie można było w danym wypadku chwycić się środka z ustępu 5. § 281. post. kar. służącego Sądowi orzekającemu, a pozwalającego badać ważność różnicy, więc trzeba się było chwycić środka z § 362 post. kar.

Skutkiem zapełnienia formuł przysięgi niepotrzebnymi szczegółami wyrabia się także przekonania, jakoby takowych żądać można było. Many przecież wypadki, że sposobem dopełnienia przestępstwa nie jest znany — a jednak nie można wątpić o winie sprawcy; albo że przez wyjaśnienia w toku rozprawy głównej dostarczane, zmieni się wprawdzie wyobrażenie o sposobie, w jaki przestępstwo popełniono, lecz nie zmieni się jeszcze faktyczna istota przestępstwa. W pierwszym razie w niezwykłej lecz koniecznej krótkości formuły oskarżenia ujrzą niektórzy odstę-

powanie od uznanych reguł procesowych; w drugim razie wątpliwość się znajdzie, jak należy postąpić: czy zastąpić jedną odmianę w szczegółach inną, czy też obydwie pozostawić przysięgłym do wyboru, dodając pytanie wypadkowe (ewentualne) (nie stawiając jednak takowego na inne przestępstwo) lub zamieszczając w jednym i tym samym pytaniu pytanie przemienne (alternatywne) i tym sposobem wybrnąć z trudności, w jaką się bez potrzeby popadło. Czasami mają przysięgli wątpliwości co do podobnych drobnych szczegółów w pytaniu, a w takim razie nastąpi albo całkowite uwolnienie oskarżonego albo też częściowe zaprzeczenie pytania, które wywoła znowu nowe zakłócenia.

Lecz także w postępowaniu przed Sądem orzekającym dają się dotkliwie uczuwać niekorzystne skutki owęj niepotrzebnej szczegółowości w formułowaniu oskarżenia. Przedewszystkiemi i tutaj można podnosić wszystkie powyżej wzmiankowane wątpliwości co do tożsamości przedmiotu oskarżenia i wyroku; a to tym gorzej, że układ aktu oskarżenia oddziałują na układ wyroku. Ponieważ formuła oskarżenia ma według §§ 260 i 270 post. kar. wejść w część orzekającą (*dispositivum*) wyroku, przeto pobudki wyroku powinny zawierać co następuje: 1) treściwe oznaczenie okoliczności za udowodnione przyjętych z wszelką dokładnością; 2) przytoczenie powodów, które wpłynęły na uznanie prawdziwości owych okoliczności i nieprawdziwości innych faktów, przez strony twierdzonych; 3) przytoczenie powodów, które wpłynęły na rozstrzygnięcie kwestyj prawnych. Zbyteczna szczegółowość formuły oskarżenia sprawia jednak, że w część orzekającą wyroku przechodzi opowiadanie faktu, które jako takie z konieczności jest za szczupłe — gdy przeciwnie w pobudkach wyroku albo brak przedstawienia faktycznego, albo też pomięszaniem jest ono z innymi koniecznymi składnikami częściami pobudek wyroku. Trafia się często, że w pobudkach wyroku jest mowa o zeznaniach świadków, lecz nie wiadomo, czy Sąd przyjął takowe w wszystkich szczegółach za prawdziwe. Trafia się także, że w instancji kasacyjnej trzeba sztucznie obracać i wykręcać (*wenden und drehen*) na wszystkie strony tę część pobudek wyroku, która oczywiście ma zawierać prawne uzasadnienie wyroku, aby dojść do zrozumienia, jakie okoliczności faktyczne były podstawą wydanego wyroku, — a wskutek tego zachodzi jeszcze większa obawa unieważnienia wyroków Sądów orzekających, jak

wyroków Sądów przysięgłych. Wyroki, któreby odpowiadały ściśle ustawie i logice, należą niestety do rzadkości, a niemającą część winy w tym, jakoteż w zachwianiu wyroków zresztą słusznych w instancji kasacyjnej, przypisać należy układaniu aktów oskarżenia w sposób, o jakim była wyżej mowa.

Wiadomości urzędowe

od 8 do 15 marca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Opróżnione posady. Zast. Prokuratora przy S. kr. we Lwowie ewent. przy innym S. koleg. w okr. apel. lwowskim; pod. do 30 marca do Nadprokuratorji Państw. we Lwowie (56).

Mianowania. Adj. budowniczy Romuald Iszkowski inżynierem w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Upadłości. Ozyasz Grad nieprot. kupiec w Jarosławiu; uchw. S. o. w Przemyślu z 17 lutego l. 1939, k. k. sędzia Joachim Stawulski, t. z. adw. Ruczka z subst. adw. Gaberlego w Jarosławiu, zgł. do 17 kwietnia, likw. ob. poniżej w uwadze do upadł. (45). — Abraham Goldstern w Tarnowie; uchw. S. o. tamże z 26 lutego l. 3022, k. k. radca Strumiński, t. z. adw. Dr. Glogier, zgł. do 16 kwietnia, likw. 23 kwietnia o 10 rano (57). — Jan Silbiger kupiec w Kętach, uchw. Sądu kr. w Krakowie z 6 marca l. 6136; k. k. sędzia pow. Michał Krzeczowski w Kętach, t. z. adw. Chrzanowski z subst. adw. Krobickiego, zgł. do 7 marca, likw. 17 marca o godz. 10 r. u. kom. konk. (58). — Chaim Löw, przemysłowiec we Frysztaku, uchw. S. o. w Tarnowie z 4 marca l. 1926; k. k. Jan Pawłowicz, sędzia pow. we Frysztaku, t. z. not. Pawlikowski, zgł. do d. 30 kwietnia, likw. 28 maja o 10 r. przed kom. konk. (61).

Uwaga (do upadł.). W konk. Ozyasza Grad w Przemyślu term. likw. 4 maja o 10 rano u. kom. konk. w Jarosławiu (57). — W konk. Arona Herscha Weinreba i Jakóba Bera Weinreba we Lwowie dod. likw. 14 kwietnia o 4 pop. u. kom. konk. radcy Zubrzyckiego (58). — W konk. Alojzego Wywiotka w Białej st. zarz. adw. Dr. Ichheiser, zast. adw. Dr. Eibenschitz (60). — W konk. Lejby Jamenfeld w Skale st. zarz. Arnold Wolkenberg, zast. Wojciech Rogalski (61). — W konk. Michała Krämera z Krakowa st. zarz. not. Berhard, zast. Filip Sernów, zaś do wydz. wierz. Jan Bechtloff, Antoni Kräuer i Samuel Bohrer (61).

(Dla braku miejsca wykaz niewłaściwoznaczonych zostawiamy do następnego numeru. Red.).

Korespondencya Redakcyi.

Wni P. I. M. w Tarnowie, Dr. W. T. w Rzeszowie, S. w Miłowce, A. B. w Krakowie, L. D. w Krakowie, I. G. w Wiedniu i Dr. Tsch. w Wiedniu. — Dziękujemy za pamięć, artykuły otrzymane będą wkrótce ogłoszone.

Już wyszło z druku dzieło:

USTAWY HYPOTECZNE

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez **Józefa Wawel-Louis**

Wydanie drugie. Str. VIII i 264. Cena 2 złr. 25 ct., z przesyłką 2 złr. 35 ct.

☛ Cena ta jest ważną tyłk do 1 maja b. r., poczem zostanie podwyższoną. ☛

Pierwszy nakład tego jedynego dotąd w literaturze prawa austriackiego dzieła, rozkupiono w ciagn niespełna trzech miesięcy. Okoliczność ta świadczy dostatecznie o pożyteczności jego. Wydanie drugie jest znacznie rozszerzone, gdyż obok dawniej treści zawiera praktyczne objaśnienie wraz z textem krajowej ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych i odnośnej instrukcyi ministryalnej.

Dzieło to nabyć można we Lwowie w Administracyi *Przeglądu sądowego i administracyjnego*, — Ulica Jagiellońska l. 2 — nadsyłając należność przekazem pocztowym; — w Krakowie w księgarni Friedleina. Odbierającym znaczniejszą ilość za gotówkę, udzieli Administracya *Przeglądu sąd. i adm.* stósowny rabat.

T r e ś ć :

Przyczynki do kwestyi o śledztwie i areszcie śledczym. — Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Repertoryum orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości. — Praktyka administracyjna. — Korespondencya. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenie prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskim i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Orzroszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

PRZYCZYNEK do kwestyi o śledztwie i areszcie śledczym.

(Dokończenie).

Pod względem formy wytoczenie śledztwa wstępnego, także fałszywie praktyka się zapatruje.

Zazwyczaj utrzymują, że skoro prokurator postawi wniosek wytoczenia formalnego śledztwa, sędzia śledczy, jeżeli się temu nie sprzeciwi, powinien pisemnie uwiadomić, że się z nim zgadza. Skoro się raz zgodzi pisemnie czy faktycznie przez ogłoszenie tego wniosku obwinionemu jako swego postanowienia, nie wolno mu tak długo odstąpić od tego zdania i w razie zażalenia obwinionego przemawiać w Izbie radnej za zaniechaniem czy też uchyleniem śledztwa, dopóki stan takowego się nie zmieni. Nadto jedni utrzymują, że przez samo przesłuchanie obwinionego na zarzuty śledztwa stan tegoż się zmienia, inni, że nie, i że samo przesłuchanie jeszcze nie uprawnia do powzięcia odmienną uchwały. Powszechnie wyrobiła się praktyka, że postanowienie wytoczenia formalnego śledztwa musi być ogłoszone obwinionemu w formie uchwały, od której służy temuż w myśl § 113 pr. k. zwyczajne prawo zażalenia do Izby radnej. Dopóki obwiniony na nią się nie zgodzi lub Izba radna takowej nie zatwierdzi, śledztwo nie powinno być dalej ważne prowadzone. Otóż zdaje nam się, że to zapatrywanie jest zupełnie mylne i w ustawie nieuzasadnione, nadto bałamuci obwinionego i nie ma żadnego praktycznego znaczenia.

Rozdział X ustęp 1 i 2 pr. k. traktujący o ogłoszeniu śledztwa wstępnego nigdzie nie wkłada obowiązku na sędziego śledczego, iżby śledztwo wstępne ogłaszał formalnie obwinionemu, pouczał o zwyczajnym środku zażalenia oraz uwidoczniał to w protokóle. Samo przez się rozumie się, iż słuchając obwinionego, sędzia śledczy winien mu przed-

stawić w ogólności zbrodnię lub występki i okoliczności obwiniające, jak tego wymaga wyraźnie nawet § 199 pr. k., ale o obowiązku ogłoszenia postanowienia na śledztwo wstępne w tej formie, jaką np. przepisują §. 130 ustęp 3 pr. k. co do aresztu śledczego, nigdzie nie ma mowy. Nie ulega wątpliwości, że obwiniony dowiedziawszy się w jakiejkolwiek formie, że jest w śledztwie, może w myśl § 113 pr. k. żalić się w Izbie radnej na to swoje smutne położenie, które w każdym razie nie może być dla niego obojętnem i żądać bądź zaraz po przesłuchaniu bądź później po sprawdzeniu uniewinnienia, zaniechania śledztwa i uwolnienia siebie z pod zarzutu. Środek zatem prawny zażalenia, który § 113 pr. k. dozwala obwinionemu, jest tak co do samego wprowadzenia śledztwa, jak również co do pojedynczych czynności sędziego w témże nadzwyczajny, a nie zwyczajny, jak go praktyka uważa, któryby do każdego wypadku pod nieważnością winien być stosowany. Wypływa to nie tylko z ducha ustawy i samej logiki, ale także z treści § 114 pr. k. Paragraf ten traktujący o dalszych środkach prawnych od uchwał Izby radnej, nie dopuszcza zażalenia na uchwałę, zatwierdzającą prowadzenie śledztwa, gdy tymczasem dopuszcza takowego co do zatwierzonego aresztu, odrzucenia wniosku wytoczenia śledztwa lub zaniechania takowego. Gdyby to postanowienie miało być tak ważnem i formalnem, toby ustawa nie była mu odmówiła nadzwyczajnego środka zażalenia do Trybunału II. instancyi, tak jak to dopuszcza przy areszcie śledczym. Zresztą jeżeli obwinionemu uczyniono zarzut kryminalny, to prowadzenie śledztwa leży tak w interesie jego unieważnienia jakoteż i w interesie publicznym skazania. Tylko w tym wypadku, jeżeli obwiniony sądzi, że zdołał się bądź zaraz, bądź w ciągu śledztwa uniewinnić, może się żalić w myśl § 113 pr. k. na dalsze prowadzenie lub przewlekanie śledztwa.

Taka jest myśl, zdaje nam się § 113. pr. k.,

co do tego zażalenia i w tym duchu powinien być tłumaczony.

Tymczasem praktyka weszła w tym względzie zupełnie na mylny tor. Sędziowie śledczy umieszczają w protokołach z obwinionymi formalne uchwały na śledztwo wstępne, wypisując cały wniosek prokuratora, tak jak to czynili według dawniej procedury z uchwałami na śledztwo szczegółowe, pouczają obwinionego o środkach zażalenia, udają się z każdym wypadkiem zażalenia do Izby radnej — naturalnie każdy słysząc o przysługującym mu prawie zażalenia, korzysta z niego, bo któż chce zostawać pod śledztwem (niestety jest wielu takich). Izby radne w takich wypadkach prawie zawsze śledztwa zatwierdzają, bo rzadko kiedy jest istotny powód do zmiany, chyba że równocześnie łączą zażalenie na areszt, który prawdziwie może obwinionemu dokuczyć, nie zaś śledztwo samo.

Już wyżej wyraziliśmy nasze zdanie o mylnym pojmowaniu dochodzenia przygotowawczego. Z tego samego mylnego pojęcia wypływa i ta forma uchwał Izby radnej o cofaniu śledztwa w okres dochodzenia, która jako nie odpowiadająca rzeczywistości i nic nie zmieniająca w sprawie, nie powinna być używaną. Te są główne formy, praktykujące się w wielu Trybunałach, a między innymi w Krakowie, co do wytoczenia śledztwa, a teraz słówko o praktyce co do aresztu śledczego.

Praktyka wymaga, ażeby sędzia śledczy otrzymał wniosek prokuratora na areszt śledczy, najprzód objawił swe zdanie, czy się z nim zgadza co do wszystkich ustępów, czy tylko co do niektórych, lub całkiem nie zgadza. To zapatrywanie sędziego śledczego ustalone w razie sprzecznym czy to decyzją Izby radnej, czy Trybunału II. instancyi, ma według zdania jednych wiązać sędziego nawet po przesłuchaniu obwinionego, gdy tymczasem inni są zdania, że nie.

Najprzód trzeba dobrze rozróżnić dostawienie i tymczasowe przytrzymanie od aresztu śledczego. Pierwsze może sędzia zarządzić w myśl § 175 pr. k. bez przesłuchania obwinionego, drugi musi orzec w myśl § 179 i 180 pr. k. tylko po przesłuchaniu tegoż dostawionego. Jeżeli zatem prokurator postawi wniosek na areszt śledczy i ten w jakikolwiek sposób stanie się prawomocny, to takowy wiąże sędziego tylko do wydania nakazu uwięzienia i tymczasowego przytrzymania obwinionego, jednakowoż skoro go sędzia przesłucha (najpóźniej w 3. dniach) ma ręce rozwiązane i może orzec areszt śledczy z tych samych powodów, dla których wydał nakaz uwięzienia, lub innych, lub też całkowicie uwolnić. Że tak się należy na areszt śledczy zapatrywać, wypływa to z wyraźnego rozumienia ustawy i orzeczenia Sądu wyższego, przytoczonego w opisanym wypadku. Tymczasem wielu sędziów śledczych, a nawet jak widzieliśmy sama Izba radna w tym wypadku nie pojmowała, jak można

obwinionego po przesłuchaniu wypuścić, jeżeli Sąd wyższy nakaz uwięzienia zatwierdził i nie chciała nawet wchodzić w rozwiązanie zażalenia obwinionego O. Jedną tylko zachodzi wątpliwość, na którą Sąd wyższy twierdząco w tym wypadku odpowiedział, czy sędzia śledczy, jeżeli chce uwolnić obwinionego po prawomocnym nakazie dostawienia, potrzebuje zezwolenia prokuratora, czy nie. Wprawdzie § 196 pr. k. mówi, że oprócz przypadków dania zabezpieczenia i upływu terminu oznaczonego w § 190. ustęp 2 pr. k., zarządza sędzia śledczy za przyzwoleniem prokuratora zniesienie aresztu śledczego. Zdawałoby się, że jeżeli sędzia dopiero po przesłuchaniu ma orzec areszt lub uwolnienie obwinionego, zatem nie potrzebuje zezwolenia prokuratora, gdyż nie znosi zarządzonego, tylko dopiero ma go zarządzić. Atoli prawo i słuszność wymagają, ażeby sędzia śledczy działał w porozumieniu z prokuratorem, a gdzieby tego porozumienia osiągnąć nie mógł, udał się po rozstrzygnięcie do Izby radnej. Sędzia śledczy postąpił właściwie w danym przypadku, że różniąc się od początku z prokuratorem co do aresztu śledczego, pozostawił zażalenie na takowy obwinionemu, a sam popierał je w Izbie radnej.

Izba radna niewłaściwie uważała się być związaną decyzją Sądu wyższego co do śledztwa i aresztu i odesłała obwinionego do tamtejszej uchwały. Skoro obwiniony dopiero podczas przesłuchania swego może wyjaśnić swoje stosunki osobiste, które wpływają na ocenienie konieczności aresztu i uchylić lub osłabić zarzuty, jakie dochodzenie przeciw niemu zebrało, zatem, potrzeba aresztu nie da się tak ściśle z góry oznaczyć i dlatego sędzia bardzo często po przesłuchaniu obwinionego może się inaczej na sprawę i areszt zapatrywać niż przedtem. Nie trzeba zapominać, że areszt śledczy jest to środek ostatecznej konieczności w śledztwie i nie powinien służyć za środek dokuczenia obwinionemu, jak się to często zdarza tam, gdzie sprawa jest wątpliwa, ale powinien opierać się na powodach wymienionych w § 175 pr. k., które powinny być ściśle w każdym wypadku oceniane. Tymczasem w praktyce ustęp 3 § 175 pr. k. pozwalający aresztu z powodu obawy porozumienia się ze świadkami, bardzo często bywa pobieżnie stosowany. Obawa ta nigdy prawie bliżej się nie uzasadnia, tylko wystarcza przytoczenie, że w pewnym śledztwie jeszcze nie wszyscy świadkowie, a nawet wierzyciele (którzy przecież mają interesa spreczne z obwinionym i jeżeli zostali dajmy na to oszukani nie tak łatwo dadzą się przerobić) zostali przesłuchani, zatem areszt z tego ustępu potrzeba zatwierdzić.

To zapatrywanie nie odpowiada duchowi ustawy, który do uzasadnienia aresztu śledczego większych skrupułów wymaga. Trzeba przyznać, że nie każdy wypadek godzien jest tych skrupułów, bo przecież są obwinieni, dla których areszt

śledczy jest dobrodziejstwem, ale właśnie tam, gdzie areszt śledczy może wystarczyć za karę, należy postępować z wielką skrupulatnością.

W tych kilku uwagach spowodowanych opisanym wypadkiem i wysnutych z praktyki śledczej, są zawarte odpowiedzi na niektóre wątpliwości nowej procedury karniej, pochodzące bądź z niejasnej stylizacji ustawy, bądź z fałszywego rozumienia ducha téjże. Poruszając takowe, mamy na myśli wywołać bliższe zajęcie się niemi sędziów śledczych i dowiedzieć się o przeciwniej praktyce. A. B.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 22 marca.

(Sprawa legalizacji dokumentów tabularnych. — Reforma adwokatury w Radzie Państwa. — Lichwa w Niemczech. — Ustawa o socyalistach).

— Po żwawej debacie przyjęto wreszcie w Izbie posłów projekt ostatni do ustawy o zmianie § 31 pow. ust. tab. Projekt ten w brzmieniu przez Izbę posłów przyjęty, zredukował się do dwóch artykułów, z których pierwszy dozwala wpisowi na podstawie dokumentów zaopatrzonych w wymogi § 434 u. c., drugi zaś ze względu, że ustawa ta ma wejść w życie w Czechach, Morawii, Szlązku, Austrii dolnej i górnej, Salzburgu, Styrii, Karyntyi, Krainie i Vorarlbergu — zarządza, iż na żądanie Sejmów innych krajów ustawa ma być wprowadzoną w drodze administracyjnej. Wskutek przyjętej poprawki Dra Herbsta od legalizacji uwolnione są tylko dokumenty wystawione w tym samym okręgu apelacyjnym, gdzie ma nastąpić wpis, a nadto zamieszczono przepis, że w razie, gdy wpis dozwolony będzie na podstawie dokumentu nielegalizowanego, wówczas co do zgaśnięcia prawa skargi o wykreślenie ma zastosowanie przepis § 64 pow. ust. hyp. Galicyi ustawa powyższa nie dotyka a prawdopodobnie i w innych krajach nie wejdzie ona w życie w obec tego, iż minister sprawiedliwości Dr. Stremayr wyraźnie oświadczył, że uważa ją jako nie do przyjęcia.

— W celu rozważenia petycji dolno-austriackiej Izby adwokatów, o reformę adwokatury, którą streścimy w następnym numerze, Izba posłów wybrała komisją z 24 posłów, w której skład weszli z pomiędzy posłów naszych wyznaczeni przez Koło polskie pp. Zborowski, Madeyski, Rydzowski, Dworski i Jasiński. Jakkolwiek nie ze wszystkiemi zgadzamy się z treścią petycji téj, radzi jesteśmy, że sprawa tak doniosła nietylko dla stanu adwokackiego lecz dla publiczności szukającej prawa, poruszoną została w ciele prawodawczém.

— W parlamencie niemieckim wniesiony został projekt rządowy o lichwie. Już zeszłego roku istniały dwa wnioski, które były już zbadane przez komisją. Niemogły jednak być załatwione dla zamknięcia sesyi. Skargi na lichwiarzy nie ustały jednakże, a w Sejmie pruskim, badenskim, saskim i w saskiej Radzie kultury wzywano rządu o pomoc przeciw nadużyciom lichwiarzy. Rząd uważa, że pomoc ta może być daną tylko przez

uzupełnienie ustaw karnych. Według powszechnego w Niemczech zdania nie ten jest lichwiarzem, kto kilka procent ponad zwyczajną stopę procentową bierze, lecz kto wyzyskuje nadmiernie lekkomyślność, słabość umysłu lub przymusowe położenie dłużnika. Takiego postępowania żaden rząd tolerować nie może, nie stawając w sprzeczności z poczuciem prawnem ludności. Ustawa zaproponowana przedstawia się tedy jako nowella do ustawy karniej i nie zawiera cywilnych postanowień.

— Komisya parlamentu niemieckiego proponuje przedłużenie mocy obowiązującej ustawy przeciw socyalistom do 30 września 1884 (rząd proponował do 1886 r.). Zarazem komisya uchwaliła deklaratoryum do téj ustawy, iż wydalenia posłów sejmowych lub członków parlamentu nieważne są na czas trwania sesyi.

Praktyka sądowa.

Żądanie zadatku w podwójnej wysokości nie jest pretensją odszkodowania i nie ulega przedawnieniu w 3 latach, lecz w zwykłym 30-letnim czasie.

Mikołaj G. wydzierżawił Rudolfowi B. kawiarnię i sprzedał mu oraz całe urządzenie wraz z koncesją utrzymywania kawiarni za łączną sumę 565 złr. Tytułem zadatku wypłacił mu Rudolf B. 100 złr.

Gdy jednakże Mikołaj G. swemu obowiązkowi oddania kawiarni wraz z całym urządzeniem zadość nie uczynił, zapozwał go Rudolf B. o zwrot zadatku w podwójnej wysokości.

W obronie podniósł pozwany, że umowa zawartą była we wrześniu 1870 r., zaś pozew wytoczony został dopiero 10 maja 1878, że przeto z uwagi, iż żądanie powoda polega na odszkodowaniu, prawo skargi po upływie 3 lat zadawnieniu uległo.

Sąd powiatowy, del. S. I. we Lwowie wyrokiem z 31 grudnia 1878 l. 47692 przyznał powodowi zaskarżoną sumę 200 złr. pod warunkiem wykonania przysięgi głównej co do istotnego zawarcia umowy. Albowiem nieuzasadnionym jest zarzut zadawnienia i twierdzenie, jakoby żądanie zwrotu zadatku w podwójnej wysokości było pretensją odszkodowania. Ustawa w § 908 u. cyw. określa wyraźnie istotę zadatku jako dowód zawartej umowy lub jako zapewnienie wykonania onéjże. Zadatek w podwójnej wysokości zwróconym być winien przez tego, kto obowiązkiem swoim zadość nie uczynił, bez względu czy przeto jakakolwiek szkoda powstała, lub nie. Wolno jednak zamiast zwrotu zadatku, żądać dopełnienia umowy a dopiero w razie niemożności dopełnienia — wynagrodzenia szkody. Żądanie wynagrodzenia szkody jest tedy zupełnie odrębną, z żądaniem podwójnego zadatku w żadnym związku niezostającą pretensją. Wynagrodzenie szkody bowiem ma miejsce, jeżeli dopełnienie umowy pomimo upominania się strony niewinnej, stało się niemożliwym, jeżeli z tego powodu szkoda faktycznie wynikła i jeżeli wysokość téj szkody udowodnioną została. Przy żądaniu zadatku w podwójnej wysokości o szkodzie, przez jedną ze stron umowę zawierających poniesioną, mowy nie ma; w tym przypadku szkoda niekoniecznie

musiała być wyrządzoną a tém mniej udowodnioną. Powód nie twierdzi nawet, iżby jakąkolwiek szkodę poniósł i nie domaga się odszkodowania, lecz zwrotu podwójnej wysokości zadatku, opierając się na postanowieniu § 908 ust. cyw.

Wyrok ten zmienił Sąd wyższy we Lwowie wyrokiem z 8 kwietnia 1879 l. 5671 i powoda z żądaniem swém bezwarunkowo oddalił, albowiem z niedopełnienia umowy wynika dla powoda niewątpliwa niekorzyść, w ustawie szkodą zwana (§ 1293 u. c.), której wynagrodzenia domagać się można od winowajcy (§§ 1294 i 1295 u. cyw.) i którą właśnie podwójny zadatek przedstawia. Prawo poszukiwania odszkodowania ulega zadawnieniu w 3 latach (§ 1489 u. c.), a gdy zadawnienie przez pozwanego wyraźnie wytknięte zostało (§ 1501 u. c.), przeto żądaniu pozwu bezwarunkowo odmówić należało (§ 1451 u. c.).

Trybunał najwyższy zatwierdził jednakże wyrok Sądu powiatowego, albowiem żądanie wynagrodzenia szkody opiera się na wyrządzonej szkodzie, niedopełnienie zaś umowy z winy jednego kontrahenta nie jest zawsze, ani też zazwyczaj połączone z uszczerbkiem majątkowym czyli szkodą drugiego kontrahenta, owszém zdarza się, że strona, uwolniona wskutek niedopełnienia umowy przez swego spółkontrahenta od dokonania własnego obowiązku, z tego powodu nawet zyska. § 908 u. cyw. przyznaje jednak stronie niewinnej bez wszelkiego ograniczenia a zatém i w tym dopięroco wspomnianym przypadku prawo żądania podwójnej wysokości danego zadatku. Ustawa sama określa tę pretensją strony niewinnej jako prawo żądania zwrotu (*Rückforderungsrecht*) i zastrzega jej wyraźnie prawo domagania się wypełnienia umowy a dopięro gdy to było niemożliwem — wynagrodzenia szkody, która oczywiście udowodnioną być musi. Już tedy § 908 u. cyw. rozróżnia prawo żądania zwrotu a prawo do odszkodowania jako odrębne pojęcia. Prawo żądania zwrotu zadatku nie ulega przeto zadawnieniu w ustanowionym w § 1489 u. cyw. krótszym czasie, lecz w zwykłym 30-letnim terminie.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 listopada 1879 l. 6407). *Str.*

Przepisy powsz. ustawy hipotecznej o rekursach zastosowane być winny i do uchwał o dzieleniu ciał hipotecznych.

Niższe instancje Sądów nie przychyliły się do żądania A. o rozdzielenie pewnego ciała hypot. z odwołaniem się do przepisów ustawy z dnia 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p., wniesionego.

C. k. Trybunał najw. odrzucił nadzwyczajny rekurs A. z uwagi, iż odnosi się do przedmiotu hipotecznego, a zatém gdy skierowany jest przeciwko uchwale Sądu hypot., według przepisu § 130 pow. ust. hyp. jest niedopuszczalnym i już przez Sąd I. instancji powinien być odrzuconym.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 lutego 1879 l. 12139).

Uwaga sprawozdawcy. Powyższe orzeczenie i

orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z d. 12 listopada 1879 l. 10943 (*Przegląd sąd. i adm.* nr. 52 z r. 1879) wydane w postępowaniu sprostowawczemu w skutek rekursu w ciągu dni 30 wniesionego, służyć za dalszy dowód do uzasadnienia zdania, wypowiedzianego w korespondencji z Krakowa (*Przegląd sąd. i adm.* nr. 50 z r. 1879), iż rekursy przeciwko uchwałom zapadającym na podstawie ustawy z d. 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p., i z d. 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., nie w ciągu dni 14, lecz w terminach w powsz. ustawie hipotecznej wskazanych (§ 127), wnoszone być winny. *J. L.*

Na ocenienie skuteczności prawnej zastawu zmiana w osobie właściciela zastawu nie wpływa.

Zakład kredytowy ziemski zgłosił prawo zastawu dla sumy 270 złr. i żądał zapisania takowego na karcie „dawnych ciężarów“ w wykazie hipotecznym realności X. do Walentego K. hipotecznie należącej.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni odrzucił zgłoszenie, albowiem według treści skryptu dłużnego, sumę dla której wpisania zastawu żądano, wypożyczył Jakób L.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 28 grudnia 1877 l. 14776 zezwolił na wpis; albowiem zakład kredytowy prawo zastawu dla sumy 270 złr. przez zastawnicze opisanie realności X. już dawniej uzyskał, a okoliczność, że realność X. przy założeniu nowych ksiąg gruntowych na imię Walentego K. została zainstabulowaną, tego prawa zastawu nie zniosła.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził téż uchwałę Sądu wyższego jako w przepisach §§ 14 i 14 ust. z d. 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. uzasadnioną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 czerwca 1879 l. 6655). *J. L.*

Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 108.

Uwolnienie ustanowionego przez Wydział Izby adwokatów dla strony ubogiej bezpłatnego zastępcy od nakazanego mu zastępstwa, zależy w pierwszej instancji w ogólności, a w szczególności także w przypadku, jeżeli uwolnienia od bezpłatnego zastępstwa zażądano z powodu niemożności przeprowadzenia w drodze prawnej pretensji strony, prawo ubóstwa mającej, do zakresu Wydziału Izby adwokatów, — a przeciwko odnośnej uchwale służy stronnom prawo wniesienia zażalenia do Sądu krajowego wyższego.

Najwyższemu Trybunałowi przedłożony został wniosek odmienny od zapisanego do Repertoryum orzeczeń pod nr. 89*) zdania prawnego, zalecający powzięcie nowego judykatu co do myśli i doniosłości § 16 ord. adw., wskutek czego Prezydum c. k. Trybunału najwyższego rozstrzygniętą pomienionem orzeczeniem, obecnie zaś sporną kwestyą prawną poddało obradzie we wzmocnionym Senacie.

Senat ten uchwalił uchylene zdania prawnego nr. 89 i wpisanie wyzpodanego judykatu do księgi orzeczeń, a to z następujących powodów:

*) Ob. *Przegląd sąd. i adm.* z r. 1877, str. 73.

Myśl i doniosłość § 16. ordynacyi adwokackiej z dnia 6 lipca 1868 nr. 96 dz. u. p. pojąć należy w związku z duchem tej ustawy. Wspomniona ordynacya adwokacka przejęta jest ideą zupełnego uwolnienia instytucyi prawnego orzecznictwa i dopełnienia ogólnych zadań adwokatów jako takich — od kontroli Sądów pierwszej instancyi. W ostatnim ustępie § 9, tudzież w §§ 32 i 33 myśl ta w sposób niewątpliwy jest uwydatniona. Czyli adwokat, stósując się do zaprzysiężonego obowiązku przestrzegania ustaw, sumiennego dopełniania swego zadania i strzeżenia rzetelnym i honorowym postępowaniem swoim czci i godności stanu, odmówić powinien pomocy swjej do przeprowadzenia powierzonej sobie sprawy prawnej, a względnie do dalszego zajęcia się sprawą, jestto kwestya, która należy do administracyjnej, Wydziałowi Izby adwokatów przekazanej działalności instytucyi adwokackiej, a w samej naturze rzeczy leży, że ustanowiony zastępca strony ubogiej w razie istnienia lub wykrycia okoliczności, odmówienie dalszego swego zastępstwa prawnego uzasadniających, otrzymane zlecenie nakazującemu wydziałowi Izby adwokackiej zwraca, ażeby dozwolone bezpłatne zastępstwo odwołane, a nwołnienie wyrzeczone zostało.

Na mocy art. II. ustawy, wprowadzającej ord. adw. z 6 lipca 1868, zniesioną została obowiązująca podówczas ord. adw. z 16 sierpnia 1849 nr. 364 dz. u. p., tudzież wszelkie dotyczące ustawy i rozporządzenia, o ile nie zgaźdzały się z postanowieniami nowej ord. adw.

Postanowienie § 19 ord. adw. z r. 1849, wedle którego o żądaniu adwokata, tyzącem się uwolnienia od bezpłatnego zastępstwa, Sąd orzekać winien, stoi w związku z przepisaniem tam a Sądowi zastrzeżonem orzeczeniem, iż stronie służy prawo ubóstwa, a tēm samem bezpłatne zastępstwo adwokata; jednakże postanowienie to nie zgadza się z przepisami ord. adw. z r. 1868, a dlatego w myśl powołanego art. II. ustawy wprowadzłej za nieuchylone i nadal obowiązujące bynajmniej uważanem być nie może, albowiem w odpowiednim § 16. ord. adw. z r. 1868 dozwolenie bezpłatnego zastępstwa w pewnej sprawie prawnej służy wydziałowi Izby adwokatów, nie zaś Sądowi; albowiem dalej uwolnienie ustanowionego już bezpłatnego zastępcy od tego zastępstwa równa się odwołaniu dozwolenia, przeto wedle natury rzeczy, ocenieniu tej samej władzy pozostawionem być musi; albowiem dalej nie było potrzebnem, wyrazić szczegółowo w § 16. ten sam przez się dorozumiany skutek, tak jak w § 19. ord. adw. z r. 1849, w której przewidzianem było oddzielenie czynności, przez Sąd a przez wydział Izby adwokackiej załatwić się mających; albowiem — gdyby rzezcone postanowienie § 19. ord. adw. z r. 1849 za nadal obowiązujące uważanem być miało, — to samo (wbrew dotychczasowej, odmiennęj praktyce) odnosiłoby się musiało, oprócz zachodzącej niemożności przeprowadzenia sprawy prawnej, także do rozmaitych innych powodów uwolnienia, a mianowicie tēż i do tego wypadku, gdyby ustanowiony zastępca na podstawie wyniku dochodzeń swoich dowiódł, że stronie prawo ubóstwa nie przysługuje, lub tēż z powodu zmiany stósunków prawa tego nadal używać nie powinna, i gdyby na tēj podstawie uwolnienia swego zażądał, przyczem Sąd z wydziałem Izby adwokatów, który niezawisłe od Sądu do udzielania prawa ubóstwa jest uprawniony, w kolizyę popaśeby mógł, podczas gdy sprzeżność ta miejsca mieć nie powinna — jakto wynika ze słówka: „*nur*“, zawartego w postanowieniu § 16, iż zażalenie w sprawie dozwolenia bezpłatnego zastępstwa tylko przez Sąd wyższy (nie zaś przez Sąd pierwszej instancyi) rozpoznane być może; albowiem dalej podania o uwolnienie w bardzo częstych przypadkach bez wglądnięcia w *species facti* nawet załatwione być nie mogą, adwokat jednakże w myśl końcowego ustępu § 9. do przedłożenia takowego sędziemu cywilnemu zniewolony być nie może, a

zatem domagać się może, ażeby swe żądanie o uwolnienie ocenione zostało nie przez sędzię cywilnego, któremu w tēj sprawie nie podlega, lecz przez wydział przełożonej swjej Izby adwokackiej; albowiem dalej ustawa w ogólnikowo opiewającym § 16. nie określa stanowczo okoliczności, jakie wydział Izby adwokatów przy dozwoleniu lub odmówieniu bezpłatnego zastępstwa uwzględniać winien, więc wydziałowi tedy ze względu na swe stanowisko i zadanie przyznać należy niewątpliwe i słusne prawo odrzucenia prośby o bezpłatne zastępstwo, skoro już z podania petenta, domagającego się tego zastępstwa, a ewentualnie z dołączonych do podania dokumentów okaże się, że przeprowadzenie sprawy jest bezwarunkowo niemożliwe i że jakikolwiekby w tym celu za pośrednictwem adwokata przedsięwzięty krok sądowy byłby tylko karogodnem narprzykrzaniem się władzy; albowiem w końcu z zawartem w § 16. uprawnieniem wydziału Izby adwokatów żadną miarą pogodziłoby się nie dało postanowienie, w myśl którego Sąd w pierwszej linii wydawać miałyby takie orzeczenie, skoro stan sprawy petenta dopiero przez ustanowionego bezpłatnego zastępcę zbadany został.

(Orzeczenie z 11 lutego 1880 l. 12.737.)

Praktyka administracyjna.

Czy w myśl §§ 20. i 22. ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u. kr. nr. 55 z r. 1877 obowiązek płacenia należności na fundusz propinacyjny cięży na szynkarzu, czy na wyszynku?

Wyszynk pod l. 123 w G. prowadził do 1 listopada 1878 A. Od tego wyszynku wymierzyło mu c. k. Starostwo w S. orzeczeniem z 6 kwietnia 1878 opłatę dla funduszu propinacyjnego w kwocie 19 złr. W dniu 1 listopada 1878 zaniechał A. wyszynku, który w tym samym dniu objął B. C. k. Starostwo w S. wymierzyło mu opłatę dla funduszu propinacyjnego od dnia 1 listopada 1878 t. j. od dnia objęcia wyszynku. Na rekurs przeciw temu wymiarowi poleciło c. k. Namiestnictwo sprostowanie wymiaru dla B. o tyle, że B. winien opłacać rzezconą należność od dnia 1 stycznia 1879, będąc jednak odpowiedzialnym za uiszczenie tēj należności przez A. za czas, od którego B. począł szynkować, a to z powodu, że nie wołno od tego samego wyszynku pobierać za ten sam czas dwukrotnej opłaty.

Przeciw temu reskryptowi Namiestnictwa wniósł rekurs Wydział krajowy, przedstawiając, że opłata dla funduszu propinacyjnego pobieraną być winna nie od wyszynku, lecz od osoby szynkarza, że zatem w danym wypadku w myśl nstawy winna być przez obu szynkarzy uiszczoną. Reskryptem z dnia 23 lutego 1880 l. 14.432 rozstrzygnęło ten rekurs c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, przychyłając się do zapatrywania c. k. Namiestnictwa z następujących powodów: W myśl pierwszego nstępu § 22. ust. z 30 grudnia 1875 należność dla funduszu propinacyjnego należy opłacać w półrocznych ratach z góry, t. j. 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Z tego powodu obowiązek płacenia powstaje zaraz na początku t. j. pierwszego dnia każdego półrocza, a władzom politycznym ustawa nie nadała uprawnienia do odpisywania należności, które już zapadły. Zapatrywanie Namiestnictwa — które zresztą i Wydział krajowy podziela — że prawomocnie przypisana należność półroczna nie może być w całości lub w części zwrócona albo odpisana, jest zatem uzasadnione w ustawie. Przeciwnie nie zgadza się c. k. Ministerstwo z mniemaniem Wydziału krajowego, jakoby w razie, gdy w ciągu półrocza nastąpi zmiana w osobie szynkarza, nowemu szynkarzowi należało wymierzać opłatę od czasu, w którym wyszynk rozpoczął, aż do końca półrocza. W myśl § 20.

ustawy z 30. grudnia 1875 nietylko szynkarze, wykonywający wyszynk propinacyjny, lecz także zarówno właściciel lub dzierżawca propinacji, skoro osobiście wyszynk prowadzi, obowiązani są „od tego wyszynku“ opłacać należność liczebnie oznaczoną. Ztąd wypływa, że obowiązek płacenia nie tyle ciąży na osobie szynkarza, ile raczej na pewnym wyszynku, że zatem powstawania i ustanawiania tego obowiązku nie należy oceniać według osób, lecz według odnośnego wyszynku. Od jednego i tego samego wyszynku należy jednak w myśl ustawy opłacać pewną liczebnie oznaczoną należność, a ustawa nie nastęrcza wcale powodu, by od wyszynku, w którym w ciągu półroczu nastąpiła zmiana szynkarza, żądać wyższej należności. Nie czyni żadnej różnicy, czy pewien wyszynk w ciągu półroczu wykonywała jedna tylko osoba, czy też w osobie szynkarza zaszła zmiana, a skoro należność półroczna została już raz zapłacona lub przypisana i jako zaległość wykazana, to obok niej nie może istnieć inny obowiązek płacenia tej samej należności z tego samego wyszynku i dlatego nie może być mowa o powtórny wymiarze. Drugi ustęp § 22 rzeczony ustawy, na który się powołał w rekursie Wydział krajowy, nie ma zastosowania w niniejszym wypadku, ponieważ dotyczy tych wypadków, w których obowiązek płacenia nie rozpoczyna się z 1 stycznia lub 1 lipca tj. gdzie w ciągu półroczu otwarto nowy wyszynk, od którego do tychczas nie było obowiązku płacenia.

Kwestyi odpowiedzialności szynkarza za należność, którą winien był opłacić jego poprzednik, nie rozstrzygało e. k. Ministerstwo, ponieważ rekrns Wydziału krajowego nie był skierowany przeciw temu ustępowi orzeczenia e. k. Namiestnictwa.

I. K.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

(Medytacje wielkopostne o zapustnych małżeństwach).

(Dokończenie).

Milówka 10 marca.

Przechodząc do cyfer, zestawiam daty stytystyczne udzielonych w ciągu zapust t. j. w czasie od 6 stycznia do 10 lntego b. r. pozwoleń nadopiekuńczych do zawarcia małżeństw.

W ogóle wydano pozwoleń	42
Z tych przez zawarcie małżeństwa zostało urzeczywistnionych	42
Co do wieku narzeczonych:	
a) w równym wieku były	3 pary
b) narzeczony był starszym od narzeczonyj w	37 wypadkach
c) narzeczona była starszą od narzeczonego w	2 „
Razem	42
d) narzeczona miała niżej 20 lat w	24 „
e) oboje narzeczeni byli w wieku między 20 a 30 lat w	16 „
f) narzeczony miał wyżej 30, a narzeczona jego wyżej 20 lat w	2 „
Razem	42
g) narzeczony miał wyżej 30 lat, a jego narzeczona niżej 20 lat	1 wypadku
Nieślubnego pochodzenia małoletnich, którym zezwolenie nadopiekuńcze udzielono, było	7 wypadków

Z powyższego zestawienia wykazuje się, że niestósownych co do wieku małżeństw zawarto, względnie zezwolono na nie, tylko w dwóch wypadkach.

W tych wypadkach jednak różnica nie była wcale znaczna i zachodziły takie okoliczności, iż zezwolenia odmówić nie było można; były to tylko wyjątki z licznych

innych podobnych wypadków, w których zezwolenia wprost odmówiono i nie należą do owych rażących wypadków na wstępie wspomnianych.

Seisłomu ile możności przestrzeganiu zasady, aby narzeczona była młodszą od narzeczonego i przyjętemu między ludem wiejskim zwyczajowi, że młodzian już w 22. lub 23. roku życia się żeni, przypisać należy, że większą była liczba wypadków, w których narzeczona nie przekroczyła jeszcze 20. wiosny życia.

Wskutek ogólnego zmateryalizowania ludu wiejskiego, miłość zdaje się być uczuciem zupełnie nieznanem, o małżeństwach z miłości zatem prawie żadnej mowy być nie może, to też na twarzach kandydatów i kandydatek do stanu małżeńskiego, maluje się zwykle jakaś obojętność, niby rezygnacya, nie widać przejęcia się ważnością aktu, ani owęj rozkoszy z oczu błyszczącej, gdy się łączą dwa serca z sobą spokrewnione. Z 42. par, które bieżących zapust przedemną stawały, nie wiem czy naliczyłbym 10 takich, którym z wesołego spojrzenia, uśmiechniętej twarzy i stósownego wieku prawdziwe wzajemne upodobanie wyczytać było można.

W końcu niech mi wolno będzie przytoczyć jeszcze sposób postępowania przy udzielaniu nadopiekuńczych pozwoleń do małżeństw.

W obec niedołęztwa i nieporadności ludu wiejskiego, wskazane jest postępowanie ustne, krótkie i pojedyncze, a gdy nieraz natrafia się na nierzetelność rodziców, w interesie małoletniej osoby stanowczość i przezorność są konieczne.

Nie wszędzie lud wiejski w jednym czasie wyprawia gody weselne; gdy indziej czas po żniwach do tego uważają za stósowny, u nas w górach lud najwięcej i prawie wyłącznie zawiera śluby w czasie zapust.

Do niedawna często zdarzały się wypadki, że opiekunowie i małoletni z zamiarami matrymonialnymi zgłaszali się do Sądu tutejszego w czasie najpilniejszych robót polnych, albo na wiosnę śród zasiewów, albo w lecie śród żniwa. Okólnik do wszystkich urzędów gminnych i parafialnych wydany, położył tamę temu zwyczajowi, świadczącemu o niepojętej opieszałości i niesłychanem lekceważeniu sobie czasu wyłącznie pracy poświęconego.

Niedołęztwo ludu jest dalej przyczyną, że osoby interesowane bez wszelkich dokumentów przychodzą do Sądu i kilkakrotnem chodzeniem nietylko zabierają sędziemu dużo drogiego czasu, ale także same na stratę się narażają. Okoliczność ta była powodem, iż w osobnym okólniku do wszystkich gmin i urzędów parafialnych podałem w streszczeniu warunki potrzebne do uzyskania pozwolenia Sądu nadopiekuńczego do zawarcia małżeństw małoletnich i wezwałem te władze o pouczenie stron w każdym pojedynczym wypadku.

Co się tyczy właściwego postępowania, aby strony nie narażać na zbyteczne koszta, nie wymagam podania formalnej prósy, nie wymagam także przedłożenia urzędowego wyciągu z metryki urodzonych lub zmarłych, zadawalniając się w tym względzie prywatną kartką, przez dotyczącego proboszcza własnoręcznie pisaną, a mieszczącą potrzebne daty, jeżeli małoletni w jednej z parafij tutejszego okręgu sądowego urodził się lub rodzice jego w jednej z tutejszych parafij pomarli.

Wymagam jednak osobistego przedstawienia się osoby, mającej zawrzeć ślub z małoletnim, pod opieką Sądu zostającym, a to w celu przekonania się, czy nie zachodzi fizyczne lub umysłowe upośledzenie tej osoby albo jaki podstęp, i dlatego, ponieważ z oblicza dwóch narzeczonych obok siebie stojących, najlepiej wyczytać można ich wzajemne dla siebie przywiązanie — stósowność jednego do drugiej.

Doświadczenie nauczyło mnie, że często rodzice przed

ślubem robią przyszłym małżonkom obietnice na to, aby ich po ślubie nie dotrzymać; młodzi kandydaci do stanu małżeńskiego dowierzając słowom rodziców, nieświadomi prawnych środków, nie domagają się aktu notaryalnego, lecz zadawalniają się obietnicą w obec świadków zeznaną, albo zapisem prywatnym przez pisarza gromnickiego sporządzonym. Przed wydaniem pozwolenia nadopiekuńczego uważam więc jako konieczny warunek, aby rodzice lub opiekunowie w obec notaryusza zeznali kontrakt przedślubny, i albo takowy w głównym wyciągu albo prywatnym poświadczeniem miejscowego notaryusza wykazali, że zapis przedślubny u niego został zawarty; poświadczenie takie musi jednak obejmować główną i krótką treść zapisu, oraz wzmiankę, czy i jakimi warunkami lub świadczeniami pupil jest obciążony. Nieraz bowiem dostały się do rąk moich notaryalne kontrakty przedślubne, w których przyszłym małżonkom nałożono albo wypłatę tak znacznej sumy, iż ta przenosiła lub dorównywała wartości zapisanego gruntu, albo nałożono im warunki bardzo uciążliwe.

Takimi zapisami nieuczciwi często rodzice chcą na dzieci zwalić ciężar swych długów, którym podołać nie byli w stanie; dzieci zaś biorąc na siebie ten ciężar, przygotowują sobie grunt do przyszłej nędzy i upadku.

Sędzia mając obowiązek przestrzegania interesu małoletnich, nie może przłożyć do tego ręki i powinien odmówić potwierdzenia podobnego zapisu przedślubnego, a jeżeli korzystna jego zmiana nyskać się nie da, nie zezwolić na związek małżeński.

Zdarzają się nieraz wypadki, że włościanie nawet zamożni zaprzeczają zeznaniu aktu przedślubnego na korzyść swych dzieci. Z uwagi, że dzieci włościan do żadnych rzemiosł nie bywają przysposabiane, a obowiązkiem jest rodziców zapewnić im przyszłą egzystencją, uważam za stosowne w takich wypadkach wyrzecz na rodziców przymus moralny przez groźbę odmówienia zezwolenia na małżeństwo.

Tymi względami kierując się przy traktowaniu spraw małżeńskich i przestrzegając zasady przezorności, stanowczości i pojedyncości w postępowaniu, może także sędzia w swoim zakresie działania przyczynić się do szczęśliwszego, o ile być może, familijnego pożycia przyszłego pokolenia, a pośrednio do umoralnienia ludu.

Szurek, c. k. sędzia pow.

Ze Stowarzyszeń prawników.

W lwowskim Towarzystwie prawniczym odbyło się we wtorek dnia 16 bm. przy licznych udziale członków zebranie, na którym prof. Dr. Piętak zdawał sprawę o nowym projekcie ustawy o stopie procentowej i środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych. Prelegent zapoznał słuchaczy swych z oboma projektami odnośnej ustawy, przedłożonymi przez większość i mniejszość wydziału Izby poselskiej Rady Państwa i przeprowadził porównanie między tymi projektami a obowiązującą obecnie u nas ustawą o lichwie. Surowemu lecz sumiennemu ocenieniu podlał zwłaszcza postanowienia, wkraczające w sferę prawa prywatnego projektu większości, wykazał niejasność, niedokładność a nawet sprzeczność w tych postanowieniach. W końcu oświadczył prelegent, że o wiele odpowiedniejszy uważa projekt mniejszości, który ogranicza się do postanowień karnych i prawie w zupełności odpowiada naszej ustawie. Po skończonym odczytaniu wywiązała się nader ciekawa dyskusja, wywołana przeciwnym zdaniem p. Jasińskiego, który pochwalał projekt większości; w dyskusji tej brali udział prawie wszyscy członkowie, poczem się zgromadzenie rozeszło, podziękowawszy prelegentowi.

W niedzielę dnia 21 marca br. odbyło się przy udziale 23 członków w lwowskim Towarzystwie prawniczym zwyczajne walne Zgromadzenie. Przewodniczący Dr. Pełowski zagaił zgromadzenie o godzinie 4 $\frac{1}{2}$, poświęcając rzewne wyrazy wspomnienia pamięci Kornela Tarnawskiego i Stanisława Kosieradzkiego, członków Towarzystwa. Zgromadzenie nieczyło pamięć zmarłych przez powstanie. Poczem przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności w roku 1879, odczytane przez sekretarza Dra Bindera, i zamknięte rachunków z r. 1879, przedstawione przez profesora Dra Piętaka. Treść tych sprawozdań dla braku miejsca podamy dopiero w najbliższym numerze. Przy uchwaleniu preliminarza budżetu na r. 1880, wywiązała się dłuższa dyskusja, przy której wniesiono kilka rezolucyj, mających na celu ożywienie Towarzystwa. Wszystkie te wnioski objął następnie p. Jasiński w swęj rezolucji, wzywającej Wydział do zastanowienia się nad środkami wprowadzenia i rozbudzenia życia w Towarzystwie. w szczególności do zastanowienia się, czyli wniosek Dra Bindera o rozszerzenie czytelnicy będzie skutecznym środkiem zaradczym, czyli też w myśl wniosku Dra Stromengera nie należałoby dążyć do zmienienia zakresu działania Towarzystwa i w tym celu przedstawić wnioski zmiany statutu.

Rezolucją tę, a także preliminarz budżetu na rok 1880, uchwalilo Walne Zgromadzenie jednogłośnie. Przystąpiono następnie do wyborów prezesa i wydziału na rok 1880. Prezesem wybrano przez aklamacyą Dra Ludwika Pełowskiego, radcę apelacyjnego; członkami wydziału: Dra Władysława Goreckiego, adw.; Dra Maurycego Jekesesa, adw., Aleksandra Jasińskiego, notar.; Dra Alfreda bar. Kannego, radcę sąd.; Feliksa Madejewskiego, radcę apel.; Dra Leonarda Piętaka, prof. Uniw.; Adolfa Pressena, radcę apel.; Dra Edwarda Rittnera, prof. Uniw.; Dra Karola Stromengera, adw.; Dra Ernesta Tilla, adw. Dra Wiktora Zbyszewskiego, dyr. banku i Franciszka Zdańskiego, nadprok.; — na zastępców wydziałowych; Dra Wilhelma Bindera konc. Prok.; Dra Augusta Balasitsa doc. Uniw.; Dra Władysława Dulębę, kand. adw.; Dra Józefa Horodyskiego konc. Prok.; Kazimierza Laskowskiego kom. Nam. i Dra Emila Wilkowskiego konc. Prok.

Nowo wybrany wydział odbędzie w środę dnia 24 marca br. pierwsze posiedzenie celem ukonstytuowania się.

Wiadomości urzędowe

od 16 do 22 marca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*).

Mianowania. Inspektorami podatkowymi koncepcisci skarbowi: Atanazy Zajczkowski i Karol Hozzowski, zaś koncyplistami skarbowymi, adjunkci podatkowi: Grzegorz Rudkiewicz i Adolf Hofmann, dalej praktykanci konceptowi Szymon Pirożek, Antoni Łucki, Alfred Welles, Józef Machnicki i Dr. Ruben Flecker.

Przeniesienia. Adjunkci Sądu powiatowego, Mieczysław Michniewicz w Krzeszowicach i Stanisław Librowski w Kalwaryi zamienili swe posady urzędowe.

Opróżnione posady. Sędziego powiatowego w Białej; pod. w 14 dniach do S. kr. w Krakowie (64).

Izby adwokackie. Adw. Dr. Maurycy Braun przenosi się z Tarnowa do Złoczowa.

Upadłości. Mojżesz Bergtraum w Przemyślu, uchwałą S. o. tamże z 12 marca l. 2982; k. k. Jędrzej Aleksiewicz adj.; t. z. adw. Czajkowski, zast. adw. Łużęcki. Zgłosz. do 12 maja likw. 20 maja (62).

Uwaga (do upadł.*). W masie rozb. Anny Bar. Türkę w Samborze, zarz. st. Gustaw Kalas w Stryju (65). — W masie rozb. Fani Wywiotkowej w Białej, st. zarz. adw. Ichbeiser, zast. Dr. Eibenschütz; kom. konk. adj. Dr. Dyonizy Pogorzelski (66). — W masie rozb. Dwida Manelesa w Samborze, st. zarz. Salomon Schwalbendorf, zast. Berl Friedmann (66). — W masie rozb. M. Farkasza w Białej, st. zarz. Dr. Jan Ehrler, zast. Dr. Karol Ehrler (66). — W masie rozb. Stan. A r m a t y s a w Krakowie, k. k. Adolf Podwin (67).

Niewłasnowolni. Iwan Makar włościanin z Ruciłowa marn.; kur. Andruch Makar; ogł. S. p. w Bnsku z d. 8 lutego l. 1839 (56). — Stanisław Mazur z Kamienobrodu marn.; kur. Fedko Bobak; uchw. S. kr. we Lwowie z 6 grudnia 1879 l. 54.983. ogł. S. p. w Gródku z 30 grudnia 1879 l. 9558 (56). — Maciej Adamczyk z Łysakowka marn.; kur. Franciszek Joachim; ogł. S. p. w Radomyślu z 8 marca l. 1586 (59). — Józef Petrymus z Samborze marn.; kur. Franciszek Niklewicz, uchw. i ogł. S. o. tamże z 24 lutego l. 2571 (60). — Jan Bielanik c. k. adjunkt sąd. umysłowo chorym; kur. ks. Erazm Neuberg w Brzeżanach ogł. S. p. w Żółkwi z 30 stycznia l. 502 (61). — Józef Kacana z Perwiatycz marn.; kur. Makary Jaremkó; ogł. S. p. w Sokalu z 21 lutego l. 2083 (62). — Józef Faron w Kamienicy marn.; kur. Jakób Augustyniak, ogł. S. p. w Limanowej z d. 8 marca l. 2125 (62). — Leon Legocki z Iwanowiec marn.; kur. Tomasz Ludkiewicz, ogł. S. p. w Mikołajowie z 7 lutego l. 459 (64).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 1912. **E d y k t.** L. 39.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma Saula Breiera, od handlu zbożem, spirytusem i drzewem wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Saul Breier w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja dnia 26 lutego 1880. **Przysiecki.**

*) W *Gazecie Lwowskiej* z 19, 20 i 22 marca br. znaleźliśmy ogłoszenie Sądu kr. we Lwowie, że przeciw projektowi podziału, przedłożonemu przez zarządcę w masie rozb. Mojżesza Tisch, zarzuty mogą być wniesione do 16 marca! Uchwała nosi datę 28 lutego. Czy nie szkoda pieniędzy na takie *post festum* ogłoszenie?

L. 55741. **Ogłoszenie.** L. 40.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Moses Grüss, dzierżawca młyna w Kulikowie, której właścicielem jest Mojżesz Grüss zamieszkały w Kulikowie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 25 listopada 1879 wpisana została.

Lwów dnia 19 listopada 1879. **Teodorowicz.**

L. 10496. **Ogłoszenie.** L. 41.

C. k. Sąd krajowy handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: „Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie“ dnia 2 marca 1880 p. Gustaw Mauthner jako dyrektor tego Zakładu kredytowego z statutowém prawem firmowania, wpisanym został.

C. k. Sąd krajowy handlowy.
Lwów dnia 6 marca 1880. **Teodorowicz.**

L. 3093. **Protokółowanie firmy.** L. 42.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Jakóba Keller, handel bydłem w Podwołoczyskach“.

Tarnopol dnia 3 marca 1880.

Upraszamy o odnowienie przedpłaty.

Ogłoszenia prywatne.

Dr. B. GOLIK

auskultant sądowy w Jabłonkowie na Szląsku, odbywszy blisko 3-letnią sądową praktykę, poszukuje posady koncypienta adwokackiego lub notaryalnego w Galicyi.

Porozumienie wprost wedle podanego adresu.

Już wyszło z druku dzieło:

USTAWY HYPOTECZNE

przetłumaczone i praktycznie objaśnione

przez **Józefa Wawel-Louis**

Wydanie drugie. Str. VIII i 264. Cena 2 złr. 25 ct., z przesyłką 2 złr. 35 ct.

☛ Cena ta jest ważną tylko do 1 maja b. r., poczem zostanie podwyższoną. ☛

Pierwszy nakład tego jedynego dotąd w literaturze prawa austriackiego dzieła, rozkupiono w ciągu niespełna trzech miesięcy. Okoliczność ta świadczy dostatecznie o pożyteczności jego. Wydanie drugie jest znacznie rozszerzone, gdyż obok dawniej treści zawiera praktyczne objaśnienie wraz z textem krajowej ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych i odnośnej instrukcyi ministryalnej.

Dzieło to nabyć można we Lwowie w Administracyi *Przeglądu sądowego i administracyjnego*, — Ulica Jagiellońska l. 2 — nadsyłając należytość przekazem pocztowym; — w Krakowie w księgarni Friedleina. Odbierającym znaczniejszą ilość za gotówkę, udzieli Administracya *Przeglądu sąd. i adm.* stósowny rabat.

T r e ś ć :

Przyczynek do kwestyi o śledztwie i areszcie śledczym. — Przegląd tygodniowy — Praktyka sądowa. — Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości. — Praktyka administracyjna. — Korespondencya. — Ze Stowarzyszeń prawników. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedyccya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O PIERWOTNYCH FORMACH WŁASNOŚCI

napisał

Dr. Lotar Dargun.

Już od czasów Grotego twierdzono i dziś jeszcze jest nauką przeważającą, iż własność spólna, szczególnie co do nieruchomości, była najstarszą formą własności. Grote przytacza¹⁾ słowa Justyna: „Wszystko było niepodzielną własnością wszystkich, jak gdyby wszyscy byli posiadali jeden tylko majątek“, a sam utrzymuje²⁾, że ludzie tę pierwotną spólną mienia porzucili najprzód względem rzeczy ruchomych, później względem nieruchomości. Także i Pufendorf i Montesquieu³⁾ mówią o spólnej własności mienia, którą wszakże Montesquieu za prawdziwą własność jeszcze nie uznaje. Na témże samém stanowisku jak najdawniejszy z nauczycieli prawa natury, stoi również Ahrens⁴⁾, najsłynniejszy z nowych. Wszystko, czego ziemia dostarczyła, ludzie według niego uważali za dar Boży udzielony im ku spólnemu użytkowi. Pojęcie własności indywidualnej ani powstać nie mogło, jak długo siła samoistnej pracy za słabą była, by stworzyć poczucie indywidualności. Nawet własność całej rodziny lub całego rodu jest dopiero wypływem ścieśnienia miejscowego, a wyrodziła się z własności spólnej szczepu.

Wszystkie te zdania, któreby z łatwością z rozmaitych pism prawnych i filozoficznych można pomnożyć, odznaczają się zupełną dowolnością, bo żaden z owych uczonych nie miał najmniejszej rękopijki ku sprawdzeniu swego widzimisie. Mniemano, że konstrukcyjami *a priori* będzie można rozwiązać pytanie, należące do historii, a za-

¹⁾ Ks. II, rozdz. 2.

²⁾ Rozdz. 4.

³⁾ *Esprit* XXVI, 15.

⁴⁾ *Droit Naturel* 7me éd. 1875. II, 174.

tém z natury rzeczy nieprzystępne dla samego rozumienia, nie opartego na podstawie doświadczeń.

Te zasadnicze błędy prawa natury stały w związku najściślejszym z zupełnym brakiem znajomości pierwszych warunków korzystnego badania naukowego, odznaczającym cały czasokres od końca średnich wieków aż do początku wieku XIII. Naturalną jest rzeczą, że ten stan rzeczy musiał się zmienić z odrodzeniem i rozkrzewieniem się nauk przyrodniczych i historycznych. W samej istocie, zwrócono teraz uwagę na staro-germańskie i staro-słowiańskie formy własności, i przekonano się, że dawni Germanowie, jak również i Słowianie — po części nawet i dzisiejsi — żyli w spółce rolniczej, a własność indywidualna nieruchomości przedstawiała się jako mniej lub więcej rzadki wyjątek. Na tém jednak nauka poprzestać nie mogła, bo z nieustannym postępem badań geograficznych, z licznymi podróżami odbytemi we wszystkich częściach świata i widnokrąg uczonych ustawicznie się rozszerzał, tak że już nie ograniczali swęj uwagi na narody najbliższe i najprzystępniejsze, lecz starali się wciągnąć w zakres swego porównania wszystko, cokolwiek nam wiadomo o dziejach ludzkości. Źródłem ich już nie były wyłącznie wiadomości bardzo cenne, lecz same w sobie mimo to niedostateczne klasyków greckich i łacińskich; otworzyły się na wschodzie nowe, dotąd nieznanne światy, a na drodze filologii i etnografii porównawczej, archeologii i innych nauk pomocniczych, napłynęła niezmierna ilość materiału niemal całkiem nowego a przekształcającego wszelkie wyobrażenia o dawniejszych dziejach Azji, Afryki i Europy. Nie można powiedzieć, iżby to przekształcenie metody było dokonaniem, owszem odbywa się dziś jeszcze, zawsze w tym samym kierunku, lecz tak jak wielki strumień, nim dojdzie do morza, wytwarza niejako na brzegach swoich wsie, miasta i państwa, tak samo i ten ruch naukowy wytwarza z dalszym postępem coraz to nowe a

coraz ciekawsze badania. Między temi niepoślednie zajmuje stanowisko dzieło słynnego profesora belgijskiego Laveleya p. t.: *La propriété et ses formes primitives*, nie odznaczające się wprawdzie szczególną systematycznością lub ścisłością naukową, owszem nie będące prawie niczém inném, jak wielkiém zbiorowiskiem rozmaitych badań o dawnych formach własności. Ta okoliczność nie może jednak uwłaczać tej wielkiej Laveleya zasłudze, że poraz pierwszy wskazał uniwersalne rozpowszechnienie własności spólnej i stwierdził, iż każdy z narodów wykształconych prawdopodobnie przejść musiał przez stopień spółki rolniczej. W szczególności starał się to okazać o narodach aryjskich, jakoto o Indyjczykach, Grekach, Rzymianach, Keltach i o narodach germańskich i słowiańskich, dalej o Chińczykach, mieszkańcach Jawy, Arabach afrykańskich i licznych innych ludach. Dr. Bücher w przekładzie niemieckim dzieła Laveleya ⁵⁾ dodał jeszcze wiele narodów amerykańskich, jak np. Meksykanów, Karaibów, Perawiańczyków i t. d. Przy tej sposobności Dr. Bücher ciekawą czyni uwagę, że urządzenia komunistyczne w Ameryce najwybitniej są wykształcone u szczepów najwyżej stojących, podczas gdy szczepy dziksze tak ścisłej spójni nie znają. Byłoby to w istocie rzeczą wielce zdumiewającą, bo jeżeli własność spólna była najdawniejszą formą własności, przynajmniej co do nieruchomości, to należałoby się spodziewać, że właśnie u najdzikszych ludów rolniczych musiałaby wystąpić z największą bezwzględnością, a w państwach cywilizowanych, jak n. p. dawna Peruwia, już bardzo byłaby zwątloną i oddaloną od komunistycznych początków. Uwaga Büchera wskazuje na porządek wręcz przeciwny. Jeżeli zestawimy wszelkie narody, o których Laveleye wspomina, przychodzimy z zadziwieniem do przekonania, że one wszystkie nie stoją już na najniższych szczeblach życia społecznego, tak że mimowoli narzuca się pytanie: „a jakżeż rzecz się ma z tymi narodami, których rolnictwo w pierwszych dopiero znajduje się zawiązkach, czy żyją w spółce rolniczej, czy też u nich panuje własność indywidualna“? Oczywiście jest rzeczą, że dopiero rozwiązanie tego pytania mogłoby nastęrczyć prawdziwej wiadomości o najdawniejszej formie własności rzeczy nieruchomych. Badania Laveleya a później Maina i Wagnera tyle tylko okazały, że własność spólna była ogólnym stopniem przejściowym do cywilizacji, nie zdołały jednak udowodnić tego, czego się domaga teoria prawa natury t. j. pierwotności téjże własności spólnej. Bücher w tytule wspomnionego wydania niemieckiego: *Das Ureigenthum* antycypował wynik nie uzyskany ani przez Laveleya, ani przez niego samego. Ażeby zbadać, czy

własność spólna czy indywidualna była najstarszą formą własności, trzeba by uwzględnić przedewszystkiém te narody, u których własność nieruchomości w pierwszych znajduje się początkach. Co do własności rzeczy ruchomych, nauka Grotego, że i ona pierwotnie była spólną, żadnych już nie ma zastępców. Tylko na to nacisk położyć należy, że wielce rozpowszechnione zdanie, iż same warunki życia ludzkiego nie mogą być spełnione bez prawa własności i że n. p. przy jedzeniu musi nastąpić poprzednie przywłaszczenie jądła — że to zdanie, mówię, zupełnie jest mylném. Samo władanie rzeczą, połączone z wolą dzierżenia jej nadal, nigdy nie wystarcza do uzasadnienia żadnego prawa. Owszem każde prawo musi za niezbędny warunek swego istnienia posiadać uznanie przez towarzystwo, czy to za pomocą prawa ustawowego, czyli też przez zwyczaj, tak dalece wzmocniony, że naruszenie jego bywa poczytaném za bezprawie. Ztąd wynika, że fizyczne warunki życia ludzkiego same w sobie nie sprzeciwiałyby się pierwotności własności spólnej a nie indywidualnej rzeczy ruchomych. Jest więc pytaniem ze wszech miar otwartém, której z tych form własności co do czasu jej powstania przypisać należy pierwszeństwo. Chcąc tę kwestyą rozstrzygnąć, trzeba zebrać obserwacye robione na ludach najdzikszych, bo oczywistą jest rzeczą, że one najwierniej przedstawiają nam pierwotny stan własności. Co do własności rzeczy ruchomych, możemy powiedzieć trzema słowami, że stan faktyczny zgadza się najzupełniej ze zdaniem ogólném tj. z pierwotną przewagą rzeczy ruchomych. Gdziekolwiek badamy stan ludów najrubaszniejszych, nie znających ani rolnictwa ani chowu bydła, wszędzie to samo napotykamy zjawisko — z nader rzadkimi wyjątkami — każdy ma z osobna swoją broń, własny strój i własną chatę, a im niżej szczep jaki stoi, tém wybitniej okazują się te znamiona. Możemy sobie też sprawę zdać z tego, w jaki sposób powstała własność indywidualna rzeczy ruchomych. To jedno jest rzeczą pewną, że nigdy nie było narodu bez posiadania pojedynczych rzeczy przez pojedyncze osoby. Otóż to posiadanie musiało już od samego początku być dosyć dobrze ubezpieczoném. Najprostsza broń: drąg jaki⁶⁾ albo kamień nie łatwo stał się przedmiotem rabunku lub sprzeczki, już z tego powodu, bo żadnej prawie nie ma wartości, a każdy niemal bez trudności może otrzymać podobną. Jak małą była wartość narzędzi i broni z krzemienia, służących dawnym naszym przodkom, o tém świadczy wymownie niezmierna liczba takich narzędzi znalezionych w roz-

⁵⁾ *Das Ureigenthum* v. Emile de Laveleye herausgegeben und vervollständigt von Dr. Karl Bücher. Leipzig, 1879.

⁶⁾ Pierwotna włócznia rzymska nie była zaopatrzoną w żelazo, lecz tylko była *hasta praeusta* t. j. zaostrzoną za pomocą ognia. Taki szpiczasty drąg dawano wojownikom za waleczność pod nazwą *hasta pura*. Ob. Ihering *Geist*, I, § 10, przypis. 21. U Tasmańczyków zaostrzony drąg miał być jedyną bronią. Lubbock *Vorgeschichtliche Zeit* II 153.

maitych częściach Europy. W dolinie Sommy w Pikardyi znaleziono z lepszych narzędzi po roku 1842 przeszło tysiąc sztuk ⁷⁾ w muzeum kopenhagskim jest ich bez dubletek 9000, w muzeach prywatnych i prowincjonalnych duńskich przeszło 30.000, w Sztokholmie 15—16.000 ⁸⁾. Dzikie Australczyki teraźniejszości w przeciągu bardzo krótkiego czasu i bez przerwy zdoła zrobić dwadzieścia dobrych noży kamiennych ⁹⁾. Wskutek tej obfitości i pierwotnej równości w nędzy, nikt nie miał najmniejszej podniety do zabrania rzeczy znajdujących się w posiadaniu sąsiada. W ten sposób musiał się wywiązać zwyczaj coraz to silniejszy szanowania innych w swoim posiadaniu, a przez upływ długich czasokresów, zwyczaj ten już dawno był utrwalony, gdy drągi pierwotne zmieniły się w porządna broń, a łoża z liści i gałązek w pojedyncze chatki. Mówi też Martius, wielki znawca ludów amerykańskich: „Że wszyscy żyją pod równymi warunkami możliwego zarobku, że nie ma tu jak u narodów wykształconych bogaczy i ubogich, to zdaje się prawdziwem *palladium* indyjskiej uczciwości“. Ztąd też tylko zdołamy wytłumaczyć, dlaczego narody najdziksze, których praktyka i poglądy moralne są wręcz naszym przeciwnie, z wielką surowością, ba nawet okrutnością karają kradzież wewnątrz szczepu popełnioną, a wielką część tych narodów zupełnie takiej kradzieży nie zna. Szczególnie co do broni własność musiała się wyrobić wcześniej i potężnie, bo wojownik w czasach najdawniejszych, przystępnych nam przez etnografią porównawczą, nigdy swój broni nie opuszczał, a nawet w czasie snu miewał ją tuż obok siebie, aby jednym zamachem ręki mógł ją pochwycić. W pieśniach *Eddy* utrzymała się jeszcze dawna ta zasada, bardzo praktyczna w czasie, gdzie ludzie tak przywykli do widoku krwi, jak my do widoku wody:

Od broni swój niech nikt nie odstąpi
Ani kroku na wolnym polu,
Bo nikt po drodze nie wie jak rychło
Włócznia jego mu będzie potrzebna.

Pierwotność własności wspólnej rzeczy ruchomych musi więc być przyjętą również na podstawie doświadczenia, jak na podstawie rozumowania, — jest ona prawie niezaprzeczoną. Przeciwnie się rzecz ma z własnością nieruchomości, o której początkach pomówimy w następującym artykule.

(Dok. nast.)

⁷⁾ Lyell *Das Alter des Menschengeschlechtes*. Leipzig 1874 str. 115.

⁸⁾ Lubbock l. c. I., 70 i nast.

⁹⁾ L. c. 84.

¹⁰⁾ Martius, *Ethnographie Amerika's*, str. 87 i nast.

¹¹⁾ Simrock, *Edda*, str. 46.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 30 marca.

(Petycja niższo-austriackiej Izby adwokatów).

Zapowiedzieliśmy, iż podamy treść petycji, wystosowanej przez niższo-austriacką Izbę adwokatów do Izby posłów i ministra sprawiedliwości. Petycja ta, uchwalona na odbytym dnia 10 b. m. walnym zgromadzeniu niższo-austriackich adwokatów, w zasadzie swęj opiera się na wniosku mniejszości wydziału, którego rdzeń leży w tak zwanym *numerus clausus* tj. ograniczeniu liczby adwokatów w okręgu jednego Sądu, ma jednakże wiele punktów styecznych z reformą proponowaną przez większość wydziału, mianowicie w tym kierunku, aby przez rozszerzenie przymusu adwokackiego zwiększyć zakres działania adwokatów.

„Ostatnie lata“ — są słowa petycji — „dokonały we wielu gałęziach naszego ustawodawstwa szczęśliwej, z wymogami nauki i olbrzymio rozwiniętego przemysłu zgodnej zmiany, jedna tylko gałąź: proces cywilny, pozostała nietknięta. W przekształceniu tej odwiecznej budowy interesowane są wszystkie prawie stany, najbardziej jednak adwokaci, bo inne stany, jak np. kupiecki, znalazły środki do uwolnienia się od zastarzałych form, adwokaci zaś, nie tylko że tych środków nie mamy, ale według rozpowszechnionego mniemania, jesteśmy winni zła, które li tylko z samęj, do stosunków obecnych nie nadającej się ustawy wypływa. O reformę tedy naszego procesu cywilnego w myśl zasady ustności i jawności uprasza przedewszystkiem Izba, a jeżeliby ta zmiana w całości lub rychło przeprowadzić się nie dała, to w każdym razie jest konieczne przynajmniej wprowadzenie prowizorycznego postępowania ustno-jawnego dla spraw haudlowych, a to tak ze względu na tę okoliczność, że te stosunki przedewszystkiem zmiany wymagają, jakoteż że będzie próbą dla ogólnej reformy.

Drugą z rzędu przyczyną obecnego upadku stanu adwokatów, jest ustawa o adwokaturze z r. 1868.

Ustawa ta zagwarantowała wprawdzie niezawisłość zastępców prawnych wobec Rządu przez to, że odtąd mianowanie adwokatów odpadło; — jednak nie uwzględniła najznajmniej jednej strony działalności tychże. Adwokaci są obok sędziów stróżami prawa, powołani do niesienia pomocy prawnej potrzebującym jej, jednak tylko o tyle, o ile pomoc ta zgadza się z urzeczywistnieniem prawa, ze sprawiedliwością, jedną z głównych podstaw Państwa. Z powołaniem tém adwokata sprzeczna jest zasada wolnego spółzawodnictwa, panująca w powołanej ustawie bez ograniczenia i dlatego też wydała, jak to praktyka ostatnich lat dwunastu wykazuje, bardzo zgubne owoce. Zasada wolnej konkurencji tam tylko dobra, gdzie spółzawodnicy mają na oku jedynie swoją własną korzyść, — tam zła, gdzie interesowani mają strzedz cudzej korzyści, jak adwokaci korzyści stron. To też w adwokaturze tylko jej zgubne działanie zaznaczyć można, a to tém bardziej, że najdzielniejszy ze skutków wolnej konkurencji: obniżenie ceny, na tém polu urzeczywistnienia znaleźć nie może.

Ustawa z roku 1868 spowodowała dalej wzrost liczby adwokatów znacznie po nad potrzeby ludności, wskutek czego klientela każdego z nich stosunkowo zmniejszyć się musiała; ze zmniejszeniem klienteli zeszczuplały dochody, a to tak dalece, że brak utrzymania odpowiedniego godności stanu naraził wielu na ciężkie próby, jak o tém przekonywa załączone sprawozdanie wydziału i rady dyscyplinarnej za rok 1879. Zmniejszenie klienteli wpłynęło również niekorzystnie na wprawiających się do przyszłego zawodu, bo brak spraw w większej części kancelaryi nie dozwolił wykształcić się wszechstronnie.

Jakkolwiek więc cenimy mocno niezawisłość naszego stanu, jednakże tak w interesie ludności, jakoteż samych adwokatów widzimy się spowodowanymi działać przeciwko zbyt wielkiemu napływowi do adwokatury.

Proponowane zkaładnię zwiększenie lat praktyki z 7 na 12, nie działa tu wcale skutecznie, bo środek ten jest i niezasadniony, wymagając dłuższej praktyki niż potrzeba do nabycia praktycznego uzdolnienia i spóźniony, bo mógłby wydać owoce dopiero za lat 12 do 16, gdy stósunki może zupełnie inaczej się nkształtną.

By temu zaradzić, najodpowiedniejsze zdaje nam się być ustanowienie przez Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z c. k. wyższym Sądem krajowym i Izbą adwokacką pewnej ograniczonej liczby adwokatów dla każdego okręgu sądowego. Posady nadawałaby, jak dotychczas, Izba adwokacka stósownie do lat odbytej praktyki, a w razie równości praktyki, stósownie do wieku. Z zarzutów podniesionych przeciw temu wnioskowi, odeprzemy tu tylko jeden: że środek ten wobec tak wielkiej już adwokatów nie będzie miał żadnych korzystnych następstw. Krótki rachunek wykaże mylność tego zapatrywania. W r. 1879 ustąpiło w Niższej Austrii 22 adwokatów, przybyło 47, liczba więc adwokatów wzrosła z 624 na 649. Przypuściwszy natomiast, żeby tylko co drugą posadę obsadzano, mianowenoby w obecnym wypadku tylko 11 adwokatów; liczba adwokatów spadłaby z 624 na 613.

Przeciwnicy naszego wniosku powoływają się jeszcze zwykle na to, że nowa ustawa o zastępcach prawnych z dnia 1 lipca 1878 w cesarstwie niemieckim obowiązująca, nie ogranicza również liczby adwokatów. Jednak to mylne. Ustawa ta nie ogranicza wprawdzie liczby adwokatów, ale tylko tych, których zakres działania ogranicza się na okrąg jednego Sądu kolegiálnego; skoro tylko który z nich chce rozszerzyć swe działanie na obszar innego Sądu, musi się podać mianowaniu przez wyższy Sąd krajowy, a względnie przez zarząd krajowy sprawiedliwości (*Landes-Justiz-Verwaltung*). Doniosłość tego ograniczenia rozumie tylko ten, kto wie, że w każdym większym niemieckim mieście istnieją zwykle dwa Sądy kolegiálne, krajowy i handlowy, że więc ograniczenie się na okrąg jednego z nich, jest faktycznie prawie niemożliwe, a ztąd regułą mianowanie rządowe. W obec Trybunału najw. mogą działać jedynie adwokaci przez Prezydum tegoż mianowani.

Przechodząc do dalszych wniosków w sprawie reformy adwokatury, musimy nalegać na uregulowanie prawa przeniesienia się ze stanu adwokackiego do sędziowskiego, którego już ustawa z r. 1868 dozwala. W tym celu konieczneby było zwiększenie lat praktyki sądowej na dwa i zastrzeżenie, że praktykę sądową odbyć należy przed rozpoczęciem praktyki adwokackiej. Obecnie obowiązująca ustawa jest i w tym kierunku niedostateczną, że ogranicza prawo wydziału Izby adwokatów niedopuszczenia zaufania niegodnych do adwokatury do dwu wypadków, mianowicie gdy kandydata już raz wymazano z listy kandydatów adwokackich, lub adwokatów, albo gdy się dopuścił czynu podpadającego pod kodeks karny. Prawo to należałoby rozszerzyć na inne, w ustawie wymienić się mające wypadki wykluczające zaufanie.

W dziwniej sprzeczności ze zwiększeniem się liczby adwokatów, stoi ograniczenie ich zakresu działania w nowszych ustawach, jak w szczególności w ustawie rozszerzającej postępowanie sumaryczne na sprawy do 500 złr. w. a. Nie myślimy sprzeciwiać się tu przysługującemu każdemu prawu zastępowania siebie samego, ale oświadczyć musimy się stanowczo przeciw dopuszczeniu tak zwanych zwykłych zastępców, którzy, jeżeli są ustawy nieświadomi, powstrzymują pielegnowanie prawa, w razie przeciwnym rozkrzewiają pokątne pisarstwo. Należałoby zatem wykluczyć zastępców zwykłych — nie ustawowych — od działania przed Sądem w miejscach, gdzie albo w których pobliskości znajduje się najmniej dwu adwokatów.

Celem przestrzegania karność, potrzebaby również dozwolnić pełnienia funkcji obrońców w sprawach karnych tylko adwokatom, członkom wydziałów prawnych, sędziom wykonywającym urząd sędziowski i egzaminowanym do listy wpisanym kandydatom adwokackim. Dzisiejsza ustawa, dozwalająca każdemu, kto złożył egzamin sędziowski, pełnienia funkcji obrońców w sprawach karnych, bez względu na to, czy jest wpisany w listę adwo-

kacką czy nie, spowodowała, że wielu z pomiędzy adwokatów wymazało się z listy jedynie, aby nie nlegać naszej władzy dyscyplinarnej.

Wszakże podnosimy i tę okoliczność jako krzywdę stanu naszego, że wykluczono nas od zastępowania przed Sądami polubownymi, istniejącymi na obu giełdach wiedeńskich Od lat wielu wszystkie austriackie Izby adwokatów wołają o reformę, a chociaż wnioski w tym celu przedstawione między sobą się różnią, to jednak już tém samém nawoływaniem dają dowód, że potrzebę reformy wszędzie czują. Z tego powodu myśmy śmieli wystąpić z naszymi wnioskami, przyczem nie mieliśmy na oku tyle dobrobytu stanu naszego, ile raczej jego prawość i stałość charakteru.

Praktyka sądowa.

W razie egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości, stósunek najmu lub dzierżawy — równie jak przy dobrowolnej sprzedaży — dopiero po należytem wypowiedzeniu rozwiązany być może (§ 1121 ust. cyw.).

Sądownie ustanowiony sekwestrator realności pod l. 868 w Tarnopolu wynajął takową Stanisławowi L. po koniec kwietnia 1880, grunta zaś do téj realności należącej wydzierżawił Mojżeszowi G., Józefowi F. i Augustynowi H. po zebraniu plonów w r. 1879.

Gdy realność pod l. 868 wraz z gruntami w drodze publicznej licytacyi Aleksandrowi W. sprzedaną, a nowonabywca w posiadanie nabytego przedmiotu wprowadzony został, wnieśli najemca Stanisław L. i dzierżawcy prośbę o nieprzyjęcie protokołu oddania do wiadomości sądowej, o ileby takowym swe prawa najmu i dzierżawy naruszone być mogły.

W załatwieniu aktu oddawczego i rzeczonej prośby, polecił Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z 24 lipca 1879 l. 11189 kanceliście sądowemu, ażeby realność pod l. 868 nowonabywcy powtórnie w fizyczne posiadanie oddał, przedstawiając go Stanisławowi L. jako nowego właściciela, któremu dowolny zarząd téj realności się oddaje, a dzierżawców pozostawił przy użytkowaniu ogrodów i pól, wydzierżawionych im przez sekwestratora, dopóki plonów z r. 1879 nie zbiorą, wykonywanie zaś posiadania tych przedmiotów przyznał nowonabywcy od dnia wprowadzenia go w posiadanie, odkąd także służy mu prawo wypowiedzenia najmu i dzierżawy. Albowiem wedle § 1121 u. cyw. w połączeniu z § 1120 u. cyw. dzierżawca lub najemca w razie koniecznej sprzedaży sądowej ustąpić musi wobec nowonabywcy z posiadania, a gdyby tego dobrowolnie nie uczynił, musi go nowy właściciel w stósownej drodze awizować. Żądanie dzierżawców, ażeby im nie przeszkodzono w zebraniu tegorocznych plonów, jest tém bardziej uzasadnione, ile że sądownie ustanowiony sekwestrator przedmioty sprzedane im wydzierżawił a do tego nie tylko miał prawo, ale nawet obowiązek, wypływający z konieczności dobrego zarządu, w interesie wierzycieli prowadzonego. Chcąc jednak pogodzić prawa dzierżawców z prawami nowonabywcy, należy nowonabywcę przypuścić do udziału w pobieraniu czynszu dzierżawnego od czasu, w którym mu posiadanie fizyczne oddanem zostało, albowiem od dnia tego pożytki nabyte przedmiotów do nabywcy należą (§§ 1064 i

1050 u. cyw.). Równocześnie celem obliczenia przypadającej na nowego właściciela kwoty czynszów dzierżawczych, wyznaczył Sąd obw. termin do przesłuchania stron.

Wskutek rekursu Aleksandra W., zmienił Sąd krajowy wyższy we Lwowie powyższe zarządzenie uchwałą z 3 września 1879 l. 21563 i akt oddawczy z pominięciem wniesionych prośb do wiadomości sądowej przyjął, albowiem wedle § 1121 u. cyw. w razie publicznej sprzedaży dzierżawca i najemca bezwarunkowo ustąpić muszą przed nowonabywcą a pozostaje im tylko prawo żądania odszkodowania; nie jest zaś rzeczą Sądu, przeprowadzać z urzędu układy między kupicielami a dzierżawcami i i najemcami w drodze sądowej.

Trybunał najwyższy zmienił po części obie uchwały i orzekł: 1) że nabywca wprowadzony być ma w fizyczne posiadanie realności, przyczem jednak najem Stanisława L. pozostać ma nietknięty; 2) że protokoły oddania wydzierżawionych przedmiotów o tyle do wiadomości sądowej mają być przyjęte, o ile nie odnoszą się do natychmiastowego wyrugowania dzierżawców a względnie do zebrania plonów, znajdujących się na wydzierżawionych przedmiotach.

Albowiem w danym przypadku rozchodzi się — jakto niższe Sądy zgodnie uznały — o zastosowanie § 1121 u. cyw. wobec takich osób, które pewne, w drodze egzekucyjnej sprzedane przedmioty wprawdzie nie od poprzedniego właściciela samego, jednakże od niewątpliwie do tego upoważnionej i w miejsce właściciela uprawnionej osoby, mianowicie od sądownie ustanowionego sekwestratora wynajęły lub wydzierżawiły. Pod względem zaś tłumaczenia § 1121 u. cyw. zdania niższych Sądów nie są zgodne. W tej mierze jednak zapatrywanie pierwszego sędziego w zasadzie jest słuszniejsze.

Wedle ustawy bowiem prawo najemcy lub dzierżawcy, jeżeli kontrakt zapisany jest w księgach publicznych, uważać należy za prawo rzeczowe, które także przyszyły posiadacz przez pozostający jeszcze czas kontraktowy znosić jest obowiązany (§ 1095 u. cyw.). Zgodnie z tą regułą stanowi § 1120 u. cyw., że jeśli właściciel rzecz wynajętą lub wydzierżawioną na inną osobę przeniósł i oddał, najemca lub dzierżawca, którego prawo do ksiąg publicznych nie jest wpisanem, nowemu posiadaczowi po należytem wypowiedzeniu ustąpić powinien. § 1121 u. cyw. zaś zawiera wyjątek od powyższego postanowienia o tyle, o ile stanowi, że w razie koniecznej sądowej sprzedaży, najemca lub dzierżawca wtenczas nawet nowemu nabywcy ustąpić musi, gdy prawo jego przez wpisanie stało się rzeczowem i tylko co do wynagrodzenia szkody zastrzeżonem mu jest prawo pierwszeństwa. Osnowa §§ 1120 i 1121 u. cyw. wskazuje, że zawarte w nich postanowienia w związku stoją, że przeto przy zastosowaniu wyjątkowego postanowienia § 1121 u. cyw. inny skutek tylko o tyle nastąpić może, o ile § ten wyraźnie zawiera w sobie postanowienie, od treści § 1120 u. cyw. odmienne. Z tąd jednak wynika, że skoro § 1121 u. cyw. co do przepisane w § 1120 należytego wypowiedzenia, nie zawiera żadnego odmiennego postanowienia, rozwiązanie stosunku najmu lub

dzierżawy także w razie koniecznej sprzedaży sądowej nie zaraz następuje, lecz dopiero po należytem wypowiedzeniu. Odpowiada to nietylko zasadzie ścisłego tłumaczenia wyjątków, lecz także rozważde, że racjonalna podstawa przepisane w § 1120 należytego wypowiedzenia, mianowicie wzgląd na najemcę lub dzierżawcę, w razie natychmiastowego wydalenia srogo dotkniętego, także w przypadku § 1121 u. cyw. w równy sposób zachodzi. Dlatego nie można było przychylić się do zapatrywania Sądu wyższego, wedle którego przy zastosowaniu § 1121 najemca lub dzierżawca bezwarunkowo nowemu właścicielowi ustąpić powinien i że mu tylko prawo żądania odszkodowania przysługuje. Z drugiej zaś strony zauważyć należy, że w danym przypadku rozchodzi się wyłącznie tylko o oddanie przedmiotów egzekucyjnych nowonabywcy, jak nieumniej o kwestyą, czy najemca i dzierżawcy natychmiast wyrugowanymi a względnie, czy pożytki przedmiotów wydzierżawionych im odebrane i nowonabywcy oddane być mają, nakoniec, czy ze względu na dokonane z pominięciem stosunku najmu i dzierżawy oddanie realności i gruntów zalicytowanych, oddanie to do wiadomości sądowej przyjętem być może, że tedy w rozpoznanie dalszych kwestyj wdać się nie należało, gdyż kwestye te na wypadek niezgody między interesowanymi stronami, dopiero po przeprowadzeniu ustawą przepisane postępowania ocenione być mogą.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 25 listopada 1879 l. 12913). *Str.*

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

585.

O wypłacie wygranych loteryjnych.

(Orzeczenie z 14 października 1879 l. 1928).

Do urzędu loteryjnego w Linciu weszło dnia 26 listopada 1878 podanie Franciszka Feyera z prośbą o wypłatę ambo-terna wygranego na ciągnięciu z 24 sierpnia 1878. Podanie to weszło 2 dni po upływie 3-miesięcznego terminu wypłaty wygranych. z tego powodu nie przychylił się urząd loteryjny, a w toku instancyi i Ministerstwo Skarbu do prośby Feyera. W zażaleniu do Trybunału adm. utrzymywał Feyer, że spóźnienie to szkodzić mu nie może, gdyż oddał prośbę dnia 23 listopada na pocztę, to jest jeszcze przed upływem terminu.

Trybunał adm. utrzymał w mocy orzeczenia władz skarbowych, gdyż patent loteryjny z 13 marca 1813 nr. 27 zb. u. pol., którego postanowień trzymać się należy, stanowi wyraźnie, że odnośne podanie przed upływem terminu do urzędu loteryjnego wejść musi.

Orzeczenie 586 traktuje o należyciociach przy zawieraniu gwarectwa i opustach należycioci z powodu budynków na powierzchni.

587.

Wymiar należycioci od zobowiązań przyjętych przez gminę przy erygowaniu parafii.

(Orzeczenie z 14 października 1879 l. 1990).

Kapelanią w Predazzo, dotychczas zawisłą od parafii w Cavalese, zmieniono za zezwoleniem władz kompetentnych

w samoistną parafią. W akcie notaryalnym, którym ustalono prawa i zobowiązania, wynikające tak dla gminy w Predazzo, jakoteż dla parafialnego duchowieństwa, zobowiązała się gmina płacić każdoczesnemu plebanowi kongruę w wysokości 700 złr. w. a., a każdemu z dwu kooperatorów po 300 złr., razem 1300 złr. w. a. rocznie. Dotychczasowa dotacya kapelana wynosiła rocznie 662 złr. 32 ct., władze administracyjne wymierzyły przeto od reszty, powstałej przez odciążenie téj sumy od 1300 złr. w. a. t. j. od sumy 637 złr. 68 ct., dwadzieścia razy wziętej i ustawowo zaokrąglonej na 12.760 złr. w. a., należność prawną 8% wraz z 25% dodatkiem w wysokości 1276 złr. w. a. Przeciw temu wymiarowi wniosła gmina Predazzo zażalenie do Tryb. adm., oparte na tém, że stypulacye zawarte w akcie notaryalnym mają znamiona niemianowanego płatnego kontraktu (*do ut des, do ut facias*).

C. k. Trybunał administracyjny odrzucił wprowadzenie zapatrywanie władz administracyjnych, jakoby w przyjętém przez gminę Predazzo świadczeniu, należało upatrywać fundacyą w myśl § 646 ust. cyw., gdyż brakuje istotnego znamienia fundacyi: przeznaczenia dochodów z kapitałów, gruntów lub praw, i z tego powodu zniósł zarekurowane orzeczenie jako w prawie nieuzasadnione; zarazem jednak nie uwzględnił wyводу żalącej się, jakoby świadczenie przez nią przyjęte należało do rzędu niemianowanych kontraktów, lecz uważając zobowiązanie gminy dla parafii jako obowiązkowe świadczenie do utrzymania przywoitego duchowieństwa parafialnego, orzekł, że umowa ta w myśl § 8 ust. stempl. podlega należności wedle skali.

Orzeczenie 588 odnosi się do czeskiej ustawy drogowej. — Orzeczenie 589 zawiera tę samą zasadę prawną, co orz. 13 i 222.

Orzeczenie 590 odnosi się do niższo-anstr. ustawy gminnej, a orzeka, jak należy rozumieć słowa: „nieposzlakowany tryb życia“, zawarte w § 9. téj ustawy (§ 10 gal. ust. gmin.).

Jak długo ktokolwiek wieździe życie, chociażby nie zupełnie zgodne z prawidłami moralności, jednak nie dające publicznego zgorzenia, ani nie narażające na szwank moralności publicznej, tak długo życie to według słów ustawy nazwać należy nieposzlakowanym i tak długo gmina, która ma strzedz interesów publicznych, nie jest zaś sędzią obyczajów poszczególnych jej członków w ich prywatnem pożytku, nie jest do działania uprawnioną.

Orzeczenie 591 odnosi się do styryjskiej ustawy szkolnej.

O prawie rybołówstwa.

Na posiedzeniu komisji prawniczej Akademii umiejętności dnia 17 stycznia 1880 r. zajmujące odbyły się rozprawy w kwestyi powyższej. Otrzymawszy obecnie protokół tego posiedzenia, podajemy go czytelnikom naszym:

Radca sądowy Louis podnosi pytanie *de lege ferenda*.

Czy prawo rybołówstwa w rzekach przyznane być powinno właścicielom gruntów nadbrzeżnych, czy téż gminie miejscowej.

Przedstawiając w historycznym wywodzie rozwój prawa rybołówstwa, uzasadnia referent zdanie, że w Polsce rybołówstwo, o ile nie było wykonane przez króla lub na jego dochód wydzierzawiane, jak również, o ile nie zostało jako przywilej gminom lub osobom prywatnym nadane, było domniemaną własnością posiadaczy brzegów rzeki. Ten stan prawny przetrwał w Galicyi aż do obecnej chwili, albowiem kodeks cywilny z r. 1811 nie wydał pod względem

rybołówstwa żadnych postanowień, a rybołowczych ustaw politycznych austriackich w Galicyi nie wprowadzono.

Zastanawiając się nad obecnym projektem rządowym powszechnéj ustawy o rybołówstwie, który dzikie rybołówstwo na rzekach spławnych przyznaje krajowi, na innych wodach publicznych gminie miejscowej, porównując go z ustawami pruskimi, przyznającymi rybołówstwo gminom, oraz z ustawami francuzkimi i saskimi, przyznającymi je właścicielom gruntów nadbrzeżnych, referent oświadcza się przeciw projektowi i żąda przyznania prawa rybołówstwa właścicielom koryta rzeki. Opierając się téż na prawie rzymskiem, uznającém koryto nawet rzeki publicznej za dalszy ciąg gruntu nadbrzeżnego, oraz na przepisach kodeksu cywil. austr., nie odmawiających właścicielowi brzegu prawa własności do opuszczonego koryta, przychodzi referent do konkluzji, iż właściciel brzegu jest zarazem właścicielem podłużnej połowy koryta rzeki i że w téj rozciągłości uznany być winien za uprawnionego do rybołówstwa.

Przyznanie rybołówstwa krajowi lub gminie byłoby więc pokrzywdzeniem właścicieli gruntów nadbrzeżnych i koryt rzecznych. Ze względów ekonomicznych, mianowicie ze względu na chodowlę ryb, niema téż konieczności przyznania prawa rybołówstwa gminom, bo możnaby wykonywanie jego uregulować i ograniczyć w ten sam sposób, jak ograniczoném jest analogiczne prawo połowania, które przecież przywiązaniem jest do własności gruntu.

Prof. Zatorski sądzi, że, przyjąwszy nawet zasadę, że prawo rybołówstwa powinno służyć właścicielom brzegów z tytułu własności koryta rzeki, która według kodeksu austr. § 407, 409 jest wątpliwa, to jednak właścicielami gruntów przed r. 1848 były dominia i niektóre miasta, włóścianie zaś byli tylko użytkowcami. Skoro zaś rozp. z dnia 31 stycznia 1852 r. l. 460 orzeka, że ustawy o oswoobodzeniu gruntów nie zniósły prawa rybołówstwa, które ma pozostać w stanie, w jakim było w r. 1847, więc obecne domniemanie prawa rybołówstwa przemawiaoby mogło tylko na rzecz dominiów i gmin miejskich. O ile zaś rybołówstwo wykonywały faktycznie inne osoby, to najczęściej nie działo się to w myśli § 313 i nie nadawało im posiadania.

Ze względów ekonomicznych jest téż prof. Zatorski za ścisłym ograniczeniem prawa rybołówstwa, które zresztą łączy się z ustawodawstwem wodnym i jego ograniczeniom poddać się musi (§ 19 ustawy wodnej). Okólnik Ministerstwa rolnictwa, uznający prawa rybołówstwa nabyte, a przyznający w innych razach prawo rybołówstwa krajowi i gminom, podniósł należycie zasady, na których oprzeć się ma przyszła ustawa.

Prof. Kasperek z wywodów p. Louis nie powziął przekonania, jakoby prawo wyłącznego rybołówstwa służyło właścicielom gruntów przybrzeżnych rzekom. Ze stanowiska praw nabytych nie można więc zwalczać projektu ustawodawczego, który praw tych zresztą, o ile na zasadzie szczególnych tytułów wykazane być mogą, nie narusza.

Przypuszczając jednak istnienie owych praw właścicieli przybrzeżnych jako rzeczywistych praw nabytych, to nie mogłyby one wstrzymać ustawodawcy od uchylecia ich, oczywiście za wynagrodzeniem, jeźliby dalsze ich trwanie przynosiło szkodę ogólnemu dobru społeczeństwa.

Przyznanie prawa rybołówstwa właścicielom brzegów wód płynących, byłoby zaś szkodliwém, albowiem w obec szczupłości i rozparcelowania gruntów włóściańskich, a w skutek tego szczupłego i nie dającego się nigdy ściśle odgraniczyć obszaru pojedynczych rybołowczych uprawnień, spowodziłoby chaotyczny stan prawny, nieustanne skargi o naruszenie posiadania, kradzież ryb, wyroki działowe itp. Nie miałyby téż dla właścicieli przybrzeżnych prawdziwej ekonomicznej wartości, a w interesie rybołówstwa musiałyby

uledż nadto licznym i daleko sięgającym ograniczeniom. (Np. ustawa francuzka z dnia 31 maja 1865 r. dopuszcza zakaz połowu ryb w ciągu jednego roku lub kilku). W końcu uczyniłoby ono niemożliwą chodowlę ryb, bo racjonalne gospodarstwo rybne tylko na dłuższych przestrzeniach wód płynących w jednem ręku skupione, może się rozwinąć, rozbite zaś na drobne przestrzenie nie dałoby się nawet pod żadną podciągnąć kontrolę.

Słusznie zatem, obawiając się tych złych skutków, które się już objawiły we Francyi, projekt austriacki przyznaje na wodach niespławnych prawo rybołówstwa jednostkom administracyjnym, tj. gminom i obszarom dworskim. Niema w tém krzywdy dla właścicieli brzegów rzek, bo jeżeli dochód z rybołówstwa wpłynie do kasy gminnej, to zmniejszą się témsamém ciężary gminne.

Dok. nast.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Wiedeń w marcu.

Kwestya, w jakim stósunku mają ponosić koszta podróży przysięgłych ci, którzy są wogóle obowiązani do ponoszenia kosztów postępowania karnego w sprawach załatwionych w ciągu jednej i téj samej kadencyi, nie jest dotąd w praktyce rozstrzygniętą. Pozwólcie, abym w téj mierze kilka uwag poczynił.

Do kosztów postępowania karnego, które wedle §§ 389 i 390 post. karn. ma ponosić ten, którego uznano winnym, ewentualnie skarb Państwa, oskarżyciel prywatny, strona interesowana prywatna lub donosiciel, należą wedle § 381 6 post. karn. także koszta podróży przysięgłych (wedle § 25 ustawy z 23 maja 1873 nr. 121 dz. u. p. i § 41 rozp. Min. sprawiell. z 19 listopada 1873 nr. 152 dz. u. p. w ilości 1 złr. za każdą godzinę drogi tam i napowrót). Ponieważ przysięgłym z powodu jednej kadencyi koszta podróży raz tylko przypadają, przeto powstaje pytanie, w jakim stósunku mają zwrócić te koszta osoby obowiązane w ogóle do ponoszenia kosztów postępowania karnego w sprawach, które załatwiono w ciągu jednej i téj samej kadencyi. Praktyka Sądów nie jest w tym względzie jednolita; nie będzie więc od rzeczy zbadać to pytanie bliżej.

Są tu mianowicie trzy możliwości:

1) Rozdziela się koszta w mowie będące równo wedle ilości zasądzonych, przyczém tam, gdzie zapadł wyrok uwalniający od oskarżenia, wstępuje w miejsce zasądzonego skarb Państwa, oskarżyciel prywatny, strona interesowana prywatna lub donosiciel.

2) Rozdziela się koszta podróży przysięgłych wedle ilości dni czyli raczej wedle czasu, który wymagało przeprowadzenia rozprawy w każdej sprawie karnej z osobna; lub téż nareszcie

3) równo wedle ilości rozpraw przeprowadzonych w ciągu kadencyi.

Który z tych trzech sposobów ma być użyty, w tym względzie nie zawierają ani ustawa o postępowaniu karném, ani rozporządzenia wykonawcze, przepisu wyraźnego, któryby bezwzględnie zastosowany być musiał. Wedle § 389 post. karn. winien Trybunał z kilku udział biorących, skazać każdego z osobna na ponoszenie tych kosztów, które jego tylko osoby dotyczą wskutek jego utrzymania w areszcie śledczym, lub które wynikły z jego obrony, z wykonania kary, albo z szczególnych zdarzeń u niego tylko zaszyłych, albo z szczególnego jego zawinienia. O ile Trybunał nie uznaje szczególnych powodów do ograniczenia odpowiedzialności, należy skazać wszystkich spółwinnych i uczestników niepodzielnie do zapłacenia wszystkich innych kosztów postępowania karnego.

Opierając się na tym przepisie § 389 post. karn., wyprowadzają niektórzy zasadę, iż co do rozdziału kosztów podróży przysięgłych, sposób pod 1) skreślony, stósowany być winien. Wedle ścisłego bowiem prawa, odpowiada każdy, który jest wogóle obowiązany do ponoszenia kosztów postępowania karnego, także za całe koszta podróży przysięgłych. Każdy, który jest oskarżony lub oskarża o czyn karogodny, należący przed ławę przysięgłych, wprowadza sam dla siebie w ruch cały aparat Sądów przysięgłych, bez względu na to, czy są jeszcze także inni, którzy są oskarżeni lub oskarżają przed tą samą ławą. Oskarżony więc, którego uznano winnym, jest obowiązany, biorąc rzecz ścisłe, nieścić całe koszta podróży przysięgłych, a jeśli obok niego znajdują się także jeszcze inni, na których cięży takżi sam obowiązek, to jest to tylko przypadek dla niego korzystny, który co do wszystkich owych osób równy wpływ wywiera. Wszystkie te osoby znajdują się pomiędzy sobą co do kosztów podróży przysięgłych w takim samym stósunku, jak spółwinni lub uczestnicy jednego czynu karogodnego co do kosztów post. karnego wogólności i wszystkie te osoby są wedle analogii z końcowym ustępem § 389 post. karn. solidarnie obowiązane wynagrodzić całe koszta podróży przysięgłych. Jedyne ze względów słuszności, nie zaś wedle ścisłego prawa, rozkłada się koszta te równo na pojedyncze osoby wedle głów.

Co do téj argumentacji należy przedewszystkiém zauważyć, że przypuściwszy jej prawdziwość, trzeba także koniecznie uznać, że część kosztów podróży przysięgłych przypadająca na osoby, od których ich ściągnąć nie można, zwrócić ma reszta osób, co do których uznano koszta za ściągalne. Tymczasem Sądy, które postępują wedle sposobu pod 1) określonego i uznają argumentacją powyższą za słuszną, nie chcą uznać także tego następstwa, koniecznie z niej wynikającego. W tém zaprzeczeniu logicznej konsekwencyi jest, zdaniem naszym, zawarte tylko uznanie jej niesłuszności, której jednak nie w następstwie, lecz w zasadzie samęj szukać należy. Nie jest bowiem prawdą, że każdy, który jest oskarżony lub oskarża o czyn karogodny przed ławę przysięgłych, wprowadza sam dla siebie w ruch cały aparat Sądów przysięgłych. Gdyby tak było, mógłby każdy oskarżony żądać, by sprawa była co do niego osobno i bezzwłocznie rozstrzygniętą przez ławę *ad hoc* zwołać się mającą. Tymczasem rzecz ma się inaczej, gdyż każdy musi czekać tak długo, aż się zbierze dostateczna ilość spraw karnych, któraby usprawiedliwiła zwołanie przysięgłych. Nie pojedyncze osoby, lecz sprawy karne są więc powodem zwołania ławy i kosztów podróży przysięgłych, a ci ostatni zbierają się w siedzibie Sądu kolejalnego nie z tego powodu, iż znajdują się tam oskarżeni, lecz dlatego, ponieważ jest dostateczna ilość spraw, o których przysięgli wedle ustawy orzekać mają. Należy więc rozkładać koszta podróży przysięgłych wedle spraw bez różnicy, czyli te są załatwione lnb tylko odroczone, a rozdział powinien być równy, gdyż każda z owych spraw spowodowała zarówno zwołanie ławy. Osoby zatem, które w każdej pojedynczej sprawie ponosić mają w ogóle koszta post. karnego, nie mogą być obowiązane do zwrotu całych kosztów podróży przysięgłych, których w całości nie spowodowały i co do których solidarność pomiędzy pojedynczemi sprawami karnými miejsca nie ma. Anelogia bowiem oparta na końcowym ustępie § 389 post. karn., nie jest trafną, gdyż następ ten ma na oku wypadek zupełnie odmienny t. j. spółwinnych i uczestników tego samego czynu karogodnego, których solidarne zobowiązanie do zwrotu kosztów w post. karném narosłych, polega właśnie na tym ich stósunku spółwiny lub uczestnictwa.

Rozdział kosztów podróży przysięgłych wedle czasu, który zajęło przeprowadzenie rozprawy głównej w każdej pojedynczej sprawie karnej, także nie zdaje się nam być

słuszny. Przysięgli bowiem wykonywają swój urząd darmo i nie pobierają wynagrodzenia za czas lub zarobek stracony. Przyznane im koszta podróży nie są dyetami, któreby przypadały w ilości większej lub mniejszej, stósownie do tego, czyli wykonywali swój urząd przez przeciąg czasu dłuższy lub krótszy. Owszem kwota tych kosztów pozostaje niezmienna bez względu na to, czyli kadencya trwała parę miesięcy lub jeden tylko dzień, a w dalszém następstwie i sprawa karna, w której rozprawa karna więcej zajęła czasu, nie spowodowała jeszcze przoz to większych kosztów podróży przysięgłych, aniżeli inna, której rozpoznanie i rozstrzygnięcie w krótszym czasie nastąpiło.

Jedynie zatem rozłożenie kosztów podróży przysięgłych w równych kwotach wedle ilości spraw w ciągu jednej kadencji załatwionych, wydaje się nam słuszne, przy czém oczywiście co do zwrotu owęj części w każdej sprawie z osobna przez osoby do tego obowiązane §§ 389—391 pr. k. zastosowany być musi. Zdanie to wypowiedziało też Ministerstwo sprawiedliwości w reskrypcie z 26 kwietnia 1874 l. 2951, dodając atoli, iż gdy wedle §§ 389—391 post. karn. pozostawione jest Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania karnego, nie jest w możności wydać obowiązującego rozporządzenia co do pytania, o którym mowa, lecz musi pozostawić Sądowi samoistną interpretacyą ustawy w jej zastosowaniu. Znacznie przeważna też większość Sądów przyjęła w swych orzeczeniach zasadę w przytoczonym skrypcie wypowiedzianą i niektóre tylko nieliczne wyjątki, korzystając z pozostawionej im dowolnej interpretacji ustawy, rozdzielają koszta podróży przysięgłych już to wedle ilości osób obowiązanych w ogóle do ponoszenia kosztów postępowania karnego, już to wedle czasu trwania dotyczących rozpraw głównych.

Dr. Tch.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Dziewiąte Walne zebranie kolegium połączonej Izby notaryalnych okręgów sądowych lwowskiego, złoczowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i kołomyjskiego odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prezesa p. Jul. Szemelowskiego. Obecnych notaryuszów było 22.

Po załatwieniu zwykłych formalności, uchwalono wezwać c. k. Izbę notaryalną, aby przy każdym następnym Walnem Zgromadzeniu kolegium, zdała ustnie sprawę z przebiegu czynności Izby przez rok ubiegły, tudzież aby wszystkie ważniejsze sprawy a w szczególności propozycje na posady notaryalne w jednym z dzienników prawniczych ogłaszała; — dalej uchwalono budżet na rok 1880, a po wyrażeniu jednogłośnie uznania dotychczasowemu prezydentowi Julianowi Szemelowskiemu za gorliwe i godne sprawowanie tego urzędu, przystąpiono do wyborów prezydenta, członków i zastępców członków c. k. Izby notaryalnej na następne trzecie, które następnie wypadły:

Na 30 głosujących, z których 22 osobiście a 8 nadesłanymi kartkami głosowało, wybrano prezydentem Juliana Szemelowskiego 29 głosami; — członkami Izby: Dra Henryka Zatheya 27 głosami, Ignacego Zdrasila 26 głosami, Franciszka Piszka 25 głosami, Dra Józefa Blumenfelda 24 gł., Karola Bercharda 17 gł., Dra Władysława Bodyńskiego 17 głosami; — a zastępcami członków Izby: Samuela Kwaśnickiego 21 głosami, Franciszka Wolskiego 15 głosami i Michała Morawieckiego 15 gł. Jednogłośnie obrano sekretarzami na przyszłe trzecie: 1) Jana Bosakowskiego, 2) Teofila Wajdowskiego, 3) Józefa Onyszkiewicza, 4) Władysława Janickiego, a rewidentami rachunkowymi: Ignacego Kraussa i Leopolda Kuka wskiego.

Zamianowanie egzaminatorów na rok 1880, przekazało Zgromadzenie jednogłośnie Izbie notaryalnej.

Dr. Blumenfeld zdawał sprawę z zjazdu notaryuszów we Wiedniu. Na wniosek jego uchwaliła Izba przyłączyć się do uchwał na zebraniu notaryuszów we Wiedniu zapadłych i upoważniła Izbę do zawiadomienia o tém przewodniczącego komisji not. Roncalego, a zarazem uchwaliła wyrażenie uznania delegatowi tutejszego kolegium Drowi Zatheyowi za jego gorliwe przestrzeganie interesów instytucji notaryalnej na powyższym zjeździe, wreszcie uchwalono, ażeby sprawozdanie z powyższego zjazdu wszystkim notaryuszom i kandydatom notaryalnym tutejszej Izby rozesłane zostało.

W sprawie reskryptu c. k. wyższego Sądu krajowego lwowskiego co do możności zaliczenia praktyki kandydatom notaryalnym, nie oddającym się wyłącznie takowej, uchwalono przejść do porządku dziennego. W reskrypcie tym z d. 21 października 1879 l. 22.383, uznał tenże Sąd, iż tylko wymagana w § 6 lit. d) ust. not. praktyka notaryalna powinna być wyłączną, zaś po ukończeniu lat 4 nie można wzbronić kandydatom notaryalnym zajęcia się ubocznymi czynnościami.

Notaryusz Masłowski na walnem Zgromadzeniu z 22 lutego 1879 uczynił wniosek, iżby Izba notaryalna w przynależnej drodze wyjednała postanowienie, aby Sady przy udzielaniu konsensów małżeńskich małoletnim żądały od tychże wykazywania się pisemnymi ugodami przedślubnymi prawnie zawartymi. Nad tym wnioskiem Zgromadzenie uchwaliło przejście do porządku dziennego, gdyż Izba nie ma powodu do wkraczania w tę mierze, a w szczególności nie ma dowodów, iż Sady nie przestrzegają tych przepisów.

Wniosek p. Kraussa, aby Izba wystosowała memoriał do Ministerjum sprawiedliwości z prośbą o rozpisanie konkursów na wszystkie dotąd nie obsadzone posady notaryalne w Galicyi, uchwalono przekazać przyszłemu walnemu Zgromadzeniu pod rozwagę z poleceniem, aby Izba notar. w tej sprawie stósowne wnioski poczyniła. Podobnie przekazano Izbie pisemny wniosek Dra Zatheya, aby kolegium uznało konieczność reformy ustawy notaryalnej pod względem postanowionych tamże wymogów uzdolnienia na urząd notaryusza i uchwalono przekazać sprawę tę pod rozwagę Izby notaryalnej z poleceniem, aby do następnego walnego Zgromadzenia w tym względzie się oświadczyła.

— Na posiedzeniu Izby notaryalnej dnia 28 lutego 1880 odbytém, wybrano egzaminatorami c. k. notaryuszów: Juliana Szemelowskiego i Dra Józefa Blumenfelda, zaś na zastępców egzaminatorów: Aleksandra Jasińskiego i Samuela Kwaśnickiego.

Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa prawniczego lwowskiego, przedłożone walnemu Zgromadzeniu dnia 21 marca 1880 opiewa jak następuje:

Wybrany na ostatniem walnem Zgromadzeniu wydział ukonstytuował się, wybierając prof. Dra Pięta k a zastępcą przewodniczącego, Dra Zbyszewskiego skarbnikiem, a Dra Bindera sekretarzem.

Zaraz na pierwszych posiedzeniach uchwalił wydział prosić kilku P. T. członków o przygotowanie odczytów lub sprawozdań, któreby wypełniły szereg regularnych zebrań członków Towarzystwa; zaproszenia te spotkały się wszakże w części z odmową, w części zaś z przyrzeczeniem odczytu w czasie późniejszym; tém się też tłumaczy, że w ciągu roku odbyły się tylko dwa zebrania członków, dnia 24 lutego i 16 marca br. Na pierwszym mówił p. prof. Dr. Roszkowski o konferencyach brukselskich w r. 1874; na drugim zdawał prof. Dr. Pięta k sprawę o projekcie nowej ustawy o stopie procentowej i środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych.

Obu panom prelegentom składa niniejszém wydział podziękowanie za ich łaskawy udział.

W roku ubiegłym urządził wydział czytelnię, dla której prenumerowano następujące czasopisma: *Gerichts-Zeitung*, *Juristische Blätter*, *Zeitschrift für Notariat u. freiw. Gerichtsbarkeit*, *Prawnika*, *Przegląd sąd. i adm.*, *Ekonomistę*, *Związek*, *Zeitschrift für Verwaltung*, *Grünhuts Zeitschrift für priv. und öff. Recht der Gegenwart*, *Iherings Jahrbücher für Dogmatik des heut. röm. und deutschen Priv.-Rechtes*, *Przewodnika bibliograficznego*.

Roczniki tych czasopism przeszły z końcem roku do biblioteki Towarz., która się o te dzieła tylko pomnożyła.

Z biblioteki Towarzystwa i Czytelni korzystało nie wielu członków; — przyczynę tego upatruje wydział w ograniczonej liczbie godzin, w których lokal Towarzystwa był i obecnie jest dla członków przystępny, a w interesie Tow. zwraca uwagę nowo obrać się mającego wydziału na tę okoliczność i potrzebną w tym względzie zmianę.

Na rok bieżący 1880 uzyskał wydział od Redakcyi *Przeglądu sąd. i adm.* bezpłatnie do użytku wszystkie czasopisma treści prawniczej, jakie Redakcyja ta w drodze wymiany otrzymuje, wskutek czego wydział ograniczyć się mógł na zaprenumerowaniu na rok 1880 trzech tylko czasopism, t. j. *Juristische Blätter*, *Grünhuts Zeitschrift für Privat u. öff. Recht der Gegenwart* i *Iherings Jahrbücher für Dogmatik des heut. röm. und deutschen Privat-rechts*. — Za pomoc tę, dającą Towarzystwu możność skompletowania biblioteki, składa wydział podziękowanie Redakcyi *Przeglądu sąd. i adm.* Ilość członków, która z początkiem roku wynosiła 62, wzrosła do 64, ubyło mianowicie przez wystąpienie i śmierć członków 7; natomiast przybyło 9 nowych.

Przez śmierć ś. p. Kornela Tarnawskiego utraciło Tow. jednego z swych założycieli i najgorliwszych członków, utraciło w nim także rzeczniczką sprawę, która stanowiła przedmiot obrad kilku posiedzeń wydziału; ś. p. Kornel Tarnawski przedstawił wydziałowi, jak zgubne skutki pod względem politycznym, ekonomicznym i prawniczym sprowadzi rozbitcie Tabuli krajowej na urzędy ksiąg gruntowych przy Sądach kolegialnych i wezwał wydział do obmyślenia środków zaradzenia złemu i przywrócenie *status quo ante*.

Obradom tym położyła kres wczesna śmierć tego meża, lecz poruszona przezeń myśl między nami zaginać nie powinna, a wykonanie jej przekazuje ustępujący wydział swoim następcom.

Ze sprawozdania kasowego podajemy, że suma funduszu obrotowego wynosiła 494 złr. 88 ct., wydatki 469 złr. 67 ct., pozostało zatem na przyszły rok 25 złr. 21 ct.; zaś fundusz żelazny wynosił z końcem 1879 r. kwotę 406 złr. 17 ct. w. a.

Wydział Towarz. prawniczego wybrany na walnym Zgromadzeniu z d. 21 marca 1880 odbył 24 marca br. swe pierwsze posiedzenie, na którym ukonstytuował się, wybierając zastępcą prezesa prof. Dra Pięta, sekretarzem Dra Bindera, skarbnikiem Dra Laskowskiego a bibliotekarzem Dra Horodyskiego; zarazem wybrano kilka komisyj, których zadaniem rozbudzić w Towarzystwie życie, między innymi także komisją, któraby zajęła się utworzeniem uchwalonego przed kilku laty Towarzystwa prawników i ekonomistów polskich i zwołaniem wieca. W końcu uchwalono zwołać w miesiącach kwietniu i maju zebrania członków, na których prof. Dr. Rittner będzie miał odczyt „o projekcie ustawy konkurencyjnej dla miasta Lwowa“; zaś Dr. Till „o projektach ustawy o komasacyi gruntów“.

Wiadomości potoczne.

Przepis ustawy adwokackiej co do trzymiesięcznego zapowiedzenia zmiany siedziby adwokata zain-

terpretowała czeska Izba adwokatów w ten sposób, że adwokatowi, który zapowiedział zmianę siedziby, a w ciągu 3-miesięcznego terminu inną sobie obrał, wolno otworzyć kancelaryą w tej nowej siedzibie bez odczekania nowego terminu trzymiesięcznego.

Wiadomości urzędowe

od 22 do 30 marca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Prakt. sąd. Floryan Malinowski auskultantem bezpł. w okr. apel. lwowskim.

Opróżnione posady. Oficyała wyższ. S. kr. we Lwowie; pod. do 15 kwietnia do Prezydium (71).

Z Izby notaryalnych. Not. Waclaw Adamski przenosi się 1 kwietnia ze Skawiny do Podgórze.

Upadłości. Elka Blüme Schilder nieprot. firma we Lwowie, uchw. S. kr. z 21 marca l. 13321; k. k. radca Teodorowicz, t. z. adw. Till; wyb. wyd. 14 kwietnia o godz. 10 rano. — zgłosz. do 26 kwietnia, likw. 18 maja o 10 rano (71).

Uwaga (do upadł.*). W masie rozb. braci Thetschlów w Białej, k. k. Dyonizy Pogorzalski (68). — Toż samo w masie rozb. Salomona Samuela, Józefa Grauera, i Józefa Zinsa (70).

Niewłasnowolni. Michał Kowal z Byczkowic marn., kur. Hryńko Sołtys; uchw. S. o. w Tarnopolu z 1 grudnia 1879 l. 18480, ogł. S. p. w Czortkowie z 27 grudnia 1879 l. 11021 (71).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 1072.

E d y k t.

L. 43.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych, firma: „Isaka Wolfa Brettlera i Jakóba Baidaffa dla handlu mąką i surowymi produktami“ w Kołomyi wciągnięta została.

Firma ta będzie przez obu spółników w ten sposób podpisywaną, że Isak Wolf Brettler nazwisko „Brettler“, a Jakób Baidaff nazwisko „Baidaff“ dołoży.

Kołomyja 29 stycznia 1880.

Przysiecki.

L. 5902.

O g ł o s z e n i e.

L. 44.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dnia 6 lutego 1880 uwidoczniło, że na ogólném zgromadzeniu tego Towarzystwa dnia 30 grudnia 1879 odbytém, w miejsce dotychczasowej Dyrekcyi wybrani zostali: Mikołaj Łaszkiwicz, dyrektorem; Michał Gorecki, kasyerem (ponownie); Jan Małecki kontrolorem (ponownie); Jan Małecki kontrolorem (ponownie); i że ci nowo obrani wybór ten przyjęli:

Lwów dnia 14 lutego 1880.

Teodorowicz.

L. 3314.

Protokółowanie firmy.

L. 45.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Izaak Feldschuh w Borszczowie, dla przedsiębiorstwa gorzelnianego i wypasu bydła“.

Tarnopol dnia 10 marca 1880.

*) **Sprostowanie pomyłki.** W poprzednim numerze str. 110, szpalta 1, wiersz 5 i 6 z góry zamiast: W masie rozb. Dawida Manelesa itd. czytać należy: W masie rozb. Salomona Schwalbendorfa, st. zarz. Dawid Maneles, zast. Berl Friedmann.

L. 3243. **Ogłoszenie.** L. 46.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż firma: „Gustawa hrabiego Blüchera, Fabryki w i przy Uściu Biskupim“ wypowiedziała pełnomocnictwo i zastępstwo Rudolfowi Streckenbach, co w rejestrze handlowym się zaznacza.

Tarnopol dnia 3 marca 1880.

L. 2836. **Ogłoszenie.** L. 47.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 8 marca 1880 wykreślona została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: M. Petrykowski w Mościskach.

Przemyśl 17 marca 1880. **Trusz.**

L. 5996. **E d y k t.** L. 48.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestra Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, iż już zarejestrowane stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc“ na zgromadzeniu w dniu 22 lutego 1880 odbytym, wybrało na zastępcę Dyrektora Referenta ks. Karola Górkiwicza na zastępcę Dyrektora kontrolora ks. Wojciecha Sipkę i na zastępcę Dyrektora kasyera Dra Błażeja Uchacza.

Kraków dnia 5 marca 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Staraniem krakowskiego Stowarzyszenia do wydawnictwa dzieł lekarskich polskich wyszło z końcem zeszłego roku dzieło

Dra A. ROTHEGO

PSYCHOPATHOLOGIA FORENSIS

czyli

nauka o chorobach umysłowych w zastosowaniu do sądownictwa, a w szczególności do praw obowiązujących w Galicyi i w Królestwie Polskiem.

Dzieło oryginalne. Kraków. Cena 2 złr. 75 cent.

Skład główny w księgarniach:

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, Milikowskiego we Lwowie, Gebethnera i Wolfa w Warszawie.

Dr. B. GOLIK

auskultant sądowy w Jabłonkowie na Szląsku, odbywszy blisko 3-letnią sądową praktykę, poszukuje posady koncypienta adwokackiego lub notaryalnego w Galicyi.

Porozumienie wprost wedle podanego adresu.

Właśnie opuścił prasę: (1—3)

DODATEK DO KODEKSU KARNEGO

(BIBLIOTEKI PRAWNICZEJ T. III).

W tomie tym mieszczą się:

I. Ustawa drukowa z d. 17 grudnia 1862; II. Instrukcja urzędowa do wykonania ustawy drukowej; III. Postępowanie karne w sprawach drukowych; IV. Ustawa (nowela karna) z d. 17 grudnia 1862; V. Ustawa z 19 lipca 1877 o środkach zaradczych przeciwko nieuczciwemu postępowaniu przy umowach o pożyczki (czynnościach kredytowych); VI. Ustawa z 19 lipca 1877, zawierająca przepisy mające na celu położenie tamy opilstwu; VII. Ustawa o posiadaniu i noszeniu broni z 24 paźdz. 1852; VIII. Traktaty wzajemnego wydawania zbrodniarzy; IX. Ustawa przeciwko próżniakom i włóczęgom; X. Ustawa o wykonywaniu kar więziennych w odosobnieniu; XI. Ustawa regulująca policyjne wydalanie i odsyłanie pod strażą; XII. Przystąpienia rozporządzeń dotyczących zarazy morowej; XIII. Ustawa ubezpieczająca tajemnice listów i pism; XIV. Ustawa o znowach karogodnych; XV. Ustawa o odpowiedzialności ministrów; XVI. Ustawa o prawie stowarzyszenia się; XVII. Ustawa o prawie zgromadzania się; XVIII. Ustawa o ochronie wolności osobistej; XIX. Ustawa o nietykalności mieszkania.

Cena 1 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Za nadesłaniem powyższej kwoty otrzymać można dziełko *franco* od wydawcy I. M. Himmelblaua w Krakowie.

Pod prasą: Cz. II. Kodeksu karnego (Biblioteki prawniczej Tom II).

KANDYDAT ADWOKACKI

z 6-letnią praktyką

poszukuje umieszczenia u pp. Adwokatów

we Lwowie lub na prowincyi.

Blizsza wiadomość w Redakcyi *Przeglądu sąd. i admin.*

Zaproszenie do odnowienia prenumeraty.

Z dzisiejszym numerem kończy się pierwszy kwartał. Upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty, aby nie nastąpiła przerwa w rozsyłce. Zarazem prosimy Szan. prenumeratorów, którzy dotychczas prenumeraty za I kwartał nie uiścili o uprzejme nadesłanie takowej do Administracyi naszej we Lwowie Ulica Jagiellońska 2.

Razem z prenumeratą można nadsyłać ceny następujących dzieł:

Wawel-Louis, Ustawy hipoteczne przetłumaczone i praktycznie objaśnione, wyd. 2. 2 złr. 25 ct
Ustawa krajowa o zniesieniu prawa propinacyi. 25 ct.

Dr. Ernest Till, O znaczeniu posiadania przy nabyciu nieruchomości. 1 złr.

Dr. Józef Rozenblatt, Gwarancye sprawiedliwego wyroku i Rzecz o Sądzie ławników. 1 złr.
Przegląd sąd. i adm. Rocznik I, II i III po 5 złr. 15 ct., Rocznik IV (1879) — 6 złr. 15 ct.

T r e ś ć :

O pierwotnych formach własności napisał Dr. Lotar Dargun. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — O prawie rybołówstwa. — Korespondencya. — Ze Stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskim i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedyceya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O PIERWOTNYCH FORMACH WŁASNOŚCI

napisał

Dr. Lotar Dargun.

(Dokończenie).

Jeżeli twierdzenie Laveleya o pierwotności prawa własności wspólnej (rzeczy nieruchomości) zgadza się z prawdą, to z wszystkich narodów, u których własność nieruchomości w pierwszych jeszcze stoi zawiązkach, musimy znaleźć dowody tej reguły. Gdybyśmy się zaś przekonali, że jeden i drugi taki naród stanowi wyjątek od tej reguły, gdybyśmy wreszcie znaleźli, że żaden naród na tym stopniu wykształcenia stojący nie da się pod nią podciągnąć, tobyśmy mieli prawo wnioskować, iż sama reguła jest niewłaściwą i że Laveleye udowodnił tylko, że własność spólna stanowiła peryod przejściowy w rozwoju własności, nie zaś że ten peryod był początkiem tegoż rozwoju. Najdziksze narody własności rzeczy nieruchomości wcale nie znają; etnografowie i podróżni mówią wprawdzie bardzo często o własności szczepów dzikich do obszaru przez nich zamieszkałego; dokładniejsza analiza wykazuje wszakże, iż stosunek szczepu do swego terytorium ogranicza się na obronę przeciw zewnętrznym wrogom. Prawda, że członek każdy szczepu używa ten obszar do polowania i do uprawy roli, użytkowanie to jest jednak tylko o tyle ograniczonem, o ile się krzyżują i ścierają interesa pojedynczych jednostek, podczas gdy społeczeństwo nie troszczy się ani o nabycie, ani o utratę tej własności indywidualnej. Otóż władza państw nowożytnych jest znacznie obszerniejszą od władzy faktycznie wykonywanej przez szczepy na swoim obszarze; państwo nie poprzestaje na obronie granic i na wykluczaniu obcych w razie potrzeby (n. p. podczas wojny), lecz wpływa na nabycie, utrzymanie i utratę prawa

własności w najwybitniejszy sposób, a przez wyłączenie wskazuje na bezwzględne podporządkowanie prawa jednostki pod wymogi dobra publicznego. Mimo to prawo państwa na swym obszarze nie jest prawem własności w rozumieniu prawa prywatnego. W istocie rzeczy nie ma dziś pod tym względem różnicy zdań między najsłynniejszymi uczonymi, chociaż wyrazy *internationales Staatseigenthum*¹²⁾, albo *Staatseigenthum im völkerrechtlichen Sinne*¹³⁾ mogłyby zrobić wrażenie, jak gdyby tu chodziło o jakąś własność. Byłoby jednak zbyt cennym polemizować przeciw temu niczem i przez nikogo nie popartemu zdaniu, które identyfikuje tak różne pojęcia, jak własność prywatnoprawną a zwierzchnictwo państw nad swoim obszarem¹⁴⁾. Trzeba zaiste żałować, że mężowie jak Mohl i Heffter bez najmniejszej potrzeby, w sposób niewłaściwy przenoszą terminologią prawa prywatnego do prawa publicznego, z czego tylko wypłynąć mogą nieporozumienia i niejasność.

Wróćmy się do stosunku szczepu do swego obszaru. Cóżby była za korzyść, gdybyśmy stosunek ten nazwali własnością? Własność jest prawem dającym się określić tylko ujemnie¹⁵⁾, wskutek niezmiernej swojej objętości; prawo szczepu na obszarze jest przeciwnie jak najszczuplejszém, dającym się określić w sposób dodatni kilkoma słowami, stanowiącém więc kontrast bardzo drastyczny do prywatnego prawa własności. Z drugiej strony, gdyby szczepowi chciano przypisać

¹²⁾ Heffter, *Das europ. Völkerrecht*. 6 Aufl. 1873, str. 134 i nast.

¹³⁾ Mohl, *Encyclop.* 479, 480.

¹⁴⁾ *Ex professo*, o tém niewłaściwem wyrażaniu się mówi Bluntschli, *Der moderne Staat*, I, 278; ob. także Gerber, *System des deutschen Privatrechts* (1875), str. 247 (przypis. 1), Maurenbrecher, *Deutsches Privatrecht* (2 wyd. 1840), I, 409, przyp. 3, wreszcie Bluntschli, *Staatswörterbuch*, artykuły: *Herrenlose Sachen* i *Eigenthum* (str. 723).

¹⁵⁾ Obacz np. *Code Nap* art. 544; teoretycznie Adolph Wagner, *Volkswirtschaftslehre* § 284.

własność swego obszaru, to nie możnaby — chociaż się to sprzeciwia nauce, — odmówić Państwu prawa własności w obszarze swoim, bo byłoby niedorzecznym nacechować mianem najabsolutniejszego ze wszystkich praw bardzo ograniczone prawo szczerpu, a równocześnie jakieś słabsze prawo przypisać państwu, którego władza zwierzchnicza nad obszarem o wiele jest znaczniejszą.

Z tego wszystkiego wynika, iż prawa własności spólnej u dzikich co do obszaru całych szczerpów nie ma, tak że pytanie, czy własność indywidualna czy spólna rzeczy nieruchomości była pierwotniejszą, zostaje jeszcze pytaniem otwartym. Chodzi tu więc o to, aby zbadać, co za formy własności istnieją u Austryalczyków, Murzynów i ludów indyjskich Ameryki. Podróżni zwiedzający i opisujący te narody, nie byli prawie nigdy prawnikami, nie potrafili więc z bystrością prawniczą wyłuszczyć nam i określić stosunków prawnych, zachodzących między dzikimi; zato opisy ich odznaczają się naiwną bezpośredniością, nie stoją pod wpływami żadnego uprzedzenia i nie przenoszą zatem pojęć prawa rzymskiego lub niemieckiego na stosunki zupełnie odrębne i oryginalne.

U dzikich Austryalczyków, zupełnie jeszcze nie znających rolnictwa, każdy mężczyzna posiada własny swój ściśle ograniczony kawałek ziemi, na którym poluje, a przedewszystkiem zbiera korzenie i owady, jako najprzedniejsze pożywienie. Na tym obszarze bez pozwolenia właściciela nikomu nie wolno ani drzewa ścinać, ani ogień zapalić, ani wody czerpać, ani polować. Wstąpienie nań w celu polowania, uważanem bywa nawet za zbrodnię godną śmierci¹⁶⁾.

Przykład ten ma szczególną ważność, gdyż nie ogranicza on się na poszczególną część Australii, lecz został stwierdzonym wszędzie, gdziekolwiek na tym kontynencie znaleziono ludność pierwotną. Własne swoje dobro, którego granice każdy dokładnie znał ojciec, za życia jeszcze zwykł był oddawać synowi i tak przechodziło z generacji na generację. Właścicielowi nie było wszakże wzbronione inaczej rozporządzić swoim majątkiem, oddać go np. nie synowi, lecz jakiemu innemu krewnemu lub przyjacielowi. Podobne stosunki panują u niezależnych ludów papuańskich, znanych nam w Nowej Gwinei¹⁷⁾, u Weddów (Weddah) na wyspie Ceylon¹⁸⁾, uważanych za szczególnie dzikich i nisko stojących — z tą różnicą, że w Nowej Gwinei rozszerzyły się wszędzie początki rolnictwa, wreszcie w ogromnej większości ludów murzyń-

skich, rozsiedlonych w poprzek całej Afryki na północnej stronie równika¹⁹⁾. Niemniej u Kafrów²⁰⁾, żyjących w części z chowu bydła, a po części z rolnictwa (u nich jak i u innych wywymienionych ludów ciężącego jeszcze na kobietach), rola jest własnością poszczególnych jednostek, tak że ta reguła znajduje zastosowanie, jak się zdaje, ogólne, u samych ludów dzikszych znacznie od tych, które według Leveleya żyją w spółce rolniczej, mających więc nieść na sobie według tegoż uczonego jeszcze o wiele wybitniejsze piętno pierwotnej tej spólności. Najjaśniejszego zaś dowodu, iż indywidualna własność jest najstarszą, a spólna później dopiero z niej się wywiązała, dostarczają nam narody indyjskie. Nie masz obok Ameryki drugiej części świata, dostarczającej warunków równie korzystnych dla spostrzeżeń etnograficznych wszelkiego rodzaju, bo tam były zastąpione za czasów odkrycia wszelkie stopnie cywilizacji, od zwierzęcej dzikości niektórych szczerpów Kalifornii i Brazylii, aż do wykształcenia z wielu miar godnego podziwienia Meksyku i Peruwii. Narody tamtejsze za czasów odkrycia nie stały pod ustawicznymi wpływami innych części świata i rozwinęły się stosunkowo niezależnie, a nawet późniejsze, niszczące ugnębienie przez Europejczyków, nie zdołało wykorzenić starodawnych praw, zwyczajów i zabobonów. Otóż podobna różnorodność, jak co do innych stron cywilizacji, objawia się w Ameryce i co do prawa własności. Znajdujemy tam własność rzeczy nieruchomości indywidualną i spólną i mnóstwo odcieni między obiema. To jednak i tutaj natychmiast w oczy wpada, iż własność spólna panuje w najwykształceńszych, a własność indywidualna u najdzikszych narodów Ameryki. Do pierwszych należą obok mieszkańców Peruwii i Meksyku, Indianie Nowej Anglii, Karoliny, państw średnioamerykańskich, Karibowie (mimo ludożerstwa) i inne szczepy wyliczone po większej części w Büchera *Ureigenthum* (rozd. 15). U wszystkich tych ludów spółka rolnicza (*Feldgemeinschaft*) była rozpowszechnioną, a to w takich formach prawnych, które, jak to Laveleye udowodnił, powtarzały się i w Azji i w Europie. Co się zaś tyczy szczerpów półkoczowniczych Ameryki północnej, rozpoczynających dopiero trudną sztukę rolnictwa, to pola i zasoby stoją wszędzie w własności jednostek a nie całych szczerpów. Nabywa się grunta niekiedy przez kupno, zazwyczaj zaś przez prostą okupację, uwidocznioną przez uprawienie odnośnych kawałków ziemi. Tych ostatnich taka panuje obfitość, iż płoty, rowy, kamienie lub inne znaki graniczne zupełnie są zbytecznymi, nikt bowiem nie łakomi się na to, co posiada inny, mając sam dostateczną sposobność nabycia podobnego posiadania. Grunt

¹⁶⁾ Lubbock, *Die Entstehung der Civil*. 1875, str. 382. Prichard, *Naturgeschichte des Menschengeschlechts*, 1848. IV, 282. — Peschel, *Völkerkunde* str. 251.

¹⁷⁾ Ob. *Ausland* 1880, str. 127 i *Nieuw Guinea Etnographisch en Natuurkundig onderzocht etc.* Amsterd. Frederich Müller 1862, str. 296 i nast.

¹⁸⁾ *Ausland* 1876, str. 296 i nast.

¹⁹⁾ Waitz, *Anthropologie der Naturvölker* II, 78, 80—84.

²⁰⁾ Schneider, *Erdbeschreibung*, 1857, II, 156, 157.

indyański tych narodów nie jest większym od 1—2 morgów amer.²¹⁾, podczas gdy każda rodzina ku utrzymaniu się z łowiectwa potrzebuje najmniej 2200 morgów²²⁾, tak że rola nie stanowi jeszcze $\frac{1}{1000}$ przestrzeni, żywiącej jedną rodzinę; dostarcza ona bowiem jedynie cząstki mniej lub więcej znacznej zasobów do tego niezbędnych. Z plonu równie jak i z ubitęj zwierzyny udziela się według uświęconego zwyczaju wszystkim sąsiadom i niemal całej wsi; co się przy takich biesiadach zostaje, — a jeżeli chodzi o zboże, reszta ta bywa bardzo znaczną — przechowuje właściciel dla siebie, chociaż i wtedy rozkazuje mu obowiązek społeczny każdego głodnego, choćby obcego, dopuścić do pełnego kotła, przez cały dzień wiszącego nad ogniem w pośrodku chaty. Te zwyczaje są bezwzględnie socjalistycznymi. Lecz to co nadaje cechę prawu własności, nie jest własność przedmiotów konsumpcji, lecz własność środków produkcji, bo w ostatniej mierze ona rozstrzyga i o rozporządzaniu produktami. Dlatego też tam, gdzie wartość produktów się wzmogła, gdzie handel z Europejczykami umożliwił korzystną zamianę, hojność indyjska powyżej opisana ustała, a każdy zatrzymał co sam był zarobił. Zresztą u ludów Ameryki południowej, dzikszych od mieszkańców północnej, nie ma też urządzeń tych socjalistycznych. Indios bravos n. p. na granicach Brazylii i Peruwii żyją zupełnie rozprószeni; każda rodzina ma własne pole i własny dom²³⁾; tak samo Botokudowie²⁴⁾ i mnóstwo innych szczepów na najniższych szczeblach wykształcenia stojących, przedstawiających zatem obraz najdawniejszego kształtu rolnictwa i prawa własności. Z tego wszystkiego cośmy przytoczyli wynika, że to prawo wystąpiło także i co do nieruchomości najprzód w kształcie indywidualnym, i że zdanie, jakoby własność spólna była pierwotną nie tylko niczem nie jest poparte, lecz wprost sprzeciwia się doświadczeniom, jakie czerpiemy z etnografii. Jeżeli więc Laveleye udowodnił, że spółka rolnicza była ogólną formą własności poprzedzającą obecną własność indywidualną ludów wykształconych, to mamy spółkę tę poczytać tylko za przejściową formę, a nie za pierwotną. Wypływają z tego rozmaite po części nawet praktyczne wnioski, nad którymi później może bliżej nieco się zastanowimy.

²¹⁾ Schoolcraft, *The American Indians*. Buffalo 1851. str. 178 i Schoolcraft, *Historical and Stat. Informations resp.... the Indian Tribes*, Philadelphia 1851, II, 188.

²²⁾ L. c.

²³⁾ Tschudi *Peru*, 1846, II, 227—235.

²⁴⁾ Prinz Maximilian v. Wind, *Reisen in Brasilien*, Frankfurt 1820, I, 338.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 5 kwietnia.

(Sprawa języka urzędowego przy zakładaniu ksiąg gruntowych. — Budowle wodne w Galicyi).

Czas podaje dosłowną treść zażalenia Izby adwokackiej krakowskiej, skierowanego przeciw znanemu okólnikowi wyższego Sądu krajowego w Krakowie w sprawie języka urzędowego przy zakładaniu ksiąg gruntowych w zachodniej Galicyi. Zażalenie to opiera się na tej samej — zdaniem naszym jedynie słusznej argumentacji, którą podaliśmy w nrze 4 *Przeglądu sąd. i adm.* *). Pismo to jasno i obszernie wyłuszcza stanowisko prawne i przytacza także losy analogicznego okólnika barona Komersa, który tak stanowczo przez ministra, Herbsta został odparty. Z pisma tego dowiadujemy się również ciekawego szczegółu, iż ówczesny prezydent Sądu wyższego w Krakowie p. Kopft już zaraz po ukazaniu się rozporządzenia minist. z d. 5 czerwca 1869, udzielając okólnikiem z d. 31 sierpnia 1869 l. 3841 podwładnym Sądom osnowę tego rozporządzenia, polecił im, by od 1 października 1869 wszelkie czynności wewnętrzne w Sądach załatwiane były w języku polskim, oraz wszelkie księgi i indeksy prowadzone były w języku polskim, a gdy Prezydium c. k. Sądu krajowego w Krakowie wskutek tego zrobiło przedstawienie, że wpisy do ksiąg hipotecznych należałoby uskutecznić w tym języku, w jakim rezolucya zostanie wydana, oznajmiło Prezydium c. k. Sądu wyższego reskrytem z 25 września 1869 l. 4139, iż księgi publiczne jako do użytku całego kraju przeznaczone wyłącznie w języku urzędowym mają być prowadzone.

W końcu zażalenie krakowskiej Izby adwokatów wyjaśnia kwestyą kompetencji ustawodawczej w sprawie języka urzędowego, przytaczając co następuje:

„Nakoniec ośmielamy się zwrócić uwagę Wys. Ministerstwa, że wedle § 11 lit. k) 12 ustawy zasadniczej z d. 21 grudnia 1867 nr. 141 dz. u. p., ustawodawstwo co do wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych należy wyłącznie do zakresu działania Sejmów krajowych, że zatem i rozstrzygnięcie pytania, w jakim języku księgi gruntowe mają być zakładane i prowadzone lub w jakim języku wpisy z dawnych ksiąg gruntowych do nowych mają być przenoszone, jako dotyczące wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych, należy wyłącznie do ustawodawstwa krajowego.

Ustawa krajowa z d. 20 marca 1874 l. 24 dz. u. kraj. dla król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim nie ma jednak i nie potrzebowała pod tym względem wyraźnego postanowienia, a to jedynie dlatego, że w czasie wydania takowej obowiązywało najwyższe postanowienie z d. 4 czerwca 1869 w dzienniku ustaw kraj. pod n. 24 w r. 1869 ogłoszone, uznające w Galicyi z W. Ks. Krakowskim język polski językiem urzędowym, a przeto nie było żadnej wątpliwości, iż księgi

*) W rubryce „Przegląd tygodniowy“ str. 31.

gruntowe w Galicyi tylko w polskim jako nrzędowym języku zakładane i prowadzone być mają.

Co zważywszy, uprasza Izba adwokacka krakowska Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości o polecenie Prezydium c. k. Sądu wyższego krakowskiego, iżby namienione rozporządzenie swe z d. 18 sierpnia 1879 l. 5614 pr. jako nieprawne i sprzeciwiające się ustawom obowiązującym bezzwłocznie cofnęło.

— Jak wiadomo, wyszło w r. 1869 rozporządzenie ministerjalne, nadające Namiestnictwom prawo zarządzania budowli wodnych w ramach dozwolonego kredytu do wysokości 5000 złr. W r. 1870 Ministerstwo wydało rozporządzenie, że tam, gdzie do budowli wodnych pociągana bywa konkurencya prywatna, każda budowla, choćby najmniejsza, musi wprzód otrzymać zezwolenie Ministerstwa, zanim rozpocząć być może. Łatwo pojąć, że zarządzenie to było przeszkodą w bardzo wielu przypadkach w ciągu roku się zdarzających, gdyż utrudniało działanie Namiestnictwa, które dla budowli częstokroć bardzo drobnych lub napraw musiało się odnosić do Ministerstwa. Otóż obecnie hr. Taaffe wydał rozporządzenie, którym znosi owo ograniczenie z r. 1870 tak, iż teraz Namiestnictwo samo bez odniesienia się do Ministerstwa zarządzać może wszelkie roboty wodne do wysokości 5000 złr. Równocześnie zezwolił minister, iż Namiestnictwo może wedle potrzeby i swego uznania koszta budowli nadzwyczajnych przekroczyć o 10% sumy przez Ministerstwo wyznaczonęj.

— W dziennikach wiedeńskich znajdujemy telegram z Krakowa, donoszący, że Koło polskie ma zamiar wnieść w Radzie Państwa reorganizacyą administracyi salin galicyjskich, mianowicie w tym kierunku, aby kierownictwo techniczne oddzielić od finansowego. Dotychczas, jak wiadomo, zarząd centralny zostaje w rękach ministra skarbu, a względnie kraj. Dyrekcyi Skarbu, gdzie radca skarbowy orzeka o wszystkiém, co dotyczy salin, czy to pod względem finansowym, czy technicznym.

Praktyka sądowa.

Wykonanie sekwestracji na niepodzielną część realności dozwolonęj.

Koszta rekursu przyznane być mogą wówczas, jeśli rekurs poprzedzało postępowanie sporne.

Na żądanie Róży R. dozwolił c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu celem zaspokojenia przyznanęj Róży R. wyrokiem Sądu polubownego od Judy R. sumy 5500 złr. zpn. względnie reszty tęg pretensyi po strąceniu upłaconych 1089 złr. pozostałęj „egzekucyjnej sekwestracji dochodów z należących do dłużnika Judy R. $\frac{11}{72}$ części realności nr. 9 w Przemyślu“, a po przesłuchaniu stron co do osoby sekwestratora zarządził tenże Sąd uchwałą z 25 września 1878 l. 12521 wprowadzenie Abrahama M. w zarząd sekwestracyjny, polecając notaryuszowi jako komisarzowi sądowemu „aby dotychczasowemu zarządcy realności składanie $\frac{11}{72}$ części dochodów realności do rąk sekwestratora polecił.“

Ustęp ten uchwałą na rekurs egzekucyą popierają-

ęj, decyzyą c. k. Sądu wyższego we Lwowie z 12 grudnia 1878 l. 25652 w ten sposób został zmieniony, „iż komisarz sądowy sekwestratora w posiadanie prawa pobierania dochodów z $\frac{11}{72}$ części realności wprowadzić ma“.

W wykonaniu tego notaryusz L. polecił wszystkim lokatorom realności „aby $\frac{11}{72}$ części czynszu wprost do rąk sekwestratora składali i odnośny protokół Sądowi przedłożyli.“

Sąd obwodowy uchwałą z 5 lutego 1879 l. 30 protokół ten z tęg ograniczeniem do wiadomości przyjął, iż:

a) parter domu dwupiętrowego realność nr. 9 stanowiącego, wyłączył z pod egzekucyi, gdyż się okazało, iż *sortes lapideae inferioris condignationis* są na rzecz trzecięj osoby, Leiba A. zainstalowane;

b) unieważnił wydane przez komisarza sądowego lokatorom powyższe polecenie, stanowiąc, że mianowany sekwestrator co do pobierania $\frac{11}{72}$ części dochodów z 1. i 2. piętra domu z spółwłaścicielami realności ma się porozumieć, ewentualnie przeciw nim w tęg mierze w drodze prawa wystąpić.

Na rekurs popierającęj egzekucyą, c. k. Sąd wyższy we Lwowie decyzyą z 24 czerwca 1879 l. 12246 uchwałą powyższą:

W ustępie a) zatwierdził, zaś w ustępie b) w ten sposób zmienił, iż odnośne polecenie komisarza sądowego do lokatorów tylko względem parteru domu się uchyla, zaś co do 1. i 2. piętra w mocy prawnej pozostać ma. Sąd wyższy mianowicie powołując się na § 422 u. s. i §§ 357 i 968 u. c. uważał powyższe zarządzenie notaryusza za jedyny właściwy sposób wprowadzenia w życie ustawicznych praw sekwestratora części realności.

Na rekursy rewizyjne Feigi Kr., spółwłaścicielki realności, tudzież popierającęj egzekucyą, c. k. Sąd najwyższy w ustępie a) rekurs nadzwyczajny ostatnięj bez skutku pozostawił; zaś ad b) zmieniając decyzyą Sądu wyższego, zatwierdził odnośny ustęp uchwały Sądu obwodowego, uzasadniając swe orzeczenie następnie:

Wprowadzenie sekwestracji ma tylko to znaczenie, iż w miejscu właściciela zarządza rzeczą i z nięj pobiera dochody sekwestrator; nie zmienia ono jednak nic w stosunku jednego spółwłaściciela do innych spółwłaścicieli, tak iż sekwestrator uwzględniać musi przepisy 16. rozdziału ustawy cywilnej, mianowicie przepisy §§ 833, 836, 837 i 839 u. c. Spólnie ponosić się mające wydatki na rzecz spólną i jęj ciężary nie mogą być przez dozwolenie sekwestracji przeciw jednemu, na resztę spółwłaścicieli zwalone, coby miało miejsce, gdyby orzeczenie Sądu wyższego weszło w wykonanie; dlatego zatwierdzić wypadało uchwałą pierwszego sędziego ustawie odpowiedną.

Nadmienia się w końcu, że w obu wyższych instancyach odmówiono stronom sądowych kosztów rekursu z powodu, iż zarekurowana uchwała nie była poprzedzoną postępowaniem spornem.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 stycznia 1880 l. 12847).

Nawet w pisemnym postępowaniu sędzia z urzędu przestrzegać winien wykazania kompetencji czynnej do sporu.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie załatwiając rotuł w sporze pisemnym Macieja P. i ośmdziesięciu dwóch spółników przeciw gminie Porębka o uznanie własności i oddanie pastwiska czyli wikła, — spostrzegłszy, że co do kilku małoletnich powodów nie dołączono do rotułu dotyczących upoważnień władz nadopieczuńczych na wytoczenie sporu, rozwiązał ten rotuł, wyznaczając nowy termin celem dokładniejszej inrotulacji.

Na rekurs pozwanej gminy, w którym ze względu na pisemne postępowanie zakwestyjonowano prawo sędziego do podnoszenia z urzędu braków legitymacyi do sporu, zwłaszcza że już trzy razy w tej sprawie rotuł rozwiązywano, a przeto powodowie nadto mieli sposobności do uzupełnienia braków, tak że obecne ponowne rozwiązanie rotułu jest bezzasadnym, c. k. Sąd krajowy wyższy decyzją z dnia 20 lipca 1879 l. 6641 uchylił wprawdzie ustęp uchwały pierwszego Sądu rozwiązujący rotuł, lecz z drugiej strony jeszcze daleko w szerszym zakresie nakazał pierwszemu sędziemu uzupełnienia kompetencyi do sporu przez wydobycie od stron upoważnień władz opiekuńczych względnie małoletnich powodów, a kuratelarnych, gdzie nieobjęte masy spadkowe po stronie powodów występują, polecając też powodom, by przedłożyli świadectwo urzędu podatkowego na opłacane z ich gospodarstw podatki.

Na rekurs rewizyjny pozwanej gminy, użalający się, że Sąd wyższy *in pejus appellantis* pierwszą uchwałę zmienił, że wobec pisemnego postępowania nie należy z urzędu powodom braki kompetencyi do sporu poprawiać, lecz rotuł stanowczo zaraz rozstrzygnąć, c. k. Sąd najwyższy zatwierdził w zupełności orzeczenie Sądu wyższego, przytaczając w uzasadnieniu, że sędzia sporny z urzędu winien badać i wyjaśniać kompetencyą stron do sporu, nie czekając na ich wnioski, jak to wynika z dekr. nadw. z dnia 30 listopada 1789 nr. 1081 i z d. 9 listopada 1811 nr. 961 zb. u. s., niemniej z VI. działu ustawy sądowej, zaś zarekurowane orzeczenie Sądu wyższego właśnie tylko wyjaśnienie uprawnienia powodów do sporu ma na celu, a w obec tego nie może się gmina i przeciw temu użalać, że się Sąd wyższy dalej jeszcze posunął w zażądaniu wyjaśnień odnośnych, jak sędzia pierwszy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 lutego 1880 l. 433). E.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

207.

Ujęcie faktu kilku oskarżonym zarzuczonego w jedno pytanie nie jest bezwarunkowo wykluczonem.

(Orzeczenie z 26 września 1879 l. 3222).

Małżenkowie Albert i Franciszka B. oskarżeni byli jako spółsprawcy o zbrodnię oszustwa popełnioną w ten sposób, że w miesiącu kwietniu 1878 K. Ch. bardzo pijanego za pomocą fałszywych przedstawień co do rodzaju i celu dokumentu przez niego podpisał się mającego w błąd wpro-

wadzili i w ten sposób wyłudzili od niego podpis na podsuniętym mu podstępnie wekslu na 350 złr. w. a. opiewającym, przez co K. Ch. szkodę 300 złr. w. a. przewyższającą wyrządzić zamierzali.

Przy rozprawie publicznej w Hradisch d. 11 lutego 1879 postawił Trybunał względem obudwu oskarżonych jedno tylko pytanie główne i jedno pytanie dodatkowe co do wysokości zamierzonej szkody.

Obronca nie stawiając pozytywnego wniosku, oświadczył jedynie, że zdaniem jego rozdzielenie pytania głównego byłoby stósowniejszym.

Sędziowie przysięgli potwierdzili jednogłośnie pytanie główne i dodatkowe, a Trybunał uznał oskarżonych wyrokiem z 11 lutego 1879 l. 1046 winnymi zbrodni oszustwa z § 197.

Przeciw temu wyrokowi wnieśli oskarżeni zażalenie nieważności na zasadzie § 344 l. 5 i 6. ponieważ żądanie obrońcy o rozdzielenie pytania głównego nie zostało uwzględnionem, a tém samem jedna z zasad postępowania praw obrońcy strzegących pominięta została, ponieważ dalej wskutek postawienia jednego tylko pytania głównego sędziowie przysięgli musieli obydwie oskarżone osoby uznać winnymi albo niewinnymi, podczas gdy w danym wypadku należało Franciszkę B. uwolnić lub co najwięcej spółwinną zbrodni oszustwa uznać. Właściwy bowiem czyn do wykonania zbrodni zmierzający, t. j. podsuniecie weksla do podpisu, wykonał Albert B., w obec czego Franciszkę B. jedynie jako spółwinną a nie jako sprawczynią uważać można. Jednak sędziowie przysięgli mając na jedno tylko pytanie główne odpowiedzieć, nie mogli wyrazić swego przekonania w ostatnim względzie, przeto postawienie jednego tylko pytania nie zgadza się z przepisami §§ 318 do 322, a w szczególności §§ 318. i 320. ust. o post. w spr. karn.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności z powodów następujących:

Pierwszy z przytoczonych powodów nieważności objęty §. 344 l. 5 nie istnieje wcale, gdyż według protokołu rozprawy głównej obrońca nie postawił wniosku o rozdzielenie pytania głównego, a tém samem nie mógł Trybunał powziąć uchwały wpadkowej w myśl § 344 l. 5. Również nie da się zażalenie uzasadnić przepisem § 344 l. 6. Oskarżeni bowiem jednozgodnie się bronili i jednozgodnie oświadczyli, że są niewinnymi, a w czasie rozprawy głównej nie przytoczono żadnego faktu, ze względu na który jednego lub drugiego z oskarżonych tylko jako spółwinnego lub uczestnika albo jako winnego zbrodni usiłowanego oszustwa uważaćby można, lub ze względu na który jeden lub drugi z oskarżonych łagodniejszemu przepisowi ustawy podpaśćby mógł. Postawienie pytania ewentualnego w myśl § 320 u. k. było zatem niemożliwem i wcale nie było żądaniem. Postawienie jednego tylko pytania głównego co do obu oskarżonych nie uwłacza przepisom §§ 318. do 322. ust. o post. w spr. kar., gdyż sformułowanie zbiorowego pytania głównego w wypadku, gdy idzie o jeden i ten sam czyn przez kilku oskarżonych popełniony, w ustawie wzbronionem nie jest. Postawione w danym wypadku pytanie główne odpowiada też w zupełności wymogom §. 318. ust. o post. w spr. karn., gdyż zawiera zgodne z treścią aktu oskarżenia określenie czynu, będącego podstawą oskarżenia, tudzież wszystkie ustawnicze znamiona karodnego czynu. Wobec tego musiał Trybunał odrzucić zażalenie jako nieuzasadnione w myśl §§ 208, al. 1 i 346 ust. o post. w spr. karn. i zarazem w myśl § 390 orzec, że oskarżeni kosztą postępowania kasacyjnego ponieść winni.

O prawie rybołówstwa.

(Dokończenie).

Prof. Bobrzyński, popierając zdanie prof. Zatorskiego, przedstawia rozwój prawa rybołówstwa w dawniej Polsce. Pierwotnie służy ono wyłącznie panującemu i stanowi regale. Później przechodzi na właścicieli dóbr ziemskich, o ile dobra ich przytykają do rzek, nawet na rzekach spławnych; jeżeli rzeka jest graniczną, każdy z sąsiadów ma prawo rybołówstwa do połowy rzeki. Właściciele dóbr (do nich należy także panujący), zakładając w dobrach swych gminy na niemieckim prawie oparte, autonomiczne, nadają częstokroć gminom tym prawo rybołówstwa w rzece, która przez obszar lub obok obszaru, zajętego przez gminę, płynie. Dopóki gospodarstwo rybne u nas kwitnie, panowie lub gminy, posiadające prawo rybołówstwa, przestrzegają go ściśle i wykonywają pierwsi przez swoich rybaków (*piscatores*), drugie przez cechy rybackie. Gdyby więc to dawne prawo polskie dziś urzeczywistnić, to należałoby pamiętać, że prawo to nie przyznało rybołówstwa ani właścicielom, t. j. drobnym posiadaczom gruntów, ani mieszczanom pojedynczo wziętym, lecz należałoby je przyznać: 1) Właścicielom dóbr ziemskich w dawniej ich rozciągłości (t. j. na obszarze dworskim i gminnym), 2) tym gminom miejskim i wiejskim, ale gminom, jako takim, które mogą wykazać, że prawo to od dawnych właścicieli ich terytoriów nabyły.

Nie można jednak pominąć przytém tej okoliczności, że z upadkiem rybołówstwa w Polsce t. j. od XVII wieku, ogół właścicieli ziemskich i gmin, uprawnionych do rybołówstwa, przestaje prawo swe, z rzadkimi wyjątkami, wykonywać jako prawo. Nie zwracając na nie uwagi, dopuszczono do łowienia ryb w rzekach każdego, kto chciał, a wskutek tego z końcem Rzpłtęj prawo właścicieli i gmin do rybołówstwa w rzekach ogółem zniknęło, rybołówstwo stało się dzikiem, z rzadkimi wyjątkami, w których jako prawo, połączone z zakazem w obec trzecich, je utrzymano.

Gdy więc ustawodawstwo austriackie prawa polskiego, co się tyczy rybołówstwa, w Galicyi nie usunęło, przyjąć należy:

1) Że rybołówstwo w ogóle jest dzikiem, a żadne domniemanie prawa rybołówstwa, ani na rzecz właścicieli dóbr ziemskich, ani na rzecz gmin, a najmniej już na rzecz właścian, nie istnieje;

2) Że każde, wyjątkowo istniejące prawo rybołówstwa powinno istnienia swego, jako prawo, szczegółowym tytułem i faktycznym wykonaniem udowodnić.

Dr. Piekosiński, zgadzając się z powyższym wywo-dem prawnym, podaje myśl, czyby mającego się stworzyć prawa rybołówstwa nie należało przyznać nie gminom wiejskim i obszarom dworskim, jako zbyt małym jednostkom terytoryalnym, a zbyt szczerpłym w potrzebne zasoby jednostkom administracyjnym, ale raczej szerszym utworzyć się mającym okręgom rybołowczym, np. tym samym okręgom, które powołane są do konkurencji wodnej. Dochód z rybołówstwa możnaby w takim razie na regulacyą rzek obracać, a byłoby to najsprawiedliwsze jego użycie, ażeby rzeka tym przynosiła korzyści, którym wyrządza szkody.

Prof. Zoll odróżnia w tej kwestyi stronę ekonomiczną od strony prawniczej. Względy gospodarstwa narodowego przemawiają niewątpliwie za oddaniem rybołówstwa szerszym administracyjnym jednostkom. Pozostaje pytanie, czy prawo cywilne austriackie nasuwa pod tym względem jakie trudności? Referent p. Louis mówi o własności rybołówstwa, twierdząc, iż jedyny sposób nabycia, jakiegoby gminy użyć mogły, tj. zawłaszczenie, jest dlatego wykluczony, ponieważ własność ta już dzisiaj służy właścicielom gruntów nadbrzeżnych. Mówić o własności rybołówstwa jest jednak rzeczą niewłaściwą, gdyż rybołówstwo samo

przez się nie stanowi własności, tylko mogłoby przywiązane być do własności innej rzeczy zmysłowej, mianowicie albo do własności gruntu nadbrzeżnego, albo do własności koryta. Prawo cywilne austr. nie łączy go ani z jedną, ani z drugą własnością. W prawie rzymskiem, za przyjęciem prawa właścicieli brzegów do własności koryta rzeki, przemawiają najsiłniej przepisy, obowiązujące w razie, jeśli rzeka koryto zmieni i dotychczasowe opuści; ale właśnie te przepisy w prawie austr. nie mają zastosowania, gdyż, według niego, nie właściciele gruntów nadbrzeżnych, ale przedewszystkiem właściciele, którzy przez nowy kierunek rzeki szkodę ponieśli, nabywają własność opuszczonego koryta. Zresztą i z własności koryta wody bieżącej nie koniecznie wynika prawo rybołówstwa, skoro ryby, również jak fale wody, posuwają się nieustannie dalej. Wszelkie zaś dotychczasowe udzielania prawa rybołówstwa były następstwem prawa zwierzchniczego władzy najwyższej, ale nie miały celu uznania go jako wyłącznego prawa właścicieli gruntów nadbrzeżnych. Tak więc, ze względów prawnych, oddaniu prawa rybołówstwa jednostkom administracyjnym żadne trudności nie stoją na zawadzie.

Prof. Bojarski i Heyzmann oraz b. senator wolnego miasta Krakowa D. Hoszowski oświadczają się również przeciw przyznaniu prawa rybołówstwa właścicielom gruntów nadbrzeżnych, ostatni, odwołując się do praktyki administracyjnej z czasów w. m. Krakowa, zgodnej z tém zapatrywaniem.

W końcu rozprawy referent p. Louis zwrócił uwagę na wyjątkowy ustrój naszych gmin wiejskich i dworskich, który utrudni przyznanie rybołówstwa gminie miejscowej. Zajdzie bowiem konieczność albo pozbawienia właściciela obszaru dworskiego uprawnień rybołowczych na korzyść gminy, albo popełnienia niekonsekwencji przez przyznanie właścicielowi większej posiadłości prawa rybołówstwa, a odmówienie tego samego prawa właścicielowi mniejszej posiadłości. Z tego praktycznego względu, uznając teoretyczne wątpliwości, przemawiał jeszcze referent za przyznaniem rybołówstwa właścicielom gruntów nadbrzeżnych.

Wszyscy zresztą obecni członkowie Komisji, oświadczyli się przeciw tej konsekwencji z powodów, wyłuszczonej powyżej, nie tając jednak przekonania, że oddanie prawa rybołówstwa dzisiejszej gminie wiejskiej i obszarom dworskim ze względu na ich wadliwą organizacyą, na szczupłość ich terytoryum i brak sił i środków nie odniesie pożądanego skutku, tj. że gospodarstwa rybnego w kraju naszym podźwignąć nie zdoła.

Korespondencya.

(Z listu prywatnego)

Z Francyi w marcu.

(Resumé przewodniczącego Trybunału przysięgłych we Francyi i reforma ustawy prasowej).

W Izbie francuzkiej przedłożył p. Lelièvre wniosek zniesienia t. zw. *resumé* przewodniczącego Trybunału przysięgłych. Motywowany jest wniosek ten tém, że doświadczenie już dawno nauczyło, iż jest ono całkiem zbytecznem a nawet niebezpiecznym i że akt oskarżenia, przesłuchanie świadków i wnioski ostatecznie zupełnie wystarczają do objaśnienia przysięgłych. Często jednakże staje się to *resumé* oskarżeniem, na które już oskarżonemu żadna nie służy odpowiedź.

Wniosek ten zdaje mi się, byłby na miejscu i u was. Z mojej praktyki w kraju zacerpnałem bowiem doświadczenie, iż reasumowanie rozprawy przez przewodniczącego jest czystą stratą czasu. Przysięgli po największej części nie zwracają wcale uwagi na takowe, a radziby, aby ono skończyło się jak najspieszniej. Lecz obowiązek ten zadaje

przycem gwałt przekonaniu przewodniczącego. Musi on bowiem starać się być przedmiotowym i ukryć starannie swe przekonanie osobiste, co nie jest rzeczą łatwą dla człowieka, który w całej rozprawie najwybitniejszy bierze udział i który zazwyczaj już z góry przekonanie sobie wyrobił. Wymaga tedy ono prawdziwego zaparcia się siebie; gdzie zaś przewodniczący od takiego zaparcia się unieść się nie może, staje się on albo pomocnikiem oskarżyciela, albo obrońcy, co jest niewłaściwem. Przysięgły zresztą nie powinien czerpać swych informacji z trzeciej ręki, lecz wyrokować na podstawie własnych bezpośrednich spostrzeżeń.

Reforma ustawy prasowej, pochodzącej z czasów cesarstwa, zajmuje tu w wysokim stopniu umysł. Kto wie, czym jest we Francji prasa, jak potężny wpływ wywiera, zwłaszcza przez dozwolone kolportowanie dzienników, pojmie łatwo, iż jestto kwestya bardzo żywotna. Komisya Izby wypracowała już projekt, który znosi wszelkie formalności prewencyjne, jako też karogodność wypowiedzenia zżania i poddaje przestępstwa prasowe pod orzecznictwo Sądów przysięgłych.

Zapiski literackie.

Dr. Emil v. Schrutka — Rechtenstamm: Zeugnisspflicht und Zeugniszwang im oesterr. Civilprocesse. Wiedeń. Manz 1879, str. 260, w 8ce.

Wstęp tej gruntownej i na wyczerpującem badaniu odnośnej literatury opartej pracy, zajmuje się zestawieniem pojęć: „świadek, świadek i obowiązku złożenia świadectwa”. Obowiązek ten zdaniem autora jest obowiązkiem prawa publicznego, gdyż obejmuje nietylko tutejszokrajowców, lecz wszystkie osoby, poddane władzy państwowej. Pierwsza część (historyczna) podaje nam dzieje obowiązku składania świadectwa od czasów prawa rzymskiego aż do prawodawstwa józefińskiego (§§ 7—14). Jasno i zwięźle przytacza i zestawia autor odnośne normy prawa rzymskiego, narodowych praw niemieckich, prawa kanonicznego i nowszych prawodawstw, w drugiej części zaś (dogmatycznej) rozbiiera autor najpierw oddziaływanie zasad postępowania procesowego na obowiązek złożenia świadectwa, a rozdział ten mieści w sobie prawie całą teorię dowodu ze świadków, przyczem autor odnosi się tak do najnowszego projektu austr., jako też i do procedury niemieckiej. Następnie traktuje „o przysięgach do składania świadectwa” i broni zasady, że postępowanie przeciw nieposłusznemu świadkowi ze swęj istoty nie ma charakteru przymusu, lecz raczej egzekucyi *ad faciendum*.

W dalszym ciągu swęj pracy dzieli autor powody wyłączenia się od świadectwa na dwie grupy: kolizya z obowiązkami powołania i kolizya z interesami prywatnymi świadka; do pierwszej grupy należą: milkliwość urzędowa, tajemnica urzędowa, milkliwość adwokata, lekarza, urzędnika; do drugiej grupy: utrzymanie spokoju familijnego, własna hańba i własny interes prawny. W austr. procedurze powody wyłączenia się od świadectwa (z wyjątkiem postępowania drobiazgowego) zupełnie prawie są pominięte, gdyż nawet własny interes świadka nie jest takim powodem i świadek taki może być zmuszony do świadczenia. Autor broni zasady, że świadek, który przez odmówienie świadectwa narazi na szkodę stronę procesującą, jest jęj obowiązany do wynagrodzenia.

Rozprawa jest od początku do końca nader zajmującą i na wszelką pochwałę zasługuje staranność, z jaką autor nagromadził i opracował tak liczny i różnorodny materiał, w kwestyi dotąd prawie wcale nie opracowanęj.

R. S.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25 listopada 1879 l. 12.276 uchylające wystawianie paszportów do użytku w kraju.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło na podstawie § 1. obwieszczenia ministeryalnego z 10 maja 1867 nr. 80 dz. u. p., że używanie paszportów w kraju zupełne ma ustać i że w przyszłości paszporty jedynie do podróży za granicę wydawane będą.

Popisowym, urlopnikom i rezerwistom należy wydawać karty legitymacyjne, względnie książki służbowe itd. zaopatrzone klauzulą legitymacyi w § 2. powołanego obwieszczenia ministeryalnego przepisaną.

Wydając karty legitymacyjne osobom, które nie używają pełnych praw obywatelskich, należy postępować według § 15. wspomnionego obwieszczenia.

Osobom, których prawo podróżowania policyjnymi lub sądowymi zarządzeniami jest ograniczonem, można z uwzględnieniem celu podróży wystawiać odpowiednie certyfikaty, stosując się ściśle do obowiązujących przepisów ustawy w myśl instrukcyi przez Ministerstwo spraw wewnętrznych do c. k. Namiestnictw w dniu 6 marca 1857 l. 1938 wydanęj i pouczającęj o wykonywaniu ces. rozporządzenia z 9 lutego 1857 nr. 31 dz. u. p. i rozporządzenia ministeryalnego z 15 lutego 1857, nr. 32 dz. u. p.

Gdy w obec tego drukowanie blankietów na paszporty do użytku w kraju wstrzymanem zostaje, przeto blankiety paszportów do podróży za granicę w przyszłości wyrazów „Dla zagranicy” mieścić nie będą.

Wiadomości potoczne.

Strike adwokatów w Beaune. W Beaune (dep. Cote d'Or we Francji) adwokat jako obrońca w sprawach karnych, przesłał do dziennika list, w którym krytykuje wystąpienie prokuratora w jednym procesie, gdzie jako obrońca funkcjonował. Na innęj rozprawie, przy której ten adwokat był obecny między publicznością, prokurator uznał za stosowne wypowiedzieć kilka słów o tym liście. Adwokat chciał przemówić w swęj obronie, wówczas prokurator zagroził mu, że go z sali wydalić każe. Korporacya adwokatów tegoż miasta czuła się tém urażoną, a gdy wezwanie prokuratora do odwołania tych wyrazów pozostało bezskuteczne, postanowiła jednogłośnie powstrzymać się od wszelkich obron karnych, w których prokurator jako główna strona (*partie principale*) udział bierze, aż do tego czasu, w którym dana jęj będzie odpowiednia satysfakcyja, a nadto powstrzymać się przez cały miesiąc od zastępowania stron w sprawach cywilnych. Generalny prokurator zacytował wszystkich podpisanych na tęj uchwałę adwokatów przed Trybunał apelacyjny pod zarzutem, że przeciwko obowiązkowi swego urzędu sobie postąpili, zakres swęj działania przekroczyli i stan sędziowski obrazili, zniżając się w jawnie objawionym celu przerwania wykonywania sprawiedliwości i przywłaszczając sobie prawo cenzury nad działaniem prokuratora, które nie służy nawet Sądom. Trybunał apelacyjny na wszystkich adwokatów karę upomnienia i skasował uchwałę zgromadzenia adwokatów.

Pojedynek jako powód wykluczenia od adwokatury. Izba adwokatów w Balassa-Gyarmat zarządziła sypenszyą adwokata Pawła Luki z powodu, iż postawiony został w stan oskarżenia o występęk pojedynku. Orzeczenie to zatwierdził najw. Trybunał. U nas zdazało się, że adwokat, nie tylko oskarżony, lecz w pierwszej instancyi skazany za oszustwo pełnił funkcyje adwokackie bez przerwy.

Wiadomości urzędowe

od 30 marca do 6 kwietnia.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Cesarz nadał prezydentowi miasta Lwowa Aleksandrowi Florentynowi Jasińskiemu w uznaniu jego zasłużonej działalności order żelaznej korony III klasy.

Mianowania. Radca Sądu kr. w Czerniowcach Wojciech Kochanowski radcą apel. we Lwowie. — Koncepista Prok. skarb. Dr. Kazimierz Łuczkiwicz, koncepistą skarbowym gal. Prok. Skarbu.

Opróżnione posady. Zast. prokuratora w Czerniowcach; pod. do Nadprokuratorzy rząd. we Lwowie do 20 kwietnia (75). — Rady S. kr. przy S. o. w Tarnowie ewentualnie innym Sądzie koll.; podania w 14 dniach do Prez. Sądu obw. w Tarnowie (77).

Z izb notaryalnych. Józef Gromnicki substytutem zmarłego not. Marescha w Złoczowie (73).

Upadłości. Liebe Sieme 2 im. Reich, handel towarami korzennymi w Rzeszowie; uchw. S. o. tamże z 26 marca l. 1956; k. k. radca apel. Schmid, t. z. adw. Fechtdegen, zgł. do 8 maja, likw. 30 czerwca o 10 rano (14).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Ozyasza Grad w Przemysłu, zarz. st. Izak Gaschke, zast. Falik Rauch (74). — W masie rozb. Jana Silbiger w Krakowie; likw. 19 maja (74).

Niewłasnowolni. Hryć Zalewski z Krzywotuł starych obłak., kur. Iwan Zalewski; ogł. S. p. w Tyśmienicy z 20 marca l. 992 (72). — Bartłomiej Pietrzak w Jastrzębiu marn., kur. Szczepan Pietrzak; ogł. S. p. w Limanowej z 22 marca l. 2649 (72). — Dmytro Kajdan z Łukawicy marn., kur. Jać Spicer; ogł. S. p. w Stryju z 3 marca l. 2830 (72). — Nad Janem Karcewskim z Piszczatyniec przydłużona opieka; ogł. S. o. w Tarnopolu z 26 marca l. 4444 (73). — Wojciech Garbarczyk z Jurkowa marn., kur. Józef Nieć; uchw. S. kr. w Krakowie z 20 grudnia 1879 l. 31713; ogł. S. p. w Brzesku z 14 marca l. 1905 (73). — Toma Wasylyszyn z Markowiec marn., kur. Fedor Kostniuk; uchw. S. o. w Stanisławowie z 21 lutego l. 1967, ogł. S. p. w Tyśmienicy z 29 marca l. 2693 (75). — Franciszek Matłasz z Godowy marn., kur. Jakób Matłasz; uchw. S. o. w Rzeszowie z 26 lutego l. 1308, ogł. S. o. w Siryżowie z 19 lutego l. 1139 (76). — Pańko Didycki z Narajowa marn., kur. Stefan Didycki; ogł. S. p. w Brzeżanach z 19 marca l. 2534 (77).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12952. **Ogłoszenie.** L. 49.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że:

a) firma: „I. Adamski & P. Czapczyński“ z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 18 marca 1880 wykreślona, a natomiast

b) firma: „P. Czapczyński“, handel futrami we Lwowie, której właścicielem jest Piotr Czapczyński, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 18 marca 1880 wpisaną została.

C. k. Sąd krajowy handlowy.
Lwów dnia 27 marca 1879. **Teodorowicz.**

L. 136. **Ogłoszenie.** L. 50.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma: „Fischel Kohl“, przedsiębiorstwo wypasu bydła w Siebieczowie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 28 grudnia 1879 wpisaną została.

C. k. Sąd krajowy handlowy.
Lwów dnia 10 stycznia 1880. **Teodorowicz.**

L. 1956. **Ogłoszenie.** L. 51.

Złoczowski e. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 29 listopada 1879 l. 10.315 wpisaną została dnia 16 grudnia 1879 w rejestrze handlowym I. dla firm pojedynczych ks. I, str. 91, nr. 91, firma: „Efraim Markus Lilienfeld, handel drzewem w Podhajcach“, której dzierżycielem jest Efraim Markus Lilienfeld.

Złoczów 22 marca 1880. **Poglies.**

L. 3998. **Protokółowanie firmy.** L. 52.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych, firmę: Max Finkelstein i spółka, dla przedsiębiorstwa pod nazwą: „podolska drukarnia w Tarnopolu“.

Spółkę tę jawną uzasadnia umowa pisemna w Tarnopolu dnia 10 marca 1880, między Maxem Finkelsteinem a Dawidem Gellesmanem jako spółnikami zawarta, i od dnia tego się zaczęła. Obaj spółnicy zbiorowo ją zastępują i firmę zbiorowo podpisują.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol 24 marca 1880.

L. 4375. **Protokółowanie firmy.** L. 54.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Simon Pohoryles“, dla handlu zbożem i drzewem w Husiatynie, którą sam podpisuje.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol 24 marca 1880.

Zaproszenie do odnowienia prenumeraty.

Z dzisiejszym numerem zaczyna się drugi kwartał. Upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty, aby nie nastąpiła przerwa w rozsyłce. Zarazem prosimy Szan. prenumeratorów, którzy dotychczas prenumeraty za I kwartał nie uścili o uprzejme nadesłanie takowej do Administracji naszej we Lwowie Ulica Jagiellońska 2.

Razem z prenumeratą można nadsyłać ceny następujących dzieł:

Wawel-Louis, Ustawy hypoteczne przetłumaczone i praktycznie objaśnione, wyd. 2. 2 złr. 25 ct.

Ustawa krajowa o zniesieniu prawa propinacyi. 25 ct.

Dr. Ernest Till, O znaczeniu posiadania przy nabyciu nieruchomości. 1 złr.

Dr. Józef Rozenblatt, Gwarancje sprawiedliwego wyroku i Rzecz o Sądzie ławników. 1 złr.

Przegląd sąd. i adm. Rocznik I, II i III po 5 złr. 15 ct., Rocznik IV (1879) — 6 złr. 15 ct.

T r e ś ć :

O pierwotnych formach własności napisał Dr. Lotar Dargun. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — O prawie rybołówstwa. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdéj środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedyca miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmują Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

NAJNOWSZE

ROZPORZĄDZENIE MINISTERSTWA WOJNY

w sprawie

kompetencji Sądów wojskowych.

§ 3. ustawy z dnia 20 maja 1869 nr. 78 dz. u. p. stanowi:

„Urlopnicy tudzież oficerowie i żołnierze rezerwy, nie zostający w służbie czynnej, podlegają orzecznictwu Sądów wojskowych od dnia, w którym nakaz ich zwoływający, będzie im doręczony lub należycie ogłoszony...“

§ 2. ustawy z dnia 23 maja 1871 nr. 45 dz. u. p. stanowi:

„Stosowanie ustaw wojskowych (względem osób do obrony krajowej należących) zaczyna się w razie powołania i uruchomienia zarządzonego na rozkaz Cesarza, z dniem doręczenia rozkazu powołania, lub ogłoszenia tegoż według przepisów; we wszystkich innych przypadkach, z dniem osobie powołanej do stawienia się wyznaczonym...“

Wydane przez Ministerstwo wojny rozporządzenie z dnia 15 września 1879 nr. 2163 sekcyja IV brzmi:

Państwowe Ministerstwo wojny wskutek zapytania uczynionego ze strony wyższego Sądu wojskowego: „Czy rekruci jeszcze w szeregach wojska nie wcieleni, na dzień 1. października roku poborowego powoływani, za czyny karogodne, popełnione w czasie od doręczenia im lub należytego ogłoszenia rozkazu ich zwoływającego do dnia rozpoczęcia czynnej służby, podlegają orzecznictwu Sądów wojskowych? — postanawia, że rekruci jeszcze w szeregach wojska nie wcieleni, za czyny karogodne popełnione w czasie od doręczenia im lub należytego ogłoszenia rozkazu ich zwoływającego do dnia rozpoczęcia czynności służby, nie podlegają orzecznictwu Sądów wojskowych, ponieważ osoby te według zasad wypowiedzianych już w reskrypcie Ministerstwa wojny z dnia 12 lutego 1877 nr. 290/IV i stósownie do §§ 88, 89 i 90 instrukcyi do wykonania ustaw o służbie wojskowej, wskutek poboru do wojska otrzymują jedynie przeznaczenie do służby wojskowej, zaś dopiero od chwili wcielenia w szeregi wojska wstępują do armii, ich obowiązek służbowy rozpoczyna się dopiero od owéj chwili, przed tym dniem nie są ani rozporządzałni do służby ani w armii, ani w marynarce

wojennéj, ani téż w obronie krajowéj¹⁾ i aż do dnia 1 października roku poborowego (stawiennictwa) w swych cywilnych stosunkach pozostają, a więc rozszerzenie przepisów względem urlopników i żołnierzy z rezerwy obowiązujących, na rekrutów do szeregów armii nie wcielonych, nie jest dopuszczalném. Daléj postanawia Ministerstwo wojny, że jeżeliby w danym jakim wypadku Sąd cywilny odmówił postępowania przeciw rekrutom nie wszeregowanym o czyny karogodne, popełnione po doręczeniu rozkazu ich zwoływającego, a przed dniem ich wszeregowania i jeżeliby z tego powodu sprawa przysłała do Sądu wyższego wojskowego celem jéj rozstrzygnięcia, Sąd wojskowy wyższy ma załatwić ten spór o kompetencyą w porozumieniu z dotyczącym cywilnym Sądem wyższym na podstawie powyższych zasad, a jeżeliby porozumienie nie nastąpiło, uczynić o tém doniesienie Ministerstwu wojny (najwyższemu Sądowi wojskowemu), które następnie z dotyczącym Trybunałem najwyższym wejdzie w porozumienie“.

Przytoczyliśmy powyżéj brzmienie ustawy, aby czytelnik mógł się przekonać już przez samo porównanie odnośnych przepisów ustawodawczych z rozporządzeniem powyższém o błędności tego ostatniego. Widoczném jest bowiem, że żołnierze asenterowani do armii podlegają jurysdykcji Sądów wojskowych od dnia zwołania ich, zaś żołnierze asenterowani lub we właściwym czasie wcieleni do obrony krajowéj, podlegają jurysdykcji Sądów wojskowych (pominąwszy wypadek mobilizacyi) dopiéro od dnia, w którym do czynnéj służby stawić się mają. (Ustawy więc czynią różnicę między rekrutami armii a rekrutami obrony krajowéj). Ministerstwo wojny wydało jeszcze dawniéj rozporządzenie z dnia 5 sierpnia 1871 l. 2726 (p. t. *Instruktion über das militärische Dienstverhältniss der im Linien — oder Reservestand befindlichen Personen ausser der Zeit der activen Dienstleistung*) dz. rozp. nr. 30²⁾, któreto rozporządzenie zawiera zasadę zupełnie podobną do najnowszego rozporzą-

¹⁾ A zatém różnicy między rekrutami armii a rekrutami obrony krajowéj to rozporządzenie nie uznaje.

²⁾ § 20. ust. 7. tego rozporządzenia stanowi: *Die dauernd Beurlaubten, sowie die in nicht activer Dienstleistung befindlichen Reservemänner treten mit dem Tage der Zustellung des Einberufungsbefehles oder der legalen Veröffentlichung desselben*

dzenia z 15 września 1879 l. 2163. Najnowsze to rozporządzenie dotyczy specjalnie tylko rekrutów, podczas gdy rozporządzenie z 1871 r. mówi ogólnie o osobach w nieczynnej służbie wojskowej zostających. Oba atoli rozporządzenia są błędną interpretacją ustawy. To też Sądy austriackie nie uznawały rozporządzenia z 5 sierpnia 1871 za obowiązujące dla siebie. Tak n. p. zaszedł (ob. czasopismo *Gerichtszeitung* nr. 23 z 1876 r.) wypadek taki, iż rekrut A. D. popełnił przekroczenie dnia 3 października, we dwa dni po doręczeniu nakazu powołującego go do czynnej służby; Sąd cywilny nie uznał swęj właściwości, ale i Sądy wojskowe opierając się na owem rozporządzeniu, nie uznały swęj właściwości z tęg przyczyny, iż w rozkazy powołującym A. D. naznaczonym był dzień 17 października do stawiennictwa. Że atoli Trybunał najwyższy i kasacyjny ściśle przestrzegać będzie zakresu działania naszych Sądów na podstawie § 3. ust. z 20 maja 1869, mamy rękojmię w dwóch następujących przykładach:

1) Rezerwista X. otrzymał dnia 12 kwietnia 1875 rozkaz powołujący go na dzień 11 maja; dnia 9 maja popełnił zbrodnię kradzieży, a dnia 11 maja rozpoczął czynną służbę. Sąd obwodowy odstąpił akta Sądowi wojskowemu brygady, ten odmówił uznania swęj właściwości; Sąd krajowy wyższy w myśl § 64 pr. kar. uznał niewłaściwość Sądu obwod. ³⁾, powołując się na brzmienie §§ 3. i 4. ustawy z 20 maja 1869 ⁴⁾ i oświadczając, że rozporządzenie Ministerstwa wojny z d 5 sierpnia 1871 l. 2726 nie uchyla ustawy, ani nie obowiązuje Sądów austr. — wszelako Sąd wojskowy wyższy uchwałą z 19 listopada 1875 l. 2456 przychylił się do zdania Sądu brygady. Dopiero c. k. Trybunał kasacyjny rozstrzygnął tą kwestyą w ten sposób, iż udał się do najwyższego wojskowego Senatu sądowego z wezwaniem, aby sprawę tę właściwemu Sądowi wojskowemu przekazał — co też nastąpiło.

2) Orzeczeniem z dnia 25 stycznia 1875 (*Gerichtszeitung* nr. 22 ex 1875), zniósł Trybunał kasacyjny wyrok Sądu obwodowego wydany przeciw osobie podpadającej Sądowi wojskowym jako *ipso jure* nieważny.

Wprawdzie najnowsze rozporządzenie Ministerstwa wojny czyni różnicę pomiędzy rekrutami a innymi osobami w nieczynnej służbie zostającymi.

oder wenn die Einberufung für einen bestimmten Tag lautet, mit dem Tage der Einberufung, und wann im Falle des § 29 Punkt 14 al. 2 die Präsentirung früher erfolgt, mit dem Tage der Präsentirung unter die Militärgerichtsbarkeit.

³⁾ Obacz pismo: *Gerichtszeitung* nr. 22 ex 1876.

⁴⁾ § 4. ustawy z 20 maja 1869 brzmi: „Względem czynów karogodnych, nie należących do zbrodni lub występków wojskowych, jeśli te czyny wyszły na jaw po wystąpieniu ze służby czynnej... Sądy cywilne działać powinny. Otóż w danym wypadku doniesienie do Sądu cywilnego przeciw X. weszło dnia 17 maja tj. wtedy, kiedy X. był w służbie czynnej.

Wszelako rozróżnienie to właśnie sprzeciwia się postanowieniu § 3. ustawy z 20. maja 1869, który bynajmniej nie czyni różnicy między rekrutami a innymi osobami w nieczynnej służbie wojskowej zostającymi, zwłaszcza iż rekruci są urlopnikami, których urlop trwa od dnia poboru aż do dnia rozpoczęcia służby czynnej.

Uregulowanie tęg kwestyi jurysdykcyjnej jest tęg potrzebniejszym, że Trybunał Państwa (*Reichsgericht*) nie jest powołanym do rozstrzygania sporów o kompetencyą między Sądami wojskowymi a cywilnymi zachodzących, a zarządzone przez Ministerstwo wojny porozumienie się wszystkich 3. instancyj cywilnych i wojskowych Sądów będzie przyczyną przewlekania toku śledztwa; kwestya ta ma dla praktyki tęg donioślejsze znaczenie, iż notoryczną jest rzeczą, że rekruci dopuszczają się nieraz różnych wybryków w ciągu ostatnich dni przed rozpoczęciem służby wojskowej czynnej.

W końcu zauważyć wypada, że sprawa ta dotyczy nietylko Przedlitawii, ale i Węgier i że w obu połowach monarchii jednakowo powinna być uregulowaną, albowiem zdarzyć się może, że dotyczący Sąd najwyższy węgierski będzie odmiennego zapatrywania, niż c. k. Trybunał kasacyjny w Wiedniu, a w takim razie rekruci w Węgrzech podlegać będą innej jurysdykcji, aniżeli rekruci w Przedlitawii.

Najprostszym sposobem uregulowania tęg kwestyi byłoby wydanie ustawy dla całego Państwa obowiązującej, w celu zmiany § 3. ustawy z dnia 20 maja 1869. Nie przemawiamy za wydaniem ustawy, któraby była interpretacją autentyczną, gdyż taka interpretacja musiałaby objaśnić § 3 ustawy z 20 maja 1869 r. w duchu praktyki dotychczasowej naszych Sądów. Daleko zaś właściwszém byłoby, aby nietylko urlopników (rekrutów), ale w ogóle oficerów i żołnierzy z rezerwy poddać pod jurysdykcya Sądów wojskowych dopiero od dnia, w którym czynna ich służba stósownie do nakazu ich zwołującego ma się rozpocząć. Nie ulega bowiem wątpliwości, że samo doręczenie lub ogłoszenie nakazu ich zwołującego nie jest jeszcze faktem, któryby czynił zmianę w ich życiu prywatnym. Faktem takim jest dopiero nadejście dnia przeznaczonego do rozpoczęcia służby wojskowej czynnej. Na tęg zasadzie opierając się, przychodzimy do przekonania, że § 3. ustawy z 20 maja 1869 powinienby być zmienionym w tym duchu, według którego dokonana została stylizacya § 2. ustawy z 23 maja 1871 nr. 45 dz. u. p. Zasada zatem, na której się opierają obydwie powyższej przytoczone rozporządzenia Ministerstwa wojny *de lege ferenda* jest słuszną i liberalną, choć nie przestaniemy twierdzić, że *de lege lata* oba rozporządzenia sprzeciwiają się brzmieniu § 3. ustawy z 20 maja 1869 nr. 78 dz. u. p.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 13 kwietnia.

(Odpowiedź Ministra sprawiedliwości na zażalenie krakowskiej Izby adwokatów w sprawie języka urzędowego przy zakładaniu ksiąg gruntowych).

Podaliśmy w nrze 15 *Przeglądu sąd. i adm.* wiadomość, że Izba adwokatów w Krakowie wniosła zażalenie do Ministerstwa sprawiedliwości przeciw znanemu okólnikowi wyższego Sądu krajowego w sprawie języka urzędowego przy zakładaniu ksiąg gruntowych. Na to pismo, zawierające w formie nader poważnej zapatrywanie się korporacji adwokatów na kwestyą w mowie będącą, otrzymała Izba następującą odpowiedź:

„L. 4065 Ministerstwo sprawiedliwości do świetnej Izby adwokackiej w Krakowie.

„W załatwieniu podania z 22 lutego nadesłanego 22 marca b. r. l. 23 oznajmia się Izbie adwokackiej, iż poruszone przez nią rozporządzenie prezydium Sądu wyższego w Krakowie opiera się na poleceniu Ministerstwa sprawiedliwości, mającém swe uzasadnienie w tém, że wykonywanie wpisów w księgach gruntowych w przedmiocie praw stron prowadzonych, nie należy do spraw wewnętrznej służby sądowej, i że wpisy hipoteczne co do ich brzmienia muszą się zgadzać z doręczonymi stronom rezolucyami.

„Zresztą zauważa się, że kilkakrotne zarzuty bezprawności w przedłożoném podaniu powtarzane, nie odpowiadają uszanowaniu, jakie Izby adwokackie winny mieć dla Sądu krajowego wyższego i jego prezydenta. Wiedeń 29 marca 1880. *Stremayr* m. p.“

Odwołując się do treści znanego okólnika krakowskiego (ob. nr. 4 *Przeglądu sąd. i adm.* str. 34), przypomnieć musimy naszym czytelnikom wstęp tego okólnika. Udzieloną przez Ministerstwo prośbę Rady miejskiej w Białej, Prezydium udziela Sądowi apelacyjnemu do zaopiniowania. Apelacja krakowska objawia opinią, że dotychczasowy sposób zakładania ksiąg i przenoszenia wpisów w naszym kraju praktykowany jest bezprawnym. Wskutek tej opinii Minister rozporządzeniem z 4 listopada 1879 zarządza nowy sposób postępowania. Z tej autentycznie stwierdzonej genezy okólnika wypływa, że nie całkiem słusznie Ministerstwo przypisuje sobie autorstwo swych zarządzeń, że autorstwo tego okólnika, wprowadzającego prawdziwie babilońskie zamieszanie języków do ksiąg gruntowych owszem należy się wyższemu Sądowi krajowemu w Krakowie.

To jednakże nie może posłużyć na usprawiedliwienie tego okólnika, przeciwko któremu w całym kraju podniósł się głos protestu. W merytoryczną treść tego okólnika wdawać się nie potrzebujemy już obecnie, gdy rzecz cała kilkakrotnie i wszechstronnie została rozebrana i gdy udowodniono, że zostaje on w oczywistej sprzeczności z cesarskiem postanowieniem z 9 czerwca 1869, którego ścisłe i bezstronne wykonywanie jest zadaniem Ministerstwa.

Na uwagę jednakże zasługuje szorstki a można powiedzieć opryskliwy ton, w jakim Minister przemawia

do Izby adwokatów. O ile nam wiadomo, Ministerstwu sprawiedliwości nie służy żadna władza dyscyplinarna nad Izbą adwokatów, a tém samém nie służy mu prawo dawać nagany Izbie za taki lub inny sposób wyrażania się. Nagana ta zresztą zupełnie jest nieusprawiedliwioną. Pismo Izby adwokatów poważnie i obszernie dowodzi, że opinia wyższego Sądu krajowego nie zgadza się z istniejącém prawodawstwem, a zatem jest nieprawną. Minister argumenta prawne zbywa lekceważącokilkoma słowami, natomiast zaś udziela Izbie formalną nagane, że nie dość ma uszanowania dla Sądu apelacyjnego i tegoż prezydenta. Jeszcze nikt podobno nie twierdził, że Sąd apelacyjny krakowski jest nieomylnym, trudno zatem zaprzeczyć Izbie prawa twierdzenia, że się tenże Sąd w swoich zapatrywaniach pomylił. Gdyby taki zarzut miał być uchybieniem Sądowi, to każde odwołanie się do wyższej władzy musiało być obrazą władzy niższej instancji a nawet dyskusya naukowa. W danym przypadku wytknięcie to jest tém mniej usprawiedliwione, ile że w obec tego, iż Izba adwokacka zupełnie jest niezawisłą od Sądu apelacyjnego i tegoż prezydium, winna mieć dla tych władz tylko takie uszanowanie, jakie nawzajem Sąd wyższy i tegoż prezydium winny mieć dla Izby adwokackiej. Czyżby z uszanowania dla Sądu apelacyjnego i prezydenta miałyby Izba uznać to za zgodne z ustawami, co jej zdaniem ustawom się sprzeciwia?...

Wspomniony reskrypt ministeryalny jednakże nie tylko dotknął Izby adwokackiej krakowskiej. Lubo bowiem bezpośrednio do niej jest skierowany, uderza zároveň delegacją kraju naszego, która analogiczny memoriał wręczyła Ministrowi, a tém samém dotyka całego kraju. Znajdujemy w dziennikach wzmiankę, że Koło polskie zamierza sprawę tę poruszyć w formie interpelacji. Jesteśmy pewni, że delegaci nasi należytą znajdą odpowiedź na pismo pana Ministra.

Praktyka sądowa.

Pominięcie w dekrete dziedzictwa wzmianki o kodycylnem rozporządzeniu ostatniej woli, przez spadkodawcę zdziałanem, nie stoi na zawadzie legataryuszowi do domagania się spłaty legatu w tém rozporządzeniu mu przeznaczonem, i nie wkłada na legataryusza obowiązku dowodzenia ważności tego rozporządzenia.

Zmarły w dniu 6 listopada 1853 Mateusz K. pozostawił pisemne ostatniej woli rozporządzenie bez daty, w którym grunt swój pod l. 11 w Zamościu położony, rozdzielił na własność między trzech synów, przeznaczając dla córki swjej Agnieszki K. resztujący czynsz z dzierżawy kawałka placu pod łąźnię gminy izraelickiej, przez następne ośm lat jeszcze trwać mającej, w kwocie 48 złr. m. k. czyli 50 złr. 40 cent. a. w. dla spadkodawcy od wydzierżawiającej gminy przypadający. Był dominium w Wojniczu, pertraktując spadek po Mateuszu K., z uwagi, że pomienione rozporządzenie nie ma zewnętrznej formy według § 580 u. c. wymaganiej, że rozdrobnienie gruntów włościańskich składających się z 4 morgów 663 sążni jest zakazane, rozporządzenie to na zasadzie § 601

u. c. i na mocy politycznych przepisów uznało za nieważne, i postanowiło, że spadek po Mateuszu K. z mocy prawa pertraktowanym będzie, a następnie, po wniesionej deklaracji przez spadkobierców w myśl tej uchwały, cały spadek przyznało najstarszemu synowi Józefowi K. z obowiązkiem spłacenia rodzeństwu części spadkowych po 46 złr. 30 kr. m. k. — Józef K. rzezonny czynsz dzierżawny od gminy izraelskiej w kwocie 50 złr. 40 ent. a. w. pobrał, a gdy go Agnieszka K. pozwem z 25 kwietnia 1877 l. 2214 o zwrot takowego zaskarżyła, powołując się na rozporządzenie ostatniej woli ojca, c. k. Sąd powiatowy w Wojniczu wyrokiem z 24 października 1878 l. 3150 przychylił się do żądania skargi, uzasadniając swoje orzeczenie tem, iż pozwany przyznał, że czynsz wzmiankowany z placu pod łąźnię pobrał, że chociaż w dekrecie dziedzictwa nie ma wzmianki, aby Mateusz K. ostatniej woli rozporządzenie pozostawił. to gdy pozwany przyznał istnienie zaprodukowanego przez powódkę rozporządzenia i przeciw jego ważności nie zarzucił, powódce nie może być odjętym prawo dochodzenia wyznaczonej jej w tém rozporządzeniu części spadkowej przeciw posiadaczowi spadku w zwykłej drodze prawa, zwłaszcza, że gdyby powódka wystąpiła także z żądaniem o zapłacenie części spadkowej w dekrecie dziedzictwa jej przyznanej, pozwanemu służyć będzie prawo policzenia na jej rachunek tego, co powódka z rozporządzenia ostatniej woli ojca już otrzymała, ileż z treści tego rozporządzenia i wyraźnej woli spadkodawcy się okazuje, że ten ostatni rozporządzając swym majątkiem na korzyść reszty dzieci, powódce tylko dochód z placu pod łąźnię przeznaczył §§ 533, 774, 787 ust. cyw.

Na skutek apelacji pozwanego, c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie wyrokiem z 29 maja 1879 l. 438 zmienił pierwszósądowe orzeczenie, oddalając powódkę z pobudek: że, gdy wszyscy spadkobiercy Mateusza K. zgłosili się do spadku po nim jedynie na zasadzie ustawicznego porządku dziedziczenia, tém samém uznali, że rozporządzenia spadkodawcy za ważne nie uznają, to odnosi się to także do powódki, która podówczas zastępowaną była prawnie przez matkę i opiekunkę. Dla tego téż powódka, wobec co dopięro wyłuszczonej okoliczności, domagając się wydania zapisu, powinaby przedewszystkiem dostarczyć dowodu, że rozporządzenie ostatniej woli ojca jest ważnem i w ogóle zastosować się do przepisu § 180 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 r. A gdy tego nie uczyniła i gdy reszta spadkobierców postanowienie sędziego spadku pertraktującego uznała i żaden z nich na rozporządzenie kodycyllarne spadkodawcy się nie powoływał, o którym dekret dziedzictwa nie wspomina, ponieważ nadto powódka domaga się zaskarżonej kwoty nie jako części spadkowej, ale jako legatu, przeto pozw jej nie jest uzasadnionym.

Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok pierwszej instancji z powodów przez nią przytoczonych, tudzież z uwagi, że rozporządzenie Mateusza K. będące podstawą skargi również w postępowaniu spadkowym było zaprodukowanym, zatem § 180 ces. pat. z 9 sierpnia 1854

l. 208 dz. u. p. przez c. k. Sąd krajowy wyższy powołany, w obecnym wypadku nie ma zastosowania; zresztą przyjmując nie można, aby oświadczenie spadkobierców wniesione na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia, pomienione rozporządzenie jedynie kodycyllarne postanowienie stanowiące, mocy pozbawiało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 stycznia 1880 l. 12958/79). I. W. Bar.

Używanie rzeczy na podstawie umowy służbowej, bronione być może w drodze sądowej prowizoryjalnej nawet przeciw służbodawcy, i nawet po ustaniu stosunku służbowego.

Stanisław P. obejmując u E. B. służbę ekonoma, otrzymał z tego tytułu bezpłatne mieszkanie w domu „Ekonomówka“, i takowe spokojnie do maja 1879 używał, w którym to czasie I. B. jako dziedzic zmarłej kilka miesięcy przedtém E. B., oznajmiwszy Stanisławowi P. jeszcze w lutym 1879 uwolnienie natychmiastowe ze służby, przez Michała T. i innych ludzi zerwać kazał dach z Ekonomówki, by tak w dzdystej naówczas porze Stanisława P. z familią do opuszczenia tego domu zmusić.

Z tego powodu zaskarżył Stanisław P. Michała T. i I. B. o naruszenie w posiadaniu „mieszkania“ w domu Ekonomówka, twierdząc lecz nie dowodząc, że na podstawie umowy służbowej z zmarłą E. B. ma prawo to mieszkanie przez rok jeden po ustaniu służby zatrzymać.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu orzeczeniem z 17 sierpnia 1879 l. 16483 oddalił powoda z jego żądaniem, motywując, iż powód sporne mieszkanie jedynie w charakterze ekonoma zajmował, a po ustaniu służby nadal takowego używać nie ma prawa; że téż powód nie może być uważany za posiadacza w rozumieniu ustawy cywilnej, lecz tylko za dzierżyciela, bo tylko imieniem służbodawcy mieszkania używał.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie zatwierdził decyzją z 30 września 1879 l. 23225 to orzeczenie, podzielać w zupełności zapatrywanie pierwszego sędziego.

C. k. Trybunał najwyższy atoli na nadzwyczajny rekurs rewizyjny powoda upatrując w orzeczeniach zgodnych niższych instancji oczywistą niesprawiedliwość, takowe zmienił, i nie tylko powoda w posiadaniu „prawa“ mieszkania w domu „Ekonomówka“ utrzymał, lecz nawet pozwanym powrócenie rozebranego dachu w stan pierwotny pod karą 100 złr. nakazał, i pozwanym na zwrot powodowi kosztów wszystkich trzech instancji zasądził, uzasadniając swe orzeczenie następnie:

Przedmiotem sporu jest posiadanie z umowy pochodzącego prawa mieszkania, które to prawo powód imieniem własnem faktycznie wykonywał, a przez pozwanych zniesieniem dachu w posiadaniu czyli używaniem tego prawa zaniepokojony został.

Ten stan rzeczy wystarcza, by powoda w posiadaniu spornego prawa utrzymać. Mylnem zaś jest zapatrywanie Sądów niższych, które na zasadzie zupełnie obojętnych zarzutów strony pozwanej mniemały, iż rozwiązanie stosunku umownego, z jakiego sporne prawo mieszkania powstało, tu jest stanowcze, — bo rozstrzygnięcie kwestyi, czy powód do dalszego używania mie-

szkania jest uprawniony, należy do zwykłej drogi prawa, już zaś wedle § 339 u. c. nawet nieprawego posiadacza przeciw samowładzy bronić należy. Wreszcie też powód nie jest dzierżycielem, lecz posiadaczem prawa mieszkania, skoro to prawo własnym imieniem wykonywał.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 lutego 1880 l. 12972). *L.*

Wierzyciel który niedomagał się w I. inst. sąd. otwarcia konkursu, nie jest uprawnionym do postawienia podobnego żądania na drodze rekursu u władz wyższych.

Na żądanie wierzyciela X. odłosił Sąd obwodowy w Tarnowie upadłość majątkową Józefa S. W skutek rekursu Józefa S. zniósł Sąd wyższy w Krakowie uchwałę Sądu obwodowego; lecz przeciwko tej uchwale Sądu wyższego wystąpili inni wierzyciele Józefa S. a mianowicie Y. i Z.; z rekursami nadwornymi, domagając się utrzymania w swój mocy uchwały Sądu obwodowego.

C. k. Trybunał najwyższy nieuwzględnił jednak rekursów I. i Z., albowiem wierzyciel X. który w I. instancyi żądał ogłoszenia upadłości majątkowej Józefa S., zadowolnił się uchwałą Sądu wyższego, a wierzyciele Y. i Z. którzy wyznaczenia audyencyi sądowej w myśl § 63 ust. kon. w celu dostarczenia pokrycia ich pretenzyi pod rygorem otwarcia konkursu nie żądali, do wniesienia rekursu nadw. upoważnieni nie byli.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 14 października 1879 l. 11419). *J. L.*

O wymogach zapisu na Sąd polubowny i wyroku polubownego celem uzyskania egzekucyi sądowej a w szczególności intabulacyi prawa zastawu.

Na podstawie zapisu na Sąd polubowny i wyroku polubownego dozwolił Sąd powiatowy w Tyśmienicy rezolucyą z d. 20 maja 1879 l. 3009 egzekucyi przeciw dłużnikom Mojżeszowi i Eidli S. przez zajęcie ruchomości i intabulacyą egzekucyjnego prawa zastawu na realnościach dłużników.

W rekursie podali dłużnicy, że egzekucya dozwoloną została na podstawie wadliwych dokumentów, a w szczególności, że podpisy na tych dokumentach nie są uwierzytelnione, przeto też wpis hypoteczny dozwolonym być nie powinien, lecz Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z d. 26 sierpnia 1879 l. 19635 do rekursu tego się nie przychylił, albowiem przedłożone dokumenty odpowiadają wymogom § 886 ust. cyw. i § 185 ust. sąd., prawomocność wyroku jest wykazaną a rekurenci nie wytoczyli w myśl § 364 ust. sąd. pozwu o unieważnienie wyroku polubownego i nie wykazali w myśl § 362 ust. sąd. oczywistego oszustwa. Co do drugiego zarzutu zauważa się, że wedle § 365 ust. sąd. i rezol. z 31 października 1785 nr. 489 lit. qq) zb. u. s. na podstawie prawomocnych orzeczeń Sądu polubownego domagać się można egzekucyi wszelkiego rodzaju, a gdy orzeczenie sądowe mieści w sobie tytuł do nabycia prawa zastawu (§ 449 ust. cyw.), gdy dalej orzeczenia sądowe celem zaintabulowania wedle § 33 lit. d) ust. hyp. nie wymagają formalności, w § 31 ust. hyp. przepisanych, gdy zresztą

intabulacya zarządzoną została w drodze egzekucyjnej, a ustawa hypoteczna w tej mierze postanowień ustawy sądowej w niczem nie zmieniła, przeto zażalenie rekurjentów jako nieuzasadnione, uwzględnionem być nie może.

Trybunał najwyższy zmienił uchwały niższych Sądów i prośbie egzekucyjnej odmówił, albowiem egzekucya na podstawie dokumentów kompromisarskich w myśl § 365 ust. sąd. dozwoloną być może pod warunkiem najzupełniejszej wiarygodności dokumentów co do formy zewnętrznej, czego jednak o przedłożonych dokumentach utrzymywać nie można, albowiem najpierw data wystawienia zapisu została sprostowaną a następnie koszta kompromisu widocznie później w osnowie tego dokumentu zostały wpisane, albowiem dalej znak ręczny dłużników, nieświadomych pisania, stwierdzony został przez świadka, nazwiska dłużników podpisującego, a w końcu nieudowodniono, że drugi świadek przy podpisaniu nazwisk dłużników był obecnym (§ 886 ust. cyw.). Z tego powodu przedłożonych dokumentów uważać nie można za wiarygodne, a zwłaszcza pod względem intabulacyi prawa zastawu, albowiem na dokumentach tych podpisy wbrew § 31 ust. hyp. nie są uwierzytelnione, przeto tylko za dokumenty prywatne uznane być mogą.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 15 stycznia 1880 l. 13381/79 *). *Str.*

Prawo własności niemoże być wykazane dokumentem, niezawierającym formalności zewnętrznych, ustawą wskazyanych.

Rozalia P. wniosła prośbę o wstrzymanie egzekucyjnej sprzedaży realności na pokrycie długów męża zajętej, aż do ukończenia sporu o własności tego gruntu wszczętego, a opartego na kontrakcie kupna z d. 22 października 1876 z mężem zawartego.

Sąd powiatowy w Żywcu oddalił żądanie, albowiem pozew Rozalii P. opiera się na dokumencie prywatnie sporządzonym, a zatem niewiarogodnym.

Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 17 października 1878 l. 12664 przychylił się do żądania Rozalii P., lecz c. k. Trybunał najw. zatwierdził uchwałę Sądu powiatowego; albowiem Rozalia P. pozew swój opiera li tylko na zawartym z mężem pod dniem 22 października 1876, kontrakcie kupna i sprzedaży względem realności, której wyłączenia z pod egzekucyi żąda, — a według ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 76 dz. u. p. ważność kontraktów kupna i sprzedaży między małżonkami zależy od sporządzenia aktu notaryalnego, której własności jednak kontraktowi kupna z d. 22 października 1876 zbywa.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 maja 1879 l. 2570). *J. L.*

*) Porówn. także orzeczenie z 18 czerwca 1879 l. 5632 i 6404 na str. 241 *Przeglądu sąd. i adm. z r. 1879.*

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

592.

O obliczeniu ceny kupna celem wymiaru należyciści i uwzględnieniu skonsolidowanych przez kupno wierzytelności kupca.

(Orzeczenie z 21 października 1879 l. 2023).

Adam Weiss kupił od małżonków Stingl Hotel Gizela we Franzensbadzie wraz z całym urządzeniem za cenę 24.879 marek 13 fenigów, i 42.436 złr. 10 ct. w. a., z których 1000 złr. w. a. na ruchomości przypada. Z tej ceny kupna uiszczył się kupujący w ten sposób, że przyjął na się ciężące na kupionej realności długi w kwocie 28.436 złr. 10 ct. w. a. i w kwocie 24.879 marek 13 fenigów, a resztę 14.000 w. a. w gotówce zapłacił. Gdy jednak w ustępie 3 kontraktu kupna powiedziano: „warunkiem ważności niniejszego kontraktu jest uzyskanie wymazania wszelkich na kupionych przedmiotach ciężących pretensyj, oprócz wierzytelności Kasy oszczędności w Asch i własnych kupującego wierzytelności, a jak to c. k. główny urząd podatkowy w Eger stwierdził, uzyskał był kupujący na kupionej realności zabezpieczenie tabularne dla sum w kwocie 27.500 złr. i w kwocie 31.179 złr. w. a., przeto władze administracyjne wymierzyły należyciść prawną nie tylko od wliczonych w cenę kupna wierzytelności Kasy oszczędności w Asch w kwocie 28.436 złr. 10 ct. w. a. i w kwocie 24.879 marek 13 fenigów, ale i od zabezpieczonych tabularnie na rzecz kupującego sum 27.500 i 31.179 złr. w. a. Na ten wymiar żalił się Adam Weiss przed Trybunałem adm., utrzymując, że cenę kupna stanowią jedynie przyjęte przez niego wierzytelności Kasy oszczędności i uiszczona gotówka. Zażalenie to odrzucił Trybunał adm. z następujących powodów: Według § 50. ust. stempl. jako cenę rzeczy nieruchomej uważać należy umówioną cenę kupna razem z pobocznymi świadczeniami; a uwaga 1. do poz. tar. 65 ust. z 13 grudnia 1862 wyraźnie przepisuje doliczanie wierzytelności ciężących na nieruchomościach do zapłaconej gotowizny, by właściwą cenę rzeczy nieruchomej otrzymać. Orzeczenie władz administracyjnych ma nadto uzasadnienie i w naturalnym rozumieniu kupna, ponieważ kupujący za realność, za której ma zahypotekowane pretensje, tylko wtedy i tyle gotowizny zapłaci, jeżeli i o ile tą ceną kupna wierzytelności jego skonsolidowane zostały. Adam Weiss płacąc gotowizną, dał tym samym dowód, że kupnem w mowie będącym swe na realności zahypotekowane wierzytelności za skonsolidowane uważa. Wszelką zresztą pod tym względem wątpliwość usuwa zawarty ze Stinglami kontrakt najmu hotelu Gizela, w którym wyraźnie zastrzeżono prawo odkupienia go po upływie trzechletniego najmu za cenę równającą się sumie zapłaconej przez Weissa gotowizny, ciężących na rzecz Kasy oszczędności w Asch pretensji i pretensji na rzecz Weissa na realności zahypotekowanych.

593.

Wymiar należyciści od ugody zawartej o świadczenie towarów i pieniędzy.

(Orzeczenie z 21 października 1879 l. 2007).

Franciszek Bubaczek zawarł z anglo-austryackim bankiem we Wiedniu ugodę tej treści, że bank kwituje go z długu sumę 1884 funtów szterlingów, 12 szelingów, 9 penców wynoszącego, jeżeli on w oznaczonych terminach rzetelnie 55% tego długu w towarach, resztę w gotówce w 25 równych miesięcznych ratach zapłaci. W ugodzie tej zastrzegł sobie bank prawo zgłoszenia całej wierzytelności w konkursie Bubaczka, jeżeliby otwarcie tego nastąpiło przed uiszczaniem wspomnianych 55%.

Władze administracyjne wymierzyły od ugody tej

następujące należyciści: od całej kwoty dłużnej należyciść według skali II, a od pozostawionych towarów należyciść według skali III.

Na wymiar ten żalił się przed c. k. Trybunałem administracyjnym Bubaczek, twierdząc, że od towarów nie powinna być wymierzona należyciść, a należyciść według skali II. tylko od kwoty ugodzonej t. j. 55% całej kwoty dłużnej.

Trybunał administracyjny przychylił się do tego zażalenia o tyle, że uznał, iż od towarów należało wymierzyć należyciść tak, jak przy kupnie, według skali III z uwzględnieniem pozycji taryfy 65 A, a), ust. z 13 grudnia 1862, zaś od reszty powstałej przez odciążenie wartości towarów od całej wierzytelności należyciść według skali II, a oparł orzeczenie to swoje na § 15, al. 1 ustawy stempl. z 1850 i § 4 lit. b) uwag wstępnych do przepisów taryfowych zmienionych przez ustawę z 13 grudnia 1862, według których należy każdą należyciść osobno wymierzyć, jeżeli dokument mający być zaopatrzoney stemplem, odnosi się do aktu prawnego zawartego względem czynności, które podlegają w części należyciści stałej, w części należyciści według skali lub różnym należyciściom według skali, przyczem na wymiar nie wpływa, czy świadczenie jest warunkowane lub nie, gdyż tę okoliczność uwzględnia się tylko przy aktach prawnych, podlegających należyciści procentowej.

Orzeczenie 594 stanowi o należyciści myta od rogatki ochronnej. — Orzeczenie 595 odnosi się do niż.-austr. ustawy drogowej. — Orzeczenie 596 odnosi się do tyrolskiej ustawy gminnej. — Orzeczenie 597 do morawskiej ustawy o konkurencji do budowli kościelnych.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14 października 1879 l. 14 962, uwalniające zakłady kredytowe i kasy oszczędności od obowiązku szczegółowego wykazywania tych kapitałów hypotekowanych, których odsetki podatkowi dochodowemu nie podlegają, pod warunkiem, aby pożyczki niehypotekowane w bilansach osobno wykazywane były.

W myśl §§ 2. i 13. patentu o podatku dochodowym z 29. października 1849 obowiązani są wierzyciele opłacać podatek dochodowy od odsetków pobieranych od pożyczek na realnościach od opłaty podatków uwolnionych zabezpieczonych, niemniej od kapitałów bez zabezpieczenia hypotecznego osobom nie trudniącym się handlem ani przemysłem wypożyczonych; odsetki natomiast od kapitałów na nieruchomościach opodatkowanych zabezpieczonych nie podlegają opodatkowaniu ze strony Rządu z powodu przysługującego dłużnikowi prawa potrącenia podatku.

Dotychczas żądały władze skarbowe od kas oszczędności, towarzystw zaliczkowych, banków hypotecyjnych, zakładów kredytowych dla rolnictwa, towarzystw asekuracyjnych, które udzelały tego rodzaju pożyczek, aby nie tylko kapitały na realnościach nieopodatkowanych ubezpieczone i tym samym podatkowi dochodowemu podlegające, ale także sumy na nieruchomościach opodatkowanych hypotekowane dla kontroli szczegółowo wykazywały.

Według doniesienia c. k. Ministerstwa Skarbu z d. 29 września br. l. 18.308 figurują w rzeczonych wykazach między kapitałami hypotekowanymi częstokroć kapitały przeważnie gminom i korporacyom wypożyczone, które w rzeczywistości nie są hypotecznie ubezpieczone.

Odsetki od takich kapitałów mają być przez uprawnionego do ich poboru celem wymierzenia podatku dochodowego we fasyi zeznane, jednak oczywiście nie mieszczą

się w wykazach kapitałów hipotecznych podatkomu dochodowemu podlegających, a opodatkowanie ich możliwem było dotąd jedynie przez dokładne zbadanie szczegółowych wykazów wszystkich kapitałów hipotekowanych, wśród których takowe mylnie wykazywane były. Ponieważ jednak szczegółowe wykazywanie kapitałów hipotecznych na realnościach opodatkowanych ulokowanych, a więc takich, których odsetki podatkomu dochodowemu nie podlegają, zakładem o obszerniejszym zakresie czynności zbyt wiele pracy i trudów przysparza, oświadczyło Ministerstwo Skarbu odezwą powołaną z 29 z. m., iż gotowem jest zakłady wyżej wymienione od tego obowiązku uwolnić, jeżeli otrzyma dostateczną gwarancją, że pożyczki niehypotekowane w przyszłości między kapitałami hipotekowanymi wykazywane i tём samem od opodatkowania usuwane nie będą.

Ze względu na to żądanie c. k. Ministerstwa Skarbu, wzywa się c. k. Namiestnictwo, aby wszystkim w tego rodzaju zakładach fungującym komisarzom rządowym poleciło czuwać nad tём, by w przyszłości pożyczki niehypotekowane, a w szczególności pożyczki tego rodzaju gminom i korporacyom udzielane, w bilansach osobno wykazywane i celem wymierzania podatku dochodowego fasonowane były.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 11 grudnia 1879 l. 18.475 do wszystkich c. k. Prezydentów Sądów krajowych wyższych i do c. k. Nadprokuratorów rządowych wystósowane, objaśniające rozporządzenie wcześniejsze z 13 września 1877 l. 12.461 względem wliczenia czasu służby przez żołnierzy w armii, w marynarce lub w obronie krajowej odbytej w razie, gdy przechodzą do żandarmerji lub wstępują do cywilnej służby rządowej.

Zdarzały się wypadki, że ogłoszone tutejszym reskryptem z 13 września 1877 l. 12.461 oświadczenie c. k. Ministerstwa Skarbu i obrony krajowej, wedle którego czas służby wojskowej, mogący być policzonym przez przydzielenie do nowej nieczynnej rezerwy lub do nieczynnej obrony krajowej albo przez udzielenie urlopu nie zostaje przerwany, zatem czas, jaki przed przydzieleniem do nieczynnej rezerwy względnie obrony krajowej lub przed otrzymaniem urlopu w służbie czynnej spędzono, do czasu późniejszej służby wliczonym być ma, w ten sposób rozumiano, że także przydzielenie do obrony krajowej dawniejszego systemu, nie stanowi przerwy między poprzednią czynną służbą wojskową i następującą służbą cywilną.

Tłumaczenie to jest błędne. C. k. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem obrony krajowej oznajmiło odezwą z 21 listopada 1879 l. 33.242, że owe dawniejsze przepisy (Schwabe, 3 ustęp uwagi do lit. a) § 13), według których wezelenie do obrony krajowej dawniejszego systemu przerwę między służbą wojskową a cywilną stanowi, dotąd mają jeszcze moc obowiązującą i nowymi przepisami uchylone nie zostały.

O tём zawiadamia się świetne Prezydium (c. k. Nadprokuratorją rządową) celem właściwego zarządzenia.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 29 marca 1880 l. 4200 o zwinięciu urzędów konsularnych w Bośni i Hercegowinie.

JE. Prezydent ministrów oznajmił 22 marca br., iż według zawiadomienia Ministra spraw wewnętrznych z d. 14 marca br. l. III 4717/10 Jego c. k. Mość najw. rozp. z d. 10 marca br. raczył przyjąć do wiadomości zwinięcie urzędów konsularnych w Bośni i Hercegowinie i przeniesienie ich agend na tameczne władze krajowe do załatwienia we własnym zakresie działania, tudzież odnośne postanowienia w celu wprowadzenia w życie tych zarządzeń.

W myśl tych zarządzeń otrzymały urzędy te polecenie, zastanowić swe czynności urzędowe i oddać takowe władzom krajowym.

Skutkiem tego austr.-węg. obywatele po oddaniu agend konsularnych władzom krajowym, traktowani będą we wszystkich sprawach sądowych i polityczno-administracyjnych według istniejących w kraju przepisów, a bośniacki Rząd krajowy otrzymał tedy polecenie wszystkie w urzędach konsularnych wiszące sprawy prawne, pertraktacje spadków, opieki i niezłatwione sprawy oddać właściwym obecnie władzom i strony o tём uwiadomić.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 29 grudnia 1879 l. 19.165, wzbraniające umieszczania obrazów członków Najwyższego domu cesarskiego na sztandarach stowarzyszeń weteranów wojskowych.

W myśl najwyższego postanowienia z d. 17 grudnia 1879 mam zaszczyt Waszej . . . do wiadomości i zastosowania się oznajmić, że umieszczanie obrazów żyjących lub zmarłych Najdostojniejszych członków Najwyższego domu cesarskiego na sztandarach stowarzyszeń weteranów wojskowych w ogólności dozwolonem być nie może.

Wiadomości potoczne.

Radca Sądu krajowego baron Kaune, jeden z najzdolniejszych i najbardziej cenionych urzędników sądowych we Lwowie, powołany został do Ministerstwa sprawiedliwości w celu zastąpienia złożonego chorobą oczu radcy sekcyjnego Lichockiego, referenta spraw osobowych w tёмże Ministerstwie. Odjeżdżającego wczoraj na swe miejsce przeznaczenia Radcę żegnało na dworcu kolei Karola Ludwika liczne bo przeszło 200 osób obejmujące grono przyjaciół i znajomych, między którymi prawie wszyscy sędziowie, wielu adwokatów, notaryuszów itp.

Wykłady w prawniczo-administracyjnym fakultecie Uniwersytetu lwowskiego w półroczu letniem roku szkolnego 1879/80.

Pandekta. Część ogólna, prawo rzeczowe i familijne, prof. Dr. Zródłowski. — Pandekta. (Część o zobowiązaniach), prof. Dr. Piętań. — Historia procesu cywilnego, prof. Dr. Piętań. — Teorya interdiktów w prawie rzymskiem i ich procedura, docent Dr. Szachowski. — Deutsche Reichs- und Rechtsgeschichte, II. Theil, prof. Dr. Buhl. — Repetitorium aus der deutschen Rechtsgeschichte, prof. Dr. Buhl. — Prawo kościelne (dalszy ciąg), prof. Dr. Rittner. — Rechtsencyklopadie, prof. Dr. Buhl. — Filozofia prawa na zasadach etyki, prof. Dr. Roszkowski. — Encyklopedia prawa, tenże. — Historia filozofii prawa, tenże. — Powszechne prawo prywatne austriackie, prof. Dr. Fangor. — Szczegółowa część austriackiego prawa o zobowiązaniach, docent Dr. Till. — Austriackie prawo małżeńskie osobowe i majątkowe, prof. Dr. Rittner. — Awstrijskie obszece prawo prywatne (prawo naślidia), prof. Dr. Ogonowski. — Austriackie postępowanie karne, prof. Dr. Gryziecki. — Awstrijskie postępowanie karne, doc. Dr. Dobrzański. — Wykład nauki skarbowej, prof. Dr. Biliński. — Postępowanie sądowe, prof. Dr. Kabat. — O postępowaniu sądowem w sprawach spornych i niespornych, prof. Dr. Balasits. — Statystyka monarchii austriacko-węgierskiej z wstępem teoretycznym, prof. Dr. Pilat. — Austriackie prawo wekslowe, prof. Dr. Piętań. — Prawo górnicze austriackie, prof. Dr. Fangor. — Prawo polskie, tenże. — Oesterreichische Finanzgesetzkunde (indirecte Steuern), tenże. — Historia ekonomii społecznej, prof. Dr. Biliński. — Najnowsze ustawodawstwo o lichwie i jego skutki, prof. Dr. Pilat. — Psychiatria sądowa w zarysie, doc. Dr. Feigel. — Historyczno-systematyczny rozwój zasad rachunkowości rządowej w monarchii austriackiej od najdawniejszych do najnowszych czasów i Repetytorium, dysputatorium i konwersatoryum

z dziedziny rachunkowości tak ogólnej jak szczegółowej, prof. Kozma. — Nauka rachunkowości państwowej dla krajów w Radzie Państwa reprezentowanych i dla spraw wszystkim królestwom i krajom austriacko-węgierskiej monarchii spólnych, docent Kulezycki.

Ćwiczenia seminaryjne

w prawie kościelnym, prof. Dr. Rittner; — w prawie cywilnym austriackim, prof. Dr. Fangor; — w prawie pryw. austr., Dr. Ogonowski (w języku ruskim); — w zakresie prawa i procesu karnego, prof. Dr. Gryziecki; — w postępowaniu sądowym, prof. Dr. Kabat. — Ćwiczenia praktyczne w zakresie prawa cywilnego, prof. Dr. Balasits. — Seminarium ekonomiczne, prof. Dr. Biliński.

Wiadomości urzędowe

od 6 do 13 kwietnia.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Zatwierdzone wybory. Dra Michała Gnońskiego na prezydenta m. Lwowa. — Adolfa bar. Lipowskiego na zast. Rady pow. w Wieliczce.

Mianowania. Sekretarz gal. Prokuratury Skarbu i docent pryw. Dr. August Balasits nadzwyczajnym profesorem procedury cywilnej w Uniwersytecie lwowskim. — Poborcy podatku Wojciech Uzarski i Stanisław Lachowicz, głównymi poborcami podatkowymi w obrębie lwowskiej Dyrekcji skarbu. — Stanisław Józefczyk koncypistą Dyr. Policji w Krakowie. — Kancelista Henryk Swieciński adjunktem Tabuli kraj. i miejsk. we Lwowie.

Upadłości. Chaim Lejsor 2 im. Scherz handlujący w Brzozowie, uchw. S. o. w Przemysłu z 5 kwietnia l. 3862; k. k. sędzia pow. Fryderyk Kunzek, t. z. not. Witkiewicz z zast. aptek. Maurycego Halamy, wyb. wydz. 19 kwietnia, zgłosz. do 31 maja, likw. 22 czerwca (81). — Paweł Henisch właściciel młyna parowego w Mogile, uchw. S. kr. w Krakowie z 4 kwietnia l. 3848; k. k. adj. Szybilski, t. z. adw. Lisowski z subst. adw. Włyńskiego; wyb. wydz. 27 kwietnia, zgłosz. do 1 czerwca, likw. 28 czerwca o godz. 10 r. (81). — Eizig Szirman właściciel handlu towarów bławatnych we Lwowie, uchw. S. kr. z 7 kwietnia l. 15618; k. k. sekr. Mochnacki, t. z. adw. Skałkowski; wyb. wydz. 21 kwietnia, zgłosz. do 15 czerwca, likw. 20 lipca o 10 r. (83).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Józefa Grauera w Białej, likw. 30 kwietnia o 10 rano (80). — Konkurs na majątek Wincentego Kirchmajera, otwarty 21 lutego 1870 l. 3367 w Krakowie, zakończony ugodą przymusową (81).

Niewłasnowolni. Wojciech Kopisz gospodarz z Orzechowic marn., (knr. niewymieniony); ogł. S. p. w Przemysłu z 13 marca l. 1442 (78). — Iwan Romaniszyn z Milatyna starego marn., kur. Iwan Cepuch; ogł. S. p. w Busku z 15 listopada 1879 l. 7014 (78). — Wawrzyniec Lasota z Siedlisk marn., kur. Jan Dudek; uchw. S. o. w Rzeszowie z 18 marca l. 1743, ogł. S. p. w Tyczynie z 31 marca l. 1995 (81). — Nykoła Nosurek właściciel z Czortowca marn., kur. Iwan Nosurek; uchw. S. o. w Kołomyi z 12 lutego l. 1229, ogł. S. p. w Obertynie z 18 lutego l. 854 (81).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4241. **Protokółowanie firmy.** L. 53.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółko-

wych, firmę: „Mendel Kohan i Wolf Itzyk Freifelder“, spółka jawna do handlu wódką i mąką, z główną siedzibą w Skale, a filiami w Buczaczu i Tarnopolu.

Spółkę tę już dawniej rozpoczętą, utworzyli Mendel Kohan i Wolf Itzyk Freifelder — i każdy z nich jako spółnik jest uprawniony do zastępowania spółki i podpisywania firmy.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol 24 marca 1880.

L. 2776.

E d y k t.

L. 55.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Hersza Ramlera“ dla handlu zbożem i gontami w Kołomyi wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Hersch Ramler w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja 18 marca 1880.

Przysiecki.

L. 8110.

E d y k t.

L. 56.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie wiadomo czyni, iż konkurs otwarty uchwałą z dnia 21 lutego 1870 l. 3367 na majątek Wincentego Kirchmajera w Krakowie przymusową ugodą kupiecką zakończony został.

Kraków 2 kwietnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Zaproszenie do przedpłaty!

URZĘDNIK

czasopismo poświęcone sprawom urzędników wszelkich zawodów, wychodzi

w Przemysłu

na dniu 10 i 25 każdego miesiąca.

Przedpłata wraz z przesyłką:

rocznie 2 złr. 40 ct. — półrocznie 1 złr. 20 ct. —
ćwierćrocznie 60 ct.

Adres: Redakcja Urzędnika w Przemysłu, rynek l 59

KANDYDAT ADWOKACKI

z 6-letnią praktyką

poszukuje umieszczenia u pp. Adwokatów

we Lwowie lub na prowincyi.

Bliższa wiadomość w Redakcyi *Przeglądu sąd. i admin.*

T r e ś ć:

Najnowsze rozporządzenie Ministerstwa wojny w sprawie kompetencji Sądów wojskowych. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej srody w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmują Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Z praktyki karno-procesowej.

I.

Czy może sędzia śledczy sprzeciwić się prowadzeniu docho-
dzeń żądanych przez oskarżyciela w myśl § 88 p. k.?

Odnosnie do powyższego pytania, które stoi w związku z artykułem naszym: „Przyczynki do kwestyi o śledztwie i areszcie śledczym“ (patrz *Prze-
gląd sądowy i adm.* nr. 12 i 13 z b. r.) możemy przytoczyć następujący praktyczny wypadek, z którego wysnuwamy odpowiedź na postawione pytanie.

W lipcu 1878 r. skonfiskowała Prokuratoryja w Krakowie pewną broszurę, a Sąd zatwierdził konfiskatę uchwałą z 18 lipca 1878, uznając istotę występku z §§ 300, 302, 488 i 491 u. k. i na tém się cała rzecz ograniczyła. W styczniu 1880 r. skonfiskowała Prokuratoryja paczkę tych broszur przedrukowanych w Katowicach na Szlaku pruskim i wysłanych jeszcze 4 czerwca 1878 do Krakowa pod adresem pewnego pana X. Y., który jednak ze względu na zakaz, téj paczki pomimo upomnienia urzędu cłowego z 18 listopada 1878 nie odebrał i tam aż do stycznia b. r. leżała. Prokurator skonfiskowawszy powtórnie broszurę, postawił wniosek z stycznia b. r., ażeby sędzia śledczy dochodził, kto zarządził drukowanie téj broszury w Katowicach, kto płacił a względnie kto był nakładcą téjże i rzucił podejrzenie o autorstwo téj broszury na adresata. Posądzając go nadto o występki prasowy z § 24. ust. pras. przez rozpowszechnienie zakazanych broszur. Sędzia śledczy widząc przedawnienie karogodności tych występku, które ze względu na najcięższą karę występku z § 302 u. k. wymaga w myśl §§ 531 i 532 u. k. tylko 6 miesięcy czasu, — a tu półtora roku upłynęło od zatwierdzenia konfiskaty, a Prokurator nie dochodził sprawcy, — oparł się temu wnioskowi w Izbie radnej, a ta poszła za jego zdaniem i odmówiła sądowych

dochodzeń. Prokurator wniósł zażalenie i wywodził, że ani sędzia śledczy, ani Izba radna nie ma prawa sprzeciwić się wszelkim wnioskom jego w tak zwanym dochodzeniu wstępnem (niewłaściwie przygotowawczem), które im tylko wyjątkowo § 92. pr. k. we właściwem śledztwie przyznaje, a tém samém Izba radna niewłaściwie w tym względzie orzekła. Na to Sąd wyższy orzekł decyzją z dnia 29 lutego 1880 l. 2540 w duchu prokuratora i nakazał dochodzenie, podnosząc, że skoro prokurator może domagać się w myśl § 88 pr. k. pewnych dochodzeń od sędziego śledczego, które następnie w myśl § 90. pr. k. może odłożyć, a za-
tém w tém dochodzeniu ani sędzia śledczy ani Izba radna nie może go ograniczać, ani się sprzeciwić, gdyż § 92. pr. k. przyznaje to prawo tylko we właściwem śledztwie i jest wyjątkiem od powyższej reguły.

W kwestyą przedawnienia Sąd wyższy zupełnie nie zapuszczał się, a Prokurator zbył ją kilkoma ogólnikami.

Ponieważ to jest pierwsze zasadnicze orzeczenie krakowskiego Sądu wyższego, które w tym przedmiocie zapadło, za-
tém należy się nad niem zastanowić.

Tak prokurator jak i Sąd wyższy wychodzą z tego mylnego zapatrywania, że skoro prokurator ma prawo domagać się w ślad § 88 pr. k. od sędziego śledczego pewnych dochodzeń, które następnie w ślad § 90. pr. k. może odłożyć, za-
tém sprzeciwienie się sędziego tym dochodzeniom ograniczałoby prokuratora w jego najważniejszem prawie jako oskarżyciela dochodzenia czynów karogodnych i przenosiłoby prawo odłożenia tych dochodzeń na Izbę radną, o którym to prawie Izby radnej procedura nigdzie nie wspomina; że prawo sprzeciwienia się śledztwu, które § 92. pr. k. przyznaje sędziemu, jest wyjątkiem, a § 113. mówi tylko o zażaleniu stron, do których sędzia śledczy się nie liczy.

Nie trudno nam będzie wykazać, że to zapatrywanie jest całkiem mylne i stoi w sprzeczności z głównymi zasadami naszej procedury karnéj, ze stanowiskiem, jakie oskarżyciel i sędzia w śledztwie zajmują, a wreszcie z zadaniem, jakie śledztwo karne ma na celu.

Według tych zasad, prokurator jest oskarżycielem czyli stroną, a sędzia czy to śledczy czy orzekający jest rozjemcą między stronami, porównywa żądania z ustawą, a jeżeli w czém widzi jaką sprzeczność, żąda decyzji kolegium czyli Sądu. Z tego wypływa, że prokurator nie może nic bezwzględnie nakazać sędziemu; inaczej sędzia nie byłby sędzią niezawisłym, tylko organem Prokuratury, zawisłej od Rządu i dlatego zowiącej się rządową. Z drugiej strony śledztwo karne ma za zadanie dochodzić czynów karogodnych, więc jeżeli sędzia uważa już z wniosku prokuratora, że nie ma czynu karogodnego, albo że przestał być karogodnym, jakże może być przymuszonym śledzić za takowym. Gdybyśmy takie prawo przyznali prokuratorowi, tobyśmy w konsekwencji musieli przyznać, że w śledztwie prokurator sądzi wyłącznie o karogodności czynu, a nawet więcej, że gdyby prokuratorowi podobało się kogoś niewinnie za mniemany czyn karogodny ścigać, sędzia śledczy musiałby służyć temuż za narzędzie. Czyż mało mamy przykładów w praktyce, zwłaszcza w oszustwach, że prokurator żąda dochodzeń przygotowawczych od sędziego, które następnie uzupełnia w nieskończoność, a na końcu okaże się, że czyn nie jest karogodnym? Czyż sędzia śledczy nie ma prawa sprzeciwiać się takim uzupełnieniom, jeżeli nie prowadzą do celu? Procedura karna nigdzie nie określa ściśle granicy między dochodzeniem a właściwem śledztwem. Według zapatrywania praktyki, tę granicę ma określać prokurator w swoim wniosku według tego, czy użyje słów: dochodzenie czy śledztwo, i w pierwszym razie ma prawo zmusić sędziego do wypełnienia tego, czego od niego żąda, choćby to stało w jaskrawej sprzeczności z ustawą — a w drugim razie sędzia śledczy ma wyjątkowo pozwolenie żądać decyzji Izby radnéj, jeżeli z wnioskiem się nie zgadza. Takiego braku loiki i takiej sprzeczności ustawa przecież nie zawiera. Ustawa mówi, że prokurator najprzód dochodzi od siebie czynu karogodnego (§ 88), potem udaje się do sędziego z odpowiednim wnioskiem (§ 92), a różnicę zdań podczas śledztwa rozstrzyga Izba radna. Z tego się okazuje, że cała różnica między dochodzeniem a właściwem śledztwem jest tylko formalna, bo dochodzenie prowadzi prokurator sam lub za pośrednictwem różnych organów na pewne okoliczności, które mają przygotować wniosek na śledztwo o jaki czyn oznaczony, a sędzia śledczy ma stwierdzić i przygotować materyał do oskarżenia lub zaniechania. Jasno zatem wypływa, że sędzia w oby-

dwu wypadkach, czy to będąc wezwany w myśl § 88, czy 92 pr. k., wykonywa tylko czynności śledcze, które następnie powtórzone być nie potrzebują; jeżeli ma śledzić, to tylko za czynem karogodnym i jego sprawcą, a jeżeli mniema, że nie ma czynu karogodnego — jak w danym wypadku dla zaszłego przedawnienia, i to jego mniemanie Izba radna zatwierdza, to przecież nie może być zmuszony przez prokuratora do przedsiębrania jakichkolwiek czynności śledczych, kiedy Izba radna jako Sąd orzekła, że nie ma czynu karogodnego. To prawo sędziego wypływa całkiem jasno nie tylko z ducha ustawy, ale z drugich ustępów §§ 88 i 92 p. k. w związku branych. Drugi ustęp § 88. pr. k. wyraźnie stanowi, że sędzia czy to śledczy czy powiatowy ma także w tych dochodzeniach te prawa i obowiązki, które przynależą sędziemu w śledztwie wstępném. Do praw sędziego należy sprzeciwianie się wszelkim wnioskom prokuratora w Izbie radnéj, z czego się okazuje, że drugi ustęp § 92. pr. k. nie jest wyjątkiem, tylko regułą, i że wszędzie, gdzie sędzia śledczy występuje, Izba radna jest władzą właściwą do rozstrzygania różnic między oskarżycielem a sędzią śledczym. I z tego wszystkiego okazuje się jasno, że dopóki prokurator prowadzi dochodzenie sam, czy za pośrednictwem Policji lub innych organów bezpieczeństwa, może takowe dowolnie dochodzić lub odkładać (§ 90), a Izba radna nie ma prawa mu w tym przeszkadzać, lecz skoro udaje się z wnioskiem czy to w myśl § 88. czy 91. pr. k. do sędziego, tenże ma nietylko prawo, ale i obowiązek badać sprawę według ustawy i w razie niezgody, żądać decyzji Izby radnéj.

Zapatrywanie zatem Prokuratury i Sądu wyższego w Krakowie nie jest zgodne z ustawą i w praktyce może pociągnąć ten skutek, że śledztwa nie będzie prowadził sędzia, tylko prokurator.

Po tych uwagach musimy na postawione pytanie twierdząco odpowiedzieć i powołać się w tym względzie na Mitterbachera i Neumajera: *Erläuterungen* str. 243, którzy za naszym zdaniem przemawiają.

W końcu winniśmy podnieść jeszcze jedną niewłaściwość praktyki, która jest następstwem tego dominującego stanowiska Prokuratury w śledztwie. Otóż Prokuratura często domaga się od sędziego w myśl § 88. przesłuchania podejrzanego w drodze wyjaśnienia na zarzucony fakt zbrodni, albo odbycia rewizji i t. p. Nikt nie zaprzeczy, że słuchanie podejrzanego lub rewizya, są czynnościami śledczymi, których sędzia dowolnie przedsiębrać nie może, lecz które muszą być uzasadnione w ustawie. Słuchanie obwinionego bez śledztwa i przedstawienie mu istoty czynu, byłoby wymuszeniem zeznań, które w myśl § 202 pr. k. wyraźnie jest zabronione. Ież to razy się zdarza, że przy oszustwach, bankructwach, prokurator każe słuchać

podejrzanych np. z jakim kapitałem założył handel, wiele ma długów, czy książki prowadzi etc. i na mocy tego przyznania oskarża później, jeśli nie o oszustwo, to o występki z § 486. pr. k. Gdyby sędzia śledczy nie miał prawa sprzeciwić się takiemu wnioskowi, czyż nie działałby wbrew przepisowi § 202. pr. k.? Tak samo ma się rzecz i z rewizją, której często Prokuratora domaga się w dochodzeniu wstępnym.

Ze smutkiem trzeba wyznać, że większa część sędziów tak ufa w nieomylność zdania Prokuratora, że spełnia wszystko, co ta żąda, bez zastanowienia się, czy to odpowiada ustawie czy nie. Z drugiej strony widzimy, że jeżeli który ze sędziów poddaje wnioski Prokuratora krytyce, uważany jest za osobistego nieprzyjaciela Prokuratora i nie ma zaufania téżże w ważniejszych sprawach.

Że stanowisko Sądu w śledztwie powinno być bezstronne i ściśle formalne, widzimy najlepiej w orzeczeniach sędziów przysięgłych, których często drobne usterki pod względem formy w śledztwie zρέcznie podniesione przez obwinionych i obrońców, skłaniają do uwolnienia obwinionych. *A. B.*

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 19 kwietnia.

(Proces socjalistów w Krakowie. — W sprawie przymusu legalizacyjnego. — Reforma ustawodawstwa małżeńskiego w Węgrzech — Urlop ministra sprawiedliwości).

Skończył się po dwumiesięcznym trwaniu olbrzymi proces socjalistów w Krakowie. Nie jest naszą rzeczą rozbiierać, czy i o ile było odpowiednim poruszać sprawę socjalistycznej agitacji w tej formie, w jakiej poruszona została. Mamy nadzieję zresztą podać czytelnikom naszym obszerniejszy rozbiór kwestyi socjalizmu w obec ustawy karnéj. Tu jednakże tylko tyle zauważać nam należy, że gdyby dziesięć razy więcej broszur socjalistycznych nadrukowano i rozrzucono po kraju, środek ten agitacyjny nie byłby tak skutecznym, jak publikacja rozpraw tego procesu. Jeśli bowiem socjaliści dążą do rozszerzenia swoich doktryn, nie mogli nawet marzyć o tak skutecznym środku. Nie przestaniemy powtarzać, że u nas właściwego gruntu dla doktryn socjalistycznych niema. Mogą się przejąć niemi jednostki, mniej lub więcej liczne, ogół zaś pozostaje obojętnym; — lecz proces ten przyczynił się niewątpliwie do możliwego rozszerzenia doktryn po kraju, a tém samym był krokiem wielce niepolitycznym. Wynik rozprawy powinien być przewidziany, gdyż już akt oskarżenia wskazywał, iż agitacje tego rodzaju wprost pod dosłowne brzmienie paragrafów ustawy karnéj nie dadzą się podciągnąć. Dysputy o kwestyach socjalnych, jakie się w ciągu rozprawy rozwinęły, nie były i nie mogły być tego rodzaju, iżby kwestye tam poruszone, stanowczo mogły być załatwione w duchu porządku. Otworzyły one jedynie szerokie pole dla czytających i słuchaczy do dalszych wniosków

i konkluzyj, rozruszały kwestyą, niezadowolony jęj w całości. Co bardziej, naszym zdaniem nawet wprost przeciwny wynik rozprawy nie byłby wywarł innego skutku...

Ze stenograficznych sprawozdań znane nam są mowy obrońców Dra Machalskiego i Rosenblatta i musimy przyznać, że są one pod względem treści i formy świetne, a żałować nam wypada, że ramy dziennika nie pozwalają podać je dosłownie lub przynajmniej w streszczeniu. Obrońcy ci wywiązali się ze swego zadania znakomicie, z taktem i umiarkowaniem. Proces ten stanowi ponowny dowód, że nie Izba sądowa jest odpowiednim polem do dyskusyj socjalnych lub naukowych, że zdania choćby nieprawdziwe i przewrotne, nie dadzą się zwalczać paragrafami ustawy karnéj.

— W Izbie Panów komisya mająca rozpatrzeć się w projekcie zniesienia wymogu legalizacji dokumentów tabularnych, uchwalonym przez Izbę poselską, uchwaliła odrzucić ten projekt, a powrócić do projektu rządowego o ułatwieniach przy legalizacji dokumentów tabularnych.

— W Sejmie węgierskim debaty budżetowe dały sposobność do poruszenia kwestyi reformy ustawodawstwa małżeńskiego. Iranyi wnosił zaprowadzenie ślubów cywilnych, w skutek czego znaczną większością uchwalono wezwać ministra sprawiedliwości o przedłożenie jeszcze w bieżącej sesyi odpowiedniego projektu.

— Według najświeższych wiadomości, minister sprawiedliwości Dr. Stremayr otrzymał dłuższy urlop, a zastępować go będzie minister bez teki Dr. Prażak. Wiadomość ta jest bardzo pożądaną dla kraju naszego i nie mielibyśmy powodu żałować, gdyby ten urlop był wstępem do uwolnienia ministra, któremu w ciągu długiego jego urzędowania niewiele korzyści, a dużo przykrości mamy do zawdzięczenia.

Praktyka sądowa.

Naruszenie postanowień orzeczenia serwitutowego w drodze prowizoryalnej zaskarżonem być powinno).*

Prawomocnymi orzeczeniami c. k. Namiestnictwa jako krajowej komisji dla odkupu i regulacji ciężarów gruntowych zniesiono za wynagrodzeniem służebności paszy, koszenia trawy i wyrębń drzewa w Horozance i zakazano włościanom téżże gminy dalszego wykonywania praw serwitutowych.

Gdy jednakże włościanie nie zastosowali się do udzielonego im zakazu, przeto wniesli właściciele dóbr Horozanka prośbę przeciw gminie a względnie członkom jęj o wydanie zakazu wykonywania praw serwitutowych pod zagrożeniem stósownej grzywny w myśl § 38 ces. pat. z 5 lipca 1853 nr. 130 dz. u. p., do którejto prośby c. k. Sąd obwodowy w Zloczowie uchwałą z dnia 27 października 1877 l. 9358 przychylił się. Po prawomocności téj uchwały wniesli właściciele dóbr H. ponowne podanie przeciw niektórym członkom gminy, którzy po-

*) Porówn. orzeczenia najw. Trybunału z dnia 18 grudnia 1878 l. 13.615 i z 24 grudnia 1878 l. 14.192 w *Przeglądzie sąd. i adm.* z r. 1879 str. 135.

mimo zakazu wykonywali prawa służebności, o skazanie każdego z nich na zapłacenie zagrożonej grzywny, a żądaniu temu Sąd obwodowy po przesłuchaniu stron i zbadaniu stanu sprawy na miejscu uchwałą z 15 marca 1879 l. 969 zadość uczynił.

Od tej uchwały wnieśli skazani właściciele rekurs a Sąd wyższy zmienił takową orzeczeniem z 1 lipca 1879 l. 12746 i żądaniu właścicieli dóbr H. odmówił, albowiem orzeczenie serwitutowe nie przeciwko gminie, lecz przeciw właścicielom czyli pojedynczym członkom gminy H. wydanem było, przeto pierwotne podanie niewłaściwie przeciw gminie H. wystósowane i przez Sąd obwodowy w myśl żądania załatwione zostało, zatem uchwałą z 27 października 1877 przeciw rekurentom w drodze egzekucyi wykonaną być nie może, albowiem im wcale nie była doręczoną, egzekucya zaś w myśl orzeczeń serwitutowych wykonalną jest nie przeciw gminie, lecz przeciw poszczególnym członkom gminy. Lubo wedle § 38. ces. pat. z 5 lipca 1853 egzekucya orzeczeń serwitutowych przekazaną jest Sądom, to jednakże dozwole nie egzekucyi zastosować należy do formalnych przepisów ustawy sądowej; żądanie zaś właścicieli dóbr H. nie odpowiada tym przepisom, albowiem w drodze egzekucyi zagrożonem być może grzywną lub karą aresztu tylko pewne świadczenie, nie zaś zakaz.

Trybunał najw. zniósł obie uchwały niższych Sądów jako nieważne, i odesłał proszących właścicieli dóbr H. do właściwego Sądu powiatowego; gdy bowiem właściciele ci żalą się, iż członkowie gminy H. pomimo zniesienia praw serwitutowych, nie zaprzestali wykonywać praw tych, Sądy w myśl § 38 cyt. pat. bezsprzecznie kompetentne są do rozpoznania tego zażalenia, które jednak przedstawia się jako skarga o niepokojenie posiadania a względnie o naruszenie ustanowionego przez właściwą władzę prawa posiadania i wedle przepisów ces. rozp. z 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. traktowana być powinna, do czego jednak Sąd obwodowy nie jest kompetentny, albowiem w danym przypadku nie rozchodzi się o egzekucyę dokumentu regulacyjnego na tabularnych dobrach, uregulowanem prawem użytkowania obciążonych, ani też o odstąpienie takich gruntów, ani w ogóle o urzędowanie Sądu obwodowego jako realnego (§§ 115, 116 i 122 rozp. Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 31 października 1857 nr. 218 dz. u. p.).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 grudnia 1879 l. 13419). *Str.*

Podanie o wypowiedzenie stósunku służbowego nie nadaje się do postępowania sądowego.

Seweryn U. przyjął Seweryna K. na rządę dóbr swych na czas jednego roku t. j. od 1 kwietnia 1879 do końca marca 1880, wyznaczając mu 1400 złr. tytułem rocznej płacy z dodatkiem ordynaryi i pomieszkania w głównym dworze.

Gdy jednakże Seweryn K. nie sprawował posady swój ku zadowoleniu swego służbodawcy, przeto wypowiedział Seweryn U. w podaniu sądowem stósunek

służbowy Sewerynowi K. i prosił o polecenie, ażeby z dniem 31 marca 1880 z posady swój ustąpił i wszelkie powierzone sobie przedmioty wraz z pomieszkaniem do dyspozycyi Seweryna U. pod rygorem egzekucyi oddał.

Tej prośbie Sąd pow. m. del. Sekc. I. we Lwowie rez. z 18 października 1879 l. 6282 odmówił, albowiem nakaz rumacyi w myśl § 11 rozp. z 16 listopada 1858 nr. 213 dz. u. p. wydany być może tylko w sprawach o najem i dzierżawę, w niniejszym zaś przypadku rozchodzi się o najem usług a przed rozwiązaniem umowy w drodze sporu o egzekucyjnym wyrugowaniu Seweryna K. z pomieszkania, dodanego do pensyi rocznej, mowy być nie może.

Uchwałą z 4 listopada 1879 l. 26991 zmienił Sąd wyższy we Lwowie pierwszosądową rezolucyą i polecił, ażeby wypowiedzenie udzielonem zostało Sewerynowi K. do wiadomości, albowiem ustawa takiego wypowiedzenia nie zabrania a Sąd takowe stronie przeciwniej udzielić jest obowiązany. Co się zaś tyczy dalszego żądania o polecenie Sewerynowi K., ażeby z posady swój ustąpił i powierzone sobie przedmioty wraz z pomieszkaniem zwrócił, żądaniu temu się odmawia, gdyż zarządzenie takie jedynie po przeprowadzonym sporze może być wydane.

Trybunał najw. zatwierdził rezolucyą Sądu powiatowego, albowiem podanie Seweryna K. o wypowiedzenie stósunku służbowego, nie nadaje się do żadnego, w ustawie przewidzianego postępowania, przeto też sędzia pierwszy słusznie odmówił temu żądaniu w myśl § 1 norm. jur.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 31 grudnia 1879 l. 14492). *Str.*

Zapowiedzenie także na depozycie w Sądzie złożonym uzyskane, nie wstrzymuje ani uwłacza egzekucyi, chociaż dopiero po tém zapowiedzeniu dozwolonej (dekr. nadw. z d. 4 kwietnia 1879 l. 1015 lit. b) i dekr. nadw. z dnia 5 kwietnia 1791 l. 134 lit. c) zb. u. s.).

W sprawie I. S. H. przeciw M. z J. W. dozwolił lwowski c. k. Sąd krajowy uchwałą z d. 10 października 1878 l. 48157 na podstawie prawomocnego wyroku z d. 3 sierpnia 1878 l. 36252 na zaspokojenie sumy 800 złr. w. a. egzekucyjnego prawa zastawu i przyznania na własność złożonych w depozycie sądowym na rzecz pozwaniej papierów wartościowych. Na ten sam depozyt jednak uzyskał zarządca masy rozbiorowej F. W. poprzednio, bo uchwałą z dnia 2 marca 1878 l. 10314 zapowiedzenie ku zabezpieczeniu sumy 1165 złr. 22 ct. w. a. zpn. Na zasadzie dekrétów nadw. z d. 4 czerwca 1879 l. 1015 lit. b) i z d. 5 kwietnia 1879 l. 133 lit. c) Zb. u. s., tudzież orzeczeń c. k. najw. Trybunału z dnia 1 kwietnia 1869 l. 3315 i 16 czerwca 1869 l. 6712, nr. 3358 i 3445 zb. Gl. i U. wniósł I. S. H. dnia 19 lutego 1879 do l. 8703 prośbę o egzekucyjną sprzedaż papierów wartościowych, na których miał zastaw i o wydanie z uzyskać się mającej gotówki kwoty pretensyi jego odpowiedzialnej. Prośbę tę załatwił c. k. Sąd lwowski uchwałą z d. 31 maja 1879 l. 22015 przychylnie, a c. k. Sąd

kraj. wyższy, na rekurs zarządcy masy rozbiorowej F. W. uchwałą pierwszego Sądu uchwałą z dnia 15 lipca 1879 l. 16182 zatwierdził z tej uwagi, że rekurent nie wykazał, iżby prawo zastawu dla swęj pretensyi na depozycie uzyskał, a zapowiedzenie wedle przepisów dekretu nadw. z d. 5 kwietnia 1879 l. 134 zb. u. s. egzekucyi wstrzymywac nie może.

W nadzwyczajnym rekursie rewizyjnym twierdzono, że przepis powołanych dekretów nadwornych nie może mieć zastosowania w danym wypadku; ale raczej orzeczenie najw. c. k. Trybunału z dnia 7 lutego 1855 l. 13830, według którego w egzekucyi na efekty w kasach publicznych złożone, rozstrzyga o pierwszeństwie tak w razie zapowiedzenia, jak i zastawu jedynie czas doręczenia uchwały kasie publicznej.

C. k. najw. Tryb. jednak zatwierdził uchwały obu Sądów niższych z uwagi, że dekret nadw. z 5 kwietnia 1879 l. 134 lit. c) mówi wyraźnie, że przez zapowiedzenie na ruchome w ręku trzeciego znajdujące się dobra prawo egzekucyą prowadzącego nie doznaje przeszkody, nawet, jeżeli tenże później żądał egzekucyi. Tém samém jest jasno powiedziane, że egzekucya może być przeprowadzoną mimo uzyskanego zapowiedzenia, nawet jeśli została później dozwoloną. Od tego prawnego postanowienia nie można nawet wtedy uczynić wyjątku, jeśli zapowiedzenie uzyskano na efekty znajdujące się w rządowym przechowaniu, ponieważ od czasu przybycia sądowej uchwały do dotyczącej kasy, tylko pierwszeństwo między więcej uzyskanemi sądowemi zapowiedzeniami jest zawisłém, nie zaś téż i wtedy, jeśli egzekucyjne prawo zastawu konkuruje z zapowiedzeniem.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 25 listopada 1879 l. 12.562). *A. I. D.*

W podaniu o egzekucyjne zapowiedzenie czynszu najmu nie potrzeba wykazywać prawa własności dłużnika względem realności, z której tenże czynsz pobiera, ani téż wysokości czynszu.

W drodze egzekucyi prawomocnego wyroku, celem zaspokojenia wywalczonęj sumy 200 złr. zpn., c. k. Sąd pow. w Wojniczu, załatwiając podanie egzekucyą popierającego A. I. *de praes.* 31 stycznia 1877 l. 477, dozwolił uchwałą z 15 marca 1877 l. 477 egzekucyjnego zapowiedzenia czynszów najmu z połowy domu piętrowego pod l. 4 w Pilźnie położonego, do dłużnika M. W. należącego i wezwał c. k. Sąd pow. w Pilźnie o polecenie najmobiorecom, aby raty czynszu z pomieszczeń w tymże domu przez siebie zajmowanych, od dnia doręczenia rezolucyi zapaść mające, aż do całkowitego zaspokojenia powyższej sumy, do rąk wierzyciela A. I. pod własną odpowiedzialnością składali.

Na rekurs dłużnika c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z 25 września 1877 l. 9332 zmienił pierwszosądową rezolucyą i egzekwenta z żądaniem w zupełności oddalił z powodów, iż tenże nie wykazał, że M. W. jest właścicielem połowy rzezonęj realności,

że tenże, jak w podaniu nadmieniono, jest intabulowanym i nie wykazał wysokości czynszu przez najmobioreców opłacanego, co potrzebném było, gdyż rezolucya, żądanej egzekucyi dozwolić mająca, wedle §§ 422 i 424 p. s. w księdze gruntowej zanotowaną być winna.

Trybunał najwyższy zatwierdził rezolucyą Sądu powiatowego, ponieważ dozwolona egzekucya jest rodzajem egzekucyi nie z §§ 422 i 424 p. s., lecz z § 425 p. s., na podstawie którego egzekucyą popierający prowadzić chce egzekucyą na powstające z pewnej kwoty pieniężnej dochody od należytości nieintabulowanej, a przy którego to rodzaju egzekucyi nie można od egzekucyą popierającego wymagać ani zanotowania odnośnej zezwalającej uchwały w księdze gruntowej, ani wykazania prawa własności egzekwowanego względem realności, której dochody zabrane być mają, ani téż nareszcie wykazania wysokości tychże dochodów.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 10 kwietnia 1878 l. 4107). *I. W. Bar.*

Niezachowanie postanowień statutu z d. 27 czerwca 1878 nr. 66 dz. u. p., na korzyść austr.-węg. Banku przy rozpisaniu egzekucyjnej sprzedaży realności zastrzeżonych, pociąga za sobą nieważność uchwały licytacyjnej.

W sprawie egzekucyjnej wiedeńskiego centr. Banku kredytowego przeciw Julii Sz. właścicielce dóbr L. i P. zniósł Trybunał najw. na podstawie dekr. nadw. z 15 lutego 1833 nr. 2593 zb. u. s. uchwały niższych Sądów, dozwalające przymusowej sprzedaży dóbr L. i P., jako nieważne, albowiem warunki licytacyjne bez przesłuchania austr.-węg. Banku, będącego w niniejszej sprawie wierzycielem hipotecznym, a zatem wbrew §§ 1 i 48 statutu z 27 czerwca 1878 nr. 66 dz. u. p. ustanowione zostały. Zarazem polecił, ażeby przed merytorycznym załatwieniem podania egzekucyjnego, odpis przedłożonych przez egzekucyą popierający centralny Bank kredytowy warunków licytacyjnych austr.-węg. Bankowi udzielono z wezwaniem, by w stósownym terminie, wyżej 14 lecz niżej 30 dni wyznaczyć się mającym, ze swęj strony warunki licytacyjne zaproponował, które następnie po przesłuchaniu innych wierzycieli ocenione być mają; gdyby zaś w tej drodze porozumienie do skutku nie przyszło, należy z uwzględnieniem prawnych roszczeń wydać orzeczenie co do sprzecznych wniosków.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 3 marca 1880 l. 2257). *Str.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

598.

W orzeczeniu z 25 października 1879 l. 2065, które odnosi się do kwestyi, jakie przeznaczenie ma majątek bractw kościelnych w Gorycyi i w Gradysee 1783 zniesionych, wypowiedział Trybunał adm. *quoad formalia* dwie zasady:

1) że ustanowiony w § 14. ust. z d. 22 października 1875 nr. 36 dz. u. p. z 1876, 60-dniowy termin do wnoszenia zażaleń do Trybunału adm. liczy się od tego dnia, kiedy doręczono załaczemu się całą treść orzeczenia władzy admin. w ostatniej instancyi zapadłego;

2) że zarzut niekompetencji Tryb. adm. z § 3 lit. e) téj ustawy, wedle którego nie należą przed Trybunał adm. sprawy, pozostawione swobodnej ocenie władz adm., nie może być uwzględniony, jeśli żalono się na przekroczenie zakresu działania władzy adm., lub pominięcie istniejących przepisów prawnych.

Orzeczenie nr. 599 jest identyczne z orzeczeniem nr. 419.

600.

Jakie pozycje mogą koleje przy obliczeniu dochodu podległego podatkowi dochodowemu potrącić? — Dodatki do funduszu pensyjnego, — remuneracje, noworoczne.

(Orzeczenie z 28 października 1879 l. 2091).

Kolej Karola Ludwika żaliła się przed Trybunałem adm., że władze skarbowe przy wymiarze podatku dochodowego za lata 1875 i 1876 nie uwzględniły następujących wydatków: 1) datków towarzystwa kolejowego do funduszu pensyjnego swych służ i urzędników; 2) datków noworocznych i gratyfikacje; 3) datków dobroczynnych na cele humanitarne.

Przy rozprawie cofnął zastępca kolei zażalenie co do 3. ustępu; co do potrącenia zaś z dochodu datków pod 1) i 2) wymienionych, orzekł Trybunał adm., że datki do funduszu pensyjnego muszą być uważane jako część wynagrodzenia służby w przedsiębiorstwie zajętej, a więc jako wydatki na przedsiębiorstwo (*Betriebsauslagen*), zwłaszcza że nie jako dar, lecz pod przypuszczeniem wzajemnego świadczenia ze strony urzędników bywają dawane, — przeciwnie datki noworoczne i gratyfikacje nie stoją w żadnym związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa i przy wymiarze podatku z dochodu potrącone być nie mogą. Stosownie do tego zapatrywania uwzględnił Trybunał adm. częściowo zażalenie Towarzystwa kolei Karola Ludwika.

Orzeczenie 601 jest identyczne z orzeczeniem 421. —

Orzeczenie 602 odnosi się do obcych nam stosunków. —

Orzeczenie 603 odnosi się do czeskiej ustawy szkolnej. —

Orzeczenie 604 jest identyczne z 29.

605.

Do jakich powtarzających się świadczeń przy umowach o dostawę ma zastosowanie § 16 ust. stempl. z 9 lutego 1850, stanowiący o wyśrodkowaniu wartości takich świadczeń.

(Orzeczenie z 4 listopada 1879 l. 2131).

Naczelnictwo gminy Mödling zawarło z inżynierem Brockiem kontrakt o dostarczanie przez lat 25 gazu świetlnego dla użytku gminy, zakładów publicznych i wszystkich osób prywatnych. Cenę jednostkową za gaz przez gminę zużyty, ustanowiono po 2 ct. za jeden płomień przez godzinę, zaś za gaz przez osoby prywatne zużyty po 5¹/₂ złr. za 1000 kub. stóp gazu. Zarazem przyjęła gmina gwarancją za roczne zużycie 2,350 000 kub. stóp gazu, zobowiązując się przy mniejszej konsumpcji różnicę z własnych funduszy pokryć.

Celem wymiaru należności od tego kontraktu, obliczono, że na gminę przypadnie roczna opłata 4614 złr. 15 ct., zaś na osoby prywatne 12.925 złr.

Wychodząc z zapatrywania, że w myśl poz. tar. 69 kontrakty o dostawę przez czas oznaczony takiej samej należności podlegają co kontrakty kupna, zaś gwarancja gminy względem gazu przez osoby prywatne zużytego przedstawia się jako umowa o porękę i podpada pod poz. tar. 31, wymierzyły władze skarbowe od 25-krotnej wartości sumy 4614 złr. 15 ct. t. j. od 115.355 złr. 75 ct. należność wedle skali III, zaś od tyleżkrotnej wartości sumy 12.905 złr. t. j. od 323.125 złr. należność wedle skali II.

Na wymiar ten żaliła się gmina Mödling przed Trybunałem adm., twierdząc, że od obu tych sum powinna w myśl § 16. ust. stempl. być wymierzona należność tylko od 10-krotnej wartości umówionej rocznie ceny dostawy względnie takiej wartości sumy gwarancyjnej. Tryb. adm. uwzględnił to zażalenie tylko co do wymiaru należności od gwarantowanej przez gminę opłaty 12 925 złr., gdyż umowę pod tym względem nie można uważać jako kontrakt poręki w myśl § 1346 u. c., lecz w myśl poz. tar. 101, I, A. n., jako kontrakt bezimienny, względem którego będzie miał zastosowanie § 16. ust. stempl.; odrzucił zaś Tryb. adm. zażalenie względem należności od opłaty na gminę w rocznej kwocie 4614 złr. 15 ct. przypadającej, przyznając słuszność zapatrywaniu się władz skarbowych.

Korespondencya.

(*Oryginalna korespondencya „Prześl. sąd. i adm.“*)

(*O działaniu ustaw przeciw lichwie i opilstwu.*)

Kraków dnia 17 kwietnia.

Do numeru 18. *Przeгляду sąd. i adm.* z r. z., podailiśmy wynik ustaw wydanych w r. 1877 dla Galicyi lichwy i pijaństwa dotyczących — obecnie podajemy tenże wynik, jak się takowy przy końcu drugiego roku obowiązywania ustaw przedstawił.

W ciągu r. 1879 wniesiono w 13. Sądach doniesienia przeciw 46 osobom o występki z § 1. ustawy przeciw nierzetelnemu postępowaniu w czynnościach kredytowych, a mianowicie przeciw 35. w Sądzie krajowym w Krakowie, przeciw 2. w Sądzie obw. w Tarnowie i przeciw 9. w Sądzie obw. w Rzeszowie, łącznie z należącymi do Sądów tych Sądami powiatowymi, z których tylko jedna osoba została skazaną, zaś co do 10 osób pozostało postępowanie karne z końcem roku 1879 w zawieszeniu. W okręgu Sądu obw. w Nowym Sączu nie uczyniono żadnego doniesienia o powyższy występki.

Z porównania wykazu tego z wykazem roku poprzedzającego 1878 okazuje się, że w r. 1879 wpłynęło 22 więcej doniesień.

Sąd obw. w Nowym Sączu przytacza w swém sprawozdaniu, iż lichwa tak jak poprzednio się krzewi, jednakże obecnie z wielką ostrożnością, poszkodowani zaś nie wnoszą zażaleń z powodu nieznamomości ustawy, albo z sumiennosci dopełniają przyjętych zobowiązań.

Wszystkie inne Sądy uznają, że ustawa z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p. nader korzystnie i dobroczynnie na powstrzymanie interesów lichwiarskich wpłynęła, w szczególności twierdzi Sąd powiatowy w Nisku bardzo słusznie, że ustawa ta w ręku sumiennego sędziego jest nader skutecznym środkiem ubezwładnienia lichwy, i tak ten Sąd jak i wiele innych przytaczają, że interesa lichwiarskie stanowiły dawniej w powiatach dotyczących osobną gałąź przemysłu, która obecnie ustała, gdyż teraz przypadki lichwy jedynie sporadycznie się wydarzają; w powiecie zaś tuchowskim miała ludność wielki pociąg do emigracyi, który obecnie znacznie się zmniejszył.

Że zaś pomimo takiej skuteczności ustawy, ilość doniesień w r. 1877 tak znacznie się wzmogła — tłumaczy Sąd krajowy krakowski tém, że przeważna ilość tychże jest bezzasadną, gdyż z 25, c. k. Prokuratora rządowa 15 bez dochodzeń odrzuciła i dotąd w żadnym przypadku oskarżenia nie wniosła. Sąd ten nadmieniał także, że ustawa o lichwie często bywa obchodzoną, do czego przyczynia się szczególnie ta okoliczność, że w sąsiednich prowincjach nie obowiązuje, a zatem w pogranicznych miastach interesa lichwiarskie zawierają się.

Z swój zaś strony przytacza c. k. Sąd krajowy wyższy, że w r. 1879 nie sprostregwał interesów lichwiarskich zawieranych po wprowadzeniu ustawy i że szkodliwym

skutkiem zawieranych poprzednio podobnych interesów zapobiega skutecznie przyjęta przez Sądy jakoteż i przez Trybunał najwyższy praktyka, na § 4. ustawy oparta, że odsetki zniżają się z urzędu do stopy odpowiedniej i to nawet w toku egzekucyi, gdyż nierzetelne postępowanie przy czynnościach kredytowych, które nie doznaje opieki i pomocy prawa, nie może liczyć na odniesienie korzyści. Zastosowanie to § 4. rzeczywiście najbawienniejsze skutki za sobą pociągnęło, albowiem stopa procentowa ogólnie znacznie się obniżyła, a chociaż na to niezawodnie i inne okoliczności wpłynąć musiały, to jednakże zaprzeczyć się nie da, że zastosowanie ustawy z 19 lipca 1877 do tego w znacznym stopniu przyczyniło się.

Spadek ten stopy procentowej, w żadnym kierunku nie wzniesła obawy, owszem można mieć uzasadnioną nadzieję, że kapitały zwrócą się do innych pożytecznych i produktywnych przedsięwzięć i staną się zwolna przedsięwzięciem producentom przystępnem.

Przechodząc do wyniku ustawy przeciwko pijaństwu, okazuje się, iż w r. 1879 wpłynęły przeciw 9565 osobom doniesienia o opilstwo, a mianowicie: w okręgu Sądu krajowego krakowskiego przeciw 5286, w okręgu Sądu obw. tarnowskiego przeciw 1200, w okręgu Sądu obw. rzeszowskiego przeciw 913, na koniec w okr. Sądu obw. nowosądeckiego przeciw 2166 osobom. z której liczby 8126 skazano.

O wprowadzenie innych w stan opilstwa doniesiono 70, z czego 50 skazano, 15 uwolniono.

O udzielenie napojów pijanym doniesiono 440 razy, skazano 237. O udzielenie napojów małoletnim doniesiono 11 razy, w 6 wypadkach skazano.

O wzbronione uczęszczanie do szynkowni doniesiono 21 razy, z których 20 osób skazano.

O zawieranie interesów pozornych oskarżono 2 osoby, z których 1 skazano.

Ogółem liczba doniesień była w r. 1879 wyższą o 296, coby wskazywało, że skuteczność ustawy przeciw opilstwu nie jest najlepszą. Wszystkie jednakże Sądy potwierdzają, że ustawa ta już dotąd jak najbawienniejszy wpływ, szczególnie na ludność wiejską wywarła, gdyż także i w r. 1879 spostrzeżono, że targi, jarmarki, odpusty i inne zgromadzenia tegoż ludu odbywały się o wiele spokojniej, przybytek zaś doniesień tłumaczą większą sprężystością żandarmerji, Sąd delegowany miejski w Krakowie napływem włóczęgów do miasta, gdzie przeważnie w szynkowniach znajdują umieszczenie. Ogółem uskarżają się Sądy na pobłażliwość organów autonomicznych, w donoszeniu szynkarzy ustawę tę przekraczających — z czego wypływa, że na 21 osób doniesionych o opilstwo — przypada tylko 1. doniesiona o udzielanie pijanym napojów. A. P.

Ze Stowarzyszeń prawników.

W lwowskiem Towarzystwie prawniczem odbędzie się we wtorek dnia 27 kwietnia b. r. o godzinie 7. zebranie członków Towarzystwa, na którym prof. Dr. Edward Rittner zda sprawę o projekcie ustawy o konkurencyi kościelnej dla miasta Lwowa.

Wiadomości potoczne.

P. Czerkawski o języku urzędowym w Galicyi. Mowa, którą p. Czerkawski w ciągu debat budżetowych w Radzie Państwa wypowiedział, publikowaną była w dziennikach według stenogramów, lecz ostatni ustęp o języku urzędowym streszczono bardzo niedokładnie. Ustęp ten opiewa według stenogramów: „Wiadomo, że najwyższém postanowieniem w Galicyi wprowadzono język polski jako

urzędowy. Mimochodem dodam dla sprostowania, że rozporządzenie to kontrasygnowane jest przez *Bürgerministerium*, lecz zaprzeczyć muszę, jakoby to Ministerjum rozpoczęło godzić się z Galicyą. Ugoda z Galicyą i wciągnięcie jej do spólnej pracy politycznej, jest dziełem i zasługą Belcrediego t.zw. *Sistirungsminister*; — ten nabył Galicyą dla Austrii. (Z prawicy: słuchajcie!) Co się zaś tyczy samego rozporządzenia o języku wykładowym, wydało je wprowadzono Ministerstwo Giskry, lecz wyjednało je Ministerstwo Beusta. To tylko mimochodem. Rozporządzenie to uważamy jako drogi klejnot, które utrzymać pragniemy, a mimo to członek Ministerstwa teraźniejszego obecny minister sprawiedliwości (z prawicy: słuchajcie!), który już poprzednio pokrzywdził nam Radę szkolną krajową — nadał temu rozporządzeniu znaczenie, które według naszego przekonania sprzeciwia się wprost zamiarowi najwyższemu. Dozwolił bowiem w ostatnich czasach, aby księgi gruntowe w okręgu krakowskiego Sądu apelacyjnego były prowadzone także w języku niemieckim. Nie wiem, na jakiej to czynił podstawie, gdyż uzasadnienie, znajdujące się w tém rozporządzeniu jest tak zawile i niejasne (*gewunden und unklar*), jak wszystko to, co kiedykolwiek słyszeliśmy z ust tego męża stanu. (Brawo z prawicy). Widzicie panowie, że i pod tém Ministerstwem dzieją się rzeczy, które nas nie zadawalniają. Lecz po tém, co Ministerstwo to dotąd zresztą zrobiło, spodziewamy się, że ta dążność ograniczenia zdobycy autonomicznych i wzajemnego zwalczania się wreszcie ustanie. Lubo nie mamy na to faktycznego dowodu, mamy nadzieję, że jestto początek lepszej przyszłości i z tego powodu nie wahamy się — tak jak zawsze dotąd w obec rządów nawet nieprzyjaznych czyniliśmy — uchwalić na potrzeby Państwa tę sumę, którą preliminarz wykazuje. (Brawo i oklaski z prawicy. Mowcy gratulują z wielu stron).

Ze statystyki karnej rosyjskiej. W okręgu miasta Odessy aresztowano w r. 1879 policyjnie 29.951 osób, mianowicie 25.149 mężczyzn a 4.802 kobiet. Z pomiędzy tych stawiono przed Sądy jedynie 4171, ukarano w drodze administracyjnej 25.767. W więzieniu znajdowało się 5129 więźniów, z tych 1943 o zbrodnie pospolite, 294 o zbrodnie polityczne. W tymczasowém więzieniu znajdowało się 1955 osób. Na Sybir wywieziono 14.877 osób, wydalono z powodu braku lub mylniej wizji paszportów 3548 osób. Pod dozorem policyjnym lub w więzieniu zostawało 35.106 osób. W obec tego, że Odessa ma 210.000 mieszkańców, przypada na 5 osób wolnych, jedna zamknięta lub pod dozorem policyjnym zostająca! — Nie wliczono tu tych osób, które zostają pod dozorem policyi tajnej.

XVI. Wykaz majątności tabularnych w Tabuli krajowej zamkniętych i do Trybunałów realnych przeniesionych.

W I kwartale roku 1880 zamknięto w Tabuli krajowej we Lwowie, a przeniesiono do Trybunałów realnych następujące ciała tabularne:

1. Do c. k. Sądu krajowego w Krakowie: Fabryka świec stearynowych w Borku fałęckim, Fort reduta, Tymowa osada dworska (52 ciał tab.).

2. Do c. k. Sądu obw. w Kołomyi: Wierzbowiec.

3. Do c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu: Brunary wyżne, Brunary niżne, Długie, Jasienna (I, II, III, IV, VI), Jasienna (VII Dąbrówka), Jasienna (V) górna, Jasienna (VIII) Mościska, Klikuszowa, Łyczana dolna, Łyczana górna, Moszczenica, Nieznajowa, Rzepiennik biskupi, Strzeszyn, Wawrzka.

4. Do c. k. Sądu obw. w Przemyśle: Aksmaniec, Hawłowiec dolne, Kłokowice, Krówniki, Małkowice, Poraż, Rokietnica dolna, Rokietnica górna, Rozwiennica, Zabłotce.

5. Do c. k. Sądu obw. w Rzeszowie: Burdowy, Durdy, Knapy, Nart nowy, Nart stary, Przyszów, Rakszawa, Smykło vel Smykle.

6. Do c. k. Sądu obw. w Samborze: Cucułowce, Dołszka, Dołszka górna, Folwark Napohoreie, Głęboka, Ha,na, Koropuż, Malechów (2 ciała tab.), Morszyn, Morszukowce, Niechowice I, Niechowice II (austeria), Porzece zadórne, Proboszczówka, Swidnik, Szeptyce, Uhełna, Waniowice (III, V, VI). Waniowice (I), Siemiakówka.

7. Do c. k. Sądu obw. w Stanisławowie: Grabiec, Hucisko nowe, Iwanikówka, Pochówka.

8. Do c. k. Sądu obw. w Tarnopolu: Bawarów, Berezowica, Grabowice, Horodnica, Iwaszkowce, Kapuścińce, Krzywe, Lisieczyńce, Ładyczyn, Proszowa, Romanowe sioło (Hilarówka), Romanowe sioło (Mazurówka), Romanowe sioło (Nahojewszczyzna), Smolanka, Ułaszkwce, Zalesie, Zastawie, Zarubińce, Zarebki królewskie.

9. Do c. k. Sądu obw. w Tarnowie: Brzezówka, Glinnik niemiecki, Grabiny ad Dębica, Krzyż ad Tarnów, Krzyż ad Zaczernie, Łazy, Nieciecza ad Odporyszów, Nieciecza ad Prebenda św. Tomasza, Nieczajna ad Dębica, Okonin, Podoly vel Podole, Straszęcin ad Dębica, Wola sławna ad Dębica, Zawierskie ad Dębica.

10. Do c. k. Sądu obw. w Złoczowie: Brodzkie, Fraga, Hucisko, Staresioło, Szolomyja, Wołochy.

Wiadomości urzędowe

od 13 do 20 kwietnia.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Wincenty Łaś kancelistą do prow. księgi gruntowej przy c. k. Sądzie pow. w Tarnobrzegu.

Upadłości. Munisch Blum z Rzeszowa, uchw. Sądu obw. tamże z 12 kwietnia l 2313; k. k. c. k. radca Władysław Smydziański, tymcz. zarz. Dr. Maurycy Reines adw. w Rzeszowie; wyb. wydz. wierz. 26 kwietnia o 9 rano; zgłosz. do 14 czerwca, likw. 7 lipca o 9 rano (87).

Uwagi (do upadł.). W konk. Karola Fiali we Lwowie do wniesienia zarzutów przeciw projektowi repartycji masy, termin do 30 kwietnia, do rozpr. termin 5 maja o g. 10 rano (87). — W masie rozb. Abrahama Weinfeld a w Drohobyczu, termin 10 maja o 9 rano do podziału masy, do wniesienia zarzutów przeciw projektowi termin po dzień 1 maja 1880 (88).

(Dla braku miejsca wykaz niewłaściwych zostawiamy do następnego numeru. Red.).

Od Administracji.

Przypominamy, że cena 2 złr. 25 ct. (z przesyłką 2 złr. 35 ct.) za dzieło: **Ustawy hipoteczne Józefa Wawel-Louisa**, po 1. maja b. r. zostanie podwyższoną.

Korespondencya Redakcyi.

Wny Dr. J. R. w Krakowie. — Pozwalamy sobie przypomnąć obietnicę.

Ogłoszenia urzędowe.

L. 3113. **Protokółowanie firmy.** L. 57.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Emil Beres, spedytorstwo w Podwoleczyskach. *Tarnopol dnia 3 marca 1880.*

L. 3020.

E d y k t.

L. 58.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Mozes Spindel, handel drzewem opałowym i budulcowem w Zagwoździu, powiat Stanisławów, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 17 marca 1880.

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

w e L w o w i e

są do nabycia:

- Powszechny kodeks handlowy objaśniony przez Dra J. Rosenblatta, 1877, cena 2 złr.
Powszechna księga ustaw cywilnych opracowana przez Dra M. Zatorskiego i Dra F. Kasparka, 1875, cena 4 złr. 50 cnt., opr. 5 złr.
Powszechna księga ustaw karnych, część I., 1880, cena 1 złr. 60 ct.
Ustawa o postępowaniu karném z 23 maja 1873, wydana w polskim przekładzie przez Dra A. Bojarskiego. Wydanie drugie z r. 1876, cena 2 złr. 70 ct.
Powszechna ustawa wekslowa (wraz z tekstem niemieckim) wydana przez Dra J. Retingera, 1876, cena 1 złr.
Erkenntnisse des k. k. Verwaltungsgerichtshofes. Zusammengestellt von A. v. Budwiński, 1880, Bd. III. Cena 3 złr.
Gerber, C. F. v., Grundzüge des deutschen Staatsrechtes. Dritte Auflage. 1880, Cena 3 złr.
Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k. k. Cassationshofes. Bd. II. Cena 2 złr. 50 ct.
Rechtslexikon, Encyclopädie der Rechtswissenschaft in alphabetischer Bearbeitung, herausgegeben v. F. Holtzendorff. 1880, 1. Lfrg. 72 ct.

Właśnie opuścił prasę:

(2—3)

DODATEK DO KODEKSU KARNEGO

(BIBLIOTEKI PRAWNICZÉJ J. III).

W tomie tym mieszczą się:

- I. *Ustawa drukowa* z d. 17 grudnia 1862; II. *Instrukcyja urzędowa do wykonania ustawy drukowej*; III. *Postępowanie karne w sprawach drukowych*; IV. *Ustawa (nowela karna) z d. 17 grudnia 1862*; V. *Ustawa z 19 lipca 1877 o środkach zaradczych przeciwko nieuczciwemu postępowaniu przy umowach o pożyczki (czynnościach kredytowych)*; VI. *Ustawa z 19 lipca 1877, zawierająca przepisy mające na celu położenie tamy opilstwu*; VII. *Ustawa o posiadaniu i noszeniu broni* z 24 paźdz. 1852; VIII. *Traktaty wzajemnego wydawania zbrodniarzy*; IX. *Ustawa przeciwko próżniakom i włóczęgom*; X. *Ustawa o wykonywaniu kar więziennych w odosobnieniu*; XI. *Ustawa regulująca polityczne wydalanie i odsyłanie pod strażą*; XII. *Przystąpienia rozporządzeń dotyczących zarazy morowej*; XIII. *Ustawa ubezpieczająca tajemnice listów i pism*; XIV. *Ustawa o znowach karogodnych*; XV. *Ustawa o odpowiedzialności ministrów*; XVI. *Ustawa o prawie stowarzyszenia się*; XVII. *Ustawa o prawie zgromadzania się*; XVIII. *Ustawa o ochronie wolności osobistej*; XIX. *Ustawa o nietykalności mieszkania.*

Cena 1 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Za nadesłaniem powyższej kwoty otrzymać można dziełko *franco* od wydawcy **I. M. Himmelblau** w Krakowie.

Pod prasą: Cz. II. *Kodeksu karnego (Biblioteki prawniczej Tom II).*

T r e ś ć :

Z praktyki karno-procesowej. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze Stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.; po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs., w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Orłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza piętowego. Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O ile grunta niegdyś rustykalne,

złączone prawem własności z posiadłością większą, stanowią część dóbr tabularnych.

Kwestya, czy i o ile grunta rustykalne prawem własności złączone z posiadłością większą, stanowią część integralną dóbr tabularnych, rozmaicie dotąd bywała rozstrzyganą. Ze względu na wielką ważność praktyczną tej kwestyi, podajemy na tém miejscu obszernie zestawienie sprawy, które rzecz wszechstronnie wyjaśni.

Przy zakładaniu ksiąg gruntowych dla posiadłości mniejszych i większych w gminie Olejów, wciągnięto niektóre parcele rustykalne, które jako pustki niezindemnizowane na własność Kazimierza hr. W. przeszły, do ksiąg tabuli Sądu obwodowego w Złoczowie. Kazimierz hr. W. nie życząc sobie, by grunta te stanowiły część własności tabularnej, wniósł dnia 12 lipca 1878 podanie o wyłączenie takowych z karty własności dóbr tabularnych O. i przeniesienie do księgi gruntowej gminy O.

Uchwałą z 24 sierpnia 1878 l. 6396 przychylił się Sąd obwodowy w Złoczowie do tego żądania z uwagi, że podane parcele, zapisane w aktach pomiarowych jako rustykalne, nienależycie do wykazu hypot. dóbr tabularnych O. wpisane zostały, że grunta te jako pustki do składu ciała tabularnego nie należą, a nakoniec, że przez wydzielenie tych parcel z kompleksu dóbr tabularnych bez równoczesnego przeniesienia zabezpieczonych na tych dobrach ciężarów rzeczowych, wierzycielom żadna krzywda wyrządzoną być nie może, gdyż na wydzielić się mających parcelach żadnego prawa rzeczowego nie nabyli; oraz polecił Sąd obwodowy swęj tabuli, ażeby w myśl § 13 ustawy z 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p. wydzielenie gruntów rustykalnych na karcie stanu majątkowego dóbr O. uwidoczniła, podanie zaś Kazimierza hr. W. odstąpił Sądowi pow. w Zborowie w celu dozwolenia i założenia nowego wykazu dla rzeczonych gruntów rustykalnych w księdze gruntowej gminy O.

Na téj podstawie Sąd pow. w Zborowie rezolucyą z 26 września 1878 l. 7731 dla rzeczonych gruntów

nowe ciało gruntowe utworzył i Kazimierza hr. W. za właściciela zainstalował.

Wskutek tego zarządzenia dozwolił Sąd obwodowy w Złoczowie uchwałą z d. 14 grudnia 1878 l. 10.880 odpisania parcel z wykazu hypotecznego dóbr O., wykreślenie adnotacyi odpisania rozporządził i o tém wierzycieli hypotecznych zawiadomił.

Od téj uchwały wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Olejowie rekurs, z którego podajemy następujący, właściwość t. zw. „pustek“ charakteryzujący pogląd:

„W chwili objęcia Galicyi przez c. k. Rząd, grunta, na których osiedli byli poddani, stanowiły własność dziedziców samych dóbr, tak dalece, iż dziedzic miał prawo odebrać grunt poddanemu, wcielić go w obszar gruntów przez siebie uprawianych, słowem dowolnie nim rozporządzać. W owęj tedy chwili stanowiły grunta dworskie wraz z gruntami włościańskimi kompleks własności ziemskiej, należącej do tego samego dziedzica. C. k. Rząd austriacki pragnąc uchronić całą klasę ludności wiejskiej od dowolności, ustanowił różnicę między gruntami rustykalnymi a dominikalnymi w ten sposób, że grunta, które 1 listopada 1786 znajdowały się w posiadaniu poddanych, miały być uważane jako stale przeznaczone na wyposażenie poddanych, tak dalece, że dworowi nie wolno było tych gruntów nabywać ani dzielić, lecz po opuszczeniu takiego gruntu przez poddanego, obowiązany był dwór ten grunt nadać innemu poddanemu (pat. z 11 lutego 1789 Pill. nr. XIII; z dnia 22 grudnia 1772 Pill.; z dnia 16 czerwca 1786 Pill.; z dnia 26 maja 1789 Pill. str. 118; z dnia 10 maja 1787 Pill. str. 107; dalej cyrkularz z 4 listopada 1789 Pill. str. 196 i gub. dekr. z 26 maja 1826 l. 28.424 prow. zb. ust. nr. 61).“

„Tym sposobem wyrobił się między dworem a poddanym stosunek taki, że dwór był wprawdzie właścicielem gruntu poddańczego, ale ograniczony w ten sposób, że ani go sam używać. ani inaczéj nim rozrządzać nie mógł, jak tylko przeznaczając go na dotacyą poddańczą za pewnemi, już ustalonymi powinnościami

poddańcami, z tego gruntu świadczyć się mającemi, które podwyższone być nie mogły. Był to tedy stósunek zbliżający się do podzielonej własności, atoli nie był nim on w istocie, bo téż poddany nie miał prawa dysponowania takim gruntem ani za życia, ani na wypadek śmierci, nie miał téż prawa obdłużyć go, a opuszczając grunt, musiał pozostawić zdolnego następcę itp. Dopiero wskutek Najw. postanowienia z dnia 12 listopada 1846 orzeczono rozporządzeniem gub. z dnia 25 listopada 1846 l. 71.881 (zb. ust. prow. nr. 127), że grunta poddańcze stają się własnością użytkową swych prawnych posiadaczy, zaś własność zwierzchnicza pozostaje przy dworze. Z tego wypływa, że wierzyciele hipoteczni dóbr dominikalnych mieli dla swoich pretensyj prawo zastawu nie tylko na dworskich dobrach, ale także na gruntach poddańczych t. j. w chwili zajęcia Galicyi bezwarunkowo, później aż po koniec roku 1846 na téj ograniczonej własności dworu, nakoniec od r. 1846 na własności zwierzchniczej dworu do tych gruntów. Gdy wskutek pat. z 17 kwietnia 1848 nr. 34 zb. u. prow. i z d. 7 września 1848 nr. 88 zb. u. prow. stósunek poddańczy został uchylony i poddani stali się zupełnymi właścicielami posiadanych przez siebie gruntów, został dwór za swoją własność zwierzchniczą co do tych gruntów, a względnie za pobierane z tychże od poddanych daniny i prestacje poddańcze w myśl pat. z dnia 7 września 1848 i rozp. min. z 4 października 1850 nr. 1 dz. u. kr. z r. 1851 odpowiednio wynagrodzony, a indemnizacya ta stała się częścią ciała hipotecznego i odpowiadała wierzycielom hipotecznym tak samo, jak reszta gruntów dominikalnych. Patent z 7 września 1848 zniósł różnicę między gruntami dominikalnymi i rustykalnymi, a wraz ze zniesieniem stósunku poddańczego ustały ograniczenia dworu, odnoszące się do posiadania i nabywania gruntów włościańskich, konsekwentnie także i obowiązek dworu obsadzenia opuszczonych przez dawnych poddanych gruntów rustykalnych (tak zwanych pustek) innymi poddanymi. To téż stósunek właścicieli kompleksów tabularnych do tak zwanych „pustek“, w obrębie ich majątności się znajdujących i będących w posiadaniu dworu, przybrał zupełnie inne kształty; własność użytkowa złąła się z własnością zwierzchniczą dworu a pustki te weszły w skład posiadłości dworskiej. Stósunek ten znalazł dokładne określenie w § 87 rozp. min. z 4 października 1850 (nr. 1 dz. u. kr. z r. 1851). Paragraf ten orzeka na czele, że nie wolno zgłaszać do indemnizacji powinności poddańczych, które ciążyły na pustkach, będących w posiadaniu dworu. Dlaczego? Oczywiście dlatego, ponieważ właściciel zwierzchniczy, nabywszy także własność użytkową takiej pustki, nie może żądać jeszcze prócz tego wynagrodzenia za swą własność zwierzchniczą. Jeżeli jednak mimo tego zakazu dwór podał powinności z takiej pustki do indemnizacji t. j. jeżeli zgłoszeniem tém zmanifestował wolę, iż nie życzy sobie zlania się w swój osobie własności zwierzchniczej z użytkową, w takim razie dostawał indemnizacyę, ale obowiązany był oddać pustkę na rzecz funduszu indemnizacyjnego. Na odwrót zaś, jeżeli dwór, który nie podał do inde-

mnizacji pustki, będącej w swém posiadaniu, zmuszony został wyrokiem sądowym do oddania téż pustki byłemu poddanemu, wolno było wszakże dworowi zgłosić dodatkowo do indemnizacji powinności, na téj pustce ciężące. Dlaczego? Ponieważ przez odebranie takiej pustki upadało przypuszczenie prawne, iż własność zwierzchnicza złąła się z własnością użytkową w osobie dworu, a przeto należała się dworowi indemnizacya za tę własność zwierzchniczą, której utracił, aby całość hipoteki została nie-
tkniętą. Téj zasady przestrzegaly i przestrzegają konsekwentnie ustawy indemnizacyjne aż po dziś dzień. Ustawa krajowa z 10 stycznia 1870 nr. 18 dz. u. kr., mająca na celu położenie tamy nieustającemu ponawianiu się dodatkowych indemnizacji i umożliwienie uregulowania rachunków funduszu indemnizacyjnego, odmawia w § 1. wręcz wszelkiej indemnizacji tym, którzy gruntów poddańczych do indemnizacji dotąd nie zgłosili; zaraz atoli w § 2. stanowi wyjątek na korzyść tych, którzy domagają się indemnizacji z pustek rustykalnych, wskutek wyroku przymusowo oddanych. Jestto naturalnym wpływem zasady, opartej na przepisach poddańczych t. j. że pustka niezindemnizowana stanowi część kompleksu tabularnego — a dopiero przez przyjęcie do indemnizacji z niego zostaje wyłączoną, zaś na jej miejsce wstępnie jako część tego kompleksu indemnizacya, która jak cały kompleks dóbr, wierzycielom odpowiada“.

„To téż téj zasady trzymać się należy przy założeniu ksiąg gruntowych. Wyłączenie pustek rustykalnych z kompleksu tabularnego większej posiadłości i utworzenie dla nich osobnych ciał w księgach gruntowych, sprzeciwia się pojęciu tych pustek i ich stósunku do ciała tabularnego, niegdyś dominikalnego, i uszczupla na niekorzyść wierzycieli obszar i wartość ciała tabularnego. Mimochodem podnieść należy i tę okoliczność, że kryterium, co jest rustykalnym a co dominikalnym gruntem, nie jest zapisanie w metryce z r. 1820 lub w operatach stałego katastru, że rozporządzenie gubernialne z 25 listopada 1846 (zb. ust. prow. nr. 129) inne kryteria stanowi, a w końcu zwrócić należy uwagę na zamęt, jakiby powstał, gdyby dwór kiedykolwiek zmuszony był w drodze sądowej oddać pustkę rustykalną byłemu poddanemu i uzyskać indemnizacyę za tę pustkę. Do jakiego ciała hipotecznego będzie wówczas należała indemnizacya? Czy do ciała tabularnego większej posiadłości, czy téż do ciała hipotecznego, utworzonego z pustek, a zapisanego w księdze gruntowej? W podobnych wypadkach jak obecny, jedna tylko zasada da się na wszystkie zastosować wypadki t. j. grunta dawniej rustykalne, które nie były indemnizowane, będące w posiadaniu dworu, tak zwane „pustki“, stanowią integralną część ciała tabularnego większej posiadłości, w obrębie której są położone, tak długo, póki przez indemnizacyę nie zostaną z téj posiadłości wyłączone“.

Sąd krajowy wyższy przychylając się w uchwale z 7 marca 1878 l. 10.486 do rekursu e. k. Prokuratoryi Skarbu, zmienił uchwały Sądu obwodowego z 24 sierpnia 1878 l. 6396 i z 14 grudnia 1878 l. 10.880 w ten spo-

sób, że prośbie Kazimierza hr. W. odmówił, albowiem termin edyktałny, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. z powodu otwarcia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej O. wyznaczony, już upłynął, odłączenie więc części ciała hipotecznego jedynie za zezwoleniem osób, które na tymże ciele tabularnym prawo rzeczowe nabyli, dozwolone być może, zaś bez ich zezwolenia jedynie w tym przypadku, gdy albo ciężary do nowego ciała hipotecznego, z wydzielonych części utworzyć się mającego, w drodze łącznej hipoteki przeniesione być mają, albo też po przeprowadzeniu postępowania prowokacyjnego (ustawa z 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p.). Proszący nie wykazał, iżby wierzyciele na żądane wydzielienie zezwolili i nie żądał przeniesienia ciężarów na nowo utworzyć się mające ciało hipoteczne, ani też postępowania prowokacyjnego, zaś według § 96 ust. hyp. sędzia czego innego, czego nie proszono, ani też więcej, jak proszono, dozwolić nie może. (Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 25 kwietnia.

(Reforma adwokatury w Austrii i Węgrzech. — Co o niej myśli lwowska Izba adwokatów. — Projekt nowej procedury cywilnej).

Kwestya reformy adwokatury była już przedmiotem obrad komisji Izby posłów, której przydzielono petycją wiedeńskiej Izby adwokatów. Dyskusya doprowadziła jedynie do tego rezultatu, iż wybrano podkomitet, składający się z pp. Dworskiego, Fanderlika, Sturm, Magga i Giovanello, który rzecz do obrad komisyjnych ma przygotować. *Jur. Blätter* mniemają, że podkomitet ten będzie za zasadą ograniczonej ilości adwokatów.

W pośród tego pojawił się w *Gerichts Zeitung* uwagi godny artykuł redaktora Dra Nowaka, przemawiający za połączeniem adwokatury i notaryatu na prowincyi. Myśl ta już dawniej bywała podnoszoną, a zdaniem naszym, zasługuje na to, aby była gruntownie zbadaną. Adwokaci i notaryusze przy Sądach powiatowych wyjątkowo tylko wystarczającą mają egzystencyą. Z tego powodu z jednej strony garną się adwokaci do siedzib Sądów kollegialnych, gdzie przez to powstaje za wielką ich liczbą, całe zaś ogromne przestrzenie kraju pozbawione są zastępstwa adwokackiego i oddane na pastwę pokątnego pisarstwa. Lecz i notaryusze w mniejszych zwłaszcza miejscach z konieczności często muszą przyjmować w sposób zarobkowy procesy, co z ich teraźniejszym legalnym stanowiskiem się nie zgadza. Połączywszy adwokatów z notaryatem na prowincyi, wszystkim tym niedododnościom skutecznie zaradzićby można. Co do naszego kraju specjalnie, to mylnie jest zdanie, jakoby adwokatów u nas było za wiele. Rozkład ich jest jedynie niewłaściwy.

Reforma adwokatury w Węgrzech może jeszcze pilniejszą jest i gwałtowniej potrzebną, aniżeli u nas. W ostatnim tygodniu była ona przedmiotem konferencyj parlamentarnych. W lokalu Izby adwokatów w Budapeszcie zebrała się z inicjatywy Dra Hodossi pewna

ilość prawników z kół poselskich. Te same skargi co i u nas podnoszono tam, narzekano na nadmierną liczbę adwokatów, domagano się lepszego teoretycznego wykształcenia kandydatów, surowszych egzaminów, usunięcia pokątnego pisarstwa, zmiany ustaw, usuwających zastępstwo adwokatów, wykluczenia t. zw. zwyczajnych zastępców w postępowaniu sumarycznym, a wreszcie wprowadzenia ustnego postępowania cywilnego. *Tout comme chez nous*. Nadto podniósł się nawet głos domagający się rewizji dyplomów adwokackich, wydanych w czasie od 1861 do 1874 r. Uchwał żadnych nie powzięto, a konferencya ta stwierdziła jedynie, że konieczną jest reforma adwokatury w interesie sądownictwa.

W ogóle nasuwa się nam uwaga, że przy traktowaniu sprawy reformy adwokatury, za mało podnoszono dotąd u nas potrzebę jej w interesie sądownictwa, za wiele zaś uważają ją jako kwestyą stanu. Prawda ekonomiczna, że źle płacony robotnik jest złym robotnikiem, stwierdza się w wysokim stopniu w zastosowaniu do stanu ekonomicznego adwokatów. Podając adwokatom środki do utrzymania się przyzwoitego, wzmocni się godność zaufania tego stanu, natomiast zaś będzie można słusznie żądać od kompetentów dopełnienia surowszych warunków, i większe stawiać wymagania.

W obec tak powszechnego zainteresowania się tą sprawą, trudnym do wytłumaczenia jest milczące zachowanie się lwowskiej Izby adwokatów. Kwestya reformy adwokatury dla lwowskiej Izby wcale nie istnieje. Zdaje się, że tutejsi adwokaci tak idealne mają sąduwisko, że im wcale nie zależy choćby nawet na rozpatrzeniu się w tej kwestyi. Aby tę kwestyą do Izby wprowadzić, potrzeba było aż okólnika Ministerstwa, żądającego opinii jej w tej kwestyi.

— Ministerstwo sprawiedliwości pracuje nad projektem procedury cywilnej. Projekt przez ministra Glasera przedłożony, zawierał w 5. księgach tylko rzecz o postępowaniu rozpoznawczym. Postępowanie egzekucyjne zastrzeżone było do 6. księgi. Część téjże 6. księgi jak wiadomo, przedłożoną została dodatkowo. Reszta téj księgi w ciągu ostatniej zimy była w Ministerstwie przedmiotem obrad, którym przewodniczył szef sekcji Benoni. Prócz tego komisya ta ministeryalna zbadała wszystkie zdania, publikowane w pierwszych 5. księgach i zachowując główne zasady projektu glaserowskiego, ukończyła swą pracę. Obecnie komisya ta zabiera się do wypracowania nowego projektu ustawy o nastawianiu na ważność aktów prawnych dłużników w stanie niewypłacalności będących i ma swe obrady ukończyć w ciągu kilku tygodni.

Praktyka sądowa.

Przysięga z §§ 96 i 97 ust. konk. po zniesieniu konkursu dopuszczoną być nie może.

Rozpisany do majątku Majera L. konkurs, uchylony został uchwałą z 22 października 1878 dla braku fundusów.

Dnia 17 września 1879 wniósł Ozyasz G., który

do konkursu zgłosił był niektóre pretensje, prośbę o polecenie Majerowi L., ażeby przysięgę z §§ 96 i 97 ust. konk. wykonał.

Sąd obwodowy w Samborze odmówił żądaniu temu uchwałą z 23 września 1879 l. 14.051 ze względu, że konkurs do majątku Majera L. zniesiony został.

Sąd wyższy we Lwowie przychylił się uchwałą z d. 4 listopada 1879 l. 27.047 do żądania Ozyzasa G., albowiem w razie gdyby konkurs dla braku majątku rozpisany być nie mógł, zastrzega ustawa konk. wierzycielowi w § 66. prawo żądania zaprzysiężenia dłużnika, iż z majątku swego nie zataił, a prawo to wierzycielowi i wtenczas służyć powinno, gdy konkurs już rozpisany dla braku funduszków na pokrycie kosztów konkursowych zniesionym został. Ustawa konk. pod względem odebrania przysięgi od dłużnika nie czyni żadnej różnicy, czy brak majątku już z góry się okaże i wskutek tego konkurs wcale nie zostaje rozpisany — albo, czy brak majątku okaże się dopiero po otwarciu konkursu, wskutek czego konkurs zniesiony być musi, co się równa temu, jak gdyby konkurs wcale nie był rozpisany.

Trybunał najw. zatwierdził uchwałę Sądu obwodowego, albowiem przysięgi z § 97 ust. konk. żądać można tylko od wspólnego dłużnika, Majer L. zaś przestał być krydataryuszem, a wierzyciele nie upominali się o zaprzysiężenie wykazanego stanu majątkowego. W danym razie nie zachodzą wymogi dopuszczenia przysięgi z § 66, albowiem nie rozchodzi się o otwarcie konkursu; konkurs już był rozpisany, a podczas postępowania stwierdzono dochodzeniami zarządcy masy, że istniejący majątek nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów konkursowych. Dochodzenia zarządcy stwierdzone są przez komisarza konkursowego, a gdy stan masy w drodze urzędowej został zbadany, przeto wymagać nie należy odebrania przysięgi od dłużnika.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 marca 1880 l. 1867). *Str.*

Okoliczność, iż grunt obciążony niewłaściwie połączony został z nieruchomością odmiennie obciążoną, zgłoszeniu dawnych ciężarów na przeszkodzie nie stoi.

Z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych w gminie kat. Brzezec, zgłosił zakład kredytowy włościański wierzytelności swe w kwotach 200 złr. i 50 złr., zabezpieczone opisem zastawnym z 8 lipca 1869, na realności pod l. 81, będącej własnością Wojtka C. a obecnie jego spadkobierców Antoniego, Elżbiety i Jana C. tudzież Onufrego S. jako nabywcy jednej części tego gospodarstwa, objętej wykazem hyp. l. 119, i prosił o przeniesienie swych wierzytelności zpn. do nowej księgi gruntowej gminy Brzezec wyk. hyp. 17 i 119 jako dawny ciężar z prawem pierwszeństwa od 8 lipca 1869 a względnie o wpisanie prawa zastawu w dziale ciężarów pomienionej realności.

Tęj prośbie Sąd powiatowy w Komarnie rezolucją z 30 listopada 1879 l. 9517 pod względem wpisania zgłoszonych wierzytelności jako dawnego ciężaru do wyk. hyp. 17, będącego własnością spadkobierców Wojtka C.,

zadość uczynił, pod względem zaś wpisania do części, przez Onufrego S. nabytej i w wykazie hyp. 119 objętej, odmówił w myśl § 13 ust. z 25 lipca 1871 nr. 95 dz. u. p.

Sąd wyższy zatwierdził tę rezolucją, albowiem realność Onufrego S., wyk. hypotecznym 119 objęta, powstała z realności, dawniej pod l. 76 oznaczonej, na której proszący zakład żadnego prawa zastawu nie uzyskał a jakkolwiek do posiadłości tej przybyła na mocy kontraktu kupna i sprzedaży, dnia 20 stycznia 1874 między Onufrym S. a spadkobiercami Wojtka C. zawartego, parcela gruntowa l. 274, to zakład kredytowy włościański w podaniu swém nie wymienił nawet tej parceli, jako z realności dłużnika swego wydzielonej, przeto już z tego powodu prośbie o przeniesienie prawa zastawu na nieoznaczoną część realności Onufrego S. w myśl §§ 12 i 13 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. odmówić należało. Pominąwszy nawet i tę okoliczność, stanowi parcela l. 274 obecnie fizyczną część realności, wyk. hyp. l. 119 objętej a dlatego według zasad § 13 ust. z 25 lipca 1871 nr. 95 dz. u. p. i § 5 ust. kraj. z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kraj. oddzielnie prawem zastawu obciążoną być nie może. Jeżeli zaś zakład kred. włościański w rekursie swym żali się, że przy zakładaniu nowych ksiąg gruntowych wskutek odłączenia parceli 274 od realności Wojtka C. i przyłączenia takowej do realności Onufrego S. swe prawo zastawu naruszonem zostało, to winę tego sam sobie przypisać powinien, skoro w swoim czasie przy zakładaniu arkuszy posiadania w myśl § 29 cyt. ust. kraj. żadnych nie uczynił zarzutów i skoro w terminie edyktałnym nie zgłosił się w myśl § 7 a) ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. z żądaniem o pozostawienie parceli l. 274 przy realności, wyk. hyp. 17 objętej.

Do nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego zakładu kred. włościańskiego przychylił się najw. Trybunał, a zmieniając uchwałę Sądu wyższego rozporządził, że parcela l. 274 z wykazu hypotecznego l. 119 wydzieloną, dla takowej osobny wykaz hypoteczny utworzony i w stanie ciężarów tego nowo utworzyć się mającego wykazu zgłoszone przez zakład kred. włośc. prawo zastawu dla sum 200 złr. i 50 złr. zpn. z wszelkimi w skrypcie dłużnym zawartymi zobowiązaniami jako dawny ciężar z prawem pierwszeństwa 8 lipca 1869 wpisanem być ma, przyczem polecił Sądowi wyższemu, ażeby na wypadek, gdyby tymczasem przepisany w § 14 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. drugi edykt wydany został i ustanowiony w tym edykie termin do wniesienia zarzutów przeciwko istnieniu lub hypotecznemu pierwszeństwu dozwolonego wpisu już upłynął, Sądowi pow. w Komarnie polecił, ażeby w myśl § 15 tej ustawy rozprawę między interesowanymi stronami zarządził i stosowne dalsze rozporządzenia wydał, — albowiem zgłoszenie prawa zastawu do parceli l. 274 odrzuconem zostało w myśl ogólnej ustawy hyp. z tego powodu, ponieważ parcela ta stanowi część zapisanego na rzecz Onufrego S. ciała gruntowego, objętego wyk. hyp. l. 119. Wszelako wedle §§ 5 i 23 gal. ustawy kraj. z 20 marca 1874 nr. 29 dz.

u. kraj. złączenie kilku, do jednego właściciela należących nieruchomości w jedno ciało hipoteczne nastąpić może tylko pod warunkiem, jeżeli nieruchomości te nie są rozmaicie obciążone, a gdy Sądowi pow. w Komarnie z własnych aktów a mianowicie z uchwały, przyjmującej zastawnicze opisanie realności Wojtka C. do wiadomości, wiadomym być powinno, że realność ta obciążoną jest prawem zastawu na rzecz zakładu kredytowego właściańskiego, przeto przyłączenie obciążonej tém prawem parceli l. 274 do innych gruntów Onufrego S. mieściło w sobie oczywistą niesprawiedliwość. Z tego powodu przychylić się należało do nadzw. rekursu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 stycznia 1880 l. 731). *Str.*

Właściciel realności może przeciw lokatorowi prowadzić egzekucyą nawet o czynsze, administracyjnie na zaległe podatki zapowiedziane.

Od Dra M. D. wynajął F. M. aktem notaryalnym, z klauzulą § 3. ust. not. na rok jeden mieszkanie za czynszem kwartalnie po 137 złr. 50 ct. od 1 lipca 1876 począwszy opłacać się mającym.

Gdy Dr. M. D. zaległ z podatkiem domowym w kwocie 169 złr. 56 ct., przeto na zaspokojenie takowego 11 listopada 1876 sekwestrator miejski z mocy upoważnienia Magistratu krakowskiego zapowiedział u F. M. czynsz najmu, polecając mu składanie takowego do rąk jego aż do odwołania tego polecenia.

Wskutek tego F. M. z czynszu za trzeci kwartał 1 stycznia 1877 płatnego, spłacił sekwestratorowi 90 złr., zaś z resztą 47 złr. 50 ct. zaległ.

Na żądanie Dra M. D., Sąd del. miej. w Krakowie dozwolił dnia 29 marca 1877 z mocy aktu notaryalnego celem zaspokojenia owęj reszty czynszu 47 złr. 50 ct. egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości dłużnika F. M.

Dłużnik F. M. zaś po wykonaniu egzekucyi opierając się na dekr. nadw. z 22 czerwca 1856 nr. 145 zb. u. s. wytoczył przeciw Drowi M. D. pozew, żądając orzeczenia, że rzeczony powyżej akt notaryalny przez zapowiedzenie czynszu na podatki, stracił moc egzekucyjną i że egzekucya powyższa na ruchomości powoda uchyloną zostaje.

C. k. Sąd del. miej. wyrokiem z d. 27 maja 1878 l. 9560 odmówił żądaniu pozwu, nadmieniając, że zapowiedzenie czynszu nie zniosło prawa właściciela domu do egzekucyi tego czynszu, że powód przyznał zaległość czynszową 47 złr. 50 ct., a jeżeliby miał wątpliwość komu takową złożyć ma, winien był złożyć ją do depozytu sądowego.

C. k. Sąd krajowy wyższy wyrokiem z 17 stycznia 1879 l. 16.351 zmieniając wyrok pierwszego sędziego w zupełności, odpowiednio do żądania pozwu uznał, że zapowiedzenie sekwestratorskie czynszu odjęło aktowi notaryalnemu moc egzekucyjną, a to nawet względem czynszu za ostatni t. j. czwarty kwartał, skoro sekwestracya aż do odwołania w mocy pozostaje, a zgaśnięcie sekwestracyi pozwany wykazałby był winien. Leży zaś

w naturze sekwestracyi, że podczas niej właściciel domu nie ma prawa wydobywać zaległych jej czynszów.

C. k. Sąd najw. atoli zatwierdził wyrok pierwszego sędziego, uzasadniając swe orzeczenie następnie:

Gdy sekwestrator miejski nie objął zarządu domu, lecz tylko czynsz lokatora F. M. t. j. powoda zapowiedział, przeto zapowiedzenie ten tylko ma skutek, że czynsz zamiast do rąk właściciela, sekwestratorowi ma być płacony; w żadnym zaś innym względzie nie zaszła zmiana stosunku właściciela do lokatora, tak iż właściciel ma prawo zmusić sądownie lokatora, by płatny już czynsz sekwestratorowi uiszczył, zwłaszcza iż téż zaspokojenie podatku leży w interesie właściciela.

Zapowiedzenie czynszu nie ma spólnego z mocą egzekucyjną aktu notaryalnego, a orzeczenie zgaśnięcia takowej doprowadziłoby do niekonsekwencyi, że czynsz za ostatni czyli czwarty kwartał nawet po całkowitem zaspokojeniu podatku nie mógłby być egzekwowanym.

Gdy téż w uchwale egzekucyą pozwalającej nie powiedziano, iż czynsz 47 złr. 50 ct. do rąk pozwanego Dra M. D. ma być opłaconym, przeto nie ma żadnego powodu do uchylecia w mowie będącej egzekucyi.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 stycznia 1880 l. 12043). *Ł.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

606.

O należnościach od umowy, której przedmiotem są rzeczy obce.

(Orzeczenie z 4 listopada 1879 l. 2132).

H. Miller, K. Miller i M. Miller zawarli 31 grudnia 1870, celem dalszego prowadzenia fabryki odlewów stalowych protokołowaną pod firmą: „Marcina Millera syn“, kontrakt spółki lat 4 trwać mający. W § 4. tego kontraktu postanowiono, że majątek spółki stanowi budynek fabryczny w Wiedniu VI. Webgasse nr. 26 położony, budynek fabryczny w Traismauer, (w kontrakcie pozostawiono wolne miejsce, celem wpisania oznaczenia wykazu hypot.), i dom pod nr. 544 w Hernals, ze wszystkimi przynależnościami etc., słowem cały majątek ruchomy i nieruchomy, który trzej spółnicy kontraktem z dnia . . . (miejsce wolne) od dotychczasowego właściciela téj firmy nabyli. Prócz tego postanowiono, że każdy z spółników przeznacza na cele spółki sumę, z jaką dotychczas brał udział jako cichy spółnik firmy: „Marcina Millera syn“, i którą ma od firmy téj do żądania (sumy te nie są w kontrakcie wymienione, lecz pozostawiono wolne miejsca celem wpisania takowych).

Dopiero w r. 1876 przedłożono przy sposobności pertraktacji spadkowej po H. Millerze, jednym z trzech spółników, powyższy kontrakt, celem wymiaru należności centralnemu urzędowi taks i należności w Wiedniu. Urząd ten uważał ów kontrakt jako kontrakt spółki i wymierzył na podstawie poz. tar. 55 uw. 4, i 106 A) 2 od przeniesienia nieruchomości wedle wartości owych trzech realności, należność preentową.

W zażaleniu, które jeden z spółników z powodu tego wymiaru, potwierzonego we wszystkich instancjach, wniósł przed Trybunał adm., utrzymywano, że z powodu braku oznaczenia kwot, z jakimi każdy z spółników w spółce bierze udział, kontrakt jest nieważny, i wskutek tego nie pod-

lega żadnej należytości; — nadto wykazano, że dwie z realności w kontrakcie wymienionych w chwili zawarcia kontraktu, nie były własnością żadnego z spółników, lecz należały do osób trzecich, więc i z tego powodu kontrakt jest nieważny. Opierając się na art. 85 ust. handl., że do kontraktu spółki nie jest wymaganiem szczegółowe oznaczenie majątku spółki; nie uwzględnił Tryb. pierwego zarzutu przeciw ważności kontraktu; co do drugiego zarzutu zaś, że przedmiotem kontraktu były rzeczy obce, nie należące do spółników, wychodził Trybunał adm. z zapatrywania, że kontrakt względem rzeczy obcych nie jest bezwzględnie nieważnym, lecz dopuszcza takiego tłumaczenia, że rzecz tą dysponowano na wypadek, że takowa przez strony kontraktujące później nabyta zostanie.

Ponieważ zaś jedna z tych realności później rzeczwiście przez spółkę nabyta została, a tylko względem realności pod l. 544 w Hernals skonstatowano, że takowa do osób trzecich należy, przeto Trybunał adm. zniósł orzeczenie władz skarbowych tylko o tyle, o ile ono dotyczyło należytości od wymienionej dopiero realności.

W orzeczeniu 607 (z d. 5 listopada 1879 l. 2156) wypowiedział Tryb. adm., że w myśl § 18 ustawy o przynależności z 3 grudnia 1863 gmina, której przydzieloną została osoba, której przynależności wykazać nie można (*Haimatslos*), po skonstatowaniu przynależności odosobnej osoby, nie może od właściwej gminy domagać się zwrotu wydatków, jakie na przydzieloną jej nieprzynależną osobę czyniła, a to z powodu, że ustawa wyraźnie przepisuje w § 18, że osoby takie mają być tak samo uważane, jak osoby przynależne do gminy, z czego wypływa, że gmina podczas trwania stósunku przydzielenia osób, których przynależność wykazaną być nie może, ma względem nich takie same obowiązki, jak względem osób przynależnych, a więc i wydatki na nie czynione z własnych funduszków pokrywać musi.

Orzeczenie 608 odnosi się do wyższo-anstr. ustawy gminnej.

609.

- 1) *O legitymacji biskupa do żalenia się przed Trybunałem adm. na orzeczenia dotyczące przemiany fundacji kościelnych albo sprzedaży dóbr kościelnych.*
- 2) *O kompetencji Trybunału adm. do rozstrzygnięcia pytań względem charakteru fundacji.*
- 3) *Wrazie alienacji dóbr kościelnych, przedstawiających wartość wyższą, niż 20.000 złr. w. a., należy zażądać Najwyższej decyzji nie tylko wówczas, gdy się rozchodzi o sprzedaż, ale i wtedy, kiedy się rozchodzi o jakiegokolwiek odpłatne lub nieodpłatne pozbycie ich między żyjącymi.*

(Orzeczenie z 7 listopada 1879 l. 2133).

Książę kard. Ferdynand Dietrichstein ustanowił w r. 1634 w Lipnikach nowicjat i kolegium dla 20 duchownych z zakonu Pijarów. W zakładzie tym mieli nowicjusze kształcić się do przyszłego zawodu, a miano także udzielać dorastającej młodzieży zasad nauki chrześcijańskiej, jakoteż elementarnej nauki czytania, pisania, rachunków itd. W r. 1877 zawarły konwent OO. Pijarów, dwór i gmina Lipniki wbrew woli arcybiskupa w Ołomuńcu ugodę tej treści, że przez złożenie odpowiedniego kapitału uwolniono państwo Lipniki od płacenia renty na rzecz fundacji, rozdzielono majątek fundacyjny na rozmaite cele, zaś realności do funduszu należące, oddano bezpłatnie w części dworowi, w części gminie na rzecz publicznej szkoły ludowej. Ugodę zatwierdziło Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z 22 stycznia 1879 l. 9115, a przeciw niemu wniósł książę arcyb. ołomuński zażalenie do Tryb. adm.

Trybunał adm. rozstrzygnął naprzód formalne pod-

niesione przeciw zażaleniu zarzuty, orzekając, że zarzut, jakoby książę arcyb. nie był legitymowany do wniesienia zażalenia, przedstawia się jako bezzasadny wobec tego, że w §§ 45 do 47 i 51 ust. z 7 maja 1874 nr. 50 dz. u. p. zastrzeżono biskupom przysługujący im w myśl rozp. min. z 20 czerwca 1860 nr. 162 dz. u. p. wpływ na alienację majątku kościelnego, plebańskiego i zakładów duchownych. Drugi zarzut, jakoby sprawa ta usuwała się z pod kompetencji Tryb. adm. z powodu, że w myśl § 47 ustawy z 7 maja 1874 względem kościelnej natury jakiegokolwiek fundacji rozstrzyga w ostatniej instancji minister wyznań, że zatem jego rozstrzygnięcie jest aktem swobodnego ocenienia, odpada wobec uwagi, że przydzielenie Ministerstwu jakiejś sprawy do rozstrzygnięcia w ostatniej instancji, nie zawiera jeszcze upoważnienia do działania według swobodnego ocenienia, w przeciwnym bowiem razie nie można się żalić na żadne rozstrzygnięcie ministerjalne.

Przechodząc do meritum sprawy, orzekł Tryb. adm., że szkoła Pijarów w Lipnikach jest niewątpliwie z zamiaru fundatora zakładem prywatnym kościoła kat., że zatem posiadanie i używanie tego zakładu i to z zachowaniem jego charakteru fundacyjnego w myśl art. 15 ustawy zasad. z d. 21 grudnia 1867 nr. 142 dz. u. p. kościołowi przysłuży, pomimo że szkoła ma mieć cechę zakładu publicznego i uczęszczać do niej wolno także członkom innego wyznania. Gdy zaś wspomniona wyżej ugoda usuwa kościół od użytkowania fundacji przez to, że zmieniając kolegium w publiczną szkołę, odejmuje mu charakter zakładu kościelnego i gdy Ministerstwo swym reskryptem wbrew dekretem kanc. nadw. z 21 maja 1841 (Tom 69 zb. u. p.) bez porozumienia się z konsystorzem niniejszą ugodę zatwierdziło, przeto należało reskryptów, jako z zamiarem fundatora i ustawą niezgodny, znieść.

Reskrypt ten jest jednak i z innej przyczyny nieważny, zatwierdza on alinację majątku kościelnego, dokonaną bez Najw. pozwolenia, pomimo że minist. rozp. z 20 czerwca 1860 nr. 162 dz. u. p., utrzymane w mocy § 51 ustawy z 7 maja 1874, zezwolenia takiego wyraźnie wymaga do alienacji majątku kościelnego, reprezentującego wartość wyższą niż 20.000 złr. w. a., co w obecnym wypadku miało miejsce. Zarzut, że alienacja obecna nie potrzebowała dlatego Najw. zezwolenia, iż powołane rozp. min. nie jest samoistną ustawą, tylko przepisem wydanym w celu wykonania art. 30 konkordatu z 1855, który mówi o potrzebie wyższego zezwolenia cesarza lub papieża przy obciążeniu lub sprzedaży, — odpada w obec uwagi, że do niniejszej sprawy stosować należy nie przepisy konkordatu, zniesionego w całości ustawą z 7 maja 1874, lecz przepisy utrzymanego w mocy rozp. min. z 20 czerwca 1860, które mówi w ogóle o alienacji który wyraz, w myśl §§ 232, 233, 244, 366, 1008, 1120 i 1140 k. c. gdzie takowy również jest użyty, obejmuje nie tylko sprzedaż, ale wszelkie odpłatne lub bezpłatne odstąpienie między żyjącymi, pod które i obecna przemiana podpada.

Wreszcie przysługujące dworowi w myśl aktu fundacyjnego prawo, w razie niewypełnienia obowiązków ze strony Pijarów, żądać nie tylko oddania realności fundacyjnych, ale i zniesienia całej fundacji, upoważniało dwór w myśl dekretu kanc. nadw. z 21 maja 1841 tylko do żądania od władz adm. orzeczenia, że Pijarzy nie wypełniają swych obowiązków, zaś na podstawie tego orzeczenia do żądania w drodze zwykłego sporu odstąpienia majątku fundacyjnego, — do niczego zaś więcej. — Zawarta zatem umowa jest pod każdym względem nieważna i należało z tych powodów reskrypt min., zatwierdzający ugodę alienacyjną znieść.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przeł. sąd. i adm.“)

Z nad Wisłoki 21 kwietnia 1880.

Ustawa przeciw lichwie znalazła u wszystkich uznanie. Cieszymy i chełpimy się nią. Niemcy idą w nasze ślady. Są nawet tacy, którzy myślą, że nie ma już lichwy. Tymczasem wiele jeszcze wody upłynie, zanim ten rak ekonomiczny ciało nasze gubić przestanie. Udzielam Wam fakt następny. Wy sędziacie, ażali to lichwa?

Właściciel obszaru dworskiego N. przyciśnięty długami bez liku, sprzedaje część lasu. Taki zwykle początek ruiny wiejskiej. Usłudni handlarze kupują morg wartujący 250 do 300 złr. wysokopiennego lasu przy gościńcu, za 150 złr., gdyż dłużnik potrzebuje zaraz pieniędzy. Wyręb ma trwać lat dziewięć. Więc w kontrakcie urzędowym bo notaryalnym zastrzeżono, że przez ten czas nie wolno właścicielowi sprzedawać innych partij lasu komu innemu, jak owym pierwszym kupcom. A sprzedano z lasu o 600 morgach — na początek 100 morgów. Żydzi dają pieniądze, poczynają las rabać — właściciel płaci część długów czy tylko procentów, i jakiś czas jest spokój.

Wszyscy zadowolenieni — obszar dworski, bo mu stało cokolwiek grosza na razie, spółka handlarzy, bo kupiła las tanio, a tuż pod miastem przy gościńcu, więc wywóz i sprzedaż łatwe. Lecz zadowolenie to nie trwa długo. Pieniądze w jednym czy dwóch latach wyczerpują się. Nastaje nieurodzaj, kilka sztuk bydła pada we dworze, więc znowu do lasu ucieczka. Handlarze mając sto morgów w zapasie, oczywiście drożą się, wreszcie uproszeni, kupują drugą partją już tylko po 80 złr. za morg. Inni daliby i po 200 złr., ale właściciel związany pierwszym kontraktem, nie może szukać innych kupców. I znowu powtarza się to samo. Po pauzie jedno lub dwurocznej, płacą ci sami żydkowie już tylko po 40 złr. za morg. Las w pień się wycina, zyski płyną tysiącami do kieszeni kupców, a obszar dworski zrujnowany z kretesem. Spytacie zapewne: a cóż c. k. władza na to? A cóżby — wedle zasady autonomicznej: — „wolność Tomku w swoim domku“ i obojętnie patrzą na ruinę lasów, która z każdym rokiem w ten mniej więcej sposób kolosalnie się wzmacza. A cóż władze autonomiczne — nie zgółła, nie są wcale kompetentne do mięszania się w takie sprawy.

Czyż to nie gorsze, jak lichwa procentowa? Lichwa w kształtach najrozmaitszych. tudzież wygórowane opłaty rządowo-krajowe i gminne, także rozlicznych kategorii, są powodem, że w naszych stronach emigracya do Ameryki tak przerażająco się wzmacza. Nietylko już włościanin, ale małomieszczanin spieniężają co mogą i z lekkim sercem niestety opuszczają kraj, nad którym zawisła zrowroga ruina ekonomiczna.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 14 kwietnia 1880 l. 3788 w sprawie reformy adwokatury.

Dolno-austr. Izba adwokatów przedłożyła Ministerstwu sprawiedliwości podanie, w którym formuluje niektóre życzenia i wnioski, mające na celu podniesienie i wzmocnienie stanu adwokackiego w Austrii, a których ziszczenie jedynie w drodze ustawodawczej nastąpić może.

Równe podanie wniesione zostało do Izby Posłów w formie petycyi i przekazane komisji sądowniczej.

Nie można prawie przypuszczać, aby to ciało prawodawcze uchwałę powzięło o tój petycyi, dopóki mu nie będą przedłożone takie materiały, które umożliwią gruntowne merytoryczne zbadanie wniosków. Takich dostatecznych materiałów nie ma obecnie i w Ministerstwie, skutkiem czego

Ministerstwo nie może wypowiedzieć swego zdania wobec wniosków jednej Izby adwokatów.

Okazuje się tedy potrzeba wysłuchać w tój mierze wszystkie Izby, a gdy wnioski dotyczą wielokrotnie zakresu działania Sądów, także tym ostatnim podać sposobność wypowiedzenia swego zdania.

Jeśli wszystkie Izby najpóźniej do połowy czerwca b. r. opinie swe do Sądów apelacyjnych oddadzą, a te ostatnie po ewentualnym wystąpieniu Sądów I. instancyi, od których pożytecznych wyjaśnień spodziewać się można — zestawią takowe poglądowo i zaopiniują; będą mogły Sady apelacyjne przedłożyć wszystkie operaty najw. Trybunałowi do połowy sierpnia b. r. — a ta najwyższa instancya mogłaby cały, swém bogatém doświadczeniem i ważném zdaniem uzupełniony materyał oddać Ministerstwu sprawiedliwości jeszcze przed rozpoczęciem sezonu jesiennego Rady Państwa do dalszego działania.

Z tego powodu Ministerstwo sprawiedliwości:

1) wzywa wszystkie Izby adwokackie, aby o wnioskach w załączonym podaniu zawartych, wyczerpująco się oświadczyły i operaty nie później jak do połowy czerwca b. r. Sądowi apel. swego okręgu udzieliły. Rozumie się, że Izby nie są ograniczone w proponowaniu poprawek, a nawet formułowaniu nowych propozycyji do tego samego celu zdążających, jak również i wiedeńska Izba nie jest ograniczoną w uzupełnieniu swych wniosków.

Jedynie ze względów praktycznych Ministerstwo uważa za stosowne dodać jeszcze kilka uwag o poruszonych kwestiach.

Rozważanie punktu 8, traktującego o wprowadzeniu nowej procedury cyw. powinnyby odpaść, gdyż Ministerstwo i tak wszelkimi siłami pragnie nowy projekt wygotować dla Rady Państwa, a wprowadzenie na próbę procedury jedynie dla niektórych większych miejsc handlowych, nie dałoby się usprawiedliwić zasadniczo, ani praktycznie wykonać.

Przy punkcie 1, który tyczy się ustanowienia *numerus clausus* na każdy okręg sądowy, należałoby rozważyć, czy powody takiego ograniczenia sięgają po za miasta większe, w których przepełnienie adwokatami się objawia. W każdym razie musiałoby to ograniczenie odpowiednio do stosunków miejscowych cyframi być oznaczone, a praktyczna doniosłość zaproponowanych postanowień przechodowych jak najobszerniej rozważoną.

Przy punkcie 2., który tyczy się kwestyi praktyki i egzaminów do osiągnięcia stopnia adwokata, a który zostaje w związku z ustępem 4. o przejściu z adwokatury do stanu sędziowskiego, nie można uniknąć rozważenia, czyli tak ograniczony środek odpowiada wielkości celu i czy cel ten nie wskazuje raczej na energiczne chwylenie się nowych w kraju, a zagranicą już praktykowanych dróg, mianowicie na wprowadzenie dla adwokatów i sędziów równej teoretycznej i praktycznej kwalifikacyi wymagających egzaminów.

Przy wniosku 4. dla karności bardzo ważnym, nie można zapoznawać, że odmówienie wpisu do listy adwokatów, jedynie z braku godności zaufania, usprawiedliwione byłoby jedynie wówczas, gdyby w ustawie udało się zamieścić pewne znamiona niegodności zaufania. W przeciwnym razie za wielkie pole działania pozostawicnoby ocenieniu osobystemu.

Przy wnioskach 5, 6 i 7, które mają na celu nadanie adwokatom obszerniejszego zakresu działania przy rozprawach sądowych, będzie musiała być ocenioną — obok kwestyi interesu stanu — także kwestya interesu sądownictwa wogóle.

2) Wzywa zarazem Ministerstwo wszystkie Sady apelacyjne, o zebranie opinij Izb ich okręgu, zestawienie tychże w sposób poglądowy. o ile potrzeba, zasięgnięcie wyjaśnienia

od Sądów niższych i przedłożenie całego materiału wraz ze swoją opinią najpóźniej do połowy sierpnia b. r. najw. Trybunałowi w formie sprawozdania.

3) Wreszcie uprasza zarazem najwyższy Trybunał o zbadanie tego materiału i przedłożenie go o ile możności najspieszniej Ministerstwu sprawiedliwości.

Wiadomości potoczne.

IV. Wykaz dóbr tabularnych w okręgu c. k. Sądu krajowego lwowskiego, dla których założono nowe księgi tabularne w I. kwartale r. 1880).*

Hohołów (212), Humieniec (205), Jamnica (204), Smolin kolonia (203), Stradec (207), Winniki et Weinbergen (198), Wrocław (211), Wschodni ogród w Winnikach (200), Zachodni ogród zamkowy w Winnikach (199), Zaszaków (206).

Wiadomości urzędowe

od 20 do 27 kwietnia.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Radcy apelacyjnemu Leonowi Skórskiemu nadał Cesarz przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu dłuгоletniej zawsze wiernej obowiązkowi działalności służbowej, tytuł i charakter radcy dwoeu z uwolnieniem od taksy. — Radca Sądu kr. w Tarnowie Jan Danecki otrzymał w uznaniu znakomitej i skutecznej działalności służbowej, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Mianowania. Radca S. kr. w Złoczowie Modest Piasecki radcą apelacyjnym we Lwowie. — Sędzia pow. Henryk Alschner w Rohatynie, radcą Sądu kr. w Złoczowie. — Koncypista pocztowy Roman Hubrich komisarzem, oficyał poczt. Józef Stockbauer koncypistą przy Dyr. Poczty we Lwowie.

Z Izby adwokaekich. Dr. Bronisław Junosza Gałęcki wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie (89). — Dr. Karol Pięniężek wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie (90).

Uwaga (do upadk.). W masie rozb. Józefa Górniaka w Przemysłu zatw. wybór Mieczysława Kamińskiego jako zastępcy zarządzający tężce masy (90)

Niewłasnowolni. Matwij Psuj z Horodyszczyna marn.; kur. Ilko Krywokulski, uchw. S. o. w Złoczowie z d. 6 marca l. 1964; ogł. S. p. w Kozowie l. 2186 (84). — Konrad Kłymoczko z Korczyzna marn., kur. Antoni Sirko z Korczyzna, uchw. S. p. w Sokalu z 2 stycznia l. 17.238 (84). — Iwan Kapłun marn., kur. Wasyl Kierejto; uchw. S. o. w Samborze z 8 lipca 1879 l. 10.204; ogł. S. p. w Skolem z 26 grudnia 1879 l. 3683 (86). — Wojciech Martyna i Maryanna Martyna z Jadownik marn., kur. Antoni Swierod; uchw. S. kr. w Krakowie z 14 lutego l. 571, ogł. Sądu pow. w Brzesku z dnia 18 marca l. 1248 (86). — Matwij Łysak z Załukwi marn., kurator. Iwan Tepinoga tamże; uchw. Sądu obw. stanisławowskiego z dnia 13 grudnia 1879 l. 14.995; ogł. S. p. w Haliczu z 17 stycznia 1880 l. 179 (86). — Jakób Nowak z Krościenka wyższego obłakany, kur. Walenty Szymd; uchw. S. o. w Przemysłu z 17 grudnia 1879 l. 14.243, ogł. c. k. Sądu pow. w Krośnie z 28 marca l. 13 (86). — Markus Pohorylles w Hnsiatynie, głupkowatym, kur. Wolf Badian; ogł. S. p. tamże z 31 marca l. 392 (88). — Pna Jadwiga

* W nawiasie podane liczby wskazują liczby wykazów hypotecznych.

Leokadya Emilia Marya 4. im. Podczaska niedołączna na umyśle (*blödsinnig*), kur. p. Stanisław Podczaski; uchw. S. kr. w Krakowie z 3 kwietnia l. 8710 (89). — Nad Edmundem Janneckim z Lipnika, słabym na umyśle, przedłużono kuratelę; uchw. S. kr. w Krakowie z 28 lutego l. 4163, ogł. S. p. w Białej z 9 marca l. 1768 (89). — Horpyna Pięniecka z Bezbrud marn., kur. Adam Raczkowski; ogł. S. p. m. d. w Złoczowie z 6 kwietnia l. 3210 (89). — Piotr Gieruga umysłowo niedołączny, kur. Wawrzyniec Gieruga ze Zawojsi; uchw. S. kr. w Krakowie z d. 20 marca l. 7041; ogł. S. p. w Makowie z 31 marca l. 1152 (90) Teodor Oleśko z Bobiatyna marn.; kur. Michał Denysiuk, uchw. S. kr. we Lwowie z 13 marca 1880 l. 11.331; ogł. S. p. w Sokalu z d. 20 marca l. 3174 (90). — Wasyl Karczemny z Berezowicy W. uwolniony z pod kurateli uchw. S. o. w Tarnopolu z 15 marca b. r. l. 3865; ogł. tegoż Sądu z 22 marca l. 4418 (92). — Józef Białas z Jawornika Niebyleckiego marn.; kur. Jan Delikat; uchw. S. o. w Rzeszowie z 1 kwietnia l. 1968, ogł. S. p. w Strzyżowie z 16 kwietnia l. 1621 (93).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 8578. **Ogłoszenie.** L. 59.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślić z rejestrów handlowych, firmę: Franciszka Ksawerego Milieskiego, handel zbożem.

Kraków 2 kwietnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Właśnie opuścił prasę: (3—3)

DODATEK DO KODEKSU KARNEGO

(BIBLIOTEKI PRAWNICZEJ T. III).

W tomie tym mieszczą się:

I. Ustawa drukowa z d. 17 grudnia 1862; II. Instrukcja urzędowa do wykonania ustawy drukowej; III. Postępowanie karne w sprawach drukowych; IV. Ustawa (nowela karna) z d. 17 grudnia 1862; V. Ustawa z 19 lipca 1877 o środkach zaradczych przeciwko nieuczciwemu postępowaniu przy umowach o pożyczki (czynnościach kredytowych); VI. Ustawa z 19 lipca 1877, zawierająca przepisy mające na celu położenie tamy opilstwu; VII. Ustawa o posiadaniu i noszeniu broni z 24 paźdz. 1852; VIII. Traktaty wzajemnego wydawania zbrodniarzy; IX. Ustawa przeciwko próżniakom i włóczęgom; X. Ustawa o wykonywaniu kar więziennych w odosobnieniu; XI. Ustawa regulująca polityczne wydalenie i odsyłanie pod strażą; XII. Przystąpienia rozporządzeń dotyczących zarazy morowej; XIII. Ustawa ubezpieczająca tajemnice listów i pism; XIV. Ustawa o znowelizacji karogodnych; XV. Ustawa o odpowiedzialności ministrów; XVI. Ustawa o prawie stowarzyszenia się; XVII. Ustawa o prawie zgromadzenia się; XVIII. Ustawa o ochronie wolności osobistej; XIX. Ustawa o nietykalności mieszkania.

Cena 1 złr. 60 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Za nadesłaniem powyższej kwoty otrzymać można dziełko franco od wydawcy I. M. Himmelblaua w Krakowie.

Pod prasą: Cz. II. Kodeksu karnego (Biblioteki prawniczej Tom II).

T r e ś ć :

O ile grunta rustykalne, złączone prawem własności z posiadłością większą, stanowią część dóbr tabularnych. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencja. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej srody w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja nieliejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ofioszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza perytywego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O ile grunta niegdyś rustykalne,
złączone prawem własności z posiadłością większą,
stanowią część dóbr tabularnych.

(Dokończenie).

W skutek rekursu rewizyjnego Kazimierza hr. W., przedłożone zostały akta najw. Trybunałowi wraz z żądaną przez Trybunał najw. opinią Sądu wyższego we Lwowie, pod względem przestrzeganej w Galicyi praktyki sądowej przy zastosowaniu § 3 ust. kraj. z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kr. co do rustykalnych pustek, znajdujących się w posiadaniu byłych dominiów (§ 87 rozp. min. z 28 lipca 1850 nr. 1 dz. u. kraj). Opinia ta opiewa następująco: „Wpisy, których zmiany domaga się hr. W., opierają się na przedsięwziętych w myśl ustawy krajowej z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kr. dochodzeniach stanu posiadania, na podstawie którego komisarz, zakładający księgę gruntową, w myśl §§ 27, 30 i 32 cyt. ust. arkusze posiadania, a na podstawie tych arkuszy sędzia realny wykazy hypoteczne, względnie karty majątności (§ 7) nklada. Wedle załączonego protokołu parcelowego i protokołu dochodzeń w celu zakładania ksiąg gruntowych, podał Kazimierz hr. W. wszystkie w swém posiadaniu znajdujące się parcele bez różnicy, czyli takowe są rustykalne lub dominikalne i prosił o przyjęcie takowych w nową księgę z tym dodatkiem, iż jako właściciel dóbr tabularnych O. jest zaintabulowany. Sędzia zakładający księgę gruntową i sędzia realny zastosowali się w tej mierze do §§ 21, 22 i 25 cyt. ust., przyjmując za podstawę niezakwestyonowany faktyczny stan posiadania i wpisując w nową księgę stan posiadania w tej objętości, jaką przy sposobności dochodzeń zastali. Sąd obwodowy w Złoczowie mniema, iż nie postąpił sobie w myśl ustawy, albowiem gdy w Tabuli krajowej w myśl § 3. tylko tabularne nieruchomości zapisane być mogą, przeto grunta niegdyś rustykalne, lubo znajdując się obecnie w posiadaniu właściciela dworu, do księgi gruntowej gmin katastralnych należą. Zdaje się, że i również wysoki c. k. Trybunał najwyższy, powołując

§ 3. tudzież § 87. rozp. min. z 28 lipca 1850, uwagę swoją na okoliczność tę zwrócił, iż mianowicie grunta uznane jako rustykalne, a w szczególności „pustki“, z obszarem tabularnym w jedno ciało złączone być nie powinny. Istotnie stanowi nawet § 23 ust. z 20 marca 1874, że co do nieruchomości, które dotychczas wpisane były w księdze publicznej za hypoteczną uważanej, służyć będzie przy utworzeniu ciał hypotecznych za podstawę stan posiadania, tej księdze odpowiadający. Wszelako galicyjska Tabuła krajowa, założona na zasadzie patentu z r. 1780, nie zawiera żadnej rubryki stanu posiadania, żadnego opisanie granic, żadnej wzmianki o objętości, żadnego wyliczenia składowych części dóbr tabularnych. Wprawdzie opierać się powinna Tabuła ta na katastrze podatkowym; było jednak istniejący w r. 1780, a wyłącznie na fassyach opierający się kataster, nie zaś kataster w r. 1820 ułożony, ani też rozpoczęte w r. 1785 józeffińskie operaty urbaryalne. Tabuła krajowa nie zawiera tedy żadnego wyjaśnienia, która z poszczególnych części pewnego dobra tabularnego co do pochodzenia swego jest tabularną. Nadto nie można z § 3 dla niniejszego przypadku wywnioskować pewnej dyrektywy, ponieważ § ten traktuje o tabularnych nieruchomościach w całości, nie wspomina jednak o objętości tego posiadania. W skutek doniesienia Sądu obwodowego złoczowskiego i Sądu powiatowego w Zborowie, iż wykazy hypoteczne dla większej i mniejszej posiadłości w O. ułożone zostały, wdrożył Sąd wyższy w myśl § 48. rozp. wyk. z 8 maja 1874 postępowanie sprostowawcze. wzywając w myśl § 7. ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. wszystkich, którzy na podstawie poprzednio nabytych praw domagaliby się zmiany wpisów hypotecznych, odnoszących się do stósunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hypotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić ma, by prawa swe do 1 maja 1878 zgłosili. Jestto zdaniem Sądu wyższego jedyna podstawa, na której opierać się powinno orzeczenie w niniejszej sprawie. Nie roz-

chodzi się tu bowiem o pytanie, czy Kazimierz hr. W. ma być właścicielem rustykalnych pustek lub nie, czy grunta te przekazane być mają funduszowi indemnizacyjnemu lub nie, lecz tylko o to, czy grunta te w połączeniu z ciałem tabularnym w karcie majątkowej Tabuli pozostać mają, przeczco prawom windykowania tych gruntów się nie przesądza. Gdy termin edyktałny minął, a nikt zmiany stanu posiadania w nowej księdze gruntowej nie zażądał, przeto wyłączenie poszczególnych parcel obecnie tylko na podstawie ustawy z 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p. nastąpić może, gdyż za utrzymaniem obecnego stanu dóbr tabularnych przemawiają także rzeczowe prawa interesowanych wierzycieli, a wedle § 34. ustawy z 20 marca 1874, po przeprowadzeniu postępowania sprostowawczego dopuszczalnym jest wprawdzie złączenie ciał hypotecznych, nie zaś rozdział takowych. Z tych względów obojętną jest rzeczą, jaka istnieje praktyka pod względem postępowania przy zakładaniu ksiąg gruntowych co do gruntów niegdyś rustykalnych a obecnie w posiadaniu właściciela dworu się znajdujących, i tylko tyle jest pewnym, że powołane ustawy i rozporządzenia o zakładaniu i sprostowaniu nowych ksiąg co do tego pytania nie zawierają żadnego wyraźnego postanowienia, że praktyka Sądów kolegialnych w tej mierze nie jest jednolitą, że na razie stanowczym jest zwykle wniosek komisarza, kierującego dochodzeniami miejscowymi; dalszy zaś wynik zależy — jak w niniejszym przypadku — od okoliczności, ażali przeciwko projektom, mającym charakter jawności, wniesiony został zarzut lub nie. Ze względu na rozliczne, częstokroć sprzeczne roszczenia, byłoby nawet niebezpiecznym, ograniczać komisarza sądowego ścisłymi przepisami, gdyż jak wiadomo, istniały wedle dawniejszych ustaw o gruntach poddańczych pewne sposoby, wedle których grunta rustykalne w drodze legalnej w posiadanie dominiów dostać się mogły, zaś od komisarza sądowego wymagać przecież nie można, ażeby nawet w przypadku, gdy nikt zarzutu nie podniósł, odnosił się do dawniej chwili normalnej z 1 listopada 1786 i ażeby zbadał, ażali rzeczony, niegdyś rustykalny grunt po dziś dzień jako własność dominikalna prawnie uważanym być może“.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, albowiem Sąd obwodowy w Złoczowie postąpił z prośbą Kazimierza hr. W. z 12 lipca 1878 wedle ustawy z 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p., jako z prośbą o wyłączenie części zapisanej w księgach publicznych nieruchomości; wszelako w myśl tej ustawy prośbie w mowie będącej nie można było zadośćuczynić, jako Sąd wyższy słusznie uzasadnił; chcąc jednak uważać prośbę tę jako zgłoszenie w myśl § 7. lit. a) ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p., nie można było takowej uwzględnić z powodu, że termin edyktałny minął z dniem 1 maja 1878, spóźnione zaś zgłoszenia wedle § 25 cyt. ust. z urzędu odrzucone być mają.

Powołuje się rekurent wprawdzie na § 20. cyt. ust. i stara się wykazać niedokładność wydanego edyktu; atoli w danym razie nie rozchodzi się o podpadający

pod ten § przypadek prostego uzupełnienia księgi gruntowej przez wpisanie nieruchomości, nie będącej jeszcze przedmiotem ciała hypotecznego, lecz o zakładanie nowych ksiąg gruntowych, przeto też § ten do niniejszego przypadku się nie stosuje. Dlatego też uwaga rekurenta, jakoby dla niedokładności edyktów nie wiedział, iż grunta w mowie będące zapisane zostały do tabularnej własności, jest niestósowną, ponieważ wpis odpowiada zupełnie żądaniu, uczynionemu przy sposobności dochodzeń miejscowych, ponieważ dalej służyło rekurentowi prawo nie tylko przejrzenia aktów po dokonaniem ułożeniu arkuszy posiadania, tudzież wniesienia ewentualnych swych zarzutów (§ 28 ust. z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kraj. i § 26 rozp. min. z 18 maja 1874 nr. 43 dz. ust. kraj.), lecz także — po wydaniu edyktu, w którym w myśl § 5 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. podano miejsce, gdzie nową księgę gruntową każdy mógł przejrzeć, — prawo przekonania się o treści wpisu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 3 marca 1880 l. 2080). *Str.*

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 2 maja.

(Sprawa legalizacji dokumentów tabularnych w Izbie Panów).

Silna agitacja, jaką niektórzy adwokaci w niemieckich prowincjach Austrii rozwinęli w celu usunięcia przymusu legalizowania dokumentów tabularnych, nie ma już obecnie najmniejszych widoków powodzenia. Lubo w Izbie poselskiej przeszedł projekt usuwający przymusowe legalizowanie, a także Rząd dla spraw mniejszej wartości (do 100 złr.) dozwolił zrobić wyłom w zasadzie, komisya Izby Panów odrzuciła w całości uchwalony przez Izbę poselską wniosek, jakoteż wniosek rządowy w przedmiocie t. zw. drobiazgowych spraw tabularnych, przyjęła natomiast wniosek rządowy o ułatwieniu przy legalizacjach, który zresztą po większej części zawiera tylko autentyczną interpretacją dotychczasowych przepisów w duchu często przestrzeganej praktyki.

Sprawozdanie komisji ułożone jest przez p. Hyego jako sprawozdawcę, a jeśli porównamy to znakomite sprawozdanie prawnika dawniej szkoły z jałowymi i mało znaczącymi wywodami większej części prawników Izby poselskiej, to zaiste porównanie to nie wypadnie na korzyść nowszej szkoły prawników austriackich!

Elaborat Hyego jest nadto obszernym, abyśmy go mogli podać w dosłownym brzmieniu, w streszczeniu zaś niewątpliwie straciłby siły i doniosłości. Dlatego tylko całkiem krótko pozwolimy sobie uczynić wzmiankę o nim, podając jedynie skazówki, na czém się opiera.

Na wstępie sprawozdawca konstatuje, że prawie identyczny projekt był już w r. 1873 w Izbie poselskiej uchwalony a przez Izbę Panów odrzucony, o czém w rozprawach Izby poselskiej ani wzmianki nie uczyniono. Następnie przedstawia sprawozdanie wszystkie niedogodności, jakie wyniknąć musiałyby ztąd, gdyby legalizacja była jedynie dowolności stron pozostawioną, a więc

termin do nastawiania na ważność wpisu był dwojakim. Zamiast chodu do notaryusza lub do Sądu, strony musiałyby po otrzymaniu rezolucyi przedsięwziąć uciążliwszy i kosztowniejszy, bo pomocy prawnika wymagający chód do zbioru dokumentów w celu przekonania się, czy nastawać mogą na ważność wpisu w 3. latach czy w 60 dniach. Nie dość tego: nietylko bezpośrednich wystawców trafiłyby niekorzyści tego stanu rzeczy, lecz i osoby trzecie, któreby chciały w ciągu 3. lat od wpisu wchodzić w stosunek prawny względem nieruchomości. Mylnem jest, jakoby projekt powracał do stanu, stworzonego ustawą cywilną, gdyż ustawa ta dualizmu wpisów nie znała. A zresztą wobec ogromnych zmian, jakie od r. 1811 zaszły w socyalnych i państwowych stosunkach, a szczególnie w obrocie nieruchomości — powrót do przepisów ustawy cywilnej byłby niepodobnym. Dominia były w miejscu, justycyaryusz znał strony i świadków, łatwo mu tedy było obejść się bez legalizacyi, zwłaszcza że miał prawo w razie wątpliwości przywołać strony osobiście. Dla terażniejszych sędziów podpisy świadków są wyrazami bez znaczenia, a bez legalizacyi zasługują na taką samą wiarę, jak podpisy stron, zwłaszcza wobec niezaprzeczonej prawdy, że wiejski lud do podpisu własnoręcznego nie wielką przywiązuje wagę i zdarza się często, że — nie ze złej woli, lecz z dobroduszości — mąż podpisuje żonę, ojciec córkę lub syna i t. p. przypuszczając, że będzie to w ich intencji. Wobec tego względ na wygodę nie wchodzi wcale w rachubę, a nadto nie zasługują na uwagę petycye wywołane bardzo ruchliwą agitacją, które są prawie równobrzmiące i często litografowane. Z krajów Galicyi, Bukowiny, Dalmacyi i Wybrzeża nietylko nie było petycyj, lecz posłowie tych krajów stanowczo sprzeciwiają się zaprowadzeniu projektu także, lubo okręgi notaryalne i sądowe tam są większe, komunikacja trudniejszą, ludność uboższą a tém samém legalizacya dla niej musi być uciążliwszą, aniżeli gdzieindziej. Ludność zresztą wiejska często w sprawie o wiele mniej ważnej (n. p. przedaży sztuki bydła itp.) podejmuje dłuższe podróże, a tak często przecież nikt nie zawiera interesów tabularnych. Jeśli zaś wyjątkowo wypadnie interes w czasie szczególnie niedogodnym, można zabezpieczyć sobie pierwszeństwo za pomocą nielegalizowanego dokumentu przez prenotacyą.

Sprawozdawca podnosi oraz, że nietylko Sądy, lecz i interesowany w tém stan adwokacki z rzadką bezinteresownością wystąpiły przeciw zniesieniu przymusu, a członkowie komisji Izby Panów jednogłośnie objawili zdanie, iż sumienne ustawodawstwo i zarząd sprawiedliwości w interesie utrzymania porządku prawnego naszego systemu tabularnego, nie mogą dopuścić zniesienia przymusu legalizowania dokumentów tabularnych.

Ponieważ drugi projekt o ułatwieniu przy legalizacyach ma wejść w życie i u nas, przeto w następnym numerze podamy treść jego wraz ze sprawozdaniem komisji Izby Panów.

— Subkomitet komisji dla ustawy karniej ukończył obrady nad wnioskiem Dra Gregra o ograniczeniu obiektywnego postępowania w sprawach prasowych i wy-

brał Dra Wolskiego referentem. Według projektu komisji, w razie wniesienia zarzutu w ciągu ośmiu dni po konfiskacie, prokurator ma w dalszych ośmiu dniach postawić wniosek prowadzenia śledztwa wytoczonego lub znieść akt oskarżenia. Jeżeli tego nie uczyni, konfiskata zostaje zniesioną. Jeżeli prokurator wniósł oskarżenie, rozprawa o przekroczenie odbywa się przed Sądem powiatowym, a o zbrodnię lub wykroczenie przed Sądem przysięgłych. Jeżeli na pytanie, czy treść pisma zawiera istotę czynu karogodnego, zapadnie odpowiedź twierdząca choćby tylko zwykłą większością głosów, Sąd zarządza całkowite lub częściowe zniszczenie skonfiskowanego pisma. W przeciwnym razie znosi konfiskatę.

Praktyka sądowa.

O warunkach wykonalności w krajach austriackich wyroków, przez ces. rossyjskie Sądy w Królestwie Polskiem wydanych.

Warszawski Sąd okręgowy oddz. IV. skazał wyrokiem z 22 kwietnia 1877 l. 689 aktora Apolona Chormańskiego z pseudonimem Lubicz na zapłacenie Samuelowi Grundhand 400 rubli zpn., i uwidoczniał na wyroku prawomocność i wykonalność onego, jak niemniej okoliczność, że egzekucya wykonaną być nie mogła, albowiem w pomieszkaniu dłużnika nie zastano żadnych ruchomości.

Gdy Apolon C. przeniósł się do Lwowa, wniósł wierzyciel Samuel G. pozew egzekucyjny przeciw niemu, w którym na podstawie dekr. nadw. z 13 listopada 1838 nr. 306 zb. u. s., udowodniając wierzytelność swoją oryginalnym wyrokiem Sądu warszawskiego, prosił o uznanie wyroku tego za wykonalny.

Uchwałą z 31 maja 1879 l. 20393 odmówił Sąd krajowy żądaniu Samuela G., albowiem wyrok Sądu warszawskiego wtenczas tylko mógłby być wykonany w Austrii, jeżeliby udowodniono, że ustawy austriackie wyrokiem tym nie zostały naruszone. Rzeczą tedy powoda było wykazać faktyczne podstawy sformalizowanej w wyroku pretensyi swój, jakoteż procesualne postępowanie, wydanie onego poprzedzające, czego jednakże nie uczynił, ograniczając się na twierdzeniu, że wyrok rzeczony wedle rossyjskich ustaw jest prawomocny i wykonalny, nie wspominając nawet o prawnej zasadzie pretensyi swój, ani też o formalnych normach, przy wydaniu wyroku przestrzeganych. Gdy zresztą o tém nawet z samego wyroku, niezawierającego w sobie żadnych powodów, przekonać się nie było można, przeto Sądowi nie dano możności przeświadczenia się, ażali wyrokiem tym nie naruszono ustaw krajowych — a zatem zbywa wyrokowi temu najgłówniejszy warunek wykonalności w krajach austriackich.

Uchwałą tę zmienił Sąd wyższy we Lwowie dnia 2 września 1879 l. 17826 w myśl żądania Samuela G. albowiem wedle dekr. nadw. z 13 listopada 1838 nr. 208 dz. u. p. ces. rossyjskie Sądy w Królestwie Polskiem uznają wyroki obcokrajowych a zatem i austriackich Sądów wówczas za wykonalne, skoro wyrokami tymi nie

naruszono praw tamże obowiązujących. Wedle zasady wzajemności (rozp. min. z d. 19 kwietnia 1865 nr. 27 dz. u. p.) postanowienia te zastosowane być muszą także w naszym kraju pod względem wyroków ces. rosyjskich Sądów w Królestwie Polskiem. Pozwany wprawdzie zaprzecza, jakoby wyrok odpowiadał wymogom dekr. nadw. z 13 listopada 1838, nie podaje jednakże bliższych szczegółów, uzasadniających niemożność wykonania a w szczególności nie udowadnia, ażali wyrok rzeczony zawiera w sobie naruszenie ustaw u nas obowiązujących. Gdy więc naruszenia tego nie wykazano, ani też z urzędu nie spostrzeżono, żądaniu Samuela G. zadość uczynić należało.

Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego, zwłaszcza że pozwany zaprzeczył, iżby wyrok wydany był przez Sąd właściwy, a Samuel G. w myśl § 170 ust. sąd. żadnego dowodu co do téj kwestyi, ażali Sąd warszawski istotnie był kompetentnym do wydania wyroku i uznania wykonalności, nie dostarczył ani obywatelstwa pozwanego, ani też prawnego tytułu pretensyi swęj nie wykazał.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 30 grudnia 1879 l. 13702). *Str.*

Swiadcstwa marszałków szlachty w guberniach rosyjskich, nie mają u nas w sprawach spadkowych prawnego znaczenia.

Na dobrach K. zainstalowaną jest od czasów bardzo dawnych suma 984 duk. na rzecz Franciszka M.

Gdy z powodu téj sumy odpowiadający jęj kapitał indemnizacyjny przez właściciela dóbr K. nie mógł być odebrany, odszukał tenże spadkobierców Franciszka M. w gubernii czernichowskiej i zapozwał ich w celu uznania, że wierzytelność Franciszka M. przez zadawnienie zgasła.

Równocześnie wnieśli spadkobiercy Franciszka M. do c. k. Sądu kraj. w Krakowie żądanie o wydanie im z depozytu sądowego obligów indemnizacyjnych, odpowiadających sumie 984 duk., a gdy uprawnienie ich do żądania opierało się na oryginalnym dokumencie, wystawionym przez marszałka szlachty czernichowskiej, jako są jedynymi prawnymi spadkobiercami Franciszka M. i świadectwo to należycie było legalizowane przez władze rządowe i konsularne, przeto do żądania ich przychyliły się Sądy I. i II. instancyi.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie uchwały sądowe i odmówił wydania kapitału indemnizacyjnego, albowiem aktu wystawionego przez marszałka szlachty, do którego nie dołączono wyciągów z metryk urodzenia, zaślubin i śmierci, nie można uważać za wiarogodną legitymacją w celu objęcia spadku i akt ten nie może zastąpić uchwały Sądu rządzącego pozostałość zmarłego, a wykazującej, kto do wzięcia spadku Franciszka M. jest uprawnionym.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 sierpnia 1879 l. 8300).

Uwaga sprawozdawcy. W sprawach spadkowych obowiązuje w gubernii czernichowskiej jeszcze Statut litewski Zygmunta I. z r. 1529, ostatecznie zatwierdzony

na Sejmie koronacyjnym z 30 stycznia 1588 przez Zygmunta III, jako ukaz cesarski z 15 kwietnia 1842 na wniosek Rady Państwa wydany zatwierdził (Sobr. zak. nr. 15520).

Okoliczność tę wspominamy dla wykazania trudności, jakie nastroczają się przy rozwikłaniu stosunków prawnych wskutek otwartego spadku w Rosyi powstających.

J. L.

Zarzuty przeciw wypowiedzeniu kapitałów hipotecznych są niedopuszczalne i z urzędu odrzucone być powinny.

Adwokat P. jako kurator spadkobierców Jana T., wypowiedział właścicielom realności pod l. 117 i 118 w Haliczu kapitały, w stanie biernym tych realności zabezpieczone, z upływem 3 miesięcy, a wypowiedzenie to dcreczoném zostało właścicielom rzeczonym rezol. z 21 kwietnia 1879 l. 3207 z wezwaniem, ażeby wypowiedziane kapitały w ciągu 3. miesięcy zapłacili lub w tymże terminie swe zarzuty wnieśli.

Dnia 26 czerwca 1879 wnieśli właściciele realności pod l. 117 i 118 swe zarzuty, które Sąd pow. w Haliczu rez. z 30 d. czerwca 1879 l. 5073 zadekretował do rozprawy sumarycznej.

Wskutek rekursu Dra P., zmienił Sąd wyższy we Lwowie uchwałę z 30 września 1879 l. 23.109 obie rezolucye Sądu powiatowego w Haliczu, a mianowicie pierwszą do l. 3207 o tyle, iż unieważnił ustęp co do możliwości wniesienia zarzutów, drugą zaś do l. 5073 w ten sposób, iż zarzuty bez skutku exhibentom zwrócić polecił, albowiem przeciwko wypowiedzeniu kapitału dopuszczalną jest tylko skarga wywoławcza w myśl § 61 ust. sąd., nie zaś zarzuty, a z tego powodu mieści się w obydwóch rezolucyach Sądu pow. nieważność w myśl dekr. nadw. z 22 czerwca 1789 nr. 1024 i § 1. norm. jur., która wedle § 346 ust. sąd. przez odrzucenie wniesionych zarzutów uchyloną być musiała.

Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, albowiem o ile specjalne ustawy nie przepisują innego postępowania, powinien sędzia postępować tylko w razie wniesionej skargi (§ 1 ust. sąd.), nie zaś wskutek protestacyj lub zarzutów (dekr. nadw. z 25 czerwca 1789 nr. 1026 zb. u. s.). Gdy więc nie istnieje żadna ustawa, któraby zawierała wyjątkowe postanowienie, dozwalające wniesienia zarzutów przeciw wypowiedzeniu kapitałów hipotecznych i wdrożenia postępowania spornego wskutek takich zarzutów zarówno jak wskutek wniesionego pozwu, przeto żadnej nie ulega wątpliwości, że wniesione zarzuty w danym przypadku nie są przydatne do żadnego postępowania, a zatem bezskutecznie zwrócone być muszą. Pierwszy Sąd wydał jednak już z powodu wypowiedzenia, które jedynie stronom interesowanym udzielone i na skutek wniesionego w téj mierze podania w myśl § 59 ust. hyp. w księdze gruntowej zanotowaném być miało, z urzędu zarządzenie, do którego żadną ustawą nie był powołany i któremu zatem żadnego skutku prawnego przypisać nie można. Twierdzenie rekurentów, że wypowiedzenie rzeczony jako pozew uważaném i wedle ces. rozp. z dnia 21 maja 1855

nr. 95 dz. u. p., a względnie z 18 lipca 1859 nr. 130 dz. u. p. traktowaném być miało, w tych ustawach bynajmniej nie jest uzasadnione.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 lutego 1880 l. 1149). *Str.*

Do dozwoleńia pierwszego stopnia egzekucyjnego celem ściągnięcia grzywien, przez wyższe władze sądowe nałożonych, właściwym jest ogólny Sąd osobisty egzekuta.

Karol K. skazany został uchwałą Sądu wyższego z powodu ubliżającego godności Sądu pisania na zapłacie grzywiny 25 złr. (§ 192 instr. sąd. z 3 maja 1853 nr. 81 dz. u. p.) zaś orzeczeniami najw. Trybunału z powodu lekkomyślnego wnoszenia nadzw. rekursu (dekr. nadw. z 3 lipca 1795 nr. 240 zb. u. s.) na zapłacie 25 złr., tudzież z powodu nieuzasadnionego zgłoszenia zażalenia nieważności (§ 288 post. karn.) na zapłacie grzywiny 50 złr.

Celem ściągnięcia tych grzywien w drodze egzekucyjnej, wniosła c. k. Prokuratura Skarbu podanie do Sądu krajowego we Lwowie z prośbą o egzekucyjną intabulacją prawa zastawu na realnościach pod l. 118¹/₄ i 175¹/₄ we Lwowie, własnością Karola K. będących, i na wierzytelnościach hipotecznych, na rzecz jego w księgach tabuli miejskiej i krajowej zabezpieczonych.

Prośbie téj Sąd krajowy uchwałą z d. 14 czerwca 1879 l. 25.820 odmówił, albowiem gdy Karol K. nie jest właścicielem dóbr tabularnych, a wysokość grzywien kwoty 500 złr. nie przenosi, przeto prośba wbrew §§ 14 i 69 norm. jur. do Sądu krajowego wniesioną została.

Uchwałą tę zmienił Sąd wyższy we Lwowie dnia 26 sierpnia 1879 l. 20.907 i do prośby egzekucyjnej się przychylił, albowiem wedle § 12 norm. jur. należą do kompetencji Sądów kolegialnych wszystkie sprawy, o ile takowe nie są przekazane Sądom powiatowym miejsko delegowanym, a gdy Sądy deleg. w sprawach, w których orzeczenia nie wydały, w myśl § 69 norm. jur. także egzekucyi dozwolnić nie mogą, przeto nie ma żadnej podstawy do odstąpienia od ogólnej reguły § 12. norm. jur., uzasadniającej przynależność Sądu kolegiального, a w szczególności Sądu krajowego lwowskiego, zwłaszcza, że Karol K. we Lwowie jest zamieszkały.

Trybunał najwyższy zatwierdził jednak uchwałą pierwszego Sądu, albowiem w danym razie rozchodzi się o ściągnięcie grzywien, nałożonych częścią przez Sąd wyższy, częścią przez Trybunał najw., częścią w sprawie cywilnej, częścią w karniej, a to w drodze egzekucyi na dobra nieruchome i wierzytelności hipoteczne (§ 3 rozp. min. z 5 listopada 1852 nr. 227 dz. u. p. i § 5 rozp. min. z 11 lutego 1855 nr. 30 dz. u. p.). Na podstawie § 69 norm. jur. nie można wprawdzie bezpośrednio rozstrzygnąć kwestyi, do którego Sądu wniesić należy prośbę o pierwszy stopień egzekucyjny celem ściągnięcia tych grzywien, ponieważ takowe nie były przedmiotem orzeczenia w pierwszej instancji. Należy jednakże uwzględnić inne postanowienia ustawy o kompetencji sądowej w sprawach spornych. W danym przypadku rozchodzi się o dozwoleńie, nie zaś o wykonanie pierwszego kroku

egzekucyjnego, a mianowicie o intabulację prawa zastawu, a w téj mierze kompetentną jest osobista instancja egzekuta, a mianowicie, gdy w sprawie téj szczegółowa kompetencja nie jest przepisana, tegoż ogólny Sąd osobisty. Gdy egzekut we Lwowie jest zamieszkały, zaś grzywiny ściągnąć się mające nie przenoszą kwoty 500 złr., przeto do dozwoleńia pierwszego stopnia egzekucyjnego i do załatwienia podania c. k. Prokuratury Skarbu, właściwym jest Sąd powiatowy m. del. dla miasta Lwowa (§§ 13 i 15 lit. a) norm. jur.), nie zaś Sąd krajowy. Wobec tych wywodów i wobec szczegółowego postanowienia § 15 lit. a) norm. jur. powołany przez Sąd wyższy § 12. norm. jur. kompetencji Sądu krajowego nie uzasadnia.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 lutego 1880 l. 933). *Str.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

610.

O wymogach do żądania odprawy (Abfertigung) według ustawy b. wolnego miasta Krakowa z 15 marca 1838.

(Orzeczenie z 8 listopada 1879 l. 2041).

Dr. Józef Riedmüller był adjunktem w uniwersytecie krakowskim w latach od 1 stycznia 1844 do drugiej połowy października 1850 z przerwą półroczną. W r. 1850 zrzekł się posady i został zastępcą nauczyciela przy gimnazjum w Krakowie, z kąd go usunęła b. gal. Rada szkolna krajowa reskryptem z 25 września 1851 l. 3069. Żądanie więc o udzielenie mu odprawy należy ocenić według ustaw wówczas istniejących, w szczególności według ustaw dotyczących jego stałej posady jako adjunkta uniwersytetu, gdyż prowizoryczna posada suplenta żadnych mu praw nadać nie mogła. Ustawy te każą go oddalić z żądaniem, bo Dr. Riedmüller posady swój dobrowolnie się zrzekł. (Najw. postan. z 4 kwietnia 1787).

I ustawa wol. miasta Krakowa z d. 15 marca 1838, która miała by zastosowanie, gdyby jej przepisy były korzystniejsze, niż odnośne przepisy austr., nie nadaje mu żadnych praw, bo ustawa ta przyznaje odprawę przed ukończonym 50. rokiem życia tylko w razie niezdolności do dalszej służby z powodu nadwątlonego zdrowia i w razie nieprzerwanej pięcioletniej służby, którychto warunków w obecnym wypadku nie było. Z tych powodów zatwierdził Trybunał adm. orzeczenie władz administracyjnych, oddalając Dra Riedmüllera z jego żądaniem o odprawę.

611.

O czasowém uwolnieniu zabudowań od podatku z powodu przebudowania lub dobudowania.

(Orzeczenie z 11 listopada 1879 l. 2179).

W myśl § 1. ust. z 3 marca 1868 nr. 16 dz. u. p. i Najw. postanowienia z 10 lutego 1835 Tom 63 zb. u. p. są wolne od podatku przebudowania wówczas, gdy w miejscu dawnego budynku powstaje zupełnie nowy, dobudowania zaś, gdy budynek przez zabudowanie na niezajętej przestrzeni lub dodanie piętra w ten sposób się zwiększy, że przez to powstaje nowy przedmiot opodatkowania.

Na podstawie tych przepisów prawnych zażądał A. L. uwolnienia od podatku domowo-klasowego od przebudowań i dobudowań poczynionych na dwu realnościach w Savogna, a to w szczególności od realności nr. 3. z powodu, że ją

zupełnie przeistoczył i zrobił z domu przeznaczanego dla gospodarstwa, dom mieszkalny. Władze adm. odmówiły temu żądaniu, gdyż przebudowanie nie odbyło się według przyjętego przez zwierzchność gminną planu, a ustawa z 18 marca 1874 nr. 18 dz. u. p. wyraźnie wymaga zgodności z planem (planmässig) dla uzyskania uwolnienia. Trybunał adm. zniósł jednak orzeczenie to i przyznał A. L. żądane uwolnienie, gdyż pod zgodnością z planem nie można tu nic innego rozumieć, jak tylko wykonanie z zachowaniem istniejących przepisów o budowlanin.

Uwolnienie od podatku domu pod nr. 66 żądał A. L. na tej podstawie, że zmienił go w ten sposób, iż ze strychu urządził drugie piętro. Władze admin. nie uznały w tém dobudowaniu powodu do uwolnienia od podatku, orzekając, że tu nie powstał żaden nowy przedmiot do opodatkowania. Z zapatrywaniem tém nie zgodził się Trybunał adm., uważając, że przez to samo, iż zwiększyła się ilość pięter, powstał i nowy przedmiot do opodatkowania, należało zatem żądaniu A. L. zadosyć i orzeczenie władz administracyjnych i w tym kierunku zmienić.

Orzeczenie 612 mówi o podatku gruntowym od przestrzeni zalesionych w Tyrolu. — Orzeczenie 613 jest identyczne z orzeczeniem 285.

614.

Gmina miejsca pobytu może w swém prawie żądania zwrotu kosztów złożonych na utrzymanie i pielęgnowanie nieprzynależnego do niej niemowlęcia, tylko wówczas doznać ograniczenia, jeżeli przez zwłokę w doniesieniu o rozpoczęciu utrzymania lub w oddaniu dziecka, powstała szkoda dla gminy przynależnej.

(Orzeczenie z 12 listopada 1879 l. 2215).

Gmina Obdach pokryła wydatki na Maryę Nagy, niemowlę przynależne do Celowca. Do wyłożenia tych kosztów uprawniały powołaną gminę w myśl § 28. ustawy z 3 grudnia 1863 wiek dziecka i jego niemoc. Gdy zwrotu tych wydatków gmina Obdach od rodziny dziecka nie otrzymała, zażądała w myśl tegoż przepisu zwrotu takich od gminy Celowca. Przeciw temu żądaniu podniosła ta ostatnia zarzuty, że pielęgnowanie dziecka przez 19½ miesięcy, przekroczyło miarę koniecznej i nagłej potrzeby, a powtóre, że nie otrzymała wczas zawiadomienia o pielęgnowaniu dziecka. Trybunał adm. uznał co do pierwszego zarzutu, że gmina Obdach nie przekroczyła wcale granic nagłej potrzeby, co do drugiego zaś, że zarzut ten wówczas tylko byłby uzasadniony, gdyby gmina Celowiec w myśl § 30. ustawy o przynależności udowodniła, że przez spóźnienie w doniesieniu poniosła szkodę i gdyby zarazem spóźnienie udowodniła. Ponieważ warunkom tym nie stało się zadosyć, przeto należało przyznać słuszność żądaniu gminy Obdach.

Orzeczenie 615 odnosi się do czeskiej ustawy gminnej.

616.

Przepis § 4. ustawy o przynależności, ma zastosowanie i wówczas, gdy granice dwu gmin orzeczeniem administracyjnym sprostowano.

(Orzeczenie z 13 listopada 1879 l. 1872).

Prawomocnym orzeczeniem z 8 października 1875 l. 4179 orzekło c. k. Starostwo w Taschau, że wskutek pomiaru katastralnego doznała gmina Haid rozszerzenia, bo część miejscowości Wandermühle, dotąd do gminy Wolsekun należącą, a mianowicie domy pod nr. 41 do 48 przydzielono do gminy Haid. Adam Frauenholz miał prawo przynależności w Wolsekun, a to z powodu zamieszkania pod nrem 44 w Wandermühle. C. k. Ministerstwo opiera-

jąc się jednak na okoliczności, że wskutek wcielenia części Wandermühle do gminy Haid, wszyscy w tej części zamieszkałi nabyli przynależność do gminy Haid, orzekło zmieniając orzeczenia władz niższych, że i Adam Frauenholz ma przynależność do gminy Haid. Przeciw temu orzeczeniu wniosła gmina Haid rekurs, który Trybunał adm. z powodów przywiedzionych w orzeczeniu Ministerstwa odrzucił.

Orzeczenie 617 odnosi się do austrijskiej ustawy szkolnej.

Zapiski literackie.

Frühwald, Dr. Karol, Die oesterr. Civiljustiz-Gesetzgebung in den Jahren 1870—1880. Tom I.

Jestto chronologiczne zestawienie ustaw i rozporządzeń, jakie się w dzienniku ustaw państwa, w dziennikach ustaw krajowych i w innych zbiorach pojawiły. Ustawy te i rozporządzenia, o ile autentycznie były publikowane, są już tak rozpowszechnione, że w istocie nie można dopatrzeć się potrzeby tej ponownej ich publikacji. Co do innych rozporządzeń, to jako nie publikowane, nie obowiązują powszechnie, a zatem należą do zbioru normalistów, do którego znowu wciągać ustawy nie ma potrzeby. Zbiór normalistów, aby był pożyteczny, powinien być zaś ułożony według materyj, nie chronologicznie; co zaś do dołączonych uwag, to takowe ograniczają się na cytowaniu ustaw i rozporządzeń według znanego wydania ustaw Manza, na przytaczaniu zasadniczych orzeczeń władz i zamieszczaniu w całej treści paragrafów ustawy cywilnej, co już wcale jest niepotrzebnym wobec tego, że przecież każdy prawnik posiada ustawę cywilną, a dla nieprawników zbiór nie jest ułożony. Tytuł zapowiada także objaśnienie ustaw z motywów projektów, lecz tych wcale nie ma w zbiorze. W ogóle zbiór ten nie daje się porównać ze znakomitą i tak rozpowszechnioną wydaniem ustaw Manza, obliczony jest na zapełnienie kilku tomów stósunkowo drogich i należy *par excellence* do trafnie przez Niemców tak nazwanej *Papierscheerenliteratur* najpośledniejszego rodzaju. Dziwimy się, że firma Manza, odznaczająca się praktycznymi pomysłami, dała się nakłonić do wydania tak niepotrzebnego i nie mającego racji bytu zbioru, który zasługuje po wieczne czasy pozostać na półkach księgarni nakładowej.

R.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Okólnik c. k. Prezydium Sądu kraj. wyższego we Lwowie z 16 marca 1880 l. 2308 praes. do wszystkich c. k. Sądów wystósowany, intymujący rozporządzenie c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 10 marca 1880 l. 146 względem wykonania kar wymierzonych przez Sądy wojskowe przeciw osobom do obrony krajowej przynależnym, tudzież względem kosztów wykonania tych kar, do wszystkich komend obrony krajowej wydane.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości udzieliło reskryptem z d. 19 marca 1880 l. 3753 niniejszemu Prezydium rozporządzenie c. k. Ministerstwa obrony krajowej dnia 10 marca 1880 l. 146 praes. do wszystkich komend obrony krajowej wydane, które względem wykonania kar przeciw osobom do obrony krajowej przynależnym, przez Sądy wojskowe wymierzonych, tudzież względem kosztów wykonania tych kar, co następuje, stanowi:

„W myśl § 4 ustawy z 23 maja 1871 (dz. rozp. obr. kraj. nr. 16) mają być w czasie pokoju, kary na wolności osobom, do obrony krajowej (strzelców krajowych)

przynależnym, przez Sądy wojskowe wymierzone, w cywilnych zakładach karnych wykonywane.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości i za zgodą c. k. spólnego Ministerstwa wojny oświadcza obecnie, że także w czasie pokoju wykonywanie kar na wolności względem osób do obrony krajowej (strzelców krajowych) przynależnych, przez Sądy wojskowe wymierzonych w wojskowych zakładach karnych, w zasadzie nie jest wykluczonym, że jednak jako wyjątek od przepisu w § 4. ustawy z 23 maja 1871 wypowiedzianego, wtedy jedynie jest dopuszczalnym, jeżeli zachodzą warunki § 406 ustawy o postępowaniu w sprawach karnych (dla osób stanu cywilnego), jeżeli Ministerstwo sprawiedliwości a w razie potrzeby także spólnie Ministerstwo wojny na to zezwoli i jeżeli wykonanie kary etatowi cywilnych zakładów karnych wydatków nie przysparza.

Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości i za zgodą c. k. spólnego Ministerstwa wojny zezwała zatem, aby w razie istnienia ważnych powodów (§ 406 ust. o post. w spr. karn. dla osób stanu cywilnego), do rzędu których także względy na stan i na utrzymanie karności wojskowej należą, kary aresztu osobom do obrony krajowej (strzelców krajowych) przynależnym, przez Sądy wojskowe wymierzone bez poprzedniego zapytania jedynie za porozumieniem się z właściwą władzą wojskową w wojskowych domach karnych i w sposób dla osób w skład czynnej armii wchodzących przepisany, wykonane były, a to w wypadkach następujących:

a) jeżeli zasądzony należy do stanu oficerów, urzędników lub kadetów, albo

b) w czynnej obronie krajowej jakikolwiek inny stopień wojskowy piastuje i mimo zasądzenia tenże stopień zatrzymuje i płacę ze stopniem tym połączoną pobiera, albo jakkolwiek na pobór należytości aresztanta ograniczony, podczas trwania kary i po jej odbyciu w składzie czynnej obrony krajowej pozostaje.

W razie zasądzenia na karę więzienia, należy w każdym pojedynczym wypadku uzyskać wprzód drogą Ministerstwa obrony krajowej zezwolenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości i c. k. spólnego Ministerstwa wojny na wykonanie tej kary w wojskowym więzieniu, a zasądzonego aż do nadejścia rozstrzygnięcia w więzieniu śledczym zostawić. Jakkolwiek koszta wykonania kar w takich wypadkach poczynawszy od dnia ogłoszenia wyroku w myśl tutejszego rozporządzenia z 10 listopada 1875 nr. 14.243/441 VI (dz. roz. obr. kr. nr. 26) z etatu cywilnych zakładów opłacane być mają, toć nie można żądać opędzenia z tego etatu większych kosztów nad te, jakieby z wykonaniem kary w cywilnym zakładzie karnym połączone były, zaczem wyższe tych kosztów ze skarbu obrony krajowej względnie ze skarbu wojskowego opędzać należy.

Komenda obrony krajowej (strzelców krajowych), która za zezwoleniem Ministerstw zarządziła wykonanie kary więzienia osoby do obrony krajowej (strzelców krajowych) przynależnej przez Sąd wojskowy wymierzonej w zakładzie karnym wojskowym, powinna po odbytej karze zażądać zwrotu kosztów wykonania kary na etat cywilnych zakładów karnych przypadających, od przełożonego tego cywilnego zakładu karnego, w którym kara więzienia na osobie do obrony krajowej przynależnej, miałyby być wykonaną i przypadającą kwotę kosztów wraz z dodatkiem ewentualnie od etatu obrony krajowej należącym się, skarbowi wojskowemu zwrócić.

O tém uwiadamia się c. k. Sąd odnośnie do reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 24 października 1875 l. 13.963 tutejszym okólnikiem z 30 października 1875 l. 8701 ogłoszonego z tém dalszém oznajmieniem, że przełożeni Sądów postąpić sobie mają wedle ostatniej dwóch ustępów dopięro co powołanego reskryptu Ministerstwa

obrony krajowej w każdym razie, gdy o zwrot kosztów połączonych z wykonaniem kar więzienia na osobach do obrony krajowej przynależnych wymierzonych, w więzieniach wojskowych zawezwane zostaną.

Okólnik c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z d. 24 marca 1880 l. 5853.

Wedle odezwy ces. i król. ambasady w Petersburgu, Sądy galicyjskie często nadsyłają rekwizycje do władz rosyjskich, wystosowane bez dołączenia przepisanych tłumaczeń na język rosyjski. Wskutek wezwania rzeczonoj c. k. ambasady, która dodaje, iż zniewoloną będzie na przyszłość podobne rekwizycje, którym tłumaczenie dodane nie będzie, bezskutecznie zwracać, poleca się wszystkim Sądom, by się ściśle do przepisów rozp. min. z dnia 6 maja 1868 l. 5003, 21 marca 1872 l. 3354 i 10 stycznia 1877 l. 307 tusądowymi cyrkularzami z dnia 4 czerwca 1868 l. 15.984, 4 maja 1872 l. 8844 i 24 stycznia 1877 l. 1123 ogłoszonych zastosowały.

Wiadomości potoczne.

Niema przestępców. Nie dawno zdarzyło się w sądzie policyjnym w Mansion House w Londynie, iż pewnego dnia nie było żadnego przestępcy, wskutek czego Chief Clark Mr. Gresham dawnym zwyczajem wręczył Lordowi Mayorowi parę białych rękawiczek. W ostatnią sobotę ponowił się ten sam wypadek, co dało powód temu ostatniemu, iż wyraził swe zadowolenie, że przestępstwa w starej City londyńskiej tak się zmniejszają. W ogóle konstatają w Anglii znaczne zmniejszenie się zbrodni. W północnem i południowem Wales zdarzyło się, iż po dróżnjący sędziowie mr. Grove i mr. Lindby znaleźli w niektórych okręgach po 2—3, w niektórych weale żadnych spraw do załatwienia. Także w Chester zmniejszyła się nadzwyczajnie ilość spraw karnych.

† *Dr. Röder*, honorowy professor uniwersytetu Heidelberskiego zmarł 20 z. m. mając lat 74. Do, niedawna był jeszcze nadzwyczajnym profesorem, lub dzieła jego za granicą były poważane i na obce języki tłumaczone.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie uczyniło w I. kwartale 1880 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu:

W Sądzie pow. w Ciężkowicach dla gminy: Falkowa;
w Sądzie pow. w Grybowie dla gmin: Biała wyżna i Stróża wyżna;
w Sądzie pow. w Limanowej dla gmin: Mstów, Mordaska, Pisarzowa, Pogorzany, Skrzydlna, Janowice (części Markuszowa i Raciborzany);
w Sądzie pow. del. miej. w Nowym Sączu dla gmin: Popardowa i Rybień;
w Sądzie pow. w Starym Sączu dla gminy Mostki.

II. W okręgu c. k. Sądu obw. w Rzeszowie:

W Sądzie pow. w Głogowie dla gminy Mrowla;
w Sądzie pow. w Przeworsku dla gminy Głogowiec;
w Sądzie pow. w Sokołowie dla gminy Ranizów;
w Sądzie pow. w Tarnobrzegu dla gminy Dąbrowica.

III. W okręgu c. k. Sądu obw. w Tarnowie:

W Sądzie pow. w Dębicy dla gmin: Kawęczyn i Wola żyrakowska;
w Sądzie pow. w Jasle dla gminy Glinnik polski;
w Sądzie pow. w Mielcu dla gminy Trześnia;

w Sądzie pow. del. miej. w Tarnowie dla gminy Pogórska wola.

IV. W okręgu c. k. Sądu kraj. w Krakowie:

W Sądzie pow. w Białej dla gminy Kalna;
 w Sądzie pow. w Bochni dla gminy Dąbrowica i dla miasta Bochni;
 w Sądzie pow. w Chrzanowie dla gminy Jaworzno;
 w Sądzie pow. del. miej. w Krakowie dla gmin: Przegorzały, Wola justowska, Zwierzyniec z Półwsiem;
 w Sądzie pow. w Myślenicach dla gminy Jasienica;
 w Sądzie pow. w Skawinie dla gminy Kobierzyn;
 w Sądzie pow. w Słemieniu dla gminy Okrajnik;
 w Sądzie pow. w Wadowicach dla gminy Bachowice;
 w Sądzie pow. w Wieliczce dla gmin: Surówki i Sierczy z Klasnem;
 w Sądzie pow. w Wiśniczu dla gmin: Nieprześna, Wieruszyce, Zawada i Zonia;
 w Sądzie pow. w Wojniczu dla miasta Zakliczyna;
 w Sądzie pow. w Żywcu dla gmin: Sporysz i Trzebinia;
 — razem dla gmin katastr.: 41.

Z poprzednio wykazanemi otwarto dotąd ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych 849, a w szczególności:

W okr. c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu dla gm. kat.	169
" " " " w Rzeszowie	108
" " " " w Tarnowie	147
" " " " kraj. w Krakowie	425

Wiadomości urzędowe

od 27 kwietnia do 4 kwietnia.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Upadłości. P. M. (Pinkas Markus) Lind, handlarz sukniami męzkimi we Lwowie; uchw. S. kr. z 20 kwietnia l. 17.937, k. k. radca Brzechowski, tymcz. zarz. Dr. Goldberg adw., zgł. do 10 czerwca, likw. 21 czerwca o 10 rano (98). — Lea Feldhof, handlująca w Borysławiu, uchw. S. o. w Samborze z 13 kwietnia l. 5529; k. k. Dr. Bauch sędzia pow. w Drohobyczu, t. z. Dr. Wolski adw. tamże; zgł. do dni 60, likw. 14 czerwca (98). — Jakób Wagner szewc w Żywcu, uchw. Sądu kr. w Krakowie z 16 kwietnia l. 9965; k. k. Edward Seuchter sędzia pow. w Żywcu, t. z. adw. Dr. Bogdani ze subst. Teofila Chwaliboga; wybór wydz. 18 maja o 10 rano, zgł. do 21 czerwca, likw. dnia 16 lipca o 10 rano w Żywcu (99).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Maryana Bergtrauma w Przemysłu Leon Schwarz zarządcą, I. Gilb zastępcą (96). — Konkurs do majątku Zuzanny Sopotnickiej we Lwowie zniesiony (99). — W masie rozb. Uhricha & Mahla we Lwowie rozpr. o uprawnieniu wierzycieli do głosowania 20 maja o 10 rano (99). — W masie rozb. Abrachama i Chai Bart w Przemysłu t. z. Ludwik Swierczyński w Sanoku, a Abisz Kanner zast. (101).

Niewłasnowolni. Jędrzej Orzechowski włóśc. z Woli Batorskiej marn., kur. Maciej Biernat; uchw. S. kr. w Krakowie z 13 marca l. 5375, ogł. S. p. Niepołomiec z 20 kwietnia l. 1345 (97). Jan Czernikiewicz gosp. w Małachowie marn., kur. Jędrzej Pasierski, uchw. S. kr. we Lwowie z 31 października 1879 l. 49.494, ogł. S. p. S. II z 27 grudnia 1879 l. 15.268 (99). — Michał Puzkarski z Zaborza marn., kur. Jacenty Sobieski, ogł. S. p. z 13 Stycznia l. 397 (101).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 5533. **Protokółowanie firmy.** L. 60.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Salamon Schutzman, dla handlu wódką w Krzywczu, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 14 kwietnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Od 1 maja b. r.,

drugie wydanie dzieła p. Wawel-Louis pod tyt.:

USTAWY HYPOTECZNE

stosownie do poprzedniego ogłoszenia sprzedaje się za cenę 2 złr. 50 ct., z przesyłką franco 2 złr. 60 ct.

Ażeby jednakże posiadaczom pierwszego wydania tego dzieła ułatwić nabycie wydania drugiego, znacznie pomnożonego i ulepszonego, bo zawierającego objaśnienie wszystkich krajowych przepisów hypotecznych, **przyjmuje** Administracya *Przeglądu sąd. i adm. dawniejsze* wydanie w zamian, licząc takowe po cenie 1 złr., tak iż ci, którzy nadeszłą nam franco dawne wydanie — choćby zużyte lub splamione — otrzymają wydanie nowe za cenę 1 złr. 60 ct., którą to cenę upraszamy posyłać przekazem pocztowym pod adresem: Administracya *Przeglądu sądow. i adm.* Lwów, ulica Jagiellońska l. 2 — **równocześnie z nadesłaniem egzemplarza wydania dawnego.**

Warunki wymiany:

1) Egzemplarz wymienić się mający, musi być kompletnym, może być jednakże oprawiony lub nieoprawiony, podarty, splamiony i t. p. W każdym razie zaopatrzyć takowy należy nazwiskiem przesyłającego.

2) Dopłata musi być nadesłaną przekazem pocztowym równocześnie z egzemplarzem zamienić się mającym. Przesyłkę jednego egzemplarza skutecznie najdogodniej i najtaniej pod przepaską. Dla więcej egzemplarzy taniej wypada przesyłka w pakiecie.

3) Po odebraniu egzemplarza dawnego i dopłaty, przesyłka nowego wydania nastąpi bezzwłocznie.

Zamiana ta **tylko do ostatniego czerwca b. r.** nastąpić może. Ze względu, że już tylko mała ilość egzemplarzy na składzie się znajduje, upraszamy o wczesne zamówienie.

Korespondencya Redakcyi.

Wny J. R... w Krakowie. — Artykuł zamieścimy w następnym numerze — prosimy o dalszy ciąg.

Wny Ksaw. M. w Radomyślu. — Dla braku miejsca dotąd nie mogliśmy umieścić. Dziękujemy za pamięć.

Wny Dr. F. K. w Krakowie. — Inzerat chętnie umieścimy, lecz dla braku miejsca dopiero w następnym numerze.

T r e ś ć :

O ile grunta rustykalne, złączone prawem własności z posiadłością większą, stanowią część dóbr tabularnych. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Zapiski literackie. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie,
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Ekspedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

SOCYALIZM

w obec ustawy karnéj

napisał

DR. JÓZEF ROSENBLATT.

Rozprawa przeciw socyalistom skończyła się. Wyrok uwalniający ich od oskarżenia o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej z § 65 kod. k. zapadł i stał się prawomocny. Główni oskarżeni zostali jako obcokrajowcy policyjnie wydalen. Wszelkie stósunki, jakie mnie jako obrońcę z oskarżonymi łączyły, ustały. Choćby zatem kto był skłonny wywodom méj obrony zarzucić stronność, to uwagi obecne, sędzę, za bezstronne uważane być winny.

Nie zamierzam omówić tu znaczenia i skutków sprawy przeciw socyalistom pod względem politycznym i społecznym, nie myślę również wykazywać błędów, jakie w kierowaniu tą sprawą popełniono, gdyż to nie wchodzi w zakres pisma fachowego. Chcę rozebrać tu jedynie socyalizm w stósunku do naszej ustawy karnéj i omówić sprawę ze stanowiska ściśle jurydycznego. Mógłbym wprawdzie powołać się na wywody obrony i takowe powtórzyć, gdyż od zapatrywań tam objawionych nie odstąpiłem; — z natury rzeczy jednakowoż, chcąc wszechstronnie kwestyją rozebrać, muszę przedstawić ją także ze stanowiska oskarżenia, ażeby czytelnikom *Przeгляdu* dać obiektywny, krytyczny obraz całej téj głośnej sprawy.

Za punkt wyjścia w omówieniu sprawy biorę akt oskarżenia, a mianowicie formułkę takowego (§ 207 l. 1, 2 i 3 pr. k.), tudzież uzasadnienie prawne w oskarżeniu przedstawione.

Akt oskarżenia opiewał następnie:

C. k. Prokuratora Państwa w Krakowie oskarża N. N. o to, „że będąc sam członkiem stowarzyszenia socyalno-rewolucyjnego poza granicami Państwa austriackiego siedzibę swą mającego,

utworzył i zorganizował w latach 1878 i 1879 w Krakowie, we Lwowie i w Wiedniu *Koła*, w skład owego stowarzyszenia wchodzące, których zadaniem było za pomocą propagandy ustnej i książkowej, tudzież agitacyi, wzbudzić w ludności pogardę i nienawiść przeciw osobie Cesarza, przeciw konstytucyi, rządowi i administracyi państwowej, tudzież pobudzać do oporu i walki przeciw ustawom państwowym, — przez co dopuścił się zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 lit. c) k. k. karze z tegoż §. podpadającej“.

Odośny ustęp z motywów oskarżenia zaś opiewa:

„Uzasadnienie prawnej strony oskarżenia polega na następujących poglądach: Stowarzyszenie socyalno-rewolucyjne Polaków postawiło sobie według programu już kilkakrotnie spomnionego za cel za pomocą przewrotu osiągnąć się mający:

1. żeby środki i narzędzia pracy przeszły z rąk jednostek na spólną własność pracujących,
2. żeby każda jednostka miała prawo do korzyści z rezultatów pracy stowarzyszonej, prawo, jakie w przyszłości oznaczyć ma każdy związek pracujących,
3. zupełną równość społeczną bez różnicy rasy i płci.

Według pierwszych dwóch punktów dąży więc stowarzyszenie to przez zniesienie w drodze gwałtu prawa własności osobistój ustawami naszymi, a w szczególności artykułem V. ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 l. 142 dz. u. p. zagwarantowanej, do komunizmu i anarchii, zaś według ostatniego punktu do zniesienia instytucyi małżeństwa tak według ustaw kanonicznych, jak niemniej cywilnych, na podporządkowaniu kobiety pod władzę męża polegającej. Ustrój państwowy w Austrii polega przedewszystkiem na rządach monarchicznych, zaś społeczny na tych wymienionych dwóch podwalinach t. j. na małżeństwie i ztąd wynikającym

związku familijnym, tudzież na prawie osobistej własności. Dążność stowarzyszenia w mowie będącego była zatem skierowaną ku obaleniu drogą gwałtu istniejącego u nas ustroju państwowego i społecznego. Był to cel ostateczny, ale odleglejszy. Celem zaś bliższym, przedewszystkiem przez utworzenie w obrębie państwa austriackiego Koła osiągnąć się mającym, było pozyskanie i zorganizowanie mas, za pomocą których ów przewrót w przyszłości dokonany być miał. Żeby zaś te masy pozyskać, trzeba im było z jednej strony zalecić owe zasady socjalizmu jako ideał, z drugiej zaś strony obecnie istniejący ustrój państwowy i społeczny, polegający na rządach monarchicznych, tudzież na instytucjach familii i osobistej własności jako nie mający podstaw słusznych, jako niesprawiedliwy, masy te krzywdzący, jednem słowem jako ze wszech miar szkodliwy, a zatem jako taki, który wszelkimi środkami zwalczać należy — przedstawić. I ten to cel miał właśnie przez wymienioną w programie propagandę ustną i książkową, tudzież agitacją być osiągniętym. Gdy przeto obwinieni zawarli związku, których najbliższem zadaniem było podburzać masy, wzniecając w nich nienawiść i pogardę przeciw osobie Najj. Pana, przeciw konstytucyi i administracyi państwowej, tudzież wzywając te masy do nieposłuszeństwa i oporu przeciw ustawom, przeto czyn im zarzucony pod przepis § 65. lit. c) kod. k. podciągnięty być winien“.

Oto dosłowne uzasadnienie prawne oskarżenia, z którym zestawimy zaraz program oskarżonych, który był podstawą oskarżenia i rozprawy.

Program ten opiewa:

„W każdym społeczeństwie wszystkie urządzenia społeczne, ekonomiczne i polityczne są wynikiem spólnych wiekowych usiłowań wszystkich bez wyjątku członków społeczeństwa i tęp samém powinnyby służyć ku ogólnej korzyści wszystkich. Lecz wskutek tego, iż nieznaczna mniejszość społeczeństwa posiada dziś w swym ręku narzędzia pracy t. j. kapitał, ona tylko jedynie ciągnie wyłączną korzyść z tych urządzeń.

Taki stosunek mniejszości posiadającej kapitał do większości dającej swą pracę, wyraził się ostatecznie w instytucyi najmu t. j. w nadaniu pracy charakteru towaru.

Zredukowanie robotnika do znaczenia towaru jest nową formą niewoli i wyzyskiwania, gdyż robotnik, sprzedający swą pracę wedle ogólnych praw zamiany, nie może w żaden sposób wpłynąć na jej warunki; on daje kapitaliście wartość tej pracy, otrzymując w zamian jej cenę rynkową, zależną jedynie od ilości rąk roboczych i kosztów zaspokojenia niezbędnych potrzeb życia.

Odpowiednio do organizacyi najmu, złożyły się wszelkie inne urządzenia społeczne i państwowe. Tak nazwana „swoboda jednostki“ mając za podstawę sławną ideę „samopomocy“, sprowadzoną

została do walki wszystkich przeciw wszystkim, walki, z której zwycięzcą wychodzi kapitalista silny w środki materyalne. Pozbawiony środków dla produkcji, pozbawiony możności niezależnej pracy i sprowadzony do znaczenia najemnika, robotnik utracą wszelką moralną samodzielność i ulega woli kapitału we wszystkich przejawach swego indywidualnego i społecznego życia.

Taki stan rzeczy wywołał we wszystkich cywilizowanych społeczeństwach usiłowania klasy pracującej, skierowane ku zużytkowaniu urządzeń społecznych na korzyść wszystkich bez wyjątku członków społeczeństwa. W ten sposób kapitalistycznej teorii posiadania narzędzi pracy i podziału produktów, przeciwstawioną została teoria socjalizmu, zasady którego ostatnimi czasy świadomie przyjęte zostały przez robotników Europy i Ameryki, którzy tęp samém dążą do gruntownej zmiany obecnych stosunków społecznych na korzyść pracy, t. j. do rewolucyi społecznej.

Rozważanie warunków bytu i naszego także społeczeństwa, doprowadziło nas do przekonania, że tryumf zasad socjalizmu jest koniecznym warunkiem pomyślniej przyszłości narodu polskiego, że czynny udział w walce z ustalonym porządkiem społecznym jest obowiązkiem każdego Polaka, przenoszącego los milionów ludu polskiego nad interesy szlachecko-kapitalistycznej części naszego narodu.

Zasady, które wyznajemy, są następujące:

1) Społeczeństwo zapewnia każdej jednostce wszechstronny rozwój sił przyrodzonych.

2) Środki i narzędzia pracy powinny przejść z rąk jednostek na spólną własność pracujących i tym sposobem praca najemna, zamienioną będzie pracą zrzeszoną w stowarzyszeniach fabrycznych, rzemieślniczych i rolnych.

3) Każda jednostka ma prawo do korzyści z rezultatów stowarzyszonej pracy, prawo, które w przyszłości określą sami pracujący na podstawie nauki.

4) Zupełna równość społeczna obywateli bez różnicy płci i rasy i narodowości.

5) Wprowadzenie w życie powyższych zasad jest sprawą wszystkich pracujących bez różnicy rodzaju pracy i narodowości, zatem rewolucya społeczna musi być powszechną i międzynarodową.

6) Na zasadzie tego żądamy federacyjnych związków z socjalistami wszystkich krajów.

7) Zastosowanie w życiu tych zasad może być dokonane tylko przez sam lud pod moralnym przewodnictwem organizacyi ludowej, świadomej jego praw i interesów.

8) Zasada naszej działalności jest moralna zgodność środków działania z założonym celem.

Za główne środki przyczyniające się do rozwoju naszej partyi uznajemy:

a) organizacją sił ludowych,

δ) ustną i książkową propagandę zasad socjalizmu,

c) agitacją tj. protesta, demonstracje i wogóle czynną walkę w duchu naszych zasad z obecnym porządkiem społecznym.

Program powyższy wobec bezskuteczności dróg legalnych może być osiągnięty tylko na drodze rewolucyjnej społecznej.

Przedstawiwszy w ten sposób argumentacją prawną aktu oskarżenia i program socjalistyczny w całej jego osnowie, zastanówmy się nad pytaniami następującymi:

I. Czy czyn aktem oskarżenia objęty zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z § 65 lit. c) kod. k.

II. Czy zawiera w sobie istotę innego przestępstwa kryminalnego?

Ad I. Zbrodni z § 65 c) kod. k. dopuszcza się, kto stara się tworzyć związki lub przystępuje do związków, które sobie położyły za zadanie jeden z celów § 65. lit. a) i δ) objętych, to znaczy, których celem jest: a) wzbudzać do pogardy lub nienawiści przeciw Osobie Monarchy, konstytucji, rządowi lub administracji państwowej, lub b) pobudzać do sprzeciwienia się lub oporu przeciw ustawom państwowym i t. d.

Do zaistnienia zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z § 65 lit. c) k. k., wymaga się zatem dwóch warunków t. j. 1) tworzenia związków i 2) określonego powyżej celu tychże związków.

Ponieważ zadaniem uwag niniejszych jest jedynie omówienie kwestyi prawnej, przeto pomijam wszelkie pytania dotyczące się kwestyi faktycznej i dowodowej, a zatem także i pytanie, czy udowodniono istnienie związków lub tworzenie takowych i przystępuję wprost do pytania, czy przypuściwszy istnienie związków socjalnych, cel takowych da się podciągnąć pod jeden z celów w § 65. lit. a) i δ) kod. kar. wymienionych. Ponieważ o celach związków świadczy program, przeto stanowczym w rozstrzygnięciu tej kwestyi jest właśnie program oskarżonych. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 10 maja.

(Sprawa legalizacji dokumentów tabularnych w Izbie Panów. — Debata o budżecie Ministerstwa sprawiedliwości).

Podaliśmy zeszłego razu wnioski komisji Izby Panów w sprawie t. zw. przymusu legalizacyjnego. Przyjęte zostały one bez sprzeciwienia się prawie jednomyślnie w pełnej Izbie. Według zgodnych doniesień dzienników, były minister Dr. Unger miał przy tej sposobności jedną z najświetniejszych mów swoich, którą będziemy się starali podać naszym czytelnikom, skoro otrzymamy ją w dosłownym brzmieniu. Tymczasem podajemy w dosłownym tłumaczeniu uchwalony przez Izbę Panów projekt ustawy o ułatwieniach przy legalizacji

dokumentów tabularnych, która ma obowiązywać także w Galicyi.

Ustawa z dnia

zawierająca przepisy o zbędności legalizowania niektórych podpisów na dokumentach tabularnych i o ułatwieniach dowodu identyczności osób przy legalizowaniu i innych poświadczeniach.

Za zgodą obu Izb Rady Państwa postanawiam co następuje:

§ 1. Do żądoscuzynienia wymogowi sądowego lub notaryalnego uwierzytelnienia podpisów na dokumentach prywatnych w celu uzyskania wpisu tabularnego, wystarczy poświadczenie prawdziwości podpisu tej osoby, której prawo ma być ograniczone, obciążone, zniesione lub na inną osobę przeniesione.

§ 2. Jeśli podpis wystawcy dokumentu prywatnego sądownie lub notaryalnie jest uwierzytelniony, nie potrzeba do uzyskania wpisu tabularnego podpisów świadków, którego wymagają §§ 434 i 445 powsz. ust. cyw., § 114 powsz. ust. sąd., § 182. ust. sąd. dla Galicji zachod. i § 181 *Regolamento giudiziario*.

§ 3. Stwierdzenie prawdziwości podpisu na dokumencie prywatnym przez sądowe lub notaryalne uwierzytelnienie nie jest potrzebnem, jeśli dokument zaopatrzone jest zatwierdzającym oświadczeniem władzy rządowej lub krajowej, powołanej do przestrzegania interesów tej osoby, której prawo ma być ograniczone, obciążone, zniesione lub na inną osobę przeniesione.

§ 4. Skoro do sądowej legalizacji potrzeba przywołania świadków identyczności, świadkowie ci powinni mieć przynajmniej 20 lat, być zupełnie wiarogodnymi i sędziemu, mającemu stwierdzić tożsamość osoby, osobiście znanymi. Kobieta może być tylko drugim świadkiem identyczności.

Powyższe przepisy mają zastosowanie także do ocenienia przymiotu świadków identyczności, których powołać ma notaryusz w celu wystawienia aktu notaryalnego, przedsięwzięcia legalizacji lub innego poświadczenia.

Nie wolno notaryuszowi używać jako świadka identyczności osoby u niego w służbie zostającej.

Jeśli tożsamość osoby stwierdzi drugi notaryusz, przywołany do wystawienia aktu notaryalnego lub przedsięwzięcia legalizacji albo innego poświadczenia, nie ma potrzeby przywołania świadków identyczności.

§ 5. Przywołanie drugiego świadka identyczności przy sądowych lub notaryalnych legalizacjach i innych notaryalnych poświadczeniach może odpaść, jeśli osoba, której podpis ma być uwierzytelniony, okaże pisma legitymacyjne, jakoto wyciągi z metryk urodzin lub małżeństwa, poświadczenie przynależności, paszporty podrózne, dekrety nominacyjne, matrykuły, świadectwa służbowe, urzędowe zawiadomienia itp., których posiadanie przemawia za tożsamością osoby okazującej z osobą, dla której tego rodzaju pismo jest przeznaczone, i jeśli przeciw temu żadne nie nasuwają się wątpliwości.

Okazane pismo legitymacyjne należy dokładnie oznaczyć tak na protokole czynności urzędowej jakoteż w poświadczeniu.

§ 6. Wykonanie tej ustawy polecam Ministrowi sprawiedliwości.

— Głównym przedmiotem dyskusji nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości było znane rozporządzenie o językach w administracji i sądownictwie Czech i Morawy. Na początku tego samego posiedzenia odpowiedział bowiem Dr. Stremayr na interpelację Wolfruma i towarzyszy dowodząc, że rozporządzenie to opiera się na art. 19. ustawy zas. o prawach obywatelskich. W ciągu dyskusji budżetowej replikowali członkowie

stronnictwa centralistycznego, widząc w tém rozporządzeniu niebezpieczeństwo dla żywołu niemieckiego w tych krajach. Z pomiędzy spraw, które także nasz kraj obchodzą, p. Madeyski podniósł niedogodności postępowania w sprawach niespornych, uciążliwość opłat spadkowych i przeważanie fiskalnych względów przy pertraktacjach, biurokracizm, jaki w tych pertraktacjach się objawia i kosztowność tychże, formalizm przesadny w sprawach opiekuńczych, a pomijanie prawdziwego interesu pupilów, w końcu wyraził nadzieję, że minister sprawiedliwości będzie się starał zbadać bliżej zło i odpowiednie podjąć środki w celu usunięcia tegoż.

Praktyka sądowa.

Odroczenie audyencji Sądu z zastrzeżeniem dobrodziejstwa pierwszego terminu nie ma prawnego znaczenia, jeżeli na pierwszej audyencji, zarzut niewłaściwości Sądu przynajmniej zgłoszony nie został.

W sporze sumarycznym, wytoczonym E. S. przez fabrykę cykoryi w L., wniósł pozwany na trzecim terminie zarzut niewłaściwości Sądu, który oceniły merytorycznie c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie i c. k. Sąd wyższy w Krakowie; albowiem dwa pierwsze terminy audyencyonalne odroczone zostały z zastrzeżeniem dobrodziejstwa pierwszego terminu.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił w tym punkcie obydwie uchwały sądowe i zarzut niewłaściwości Sądu jako spóźniony odrzucił, albowiem pozwany wbrew przepisowi § 2. dekretu nadw. z 25 stycznia 1822 l. 1832 zb. u. u. nie wniósł zarzutu niewłaściwości Sądu na pierwszym, lecz dopiero na trzecim terminie, wskutek czego na zarzut ten wcale zważać nie należało. Nie zmienia bowiem stanu rzeczy, iż proszono o odroczenie terminu z dobrodziejstwem prawnym pierwszego terminu i że na takowe zezwolono, ponieważ nie zgłoszono na pierwszym terminie zarzutu niewłaściwości Sądu i nie proszono wyraźnie o odroczenie do wyvodu tego zarzutu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 stycznia 1880 l. 722). J. L.

O skuteczności umowy, zawartej przez przyjęcie oferty.

Celem dziennéj dostawy 450 porcyj chleba dla garnizonu w Jarosławiu, na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1871, rozpięła c. k. Administracja wojskowego Magazynu zaopatrzenia (*Militär-Verpflegs-Magazins-Verwaltung*) pisemną i ustną licytacją do dnia 13 października 1870. Przy ustnej licytacji utrzymali się Eliasza H. i Szymon S. z ofertą po 5·95 ct. za jedną porcję chleba. Lecz oferta ta nie została przyjętą, ponieważ na dniu 14 października 1870 nadeszła korzystniejsza pisemna oferta Samuela M., który zobowiązał się dostarczyć porcy za 5·4 ct. i na zabezpieczenie swéj oferty złożył przepisane wadium w kwocie 100 złr. w obligacjach.

Lubo w warunkach licytacyjnych postanowiono, iż wniesione po upływie 13 października 1870 oferty nie będą uwzględnione, przychyliła się c. k. Intendantura

wojskowa do oferty Samuela M. tymczasowo na czas od 1—31 stycznia 1871 i zawiadomiła go o tém pismem z 11 grudnia 1870, lecz Samuel M. oświadczył, iż z powodu spóźnionego zawiadomienia o przyjęciu swéj oferty, takowéj dotrzymać nie może, wskutek czego Administracja wojskowa po bezskuteczném usiłowaniu nakłonienia Eliasza H. i Szymona S. do przyjęcia dostawy chleba po cenach przy ustnej licytacji ofiarowanych, zmuszoną była rozpiąć nową licytację, przy której Eliasza H. i Abraham L. utrzymali się z najniższą ofertą po 7·9 i 6·75 ct. za jedną porcję chleba.

Różnicę między tą ofertą a ofertą przez Samuela M. podaną i w kwocie 210 złr. 1 ct. za miesiąc styczeń 1871 obliczoną, zaskarżyła c. k. Prokuratorja Skarbu imieniem Skarbu wojskowego przeciw Samuelowi M., lecz Sąd pow. w Jarosławiu odmówił żądaniu temu wyrokiem z 30 grudnia 1878 l. 9432, albowiem to żądanie byłoby całkiem usprawiedliwione, gdyby pozwany wniósł był ofertę swoję w rozpisany terminie i gdyby warunki licytacyjne już z góry nie odrzucały wszelkich późniejszych ofert. Przedewszystkiém podnieść należy, że Skarb występuje tu jako strona kontraktująca, która sama uczyniła pierwszą propozycją, rozpisując licytację na dostarczenie chleba, i która z góry określiła warunki dla strony drugiej, z czego wypływa, że zupełna umowa w myśl § 861 u. c. dopiero wtedy do skutku przyjszyby mogła, gdyby podana przez drugą stronę oferta tym warunkom w zupełności odpowiadała. Zastrzeżenie następnego zatwierdzenia oferty ze strony wyższych władz wojskowych, tndziej warunek, że oferta obowiązuje licytanta z chwilą podania jéj, zaś Skarb po zatwierdzeniu oferty — bynajmniej temu nie sprzeciwia się, albowiem do umowy zupełnej potrzebna jest zgodna wola obu stron kontraktujących. Wolą Skarbu, w warunkach licytacyjnych objawioną, było, ażeby licytanci oferty swe najpóźniej do 13 października 1870 podali, a koby się do warunku tego nie zastósował, wiedział z góry, że oferta jego nie zostanie przyjętą, i że przez wniesienie spóźnionej oferty dla braku zgodności woli, układ do skutku przyjść nie może.

Warunek wniesienia ofert najpóźniej do 13 października 1870 jest wprawdzie warunkiem, dobrowolnie przez Skarb uczynionym. Ztąd jednakże nie wynika, że warunek ten strony przeciwnéj nie obowiązywał, albowiem uczyniony został właśnie dla stron, a nie dla Skarbu. Skoro więc strona przeciwna do tego warunku się nie zastósowała i ofertę spóźnioną wniosła, układ przez samo spóźnienie do skutku przyjść nie mógł. Spóźniona oferta pozwanego przedstawia się tedy jako pierwsza propozycja, nowo Skarbowi uczyniona, nie zaś jako odpowiedź na propozycją Skarbu. Na tę nową propozycją pozwanego powinien był Skarb w terminie, § 862. ust. cyw. określonym, odpowiedzieć, zwłaszcza że w ofercie swéj pozwany nie zastrzegł sobie żadnego terminu, do którego wyczekuje odpowiedzi. Z oświadczenia pozwanego, w ofercie swéj uczynionego, iż poddaje się warunkom przez Skarb ogłoszonym, nie można wnioskować, jakoby pozwany zwolnił Skarb od odpowiedzi w terminie pra-

wnym. Podobne zwolnienie, jako wyjątek od reguły, musiałyby w jego propozycji wyraźnie i dokładnie być umieszczone, tém bardziej, że gdyby ofertę tę uważano jako w związku z ogłoszonymi warunkami zostającą, odpowiedzi na nią pozwany już wcale nie potrzebował, bo ją miał edyktami ogłoszoną, mianowicie, że oferta jego nie zostanie uwzględniona. Skoro więc pozwany nie otrzymał odpowiedzi w terminie § 862 ust. cyw., odstąpić mógł w myśl tego § jednostronnie od swego przyrzeczenia i nie można mu żadnej winy przypisać, że Skarb z tego powodu szkodę poniósł.

Sąd wyższy we Lwowie skazał pozwanego wyrokiem z 30 lipca 1879 l. 16.146 bezwarunkowo na zapłacenie zaskarżonej sumy. Pozwany bowiem zarzucił, iż nie otrzymał od Skarbu odpowiedzi w terminie § 862 ust. cyw., lecz dopiero po upływie dwóch miesięcy, że dalej ofertę podał na cały rok 1871, podczas gdy Skarb ograniczył ją tylko do miesiąca stycznia, w końcu, że Skarb wniesione po upływie 13 października 1870 oferty sam uznał za niedopuszczalne. Lecz zarzuty te nie są uzasadnione, ponieważ pozwany bezwarunkowo poddał się warunkom licytacyjnym, które oferenta w chwili podania oferty, zaś Skarb po zatwierdzeniu oferty obowiązują, i które zawierają wyraźny ustęp, iż licytanci terminów w § 862. u. cyw. określonych rzec się powinni, ponieważ dalej wskutek zatwierdzenia oferty przez c. k. Intendanturę wojskową obopólna umowa do skutku przyszła, zaś zarzut, iż Skarb nie dotrzymał warunków, gdyż ofertę ograniczył tylko na jeden miesiąc, jest bez znaczenia, ponieważ Skarbowi w myśl warunków licytacyjnych służy to prawo przyjęcia oferty na krótszy czas. Nieuzasadnionym jest dalej zarzut, że oferta z powodu spóźnionego wniesienia obowiązywać nie może, albowiem głównym przedmiotem zaproponowanego przez Skarb kontraktu była dostawa chleba, postanowienie zaś terminu do rozprawy ofertowej o tyle tylko z zaproponowanym kontraktem w związku stoi, o ile Skarbowi wojskowemu zależało na tém, ażeby kontrakt do pewnego czasu do skutku przyszedł, a gdy pozwany oświadczył, iż do zaproponowanego kontraktu pod warunkami licytacyjnymi przystępuje, to tém samém oferta w chwili wniesienia jego już obowiązywała, zaś przyjęcie lub nieprzyjęcie téjże od Skarbu zależało. Gdy więc pozwany obowiązany był dotrzymać swego przyrzeczenia, takowego zaś nie dotrzymał, przeto wynagrodzić winien Skarbowi powstałą ztąd szkodę.

Trybunał najwyższy zatwierdził w zupełności wyrok Sądu wyższego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 lutego 1880 l. 12.258). Str.

Administrator majątku spadkowego uprawniony jest do wystąpienia w drodze prowizoryalnej przeciw spadkobiercom, prawa zarządu samowładnie naruszającym.

W spadku po Jakóbie W. pozostał sklep, który z polecenia Sądu obw. w Tarnopolu, jako władzy spadku pertraktującej, oddany został w administrację Jakóba F. Po bezskutecznych remonstracjach przeciwko temu zarządzeniu, zniósł spadkobierca Wolf W. ścianę,

oddzielając sklep spadkowy od swego własnego i zagroził się w sklepie, pod zarządem Jakóba F. zostającym.

Z tego powodu wystąpił Jakób F. z pozwem prowizoryalnym, a Sąd pow. m. del. w Tarnopolu przychylił się do takowego orzeczeniem z d. 5 września 1879 l. 15.431.

Sąd wyższy we Lwowie zniósł jednak uchwałą z 22 października 1879 l. 24.611 postępowanie prowizoryalne jako nieważne i odesłał Jakóba F. z żądaniem swém do Sądu obwodowego w Tarnopolu, jako władzy pertraktacyjnej. W danym razie zachodzi bowiem spór między administratorem majątku spadkowego a spadkobiercą, a przedmiotem sporu tego jest sklep, do którego strony sporujące żadnego jeszcze nie uzyskały prawa, albowiem powodowi powierzono tylko administrację, pozwany zaś w posiadanie spadku jeszcze nie został wprowadzony. Wobec tego żadna ze stron prawa posiadania nie nabyła, przeto także spór niniejszy nie w drodze prowizoryalnej, lecz w drodze spadkowej załatwiony być może, a gdy postępowanie spadkowe toczy się w Sądzie obwodowym w Tarnopolu, przeto tylko ten Sąd stósowne zarządzenie w myśl § 9. ces. pat. z d. 9 sierpnia 1854 nr. 208, wykonanego w myśl § 19 tego pat., wydać może.

Trybunał najw. uchylając uchwałę Sądu wyższego, polecił mu merytoryczne załatwienie rekursu Wolfa W., albowiem żadnej wątpliwości nie ulża, że Jakóbowi F. oddano w drodze sądowej administrację sklepu spadkowego, a zatem nie można odmówić mu pomocy sądowej pod względem utrzymania go wedle ces. rozp. z dnia 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. w posiadaniu prawa administracji majątkiem spadkowym przeciwko samowładnemu naruszeniu ze strony osób trzecich. Celem uzyskania téj ochrony wobec pozwanego, który rzekomo samowładnie wdarł się w posiadanie sklepu spadkowego, odniósł się administrator do właściwego w myśl § 50. norm. jur. Sądu powiatowego, a Sąd ten w legalnych granicach kompetencji swój dochodzenia zarządził i postępowanie przeprowadził. Nie było tedy żadnego powodu do zniesienia tego postępowania jako nieprawnie przeprowadzonego, ani też do odesłania powoda do Sądu obwodowego w Tarnopolu, albowiem do tego Sądu jurysdykcyą w sprawach prowizoryalnych choćby nawet między interesantami spadkowymi, nie należy, albowiem dalej w przypadku obecnym nie rozechodzi się o urzędową czynność w sprawie niespornej, a przewidziane w § 37. norm. jur. wymogi tu wcale nie zachodzą.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 stycznia 1880 l. 286). Str.

Praktyka administracyjna.

Trzyletniego czasu zadawnienia, po upływie którego gasknie uprzywilejowane prawo pierwszeństwa przed innymi wierzycielami dla należności skarbowych od przeniesienia, nie przerywa ani polityczna egzekucya na ruchomości dłużnika, ani zwłoka zapłaty téj należności dozwołona wskutek prośby dłużnika.

W postępowaniu ekstrakcyjnym ceny kupna realności fabrycznej pod nr. 35 w Babi (w Czechach), sprze-

danęj w drodze przymusowej licytacji, przedtém do akcyj. Towarzystwa przędzalni lnu należącej, a przy licytacji przez egzekucją popierający anglo-austr. bank nabytęj, zaprote- stował zastępca banku przy terminie komisijnym 29 wrze- śnia 1879 przeciw pomieszczeniu należności skarbowej od przeniesienia w kwocie 13.482 zřr. 54¹/₂, jako uprzywile- jowanej, przed pretensją egzekucją popierającego banku w kwocie 214.527 zřr. 88 ct. w. a., a protest swój uza- sadnił w następujący sposób:

Pretensya banku w pierwotnej kwocie 286.228 zřr. 70 ct. zaintabulowaną została w stanie biernym rzeczonęj wyżej realności w l. pozycyi karty cięż. z pierwszeństwem tabularném od 20 lutego 1867, zaś należność skarbowa od przeniesienia własności, w pierwotnej wysokości 17.500 zřr., wymierzona nakazem zapłaty c. k. urzędu podatkowego w Nachod z 28 stycznia 1872 l. 164 (doręczonym 10 lutego 1872, a dopiero w 30 dni później prawomocnym), zaintab- lowaną została dopiero w pozycyi 9. karty ciężarów z pier- wszeństwem tabularném od 15 stycznia 1873.

Od dnia, w którym rzeczona należność przez obowią- zanego zapłaconą być miała, t. j. od 10 lutego 1872, upły- nęło więcęj jak 3 lata, zatem zgąsło tęż w myśl § 13 i 14 rozp. min. z 3 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. trzyletnie uprzywilejowane prawo pierwszeństwa dla tęj należności, względnie dla resztującej kwoty 13.482 zřr. 54¹/₂ ct. przed wszystkimi innymi wierzycielami.

Protest ten został przez c. k. Sąd powiatowy w Na- chod uchwałą z 9 października 1879 l. 11.257, stanowiącą porządek wypłaty wierzycielności z ceny kupna, jako nie- uzasadniony odrzucony i w mowie będąca należność jako uprzywilejowana przed wszystkimi innymi wierzycielności- ami kollokowaną, z powodu, że w myśl § 72. ust. z 9 lutego 1850 nr. 50 dz. u. p. należnościom od przeniesienia przy- służa ustawowe prawo pierwszeństwa przed wszystkimi wierzycielnościami, bez względu na to, czy należność ta przez intabulację została ubezpieczoną lub nie. W pier- wszym wypadku, gdy należność przez intabulację ubez- pieczoną została, zadawnia wprawdzie owe prawo pierwszeń- stwa po upływie lat trzech, jeśli nie zajdą okoliżności przerywające zadawnienie. W obecnym wypadku wszakże o zadawnieniu prawa pierwszeństwa dla rzeczonęj nale- żytości mowy być nie mogło, bo zadawnienie kilkakrotnie przerwane zostało, i tak: dozwołilo Ministerstwo na prośbę bowiem posiadaczy obciążonęj realności, rozporządzeniami z 26 lutego 1873 l. 3389, z 19 lutego 1874 l. 5546 i z 17 maja 1877 l. 12.410 zwłoki w zapłaceniu tęj nale- żytości, a nadto zarządzoną została polityczna egzekucya celem ściągnięcia takowęj.

Gdy zatem trzyletnie uprzywilejowane prawo pier- wszeństwa należności tęj przed wszystkimi wierzycielami zadawnieniu nie uległo, przeto kollokowano ją w tabeli płatniczej jako uprzywilejowaną przed wszystkimi wierzycielami, a to w myśl § 72 ustępu 2 i 3 ust. z 9 lutego 1850 i § 11 ust. z 13 grudnia 1862.

Na rekurs anglo-austr. Banku od tęj uchwały, po- twierdził c. k. Sąd krajowy wyższy w Pradze, decyzją z 15 grudnia 1879 l. 36.574 pierwszosądową uchwałę, z powodu, że w myśl przytoczonych w tęjże uchwale po- stanowień prawnych, trzyletni termin zadawnienia uprzy- wilejowanego prawa pierwszeństwa dla należności bie- gnącęj poczyna dopiero od dnia zapadłości należności, a w obecnym wypadku od dnia 1 stycznia 1878, do którego dnia Ministerstwo w reskrypcie z 17 maja 1877 zwłokę zezwołilo, który dzień płatności zanotowano przy pozycyi 9. karty ciężarów, od czasu zaś tego jeszcze lat 3 nie upłynęło.

Na nadzwyczajny rekurs rewizyjny anglo-austr. Banku przeciw dwóm równym orzeczeniom Sądów niższych, zmienił c. k. najw. Trybunał sprawiedliwości oba te orzeczenia,

orzekając, że zgłoszonęj przez c. k. urząd podatkowy w Na- chod należności od przeniesienia nie przysłuża prawo pierwszeństwa przed wierzycielnością Banku anglo-austr., a zarazem polecił Sądowi pierwszemu sprostowanie tabeli kollokacyjnej, a to z powodu, że w myśl ustępu 3. najw. postanowienia z 1 maja 1850 (nr. 181 dz. u. p.) zastrze- żone Skarbowi Państwa w § 72. ust. stempl. pierwszeń- stwo dla należności od przeniesienia gąśnie po trzech la- tach od czasu, w którym należności stósownie do nakazu zapłaty przez obowiązanego zapłaconą być miała, a jeżeli ten czas upłynął, a zadawnienie tego prawa pierwszeństwa przez użycie prawnych środków celem ściągnięcia nale- żytości przerwane nie zostało, natenczas przysłuża nale- żytości, chociażby takowa w księgach publicznych była ubez- pieczoną, tylko owe pierwszeństwo tabularne, które odpo- wiada czasowi jęj wpisu, w księgi publiczne.

Należność 17.500 zřr. wymierzoną została nakazem zapłaty z d. 28 stycznia 1872. doręczonym Towarzystwu akcyjnemu przędzalni lnu 10 lutego 1872, a w dni 30 pó- źniej przypadała do zapłaty. Od dnia płatności należności przez lat 3 przysłużało jęj uprzywilejowane pierwszeństwo, zaś w ciągu tych lat trzech, prócz egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla tęj należności nskutecznionego dnia 15 stycznia 1873 nie przedsięwzięto celem ściągnięcia tęj należności żadnych kroków egzekucyi realnej, któreby mo- gły przerwać zadawnienie tego prawa pierwszeństwa.

Zarządzoną została wprawdzie przez c. k. urząd po- datkowy w Nachod w r. 1873 za pośrednictwem magi- stratu miasta Wiednia polityczna egzekucya ruchomości, będących w posiadaniu zarządu fabryki, a przedstawiają- cych wartość 200 zřr., jednakże ten środek egzekucyjny nie może być w myśl powołanego wyżej najw. postanowie- nia z 1 maja 1850, jako zdolny do przerywania zadawnienia. Przysłuża zatem resztującej należności 13.482 zřr. 54¹/₂ ct. w. a. wobec zadawnienia uprzywilejowanego prawa pier- wszeństwa, tylko pierwszeństwo tabularne od 15 stycznia 1873. Zadawnienie rzeczonogo prawa pierwszeństwa nie zostało także przerwane zwłokami przez Ministerstwo kilkakrotnie, a ostatnim razem do 1 stycznia 1878 udzie- lanymi, gdyż w myśl § 11 ust. z 13 grudnia 1862 nr. 89 dz. u. p. zwłoki takie wówczas tylko mogłyby utrzymać w mocy uprzywilejowane pierwszeństwo Skarbu Państwa, gdyby w samej ustawie były dozwołone i dane, zatem tęż i adnotacya dokonana w księgach publicznych przy odnośnej pozycyi ciężarów, na zastrzeżenie Skarbowi Państwa prawa pierwszeństwa, w szczególności przed pretensją Banku anglo-austr. wpłynąć nie może.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Walne Zgromadzenie Izby adwokatów we Lwo- wie odbyło się 8 b. m. w lokalnościach Izby. Obecnych 28 członków. Przewodniczył wiceprezydent Dr. Madeyski.

Po przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia, wice- prezydent Dr. Madeyski odczytał sprawozdanie z czynności wydziału, z którego wyjmujemy następujące szczegóły: Po dokonanych 20 grudnia z. r. wyborach, pp. Pomiano- wski zast. prokuratora Rady dyse. i Kabat członek tężę Rady złożyli mandaty. Z pomiędy adwokatów dwóch ubyłó, mianowicie Dr. Polański przez rezygnację, Dr. Jabło- nowski przez śmierć. Dr. Rappaport oznajmił, że się przenosi do Trautenau.

Wydział wniósł petycją do Rady Państwa przeciw projektowi nowelli o podwyższenie stępli, i udawał się do Prezydium Apelacyi i Dyrekcji poczt o zarządzenie, ażeby adwokaci jako zastępcy urzędni nie byli pociągani do opłat pocztowych. W przedmiocie pokątnego pisarstwa udawał się wydział do Prezydium apelacyjnego o zarządzenie, aby

polecono protokolistom, iżby przy odbieraniu podań umieszczali odpowiednią notatkę na tych, które pochodzą od pisarzy pokątnych.

Do tego sprawozdania zabiera głos Dr. Majewski i interpeluje wydział, czy otrzymał już reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie reformy adwokatury.

Przewodniczący oświadcza, że o ile ta interpelacya skierowaną jest do wydziału, nie czuje się powołanym do odpowiedzi w imieniu wydziału, o ile zaś byłaby do niego skierowaną odpowiada, że nie wiadomo mu, aby reskrypt ten już nadszedł do wydziału, gdyż w ostatnich dwóch miesiącach nie urzędował.

Z pomiędzy obecnych członków wydziału nikt nie dał również wyjaśnień co do tej kwestyi, dopiero sekretarz Izby p. Lang wyjaśnił, że reskrypt nadszedł 22 kwietnia i znajduje się w referacie p. Dra Semilskiego.

P. Majewski zabrawszy powtórnie głos, uczynił wniosek, aby wydział ze względu na to, iż sprawa według reskryptu ministeryjalnego ma być do połowy czerwca Apelacyi przedłożoną, jak najspieszniej przedstawił swe wnioski do uchwały Izby.

P. Czaykowski Robert wnosi dodatek, aby to się stało najpóźniej w 3 tygodnie.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Janowicz, Hryszkiewicz, Madeyski, Kabat, i Majewski, przyjęto wniosek p. Majewskiego z dodatkiem p. Czaykowskiego i z dalszym dodatkiem p. Kabata, aby w razie, gdyby w wydziale były odmienne zdania, przedłożono tak wniosek większości jak i mniejszości.

Dłuższą dyskusyą wywołały następnie rezygnacye pp. Pomianowskiego i Kabata z Rady dyscyplinarnej. Na wniosek wydziału nie przyjęto obydwóch rezygnacyj.

Następnie przysłała na porządek dzienny sprawa pokątnego pisarstwa. Dr. Hryszkiewicz wnosil, aby ustanowiono komisya z 9 członków Izby, któraby miała zadanie pokątnych pisarzy wysledzić i odpowiednie kroki przedsięwziąć w celu uczynienia tychże nieszkodliwymi.

Wnioskowi temu sprzeciwiają się bardzo stanowczo pp. Dr. Majewski i Dr. Hofman z powodu, iż leży to w zakresie wydziału, iż wydział wszystko czypli, co jest w tej mierze potrzebnem i że ubliżałoby to godności stanu adwokackiego, gdyby adwokaci podjęli się roli agentów policyjnych, przyczem mógłby ich spotkać łatwo despekt, który całej Izbie byłby bardzo przykrym. P. Majewski uważa nadto, że nie tyle szkodzi adwokatom, iż pisarze pokątni prowadzą procesy, gdyż z procesów żadna kancelarya nie zdoła się utrzymać, lecz najbardziej szkodliwi są t. zw. ajenci, domy komisowe itp., którzy trudnią się w sposób zarobkowy pośredniczeniem w kupnachs, przedazachs majątków, zaciąganiu pożyczek itp.

P. Till zgadza się ze zdaniem, iż rzeczą jest wydziału występować przeciw pokątnemu pisarstwu. Z tego też powodu komisya, którą proponuje p. Hryszkiewicz, mogłaby być tylko ciałem doradczym i nie ułatwiłaby rzeczy, lecz owszem utrudniłaby ją, tworząc pośrednią instancyą, przez którą wszystkie sprawy pokątnego pisarstwa musiałyby przechodzić. Jednakże już samo postawienie wniosku wybrania takiej komisyi wskazuje na to, że może wydział nie całkiem energicznie tej rzeczy się chwytą i okazuje się potrzeba skuteczniejszego postępowania. Wydział dotąd używał tylko środków, które już w dotychczasowych przepisachs są zawarte, a które jak powszechnie wiadomo, są niewystarczające. Zdaniem mowcy, powinien obok przestrzegania dotychczas obowiązujących przepisów, starać się o ich poprawienie i uzupełnienie. Prócz tego widzimy, że mimo prośb i instancyj wydziału, pisarstwo pokątne się szerzy i kwitnie, a co gorzej, że zachodzą się koledzy, którzy popierają takowe, udzielając pokątnym pisarzom swęj firmy i podpisów. Lubo takie postępowanie

jest po wielkiej części jawną tajemnicą, nie slychać, aby ci adwokaci byli pociągani za to do odpowiedzialności. To naprowadza na domysł, że Rada dyscyplinarna pod tym względem jest zbyt łagodną. Z tych powodów wnosi mowca, ażeby: 1) zgromadzenie poleciło wydziałowi, iżby dotychczasowe przepisy o pokątném pisarstwie dokładnie zbadał i wypracował wnioski, któreby w odpowiedniej drodze posłużyć mogły do zmiany lub uzupełnienia przepisów tych w drodze prawodawczej; — 2) ażeby Zgromadzenie uznało, iż popieranie pokątnego pisarstwa przez adwokatów jak najsurowiej powinno być dyscyplinarnie karane.

P. Majewski w dłuższej przemowie sprzeciwia się tym wnioskom, uważając, iż wydział już tylokrotnie nad tą sprawą się zastanawiał, iż nie ma nadziei, aby coś nowego obecnie wymyślił. Co zaś do drugiego wniosku, to nie potrzeba go uchwalać, gdyż sam przez się rozumie się, a uchwalenie jego byłoby niejako wotum nieufności dla wydziału i Rady dyscyplinarnej.

W podobnym duchu przemawia p. Hofmann.

P. Janowicz sądzi, że skoro złe istnieje, trzeba się starać je usunąć. Zdaniem jego, komisya, którą proponuje p. Hryszkiewicz, nie ma się zajmować wysledzaniem pokątnych pisarzy i asystować w tej mierze Sądowi i policyi, lecz ma obmyślać środki, za pomocą których złemu możnaby zaradzić. Jest zatem za wyborem komisyi z pięciu i za odesłaniem do tej komisyi tak wniosku p. Hryszkiewicza, jakoteż i wniosków p. Tilla.

P. Hryszkiewicz wśród tego cofa swój wniosek. Po krótkiej jeszcze dyskusyi poddaje przewodniczący wniosek p. Janowicza, do którego się także p. Till przychyła pod głosowanie. Zgromadzenie wniosek ten przyjmuje, a wybór komisyi będzie postawionym na porządku dziennym najbliższego Walnego Zgromadzenia.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 $\frac{1}{2}$ wieczór.

W lwowskiem Towarzystwie prawniczem odbyło się dnia 27 kwietnia br. liczne zebranie członków, na którym prof. Uniw. Dr. Edward Rittner zdawał sprawę o projekcie nowej ustawy o konkurencyi kościelnej dla miasta Lwowa.

Prelegent wykazał najsamprzód, że obowiązująca obecnie ustawa z 15 sierpnia 1866 faktycznie we Lwowie wykonaną nie była, i że uregulowanie stosunków konkurencyi obecnie stało się już kwestyą piekącą, gdyż w tutejszych parafiach już od lat 30 nie łożono na budynki kościelne, które znajdują się wskutek tego w opłakanym stanie. Następnie omówił prelegent treściwie i jasno zasady, na jakich oparty jest nowy projekt, a poddawszy je ocenie, potępił je, i oświadczył się przeciw całemu projektowi.

Szczegółowego sprawozdania o przemówieniu prelegenta nie podajemy z tego powodu, że prelegent nam przyrzekł, że swoje zdanie przedstawi w osobnym artykule w naszym czasopiśmie.

Po przemówieniu prelegenta, zabrał głos były prezydent miasta Lwowa p. Jasiński i stanął w obronie projektu.

Wskutek tego wywiązała się ożywiona dyskusya, po której zebrani członkowie prelegentowi dziękowali za wyzerpujące i treściwie przedstawienie przedmiotu i z korzyścią spędzony wieczór.

Wiadomości potoczne.

W Tarnowie dnia 4 b. m. prezydent Sądu obwodowego p. Zawadzki w obecności grona urzędników Sądu i Prokuratorji uroczyscie wręczył p. radcy Daneckiemu udzieloną mu przez Cesarza w uznaniu jego znakomych zasług dekoracyą krzyża kawalerskiego orderu Franciszka

Józefa, wyrażając mu przytém uznanie w imieniu stanu sędziowskiego. W podobnym duchu przemówił także prokurator p. Doliński imieniem Prokuratury. Wyszczególnienie, które spotkało p. Daneckiego, przyjęto w kołach sędziów bardzo sympatycznie, gdyż zasługi i gorliwość tego Radey powszechnie są znane i wysoko cenione.

Wiadomości urzędowe

od 4 do 10 maja.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Opróżnione posady. Kancelisty z obowiązkiem prow. ksiąg gruntowych w Kętach; pod. w 4 tyg. od 10 maja do Prez. S. kr. w Krakowie (102). — Notaryusza w Złoczowie: pod. w 4 tygodni do lwowskiej Izby not. (103). — Sekretarza ewentualnie adjunkta lub koncypisty przy Prokuratury Skarbu we Lwowie

lub Expedyturze téjże w Krakowie; pod. do prokuratora skarb. w 4 tyg. (103).

Przeniesienia. Not. Antoni Gross ze Starego miasta do Zaleszczyk.

Upadłości. M. H. Ziegler kupiec w Jaworowie, uchw. S. o. w Przemyślu z 1 maja l. 5050, k. k. sędzia pow. Schmidt, t. z. not. Hołub, wybór 14 maja o 9 rano, zgł. do 28 czerwca, likw. 23 lipca o 9 rano (103). — Izrael Kuhmerker kupiec w Drohobyczu, uchw. S. o. w Samborze z 4 maja l. 5876; k. k. radca Czaczkowski w Samborze, zarz. adw. Dr. Gelehrter w Drohobyczu, zgł. do 60 dni, likw. 8 lipca w Samborze (106).

Uwaga (do upadł.). Konkurs do majątku Saula Weinberga w Rzeszowie zniesiony w myśl § 155 u. k. (103).

Niewłasnowolni. Jan Fedorowicz z Humnisk obłąkanym, kur. Józef Fedorowicz, ogł. S. p w Trembowli z dnia 28 kwietnia 2771 (103).

PROSPEKT.

W ciągu bieżącego roku 1880 wyjdzie dzieło pod tytułem:

POWSZECHNA USTAWA SĄDOWA DLA GALICJI ZACHODNIEJ

ze wszystkimi późniejszymi przepisami i orzeczeniami najwyższego Trybunału, z ustawami o procesach nadzwyczajnych, o wykonywaniu władzy sędziowskiej i o organizacyi sądownictwa

opracowana przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego

DR A EDWARDA FIERICHA I DR A FRANCISZKA KASPARKA.

Brak dobrego wydania podręcznego w języku polskim *Powszechnej ustawy sądowej*, któraby zarówno odpowiadała wymaganiom nauki, jak potrzebom praktyki, zachęca nas w nadziei, że zadość uczynimy prawdziwej i wielkiej potrzebie — i z uwagi, że zapewne jeszcze lata upłyną, zanim reformy postępowania cywilnego się doczekamy, do wydawnictwa *Powszechnej ustawy sądowej* razem ze wszystkimi przepisami, odnoszącymi się do wykonania sądownictwa cywilnego.

Opracowanie zawierać będzie:

1. Tekst ustaw w polszczyźnie poprawnej.
2. Wszystkie paragrafy ustaw, zmienione lub zniesione przepisami późniejszymi, oznaczone będą drukiem odmiennym.
3. Przy każdym paragrafie podane będą związkowe przepisy innych ustaw, mianowicie ustawy cywilnej, ustawy sądowej Józefińskiej.
4. W tłumaczeniu wierném i w całej osnowie podane będą wszystkie późniejsze ustawy i rozporządzenia, wydane w przedmiocie postępowania sądowo-cywilnego.
5. Wskazane będą najważniejsze prace literackie i
6. odnośne orzeczenia według zbioru Glasera-Ungera-Waltera, z których najważniejsze podane będą w całej osnowie. —

Opracowanie tego rodzaju będzie poniekąd tém, czém był swego czasu znany i ceniony powszechnie zbiór Wesselyego.

Format, wydanie i druk odpowiednie będą w zupełności wydanemu w r. 1869 w Krakowie *Powszechnemu kodeksowi handlowemu* — a zatem większe niż w *Powszechnej księdze ustaw cywilnych* w r. 1875 w sierpniu wydanój.

Dzieło wyjdzie razem w objętości dużego tomu, którego arkusz każdy druku kosztować będzie po 10 ct. w. a.

Biorącym najmniej 10 egzemplarzy, odstępuje się tytułem rabatu 10%, a biorącym najmniej 20 egzemplarzy 20%.

Ponieważ do liczby zamawiających nuktad będzie się stósować, zapraszamy mających chęć to dzieło nabyć, do zgłaszania się pod adresem Kancelaryi Uniwersyteckiej w Krakowie. Premmerata z góry nie będzie przyjmowaną. Po wydrukowaniu książki, takowa zgłaszającym się za zaliczką pocztową niezwłocznie zostanie odesłaną.

Wydawcy.

T r e ś ć :

Socjalizm wobec nstawy karnój napisał Dr. Józef Rosenblatt. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Ze Stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmują Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

SOCYALIZM

w obec ustawy karnéj

napisał

DR. JÓZEF ROSENBLATT.

(Dokończenie).

Czy program socjalistyczny poprzednio przedstawiony zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z § 65 lit. a) i b) kod. k., oto zatém pytanie główne, które było osiã całego procesu pod względem jurydycznym, i które ze stanowiska ustawy karnéj omówić wypada.

Zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z § 65 lit. a) i b) kod. k. dopuszcza się: a) kto stara się wzniecać pogardę lub nienawiść przeciw osobie Monarchy, konstytucyi, formie rządu lub administracyi państwowej; b) kto pobudza do sprzeciwienia się lub oporu przeciw ustawom.

Przedmiotem zbrodni téj z ustępu a) są zatém tylko urzãdzenia polityczne, a działanie karogodne polega we wzniecaniu pogardy lub nienawiści, z czego zarazem wynika, że obiektywna krytyka urzãdzeń politycznych, choćby najniekorzystniejsza, pod zbrodnię tę podpaść nie może. Wszak już patent z 2 stycznia 1795 l. 209 zb. u. s., będący źródłem obecnego § 65. kodeksu ¹⁾ uznaje za zbrodnię tylko *den frechen Tadel, wodurch die Gemüther zum Missvergnügen aufgewiegelt werden könnten*, a Hye objaśniając pojęcia wzgardy i nienawiści, powiada: *zur Verachtung d. h. zu einem solchen Gefühle oder sogar äusserlich an den Tag gelegten Urtheile, wornach man eine gewisse Person oder einen gewissen Gegenstand nicht nur unserer Achtung unwerth, sondern sogar unseres sittlichen Abscheues würdig hält*, a dalej: *zum Hasse d. h. zu jenem den Gegensatz von Liebe bilden hohen Grade des Missfallens zu einer Person oder zu einem Gegenstande und jener damit verbundenen Leidenschaft wornach*

¹⁾ Por. Hye, *Erläuterungen* str. 782.

wir Freude über dessen Unglück fühlen und ihn in unserem Gefühle verabscheuen etc.

Wyrazy: „kto stara się wzniecać“, objaśnia zaś Hye następnie: *anfreizen heisst einen Anderen auf eine lebhafte Weise zu einer bestimmten Empfindung, Gesinnung oder gar Thätigkeit aufregen, indem durch die Partikel „auf“ in Zusammensetzung mit dem einfachen „reizen“ eben das Heftige in Bewegung setzen. synonym mit Aufhetzen ausgedrückt wird*. Pod pojęcie zbrodni téj z ustępu b) podpada znów pobudzanie do sprzeciwienia się lub oporu przeciw ustawom (*zur Auflehnung und zum Widerstande*). Znowuż odwołać się musimy na znakomity komentarz Hye'go, który określając znaczenie słów tych, powiada: *Auflehnung fast synonym mit Widerstand schliesst eine thätige Widersetzlichkeit in sich*, a przez opór rozumie czynne i gwałtowne czynienie przeszkód wykonaniu pewnej ustawy.

Otóż zestawiając tak rozumiane znamiona zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z przedstawionym programem socjalistycznym, musimy odpowiedzieć i to bez wahania się, że znamion powyższej zbrodni w programie tym odnaleść nie podobna, albowiem nie ma znamion zbrodni téj z ustępu a), gdyż nie ma w programie mowy o osobie Monarchy, o konstytucyi, rządzie i t. d., ani téż nie wznieca takowy do wzgardy i nienawiści przeciw tymże *taxative* wyliczonym przedmiotom, których zakres rozszerzony być nie może, brak zatém obydwóch znamion ustępu a) zbrodni z § 65 kod.; ale nie ma również znamion zbrodni zakłócenia spokojności publicznej z ustępu b) § 65 kod., albowiem nie ma pobudzania do czynnego sprzeciwienia się lub oporu przeciw obowiązującym ustawom. Przedstawiony program socjalistyczny tyczy się jedynie stósunków i urzãdzeń społecznych; one są jego wyłączną treścią; kwestye społeczne jednak czyli tak zwany „ustrój społeczny“ nie jest przedmiotem zbrodni zakłócenia spokojności publi-

cznej z § 65 kod. k. Błędnie też opiewały pytania zadane przysięgłym w sprawie, o której mowa, „czy oskarżony N. N. winien jest, że należał do związków, które sobie za zadanie postawiły szerzyć zasady socjalno-rewolucyjne, a przez to wzniecać pogardę lub nienawiść do obecnie w Państwie austriackim ustalonego ustroju państwowego i społecznego i t. d.“, albowiem najpierw wyrazi i pojęcia „zasady socjalno-rewolucyjne“ i „ustrój społeczny“ są ustawie naszej zupełnie obce, a więc bałamucące, bo mogą być rozmaicie rozumiane, a nadto przez ustrój społeczny rozumieć można tylko urządzenia dotyczące się religii (małżeństwa), rodziny i własności, te zaś bierze w obronę nie § 65, lecz § 305 kod. k. Zaprzeczywszy w ten sposób pytanie pierwsze, przystępujemy do rozbioru pytania drugiego, czy przedstawiony program socjalistyczny zawiera w sobie znamiona innego przestępstwa kryminalnego.

Ad II. W pierwszym rzędzie nasuwa się tu pytanie, czy przedstawiony powyżej program socjalistyczny nie zawiera w sobie znamion zbrodni zdrady głównej z § 58. kod. k.? O zbrodni tej z ustępów *a)* i *b)* mowy być nie może i nonsensem było obwiniać socjalistów „o zamiar obalenia wszystkich tronów monarchów europejskich i t. d.“, jak to czyniono pierwotnie; rozchodziłoby się mogło tylko o zastosowanie § 58 ustępu *c)*, a mianowicie o przedsięwzięcie działań mających na celu wywołanie wojny domowej; *wer etwas unternimmt was auf Herbeiführung einer Bürgerkrieges im Innern angelegt wäre.* Jeśli zastanowimy się nad przytoczonym powyżej uzasadnieniem prawnym oskarżenia, to musimy nabrać w rzeczy samej przekonania, że motywa aktu oskarżenia dowodzą istoty zdrady głównej, a nie zbrodni zakłócenia spokojności publicznej, a zdaniem naszym można na podstawie przedstawionego programu socjalistycznego prędzej uzasadnić jurydycznie oskarżenie o zdradę główną z § 58. ustępu *c)* kod. k., aniżeli o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej. Jednakowoż ta zdrada główna w rozumieniu kodeksu jest w programie socjalistycznym tak odległą, tak mglistą, tak nieokreśloną i nie wysłowioną, że program sam do uznania zdrady głównej podstaw żadnych nie daje. Jestto rzeczywiście „zdrada główna w czwartym stopniu rozcieńczona“, jak się wyraziłem w obronie, bo nie ma żadnej widocznej, dającej się ująć w słowa podstawy. Oprócz § 58 kod. zastosowano do programu socjalistycznego także §§ 302 i 305 kod. k., tak mianowicie c. k. Sąd krajowy w Krakowie potwierdzając konfiskatę programu, uznał w takowym znamiona występków z §§ 302 i 305 kod. k. Zastanówmy się więc nad istotą tychże występków i zestawmy je z treścią programu.

Występku z § 302. kod. k. dopuszcza się, kto innych do nieprzyjacielskich kroków (*Feindselig-*

keiten) przeciw różnym narodowościom, stowarzyszeniom religijnym lub innym, przeciw pojedynczym klasom lub stanom społeczeństwa (*Classen oder Stände der bürgerlichen Gesellschaft*)... albo w ogólności mieszkańców Państwa do nieprzyjacielskich przeciw sobie stronnictw) (*zu feindlichen Parteiungen*) wzywa, pobudza lub nakłonić usiłuje. Zachodzi zatem pytanie, czy program socjalistyczny wzywa do kroków nieprzyjacielskich przeciw pewnym klasom społeczeństwa, lub czy wzywa do tworzenia wrogich sobie stronnictw?

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zatwierdzając konfiskatę programu z powodu znamion występku z § 302 kod. k. miał na uwadze ustęp z wstępu do programu, w którym socjaliści oświadczają, że czynny udział w walce z ustalonym porządkiem społecznym jest obowiązkiem każdego Polaka.

Nie ulega kwestyi, że socjalizm występuje w rzeczy samej przeciw pewnym klasom społeczeństwa, a mianowicie przeciw klasom posiadającym kapitał i wyzyskującym robotników; czy jednak wzywa do nieprzyjacielskich kroków przeciw takowym. to kwestya, na którą program sam odpowiadzi twierdzącej nie daje, bo jakkolwiek wypowiada, że czynny udział w walce z ustalonym porządkiem społecznym jest obowiązkiem każdego Polaka, to jednak walka z porządkiem społecznym nie jest identyczna z krokami nieprzyjacielskimi przeciw pewnym klasom lub stanom t. j. pewnym osobom.

Ważniejszy dla nas jest § 305 kod. k., bo jak już wspomniałem, on bierze w opiekę t. zw. ustrój społeczny. Występku z § 305 kod. staje się winnym, kto „instytucje małżeństwa i rodziny lub prawne pojęcia o własności poniża lub zachwiać usiłuje“ (dalszy ustęp tego § nas tu nie obchodzi). Zachodzi więc pytanie, czy program socjalistyczny poniża instytucje małżeństwa i rodziny, lub czy usiłuje zachwiać prawne pojęcia własności. Są socjaliści, którzy przeciw instytucjom małżeństwa i rodziny powstają, to nie ulega wątpliwości, ale z istotą socjalizmu powstawanie przeciw małżeństwu i rodzinie w związku nie pozostaje. Przedstawiony program też w rzeczy samej o małżeństwie i rodzinie nie wspomina, bo uważać wypowiedzianą w punkcie 4. programu zasadę ekonomicznego równouprawnienia kobiet za poniżenie instytucji małżeństwa, jest śmiesznością, której rozbiór uważamy za zbyteczny dla prawników. Pozostaje tedy kwestya, czy program socjalistyczny poniża lub usiłuje zachwiać prawne pojęcia własności? Poniżenia pojęć o własności w programie nie ma, na to, zdaje się, każdy się zgodzi, bo też poniżenie w § 305 odnosi się raczej do instytucji małżeństwa i rodziny, ale rozchodzi się o to, czy program usiłuje zachwiać prawne pojęcia własności. Co tedy znaczy zachwiać pojęcia prawne własno-

ści? Jak ustawa wyrazi te rozumie? Że celem § 305, a raczjć celem prawodawcy było w § 305 kodeksu wziąć w opiekę ustrój społeczny i bronić go w szczególności przeciw teoryom zdążającym do zniesienia własności, nie ulega żadnej wątpliwości, czy jednak program socjalistyczny usiłuje zachwiać prawne pojęcia o własności, to jeszcze pozostaje wątpliwem. Herbst utrzymuje, że działanie karogodne tego występku polega w rozgłaszaniu nauk, które są w stanie zachwiać przekonanie o prawnej zasadzie instytucyj w § 305 wyliczonych (*die Verbreitung von Lehren, welche die Überzeugung von dem rechtlichen Bestande dieser Institute schwankend zu machen geeignet wird*). Ponieważ program socjalistyczny chce w rzeczy samej zachwiać przekonanie o prawnej zasadzie własności w dzisiejszym ustroju społecznym, przeto w każdym razie oskarżenie o występki z § 305 kod. k. miałyby niezaprzeczenie jurydyczną podstawę. Pozostaje jeszcze jedno przestępstwo ustawy karnjć, o którym tu pomówić należy, t. j. występki tajnych stowarzyszeń.

Że stowarzyszenia mające na celu szerzyć zasady socjalno-rewolucyjne są stowarzyszeniami tajnymi, nie powinno, zdaje się, ulegać wątpliwości. W sprawie krakowskiej żądali też obrońcy zadania pytań ewentualnych w myśl § 263 kod. k. co do oskarżonych obcokrajowców. Prokurator zadaniu pytań tych się sprzeciwił, a Sąd do wniosku obrońców nie przychylił się, motywując uchwałę odmowną tćm, że do istoty występku z § 293 kod. k. wymaga się tajności stowarzyszeń, podczas gdy cele oskarżonych były wiadome. Motywa te jednak nie są uzasadnione, i niezadanie pytań ewentualnych przez obrońców żądanych, sprzeciwia się, zdaniem naszym, zasadom prawa i postępowania karnego, albowiem choć cel stowarzyszenia jest znany, to jeszcze mu to nie odbiera cechy stowarzyszenia tajnego, gdyż stowarzyszenie jest według § 286 tajne: a) jeżeli byt onegoż przed władzą umyślnie bywa ukrywany (choćby cele towarzysztwa były znane); b) jeżeli istnienie stowarzyszenia jest wiadome, ale cele tajne; karogodnym jest zatem zatajenie bytu zarówno jak zatajenie celu. Jeżeli prokurator zarzucał oskarżonym zawiązanie stowarzyszeń, które sobie położyły za zadanie jeden z celów § 65 lit. a) i b) kod. karnego, to tćm samem zarzucił im także zawiązanie stowarzyszeń tajnych; w oskarżeniu o związki stanowiące zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej z § 95 lit. c) kod., mieści się *eo ipso* ewentualne oskarżenie o występki tajnych związków z § 285, względnie o 293 kod., bo wszakże związków jawnych z celem § 65 a) i b) kod. być nie mogło. Inna jest rzecz, czy istnienie związków było w danym wypadku udowodnione, ale w każdym razie było przedmiotem oskarżenia, a więc powinno było być także przedmiotem pytań; niekonsekwencyą zatem ze

strony oskarżenia było sprzeciwiać się zadaniu pytań ewentualnych.

Tak rozebraliśmy wszystkie postanowienia kodeksu karnego, które do programu socjalistycznego mogłyby być stosowane, a przekonał się, że nie tak łatwo, owszem nawet bardzo trudno podciągnąć socjalizm pod kodeks karny, bo też nie kodeks karny jest bronią przeciw socjalizmowi; w innych krajach, we Francji, Anglii i Niemczech dawno się o tćm przekonano — są środki inne, które wskazać jednak nie do nas należy, ani jest zadaniem pisma fachowego.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 10 maja.

(Zbliżająca się sesja sejmowa. — Ustawa drogowa. — Ustawa budownicza dla niektórych miast Galicyi).

Po długim oczekiwaniu daremnem zbliża się wreszcie czas zebrania się Sejmu galicyjskiego. Sesja jednakże ma być tak krótką, że zaledwie na załatwienie przedwstępnych formalności, wybór komisji i uchwalenie budżetu czas wystarczy. Mówią też o ponownem zebraniu się Sejmu w jesieni na dłuższą sesję, tudzież o tćm, że najbliższa sesja nie ma być zamkniętą, lecz jedynie odroczoną. Z pomiędzy projektów, które Wydział krajowy przygotował, wymieniamy najpierw projekt ustawy drogowej. Wydział ponawia w zupełności swój projekt z r. 1878*), który jak wiadomo, przeszedł już był w Sejmie przez obrady komisyjne i ogólną dyskusję w pełnej Izbie, a szczegółowo nie mógł być rozbieany jedynie dla braku czasu. Drugim ważnym projektem jest projekt ustawy budowniczej dla niektórych miast w Galicyi. Najnowszy ten projekt różni się od dawniejszych głównie tćm, że nie ma się odnosić do wszystkich miast i miasteczek w Galicyi, lecz do niektórych wyraźnie wymienionych, a tćmi są: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew. Słusznie w ten sposób ograniczono działanie tćj ustawy na większe i zamożniejsze miasta, w innych miasteczkach naszych trudno byłoby ją w praktyce zaprowadzić. O projekcie ustawy konkurencyjnej dla miasta Lwowa, który również Sejmowi ma być przedłożony, zamieścimy w jednym z następnych numerów uwagi godny artykuł pióra prof. Rittnera.

Praktyka sądowa.

Powód obowiązany jest do wynagrodzenia pozwanemu kosztów sporu nieważnego.

Wyrok pierwszosałdowy, którym odmówiono żądaniu powoda i jego na zwrot kosztów sporu w kwocie 5 złr.

*) Ob. *Przegląd sąd. i adm.* z r. 1878, nr. 23, str. 185.

21 et. skazano, zniósł Sąd wyższy we Lwowie wraz z całym postępowaniem jako nieważny.

Trybunał najwyższy utrzymał jednak ustęp, odnoszący się do przyznania kosztów sporu, w prawnej mocy, albowiem z winy powoda przeprowadzoną została rozprawa nieważna, przeto powód wedle analogii § 24. ust. z 16 maja 1874 nr. 69 dz. u. p. tak samo, jak strona spór przegrywająca, do wynagrodzenia pozwanemu kosztów sporu jest obowiązany.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 marca 1880 l. 2377). *Str.*

- 1) *O naruszeniu posiadania prawa mieszkania.*
- 2) *Posiadanie a dzierżenie — wobec postępowania prowizoryalnego*

Julia B., administratorka dóbr Gaje, przyjęła Stanisława P. na ekonoma, przyznając mu tytułem wynagrodzenia między innymi także prawo mieszkania w jednym z budynków dworskich.

Po śmierci Julii B. objął administracją dóbr właściciel Juliusz B., a nie będąc zadowolony z ekonoma Stanisława P., wypowiedział mu stosunek służbowy; lecz gdy mimo to Stanisław P. nie wyprowadził się z pomieszkania, zesał Michała T. i 3 parobków, którzy w nieobecności Stanisława P. dach nad jego pomieszkaniem rozebrali.

Z tego powodu wytoczył Stanisław P. skargę prowizoryalną przeciw Michałowi T., a do sporu po stronie pozwanego przystąpił dobrowolnie także Juliusz B.

Sąd pow. w Drohobyczu orzeczeniem z 17 sierpnia 1879 l. 16.483 odmówił żądaniu powoda, albowiem powód miał prawo mieszkać w pomieszkaniu dworskim tak długo, jak długo istniał stosunek służbowy, albowiem dalej nie był posiadaczem pomieszkania w znaczeniu prawnym, lecz tylko dzierżycielem. Z uwagi, że s. p. Julia B. była tylko administratorką dóbr, że posiadanie i używanie takowych po jej śmierci przeszło na właściciela Juliusza B., że powód sam przyznaje, iż po śmierci Julii B. stosunek służbowy ustał, że w miejsce jego inny ekonom przyjęty i wprowadzony został, że przeto stosunek służbowy rozwiązany został, wskutek czego i prawo do używania pomieszkania ustało, że dalej ewentualne pretensje powoda, że stósunku służbowego lub używania dodanego tytułem wynagrodzenia usług pomieszkania pochodzące, przedmiotu sporu prowizoryalnego nie stanowią i tylko z tytułu odszkodowania (§§ 1155 i 1160 u. cyw.) w zwykłej drodze prawa poszukiwane być mogą (§ 5 al. 2 ces. rozp. z 27 paźdz. 1849 nr. 12 dz. u. p.), z uwagi, że postęp. prowiz. wydane zostało jedynie w celu ochrony posiadania, powód zaś za posiadacza uważanym być nie może, że nakoniec Juliusz B. jako właściciel własnością swoją dowolnie zarządzać jest uprawnionym (§§ 362 i 1305 ust. cyw.), przeto żądaniu powoda odmówić należało, nie uwieczając prawom jego do żądania we właściwej drodze odszkodowania.

Orzeczenie to Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z dnia 30 września 1879 l. 23.225 w całości zatwierdził, Trybunał najw. zaś zmienił obie uchwały niższych

Sądów i do żądania powoda się przychylił, albowiem w danym razie rozchodzi się o pytanie, czy powód znajdował się w posiadaniu prawa mieszkania i czy wskutek postępków pozwanych w témże faktycznie wykonywaném prawie został naruszony. Pozwany i przystępujący do sporu Juliusz B. przyznali, że powód na mocy zawartej z s. p. Julią B. umowy w budynku dworskim z tytułu wynagrodzenia usług, a zatém odpłatnie mieszkał i że w wykonywaniu tego prawa przez zerwanie dachu zaniepokojony został. Faktyczne wykonywanie przyznanego mu kontraktowego prawa mieszkania jest tedy udowodnione, jak niemniej fakt zaniepokojenia go w tém posiadaniu czynem samowładnym. Wobec tego żądanie powoda o ochronę posiadania przeciwko oczywistej samowładności pozwanych w § 339 ust. cyw. i w §§ 2 i 5 post. prow. zupełnie jest uzasadnione. Mylném jest zapatrywanie niższych Sądów, odmawiających żądaniu z powodu wcale obojętnej okoliczności, iż stosunek służbowy, z którego prawo powoda wynikło, zniesiony został, albowiem okoliczność ta wpłynąć może tylko na ocenienie pytania, ażali powodowi służy prawo do dalszego używania pomieszkania, zaś pytanie takie w danym razie — gdzie jedynie tylko faktyczny stan posiadania rozstrzyga — nie ma żadnego znaczenia, gdyż nawet nieprawne posiadanie przeciwko samowładnemu naruszeniu utrzymane być powinno (§ 339 ust. cyw.). Jeżeli jednak niższe Sądy nie uznają powoda za posiadacza, lecz za dzierżyciela, lubo skonstatowano, iż pomieszkania używał na zasadzie wrzekomo przyznanego sobie prawa we własnym imieniu, to zapatrywanie takie sprzeciwia się umowie § 309 ust. cyw.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 lutego 1880 l. 12972). *Str.*

Okoliczność, iż żądanie prowizoryalne opiera się na zawartej z pozwanym umowie, dekretacji skargi o naruszenie przyznanego kontraktem prawa na przeszkodzie nie stoi.

Orzeczenie prowizoryalne Sądu pow. w Mikołajowie z 10 września 1879 l. 6411, którym uznano, że pozwani Władysław R. i Bronisław hr. Ł. zaniepokoiili powoda Błażeja K. w spokojném posiadaniu przedanego mu lasu i drzewostanu w ten sposób, iż zabronili powodowi wyrębywać i wywozić drzewo i drzewo to za wyrębane nacechowali, zniósł Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 21 października 1879 l. 26.057, albowiem już z treści skargi okazuje się, że postępowanie prowizoryalne w danym razie jest niedopuszczalne, gdyż powód domaga się dopełnienia kontraktu z pozwanym Bronisławem hr. Ł. zawartego, co tylko w zwykłej drodze prawa (§ 919 ust. cyw.) miejsce mieć może. Powinien był tedy sędzia pozew Błażeja K. jako do postępowania prowizoryalnego nie nadający się, bez skutku zwrócić. Gdy zaś pozwani przeciwko dekretacji pozwu rekursu nie wnieśli, a tém samém niepotrzebnie w spór się wdali, przeto téż kosztu sporu w myśl § 25. ust. z 16 maja 1874 nr. 69 dz. u. p. wzajemnie zniesione zostają.

Trybunał najw. zniósł uchwałą Sądu wyższego i

merytoryczne załatwienie rekursu apelacyjnego polecił, albowiem przytoczone przez Sąd wyższy zdanie, że w obecnym wypadku nie rozechodzi się o naruszenie posiadania, lecz o dopełnienie umowy, czego tylko w zwykłej drodze prawa domagać się można, nie zawiera w sobie żadnego w ustawie przewidzianego powodu nieważności, uchylene merytorycznego orzeczenia pierwszósądowego wraz z całym postępowaniem usprawiedliwić mogącego, lecz tylko odmienne od zdania, za podstawę pierwszósądowego orzeczenia przyjętego, zapatrywanie się na rodzaj posiadania i tegoż naruszenie.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 26 lutego 1880 l. 14.398). *Str.*

Kilkudniowe wspólne pożycie sędownie rozwiedzionych małżonków w celu doprowadzenia jakiegoś szczegółowego interesu do skutku, nie powinno być uważane za powrót do wspólnego małżeńskiego pożycia.

Po sądowym rozłączeniu małżonków X. od stoła i łoża, mąż zamieszkał w Krakowie, żona w Warszawie.

W jakiś czas potem, zawiązała się pomiędzy małżonkami X. korespondencya, w celu zrzeczenia się przez żonę alimentów sędownie jej przyznanych, która doprowadziła do rezultatu, iż mąż zjechał dnia 27 stycznia do Warszawy, zjechał do żony, uzyskał od niej akt zrzeczenia się alimentów i po 8-dniowym pobycie do Krakowa powrócił.

Dnia 15 sierpnia tego samego roku urodziła żona dziecię, a gdy mąż nie chciał się uznać za ojca, zapoznany został przez żonę o ojcostwo i dostarczenie środków utrzymania noworodka.

Sąd krajowy w Krakowie przychylił się do żądania żony w tym wypadku, jeżeli się powiedzie dowód przez przysięgę stanowczą, jako jej mąż obcował z nią cielesnie podczas swego pobytu w Warszawie. Żona domagała się jednak uznania męża za ojca dziecięcia i bez dowodu na cielesne obcowanie, z tego powodu, iż mąż sam dobrowolnie powrócił do żony i zamieszkał z nią wspólnie od 27 stycznia do 5 lutego 1875 i z tego powodu zgłosiła apelację od wyroku.

Sąd wyższy nie uwzględnił apelacji, albowiem chociaż według dekretu nadw. z 15 czerwca 1835 nr. 39 zb. u. s. przemawia za dzieckiem domniemana prawosć rodu, jeżeli separowani rodzice chociaż nie donieśli do Sądu o swém połączeniu się, faktycznie powrócili do poprzedniej wspólności małżeńskiej, a dziecię w okresie czasu, jaki § 138 u. c. wymaga urodziło się, to przecież żona nie przytoczyła takich okoliczności, któreby stwierdzały powrót męża do pierwotnej wspólności małżeńskiej. Okoliczność bowiem, że mąż chwilowo, bo tylko przez dni 8 przebywał u swjej żony, nie może być uważaną jako powrót do poprzedniej wspólności małżeńskiej, albowiem po tym chwilowym pobyciu u żony, pozostawił ją w Warszawie, a sam w Krakowie jak wprzódy tak i nadal zamieszkał. Dalsza okoliczność zaś, że żona aktem notaryalnym zrzekła się na rzecz męża alimentacji przyznaną wyrokami, mogłaby wskazywać na wyłudzenie zrzeczenia przez męża, przyrzeczeniem powrotu do wspól-

ności małżeńskiej, — lecz znowu z daty tego aktu notaryalnego dnia 30 stycznia 1875 i z daty legalizacji konsularnej dnia 3 lutego 1875 wypływa, że mąż li tylko dlatego aktu bawił w Warszawie i prawie tylko tak długo, ile do załatwienia wszelkich formalności potrzeba było, przez co więc i powrót do poprzedniej wspólności małżeńskiej nie nastąpił.

C. k. Trybunał najw. nie uwzględnił nadzwyczajnej rewizyi, albowiem według wyraźnego przepisu dekr. nadw. z 15 czerwca 1835 nr. 39 zb. u. s. uważać należy dzieci po dziesiątym miesiącu po rozłączeniu sądowym przez żonę zrodzone wtedy tylko za ślubne, jeżeli się udowodni małżonkowi matki, że w czasie, od którego do położu nie mniej jak sześć, a nie więcej jak dziewięć miesięcy upłynęło, z nią cielesnie spółkował, lub, że w ogóle w czasie, w którym wedle § 138 ust. cyw. spółczenie nastąpić mogło, małżonek i matka do pożycia wspólnego wrócili.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 listopada 1879 l. 11.181). *J. L.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

208.

Jeżeli w piśmie peryodycznem wymienioną jest jako redaktor osoba nie wykazana w zawiadomieniu do właściwej władzy wniesioném, ma zastosowanie przepis § 11 ustawy drukowej, jakkolwiek w tém samym piśmie osoba w doniesieniu jako odpowiedzialny redaktor wskazana w tym charakterze wymienioną jest.

(Orzeczenie z 27 października 1879 l. 6489).

Albert M. doniósł właściwej władzy o zamierzonym wydawaniu nowego pisma peryodycznego, wymieniając siebie jako odpowiedzialnego redaktora. Gdy się pojawił pierwszy numer pisma, zawierał na pierwszej stronnicy słowa: „Redaktor Dr. Aleksander K. w Zurychu“, zaś na ostatniej stronnicy wyrazi: „Za redakcją odpowiedzialny Albert M.“

Na oskarżenie przez c. k. Prokuratorę rządową przeciw Drowi Aleksandrowi K., Albertowi M. i drukarzowi Henrykowi B. wniesione, zapadł wyrok z 7 maja 1879 l. 1193, mocą którego Alberta M. i Henryka B. przestępstwa z § 11. ust. druk. winnymi uznano i każdego z nich w myśl ustępu 2, § 11. téjże ustawy i §§ 260. i 266. lit. b) u. k. na karę 48-godzinnego aresztu i na grzywnę 20 złr. zasądzono.

Wyrok ten uzasadniony jest co do osoby Alberta M. w sposób następujący: Ustawa drukowa w § 10, ustępie 2 wymaga, aby w razie, gdy w piśmie jakimś więcej osób jako redaktorowie wymienione być mają, nazwiska ich mieściły się w doniesieniu do właściwej władzy bezpieczeństwa wystósowaném. Ponieważ Albert M. świadomie nie zachował tego przepisu, a tém samém z świadomością władzy bezpieczeństwa nieprawdę doniósł, przeto z uwagi, że ustawa nie odróżnia odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych redaktorów i że oskarżony pomimo twierdzenia, iż zdaniem jego w doniesieniu tylko nazwiska odpowiedzialnych redaktorów wymienione być mają, nie staje się bezkarnym, gdyż według § 233 u. k. nieznanosć ustawy nie uchyla karcgodności, należy istotę czynu przestępstwa z § 112. ust. druk. jako udowodnioną przyjąć i Alberta M. tego przestępstwa winnym uznać.

Przeciw wyrokowi wniesli oskarżeni zażalenie niewa-

żności z § 281. l. 5, 9 lit. b) i § 10. ust. o post. w spr. ka. nych.

Trybunał kasacyjny odrzucił jednak zażalenie, odwołując się w zupełności do motywów Sądu I. instancyi.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

618.

W orzeczeniu z 18 listopada 1879 l. 2207 orzekł Trybunał adm., że przy obliczaniu należności kuponowej od akcyi zakładów kredytowych, które pod dozorem władz państwowych lub krajowych trudnią się czynnościami kredytowymi, w myśl art. 4 c) ust. z 10 lipca 1865 nr. 55 dz. u. p. przy obliczeniu należności, względnie przy obliczeniu jakiej ilości akcyi na 500 złr. opiewających odpowiadają akcyje na mniejsze kwoty opiewające, przyjęć należy za podstawę nie rzeczywiście wpłacony kapitał akcyjny, lecz kwotę nominalną, na jaką akcyje opiewają, — dozwala bowiem powołana wyżej ustawa Towarzystwom akcyjnym, których akcyje lub częściowe zapisy długu opiewają na mniejsze kwoty jak 200 złr., obliczenie bezpośredniej należności od kuponów, przypadającej w dniu zapadłości kuponu, dokonać w ten sposób, jak gdyby łączna suma tych akcyi lub zapisów długu podzieloną była na same sztuki po 500 złr. — mówi zatem ustawa jedynie o kwotach nominalnych, na jakie akcyje opiewają, a nie o kapitale wpłaconym na te akcyje.

W témże samém orzeczeniu wypowiedział Trybunał adm. swoje zapatrywanie względem zadawienia prawa żądania odsetek zwłoki od należności; — zdaniem Trybunału adm. zadawienie takie jest niemożliwe, bo przy należnościach skarbowych żądanie odsetek zwrotu opiera się nie na tytule prywatnym, lecz na szczególnych przepisach, należących do prawa publicznego, a wedle nich odsetki zwłoki należące się od należności głównej, po upływie dnia płatności przedstawiają się i uważane być muszą jako uboczna należność skarbowa.

Orzeczenie 619 jest identyczne z nr. 129 i 335.

620.

W orzeczeniu z 18 listopada 1879 l. 2209 orzekł Trybunał adm., że w myśl poz. 40. taryfy do ust. stempl. nadanie bez równoczesnego wydania dekretu nominacyjnego jakiegokolwiek prywatnej posady służbowej, podlega również należności wedle skali III, obliczonej wedle wartości rocznej wszystkich z posadą tą połączonych docnodów i z uwzględnieniem § 16. ust. stempl.

Orzeczenie 621 odnosi się do tyrolskiej ustawy szkolnej, orzeczenie 622 do czeskiej ustawy łowieckiej.

623.

O udzielaniu konsensów do budowy przy gościńcach krajowych w Galicyi.

(Orzeczenie z 22 listopada 1879 l. 1912).

Lwowskie Namiestnictwo wezwało Wydział krajowy król. Galicyi odezwać z dnia 1 września 1876 l. 40.682, by przypomniał Wydziałom powiatowym, że w myśl okólnika gubernialnego z 30 stycznia 1827 l. 3481, wydanego na podstawie dekretu kanc. nadw. z d. 4 stycznia 1827, wzbronioném jest przy gościńcach eraryalnych w odległości 2. sążni od zewnętrznej strony rowu bez pisemnego zezwolenia zwierzchności miejscowej przedsiębrać jakąkolwiek budowę, przebudowę lub oparkanie. Na tej podstawie wydał Wydział kraj. rozporządzenie z d. 5 grudnia 1876 l. 23.920, którym Wydziałem powiat. nakazał ścisłe prze-

strzeganie tego przepisu, w poszczególnym wypadku zaś nakazał Michałowi Krzyżanowskiemu, który w odległości 1/2 sążnia od drogi krajowej Czortków-Manasterzyska, bez zezwolenia zwierzchności miejscowej postawił płot, jego cofnięcie o jeden metr. Zażalenie M. Krzyżanowskiego odrzucił Trybunał adm. na podstawie przytoczonego wyżej przepisu jako nieuzasadnione.

Orzeczenie 624 jest identyczne z orz. 16.

625.

W orzeczeniu z 25 listopada 1879 l. 2252 wypowiedział Tryb. adm., że w myśl przepisów o podatku domowoklasowym przy ocenieniu, do jakiej klasy zaliczyć należy zabudowanie, jako części składowe domu uważać należy i takie pokoje lub komory, które wprawdzie nie są zamieszkałe, lecz same przez się i bez znacznych zmian do mieszkania są przeznaczone.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Tarnów dnia 15 maja.

Sprawa połączenia adwokatury z notaryatem*).

Przegląd tygodniowy z d. 25 kwietnia b. r. (*Przeglądu sąd. i adm.* nr. 18) zwraca uwagę na artykuł redaktora *Gerichts-Zeitung*, przemawiający za połączeniem adwokatury i notaryatu na prowincyi. Sprawa to ważna, gdyż od niej niemal byt adwokatów na prowincyi zależy. Faktycznie bowiem już adwokatura z notaryatem na prowincyi połączone są w ten sposób, że najczęściej notaryusze wykonywają adwokaturę na wielką skalę. A dzieje się to nie tylko w miastach, gdzie nie ma adwokatów, ale także w miastach, gdzie urzęduje dwóch lub więcej adwokatów. Znam notaryusza, który zaniedbując agendy czysto notaryalne, ufny we względy sędziego powiatowego, tak rozmiłował się w praktyce adwokackiej, że ntrzymuje formalne biuro w tym celu. A zważywszy, że notaryusze przy przeprowadzaniu pertraktacji spadkowych, będących najczęściej zarodkiem zawitych procesów, mogą z łatwością tak rzeczy pokierować, by im się dostali w udziale najzamożniejsi spadkobiercy, zważywszy, że notaryusze już z tytułu urzędu swego mają największą styczność z ludnością czy to przy legalizacjach, czy przy obsygalacjach, inwentarych i t. p. czynnościach notaryalnych, zważywszy, że orzeł rządowy nad drzwiami ich kancelaryj zawieszony, nadaje im w oczach prostaczków charakter e. k. urzędów, które poniekąd zastępują niekiedy, nie dziw, że w takim stanie rzeczy na prowincyi adwokaci z notaryuszami konkurencyi wytrzymać nie mogą. Tam jeszcze, gdzie tylko jest jeden adwokat i jeden notaryusz, bodaj strona przeciwna w procesie szuka pomocy adwokata, ale dokąd przy zakorzenionej praktyce adwokackiej wykonywanej w biurze notaryalnym, zabłądzi drugi adwokat, egzystencya tegoż wyłącznie od dowolności Sądu powiatowego zawisła. Dlatego to adwokaci mają słuszny wstręt przed osiedlaniem się na prowincyi, dlatego koncentrują się nad miarę przy Sądach kolegialnych. Natomiast gdyby połączone na prowincyi notaryat z adwokaturą, ustałaby niechybnie ta szkodliwa centralizacya, a w małych miastach ustałby monopol notaryalny, który jak każdy monopol, ogółowi korzyści nie przynosi.

Wątpliwości nie ulega, że, na prowincyi szczególnie, stan notaryuszy jest o wiele zyskowniejszym od stanu adwo-

*) Zamieszczamy korespondencyą tę w zamiarze wywołania polemiki w tak ważnej sprawie. Pożądaniem byłoby nam usłyszeć także stronę przeciwną i otwieramy pismo nasze najchętniej głosem osób powołanych. (Red.)

katów. A jednak o wielez to więcej wymaga ustawa kwalifikacyj i praktyki od adwokatów, jak od notaryuszy. Winnaby więc legislatura nasza zwrócić uwagę na ten naturalny stosunek i zapobiedz dalszym nieprawidłowościom na tém polu, przez upoważnienie adwokatów na prowincyi do czynności notaryalnych. Czy jednak taka reforma pożądana jest także notaryuszom, wątpić się godzi, gdyż oni i tak wykonywają najczęściej na prowincyi praktykę adwokacką, nie mając wcale kwalifikacyi do takowej. I w tém może właśnie leży przyczyna, że owa reforma nie może wejść w życie; jest jednak konieczną, jeśli przy nieograniczonej liczbie adwokatów, ciż przy Sądach powiatowych osiedlać się mają. Konieczną nam się także wydaje potrzeba powiększenia, a nawet powiedziałabym podwojenia liczby notaryuszków, jeśli do połączenia adwokatury z notaryatem nie przyjdzie. Jeśli każde choćby najmniejsze mia-
steczko, pozbawione nawet Sądu powiatowego, może być siedzibą adwokata, to nie wiem dlaczego i notaryusz w takowem nie mógł być ustanowionym. Wszak Rząd nie tylko może to uczynić bez wszelkich wydatków z kasy rządowej, ale stworzy nowe źródła podatków w ten sposób, a wyniszczy pokątne pisarstwo przez niejurystów po małych miastach praktykowane. Boć rzecz znana powszechnie, że każdy niemal pisarz gromadzki — nie mówić już o pisarzach miejskich — głównie dochody swe czerpie z pokątnego pisarstwa. Nie jestże obowiązkiem Państwa ile możności to zło wyplenić przez ustanowienie notaryuszy w tych miastach, gdzie kandydaci notaryalni objawiają chęć osiedlenia się. W każdym razie warto nad tą kwestyą zastanowić się.

Adwokat.

Zapiski literackie.

Gazeta sądowa warszawska, wychodząca raz w tygodniu pod redakcyą Wincentego Prokopowicza, zamieściła w pierwszym kwartale br. (nr. 1—15): Jak powinny być datowane akta sądowe? przez Miklaszewskiego, — Tymczasowe przepisy postępowania sądowego w Sądach handl. okręgu sądowego warszawskiego z uwagami Wł. Nowakowskiego (c. d.), — Ograniczenia prawa własności p. K. D. (c. d.), — Rozbiór pytań z prawa cywilnego p. Feliksa Jeziorańskiego, — Pytania dotyczące nowego sądownictwa gminnego, o działach spadku po włościanach p. J. Milewskiego, — O przymusowem i bezpłatnem nauczaniu w szkołach początkowych p. Stanisława Bełzę, — Wpływ art. 277 ust. p. k. na bieg sprawiedliwości karniej p. A., — W kwestyi składania szacunku za nabyte na licytacji nieruchomości do spadku należące p. W. H., — Marki stemplowe na oryginałach pełnomocnictwa p. Józefa Karpińskiego, — Środki przeciw przeludnieniu więzień p. Bolka, — W przedmiocie odgraniczenia kompetencyi władz sądowych i włościańskich p. W., — O kolatoryach w parafiach rzymsko-katolickich p. Alexego Hempla, — Literatura i krytyka, zasady i fakta p. Zdzisława Dębskiego, — Czy w razie podwójnego cudzołóstwa, obrażony małżonek występując z skargą przeciw swemu spółmałżonkowi, może zarazem żądać ukarania spółwinnego, w związku małżeńskim pozostającego p. S. Budzińskiego, — O prawie zatrzymania (*ius retentionis*) p. Feliksa Jeziorańskiego, — Krótki pogląd na historią instytucyi prokuratury i organizacyą takowej w główniejszych państwach Europy p. Dra Józefa Rosenblatta, — Postanowienia i rozporządzenia rządowe, — Jurysprudencya senatu, — Wyciągi z wyroków kasacyjnych, — Jurysprudencya departamentów cyw. Izby sądowej warszawskiej, — Kronika cywilna, — Kronika kryminalna, — Spory o atrybucyę władzy, — Korespondeney z Kolna, z Tuły, z Lizbony, z Uniejowa, z Miechowskiego, z Zamościa, z Londynu, z Lukowa, z Krakowa, z Łaszczowa, z Wilczkowie,

z Wiednia, z prowincyi, z Kielc, z Oksza, — Wiadomości bieżące krajowe i zagraniczne, — Z Sądów pokoju i gminnych, — Notatki naukowe i literackie, (Projekt ustawy karniej w Stanach Zjednoczonych), — Wykaz ruchu spraw cywilnych w sąd. okr. Suwalskim w r. 1878, — Odpowiedzi Redakcyi i doniesienia.

— Wyszło w Poznaniu r. 1879 drugie wydanie cennego dzieła p. Piotra Falkenhagen-Zaleskiego: *System finansów Lawa i jego zwolenników*. Niebawem umiesimy obszernie sprawozdanie o tej książce — dziś poprzestajemy na tej wzmiance, pragnąc jak najprędzej książkę czytelnikom polecić.

Wiadomości potoczne.

Zmiany terytorjalne okręgów sądowych i politycznych. Na mocy rozp. Ministerstwa sprawiedl. z dnia 15 kwietnia l. 4154 (dz. u. p. nr 44) i Ministerstwa spraw wewn z 5 kwietnia l. 1622 przechodzą z 1 lipca br. następujące gminy

A) z okr. Sądu pow. w Wiśniowczyku:

- 1) Romanówka i Mogielnica do okr. Sądu p. w Budzanowie,
- 2) Dobropole z Mateuszówką " " " " w Buczaczu.
- 3) Brykula stara, Durachów Chmieiówka, Brykula nowa, Pantulicha i Tiutków " " " " w Trembowli.

B) Z okręgu Sądu pow. w Kozowie:

- 4) Małowody, Sosnów i Tudynka do okr. S. p. w Wiśniowczyku,
- 5) Uwsie, Telacze i Szczepanów do okr. S. p. w Podhajcach.

C) z okr. Sądu pow. w Budzanowie

(a oraz z okr. Starostwa w Trembowli):

- 6) Zwiniar do c. k. Sądu pow. i Starostwa w Czortkowie.
- Równocześnie gmina Dobropole z Mateuszówką przechodzą z okr. Sądu obw. w Tarnopolu do okręgu Sądu obw. w Stanisławowie, zaś gm. Małowody, Sosnów i Tudynka z okr. Sądu obw. w Złoczowie do okr. Sądu obw. w Tarnopolu.

Wiadomości urzędowe

od 10 do 17 maja.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*).

Miauowania. Sędziami powiatowymi adjunkci sądowi: Dr. Bronisław Wolf w Dąbrowej, Dr. Tadeusz Krzykwowicz Późniak w Żółkwi, Józef Ilnicki w Sieniawie, Fryderyk Kloss w Skałacie, Marcin Chorzemski w Zabłotowie, Rudolfa Düll w Rohatynie i Władysław Łucki w Janowie. —

Przeniesienia. Sędzia pow. Seweryn Czerlunczakiewicz z Biały do Dobczyc, Bazyli Głowacki z Borszczowa do Oleska, Franciszek Zeleski z Janowa do Brodów, Stanisław Danek z Zabłotowa do Kut, Michał Chodyncki ze Skałatu do Borszczowa.

Z Izb adwokackich. Adw. Dr. Maurycy Braun z Tarnowa przenosi się do Złoczowa. — Adw. Dr. Teodozy Polański we Lwowie zrezygnował, zast. adw. Dr. Marceli Tarnawiecki i Dr. Bazyli Szwedzicki.

Upadłości. Ignacy hr. Krasicki w Bachórcu, uchw. S. o. w Przemysłu z 5 maja l. 5259; k. k. adj. Stobiecki w Przemysłu, zarz. tymcz. adw. Dr. Doliński; zgł. do 15 lipca, likw. 12 sierpnia (107). — Itta Dreifach mydlarka w Samborze, uchw. S. o. z 11 maja l. 7236; k. k. radca Lewakowski, t. z. Dr. Pawliński, zgł. do 60 dni, likw. 22 sierpnia (110).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Heleny hr. Dzieduszyckiej w Przemysłu, likw. 4 czerwca o 9 rano (109) — Kon-

kurs do majątku Majera Fiuk w Stanisławowie zniesiony (110). — W masie rozb. M Linda we Lwowie st. zarz. Dr. Leon Goldberg, zast. Arnold Wolkenberg, do wydz. Henryk Bauer, L. Bombach, Eug. Glanz członkami, Jakób Landau zast. wybrani (110).

Niewłasnowolni. Bazyli Jaworski Wełygańczyn z Krnszelnicy z powodu nałogu pijactwa i marn. pod kuratelę; kur. Teodor Podhorodecki Dorosiewicz; uchw. Sądu o. w Samborze z 21 października 1879 l. 15.239. — Jakób Drabiniasty z Byczkowiec marn., kur. Michał Andrejczuk, nchw. S. o. w Tarnopolu z 3 lutego l. 1336; ogł. S. p. w Czortkowie z z 13 lutego l. 1090 (108). — Iwan Witrykusz z Koropuża marn., kur. Michał Bosa uchw. S. o. w Samborze z 24 lu.ego l. 2794, ogł. S. p. w Rudkach z 30 kwietnia l. 981 (109).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4305. **Ogłoszenie.** L. 61.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 15 kwietnia 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Albert Panofsky w Polanach.

Przemyśl 21 kwietnia 1880.

Trusz.

L. 4569. **Ogłoszenie.** L. 62.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 21 kwietnia 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych, firma: S. Wahrhaftiga wdowa i syn (S. Wahrhaftigs Wittwe und Sohn), w Jarosławiu.

Spółka ta jest jawną, składa się z kupeowej Sary Feigi Wahrhaftig i jej syna Leona Wahrhaftiga i poczęła istnieć od 7 lutego 1876.

Do zastępowania firmy jest li Leon Wahrhaftig upożniony,

Przemyśl 28 kwietnia 1880.

Trusz.

L. 15125. **Ogłoszenie.** L. 63.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Spółka komisowa dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki, Kraiński i Spółka“ z rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 2 kwietnia 1880 wykreśloną została.

C. k. Sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 1 maja 1880.

Teodorowicz.

L. 15127. **Ogłoszenie.** L. 64.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie: „F. H. Richter, księgarnia we Lwowie“ dnia 2 kwietnia 1880 uwidoczono: że na mocy kontraktu dnia 20 października 1879 z Franciszkiem Richterem we Lwowie zawartego, jest obecnie Hermann Altenberg właścicielem księgarni pod firmą: F. H. Richter we Lwowie, i że poczynawszy od 1 stycznia interes ten pod tą samą firmą nadal prowadzić i firmę tę po polsku: „Księgarnia F. H. Richter“; a po niemiecku; „F. H. Richter's Buchhandlung“ podpisywać będzie.

Lwów 1 maja 1880.

Teodorowicz.

L. 15128. **Ogłoszenie.** L. 65.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ dnia 2 kwietnia 1880 uwidoczono, że pp. Adam Bułharyn, dyrektor, Leopold Korytowski kasyer, Adolf Schmid kontrolor, Saturnin Roszko Bogdanowicz, zastępca dyrektora, Józef Olszewski zastępca kasyera, i Oskar Payersfeld zastępca kontrolora z grona Dyrekeji wystąpili. a natomiast w skład nowój Dyrekeji Towarzystwa weszli nowo obrani na Zgromadzeniu walném we Lwowie dnia 25 lutego 1880 odbytém, pp.: Lubin Więckowski jako dyrektor, Adam Bułharyn jako kasyer, Adolf Schmid jako kontrolor, Bruno Hryniewicz jako zastępca dyrektora, Jan Litwinowicz jako zastępca kasyera, Seweryn Steinauer jako zastępca kontrolora.

Lwów dnia 1 maja 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Od 1 maja b. r.

drugie wydanie dzieła p. Wawel-Louis pod tyt.:

USTAWY HYPOTECZNE

stósownie do poprzedniego ogłoszenia przedaje się za cenę 2 złr. 50 ct., z przesyłką franco 2 złr. 60 ct.

➡ Ażeby jednakże posiadaczom pierwszego wydania tego dzieła ułatwić nabycie wydania drugiego, znacznie pomnożonego i ulepszonego, bo zawierającego objaśnienie wszystkich krajowych przepisów hypotecznych **przyjmuje** Administracya *Przeglądu sąd. i adm. dawniejsze wydanie w zamian, licząc takowe po cenie 1 złr.*, tak iż ci, którzy nadeszłą nam *franco* dawne wydanie — choćby zużyte lub splamione — otrzymają wydanie nowe za cenę 1 złr. 60 ct., którą to cenę upraszamy posyłać przekazem pocztowym pod adresem: Administracya *Przeglądu sądow. i adm.* Lwów, ulica Jagiellońska l. 2 — **równocześnie z nadesłaniem egzemplarza wydania dawnego.**

Warunki wymiany:

1) Egzemplarz wymienić się mający, musi być kompletnym, może być jednakże oprawiony lub nieoprawiony, podarty, splamiony i t. p. W każdym razie zaopatrzyć takowy należy nazwiskiem przesyłającego.

2) Dopłata musi być nadesłaną przekazem pocztowym równocześnie z egzemplarzem zamienić się mającym. Przesyłkę jednego egzemplarza skutecznieć najdogodniej i najtaniej pod przepaską. Dla więcej egzemplarzy taniej wypada przesyłka w pakiecie.

3) Po odebraniu egzemplarza dawnego i dopłaty, przesyłka nowego wydania nastąpi bezzwłocznie.

Zamiana ta **tylko do ostatniego czerwea b. r.** nastąpić może. Ze względu, że już tylko mała ilość egzemplarzy na składzie się znajduje, upraszamy o wczesne zamówienie.

T r e ś ć :

Socjalizm wobec ustawy karnéj napisał Dr. Józef Rosenblatt. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1¹/₂ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii

i obywateli austriackich za granicą.

I.

Przystępując do wyjaśnienia kwestyi małżeństw cudzoziemców w Austrii i obywateli austr. za granicą, wypada przedewszystkiēm określić, kogo za obywatela austr., kogo za cudzoziemca czyli obcokrajowca uważać mamy. Austr. powszechna księga ustaw cywilnych nie daje na żadnym miejscu definicyi pojęcia: „obywatel austr.“ Do określenia tego pojęcia dochodzimy z ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli z 21 grudnia 1867 nr. 142 dz. u. p. Ustawa ta powiada w art. 11: „Dla wszystkich przynależnych do królestw i krajów, w Radzie Państwa reprezentowanych, istnieje ogólne austriackie prawo obywatelstwa“, z czego wynika, że obywatelem austr. jest każdy, kto jest przynależnym do któregoś z królestw lub krajów reprezentowanych w Radzie Państwa tj. osobą swoją pod względem państwowo-prawnym należy do austriackiego związku państwowego¹⁾ (do austr. połowy monarchii austro-węgierskiej), w którego skład wchodzi właśnie królestwa i kraje reprezentowane w Radzie Państwa. Które zaś królestwa i kraje reprezentowane są w Radzie Państwa, o tē m mówi § 1. ust. zasad. państwa o reprezentacyi Państwa z 21 grudnia 1867 nr. 141 dz. u. p., którą zmieniona została ustawa zasadn. o reprezentacyi Państwa z 26 lutego 1861. Obcokrajowcami więc czyli cudzoziemcami w przeciwstawieniu do obywateli austr. są wszyscy ci, którzy osobą swoją pod względem państwowo-prawnym nie należą do austriackiego związku państwowego (do austriackiej połowy

Austro-Węgier); w tē m przeciwstawieniu cudzoziemcami zatē m są obywatele krajów korony węgierskiej (mimo iż są poddanymi austro-węg. Rządu), dalē j obywatele wszystkich innych państw, a wreszcie ci, którzy nie są obywatelami żadnego państwa²⁾, n. p. z powodu, iż w jakikolwiekbyś sposób utracili obywatelstwo w państwie, którego poddanymi dotąd byli, a nie uzyskali obywatelstwa w żadnym innē m. Ponieważ zaś osobowość państwowo-prawna (z przyczyny, iż przynależność pod względem państwowo-prawnym rodzi prawa i obowiązki, które z natury swē j li tylko w obec jednego państwa mogą być wykonywane) jest niepodzielna, zatē m nikt nie może być równocześnie obywatelem (resp. jeśli bierzemy na uwagę stō sunek obowiązkowy względem zwierzchności państwowej, poddanym) dwóch lub wiē cę j państw. Nie ma więc t. zw. mieszanych poddanych (*sujets mixtes*)³⁾; a zasada

²⁾ Stubenrauch, *Commentar zum allg. bürgerl. Gesetzbuche*, 2 Aufl., 1864, T. I, str. 93; zob. tē j Vesque Püttlingen str. 59. — Że w ogō le możliwē m jest, żeby ktoś do żadnego państwa nie należał, przypuszcza np. Holzendorff „Das europäische Völkerrecht w Holzendorff's *Encyclopädie der Rechtswissenschaft in systematischer Bearbeitung*, 3 Aufl. 1877 (str. 973—1037) str. 999. Natomiast Bar w swē m *Das internationale Privat- u. Strafrecht* 1862 (tu muszē j powiedzieć, że nie mając pod ręką wydania oryginalnego, posługiwałem się wydaniem polskiem tegoż dzieła, które wyszłō w *Bibliotece umiejętności prawnych* serya II, zeszyty 25—34) zaprzecza (pols. wyd. str. 122), jakoby ktoś mógł nie być poddanym żadnego państwa, na co zresztą trzeba się zgodzić, skoro się w ten sposób niewłaściwie pojmuje, jak on (str. 118), istotę przynależności państwowej.

³⁾ Unger, T. I, str. 293 i na 7. na tē jże. — Bar str. 121, 122. — Neumann, *Grundriss des heutigen europäischen Völkerrechts*, 2 Aufl. 1877, str. 27. — Vesque-Püttlingen str. 41. Przeciwnie Gerber, *Grundzüge eines Systems des deuts. Staatsrechts*, 2 Aufl. 1869, str. 46, uw. 1, i Bluntschli, *Das moderne Völkerrecht der civilisirten Staaten als Rechtsbuch dargestellt*, 3 Aufl., 1878, przypuszczają jako anomalię wypadek, gdzie ktoś jest poddanym dwóch lub wiē cę j państw. Tak tē j i w *Bluntschli's Staatswörterbuch in 3 Bänden* itd. herausgegeben von Dr. Löning 1872, T. III, w art. *Staatsangehörige-Staatsbürger* (str. 544—549) na str. 545. Zob. Brocher, *Nouveau traité de*

¹⁾ Unger, *System des öst. allg. Privatrechts*. 4 Aufl. 1876, T. I, str. 292 i n. — Schiffner, *Systematisches Lehrbuch des öst. allg. Civilrechtes*, 1877, II zesz., str. 179. — Vesque-Püttlingen, *Handbuch des in Oesterreich-Ungarn geltenden internationalen Privatrechts* etc. 2 Aufl. 1878, str. 40 i n.



ta uznana była w Austrii⁴⁾ oddawna tak w praktyce, jak w ustawodawstwie.

Przechodzimy teraz do postawienia kwestyi, którą rozstrzygnąć sobie założyliśmy. Jest ona następująca: Czy, jeśli sędzia austr. orzekać ma o małżeństwie, które w pewnym związku, w pewnej styczności zostaje z zagranicą, bądź że za granicą przyszło do skutku, bądź że jedną lub obiema stronami są obcokrajowcy, bądź wreszcie z jakiegokolwiek innego powodu, czy ta właśnie styczność z zagranicą nie uzasadniałaby stósowania ustaw innego jakiegoś państwa (nie austriackich), a w tym znów razie, którego to państwa ustawy miałyby w danym wypadku rozstrzygać? Tu jeszcze tylko, co do przedmiotowej rozciągłości naszego zadania, powiedzieć musimy, że weźmiemy pod uwagę li kwestye z osobowego prawa małżeńskiego, pomijając zupełnie kwestye z prawa małżeńskiego majątkowego. Pytanie powyższe wchodzi w zakres międzynarodowego prawa prywatnego, które jest jedną z najtrudniejszych i obecnie jeszcze najbardziej spornych materij w nauce prawa. Nieskończonę doniosłości na tém polu postępowaniem jest obalenie przez nowszą naukę panującego dawniej zdania, że przyczyną wszelkiego rozszerzenia prawa swojskiego na cudzoziemców, jakoteż wszelkiego dopuszczenia stósowania obcych ustaw we własnym terytorjum, jest li tylko wzgląd na wzajemne ztąd wynikające korzyści i *comitas gentium*. Błędne to zdanie ztąd szło, że jak mówi prof. Mancini⁵⁾, „mieszano władzę zwierzchnią prawodawczą każdego państwa z uprawnieniem niestusznego jęj wykonywania, a co za tém idzie, mieszano to co się robiło, z tém, co się robić było powinno“. Zdanie to, jak słusznie powiada dalej wywymieniony autor⁶⁾, było najgłówniejszą przeszkodą w rozwinięciu się prawdziwie umiejętnej doktryny międzynarodowego prawa prywatnego. Bo w konsekwencji powyższego pojmowania rzeczy twierdzono, że państwo, które tylko *ex comitate*, z grzeczności przypuszcza obcych do używania własnych swych praw, jakoteż dopuszcza stósowania obcych ustaw, a może z wszelką słusnością jednego i drugiego odmówić, może téż z wszelką słusnością oznaczyć według własnego swego upodobania granice, w których i warunki, pod jakimi to może mieć miejsce; a w obec tego znów nie ma co w drodze spekulacyi

droit international privé au double point de vue de la théorie et de la pratique 1876 (cytowane dalej jako Brocher *Nouv. tr.*) str. 164 i n.

⁴⁾ Jak wykazuje Vesque-Püttlingen str. 41 i n.

⁵⁾ W swém sprawozdaniu na posiedzeniu towarzystwa *Institut de droit international* w Genewie (rozpoczętem 31 sierpnia 1874) jako sprawozdawca, w przedmiocie materialnego międzynarodowego prawa prywatnego, komisji dla międzynarodowego prawa prywatnego (zob. *Revue de droit international et de législation comparée*, wychodzące w Gandawie T. VII (1875), str. 330—363; na str. 334.

⁶⁾ J. w.

naukowej szukać za jakimiś racjonalnemi w tęp mierze zasadami. Otóż nie ulega wątpliwości, że władza państwowa może w wydanych ustawach zakazać swym sędziom wszelkiego stósowania obcych ustaw, ale czy, jeśli to zrobi, postąpi tak, jak postąpić winna, postąpi z wszelką słusnością, to znów inna kwestya. Jak bowiem każde państwo samo dla siebie przedstawia nam się jako organizm⁷⁾, którego potrzeby i właściwości władza państwowa uwzględniać winna przy wydawaniu ustaw, jeśli zadaniu swemu chce odpowiedzieć, tak znów wszystkie państwa razem tworzą jeden wielki organizm, jedną wielką spólność⁸⁾, a jęj potrzeby i właściwości, domagając się urzeczywistnienia, wkładają na każde pojedyncze państwo, jako członka tęp wyższej spólności, pewne obowiązki, które ono wprawdzie zapoznawać może, ale którym, jeśli „w ogóle przywiązuje wagę do istoty prawa i prawodawstwa i do wymagań logiki“⁹⁾, jeśli chce być rzeczywiście państwem praworządny, zadośćuczynić winno. Każdy stósunek prawny już z natury swęj podlega pewnemu prawu¹⁰⁾, otóż właśnie na każdym państwie ciąży obowiązek, „obowiązek sprawiedliwości międzynarodowej“¹¹⁾, „uznania i uszanowania praw cudzoziemca, jakoteż powstrzymania się od stósowania własnych swych ustaw do tych stósunków prawnych, które z natury swęj winne być zawisłymi od mocy ustaw obcych“¹²⁾. Obowiązek ten jednak nie jest bezwzględny, nieograniczony. Obowiązek ten ustaje dla państwa najpierw tam, gdzie prawa cudzoziemca lub zastosowanie ustaw obcych sprzeciwiają się prawu publicznemu, urządzeniom politycznym tego właśnie państwa. Wynika to już z natury prawa publi-

⁷⁾ Zob. Ahrens, *Recht und Rechtswissenschaft im Allgemeinen Holzendorff's Encyclopädie* str. 35—51 i str. 57. — Trendelenburg *Naturrecht auf dem Grunde der Ethik*, 1860, § 87. — Ihering, *Der Zweck im Rechte*, 1877, I, kap. VI

⁸⁾ Ahrens, j. w. str. 70. — Windscheid *Lehrbuch des Pandektenrechts*, 3 Aufl., 1873, T. Istr. 78. — Holzendorff, *Das europ. Völkerrecht. Holz. Encyclp.* str. 973. Zob. téż sprawozdanie Manciniego *R. d. dr. int.* T. VII, str. 335.

⁹⁾ Hamaker w wykładzie swym przy objęciu katedry międzynarodowego prawa przyw. w Utrechcie w grudniu 1877, który to wykład ogłoszony został drukiem z początkiem r. 1878, a wkrótce potem w przekładzie niemieckim O. Mühlbrechta p. t. *Das internationale Privatrecht. seine Ursachen u. Ziele. Ein Vortrag v. H. I. Hamaker, 1878.*

¹⁰⁾ Zob. Brocher, *Nouv. tr.* str. 20, 21.

¹¹⁾ Zob. uchwałę towarzystwa *Institut de droit international*, powziętą na posiedzeniu w Genewie 5 września 1874 (*R. d. dr. int.* T. VII, str. 362).

¹²⁾ Mancini w sprawozdaniu *R. d. dr. int.* VII, str. 336, 337. — P. Savigny, *System des heutigen römischen Rechts* 8 Bde 1848. T. VIII, str. 28. — Trendelenburg § 221, str. 513. — Brocher, *Théorie de droit international privé* (serya artykułów w *R. d. dr. int.* T. III, IV, V, lata 1871, 1872, 1873 (cyt. dalej jako Brocher *Théor.*) T. III, str. 412 i n. Tenże, *Nouv. tr.* str. 8 i n., str. 22. — Holzendorff, *Das europ. Völkerrecht Holz. Encyclp.* str. 973. — Hamaker str. 28 i 29. — Zob. przytęp Brocher *Nouv. tr.* str. 24.

cznego¹³⁾. Obowiązek ten ustaje też oczywiście tam, gdzie prawa cudzoziemca lub zastosowanie ustaw obcych sprzeciwia się pewnym zasadom wyższego porządku, zasadom bądź moralnym, bądź społeczno-ekonomicznym, które temu właśnie państwu, jak mówi prof. Brocher, *paraissent s'imposer... d'une manière absolue*¹⁴⁾. Czy i o ile państwo w ustawach swych wyzspomnionemu obowiązkowi zadość uczyniło, czy i jakie postanowienia w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego w ustawie swój zawarło, — jest kwestją faktu. Powszechna jednak w nauce pod tym względem panuje zgoda, że, gdzie własna ustawa sędziego zawiera wyraźne postanowienia w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego, sędzia, który pod ustawą swego państwa stoi, według tych postanowień, jakiegokolwiekby one były, choćby były zapoznaniem owego „obowiązku sprawiedliwości międzynarodowej“, choćby teoretycznie najzupełniej były nieuzasadnione, sporny przypadek prawny rozstrzygać musi¹⁵⁾. Jeżeli własna ustawa sędziego nie zawiera żadnych w tym przedmiocie postanowień, lub jeśli postanowienia, które zawiera, są niedokładne, niewystarczające, sędzia działający w imieniu państwa, odpowiednio temu obowiązkowi, jaki ma państwo, oceniać ma sporny stosunek prawny według tego prawa, któremu tenże z natury swój właściwie podlega¹⁶⁾; nie jednak bezwzględnie, jak to już zresztą z powyższego przedstawienia rzeczy wynika. I tak: własne prawo, mimo iż stosunek prawny z natury swój podlega innemu prawu, stosować będzie sędzia tam, gdzieby uznanie lub stosowanie obcego prawa naruszało prawo publiczne własnego jego państwa; to raz. A powtóre, tam własne prawo będzie stosował, gdzieby uznanie lub stosowanie obcego prawa stawało w sprzeczności z owymi zasadami wyższego porządku, o których wyżej wspomnieliśmy. Interpretacja zaś ustaw wskaże mu, które to postanowie-

¹³⁾ Mancini w sprawozd. R. d. dr. int. T. VII, str. 352, 353, uchwała instytutu prawa międzynarodowego powołana w uw. 11). — Brocher, *Nouv. tr.* str. 23, 349.

¹⁴⁾ *Nouv. tr.* str. 349. Zob. też str. 23 i Windscheid T. I, str. 79. — Por. Mancini, *wsprawozd. R. d. dr. int. T. VII*, str. 353, 354, powołaną na poprzedniej str. w uw. 2, uchw. Inst. pr. międzynar. (przyczem zob. Brocher, *Nouv. tr.* str. 63 i n.); por. dalej Savigny T. VIII, str. 32—38 i Unger T. I, str. 163 (przyczem zob. Windscheid T. I, str. 79, uw. 2).

¹⁵⁾ Wächter, *Ueber die Collision der Privatrechtsgesetze verschiedener Staaten* (w *Archiv für civilistische Praxis* T. XXIV i XXV) T. XXIV str. 237 i n. — Savigny T. VIII, str. 26 i uw. d). — Thöl, *Einleitung in das deutsche Privatrecht* 1851, § 73 i n., § 77. — Unger T. I, str. 162, 163. — Bar str. 74. Windscheid T. I, str. 77 i n. — Brocher, *Théor. R. d. dr. int. T. III*, str. 421. Tenże *Nouv. tr.* str. 10, 13. — Rittner, *Oesterreichsches Eherecht etc.* 1876, str. 37 (cyt. dalej jako Rittner. — Bruns, *Das heutige römische Recht* w *Holz. Enclpd.* str. 351.

¹⁶⁾ Savigny T. VIII, str. 28, 108. — Unger T. I, str. 162. — Windscheid T. I, str. 78, 79. — Rittner str. 37. — Vesque-Püttlingen str. 18,

nia są wyrazem tych właśnie zasad wyższego porządku, a zatem bezwzględnie muszą być stosowane nawet do stosunków, z natury swój innemu podlegających prawu. Rozstrzygającym przy interpretacji jest „stopień ważności, jaki postanowienie prawne przywiązuje do postawionej przez siebie zasady moralnej lub społeczno-ekonomicznej“¹⁷⁾.
(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 24 maja.

(Sprawa reformy adwokatury. — Ograniczenie zdolności wekslowej i kwestya lichwy w Niemczech).

— Czas wolny od obrad parlamentarnych, poświęcony jest obecnie w kołach adwokackich rozprawom o reformie adwokatury, dzięki okólnikowi ministra sprawiedliwości, który z rzadką u nas energią podjął tę sprawę. Izby adwokackie i stowarzyszenia adwokatów wzięły się rażno do dzieła. Niestety, że cokolwiek stało się to zapóźno. Jedno jest pewnym i na to się wszyscy zgadzają, że reformy koniecznie potrzeba. Trudno jednakże obecnie orzekać stanowczo o kierunku tej reformy, nie mając pod ręką dat statystycznych, któreby wskazywały, gdzie leży zło, gdzie dźwignię przytknąć należy. Izba lwowska jeszcze w trudniejszym znajduje się położeniu. Wszędzie bowiem zresztą już od dwóch, trzech lat zajmują się tą kwestją, u nas do niedawna w decydujących nawet sferach o jej egzystencji nie miano wiadomości, a o zebraniu jakich dat nawet i myśleć nie można, jakkolwiek zebranie dat o adwokaturnie jest łatwiejsze, aniżeli w innym jakimkolwiek przedmiocie. Spodziewamy się, że Ministerstwo będzie miało owe daty zebrane, jakkolwiek fatalnym jest, iż Izby adwokackie muszą się w swych opiniach opierać jedynie na zdaniach indywidualnych, nie popartych przedmiotowym zbadaniem rzeczy.

Co do samej rzeczy, zwracamy uwagę czytelników naszych na list, zamieszczony w niniejszym numerze, z którym się w zupełności zgadzamy.

— Parlament niemiecki przyjął projekt ustawy o lichwie. Już wspomnieliśmy dawniej, iż ograniczono się na postanowieniach karnych. Odpowiednio do tego, stanowi on nowellę do ustawy karnej. Art. I. dodaje po § 302. kod. karn. cztery nowe paragrafy, według których lichwa, pokrywanie tejże w szczególności pod formą weksla, nabywanie lichwiarskich pretensyj, tudzież zarobkowe prowadzenie interesów lichwiarskich, karane być mają. Art. II. grozi karą pożyczającym na fanty, jeśli przekraczają przepisy dla tego przemysłu wydane. Art. III. określa cywilne następstwa skazania za lichwę, mianowicie nieważność interesów lichwiarskich, zwrot korzyści majątkowych, które lichwiarz miał z interesu i t. p. Prawo żądania zwrotu tych korzyści zadawnia w 5 latach. Uwagi godnym jest wniosek hr. Herberta Bismarka, syna kanclerza, ażeby dano kanclerzowi

¹⁷⁾ Windscheid T. I, str. 79.

do rozważenia, o ile pożądaném byłoby ograniczyć pojęcie zdolności wekslowej wogólności, mianowicie przez założenie rejestrów, któreby miały tę doniosłość, iż tylko osoby w tych rejestrach wymienione po wypełnieniu warunków ustanowić się mających, miałyby zdolność zobowiązywania się wekslowego.

Lubo wniosek ten, który miał służyć niejako na uzupełnienie nowelli, bardzo trafnie był motywowany, odrzucono go po krótkiej dyskusji, gdy zastępca rządu oświadczył, iż rządu zespolone kwestyą tę poruszały, lecz przeważną większością myśl tę porzuciły.

Praktyka sądowa.

Przepis § 180 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 odnosi się zarówno do rozporządzeń ostatniej woli na piśmie, jak i słownie objawionych.

W r. 1870 przyznany został spadek zmarłego w roku 1869 Wawrzyńca K. na mocy następstwa prawnego; a w r. 1877 doniosła żona zmarłego, iż tenże wobec świadków uczynił słowne rozporządzenie ostatniej woli i domagała się przesłuchania świadków, a następnie sądowego ogłoszenia ostatniej woli zmarłego.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie przychylił się do żądania i zarządził przesłuchanie świadków; lecz Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 8 stycznia 1878 l. 17.502 oddalił wdowę z żądaniem, z uwagi, iż postanowienie § 180. pat. ces. z 9 sierpnia 1854, według którego sędzia przeprowadzający pertraktację spadkową, powinien, jeżeli po nastąpieniu przyznaniu spadku wykrytém zostało ostatniej woli rozporządzenie, takowe ogłosić i w aktach przechować, dotyczy wypadku, w którym takie ostatniej woli rozporządzenie na piśmie jest ułożone; w przeciwnym zaś razie osoby chcące korzystać z ustnego ostatniej woli rozporządzenia w toku pertraktacji spadkowej niewiadomego, powinny dochodzić praw swoich w zwyczajnej drodze prawa.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu powiatowego, albowiem przepis § 180. ces. pat. z 9 sierpnia 1854 zastosowanym być musi także i do ustnych rozporządzeń ostatniej woli, ponieważ tamże jest w ogólności mowa o rozporządzeniach ostatniej woli, bez różnicy co do zewnętrznej formy rozporządzenia, a ogłoszenie tak pismienych jak ustnych rozporządzeń ostatniej woli wedle przepisu §§ 61—65 ces. patentu w równy sposób nastąpić ma, przeto przepisy §§ 65 i 66 tegoż ces. patentu także i po skutecznionem przyznaniu spadku zastosowanie mieć winny.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 czerwca 1879 l. 5892).

Kurator nieobecnego nie jest obowiązany do przytoczenia przyczyny, dla której podpis nieobecnego wydaje mu się być nieprawdziwym.

Towarzystwo hotelowe wiedeńskie zapozwało księżną B. na podstawie weksla przez nią przyjętego, o zapłacenie 2500 złr. w. a. i domagało się wydania nakazu zapłaty.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanowił kuratora dla księżnej B. niewiadomej z miejsca pobytu i wydał żądany nakaz zapłaty; lecz zniósł go następnie wskutek zarzutów kuratora, jako księżna B. wekslu nie podpisała, a Towarzystwo hotelowe wskazawszy kuratorowi przysięgę na nieautentyczność podpisu — mając ją odkazaną, oświadczyło, iż takowej złożycie nie jest wstanie, nabywszy weksel za pomocą żyra.

Sąd wyższy wyrokiem z 17 czerwca 1878 l. 8623 zmienił wyrok Sądu krajowego i orzekł na przysięgę kuratora, z uwagi, iż gdy Towarzystwo hotelowe zaskarżony weksel dopięro jako żyrataryusz nabyło, przy podpisaniu takowego przez akceptantkę obecne nie było, a zdanie przeciwne w danym wypadku tém mniej byłoby uzasadnione, gdyż nawet kurator pozwanej takowego nie podniósł, — z uwagi, iż kurator zaprzeczając autentyczności akceptu, musiał mieć do tego uzasadniony powód i twierdzenie swe na pewnej podstawie opierał, w obec czego nieodkazalność przysięgi przez powodową firmę kuratorowi wskazanej, dostatecznie jest usprawiedliwioną i dlatego takowej dopuścić należało.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził jednak wyrok Sądu krajowego, albowiem zdanie przez Sąd wyższy wypowiedziane, iż kurator dla niewiadomej miejsca pobytu pozwanej ustanowiony, zaprzeczając prawdziwość podpisu na wekslu, musiał mieć do tego uzasadniony powód i pewną podstawę, nie jest usprawiedliwione, z uwagi, iż kurator bez słusznej podstawy nie jest uprawnionym do uczynienia przyznania dla kuranda niekorzystnego i przez to do uwolnienia strony przeciwnej od ciężącego na nią dowodu; i z uwagi, iż zapatrywanie Sądu wyższego sprzeciwia się istocie przysięgi, na domniemanie złożycie się mającej, która kuratorowi pewnej strony wedle § 37. pat. sum. może być wskazaną, w którym to § wyraźnie i bezwarunkowo postanowiono, iż co do odkazania tej przysięgi, przepisy w § 36. pat. sum. zawarte, mają mieć zastosowanie.

Jeżeli zaś powódka mimo to kuratorowi pozwanej przysięgę główną na okoliczność, że podpis pozwanej na wekslu zamieszczony za nieprawdziwy uważa, nieodkazalnie wskazała, to wprowadziła środek dowodowy według ustawy niedopuszczalny, a przeto ze względu na jej oświadczenia, iż przysięgi głównej przez kuratora odkazanej złożycie nie może, słusznie została odsądzoną, gdyż powódka nie dostarczyła dowodu na prawdziwość podpisu, do czego była przecież obowiązana.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 maja 1879 l. 4632).

J. Louis.

Jeżeli część przedmiotów kupionych może być odebrana, umowa o kupno w zupełności za rozwiązana uznana być nie powinna.

Jan N. kupił od Józefa D. 10.000 cegieł z warunkiem, iż w miarę potrzeby, cegły te do siebie zabierać będzie.

Gdy jednak cegła na składzie u Józefa D. okazała się potłuczoną i zaledwie 3000 sztuk téjże przez Jana N. mogło być zabrane, wniósł Jan N. skargę o rozwiązanie

umowy o kupno 10.000 cegieł, zwrot zadatku i wynagrodzenie ubytego zysku.

Chociaż c. k. Sąd krajowy w Krakowie oddalił pana N. z żądaniem skargi, Sąd wyższy wyrokiem z 7 maja 1878 l. 3464 przychylił się do takowego, na zasadzie postanowień §§ 1064 i 1048 kod. cyw., skoro Józef D. obowiązany był do oddania cegły w dobrym stanie (§§ 992 i 1061 k. c.), a w cegielni znalazło się tylko 3000 sztuk całej cegły, a zatem mniej niż połowa tej ilości, jaka sprzedana została.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak wyrok Sądu krajowego, albowiem według § 919. kod. cyw., gdy jedna strona albo wcale nie wykona umowy, albo nie we właściwym czasie, w należytem miejscu lub umówionym sposobem, druga strona oprócz wypadków w ustawie wyrażonych lub wyraźnego zastrzeżenia w umowie, nie ma prawa żądania zniesienia umowy, lecz tylko zupełnego jej wykonania i wynagrodzenia.

Wyjątek z pod tej ogólnej reguły w ustawie zawartej postanawia jednak § 1048 i do tego się odnoszący § 1064 kod. cyw., według których kontrakt zamiany i sprzedaży, który został zawarty z umówieniem dokładnie wyznaczonego czasu, ma być uważany, jak gdyby nie był zawarty, jeśli przed nadejściem terminu, przedmiot kontraktu przypadkiem w całości lub przynajmniej we większej połowie uległ zniszczeniu.

Ten przepis ustawy, który tworzy zasadniczą podstawę wyroku Sądu wyższego, został jednak oczywiście niewłaściwie zastosowany do obecnego wypadku, ponieważ ustawa postanowienie to wyraźnie połączyła z przypuszczeniem, że czas oddania dokładnie został wymówiony; przypuszczenie, które według zgodnego zapatrywania obydwóch instancji sądowych w danym razie nie zachodzi, gdyż oddanie kupionych cegieł miało nastąpić według woli nabywcy pozostawionego zgłoszenia się, a zatem nie w terminie stale umówionym.

W danym razie więc nie mają zastosowania postanowienia wyjątkowe § 1048, a względnie § 1064 k. cyw., lecz ogólna reguła § 919. k. c., według której Jan N. był uprawnionym tylko do skargi o wykonanie kontraktu i wynagrodzenie szkody, zwłaszcza że sam twierdzi, iż znalazł 3000 sztuk użytecznych cegieł w zapasie pozwanego, kontrakt zatem przynajmniej częściowo jako wykonalny się okazuje, a powód był tylko uprawnionym do domagania się zupełnego wykonania tegoż i wynagrodzenia szkody i ubytego zysku, a żądanie takie nie było postawione.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 20 lutego 1879 l. 13.831).

J. Louis.

Teżeli władza sądowa przez swoje błędne rozporządzenia wywoła jaką wątpliwość u strony spór wiodącej, do strony tej cała surowość prawa zastosowana być nie może.

W pewnym sporze handlowym, oddalił Sąd krajowy w Krakowie powoda z żądaniem skargi i skazał go na wynagrodzenie pozwanemu kosztów sporu w ciągu dni 14.

Przeciwko wyrokowi temu wniósł powód ósmego dnia po doręczeniu apelacją, którą jednak Sąd wyższy

uchwałą z 8 października 1878 l. 7665 jako spóźnioną na podstawie § 48 ust. sum. odrzucił, gdyż wniesiona została po upływie ustanowionego w § 583 ust. o post. sąd. do zgłoszeń apelacyjnych w sprawach handlowych trzechdniowego terminu, i z uwagi, że postanowienie § 583. przez zaprowadzenie dekretem nadw. z 24 października 1845 nr. 906 zb. u. s. postępowanie sumaryczne i zastrzeżony w § 94. tegoż ośmiodniowy termin do zgłoszenia apelacji nie zostało uchylone, gdyż postępowanie sumaryczne zastępuje postępowanie zwyczajne, nie zaś według § 576 ust. o post. sąd. wyjątki od takowego w rozdziale XLI dla spraw handlowych rozporządzone.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak uchwałę Sądu wyższego i merytoryczne załatwienie zgłoszonej apelacji zarządził, albowiem Sąd krajowy na uchwałę, mocą której skargę powoda do postępowania sumarycznego przyjął, podpisał się jako Sąd krajowy bez dołączenia bliższego określenia swego odrębnego charakteru jako Sądu handlowego. Wprawdzie wydając wyrok, nazwał się Sąd krajowy Sądem handlowym, lecz znowu wbrew przepisowi § 584. ust. o post. sąd. wyznaczył powodowi termin 14-dniowy do wynagrodzenia kosztów sporu, przezco prowadził go na błędną drogę mniemania, iż spór przeprowadzonym i rozstrzygniętym został na podstawie postępowania sumarycznego, gdyż w tym postępowaniu, według § 7. odosłonej ustawy i § 400 ust. o post. sąd. obowiązki dopełnić się mające, właśnie z tym terminem 14-dniowym nakładane bywają.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 1 kwietnia 1879 l. 2569).

J. Louis.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

626.

Obliczenie czasu z powodu poprzedniego przeniesienia własności celem uzyskania opustu należności.

(Orzeczenie z 22 listopada 1879 l. 2253).

W r. 1807 zawarli spadkobiercy Katarzyny hr. Jabłonowskiej komplanacją, wedle której część lasu należącego do dóbr Lubienia Wielkiego, w przestrzeni 686 morgów 1522 □^o, z kompleksu tych dóbr wydzieloną, a do dóbr Koropuza przydzieloną została. Komplanacja ta została wpisana w księgi instrumentów Tabuli krajowej. Z biegiem czasu przeszły dobra Koropuż z przyl. na własność Franciszka Niezabitowskiego, od którego nabył je kontraktem darowizny z 28 czerwca 1852 syn tegoż Włodzimierz Niezabitowski; dobra Lubień z przyl. zaś, przeszły na własność Konstantego br. Brunickiego.

Wspomniana wyżej przestrzeń 686 morg. 1522 □^o, chociaż fizycznie oddzielona i zostająca w posiadaniu każdego z właściciela Koropuza, tabularnie należała zawsze, aż do r. 1872, do kompleksu dóbr Lubienia. Dopiero w tym roku na prośbę Włodzimierza Niezabitowskiego dozwolono uchwałą c. k. Sądu kraj. we Lwowie z 20 kwietnia 1872 l. 10.497 tabularnego wydzielenia tej przestrzeni z kompleksu dóbr Lubienia, utworzono dla niej nowy korpus tabularny „Dębowa dolina“, a jako właściciela tegoż zaintabulowano Włodzimierza Niezabitowskiego, który następnie kontraktem kupna-przedaży z 18 maja 1872, rzeczzone do-

bra „Dębowa dolina“ sprzedał małżonkom Piotrowi i Małgorzacie Kintzim.

Opierając się na tém, że ostatnie przeniesienie własności dóbr „Dębowa dolina“ nastąpiło 20 kwietnia 1872, t. j. wówczas, gdy dla dóbr tych utworzono nowy korpus tabularny, żądali nowonabywey w myśl rozp. Min. Skarbu z 3 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. opustu $2\frac{1}{2}\%$ o $3\frac{1}{2}\%$ należytości przenośnej.

Żądaniu temu odmówiły władze skarbowe we wszystkich instancjach, a przeciw odmownej decyzji Ministerstwa Skarbu z d. 5 marca 1879 l. 29.034 wnieśli małż. Kintzi zażalenie w Trybunale adm.

Zażalenie to odrzucił Tryb. adm. z powodu, że wedle II rozdz. 8 ustępu rozp. Min. Sk. z 3 maja 1850, jako dzień, w którym miało miejsce ostatnie przeniesienie własności, uważać należy ów dzień, w którym ostatni nabywca uzyskał skuteczny tytuł prawny swój własności; dniem tym zaś wobec Włodzimierza Niezabitowskiego jest 28 czerwiec 1852, a że od tego czasu minęło więcej jak 10 lat, więc zgasło też prawo żądania opustu należytości.

Że tabularne wydzielenie a po utworzeniu nowego korpusu, zainstabulowanie za właściciela dóbr Dębowej doliny, Włodzimierza Niezabitowskiego dopiero w r. 1872 nastąpiło, wcale nie zmienia stanu rzeczy, bo prawo własności do tych dóbr wywodził i opierał Włodzimierz Niezabitowski zawsze z kontraktu z 28 czerwca 1852, którym nabył dobra Koropuz z przyl., a więc i prawo własności do wydzielić się mającej, a fizycznie dawno już oddzielonej części dóbr Lubienia Wielkiego.

627.

W orzeczeniu z d. 27 listopada 1879 l. 1957 orzekł Trybunał adm., że wprawdzie nie ulega wątpliwości, iż uwolniony od podatku zarobkowego, jest tém samém uwolniony także od opłacania dodatków do podatku zarobkowego na cele gminne, — mimo to wszakże taki uwolniony, jeśli mu przypisano rzeczony dodatek, a on zaniebdał 14-dniowego terminu reklamacyjnego, ani od opłacania przypisanego mu podatku jest uwolniony, ani też ma prawo żądania zwrotu *indebite* opłaconego podatku.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przeł. sąd. i adm.“)

Lwów 17 maja.

(W sprawie reformy adwokatury).

Ministerstwo sprawiedliwości okólnikiem swoim ostatnim*) dowiodło, że sprawę reformy adwokatury na serjo traktować myśli. Kwestyonarz tamże zawarty jest tak trafnie obmyślany, że stawia rzecz na należytem stanowisku, czego o dawniejszych emanacyach tego rodzaju nie było można powiedzieć. Minister Glaser, prawnik znakomity, był, jak to ze wszystkich w ciągu jego urzędowania pojawionych rozporządzeń i ustaw się okazuje — nieprzychylnym stanowi adwokatów, a gdyby był żył w czasie, gdy powszechna ustawa sądowa była wydana, z pewnością byłby wydał takie same drakońskie postanowienia, jakie ta ustawa zawiera. Upadek adwokatów datuje się właśnie od chwili, gdy ten minister objął rządy sprawiedliwości.

Jeśli obecnie — jak to wszelkie oznaki wskazują — wieje wiatr inny, jeśli Rząd nabył przekonania, że podniesienie stanu adwokackiego nie tylko jest w interesie tegoż stanu, lecz przeważnie w interesie publiczności, powinniśmy z tego położenia rzeczy jak najspieszniej korzystać; możemy sobie bowiem powiedzieć, że jeśli obecnie reforma nie przy-

*) Okólnik ten dosłownie zamieściliśmy w nrze 18 *Przeł. sąd. i adm.* str. 151.

dzie do skutku, to i nie tak łatwo później spodziewać się jej możemy.

Prawodawstwo, dopuszczając w r. 1868 zupełnej swobody adwokatury, wychodziło z jednostronnego zupełnie stanowiska. Zasady, które są bardzo słuszne tam, gdzie chodzi o przemysł, zastosowano niewłaściwie do adwokatury. Jednakże ta nie jest przemysłem, lecz urzędem, wymagającym nie tylko zdolności, sprytu, ruchliwości, zapobiegliwości, lecz w wysokim stopniu godności zaufania. Nie można tedy powiedzieć, że ów, kto posiada kwalifikacye formalne, jest już także w zupełności ukwalifikowany na adwokata i tak jak nie jest postulatem sprawiedliwości, aby ten, kto jest najzdolniejszym, zaraz został radcą sądowym, tak też nie powinien ten, kto ma właśnie egzamin adwokacki i przepisana praktykę, zostać koniecznie adwokatem. Swoboda jest dobrą tam, gdzie rozstrzyga jedynie zręczność, biegłość i zapobiegliwość, nie zaś, gdzie potrzeba innych moralnych gwarancyj.

W niemieckich prowincjach sprzeciwiają się ograniczeniu liczby adwokatów głównie z tego powodu, że — jak twierdzą — trzeboby w takim razie powrócić do mianowania rządowego. To mianowanie jednakże straszycyby nas mogło tylko wówczas, gdyby Rząd mógł jak dawniej mianować według swego widzi mi się. Wówczas rzeczywiście stan adwokacki stałby się zawisłym od Rządu i Sądu, a przy zmianie rządów najbardziej godny zaufania kandydat mógłby czekać daremnie na nominacyą, gdyby jego stanowisko politycznie nie odpowiadało tendencyom rządowym. Lecz na to jest środek bardzo prosty: postanowienie, iż Rząd może mianować tylko z pomiędzy terny, przez wydział Izby adwokatów zaproponowanej. Stan adwokacki zachowałby tym sposobem swą autonomią o tyle, że indywiduów, czyniących z jakiegokolwiek bądź względu zakazę stanu, nie potrzebowałyby dopuszczać do urzędu, a Rząd nie mógłby pominąć kandydata, którego sobie życzy reprezentacya stanu. Co bardziej, autonomia byłaby tu większą, aniżeli dotąd, gdyż obecnie faktycznie pod tym względem nie ma żadnej autonomii. Wprawdzie nie Rząd rozstrzyga o przypuszczeniu kandydata, lecz kandydat sam, jeśli dopełni formalnych warunków, reprezentacya stanu nie może odmówić przyjęcia i tym sposobem się dzieje, że wchodzą do grona adwokatów ludzie, którzy prócz egzaminów i praktyki nie posiadają wcale kwalifikacyi, wymaganej dla urzędu publicznego, że wchodzą przemysłowcy-adwokaci, którzy nie koniecznie zaszczyt stanowi przynoszą, zaufanie publiczności podkopują, a tém samém nie tylko swoją konkurencyą nie przebijającą w środkach, lecz co gorzej — wzruszeniem zaufania, stan materyalny i moralny adwokatów do upadku prowadzą.

Z naszych rozpraw o reformie adwokatury powinniśmy tedy wykluczyć w zupełności wszelkie deklamacye o swobodzie, wolności, o niesprawiedliwości wykluczenia ukwalifikowanych itp., gdyż te frazesy są bardzo źle zastosowane do adwokatury, która nie jest przemysłem, lecz urzędem publicznym.

Adwokat.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Reforma adwokatury będzie przedmiotem posiedzenia lwowskiej Izby adwokatów, w sobotę 29 b. m. odbyć się mającego. Jak się dowiadujemy, w wydziale przeważa zdanie za pozostawieniem swobody adwokatury. *Numerus clausus* otrzymał tamże jedynie 2 głosy.

Tegoroczny Wiec adwokatów odbędzie się w Salzburgu 23, 24 i 25 sierpnia. Jednym z przedmiotów obrad będzie rewizya 30 rozdz. powsz. ust. cyw. o wynagrodzeniu szkody. Opinie wypracowali Dr. Ránda w Pradze, Dr. Strohal w Gracu i Dr. Pfaff w Wiedniu.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Okólnik Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego lwowskiego z 17 maja 1880 l. 3287 do wszystkich c. k. Sądów wystósowany, intymujący rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 23 kwietnia 1880 l. 5570 względem wykonywania ustaw o zarazie bydłowej.

Ustawami o zarazie bydłowej z dnia 29 lutego 1880 nr. 35 i 37 dz. u. p., uchylającymi §§ 387, 400 do 402 p. u. k., poruczonem zostało dochodzenie i karanie w wypadkach, w których wbrew przepisom w celu powstrzymania i usunięcia zaraźliwych chorób zwierzęcych wydanym (§ 45 dz. u. p. nr. 35) względnie wbrew postanowieniom ustawy o zarazie bydłowej (§ 38 dz. u. p. nr. 37) działano, niemal bez wyjątku władzom sądowym. Rozprawy, które wyprzedziły uchwalenie tych ustaw na posiedzeniach ciał ustawodawczych, wskazują, jak nadzwyczaj ważnem dla dobrobytu krajów austriackich jest ściśle wykonanie tych postanowień i że nawet zachowanie się państw sąsiednich w kwestyi wywozu bydła z Austrii od sposobu wykonywania rzeczonych ustaw zawisłém być może. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych udało się do Ministerstwa sprawiedliwości o poparcie w tym kierunku, „aby dochodzenia władzom sądowym przekazane, w wszelkim możliwym pośpiechu przeprowadzane były, gdyż skuteczność tych ustaw zależy po większej części od sprężystości w ich stósowaniu i od surowego karania za ich niezachowanie, a nadto w wielu wypadkach jedynie szybkie dochodzenie względem istoty czynu udowodnienie przekroczenia umożliwia“; zarazem oznajmiło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, że władzom politycznym polecono, aby o przekroczeniach ustawy o zarazie bydłowej, o ile do ich zakresu działania nie należą, bezwzględnie prokuratorowi rządowemu właściwego Sądu donosiły, uwiadamiając go równocześnie o wyniku dochodzeń we własnym zakresie działania zarządzonych.

Uprasza się zatem świetne c. k. Prezydium Sądu krajowego wyższego, by zwróciło uwagę Sądów podwładnych na doniosłe znaczenie ekonomiczne tych ustaw i na wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na władzach do wykonywania ich powołanych, niemniej, na okoliczność, jak koniecznem jest szybkie przeprowadzenie dochodzeń i rychły wymiar kary.

Rozumie się samo przez się, że ustawy wspomniane wtedy jedynie osiągną spodziewany skutek, jeżeli wymiar kary odpowie doniosłości każdego wypadku i wielkości możliwej szkody.

Ministerstwo sprawiedliwości widzi się spowodowaném tę właśnie okoliczność podnieść, gdyż w postanowieniach tych ustaw względem wymiaru kary (wyjąwszy jedynie wypadek śmierci człowieka), nie ma oznaczonego minimum kary (§ 45 dz. u. p. nr. 35), a tém samém Prokuratora rządowa nie może korzystać z prawa odwołania się w celu uzyskania wyższego wymiaru kary. Zastósowany tutaj system postanowień karnych był właśnie powodem, że ze względu na bardzo drobne przewinienia z reguły w ich zakres wchodzące oznaczenia najniższego wymiaru kary zaniechano.

C. k. Prezydium Sądu krajowego wyższego zechce tedy wpłynąć na to, by ustawy powyższe i w tym kierunku mogły być skutecznymi, a c. k. Nadprokuratorji rządowej przypominano, że Prokuratorja rządowa, jakkolwiek do stawiania pozytywnych wniosków względem wymiaru kary uprawnioną nie jest, mimoto stawiając wnioski ostateczne do uzyskania wymiaru kary wielkości przewinienia i szkody odpowiadającego, dążyć winna.

O powyższém rozporządzeniu Wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 kwietnia 1880 l. 5570 zawiadamia się wszystkie Sądy z odwołaniem się na wydane okólniki

Sądu krajowego wyższego z dnia 20 lutego 1865 l. 5427, z 4 grudnia 1865 l. 39.543 i z 11 czerwca 1872 l. 14.928, którymi poleconem zostało szybkie i sprężyste wykonywanie dawniej istniejących postanowień karnych, dotyczących się zarazy bydłowej, do dalszego zastosowania się, przyczém się nadmieniam, iż względem poruczonego niniejszemu Prezydium wywarcia wpływu na odpowiedni wymiar kary, Prezydium to ogranicza się na zaleceniu Sądów jak najściślejszego przestrzegania tegoż rozporządzenia,

Wiadomości potoczne.

† *Twórca reformy sądownictwa niemieckiego Dr. Leonhard*, dawniej minister sprawiedliwości w Hannover, a później aż do najnowszych czasów pruski minister sprawiedliwości, umarł 7 bm. Był to człowiek, który szczęśliwiej jednostronności zawdzięczał wysokie swoje stanowisko. Znacomitym był jurystą, lecz jako minister też niczém innym; dla zagadnień wyższej polityki nie miał wcale interesu, lecz nawet ich nie rozumiał i nie troszczył się o nie. W r. 1866 był wiernym sługą króla hanowerskiego, gdy zaś zwolniony został ze swych obowiązków względem króla, równie sumiennie i wiernie oddał się służbie króla pruskiego. Zarządzał swoim urzędem ściśle przedmiotowo, bez względu na politykę i dyplomacyą i nie ścierpiał, aby te dwa czynniki jakkolwiek wpływ na sądownictwo wywierały.

Usiłowane samobójstwo w Anglii ulega karze. Zwyczajnie sędzia policyjny nakłada na samobójcę karę jednego lub kilku dni aresztu. Onegdaj przysięgli w Lewes skazali niejakiego Henryka Clift za usiłowane samobójstwo na rok więzienia!

Ministerstwo wyznań i oświaty rozpisało konkurs na najlepsze dzieło o obowiązującym w Austrii prawie publiczném. Nagroda wynosi 2000 złr, termin przedłożenia pracy wyznaczony do 31 stycznia 1882. Bliższe warunki ogłasza urzędowa *Gazeta Wiedeńska* z 5 maja b. r.

Stósunki adwokackie w Węgrzech. Liczba adwokatów w Węgrzech wynosi 4600 (!) — we Francyi 2251, w Prusiech 2161 — a więc w obydwóch krajach o 62 milionach mieszkańców nie tyle jak w Węgrzech. Budapeszt liczy 680 — Berlin tylko 132. Według statystyki z r. 1877, przypada na jednego adwokata w Węgrzech 4·4 cywilnych, 0·14 konkursowych, 1·65 hypotecznych, 0·13 urbaryalnych, 6·5 wekslowych i 0·3 handlowych lub górniczych procesów. Wprawdzie przypadałoby jeszcze 104·1 sumarycznych procesów i 142·4 podań w sprawach tabularnych, lecz takowe prowadzą przeważnie osoby nie należące do stanu adwokatów.

Adwokat Dr. Hell w Wiedniu zeskoczył z 4 piętra i zabił się na miejscu. Melancholia miała być przyczyną samobójstwa.

Wiadomości urzędowe

od 17 do 25 maja.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*).

Opróżnione posady. Adjunkta sądowego w Dobczycach lub w innym Sądzie; pod. do 14. dni do Prez. Sądu kraj. w Krakowie (143).

Mianowania. Sekreterz Namiestnictwa Józef Mięsołowicz i ministeryalny wice-sekretarz w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Waleryan Barański, starostami powiatowymi; komisarze powiatowi Ludwik Gerstmann i Stanisław Rewakowicz sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi. Inżynier Jan Drahokaupil, starszym inżynierem, a adjunkci budowniczy: Julian Soświński, Franciszek Sichrawa i Adolf Palch, inżynierami dla państwowej służby budowniczej

w Galicyi. — Członkami krajowej Rady zdrowia zamianowani przez Rząd pp. Dr. Bertleff, prymaryusz Dr. Wiktor Opolski, lekarz miejski Dr. Ignacy Rosner, lekarz pow. Dr. Ferdynand Cassina i praktyczny lekarz Dr. Ignacy Krówczynski; zaś Wydział krajowy mianował członkami téjże Rady dotychczasowych jej członków: dyrektora szpitala powszechnego Dra Bolesława Głowackiego i Dra Riegera. — Marcelli Gawacki bezpł. auskultantem w okręgu apel. lwowskim.

Przeniesienia. Oficyał i insycpiant telegrafów Jan Janowski, z Przemyśla do Lwowa, zaś oficyał Wincenty Sierakowski, ze Lwowa do Przemyśla na insycpianta telegrafów.

Z Izb adwokaekich. Dr. Julian Dornbach wpisany w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Upadłości. Józef Rothenstreich wł. domu w Czortkowie, uchw. S. o. w Tarnopolu z d. 10 maja l. 6873; k. k. Jan Szankowski sędzia pow. w Czortkowie, t. z. adw. Dr. Czackowski tamże, wyb. 28 maja, zgł. do 24 czerwca, likw. z lipca o 10 rano (112).

Uwaga (do upadł.). Wmasie rozb. Abrahama Bausteina w Jarosławiu dotychczasowy zarządca masy Dr. Emil Gottlieb z urzędu usunięty, a tymcz. zarząd Majerowi Robinsohnowi oddany Nowy wybór 3 czerwca o 10 rano.

Niewłasnowolni. Semko Pohoryles, gosp. z Czernichowa marn.; kur. Wasyl Twardochleb, uchw. S. o. w Tarnopolu z 31 marca l. 4455, ogł. S. p. tamże z 15 kwietnia l. 5032 (112). — Iwan Szeremeta z Trybuchowiec marn., kur. Hryń Iwaczewski, ogł. S. p. w Husiatynie z 1 marca l. 342 (113). — Marcin Skowroński włośc. z Kłęczan marn., kur. Piotr Skowronek, uchw. S. kr. w Krakowie z 28 lutego l. 1423, ogł. S. p. w Niepokomicie z 3 maja l. 1797 (113). — Rypcyna Janowicz z Doliny umysłowo chorą; kur. Krzysztof Janowicz, uchw. S. o. w Samborze z 25 maja 1879 l. 7875, ogł. S. p. w Dolinie z dnia 15 listopada 1879 l. 4738 (114). — Maksym Taratiuk gospod. z Tartakowca marn., kur. Fedko Hrycyk ze Switarzowa, ogł. S. p. w Sokalu z d. 26 kwietnia l. 4470 (114). — Elżbieta Leger żona zawiadowcy tartaku w Pniowie obłąkaną; kur. Karol Kahle zarządca spławów; ogł. S. p. w Nadwórnie z 12 maja l. 2719 (117).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 15126. **Ogłoszenie.** L. 66.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Gesang & Baumann“ handel spirytualiów w Zniesieniu (pode Lwowem), w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 2 kwietnia 1880 została wpisana, a przy niej uwidoczniiono, że: 1) spółwłaścicielami téj firmy czyli spółnikami są: Nathan Gesang i Adolf Baumann, kupcy we Lwowie; 2) że firma ta istnieje będzie w Zniesieniu pod l. 109; 3) że spółka rozpoczęła swe istnienie z dniem 1 stycznia 1880; 4) że spółka ta jest jawną i że każdy z wymienionych spółników uprawnionym jest do zastępowania i podpisywania firmy.

Lwów dnia 1 maja 1880. **Teodorowicz.**

L. 4011. **Ogłoszenie.** L. 67.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnéj, że z uchwały z dnia 27 marca

1880 l. 2546, firmę: „Mendel Grünberg, handel produktami w Podhajeach“, dzierżyciela tego samego imienia i nazwiska, 9. maja 1880 jak ks. I, str. 95, nr. 947 wpisał do rejestru I. dla pojedynczych firm handlowych.

Złoczów 13 maja 1880.

Poglies.

Ogłoszenia prywatne.

KSIĘGARNIA (1—3) GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

we Lwowie

poleca następujące nakładem własnym wydane lub na składzie będące dzieła:

- Biliński Leon Dr.,** *System ekonomii społecznej.* Wydanie wtóre, całkowiec przerobione i znacznie powiększone. Tom I z przedpłatą na 2 Tomy. 10 zlr.
- Biliński Leon Dr.,** *System nauki skarbowej,* a w szczególności nauki o podatkach. 6 zlr.
- Kasperek Jan Rudolf,** *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych* w kr. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskim. Tom I, II i III. Wydanie drugie. 10 zlr.
- Wawel-Louis Józef,** radca c. k. Sądu krajowego, *Ustawy hypoteczne* przetłómaczone z praktycznie objaśnione. Wydanie drugie. 2 zlr. 50 ct.
- Powszechna księga ustaw karnych. Kodeks karny.** Wydanie kieszonkowe. Część I. 1 zlr. 60 ct.
- Dodatek do powszechnéj księgi ustaw karnych. Kodeksu karnego** wydanie kieszonkowe. 1 zlr. 60 ct.
- Rosenblatt J. Dr.,** *Powszechny kodeks handlowy* wraz z ustawą wprowadzącą, ustawą o stręczycielach i ustawą o organizacyi giełd. 2 zlr.
- Ustawa lasowa i ustawy dotyczące polowania,** z dodatkiem odnośnych ustaw, rozporządzeń i objaśnień. 1 zlr.
- Zatorski M. Dr. i Kasperek F. Dr.,** *Powszechna księga ustaw cywilnych* dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii austryackiej z późniejszemi odnośnemi ustawami i rozporządzeniami. 4 zlr. 50 ct.

W księgarni J. Milikowskiego

we Lwowie (2—2)

są do nabycia:

- Powszechny kodeks handlowy objaśniony przez Dra J. Rosenblatta, 1877, cena 2 zlr.
- Powszechna księga ustaw cywilnych opracowana przez Dra M. Zatorskiego i Dra F. Kasparka, 1875, cena 4 zlr. 50 cnt., opr. 5 zlr.
- Powszechna księga ustaw karnych, część I., 1880, cena 1 zlr. 60 ct.
- Ustawa o postępowaniu karném z 23 maja 1873, wydana w polskim przekładzie przez Dra A. Bojarskiego. Wydanie drugie z r. 1876, cena 2 zlr. 70 ct.
- Powszechna ustawa wekslowa (wraz z tekstem niemieckim) wydana przez Dra J. Retingera, 1876, cena 1 zlr.
- Erkenntnisse des k. k. Verwaltungsgerichtshofes. Zusammen gestellt von A. v. Budwiński, 1880, Bd. III. Cena 3 zlr
- Gerber, C. F. v., Grundzüge des deutschen Staatsrechtes. Dritte Auflage. 1880. Cena 3 zlr.
- Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k. k. Cassationshofes, Bd. II. Cena 2 zlr. 50 ct.
- Rechtslexikon, Encyclopädie der Rechtswissenschaft in alphabetischer Bearbeitung, herausgegeben v. F. Holtzendorff. 1880. 1. Lfrg. 72 ct.

T r e ś ć :

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austryackich za granicą. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

w Ławowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rekopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczutowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Małżeństwa cudzoziemców w Austryi

i obywateli austriackich za granicą.

(Ciąg dalszy).

II.

Musimy zatem zobaczyć, jakie postanowienia w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego zawiera ustawa cywilna austr. i czy i o ile postanowienia te odnoszą się i posłużyć mogą do rozstrzygnięcia naszego pytania? Postanowienia w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego daje u. c. w §§ 4, 34, 35, 36, 37 i 300. Z tych §§, jak się już na pierwszy rzut oka okazuje, dla naszego pytania §§ 35. i 300. najoczywiścieć żadnego nie mogą mieć znaczenia. Podnoszą wprawdzie niektórzy¹⁸⁾, że i żadnego z reszty tych §§. (tj. 4, 34, 36, 37) w ogóle do małżeństwa stosować nie można, ponieważ wszystkie te §§. odnoszą się li do umów obligatoryjnych. Twierdzenie to jednak jest zupełnie niesłuszne. Przemawiają przeciw niemu następujące względy¹⁹⁾:

a) Systematyczne umieszczenie tych §§ w ust. cyw., która zresztą wszelkie postanowienia, odnoszące się do zobowiązań, zamieszcza w części drugiej, oddziale drugim.

b) We wszystkich tych §§. użyte są tylko ogólne wyrazy: *Handlung, Geschäft, Rechtsgeschäft*, nie zaś wyraz: *Vertrag*²⁰⁾, który według ówczesnej

¹⁸⁾ Unger T. I, str. 159, 189 i uw. 116 na téjże. — Stubenrauch T. I, str. 40. — Kirchstetter, *Commentar zum öst. allg. bürg. Gesetzbuche etc. 3 Aufl. herausg. von Maitisch* 1876, str. 54 i 59. — Schiffner, zesz. I, str. 64, uw. 21 i str. 67 uw. 36.

¹⁹⁾ Które podnosi Rittner, str. 40 i 41.

²⁰⁾ W tłum. polsk. k. c. Zatorskiego i Kasparka wyrazy w § 4 tekstu niem. *Handlung* i *Geschäft* oddane są przez wyrazy „czynność” i „interes”; w §§ 34, 35, 36 i 37 natomiast wyraz: *Rechtsgeschäft, Geschäft*, oddany jest niewiedzieć dlaczego nie jak w § 4. przez wyraz „interes”, lecz przez wyraz „czynność prawna” „czynność”. Wyraz „czynność” ma przecież znaczenie ogólniejsze, „interes” ściślejsze.

teorii przeważnie umowę obligatoryjną ozna-
czał²¹⁾.

c) Austr. międzynarodowe prawo prywatne wytworzyło się właśnie przedewszystkiem ze względu na prawo małżeńskie i za podstawę przy ułożeniu §§ 4. i 34. służyły rozmaite przepisy, wydane w tym względzie jeszcze przed k. c.²²⁾.

d) Późniejsze ustawy i rozporządzenia, wydane w kwestyach małżeńskich, uznawają zasady postanowień k. c. w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego, często z wyraźnym powołaniem się na odnośne miejsca w ustawie; tak n. p. d. n. z 22 grudnia 1814 z. n. s. l. 1118, d. n. z 21 grudnia 1815 (Winiwarter, *Handbuch der Justiz- u. politischen Gesetze u. Verordnungen* etc. T. I, str. 119), rozp. Min. spr. wewn. z 1 sierpnia 1876, l. 6879 do Namiestn. w Innsbrucku (*Ger. Ztg.* 1878, nr. 46)

²¹⁾ Zresztą, choćby nawet w tych §§ użyty był wyraz *Vertrag* sądziłbym (jak słusznie Singer w *Beiträge zum öst. Ehe-rechte* w *Gerichtszeitung* z r. 1877, nr. 77—84 na str. 321), że one miałyby zastosowanie do małżeństwa, bo przecież teorya ówczesna pojmowała właśnie małżeństwo jako *Vertrag*. Tak np. rozstrz. nadw. z 23 października 1795 (w zbiorze Kropatschka T. VI, str. 680) powiada: *Der Fremde, der in den kaiserlichen Erbstaaten die Ehe eingehen will, ist hiebei nicht anders anzusehen, als wenn er einen anderen bürgerlichen Contract schliessen wollte*; d. n. z 21 grudnia 1815 oznacza małżeństwo pro prostu jako „*wechselseitig verbindliches Geschäft*”. Takie zapatrywanie znachodzimy też np. u Zeillera w *Das natürliche Privatrecht* 1802, § 156 i w jego *Commentar über das allg. bürg. Gesetzbuch etc. 4 Bände*, 1811—1813, T. I, str. 165 i 178; z komentatorów austr. u Nippla, *Erläuterungen des allg. bürg. Gesetzbuches*, 9 Bände, 1830—1838, T. I, str. 232 i Winiwartera, *Das österr. bürg. Recht systematisch dargestellt u. erläutert*, 5 Bände, Aufl. 2, 1838—1845, T. I, str. 232. Zapatrywanie takie przebija się i w definicyi małżeństwa, jaką daje k. c. w § 44 (Rittner str. 363). (W tłum. polsk. k. c. Zatorskiego i Kasparka w § 44. zrobiłbym małą zmianę, która, zdaje mi się, wierniejby oddawała tekst autentyczny, a mianowicie tłumaczyłbym tak: „Podstawą stosunków familijnych jest umowa małżeńska. W umowie małż. dwie osoby...” itd. już tak, jak jest w tém tłum.)

²²⁾ P. Rittner str. 41, uw. 14.

rozp. Min. spraw wewn. z 12 marca 1878 l. 516 (tamże).

e) Najwyższy Trybunał stosuje także te §§ przy rozstrzyganiu kwestyj małżeńskich z prawa międzynarodowego prywatnego n. p. orz. najw. Tryb. z 11 kwietnia 1865 l. 2049 (G. U. W. nr. 2148), z 17 stycznia 1871 l. 9759 (G. U. W. nr. 4018), z 9 listopada 1875 l. 8287 (G. U. W. 5904), z 16 maja 1876 l. 4663 (*Ztsch. f. Verw.* 1877, nr. 1), z 8 maja 1877 l. 3376 (*Ztsch. f. Verw.* 1877, nr. 35), z 6 marca 1878 l. 9743, z r. 1877 (*Jur. Bl.* 1878, nr. 27), z 15 stycznia 1879 l. 12.701 z r. 1878 (*Jur. Bl.* 1879, nr. 8).

Otóż §§ 4, 34, 36, i 37 nie odnoszą się li do umów obligacyjnych. Które zaś z tych czterech §§ów rzeczywiście odnosić można do małżeństwa, będziemy mogli powiedzieć dopiero po poprzedni, o ile możliwości dokładnej ich interpretacji. Tyle już tutaj powiedzieć możemy, że, ponieważ małżeństwo nie jest umową, lecz tylko powstaje z umowy²³⁾, §§ te będą mogły służyć do rozstrzygnięcia naszego pytania tylko tam, gdzie chodzić będzie o powstanie stósunku małżeńskiego. W każdym zaś innym względzie będziemy musieli uciekać się do ogólnych zasad prawnych²⁴⁾.

Przystępujemy teraz do interpretacji tych czterech §§, przycém będziemy się zarazem starali rozstrzygnąć, uzupełniając niejako w ten sposób ustawę, pewne nasuwające się nam pytania, na które postanowienia ustawy nie mogą nam dać odpowiedzi.

§ 4. brzmi: „Ustawy cywilne obowiązują wszystkich obywateli tych krajów, dla których są ogłoszone. Nawet co do czynności i interesów za granicą przedsiębranych, ulegają onymże tutejsi obywatele, jeżeli przez nie zdolność ich osobista do przedsiębrania takowych jest ograniczoną i jeżeli zarazem czynności te i interesa w tych krajach skutki prawne przynieść mają...“ W obec brzmienia tego § nie ma najmniejszej wątpliwości, że „zdolność osobistą“ obywatela austr. t. j. jego zdolność prawną i zdolność do działania²⁵⁾ oceniać ma sędzia austr. zawsze według ustaw austr. bez względu na to, czy w Austrii, czy za granicą tenże obywatel ma stałe zamieszkanie i bez względu na to, czy w Austrii, czy za granicą akt prawny, czynność prawna ma miejsce²⁶⁾.

²³⁾ Rittner w art. *Das Eherecht bei den Civilisten* w Grünhut's *Zeitschrift für das Privat- und öffentliche Recht der Gegenwart* 1875, II, str. 504 i nast. — Bruns, *Holz. Enclp.* str. 444.

²⁴⁾ Rittner str. 41.

²⁵⁾ Unger, T. I. str. 163, 164 i u. 3. — Stubenrauch T. I, str. 38. — Kirchstetter, str. 53, 54. — Rittner, str. 38. — Schiffner, I zesz., str. 64. — Vesque-Püttlingen str. 55 i n.

²⁶⁾ Tak też wszyscy autorowie i komentatorowie austr. bez wyjątku. Przeciw Savigny'emu T. VIII. str. 144, 145, który § 4. interpretuje tak, że zdolność osob. obywateli austr. ma być

§ 34. brzmi: „Zdolność osobista cudzoziemców do interesów prawnych oceniana być powinna w ogólności według ustaw, którym cudzoziemiec ze względu na swe zamieszkanie, lub gdyby takowego nie miał, ze względu na urodzenie, jako poddany podlega, jeżeli w szczególnych przypadkach ustawa inaczej nie stanowi“. § ten mówi wprawdzie tylko o „interesach prawnych“, nie podlega jednak wątpliwości, że, ze względu na § 4., potrzeba tu użyć interpretacji rozszerzającej i odnosić ten § i do czynności prawnych w ogóle²⁷⁾. Co do pojmowania tego § istnieje spór między prawnikami. Jedni²⁸⁾ utrzymują, że słowa „którym cudzoziemiec ze względu na swe zamieszkanie lub“ „ze względu na urodzenie jako poddany podlega“ mają na myśli poddaństwo pod względem prywatno-prawnym; i że zatem zdolność osobistą (zdolność prawną i zdolność do działania) cudzoziemca oceniać należy, bez względu na jego przynależność pod względem prawno-państwowym, według prawa obowiązującego w jego miejscu zamieszkania, gdyby zaś nie miał właściwego miejsca zamieszkania, według prawa obowiązującego w tém miejscu, które mu jako miejsce zamieszkania przypadło z chwilą jego urodzenia się t. j. według prawa obowiązującego w miejscu zamieszkania ojca.

Inni²⁹⁾, a za tém zdaniem i mybyśmy się oświadczyli, twierdzą, że § ten ma na myśli nie podległość pod względem prywatno-prawnym, lecz poddaństwo pod względem państwowo-prawnym; że zatem zdolność osobistą cudzoziemca oceniać należy według prawa tego państwa, którego ten cudzoziemiec jest poddanym.

ocenianą według ustaw miejsca zamieszkania p. Unger, T. I, str. 164 u. 2.

²⁷⁾ Stubenrauch T. I, str. 37. — Schiffner zesz. I, str. 64. u. 20.

²⁸⁾ Tu należą Nippel T. I, str. 199 i n. — Unger T. I, str. 164 i n. — Kirchstetter str. 54. — Singer str. 317, 318, 319. — Schiffner zesz. I, str. 64 i n. — Fuchs, *Das Ehehinderniss des bestehenden Ehebandes nach öst. R. u. seine Umgehung* 1879, str. 36. Takie samo pojmowanie § 34. znajdziemy w zredagowanej w przedmiocie materialnego prawa pryw. przez Pfaffa odpowiedzi na kwestyonarz, który Asser, w imieniu sprawozdawców komisji dla pryw. prawa międzynarodowego, wystosował w marcu 1875 do członków Instytutu prawa międzynarodowego (p. Rev. d. dr. int. T. VIII str. 392 i n.), a na który niektórzy członkowie sami odpowiedzieli, inni zaś przysłali odpowiedzi zredagowane na ich wezwanie przez prawników, nie będących członkami Instytutu (p. Rev. d. dr. int. T. VIII, str. 399).

²⁹⁾ Zeiller T. I, str. 146, 147, 153. — Winiwarter T. I, str. 157. — Dolliner, *Handbuch des österr. Eherechtes. Ausführliche Erläuterung des zweiten Hauptst. des bürg. Gestzb. von § 44—77, 5 Bände 2 Aufl.*, 1848, T. I, str. 427 i n. — Stubenrauch T. I, str. 89. — Ellinger, *Handbuch des öst. allg. Civilrechts*, 7 Aufl. 1877, str. 37. — Rittner str. 38 i n. — Vesque-Püttlingen str. 56 i n. Tego też zdania zdaje się być Randa w swej ocenie Schiffnera, *Syst. Lehrb.* w Grünhut's *Ztschft f. d. Pr. u. Öff. R.* 1879, zesz. IV., str. 783—788. — P. też *Jur. Bl.* 1879, nr. 51. Roszner, *Die Klausenburger Ehen.*

Za tém drugim zdaniem a przeciw pierwszemu przemawiają następujące względy:

a) Wyraz „poddany“, jakiego używa ten §, służy, jeśli nie zawsze, to przynajmniej zwykle na oznaczenie przynależności pod względem państwowo-prawnym, a według ogólnych prawideł interpretacji należy brać wyrazy z reguły w zwyczajném ich znaczeniu (§ 6. u. c.). Wyjątek zachodzi li wtedy, jeśli ze związku wyrazów można wykazać, że ten lub ów wyraz użyty jest w znaczeniu niezwyčajném³⁰⁾. Tu zaś wcale tego wykazać nie można. Jeśli ustawa mówi: „którym cudzoziemiec ze względu na swe zamieszkanie lub“ „ze względu na urodzenie jako poddany podlega“, to, z jednej strony, zaznaczając, iż te właśnie oba momenta zwyczajnie o stósunku przynależności państwowej rozstrzygają³¹⁾, wskazuje, że one mają być punktem oparcia w razie, jeśli wątpliwém jest³²⁾, do którego z dwóch lub więcej państw cudzoziemiec pewien należy; z drugiej strony, daje zarazem postanowienia, jak postąpić w wypadku, gdzie państwo, którego poddanym jest cudzoziemiec, obejmuje kilka obszarów o odmiennych ustawach³³⁾ (o tém zresztą jeszcze niżej). Na żadném zresztą miejscu w prawie austr. nie znajdujemy wyrazu „poddany“ w znaczeniu podległości pod względem prywatno-prawnym³⁴⁾.

b) Nie można dopatrzeć przyczyny, dla którejby ustawa przyjąwszy co do własnych obywateli zasadę, że przy ocenianiu zdolności osobistej decyduje przynależność państwowa, inną w tym względzie zasadę stósowała do cudzoziemców³⁵⁾.

c)³⁶⁾ Świadcstwo Zeillera, który brał udział w pracy kodyfikacyjnej. Powiada on w komentarzu swym w T. I na str. 147, mówiąc o postanowieniu § 34: *Die Bestimmung dieses Paragraphs ist billig u. consequent* (§§ 4. u. 33); i znów na str. 153

³⁰⁾ Unger T. I, str. 80.

³¹⁾ Stubenrauch T. I, str. 93. — Vesque-Püttlingen str. 58.

³²⁾ Rittner str. 39.

³³⁾ Winiwarter T. I, str. 157. — Rittner str. 39 uw. 8.

³⁴⁾ Stubenrauch T. I, str. 93, uw. I. — Rittner str. 38 uw. 8.

³⁵⁾ Stubenrauch T. I, str. 93 uw. I. — Rittner, str. 38 uw. 8. — Vesque-Püttlingen str. 57. Fuchs w cyt. wyżej rozprawie mówi na str. 37: *Dieser Grund scheint mir vollkommen bedeutungslos zu sein, da ich in § 4. a. b. G. B. nur einen Ueberrest des einst herrschenden Principes des Territorialrechtes sehe; dann kann aber von einem Analogieschlusse aus § 4. auf § 34 a. b. G. B. gar keine Rede sein.* Z jednej strony, nie przebijają w postanowieniu § 4. wcale zasady terytorjalności (zob. jak o zasadzie terytorjalności Unger T. I, str. 152 i Bar str. 45); z drugiej strony, choćby to postanowienie i było wpływem zasady terytorjalności, nie rozumiem, dlaczego nie można wnioskować na podstawie analogii z § 4. na § 34. To zaś, co Singer w *Beiträge etc. Ger. Ztg.* str. 318 z taką „łatwością“ znajduje jako przyczynę, dla której ustawa odmienną zasadę do obywateli austr. a odmienną do obywateli państw innych stósuje, jest tylko frazesem.

przy § 37: *allein sowohl in diesem als in den übrigen (§§ 35. u. 36) auseinander gesetzten Fällen bleibt stets die Regel, das die persönliche Fähigkeit der Parteien zu einem Rechtsgeschäfte nach ihren vaterländischen Gesetzen zu prüfen sei § 34.*

d) Tłómaczenie, którego bronimy, odpowiada też zupełnie duchowi austr. ustawodawstwa; przynależność bowiem państwowo-prawną a nie podległość pod względem prywatno-prawnym uwzględniają wszystkie analogiczne postanowienia ustawodawstwa austr. np. d. kc. n. z 17 lipca 1813 J. G. S. I. 1065, d. n. z 22 grudnia 1814³⁷⁾ z. u. s. l. 1118, którego moc obowiązująca ces. patenty z 23 marca i 29 listopada r. 1852 dz. u. p. nr. 79 i 246 i pat. ces. z 29 maja 1853 dz. u. p. nr. 89 rozciągnęły i na owe części monarchii, dla których on pierwotnie nie był wydany, d. kc. n. z 21 grudnia 1815 (Winiwarter, *Handbuch...* T. I, str. 119), d. kc. n. z 30 października 1827 (z. u. pr. T. 55, str. 181), d. kc. n. z 3 października 1836, (z. u. pr. T. 64, str. 872), rozp. min. z 9 października 1853 dz. u. p. nr. 205, rozp. min. z 18 maja 1859 l. 5753 i z 22 listopada 1859 l. 17.602 (wyd. 8. Manz'a u. c. str. 25), art. 84. ust. weksl. z 25 stycznia 1850 dz. u. p. nr. 51, § 7. ust. o małżeństwach katolików w ces. austr. z 8 października 1856 dz. u. p. nr. 185, rozp. min. z 8 kwietnia 1865 l. 2392 (wyd. pow. u. c. Kasparka i Zatorskiego str. 49), rozp. min. z 24 marca 1871 dz. u. p. nr. 22.

e) I w praktyce najw. Trybunału znajdujemy orzeczenia, które w ten sposób postanowienie § 34. tłómaczą, np. orz. n. Tr. z 11 maja 1873, (*G. Ztg.* 1874 nr. 6), z 21 listopada 1876 l. 11.435 (*G. Ztg.* 1877, nr. 20), z 6 marca 1878 l. 9743, z r. 1877. (*Jur. Bl.* 1878 nr. 27), z 31 lipca 1878 l. 8586 (*G. Ztg.* 1878, nr. 95), z 15 stycznia 1879 l. 12.701, z r. 1878 (*Jur. Bl.* 1879 nr. 8).

f) Tłómaczenie to, które my przyjmujemy, zgadza się właśnie z tém, za czém, jako jedynie odpowiadającym istocie rzeczy, więc jedynie słuszném w kwestyi, według jakiego prawa oceniać należy zdolność osobistą, oświadczyć się trzeba. W spornej kwestyi, czy zdolność osobistą pewnego indywiduum oceniać należy według ustaw jego miejsca zamieszkania, czy też według ustaw tego państwa, którego ono jest poddanym, stanowcze argumenta za tém drugim zdaniem przemawiają.

(C. d. n.)

³⁶⁾ Vesque-Püttlingen str. 58,

³⁷⁾ Nie mogę się żadną miarą zgodzić na to, co mówi Fuchs str. 37, uw. 73. Przecież mimo, że ktoś mylnie tłómaczy ten dekret, może go drugi, który go właściwie tłómaczy, użyć na poparcie swego twierdzenia. Że zaś w dekrecie tym chodzi o podległość pod względem państwowo-prawnym, nie ulega wątpliwości. Wskazują na to wyraźnie słowa: *Fremde, welche die österr. Staatsbürgerschaft nicht erworben haben.* Tak zresztą tłómaczą ten dekret nawet przeciwnicy tej interpretacji § 34, którą my przyjęliśmy (n. p. Kirchstetter str. 54, uw. 6 — Schiffner zesz. II, str. 64, uw. 21).

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 29 maja.

(Do kwestyi językowej. — Reforma adwokatury).

— Dzienniki polityczne przyniosły wiadomość, że wyszło ministeryalne rozporządzenie, którym postanowiono, iż arkusze indywidualne dla mniejszych posiadłości we wschodniej Galicyi zakładane być mają wyłącznie tylko w języku ruskim. Nie mamy dotąd rozporządzenia tego w dosłowném brzmieniu przed sobą, a przyznamy się, że nam się ta wiadomość cokolwiek nieprawdopodobną wydaje. Pomijając bowiem w zupełności kwestyą narodowościową, która do zakresu naszego pisma tylko o tyle należy, o ile idzie o przyznane ustawami publicznemi prawa narodowości — sądzymy, że dopóki istnieje rozporządzenie Ministerstwa z dnia 5 czerwca 1869 l. 24 dz. u. kr. — wydane na mocy najwyższego postanowienia z dnia 4 czerwca tegoż roku, rozporządzenie ministeryalne, któreby miało treść przez dzienniki podaną, jest wprost bezprawnem i ważności mieć nie może. Lubo tedy w dziennikach podano datę i liczbę tego rozporządzenia, nie chcemy wierzyć, że takowe istnieje; gdyby zaś w istocie wydane było, spodziewamy się, że będzie ono jednym z najpierwszych przedmiotów interpelacyi w zbliżającym się Sejmie.

— Lwowska Izba adwokatów uchwaliła w ubiegłym tygodniu — wbrew wnioskowi swego wydziału — oświadczyć się za reformą adwokackiej ordynacyi w kierunku ograniczenia liczby adwokatów w poszczególnych okręgach sądowych. Poniżej podajemy początek sprawozdania z tego posiedzenia Izby, a dla ważności sprawy zamieściliśmy według zapisków stenograficznych dosłownie ustęp referatu wydziału, którym tenże motywował pozostawienie nieograniczonej swobody adwokatury.

Praktyka sądowa.

Przepis § 25. ust. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. nie może być zastosowanym w toku postępowania sądowego, zarządzonego na podstawie ustawy z d. 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p.

Na początku bieżącego stulecia, wybudował właściciel dóbr H. kościół na tychże dobrach, a mocą aktu z d. 29 listopada 1829 wniesionego do Tabuli krajowej, podpisał akt erekcyi i przeznaczył pewne grunta na uposażenie tego kościoła.

Ponieważ w czasach dawniejszych Tabula krajowa nie prowadząc osobnych kart co do stanu posiadania ciał tabularnych, nie otwierała nowych wykazów, przeto też dla kościoła w H. nie został założony osobny wykaz tabularny; a gdy uposażenie kościoła nastąpiło po prowizoryum katastralnem w roku 1820, przeto też ta erekcyja i uposażenie kościoła przez kataster przeprowadzone nie zostały.

Przy zakładaniu katastru parcelowego nie zwrócono uwagi na uposażenie kościoła w H., a wskutek tego i przy zakładaniu nowej księgi gruntowej dla gminy H. grunta w posiadaniu kościoła od r. 1829 zostające, do wykazu tabularnego posiadłości dworskiej wpisano.

Po otwarciu księgi gruntowej i wykazu tabularnego co do dóbr H., wniosła dopiero c. k. Prokuratorja skarbową imieniem kościoła w H. żądanie w formie zgłoszenia według § 7. a) ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., domagając się sprostowania wykazu tabularnego przez wyłączenie parcel w posiadaniu kościoła w H. od r. 1829 zostających, i utworzenie dla nich w księdze gruntowej gminy H. osobnego wykazu hipotecznego na na imię kościoła i kapelanii w H.

Po przeprowadzonej rozprawie, przy której obecny właściciel dóbr H. przyznał, iż kościół w H. jest w posiadaniu gruntów wyłączyc się mających od r. 1829, lecz sprzeciwił się hipotecznemu wyłączeniu tychże z posiadłości dworskiej, c. k. Sąd krajowy w Krakowie przychylił się do żądania c. k. Prokuratorji skarbowej, z uwagi, iż w fizycznem i faktycznym posiadaniu parcel wyłączyc się mających, znajduje się nie właściciel dóbr H., lecz kapelania i łaciński kościół tamże; i dlatego według przepisu § 2. ust. kraj. z 20 marca 1874 przy zakładaniu księgi gruntowej dla gminy H. nie powinno było być uwzględnionem mocniejsze lub słabsze prawo własności stronom służące, lecz jedynie ostatnie fizyczne i faktyczne posiadanie. Postępowanie w celu ustalenia nowo-założonych ksiąg gruntowych według ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. wprowadzone, nie ma też za przedmiot badania i ocenienia, która ze stron niezadowolnionych ma sprawiedliwszy tytuł i silniejsze prawo do własności ciała hipotecznego, lecz ma za zadanie usunięcie lub sprostowanie usterek, jakie przy wygotowaniu projektu księgi gruntowej popełnione zostały. Jest więc rzeczą sprawiedliwą cofnięcie niniejszej sprawy na stanowisko, na jakim się w chwili założenia księgi gruntowej dla gminy H. i wykazu tabularnego dla posiadłości dworskiej znajdować powinna, gdyż przeciw postanowieniu komisarza hipotecznego, który wbrew przepisowi § 25. ust. o zakładaniu ksiąg gruntowych nie uwzględnił faktycznego posiadania kapelanii i łacińskiego kościoła w H., tymże rekurs nie służył.

C. k. Sąd wyższy zmienił jednak uchwałę Sądu krajowego i odesłał c. k. Prokuratorję skarbową do drogi procesu; z uwagi na postanowienie § 9. ust. z d. 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., iż zmiana w wykazie tabularnym tylko na podstawie zgodnego porozumienia stron obydwóch zarządzoną być może, a obecny właściciel dóbr H. przeciwko wszelkiej zmianie hipotecznego posiadania stanowczo się oświadczył.

Przeciwko uchwale tej nie wniosła c. k. Prokuratorja skarbu rekursu i takowa zyskała swe prawa.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 18 września 1879 l. 9631). J. L.

Egzekucyjne licytacje i podczas feryj sądowych przedsiębrane być mogą.

Sąd pow. w Starym Sączu rozpiął przymusową sprzedaż pewnej realności na dni krzyżowe, co dało powod egzekwowanemu do wniesienia skargi o nieważność.

Sąd wyższy w Krakowie nie uwzględnił takowej, również i c. k. Trybunał najwyższy z uwagi, iż chociaż

licytacya rozpisana została na dnię krzyżowe, uznane za dnię feryi sądowych, to jednak licytacye egzekucyjne według przepisu § 503 ust. o post. sąd. i w ciągu feryi sądowych przedsiębrane być mogą.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 czerwca 1879 l. 5778). J. L.

Egzekucya wstrzymana być może i bez przedłożenia dokumentu poświadczającego prawa własności, za złożeniem jedynie kaucyi pieniężnej.

Celem uzyskania pewnej sumy hipotecznie ubezpieczonej, zostały zajęte i oszacowane ruchomości dłużnika.

Żona tegoż wystąpiła ze skargą o własność, mającą na celu wyłączenie ruchomości z pod zajęcia i domagała się równocześnie wstrzymania dalszej egzekucyi, która już przedaży ruchomości groziła.

Ponieważ w pozwie dowód na własność ruchomości z pod zajęcia uwolnić się mających, wprowadzonym został tylko przez przysięgę zwrotną, przeto Sądy krakowskie I. i II. instancji nie przychyliły się do żądania o wstrzymanie dalszych kroków egzekucyjnych; z uwagi, iż ani w pozwie o wyłączenie zajętych ruchomości z pod egzekucyi, ani też w podaniu o wstrzymanie egzekucyi żadnego dokumentu nie przedłożono, któryby dostatecznie wykazywał, albo przynajmniej prawdopodobnie stwierdzał, iż rozszeczone prawo własności do zajętych ruchomości jest uzasadnione; z uwagi, iż taki dokument w myśl § 3. dekr. nadw. z dnia 9 maja 1845 l. 889 do wstrzymania egzekucyi koniecznym jest wymagany, gdyż bez takowego egzekucya i za kaucyą wstrzymana być nie może.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie uchwały sądowe i wstrzymał egzekucyą na zasadzie postanowień § 3. dekr. nadw. z d. 14 lipca 1845 l. 23.538 za kaucyą w kwocie 1663 złr. 40 ct. złożyć się mającą, albowiem należytość egzekwowana jest hipotecznie ubezpieczoną, a powódka oświadczyła gotowość złożenia kaucyi przez Sąd wyznaczyć się mającej. Wyznaczając zatem kaucyą w takiej kwocie, jaką przedstawia cena szacunkowa zajętych ruchomości, chroni się powódkę od możliwej a niepowetowanej szkody, a wierzycieli na niebezpieczeństwo utraty funduszu zaspokoić mającego ich pretensye nie naraża.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 12 marca 1879 l. 2367). J. L.

W postępowaniu drobiazgowém, rekursy rewizyjne przeciwko uchwałom egzekucyjnym są niedopuszczalne.

Na podstawie wyroku w sprawie drobiazgowej Joela P. przeciwko Janowi S. o zapłacenie 20 złr. z 72% od 20 lutego 1874 wydanego, sprzedane zostało w drodze egzekucyi gospodarstwo wiejskie Jana S., a c. k. Sąd powiatowy w Ulanowie przyjął do wiadomości akt przedaży.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 30 grudnia 1878 l. 14.702 zniósł akt licytacyjny i nakazał powtórzenie oszacowania; a rekursy nadworne przez

nowonabywcę realności i przez Joela P. wniesione, c. k. Trybunał najw. uznał za niedopuszczalne i na podstawie §§ 81, 84, 85 ust. o post. drobiazgowém odrzucił, albowiem chociaż § 87. rzezonój ustawy stanowi, że w drodze egzekucyi przepisy sumarycznego postępowania mają być zastosowywane, to przecież ztąd wnioskować nie można, ażeby w toku egzekucyi rekurs do Sądu najwyższego był dopuszczalny, gdyż właśnie szczegółowe przepisy o postępowaniu drobiazgowém wypadki, w których rekurs ma miejsce w §§ 84. i 85. wyraźnie oznaczają, a tamże nie ma mowy o rekursach przeciw uchwałom egzekucyjnym.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 czerwca 1879 l. 5476). J. L.

vide n^o 28 / 4 882 n^o 52 / 878

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

628.

Orzeczeniem z 28 listopada 1879 l. 2040 odrzucił Trybunał adm. jako nieuzasadnione zażalenie gminy Proszowa (Prerau) w Morawii przeciw orzeczeniu Min. rolnictwa, którem wzbroniono téjże gminie czynsz dzierżawny za prawo polowania na gruntach w obrębia gminy położonych używać na cele gminy, i nakazano w myśl § 8. ces. pat. z d. 7 marca 1849 nr. 154 dz. u. p. po upływie każdego roku dzierżawnego, czynsz ten rozdzielać stósunkowo do obszaru, między właścicieli gruntów, na których prawo polowania ze strony gminy wydzierżawione zostało.

Orzeczenie 629 jest identyczne z orz. 588.

630.

O odpowiedzialności za należytość od nakazu zapłaty.

(Orzeczenie z 2 grudnia 1879 l. 2315).

Powodom, firmie Waldek i Wagner, tudzież Franciszskowi Waldek, nakazały władze skarbowe, a w ostatniej instancji Ministerstwo Skarbu, na podstawie odpowiedzialności posiłkowej (*Subsidiarhaftung*) z § 73. ustęp 3 ust. stempl., zapłacić od dwóch na ich żądanie wydanych wekslowych nakazów zapłaty wied. Sądu handl. bezpośrednio 1/2% należytość w kwotach 5 złr. 12 1/2 ct. i 7 złr. 37 1/2 ct. w. a.

Przeciw temu nakazowi wnieśli wymienieni wyżej do Tryb. adm. zażalenie, w którym utrzymywali, że wobec przepisu ustępu 5 § 68. ust. stempl., stanowiącego, że do opłacenia należytości bezpośredniej od wyroków, obowiązane są strony spór wiedące w tym stósunku, w jakim skazano je na ponoszenie kosztów sądowych, należytości te, jedynie od ich dłużników wekslowych, przeciw którym wydano nakazy zapłaty i których skazano zarazem na ponoszenie kosztów sądowych, żądane być mogą — i że osobista posiłkowa odpowiedzialność z § 73. ustępu 3 ust. stempl. do należytości od wyroków, względnie od nakazów zapłaty, nie ma zastosowania, gdyż § ten wedle jego brzmienia, że razem z bezpośrednio obowiązany, odpowiadają za uiszczenie należytości, nietylko ten, na którego rzecz jako przechodzi, ale pod warunkami tamże pod a) i b) wymienionymi i druga strona, odnosi się jedynie do należytości od przeniesienia własności.

Zażalenie to odrzucił Trybunał adm. i potwierdził polecenia władz skarbowych, motywując:

W poz. 106 tar. stempl., która stanowi o należytościach od przeniesienia majątku, wyliczone są w ustępie A.

2. b) przeniesienia majątku przez wyrok sędziowski. Wyrok zatem sędziowski, a więc i nakaz zapłaty, w myśl i wedle ducha ustawy stempl. uważane być muszą jako przeniesienie majątku, właściwie jako tytuł prawny powodujący przeniesienie majątku, zaczem idzie, że § 73. ustęp 3. odnosi się także do osobistej posiłkowej odpowiedzialności powoda za należytość od wyroków lub nakazów zapłaty, co wcale już żadnej wątpliwości nie ulega, jeżeli się zważy, że w § tym powołany jest § 68. ust. stempl., a zatem odpowiada za należytość od wyroku lub nakazu zapłaty nie tylko ulegający w sporze pozwany, ale i wygrywający powod, który przez owo orzeczenie sędziowski nabył tytuł do przeniesienia majątku.

631.

W orzeczeniu z 2 grudnia 1879 l. 2339 orzekł Trybunał adm., że w wypadkach redukcji kapitału akcyjnego i wydania w miejsce zdewalwowanych akcyj, akcyj nowych, przypada od tychże ponowna należytość, wedle poz. tar. 55 wymierzyć się mająca; a to z powodu, że wskutek redukcji kapitału akcyjnego, zaszły w kontrakcie spółki esencjonalne zmiany i że nastąpiła nowacya stósunku obowiązkowego spółki, a tém samém powstał nowy akt prawny wedle § 35 ust. stempl. ponownej należytości podległy.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przeł. sąd. i adm.“)

Z prowincyi 28 maja.

(W sprawie pokątnego pisarstwa).

(S. S.) Wszyscy narzekają na pisarstwo pokątne, ubolewając, że jestto rak, toczący nasze społeczeństwo, który nie tylko staje na przeszkodzie podniesieniu się stanu adwokackiego, lecz najszkodliwiej działa na samą publiczność szukającą sprawiedliwości. Tak jest wistocie. Pisarz pokątny, pojawiający się w rozmaitych postaciach, pisarza gminnego, organisty, kancelisty, woźnego, arendarza, faktora itp. jest rzeczywiście plagą ludności, którą do nieuzasadnionego pieniactwa nakłania, wyzyskuje i do nędzy przywodzi. Narzekaniem jednakże nie wiele się pomoże. Przy obecnej procedurze sądowej nie podobna tego pasożyta wytępić, ztąd jednakże nie idzie, iżby zgubne działania jego nie dały się zredukować do minimum.

Pierwsza w tym względzie rola przypada sędziom powiatowym. Znane mi są powiaty, gdzie pisarz pokątny nie odważy się zbliżyć się do Sądu na tysiąc kroków, wiedząc, co go czeka, gdyby swą działalność objawił, znam inne, gdzie pisarz bezkarnie szpera w aktach, podsłuchuje wszelkie tajemnice urzędowe, wie co się dzieje i dzieć będzie i otwarcie występuje jako rzecznicz stron, nie obawiając się żadnych ztąd nieprzyjemności. Trzeba przyznać, że rola sędziego, wykluczającego pisarzy pokątnych od działania w Sądzie, w obec nawału prac nie jest do pozadrozszczenia i wymaga sporędy do zaparcia się siebie. Odrzucać gotowe pismo z powodu, iż ułożone zostało przez pokątnego pismaka i mozolną podjąć się natomiast manu dukcyi, to nie lada zadanie, którego podejmie się tylko sędzia, popierający bardzo sumiennie swe szczytne obowiązki. Natrafiając na takie przeszkody, pisarstwo pokątne nie rozkrzewia się tak zgubnie, a ogranicza się na spisywanie kontraktów, testamentów lub listów w sprawach bagatelnych.

Jeśli zaś adwokaci skarżą się na pokątnych pisarzy, to przyznać trzeba, że przynajmniej w wielkiej części sami sobie winni. Izby adwokackie sądzą, że spełniły swe zadanie, jeśli występują jedną lub dwie do roku odezwy do tego lub owego prezydium z prośbą o energiczne stósowanie przepisów. Tego rodzaju ogólnikowe wezwania mogą mieć tylko ten skutek, iż w najlepszym razie wywołają

podobne ogólnikowe rozporządzenie, aby stósowano ustawy, które Sądowi są dobrze wiadome, a które to rozporządzenie powędruje spokojnie do licznego zbioru normalistów, najczęściej leżących pod grubą powłoką pyłu, gdzieś w zapomnianym kącie biura sędziego obok stosu dziennika ustaw Państwa i gazety urzędowej. Nie jest to sposób zatamowania pokątnego pisarstwa. Poszczególne przypadki trzeba podawać Sądowi, specjalne fakty i skazówki, wówczas Sąd od postępowania nie będzie się mógł uchylić. A o takie fakty nie trudno. Adwokaci i notaryusze codziennie natrafiają na ślady pokątnych pisarzy; te ślady bez żadnych względów należy podawać Sądowi, a ręczę, że w wielkiej części zaradzi się złemu. Praktycznym wydaje mi się też wniosek Dra Tilla, postawiony niedawno na Zgromadzeniu adwokatów we Lwowie, aby rozważyć, czy i o ile nie dałyby się zmienić i uzupełnić przepisy przeciw pokątnym pisarzom istniejące. W dotychczasowym traktowaniu tej sprawy ze strony Sądów widzę nienależyte pojmowanie jej doniosłości. Upatrują w środkach nadanych przez ustawę jedynie pomoc dla adwokatów, gdy owszem sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi dla ludności, którą te pijawki niemilosiernie eksploatują. Argumentacya niektórych sędziów, jakoby nie można odrzucać podań pokątnych pisarzy, gdyż uczyniłoby się krzywdę ludności, jest zupełnie mylną. Odzwyczajonoby tém jedynie ludność od używania tych indywidualów szkodliwych, a ludność przywykła by udawać się ze swemi zażaleniami do sędziego i uważać tegoż jako swego przyjaciela i doradcę. Nie pomnożyłoby to stale zajęć sądowych, gdyż spodziewać się można na pewno, że ubyłaby tym sposobem niezliczona ilość procesów, wytaczanych z namowy pisarzy, a nie mających po wielkiej części żadnej podstawy.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Walne zgromadzenie lwowskiej Izby adwokatów poświęcone reformie adwokatury, odbyło się w sobotę 29 maja przy bardzo licznym udziale członków, pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Dra Madeyskiego.

Sprawozdawca wydziału p. Dr. Jekes przedstawił najpierw historycznie znany przebieg sprawy reformy, poczem przedstawił wnioski Wydziału do odpowiedzi na okólnik ministerjalny z 14 kwietnia br. l. 3788:

Pomimo iż Ministerstwo sprawiedliwości uchyliło w swym okólniku kwestyą nagłości zmiany ustawy sądowej, uważał Wydział za potrzebne wkrótkich słowach wspomnieć o niej, gdyż doświadczenie uczy, że pomimo iż od r. 1830 pojawiają się projekty zmiany, nie przyszła ona dotąd do skutku. Wydział czuł się spowodowany do tego nie tylko w interesie całej publiczności, lecz w interesie stanu adwokackiego, gdyż kwestya pokątnego pisarstwa w żaden sposób inny nie będzie rozstrzygnięta, jak tylko przez zaprowadzenie ustnego i jawnego postępowania.

Przechodząc do najważniejszej kwestyi, poruszonej w petycji Izby dolno-austr. t. j. czy liczba adwokatów ma być ograniczoną, oznajmia referent, że wydział większością wszystkich przeciwko dwóm głosom oświadczył się przeciwko uchwalonemu przez tę Izbę t. zw. *numerus clausus*, a to z następujących powodów:

„Przedewszystkiemi — rzekł referent — wydział uważał tę kwestyą nie jako kwestyą materialną, obchodzącą dzisiejszą generacyą adwokatów. Wiemy to wszyscy, że liczba adwokatów dziś jest dość wysoką i jak wykazuje statystyka, nie można przypuścić, aby ta liczba obecnie w bliskim czasie została przekroczoną. Zaprojektowana przez Izbę n. a. zmiana, mogłaby odnieść skutek dopiero po generacyach, gdyż rozumie się samo przez się, że adwokaci, którzy dotychczas wykonywają praktykę, nie mogą być

z tych stanowisk bez swęj woli usunięci. W tym względie jesteśmy równi i nie ma żadnej modalności postępowania, według której pewna liczba adwokatów mogłaby być usunięta. *Jura bene quaesita* muszą być wszędie zachowane i poważane, jestto ogólna zasada każdego cywilizowanego ustawodawstwa i w tym względie nawet obecnie obowiązująca ordynacja adwokacka dała piękny przykład, gdyż zaprowadzając dla kandydatów sądową praktykę i inne warunki, że dla owych kandydatów, którzy wówczas już mieli odpowiednie wymogi, ta praktyka nie jest wymagana.

Dlatego wydział zastanawiał się nad tą kwestyą nie jako nad kwestyą materyalną dobrobytu stanu, lecz jako nad problematem ustawodawczym i uchylił to żądanie Izby dolno-austr. z tych dalszych powodów, mianowicie z tego powodu, że względy, które przemawiały za zaprowadzeniem wolności adwokatury, bynajmniej dotąd nie zostały usunięte. Przypominam, że domagano się głównie zaprowadzenia wolności z tęg przyczyny, że przy zaprowadzonym życiu konstytucyjnym i autonomicznym widziano konieczną potrzebę większego rozpowszechnienia wiadomości prawnych między ludnością, widziano, że ludność, która ma się pewnym samorządem kierować, musi mieć pewną liczbę ludzi obznajomionych z przepisami. Ta przyczyna nie odpadła, więc nie ma powodu, aby powrócić do dawnego ograniczenia. Domagano się usunięcia t. zw. *numerus clausus*, bo chciano ukrócić całą pełnię praw rządu centralnego. Z jakich powodów mielibyśmy powrócić do dawnego systemu, na to nie ma dotychczas gruntownego argumentu i także petycja niższo-austr. Izby takiego argumentu nie przytacza. Dalszy wzgląd, dla którego nie zgodził się wydział z zaproponowaną zmianą był ten, że koniec końcem wydział nie żywi i nie może objawić tego zaufania, że organa państwowe stan adwokatów lepiej zorganizują i w tym względie lepiej potrzebom ludności i adwokatów odpowiedzą, aniżeli to system dotychczasowy czyni. Dalszym jest polityczny wzgląd, że przy obsadzaniu posad adwokackich przeważałyby względy polityczne. Nareszcie wydział uważał, że skoro Izba ma przemawiać w imieniu całego stanu, — a inaczej przecież nie może, — to byłoby to niegodnym, aby korporacja ta powiedziała, że my nie możemy należytego użytku zrobić z przyznanej mu wolności, że my wracamy do garnków niewoli egipskiej. O ile jako sprawozdawca mogłem wszystkie motywa dokładnie zgromadzić, to wszystko, co podczas dyskusji wyszło na jaw, wyczerpująco przedstawiłem. Z tych tedy powodów oświadczył się Wydział za tęg, aby wolność adwokatury dotąd obowiązująca nie została naruszona i w ten sposób odpowiedział na następ pierwszy petycji niższo-austr. Izby“.

P. Kabat zapytuje, czy uchwała w wydziale zapadła jednomyślnie, a jeśli nie, dlaczego wydział stósownie do uchwały powziętęj, nie przedstawił także zdania wniejszości.

P. Dr. Madeyski odwołuje się na regulamin, który wymaga przynajmniej trzech głosów, ażeby przedstawione być mogło wotum wniejszości — za przeciwném zdaniem były tylko dwa głosy w wydziale.

Po krótkiej formalnej dyskusji uchwalono, aby referent wszystkie wnioski odczytał, poczem przystąpiono do ustępu pierwszego, tęczącego się *numerus clausus* i zabrał głos przeciw wnioskowi wydziału.

P. Dr. Semilski, który będąc członkiem wydziału, zastrzegł sobie głos przeciwko wnioskowi tym. Wszyscy uważają, że w adwokaturze czegoś niedomaga, że adwokatura nie jest na tęg stanowisku, na jakim być powinna. Najważniejszym dowodem jest to liczne zebranie, gdy enodzi o reformę. Gdyby jęg nie było potrzeba, niktby się o nią nie troszczył. Podniesiono tu hasło wolności. Zdawałoby

się, że już tęg zabita jest sprawa, gdyż któż z nas mógłby się sprzeciwić wolności, któż występować za reakcyą? Tym frazesem jednakże nie ubije sprawy. Nikt nie może z ręką na smnieniu powiedzieć, że ten kto jest za ograniczeniem ilości adwokatów, jest za ograniczeniem wolności, przyjacielem niewoli. Nie trzeba mieszać pojęć, i w tym kierunku dolno-austr. Izba się oświadczyła, gdzie przecież sami liberalni zasiadają ludzie.

Zasady ekonomiczne o wolnej konkurencyi zostały jak najnieśluszniej wprowadzone do adwokatury. Pomijamy, że te zasady bardzo się w ostatnich czasach skompromitowały i wszędie od nich odstępują, widząc, że nawet w przemyśle i handlu nie dadzą się utrzymać. Konkurencyja ma to do siebie, że każdy ma dbać tylko o własny zysk, adwokat zaś powinien mieć inne względy. Jeśli adwokat przez konkurencyją zmuszony jest do zniżenia ceny, musi się regresować na stronie. Wzgląd na przyszłą generacyą nie może przemawiać przeciwko ograniczeniu. Jeśli jest bardzo wielka ilość adwokatów, praktyka jednego zniża się do bardzo skromnych rozmiarów, wskutek czego i dla młodziej generacyi nie ma możliwości nabycia dostatecznej biegłości praktycznej.

Smutną ilustracyą upadku moralnego i materyalnego jest samobójstwo Hella w Wiedniu. Człowiek uczciwy, porządny i zdolny, wskutek nędzy materyalnej odbiera sobie życie.

Sprawozdawca nadmieniał, że polepszenie mogłoby nastąpić dopiero po latach. Lecz czy tylko o nas samych dbać mamy, czy się mamy trzymać zasady: *après nous le deluge*? Nadzieja, iż większą będzie liczba prawników, którzyby ludność pouczała gruntownie, zawiodła. Daleko mniejsza ilość adwokatów zajmuje się obecnie sprawami publicznymi, jak dawniej, a co więcej, stan daleko mniej u publiczności jest poważany. Gdy dawniej poruczano adwokatom najważniejsze stanowiska, dziś tracą zaufanie. Długo obecnie musi adwokat czekać, aby został t. zw. „porządnym“ adwokatem, a wolna konkurencyja powoduje, że towar jest wprawdzie coraz tańszym, lecz traci na jakości. Przystępuje się do stanu w wieku, pełnym iluzji, fantazyi i młodzieńczych urojeń, które zimna rzeczywistość niszczy kompletnie. Młodzież zapomina, że publiczność się nie zapomnaza w miarę przyrostu adwokatów. Sprawy stawają się coraz drobniejsze, prostsze, nie opłaca adwokata. W niektórych miejscowościach pożądany byłby adwokat, lecz młodzież tam nie osiada, bo każdemu się zdaje, że jego powołanie w wielkiem miście. Mówią, że każdy powinien mieć wybór swęj siedziby. Lecz społeczeństwo ma prawo żądać, aby działał tam, gdzie go potrzeba — Sprawozdawca twierdził, że niegodnym byłoby, gdybyśmy się oddali w opiekę rządową, lecz o to przecież nie chodzi. Nikt nie dąży do mianowania adwokatów przez Rząd, lecz tylko do wyznaczenia maksymalnej liczby. W końcu mówca przedkłada na piśmie wniosek następującej treści:

Zważywszy, że adwokatura jest urzędem publicznym, stan adwokacki bowiem jest jednym z najważniejszych czynników działających przy wymiarze sprawiedliwości i dlatego tęg urząd adwokacki wymaga nie tylko dopełnienia formalnych warunków, lecz nadto i moralnych gwarancji;

zważywszy, że przez nagromadzenie wielkiej ilości adwokatów w siedzibach niektórych Sądów, stan adwokatów, jak poncza doświadczenie, nie tylko materyalnie już podupadł, lecz przy zwiększonej liczbie jeszcze więcej koniecznie upaść musi — a wskutek tego traci zaufanie publiczności, które jest niezbędnym warunkiem ntrzymania godności tego stanu, niegdys przy ograniczonej liczbie powszechnie szanowanego;

zważywszy, że przystęp do adwokatury w myśl terażniejszych przepisów bez względu na nieskazitelność charakteru, którego dowodu adwokacka ordynacya nie wymaga,

każdemu jest otwarty, kto czyni zadość formalnym warunkom ;

zważywszy, że podniesienie stanu adwokackiego z obecnego upadku wymaga nie tylko interesu stanu, lecz i to przeważnie interes publiczny ;

zważywszy dalej, że upadkowi stanu adwokatów zaradzić może jedynie ograniczenie ilości adwokatów do potrzeb ludności, a ograniczenie takie nie uwłacza bynajmniej zasadzie wolności ; jak bowiem z jednej strony zasada wolności nie ucierpiała przez to, że ustawa ograniczyła osiągnięcie jej określeniom pewnych warunków, a w szczególności oznaczeniem czasu praktyki, — tak też z drugiej strony nie ucierpi przez to, że ustawa ograniczy liczbę adwokatów — zwłaszcza że ograniczenie to nie jest wcale trwałym, albowiem upada w miarę liczby ustępujących adwokatów — możność więc osiągnięcia adwokatury przez ograniczenie liczby adwokatów nie jest wykluczoną, podpisani wnoszą :

Wysokie Zgromadzenie raczy w odpowiedzi na rezydent Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 kwietnia br. l. 3788 oświadczyć się za ograniczeniem liczby adwokatów w okręgach sądowych.

Podpisani: *Kabat, Jan Czaykowski, Semilski* i 21. innych. (Dok. nast.)

Nie mogąc dla braku miejsca podać dokładniejszego sprawozdania, dodajemy tu, że po długich debatach, w których dały się słyszeć znakomite przemówienia, wniosek wydziału upadł 22 głosami przeciw 20 w imiennym głosowaniu, z aczém Izba lwowska oświadczyła się za ograniczoną ilością adwokatów.

Przeciw wnioskowi wydziału głosowali: pp. Bieliński, Czajkowski Rob., Czemyński Włodz., Czeszer, Goldberg, Janowicz, Kabat, Kohn, Łubiński, Majewski, Moszyński, Raabe, Rares, Romanowski, Semilski, Siderski, Smoika, Sokal, Stand, Stromenger, Till, Żukotyński.

Za wnioskiem wydziału głosowali pp.: Berliner, Dornbach, Feiles, Gottlieb, Hofman, Holzer, Hruszkiewicz, Jackowski, Jekales, Kratter, Króczyński, Luka, Mally, Nurkowski, Pomianowski, Popiel, Waldmann, Wszelaczyński, Zucker.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że członkowie wydziału wskutek powyższej uchwały złożyli mandaty.

Wiadomości urzędowe

od 25 do 31 maja.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Adjunkt S. kr. Zygmunt Żminkowski zastępca prokuratora we Lwowie. — Hutmistrz Wiktor Paul koncypista skarb. dla spr. salinarnych we Lwowie.

Opróżnione posady. Hutmistrza w Dolinie; pod w 4. tyg. do kraj. Dyr. Sk. (122). — Prow. księgi grunt. w Kołomyi i kancelisty do księgi grunt. w Mikołajowie i Mikulińcach; pod. do 26 czerwca do odnośnych Prezydów (122).

Z Izb adwokackich. Po zmarłym adw. Dr. Hankiewicz w Buczaczu, substytutem gen. Dr. Bardach w Stanisławowie, po zmarłym w Stanisławowie adw. Dr. Szeparowicz, gen. subst. Dr. Dwernicki tamże. — Dr. Felicjan Jackowski wpisany w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Upadłości. I. L. Knopf sen. kupiec w Krakowie; uchw. S. kr. z 25 marca l. 13.535 ; k. k. adj. Kosterkiewicz, t. z. adw.

Pieniążek ze subst. adw. Goldmanna ; wybór 21 czerwca, zgł. do 31 lipca, likw. 6 września o 10 rano (122).

Uwaga (do upadł.). W masie rozbiór. Munisza Bluma w Rzeszowie Wilhelm Hellin tymcz. zarz., adw. Dr. Fechtdegen zast. — W masie rozb. Wolfa Bardacha we Lwowie kom. konk. adj. Komarnicki.

Niewłasnowolni. Piotr Węgrzyn z Rudek marn.; kur. Mikołaj Kostecki, uchw. S. o. w Samborze z 11 maja l. 5451, ogł. S. p. Rudki z 21 maja l. 1943 (120). — Jakób Wojtusik z Sokołowa marn.; kur. Walenty Koziarz, ogł. S. p. tamże z d. 9 marca l. 2295 (120). — Ilko Błaszczuk z Dobraczyna marn.; kur. Michał Pilipczuk, ogł. S. p. w Sokalu z 13 marca l. 5033 (121). — Jonasz Czaczakis we Lwowie chorym na umyśle; kur. adw. Dr. Mansch, uchw. i ogł. S. kr. lwowskiego z d. 15 maja l. 19.240 (121).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4459. **E d y k t.** L. 68.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma Jana Kleskiego od wyrobu piwa w Werbiażu niższym wciągnięta została. Właścicielem tej firmy jest p. Jan Kleski (starszy) we Werbiażu zamieszkały.

Kołomyja dnia 6 maja 1880. **Przysiecki.**

L. 4692. **E d y k t.** L. 69.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Józefa Kühnela dla młynarstwa w Dłutkowiec wciągnięta została. Właścicielem tej firmy jest Józef Kühnel w Dłutkowiec mieszkający.

Kołomyja 13 maja 1880. **Przysiecki.**

L. 4785. **E d y k t.** L. 70.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Teodora Teodorowicza od wyrobu wódki i wypasu bydła w Zukowie wciągnięta została.

Właścicielem tej firmy jest p. Teodor Teodorowicz w Zukowie mieszkający.

Kołomyja dnia 11 maja 1880. **Przysiecki.**

L. 6773. **Protokółowanie firmy.** L. 71.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Abraham Dawid Kruh dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Jazłowcu.

Tarnopol dnia 19 maja 1880.

Korespondencya Redakcyi.

Wny P. M. M. w Stanisławowie. — Z oferty W Pana dla braku miejsca korzystać nie możemy, choć myśl sama mogłaby być pożyteczną.

Wna Pani S. we Lwowie. — W podanym fakcie nie widzimy żadnej krzywdy i nie możemy z tego powodu występować przeciw powszechnie szanowanemu adwokatowi, tém bardziej, ile że sprawy prywatne zasadniczo wykluczone są z łam pisma naszego.

Wny Dr. L. W. w Wiedniu. — Daremnie oczekujemy odpowiedzi, choćby kartą korespondencyjną.

T r e ś ć :

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austriackich za granicą. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedytorka miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

PROJEKT USTAWY O KONKURENCYI KOŚCIELNÉJ

dla miasta Lwowa

przez

DRA EDWARDA RITTNERA.

Mamy przed sobą sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy „o stawianiu kościołów i budynków parafialnych, sprawianiu przyrządów i sprzętów kościelnych w parafiach katolickich we Lwowie“. Nieodzowna potrzeba takiej ustawy nie może podlegać wątpliwości. Wiadomo, że pod względem fabryki, czyli jak u nas nazywają konkurencyi kościelnej, obowiązuje w Galicyi ustawa krajowa z 15 sierpnia 1866 (dz. u. kr. nr. 28), według której w braku specjalnych na ten cel przeznaczonych funduszów lub osobnych zobowiązań, pokrywa potrzeby ściśle kościelne w pierwszym rzędzie majątek ściśle kościelny, a w razie jego niedostateczności, konkurencyja patrona i parafian, koszta zaś dotyczące się budynków plebańskich w pewnych wyjątkowych razach sam paroch, zresztą zaś konkurencyja paroch, patrona i parafian.

Owoż co się tyczy miasta Lwowa, uczy doświadczenie kilkunastoletnie, że wykonaniu tej ustawy stają na zawadzie nieprzwyyczajone prawie trudności. Główny bowiem udział tak w ponoszeniu ciężarów, jakoteż z drugiej strony w zawiadywaniu spraw konkurencyjnych, należy się według ustawy z r. 1866 parafianom. Przynależność do parafii wpływa prawidłowo z miejsca stałego zamieszkania i rzecz nie przedstawia trudności w miejscowościach, które w całości jedną stanowią parafią. W większych atoli miastach, które mieszczą w sobie kilka parafii, ustawiczna fluktuacyja ludności sprawia, że rzecz można, z dniem każdym zmieniać się postać parafii. Byle kto na inną przeprowadził się ulicę, już częstokroć do innej przeniósł się

parafii, już tём samém uwolniony jest od konkurencyi w opuszczonym przez się okręgu parafialnym. Łatwo sobie wyobrazić, jak w obec tej ustawicznej fluktuacyi kłopotliwe jest położenie władz, mających przeprowadzić rozprawę konkurencyjną. Dajmy na to, że Magistrat chcąc mieć podstawę do repartycyi ciężarów lub do wyboru komitetu sporządził spis parafian — ależ zanim ukończono ten wykaz, już on jest nieprawdziwy, bo tymczasem część parafian przeniosła się z okręgu parafialnego. Ztąd się też tłumaczy, że od r. 1866, to jest od wejścia w życie nowéj ustawy konkurencyjnej, prawie niepodobna było przywieść do skutku repartycyą konkurencyjną, bo zaledwie zdołano tu i owdzie, zazwyczaj po kilkukrotnych próżnych usiłowaniach zwołać kilkunastu parafian do wyboru delegatów komitetowych. A gdy i to wreszcie się powiodło, gdy strony konkurencyjne w myśl ustawy z r. 1866 uznały potrzebę budowy i zatwierdziły plany i kosztorysy, to w tym najkorzystniejszym jeszcze przypadku wszystkie zabiegi ten jedynie praktyczny osiągały skutek, że uzyskano podstawę do wymiaru kwoty konkurencyjnej przypadającej na patrona.

Ale jeszcze pod innym względem poniosły parafie lwowskie wskutek ust. z r. 1866 bardzo dotkliwy uszczerbek. Za cesarza Józefa II nastąpiła jak wiadomo, regulacyja parafii, w związku ze zniesieniem wielu klasztorów i kościołów i utworzeniem funduszu religijnego. Tenże fundusz przyjął w obec nowopowotworzonych parafii różnorodne zobowiązania. I tak wyznaczono dla parochów lwowskich jako roczną dotacyą 630 złr., tudzież dla każdego kościoła 532 złr. w. a. na potrzeby kościelne. Miała więc każda parafia stały roczny fundusz, z którego jako tako pokryć było można bieżące wydatki liturgiczne. Odkąd ustawa z r. 1866 weszła w życie, Rząd uważał się za zwolniony od tej prestacyi, odsyłając parochów do konkurencyi; — widzieliśmy zaś, jak iluzoryjna to była

pomoc. Także gmina, która od r. 1837 pokrywała w zastępstwie parafian tytułem zaliczki koszta konkurencyjne, uchyliła się od tego obowiązku na podstawie ustawy z r. 1866 i statutu miasta Lwowa. Dlatego nie dziw, że z każdym rokiem budynki kościelne i parafialne więcej chyliły się do upadku, a parochowie nie mając żadnego funduszu na wydatki z nabożeństwem połączone, w coraz krytyczniejszym ujrzeniu się położeniu. Petycja parochów lwowskich w r. 1878 do Sejmu wniesiona, przedstawia w dosadnych wyrazach ten stan rzeczy, domagając się rychłej reformy. Sejm przekazał petycją Wydziałowi krajowemu, a odpowiedzią na nią jest opracowany przez Wydział kraj. projekt ustawy konkurencyjnej dla miasta Lwowa, ogłoszony wymienionem na wstępie sprawozdaniem z 28 marca 1879.

Główne postanowienia projektu są następujące ¹⁾:

Przedmiotem projektu są równie jak w ustawie z r. 1866, dwojakiego rodzaju koszta: a) na potrzeby ściśle kościelne, w szczególności koszta stawiania i utrzymywania budynków kościelnych, wydatki na sprawianie i utrzymywanie przyrządów i sprzętów kościelnych i wydatki bieżące połączone z odprawianiem nabożeństwa; b) koszta stawiania i utrzymywania lub najmowania budynków plebańskich. Pod jednym i drugim względem pozostaje oczywiście nietkniętą zasada, że wszystkie wymienione koszta pokryte być mają przedewszystkiem z funduszu przeznaczonego specjalnie na te cele, tudzież przez te osoby, które są do tego obowiązane mocą fundacyi, umowy, albo też z innego tytułu prawnego (§ 1). W braku tych źródeł inny jest już sposób pokrycia potrzeb ściśle kościelnych, a kosztów kategorii pod b). Co do pierwszych, użyć należy najpierw bieżącego dochodu kościelnego (z obnoszonej tacy, za użycie światła, sprzętów, dzwonów itp.); dalej rozporządzalnego majątku ściśle kościelnego, wreszcie wolno użyć majątku zakładowego, o ile tenże nie ma wskazanego innego przeznaczenia (§ 2). Koszta i tą drogą nie

¹⁾ Stósunki parafialne we Lwowie przedstawiają się w sposób następujący: Łąc. parafij jest 9, a to w szczególności: archikatedralna, św. Andrzeja (Bernardynów), Bożego Ciała (Dominikanów); tych parafii nie dotyka konkurencja, ponieważ kościół archikatedralny posiada osobny fundusz, a kościoły klasztorom nkorporowane przez te klasztory muszą być utrzymane. Dalej parafia N. Panny Maryi Śnieżnej, św. Marcina, św. Anny, Maryi Magdaleny, św. Mikołaja i św. Antoniego. Do ostatnich 5. parafii wcielone są także gminy wiejskie. Jedyna parafia archikatedralna ormiańska ma także osobną dotacyą. Parafii obrządku ruskiego jest cztery: t. j. metropolitalna św. Jerzego, Wniebowzięcia N. P. Maryi (cerkiew Wołoska) obie mające osobne dotacye, dalej św. Parascewii (Pietnice) z filią u św. Mikołaja i parafia św. Piotra i Pawła. Prawo patronatu służy w parafiach obrz. łąc. funduszowi religijnemu, z wyjątkiem parafii N. P. Maryi Śnieżnej, w której patronem jest gmina miasta Lwowa. Równie w ruskiej parafii św. Parascewii jest patronem miasto, cerkiew zaś św. Piotra i Pawła podlega patronatowi prywatnemu.

pokryte, winni ponieść parafianie bądź sami, bądź wspólnie z patronem. Sami pokryć mają koszta z odprawianiem liturgii połączone, a przy kościołach obrz. łąc. także na utrzymanie sług kościelnych, a to w ten sposób, że paroch otrzymuje kwotę ryczałtową, która łącznie z dochodami z innych źródeł na ten cel płynącymi, nie ma przenościć rocznie 600 złr. (§ 12). Z kosztów zaś innych, ściśle kościelnych, ponosi szóstą część patron, po potrąceniu atoli kosztów robocizny ciągłej i pie-szej (§ 5), resztę parafianie (§ 8). Właśnie jednak co do prestacyi parafian zasadnicza od dotychczasowej ustawy zachodzi różnica: podczas gdy bowiem dotąd parafianie ponosić mieli tylko koszta swojej wyłącznie parafii, to teraz ponosić je mają wspólnie katolicy wszystkich parafii lwowskich bez różnicy nawet obrządku (§ 8). Rozkład prestacyi nastąpi według § 87 statutu m. Lwowa, a więc w formie dodatków do podatków bezpośrednich (§ 8). Do konkurencyi z parafianami obowiązane są także: skarb Państwa, fundusz publiczny, stowarzyszenie lub gmina, mające własność nieruchomością w obrębie Lwowa, w miarę podatków stałych z tej własności opłacanych (§ 10). Przy parafiach inkorporowanych ponoszą duchowne korporacye wszelkie koszta same, chyba dowiodą, że są od nich w części lub całkiem wolne (§ 6). Co się tyczy drugiej kategorii wydatków, t. j. kosztów stawiania i utrzymywania budynków plebańskich, to różnią się one od prestacyi na cele ściśle kościelne pod dwojakim względem: raz nie wolno użyć na nie majątku kościelnego, powtóre obowiązany jest do tych kosztów także paroch, i to bądź sam, bądź wspólnie z patronem. Sam paroch ponosi następujące koszta: a) stawiania i utrzymywania budynków gospodarczych, znajdujących się w należących do jego dotacyi dobrach tabularnych lub odrębnych folwarkach, jeżeli dochód z probostwa pokrywa kongruę; b) naprawy budynków mieszkalnych i gospodarskich, spowodowanej winą, niedbalstwem lub opieszałością parocha, jego sług lub domowników; c) drobne wydatki, a to jeżeli ma czystego dochodu o 100 złr. wyżej kongruy, wszystkie, w przeciwnym razie tylko te, które nie przewyższają w roku kwotę 15 złr., albo jednorazowo nie przenoszą 10 złr. (§ 3). Do innych wydatków, konkurują jak nadmieniono, paroch, patron i parafianie; pierwszy jednak tylko o ile ma dochód przewyższający kongruę. Od nadwyżki opłaca co roku do funduszu konkurencyjnego pewną kwotę, a mianowicie od nadwyżki nie przenoszącej 100 złr. 3%, od nadwyżki nie przenoszącej 200 złr. 5%, od nadwyżki większej 8% (§ 4). Koszta w ten sposób nie pokryte, ponoszą patron i parafianie, w tym samym stósunku i w ten sam sposób, jak przy budynkach kościelnych (§§ 5, 8). W jednym roku nie wolno jednak na cele konkurencyjne nakładać wyższego dodatku, aniżeli 5%. Niepokrytą w ten

sposób część robót przeniesie komitet na rok następny (§ 20). Dodać jeszcze należy, że kościoły filialne i zabudowania mieszkalne dla exponowanych przy nich duchownych, mają przy pomocy rozporządzalnego majątku kościelnego stawiać i utrzymywać ci, w których interesie te kościoły i zabudowania istnieją, jeżeli nie zachodzą specjalne zobowiązania. Nie uwalnia ich to jednak, wyjąwszy osobną umowę od obowiązku konkurencyjnego do wszystkich parafii (§ 9).

Zupełnie różne od ustawy z r. 1866 są postanowienia projektu o organach, mających zająć się sprawami konkurencyjnymi. Według pierwszej, należy w przypadkach, gdy idzie o zebranie funduszków w drodze konkurencyjnej, przedsięwziąć pertraktacją konkurencyjną. Przeprowadza ją polityczna władza powiatowa, a głos przy niej ma każda w moc fundacyi, umowy lub ustawy do konkurencyi obowiązana strona, mianowicie ordynaryat (jako zastępca majątku kościelnego), paroch, patron, każdy obszar dworski, z każdej gminy pełnomocnik obrany przez parafian. Każdej z tych stron służy głos bez względu na to, czy w danym razie przyczynia się do pokrycia kosztów. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów; postanawiają zaś strony o konieczności budowy, o planach i kosztorysach, o ilości i sposobie prestacyi; jeżeli porozumienie nie przyjdzie do skutku, rozstrzyga władza polityczna. Jako stały organ w sprawach konkurencyjnych istnieje w każdej parafii komitet z pięciu złożony członków; stałymi członkami są paroch i patron, resztę zaś, a więc trzech, a jeżeli patron nie wykonywa prawa prezenty, czterech członków obierają na lat 6 strony konkurujące. Komitet ma nadzór nad budynkami kościelnymi i plebańskimi, czuwać nad ich budową i utrzymaniem w dobrym stanie. Jego zadaniem jest spowodować zwołanie rozprawy konkurencyjnej, przedłożyć plany i kosztorysy, jemu też po załatwieniu pertraktacyi konkurencyjnej odstępuje władza polityczna dalsze przeprowadzenie sprawy, w szczególności kierownictwo budowy i utrzymanie odnośnych rachunków. Uchwały komitetu powzięte w granicach prawomocnych postanowień pertraktacyi konkurencyjnej, wykonywa w razie potrzeby polityczna władza powiatowa.

Tak ustawa konkurencyjna z r. 1866. Projekt natomiast nie zna pertraktacyi konkurencyjnej; atrybucye służące według ustawy z r. 1866 stronom konkurującym, przelewa projekt na komitet parafialny. Tym komitetem zaś jest dla wszystkich parafii katolickich we Lwowie Rada miejska, wszakże z wyłączeniem członków, którzy nie są wyznania katolickiego. Gdyby w Radzie nie zasiadało przynajmniej 60 członków wyznania katolickiego, czynności komitetu pełnić będzie Rada administracyjna, utworzona według przepisu § 97

statutu miasta Lwowa²⁾ (§ 13). Przewodniczącym komitetu jest prezydent m. Lwowa, gdyby nie był wyznania katolickiego, pierwszy wiceprezydent, a gdyby i ten nie był katolikiem, obiera sobie komitet sam przewodniczącego (§ 14). Rada miejska jako komitet parafialny uchwała budowę nowych i reparacją starych budynków kościelnych i plebańskich, zarządza w porozumieniu z ordynaryatem użycie dochodów kościelnych, w razie potrzeby zarządza zebranie funduszków w drodze konkurencyjnej, oznacza stopę procentową datków konkurencyjnych, bada i zatwierdza kosztorysy i preliminarz wydatków, a po ukończonej robocie sprawdza rachunki i wydaje absolutorya. Uchwały komitetu okowięzują wszystkich parafian wyznania katolickiego, a to tak zamieszkałych w obrębie m. Lwowa, jak i w gminach wiejskich i obszarach dworskich do parafii lwowskich wcielonych (§ 14). Zażalenia lub odwołania się od uchwał komitetu, rozstrzyga c. k. Namiestnictwo. Rząd nadzoruje zresztą komitet i może go rozwiązać według tych samych przepisów, które obowiązują według statutu m. Lwowa (§ 21). Komitet parafialny, jako ciało jedynie uchwalające, działa za pośrednictwem dwóch organów: organem doradczym i pomocniczym jest podkomitet parafialny, organem wykonawczym Magistrat m. Lwowa. Podkomitet ustanowiony będzie w każdej parafii, która uciekać się musi do konkurencyi. Składa się z pięciu członków: stałymi są paroch i paroch; trzech innych wybiera komitet parafialny z pomiędzy parafian odnośnego kościoła lub cerkwi, a to z grona lub z poza grona komitetu parafialnego, tak jednak, aby w każdym razie zasiadał w podkomitecie przynajmniej jeden członek komitetu (§ 16). Podkomitet ma sobie poruczony bezpośredni nadzór nad budynkami kościelnymi i plebańskimi swojej parafii, czuwa nad ich budową i utrzymaniem w dobrym stanie, przedkłada komitetowi paraf. wnioski budowy nowych i restauracyi istniejących budynków kościelnych i plebańskich, i co roku ułożony preliminarz wydatków na potrzeby liturgiczne. Od uchwały podkomitetu wolno patronowi i parochowi wieść przedstawienie do komitetu parafialnego (§ 17). Magistrat jako organ wykonawczy zajmuje się ściąganiem dodatków do podatków, sporządza plany i kosztorysy, zawiera kontrakty dostawy i wykonania robót, przedkładając je komitetowi do zatwierdzenia; przedsięwzięcie wspólnie z komisją przez komitet parafialny wyznaczoną kolaudacją robót, asygnuje wypłaty i składa rachunki.

²⁾ § 97. statutu odwołuje się znowu na § 24. ord. wyb. dla m. Lwowa, gdzie postanowiono, że gdy między obranymi członkami Rady miejskiej nie ma 80 (w projekcie stoi 60) chrześcian (w projekcie katolików), prezydent na podstawie spisu wyborców chrześcijańskich dla poprzednich wyborów Rady miejskiej sporządzonego, rozpisze wybór tyłu członków chrześc., ile potrzeba do uzupełnienia owjej liczby.

W gminach jednak wiejskich i obszarach dworskich zajmuje się ściąganiem datków władza polityczna. Kasą komitetu parafialnego jest kasa miejska (§ 18).

Mając ocenić projekt, o którym mowa, wypada nam zwrócić się do tych postanowień, które go zasadniczo wyróżniają od ustawy dziś obowiązującej. Należą tu po pierwsze postanowienia dotyczące się prestacyi parafian, w szczególności zasada, że wszyscy katolicy lwowscy wspólnie ponoszą ciężar konkurencyjny, powtóre przepisy dotyczące się urzędzenia organów konkurencyjnych.

Pod pierwszym względem musimy przedewszystkiem przyznać, że chcąc dla Lwowa stworzyć praktyczną ustawę konkurencyjną, należy zerwać z zasadą, iż każdy przyczynia się jedynie do kosztów konkurencyjnych s w e g o kościoła parafialnego. W przeciwnym bowiem razie albo jak dotąd ustawa pozostanie niewykonaną, albo też wbrew jej myśli cały ciężar konkurencyjny spadnie na posiadaczy realności, którzy z natury rzeczy mniejszej aniżeli reszta ludności miejskiej ulegają fluktuacyi. Zresztą i o tém należy pamiętać, że poczucie przynależności do pewnej parafii w miastach większych o kilku parafiach, zazwyczaj bardzo słabo jest rozwinięte; często ludzie zgoła nieobojętni w rzeczach religijnych nie wiedzą nawet do której należą parafii. Ścisłejszy, że tak powiemy stósunek do jakiegoś kościoła najczęściej nie będzie świadomym wpływem związku parafialnego, lecz rozstrzygają tu rozmaite inne względy i okoliczności. Nie można tu powiedzieć jak w jednolitych parafiach, że kościół istnieje w pierwszym rzędzie dla parafian; raczjż możnaby twierdzić, że jest spólność w używaniu kościołów — niech więc będzie także spólność w ponoszeniu kosztów.

Wszakże nasz projekt idzie dalej. Wydatki konkurencyjne ponosić mają spólnie nietylko wszyscy parafianie ale wszyscy katolicy bez względu na obrządek: rusini konkurują do kościołów łacińskich, łacinicy do ruskich, ormianie do ruskich i łacińskich. Sprawozdanie Wydziału krajowego nie wyjaśnia nam powodów tego postanowienia; powody bowiem, jakie przemawiają za zniesieniem odrębności parafialnej w zakresie tego samego obrządku, nie dadzą się zastosować do katolików różnych obrządków. Fluktuacya ludności wielkomiejskiej pociąga za sobą ustawiczną zmianę w stanie poszczególnych parafii, ale nie wpływa tak stanowczo na stan obrządków, i nie rozumiemy, dlaczegoby nie można utrzymywać spisu przynależnych do każdego obrządku z osobna. Ale pomijamy tu zupełnie kwestyę, o ile to postanowienie jest stósowne i słuszne; lecz co stanowczo twierdzimy, że ono nie da się żadną miarą pogodzić z obowiązującymi ustawami państwowymi, że więc gdyby pozostawiono je w ustawie, takowa sankcyi uzyskaćby nie mogła.

I tak już ustawa z 25 maja 1868 (Dz. pr. p. Nr. 49) określająca stosunki międzywyznaniowe obywateli orzeka w art. 9, że członkowie kościoła lub społeczności religijnej wtedy jedynie zniewoleni być mogą do świadczeń na cele wyznaniowe i dobroczynne innego kościoła lub innej społeczności religijnej, jeżeli ciężą na nich obowiązki rzeczowego patronatu, albo jeżeli zobowiązanie do tego rodzaju prestacyi polega na tytułach prawno-prywatnych, dokumentami udowodnionych, albo jest hypotecznie zabezpieczone.

Możnaby wprawdzie zarzucić, że w naszym wypadku niemasz różnicy wyznania, lecz jest jedynie różnica obrządkowa. Wszelako zarzut to nieuzasadniony. W obec ustawodawstwa państwowego nie rozstrzyga bowiem w tój mierze jedność zasad dogmatycznych, lecz jedność zewnętrzna, objawiająca się w tożsamości hierarchii i organizacyi. Gdy zaś właśnie pod tym względem obrządki łaciński, ruski i ormiański mają być zupełnie odrębny i samoistny, samoistne mianowicie urządzenia hierarchiczne, więc także uważać je należy (ze stanowiska prawa państwowego) jako osobne społeczności religijne, tak więc, że ani na członków obrządku łacińskiego nie można nakładać prestacyi na rzecz obrz. ruskiego, ani tż odwrotnie parafianie ruscy nie mogą być obciążeni na rzecz kościoła łacińskiego. — Że tak należy rozumieć stósunek obrządków według ustawy z 25 maja 1868 stwierdza także rozporządzenie Minist. wyznań i oświaty z dnia 7 lutego 1870 do l. 184, stanowiąc nawet, że przejście z obrządku jednego na drugi tym samym państwowym podlega przepisom, co w ogóle zmiana wyznania religijnego.

Do tej samej konsekwencyi prowadzi zresztą także ustawa z 7 maja 1874 (Dz. ust. p. Nr. 50) o zewnętrznych stosunkach kościoła katolickiego. Postanowiono w niej, że będą urządzone gminy parafialne, które ponosić będą ciężary i prestacye na rzecz kościoła; gminę zaś parafialną stanowią według wyraźnego przepisu tejże ustawy (§ 35) katolicy tego samego obrządku.

Przychodzimy teraz do drugiej kategorii zasadniczych projektu przepisów, to jest jak wyżej nadmieniono o organach konkurencyjnych. Niestety i pod tym względem nie możemy się pisać za zasady projektu.

Ustawa z r. 1866 przyjęła słuszną zasadę, że udział w sprawach konkurencyjnych stósuje się do udziału w odnośnych ciężarach. Z pominięciem tój zasady oddaje projekt najważniejszy w tych sprawach zakres działania, to jest decyzyą o potrzebie i rozmiarach budowy, jedynie reprezentacyi parafian, a nawet nie można rzec wszystkich parafian, bo reprezentacyą tą ma być Rada miejska, podczas gdy w skład parafii wchodzi także gminy wiejskie i obszary dworskie. Więc patron, który ponosi szóstą część ciężarów, więc paroch, który

przecież gdy idzie o budynki plebańskie, w pierwszym rzędzie jest interesowany, nie mają głosu w sprawach, które ich tak mocno dotyczą. Nieślusność tego postanowienia nie była tajna autorem projektu; ale jakże jej zaradzają? By przecież nie pominąć zupełnie patrona i parocha, tworzą dla nich osobne ciała, owe podkomitety parafialne, ni to organ decydujący, którym jest sam komitet parafialny, ni to organ wykonawczy, którym jest Magistrat, lecz jak go sama ustawa nazywa, organ doradczy i pomocniczy. Udział więc patrona i parocha ogranicza się do nadzoru nad budynkami kościelnymi i plebańskimi, do przedkładania komitetowi parafialnemu wniosków budowy, układania preliminarza wydatków na potrzeby liturgiczne — podczas gdy najważniejsze sprawy konkurencyjne załatwiać będzie komitet parafialny bez współdziałania patrona i parocha. Wątpić trzeba aby Rząd, który właśnie w większej części parafii wykonywa prawo patronatu, skłonił się do sankcji tego rodzaju przepisów.

Tak więc dwa główne, zasadnicze postanowienia projektu — to jest o spólnym ponoszeniu wydatków konkurencyjnych bez różnicy obrządku tudzież o sposobie zawiadywania sprawami konkurencyjnymi — uważać musimy jako niezgodne z obowiązującym ustawodawstwem konfesyjnym, po części także jako niesłuszne, więc jako chybione, a tęp samym cały projekt jako poroniony.

Niech nam wolno będzie nie poprzestając na saméjże krytyce projektu w miejsce zarzuconych przez nas zasad z naszej strony poczynić niektóre wnioski. Nie idzie tu oczywiście o paragrafowane sformułowanie nowego projektu, lecz jedynie o zaznaczenie pewnych głównych zasad, na których naszym zdaniem opierać by się powinna ustawa konkurencyjna dla miasta Lwowa. Przynętem uważamy za rzecz stósowną, aby ta ustawa o ile możliwości zbliżała się do ogólnych przepisów ustawy z r. 1866, odstępując od niej tylko o tyle, o ile tego rzeczywiście wymaga właściwość stósunków wielkomiejskich.

Taka zmiana jest mianowicie, jak już o tęp mówiliśmy konieczną co do spólnego ponoszenia ciężarów konkurencyjnych przez katolików tęp o samego obrządku. Uznając atoli tęp potrzebę przyznać zarazem należy, że owa spólność zawsze do pewnego stopnia wielu będzie wstrętną, że nie zgadza się z ścisłą zasadą prawną, że więc nie wypada jęj rozszerzać po za granicę konieczności. Uważalibyśmy mianowicie jako rzecz niesłuszną, gdyby także wcielone do lwowskich parafii gminy wiejskie i obszary dworskie obowiązane były przyczyniać się do kosztów konkurencyjnych wszystkich parafii lwowskich. Dlatego idąc za analogią § 8 dzisiejszj ustawy proponowalibyśmy następujący przepis: Parafianie mieszkający po za obrębem miasta Lwowa przyczyniają się jedynie do

kosztów konkurencyjnych własnej parafii. W parafiach przeto, do których prócz mieszkańców lwowskich, należą także mieszkańcy innych gmin i obszarów dworskich, należy udział parafian rozłożyć z jednéj strony na wszystkich katolików lwowskich odnośnego obrządku, z drugiej strony na parafian każdej gminy i każdego obszaru dworskiego, a to gdyby inna umowa nie nastąpiła, w stósunku do podatków bezpośrednich.

Jako wielki błąd projektu poczytać musimy dalej, że nie pomyślano o utworzeniu funduszu zapasowego, któryby ulżył parafianom w ponoszeniu nader dotkliwych nieraz ciężarów konkurencyjnych. Prawda że doświadczenia, jakie w tęp mierze uczyniło nasze ustawodawstwo krajowe nie zdają się być zbyt zachęcające. Uchwalając ustawę konkurencyjną zwrócono w Sejmie z kilku strón uwagę, że przy znacznych kosztach budowlanych udział w konkurencyi dla poszczególnych konkurentów może przybrać nieraz rozmiary, grożące ruiną ich gospodarstwu, i wskazano jako skuteczny przeciw temu środek, aby nie czekając dopiero potrzeby restauracyi parafianie co roku składali stałe datki na cele konkurencyjne, z których by urósł fundusz zapasowy. W tęp myśli wezwano rząd do zaprojektowania ustawy, co tęp w następnej kadencyi nastąpiło; rezultatem była ustawa z 2 lutego 1867 przepisująca utworzenie funduszu zapasowego w każdej parafii. A przecież ta ustawa u ludu powszechną wzbudziła niechęć, tak że już w dwa lata później, ustawą z 12 grudnia 1868 (Dz. u. kr. Nr. 41) została uchylona. Wszakże rozprawy sejmowe nad obu ustawami świadczą dowodnie, że przyczyną tak ujemnego rezultatu nie była bynajmniej sama zasada, lecz raczej jęj przeprowadzenie. Ustawa z r. 1867 nałożyła datki konkurencyjne w formie pogłównego, które opłacać mieli (z wyjątkiem ubogich) wszyscy parafianie od 16 do 50 roku życia, w rocznej ilości 10 centów. Uboższy zatem i zamożniejszy w jednaki sposób zostali dotknięci; a nawet pierwszy, jeżeli liczniejszą obarczony był rodziną, płacił więcj aniżeli drugi, bo za bezwłasnowolnych odpowiedzialni byli ich prawni zastępcy. Rozkład ten był tęp niesłuszniejszy, że zresztą datki konkurencyjne rozkładały się według podatków. Fundusz zapasowy miał więc ulżyć bogatym ze szkodą uboższych — bo jedni i drudzy płacili do funduszu jednako, podczas gdy do konkurencyi przyczyniać się mieli w stósunku do majątku. Jeżeli jednak datki na rzecz funduszu konkurencyjnego rozłożymy według tęp samej zasady co inne prestaty konkurencyjne, to jest za podstawę wymiaru przyjmiemy podatek, znika owa niesprawiedliwość, a pozostaje jedynie ta wielce praktyczna dogodność, że ciężar konkurencyjny rozkłada się na większą ilość lat, a tęp samém staje się o wiele mniej dotkliwym. Zresztą i to zważyć należy, że mając do dyspozycyi fun-

dusz budowlany, można raźniej wziąć się do roboty, i w ten sposób nieraz znaczne poczynić oszczędności.

Oczywista, że w konsekwencji tego cośmy już mówili o prestacyach parafian, miałyby we Lwowie istnieć dwa odrębne fundusze rezerwowe: jeden dla wszystkich parafii obrządku łać. drugi dla wszystkich parafii obrządku ruskiego. Jakąby należało oznaczyć stopę procentową, da się orzec jedynie na podstawie rozlicznych dat statystycznych, których w tej chwili nie mamy pod ręką. Rozumie się, że w miarę wzrostu funduszu możnaby zniżyć wysokość datków; a już z góry mogłaby ustawa oznaczyć maksimum funduszu, które, gdy bęz osiągnięte, ustanie w zupełności obowiązek uiszczania datków.

Także co do sposobu załatwiania spraw konkurencyjnych, należałoby naszym zdaniem zbliżyć się o ile możności do przepisów ustawy z r. 1866, a mianowicie urządzić rzecz tak, aby najważniejsze sprawy konkurencyjne oddane były rozstrzygnięciu tych, co się przyczyniają do kosztów, aby z drugiej strony odnośnie do każdego kościoła ustanowiony był stały organ nadzorujący i wykonawczy. Przedstawiamy sobie zarzysy tego urzązzenia w sposób następujący: W każdej parafii, która wymaga konkurencyi parafian, ustanowiony jest komitet z pięciu członków; członkami komitetu są paroch i patron, dalej trzech, a jeżeli nie ma patrona lub tenże nie wykonywa prawa prezenty, czterech pełnomocników czyli delegatów parafian. Tychże obierze reprezentacya parafian, ustanowić się mająca w myśl ustawy z 7 maja 1874; pokąd to nie nastąpi, Rada miejska z wyłączeniem członków, wyznania niekatolickiego, i to bądź z grona swych członków, lub z poza tego grona, jednakże z pomiędzy parafian odnośnego kościoła. Delegaci mają być obrani także dla parafii, w których nie będzie komitetu, a to celem zastąpienia parafian przy rozprawie konkurencyjnej (jak niżej). Komitet ma sobie poruczony nadzór nad budynkami kościelnymi i plebańskimi, czuwa nad ich budową i utrzymaniem w dobrym stanie, układa co roku preliminarz wydatków na potrzeby liturgiczne. Jeżeli komitet uzna potrzebę zebrania funduszków w drodze konkurencyjnej, uda się do Magistratu o przedsięwzięcie pertraktacyi konkurencyjnej; jeżeli w konkurencyi mają wziąć udział parafianie zamiejscy, porozumie się w tej mierze Magistrat ze Starostwem lwowskiem. W rozprawie konkurencyjnej mają udział: zastępca ordynaryatu, jako władzy sprawującej nadzór nad majątkiem kościelnym; patron, paroch i parafianie, a to w szczególności: jeden delegat z każdego komitetu parafialnego odnośnego obrządku, równie jak delegat każdej parafii, nie mającej komitetu parafialnego, a jeżeli do konkurencyi powołani są także parafianie zamiejscy, także po jednym zastępcy każdej gminy i każdego

obszaru dworskiego. Przedmiotem rozprawy jest orzeczenie o potrzebie budowy, o planach i kosztorysach, o ilości i sposobie rozkładu datków konkurencyjnych. Pertraktacyą załatwia Namiestnictwo i rozstrzyga też zachodzące zażalenia. Uchwały ostatecznie załatwionej rozprawy konkurencyjnej wykonywa komitet; o ile do tego potrzeba środków przymusowych za pośrednictwem Magistratu i Starostwa lwowskiego. Magistrat jest nadto w sprawach konkurencyjnych organem pomocniczym: sporządza mianowicie na żądanie komitetu plany i kosztorysy i przedsiębierze spólnie z komitetem kołaudacyą robót.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 6 czerwca.

(Zamach na niezawisłość sędziego we Francyi. — Reformy prawodawcze we Włoszech i Niderlandyi).

— W pośród wiru dążeń politycznych, zmieniających się w każdym państwie nowoczesnym jakby w kaleidoskopie, sądownictwo powinno stać niewzruszone, niezawisłe i stałe. I we Francyi dotąd tak bywało, a to było jedną z przyczyn, iż sędziowie francuzcy pod najrozmaitszymi rządami tak wysokiej używali powagi. Wszystkie konstytucye francuzkie przestrzegały bowiem ściśle tej zasady. Dopiero terazniejszy rząd usiłuje i tę warownię obalić. Minister sprawiedliwości przedłożył Izbie wniosek znoszący nietykalność sędziów, lecz wniosek ten nie znalazł poparcia w komisji parlamentarnej. Skutkiem tego minister innej chwycił się drogi. Postanowił bowiem zredukować znacznie liczbę Trybunałów i tym sposobem usunąć z urzędu tych sędziów, którzy nie podzielają zapatrywań partyi rządowej. Projekt ministra nie wspomina wprawdzie o nietykalności sędziów, znosi ją jednak faktycznie na przeciąg jednego roku, gdyż pozwala ministrowi sprawiedliwości w ciągu tego czasu organizować dowolnie Sądy. Nie czynią przytęm tajemnicy, że chodzi o „zrepublikanizowanie“ stanu sędziowskiego. Skoro raz uczyniono wyłom w tak doniosłej zasadzie, niedaleko już do jej zupełnego obalenia. a rok wystarczy zupełnie do puryfikacyi stanu sędziowskiego. Według zdania dzienników wniosek ten, mimo radykalizmu przeważającego w francuzkim parlamencie, nie ma szansy powodzenia.

— We Włoszech zajmują się ulepszeniem procesu karnego, szczególnie reformą postępowania przed Sądem przysięgłych. Minister sprawiedliwości Villa przedłożył Izbie poselskiej projekt reformy procedury karnej z roku 1865, ułożony na podstawie doświadczeń przeważnie z praktycznego stanowiska. Jedną z ważnych zmian jest ta, iż assessorowie przewodniczącego Trybunału na przyszłość mają odpaść, a prawa, jakie dotąd Trybunałowi służyły, na przyszłość przejść mają na przewodniczącego. Z drugiej zaś strony inne wnioski odnośnego projektu dążą do zmodyfikowania władzy przewodniczącego przy przesłuchaniu oskarżonego, świadków i znawców. Dotąd prezydent wyłącznie w spo-

sób inkwizytoryjny przesłuchuje te osoby, obecnie zaś zaproponowano sposób przesłuchania taki, aby najpierw każda strona w procesie przesłuchiwała świadków i znawców przez siebie powołanych bezpośrednio, i prawo przesłuchania służące przewodniczącemu i drugiej stronie dopiero później było wykonywane. Gdyby w ciągu rozprawy okazała się potrzeba przywołania innych świadków, a strony się nie zgodziły, przewodniczący ma zapytać przysięgłych, czy uważają za stosowne, aby świadków zaproponowanych przesłuchano. Przysięgłym nie wolno w tym celu udawać się na ustęp, lecz w sali pozostawając bez dyskusji lub obrad, muszą odpowiedzieć tak lub nie na to pytanie. Przepis ten ma na celu, aby przysięgli przy sposobności takiego pytania, nie przesądzali merytorycznej treści sprawy.

Istotną też zmianą jest zaproponowane zniesienie Izby radnych. Instytucja ta bowiem we Włoszech się nie powiodła. Ma ona na celu przyspieszyć, a powstrzymuje śledztwo, ma zapewnić wolność osobistą wobec dowolności sędziego śledczego i prokuratora, a po największej części idąc ślepo za zdaniem tychże, jest tylko formą bez treści. Z drugiej zaś strony uwalnia tą instytucją sędziego od odpowiedzialności, lubo tenże, biorąc udział w obradach, zawsze potrafi przesadzić swe zdanie, tém łatwiej, ileż funkcje członków Izby radnych są tylko ubocznym ich zajęciem, które po wielkiej części sobie lekceważą lub do którego przystępują znużeni innymi pracami. Okazało się tedy potrzebnym wykluczyć sędziego śledczego od obrad i złożenia Izby tych ze stałych członków. Gdy jednakże tego rodzaju nowość wywróciłaby całą budowę organizacji włoskiej, minister chwycił się środka radykalniejszego i zniósł całą instytucję.

— Nietylko na polu procesu karnego, lecz i na innych minister Villa jest czynnym. Projekt jeden dąży do publikacji nowego kodeksu handlowego, drugi ma za przedmiot reformę procesu cywilnego, a trzeci zawiera w sobie taryfę honoraryów adwokackich i prokuratorskich. Inne projekty tyczą się dziesięcin i innych świadczeń gruntowych, tudzież ankiet parlamentarnych.

— W Niderlandy kodeks cywilny pochodzący z r. 1836, ułożony na podstawie kodeksu napoleońskiego, zdaniem tamecznych prawników nie zupełnie odpowiada potrzebom najnowszych czasów i z tego powodu minister Moddermann rozpoczął prace w celu reformy tegoż.

Listy ze Sejmu.

Lwów 8 czerwca.

I.

Po dwuletniej niemal przerwie, Sejm krajowy dziś zostaje otwarty. Porządek dzienny, ogłoszony w dziennikach, lubo zawiera 32 punktów, mieści w sobie zaledwie kilka spraw większej wagi prawodawczej: projekt ustawy drogowej, projekt ustawy budowniczej dla 24. znaczniejszych miast i miasteczek, projekt ustawy konkurencyjnej dla miasta Lwowa i projekt zmiany instrukcji dla Wydziału krajowego. O pierwszych dwóch projektach już donosiliśmy w krótkości; o ustawie konkurencyjnej dla miasta Lwowa

zamieszczamy uwagi godny artykuł prof. Dra Rittnera na czele dziennika, dziś zaś wspomniemy o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności za czas ubiegły od ostatniej sesji sejmowej z r. 1878.

Sprawozdanie to — nawiasowo powiedziawszy — ułożone wbrew dawniejszej tradycji systematycznie według departamentów, przedewszystkiem zawiera ciekawą statystykę ustaw i uchwał sankcyonowanych i tych, które sankcyi nie otrzymały. Liczebnie przedstawiają się pierwsze w wielkiej większości, lecz przypatrzwszy się bliżej, spostrzegamy, że sankcyą uzyskały: ustawa finansowa, szereg ustaw pozwalających na pobieranie wyższych dodatków do podatków i ustawy, dozwalające poboru myt gminom i obszarom dworskim. Zaś sankcyi nie otrzymały ustawy mające na celu częściową naprawę ustawy gminnej, jakoto: ustawa o kompetencji Władz do rozstrzygnięcia rekursów w sprawach gminnych i powiatowych, ustawa o odpowiedzialności członków zwierzchności gminnej wobec osób trzecich, a względnie gminy i Rządu, ustawa o nadzorze nad urzędnikami gminnymi, o wykonaniu rozporządzeń reprezentacji powiatowej — wreszcie ustawa budownicza dla miasta Krakowa.

Jeśli się zważy, że w ciągu czasu od ostatniej sesji sejmowej zmienił się Rząd z centralistycznego na autonomiczny, nie możemy zwalić winy tej smutnej okoliczności na centralistów, lecz musimy dojść do przekonania, że jakkolwiek Rząd istnieje, prace sejmowe z ogromnemi mają do walczenia trudnościami. Pojąć łatwo, jak dalece deprymująco okoliczność ta działać musi na czynności sejmowe. Ileż to daremnej pracy, ile wytężeń, debat, ile straconego czasu kosztownego, któż to policzy?!

Rada Państwa pod tym względem w szczęśliwszym znajduje się położeniu. Jeśli bowiem przyjdzie na porządek dzienny sprawa, której Rząd się sprzeciwia, z fotelu ministerjalnego zapada wnet zapowiedź, że usiłowania Izby są daremne, gdyż projekt nie będzie przedłożony do sankcyi. Obrady komisyjne odbywają się najczęściej w obec reprezentantów Rządu, którzy dając potrzebne wyjaśnienia, udzielają zarazem wskazówki, jakie mogą być szanse powodzenia, pod jakimi warunkami sankcyja nastąpi. To też rzadko się tam zdarza, aby jakaś ustawa została uchwaloną, a mimo to sankcyi nie otrzymała. W Sejmie i tego nie ma. Reprezentanci Rządu rzadko w Sejmie dadzą się nakłonić do oświadczeń decydujących. Najczęściej osłaniają się tajemnicą, rezerwując zachowują stanowisko, bo któż odgadnąć może, jak uchwała Ministerstw zapadnie. To też sankcyja w Radzie Państwa jest regułą, wyjątkiem odmówienie; — w Sejmie ma się rzecz odwrotnie.

Pierwsze posiedzenia Sejmu jak zwykle zajęte będą — jak zawsze — sprawami czysto formalnemi, wyborami sekretarzy, rewidentów, komisji, ukonstytuowaniem się tychże itp. Lubo dłuższa praktyka parlamentarna nauczyła naszych posłów oszczędności czasu, w pierwszym tygodniu trudno myśleć o rozprawach merytorycznych. Formalności te jednakże od dawna zajmują pierwsze dni, a nawet tygodnie sesyj. Jedną z najmniejszych koncesyj, jaką Rząd użyczył swoim interesom mógł i powinienby udzielić, byłoby ta, iżby nie zamykał sesyj sejmowych i tak nader krótkich, lecz odraczał je w razie potrzeby. Tą formalnością ocalonoby niezliczoną ilość pracy i trudu, której rezultat dotąd z zamknięciem sesji marnieje i jako „szacowny materiał“ idzie do kosza.

Praktyka sądowa.

Nie można być naruszonym w posiadaniu jakiego przedmiotu, jeżeli służy wszystkim do ogólnego użytku.

Zbór izraelski w Limanowej sprzedał przez licytację wolne miejsca do modlitwy w bóżnicy, a pomiędzy

niemi i miejsce, na którym się Józef R. zwykle modlił. Miejsce to kupił Jakób L. za 25 złr. i gdy takowe po licytacji zajął, zaskarżył go Józef R. o naruszenie w posiadaniu w mowie będącego miejsca.

Sąd powiatowy w Limanowej i Sąd wyższy w Krakowie oddalili Józefa R. z żądaniem skargi, a c. k. Trybunał najw. nie uwzględnił nadzw. rekursu, albowiem twierdzone a przez pozwanego zaprzeczone ostatnie faktyczne posiadanie spornego miejsca do modlitwy w bóżnicy, nie zostało udowodnione, ponieważ czasowe używanie każdemu do używania pozostawionej rzeczy, jak n. p. używanie drogi do ogólnego chodzenia oddanej, nie może tworzyć faktycznego posiadania. Tę własność miało sporne miejsce do modlitwy w bóżnicy, a mianowicie, iż takowe było odstępowane każdemu do używania, aż do dnia sprzedaży, co zostało potwierdzone przez wszystkich świadków; a przeto zbywa skardze o naruszenie posiadania w myśl § 5. ustawy z 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. na najważniejszej okoliczności.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 10 lipca 1879 l. 7652). J. L.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Radłów dnia 24 maja 1880.

Sprawa połączenia adwokatury z notaryatem *).

Korespondencya adwokata w Tarnowie w nrze 21. *Przeglądu sąd. i adm.*, mało się przyczyni zapewne do należytego ocenienia poruszonych od niedawnego czasu sprawy połączenia adwokatury z notaryatem na prowincyi. Artykuł ten w zanadto czarném świetle przedstawia los adwokata na prowincyi, a w zanadto różowém — stanowisko notaryusza.

Dziś już notaryat nie jest ową tlnstą prebendą, jak przed rokiem 1871, gdy jeden notaryusz na okrag kilku Sądów powiatowych i przy braku zupełnym adwokatów przy Sądach powiatowych był jedynym doradcą prawnym ludu, a wskutek tego i jego dochody były znaczne. Dziś przy każdym powiecie sądowym, chociażby takowy składał się tylko z kilkunastu gmin, obsadzoną jest posada notaryusza, a często w téjże samej miejscowości osiedlił się i adwokat.

Zajęcie notaryusza na prowincyi, ogranicza cię ztém na kilkadziesiąt drobnych kontraktów rocznie (z tych gmin, dla których już księgi hipoteczne istnieją, bo w innych gminach pisarze gromadzcy i organisci w tém notaryusza wyręczają), i na t. zw. komisaryat sądowy to jest sporządzanie akt spadkowych.

Tego ostatniego niechaj nam adwokaci nie zazdroszczą; — jest to praca takż mudna, połączona z tyloma nieprzyjemnościami i wydatkami, że przyznawane przez Sądy honorarya, wystarczające zaledwie na pokrycie kosztów mnóstwa druków i osobnego pisarza, nie zostawoją w żadnym stósunku do czynności wymaganéj, zwłaszcza że zaledwie $\frac{1}{5}$ część pertraktacyi jest płatnych, a $\frac{4}{5}$ częsci z urzędu bezpłatnie sporządzać potrzeba, co jednak zupełnie notaryusza nie uwalnia od przeglądania z za cholewy lub zanadtra wyciąganych przepoconych i zapleśniałych dokumentów, i godzenia spadkobierców przy kłótniach, które tém zaciętsze, o ile spadek mniejszy.

Dodając jeszcze do tego że częstokroć sędziowie

*) Zamieściwszy w téj sprawie głos adwokata z prowincyi, zamieszczamy obecnie przeciwny.

powiatowi dla notaryuszów niezbyt życzliwie są usposobieni, to panowie adwokaci, urzędujący przy kolegium, mający do czynienia z gładkim prezydentem, skłonnym zawsze do słusznych życzeń i przyspieszenia waszych spraw, i co do pracy swéj zawiśli od uchwały rady kilku sędziów wytrawnych, dziękujcie Panu Bogu, że nie jesteście jak ów notaryusz na powiecie. Co się zaś tyczy połączenia notaryatu z adwokaturą na prowincyi, to jestem zdania (i zapewne największa część prawników zdanie to ze mną podzieli), że połączenie tych dwóch urzędów w jednej osobie byłoby dla rozwoju jurysdykcji zgubném. Jedynie ze stanowiska idealnego t. j. ze stanowiska odpowiedzi na pytanie „co jest dla większej powagi prawa zbawienniejsze“, wychodzi tu musimy, pomijając zupełnie stronę materialną. Otóż niemożliwą jest rzeczą, aby notaryusz, będący osobą zaufania publicznego, mógł się zajmować bez narazenia swego charakteru urzędowego jako notaryusz sprawami procesowymi, aby mógł w ogóle zatrudniać się w obec Sądu zastępstwem stron w sprawach spornych. Zastępując jedną stronę, musi już z konieczności stanąć na stanowisku nieprzyjacielskiém, a co najmniej parcyalnym w obec strony przeciwnéj, która mu nigdy nie przebaczy przegranej — lub przegrywając sprawę swojego klienta, naraża się na powątpiewanie tegoż o swojej kwalifikacyi, a ztém traci zaufanie ogółu w jednym lub drugim wypadku. Znajdując się w takiej alternatywie, notaryusz dbały o utrzymanie powagi w powiecie, rzadko kiedy tylko zajmie się procesem, a więc dla adwokata nie jest wcale niebezpiecznym konkurentem.

Adwokat i notaryusz mają zupełnie odrębne pole do działania i w tém tylko schodzić się powinni, że obaj służyć mają za podporę sądownictwa, do przyspieszenia i ułatwienia wymiaru sprawiedliwości.

Notaryusz objawioną sobie wolę stron ujmuje w formie dokumentu, zaopatrując podaną sobie treść w wymagane ustawą formalności i mocą swego urzędu, zmienną często później wolę stron, stwierdza. — Adwokata inny jest zakres działania, interpretuje on te kontrakty, częstokroć starając się obalić takowe, a więc każdy przyzna, że notaryusz-adwokat w jednej osobie byłby dziwaczną figurą, bo to, co dzisiaj celem ustalenia stósunku prawnego między stronami w najlepszej wierze zamierza nienaruszalnym uczynić, jutro własną ręką burzyóby mu wypadało.

Przynny pogorszenia więc bytu materialnego adwokatów nie w konkurencyi z notaryuszami szukać wypada. Złe leży w przestarzałej procedurze cywilnej. Obdarzcie nas panowie raz już od wieku obiecywaną procedurą nową, niechaj zacznie obowiązywać postępowanie jawne, jak w sprawach karnych, dopuszczając tylko do zastępstwa rzeczników powołanych, pomnóście liczbę sędziów, którymby nie wykreślenie numeru, lecz rzeczywiste załatwienie sprawy na sercu leżało, a ustaną narzekania na brak zajęcia w biurze adwokata, zaginie ohydne plemię pokątnych pisarzy, których obecnie Sądy chcąc nie chcąc cierpią, bo wolą — przeciążane pracą — przyjąć pismo ladajakie, jak kilkanaście spraw codziennie manudukować i w obec nieoświeconych stron, w duplice zadawać kłam własnej swojej replice.

Notaryusz.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Walne zgromadzenie lwowskiej Izby adwokatów poświęcone reformie adwokatury. (Dokończenie).

W dalszym toku dyskusyi zabrał głos p. Roński za wnioskiem wydziału. Mowca zgadza się z wnioskiem wydziału, wszelako z innych motyów. Uznaje on, że wolność adwokatury w obec dzisiejszej procedury jest absurdem, lecz nie ma najmniejszej nadziei, aby ograniczenie

liczby adwokatów w tej mierze pomoc przynieść mogło. Jedynym środkiem ratunku jest ustna i jawna procedura — zatem do tego nam dążyć należy, a lubo minister wyprasza sobie wzmiankę o nową procedurze, mówca sądzi, że podnieść ją należy wyraźnie w relacji.

P. Hryszkiewicz za wnioskiem wydziału w dłuższym przemówieniu wykazuje, że nie wolność adwokatury jest przyczyną upadku adwokatów. Dawniej gdy była ograniczona liczba, również zdarzały się częste przypadki braku godności zaufania. Jedną z najważniejszych przyczyn jest pokątne pisarstwo i to wytępić należy, a będzie lepiej.

P. Janowicz przeciw wnioskowi wydziału przytacza najpierw, że wolność nie na tym polega, iż jest ograniczona lub nieograniczona ilość adwokatów, lecz głównie zależy od tego, aby przystęp do adwokatury nie był pewnym warstwom społecznym lub wyznaniowym odjęty i staje się jej zadość, jeśli każdy — bez względu na wyznanie lub pochodzenie — ma możność osiągnięcia pewną posadę. Adwokatura nie jest przemysłem lub zarobkiem, lecz urzędem publicznym, jednym z głównych czynników wykonywania sądownictwa. W innych państwach bynajmniej nie reakcyjnych, jak we Francji, Anglii lub Belgii, adwokatura nie jest wolną w tym znaczeniu, jak u nas tę wolność pojmują, choć tam ustna procedura sprzyja nieograniczonej ilości adwokatów. Gdybyśmy dziś byli tylko przemysłowcami, pocóż nasza przysięga? Ustawa sądowa nie zna ograniczonej ilości adwokatów, to też dawniej okazała się potrzeba takich przepisów, jak ów dekret nadw., który stanowi, że adwokatów można łączyć z wykonywaniem szynku, jednak z tym zastrzeżeniem, aby adwokat gości nie obsługiwał sam, lecz tylko przez swoich podwładnych. Wolność, jak ją pojmują ust. z r. 1868, prowadzi do kompletniej ruiny pod względem materialnym, a tym samym i zaufanie upada. Wszystkie bez różnicy Izby austriackie są zgodne w tym, że smutny stan ten przypisać należy przepełnieniu. Jako lekarstwo jednak podają nam ustną procedurę. Na tę jednakże długo nam jeszcze czekać wypadnie. Państwo, które potrzebuje pieniędzy na Bośnię i Hercegowinę, nie tak rychło zaprowadzi ustną procedurę (brawo). Liczba wzmoże się tak, że kto wie, czy nie przyjdzie do znownienia owego dekretu o szynkach i traktyjerniach. Wypowiedziano zdanie, że wolność adwokatury jest wobec dzisiejszej procedury absurdem. Jeżeli mimoto powiedziano, żeby się trzymać tego absurdum, to tej konsekwencji mówca nie rozumie. Zdawałoby się, że powinniśmy przynajmniej starać się, aby to absurdum nie stawało się coraz większe. (Brawo). Inne stanowiska jak notaryusza itp. także nie są dostępne każdemu, kto ma tylko formalne kwalifikacje. To samo co do lekarzy, w tych przypadkach, gdzie są funkcjonaryuszami publicznymi. Mówią to o autonomii stanu. Cóż to za autonomia, jeśli wydział jest po prostu ciałem rejestrującym tych, których apelacya do przysięgi dopuści?

Dla braku miejsca nie podobna nam przytoczyć wszystkich licznych mów, choćby tylko w streszczeniu. Przemawiali jeszcze bardzo dosadnie i gruntownie pp. Popiel, Kratter i Hofmann, tudzież sprawozdawca za — pp. Majewski, Bieliński i Kabat przeciw wnioskowi wydziału. Przytoczymy jedynie jeszcze przemówienie p. Kabata, które z wielu względów zasługuje na uwagę jako zdanie jednego z najdawniejszych i najbardziej poważanych adwokatów lwowskich.

P. Kabat (w streszczeniu): „Mam głębokie przekonanie, że ja ustnego postępowania się nie doczekam. Dziś rzeczy stoją tak, że Rząd po raz trzeci przedłożył projekt nowy. Ani Rządowi jednak nie zależy na sankcyi, ani członkom komisji Rady Państwa. Co się tyczy mego osobistego zapatrywania się, to lubo w oczach niektórych członków tej Izby uchodzić będą za reakcyonaryusza, któremu

nie na sercu nie leży, jak ciemnięć innych — wyznać muszę niestety, że jestem wręcz przeciwnego zdania, jak większość wydziału, t. j. że ograniczenie liczby adwokatów uznaję za niezbędne, za konieczne nie tylko dla publiczności, ale dla stanu. Powiedziano tu, że każdemu powinno być wolno wybierać swój stan. Śmiałym odpowiedzieć, a cóż z przymusem wojskowym, czyż nie jest to największe kępowanie wolności, a jednak istnieje i nikt przeciw temu przymusowi nie przemawia. Ile to ograniczeń zawiera ustawa cywilna tak ze względów publicznych, jak i ze względu na prawa osób prywatnych. Wszakże najdroższą jest wolność rozrządzania swoją własnością, a jednakże ilokrotnie jest ograniczoną? Mówiono wiele o wolności kapitałów, i to pseudoliberalne zapatrywanie pociągnęło za sobą ustawę, znoszącą lichwę, a jednakże mieliśmy odwagę bronić ograniczeń, których obecnie nam zazdroszcza powszechnie. W ogóle muszę wyznać, że w stosunkach społecznych nie znam bezwzględnej wolności, prowadzi ona z jednej strony do nędzy, z drugiej do demoralizacyi. Jest ona frazesem, którym można pociągnąć łatwowiernych, lecz nam nie wolno dać się ludzi frazesem wolności. Czy myślicie panowie, że tak sławiona wolność uczenia przyniosła błogie owoce? Porównajcie młodzież dzisiejszą z dawniejszą! Nawziewicie mię reakcyonaryuszem, lecz zawsze powtarzać będę, że w stosunkach społecznych nieograniczona wolność jest zgubną, a w naszym stanie doprowadzi do zupełnego upadku. Czem więcej będzie adwokatów, tym bardziej stan upadnie. Nasza uchwała nie będzie bez znaczenia, bo skoro wiedeńska Izba oświadczyła się za ograniczeniem, za jej przykładem pójdzie wiele Izb, kto wie czy nie wszystkie, gdyż znana jest rzecz, że w wiedeńskiej Izbie przeważają żywoły liberalne. W Izbie taki wniosek niewątpliwie będzie przyjęty”. (Brawo).

Rezultat głosowania nad zasadą podaliśmy w przeszłym numerze. Wybór komisji nie przyszedł do skutku z powodu braku przepisanej kompletu. Zwolennicy wniosku wydziału bowiem po zapadłej uchwale w wielkiej części opuścili salę.

Na Zgromadzeniu walnym Izby adwokatów, odbytym w środę z b. m., odczytał prezes p. Madeyski pismo większej części członków wydziału, w której oświadczają, iż ze względu, że w najważniejszych kwesty reformy adwokatury wydział znajduje się w sprzeczności z Izbą, składają mandaty członków wydziału. Pismo to podpisali pp. Madeyski, Berliner, Feiles, Jekelles, Pomianowski, Popiel. Zarazem oświadczył p. przewodniczący, że wybór członków wydziału postawi na porządku dziennym jedneg z najbliższych posiedzeń Izby.

Następnie wybrano do komisji reformy adwokatury pp. Bielińskiego, Czaykowskiego Jana, Czaykowskiego Roberta, Czeszera, Janowicza, Łubińskiego, Majewskiego, Semilskiego i Tilla.

Komisya dla reformy adwokatury wybrana na ostatniem zgromadzeniu Izby lwowskiej, ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym p. Jana Czaykowskiego, zastępcą p. Majewskiego, sekretarzem p. Tilla. Referat główny poruczono p. Janowiczowi. Komisya odbywa posiedzenia liczne i już wszystkie wnioski przedyskutowała. Obecnie referent pracuje nad sprawozdaniem.

Izba lwowska była najpierwszą z tych, które w sprawie reformy adwokatury powzięły zasadniczą uchwałę. Z innych Izb dopiero styryjska Izba oświadczyła się — wbrew wnioskowi wydziału — za zaprowadzeniem *numerus clausus* 21 głosami przeciw 17. — Taką samą uchwałę powzięło pragskie Towarzystwo adwokackie, wszystkimi głosami przeciwko 5.

Wydział Izby adwokatów w Linciu uchwalił większością głosów przedłożyć Izbie wniosek przeciw ograniczeniu ilości adwokatów. Ewentualnie t. j. gdyby miano

ograniczyć liczbę dla Wiednia lub innych większych miast, oświadczone się za ograniczeniem zupełnym.

Wiadomości potoczne.

W sprawie rozporządzenia o wydawaniu ruskich arkuszków indywidualnych nowego katastru słusznie powątpiewaliśmy w ostatnim przeglądzie tygodniowym o prawdziwości doniesień dzienników politycznych. Ministerjalnego rozporządzenia żadnego nie było. Jedynie krajowa Dyrekcya Skarbu wydała okólnik, którym w ramach rozp. z 5 czerwca 1869 r. poleciła we wschodniej Galicyi wydawać włościanom takie arkuszki na blankietach polskoruskich, opierając się w tój mierze na rozporządzeniach dawniejszych § 5. powołanego postanowienia cesarskiego w mocy utrzymanych. Konstataujemy tedy z przyjemnością, że był to fałszywy alarm.

Brak wypowiedzenia jest jednym z najgłówniejszych powodów mniejszej intensywności pracy urzędników. *Urzędnik*, pismo bardzo sumiennie redagowane i zastępujące gorliwie interesa stanu, zamieszcza w tój kwestyi uwagi godny artykuł, nad którym przełożeni biur naszych zastanowić się powinni, a w którym przemawia za peryodycznym

udzielaniem urlopów z urzędu. Znany prezydentów, którzy taki *usus* zaprowadzili w swoich urzędach. Przykład ten jest naśladowania godny, gdyż urzędnik po wypowiedzeniu w dwóch nasób wynagrodzi pracę czas na urlopie spędzony.

Wiadomości urzędowe

od 1 do 7 czerwca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Radca dworu przy najw. Trybunale Józef Piątkowski prezydentem Sądu krajowego we Lwowie.

Z Izb notaryalnych. Jan Wysocki, zastępcą not. Przyłęckiego w Jasle na czas urlopu tegoż ustanowiony (124).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Salomona Schwalbendorfa w Samborze likw. 16 czerwca o 9 rano (124). — Konk. Ozyasza Rosenberga w Stryju zniesiony (124). — W masie rozb. Ign. hr. Krasickiego w Przemyślu st. zarz. adw. Mochnacki, zast. adw. Skórski (125).

Niewłasnowolni. Julianna Gązda z Korczyny umysłowo chora; kur. Maciej Zych, uchw. S. o. w Przemyślu z 18 lutego l. 695, ogł. S. p. w Krośnie z 29 marca l. 1426 (128). Jura Kozia z Peczenizyua marnotr.; kur. Dmytro Goruk, ogł. S. p. tamże z 19 marca l. 9675 (128).

Do naszych Czytelników.

Z upływem bieżącego miesiąca kończy się drugi kwartał b. r.

Zapraszając Czytelników naszych do wczesnego odnowienia prenumeraty w celu ustalenia ilości nakładu, oznajmiamy, że w ciągu przyszłego półrocza pomiędzy innemi zamieścimy rozprawę:

Dra Tomasza Rayskiego: *O ciężarach gruntowych.*

Kwestya ta w literaturze prawa austriackiego prawie wcale nie obrobiona, a równie dla sądowych jak i administracyjnych urzędników nader ważna, nabiera jeszcze większej doniosłości w obec zaprojektowanej w Sejmie ustawy o melioracyach gruntów, tudzież w obec zakładania ksiąg gruntowych w kraju, gdyż nie ma prawie przypadku, w którym kwestya ta przy zakładaniu nowej księgi nie musiałaby być rozstrzyganą.

Prócz szeregu artykułów z praktyki karno-sądowej, na które składają się najzdolniejsze w tym kierunku pióra, zamierza Redakcya zamieścić dalej kilka artykułów z zakresu administracyi, jako to: *O szkodnictwach leśnych, O komasacyi gruntów* itp. Nadto zamieszczać będziemy przez czas sesyi sejmowej

Listy o sprawach sejmowych,

w których sprawy traktowane w obradach naszej reprezentacyi krajowej ze stanowiska prawnego będą omawiane. Wobec tego, że dzienniki polityczne dają wprawdzie mniej lub bardziej dokładne sprawozdania z obrad, nie mogą jednakże tych spraw wyświecać w sposób fachowy, zdaje się nam, że tego rodzaju omawianie ważniejszych kwestyj prawnych Czytelnikom naszym powinno być pożądanem.

Kwestyi reformy adwokatury poświęcać będziemy uwagę, na jaką zasługuje z powodu swój ważności nietylko dla stanu adwokatów, lecz dla całej publiczności. Czytelnicy nasi znajdą w naszym piśmie tedy wierny obraz wszystkich na tém polu usiłowań.

Ponieważ w ostatnim czasie zwiększył się popyt za kompletem pierwszego półrocza, upraszamy nowo przystępujących prenumeratorów o wczesne zamówienia, gdyż nakład wkrótce może być zdekompletowany.

Warunki prenumeraty zamieszczone są na nagłówku każdego numeru.

Cena kompletnego rocznika IV (1879) wynosi 6 złr. 15 ct. — Cena rocznika I, II i III po 5 złr. 15 ct.

Zamówienia przekazem pocztowym adresować należy:

Do Administracyi Przeglądu sąd. i adm. Lwów, Ulica Jagiellońska l. 2.

Redakcya.

T r e ś ć :

Projekt ustawy o konkurencyi kościelnej dla miasta Lwowa przez Dra Edwarda Rittnera. — Przegląd tygodniowy. — Listy ze Sejmu. — Praktyka sądowa. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwart-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Poiskim i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskim i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Małżeństwa cudzoziemców w Austryi i obywateli austriackich za granicą.

(Ciąg dalszy).

Nie ulega wąpliwości, że zdolność osobista (t. j. zdolność prawna i zdolność do działania), która jest podstawą wszelkich stosunków prawnych, wszelkiego obrotu prawnego, powinna przedstawiać pewną jednostajność, pewną stałość³⁸⁾. *Toute personne — mówi prof. Brocher³⁹⁾ — n'existent que par l'état et la capacité, dont elle est revêtue, il est nécessaire, pour qu'elle reste identique à elle même, que ces attributs fondamentaux soient permanents, qu'ils ne varient pas suivant les localités, or il faut agir, suivant la situation des choses, qui se rapportent à elle.* Ztąd dalsza płynie konsekwencya, że tylko jedno i to samo prawo winno być kompetentnem do dania odpowiedzi na pytanie o zdolności osobistę, zawsze, gdziekolwiekby o nią chodziło⁴⁰⁾, (kompetencya ta oczywiście musi się zmieniać ze zmianą jej warunków), i że znów podstawą tej kompetencji musi być coś o ile możności stałego, a przytém ze względu na pewność obrotu prawnego także i łatwego do skonstatowania. W tym względzie, zgodzi się na to każdy, trzeba przyznać przynależności prawno-państwowej wyższość nad zamieszkaniem. I tak przedewszystkiem przynależność prawno-państwowa z natury swęj więcej jest stałą, jak zamieszkanie. Jestto bowiem stosunek tak wielkiej wagi dla tego, który w nim zostaje, zmiana jego pociąga tak daleko idące następstwa, że nie tak łatwo się ktoś na tę zmianę decyduje. Przeciwnie zmiana zamieszkania nie sprowadza tak głęboko sięgających następstw, ztąd łatwiej się

któs na nią zdecyduje, a więc i częściej ona trafiać się będzie, jak właśnie zmiana przynależności państwowej⁴¹⁾. Przynależność prawno-państwowa daleko też łatwiej da się skonstatować, jak zamieszkanie. Warunki bowiem, od których zawisła przynależność prawno-państwowa, właśnie dla wielkiej wagi, jaką ma ten cały stosunek w swoich następstwach, są zawsze ściśle określone i muszą być też dokładnie konstатовane. Zupełnie inaczej ma się rzecz z zamieszkaniem, gdzie też często kwestya istnienia lub nieistnienia zamieszkania trudną będzie do rozwiązania⁴²⁾. To wszystko są praktyczne względy, przemawiające za ocenianiem zdolności osobistej według ustaw przynależności państwowej. Przemawiają za tém ocenianiem jednak i wyższe względy. Każde państwo, w realizowaniu ogólnego swego zadania, stara się też o stworzenie podstaw i utrzymanie porządku prawnego w stosunkach prawno-prywatnych. W wydanych tym celem ustawach robi prawem prywatnem pozytywnem cały ten system stosunków prawnych, jaki prawie z koniecznością już oznaczają klimat, temperatura, położenie geograficzne, natura gruntu itp.⁴³⁾. Ponieważ zaś dalej każde państwo obejmuje pewną mniej lub więcej znaczną liczbę indywiduów, które węzeł przynależności państwowej jemu właśnie poddaje, i pewne terytorjum, na które specjalnie rozciąga się jego władza⁴⁴⁾, więc też oba te żywioły, personalny i terytorjalny także w ustawach prawno-prywatnych występują; jedne postanowienia wydane są ze względu na to, co dotyczy osób i ma pewien związek z osobami, drugie ze względu na to, co dotyczy terytorjum i ma pewien związek z terytorjum. „Żywioł personalny

³⁸⁾ Sintenis, *Das praktische gemeine Civilrecht*, 2 Bde, 3 Aufl., T. I, str. 70. — Brocher, *Théor. P. d. dr. int.* T. III, str. 424.

³⁹⁾ *Nouv. tr.* str. 71, nr. 17.

⁴⁰⁾ J. w. uw. 39.

⁴¹⁾ Brocher, *Théor. R. d. dr. int.* T. III, str. 430. — Tenże, *Nouv. tr.* str. 77, 78. Zob. też w *R. d. dr. int.* T. IX (1877), str. 612. Westlake o Brocher'a *Nouv. tr.*

⁴²⁾ Brocher j. w.

⁴³⁾ Por. Mancini w sprawozd. *R. d. dr. int.* T. VII, str. 350.

⁴⁴⁾ Brocher, *Nouv. tr.* str. 20.

występuje bezpośrednio, w stanie czystości w postanowieniach, które się odnoszą do osoby samej dla siebie, do osoby w rodzinie, do przymiotu obywatelstwa; pośrednio i mniej lub więcej zmieszany w postanowieniach, określających wpływ, jaki osobowość sama, związki rodzinne i przymiot obywatelstwa mają wywierać na stosunki majątkowe⁴⁵. Co do żywiołu terytorjalnego, to następujące czynniki zachodzą uwzględnienie: miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zdarzenia się faktów prawnych, miejsce położenia rzeczywistego lub fikcyjnego rzeczy ruchomych lub nieruchomości⁴⁵). Nas zajmują obecnie tylko postanowienia, w których żywioł personalny występuje, bo do tych należą postanowienia o zdolności osobistej, t. j. postanowienia, określające warunki zdolności prawnej i zdolności do działania. Wszystkie te postanowienia, jak z natury rzeczy wynika, nie są wydane dla wszelkich osób w ogóle, lecz owszem tylko dla tych osób, które temu właśnie państwu podlegają, które z tym państwem węzłem przynależności państwowej są związane; tak w szczególności postanowienia o zdolności osobistej nie mówią nam, że pod tymi a tymi warunkami każdy, kto w tym terytorjum czy to chwilowo się znajduje, czy też stałe ma zamieszkanie, mieć będzie zdolność prawną i zdolność do działania; lecz powiadają, że pod tymi a tymi warunkami indywiduum do tego państwa należące, z tym państwem węzłem przynależności państwowej związane, ma zdolność prawną, zdolność do działania. Dopóki zaś węzeł przynależności państwowej nie został zerwany, ustawom tym podlega to indywiduum wszędzie, gdziekolwiek czy to chwilowo się znajduje, czy też stałe ma zamieszkanie, wszędzie t. j. nie tylko w granicach własnego swego państwa, lecz i po za granicami tegoż, w państwie obcym. Otóż do dania odpowiedzi na pytanie o zdolności osobistej pewnego indywiduum, kompetentnym jest jedynie prawo tego właśnie państwa, do którego to indywiduum należy. Tę, z natury rzeczy wynikającą kompetencją, czyniąc zadość „obowiązkiowi sprawiedliwości międzynarodowej“, winny uznać też inne państwa i oceniać zdolność osobistą każdego indywiduum według ustaw jego przynależności państwowej⁴⁶). To ocenianie

⁴⁵) Brocher *Nouv. tr.* str. 25.

⁴⁶) Zdolność osobistą oceniają według ustaw przynależności państwowej między innymi: Schäffner, *Entwickelung des internationalen Privatrechts* str. 128 i n. — Trendelenburg str. 513. — W Bluntschli's *Staatswörterbuch* art. *Fremde, Fremdenrecht* T. I, str. 691. — Brocher, *Théor.* str. 430 (w wydaniu polskiem Bara str. 179 w uw. 2. zaliczony jest Brocher mylnie do autorów, którzy „przemawiają za uwzględnieniem *legis domicilii*“). — Tenże, *Nouv. tr.* str. 77. — Mancini, sprawozd. *R. d. dr. int.* T. VII, str. 349 i n. — Bluntschli, *Deutsche Naturalisation einer separirten Französin* etc., 1876 str. 36 i n. — Folle ville, *Un mot sur le procès de m. la princesse de Beauvremont, aujourd'hui princesse Bibesco* str. 56. — Bruns, *Holz. Enclpd.* str. 352. — Neumann str. 27. — Sicherer,

jednak zdolności osobistej cudzoziemca według ustaw jego przynależności państwowej tylko do pewnych granic będzie miało miejsce⁴⁷), jak to już z tego wynika, cośmy na wstępie mówili. Tak np. sędzia państwa, które uznaje charakter monogamiczny małżeństwa, nie przyzna cudzoziemcowi zdolności do zawarcia małżeństwa polygamicznego, choćby ustawa tego państwa, do którego ten cudzoziemiec należy, małżeństwa polygamiczne uznawała⁴⁸).

Według ustaw przynależności państwowej oceniać się naturalnie musi nie tylko przymiot zdolności osobistej sam dla siebie, ale i prawne jego skutki⁴⁹). Ze zmianą przynależności państwowej, należy oceniać zdolność osobistą według ustaw tej nowej przynależności państwowej. Tak w szczególności indywiduum, które według ustaw dotychczasowej przynależności państwowej było małoletniem, jeśli się zmieni jego przynależność prawno-państwowa, może się stać pełnoletniem, w razie, gdy ustawy tego nowego jego państwa, krótszego, właśnie takiego, jaki to indywiduum już ma, wieku do pełnoletności wymagają. I znow odwrotnie, indywiduum, według ustaw dotychczasowej przynależności prawno-państwowej, pełnoletnie, może się stać małoletniem, jeśli się zmieni jego przynależność prawno-państwowa a ustawy nowe dłuższego jeszcze, jak ten, który ono ma, wieku do pełnoletności wymagają⁵⁰).

Tu jeszcze miejsce dać odpowiedź na pytanie, jak postąpić w wypadkach:

A) gdzie w państwie, do którego pewne indywiduum należy, są rozmaite prawa terytorjalne,

B) gdzie wątpliwym jest, do którego z dwóch lub więcej państw należy pewne indywiduum,

C) gdzie pewne indywiduum nie należy do żadnego państwa.

Co do A), to trzeba zważyć, że ustawodawca

Personenstand u. Eheschliessung in Deutschland, 1879, str. 136. — W wydaniu polskiem Bara str. 95 i str. 130 (d. c. uw. 2 do § 45) podane jest mylnie, jakoby Instytut prawa międzynarod. na posiedzeniu w Genewie r. 1874 uchwalił 2 konkluzje specjalne proponowane przez Manciniego. (Zob. *R. d. dr. int.* T. VII, str. 363).

⁴⁷) Brocher, *Nouv. tr.* str. 348 (nr. 143) i n.

⁴⁸) Vesque-Püttlingen str. 19 i 61. — Por. Savigny T. VIII, str. 160; inaczéj Brocher, *Théor. R. d. dr. int.* T. V, str. 146 i *Nouv. tr.* str. 351, 352 (niekonsekwentnie z tém, co na str. 348), daléj Rittner str. 51, 52.

⁴⁹) Brocher, *Nouv. tr.* str. 86 (nr. 21), por. Savigny T. VIII, str. 135. — Thöl str. 177. — Unger T. I, str. 166.

⁵⁰) Por. Unger T. I, str. 165 i uw. 6. — Inaczéj Savigny T. VIII, str. 166—168. — Brocher, *Nouv. tr.* str. 93, 94, którzy uważając niewłaściwie pełnoletność jako *jus quaesitum*, twierdzą, że ten właśnie, odwrotny, przypadek miejsca nie ma. Pr. austr. w ogólności także uważa pełnoletność jako *jus quaesitum*. — (Unger T. I, str. 130, 131 i uw. 7 str. 165 i uw. 6. — Rittner str. 60 i uw. 14) tylko dla prawa małżeńskiego przeciwną przyjęło zasadę (Rittner str. 60, 61).

czy to pozwalając, aby nadal istniały dotychczasowe odmienne w rozmaitych terytoryach ustawy, czy to stanowiąc dla poszczególnych obszarów swego państwa odmienne ustawy, wyraził tём samém wolę, że ustawy, dla poszczególnych obszarów istniejące, mają obowiązywać tych poddanych państwa, których pewien trwały węzeł z tymi poszczególnymi obszarami związał. Takim właśnie węzłem jest zamieszkanie, które jest punktem centralnym bytu prawnego pewnej osoby i jej działań prawnych. Otóż należy oceniać zdolność osobistą według prawa tego obszaru, z którym to indywiduum węzłem zamieszkania się związało ⁵¹⁾.

W A) może się, prócz przypadku 1), gdzie indywiduum w jednym z obszarów tego państwa ma zamieszkanie, zdarzyć 2), że indywiduum ma obecnie zamieszkanie nie w swoim państwie, lecz po za granicami tegoż, lub że nie ma wcale zamieszkania. Tu trzeba odróżnić:

a) czy to indywiduum przedtём miało zamieszkanie w swém państwie,

b) czy tём i przedtём nigdy nie miało zamieszkania w swém państwie.

W 2) a) należy oceniać zdolność osobistą według prawa tego ostatniego zamieszkania w państwie. Kompetencya tego prawa, raz, przez związanie się węzłem zamieszkania, uzasadniona, istnieje nadal, choćby to indywiduum przeniosło zamieszkanie za granicę. Kompetencya ta ustawałaby (nie mówiąc o zmianie przynależności państwowej, gdyż w takim razie oczywiście według żadnego z praw obowiązujących w tём państwie, zdolność osobista oceniana nie będzie), dopiero wtedy, gdyby zamieszkanie zostało przeniesione w inny obszar tego samego państwa.

W 2) b) należy oceniać zdolność osobistą takiego indywiduum, jak z natury rzeczy wynika, według tego prawa, któremu podlegał jego ojciec w chwili jego urodzenia.

Co do B) tj. przypadku, gdzie nie można dojść, którego z dwóch lub więcej państw poddanym jest pewne indywiduum, to nie ma rzeczywiście innego wyjścia, jak oceniać jego zdolność w pierwszym rządzie według ustaw tego państwa, którego poddanym był jego ojciec w chwili jego urodzenia się. Najzwyczajniejszym bowiem jest przypadek, że każdy jest poddanym tego państwa, którego poddanym się urodził t. j. którego poddanym był ojciec jego w chwili jego urodzenia się; więc tём najbliższym będzie przypuszczenie, że to indywiduum jest poddanym tego państwa, którego poddanym był jego ojciec w chwili jego urodzenia się. Gdzieby okoliczność takiemu przypuszczeniu stanowczo się sprzeciwiała, trzeba się uciec do czego in-

nego. A mianowicie ze względu nato, iż zwykłym jest przypadek, że każdy mieszka w tём państwie, którego jest poddanym, należy, sądzilibyśmy, oceniać zdolność osobistą dotyczącego indywiduum według ustaw tego państwa, w którym ona ma zamieszkanie; najbliższym bowiem będzie przypuszczenie, że to indywiduum jest właśnie poddanym tego państwa, w którym mieszka. (C. d. n.)

Listy ze Sejmu.

Lwów 14 czerwca.

II.

Piękna mowa marszałka hr. Wodzickiego, głębokie wywarła wrażenie. Pierwszym i głównym niemal przedmiotem jej było przedstawienie stósunku, w jakim wbrew ustowom zasadniczym — zbiegiem szczególnych okoliczności postawiony Sejm do ogólnego ustroju państwowego. Krótkie trwanie sesyj sejmowych, uniemożliwiająca obszerniejszą działalność ustawodawczą, niezwołanie Sejmu w roku zeszłym, niesankcjonowanie ustaw albo brak załatwienia spraw ustawodawczych w Sejmie uchwalonych ze strony czynników rządowych, brak inicjatywy ustawodawczej ze strony Rządu — są to ważne *gravamina*, które podniósł marszałek w formie, celującej godnością i taktem. Słowa wypowiedziane z trybuny marszałka, nie podobna aby przebrzmiały bez skutku i żywym nadzieję, iż w tym kierunku stósunki niebawem poprawią się na lepsze. Szczegóły które następnie Namiestnik podał w swjej mowie poditalnej, świadczą oraz, że jeśli braki przez marszałka podniesione są ze wszech miar prawdziwe, wina ich nie leży po stronie Rządu krajowego, który w swoim zakresie dokłada szczerych starań, aby opłakane stósunki zmieniły się na lepsze.

Dotąd prace Sejmu nie wyszły jeszcze po za granice czynności przygotowawczych. Na uwagę zasługuje wniosek p. Abrahamowicza z projektem ustawy drogowej. — O projekcie Wydziału kraj. donosiliśmy swego czasu. Projekt p. Abrahamowicza w istotnych punktach różni się od projektu Wydziału. Projekt ten nie zna komitetów drogowych i przenosi ich atrybucyę na zarządy gmin i obszarów dworskich. W każdym powiecie dzieli projekt drogi gminne na drogi ważnej i drugorzędnej komunikacji. Do pierwszych należą drogi, które łączą miasta i miasteczka ze sobą i z drogami bitymi lub stacyami kolei, do drugich te, które prowadzą do miast, miasteczek, dróg bitych lub stacyj kolei żelaznych, przechodząc przez dwie lub więcej osad wiejskich. Fundusz krajowy ponosi koszta dróg krajowych, fundusz powiatowy koszta dróg powiatowych, utrzymanie drogowych dla dróg gminnych ważnej komunikacji i koszta utrzymania dróg gminnych ważnej komunikacji, o ileby te nie mogły być pokryte prestacyą, dodatkami do podatków bezpośrednich i innymi funduszami dla tych dróg przeznaczonymi, tudzież koszta budowy i rekonstrukcyi tychże dróg, o ileby nie mogły być pokryte funduszami powiższymi i składką pieniężną. Koszta budowy zaś i utrzymania dróg gminnych ponoszą przedewszystkiём gminy i obszary dworskie w granicach swjej gminy katastralnej prestacyami, opłata dodatków do podatków i składką pieniężną.

Co do prestacyj, każda rodzina (partya) odrabia 3 dni piesze. Od tego można się wykupić przez złożenie wartości pieniężnej robocizny z potrąceniem 5%. Kto opłaca podatek bezpośredni, oddaje nadto 3 ct. od reńskiego na cele dróg gminnych. Gdyby to nie wystarczało, Wydział pow. zarządzić może składkę pieniężną do wysokości maksymalnej 5% podatków bezpośrednich.

W sprawie podziału kraju na okręgi sądowe Wydział krajowy proponuje uchwalenie następujących wniosków:

⁵¹⁾ Sicherer str. 139. — Zob. tём proponowane przez Manciniego konkluzye *R. d. dr. int.* T. VII, str 363, i Bar str. 130.

Z uwagi, iż konieczną potrzebę przeprowadzenia zmian terytoryalnych przy okręgach Sądów pow. uznał c. k. Rząd już od lat trzynastu, gdyż w rozporządzeniach swych z d. 15 lutego 1867 nr. 36 i 37 dz. u. p. ustanowił tylko prowizorycznie Sądy powiatowe w Królestwie Galicyi i Lodom. i W. Ks. Krakowskiem, a w celu przeprowadzenia tych zmian i organizacji Sądów powiatowych, wydał w drodze konstytucyjnej ustawę z 11 czerwca 1868 nr. 59 dz. u. p.,—tudzież z uwagi, iż c. k. Rząd względem urzędzenia politycznych władz administracyjnych wydał w drodze konstytucyjnej ustawę z 19 maja 1868 nr. 44 dz. u. p. i w § 10 téjże ustawy ustanowił tę zasadę: że granice powiatów politycznych czyli Starostw nie mogą przecinać granic gmin, obszarów dworskich, ani téż granic okręgów sądowych, wskutek czego téż sprawa terytoryalnych zmian przy Sądach pow. weszła w najściślejszy związek z ograniczeniem c. k. Starostw, równie téż z dalszój uwagi. iż c. k. Rząd dla przeprowadzenia zmian terytoryalnych przy okręgach Sądów pow. i c. k. Starostw, złożył tak w r. 1869 jak i w r. 1873 mieszana komisją, złożoną z delegatów rządowych i Reprezentacyi krajowej, czyli z członków Wydziału krajowego, a wypracowany przez nią operat wniósł w roku 1875 jako przedłożenie rządowe do Sejmu galicyjskiego, który téż w myśl § 2 ustawy z dnia 11 czerwca 1868 nr. 59 dz. u. p. objawił c. k. Rządowi swoją opinią, zgodną z tém przedłożeniem rządowem, a to w uchwale swjej z dnia 29 maja 1876, — następnie z uwagi, iż od tego czasu upłynęło już już pięć lat, a nader liczne ustępy dopiero co wspomnianej uchwały sejmowej, w szczególności zaś co do utworzenia nowych Sądów powiatowych, które sprowadzą za sobą zmiany osmnastu Starostw, nie są do ąd w życie wprowadzone jak téż zasadzie zawartej w § 10 ust. z 19 maja 1868 nr. 44 dz. u. p. już od lat 12. nie stało się dotąd zadosyć, wskutek czego téż cierpi na tém cały kraj tak pod względem należytego sprawowania sprawiedliwości, jak téż pod względem powiatowej administracyi politycznej i autonomicznej, gdyż od stanowczego uregulowania okręgów Sądów powiatowych zawisło rozgraniczenie c. k. Starostw, a od stanowczego uregulowania i rozgraniczenia powiatów politycznych zależy uregulowanie i zrównanie okręgów Rad powiatowych z okręgami c. k. Starostw, które obecnie nie zgadzają się ze sobą, a to z wielką ujmą dla administracyi powiatowej;—wreszcie z uwagi, iż najrychlejsze przeprowadzenie jednolitej organizacyi politycznej i autonomicznej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem należy do najżywniejszych interesów tegoż kraju i jest niezbędnie a nagląco potrzebnem:

Wzywa Sejm krajowy c. k. Rząd: ażeby wprowadził jak najspieszniej w życie zgodną z przedłożeniem rządowem, a dotąd w znacznej części nie załatwioną uchwałę sejmową z 29 maja 1875 względem podziału całego kraju na okręgi c. k. Sądów powiatowych i c. k. Starostw, a w szczególności względem utworzenia nowych Sądów powiatowych w Czarnym Dunajcu, w Mszanie dolnej, w Bieczu, w Żabnie, w Dynowie, w Żydaczowie, w Podkamieniu i w Podwoleczyskach, tudzież i wszystkie późniejsze uchwały sejmowe w téj sprawie powzięte.

Praktyka sądowa.

Umowa o porękawicze, nie zawarta w głównym kontrakcie, nie jest samoistną umową uboczną i ma do niej zastosowanie § 887 u. c.

W maju 1875 p. X. traktując o kupno dóbr R. z p. G., zawarł z tymże ustną umowę téj treści, iż p. G.

przrzekł i zobowiązał się sprzedać p. X. dobra te za sumę 38.000 złr., zaś p. X. przrzekł wypłacić p. G. porękawicze w kwocie 100 dukatów lub 525 złr., jak skoro tylko G. ostatecznie kontrakt kupna-przedaży z p. X. zawrze i podpisze. Gdy p. X. umowy téj nie dotrzymał, przeto pozywa go G. o zapłacie pomienionych 100 duk.

Po przeprowadzeniu postępowania pisemnego, oddalił Sąd krajowy w Krakowie wyrokiem z dnia 7 marca 1879 l. 3916 powoda z żądaniem skargi bezwarunkowo. Sąd krajowy wyższy zaś wyrokiem z dnia 13 listopada 1879 l. 14.038 uczynił wynik sporu zawisłym od udania się powodowi przysięgi stanowczej w rotę na fakty pozwu opiewającą, a to z następujących powodów:

W umowie ustnej, opartej na zgodnej woli obu stron, mocą której powód przrzekł sprzedać pozwanemu dobra R. za cenę kupna 38.000 złr., zaś pozwany zobowiązał się tytułem porękawicznego zapłacić powodowi kwotę 100 dukatów lub 525 złr. w razie, jeżeli kontrakt kupna i przedaży przyjdzie do skutku, nie ma takiego znamienia, któreby czyniło taką umowę nieważną lub niezaskarżalną (§ 878 u. c.), umowa przeto winna być ściśle dopełnioną (§ 861 i 902 u. c.). Porękawiczne, o jakim tu mowa, było wynagrodzeniem za to, że powód dał się nakłonić do przedaży folwarku za ustanowioną cenę 38.000 złr. Pozwany przyznał sam w obrocie, iż obiecał w zasadzie zapłacić porękawicze, lecz utrzymuje, że kwestyą co do wysokości porękawicznego pozostawił własnej delikatności i własnemu uznaniu. Gdy zaś powód okoliczności w pozwie przez siebie przytoczonych dowodzi przysięgą główną, przeto takowej dopuścić należało. Wywody Sądu I. instancyi na oddalenie powoda przytoczone, nie są uzasadnione, albowiem umowa niniejsza nie jest żadną obietnicą darowizny w znaczeniu § 938. u. c., skoro wynagrodzenie obopólnie umówione zostało, bez którego wynagrodzenia układy jeżeli nie udaremnione, z pewnością mogły być utrudnione, tak, że umowę uważać należy za umowę pod tytułem obeiżającym (§ 864 u. c.). Następnie w niniejszym przypadku ani § 887, ani § 936 u. c. nie może mieć zastosowania, jeżeli się zważy, że kontrakt kupna i przedaży dóbr R. obejmuje umowę główną, nie zaś umowę uboczną, którą odrębnie ustnie po za umowę główną zawarto; przedmiotem umowy głównej jest kupno i przedaż, umowy ubocznej zaś porękawicze, które do istoty kupna i przedaży nie należy.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził jednakże wyrok Sądu krajowego.

Powody:

Porękawicze uważać można jedynie za dodatek do ceny kupna zakupionych dóbr, a jako taki, należy do istotnych warunków kontraktu kupna. Jeżeli przeto ten kontrakt kupna pisemnie sporządzono i w takowym o porękawicznym wzmianki nie uczyniono, to nie może się sprzedający za uzasadnienie swego roszczenia o porękawicze odwoływać do ustnej tylko, kontrakt pisemny poprzedzającej umowy, ponieważ przepis wyraźny § 887

u. c. podobnemu cofnięciu się do poprzedzającej ustnej umowy na przeszkodzie stoi.

Powyższe pojęcie istoty poręczawczego, nie dozwala też odnoszące się do takowego przyrzeczenie, uważać za osobną, samoistną umowę uboczną, albowiem sprzeciwiałyby się to pojęciu pisemnie zawartego kontraktu kupna, gdyby się względem postanowień, do jego istoty należących, częścią na dokument pisemny, częścią na poprzedzające ustne umowy powoływało, a cały kontrakt składał się z tytułu umów ubocznych, ile tenże częściowych postanowień zawiera.

Jako umowie zaś na przyszłe zawarcie kontraktu, brakuje przyrzeczeniu podstawą pozwu będącemu, określone § 936. u. c. warunki, skutkiem tego przeto całkiem słusznie pierwszy sędzia powoda w zupełności z jego żądaniem oddalił.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 maja 1880 l. 4592). *A. P.*

Redukcja procentów w myśl § 4. ustawy z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p.

W sprawie egzekucyjnej Izraela L. przeciw Piotrowi K. o zapłacenie kwoty 1000 złr., zezwolił Sąd powiatowy w Krzeszowicach rezolucją z dnia 6 czerwca 1879 l. 3195 na zasadzie aktu z 20 kwietnia 1877 na zaspokojenie sumy 1000 złr. z odsetkami 15% od dnia 20. kwietnia 1877 do 20. kwietnia 1878, a po 20% od dnia 20 kwietnia 1878 zastawniczego opisanie realności włościańskiej Piotra K.

Wskutek rekursu tegoż ostatniego, zmienił c. k. Sąd krajowy wyższy powyższą rezolucją uchwałą swą z dnia 20 sierpnia 1879 l. 12.083 w ten sposób, iż dozwolone zastawnicze opisanie służyć ma na zaspokojenie sumy 1000 złr. wraz z procentem 15% od dnia 20 kwietnia 1877 do 28 września 1877, oraz z procentem 12% od dnia 29 września 1877, albowiem w myśl § 4. ustawy z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p. sędzia cywilny uprawniony jest unieważnić interes pożyczkowy, jeżeli takowy nosi znamiona w § 1. ustawy wyszczególnione, w niniejszym zaś wypadku jasnym jest, iż wymówienie procentu 15% i 20% od pożyczki danej gospodarzowi gruntowemu, sprowadzić musi na przyjmującego kredyt, zgubę jego pod względem gospodarczym, w obec czego przyznanie procentu niższego 12% rocznie od czasu obowiązywania ustawy, w myśl § 2. téżże, odpowiednim jest wynagrodzeniem egzekwenta za nieużywanie kredytowanej sumy.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził orzeczenie Sądu krajowego wyższego, i dodał nadto w powodach, iż samo przez się rozumie się, iż podobne ograniczające przychylenie się do prośby egzekucyjnej, nie uchyla pretensyi wierzyciela, domagającego się wyższej stopy procentowej, gdyż temuż pozostaje wolność dochodzenia téj pretensyi swój w zwykłej prozde prawa *).

*) Es ist übrigens selbstverständlich, dass durch solche einschränkende Bewilligung des Exekutionsbegehrens der Anspruch des Gläubigers auf das geltend gemachte höher Zinsenmass nicht aufgehoben ist, da es dem Letzteren unbenommen ist,

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 26 lutego 1880 l. 2137). *A. P.*

Wypadek przyzwolenia adnotacyi hypotecznej z § 73. ust. hyp.

Na podstawie nakazu zapłaty zainstalowano egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 2000 złr., na rocznej rentie w kwocie 5250 złr. Helenie D. z dóbr P., dnia 1 maja 1877 zapłacić się mającej.

Wierzyciel obawiając się, iż renta roczna 1 maja płatna jest już zajęta i na zaspokojenie jego należitości nie wystarczy, zażądał hypotecznej adnotacyi przy sumie 2000 złr., iż takowa nawet z każdej późniejszej rocznej renty ma być zapłaconą.

Sąd krajowy w Krakowie przychylił się do żądania wierzyciela, a Sąd wyższy uchwałą z 27 lutego 1879 l. 2877 zatwierdził takową jako uzasadnioną w przepisie § 424 ust. o post. sąd. i § 20 lit. b) ust. hyp., zwłaszcza iż wskazane w § 424 ust. o post. sąd. hypoteczne uwiadczenie (*Vormerkung*) egzekucyi na dochodach pretensyi, na rzecz dłużnika zahypotekowanej, w zestawieniu z podobnym przepisem w § 422. ust. o post. sąd., może tylko oznaczać adnotacyą w myśl § 20. lit. b) ust. hyp.

C. k. Trybunał najwyższy nie uwzględnił nadzwyczajnego rekursu Heleny D. z uwagi, że sprawa rozchodzi się o egzekucyą według § 424. ust. o post. sąd., do której z wyjątkiem osobnych postanowień w tym § zawartych, odnosi się to samo, co jest przepisane w § 422 ust. o post. sąd. traktującym o sekwestracji; zaś sekwestracya według § 20. lit. b) ust. hyp. stanowi niewątpliwie przedmiot adnotacyi; a prawo zastawu w ogóle już przez egzekucyjną intabulacyą zostało nabyte.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 24 czerwca 1879 l. 7107). *człd. 22/6 880 P. 7133.*

Uwaga sprawozdawcy. Dotychczas było rzeczą teoretycznie nieodgadnioną, w jakim wypadku adnotacya hypoteczna, o której § 73. ust. hyp. wspomina, z odwołaniem się do przepisów ustawy o post. sądowym spornem, może być dozwoloną. *J. L.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

632.

W orzeczeniu z 2 grudnia 1879 l. 2338 orzekł Trybunał adm., że w wypadkach, gdy w drodze spadkowej przechodzą wierzytelności ubezpieczone prawem zastawu na osoby trzecie, prócz należitości spadkowej wymierzoną i opłaconą ma być nadto i $\frac{1}{2}\%$ należitość intabulacyjna, gdyż wedle poz. tar. 45 A) a) intabulacyą bez opłaty ma miejsce tylko co do nieruchomości lub praw rzeczowych także wymienionych, od których należitość od przeniesienia już wymierzono; wierzytelności zaś ubezpieczone prawem zastawu w myśl §§ 298 i 299 k. c. uważać należy jako rzeczy ruchome, i podlegają nadto należitości intabulacyjnej w myśl poz. tar. 45 B) a).

diesen Anspruch im ordentlichen Rechtswege in Wirksamkeit zu bringen.

Orzeczenie 633 odnosi się do ustawy budowniczej dla miasta Gracu.

634.

Przedsiębiorstwo czyszczenia kloaków nie potrzebuje osobnego uznania zakładu tegoż przedsiębiorstwa (Betriebsanlage). — Gminie miejskiej nie wolno ze względów policyi zdrowia i czystości, przedsiębiorstwo pewnej osobie jako monopol nadać.

(Orzeczenie z 4 grudnia 1879 l. 2145).

Magistrat miasta Czerniowiec zakazał okólnikiem z 24 marca 1875 właścicielom domów, by czyszczenie kloaków i latryn, komu innemu jak przedsiębiorcy Sternowi poruczał. Rozporządzenie to Magistratu zostało w toku instancyi przez Ministerstwo spraw wewn. jako zgodne z przepisami statutu miejskiego zatwierdzone. Dekretem z dnia 16 lutego 1879 l. 663 udzielił Rząd krajowy bukowiński Ignacemu Rechenbergowi koncesyą na przedsiębiorstwo czyszczenia kloaków w mieście Czerniowcach z przedmieściami. Ministerstwo spraw wewn. wskazę rozporządzeniami z d. 15 maja i 30 czerwca 1879 zniósło powyższe rozporządzenie Rządu kraj., gdyż udzielenie podobnej koncesyi w myśl przepisu § 31 ust. przem. zawisłem jest od uznania zakładu przedsiębiorstwa (Betriebsanlage), zaś ze względu na policyę zdrowia od dokładnego określenia i ograniczenia sposobu wykonywania tego przedsiębiorstwa, a okoliczności tych Rząd kraj. przy udzielaniu koncesyi nie uwzględnił, a także i z tego powodu, że jak długo powołany na wstępie okólnik Magistratu obowiązuje, tak długo podobne przedsiębiorstwo przez kogo innego jak przez Sterna wykonywane być nie może.

Przeciw tym rozporządzeniom minist. wniósł Ignacy Rechenberg zażalenie do Trybunału adm., który rzeczzone rozporządzenia minist. zniósł jako nieuzasadnione w ustawie, motywując:

Przepisy 3. rozdziału ust. przem., w szczególności § 31 i 32, w których mowa jest o osobnem uznaniu zakładu niektórych przedsiębiorstw, nie mają zastosowania do przedsiębiorstwa czyszczenia kloaków, gdyż przedsiębiorstwo to już z natury swojej nie wymaga osobnego zakładu przedsiębiorstwa, lecz musi być wykonywane od domu do domu; gdy zatem nie ma i mieć nie może osobnego zakładu, więc i o uznaniu zakładu mowy być nie może. Co się tyczy drugiej przeszkody, że przedsiębiorstwo to stanowi monopol Sterna, to nie ulega wprawdzie wątpliwości, że w myśl statutu dla miasta Czerniowiec, gmina ze względów policyi zdrowia może wydawać przepisy co do czyszczenia kloaków, wydając wszakże takie przepisy, musi uwzględnić obowiązujące ustawy krajowe i państwowe. Przedsiębiorstwo zaś czyszczenia kloaków nie jest w ustawie przemysłowej wyliczone między temi, które dopuszczają monopolu, a zatem nie może i nie mogła gmina przedsiębiorstwo to poruczać pewnej osobie z tym skutkiem, że władza przemysłowa nie może innej osobie dozwolić koncesyi na takie samo przedsiębiorstwo.

Wreszcie zauważał Tryb. adm., że udzielenie koncesyi przemysłowych należy do swobodnej oceny władz przemysłowych, odebranie zaś koncesyi już nie wedle swobodnej oceny, lecz tylko wówczas nastąpić może, jeśli zachodzą warunki, z którymi ustawa ten skutek łączy, więc i z tego powodu koncesya Rechenbergowi raz udzielona cofnięta być nie mogła.

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.“)

Kraków 9 czerwca 1880.

(S.S.) Tutejsza Izba adwokacka uchwaliła przeważną większością głosów zasadę *numerus clausus*. Szczegółowe przedsta-

wienie sprawy, do której wchodzi uchwalone rozmaite wnioski reformy dotyczące, mogą dopiero za parę dni nadesłać, gdyż referent nie ukończył jeszcze sprawozdania.

Tarnów 7 czerwca.

(J. S.) Na wniosek wydziału tarnowskiej Izby adwokatów jednogłośnie powziętej, uchwaliła tutejsza Izba adwokatów wczoraj prawie jednogłośnie oświadczyć się przeciw ograniczeniu liczby adwokatów.

Motywowano tę uchwałę między innymi tém, że na 30 Sądów powiatowych w obrębie Izby adw. tarnowskiej będących (nie licząc w to 3 Sądów pow. m. del.) przy 25 Sądach powiatowych nie ma ani jednego adwokata, że jeżeli nie chcemy wrócić do nominacyi rządowej, nie może ślepy przypadek starszyny, może o jeden dzień, o losie kandydatów rozstrzygać, że mogłyby tym sposobem mierności prosperować, a największe talenta marnieć, że wolna konkurencya musi dłuższy czas walczyć, nim się naturalny stosunek wyrobi, że za krótki był dotąd czas, aby to nastąpiło, że tego procesu, który musiał być przewidziany, nie godzi się gwałtownie przerywać, bo taki nowy experiment spowodowałby przewrót zgubny i niesprawiedliwy, że na każde opróżnione miejsce zgłaszałyby się setki kandydatów z różnych stron i krajów i otrzymalibyśmy według starszyny wielu adwokatów, nie znających ani kraju, ani języka jak się należy i nie wzbudzających zaufania u ludności, że i dzisiaj kto chce i umie pracować i jest uczciwym, umie sobie wyjednać należyte stanowisko, że i przy *numerus clausus* próżniacy byli i nie mieli, że nieprawdą jest, żeby adwokaci teraz w ogóle gorsi byli, jak dawniej, bo zawsze byli różni, tylko mniej uchybień na jaw wychodziło, bo nie było Rad dyscyplinarnych i ich prokuratorów i że niedostatek do złego prowadzi, bo to zależy od charakteru i wielu szczególnie w ostatnim dziesiątku lat tak między adwokatami jak w innych warstwach społeczeństwa nie z potrzeby, ale i z chciwości za krociwemi fortunami majątki i dobre imię stracili.

Najmocniej zastrzegła się adwokacka Izba adwokatów przeciw częściowemu ograniczeniu liczby adwokatów a to tylko w większych miastach, bo w takim razie zbyt liczne tamże i znalazłyby resztę kraju.

Zaproponowała też Izba inne środki podniesienia adwokatury, jak: nadanie wydziałom Izb adwokackich prawa odmówienia wpisu w listę adwokatów z takich samych przyczyn, dla których przyjęcie do urzędu odmówionem być może, a to z zastrzeżeniem rekursów; — jak długo przejście z adwokatury do sądownictwa nie jest ustawniczo wyrzeczone, aby radcom nie wolno było przechodzić do adwokatury, albo przynajmniej, żeby wykonywając adwokatyrę, pensyi nie pobierali, — wykluczenie zwykłych pełnomocników od zastępowania stron, wyjąwszy w sporach drobiazgowych, ściślejsze przestrzeganie przepisów prawnych przy manufakturach sądowych, dozwole nie adwokatom legalizowania podpisów na dokumentach przez nich samych sporządzonych, wynagrodzenie za obrony ubogich, uwolnienie adwokatów od obron karnych w sprawach nie należących do Sądów przysięgłych, zaprowadzenie już teraz taryfy dla należytości adwokackich, zrównanie adwokatów z notaryuszami co do ściągania należytości adwokackich, uwolnienie od podatku zarobkowego i opodatkowanie od dochodu nie w I klasie, lecz w klasie II.

Przemysł 7 czerwca.

(F. S.) Walne zgromadzenie przemysłkiej Izby adwokatów w sprawie reformy adwokatury odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezidenta Izby p. Dra Zezulkii.

Sprawozdawcą wybraną w tym celu komisji był adw. Dr. Dołiński.

Obecnych członków było 14.

Co do kwestyi względem ograniczenia liczby adwokatów, Izba na wniosek wyżej oznaczonej komisji oświadczyła się większością 13 głosów przeciwko 1, przeciwko t. zw. *numerus clausus*, wychodząc z zapatrywania, iż chociaż zaprzeczyć się nie da potrzeba reformy adwokatury, to jednak ograniczenie liczby adwokatów nie doprowadzi wcale do zamierzonego celu, a nadto bar-

dzo trudno znaleźć słusznej miary do oznaczenia pewnej liczby; zaś liczba przed r. 1868 ustanowiona nie odpowiada wcale zupełnie zmienionym stosunkom.

Na prowincyi o przepelnieniu nawet mowy być nie może, owszem w wielu miejscach i okolicach jeszcze jest brak adwokatów, a gdzie tego stosunki nie wymagają, tam (jak np. w Samborze), liczba adwokatów od organizacyi w r. 1855 wcale się nie powiększyła. Przez ograniczenie liczby adwokatów, zamknięto na długie lata przystęp młodym siłom i ogółem możliwe korzyści z projektowanego ograniczenia najwcześniej dopiero po kilkunastu latach mogłyby się objawić — a dlatego nie wypada cofać się wstecz i porzucić swobodę w adwokaturze po tak długich i ciężkich walkach zdobytą. W końcu także uwzględnić należy, iż już niedługo nastąpić musi zmiana dotychczasowego postępowania, a po zaprowadzeniu nowej procedury bardzo może być, iż obecna liczba adwokatów okaże się niedostateczną.

Izba uważa inne środki jako wcale korzystniejsze i prędzej do celu doprowadzające, a tymi są: ostrzejsze wykonywanie ustawy dyscyplinarnej, rozszerzenie zakresu działania adwokatów, unormowanie przeniesienia adwokatów do służby sądowej i t. p. Zapadły też w tym względzie jednogłośnie następujące uchwały:

1. Praktyka sądowa — jednoroczna jako zupełnie dostateczna uznana została — kandydatów adwokatury może być tylko o przy Sądzie kolegiąlnym odbyta, a to po złożeniu wszystkich egzaminów państwowych, lub po uzyskaniu doktoratu, jednakże przed wstąpieniem do praktyki adwokackiej.

2. Wpisania w listę adwokatów można odmówić kandydatowi, który poczytany jest za niegodnego zaufania, lecz powody odnośnej uchwały wyraźnie muszą być przytoczone.

3. Adwokat po ośmiu latach urzędowania może zostać radcą sądowym i każde piąte miejsce w okręgu jednego Sądu wyższego ma być dla adwokatów rezerwowane i zastrzeżone.

Radcy sądowi w drodze dyscyplinarnej przeniesieni lub pensjonowani, tudzież pobierający emeryturę państwową (jak długo płacę tę pobierają), do listy adwokatów wpisani być nie mogą.

4. Teraźniejsze Sądy powiatowe mają być zniesione, w siedzibach Starostw mają być urządzone Sądy kolegiąlne, zaś w innych miejscowościach, gdzie dotąd Sądy bywały, postanowić sędziów pokoju dla spraw drobnych, nie przekraczających sumy 50 złr. w. a.

5. W sprawach sumarycznych należy zaprowadzić przymus adwokacki — podobnie także i co do spraw tabularnych, w których próśby tylko przez adwokatów lub notaryuszów sygnowane przez Sądy przyjmowane być mają.

6. Przepis dekr. nadw. z d. 4 października 1833 nr. 2633 względem likwidacyi należności adwokackich uchylić należy — i mają być podobne sprawy przez wydział Izby adwokackiej a względnie Izbę przez wydawanie orzeczeń, mających moc egzekucyjną, załatwiane.

Ze Stowarzyszeń prawników.

W lwowskiem Towarzystwie prawniczém odbyło się we wtorek dnia 16 czerwca b. r. o godzinie 7. wieczorem posiedzenie wydziału, na którym wybrano kasyerem w miejsce przeniesionego do Wiednia p. K. Laskowskiego, prof. Dra Leonarda Piętaka.

Na prośbę młodzieży tnt. Uniwersytetu o poparcie petycyi do Sejmu wniesionej, względem utworzenia na Uniwersytecie lwowskim katedry prawa polskiego — (sprawozdawca prof. Dr. Piętak), uchwalono w tym celu zwołać Walne Zgromadzenie na wtorek 22 bm. W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdania pojedynczych komisyj.

W sprawie reformy adwokatury komisya przez Izbę lwowską wybrana, przedłożyła dnia 12 b. m. obszernie sprawozdanie w kierunku *numerus clausus*. Nadeszło jednakże równocześnie pismo, podpisane przez 34 adwokatów, którzy domagali się reasnmeyi uchwały poprze-

dniej na mocy § 18 regnlaminu Izby. Po bardzo długiej dyskusyi uchwaliła Izba większością dwóch głosów (30 głosami przeciw 28) reasnmować sprawę t. zw. *numerus clausus*, a następnie 28 głosami przeciw 23, uchwaliła oświadczyć się za wolnością adwokatury. Skutkiem tego odroczone dalsze obrady na środę 16 b. m.

Za zasadą *numerus clausus* oświadczyły się z pomiędzy Izb pozakrajowych: wielką większością Izba praska i Izba górno-austryacka, ta ostatnia wbrew wnioskowi wydziału. Również oświadczył się za tą zasadą, wszelako z zaprowadzeniem mianowania rządowego senat Sądu krajowego wiedeńskiego.

Wiadomości potoczne.

Dnia 11 czerwca b. r. o godzinie 7 rano wykonaną została pośród murów więzienia lwowskiego c. k. Sądu kraj. w spr. karn. wobec komisji sądowej w § 404 p. k. określonej i około 100 osób z kategorii tamże wymienionych egzekucya kary śmierci na Władysławie Błazeju 2 im. Dudzińskim, rodem z Żukowa, lat 23 liczącym, religii rz. kat., żonatym, ojcem 1 dziecka, utrzymującym się z zarobku. Dudziński skazany został za zbrodnię rozbójniczego i skrytobójczego morderstwa w §§ 134 i 135 u. k. określonego, popełnioną dnia 27 stycznia br. w Żukowie na małżonkach Iwanie i Annie Łopakach, wyrokiem z 20 kwietnia b. r. l. 4549 w myśl § 136 u. k. na karę śmierci przez powieszenie. Rozporządzeniem c. k. najw. Trybunału sprawiedl. zawiadomiony został Sąd wyrokujący, że Dudziński przez cesarza nie został ulaskawiony, a zarazem polecono wykonać karę śmierci.

Stan materialny adwokatów w niemieckich prowincjach może zbyt dosadnie charakteryzuje pismo nadesłane do redaktora *Gerichtshalle*: „Z powodu waszego wstępnego artykułu o samobójstwie jednego z naszych kolegów — pisze autor — pozwól Pan zwrócić uwagę na następującą okoliczność: W ciągu 5 lat około 12 adwokatów, charakteru honorowego i wysokiego wykształcenia, chwyciło się samobójstwa — z nędzy! Pokrywając właściwe powody, kłamiąc inne przyczyny, nigdy sobie nie pomożemy. Nie trzeba kłamać, zachowywanie w tajemnicy położenia naszego rozpaczliwego (*grässliche Lage*), wywołującego codziennie widmo głodu — nie jest drogą właściwą, jeśli idzie o to, aby pozostać rzetelnym i pomódz sobie. Za jawne przedstawienie prawdy należy się Panu zupełne uznanie. Kreślę się z poważaniem etc. Dr. Gr....ld.“

Ostrożnie z prospektami kupieckimi. Kupcy mają często zwyczaj obiecywania w prospektach niestworzonych rzeczy, obejmowania także gwarancyj itp., nie troszcząc się o to, co dalej i mniemając, że ewentualna skarga z tytułu niedotrzymania obietnicy, w prospekcie zawartej, nie może być skuteczną. Orzeczenie najw. Trybunału z 12 listopada 1879 l. 10.423 poucza inaczej. W prospekcie kupiec oświadczył, iż za dobry gatunek maszyn obejmuje w ten sposób gwarancją, iż bez oporu przyjmie takowe napowrót, gdyby nie przewyższały co do siły produkcyjnej wszystkich dotychczas znanych maszyn tego rodzaju. Gdy maszyna nie odpowiadała obietnicy, kupujący pozwał sprzedawcę o odebranie napowrót maszyny i oddanie ceny kupna, a tak apelacyjny jak i najw. Trybunał odpowiednio do żądania skargi orzekły, opierając się na tém, że prospekt stanowił podstawę umowy.

W *Gazecie Lwowskiej* zamieszczone artykuły Dra Tadeusza Piłata o licytacyach przymusowych posiadłości włościańskich i małomiejskich zwróciły uwagę. Autor smutnie to sprawozdanie oparł na wykazach statystycznych z ostatnich 5 lat. Porównanie okręgów sądowych wskazuje, że najwięcej

licytują gruntów włościańskich u granicy zachodniej, koło Kęt, Oświęcima, Andrychowa, gdzie przypada około 7 licytacji w jednej miejscowości na 5 lat. Stósunek ten zmniejsza się w obwodach krakowskim, tarnowskim, sądeckim i wzmaga się znów koło Przemyśla, Radymna, oraz na Pokuciu i w podgórskich okolicach zachodniej Galicyi. W r. 1874 progresya licytacji nagle podwoiła się, bo kiedy w roku poprzednim sprzedano przymusowo gruntów włościańskich w cenie 621.000, w r. 1874 w cenie 1,109.000 złr., w r. 1879 doszła już do 3,212.000 złr. wartości przymusowo przedanych gruntów. Gdyby dłużej trwała progresya w tym stopniu, wszystkie grunta włościańskie i małomiejskie w całej Galicyi uległyby w ciągu 13 lat przymusowej sprzedaży. Artykuł p. Pilata pojawia się na czas, bo Sejmowi podaje smutny ale ważny przedmiot do rozmyślenia dla naszych ustawodawców.

Wiadomości urzędowe

od 8 do 15 czerwca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania i przeniesienia. Min. sprawiedl. przeniósł adj. S. p. Cypryana Kocowskiego z Trembowli do Złoczowa i mianował go adjunktem Trybunału. Dalej mian. min. sprawiedliwości adjunktami sąd. we Lwowie adj. S. p.: Alfreda Zawadzkiego w Brzeżanach, Wiktora Leopolda Spaustę w Jarosławiu, a adjunktem sąd. w Przemyślu Hugona Królikowskiego, adjunkta S. p. w Chodorowie. Dalej przeniósł wskutek wniesionej prośby następujących adjunktów Sądu pow.: Władysława Franka z Kamionki do Jarosławia, Ludwika Godlewskiego z Winnik do Żółtkwi, Jana Vogla z Kopeczyniec do Trembowli, Michała Lubowicza z Nowego Sioła do Winnik i Eugeniusza Abrahamowicza z Rudek do Stryja. Dalej mianował minister sprawiedl. adjunktami S. pow. auskultantów: Stanisława Bachmanna w Tłumaczu, Konstantego Praweckiego w Brzeżanach, Emila Madejskiego w Nowem Siole, Romana Stebelskiego w Chodorowie, Stanisława Przyłuskiego w Kopeczynie, Tytusa Adamiaka w Kamionce, Władysława Dimmla w Jarosławiu i Włodzimierza Fryderyka Janowskiego w Rudkach. Wreszcie zezwolił sędziemu pow. Janowi Pawłowiczowi, przenieść się z Frysztaka do Białej i mianował adj. Sądu pow., Stanisława z Dembowej Góry Dembowskiego w Wieliczce, sędzią pow. w Frysztaku.

Upadłości. Isak Krug kupiec w Jarosławiu, uchw. S. o. w Przemyślu z 6 czerwca l. 6634. k. k. radzca Joachim Starosolski, sędzia pow. w Jarosławiu, t. z. Bartoszewski not. tamże; zgłosz. do 6 sierpnia, likw. 6 września (131).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Elki Blime Schilder we Lwowie, stałym zarz. Dr. Ernest Till, zast. Benjamin Brécher; do Wydziału wybrani Herman Both, Józef Lewin, Manes Bernstein, zast. Józef Mahl i Szulim Neuwelt (134).

Izby notaryalne. Alfred Lanc subst. notar. Nicefora Więckowskiego w Tarnowie, 8 czerwca rozpoczyna czynności urzędowe.

Opóźnione posady. Radczy Sądu kr. wyższ. we Lwowie; pod. do końca czerwca do Prez. apel. we Lwowie (132). — Adjunkta sąd. przy S. kr. we Lwowie ew. innym Sądzie lub adj. dla zakładania ks. grunt.; pod. do końca czerwca do Prez. S. kr. we Lwowie (132).

Niewłasnowolni. Andrzej Zabawski z Skwirtnego marn. kur. Andrzej Łazorek; uchw. S. o. w Nowym Sączu z 8 maja l. 1838, ogł. S. p. w Gorlicach z 28 maja l. 6995 (131). — Julia Wohlfarth z Kałusza umysł. chorą, kur. Jan Prashill; uchw. S. o. w Samborze z 19 lutego l. 1774, ogł. S. p. w Kałuzru z 5 maja l. 2089 (131). — Kuratela nad Ignacym Muszyńskim z Łopatyna z pow. marn. wprowadzona, zniesiona uchw. S. p. w Łopatynie z 4 czerwca l. 1705 (134).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4850.

E d y k t.

L. 72.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Leib Lebenstein, handel sukniem i wyszynk w Buczaczu, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 28 kwietnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

K S I E G A R N I A

(2—3)

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

we Lwowie

poleca następujące nakładem własnym wydane lub na składzie będące dzieła:

- Biliński Leon Dr., System ekonomii społecznej.** Wydanie wtóre, całkowicie przerobione i znacznie powiększone. Tom I z przedpłatą na 2 Tomy. 10 złr.
- Biliński Leon Dr., System nauki skarbowej,** a w szczególności nauki o podatkach. 6 złr.
- Kasperek Jan Rudolf, Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych** w kr. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskim. Tom I, II i III. Wydanie drugie. 10 złr.
- Wawel-Louis Józef,** radca c. k. Sądu krajowego, *Ustawy hipoteczne* przetłómaczone z praktycznie objaśnione. Wydanie drugie. 2 złr. 50 ct.
- Powszechna księga ustaw karnych. Kodeks karny.** Wydanie kieszonkowe. Część I. 1 złr. 60 ct.
- Dodatek do powszechnej księgi ustaw karnych. Kodeksu karnego** wydanie kieszonkowe. 1 złr. 60 ct.
- Rosenblatt J. Dr., Powszechny kodeks handlowy** wraz z ustawą wprowadzającą, ustawą o stręczycielach i ustawą o organizacyi giełd. 2 złr.
- Ustawa lasowa i ustawy dotyczące polowania,** z dodatkiem odnośnych ustaw, rozporządzeń i objaśnień. 1 złr.
- Zatorski M. Dr. i Kasperek F. Dr., Powszechna księga ustaw cywilnych** dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii austryackiej z późniejszymi odnośnymi ustawami i rozporządzeniami. 4 złr. 50 ct.

Korespondencya Redakcyi.

Wny W. D. w Nowym Sączu. — Sprawozdania z rozpraw karnych umieszczasz możemy tylko wówczas, jeśli przedstawiają jakąś niezwykajnie ciekawą kwestyą prawną. Rękopism nadesłany zwrócimy na żądanie, przepraszając, że umieścić nie możemy.

T r e ś ć :

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austryackich za granicą. — Listy ze Sejmu. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty :

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Orłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Z praktyki karno-procesowej.

II.

1) Do pojęcia zbrodni z § 174 II b) u. k. nie wystarcza towarzystwo „spólników“, lecz musi być stwierdzonem, że towarzysze sprawy byli „spólnikami kradzieży“. — 2) Zdanie Herbsta, że kwalifikacya z § 176 II b) u. k. tylko wtedy zachodzi, jeżeli sługa był domownikiem okradzonego słuźbodawcy, jest mylnem. — 3) Tryb. Sądu przysięgłych może przyznać stronie ewilnój odszkodowanie tylko w tój sumie, którą wskazuje werdykt jako maximum szkody udowodnionej.

Marcin Wantuch, leśny w służbie u Mendla K., oskarżonym był o dokonanie znacznych kradzieży w lesie swego słuźbodawcy. Las ten oddanym był mu pod dozór bez kontroli dostatecznej ze strony słuźbodawcy. Wantuch mieszkał na leśniczówce, a nie we dworze.

Pytanie główne brzmiało jak następuje: Czy Marcin Wantuch winien jest, że będąc aż do końca roku 1877 leśnym w służbie u Mendla K., właściciela Jodłówki i mając sobie pod dozór oddaną część lasu „Czyścowym dołem“ zwaną:

a) zebrał w tymże czasie dla własnej korzyści z posiadania Mendla Kalba bez jego pozwolenia częścią sam bezpośrednio, częścią w towarzystwie innych spółników, drzewo wartości przeszło 5 złr. w. a.?

b) że w tymże czasie pomagał innym osobom do zabrania drzewa wartości przeszło 25 złr. w. a. z posiadania Mendla K. bez jego zezwolenia dla własnej korzyści, przez zezwolenie na zabranie drzewa, wskazania drzewa do zabrania przeznaczonego i umawiał się z temi osobami przed zabranie drzewa, a więc przed dokonaniem czynu o cenę jako udział w zysku dlań przypadająca?

Pytania dodatkowe dotyczyły kwestyi, czy szkoda 300 złr. przenosiła?

Przysięgli potwierdzili pytanie główne 11. głosami jako całość, oprócz tego zaś dali odpowiedź na pytanie pod lit. a) jednogłośnie „tak“, na pytanie pod lit. b) dziewięcioma głosami „tak“, trzema

„nie“. Jakkolwiek zatwierdzenie tego pytania nie ulegało wątpliwości, Trybunał polecił przysięgłym udać się na ponowną naradę, pouczając ich, że pytanie to jako całość w tym tylko razie może być uważanem, jeżeli ten sam stosunek głosów „tak“ lub „nie“ co do pozycyi a) i b) zachodzić będzie, a w razie przeciwnym osobno nad pozycyją a), a osobno nad ustępem b) głosować należy.

Przykład powyższy poucza, jak niebezpieczną jest rzeczą, stawiać kilka odrębnych pytań w jednym pytaniu zawartych:

Przy powtórnem głosowaniu przysięgli odpowiedzieli na pytanie a) jednogłośnie „tak“, a na pytanie b) ośmioma głosami „tak“, czterema „nie“.

Przykład tego głosowania dowodzi, że jeden sędzia przysięgły, który przy pierwszym głosowaniu na pytanie b) dał odpowiedź „tak“, przy drugim głosowaniu dał odpowiedź „nie“. Przyczyna tój zmienności zdania oczywiście usuwa się z pod dyskusyi dla braku motywów przy głosowaniu sędziów przysięgłych — ale fakt ten dowodzi, jak wątpliwe są podstawy wyroków ludzkich. Gdyby jeszcze jeden przysięgły był zmienił swe zdanie, cały ustęp b) (tj. główna część oskarżenia) byłby odpadł, a Wantuch byłby ukaranym tylko za czyn mniej karogodny, pytaniem a) objęty.

Na pytanie dodatkowe przysięgli dali odpowiedź: 6 głosów „tak“, 6 „nie“.

Trybunał Sądu przysięgłych uznał tedy Marcina Wantucha winnym zbrodni kradzieży z §§ 171, 174 II b), 176 II b) u. k. (ad a) i zbrodni spółwiny w kradzieży z §§ 5, 171, 173 (ad b) i wymierzył mu na zasadzie § 178 u. k. (ustępu 2) przy zastosowaniu § 55 u. k. karę trzechletniego ciężkiego, jednym postem co miesiąc obostrzonego i uzupełnionego więzienia, oraz w myśl § 365 p. k. na odszkodowanie Mendla K. kwotą 300 złr. (wszelako po strąceniu kwoty 166 złr. już wypłaconej), czyli właściwie na zapłacenie Mendlowi K. kwoty 134 złr. w. a.

Przeciw wyrokowi temu wniósł oskarżony skargę nieważności i odwołał się zarazem od orzeczenia o karze i roszczeniach prywatnych Tryb. kasacyjny wyrokiem z dnia 12 marca 1880 l. 11.487/79 odrzucił częściowo zażalenie nieważności, a mianowicie o tyle, o ile ono czyniło zarzut przeciw zastosowaniu kwalifikacji z § 176 II b) u. k. w danym wypadku.

Zażalenie nieważności opierało się na twierdzeniu, że § 176 II lit. b) u. k. odnosi się tylko do takiego stosunku służbowego, który polega na spólném zamieszkaniu pana i sługi (*Hausgenossenschaft*), a ponieważ Marcin W. jako leśny mieszkał w lesie i nie był domownikiem swego słuźbodawcy, przeto stosunek jego słuźbowy nie podpada pod określenie w § 176 II b) u. k. zawarte*). Sąd kasacyjny zbija te wywody w sposób następujący:

„Już samo brzmienie § 176 II b) u. k. nie pozwala powątpiewać, że tu idzie nie o znamię wyraźnie w pojęciu zbrodni się mieszczące, lecz o znamię ustawowo dorozumiane.

Ustawa mówi o słuźbodawcach i domownikach, jako biernych podmiotach kradzieży postawionych pod szczególną opiekę, zaś znamiona dorozumiane nie mogą być przedmiotem osobnych pytań i nie należą do owych ustawowych znamion, które w myśl § 318 p. k. muszą być objęte pytaniem, a ponieważ w pytaniu główném okoliczność, że oskarżony po za domem swego poszkodowanego słuźbodawcy mieszkał, nie została objęta i nie została potwierdzoną przez orzeczenie przysięgłych, przeto zażalenie nieważności czyniące z owęj okoliczności zarzut mylnego zastosowania ustawy, okazuje się nieuzasadnioném już ze względu na brak orzeczenia w tęg mierze.

Ale pominawszy te uwagi, zapatrywania, jakoby kwalifikacya z § 176 II b) u. k. tylko w wypadku ostatniego zamieszkania sprawcy z poszkodowanym słuźbodawcą zachodziła, nie jest słuszném; ustawodawstwo karne zaliczyło kradzieże popełnione w stosunku słuźbowym lub najemnym do kradzieży kwalifikowanych dlatego, ponieważ się rozchodzi o przedmioty, które z powodu stosunku,

*) Herbst w swoim komentarzu do ustawy karnej, wyd. w r. 1855 na str. 309 popiera powyższe zdanie słowy: *Unter Dienstleuten sind nach dem gewöhnlichen Sprachgebrauche Personen zu verstehen, welche einem Anderen zu gemeinen, keine besonderen wissenschaftlichen oder gewerblichen Kenntnisse voraussetzenden und zwar häuslichen Dienstleistungen verdingt sind. Das auch das letztere Merkmal und mit ihm die Aufnahme in die Hausgenossenschaft im Begriffe „Dienstleute“ nothwendig sei, ergibt sich daraus, dass das Gesetz vom Diebstahl spricht, der von Dienstleuten an ihren Dienstgebern „oder anderen Hausgenossen“ begangen wird. Es genügt daher nicht, dass der Bestohlene „Dienstgeber“ des Diebes sei, wenn nicht die zu leistenden Dienste derartige sind, dass der dazu Verpflichtete zur Classe der Dienstleute gehört.* Wszelako Sąd najwyższy już orzeczeniem z dnia 16 sierpnia 1854 zaliczył leśnych do sług i § 176 u. k. zastosował, jakkolwiek leśni do posług niedomowych są używani (*Zbiór Glasera* nr. 558).

w jakim złodziej do poszkodowanego pozostaje, nie łatwo mogą być zabezpieczone przed kradzieżą. Już ustawa Maryi Teresy kwalifikuje ostrzeg kradzieże w stosunku słuźbowym popełnione, *Diebstähle, so von Dienstleuten, Hausgenossen und Tagelöhnern, von denen sich ihres habenden Dienstes und freien Eintrittes halber nicht so leicht gehüttet werden kann, begangen werden* — a jakkolwiek ustawy późniejsze z lat 1803 i 1852 nie przytaczają wyraźnie tęg przyczyny, — to przecież nie można wątpić, że ta sama powyżej podana przyczyna była powodem surowszego kwalifikowania kradzieży tego rodzaju i w tych ustawach, a to tęg pewnięj, iż § 466 kod. kar. wojskowego z dnia 15 stycznia 1855 nr. 19 dz. u. p. ustę c) jest prawie dosłowném powtórzeniem powyższego postanowienia z ustawy Maryi Teresy*).

Ten wzgląd, który jest dowodem surowszego oceniania kradzieży przez sługi na szkodę słuźbodawców popełnianych, zachodzi niezawodnie i to nawet w wyższym stopniu także w tych przypadkach, gdzie sługa nie jest domownikiem swego słuźbodawcy, gdyż łatwy przystęp do rzeczy, a przeto sposobność i ułatwiona możebność dokonania kradzieży zachodzi tu właśnie wskutek istniejącego stosunku słuźbowego, nie zaś wskutek spólnego mieszkania sług ze słuźbodawcą, i nie można zaprzeczyć, że daleko trudnięj ustrzedz się przed kradziejami popełnianymi przez sługi, które nie są domownikami słuźbodawcy, aniżeli przed właściwymi domownikami, nad którymi oko słuźbodawcy więcj czuwa.

Musielibyśmy zarzucić ustawie wielką niekonsekwencyą, skoro ustawa kradzież rzeczy wartującej przeszło 5 złr. popełnioną przez najemnika na szkodę najemcy bezwarunkowo jako zbrodnię określiła (§ 176 lit. c) u. k.), jeżeliby z drugięj strony zaliczała kradzieże w stosunku słuźbowym popełniane do zbrodni tylko na ten wypadek, gdy sługa jest zarazem domownikiem poszkodowanego słuźbodawcy.

Wprawdzie kodeks karnej z 1803 roku mówił w § 156 II, lit. a) tylko o kradziejach popełnianych przez sługi na szkodę słuźbodawców, podczas gdy terażniejszy kodeks karnej w § 176 II, lit. b) wspomina oprócz poszkodowanych słuźbodawców, także i o (poszkodowanych) domownikach, atoli ta zmiana kodyfikacyjna nasuwa tylko tęg uwagę, że ustawodawca zamierzył rozszerzyć zastęp osób

*) § 466 u. k. wojsk. brzmi: *Der über fünf Gulden betragende Diebstahl wird aus der Eigenschaft des Thäters zum Verbrechen, wenn der Diebstahl: ...b) von Dienstleuten an ihren Dienstgebern oder andern Hausgenossen; c) von Gewerbsleuten, Lehrjungen oder Tagelöhnern an ihrem Meister oder Denjenigen, welche die Arbeit gedungen haben, oder überhaupt von solchen Leuten begangen wird, vor welchen man sich ihres freien Eintrittes oder besonderen Geschäftes wegen nicht so leicht hüten kann“...*

pod opiekę ustawy wziętych, zaliczając do nich także domowników słuźbodawcy *).

Zażalenie nieważności czyniło także zarzut mylnego zastosowania § 174 II, lit. *δ*) u. k. w danym przypadku. Trybunał kasacyjny uznał ten zarzut za słuszny, a to z następujących powodów:

„Przedewszystkiem werdykt przysięgłych nie zawiera w sobie potwierdzenia kwestyi, czy w danym razie zachodziło ustawowe znamię spółnictwa kradzieży (*Diebsgenossenschaft*) i kwalifikacja § 174 II, *δ*) już z tego względu mylnie została zastosowana, ustawa bowiem wyraźnie mówi o współwłaścicielach kradzieży, nie zaś o współwłaścicielach w ogóle. Nadto orzeczenie przysięgłych określa wyraźnie, że oskarżony zabrał rzeczywiście w towarzystwie rzeczy wartości przeszło 5 złr. w. a., lecz zostało stwierdzonem to jedynie, iż oskarżony częścią sam (t. j. bez współdziałania innych), częścią w towarzystwie innych współwłaścicieli drzewo wartości przeszło 5 złr. ukradł, ale nie jest stwierdzonem, iż owa ilość drzewa, którą oskarżony w towarzystwie miał skraść, miała wartość większą nad 5 złr.“

W danym przypadku Trybunał Sądu przysięgłych nabrał przekonania, iż szkoda zrządzona przez czyn Marcina W. sumą 300 złr. wynosi i że orzeczenie przysięgłych, wykluczające szkodę „nad 300 złr.“ nie dozwalało wprawdzie przyznać Mendlowi K. odszkodowania w sumie 300 złr. przenoszącej, że atoli można było przyznać mu maximum odszkodowania w okrągłej sumie 300 złr. w. a.

Od tego orzeczenia o pretensjach prawnych strony interesowanej odwołał się oskarżony także, a Trybunał kasacyjny przychylił się do tego odwołania, albowiem „przez orzeczenie przysięgłych wcale nie zostało stwierdzonem, że szkoda Mendlowi K. zrządzona 300 złr. wynosi, owszem orzeczenie to określa tylko ogólnikowo szkodę nad 5 złr. względnie nad 25 złr., a więc właściwa wysokość szkody nie jest znana (§ 318 r. k.), a tém mniej nie można stanowczo orzec, że szkoda co najmniej 300 złr. w. a. w rzeczywistości wynosiła, należało tedy odesłać Mendla K. ze wszelkimi pretensjami do odszkodowania na zwykłą drogę prawa w myśl § 366 pr. kr.“

Okoliczność, że Sąd kasacyjny nie przyznał Mendlowi K. odszkodowania nawet w sumach 5 złr. i 25 złr. przez werdykt przysięgłych pod względem wysokości szkody stwierdzonych, — tłu-

*) Przy rozprawie kasacyjnej w powyższym przypadku usiłowano poruszyć kwestyą, czy oskarżony ze względu na swój charakter słuźbowy jako leśny do słuźg należy; atoli Sąd kasacyjny jak z motywów wspomnianego wyroku się okazuje, nie znalazł najmniejszego powodu do powątpiewania w tym względzie (*allein zu einem Zweifel in dieser Richtung lässt sich in dem bekannten gewöhnlichen Verhältnisse eines solchen zur Bewachung bestellten Forstbediensteten kein Anhalt finden.*)

maczy się tém, że Mendel K. na rachunek odszkodowania jeszcze przed rozprawą główną sumę 166 złr. w. a. otrzymał.

Dr. J. M.

Listy ze Sejmu.

Lwów 22 czerwca.

III.

Pierwsze sprawozdanie, jakie komisya administracyjna przedłożyła Sejmowi t. j. sprawozdanie o ustawie budowniczej dla dwudziestu kilku miast i miasteczek galicyjskich, uchwalono już w trzecim czytaniu z nieznacznymi poprawkami, rozszerzając takową także na miasta Krosno, Sanok, Sokal, Wieliczkę i Zaleszczyki. Istotne postanowienia tej ważnej ustawy podamy w następnym numerze.

Dwa wnioski hr. Tyszkiewicza zasługują na naszą uwagę. Pierwszy tyczy się uwolnienia od taksy notaryalnej spisów i opieczetowań majątków nie przenoszących 300 złr. po strąceniu długów do inwentarza podanych i nosi na sobie cechę dorywczości, nie zostaje zaś w żadnym stosunku do swego zadania tj. zaoszczędzenia wydatków przy spadkach ludności uboższej. Według dotąd obowiązujących postanowień o taksach notaryuszów jako komisarzy sądowych, uwolnione od taks są spadki do 100 złr. W innych przypadkach wymierzonem bywa za czynność trwającą pół dnia 3 złr., za cały dzień 5 złr. i wynagrodzenie kosztów podróży. Jeżeli się zważy, że największa część spadków wykazuje kwotę majątku między 100 a 300 złr., pokazuje się, że przyjęciem tego wniosku nałożonoby na notaryuszów ogromny ciężar, oszczędzając w najlepszym razie spadkobiercom 5—10 złr.

Drugi wniosek hr. Tyszkiewicza a tyczy się podzielnosci gruntów włościańskich i opiewa: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Rządem zbadał, czy i o ile ustawa z 1 listopada 1868 nr. 25 dz. u. k. wpłynęła na zubożenie ludności i rezultat swych badań przedstawił, a ewentualnie wniosek do zmienienia pożądanę wyżej ustawy o podzielnosci gruntów Sejmowi na następnej sesji przedłożył“.

Do rzędu komunałów, które uzyskały u nas w ostatnim czasie prawo obywatelstwa, należy ciągle narzekanie na wolność dzielenia gruntów. Nie da się zaprzeczyć, że dzielenie gruntów do nieskończoności nie wpływa korzystnie na gospodarstwo ludności naszej. Lecz nie dość jest uznać, że coś jest szkodliwem i zniesione być powinno, pozostaje bowiem jeszcze podać coś pozytywnego i wykazać że będzie ono korzystniejszym. Nie mamy jednakże przekonania, aby zakaz dzielenia gruntów korzystniejszy dla stanu ekonomicznego włościan naszych sprowadził skutki. Pominąwszy już, że ustanowienie minimum objętości gruntu z powodu rozmaitości gleby, stosunków gospodarczych itp. należy do rzeczy trudnych jeśli nie niemożliwych, zakaz taki musiałby być uzupełniony przepisem, że w razie śmierci właściciela, dziedzice albo pozostają w spólności, albo też — jak dawniej bywało — najstarszy otrzymuje grunt, inni zaś spłatę. Jedno i drugie równie jest szkodliwem. W pierwszym przypadku z konieczności muszą powstać spory między współwłaścicielami, nastrożając się tysiączne trudności eo do zarządu i składania rachunków reszcie współwłaścicieli, powstają zawiłe i kosztowne procesy, niesnaski rodzinne, — widzimy często, że dzieci redziców, bracia rodzeństwo z gruntu wypędzają i wzajemnie się procesują — słowem spólność taka, pominąwszy już, że grunt tylko dla utrzymania pewnej liczby ludzi wystarczy — tworzy stan ciągłej niezgody, przeciwny wszelkim warunkom ekonomicznego rozwoju. Z praktyki wiadomo, że często jedynym środkiem zagadzenia takich sporów, jest pociągnięcie między pomiędzy kilkoma członkami rodziny, a środek ten używany był nawet wówczas — oczywiście wbrew prawu — gdy grunta włościańskie były niepodzielne.

Drugą alternatywą jest spłata rodzeństwa. Otóż to jest dopiero środek wytworzenia proletariatu wiejskiego. Pomijamy znowu, że najczęściej szacują grunta niżej rzeczywistej wartości, a ztąd spłata wypada stósunkowo bardzo niska. Lecz przypuściwszy, że grunt będzie oszacowany według rzeczywistej wartości, to zawsze dzieje się krzywda biorącym spłatę, gdyż wiadomą jest prawda ekonomiczna, że grunta, choć czasowo spadają w cenę, w ogólności stale co do ceny idą w górę. Kto tedy zatrzymał grunt, ma wręku przedmiot, który we wartości wzrasta, gdy przeciwnie biorący sumę, której dochody nie wystarczają na życie, narażony jest na utratę tego co wziął, nigdy zaś jej nie powiększy. I ze stanowiska biorącego grunt, nie przedstawia się rzecz korzystnie. Jeden z kilku spadkobierców zatrzymuje grunt — to prawda, lecz na spłatę innych musi zaciągnąć dług bankowy, który go zrujnuje z koniecznością i doprowadzi najczęściej do utraty całego mienia. Pieniądze się rozprószą, grunt zlicytują i cóż zostanie?...

Wiadomą jest rzecz, że włościanin najbardziej przywiązany jest do gruntu. Mając punkt oparcia choćby w najmniejszej części gruntu, mając chałupę i zagon, da sobie radę; z pieniędzmi zaś nie umie się obchodzić; — mając parę groszy, chwytą się wychodztwa, przeciw któremu tak pięknie podniósł głos p. Rapoport. Niepodzielność gruntów, w której niektórzy widzą jedyną dźwignię ratunku stanu włościańskiego — zdaniem naszym musiałaby się przyczynić do zupełnego jego upadku. Jeśli tedy p. Ty-szkiewiczowi idzie jedynie o rozważenie, o zbadanie tej kwestyi, chętnie się na to zgadzamy, może bowiem przy tej sposobności ktoś podniesie trafny jaki środek podniesienia bytu naszego ludu. Gdyby mu zaś chodziło wprost o zakaz dzielenia, najsolennie przeciw temu protestować-byśmy musieli. Nie jestto bowiem *arcanum*, któreby wyzdrowienie spowodowało. Do upadku przyczyniają się najrozmaitsze czynniki, między którymi ucisk podatkowy w ogóle, niesprawiedliwy podatek spadkowy i fałszywie nżyty kredyt, wyzyskiwanie ludu przez pokątnych pisarzy i lichwiarzy — pierwszorzędne zajmują stanowisko. Do usunięcia tego nie doprowadzi jedno popularne hasło; — cały system zarządzeń ekonomicznych byłby jedynie zdolny zatamować ten upadek materialny włościan naszych.

Ważniejszym jest naszym zdaniem wniosek p. Wolańskiego o wezwanie Rządu, by przy zaprowadzić się mającym nowym opodatkowaniu gruntów, przedłożył Radzie Państwa nową ustawę, normującą opust podatków w razie szkód elementarnych, obejmującą wszystkie rodzaje tychże szkód, i by opust ten podatkowy odpowiadał tej części zniszczonej całego plonu, która po odrzuceniu wszystkich kosztów uprawy i administracji jako czysty dochód za podstawę do wymierzania podatków przyjęta została. Według motywów tego wniosku, opust miałby także mieć miejsce w razach zupełnego nieurodzaju, wyginienia zboża przez posuchę, mrozy lub wiatry, zgniecia pod śniegiem przy niezamarniętej ziemi, zniszczenia przez myszy lub szarańczę i t. d.

Praktyka sądowa.

Apelacya lub rewizya od wyroków w sprawach handlowych, przez Sądy powiatowe przeprowadzanych, zgłoszona być może w 14 dniach.

W sprawie handlowej Jerzego ks. Cz. przeciw Ludwikowi br. W. o zapłacenie 1587 złr. 54 ct., w Sądzie powiatowym w Jarosławiu przeprowadzonej, zgłosił pozwany w 11 dniu po doręczeniu wyroku apelacyą, którą Sąd wyższy uchwałą z 13 stycznia 1880 l. 29.923 bez skutku odrzucił, albowiem gdy spór tyczy się sprawy

handlowej i przez Sąd powiatowy jako handlowy (§ 59 norm. jur.) na zasadzie przepisów ustawy handlowej przeprowadzony i rozpoznany został, przeto apelacyą w myśl § 583 ust. sąd. i dekr. kanc. nadw. z 14 kwietnia 1824 l. 10.991 w ciągu 3 dni zgłosić, spóźnioną zaś apelacyą na skutek opozycyi powoda w myśl § 334 ust. sąd. odrzucić należało.

Trybunał najw. zniósł uchwałę Sądu wyższego, polecając mu merytoryczne załatwienie apelacji pozwanego. Lubo bowiem sprawa sporna ze względu na postanowienia § 38 al. 1. ustawy wpraw. do kod. handl. z 17 grudnia 1862 nr. 1 dz. u. p. z r. 1863 i art. 271 lit. 1. kod. handl. jest sprawą handlową, lubo dalej Sąd powiatowy w myśl § 43 ust. wpraw. do kod. handl. z 17 grudnia 1862 nr. 1 dz. u. p. z r. 1863, tudzież § 59 norm. jur. do rozstrzygnięcia tej sprawy jest powołany, wszelako postanowienie § 385 ust. sąd. do spraw handlowych, w Sądach powiatowych przeprowadzanych, nie odnosi się, gdyż Sądy powiatowe jako Sądy handlowe uważane być nie mogą. Sprawa niniejsza zadekretowaną została do postępowania ustnego, przeto apelacya, wniesiona przez pozwanego w 11 dniu po doręczeniu wyroku, w myśl § 329 ust. sąd. w należyty terminie zgłoszoną została.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 27 kwietnia 1880 l. 4461). *Str.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

W orzeczeniu 635 z 5 grudnia 1879 l. 2329 orzekł Trybunał adm., że prawny byt fundacyi, mającej zresztą wszelkie wymogi z § 646 u. k. określone, nie jest zawiśłym od istnienia listu fundacyjnego, tudzież, że w myśl dekr. nadw. z 7 lipca 1841 nr. 541 dz. u. p. jedynie władzom politycznym, nie zaś i władzom autonomicznym przysłuży prawo rozstrzygania o zmianie lub zniesieniu fundacyi i o lokacyi i zarządzie funduszów fundacyjnych.

Orzeczenie 636 odnosi się do statutu dla miasta Brezgenz. — Orzeczenie 637 jest identyczne z orzeczeniami 126 i 406, orzeczenie 636 z orz. 253, orzeczenie 639 z orz. 16.

W orzeczeniu 640 z 10 grudnia 1879 l. 2362 odrzucił Trybunał adm. jako nieuzasadnione, bo sprzeczne z stanem aktów, zażalenie gminy Huczko przeciw orzeczeniu Ministerstwa handlu z 23 sierpnia 1878 l. 18.839, którym odmówiono żądaniu tej gminy, by I kolęj węg.-galic. zniewoloną została do przebudowania drogi guinniej od Dobromila ku Boniowicom prowadzącej, którą ta kolęj z powodu zajęcia odpowiedniej części dawniej drogi wybudowała i jeszcze w r. 1872 gminie do użytku oddała.

Orzeczenie 641 odnosi się do tyrolskiej ustawy wodnej. — Orzeczenie 642 odnosi się do czeskiej ustawy gminnej, a stanowi, że kwoty uzyskane z sprzedaży gruntów stanowiących zakładowy majątek gminny, winny być uważane jako kapitały należące do majątku zakładowego gminy i nie mogą być użyte na bieżące potrzeby gminy.

643.

W orzeczeniu z d. 13 grudnia 1879 l. 1663 objawił Trybunał adm. zdanie że orzeczenie ministerjalne, o ile takowem prośbę pewnej osoby uwzględniono lub jej odmówiono, albo na pewną osobę jakiś obowiązek włożono, wbrew woli osób interesowanych ani zmienionem ani uchylonem być nie może.

644.

W orzeczeniu z 16 grudnia 1879 l. 2365 wyrzekł Trybunał adm. zasadę, że ile razy jedna ze stron spór wiodących w myśl ustawy z 16 maja 1874 nr. 69 dz. u. p. na zwrot pewnej części kosztów sporu przez stronę drugą poniesionych zasądzoną zostanie, należytość od wyroku każdej ze stron spór wiodących w stosunku do wysokości kosztów sporu na nią przypadających, wymierzona być winna.

Orzeczenie 645 jest identycznym z orz. nr. 42, 60, 88.

Orzeczenie 646 odnosi się do sposobu wymierzania należytości prawnej od przeniesienia własności gruntów chłopskich w Tyrolu i Vorarlbergu. — Orzeczenie 647 odnosi się do obliczenia wartości dochodów, jakie urzędniocy dóbr funduszowych w naturaliach pobierają, przy wypośredkowaniu emerytury. — Orzeczenie 648 odnosi się do § 63 ustawy gminnej dla Vorarlbergu z 22 kwietnia 1864, nr. 22 dz. u. k. — Orzeczenie 649 do § 60, ustępu 2 ustawy budowniczej dla Czech.

Orzeczenie 650 jest identyczne z nr. 167 i 253, zaś orzeczenie 651 identyczne z nr. 10.

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.“)

W sprawie reformy adwokatury.

Gorlice 10 czerwca 1880.

Na odezwę Ministerstwa sprawiedliwości celem oświadczenia się na projekt niższo-austr. Izby adwokatów pod względem ograniczenia liczby adwokatów, — uchwaliła tarnowska Izba adwokatów na swoim pełnym zebraniu dnia 6 bm. większością głosów oświadczyć się przeciw temu ograniczeniu, nie uwzględnivszy wniosku przez jednego z członków postawionego, ażeby wstrzymać się z oświadczeniem na powyższy projekt niższo-austr. Izby adwokatów aż do czasu, kiedy nowa procedura sądowa będzie wydana i wejdzie w życie.

Jakkolwiek w zasadzie większość obecnych była za dotychczasową nieograniczoną liczbą adwokatów, to przecież wszyscy obecni z gądzali się w tém, że terażniejsze materialne położenie adwokatów jest bardzo złe. Stawiali więc różne dodatkowe wnioski o staranie się u Rządu o przestrzeganie ściślejsze przepisów przeciw pokątnemu pisarstwu, które niemal przy wszystkich Sądach prawo obywatelstwa uzyskało i żadnych przeszkód nie doznaje. Zaś adwokaci przy Sądach powiatowych jednogłośnie utyskiwali, że ich stanowisko w obec Sądów jest nieznośne i bardzo trudne, wskutek czego wszyscy prawie zamyślają przesiedlić się do siedzib Sądów kolegialnych, gdzie adwokat ma należyte poważanie od Sądu i w postępowaniu odróżniany od pokątnego pisarza, czego przy Sądach powiatowych nie ma. Publiczność widząc, że pokątni pisarze w obec Sądu równą mają wartość, nie umie lepiej traktować adwokata, od pisarza pokątnego. Adwokaci bowiem będąc z swojego powołania pośrednikami między społeczeństwem a Sądem, muszą nieraz podnosić różne ujemne strony postępowania sądowego i przez to popadać w niełaszkę p. sędziemu manudukującego, i zarazem referenta, na czém wykonywanie sprawiedliwości w niektórych pojedynczych wypadkach bardzo cierpi.

W związku z tą kwestyą, aby się uwolnić z pod władzy sędziowskiej nad adwokatami co do przyznawania im honorarium

od stron za czynności, uchwaliła Izba adwokatów już podobno po raz trzeci nagłący wniosek proszenia Ministerstwa sprawiedliwości o zarządzenie zniesienia osławionego dekretu nadwornego z 4 paźdz. 1833, który przy zupełnej zmianie wszelkich stosunków społecznych i ekonomicznych jest czystą anomalią w naszym ustawodawstwie, zatrzymaną jeszcze tylko na wielką krzywdę adwokatów, którzy nieuczciwością swojego klienta zmuszeni są szukać przeciw niemu pomocy w Sądzie. Gdy bowiem każdy robotnik dzienny, każdy rzemieślnik przed Sądem sam ocenia swoją pracę, sam tylko adwokat musi pierwój dać ocenić swoją pracę sędziemu, najczęściej młodemu, niepraktycznemu i moderować tę pracę według indywidualnego zapatrywania i dobrych chęci.

Notaryusze na prowincyi przy Sądach pow. trudnią się często na wielką skalę adwokatura, mają w tym względzie znaczne ułatwienia, bo prawie wszystkie procesa gruntowe powstają z pertraktacji spadkowych lub z aktów przed notaryuszem zawartych. Notaryusze podczas pertraktacji spadkowych mają bardzo dobrą sposobność zbadać wszystkie obydwóch stron dokumenta, zatrzymać takowe w swojej kancelaryi i porobić z nich potrzebne odpisy, lub ustnie poinformować się od obydwóch stron; umia więc obrać sobie *partem leoninam* i pokierować procesem swojego klienta, której to ulgi i pomocy adwokatowi zupełnie zbywa, a co szczególnie u ludu prostego, nie umiejącego czytać ani pisać, ani zrozumieć o co chodzi, jest bardzo ważną rzeczą.

Notaryusze mają i tę wyższość i korzyść nad adwokatami, że Rząd niedopuszczył nieograniczonej ilości notaryuszy, tak jak to uczynił z stanem adwokackim, chociaż zdaje się te same powody za wolną konkurencyą przemawiają, i że notaryuszom przydzielił Rząd najintrańsze czynności, jakoto: pertraktacje spadkowe, detaksacye wszelkich majątków, licytacye, zawieranie wszelkich kontraktów z mocą egzekucyjną; legalizacye podpisów na kontraktach także mają na celu odjęcia adwokatom tych czynności i nadania takowych notaryuszom. Jakże to rozległą i intratną będzie ta czynność legalizacyjna, gdy księgi gruntowe w całym kraju się zaprowadzają i każdy akt, aby był do hypoteki zdolny, musi być legalizowany u notaryusza. Przy tegorocznych rozprawach w Radzie Państwa w kwestyi legalizacyjnej, był postawiony wniosek, aby dla ulżenia ludności wiejskiej w legalizowaniu ich podpisów, ustanowiono po wsiach legalizatorów. Coby to mogły być za osobistości? może pisarze gminni więcej zasługują na zaufanie i wiarogodność, jak adwokaci? Oprócz tego notaryusze mają swoją taryfę, o którą adwokaci od kilkunastu lat napróżno się dopraszają. Z tych względów tarnowska Izba adwokatów dla ulżenia swojemu losowi i bronięcia swojej godności w obec swoich klientów, postanowiła upraszać Rząd o upoważnienie adwokatów do legalizowania podpisów na dokumentach przez adwokatów w ich kancelaryach zdziałanych.

Dr. Ludwik Kapiszewski.

Radomyśl 31 maja.

Z praktyki karnéj.

W sprawie karnéj Jana Słowińskiego o przekroczenie obrazy honoru z § 496 k. k., wskutek niestawienia się oskarżycielki prywatnej Elżbiety Pączkowej do rozprawy głównej 17 listopada 1879, Sąd pow. w Radomyślu postanowieniem z 17 listopada 1879 l. 2914 zaniechał dalszego dochodzenia karno-sądowego na zasadzie § 46 pr. k. Na wniesione z tego powodu ze strony skarżącój zażalenie, w którym głównie podniesiono ten zarzut, że według relacyi posłańca sądowego cytacya do rozprawy głównej obwinionemu z powodu wydalenia się jego z miejscowego zamieszkania w interesach handlowych doręczoną nie została, Sąd obwodowy w Tarnowie jako apelacyjny uchwałą z d. 2 lutego 1880 l. 11.314 dając miejsce zażaleniu, zniósł powyż wspomnianą rezolucyą Sądu pow. i polecił ponowne rozpisanie rozprawy w razie powrotu obwinionego, a to „z uwagi, iż wezwanie na termin obwinionemu doręczonem nie zostało, a w takim razie w myśl § 452, 2 pr. k. dalsze postępowanie zawiesić należy“.

Przywiedzione co dopiero rozstrzygnięcie Sądu II instancyi nasuwa następujące uwagi:

Niestawienie się oskarżyciela prywatnego do rozprawy głównej, uważać należy w myśl ustępu 3, § 46 pr. k. za odstąpienie od oskarżenia. Powołany przez Sąd apelacyjny ustęp 2, § 452 pr. k. nie może mieć żadną miarą zastosowania wtenczas, gdy oskarżyciel prywatny wyraźnie lub w sposób dorozumiany od oskarżenia odstąpił, w tym bowiem razie Sąd w ślad §§ 109, 227 i 447 pr. k. wszelkiego dalszego dochodzenia stanowczo i bezwarunkowo zaprzestać powinien, tymczasowe zaś tylko, do doręczenia obwinionemu cytacyi, zawieszenie postępowania jest sprzeczne z zasadą § 2 pr. k., według której dochodzenie jedynie na żądanie oskarżyciela miejsce mieć może. Sprzeczność ta jaśniej się przedstawi, gdy przypuścimy przypadek, że oskarżyciel prywatny stawiwszy się do rozprawy głównej, oświadczył wyraźnie, że od dochodzenia odstępuje. W takim razie w logicznym następstwie zapatrywania Sądu apelacyjnego należałoby dalsze postępowanie karno-sądowe zawiesić tylko tymczasowo do doręczenia obwinionemu cytacyi, później zaś w razie nastąpienia meżności doręczenia, ponownie rozprawę rozpisać, a to wszystko nie zważając na to, że oskarżyciel już od oskarżenia odstąpił. Praktyka taka jest niewątpliwie pogwałceniem zasady oskarżenia.

Ksawery Musiałowicz, c. k. adjunkt sąd.

Wojnicz 31 maja.

O zastosowaniu §§ 24 i 33 ust. z 30 marca 1874 nr. 29 dz. u. p.

Już niejednokrotnie podnoszono braki postanowień jasných i wykluczających dwustronną interpretację ustawy na czele powołanej, a zawierającej przepis o postępowaniu urzędowym przy zakładaniu ksiąg gruntowych, co tém bardziej uderza, że ramy tej ustawy są wcale skromnych rozmiarów, a kilkuletnia praktyka powinna była już utorować i ujednostajnić tryb postępowania. Że to nie nastąpiło, wynika z przepisów samej ustawy, niedopuszczającej środka prawnego rekursu w okresie przed otwarciem księgi do użytku publicznego, a nadto otwierającej wolne pole dla zdań indywidualnych.

Jak ze stenograficznych zapisków się okazuje, § 24 powołanej ustawy był przedmiotem dosyć długiej szczegółowej dyskusji w Sejmie krajowym na posiedzeniu z 31 grudnia 1873, natomiast § 33 tej samej ustawy przyjęto *en bloc*, przeczco, gdy nie wszystkie momenta postępowania w tym § objęte należycie wyświecone znajdujemy, daje się ucuwać brak stałego oparcia w tłumaczeniu tego §, a gdy i § 33 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 maja 1874 nr. 43 dz. ust. kr., omawiający tylko techniczną i formalną stronę łączenia parcel z kilku gmin katastralnych na jednym wykazie hipotecznym, nie poddał rozbiorowi ważnej okoliczności czasu, w którym to przypisanie parcel na jeden wykaz może nastąpić, należy tłumaczeniem z ducha ustawy o zakładaniu ksiąg gruntowych, jakoteż z przepisów innych z nią w związku będących, a w szczególności z ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p., zawierającej modłę postępowania w celu ustalenia ksiąg gruntowych nowo założonych, wypełnić lukę w ustawie, nie domawiającj wyraźnie, jak w praktycznym przypadku postąpić wypada.

Ze łączenia ciał hipotecznych, w kilku gminach katastralnych rozrzuconych, do jednego właściciela należących i nie obarczonych różnymi ciężarami, nietylko nastąpić może, ale w pewnych okolicznościach nawet bez wyjaśnienia woli stron nastąpić powinno, wynika z toku przywiedzionej powyż debaty sejmowej, a w szczególności z oświadczenia zastępcy komisarza rządowego, zwalczającego poprawkę, przez jednego z posłów do § 23 i 24 projektowaną. Ma to miejsce wówczas, jeżeli nieruchomości, w jednej gminie

katastralnej położona, jako część składowa ciała hipotecznego, w drugiej gminie katastralnej się znajdującego, uważaną być musi i jeżeli rozgraniczenie katastralne fizycznej ciągłości § 5 zawarowanej, nie przerywa. Zdarza się bowiem często w praktyce, iż napotyka się takie gospodarstwa do jednego właściciela należące, że części składowe tegoż nie tracąc fizycznej ciągłości, położone są w kilku gminach katastralnych z sobą sąsiadujących, tak iż niekiedy trudno bez pomocy mapy odszukać linią graniczną tych gmin, zwłaszcza jeżeli parcele w różnych gminach położone, do jednego gospodarstwa należące, jednej i tej samej poddane są uprawie. Przy zakładaniu ksiąg gruntowych zajęć może ta ewentualność: albo wszystkie gminy katastralne, obejmujące części składowe pewnego gospodarstwa należą do okręgu tego samego Sądu pow., albo do różnych Sądów powiatowych, z których znów każdy może należeć do odrębnego Sądu okręgowego. Nadto w obu razach zajęć może ten wypadek, że gmina katastralna, w której leży szczerpowa część gospodarstwa, nie posiada jeszcze prawidłowej księgi gruntowej, albo iż ma księgę gruntową już otwartą, bądź ustaloną, bądź też z niezamkniętym terminem edyktałnym, pierwszym do wnoszenia zarzutów.

W pierwszym wypadku t. j. jeżeli wszystkie gminy katastralne podlegają jurysdykcji tego samego Sądu powiatowego, kwestya przypisania parceli lub większej liczby tychże do księgi gruntowej innej gminy z równoczesnym zapisaniem jej na wykazie form. VI w księdze gruntowej jej właściwej gminy, mniej napotyka trudności, bez względu na okoliczność, czy gmina, w księdze której dopisanie ma nastąpić, już ma otwartą księgę, lub dopiero założenia i otwarcia jej wyczekuje. Odmienne przedstawia się ta sprawa, jeżeli zachodzi potrzeba, w drodze rekwizycyi innego Sądu postarać się o przypisanie nieruchomości do wykazu księgi gruntowej, sprawowanej przez obcy Sąd. Tu może, jak się to rzeczywiście wydarzyło, stanąć na przeszkodzie odmienne zapatrywanie tegoż Sądu, a mianowicie różnica zdania co do czasu, w którym żądane przypisanie może być uskuteczniónym.

Komisyja hipoteczna Sądu powiatowego w W., przeprowadziwszy dochodzenie miejscowe w gminie katastr. X., wezwała c. k. Sąd pow. w Z., dołączając do pisma swego wierzytelny odpis protokołu dochodzeń, wykazującego, że parcela gruntowa w gminie X. położona, stanowi ciągłą część gospodarstwa zapisanego w księdze gruntowej gminy Y., a znajdującj się w urzędzie hipotecznym Sądu pow. w Z., o przypisanie w mowie będącej parceli do szczerpowego ciała hipotecznego. Nadto wzmiankowany protokół zawierał wyraźną prośbę właściciela o przeprowadzenie tego hipotecznego przypisania. C. k. Sąd powiat. w Z. oświadczył się na razie odmownie, żądając podania szczegółów bliższych o stanie księgi gruntowej gminy X., a mianowicie zapytał, czy termin reklamacyjny z § 28 ust. o zakł. ks. gr. i termin edyktałny, zaprowadzający postępowanie sprostowawcze dla księgi gruntowej gminy X. już upłynęły.

Z żądaniem tém c. k. Sądu pow. w Z. zgodzić się żadną miarą nie można, albowiem według osnowy § 24 ustawy na czele powołanej obowiązkiem tegoż Sądu, a względnie jego komisji hipotecznej było, już przy zakładaniu księgi gruntowej dla gminy Y. wysłedzić z urzędu wszystkie części składowe pomienionego gospodarstwa, w innych gminach katastralnych położone, co się dobitnie okazuje z porównania obu ustępów tegoż § i na podstawie tak przeprowadzonego dochodzenia w myśl § 33 tej samej ustawy, a przy zachowaniu formalności wskazanej w § 33 rozporządzenia ministeryalnego z 18 maja 1874, wykaz sporządzić. Gdy to w właściwym czasie nie nastąpiło, a §§ co dopiero przytoczone nie zawierają rozporządzenia, od jakiego warunku późniejsze uzupełnienie wykazu przez wpis pomi-

niętej parceli, do tego samego ciała hipotecznego należącej, ma nastąpić, postawienie warunku, aby księga gruntowa tej gminy, z której parcela ma być wyłączoną i do księgi innej gminy przypisaną, była już ustalona, nie zgadza się z ustawą, bo ustawodawca miał na myśli, że przepis § 24 w właściwym czasie ściśle dopełnionym zostanie. Gdyby ustawodawca przewidując, iż to nie nastąpi, chciał był tak rygorystyczne postawić warunki, na jakich c. k. Sąd powiatowy w Z. swojej odmowną odpowiedź oparł, byłby niezawodnie ujęcia ich w przepis wyraźny nie pominął.

Z góry nie można też przewidzieć i osądzić, czy jakkolwiek wpis wniesiony do księgi gruntowej w późniejszym czasie nie ulegnie zagładzie i nie zostanie prawomocnie wzruszonym, a zdaje się, iż c. k. Sąd powiatowy w Z. chciał mieć wszelką pewność, że wskutek zarzutów wniesionych do projektu księgi gruntowej X., nie będzie musiał wykreślić dopisać się mającej parceli, chociażby z niedogodnością dla jej właściciela, który przez dłuższy czas będzie musiał się zadowolnić nadzieją, że przypisanie sądowe kiedyś nastąpi. Ustawa z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. wprowadzająca postępowanie sprostawcze celem ustalenia projektu księgi gruntowej, ani też powszechna ustawa hipoteczna i ustawa z 6 lutego 1869 l. 18 dz. u. p., urządzająca postępowanie w razie dzielenia ciał hipotecznych nie zawierają zakazu przenieszenia napowrót wyłączonej i do księgi innej gminy zapisanej parceli, do księgi tej gminy katastralnej, w której parcela ta leży i utworzenia dla niej dodatkowo wykazu form. IV, jeżeliby się na skutek zarzutów przeniesienie takie okazało koniecznym.

Objętą jest więc kwestya pod względem przypisania do wykazu hipotecznego parceli z innej gminy katastralnej, czy projekt księgi gruntowej tej ostatniej jest już co do stanu posiadania ustalonym, jak niemniej nie powinna nastęrczać wątpliwości w tej mierze okoliczność, że księga gruntowa, zawierająca wykaz głównego ciała hipotecznego, znajduje się w stadium ogłoszonego terminu do zarzutów z § 28 ust. o zakł. ks. grunt., lub że dla niej termin edyktałny celem ustalenia jeszcze nie upłynął.

Józef Baron.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu lwowskiej Izby adwokatów, które odbyło się 19 bm. pod przewodnictwem p. Dra Malinowskiego, był na porządku dziennym wybór prezydenta w miejsce p. Dra Gnoińskiego, który z powodu objęcia prezydentury miasta zrezygnował, dalej wybory pierwszego wiceprezydenta i 6. członków wydziału, którzy złożyli mandaty z powodu zapadłej 29 maja b. r. uchwały co do numerus clausus.

Rezygnacją p. Gnoińskiego przyjęła Izba, uznając, że obowiązki prezydenta i prezydenta Izby adwokatów nie dadzą się pogodzić i wyrażając jednogłośnie ustępującemu prezydentowi uznanie i podziękowanie za długoletnie przewodniczenie Izby. Zarazem uchwalono również jednogłośnie, ażeby wydział *in corpore* udał się do ustępującego prezydenta i tę uchwałę mu zakomunikował Ozas, w którym wydział to uczyni, będzie podanym do wiadomości członków Izby, aby z pomiędzy tych ci, którzy chcą, przyłączyć się mogli do deputacji.

W miejsce p. Gnoińskiego, wybrano prezydentem p. Ma deyskiego na 47 głosujących 28 gł., — pierwszym wiceprezydentem zaś p. Rayskiego 29. głosami na 47 głosujących.

Rezygnacja członków wydziału wywołała bardzo gorącą dyskusję formálną. Wniosek, aby nad przyjęciem rezygnacji głosowano kartkami się utrzymał, natomiast wniosek, aby członkowie wydziału, którzy zrezygnowali, wstrzymali się w myśl regulaminu od głosowania jako w sprawie

osobistój, nie utrzymał się, gdyż większość uznała, że przyjęcie lub nieprzyjęcie rezygnacji nie jest sprawą osobistą. Przy tajnym głosowaniu 14. oświadczyło się za przyjęciem, 28 za nieprzyjęciem rezygnacji, skutkiem czego odpadła potrzeba wyboru i ci sami członkowie pozostali tedy w wydziale.

Pisemny wniosek p. Semilskiego, aby na porządku dziennym postawiono ostateczne załatwienie sprawy reformy adwokatury odrzucono. W końcu zaś odczytano wniosek. Dra Majewskiego i 20 towarzyszy, o zmianę regulaminu w tym kierunku, iżby przeciw członkom Izby, dekompletującym takową, można użyć środków przymusowych. Po krótkiej dyskusji odesłano wniosek ten do regulaminowego traktowania.

Lwowskie Towarzystwo prawnicze uchwaliło petycją do Sejmu w sprawie prawa polskiego.

Wiadomości urzędowe

od 15 do 21 czerwca.

(W nawiązie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszególnienia. Cesarz nadał emeryt. adj., Józefowi Jawornickiemu w Żółkwi, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i użytecznej służby złoty krzyż zasługi.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował koncepistów Nam.: Mikołaja Poradowskiego, Jana Gachowskiego, Bolesława Szczerbinskiego, Ferdynanda Pawlikowskiego, Seweryna Wasilewskiego, Karola Stiańskiego de Heilkron i Antoniego Jägermana prow. komisarzami pow., zaś konc. praktykantów Namiest. Juliusza Maramorossa, Juliana Kokurewicza, Jana Winiarskiego, Stanisława Lindego, Antoniego Niezabitońskiego, Pawła Derenowskiego, Antoniego Wybranowskiego i Kazimierza hr. Borkowskiego prow. konceptami Namiest. Dalej przeniósł Namiestnik komisarzy pow.: Dra Zygmunta Lenczewskiego z Trembowli do Śniatyna, Mikołaja Poradowskiego z Namiestn. do Brzeżan, Ferdynanda Pawlikowskiego z Doliny do Bohorodczan, Seweryna Wasilewskiego z Drohoczna do Rudek, Michała Kierekjartę z Husiatyna do Bochni, Karola Mühlnera ze Śniatyna do Husiatyna, Bolesława Jordana Rozwadowskiego z Brzeżan do Trembowli, Juliusza Majewskiego z Bohorodczan do Zaleszczyk, Augusta Szczurowskiego z Brzeska do Podhajec, Henryka Sitkiewicza z Rudek do Brzeska i Michała Pańciewicza z Tarnobrzegu do Rzeszowa. Dalej przeniósł Namiestnik koncepistów Namiest.: Włodzimierza Ławrowskiego ze Stanisławowa do Tarnobrzegu, Antoniego Niezabitońskiego z Tłumacza do Brzeżan, Pawła Derenowskiego ze Złoczowa do Myślenic i Stanisława Lindego z Buczacza do Husiatyna, zaś konc. praktykantów Nam. Władysława Gawńskiego z Namiest. do Doliny, Jakóba Sokołowskiego z Namiestnictwa do Zbaraża, Jana Kaleczyńskiego z Namiest. do Nowego Targu, Jana Turka z Namiest. do Sokala Spirzydona Adama Telichowskiego z Namiest. do Doliny, Ignacego Korzeniowskiego z Namiest. do Stanisławowa, Stanisława Korytowskiego z Namiest. do Przemysła, Stanisława Zimnego z Namiest. do Drohobycza, Eugeniusza Przerab-Haenschilda z Namiest. do Złoczowa, Władysława Kulikowskiego z Namiest. do Chrzanowa, Mikołaja Pokińskiego z Namiest. do Zbaraża, Władysława Kwaśniewskiego z Namiest. do Niska i Ludzimiła Trzaskowskiego z Namiest. do Nowego Sącza. W końcu powołał Namiestnik konc. praktykanta Namiest. Juliana Poznańskiego ze Zbaraża do Namiestnictwa. — Lwowski wyż. S. kr. zamianował bezpł. auskultantami, praktykantów sąd. Arystarcha Paławskiego, Filipa Drexlera, Benjamina Schwarza, Joachima Łysia, Józefa Ohanowicza, Teofila Tenczę i Jana Wołanika. — Jan Machowicz zam. prowadzącym księgi gr. w Tarnobrzegu.

Upadłości. Czarna Mayer nieprot. kupcowa w Samborze; uchw. S. o. z 31 maja l. 8271; k. k. radca Brzeźnicki, t. z. Dr. Budzynowski, zgł. do 60 dni, likw. d. 12 sierpnia o 9 rano (136). — Izak Deutscher krawiec i handlarz sukien w Stanisławowie; uchw. S. o. z 11 maja l. 6521; k. k. adj. Rybczyński, t. z. adw. Dwernicki, zgł. do 60 dni, likw. 19 sierpnia o 9 rano (138). — Ryfka Margiel kramarka w Jarosławiu, uchw. S. o. w Przemyślu z 15 czerwca l. 7063; k. k. sędzia pow. w Jarosławiu, t. z. Dr. Ruczka, zgł. do 31 lipca, likw. d. 2 sierpnia (139). — Wolf Margiel kupiec tow. bław. w Jarosławiu; uchw. S. o. w Przemyślu z 15 czerwca l. 7063, k. k. sędzia pow. w Jarosławiu, t. z. Dr. Ruczka, zgł. do 31 lipca, likw. 2 sierpnia (140).

Uwaga (do upadł.). Konk. Jana Smutnego we Lwowie ugodą przymusową zniesiony (137). — W konk. Mendla Adlersberga w Samborze st. zarz. Ari Goldschlag w Boliczowie, zast. Sender Eisler w Dołżce (138). — W upadł. Abrahama Neufelda w Drohobyczu, zarzuty przeciw projektowi podziału do 10 lipca, rozpr. 20 lipca o 9 rano (140).

Niewłasnowolni. Walerya Setmayer w Stanisławowie umysł. chorą; kur. Jakób Miłkowski, ogł. S. p. m. del. z 5 maja l. 4616 (136). — Stanisław baron Czechowicz rotmisirz dragonów umysł. chorym; kur. Dr. Maurycy Kabat, ogł. S. p. S. I. we Lwowie z 8 czerwca l. 21292 (138) — Andryj Kopestyński z Beska, marnotr.; kur. Mikołaj Kopestyński, uchw. S. o. w Przemyślu z 14 kwietnia l. 4079, ogł. S. p. w Rymanowie z 5 maja l. 2544 (138). — Katarzyna Szul z Krosna głupkowatą i fizycznie niedoświadczoną; kur. Szymon Łukaczyński, uchw. S. o. w Przemyślu z 14 kwietnia l. 3508, ogł. S. p. w Krośnie z 24 kwietnia l. 2862 (139).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 7687. **Protokółowanie firmy.** L. 73.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Efroim Katz, dla handlu towarami łożkowymi w Tarnopolu, którą sam podpisuje.

Tarnopol dnia 26 maja 1880.

L. 52229. **Ogłoszenie.** L. 74.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że firma: „Dawid Kurtzer“, przedsiębiorstwo wypasu wołów przy gorzelnii w Liskach dnia 23 października 1879 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wpisana została, i że tego samego dnia przy powyższej firmie uwidoczniło, że Dawid Kurtzer udzielił prokurę Aisigowi Kurtzerowi, i że ten ostatni będzie podpisywał tę firmę: „Dawid Kurtzer per Eisig Kurtzer“.

C. k. Sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 15 listopada 1879. **Teodorowicz.**

L. 22273. **Ogłoszenie.** L. 75.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że firma: Parowa fabryka amerykańskich kołków braci Adama i Sylwestra Berskich we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 14 maja 1880 wpisana została i że przy niej uwidoczniło, że właścicie-

lami tej firmy są: Adam Berski właściciel realności i budowniczy we Lwowie zamieszkały i że ciż właściciele firmę tę pod napisaniem lub też wyciśniętym nazwiskiem firmy kolektywnie imiona: Adam Berski i Sylwester Berski podpisują będą i że spółka z dniem 1 stycznia 1880 w życie weszła.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

Teodorowicz.

L. 22274. **Ogłoszenie.** L. 76.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo przemysłowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dnia 14 maja 1880 uwidoczniło, że w miejsce dotychczasowego dyrektora tegoż Towarzystwa Juliusza Rossa, p. Antoni Skłniewski, a w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora Władysława Poźniaka, p. Albin Zagórski na ogólnem Zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa dnia 4 kwietnia 1880 odbytym, wybrani zostali.

C. k. Sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

Teodorowicz.

L. 5259. **Edykt.** L. 77.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Abraham Tabak handel drzewem i produktami lasowymi w „Słobudce odaje“ powiat sądowy Tyśmienica, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 5 maja 1880.

L. 4740. **Ogłoszenie.** L. 78.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że z uchwały z dnia 24. kwietnia 1880 l. 3065 do rejestru dla firm spółkowych ks. I, st. 23 n. 12². rozwiązane i zgaśnięcie firmy: „W. Lothinger & Comp. Brodyer Handlung mit gemischten Waaren-Kommission et Spedition z powodu śmierci spółnika Wolfa Lothingera wpisana.

Złoczów 10 czerwca 1880.

Hubl.

Dzisiejszy numer zawiera 2 arkusze.

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

w e L w o w i e (1—3)
są do nabycia:

Adler und Clemens, Sammlung von Entscheidungen zum Handels-Gesetzbuche. Vierte Folge. 4 zlr.

Budwiński, A., Erkenntnisse des k. k. Verwaltungsgerichtshofes. III Band. Jahrgang 1879. 3 zlr.

Frühwald, Dr. K., Die österreichische Civiljustiz-Gesetzgebung in den Jahren 1870 1880. I Bd: 2 zlr.

Konopasek A. und Mor V., Die Finanzgesetzkunde des österr. Kaiserstaates. Zweite von Dr. Błoński umgearbeitete Auflage. I Bd. 2 zlr.

Żródłowski, Dr. F., Das römische Privatrechts. II Bd. 4 zlr.

T r e ś ć :

Z praktyki karno-procesowej. — Listy ze Sejmu. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencye. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

REFERAT

KOMISYI LWOWSKIEJ IZBY ADWOKATÓW

w sprawie
reformy adwokatury.

WYSOKIE C. K. MINISTERSTWO!

W odpowiedzi na reskrypt Wysokiego C. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 14 kwietnia 1880 L. 3788, oświadczamy się za ustanowieniem ograniczonej liczby adwokatów, uznając słuszność powodów wyłuszczonej w petycyi Izby niższo-austriackiej. Podzielamy téż w zupełności zapatrywanie wielokrotnie objawiane, że ustawa z dnia 6 lipca 1868 N. 96 D. P. P., mająca według zamiaru prawodawcy nadać adwokatowi wolność prawdziwą, chybiła celu i stała się przyczyną wydania adwokatury na pastwę burzących ją żywiołów. W ciemnościach i labiryntach bowiem tajnego postępowania pisemnego, wolność adwokatury nie mogła i nie może wydać pomysłnych owoców; — w postępowaniu pisemnym adwokatowi nie nadarza się tak łatwa sposobność jak w postępowaniu ustnym i jawnym złożyć dowody wymowy, bystrości umysłu, pracy i gorliwości, — praca adwokata usuwa się z pod kontroli opinii publicznej i pozostaje zawsze pod zasłoną exhibitów i fascykułów, a publiczności, szukającej obrony prawnej trudno ocenić przymiotów adwokata wedle ich realnej wartości.

Konkurencya objawia się jedynie w ubieganiu się o klientelę w sposób częstokroć niedający się pogodzić z godnością stanu; w poniżaniu spółkonkurentów w opinii publicznej i szukaniu rozmaitych możnych protekeyi — ale nie w rywalizacyi prawdziwego uzdolnienia i uczciwej pracy. W postępowaniu pisemnym i tajnym, t. z. wolność adwokatury, sprowadza więc następstwa wręcz przeciwne tym, jakie się objawiają przy jawności i ustności procedury.

Na poparcie zapatrywania naszego dość przypomnieć, że jak wiadomo, tak zwana wolność adwokatury nie jest weale nowością w Państwie Austriackim. Wszak jeszcze przed zaprowadzeniem powszechniej procedury cywilnej uważano adwokatów za zawód wolny, a procedura cywilna józefińska z r. 1781 (§. 411) i zachodniogaliczyjska z r. 1796 (§§. 541 i następnie) uznawały zasadę t. z. wolności adwokatury, nie ograniczając weale liczby adwokatów. Przeszłość przekazała nam jak najgorsze skutki tej t. z. wolności adwokatury: stan upa-

dał z dniem każdym, konkurencya wzmagała się do przestraszających rozmiarów, i nigdy nie było więcej śledztw karnych dyscyplinarnych i konkursów między adwokatami, jak właśnie w czasie tej t. z. wolności zawodu adwokackiego. Te zastraszające objawy spowodowały wydanie dekretów nadwornych, postanawiających ścieśnienie liczby adwokatów.

Również obecnie obowiązująca ordynacya adwokacka, wprowadzająca ponownie t. z. wolność adwokacką, wywołała w praktycznym zastosowaniu najsmutniejsze objawy.

W skutek przepełnienia adwokatami w pewnych miejscowościach, a w szczególności miast wielkich, stan nasz upada materyalnie i z koniecznością nieodzowną przy dalszym wzroście liczby adwokatów coraz bardziej upadać musi, traci zaufanie publiczności, ten konieczny i niezbędny warunek powodzenia adwokata, zwłaszcza wobec napływu spółzawodników, niekoniecznie odpowiadających wysokiemu powołaniu swemu, a tém samym upada moralnie, bo z walki ciężkiej z codziennością, niezbędnymi potrzebami życia, których dla siebie i rodziny swój, adwokat wśród rozlicznej ilości spółkonkurentów zaspokoić nie jest w stanie, nie każdemu dano wyjść zwycięzko i nieskazitelnie, tém bardziej, że łatwość i możność nadużyć, w żadnym zawodzie nie jest tak wielką, jak w stanie adwokatów. Rozliczne śledztwa dyscyplinarne są najlepszym tego dowodem, a nie brak i innych pełnych grozy objawów: nędzy, kondemnat karnych i rozpaczliwych samobójstw.

Upadek ten stanu adwokatów, nie może pozostać obojętnym ani dla publiczności, szukającej u adwokatów obrony prawnej, której przy braku zaufania do stanu adwokatów czuje się pozbawioną, ani dla sądownictwa, tracącego z upadkiem adwokata skuteczną i niezbędną podporę i pomoc, jaką w stanie adwokatów stojącym na wysokości swego powołania znaleźć powinno.

Wszak adwokata nie można uważać jedynie za zastępcę i doradcę strony, za zarobkującego przemysłowca, jest on koniecznym współpracownikiem w są-

w sądownictwie, który zbierając materiał procesowy dla orzeczenia sądowego, materiał, do którego wyrokujący sędzia zastosować się i w granicach którego wyrokować musi, spełnia niewątpliwie czynności urzędowe. Uważając stan adwokatów jako konieczny czynnik współdziałający przy sprawowaniu sądownictwa, jako urząd zaszczytny a nie jako wolne przedsiębiorstwo, wymagając od adwokata prawości i nieskazitelności, zdaniem naszym wypada podać adwokatom warunki bytu, odpowiednie tym wysokim wymaganiom, a nie — wychodząc z mylnego założenia o wolności zarobkowania — narażać ten ważny i niezbędny czynnik sądownictwa wobec nagromadzonej przesadnej ilości spóźzawodników na rozpaczliwą walkę o byt, której ofiarą pada częstokroć nie tylko adwokat lecz także szukająca u tegoż ochrony prawnej publiczność.

W reskrypcie Wysokiego c. k. Ministerstwa, wzywającym wszystkie Izby Adwokatów i Trybunały Sądowe do oświadczenia się w sprawie reformy ordynacji naszej — widzimy najlepszą wskazówkę, że Wysokie c. k. Ministerstwo kwestyą podniesienia adwokackiego stanu z upadku i zabezpieczenia adwokaturze w przyszłości pomyślnego rozwoju, uważać raczy zgodnie z naszym zapatrywaniem, nie tylko jako kwestyą wyłącznie stanu naszego i niejako rzecz podrzędnej wagi, ale jako sprawę, obchodzącą dobro publiczne.

Cheąc jednak złemu skutecznie zaradzić, wypada jak najprędzej usunąć przyczynę złego, a przyczynę upadku naszego stanu — (jak to poucza praktyka z ostatnich dziesiątek lat zeszłego wieku i początku wieku bieżącego niemniej, doświadczenie z ostatnich lat dziesięciu) szukać należy w owej t. z. wolności adwokatury, niedającej się pogodzić z postępowaniem pisemnym, obecnie obowiązującym. Zważywszy, że reforma adwokatury stała się sprawą piekącą, z którą nie podobna wstrzymywać się aż do wprowadzenia postępowania ustnego, jeśli się chce uchronić stan adwokatów od zupełnego upadku, zważywszy nadto, że nie mamy żadnej pewności, czy wprowadzenie ustnego postępowania wybawi stan nasz od upadku i okaże się w rzeczywistości ową zbawczą kotwicą, którą zwolennicy przeciwnych zapatrywań wśród burzy nieprzyjaznych żywiołów upadającemu stanowi naszemu w dalekiej przyszłości wskazują — jako jedyny skuteczny środek zaradczy, chroniący stan adwokatów od zupełnego upadku, uważamy zaprowadzenie *numerus clausus* — a wszelkie inne projektowane reformy tylko jako półśrodki nie usuwające przyczyny złego, a tym samym w swych skutkach bardzo wątpliwe.

Oświadczamy się przeto za ustanowieniem maksymalnej liczby adwokatów, a to tem bardziej, ile że takie postanowienie nie uwłacza zasadzie wolności. Zasada wolności nie wymaga bowiem, aby każdy, kto formalnym warunkom zadość uczynił, koniecznie urząd lub posadę pewną otrzymał, zasadzie tej owszem staje się już zadość, jeśli nikt, posiadający odpowiednią kwalifikacyą od możliwości otrzymania posady lub urzędu nie jest wykluczonym.

Ustanowienie pewnej maksymalnej liczby adwoka-

tów, powinno zdaniem naszym nastąpić tak dla miast większych, jak też wogóle dla okręgów sądowych. Choćby bowiem obecnie w niektórych miejscowościach i okręgach sądowych nie objawia się przepełnienie adwokatami; to w razie ograniczenia liczby adwokatów jedynie tylko w miastach większych, niewątpliwie napływ adwokatów skieruje się ku innym miejscowościom w pobliżu tych miast większych położonym. Kandydaci nie mogąc z powodu zapełnienia liczby adwokatów osiedlić się w miastach większych, obierać będą siedzibę swą w najbliższym oddaleniu tych miast, a osiadłszy w pobliżu miast wielkich, będą urządzać i załatwiać sprawy w tych miastach. W ten sposób takim częściowym ograniczeniem otworzy się tylko możność obejścia ustawy, a złemu się nie zapobieże. Zresztą pozostawienie wolności osiedlenia się adwokatów w nieograniczonej ilości w innych miejscowościach, i ograniczenie liczby adwokatów tylko dla miast większych mogłoby w następstwach swych wywołać przepełnienie adwokatami tych innych miejscowości, a tym samym spowodować upadek stanu, któremu właśnie zapobiedz ma być zadaniem ustawy projektowanej. W końcu niepodobna pominąć tej dalszej uwagi, że ograniczenie postanowienia co do *numerus clausus*, jedynie do miast większych, równałoby się pewnemu uprzywilejowaniu adwokatów w tych miastach osiadłych wobec adwokatów innych, że więc podobnemu wyjątkowemu postanowieniu jedynie dla miast większych wydanemu sprzeciwiałaby się zasada równego traktowania wszystkich do jednego stanu należących.

Przystępujemy w zupełności do zapatrywania wypowiedzianego przez Izbę niższo-austryacką, iż prawo wyboru między kandydatami ubiegającymi się o opróżnioną posadę adwokacką przysługiwaćby miało Wydziałowi właściwej Izby adwokatów, i że w tej mierze Wydział kierowaćby się powinien zasadą tą, że między kilkoma kandydatami ubiegającymi się o nadanie posady rozstrzyga okres odbytej praktyki — a w razie równości praktyki, wiek kandydata. Zdaniem naszym zasadę tę, należałoby zastosować bez względu na to, czy ubiegający się jest kandydatem adwokackim czy adwokatem w innej miejscowości osiadłym, bo dając pierwszeństwo przesiedlającym się adwokatom, bez względu na okres praktyki i wiek przed kandydatami adwokackimi postępowaliby się niesłusznie i niesprawiedliwie wobec kandydatów adwokackich, mających dłuższą praktykę od przesiedlającego się adwokata, którzy czekali na opróżnienie posady w miejscowości, najbardziej im odpowiadającej, a którzy mogli zostać adwokatami w innych miejscowościach wcześniej jak współubiegający się z nimi młodszy co do czasu praktyki lub wieku adwokat, lecz nie zostali nimi jedynie dlatego że opróżnione posady w innych miejscowościach, nie odpowiadały ich stosunkom prywatnym lub widokom, osobistym.

Zdaniem naszym wypadałoby postanowić, że dopiero po wydaniu uchwały Wydziału, postanawiającej, który kandydat uprawniony jest zająć posadę opróżnioną

kandydat ten dopuszczonym być może do przysięgi adwokackiej. Postanowienie takie uważamy za konieczne następstwo ograniczenia liczby adwokatów, leżące tak w interesie stanu naszego, jakoteż w interesie publicznym. Ustanawiając bowiem ograniczoną liczbę adwokatów do wymogów ustawicznych, których wykazania żąda ordynacya od kandydata, dodaje się jeszcze i ten dalszy warunek, aby w miejscowości, w której kandydat zamierza obrać swą siedzibę, nie była zapełnioną liczba maksymalna adwokatów, i aby kandydat uznany był przez właściwą władzę tj. przez Izbę adwokatów odnośnego okręgu za takiego, który opróżnione miejsce wedle ustawicznych przepisów (okresu odbytej praktyki wieku swego i t. p.) zająć jest uprawnionym. Dopelnienia więc tego warunku powinno się żądać od kandydata przed dopuszczeniem go do przysięgi adwokackiej. Zresztą nie leżałoby to ani w interesie publiczności ani powagi stanu naszego i ważności przysięgi, gdyby kandydat, który już złożył przysięgę adwokacką, a więc wedle zdania publiczności już jest adwokatem — jedynie dla braku miejsca czekać musiał możliwie i dłuższy przeciąg czasu na opróżnienie miejsca i na nadane *stallum agendi*.

Przeciw uchwale odmownej Wydziału, zapadłej co do kwestyi, któremu z kandydatów należy się zajęcie opróżnionej posady adwokackiej, przysługująca by mógł zdaniem naszym kandydatowi rekurs do Izby w przeciągu dni 14, a orzeczenie Izby stanowczo powinno być obowiązującym, i tylko Wydziałowi, w przypadku, gdyby uważał uchwałę Izby, zapadłą w rozstrzygnięciu rekursu, za naruszającą ustawiczne przepisy, przysługująca by mogło prawo poddania sprawy pod decyzję Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości. Pozostawienie możności kandydatowi rekurowania przeciw uchwałom Izby, uważamy za zbyt bezużyteczne otwierające tylko kompetentom nie mającym ustawicznych wymogów możność nagabywania bezpotrzebnymi rekursami władz i przewlekłania ostatecznej decyzji co do obsadzenia posady opróżnionej przez dłuższy przeciąg czasu. Oczywiście bowiem jest rzeczą, iż w razie jeśliby o jedną i tę samą posadę opróżnioną nbiegało się kilku kandydatów, dla uniknięcia możliwych kolizji i sprzeczności w uchwałach Wydział Izby nie mógłby o swęj uchwałę zawiadamiać kandydata wedle zdania Wydziału uprawnionego do zajęcia opróżnionej posady, dopóki by uchwały odmowne dla innych kandydatów przeznaczone, nie urosły w moc prawa; im więcęjby zatem środków prawnych kandydatom przeciw odmownym uchwałom przyznać, na tém dłuższy przeciąg czasu stanowczo orzeczenie co do zajęcia opróżnionej posady musiałoby w zawieszeniu pozostać.

Dopiero po wydaniu uchwały postanawiającej, iż kandydat uprawniony jest zająć posadę adwokacką w pewnej miejscowości, i po złożeniu przez tegoż przysięgi adwokackiej następowałyby wpis do listy adwokatów w sposób obecnie przepisany z pozostawieniem wszystkich środków prawnych przeciw odmówieniu wpisu w myśl ordynacyi obowiązującej. Przy tém nie możemy pomi-

nać uwagi, iż w razie gdyby kompetującego adwokata osiadłego w pewnej miejscowości uznano za uprawnionego do zajęcia posady opróżnionej w innej miejscowości, przesiadający się adwokat nie potrzebowałby składać ponownie przysięgi.

Co do liczby adwokatów, którą jako maksymalną ustanowić wypadało, pozwalamy sobie nadmienić, iż dla miasta Lwowa uważamy liczbę 50 adwokatów jako najwyższą możliwą. — Miasto Lwów liczy bowiem wedle ostatniego urzędowego obliczenia 87.109 mieszkańców, a ani ludność ani ruch handlowy i przemysłowy ani też ilość spraw w Sądach lwowskich traktowanych nie urosła w ostatnich latach tak, aby powiększenie liczby adwokatów ponad ilość istniałą przed zaprowadzeniem ustawy adwokackiej z r. 1868 było usprawiedliwionem.

W roku 1869 wykonywało adwokaturę we Lwowie 44 adwokatów; w owym r. 1869 protokolarnie wniesiono do c. k. lwowskiego Sądu krajowego 67018 podań, z których 12.836 załatwiono w krótkiej drodze, zaś 53986 po poprzedniej naradzie, w roku 1878 zaś z wniesionych ogółem 65.545 podań załatwiono 18253 w krótkiej drodze zaś 47247 po poprzedniej naradzie, — a w r. 1879 wpłynęło tylko 61245 podań a więc o 5973 mniej jak w r. 1869, z których tylko 43652, a więc o 10334 mniej jak w roku 1869 załatwiono po poprzedniej naradzie. Również co do sporów w lwowskim Sądzie krajowym załatwianych okazuje się znaczny ubytek: gdy bowiem w roku 1869 ogółem załatwiono sporów 1191 (a to: 30 pisemnych, 883 ustnych sumarycznych a 94 w zaoczności) — w r. 1879 załatwiono tylko 993 sporów (a to: 74 pisemnych, 402 ustnych, 354 sumarycznych, a 163 w zaoczności) a zatem ogółem w roku 1879 o 198 mniej sporów niż w roku 1869. W sprawach więc, w których przedewszystkiem zastępstwo adwokata jest potrzebne okazuje się oczywisty ubytek, który koniecznie stać się musi coraz większym w obec wprowadzającego się rozdziału lwowskiej Tabuli krajowej i przenoszenia ksiąg tabularnych do Sądów obwodowych; ilość adwokatów zaś przeciągu tych lat urosła z 44 na 79; przypada zatem we Lwowie jeden adwokat prawie na 1000 mieszkańców, gdy w Wiedniu przy daleko znaczniejszym zakresie działania adwokata, w obec tylu władz centralnych, mimo daleko większego ruchu handlowego i przemysłowego, mimo, iż tyle Zakładów finansowych, przemysłowych, kolei żelaznych i t. p. w stolicy Państwa się koncentruje, że więc tak ilość spraw jest znaczniejszą jak też i sprawy większej wagi i znaczenia, a tém samém przynoszące adwokatowi większy dochód, przypada (wraz z przedmieściami licząc ludność Wiednia) zaledwie 1 adwokat na 1.500 ludności. Jeśli więc stosunek ten zupełnie słusznie w stolicy Państwa za nader niekorzystny dla adwokatów jest uważany, o ileż bardziej niekorzystny okazuje się stosunek wykazany 1 : 1000 w prowincjonalnym mieście jak Lwów pozbawionym tych wszystkich korzystnych okoliczności, które w stolicy Państwa mogłyby większej ilości adwokatów egzystencją zapewnić.

Propozycja nasza zatem, przyjmując mniej więcej stosunek 1 : 1.800 zdaje się nam być odpowiadającą z jednej strony rzeczywistej potrzebie ludności, z drugiej zaślanającą stan nasz od przesadnego przepełnienia w jednej miejscowości.

W obec smutnego stanu przemysłu w naszym kraju, przy nader małym ruchu handlowym i znanym ubóstwie naszego ludu nie uważamy za możliwe, aby w każdej miejscowości, w której się znajduje siedziba Sądu powiatowego, adwokat mógł znaleźć w kraju naszym zajęcie odpowiednie i miał możliwość pokrycia niezbędnych potrzeb swego życia. Mniemamy przeto, iż na prowincyi łącznie dla kilku okręgów Sądów powiatowych wypadaloby postanowić pewną maksymalną ilość adwokatów; w ten sposób, jak z jednej strony zapobieże się zbytniemu napływowi adwokatów w pewnych okręgach i spowoduje rozkład bardziej odpowiadający potrzebom ludności, tak też z drugiej strony przyczyni się do zwolnienia Sądów na prowincyi od potrzeby mandukowania stron w wielu wypadkach, a tém samém od wielu czynności, którym sądowe organa zaledwie są w stanie podołać. Projektowany więc przez nas sposób ograniczenia i z tego względu uważać wypada jako leżący w interesie sądownictwa.

Sąd krajowy lwowski, obejmujący w swym okręgu 538 miejscowości w 480 gminach katastralnych i liczący 507.142 ludności obejmuje 3 Sądy powiatowe miejsko delegowane (z tych jeden dla spraw karnych S. III.) i 14 Sądów powiatowych, a mianowicie: Bełż, Cieszanów, Gródek, Janów, Kulików, Lubaczów, Mosty wielkie, Niemirów, Rawa, Sokal, Szczerzec, Uhnów, Winniki, Żółkiew. Sądy te powiatowe leżą w okręgu 6 (sześciu) Starostw, a mianowicie: 1) Starostwo Cieszanów, obejmujące Sądy powiatowe, Cieszanów i Lubaczów liczące 63.817 mieszkańców w 82 osadach i 68 gminach katastralnych. 2) Starostwo Gródek, obejmujące Sądy powiatowe: Gródek i Janów, liczące 53891 mieszkańców w 69 osadach i 56 gminach. 3) Starostwo Rawa, obejmujące Sądy powiatowe: Rawa, Niemirów i Uhnów, liczące 76570 miesz. w 71 osadach i 87 gminach. 4) Starostwo Sokal, obejmujące Sądy powiatowe Sokal i Bełż, liczące 69999 miesz. w 101 osadach i 38 gminach. 5) Starostwo Żółkiew, obejmujące Sądy powiatowe. Żółkiew, Kulików, Mosty wielkie, z ludnością 65.499 w 74 osadach i 64 gminach katastralnych, wreszcie 6) Starostwo Lwowskie obejmujące prócz Sądu powiatowego m. del. Sądy powiatowe: Szczerzec i Winniki z ludnością 90251 w 140 osadach i 107 gminach katastralnych. Zdaniem naszym potrzebom ludności stałoby się zadość, gdyby łącznie dla tych okręgów Sądów powiatowych, które znajdują się w obrębie jednego starostwa ustanowiono dwóch adwokatów jako maksymalną liczbę pozostawiając im możliwość osiedlenia się w siedzibie któregokolwiek Sądu powiatowego do obrębu starostwa należącego, jednak w każdym razie obowiązując ich do obrania stałej siedziby w miejscowości, gdzie jeden z tych Sądów powiatowych się znajduje.

W ten sposób przypadałby na prowincyi jeden adwokat na 35 do 40.000 ludności, a mianowicie:

1) na okręg sądów powiatowych Cieszanów i Lubaczów łącznie z wolnością osiedlenia się w Cieszanowie lub Lubaczowie 2 adwokatów,

2) na okręg Sądów powiatowych: Gródek i Janów łącznie z wolnością osiedlenia się w Gródku lub Janowie 2 adwokatów,

3) na okręg sądów Rawa i Niemirów z wolnością obrania siedziby w Rawie lub Niemirowie 2 adwokatów.

4) na okręg sądów Sokal i Bełż, z wolnością osiedlenia się w Sokalu lub Bełżu 2 adwokatów,

5) na okręg sądów, Żółkiew, Kulików, Mosty wielkie z wolnością osiedlenia się w którejkolwiek z tych miejscowości 2 adwokatów. Dla Sądów powiatowych Szczerzec i Winniki, należących do Starostwa lwowskiego jako w najbliższym oddaleniu Lwowa położonych potrzeba ustanowienia osobnych siedzib adwokatów odpada w obec proponowanej liczby 50 adwokatów we Lwowie mających mieć swą siedzibę.

Na cały okręg c. k. Sądu krajowego lwowskiego przypadałaby zatem liczba 60 adwokatów jako nieprzekraczalna maksymalna ilość.

Do okręgu lwowskiej Izby adwokatów należą także adwokaci osiedli w obrębie c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie, który w 724 osadach stanowiących 635 gmin katastralnych liczy 592.235 ludności. W okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie prócz Sądu miejsko-delegowanego znajduje się 17 Sądów powiatowych, a to: w Bóbrce, Brodach, Brzeżanach, Bursztynie, Busku, Chodorowie, Glinianach, Kamionce Strumiłowej, Kozowej, Łopatynie, Olesku, Podhajcach, Przemyślanach, Radziechowie, Rohatynie, Załocziach, Zborowie. Sądy te powiatowe leżą w okręgu 8 starostw jako to:

1) Starostwo Bóbrka obejmujące Sądy powiatowe Bóbrka, Chodorów w 95 osadach czyli 84 gminach katastralnych z ludnością 56561,

2) Starostwo Brody obejmujące Sądy Brody, Łopatyn, Załocze w 142 osadach czyli 110 gminach katastralnych z ludnością 116762,

3) Starostwo Brzeżany obejmujące sądy powiatowe Brzeżany, Kezowa w 76 osadach a 67 gminach katastr. liczące 69.284 mieszkańców,

4) Starostwo Kamionka Strumiłowa obejmujące sądy powiatowe Kamionka Strumiłowa, Busk i Radziechów w 91 osadach i 74 gminach z ludnością 75081,

5) Starostwo Przemyślany obejmujące Sądy powiatowe Przemyślany, Gliniany w 78 osadach i 74 gminach liczące 57691 mieszkańców,

6) Starostwo Podhajce obejmujące Sądy powiatowe Podhajce i Wiśniowczyk w 64 osadach czyli 57 gminach katastralnych z ludnością 61323,

7) Starostwo Rohatyn obejmujące Sądy Rohatyn i Bursztyn w 105 osadach a 94 gminach katastralnych z ludnością 77.826 wreszcie

8) Starostwo Złoczów obejmujące Sądy Olesko i Zbo-

rów w 142 osadach i 134 gminach katastralnych z ludnością 105675.

Trzymając się zasady, iż w naszym kraju na prowincyi szczególnie we wschodniej części jeden adwokat co najwięcej na 35 do 40 tysięcy ludności może znaleźć odpowiednie zatrudnienie i utrzymanie, wyrażamy przekonanie nasze, że w okręgu Sądu obwodowego złoczowskiego mającego 592.235 co najwięcej 16 adwokatów, jako maksymalna ilość mogłaby być ustanowioną, a to w ten sposób, iżby:

a) w Złoczowie miało siedzibę co najwięcej 6 adwokatów,

b) w Brzeżanach co najwięcej 3 adwokatów,

c) w Brodach co najwięcej 3 adwokatów,

d) w siedzibach jednego z następujących Sądów powiatowych: Kamionka Strumiłowa, Busk, Radziechów, Przemyślany i Gliniany dwóch adwokatów, wreszcie

e) dwóch adwokatów w siedzibie jednego z następujących sądów: Podhajce, Wiśniowczyk, Rohatyn i Bursztyn.

Rozumie się samo przez się, iż ustanowienie liczby maksymalnej nie mogłoby wywrzeć żadnego wpływu na prawa adwokatów w pewnych okręgach lub miejscowościach osiadłych. Zasadę tę w razie ustanowienia *numerus clausus* wypadałoby postanowieniami przechodowymi wyraźnie określić a w szczególności postanowić, iż w razie jeżeliby dla jakiegoś okręgu lub dla jakiejś miejscowości ustanowiono mniejszą liczbę adwokatów jak faktycznie istniejącą, osiadli już w tym okręgu a względnie w tej miejscowości adwokaci w prawach swych nie mogą przez to w niczem ucierpieć. Chociaż więc obecnie faktycznie 79 adwokatów we Lwowie jest osiadłych, a Izba tylko 50 proponuje jako maksymalną ilość, obecnie urzędujący adwokaci lwowscy nie mogą nabytych praw swych być pozbawieni. Prócz tego sądzimy, iż nie byłoby słusznym, gdyby bezwarunkowo kandydatom adwokackim odjęto możność osiedlania się w pewnym okręgu lub pewnej miejscowości a to jedynie z powodu, że w tym okręgu lub tej miejscowości faktycznie istniejąca liczba adwokatów przewyższa ustanowioną ilość maksymalną; nie leży to bynajmniej w zamiarze naszym, bo dążymy jedynie do zapobieżenia zbytniemu napływowi adwokatów nie zaś do wykluczenia młodszych sił od pracy na szczytnym stanowisku rzeczników. Dla tego też wnosimy zgodnie z projektem Izby niższo-austryackiej, aby w takich przypadkach przy opróżnieniu obsadzano co drugą posadę, to jest, aby na dwóch ustępujących adwokatów obsadzano tylko jedną posadę, tak długo, dopóki faktycznie istniejąca liczba adwokatów nie zeszała do wysokości maksymalnej. Odpowiednie postanowienie przechodowe normujące ten sposób postępowania uważamy za konieczne, bo odpowiadające względom słuszości wobec kandydatów adwokackich. Z listy adwokatów w Izbie naszej prowadzonej okazuje się, iż od 1 stycznia 1869 do 31 stycznia 1879 ubyło 40 adwokatów we Lwowie osiadłych, czyli że w przecięciu ubyło corocznie prawie 4 adwokatów. Wedle więc projektowanego postanowienia najmniej 2

posady co roku przyszyłyby we Lwowie do obsadzenia. Jeśli się zważy prócz tego, że wedle propozycji naszej w okręgu Sądu krajowego lwowskiego ma być 10 posad adwokackich poza obrębem Lwowa ustanowionych, z których obecne tylko 4 (t. j. 2 adwokatów w Gródku, Żółkwi, a 1 w Bełzie) są zajęte tak iż w miejscowościach, gdzie się znajdują siedziby Sądów powiatowych jeszcze 7 adwokatów może znaleźć umieszczenie, jeśli się dalej zważy, że na 16 posad w okręgu Sądu obwodowego złoczowskiego projektowanych tylko obecnie 12 jest zajętych, t. j. 6 w Złoczowie, 3 w Brodach i 3 w Brzeżanach, tak iż w okręgu Sądu obw. złoczowskiego jeszcze 4 posady byłyby do obsadzenia, że więc razem w okręgu Izby naszej 10 adwokatów na prowincyi znaleźćby mogłoby pomieszczenie, nie powinno by ulegać najmniejszemu wątpieniu, że zaprowadzenie t. z. numerus clausus dla kandydatów adwokatury wobec proponowanych postanowień przechodowych niepodobna za niekorzystne lub prawom ich uwłaczające uważać, a to tém mniej, ileż między 41 kandydatami w listę odnośną wpisanymi tylko 6 jest takich, którzyby w r. 1880 mogli się 7 letnią praktyką wykazać a 2 takich, którzy praktykę rozpoczęli w r. 1873, 3 którzy od r. 1874 są wpisani a 1 zapisany od r. 1875.

Podzielamy w zupełności zapatrywanie Izby niższo-austryackiej co do wadliwości ordynacyi naszej w tym kierunku, iż nie podano stanowi naszemu możności ochronienia się od napływu żywiołów nie zasługujących na zaufanie a więc dla stanu naszego szkodliwych. Wszak oprócz czynów, które spowodowały wykreślenie z listy kandydatów lub adwokatów (§ 15 statutu dyscyplinarnego) lub stały się przyczyną przeszkód z mocy przepisów ustawy karniej (§ 7 ustęp 2 ordynacyi adw.) kompetent mógł się dopuścić rozmaitych innych przekroczeń nie podpadających wprawdzie pod ustawę karną i nie powodujących jego wykreślenia, mimo to jednak świadczących o jego usposobieniu nie zasługującym na zaufanie. Zresztą czyny kandydatów choć karygodne lub powodujące jego wykreślenie z listy, mogły nie dojść do wiadomości władzy i nie być przedmiotem orzeczenia albo też stały się dopiero powodem śledztwa karnego lub dyscyplinarnego przeciw kandydatowi w chwili, gdy tenże kompetuje o przyjęcie do grona adwokatów. Choć *ratio legis* przemawiałaby za zastosowaniem wobec takich kandydatów tego samego środka, jaki służy Wydziałowi Izby w przypadkach § 17 statutu dyscyplinarnego i § 7 ustępu 2 ordynacyi adwokackiej, ordynacya nasza nie daje nam możności nieprzyjęcia takiego kandydata do grona naszego.

Wydaje nam się przeto nieodzowną koniecznością przyznać Wydziałowi a względnie Izbie prawo wydania uchwały odmownej zgłaszającemu się kandydatowi w kwestyi uprawnienia jego do zajęcia opróżnionej posady adwokackiej (choćaby mu się takowa należała wobec dopełnionych wymogów ustawniczych, wedle okresu praktyki a względnie jego wieku) nietylko w przypadkach § 15 statutu dyscyplinarnego i § 7 ustępu 2 ordynacyi adwokackiej, lecz i w tym razie, jeśli kandydat

pozostaje w czasie zgłoszenia się swego do Izby w śledztwie dyscyplinarném lub takiém, w skutek którego utracić może zdolność piastowania urzędu. Postanowienie takie uzupełniające obecną ordynacją naszą obejmowałyby tylko jeden przypadek, w którym zachodzi wątpliwość co do godności zaufania kandydata w skutek toczącego się śledztwa; oprócz tego jednak różnorodne i liczne zdarzyć się mogą przypadki, świadczące niewątpliwie o niegodności zaufania kandydata. Dokładne specjalne wyliczenie takich wypadków wydaje nam się nader trudném prawdopodobnie nawet niemożliwém. — Wprawdzie w tej mierze rozmaite układano projekty, jak np. projekt komitetu Stowarzyszenia niższo-austr. adwokatów, który zamiast odmowy z powodu niegodności zaufania proponuje odmowę a) w razie t. j. jeżeli kandydat wykonuje lub w ostatnich 5 latach wykonywał zatrudnienie ubliżające stanowi adwokackiemu, b) jeśli w urzędzie na mocy orzeczenia dyscyplinarnego wydalony, pensjonowany lub przeniesiony został, c) jeżeli się w ostatnich 5 latach zachowywał tak, że gdyby był adwokatem lub kandydatem adwokackim, musiałby być wykreślonym z listy itp. Projekty te zdaniem naszym nie wyczerpują przypadków niegodności zaufania i w praktyczném zastosowaniu przedstawiają te same trudności jak zbadanie zachodzącej niegodności zaufania. Nie sądzimy jednak, by niemożliwość dokładnego specjalnego określenia przypadków cechujących niegodność zaufania mogła sama przez się być przeszkodą w nadaniu Wydziałowi prawa odmówienia kandydatowi niegodnemu zaufania przyjęcia do grona naszego. Zdaniem naszym względ nie tylko na interes stanu naszego, ale na dobro publiczne, któremu zależeć musi na pomyślnym rozwoju adwokatury, powinien przeważyć nad obawą przed nadaniem zbyt wielkiego zakresu osobistemu zapatrywaniu Wydziału. Zważywszy, że stan nasz nie tylko w takim razie może się pomyślnie rozwijać i odzyskać poważanie powszechne i zaufanie publiczności, jeśli prócz polepszenia materialnego zabezpieczonym będzie od napływu żywiłów nieodpowiadających powołaniu adwokata i niezasługujących na zaufanie, zważywszy dalej, że taka moralna ochrona stanu naszego leży w interesie dobra publicznego, zważywszy wreszcie, że ochrona taka jest możliwą, tylko w razie jeśli niegodnych zaufania kandydatów nie dopuści się do adwokatury; widzimy się spowodowani oświadczyć stanowczo za nadaniem Wydziałowi Izby prawa wydania odmownej uchwały zgłaszającemu się kandydatowi z powodu niegodności zaufania.

Zresztą wydaje nam się dość łatwem położyć tamę dowolności w zastosowaniu odnośnego przepisu i zapobiedz nadużyciom władzy Wydziału z powodu możliwych osobistych niechęci lub uprzedzeń nieusprawiedliwionych przeciw zgłaszającemu się kandydatowi; wszak można w tym celu postanowić, że uchwała odmowna Wydziału z powodu niegodności zaufania kandydata musi zapaść większością najmniej $\frac{2}{3}$ części głosów wszystkich członków Wydziału, i że powody tej uchwały wraz z przytoczeniem faktów uzasadniających niegodność zaufania winny być ściśle określone i podane do wiadomości

kandydata, któremu przysługiwało prawo w przeciągu dni 14 zażądać orzeczenia Rady dyscyplinarnej; Rada dyscyplinarna w takim wypadku mogłaby tylko większością $\frac{2}{3}$ głosów orzec o zachodzącej niegodności zaufania kandydata i orzeczenie to musiałoby być stanowczo obowiązującym dla Wydziału, a kandydatowi mogłoby przysługiwać tylko prawo wniesienia przeciw takowemu zażaleniu nieważności do c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości ze względów czysto formalnych jak np. nienależytego obsadzenia Rady dyscyplinarnej, braku kompletu i t. p. W ten sposób kandydat tylko na podstawie uchwały Wydziału zapadłej większością $\frac{2}{3}$ części głosów wszystkich członków Wydziału i orzeczenia Rady dyscyplinarnej jako Sądu zapadłego również większością $\frac{2}{3}$ części głosów mógłby być uznany za niegodnego zaufania; a wobec takich zastrzeżeń niepodobna przypuszczać, aby tak Wydział jak też Rada dyscyplinarna mogły się zgodzić i to większością $\frac{2}{3}$ głosów dopuścić jakiejś dowolności lub nadużycia na niekorzyść kandydata albo też kierować się jakimiś osobistymi uprzedzeniami i nieusprawiedliwioną niechęcią do kandydata.

Przystępujemy z zupełności do wniosków Izby niższo-austryackiej pod 2 i 4¹⁾ w petycyi określonych uznając słuszność przytoczonych motywów. Nie możemy przytém co do kwestyi dotyczącej się przejścia ze stanu sędziowskiego do stanu adwokackiego pominąć tej uwagi, że zdaniem naszym sędzia przechodząc do adwokatury powinienby zrzec się pensyi i płacy kwiescenta z funduszków rządowych, że nie należałoby sędziego dopuszczać do wykonywania adwokatury tak długo, dopóki by pobierał emeryturę lub jakąkolwiek płacę rządową. Samo pojęcie bowiem emerytury czyli pensyi kwiescenta wskazuje, że płace podobne należą się właściwie tylko takim urzędnikom, którzy w skutek upadku sił, choroby wieku i t. p. stali się niezdolni do pełnienia obowiązków służbowych; jeżeli zaś ustępujący z zawodu sędziowskiego poczuwa się w dostatecznej sile do wykonywania adwokatury wymagającej co najmniej równej czerstwości fizycznej i umysłowej jak czynna służba sądowa, to tém samém składa najlepszy dowód, że nie ma uzasadnionej przyczyny żądania emerytury lub jakiegokolwiek płacy z funduszków państwowych.

Co do kwestyi poruszonej przez Wysokie c. k. Minist. sprawiedliwości a dotyczącej zaprowadzenia egzaminów wymagających równej kwalifikacyi dla sędziów i adwokatów uważalibyśmy wprowadzenie takich egzaminów dopiero wówczas za odpowiadające wytkniętemu celowi, gdyby zmieniono organizacyę sądową, zaprowadzono

¹⁾ Powołane ustępy petycyi opiewają następnie: „Es sei die Dauer der zur Erlangung in die Advocatenliste erforderlichen Gerichtspraxis auf wenigstens zwei Jahre zu erhöhen und festzusetzen, dass dieselbe erst nach Ablegung aller theoretischen Staatsprüfungen oder Erlangung des juridischen Doctorgrades erfolgen könne und der weiteren zur Eintragung erforderlichen Praxis vorhergehen müsse, jedoch sei die Rechtspraxis bei einem Bezirksgerichte derjenigen bei einem Gerichtshofe gleich zu achten.

Es sei die Gestattung des Uebertrittes vom Advocatenstand in den Richterstand gesetzlich auszusprechen und zu regeln.“

ustne i jawne postępowanie i unormowano ustawą przejście z jednego stanu do drugiego; obecnie zaś ze stanowiska adwokatury do rozważania kwestyi téj nie widzimy się powołani a to tem mniej, ileże egzamina adwokackie wymagają wyższej kwalifikacyi, a pragnęlibyśmy dla adwokatów nietylko te wymagania kwalifikacyjne przy egzaminach zatrzymać, lecz nawet egzamina obostrzyć i ściślejszymi uczynić, aby dopuszczani byli do adwokatury tylko kandydaci posiadający należyte teoryczne i praktyczne uzdolnienie. Czyli zaś ze stanowiska sądownictwa nie byłoby już obecnie pożądanem postawić egzamina sędziowskie na równiej wysokości z adwokackimi, najlepiej organa sądowe rozpoznać i ocenić potrafią.

Podzielając w zupełności zapatrywania Izby niższoaustriackiej co do potrzeby nadania adwokatom obszerniejszego zakresu działania, uważamy wnioski w ustępach 5, 6 i 7²⁾ petycji postawione za słuszne i uzasadnione. Nadanie stanowi naszemu obszerniejszego zakresu działania i rozszerzenie przymusu adwokackiego na sprawy usuwające się z pod naszej interwencji uznajemy bowiem za konieczne nietylko w własnym interesie stanu naszego, lecz jako leżące w dobrze zrozumianym interesie publicznym i sądownictwa. W ten sposób najskuteczniej zapobieże się rozkrzewianiu pokątnego pisarstwa, téj plagi wkorzonej w naszym społeczeństwie, wyyskującej publiczność i w wielu przypadkach uwolni się Sądy od podań bezzasadnych i mylnie adstruowanych pozwów przez pisarzy pokątnych wnoszonych, niemniej od potrzeby manudukowania stron w sporach, w których strona zmuszoną będzie szukać zastępstwa adwokata, a przez to usunie się przynajmniej w części owe niepraktyczne i w teorii niedające się usprawiedliwić postanowienia, które zobowiązują sędziego do spisywania protokólnie pism spornych dla stron a następnie do wydawania wyroku na podstawie pism przez siebie w charakterze rzecznika obydwu stron sporządzonych.

Uważalibyśmy prócz tego za nader pożyteczne tak dla stanu naszego jak téż dla dobra publicznego, gdyby zaprowadzono przymus adwokacki w sprawach tabularnych. Jak nie oponowaliśmy przeciw przymusowi notaryalnemu co do dokumentów tabularnych, mając na względzie dobro publiczne, choć wprowadzenie tego przymusu sprzeciwia

²⁾ Ustępy 5, 6 i 7 petycji Izby niższoaustriackiej opiewają jak następuje: „Es sei die Parteienvertretung vor dem Strafgerichte, soweit nicht das Recht der Selbstvertretung besteht, ausschliesslich den Advocaten und den in die Candidatenliste eingetragenen für die Advocatur geprüften Advocaturscandidaten, ferner den das Richteramt wirklich ausübenden Richtern und den Mitgliedern der Lehrkörper der rechts- und staatswissenschaftlichen Fakultät zuzuweisen.

An Orten, in welchen, oder in deren Nähe sich mindestens zwei Advocaten befinden, seien alle gemeinen Bevollmächtigten von der Parteienvertretung vor Gericht i allen Streitsachen (mit Ausnahme des Bagatellverfahrens) auszuschliessen; die gesetzlichen Vertreter, der Ehegatte, der Procurist fallen nicht unter den Begriff der gemeinen Bevollmächtigten.

Die gesetzlichen Bestimmungen, durch welche die Advocaten von der Vertretung vor den obligatorischen Schiedsgerichten ausgeschlossen worden, seien zu beseitigen.

się interesowi stanu naszego, tak téż oświadczając się obecnie za wprowadzeniem przymusu adwokackiego dla spraw tabularnych wychodzimy głównie z tego zapatrywania, że przez takie postanowienie położy się tamę, pokątnemu pisarstwu, które w sprawach tabularnych w zastraszający sposób się rozgałęziło. Jeśli się przytém zważy, że w kraju naszym zaprowadzają się obecnie księgi tabularne dla posiadłości włościańskich i w skutek tego dla pokątnych pisarzy na prowincyi otwiera się nowe źródło wyzyskiwania ludu wiejskiego, chcąc lud ten wybawić od pokątnych pisarzy a zarazem uwolnić Sądy od podań tabularnych zupełnie bezpodstawnych lub mylnie układanych, nie pozostaje zdaniem naszym inny środek skuteczny jak przymus adwokacki w tabularnych sprawach.

Reasumując w krótkości powyższe uwagi nasze, przedkładamy Wysokiemu c. k. Ministerstwu następujące wnioski do łaskawego uwzględnienia:

I. Maksymalną ilość adwokatów oznaczyć należy tak dla miejscowości, w których się znajdują sądy kolegiałne, jak téż w ogóle dla okręgów sądowych.

II. Oznaczenie liczby maksymalnej nastąpi na wniosek Izby adwokatów.

III. Tylko w miejscowości, w której się sąd znajduje, może obrać adwokat swoją siedzibę.

IV. Wydział Izby adwokatów rozpoznaje i uchwała, czy który z zgłaszających się kandydatów uprawniony jest wedle ustanowionych przepisów zająć opróżnioną posadę adwokacką w okręgu Izby.

Tym celem kandydat zgłaszający się winien wykazać się przed wydziałem Izby z dopełnienia wszystkich wymogów do osiągnięcia adwokatury ustawą przepisanych lub téż z uzyskanego wpisu w listę adwokatów w innej miejscowości.

V. Między kilkoma kandydatami zgłaszającymi się o zajęcie opróżnionego miejsca, rozstrzyga okres odbytej praktyki, a w razie równości wiek kandydata, bez względu na to, czy zgłaszający się jest kandydatem adwokackim, czy adwokatem w innej miejscowości osiadłym.

VI. Przeciw uchwale odmownej wydziału, zapadłej co do kwestyi uprawnienia kandydata do zajęcia opróżnionej posady adwokackiej, przysługuje kandydatowi rekurs w przeciągu dni 14 do walnego Zgromadzenia Izby,

Jeśliby wydział uważał uchwałę walnego Zgromadzenia zapadłą w rozstrzygnięciu rekursu za naruszającą ustawnicze przepisy, wolno mu podać takową w przeciągu dni 14 pod decyzją c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

VII. Jeśli o zajęcie jednej i téj samej posady opróżnionej zgłosi się kilku kandydatów, wydział nie może o swęj uchwale zawiadomiać kandydata wedle zdania wydziału uprawnionego do zajęcia opróżnionej posady, dopóki uchwały odmowne dla innych kandydatów przeznaczone nie urosną w moc prawa.

VIII. Dopiero po wydaniu uchwały wydziału postanawiającej, że kandydat wedle przepisów ustawniczych uprawniony jest zająć opróżnioną posadę adwokata w pewnej miejscowości, kandydat ten może być dopuszczony przez c. k. Trybunał apelacyjny do złożenia przysięgi.

Jeśliby zgłaszającego się adwokata osiadłego w innej miejscowości uznano za uprawnionego do zajęcia posady opróżnionej, przesiadający się adwokat nie potrzebuje składać ponownej przysięgi adwokackiej.

IX. Po wydaniu uchwały postanawiającej, że kan-

dydat uprawniony jest zająć posadę adwokata w pewnej miejscowości i po złożeniu przez tegoż przysięgi adwokackiej nastąpi wpis tegoż do listy adwokatów w sposób obecnie przepisany.

X. Co do liczby adwokatów oświadczamy się, iż w okręgu c. k. Sądu krajowego lwowskiego uważamy razem liczbę 60 adwotów za maksymalną, a to:

- a) 50 adwokatów z siedzibą we Lwowie;
- b) 10 adwokatów w miejscowościach, gdzie się znajdują siedziby sądów powiatowych, a mianowicie:
 - a) Na okręg sądów powiatowych Cieszanów i Lubaczów łącznie, — z wolnością osiedlenia się w Cieszanowie lub Lubaczowie 2 adwokatów;
 - β) na okręg sądów powiatowych Gródek i Janów łącznie — z wolnością osiedlenia się w Gródku lub Janowie 2 adwokatów;
 - γ) na okręg sądowy Rawa, Niemirów, Uhnów z wolnością obrania siedziby w Rawie, Niemirowie lub Uhnowie 2 adwokatów;
 - d) na okręg sądowy Sokal i Bełz z wolnością osiedlenia się w Sokalu lub Bełzie 2 adwokatów; wreszcie:
 - e) na okręg sądowy Żółkiew, Kulików i Mosty wielkie z wolnością osiedlenia się w którejkolwiek z tych miejscowości 2 adwokatów.

W okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie uważamy ilość adwokatów jako maksymalną, a to w ten sposób iżby:

- a) w Złoczowie miało siedzibę co najwięcej 6 adwokatów;
- β) w Brzeżanach co najwięcej 3 adwokatów;
- γ) w Brodach 3 adwokatów.
- d) w siedzibach jednego z następujących sądów powiatowych: Kamionka Strumiłowa, Busk, Radziechów, Przemyślauy i Gliniany dwóch adwokatów, wreszcie
- e) dwóch adwokatów w siedzibie jednego z następujących sądów: Podhajce, Wiśniowczyk, Rohatyn i Bursztyn.

XI. Postanowienia przechodowe:

- a) Jeżeli dla jakiegoś okręgu sądowego lub dla jakiejś miejscowości ustanowi się liczba adwokatów, mniejsza od faktycznie istniejącej w czasie wydania ustawy, ustanowienie liczby maksymalnej nie może mieć wpływu na prawa adwokatów w tym okręgu, a względnie w tej miejscowości osiadłych.
- b) Dopóki faktycznie istniejąca liczba adwokatów w pewnym okręgu sądowym lub pewnej miejscowości nie zejdzie do wysokości maksymalnej w myśli przepisów wydac się mającej ustawy ustanowionej, w razie opróżnienia obsadzoną będzie tylko co druga posada, to jest, na dwóch ustępujących adwokatów, obsadzi Izba tylko jedną posadę“.

XII. Wydziałowi Izby przysługuje prawo wydania zgłaszającemu się kandydatowi uchwały odmownej co do uprawnienia jego do zajęcia opróżnionej posady tak w przypadkach §. 15 statutu dyscyplinarnego i §. 7 ordynacyi adwokackiej określonych, jak też w tym razie, jeśli kandydat pozostaje w czasie zgłoszenia się swego w śledztwie dyscyplinarnym lub takim, wskutek którego utracić może zdolności piastowania urzędu.

XIII. Wydział Izby uprawniony jest wydać odmowną uchwałę kandydatowi, zgłaszającemu się o zajęcie opróżnionej posady adwokackiej, z powodu niegodności zaufania. Taka odmowna uchwała Wydziału może być powzięta tylko większością $\frac{2}{3}$ części głosów wszystkich członków Wydziału, a powody uchwały wraz z przytoczeniem faktów uzasadniających niegodność zaufania, należy ściśle określić i podać do wiadomości kandydata. Kandydatowi, któremu wydano uchwałę odmowną z powodu niegodności zaufania, przysługuje prawo w przeciągu dni 14. zażądać orzeczenia Rady dyscyplinarnej. W takim przypadku orzeka Rada dyscyplinarna o zachodzącej niegodności zaufania, jednak orzeczenie, uznające kandydata za niegodnego zaufania, może zapaść tylko większością $\frac{2}{3}$ części głosów zwykłego kompletu. Orzeczenie Rady dyscyplinarnej w kwestyi tej, obowiązuje stanowczo Wydział, a kandydatowi przysługuje jedynie prawo wniesienia od takowego zażalenia nieważności do c. k. Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości ze względów formalnych, z powodu np. nienależytego obsadzenia Rady, braku kompletu i t. d.

XIV. Okres praktyki sądowej wymaganej do uzyskania adwokatury należy na dwa lata przydłużyć i postanowić, iż praktyka sądowa winna poprzedzać dalszą praktykę adwokacką i może być liczoną dopiero od złożenia wszystkich teoretycznych egzaminów państwowych lub od osiągniętego stopnia doktora praw.

Praktykę sądową można odbyć w Sądzie powiatowym lub kolegialnym.

XV. Egzaminy ustne adwokackie mają być publiczne a to o tyle, iż na takowy dozwolony ma być przystęp adwokatom, sędziom, jakoteż kandydatom adwokatury; czas i miejsce odbycia egzaminu ogłosi w sposób odpowiedny Sąd apelacyjny i Izba adwokatów.

Do komisji egzaminacyjnej powołać należy jako wotantów i egzaminatorów 2 adwokatów z grona Izby z pomiędzy wybranych przez Izbę egzaminatorów.

XVI. Przejście ze stanu adwokackiego do sędziowskiego należy ustawą unormować i sposób przejścia dokładnie określić.

XVII. Do zastępstwa w sprawach karnych we wszystkich przypadkach, z wyjątkiem jedynie prawa do osobistego zastępstwa, mogą być dopuszczeni tylko adwokaci, kandydaci adwokatury, którzy złożyli egzamin adwokacki lub sędziowski i profesorowie Wydziału prawniczego i prawnopolitycznego na wszechnicach krajowych.

XVIII. Prawo zastępstwa stron we wszystkich sprawach spornych z wyjątkiem spraw drobiazgowych może przyzłżać tylko adwokatom, a to w obec tych Sądów wszystkich, w których okręgu przynajmniej 2 adwokatów ma swoją siedzibę.

Postanowienie to nie wywiera jednak wpływu na prawo zastępstw ustawniczych zastępców jak małżonka i prokurdysty.

XIX. Dla spraw tabularnych ma być wprowadzony przymus adwokacki.

XX. Postanowienia wykluczające adwokatów od zastępstwa przed obowiązkowymi sądami polubownymi należy uchylić.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowie z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedyccya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

PETYCYJA Towarzystwa prawniczego lwowskiego w sprawie PRAWA POLSKIEGO.

Wysoki Sejmie!

Od czasu, gdy rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 15 kwietnia 1872 do l. 4398, wydane na mocy Najwyższego postanowienia z d. 11 kwietnia 1872, zupełnie wykreśliło prawo polskie z rzędu przedmiotów egzaminów ścisłych z historii prawa, zastępując je bezwarunkowo prawem niemieckiem, podnosił już kilkakrotnie Wysoki Sejm sprawę zbyt pośledniego stanowiska, jakie prawo polskie w programie nauk na obydwóch Uniwersytetach w kraju naszym zajmuje. Aż do r. 1872 wolno było przynajmniej kandydatom do stopnia doktora praw na Uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie zamiast prawa lennego, poddać się egzaminowi ścisłemu z prawa polskiego i nie było wypadku, żeby kandydat nie korzystał z tego prawa, tak, że faktycznie prawo polskie, a nie prawo lenne było przedmiotem obowiązkowym egzaminów ścisłych z dziedziny historii prawa. Ten stan rzeczy, opierający się na dawniejszych przepisach, a uświęcony prawnie Najwyższym postanowieniem z dnia 25 września 1855 (rozp. minist. z 2 października 1855 do l. 15.162) zmieniło dopiero na wstępie wspomniane rozporządzenie. Szkoda wyrządzona tém postanowieniem krajowi i nauce jest tém dotkliwszą, ile że prawo polskie w ogóle nie doznaje należnej mu opieki ze strony Rządu, nie jest mianowicie zaliczone do rzędu przedmiotów obowiązkowych w programie wykładów, a we Lwowie nie ma nawet osobnej dla siebie systemizowanej katedry. A przecież tak interesa ogólnonaukowe, jak niemniej narodowe, wymagają usilnie starannego pielęgnowania nauki tego prawa.

Jestto prawdą powszechnie w nauce uznaną, że jedną z głównych dźwigni postępu w umiej-

ności prawnej, jest gruntowne zbadanie historycznego praw rozwoju, odkrycie tych dróg, któremi duch narodów, stosownie do swego pojmowania zagadnień społecznych, do celów państwowych zdążał. To też dzisiejsza nauka prawa, nie poprzestając na historii narodów nowoczesnych, nie ograniczając się do praw Rzymu, po dziś dzień jeszcze nad umysłami panującego, zapuszcza swe badania w czasy najodleglejszej starożytności, sięga do głębin życia narodów nawet zamierzchłej przeszłości Wschodu, by z tej wiekowej pracy ducha ludzkiego wydobyć bądź ziarno zdrowe ku pożytkowi terażniejszości, bądź wskazówkę do omijania dróg błędnych i szkodliwych. W rzędzie praw, będących przedmiotem naukowego badania, należy się także prawu polskiemu wcale niepoślednie miejsce, jako prawu narodu, który w gronie państw europejskich przez kilka wieków zajmował wybitne stanowisko polityczne, który i po dziś dzień, skupiony w pracy wewnętrznej, bierze żywy i gorący udział w powszechnych usiłowaniach cywilizacyjnych. A jeśli już samo stanowisko narodu polskiego w historii i terażniejszości zwraca i zwracać powinno uwagę światłych badaczy w naszą stronę, to znowu prawo polskie ze względu na swój odrębny charakter, jest samo przez się zdolne wynagrodzić sownie żywe niem zajęcie się. Prócz prawa miejskiego, które ze względu na swe pochodzenie, dostarczyć może obfitych źródeł do historii prawa niemieckiego, rozwijało się prawo polskie więcej jak prawa zachodniej Europy samorodnie. Aż do końca XVIII wieku zachowało się ono niemal zupełnie od wpływu prawa rzymskiego, którego naciskowi uległo wcześniej prawo niemieckie, wstrzymane przez to już w wieku XVI w naturalnym biegu swego rozwoju. Wyrosło na gruncie własnym, z ducha narodu, rozwijającego się wśród właściwych sobie stosunków społecznych i politycznych, budzić musi prawo polskie żywy interes każdego prawnika, zajmującego się prawa historia, tém więcej, iż jest

jedyném wyrobioném prawem z pomiędzy praw narodów sławiańskich. Dla historii praw, która schodzi do przeszłości plemion germańskich, którą interesuje zagasty ustrój prawny społeczności romańskich, nie może być także obojętną historia prawa polskiego, w którym odzwierciedlają się idee, dążności, zapatrywania, w ogóle cywilizacya sławiańska. Dopiero głębokie, bezstronne i krytyczne zbadanie naszej przeszłości prawnej, zdolne jest wykazać, o ile pierwiastek sławiański wpłynął na dzisiejszy stan ogólnej cywilizacyi, i o ile może być dla niej i na przyszłość żywotnym czynnikiem. Zwrócili już na to uwagę nawet obcy uczeni, a jeśli prawo polskie dotąd jeszcze nie wywalczyło sobie w całej pełni należnego mu w nauce wpływu i znaczenia, to objaw ten prócz politycznych względów, ma w tém głównie swoją przyczynę, iż bogate materyały do historii tegoż prawa porozrzucone po mnogich bibliotekach publicznych i prywatnych kraju naszego, w znacznej części nie są jeszcze uporządkowane i ujęte w formę, przystęp do niej ułatwiająca. Ta praca krytycznego zyszczenia i wydawania źródeł, jest przedewszystkiem naszych uczonych zadaniem, a do wykształcenia tych pracowników któż więcej jest powołanym, jak obydwa Uniwersytety kraju naszego.

Jeżeli już ogólnie naukowe względy przemawiają usilnie za podaniem Uniwersytetom kraju naszego nieodzownych środków do starannego pielęgnowania nauki prawa polskiego, przez systemizowanie osobnych dla tego prawa katedr, to tém silniej jeszcze domagają się tego względy narodowe. Wszak ośmiowiekowa spuścizna przeszłości naszej nie może być dla nas obojętną; jej posiadanie to drogie nasze dziedzictwo, jej krytyczne poznanie, to środek do rozumnego zużytkowania kapitału, pracą wiekową uzbieranego. W życiu narodów wszystko ma swoją przyczynę i skutek, przeszłość jest podstawą terażniejszości. A chociaż w życiu narodu naszego zaszła polityczna przerwa, nie bez wpływu na wewnętrzne stosunki, to mimo to społeczność nasza przyrodzoną koniecznością rozwija się i rozwijać się musi na gruncie przeszłości. Historią prawa polskiego winien tedy znać i dać świadectwo o tém przed wstąpieniem na drogę samoistnego działania, kto tylko w dalszym rozwoju naszych stosunków prawnych samodzielnie ma być czynnym.

Nie można wreszcie zapomnieć, że i w praktycznym zawodzie prawniczym znajomość prawa polskiego jest niezbędną. Znaném to jest powszechnie, iż bez niej obejść się nie może ni praktyka sądowa, ni administracyjna. Odjęcie młodzieży naszej sposobności do wszechstronnego zaznajomienia się z historią prawa polskiego na ławach uniwersyteckich, odjęcie tym Uniwersytetom środka do przekonania się o postępie młodzieży w tej gałęzi nauk, musi być tedy uważane za nader dojmującą

szkodę, wyrządzoną nauce, narodowi i praktyce.

Uchylibyśmy pełnemu naszemu zaufaniu w wypróbowaną gotowość Wysokiego Sejmu do opiekowania się z własnej inicjatywy potrzebami kraju, gdybyśmy niniejszą prośbą chcieli zwracać uwagę Wysokiego Sejmu na tę piekącą, dotąd jeszcze mimo starania Wysokiego Sejmu i obydwóch Uniwersytetów niezłatwioną sprawę. Jedynie wzgląd na to, że głos grona prawników, może poprzeć ponowne usiłowania Wysokiego Sejmu ku wyjednanu naprawy opisanych stosunków, powoduje Towarzystwo prawnicze lwowskie, wskutek jednomyślniej uchwały, zapadłej na walnem zebraniu z dnia 22 czerwca b. r., do wniesienia prośby:

Wysoki Sejm raczy we właściwej drodze wyjednać u Wysokiego Rządu:

1) Aby na Uniwersytecie we Lwowie systemizowaną była osobna katedra dla wykładów prawa polskiego.

2) Aby na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie prawo prywatne polskie wraz z historią było przedmiotem obowiązkowym egzaminów ścisłych z historii prawa.

Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.

Lwów dnia 22 czerwca 1880.

Dr. Pełtowski
prezes.

Dr. L. Fiętak
zastępca prezesa.

W zastępstwie sekretarza:

Dr. Ernest Till.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 28 czerwca.

(Ustawa angielska o cielesnych uszkodzeniach. — Japoński kodeks karny).

— W Anglii pojawił się projekt prawa o odpowiedzialności przedsiębiorców za uszkodzenia cielesne robotników. Przedsiębiorca odpowiada za takowe, jeśli uszkodzenie nastąpiło skutkiem wadliwości urządzeń maszyn itp. zostających w związku z przedsiębiorstwem, — skutkiem niedbalstwa osoby w służbie przedsiębiorcy zostającej, której zarządzeniom robotnik obowiązany był być posłusznym, skutkiem wreszcie czynności lub zaniechania, z powodu których osoba, zostająca w służbie przedsiębiorcy uszkodzoną zostaje, przestrzegając ogólne zasady lub specjalne instrukcje, ustanowione przez przedsiębiorcę lub osoby do tego specjalnie umocowane. Prawo żądania wynagrodzenia zawisłem jest od następujących warunków: iżby wadliwości urządzeń wynikały z niedbalstwa przedsiębiorcy lub osoby w jego służbie zostającej, a do pilnowania tychże ustanowionych; iżby uszkodzenie wynikało z wadliwości reguł lub instrukcyi, wreszcie iżby uszkodzenie nie było skutkiem własnej nieostrożności robotnika. Odpowiedzialność przedsiębiorcy ustaje, jeśli robotnik o takich wadliwościach wiedział, a wcześniej o nich przedsiębiorcy nie zawiadomił. Robotnik winien zresztą w ciągu 6. tygodni zawiadomić o wypadku przedsiębiorcę, a skargę w 6. miesiącach wyto-

czyć przed Sądem hrabstwa, który orzeka po rozprawie w obecności znawców przeprowadzonej. — Dowiedziawszy się o wspomnianym projekcie przedstawiciele ważniejszych przedsiębiorstw angielskich, wysłali deputacją do Gladstona, aby go nakłonić do cofnięcia lub zmodyfikowania zamierzonej ustawy; w deputacji tej byli reprezentowani: narodowe stowarzyszenie pracodawców, stowarzyszenie właścicieli zakładów górniczych, stowarzyszenie budowniczych i z całej Anglii, stowarzyszenie właścicieli hut żelaznych i walcowni, towarzystwo doków, właściciele warsztatów okrętowych, towarzystwa kolejowe i wiele innych. Pracodawcy epozycją swą przeciw projektowi uzasadniali tém, że przecież samo wynagrodzenie za pracę mieści już w sobie kompensatę za grożące pracującemu większe lub mniejsze niebezpieczeństwo, gdyż czém zajęcie niebezpieczniejsze, zapłata bywa wyższą. Natomiast pracodawcy uznają w zasadzie pewien moralny przymus opiekowania się, lub też bonifikowania okaleczonych pracowników, jednakże winno to być zestawionem ich uznaniu i nigdy w tej samej mierze jak wobec publiczności; również pracodawcy objawili swą chęć wspólnie z pracownikami utworzenia funduszu na zabezpieczenie w razie nieszczęśliwych wypadków. W odpowiedzi na zarzuty pracodawców, rząd oświadczył, że w żadnym razie nie należy mięszać kwestyi odpowiedzialności pracodawców z kwestyą zabezpieczenia, gdyż ta ostatnia może być wynikiem tylko wolnej woli tak pracowników jak i pracodawców, a pierwsza prawem unormowaną być winna. Z tej zasady wychodził snąc i parlament, kiedy bill odnośny przyjął bez dyskusyi.

— *Bulletin de la société de législation comparée* podaje treść projektu japońskiej ustawy karnéj, który ułożony na podstawie francuzkiego *Code pénal* ma być tak wzorowym, iż zdaniem autora artykułu p. Desjardina posłużyć może do poprawienia francuzkiej ustawy karnéj. Projekt mieści w sobie cztery części: I. ogólne postanowienia, II o zbrodniach i występkach przeciw dobru publicznemu, III o zbrodniach i występkach przeciw osobom prywatnym, IV o przekroczeniach. Z pomiędzy postanowień ogólnych podnieść należy przepisy art. 5—7: Ściganie zbrodni lub występków za granicą popełnionych przez Sądy japońskie zawisło od tego, aby czyn nie był w drodze łaski za granicą darowany i aby karogodność jego nie uległa przedawnieniu według ustaw zagranicznych. Wydanie obywatela japońskiego za granicę nigdy nie może być dozwolone. Obcy popełniający czyn karogodny w Japonii, poddani są japońskiemu prawu, lecz dopiero od czasu, w którym okoliczność ta w drodze umów dyplomatycznych będzie uregulowaną. Kara śmierci wykonywaną będzie przez powieszenie wśród murów więziennych, a wykluczoną jest dla zbrodni czysto politycznych. Prócz tej kary istnieje czasowa lub dożywotnia deportacja, kara robót przymusowych pierwszego stopnia i kara więzienia. Kary uboczne są: pozbawienie praw obywatelskich i inne skutki honorowe. Przewidzianem jest także warunkowe wypuszczenie na wolność. — W specjalnych postanowieniach kodeks ten przejęty

jest duchem najlepszych nowożytnych ustaw — czy zaś stosownym będzie dla Japonii, o tém oczywiście rozstrzygać nie możemy.

Listy ze Sejmu.

Lwów 28 czerwca.

IV.

P. Małeckie zainterpelował komisarza rządowego w sprawie używania języka niemieckiego przez tutejszą krajową Dyrekcją Skarbu, tudzież w sprawie nominacji obcokrajowców, nie władających językiem urzędowym. Służnie podnosi interpelant, że objawiane często w dziennikach tego rodzaju przekroczenia rozporządzenia cesarskiego z 5 czerwca 1869 l. 24 dz. kr. nie zostały zaprzeczone, sprostowane lub choćby tylko do skromniejszych rozmiarów sprowadzone, że okoliczność ta zachwiewa życzliwość, spokój i ufność kraju do Rządu i może sprowadzić do podejrzliwości, w naszych stosunkach ubolewania godnej. Uzasadnionem też jest ze wszzech miar życzeniem, „aby na całą tę mętłą sprawę spłynąć mogło pewniejsze światło. Wymaga tego obustronny interes, aby roznoszone wieści albo stanowczo odparte zostały, jako rzeczy z istotnym stanem niezgodne, albo też (w przeciwnym razie) abyśmy przynajmniej usłyszeli powody, pod których naciskiem niektóre władze widzą się w konieczności odstępowania od zasad i rozporządzeń co do języka urzędowego krajowi naszemu najmiłościwiej przez Najj. Pana przyznanych i powszechnie uważanych za nietykalne“.

Przypomnieć tu musimy, co częstokroć zdaje się wychodzić z pamięci Władz centralnych, że urzędy podlegające Ministerstwu Skarbu, Handlu i Rolnictwa tylko w pierwszych trzech latach po wyjściu rozporządzenia z 5 czerwca 1869 r. wyjęte były od natychmiastowego wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego, że zaś od 22 czerwca 1872 r. zupełnie na równi z innymi władzami są postawione pod tym względem. Sposób przeprowadzenia tego rozporządzenia już w przeciągu pierwszych trzech lat po wyjściu jego unormowany został dokładnie okólnikami ówczesnego Naczelnika kraju i prezydującego kraj. Dyrekcji Skarbu p. Possingera z 7 lipca 1860 l. 1737/pr. i 31 października 1869 l. 2115/pr. Pierwszym mianowicie reskryptem prezydyalnym już wówczas ogłoszono:

„*dass S. Excellenz der Herr Finanz Minister mit Erlauss vom 27 Juni l. J. (1869) Z. 2082 angeordnet hat dafür Sorge zu tragen, dass in Galizien Niemand im Staatsdienste angestellt oder zur Anstellung in Antrag gestellt werde, der nicht auch der polnischen Sprache vollkommen mächtig ist, ebenso bei Beförderungen und Anträgen auf Beförderungen jene vorzugsweise zu berücksichtigen, welche der polnischen Sprache vollkommen mächtig sind. Auf dieses Erforderniss ist demnach bei Besetzungsvorschlägen und bei Qualifizierungen die genaueste Rücksicht zu nehmen“.*

Jeśli tak miały władze skarbowe postępować już w ciągu owego trzylecia, poprzedzającego bezwarunkowe wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego, to cóż dopiero po upływie lat dziesięciu. Spodziewamy się, że komisarz rządowy niebawem odpowie obszernie na zapytanie prof. Małeckiego; gdyby zaś odpowiedź ta, — jak to się już zdarzało — w tej sesyi sejmowej nie nastąpiła, przypomniałbyśmy sobie niemieckie przysłowie: *Keine Antwort ist auch eine Antwort*.

Jeszcze jedną ważną kwestyą przy tej sposobności

poruszamy. Wiadomo jest, że dyrekcya dóbr i lasów rządowych w Bolechowie liczy w gronie urzędników swoich bardzo liczny zastęp ludzi, niewładających językiem polskim, manipulacya zaś jest prawie wyłącznie niemiecka. Powszechnie uważają to za naturalne ze względu, iż Dyrekcya bolechowska podlega bezpośrednio Ministerstwu Rolnictwa. Przypominamy jednakże, że przydzielenie tej Dyrekcji Ministerstwu Rolnictwa nastąpiło dopiero na mocy postanowienia cesarskiego z 22 stycznia 1872. rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu i Rolnictwa z 14 kwietnia 1872 l. 52 dz. u. p. — że zaś przedtém, a w szczególności w chwili wydania rozporządzenia z 5 czerwca 1869 podlegała ta władza krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie, że więc do niej w zupełności te same zasady co do języka i obsadzenia posad urzędowych muszą być stosowane, jakie postanowienie cesarskie z r. 1869 co do innych urzędów w Galicyi zawiera. Nominacye tedy obokrajowców i używanie języka niemieckiego w wewnętrznej służbie byłoby wprost przeciwne temuż rozporządzeniu — a interpelacya do Ministra Skarbu bardzo pożądaną, a to tém bardziej, ile że okoliczność, iż Dyrekcya ta podlega bezpośrednio Ministerstwu, nie odejmuje jej bynajmniej charakteru władzy krajowej, do których odnosi się wspomniane tylokrotnie rozporządzenie cesarskie. Nie przypisujemy w tej mierze winy wyłącznie naszym Władzom krajowym, uznajemy owszem, że zmuszone one są pod tym względem ulegać częstokroć naciskowi Rządu centralnego. Nie wątpimy tedy, że interpelacya powyższa może Władzom krajowym być tylko pożądaną, gdyż umocni ich stanowisko wobec zacheianek Władz centralnych.

Praktyka sądowa.

Tylko w razie przeprowadzenia postępowania kontradyktoryjnego, przepisy ustawy z 16 maja 1874 zastosowane być muszą,

Sąd krajowy w Krakowie opierając się na przepisie § 1. lit. c) rozp. min. z 18 lipca 1869 l. 130 dz. u. p. wydał do Julii M. nakaz zapłacenia sumy 2000 złr., lecz Sąd wyższy uchwałą z 18 kwietnia 1879 l. 3744 zniósł takową i polecił powodowi, ażeby wynagrodził Julii M. koszta apelacyjnego rekursu w kwocie 5 złr.

C. k. Trybunał najwyższy uwolnił powoda od wynagrodzenia kosztów Julii M., albowiem wydania nakazu zapłaty nie poprzedziło postępowanie kontradyktoryjne, a skutek tego i przepisy §§ 24 i 26 ust. z 16 maja 1874 zastosowane być nie mogą.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 5 czerwca 1879 l. 3683). *J. L.*

Jeżeli Sąd przyjął do wiadomości akt dobrowolnego zastawniczego opisania jakiej nieruchomości, to obojętną jest rzeczą, kto ten akt sporządził.

Zakład kredytowy w K. udzielił na realność X. pożyczkę w kwocie 250 złr., a gdy realność ta nie była przedmiotem ksiąg grunt., przeprowadził za pośrednictwem notaryusza dobrowolne zastawnicze opisanie realności X. i przedłożył protokół zajęcia c. k. Sądowi powiatowemu w Liszkach, który ten protokół do wiadomości przyjął.

Gdy dłużnik zaległ z wypłatą rat i procentów, za-

żądał Zakład kredytowy w K. egzekucyjnej przedaży realności, której jednak Sąd pow. nie dozwolił, a Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 18 marca 1879 l. 3077 nie uwzględnił rekursu Zakładu kredytowego, albowiem z mocy aktu zastawniczego opisanie realności X., prywatnie przez notaryusza skutecznego, Zakład kredytowy nie nabył prawa zastawu egzekucyjnego, jak to wymaga ustawa w § 455 recte 453 ust. o pr. s. i §§ 451 i 1373 u. c., zaś rozporządzenie min. z 28 października 1865 nr. 110, art. IV, lit. e) odnosi się tylko do pożyczek danych na hypotekę tabularną; zatem do obecnego wypadku zastosowania nie ma. Opisanie nieruchomości pozostawionej w posiadaniu dłużnika ani ręcznego zastawu z § 454 recte 452, ani prenotacyi z § 426 ust. o pos. sąd. nie zastępuje; również bez znaczenia jest przyjęcie do Sądu protokołu na opisanie dobrowolne posiadłości sporządzonego, bo ustawa nigdzie takiego przyjęcia sądowego opisanie nieruchomości, za nabycie rzeczywistego prawa zastawu do majątności nieruchomej, nie poczytuje.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił jednak obydwie sądowe i zezwolił na sprzedaż realności D., albowiem żądanie egzekucyjne oparte jest na dokumencie notaryalnym, w którym nietylko realność X. jako zastaw została daną, lecz w nim według § 3 ust. z d. 25 lipca 1871 w razie niedopełnienia obowiązków ciż dłużnicy poddali się egzekucyi. Gdy zaś ta realność jeszcze nie tworzy ciała hypotecznego, przeto zastawniczém opisanem, przedsięwziętem przez c. k. notaryusza, zostało nabyte prawo zastawu, którego przemienienie na egzekucyjne, w myśl § 426 ust. o p. s. nie było potrzebne. Obojętną jest rzeczą, że to opisanie zastawnicze nie zostało przez Sąd zarządzone, skoro protokół w tym względzie spisany, do Sądu przyjęty i jako sądowy akt uznany został. Gdy więc według art. IV rozp. min. z 28 października 1865 nr. 110 Zakład kredytowy ziemski w K. jest uwolniony od sporządzenia oszacowania, przeto żądanie o egzekucyjną sprzedaż było uzasadnione.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 lipca 1879 l. 6658). *J. L.*

Jeżeli podana przy trzecim terminie licytacyjnym oferta nie dosięga wysokości zainstabulowanych długów, oferty tej do wiadomości przyjąć nie należy.

Zakład włościański we Lwowie udzielił na hypotekę realności pod l. 15 w Dolinie i należących do tej realności gruntów, pożyczkę w kwocie 500 złr., a gdy dłużnicy rat pożyczkowych nie opłacali, wystawiono realność wraz z gruntami na publiczną licytacją i sprzedano ją przy trzecim terminie najwyższej ofiarującemu Zakładowi włościańskiemu za 350 złr.

Akt licytacji przyjęty został rezolucją Sądu powiatowego w Dolinie z 18 lipca 1879 l. 3131 i uchwałą Sądu wyższego we Lwowie z 11 listopada 1879 l. 24.975 do wiadomości sądowej, lecz Trybunał najwyższy zniósł obie uchwały niższych Sądów i rozporządził przeprowadzenie rozprawy z wierzycielami w myśl dekr. nadw. z 25 czerwca 1824 nr. 2017 zb. u. s., a następnie roz-

pisanie czwartego terminu z uwzględnieniem postanowień §§ 148 do 152 ust. sąd.; Zakład włóściański bowiem wymierzył w r. 1871 przy sposobności udzielenia pożyczki, wartość realności w kwocie 1000 złr., a wartość gruntów w kwocie 600 złr., razem więc 1600 złr., zaś przy rozpisaniu licytacji przyjętą została wartość realności wedle własnego zeznania egzekucją popierającego Zakładu w kwocie 900 złr., a do przeprowadzenia licytacji wyznaczono 3 terminy. Dnia 24 kwietnia 1879 t. j. przy trzecim terminie ofiarował egzekucją popierający Zakład kwotę 350 złr. jako cenę kupna. Z uwagi jednakże, że ta cena kupna nie dosięga wysokości zainstalowanych długów, gdyż sama pretensya Zakładu bez należności ubocznych wynosi 479 złr. 60 ct. w. a., z uwagi, że uwzględnić należy także należności Skarbu, ustawowe pierwszeństwo hipoteczne mające, przeto wobec postanowienia powołanego dekr. nadw. ofertę Zakładu odrzucić, termin do ustanowienia ułatwiających warunków wyznaczyć, a następnie czwarty termin licytacyjny rozpiąć należało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 10 marca 1880 l. 2544). *Str.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

652.

W orzeczeniu z 23 grudnia 1879 l. 2466 odrzucił Trybunał adm. zażalenie Józefy Kopff, właścicielki Zakładnicy, wniesione przeciw decyzji c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 30 maja 1879 l. 9924, odmawiającej czasowego uwolnienia od podatków domu pod nr. 163 w Zakładnicy położonego z powodów następujących: Uwolnienie nowych budynków od podatków na czas 15-letni zależy w myśl § 2, alinea 2 ustawy z 18 marca 1874, nr. 18 dz. u. p. od tego, aby budynek przed rokiem 1874 rozpoczęty, a przed upływem r. 1875 stosownie do planu t. z. według planu przez właściwą zwierzchność zatwierdzonego i z zachowaniem przepisów policyjno-budowniczych ukończony i do użytku oddany był. W Galicyi obowiązuje w tej mierze przepis dekretu nadw. z d. 9 marca 1787, w myśl którego każdy zamierzający wykonać nową budowę, winien dokładny plan takowej przedłożyć zwierzchności miejscowej celem zatwierdzenia go.

Gdy w myśl § 7 ust. z d. 12 sierpnia 1866 nr. 20 dz. u. kr. obszar dworski przez przełożonego obszaru w swoim terytorjum wszelkie obowiązki gminy pełnić ma, a według § 27 k. u. gm. gmina do sprawowania policyi budowniczej i udzielania konsensów na budowy powołana jest, przeto obowiązek ten w obrębie terytorjalnym obszaru dworskiego ciąży na przełożonym obszarze.

Ponieważ w niniejszym przypadku nie przedłożono planu budowy przez przełożonego obszaru dworskiego zatwierdzonego, tém samym nie ziszczył się warunek wykończenia budynku w sposób planowi odpowiadający, od którego uwolnienie od podatku zawisło.

653.

W orzeczeniu z d. 27 grudnia 1879 l. 2535 orzekł Trybunał adm., że w myśl § 38 ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859 nr. 227 dz. u. p. przeciw dwóm różnobrażającym rezolucjom odmawiającym konsensu na

przedsiębiorstwo przemysłowe rekurs jest niedopuszczalnym.

654.

Orzeczeniem z d. 30 grudnia 1879 l. 2542 odrzucił Trybunał adm. zażalenie firmy A. Uzel i syn przeciw decyzji c. k. Ministerstwa Skarbu z 10 lutego 1879 l. 32.404 wymierzającej zwiększoną należność od 31 nieostemplowanych weksli, oparte na okoliczności, że na tych wekslach nigdy nie było podpisu firmy jako wystawcy, z powodu że w myśl § 13 ust. z 8 marca 1876 nr. 26 dz. u. p. weksel w kraju wystawiony podlega opłacie stempłowej z chwilą podpisania go przez jedną ze stron, bez względu na to, czy podpisującym jest akceptant, czy wystawca, a według § 16 samo posiadanie weksla uzasadnia obowiązek opłacenia należności stempłowej do niepodzielnej ręki z akceptantem.

655.

W orzeczeniu z 30 grudnia 1879 l. 2468 wypowiedzianą jest zasada, że kwity przez mocodawcę pełnomocnikowi wystawione wtedy jedynie wolne są od opłaty stempłowej, jeżeli istnienie stosunku pełnomocnictwa udowodnionem zostanie.

656.

Orzeczeniem z 30 grudnia 1879 l. 2543 odrzucił Trybunał adm. zażalenie Ludwika Otto Ottenfeld, wniesione przeciw rozporządzeniu c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 30 czerwca 1879 l. 13.611, którym odmówiono odpisania podatku dochodowego za lata 1877 i 1878 od odsetków sumy hipotekowanej 10.000 złr. w. a. z powodu, że przeciw nakazom zapłaty z 9 kwietnia 1878 l. 2601/25 i 26, wymierzającym rzeczony podatek w terminie 30-dniowym, rekursu nie wniesiono, takowe tém samym w moc prawa urosły i przeto przez spóźnioną prośbę o odpisanie podatku zakwestyonowane być nie mogły.

Orzeczenie 657 odnosi się do ustawy budowniczej dla miasta Tryestu wraz z okręgiem.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przeł. sąd. i adm.“)

Wiedeń 25 czerwca 1880.

Od niejakiego czasu pojawiają się w łamach *Dziennika Polskiego* przeciw prezydentowi wyższego Sądu kraj. bar. Schenkowi wycieczki, oparte na faktach z prawdą niezgodnych lub mylnie przedstawionych, a zdradzające gruntowną niezajomość przepisów obowiązujących. Nie myślę wcale występować w obec Was z obroną prezydenta, który sądownictwo w kraju naszym na nowe tory sprowadził, trwałe zasługi i wdzięczność poważnej części publiczności sobie zaskarbił; pragnę tylko sprostować niektóre twierdzenia, które, jakkolwiek oczywiście mylne, szerszą publiczność ze stosunkami i przepisami niedostatecznie obznajomioną, w sąd wprowadzić mogą.

I tak w artykule wstępnym *Dziennika Polskiego* w nr. 107 z 11 maja b. r. poruszono kwestyą obsadzenia wówczas jeszcze opróżnionej posady prezydenta Sądu krajowego lwowskiego i podciągnięto dotyczącą propozycyą bar. Schenka surowej krytyce. Wedle tego artykułu, przyjął był bar. Schenk do swęj propozycji czterech kandydatów, „z których ani jeden, zdaniem ogromnej większości kolegów, nie dorósł zadaniu. Jest tam jeden hofrat z najwyższego Trybunału, człówek słaby — drugiego zawodem

jest interes fiskusa, trzeciego siły zaledwo starczą na kierownika Sądu obwodowego, a czwarty wreszcie i to właściwy kandydat, na którego nominacją naważono, wysługiwał swoje epolety sędziowskie przeważnie tylko w Prokuratury karno-sądowej i już dziś ma za sobą karierę niespodzianą, przez gęste awanse z pominiemieniem istotnie zasłużonych. Otóż mogę Was zapewnić, że owa domniemana treść propozycji prez. Schenka, jest w przeważnej części, mianowicie zaś co do owego kandydata, „na którego naważono“, wręcz nieprawdziwa, w części zaś przekrecona lub mylnie przedstawiona. Smutne to zaiste, iż kraj nasz jest jedynym w Austrii, gdzie dzienniki polityczne zajmują się rozwijaniem tego rodzaju agitacji, gdy chodzi o obsadzenie opróżnionych posad sędziowskich. Jeśli bowiem agitacje pojawiają się czasem i w innych krajach Cislitawii, to zasadzają się one tam zwykle tylko na względach politycznych; a dość jest pożałowania godne, że kwestye narodowości i polityki przenoszone bywają na neutralne pole obsadzania posad sędziowskich, gdzie, jak to *Dziennik Polski* słusznie zauważa, li tylko starszeństwo, zdolność i zasługa rozstrzygać powinny. O zdolnościach i zasługach jednak sądzą senaty i naczelnicy Sądów przełożonych; a Sąd ten zdaje mi się na każdy sposób wiarogodniejszy, niż ocena dzienników i ich korespondentów, którzy nie wykazują ani swoich własnych zasług, ani swęj kompetencyi do sądzenia o zasługach i zdolnościach drugich. Dziwić się tylko wypada, iż dzienniki nasze otwierają swe łamy podobnym artykułom, które nie przynoszą wcale chluby krajowi naszemu w obec obcych i władz centralnych.

W kronice nr. 108 *Dziennika Polskiego* z 12 maja br. przedrukowano ustęp z czasopisma *Urządnik*, w którym obsadzenie posady rady sądowego w Złoczowie bez poprzedniego rozpisania konkursu, jest przedstawione jako ominięcie ustawy stanowiącej, że każda posada ma być obsadzoną dopiero po poprzedniem rozpisaniu konkursu. Autor owego ustępu „protestuje“ więc przeciw podobnemu postępowaniu nielegalnemu i dodaje, że „choćby głos jego był glosem wołającego na puszczy, nie zawadzi przeciw podnieść go chociażby dla wiecznej rzeczy pamięci“. Jakkolwiek przypuszczacoby należało, że czasopismo *Urządnik* jest należycie obznajomione z przepisami dotyczącymi urzędników, których interesa strzedz zamierza, to jednak w obec owego „protestu“ i zarzutu „omijania ustawy“ muszę wskazać na § 14 instr. sąd. z dnia 3 maja 1853 nr. 81 dz. u. p. Wedle tego § bowiem można zaniechać dalsze rozpisywanie konkursu w wypadku, „jeśli w ciągu konkursu otworzą się równe posady służbowe, lub jeśli wskutek obsadzenia wyniknie stopniowe posunięcie, a dla niższych w ten sposób opróżnionych posad znajdują się odpowiedni kandydaci. Oprócz tego wypadku, może obsadzenie posady bez rozpisywania konkursu, nastąpić tylko za zezwoleniem ministra sprawiedliwości“. Temuż ostatniemu jest też dalej zastrzeżone prawo mianowania na posady, których obsadzanie do jego zakresu działania należy, bez względu na konkurs rozpisany i propozycje mu przedłożone. Czyli w obec tego tak jasnego i niewątpliwego brzmienia ustawy może być mowa o jej ominięciu przy obsadzeniu posady rady sądowego w Złoczowie, pozostawiam każdemu bezstronnemu do ocenienia i pomijam wszelkie dalsze wywody jako zbyteczne. Dodać tylko muszę, że w owym czasie z powodu konkursu rozpisanego na kilka posad radców we Lwowie i w Samborze, zgłosiła się była wielka liczba kandydatów tak, iż gdy przez awans p. Piaseckiego na radę Sądu krajowego wyższego we Lwowie, posada rady w Złoczowie opróżnioną została, okazało się zbyteczne i bez celu ponawiać długą procedurę konkursu i kandydatów zmuszać do ponownego wnoszenia podań, ponownego opłacania stempli i ponownego przedkładania tabel kwalifikacyjnych. Wystę-

pując przeciw tego rodzaju postępowaniu, broni *Urządnik* chyba tylko interesów Skarbu Państwa, któryby przez rozpisanie ponownego konkursu i całą procedurę kilkutygodniową lub kilkumiesięczną, zyskał był t. zw. *intercalaria*. Wszakże jak najszybsze absadzanie opróżnionych posad, może być tylko korzystne dla stanu urzędniczego i dla kraju, w którym tak częste i słuszne dają się słyszeć narzekania na brak dostatecznego personalu i przeciążenie pracą. Czyliżby *Urządnik* zastępywał może więcej interesa niektórych urzędników, niż całego stanu?

W nrze 141 *Dziennika Polskiego* z 22 czerwca br. nareszcie spotykamy się w artykule wstępnym z nową wycieczką przeciw bar. Schenkowi, który z sędziami w kraju naszym wprowadzać ma postępowanie na wzór postępowania bagatelnego w drobnych sprawach cywilnych. Na dowód tego twierdzenia, podano tam, że prezydent Schenk, „przysłgniębiony podeszłym wiekiem i długoletnią pracą“, dopuścił się pomyłki i usunął w Przemysłu z urzędu sędziowskiego p. Leopolda Hausera, który był sędzią wyrokującym w sprawach karnych, bez poprzedniego dochodzenia dyscyplinarnego i podania jakichkolwiek powodów. Autor artykułu widzi w tém zarządzeniu, które Trybunał Państwa „oczywiście znieść musi“, naruszenie ustaw zasadniczych o niezawisłości sędziowej. Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że autor artykułu jest jurystą, skoro wie coś o ustawach zasadniczych, o postępowaniu drobiazgowem i o Trybunale Państwa, który „oczywiście musi znieść“ rozporządzenie prezydenta. Tymczasem przeczytawszy artykuł cały uważnie staje on się prawdziwym sfiaksem dla każdego jurysty, obznajomionego choćby tylko z kardynalnemi zasadami organizacji naszych Sądów. Pomimo bowiem owego „przysłgniębienia“ prezydenta bar. Schenka, którego zdolności do kierowania sądownictwem w kraju naszym szanowny korespondent tak niekorzystnie ocenia, nie mogę przypuścić ani na chwilę, by powołany adjunkt był z urzędu t. j. ze Sądu zupełnie wydalony bez poprzedniego postępowania dyscyplinarnego; a przecież tylko w tym wypadku mogłaby być mowa o oczywiście naruszeniu ustawy zasadniczej. O ile z treści artykułu domyśleć się można, odjął prawdopodobnie bar. Schenk rzeczonemu adjunktowi głos rozstrzygający w sprawach karnych (*votum*). Jeśli zaś rzecz tak się ma, to w takim razie nie są wywody artykułu wcale tak niewątpliwe, jak to szanowny korespondent z taką stanowczością twierdzi. Wedle bowiem § 62 instr. sąd. należy do czynności sekretarzów rady, auskultantów i innych podrzędnych urzędników konceptowych (a zatem i adjunktów), przedewszystkiem „prowadzenie protokołów rady, wygotowywanie uchwał, pomaganie radcom pierwszej instancyi w obrabianiu referatów, wykonywanie czynności urzędowych im poruczonych, jakoto opieczętowanie, sporządzenie inwentarza etc., prowadzenie protokołu przy terminach i dochodzeniach karno-sądowych, wogólności zaś załatwianie wszelkich spraw poruczonych im przez Sądy lub tychże naczelników“. Oto są czynności, które z reguły i wedle ustawy, należą do zakresu działania urzędników pomocniczych sędziowskich, a zatem i adjunktów sądowych. Od téj reguły stanowi wyjątek § 74 instr. sąd. przepisując, iż ustanawianie suplentów z głosem rozstrzygającym w sprawach karnych i wyznaczanie zastępców sędziów powiatowych jest pozostawione Prezydium Sądu wyższego. Wprawdzie widzimy w kraju naszym, iż wyjątek ten jest niemal regułą i bardzo wiele adjunktów zasiada po senatach z głosem rozstrzygającym. Fakt ten, stanowiący anomalią, jednak skutkiem braku dostatecznej ilości radców, nie jest wcale stroną dodatnią naszego sądownictwa i ani zmienia sam przez się ustawy, ani nadaje adjunktom więcej praw, niż im ustawa przyznaje. W innych krajach austriackich spotykamy bez porównania mniej adjunktów suplentów. Rozumie się zaś samo przez się, iż

adjunkt mający głos rozstrzygający w sprawach karnych, może być zawsze wedle potrzeby przydzielony do senatu cywilnego lub do Sądu pow. m. del., gdzie staje się znów tylko urzędnikiem pomocniczym, a głos jego w sprawach karnych iluzoryjnym. Zauważyć w końcu wypada, że żadna ustawa nie obowiązuje prezydenta Sądu wyższego do oznajmiania powodów, dla których wydał to lub owo rozporządzenie; a na każdy sposób jest niepojętą rzeczą, jakim sposobem tak podrzędna czynność wewnętrznej administracji, jak jest odjęcie głosu rozstrzygającego urzędnikowi pomocniczemu, któremu przysługują zresztą środki prawne, jeśli mniema się być uciążonym, może się stać główną treścią wstępnego artykułu dziennika, być miarą w ocenianiu zdolności prezydenta Sądu wyższego i stanowić tak „oczywisty zamach“ na ustawy zasadnicze o niezawisłości sędziego.

Łagadką jest też, dlaczego dzienniki nasze, które prezydenta bar. Schenka jeszcze niedawno pod niebiosą wynosiły, obecnie w sposób tak zjadliwy przeciw niemu występują, narzucając stanowi sędziowskiemu swą niepowołaną obronę przeciw domniemanym naruszeniom ustaw. Mogę Was zapewnić z własnego naoeznego przekonania, że prezydent bar. Schenk z właściwą sobie energią i z zaparciem się siebie, jakim rzadko który prezydent poszczycić się może, strzeże pilnie i broni interesów stanu sędziów galicyjskich, gdy się potrzeba tego okaże, a obrona ta jest w każdym razie skuteczniejsza, niż artykuły *Urzędnika* lub *Dziennika Polskiego*. Dowodem zaś najlepszym energii i siły żywotnej prezydenta jest to, iż trwa wytrwale przy swojej niezawisłości sędziowskiej i nie poddaje się t-reryzmowi dzienników. Znam też hofratów najwyższego Trybunału sprawiedliwości, uznanych nawet przez wrogię nam i wywoły jako znakomitości w zawodzie prawniczym i posiadających długoletnią praktykę w administracji sądownictwa, którzy wołać rzec się awansu i wysokiego stanowiska prezydenta Sądu wyższego, aniżeli wystawić się na namiętną z bez znajomości rzeczy prowadzoną krytykę dzienników. Czyli kraj nasz, a przedewszystkiem stan sędziów naszych na tém zyskuje, śmiem powątpiewać. *Dr. Teh.....*

Ze Stowarzyszeń prawników.

Walne zgromadzenie Towarzystwa prawniczego lwowskiego odbyło się 22 b. m. pod przewodnictwem prezesa Dra Peplowskiego. Jedynym przedmiotem porządku dziennego była sprawa wniesienia petycji do Sejmu o ustanowienie katedry języka polskiego w Uniwersytecie lwowskim i wyjednanie, aby prawo polskie było przedmiotem egzaminów ścisłych w Uniwersytetach lwowskim i krakowskim. Referent wydziału p. prof. Piętaś przedstawiwszy dotychczasowe daremne usiłowania w tym kierunku, przedłożył projekt petycji, który ze względu na ważność przedmiotu umieszczamy na czele dziennika naszego, a który przyjęty oklaskami, jednogłośnie bez dyskusji został uchwalony. Dodajmy, że petycja ta już do Sejmu wniesiona i tamże na wniosek p. Madzyskiego odczytana została. Odesłano ją do komisji edukacyjnej.

Zgromadzenie Izby adwokatów we Lwowie, zwołane na 25 bm. w celu dalszych obrad nad reformą adwokatury, nie przyszło do skutku dla braku kompletu. Śnać zwolnienicy „wolności“ adwokatury zadowolnili się już zbuczeniem poprzedniej uchwały Izby, oświadczając się za *numerus clausus* i restytucją członków wydziału i nie uważają za potrzebne postawić w miejsce tego pozytywnej uchwały.

W sprawie reformy adwokatury donoszą nam, że tarnopolska Izba oświadczyła się jednogłośnie za zasadą *numerus clausus*. Z pomiędzy Izb pozakrajowych, Izba

szlązka oświadczyła się większością głosów za zatrzymaniem t. zw. wolności adwokatury.

Wydział dolno-austr. Izby adwokatów złożył, jak wiadomo, mandaty skutkiem uchwalenia *numerus clausus*. GdK jednakże tej rezygnacji nie przyjęto, sam *stante concluso* wypracował petycją w kieunku tej zasady, oświadczając się za ograniczeniem liczby adwokatów nie tylko w większych miastach, lecz powszechnie i proponując na Wiedeń 300 adwokatów jako ilość maksymalną. Dopóki ta ilość osiągnięta nie zostanie, każda trzecia opróżniona posada ma być obsadzoną.

Wiadomości potoczne.

Nowi ministrowie. W chwili oddania do druku *Przeglądu* wyczytujemy wiadomość o nominacji nowych ministrów. Minister Skarbu Dr. Julian Dunajewski, profesor, obecnie rektor Uniwersytetu krakowskiego, znany jest ze swych zasług na polu publicznym, ze swych wysokich zdolności i znakomitego daru wymowy. O innych ministrach znajdujemy w dziennikach niektóre szczegóły biograficzne: Alfred Kremer de Auenrode, nowy minister handlu, urodził się w Wiedniu w r. 1828, od pierwszej młodości oddawał się umiejętnościom handlowo-politycznym, a w studiach tych dopomagała mu znakomita znajomość języków, mianowicie wschodnich. Licząc zaledwie 21 lat, odbył jako stypendysta Akademii umiejętności naukową podróż do Egiptu i Syrii, został profesorem języka arabskiego w wiedeńskiej politechnice; przeszedł później w służbę konsularną i urzędował jako konsul w Kairze, Galaczu i Bejrucie, z kąd powołany został do Ministerstwa spraw zewnętrznych jako referent do spraw konsularnych. Następnie mianowany został członkiem egipskiej komisji kontroli długów państwa, a w końcu powołany znowu do Ministerstwa spraw wewnętrznych, objął po bar. Schweglu departament handlowo-polityczny. Minister Kremer jest autorem wielu znakomych dzieł o Wschodzie. Nowy minister sprawiedliwości Dr. Maurycy br. Streit od początku swego urzędowego zawodu poświęcał się sądownictwu. Służył w rozmaitych krajach koronnych, w Morawii, Styryi, Niższej Austrii. Był wiceprezydentem wyższ. Sądu w Graeu, a następnie prezydentem wyższ. Sądu w Bernie. Bar. Streit jest członkiem Trybunału stanu i posiada ustaloną sławę znakomitego jurysty. Hr. Zeno Welsersheimb nowy minister obrony krajowej, urodził się w r. 1835 w Lublanie. W r. 1859 wstąpił do szeregów armii. W r. 1866 jako kapitan mianowany został adjutantem JCW. Arcyksięcia Albrechta. Odznaczył się w bitwie pod Custozzą i otrzymał wojskową dekorację. Od r. 1867 do 1870 hr. Welsersheimb był pełnomocnikiem wojskowym przy ambasadzie austriacko-węgierskiej w Paryżu, a później aż do r. 1875 pełnomocnikiem wojskowym w Berlinie. Mianowany w 1872 r. pułkownikiem, dowodził 32 pułkiem piechoty, później podniesiony do stopnia generał-majora, objął komendę 18 brygady pieszej.

Ilość adwokatów w Niemczech jest stosunkowo daleko mniejszą aniżeli u nas. Wszystkich adwokatów jest 4143. — Z tych 542 mieszka w Dreźnie, a tylko 238 w Berlinie. Najwięcej stosunkowo mieszka w Rostoku, tam bowiem przypada na 2598 głów jeden adwokat, gdy w Berlinie przypada jeden adwokat na 13.136 głów. (*Berl. Ger. Ztg.*)

Prezydent Sądu obwodowego w Stanisławowie p. radca nadw. Tomasz Oziewicz obchodził 22 b. m. jubileusz czterdziestoletniej swe służby rządowej.

Dwudziestopięcioletnią rocznicę służby obchodził też onegdaj naczelny dyrektor poczt galicyjskich p. Antoni Schiffner.

Wiadomości urzędowe

od 22 do 28 czerwca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Sędzia pow. Józef Korzeki w Łańcucie radcą S. kr. w Tarnowie. — Kancypista kanc. Julian Fedorowicz prow. komisarzem pow. w Żydaczowie; asystent rachunk. Adam Krechowicki kancypistą Namiest. — Nadinspektor podatk. Karol Jakubek, referentem komisji kraj. podatku gruntowego we Lwowie, tudzież podkomisji w Krakowie i Tarnopolu. — Prakt. sąd. Atanazy Skobielski bezpł. auskultantem w okr. wyż. Sądu kraj. lwowskiego.

Z Izb notaryalnych. Dr. Henryk Meissner, kandydat notaryalny, mianowany zastępcą c. k. not. Kazimierza Wilczyńskiego w Wadowicach na czas tegoż 6-tygodniowego urlopu od 1 lipca 1880.

Upadłości. Chaim Gottfried w Buczaczu; uchw. S. o. w Stanisławowie z 15 maja l. 5879: k. k. adj. Rybczynski, t. z. adw. Dr. Rosenberg, zgł. do 60 dni, likw. 5 sierpnia o 10 rano (141).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. M. H. Zieglera w Jaworowie termin do wyb. zarz. i wydziału 1 lipca o 10 rano (142).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4739. **Ogłoszenie.** L. 79.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że z uchwały z dnia 24. kwietnia 1880 l. 3171 wpisał dnia 1 czerwca 1880 w rejestrze handlowym I dla firm pojedynczych w ks. I, str. 97 nr. 95, firmę: „Dawid Beral“ dla handlu skórami i gotowem obuwiem w Podhajcach, której dzierżyciem jest Dawid Beral w Podhajcach zamieszkały.

Złoczów 10 czerwca 1880.

Hubl.

L. 5252. **Ogłoszenie.** L. 80.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: Hirscha Holländra, której używać tenże będzie jako trzgniący się zmianą pieniędzy w Krakowie, podpisując takową: „H. Holländer“.

Kraków 27 lutego 1880.

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

w e L w o w i e (2—3)

są do nabycia:

- Adler und Clemens*, Sammlung von Entscheidungen zum Handels-Gesetzbuche Vierte Folge. 4 złr.
Budwiński, A., Erkenntnisse des k. k. Verwaltungsgerichtshofes. III Band. Jahrgang 1879. 3 złr.
Frühwald, Dr. K., Die österreichische Civiljustiz-Gesetzgebung in den Jahren 1870 1880. I Bd. 2 złr.
Konopasek A. und Mor V., Die Finanzgesetzkunde des österreichischen Kaiserstaates. Zweite von Dr. Błński umgearbeitete Auflage. I Bd. 2 złr.
Żródlowski, Dr. F., Das römische Privatrechts. II Bd. 4 złr.

Od 1 lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją Dra Władysława Wisłockiego, kustosa biblioteki Jagiellońskiej:

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petytowych) wysokości, zawiera dwa działy: Bibliografią właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty:

całorocznie	1 złr. — ct.	z przesyłką poczt.	1 złr. 24 ct.
półrocznie	50 „	„	62 „
ćwierćrocznie	28 „	„	34 „
jeden numer	10 „	„	12 „

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct., za całą stronicę czyli 61 wierszy petytowych 5 złr.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znacniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stósowny rabat, mianowicie przy każdym 20 egzemplarzach $\frac{1}{6}$ część stronicy czyli 10 wierszy petytowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraźnie pisane ogłoszenia przesyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie, albo wprost do redaktora *Przewodnika Bibliograficznego*.

Korespondencya Redakcyi.

Wny Dr. Tch. w Wiedniu. — Dziękujemy. Egzemplarze odchodzą równocześnie. Przesłany 1 złr. proszę rozporządzić.

Wny Dr. K. w Krakowie. — Uwaga WPana niestety słuszną. Mimo staranności, w pospiechn redakcyjnym często wkradnie się błąd językowy.

Wny M. S. we Lwowie. — Prawie wszędzie, gdzie numerus clausus uchwalono, stało się to wbrew wnioskowi wydziałów, które czuły się związane opiniami przed kilku laty dla wieca adwokackiego wypracowaniami. Nigdzie jednakże nie chwycono się środka reasumcyi uchwały, prócz we Lwowie, choć n. p. we Wiedniu zdawałoby się to nam rzeczą dość łatwą. Nie wiadomo nam zresztą, czy regulaminy odnośnie podają tamże taki środek obalania uchwał prawomocnych, który każdą uchwałę Izby od daje na łaskę lub niełaskę ruchliwej agitacyi. Zdanie Pańskie, iż w obec tego, że ostatnie Zgromadzenie Izby lwowskiej nie przyszło do skutku, wydział powinien przedłożyć Ministerstwu swoją opinią, wydaje nam się mylnem, gdyż Minister nie zapytywał wydziałów, lecz Izby adwokackie.

Towarzystwa i Kółka prawnicze w kraju. — Upraszamy o udzielenie nam dat co do swych czynności, liczby członków, wysokości wkładek i t. p., gdyż pragnęlibyśmy podać zestawienie dat, stowarzyszeń prawniczych się tyczących.

Od Administracyi.

Wszystkich pp. prenumeratów, którzy dotychczas nie uścili prenumeraty za II. kwartał, upraszamy o nadesłanie takowej do Administracyi „Przegl. sąd. i admin.“ we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

T r e ś ć :

Petycja Towarzystwa prawniczego lwowskiego w sprawie prawa polskiego. — Przegląd tygodniowy. — Listy ze Sejmu. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencye. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1 1/2 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedyccya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Orłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petrowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

ZAMIANA DOBRA PUBLICZNEGO w ciało hypoteczne.

Przy zakładaniu ksiąg gruntowych dla gminy R. uznano parcelę l. 1257 za dobro publiczne i na spisie według wzoru VI w rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 maja 1874 wskazanego, zamieszczono.

W toku postępowania sądowego, zarządzanego w celu ustalenia księgi gruntowej dla gminy R., wniosła c. k. Prokuratorcyja skarbową imieniem funduszu drogowego zgłoszenie, domagające się uznania parceli l. 1257 za ciało hypoteczne i zapisania na własność tego funduszu.

Sąd pow. w Oświęcimie oddalił wprost Prokuratorcyję skarbową z żądaniem zgłoszenia, albowiem nie uznał się za właściwy do orzeczenia w tym kierunku, czy parcela l. 1257 ma być uważaną za dobro publiczne lub nie.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie orzeczeniem z 21 stycznia 1880 l. 19.570 przyjął do wiadomości zgłoszenie, zdanie swoje co do niewłaściwości parceli l. 1257 jako dobra publicznego wypowiedział i rozporządził, ażeby zgłoszenie w księdze gruntowej gminy R. na dodatkowej karcie utworzyć się mającej uwidocznione zostało.

Sąd powiatowy zrozumiał i wypełnił rozporządzenie Sądu wyższego w ten sposób, iż dla parceli l. 1257 założył nowy wykaz hypoteczny, zamieścił w nim wpis prawa własności na rzecz funduszu drogowego i wprowadził postępowanie § 20 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. wskazane.

Według naszego zdania, w przytoczonym wypadku całe postępowanie sądowe mniej prawidłowo i celowi odpowiednio przeprowadzone zostało, albowiem zgłoszenie Prokuratorcyji skarbowej miało na celu nie uzupełnienie istniejącej księgi gruntowej przez wpisanie do niej nieruchomości, która utraciła charakter dobra publicznego, lecz spro-

stawienie nowo-założonej księgi gruntowej w ten sposób, iż pewną parcelę błędnie uważaną za dobro publiczne, do księgi gruntowej przy jej założeniu nie wpisano. Otóż ze zgłoszeniem Prokuratorcyji skarbowej według przepisu § 7 ust. z 25 lipca 1871 l. 76 dz. u. p. wniesionem, należało sobie postąpić nie według wskazówek § 20, lecz według postanowień § 8 powołanej ustawy.

Sąd wyższy miał też niewątpliwie na myśli zarządzenie postępowania w § 8 wskazanego, skoro zarządził adnotacyą zgłoszenia — lecz myśl tę zaciemnił i uczynił niezrozumiałą przez to, iż wypowiedział odrazu zdanie o właściwości parceli l. 1257 jako dobra publicznego, jak również, iż nie zarządził rozprawy pomiędzy stronami wskutek zgłoszenia, lecz rozkazał adnotacyą na karcie dodatkowo utworzyć się mającej.

Adnotowanie zgłoszenia w podobnych wypadkach jak niniejszy, jest fizycznie niewykonalne i celowi nie odpowiadające. Parcela l. 1257 nie jest dotychczas ciałem hypotecznem i nie jest objęta wykazem ksiąg grunt., a samo zgłoszenie czyli jednostronne żądanie, bez przyzwolenia i zgodzenia się na takowe strony drugiej, nie może jej nadać charakteru ciała hypotecznego i wytworzyć wykazu hypotecznego, w którym parcela ta odrazu mogłaby być zapisaną i w niej adnotacya zgłoszenia zamieszczoną.

Rozporządzenie otwarcia wykazu hypotecznego przesadza już bowiem z góry o przychylnem załatwieniu zgłoszenia i rozprawę z § 8 czyni zbyteczną, a rozporządzenie podobne nie może być usprawiedliwione koniecznością wytworzenia materiału dla zadosyćczynienia przepisowi ustawy o adnotacyach zgłoszeń.

Adnotacye zgłoszenia są wielkiej doniosłości i wagi we wszelkich wypadkach zgłoszeń, mających na celu zmianę istniejących wpisów i dlatego z powodu tych wpisów w czasie pośrednim uleż mogących zmianie lub obciążeniu zarządzane

zostały, lecz nie mają i nie mogą mieć najmniejszego znaczenia w razie domagania się zamiany dobra publicznego w ciało hipoteczne.

Dobro publiczne w ciągu rozprawy o przyznanie mu charakteru ciała hipotecznego, nie może być przecież hipotecznie ani pozbyte, uszczuplone lub obciążone i dlatego aż do chwili prawomocnego postanowienia, iż przestaje istnieć jako dobro publiczne i może być przedmiotem ksiąg gruntowych, za pomocą adnotacji hipotecznych od szkody i niebezpieczeństw strzeżonem być nie potrzebuje.

Na pominięcie rozprawy w § 8 wskazanej, wpłynęła może trudność w wyszukaniu organu, który imieniem dobra publicznego byłby właściwym do zgodzenia się na zgłoszenie Prokuratury skarbowej imieniem funduszu drogowego występującej lub odmówienia jej żądaniu. Trudność tę należało przełamać, gdyż przy podobnej praktyce postępowania, mogłyby z łatwością wszelkie przedmioty dobra publicznego, jak np. drogi i place publiczne wskutek jednostronnego żądania gminy, powiatu lub kraju przejść na hipoteczną własność tychże osób prawnych z uszczerbkiem ogółu i dobra powszechnego.

Sądzimy, iż do opieki i obrony ogółu obywateli i dobra do powszechnego użytku służącego, powołane jest państwo, reprezentowane przez władze polityczne państwowe i dlatego zgłoszenie Prokuratury skarbowej w sprawie omawianej, bez adnotowania w księdze gruntowej, winno być doręczone właściwemu Starostwu i Starostwo do rozprawy w § 8 wskazanej wezwane. W razie gdyby Starostwo przychyliło się do żądania Prokuratury skarbowej, w załatwieniu protokołu rozprawy parcela l. 1257 mogła być uznana za ciało hipoteczne i fundusz drogowy za właściciela w równocześnie otwierającym się wykazie hipotecznym zapisanym.

W wypadku odmownego oświadczenia się Starostwa, Prokuratura skarbową jak w każdym innym przypadku, do drogi zwykłego prawa odesłaną być winna, bez jakiegokolwiek adnotacji hipotecznej, dla której nie ma jeszcze miejsca w księdze gruntowej i nie ma celu do spełnienia.

Podobna adnotacja, gdyby nawet w sposób nie dający się w przybliżeniu pomyśleć, mogła być gdzie skuteczną a nawet postępowanie w wypadku uzupełnienia księgi gruntowej podług myśli § 20 wprowadzone, nie są zdolnymi do ustrzeżenia dobra publicznego od szkody, bo nie mogą wprost dojść do wiadomości właściwego organu władzy państwowej i wywołać z jego strony takiej działalności, jaką doręczenie zgłoszenia i wezwanie do rozprawy ustnej przed Sądem hipotecznym niewątpliwie sprowadzi.

Wypadek powyższy omawiamy też nie dla częściej rozprawy i krytyki prawniczej, lecz dla zwrócenia uwagi na niebezpieczeństwa, jakie w ra-

zie rozpowszechnienia się podobnej praktyki, dla dobra publicznego wyniknąćby mogły.

Józef Louis.

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii

i obywateli austriackich za granicą.

(Ciąg dalszy).

Co do C), to w wypadku, gdzie ktoś nie jest poddany żadnego państwa, w wypadku braku tego silnego węzła, który pewną osobę pewnym właśnie ustawom poddaje, potrzeba szukać za innym, także (z przyczyn wyżej już str. 23, podniesionych), o ile możności trwałym. Takim węzłem, który indywiduum, nie należące do żadnego państwa, ustawom pewnego państwa poddawać będzie, będzie zamieszkanie⁵²⁾. Mówiąc zaś „zamieszkanie“, mamy (tak teraz jak i wprzód) na myśli to zamieszkanie, które jest właśnie punktem centralnym bytu prawnego pewnej osoby i jej działań prawnych. Gdzie pewna osoba ma kilka zamieszkań, zawsze, po dokładnem wszechstronnem rozważeniu wszystkich starannie zebranych okoliczności, będzie można orzec, które z tych wszystkich jest właśnie tém wyższpomnionem centrum, które zatem będzie też podstawą oceniania zdolności osobistej tej osoby⁵³⁾. Jeżeli pewne indywiduum nie ma w danej chwili wcale zamieszkania, co znów może być: bądź w ten sposób, 1) że miało przedtém zamieszkanie, (a to, albo a) jeszcze to samo zamieszkanie, które się z chwilą jego urodzenia stało jego zamieszkaniem t. j. zamieszkanie ojca, albo b) inne już, które ono samo sobie obrało), ale je porzuciło, a innego nie obrało, bądź w ten sposób 2) że i przedtém nie miało żadnego, bo np. i ojciec w chwili jego urodzenia, nie miał żadnego — nie pozostaje nic innego, jak we wszystkich tych wypadkach oceniać zdolność osobistą według prawa obowiązującego w miejscu każdorazowego pobytu⁵⁴⁾. Tu miejsce pobytu jest, w braku innych, tym węzłem, który taką osobę ustawom pewnego miejsca poddaje.

Otóż z przyczyn podniesionych wyżej (str. 187 i n.) oświadczamy się za tém, że § 34 ma na myśli poddaństwo pod względem państwowo-prawnym.

Wspomnieliśmy już (str. 187), że § 34 daje też

⁵²⁾ Zob. konkluzje proponowane przez Manciniego *R. d. dr. int.* T. VII, str. 363. — Brocher, *Nouv. tr.* str. 97.

⁵³⁾ Brocher *Nouv. tr.* str. 95.

⁵⁴⁾ Zob. Brocher, *Nouv. tr.* str. 97. Nie możemy się zgodzić na zdanie Savigny'ego (T. VIII, str. 102), żeby w 1) a) oceniać zdolność osobistą według prawa ostatniego miejsca zamieszkania, w 1) b) zaś według prawa zamieszkania ojca w chwili jego urodzenia się. Bo gdzież, pytamy się, racja stosowania tych praw, skoro w obu tych wypadkach jedyny warunek ich stosowania t. j. zamieszkanie odpadł.

(Projekt rządowy o rybołówstwie. — Wniosek p. Tyszkowskiego).

postanowienia, według jakich ustaw należy oceniać zdolność osobistą: a) w wypadku, gdzie wątpliwym jest, do którego z dwóch lub więcej państw należy cudzoziemiec i b) w wypadku, gdzie państwo, którego poddanym jest cudzoziemiec, obejmuje kilka obszarów o odmiennych ustawach. W a) należy, tak chce ustawa, oceniać zdolność osobistą według ustaw miejsca zamieszkania; gdzie zaś ktoś nie ma zamieszkania, według ustaw, którym podległ z chwilą urodzenia się⁵⁵⁾ t. j. ustaw tego państwa, którego poddanym był jego ojciec w chwili jego urodzenia się⁵⁶⁾. W b) należy oceniać zdolność osobistą, tak chce ustawa, według ustaw tego obszaru, w którym indywiduum ma zamieszkanie; gdyby nie miało w daną chwilę zamieszkania w żadnym z obszarów swego państwa, według prawa, którym podległo z chwilą urodzenia się t. j. prawa, którym podlegał ojciec jego w chwili jego urodzenia się⁵⁷⁾.

Jak postąpić w wypadku, gdzie ktoś nie jest poddanym żadnego państwa, nie znajdujemy na to w ustawie odpowiedzi. Analogiczne stosowanie do tego wypadku postanowienia rozstrzygającego wypadek, gdzie jest wątpliwym, do którego z dwóch lub więcej państw cudzoziemiec należy⁵⁸⁾, zdaniem naszym, miejsca mieć nie może; między obu temi wypadkami zachodzi ta ważna różnica (która właśnie stosowaniu analogicznemu postanowienia ustawy się sprzeciwia), że tam wątpliwym jest, do którego z dwóch lub więcej państw pewne indywiduum należy, tu pewnym, że do żadnego państwa nie należy. W tym więc wypadku trzeba rzecz rozstrzygnąć według ogólnych zasad prawnych (zob. wyżej str. 227). Tyle co do § 34. —

Pozostają §§ 36 i 37.

§ 36 brzmi: Jeśli cudzoziemiec w kraju tutejszym i z tutejszo krajowym obywatelem wchodzi w interes obustronnie obowiązujący, interes ten zawsze według niniejszej ustawy ocenianym być winien; jeśli zaś w interes ten wchodzi z cudzoziemcem, ustawa niniejsza wtenczas tylko ma być stosowaną, kiedy nie ma dowodu, że przy zawarciu inna ustawa na wzgląd wzięta była. (C. d. n.)

⁵⁵⁾ Że tu ustawa mówiąc: „ze względu na urodzenie“, nie ma na myśli całkiem przypadkowego miejsca urodzenia, powszechnie jest uznane. — Winiwarter T. I, str. 157. — Stubenrauch T. I, str. 93. — Kirchstetter str. 54. — Unger T. I, str. 166 i uw. 8. — Rittner str. 39 i uw. 10. — Schiffner zesz. I, str. 64, 65. — Vesque-Püttlingen str. 60.

⁵⁶⁾ O ile to rozstrzygnięcie w naszym sposobie widzenia rzeczy jest słusznym, por. str. 205.

⁵⁷⁾ Tu jest rozstrzygnięcie i na wypadek, gdzie indywiduum nie w państwie, którego jest poddanym, lecz zagranicą ma zamieszkanie (to niejako w odpowiedzi Singero wi *Ger. Ztg.* str. 318. — O ile to rozstrzygnięcie, zdaniem naszym, istocie rzeczy odpowiada, zob. wyżej str. 205.

⁵⁸⁾ Jak np. chce Stubenrauch T. I, str. 93.

Rzadkie w Sejmie zdarzenie — wniosek rządowy w sprawie prawodawczej mamy dziś do zanotowania. Namiesznik przedłożył bowiem Sejmowi projekt rządowy ustawy „o niektórych środkach ku podniesieniu rybołówstwa w wodach wewnątrz kraju“. Z uwag „względem“ tego projektu dołączonych dowiadujemy się, z jakiego powodu ów projekt wniesiony został.

Przy rozprawie w Izbie posłów nad projektem ustawy o wykonaniu rybołówstwa i opiece nad niem w wodach wewnątrz kraju, objawiono życzenie, ażeby przed uregulowaniem w drodze ustawodawstwa wykonania rybołówstwa lub też jednocześnie z niem nastąpiła regulacja praw rybołówstwa. Życzeniu temu Rząd o tyle zadość uczynił, że cofnął wspomniany projekt do ustawy i zastrzegł sobie przy tej sposobności wniesienie nowego przedłożenia w tej sprawie w najbliższym peryodzie legislacyjnym w miarę dalszych dochodzeń co do praw i stosunków rybołówstwa. Dalsze te dochodzenia, jakoteż porozumienie się z Wydziałami krajowymi i Sądami krajowymi wyższymi — poruczone politycznym władzom krajowym. Ze względu zaś, że temu poleceniu dotąd nie wiele krajów zadość uczyniło, a z drugiej strony byłoby pożądanym w interesie rybołówstwa, ażeby już teraz przynajmniej niektórym niewłaściwościami na podstawie prawnej można tamę położyć, zdecydował się Rząd wnieść obecny projekt do ustawy, ażeby aż do wydania formalnej ustawy rybołowczej, przynajmniej zaradzić można istniejącym w tej mierze brakom.

Jestto tedy tymczasowy, prowizoryczny projekt. Lubo jednakże Rząd w swych uwagach przyrzeka, iż nie będzie z oka spuszczał dojścia do skutku ustawy, normującej stanowczo stosunki rybołowcze, obawiamy się, aby prowizoryum to nie trwało przez lat dziesiątki, jak zwykle w Austrii.

Co do treści projektu, którego kodyfikacja i polszczyzna — mówiąc nawiasem — wiele pozostawia do życzenia, mieści on w sobie przepisy drobniejszej wagi, mające na celu uporządkowanie rybołówstwa, nie naruszając faktycznych w tej mierze zachodzących stosunków. Najważniejszym jest upoważnienie Władzy krajowej do ustanowienia dla cenniejszych gatunków ryb czasu ochrony i zakaz łowienia takich ryb w tym czasie, dalej zakaz „rybołowu“ za pomocą dynamitu i innych eksplodujących materiałów lub środków odurzających, jakoteż unormowanie wykonywania rybołówstwa przez przepisanie kart rybackich, ustanowienie w celu nadzoru nad rybołowstwem straży, którą uprawniony może „dać zaprzysiądz“, a której w tym wypadku służą przywileje straży publicznej. Za przekroczenia przepisów ustawy, zagrożoną jest grzywna od 5 do 100 złr. lub kara aresztu. Grzywny idą na fundusz ku podniesieniu rybołówstwa, który ma „stać“ pod zarządem Wydziału krajowego.

Posel Józef Tyszkowski przedłożył wniosek o wezwaniu Rządu, iżby wypracował i w drodze właściwej wniósł do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy, mocą której miałyby być zaprowadzone albo Sądy pokoju, albo przynajmniej kolegia ławników przy c. k. Sądach powiatowych i miejskich delegowanych dla wyrokowania w sprawach policyi karnéj i w cywilnych sporach drobiazgowych, tudzież o wykroczeniach i przestępstwach, do zakresu orzeczeń c. k. Sądów pow. należących. Do wniosku tego dodany jest obszerny memoriał, pisany ręką wprawną, a przedstawiający w dość czarnych niestety w wielkiej części prawdziwych kolorach niedogodności postępowania

w sprawach drobnych cywilnych i karnych, tudzież szkic nrządzeń w Anglii, Francji, Szwajcaryi, Rosyi i Niemczech.

Nie jesteśmy zwolennikami experymentów prawodawczych wedle przykładów zagranicznych. Każdy kraj ma odrębne stósunki, które przez wieki historycznie się wytworzyły i których na model zagraniczny przetwarzać nie można bez wywołania chaosu i szkodliwego nadwężenia pojęć prawnych. Lecz z drugiej strony nie podobna pominąć, że postępowanie drobiazgowie, jeżeli zapewnia szybkie rozstrzygnięcie procesów, w naszym stósunkach nie daje gwarancji słusznego wymiaru sprawiedliwości. W kraju naszym wykonywanie sądownictwa drobiazgowego przez sędziego powiatowego stało się, — wbrew tendencji ustawy — wyjątkiem, sprawowanie zaś tego sądownictwa przez młodych zaledwie dopiéro egzaminowanych sędziów — regułą. Nie przeczymy, że między naszymi sędziami młodymi mamy liczny zastęp pracowników nader sumiennych i zdolnych, lecz ani sumiennosc ani najświetniejsze zdolności nie nadają niezbędnego do wyrokowania samoistnego i nieodwołalnego doświadczenia, które nabywa się długoletnią wprawą. To jest głównie powodem, iż jakkolwiek ustawa sama jest bardzo dobrą, wykonywanie jej daje powód do skarg tém częstszych, im bardziej rośnie ilość procesów drobiazgowych. Do tego przebywa jeszcze i to, że postępowaniem tém otwarto znowu obszerne pole pokątnemu pisarstwu i nadużyciom jego. Czy zaś przywoływanie ławników miałyby powodzenie w naszym kraju, gdzie publiczność tak niechętnie bierze udział w sądownictwie i już udział w Sądach przysięgłych uważa za nader uciążliwy obowiązek, o tém wątpić wypada. Jeszcze bardziej wątpimy o tém, czy znaleźlibyśmy w kraju naszym ludzi, którzyby chcieli i potrafili pełnić urząd sędziego pokoju, zaszczytny wprawdzie, lecz niezmiernie uciążliwy. Wszak nie można było znaleźć ludzi, którzyby mogli wiarogodnie stwierdzić podpis na dokumencie, cóż dopiéro mówić o takich, którzyby wyrokowali, a wyrokowali lepiej od naszych sędziów uczonych. Uważamy tedy wniosek p. Tyszkowskiego za wyraz prawdziwych dolegliwości, nie widzimy w nim jednak środków naprawy złego.

Praktyka sądowa.

Sekwestracja zadzierżawionych dóbr na zabezpieczenie pretensyi, ze spółki dzierżawnej pochodzącej, jest niedopuszczalna.

Josel K. zadzierżawiwszy dobra S., zawarł z Feibischem K. spółkę tej treści, iż razem dzierżawę wykonywać i grunta zasiewać będą; dochody zaś i ewentualne straty przypadać miały w 70% na Josla K., a w 30% na Feibischa K.

Umowy tej nie dotrzymał jednak Josel K., oświadczając, że sam na dobrach gospodarować będzie i praw Feibischa K. nie uznaje. Z tego powodu wytoczył Feibisch K. pozew o uznanie swych praw, a zarazem będąc w obawie, że Josel K. sam ziemiopłody z r. 1878 zbierze i na własną korzyść przeda, zwłaszcza że w tej mierze poczynił już stósowne kroki, prosił na podstawie § 388 ust. sąd. o dozwoleńie sekwestracji zadzierżawionych przez Josla K. dóbr S. celem zabezpieczenia udziału swego w zbiorze plonów.

Do próby tej Sąd pow. w Serecie po przesłuchaniu stron rezolucją z 18 czerwca 1879 l. 1374 pod warunkiem złożenia kaucyi 1000 złr. przychylił się, albowiem udowodnionem zostało, że pozwany znajduje się

w dzierżawném posiadaniu dóbr S., że się uważa za wyłącznie uprawnionego do sprzedania zebranych plonów i sprzedaż ta jeszcze w toku procesu nastąpić może.

Sąd wyższy we Lwowie rezolucją tę uchwałą z 21 października 1879 l. 21.975 zmienił i prośbie Feibischa K. odmówił, albowiem przedmiot dzierżawy należy do trzeciej osoby, nie zaś do dzierżawcy Josla K., którego uważać można tylko za dzierżyciela dóbr wydzierżawionych, podczas gdy sekwestracja dopuszczoną być może wedle § 388 ust. sąd. tylko przeciwko posiadaczowi rzeczy lub uprawnienia. W danym razie prośbę o sekwestrację prowizoryczną ograniczyć należało wyłącznie do zebranych w r. 1878 ziemiopłodów, z wydzierżawionych dóbr pochodzących; gdy jednak powód takiego żądania nie uczynił, przeto zmienić należało zarekurowaną rezolucją, którą załatwiono prośbę powoda.

Trybunał najw. zatwierdził uchwałę apelacyjną, albowiem proszący Feibisch K. nie domaga się dzierżawnego posiadania dóbr S., lecz tylko 30% udziału swego z dochodów tychże dóbr, a gdy celem zabezpieczenia tego wrzekomego udziału żąda sekwestracji zadzierżawionych dóbr S., do których żadnego sobie nie rości prawa, przeto prośbie o sekwestrację z tego powodu w myśl § 388 ust. sąd. odmówić należało. Lecz gdyby nawet Feibisch K. domagał się sekwestracji spodziewanego zbioru ziemiopłodów dóbr S., natenczas pominałszy, że wedle własnego podania tylko 30% udziału ze zbiorów, nie zaś samychże zbiorów tych w całości domagaćby się mógł, powinien był niebezpieczeństwo uzasadnić. Wprawdzie Feibisch K. twierdzi, że Josel K. sprzedać zamierza zebrane zboże, że mu tedy fundusz do zaspokojenia swego 30% udziału z tego zboża ubędzie, czém uzasadnione jest także niebezpieczeństwo; wszelako zebrane ziemiopłody czystego dochodu bynajmniej nie przedstawiają, gdyż nasamprzód wszelkie wydatki potrącane być muszą, zaś z domniemanego zamiaru Josla K. przedania tych ziemiopłodów a ewentualnie uzyskania dla siebie pewnej korzyści, stanowczo wnioskować nie można, iżby ztąd dla Feibischa K. niekorzyść lub niebezpieczeństwo dla swego 30% udziału powstać mogło. Gdy przeto w danym razie nie zachodzą wymogi, pod którymi sekwestracja w myśl § 388 ust. s. dopuszczoną być może, przeto Sąd wyższy podanie sekwestracyjne słusznie odrzucił.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 marca 1880 l. 2042).

Str.

O ile potrzebną jest osobista obecność małżonków, domagających się separacyi od stołu i łoża — przy terminach sądowych, do usiłowania zgody wyznaczonych?

Małżonkowie P. wytoczyli przeciwko sobie wzajemne pozwy, żądając separacyi od stołu i łoża z winy strony przeciwniej.

Z tego powodu wyznaczone zostały trzy terminy celem usiłowania pojednania w myśl § 104 ust. cyw., a gdy przy pierwszym terminie małżonkowie osobiście oświadczyli, iż przy zamiarze swoim pozostają, przy drugim i trzecim terminie zaś wcale nie stanęli, zadekret-

tował Sąd obw. w Tarnopolu wzajemne pozwy w myśl dekr. nadw. z 23 sierpnia 1819 nr. 1595 zb. u. s. do postępowania usnego, a po przeprowadzeniu sporu wydał wyrok, na separacyą zezwalający.

Sąd wyższy we Lwowie zniósł jednak wyrok ten uchwałą z 21 stycznia 1880 l. 30.911, rozwiązując oraz spis aktów, albowiem strony nie przedłożyły świadectwa duszpasterskiego względem usiłowanego trzykrotnego upomnienia do pojednania się, przepisane zaś ustawą z 31 grudnia 1868 nr. 3 dz. u. p. upomnienia sądowe w myśl § 104 u. cyw. nie nastąpiły, gdyż strony przy drugim i trzecim terminie nie stanęły.

Trybunał najw. zniósł uchwałę Sądu wyższego, polecając mu merytoryczne załatwienie apelacji, z uwagi, że małżonkowie P. po wytoczeniu wzajemnych skarg o separacyą od stołu i łoża celem usiłowania zgody w myśl § 104 u. c. do osobistego trzykrotnego jawienia się przed Sądem wezwani zostali, że pierwszy raz osobiście stanęli, a pomimo udzielonego im upomnienia przy zamiarze swym obstawali, z uwagi, że wprawdzie upomnienia te przy drugim i trzecim terminie z powodu niejawienia się stron powtórzone nie zostały, że jednak temu niejawieniu się przy terminach, szczególnie ze względu na następującą przeszło 1½ roku przeprowadzaną rozprawę i przesłuchanie świadków, przypisać nie można innego znaczenia, jak tylko zupełnej bezskuteczności dalszych usiowań pojednawczych; z uwagi nakoniec, że nie ma żadnego powodu do przyjęcia, jakoby postanowienia § 104 u. cyw. i § 2 ustawy z 2 grudnia 1868 nr. 3 dz. u. p. z r. 1869 naruszone zostały; przeto też zarządzone z tego jedyne powodu zniesienie wyroku pierwszego sędziego, w ustawie nie było usprawiedliwione.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 31 marca 1880 l. 3633). *Str.*

Poprzednio zapłacone lichwiarskie procenta od wierzytelności potrącone być nie powinny, o ile zaś nie zostały zapłacone, przyznawane być mogą w wysokości, ustawą przepisanej.

Opierając się na prawomocnym nakazie zapłaty z 20 marca 1877, którym na podstawie notaryalnie uwierzytelnionego skryptu dłużnego polecono Ilkowi D. zapłacenie 100 złr. wraz z 4% miesięcznymi odsetkami od 7 listopada 1876 i kosztami sądowymi, wniósł Mayer L. prośbę egzekucyjną celem ściągnięcia kapitału z 4% miesięcznymi odsetkami, od 7 lutego 1878 zalegającami, do której Sąd pow. w Bolechowie rezolucyą z 3 kwietnia 1879 l. 2515 się przychylił.

Rezolucyą tę zmienił Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z dnia 25 listopada 1879 l. 27.256, ograniczając zaległy od 7 lutego 1878 procent na 6% rocznie jednakże po potrąceniu uiszczonych po dzień 7 lutego 1878 r. 4% miesięcznych odsetków, a to na podstawie § 4 ustawy z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p., gdyż w danym razie zachodzą warunki § 1 cyt. ust.

Trybunał najwyższy zmienił obydwaj niższo-sądowe orzeczenia, o ile odnoszą się do procentów zaskarżonego kapitału, dozwalając egzekucyi celem ściągnięcia sumy

100 złr. wraz z 6% odsetkami od 7 lutego 1878, albowiem Mayer L. przyznał w podaniu swém, że procenta zapłacone zostały do 7 lutego 1878; zatem procenta te wobec udowodnionej zapłaty, ani z kapitału potrącone, ani też w jakikolwiek inny sposób uwzględnione być nie powinny. Bieżące zaś za dalszy czas odsetki, miesięcznie po 4% umówione, Sąd wyższy z powodu wygórowanej ich wysokości, w myśl §§ 1—4 ogłoszonej tymczasem ustawy z 19 lipca 1877 słusznie do wysokości ustawowych odsetków ograniczył i 6% rocznie za odpowiedny procent uznał.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 kwietnia 1880 l. 3599). *Str.*

Praktyka administracyjna.

W wypadkach naruszenia posiadania, może obok postępowania sądowego w myśl ces. rozp. z 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. mieć równocześnie zastosowanie postępowanie według ustawy wodnej z d. 30 maja 1869 nr. 93 (względnie według ustawy krajowej dla Czech z 28 sierpnia 1870 nr. 71 dz. u. kr. § 75).

Franciszek W. pozwany przez Jana K. o naruszenie posiadania, zarzucił w obronie między innymi niewłaściwość Sądu z powodu, że idzie o zmianę odpływu wody, że zatem do rozstrzygnięcia sprawy spornej c. k. Starostwo powołanem jest.

Sąd powiatowy w N. nie uwzględniając zarzutu niewłaściwości, orzekł w uchwale z 16 stycznia 1879 l. 511, że pozwany Franciszek W. przez to, iż w poprzek drogi w jego lesie parcel. 316 prowadzącej rów wykopał, tę drogę w całej długości od rowu aż do lasu powoda parcel. nr. 316 zkopał i drzewkami zasadził, naruszył powoda w spokojnym posiadaniu prawa jeżdżenia po drodze parcel. 316 do swego lasu, że pierwotny stan posiadania przywrócić i dalszego niepokojenia zaniechać winien.

Wskutek rekursu pozwanego, zmienił c. k. Sąd krajowy wyższy w Pradze orzeczenie pierwszej instancji w tym ustępie, którym wykopanie rowu przez pozwanego jako naruszenie powoda w spokojnym posiadaniu prawa przejazdu drogą parcel. nr. 310 do lasu uznanem zostało, w ten sposób, iż odesłał powoda z tém żądaniem do właściwej władzy politycznej.

W motywach podniósł Trybunał apelacyjny, że orzeczeniem znawców zostało skonstatowanem, iż rów wykopany został w tym celu, aby wzdzie zbierającej się na polu pozwanego, która dotąd po spornej drodze spływała, inny nadać kierunek i tém samém niżej położoną drogę ochronić. Idzie zatem o naturalny odpływ wody i o zmianę tego odpływu przez wykopanie kanału odpływowego, o czém jest mowa w §§ 10 i 11 ust. z 30 maja 1869 nr. 93 dz. u. p. i o czém w myśl § 75 ust. kraj. dla Czech z d. 28 sierpnia 1870, nr. 71 dz. u. kr. władza polityczna rozstrzygać ma, gdyż z przepisów §§ 4 ad b) i d) i 27 téj ustawy wynika, że takowa odnosi się téż do wypadków zmiany odpływu wód, które zbierają się na gruntach prywatnych z opadów atmosferycznych.

Zarzut niewłaściwości, który sędzia z urzędu uwzględnić winien, jest zatem uzasadniony i dlatego musiała być uchwała I instancji w myśl § 1 p. u. c. i dekr. nadw. z 28 października 1815 l. 1187 i z 5 października 1816 l. 1285 w sposób wyżej przedstawiony zmienioną.

C. k. najwyższy Trybunał sprawiedliwości zniósł orzeczeniem z 9 kwietnia 1879 l. 3546 uchwałę drugiej instancji, a zatwierdził uchwałę pierwszego sędziego, bo, o

ile wykopaniem rowu naturalny odpływ wody zmienionym został, ma zastosowanie postępowanie w myśl § 75 z dnia 28 sierpnia 1870 nr. 71 dz. u. p. należące do kompetencji władz politycznych, o ile jednak przez wykopanie rowu posiadanie prawa przejazdu naruszonem zostało — może powód żądać obrony swego posiadania, której mu w myśl § 339 p. u. c. i ces. rozp. z 27 października 1849 tylko Sady udzielić mogą. Postępowanie według ustawy wodnej ma być przeprowadzone równocześnie z postępowaniem sądowem, a rzeczą pozwanego jest udać się w tym celu do właściwej władzy politycznej.

Urzednicy Rad powiatowych bez własnej winy oddaleni ze służby, mogą żądać odszkodowania.

Karol W. został dekretem Rady powiatowej w R. z 31 października 1872 prowizorycznym drogomistrzem zamianowany, a później dekretem z 30 grudnia 1873 stabilizowanym. W dniu 23 grudnia 1875 został zawiadomiony, że wydział Rady powiatowej uchwalivszy posadę drogomistrza zwinąć z końcem grudnia 1875 od służby go uwalnia. Karol W. pozwał Radę pow. w R. o odszkodowanie w ilości 500 złr. w. a., jednak z tē m żądaniem został wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 16 lutego 1879 l. 246 bezwarunkowo oddalony głównie z powodu, iż Rada powiatowa w myśl § 26 instr. ma prawo oddalania swych urzędników, zatem wykonywając to prawo w granicach ustawą zakreślonych w myśl § 1305 p. u. c., za wynikłą ztąd szkodę nie odpowiada, a powód nie wykazał przewinienia ze strony pozwaney Rady (§ 1295 p. u. c.).

Wyrok ten zniósł c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzeczeniem z 28 sierpnia 1879 l. 9329 i przyznał powodowi zaskarżoną sumę pod warunkiem złożenia przysięgi szacunkowej, a orzeczenie to zostało decyzją c. k. najw. Trybunału sprawiedliwości z 3 grudnia 1879 l. 12117 zatwierdzonem.

Orzeczenia wyższosądowe oparte są na następujących powodach:

W myśl §§ 26, 35 i 36 instr. służbowej dla Rad powiatowych, może być urzędnik powiatowy stabilizowany jedynie na wniosek wydziału wskutek uchwały Rady od służby uwolniony.

Taka uchwała wcale nie zapadła; powód bowiem został jedynie dekretem z 3 listopada 1875 l. 1795 zawiadomionym, że Rada powiatowa uchwalając budżet drogowy na rok 1876, posadę drogomistrza zwinęła i że powód tē m samem spadł z etatu urzędników powiatowych.

Gdy instrukcyja służbowa dla Rad powiatowych nie zawiera żadnych przepisów na wypadek zwinięcia posady stabilizowanego urzędnika, należy stosować ogólne postanowienia prawa prywatnego względem umów.

Ponieważ Rada powiatowa w ustroju samorządu krajowego jest władzą na nieograniczony przeciąg czasu ustanowioną i do spełniania trwałych zadań administracyjnych powołaną, przeto posady stabilizowanego jej urzędnika nie można uważać jako na dowolny przeciąg czasu ograniczoną.

Dekretem z 30 grudnia 1873 nadaną tedy została powodowi trwała posada służbowa i zarazem został mu pobór wymienionych tamże należitości zapewnionym.

Rada powiatowa uchwalając zwinięcie posady stabilizowanego drogomistrza i uwalniając Karola W. z tego jedynie powodu, nie dla jego winy, od służby, rozwiązała jednostronnie umowę o najem usług, zatem jest w myśl §§ 902, 1295, 1298 p. u. c. do odszkodowania obowiązana.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

657.

W orzeczeniu z 2 stycznia 1880 l. 2418 wypowiedział Trybunał adm. zasadę prawną, że jedynie c. k. Sady po przeprowadzonem postępowaniu kontradyktorycznem, nie zaś władze administracyjne mogą skazać zawiadowcę parafii na zwrot funduszowi religijnemu szkody, którą mu tenże wyrządził przez złe administrowanie majątkiem plebalnym podczas *intercalarium*.

659.

Orzeczeniem z d. 3 stycznia 1880 l. 2547 utrzymał c. k. Trybunał adm. w mocy orzeczenie niższych władz administracyjnych, które odmówiły w myśl § 3 ces. rozp. z 20 kwietnia 1854 dz. u. p. nr. 96 egzekucyi politycznej orzeczeniu zwierzchności izraelickiej gminy w L. z powodu, że dodatek wyznaniowy przez zwierzchność tē na braci H. nałożony nie był w prawie uzasadniony, ustawa zaś dozwala egzekwować tylko takie orzeczenia władz wyznaniowych, których uzasadnienie prawne wątpliwości nie ulega. Brak ten podstawy prawnej był ztąd widoczny, iż zwierzchność gminy izraelickiej w L. nałożyła na braci H. dodatki wyznaniowe na rok 1879, pomimo że ci jeszcze przed 1 stycznia r. 1879 L. opuścili i o tē m zwierzchność wyznaniową uwiadomili, a dodatki wyznaniowe tylko na tych nałożone być mogą, którzy są jeszcze członkami gminy. Zarzut, jakoby do uwolnienia się od dodatków wyznaniowych w gminie dawnego miejsca pobytu konieczna było wykazać się przed zwierzchnością tē gminy, iż się dodatki wyznaniowe w gminie nowego miejsca pobytu opłaca, nie jest uzasadniony, bo rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 13 czerwca 1869 l. 593, które o tē m stanowi, nie miało zamiaru wcale uczynić z tego wykazania się warunek do uwolnienia się od dodatków wyznaniowych konieczny, tylko środek układania budżetów gminnych ułatwiający.

660.

W orzeczeniu swē m z 7 stycznia 1880 l. 3 wypowiedział c. k. Trybunał adm., że w myśl § 20 pat. ces. z 29 października 1849 dz. u. p. nr. 439 podatek dochodowy od dochodów do I klasy należących, wynosi zawsze najmniej trzecią część podatku zarobkowego, a na wymiar ten nie wpływa bynajmniej okoliczność, że przedsiębiorstwa, stanowiącego podstawę wymiaru podatku zarobkowego, nie rozpoczęto zaraz z początkiem roku, lecz dopiero w jego ciągu.

661.

Orzeczenie z d. 7 stycznia 1889 l. 16 oddalił c. k. Trybunał adm. Leona T. z jego zażaleniem się na orzeczenie władz administracyjnych, które wymierzyły dwa razy należytość prawną od przeniesienia własności, raz od nabycia realności nr. 4 w P. przez niego, drugi raz od nabycia tē gże realności przez matkę jego, podczas gdy tu było jedno tylko nabycie własności przez matkę jego, bo on sam działał tylko jako pełnomocnik matki swē j. Zażalenie to jednak nie było w prawie uzasadnione, bo według ustępu 6 uwag wstępnych do taryfy ustawy z d. 9 lutego 1850 dz. u. p. nr. 50 lit. e) akt prawny, w którym ktoś oświadcza dodatkowo, że zawierając jakiś akt prawny, poprzednio zawarł go jako pełnomocnik dla innej osoby, uważać należy jako ponowne przeniesienie własności, wyjąwszy, jeżeli się wykaze pełnomocnictwem przed zawarciem aktu prawnego wystawionem i notaryalnie legalizowanem, a warunki wyjątek uzasadniające w obecnym wypadku nie zachodziły.

662.

Orzeczenie z 7 stycznia 1880 l. 5. zawiera tē samą zasadę prawną, co nr. 306.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 4 maja 1880 l. 6054 do wszystkich Sądów kraj. wyższych o doręczaniu uchwał tabularnych.

Wskutek zdarzających się zażaleń, czuje się Ministerstwo sprawiedliwości spowodowanem zwrócić uwagę na istniejące postanowienia o doręczaniu uchwał tabularnych, a w szczególności na przepisane w § 24 instr. hyp. z d. 12 stycznia 1872 nr. 5 dz. u. p. wygotowanie receptisów wrotnych do doręczeń przez pocztę skutecznie się mających. Dla ułatwienia przeglądu nadchodzących receptisów zwrotnych byłoby wskazaniem, aby takowe barwą papieru, na którym są wygotowane, od innych sądowych receptisów zwrotnych łatwo odróżnić można.

Gdyby wydarzył się powód do przypuszczenia, że organy pocztowe zaniedbują doręczać adresatom do rąk własnych przesłki, sądowym receptisem zaopatrzone, natenczas należy w danym wypadku zarządzić uzupełnienie doręczenia, a nadto zawezwać odnośny urząd pocztowy, ażeby celem zapobieżenia tym niewłaściwościom, odpowiednie poczynił kroki.

W celu usunięcia podniesionych wątpliwości, zanważa Ministerstwo sprawiedliwości zgodnie z zapatrywaniem c. k. najw. Trybunału, że pełnomocnictwo udzielone przez stronę, przeciw której wpis hipoteczny uzyskany został, nawet w tym wypadku, gdyby to pełnomocnictwo ograniczało się do upoważnienia odbioru uchwały tabularnej, do takich umocowań należy, do których zastosowaniem być powinno postanowienie § 123 ustęp 4 powsz. ust. hyp., i że na zastosowanie tego przepisu nie ma wpływu okoliczność, czy upoważnienie udzielone zostało w podaniu tabularnym przez proste wymienienie nazwiska upoważnionego do odbioru uchwały, czy też zawartem jest w odnośnym dokumencie.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 kwietnia 1880 l. 5733 — do wszystkich Sądów kraj. wyższych o spadkach rumuńskich.

C. k. Ministerstwo Skarbu oznajmiło rozporządzeniem z 25 lutego 1850 (dziennik rozp. Min. Sk. z 16 marca 1880 l. 7) odnośnie do rozp. min. z d. 8 kwietnia 1854 l. 84 dz. u. p., że znajdujący się w monarchii austro-węgierskiej spadek ruchomy po obywatelach państwa rumuńskiego wedle zasady wzajemności wymiarowi należytości przenośnej w myśl ogólnych postanowień ustaw o należytościach podlega. Postanowienie nie odnosi się jednak do wymienionych w ustępie 2 b) wspomnianego rozporządzenia wyjątkowych praw akredytowanych pospół, tudzież urzędników i służ. Poselstwa, o ile te osoby nie są obywatelami austriackimi.

Wiadomości potoczne.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa oświadczyła się za zaprowadzeniem jawnego i ustnego postępowania w sprawach handlowych do wysokości 500 złr.

Ministrowie angielscy Sir William Harcourt (sprawy wewnętrzne) i Fawcett (naczelnik poczty), którzy byli profesorami Uniwersytetu w Cambridge, mianowicie pierwszy prawa narodów, drogi ekonomii społecznej, mimo objęcia tek ministeryalnych nie przestali wykładać. Prawda, że wykładów tych stosunkowo jest bardzo mało.

W Ameryce umarł Andreas Chadwich, pozostawiając majątek wynoszący 175 milionów franków. W celu wydobycia tego spadku, 400 pretendentów zawiązało towarzystwo akcyjne.

Wiadomości urzędowe

od 29 czerwca do 5 lipca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Minister Dr. Floryan Ziemiałkowski w uznaniu znakomitych usług, otrzymał order żelaznej korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taks. — C. k. podkomorzy, właściciel dóbr w Galicyi i dożywotni członek Izby Panów Rady Państwa, Wilhelm ze Stawczyna hrabia na Bieczu Siemieński-Lewicki, w uznaniu pożytecznej dla ogółu i patryotycznej działalności, otrzymał godność tajnego radcy z uwolnieniem od taks.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przydzielił sekretarza powiatowego, Pawła Mieszkowskiego, uwolnionego z dotychczasowej służby przy c. k. austr.-węg. generalnym konsulacie w Warszawie, do służby przy c. k. Starostwie we Lwowie, oraz przeznaczył oficyała kancelaryjnego przy c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, Jana Jegierka, do służby na posadzie sekretarza powiatowego przy c. k. Starostwie w Łańcucie. Dalej zamianował sekretarzami powiatowymi: c. k. oficyała konsularnego, Wincentego Wisłockiego, przy Starostwie w Buczaczu; kancelistę Namiestnictwa, Zygmunta Kuczkowskiego, przy c. k. Starostwie w Horodence; kwieskowanego kancelistę pow., Edwarda Nowaka, przy c. k. Starost. w Nowym Targu i prakt. rach. kraj. skarbu, Karola Strassera, przy c. k. Starost. w Bóbrce. — Następnie przeniósł sekr. pow.: Stanisława Zawadzkiego ze Lwowa do Mościsk, Józefa Olszewskiego z Łańcuta do Kolbuszowy, Gustawa Pospischila z Bóbrki do Trembowli, Benedykta Lewickiego z Buczacza do Złoczowa, Adama Wagnera z Cieszanowa do Śniatyna i Marcelego Wojakowskiego ze Śniatyna do Cieszanowa. — Nareszcie zamianował kwieskowanego aktuariusza pow. Jana Michlewicza i kwieskow. kanc. pow., Hiacynta Zajączkowskiego, kancelistami c. k. Namiestnictwa. — Minister spraw wewn. zamianował inżynira, Jana Drahokaupila, nadinżyn., zaś adjunktów budow.: Juliana Soswińskiego, Franciszka Sichrawę i Adolfa Palcha inżynierami w tutejszej państwowej służbie budownictwa, zaś Namiestnik zamianował prakt. budow. Stanisława Łozińskiego, Waleryana Pichla, Zygmunta Machniewicza adjunktami i przeniósł nadinż. Jana Drahokaupila ze Złoczowa do Nam.; inżynierów: Romana Bielańskiego ze Stanisławowa do Złoczowa, Juliana Chowańca ze Stryja do Nam. i Adolfa Palcha z Sambora do Namiest.; tudzież adj. budown.: Franciszka Piśczka z Myślenic do Stryja, Jana Jurczyńskiego ze Lwowa do Tarnobrzegu, Stanisława Łozińskiego z Rzeszowa do Stanisławowa i Zygmunta Machniewicza z Tarnobrzegu do Stanisławowa. Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych: Seweryna Wartyńskiego, Adama Sobotyńskiego i Jana Kasprzykiewicza rewidentami; asystentów rachunkowych: Kajetana Pertaka, Ignacego Pizuńskiego i Ignacego Kępińskiego oficyalami, a praktykantów rachunkowych: Antoniego Salika, Karola Balzera, Józefa Bunzla, Władysława Sahanka i Władysława Nowickiego asystentami w biurze rach. c. k. Namiestnictwa.

Gabryel Kreiner prakt. Dyr. Policji we Lwowie, koncepistą zamianowany.

Zatwierdzony wybór. Rudolfa Gablenza zast. Prezesa Rady pow. w Nadwórnie.

Opóźnione posady. Sędziego pow. w Łańcucie lub innym Sądzie; pod. do Prez. S. o. w Rzeszowie w 14 d. (148). — Sędziego pow. w Kolbuszowej lub innym Sądzie; pod. do Prez. S. o. w Tarnowie do dni 14 (149).

Upadłości. Józef Kittay, kramarz towarów bławatnych w Tarnowie; uchw. S. o. z 16 czerwca l. 8289; k. k. Leopold Zarzycki adjunkt, t. z. adw. Gałęcki; zgłosz. do 15 września, likw. 13 października o 10 rano (149).

Uwaga (do upadł.). W masach rozb. Hersza Chajesa, Karola Piskozuba, Eizige Nemerowa i Hersza Schächtera w Kołomyi, adj. Leon Andrzejowski k. k. (149). — W ma-

sie rozb Lei, Feldhof w Drohobyczu, Benjamin Rost zaw., Meilech Lindenbaum zast. (150).

Niewłasnowolni. Wasyl Szastało gosp. z Wasylowa marn., kur. Iwan Gronda, uchw. S. k. lwowskiego z 20 kwietnia l. 11455; ogł. S. p. w Uhnowie z 4 maja l. 2135 (147). — Paweł Kwiatkowski z Frywałdu marn., kur. Jan Lis; ogł. S. p. w Krzeszowicach z 8 kwietnia l. 1809 (148). — Mikołaj Maniowski marn., kur. Fedko Tytierka z Chlewczan; uchw. S. k. we Lwowie z 12 czerwca l. 24895, ogł. S. p. w Uhnowie z 21 czerwca l. 3198 (148). — Stanisław Przybyło z Jadownik marn., kur. Piotr Mrówka, ogł. S. p. w Brzesku z 29 marca l. 1675 (148). — Nad Michałem Choroszyńskim synem Bazylego we Lwowie opieka na czas nieogr. przydłużona (149). — Wasyl Kiczka rolnik z Ławoczna marn., kur. Paweł Hasyniec; uchw. Sądu ob. w Samborze z 13 stycznia l. 476, ogł. S. p. w Skolem z 13 maja l. 1924 (149). — Roman Ferryń z Zaskowic marn., kur. Seńko Krawiec; ogł. S. p. w Gródku z 10 maja l. 3254 (150).

Ogłoszenia urzędowe.

Z Izby notaryalnej we Lwowie.

A. Propozycje na posady c. k. notaryuszów.

I. w Stanisławowie:

1. Not. Dr. Henryk Zathej. 2. Not. Ignacy Krauss.
3. Not. Karol Berchard.

II. Na Manasterzyska:

1. Not. Dr. Tytus Przemycki. 2. Not. Michał Baczynski. 3. Not. Dr. Feliks Misky.

W drodze przeniesienia na ewentualne posady.

a) Na Brody:

1. Not. Karol Berchard. 2. Not. Alojzy Schneider. 3. Not. Dr. Leon Fruchtman.

b) Na Szczerzec.

1. Not. Władysław Janicki. 2. Kand. not. Władysław Zawadzki. 1. Kand. not. Bronisław Guminiński.

c) Na Sołotwinę:

1. Kand. not. Władysław Zawadzki. 2. Kand. not. Bronisław Guminiński. 3. Kand. not. Dr. Leon Reiss.

d) Halicz:

1. Kand. not. Bronisław Guminiński. 2. Kand. not. Dr. Leon Reiss. 2. Kand. not. Adolf Schapira.

III. Na Złoczów:

1. Not. Dr. Feliks Misky. 2. Not. Alojzy Schneider. 3. Not. Dr. Leon Fruchtman.

B) Urlopy i substancje.

1. Lenartowicza Michała not. w Horodence, substytucje not. Maksymilian Thürmann.
2. Not. Wajdowskiego w Bóbrce, subst. not. Zaleski w Przemyślanach.
3. Not. Bosakowskiego w Busku subst. not. Körber w Glinianach.
4. Not. Juliana Szemelowskiego we Lwowie kandydat not. i sekretarz Izby not. Józef Hejda.
5. Not. Franciszka Wolskiego we Lwowie, kand. not. Jan Wolski.
6. Not. Franciszek Piszek w Śniatynie rozpocznie urlop 5 lipca 1880 — substytuować go będzie p. Henryk Scheib, kand. not., a były referent pomocnicy Prokuratury Skarbu we Lwowie,

L. 28433.

Ogłoszenie.

L. 83.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie: „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa, stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną“ dnia 21 czerwca 1880 uwidoczniiono, że po wystąpieniu z Dyrekcji tego Towarzystwa Wincentego Hubricha, Wincentego Burgardta, Teodora Zubrzyckiego, Adolfa Sahanka, Jana Papée i Jana Kapelli wybrani zostali na walnym zgromadzeniu członków tej spółki dnia 18 i 25 lutego 1880 odbytém, członkami Dyrekcji na czas trzyletni: Teodor Zubrzycki, Adolf Sahanek, Jan Papée, Edmund Blauth, Józef Bałłaban — na rok jeden: Jan Pilz; zastępcami zaś członków Dyrekcji na rok jeden: Ludwik Niżałowski, Wincenty Dobrowolski i Michał Wolański, tudzież że wybrani powyżej członkowie Dyrekcji na posiedzeniu dnia 21 kwietnia 1880 odbytém, z pośród siebie przewodniczącym Józefa Bałłabana, na posiedzeniu zaś dnia 29 lutego 1880 odbytém zastępcą przewodniczącego Dra Stanisława Bełkowskiego, obu na czas od 1 lipca 1880 do końca czerwca 1881 wybrali.

Lwów dnia 22 czerwca 1880.

Teodorowicz.

L. 14023.

Ogłoszenie.

L. 84.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Mojżesz Remer“, handel gorącymi napojami w Uhnowie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 24 marca 1880 została wpisana, i przy niej uwidoczniiono, że jej właścicielem jest Mojżesz Remer, dzierżawca prawa propinacji i prawa wyszynku gorących napojów w Uhnowie i że firmę tę podpisywać będzie ustanowiony przez jej właściciela prokuratorysta Jakób Katz.

Lwów dnia 3 kwietnia 1880.

Teodorowicz.

L. 25222.

Ogłoszenie.

L. 85.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Gustaw. Kaz. Nowicki“ handel towarami korzennymi we Lwowie, z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 1 czerwca 1880 wykreśloną została.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

Teodorowicz.

Ogłoszenia prywatne.

Właśnie się pojawiły:

UWAGI KRYTYCZNE

o galicyjskiej organizacyi gminnej
i wnioski reformy

napisał

DR. FRANCISZEK KASPAREK

profesor Uniwersytetu.

1880, str. 136, 8vo. Cena 1 złr. 20 ct.

Skład główny w księgarni Friedleina w Krakowie.

Otrzymać można w Administracyi Przeglądu sąd. i adm.

Lwów, ulica Jagiellońska l. 2.

Treść:

Zamiana dobra publicznego w ciału hipoteczne. — Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austriackich za granicą. — Listy ze Sejmu. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
poza Lwówem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego. Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii

i obywateli austriackich za granicą.

(Ciąg dalszy).

§ 37 brzmi: Interesa prawne przez cudzoziemca z cudzoziemcami lub poddanymi tutejszokrajowymi za granicą przedsiębrane, oceniane być mają podług ustaw obowiązujących w miejscu, gdzie interes zawarty został, jeśli przy zawarciu takowego nie miano oczywiście innej ustawy na względzie i jeżeli temu nie sprzeciwiają się przepisy § 4.

Otóż co się tyczy innych warunków ważności interesu prawnego (prócz zdolności osobistój) i jego skutków⁵⁹⁾, trzeba odróżnić, czy interes prawny został zawarty w Austrii, czy za granicą. Jeśli interes został zawarty w Austrii, a jedną ze stron kontrahujących był obywatel austr., interes ten oceniać należy bezwzględnie i zawsze według prawa austriackiego. Gdzie zaś zawierają interes prawny: a) w Austrii lub zagranicą cudzoziemcy między sobą, lub b) za granicą cudzoziemcy z obywatelami austr., sędzia austr. ma taki interes prawny oceniać według ustaw miejsca zawarcia, ale to li wtedy, jeśli strony „oczywiście“ innego prawa nie miały na myśli; „oczywiście“ t. j. że albo się zgodziły wyraźnie na „inne“ prawo, albo że inne okoliczności, towarzyszące zawarciu interesu prawnego, każą się domniemywać, jakiemu to „innemu“

⁵⁹⁾ Winiwarter T. I, str. 158, 160 i n. — Stubenrauch T. I, str. 39, 94 i 95. — Rittner str. 39. — Nieco odmiennie Unger T. I, str. 181—188 i 206. — Schiffner zesz. I, str. 65, 66, 70, 71. — Vesque-Püttlingen str. 62—66, a mianowicie, że w mowie będącej §§ nie mówi o formie interesu prawnego. — Inna kwestya, czy w teorii nie należałoby raczej oddzielić samej faktycznej przyczyny, która rodzi stósunek prawny, od skutków powstałego już w ten sposób stósunku prawnego i pytać osobno, jakie tu a jakie tam prawo przyjdzie w zastosowanie (o tém zresztą niżej).

prawu one poddać się chciały⁶⁰⁾. Postanowienie § 37 stósujemy *per analogiam* do wypadku, gdzie interes prawny przychodzi do skutku między obywatelami austr. za granicą⁶¹⁾. Ustawa wychodzi z tego stanowiska, że, w wypadkach rozstrzygniętych §§ 36½ i 37, strony zawierające umowę mogły się poddać innemu prawu, jak prawu miejsca zawarcia. Czy jednak wogóle jakimkolwiek innemu prawu?⁶²⁾ Zdaniem naszym: nie. Trudno przypuścić, aby ustawa n. p. umowę między dwoma Francuzami o zobowiązanie, mające być wykonanem w Rosyji, zawartą w Niemczech według prawa amerykańskiego, kazała sędziom swoim oceniać według prawa amerykańskiego⁶³⁾. Ustawa, mówiąc „inne prawo“, rozumie albo a) prawo miejsca wykonania, albo b) prawo tego państwa, którego poddanymi są strony, (jeśli strony różnym państwom jako poddani podlegają, prawo jednego z tych państw). Na to ostatnie t. j. b) wskazuje, zdaniem naszym, postanowienie § 35. Okoliczność jednak, że strony „inne prawo“, jak prawo miejsca zawarcia, „miały na względzie“, musi być wykazana, inaczej, sędzia ma rozstrzygać według ustaw obowiązujących w miejscu zawarcia umowy. Gdzie tego miejsca z pewnością oznaczyć nie można, np. strony zawierają umowę w pociągu pociągowym, który pędzi przez kilka małych obszarów o odmiennych ustawach, trzeba taką umowę

⁶⁰⁾ Rittner str. 40. — Schiffner zesz. I, str. 66. — Vesque-Püttlingen str. 64. — Por. Unger T. I, str. 182, 183.

⁶¹⁾ Winiwarter T. I, str. 161. — Stubenrauch T. I, str. 95. — Rittner str. 40. — Por. Unger T. I, str. 183, 184. — Vesque-Püttlingen str. 64.

⁶²⁾ Jak twierdzą Winiwarter T. I, str. 160. — Stubenrauch T. I, str. 95. — Kirchstetter str. 56. — Rittner str. 40. — Schiffner zesz. I, str. 66, uw. 30. — Vesque-Püttlingen str. 64.

⁶³⁾ Por. Unger T. I, str. 182 uw. 82, który jednak twierdzi, że ustawa, mówiąc: „inne prawo“, roznie pod tym prawo miejsca wykonania, więc że przyznaje stronom wybór między prawem miejsca zawarcia a prawem miejsca wykonania.

oceniać według prawa miejsca wykonania⁶⁴). Jeśli i miejsce wykonania nie da się oznaczyć, nie pozostaje nic innego, jak, żeby sędzia rozstrzygał według prawa austr.⁶⁵). Tak dla prawa austr. — W teorii rozmaite w tym względzie znajdujemy zapatrywania⁶⁶). Co do nas, takbyśmy się na tę kwestję zapatrywali. Przedewszystkiem sądzilibyśmy, iż, jakto zaznacza prof. Rittner⁶⁷), należałoby odróżnić: przyczynę faktyczną, która rodzi stosunek prawny z jednej strony — skutki powstałego już stosunku prawnego z drugiej strony. Sędzia, jeśli pod jego ocenienie przychodzi pewien stosunek prawny, z umowy wynikający, ma się przedewszystkiem pytać, czy ten stosunek powstał, a to pytanie będzie rozstrzygał niezależnie od tego, jakiego miały być tegoż stosunku skutki. Skonstatowawszy, że stosunek prawny powstał, pytać się znów będzie, jakie on ma mieć skutki. Zastanówmy się nad tym, według jakiego prawa należy rozstrzygnąć, czy stosunek z umowy powstał, a według jakiego prawa należy oceniać powstały już stosunek prawny z jego skutkami. Pytanie, czy stosunek prawny, z umowy powstać mający, powstał, jest pytaniem, czy umowa, z której miał powstać, była ważnie zawarta. Warunkami ważności umowy są: a) zdolność osobista kontrahentów, b) oświadczenie woli mające pewne przymioty, c) uczynione w pewnej formie. Według jakiego prawa oceniać należy pierwszy z tych warunków, mówiliśmy już wyżej. Pozostają drugi i trzeci warunek. Które prawo ma rozstrzygać o tym, czy te oba warunki zachodzą? Kwestya ta, zdaniem naszym, nie zależy, zależy nie może od woli stron; strony nie mogą, zawierając umowę, według upodobania swego wybrać sobie pewne prawo i powiedzieć: „zawieramy tę umowę według tego a tego prawa⁶⁸). Jest prawo, które niezależnie od woli stron daje odpowiedź na to, czy oba rzeczony momenty były tego właśnie rodzaju, że (oczywiście pod warunkiem, iż strony miały zdolność osobistą) umowa ważnie została zawarta, że zatem i stosunek prawny, który z niej miał powstać, rzeczywiście powstał. Tém prawem jest, zdaniem naszym, prawo obowiązujące w miejscu, gdzie umowa zawarta została⁶⁹).

⁶⁴) Kirchstetter str. 56. — Unger T. I, str. 184. — Schiffner zesz. I, str. 66. — Vesque-Püttlingen str. 64.

⁶⁵) Kirchstetter str. 56.

⁶⁶) Zob. Wächter, *Arch. f. civ. Pr.* T. XXV, str. 389 i n. — Savigny T. VIII, str. 200 i n., 348 i n. — Thöl §§ 83, 85. — Sintenis T. I, str. 73. — Unger T. I, str. 179 i n., 205 i n. — Bar str. 139 i n., 234 i n. — Windscheid str. 81 i n. 84. — Bruns *Holz. Enclpd.* str. 352. — Schiffner zesz. I, str. 65 i n., str. 70 i n. — Brocher, *Théor. R. d. dr. int.* T. III, 2me art., T. IV, 3me art. — Tenže, *Now. tr.* str. 275—305.

⁶⁷) Str. 47 uw. 25 *in fine*.

⁶⁸) Zob. Unger str. 180 uw. 79

⁶⁹) Brocher, *Now. tr.* str. 25, 56, 57, dalej 279 (nr. 110) i n. i 298 (nr. 115) i n.

Postanowienia o aktach prawnych należą do tej kategorii postanowień, w których występuje żywioł terytoralny. *La souveraineté locale* — mówi prof. Brocher⁷⁰) — *doit veiller à ce que les actes, qui interviennent sur son territoire n'aient rien de contraire à la sûreté ni à la loyauté*. Każda też władza państwowa wydaje w tej mierze postanowienia, które się jej temu wyższemu celowi najlepiej odpowiadają zdają. Postanowienia te nie są wydane li tylko dla aktów, które przychodzą w tym terytorium do skutku między poddanymi tego właśnie państwa, lecz są wydane w ogóle dla wszelkich aktów prawnych, które w tym terytorium przychodzą do skutku, więc i dla umów między poddanymi i cudzoziemcami i między samymi cudzoziemcami w tym terytorium. Otóż każda umowa przez to samo, że ją strony zawierają w tym lub owym miejscu, podpada pod ustawę tego lub owego miejsca i tak co się tyczy przymiotów oświadczenia woli stron, jak i formy tegoż, musi odpowiadać warunkom, jakie w tym względzie ta właśnie ustawa stanowi. Ta ustawa oznacza prawny charakter tej umowy, charakter ważności lub nieważności, który też uznać trzeba, gdziekolwiekby ta umowa przyszła do oceny⁷¹). Według jakiego prawa należy oceniać stosunek prawny już powstały z umowy wraz z jego skutkami, zależy będzie od natury tego stosunku. Co się tyczy w szczególności zobowiązania i jego skutków, to sądzilibyśmy, że należałoby je oceniać według prawa obowiązującego w miejscu, gdzie zobowiązanie ma być wykonane, gdzie skutki jego mają zaistnieć. To prawo, jakto z natury rzeczy wynika, w tym względzie jedynie może być i jest kompetentnem.

Poznawszy postanowienia §§ 4, 34, 36 i 37, możemy odpowiedzieć na pytanie, które z nich (w tych granicach, jakie wyżej str. 186 nazaczyliśmy) do małżeństwa stosować można, których zaś stosować nie można. W §§ 36/2 i 37 ustawa, wychodząc z błędnego stanowiska, iż strony mogą wybrać pewne prawo, które ma być stosowane, stanowi, że, w razie, jeśli strony „innego prawa nie miały na względzie“, prawo miejsca zawarcia ma być stosowane. Otóż nawet, jeśli się z tego stanowiska wychodzi, na jakim ustawą cyw. austr. zostaje, nie można §§ 36/2 i 37 stosować do zawarcia małżeństwa⁷²), t. j. do umowy, z której ma

⁷⁰) Brocher, *Now. tr.* str. 301, podobnie *Théor. R. d. dr. int.* T. IV, 195.

⁷¹) Rittner str. 47. — Bruns *Holz. Enclpd.* str. 351

⁷²) ak n. p. Dolliner T. I, str. 439, 445 i n. — Schiffner zesz. I, str. 71 i uw. 61. — Vesque-Püttlingen str. 218 i n., jak dalej niektóre orz. n. Tr. np. z 11 kwietnia 1865 l. 2049 (*G. U. W.* nr. 2148), z dnia 19 kwietnia 1876 l. 13.536 (*Ger. Ztg.* 1876, nr. 89), z 6 marca 1878 l. 9743 z r. 1877 (*Jur. Bl.* 1878 nr. 27), z 15 stycznia 1879, nr. 12.701, z r. 1878 (*Jur. Bl.* 1879 nr. 8).

powstać małżeństwo; przyznawałoby się bowiem wcale jeszcze obszerne pole woli stron tam, gdzie od woli stron zawsze to jedno tylko zależy, czy chcą zawrzeć małżeństwo. — A zatem tylko §§ 4. 34 i 36/1 mogą być stosowane do zawarcia małżeństwa ⁷³⁾. (C. d. n.)

Listy ze Sejmu.

Lwów 9 lipca.

V.

(Projekt rządowy o połączeniu gminnych kas pożyczkowych. — Dzieje wniosku p. Tyszkiewicza o bezpłatnym prowadzeniu pertraktacji spadkowych).

Rząd wniósł do Sejmu projekt o połączeniu gminnych kas pożyczkowych, który uważamy za bardzo ważny w naszych stosunkach. Według brzmienia projektu, celem zbiorowych kas pożyczkowych, jest łączyć istniejące kasy pożyczkowe gminne, względnie fundusze dobrowolnie przez gminy na ten cel ofiarowane i zaprowadzać uregulowany zarząd takowych, a przez to tworzyć dla kilku gmin połączonych fundusze, na udzielanie pożyczek w mniejszych ilościach i na mierny procent. Takie pożyczki mogą być udzielane gminom na cele gminne, w pierwszym rzędzie zaś właścicielom mniejszych gruntów w miastach i wsiach, w tym przede wszystkim celu, aby im ułatwić spłatę długów hipotecznych, zaciągniętych przed wejściem w życie niniejszej ustawy w innych zakładach kredytowych pod uciążliwymi warunkami (§ 1). Ze względu na ważność tego projektu, odkładamy do następnego numeru bliższe omówienie tegoż.

Jak to można się było spodziewać, komisya prawnicza, do której odesłano znany czytelnikom naszym wniosek o bezpłatnym prowadzeniu pertraktacji spadkowych do 300 złr. przez notaryuszów, — przedłożyła wniosek przejścia do porządku dziennego. Nadto komisya wniosła, aby wezwać Rząd, by czuwał nad ścisłym przestrzeganiem przepisów § 27 taryfy notaryalnej i § 4 rozporządzenia ministeryalnego z 7 maja 1860 nr. 120 dz. u. p., na mocy których wolne są od opłaty notaryalnej wszelkie bez wyjątku akta pośmiertne, jeżeli wartość spadku 100 złr. nie przenosi, a to bez względu na to, czy pertraktacja spadku należy do Sądu kolegijskiego, czy do Sądu powiatowego. Wreszcie proponowała komisya, aby Sejm ponawiając uchwałę swoją z 21 maja 1875, wyraził przekonanie, że reforma ustawodawstwa o postępowaniu sądowym w sprawach spadkowych i sierocińskich jest niezbędnie potrzebną i wezwał Rząd, by tę reformę w drodze właściwej jak najrychlej przeprowadził. Wnioski te uważamy za bardzo stosowne, a komisya złożona z prawników, znających nasze stosunki, nie mogła innych wniosków proponować. Dyskusya jednakże, która ztąd się wywiązała, świadczy, że jakaś szczególna w niektórych kołach istnieje animozya do notaryuszów i że nadużycia, jakie tu i owdzie wyjątkowo zdarzać się mogą, kładą niekiedy w sposób nieuzasadniony na karb całej instytucji notaryalnej i biorą z nich asumpt do wycieczek przeciw całemu stanowi. P. hr. Krukowiecki posunął się nawet tak daleko, iż pod osłoną nietykalności poselskiej zarzucił notaryuszom, „że po lichwie są największą klęską w kraju“. Sprawozdawca p. Fruchtmann ze słusznym oburzeniem odparł insynu-

acye p. Krukowieckiego. Lecz to nie ocaliło wniosków komisyjnych. Odrzucając wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem p. Tyszkiewicza, Izba odesłała wnioski pozytywne komisji z poleceniem ponownego zbadania tej sprawy, przyczem p. Baum zwrócił uwagę, że komisya powinna się zastanowić nad niektórymi myślami w ciągu dyskusji rzuconymi, jak n. p. oddanie czynności notar. uszów przy pertraktacji Sądom lub gminom.

Luźną myśl rzucił zaiste nie sztuka. Lecz czyż proponenci mniemają, że oddając czynności notaryalne przy pertraktacjach Sądom, uniknie się kosztów komisji, czy sądzą, że auskultanci lub adjunkci jeździć będą po komisjach bez pobierania dyet i kosztów podróży z własnej kieszeni opędzą, lub czy sądzą, iż nasi naczelnicy gmin, zdolni są do spisowania aktu pośmiertnych, inwentarzy spadkowych, itp., czyż nie znają naszych stosunków i nie wiedzą, iż w takim razie nie naczelnik gminy, lecz pisarz gminny te interesa musiałby sprawować, a w obec tego czyż sądzą, że lepiej byłyby sprawowane, aniżeli przez notaryuszów? Wniosek oddania naczelnikom gmin tych czynności, gdyby był postawiony przez ludzi, ze stosunkami naszymi nie obznajomionych, nie dziwiłby nas wcale. Lecz myśl taka, podniesiona w Sejmie galicyjskim, przejmować musi zdziwienie każdego, kto choć raz przypatrzył się naszej gminie. Co zaś do oddania pertraktacji Sądom, to prócz względu, jaki powyżej przeciw tej myśli podnieśliśmy, musimy jeszcze nadmienić, że bynajmniej nie pragniemy, aby te czynności, tak liczne i mozolne, poczęły figurować między wykazami restancji sądowych, albo spowodowały, iżby inne, ważniejsze sprawy skutkiem zwaleni tych czynności na Sądy, doznawały jeszcze dłuższej zwłoki, aniżeli to się obecnie już dzieje. Nie zależy nam na pertraktacjach spadkowych. Inne kraje bez nich się obchodzą, więc wniosek reformy ustawodawstwa w tym kierunku uważamy za konieczny i najodpowiedniejszy. Dopóki zaś ta reforma nie nastąpi i pertraktacja spadkowa pozostanie warunkiem wszelkich działań majątkowych po śmierci pewnej osoby, protestować musimy jak najsilniej przeciw wszelkim krokom, któreby temu stadyum odjąć mogły gwarancyi możliwej dokładności, i przeciw eksperymentom dyktowanym nienawiścią lub antypatją przeciwko temu lub owemu zawodowi. Zaraz po pojawieniu się wniosku p. Tyszkiewicza, wvraziliśmy nasze zdanie potępiające ten wniosek i pokazało się następnie, że komisya prawnicza była tego samego zdania. Mamy nadzieję, że po rozważeniu sprawy po raz drugi w myśl uchwały sejmowej innego zdania nie nabędzie.

Praktyka sądowa.

Podanie o uznanie lub zakwestyonowanie rachunków pod nieważnością postępowania zaopatrzone być winno jednoznacznymi rachunkami.

Ernest G. wniósł przeciw Wilhelmowi R. i innym podanie o uznanie lub zakwestyonowanie rachunków z zarządu dóbr i tartaku w W., dnia 24 października 1878 pozasądowo złożonych, a niedobór w kwocie 404 złr. 51 ct. wykazujących.

Gdy pozwani zaprzeczyli, iż Ernest G. rachunki administracyjne złożył, przeto dopuścił Sąd obwodowy w Przemyślu wyrokiem z d. 11 czerwca 1879 l. 5713 przysięgi głównej na udowodnienie tej okoliczności i od złożenia tej przysięgi skuteczność uchwały dekretacyjnej, nakazującej wniesienie zażaleń względnie wieczne milczenie, zawisłą uczynił.

Wyrok ten zatwierdził Sąd wyższy wyrokiem z d.

⁷³⁾ Zob. Rittner str. 42, który jednak zostaje także na tém stanowisku, że, o ile strony „überhaupt das Rechtsverhältniss nach eigenem Ermessen bestimmen können“, o tyle „kann die Willkür der Parteien über das anzuwendende Recht entscheiden“.

28 października 1879 l. 22 374, albowiem gdy pozwani złożeniu rachunków zaprzeczyli, przeto fakt ten najpierw udowodniony być musi, zanim spór rachunkowy w myśl X rozdziału ust. sąd. (§ 165) może być przeprowadzony. Załączenie zaś rachunków do pozwu wedle § 165 ust. sąd. nie było koniecznym.

Trybunał najwyższy zniósł wyroki niższych Sądów wraz z całym postępowaniem łącznie z dekretacją pozwu, z uwagi, że wedle żądania Ernesta G. poleconém być ma pozwanym, ażeby rachunki uznali lub zakwestyonowali, gdyż w razie przeciwnym takowe przez sędziego uznane będą, z uwagi więc, że skoro zagrożony rygor nastąpić ma, sędziemu w każdym razie rachunki przedłożoneby być musiały, wszelako proszący rachunków nawet w odpisie nie przedłożył; w danym razie zbywa więc na wymogach postępowania w myśl §§ 165 i 166 ust. sąd.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 7 kwietnia 1880 l. 2701). *Str.*

Odsetki od sum wekslowych płacone, w razie sporu sądowego, na kapitał policzone być winny.

Sąd krajowy w Krakowie zniósł wydany do Józefa J. nakaz zapłacenia Dawidowi R. sumy wekslowej 70 złr., albowiem tenże w ciągu rozprawy przyznał, iż od Józefa J. tytułem odsetków 112 złr. otrzymał; a zatem przyjąć należy, iż suma ta na umorzenie długu wekslowego zapłaconą została, gdyż w myśl art. 7 ust. weksl. i rozp. Min. sprawiedl. z d. 2 listopada 1856 l. 197 dz. u. p. wszelka umowa co do oprocentowania sumy wekslowej uwzględnioną być nie może.

Sąd wyższy wyrokiem z d. 16 października 1878 l. 13.362 zmienił wyrok Sądu kraj. i orzekł na przysięgę dla udowodnienia, czy kwota 112 złr. jako procent, czy też jako zwrot długu zapłaconą została; — z uwagi, iż przedłożone kwitowania Dawida B. obejmują tylko poświadczenia odbioru kwot tytułem procentu zapłaconych, a weksel nie zawiera zobowiązania do płacenia procentów, a więc nie może Dawida R. w myśl ustawy z 2 lutego 1858 l. 197 i art. 7 u. weksl. pozbawić zaskarżonej pretensyi, gdyż ta ustawa nie ma tutaj zastosowania.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził jednak wyrok Sądu kraj., albowiem gdy Dawid R. w toku rozprawy przyznał, że 72 złr. na rachunek zaskarżonej sumy wekslowej przez pozwanego zostały uiszczone i że pozwany w toku procesu jeszcze dalszą spłatę w kwocie 40 złr. na rachunek tej samej wierzytelności wekslowej, a zatem razem 112 złr. uiszczył, a wedle postanowień ust. weksl. (art. 50) posiadacz weksla może się domagać tylko 6% odsetek od dnia zapadłości, przeto nie było wolno wierzycielowi wekslowemu, spłat na rachunek wierzytelności wekslowej uiszczonych, dowolnie na procenta zamienić i kwitować.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 czerwca 1879 l. 4073). *J. L.*

Po prawomocności dekretu dziedzictwa każdy ze współspadkobierców żądać może przymusowego wprowadzenia w posiadanie przyznanej mu części spadkowej.

Na podstawie prawomocnego dekretu dziedzictwa, którym spadek ś. p. Harasyma Z tegoż synom Seniowi, Nikole Andryjowi i Wasylowi, tudzież dzieciom zmarłej córki Maruni po $\frac{1}{5}$ części przyznano, wnieśli Seń i Nikola Z. przeciw Andryjowi Z., jako spadkobiercy i administratorowi majątku spadkowego, podanie egzekucyjne, prosząc na podstawie § 19 ces. pat. z 9 sierpnia 184 nr. 208 dz. u. p. o przymusowe wprowadzenie w posiadanie przyznanych im $\frac{1}{5}$ części.

Żądaniu temu Sąd pow. w Bolechowie rezolucją z 24 września 1879 l. 6955 zadość uczynił i proszącym koszta egzekucyjne w kwocie 6 złr. przyznał. Sąd wyższy we Lwowie zaś odmówił uchwałą z 30 grudnia 1875 l. 30.582 żądaniu Senia i Nikoły Z., albowiem spadek przez przyznanie w myśl § 797 u. cyw. oddany już został w posiadanie deklarowanych spadkobierców, a tém samém odnośna czynność urzędowa władzy spadek przeprowadzającej ustała; powstałe zaś następnie spory między spadkobiercami co do posiadania części spadkowych jedynie w zwyczajnej drodze prawa rozstrzygnięte być mogą.

Trybunał najwyższy zmienił uchwałę Sądu wyższego, a rezolucją pierwszego Sądu w zupełności potwierdził, z uwagi, że egzekucya wedle § 19 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 dozwoloną być powinna także na podstawie prawomocnych, w sprawach niespornych wydanych orzeczeń sądowych, z dalszej uwagi, że spadkobierca w myśl § 797 ust. cyw. uprawniony jest do żądania, ażeby mu w posiadanie oddano spadek, co właśnie jest celem pertraktacji spadkowej, z uwagi nakoniec, że spadek znajduje się w posiadaniu jednego współspadkobiercy, przeto rekurentom odmówić nie można prawa domagania się przymusowego wprowadzenia w współposiadanie przyznanych im części wobec innego współspadkobiercy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 marca 1880 l. 2602). *Str.*

Organy śledcze władz skarbowych upoważnione są wprost do żądania sądowych środków w celu zabezpieczenia kar pieniężnych, mających być orzeczonemi.

Komisya śledcza c. k. Dyrekcyi Skarbowej obwodowej zażądała od c. k. Sądu pow. w Chrzanowie tymczasowego zajęcia ruchomego i nieruchomego majątku Antoniego L. celem zabezpieczenia kary pieniężnej w kwocie od 3000 do 10.000 złr. wymierzyć się mającej.

Sąd pow. przychylił się do żądania, lecz Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 6 maja 1879 l. 7086 oddał komisją śledczą z żądaniem, albowiem nie przedłożono odpowiednio do przepisu §§ 567 i 568 ust. karn. o przekroczeniach skarbowych upoważnienia przełożonej władzy skarbowej i nie oznaczono ściśle kwoty zabezpieczyć się mającej.

Wskutek rekursu c. k. Prokuratury skarbowej, zatwierdził jednak c. k. Trybunał najw. uchwałę Sądu pow., albowiem wedle przepisu §§ 567 i 568 nst. karn.

w przestępstwach dochodowych, upoważnione są władze ustanowione do wysledzenia istoty czynu lub do dochodzenia przestępstw dochodowych, a nawet i pojedynczy urzędnicy do uzyskania zabezpieczenia odpowiednich kar majątkowych, a to albo za pośrednictwem c. k. Prokuratorowi skarbowej, albo też przez bezpośrednie udanie się do władz sądowych; przyczem dla żadanego zabezpieczenia za podstawę taką kwotę przyjąć mają, jaka przypada wedle średniego stósunku między wymiarem kary najniższej i najwyższej.

Nadto rozporządza dekret nadw. z d. 5/14 lutego 1839 do l. 457 ustęp 2, iż w razie, gdy podrzędne urzęda co do dochodów niestałych lub ich pojedynczy urzędnicy, użytek robią z owego im przyznanego prawa występowania przed Sądem o zabezpieczenie kar majątkowych, o tém równocześnie do c. k. władzy powiatowej skarbowej doniesienie uczynić mają.

Jeżeli zatem przy końcu § 567 ust. karn. o przestępstwach dochodowych nadmienioném jest, że do uzasadnienia tych środków za dostateczne mają być uważane rozporządzenia władz ustanowionych do kierownictwa sprawami dochodowymi, rozumie się to oczywiście tylko w przypadkach, w których o zabezpieczenie przyszłych kar majątkowych występują Prokuratoryeskarbowe, i przepis ten nie może być zastosowanym do przypadku, w których władze dla dochodów niestałych ustanowione, a jak w przypadku obecnym komisya śledcza c. k. Dyrekeyi skarbowej powiatowej, bezpośrednio o zabezpieczenie proszą. Zresztą ta władza zupełnie odpowiedziała wymogom § 568 ustawy karnéj o przestępstwach dochodowych, gdy wysokość zabezpieczyć się mającej kwoty, oznaczyła przez podanie najniższej i najwyższej w ustawie zagrożonej kary pieniężnej.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 czerwca 1879 l. 5596). J. L.

Egzekucya w celu ściągnięcia wygórowanych procentów dozwoloną być nie powinna.

Na podstawie aktu notaryalnego z 15 stycznia 1875, uzyskał Jossl H. egzekucyjne opisanie i oszacowanie gospodarstwa i ruchomości dłużnika Wasyla D. celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 złr. wraz z procentem, tygodniowo po 1 ct. od każdego złr. bieżącym (tj. 52%), tudzież kosztów sądowych i egzekucyjnych.

Po prawomocności tych aktów egzekucyjnych wniósł Jossl H. prośbę o licytacyą gospodarstwa i ruchomości Wasyla D., a do żądania tego Sąd pow. m. del. w Kołomyi rezolucyą z 8 kwietnia 1879 l. 18.610 się przychylił.

Wskutek rekursu Wasyla D., zmienił Sąd wyższy we Lwowie rezolucyą tę i rozporządził uchwały z dnia 11 listopada 1879 l. 25.889, że egzekucya dozwoloną zostaje na zaspokojenie 100 złr. z 6% odsetkami i przyznanych kosztów, albowiem ustanowione w akcie notaryalnym z 15 stycznia 1875 procenta po 1 ct. od każdego złr. ekonomiczną zgubę egzekuta, będącego zwykłym gospodarzem, spowodować mogą, przeto w myśl § 5 ustawy z d. 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. dalsza

egzekucya w celu ściągnięcia tak wygórowanych odsetków zastanowioną i do ustawą przepisanych 6% odsetków ograniczoną być musiała.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził tę uchwałę apelacyjną z podanych powodów.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 marca 1880 l. 2966). Str.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

209.

1) *Ze względu na przepis § 318 ust. o post. w spr. karn. nie jest dostatecznym, jeżeli pytanie postawione sędziom przysięgłym względem zaniechania obowiązków, ciężających na redaktorze pisma peryodycznego, wspomina jedynie o karogodnej treści pisma bez wyszczególnienia występku.*

2) *Z zaprzeczenia pytania głównego względem występku wcale nie wynika, jakoby sędziowie przysięgli orzekli, że występki wcale popełnionym nie był lub że czyn dokonany nie ma ustawicznych znamion występku (do §§ 331 i 344 l. 9 ust. o post. w spr. kar.)*

(Orzeczenie z 7 listopada 1879 l. 8247).

Z powodu artykułu umieszczonego w 12 numerze pisma peryodycznego *Gemeinde-Zeitung* z 20 marca 1879, wniosła c. k. Prokuratorya rządowa we Wiedniu w zastępstwie osób obrażonych oskarżenie przeciw O. R. jako autorowi artykułu o przestępstwo obrazy honoru z §§ 488 i 491 u. k. i przeciw A. W. jako redaktorowi gazety, który odczytania artykułu przed oddaniem go do druku zaprzeczył, o przekroczenie popełnione przez zaniechanie uwagi, do jakiej w myśl art. III. ustawy z 15 października 1868 nr. 142 dz. u. p. był obowiązany.

Po przeprowadzonej rozprawie głównej postawił Trybunał sędziom przysięgłym następujące pytania: 1. Czy oskarżony O. R. winnym jest, że w artykule umieszczonym w 12 numerze gazety *Gemeinde-Zeitung*, a mianowicie w ustępie zaczynającym się od słów: „Prawdziwie rozpaczyli list“, a kończącym się wyrazami: „co chętnie czynię“, podając zmyślone lub przekrecone fakta oficerom pułku N. fałszywie zarzucił taki niehonorowy czyn, mianowicie nieludzkie obchodzenie się z chorowitym żołnierzem D. I., który zdolnym jest wzbudzić dla nich w opinii publicznej pogardę lub lekceważenie? 2. Czy oskarżony O. R. winnym jest, że podając artykuł rzeczonego do druku, w ustępie od słów: „on jest właśnie ofiarą“ — aż do słów: „względem mieli“ oficerom c. k. armii austryackiej przypisał wzgardliwe przymioty i takiż sposób myślenia? 3. Czy oskarżony A. W. winnym jest, że nie czytając artykułu w pierwszym pytaniu oznaczonego przed oddaniem go do druku zaniebdał téj uwagi, do jakiej jako redaktor odpowiedzialny był obowiązany i przy której zachowaniu artykuł inkryminowany nie byłby został wydrukowanym?

Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na 1. i 2. pytanie dziesięciu głosami „tak“, dwoma „nie“; na pytanie 3. wcale nie odpowiedzieli. Przewodniczący Trybunału zwrócił ich uwagę na okoliczność, że i na trzecie pytanie odpowiedzieć należy, przyczem zauważał, że jeżeli ich zdaniem istota czynu obrazy honoru nie ma miejsca, A. W. uwolnionym być winien, gdyż artykuł III. ustawy z dnia 15 października 1868 wyraźnie stanowi, że redaktor pisma peryodycznego wtedy tylko jest odpowiedzialnym, jeżeli treść artykułu w tém piśmie umieszczonego, istotę czynu zbrodni lub przestępstwa zawiera; jeżeli natomiast zdaniem przysięgłych, treść artykułu jest karogodną, winni się zastanowić nad tém, czy oskarżony A. W. zaniebdał należy-

tęj uwagi, do zachowania której był obowiązany, lub nie. Wskutek tego odpowiedzieli sędziowie przysięgli na trzecie pytanie jednogłośnie: „tak“, a Trybunał zbadawszy werdykt, na tajnem posiedzeniu ogłosił go oskarżonym. Wniosek obrońcy, aby przysięgłych do poprawienia werdyktu sprzecznego wezwano, odrzucił Trybunał jako spóźniony, niemniej z powodu, że Trybunał werdykt ten już poprzednio zbadał i jako prawidłowy uznał.

Oskarżony O. R. został uwolnionym; oskarżonego A. W. uznano winnym zarzuconego mu przekroczenia.

Przeciw temu wyrokowi wniosł obrońca oskarżonego A. W. zażalenie nieważności, opierając je na § 344 l. 5 ust. o post. w spr. karn. z powodu, że wniosku obrońcy o zarządzenie postępowania w myśl § 331 nie uwzględniono, na § 344 l. 9 téjże ustawy z powodu niejasności i sprzeczności werdyktu i na ustępie 10. i 11. tego § z powodu, że czyn oskarżonemu A. W. w werdykcie zarzucony, według ustawy nie jest karogodnym, gdyż w myśl art. III ustawy z 15 października 1868 odpowiedzialnym jest redaktor za brak należytej uwagi tylko w razie karogodności treści artykułu inkryminowanego, którą to karogodność sędziowie przysięgli odpowiadając przeczącą na dwa pierwsze pytania, wyraźnie wykluczali.

Trybunał kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności, zniósł wyrok Trybunału przysięgłych i polecił przeprowadzenie nowej rozprawy c. k. Sądowi powiatowemu dla śródmieścia we Wiedniu jako Sądowi w sprawach przestępstw drukowych z powodów następujących:

W myśl § 318 ust. o post. w spr. karn. rzeczą przysięgłych jest odpowiedzieć na pytanie, czy oskarżony winnym jest popełnienia czynu, będącego podstawą oskarżenia, przyczem znamiona karogodnego czynu pytaniem objęte być winny. Czy zaś czyn zarzucony oskarżonemu stanowi zbrodnię lub przestępstwo i jakie, o tém orzekać ma w myśl §§ 337 i 338 ust. o post. w spr. karn. wyłącznie Sąd. Ponieważ w danym wypadku pytanie co do oskarżonego A. W. postawione, nie obejmowało wszelkich znamion faktycznych i prawnych, w uwzględnieniu których Sąd mogłoby skwalifikować czyn jako zbrodnię lub przestępstwo, ponieważ dalej karogodność treści pisma drukowego, za którego publikowanie redaktor z powodu zaniedbania należytej uwagi do odpowiedzialności pociągniętym być może, jest istotnym warunkiem zasądzenia w myśl art. III ust. z 15 października 1868, a w tej mierze wydali orzeczenie jedynie niepowołani do tego sędziowie przysięgli, musiał się Trybunał w myśl § 344 ustępu 10 z powodu niewłaściwego zastósowania ustawy przychylić do zażalenia nieważności i nie mogąc rozstrzygnąć sprawy *in merito* z przyczyny, że okoliczności do ocenienia karogodności czynu A. W. zarzucone, nie zostały ustalone, zarządzić ponowne przeprowadzenie rozprawy przed Sądem właściwym.

Właściwość Trybunału przysięgłych co do oskarżenia przeciw A. W. wniesionego, uzasadnioną była tylko przez łączność z oskarżeniem przeciw O. R. wniesionem; gdy łączność ta wskutek wyroku uwalniającego O. R. upadła, przeto powołanym jest do przeprowadzenia rozprawy względem przekroczenia A. W. zarzuconego, właściwy Sąd powiatowy.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Z prowincyi 10 lipca

(Głos starego sędziego).

„Nie tak to *illo tempore* bywało“, mógłbym zawołać z poetą i dowodzić, że dawniej wszystko było lepiej, że mieliśmy lepsze czasy, lepszych ludzi, lepsze szkoły, więcej pieniędzy, mniej długów itp. Lecz tak daleko nie idę.

Uznaję postęp we wielu kierunkach znakomity i nie mogę temu zaprzeczyć. Lecz z drugiej strony pozwólcie, abym trocha pogdérał o jednej rzeczy, która mi długo już na sercu leży. Mówię o wychowaniu naszej młodzieży, oddając się studjom prawnym.

Jestto niezawodnie rzecz pożądaną, że tak ogromna stósunkowo ilość młodzieży oddaje się studjom prawnym. Wytwarza się tym sposobem proletaryat prawniczy, a z tych szeregów rekrutują się nietylko urzędnicy, walczący całe swe życie z niedostatkiem, nietylko adwokaci bez spraw itp., lecz co gorsza, liczny zastęp pokątnych pisarzy, którzy stają się plagą społeczeństwa naszego. Nie można w tym względzie winy przypisywać młodzieży samej lub rodzicom. Młodzieży nie, gdyż nie rozporządza ona sobą i nie może mieć doświadczenia potrzebnego do obrania sobie zawodu; — rodzicom nie, bo szukając zawodu dla dzieci, nigdzie widoków świetniejszych nie widzą i cięszą się zawsze nadzieją, że się synowi w zawodzie prawniczym jeszcze stósunkowo najlepiej powodzić będzie. Wina leży w innych nieszczęśliwych stósunkach. Nie mamy przemysłu i przedsiębiorstw, — dlatego najzdolniejsi technicy na dyurnach czekają latami na zajęcie, odpowiadające ich zdolności i nauce, — do innych zawodów jak: duchownego, lekarskiego, wojskowego i t. p. potrzeba szczególnego powołania i zamiłowania, — zresztą i tam wielkich nie ma widoków i tak się dzieje, że jedynie zawód jurysty, jakie takie rodzicom przedstawia nadzieje. Przymtem myślą sobie, że tu najłatwiej dostać posady, choćby lichy i zabezpieczenia, choć skromnego na przyszłość i tym sposobem stało się, że u nas — odmiennie od innych prowincyj cesarstwa — zawód jurysty jest owym bitym gościńcem którym się puszczą z reguły największa ilość ludzi, a inne zawody jako drogi uboczne, mało tylko uczęszczane bywają. Gdy się dziecię narodzi, już gotowy dla niego zawód jurysty rodzice noszą w zanadrzu, a gdy skończy szkoły ludowe, na oślep posyłają do gimnazjum, potem na prawa i jurysta gotowy.

Ta hyperprodukcya jurystów jest rzeczą szkodliwą, przedewszystkiemi dla samych interesowanych, a także krajowi nie przynosi korzyści. Mnóżą się ludzie, którzy nie dlatego są jurystami, iżby mieli do tego zawodu powołanie, lecz dlatego, iż do żadnego innego zatrudnienia nie byli czy to zdolni, czy też powołani, a z góry im ten zawód narzucono. Czyż można się dziwić, że tacy juryści zawód swój lekceważą, że nie starają się pielegnować i kochać nanki, której bezwiednie niejako zostali oddani, że traktują rzecz rzemieślniczo, bez owego natchnienia, owęj miłości, które dają zamiłowanie i prawdziwe powołanie? Czy tym sposobem nie wytłumaczymy sobie zjawiska częstego, że ludzie, którzy — zresztą pilni i sumienni — poza lokalem urzędowym słyściec nie chcą o prawie, że ich grozą przejmują, jeśli im ktoś imputuje, aby książkę prawniczą przeczytali, do Towarzystwa przystąpili i lub pismo prawnicze zaprenumerowali? — Jak rzemieślnik z wieczora zamyka warsztat i przestaje myśleć o rzemiośle, starając się o wydoskonalenie tylko o tyle, o ile to większy zysk przynieść mu może, tak wielka część naszych jurystów pracuje li tylko dla kawałka chleba i nie może pojąć, iżby można naukę i zawód polubić, pielegnować, krzewić i pokochać. Wyrok jest dla nich „kawałkiem“, „exhibitem“ urzędowym, więcej niczem, — załatwienie sprawy administracyjnej szczegółem do awansu, napisanie pozwu lub kontraktu środkiem zarobienia kilku guidenów, — przeczytanie rozprawy, wysłuchanie odczytu, dysputa fachowa mozolną mitręgą czasu, niepotrzebnym balastem, którego ile możliwości unikać należy.

Jednakże nie rzucajmy kamieniem potępienia na tych ludzi. Oni temu nie winni. Nietylko bowiem wpływają tu stósunki krajowe, lecz terażniejszy system swobody uczenia się w Uniwersytecie. Okrzyczenie mnie może za reak-

cyonaryusza, lecz pozwólcie starym wygadać się do woli, a nie chcecie się przekonać, to — nie przekonajcie się. Pocięsza mię po części i to, że najwazniejsza część przepisów uniwersyteckich pochodzi podobno z czasów, które nie słyęły liberalizmem, a zresztą i ta okoliczność, że w liberalnych Niemczech coraz to bardziej podnoszą się głosy, uznający potrzebę reformy studyum uniwersyteckiego.

Nie chcę tu mówić o studjach przygotowawczych w gimnazjum; nie jestem pedagogiem i nie rozczę sobie pretensyi do znawstwa w tym wzgędzie. Lecz biorę stan faktyczny, jaki istniał dawniej. Ze szkół, które odpowiadały terażniejszym szkołom średnim, a w których istniał surowy rygor szkolny, dostawał się młodzieniec na t. zw. filozofią, gdzie rygor jnż cokolwiek, lecz nie całkiem był zwolniony, przyzwyczajał się tym sposobem do swobód uniwersyteckich. Lecz i na Uniwersytecie, lubo pozostawioną była swoboda osobista, surowo dbano o frekwentowanie na kolegia, egzaminowano półrocznie i dbano o to, aby młodzież daremnie nie traciła czasu.

Cóż się zaś teraz dzieje? Młodzieniec przed maturą uważany jest jako dziecko, zostaje pod okiem i kontrolą profesora nietylko w szkole, lecz i co do swego zachowania się poza szkołą. Skok zaś przez maturę jest tak raptownym i nagłym, że nie dziw, jeśli wielu głowę zawróci. Przed chwilą będąc jeszcze dziecięciem, któremu nie wolno cygar palić i laski nosić, które musi prosić profesora, aby w ciągu godziny wykładowej wolno mu było wyjść z klasy, które może być zamknięte do *carceru*, a bodaj czy nie stać lub klęzcć w kąciku, — raptem niżąd ni zowąd staje się dojrzałym człowiekiem, który może sobie według woli wybierać przedmioty do nauki, którego nikt nie kontroluje, bo nie może kontrolować, czy uczęszcza lub nie na kolegia, który może siadać lub nie siadać do egzaminu, kiedy mu się podoba (byle nie wcześniej jak przepis), — który słowem używa wolności i swobód, zostających w rażącej sprzeczności z poprzednią niewolą. Profesorów zna zaledwie z rzadkiego widzenia, a znanem jest zdarzenie, że gdy były profesor Moor raz zapytał przy kolokwium: „*In welchem Saale habe ich vorgetragen?*“? słuchacz pozostał dłużnym odpowiedzi, bo ani razu nie był na wykładzie. Młodzieniaszek taki — rzecz naturalna — wyobraża sobie, że jest dorosłym, skończonym człowiekiem, stosunek jego do profesorów jest — żaden, i chyba przed egzaminem uceń troszczy się o profesora, a wiedząc, że dopiero po 2. latach będzie zdawał egzamin, nie troszczy się o wykłady, spuszczaając się na książki i skrypta, nie troszczy się o cały świat (a przynajmniej o brzydszą połowę tegoż), lecz jako ptaszek trzymany dotąd w klatce szczupłej, dostawszy się na wolność, w niejednym kierunku zbłądzi, tak też i on zaprawi się do próżniactwa tak doskonałe, że potem mu trudno, gdy przyjdzie do rozumu, powrócić do pracy. Tak się dzieje, że miną dwa pierwsze lata, że w ostatnich tygodniach przed egzaminem pochwytą z rzymskiego, kanonicznego i niemieckiego prawa to i owo, spekuluje na wszystkie strony, aby przelżyć przez egzamin, prześlizgnie się wreszcie jako tako przez pierwszy egzamin i zaniedba czas najlepszy, aby do nauki, której go poświęcono, nabrał zamiłowania i tęp położył podstawę do dalszej zawodowej pracy. To samo *da capo* powtarza się na trzecim i czwartym roku. Jak można żądać od człowieka, który nigdy prawa nie poznał, lecz zaledwie je — przepraszam za trywialne wyrażenie — „polizał“, aby przedmiot ten umiłowal, aby go pokochał, aby mu się oddawał z zamiłowaniem, nie z musu dla kawałka chleba? Słowem darujecie, ale ja, stary gderacz, mam to silne przekonanie, że system nasz uniwersytecki jest przyczyną, iż mamy wielu prawników z zawodu, lecz mało z powołania.

O naszych auskultantach i praktykantach — jeśli pozwolicie — pomówię w liście następnym.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Ponowne Zgromadzenie Izby lwowskiej adwokatów, zwołane na 9 km. w celu zakończenia obrad nad reformą adwokatury, znowu nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

Walne Zgromadzenie notaryuszów górnej i dolnej Austrii i Salzburga zebrane w Salzburgu 27 z m. uchwaliło między innymi jednogłośnie protest przeciwko poruszonemu w ostatnich czasach wykluczeniu notaryuszów i kandydatów notaryalnych od zastępstwa w sprawach karnych, jako zarządzeniu „nieoliberalnemu, dobro publiczne naruszającemu, a stan notaryuszów w sposób nieuzasadniony obrażającemu“, i wyraziło opinią, że połączenie adwokatury z notaryatem byłoby „zarządzeniem interes wykonywania sprawiedliwości w wysokim stopniu naruszające, wsteczne, któremu wszystkimi siłami zapobiegać należy“.

Międzynarodowy kongres prawników odbędzie się w Turynie w miesiącu wrześniu. Donoszą, iż król włoski osobiście zagai obrady kongresu.

O reformie adwokatury wypracował Sąd obwodowy w Cilli obszerny memoriał do Ministerstwa, w którym wprawdzie nie oświadcza się za *numerus clausus*, ile że ta kwestya dla Styrii nie ma doniosłości, lecz przemawia stanowczo za podwyższeniem praktyki adwokackiej do lat 10.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 lutego 1880 l. 17.511 do wszystkich naczelników c. k. polit. władz krajowych.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem wyznań i oświaty, tużież Ministerstwem dla obrony krajowej rozporządza celem utrzymania ewidencji wypadków śmierci osób wojskowych a względnie osób należących do obrony krajowej, co następuje:

I. Osobom powołanym do skonstatowania śmierci należy polecieć w sposób należyty, aby przy wystawianiu kart pośmiertrych, prócz zatrudnienia zmarłego, zbadali, czy zmarły należał do wojska lub obrony krajowej i aby okoliczność tę uwidocznili.

2. Prowadzącym metryki, a mianowicie duchownym należy za pośrednictwem odnośnej przełożonej władzy kościelnej polecieć, aby metryki śmierci wszystkich osób należących do stanu wojskowego lub obrony krajowej bez opłaty nadsyłałi bezpośrednio do naczelnika tej gminy, w której rzezona osoba zmarła.

Zarazem dołącza się w skutek wezwania c. k. Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 31 października 1879 l. 13.182/2861 II celem należytego zawiadomienia niższych władz i gmin następujące rozporządzenie:

I. Jeśli by metryka śmierci zmarłego w obrębie gminy niewszeregowanego (*uneingereichten*), rekruta lub urlopnika, rezerwisty lub osoby należącć do obrony krajowej nie została natychmiast naczelnikowi gminy nadesłaną, należy takowej od prowadzącego metryki zażądać.

II. Naczelnik gminy winien także od zmarłych w gminie niewszeregowanych rekrutów karty przeznaczenia (*Widmungsschein*), a od zmarłych tamże urlopników, rezerwistów lub landwerzystów paszport wojskowy względnie paszport obrony krajowej pobrać i te dokumenty wraz z metryką śmierci odnośnej władzy powiatowej politycznej nade-

słać, o ile urząd gminny sam nie sprawuje funkcji urzędu powiatowego.

III. Jeśliby zmarły należał do ewidencji innego powiatu, powinna władza polityczna powiatowa odesłać otrzymane dokumenty wraz z metryką śmierci odnośnej politycznej władzy ewidencyjnej.

Władza ewidencyjna ma obowiązek zmarłego w protokole i rejestrze wykreślić i wszystkie otrzymane dokumenty przesłać właściwej powiatowej komendzie poborowej, a względnie władzy utrzymującej ewidencję obrony krajowej*). — Rozporządzenie to nie wzrusza dawniejszych rozporządzeń, wedle których władze spadek pertraktujące obowiązane w wypadkach śmierci urlopników, rezerwistów i osób należących do obrony krajowej, niemniej też niewszeregowanych rekrutów przysyłać naczelnikom gmin, w których okręgu wypadek śmierci się zdarzył, kartę urlopiczą, paszport wojskowy lub obrony krajowej, niemniej też kartę przeznaczenia, o ileby te dokumenty legitymacyjne już przedtem naczelnikowi gminy przesłane nie zostały.

Wiadomości potoczne.

Były minister sprawiedliwości Dr. Stremayr mianowany został drugim prezydentem najwyższego Trybunału.

Profesor Dr. Samuel Mayer, który przed pięciu laty powołany został na Uniwersytet do Wiednia i był redaktorem *Allg. Juristen Zeitung* (dawniej *Advocaten Zeitung*), przenosi się napowrót do Frankfurtu.

Wiadomości urzędowe

od 7 do 12 lipca.

(W nawiasie wskazana liczba wrsęd. Gazety Lwowskiej).

Opróżnione posady. Sekretarza Uniwersytetu lwowskiego, pod. do Senatu lub swęj władzy naczelnę do dnia 15 września (155). — Sędzię pow. w Krzeszowicach lub innym Sądzie pow.; pod. w 14 dni do Prez. S. kr. w Krakowie (157).

Przeniesienia. Komisarz Nam. Piotr Hubal Dobrzański z Tarnowa do Nam. — Konc. prakt. Aleksander Stach z Nam. do Tarnowa.

Uwaga (do upadł). Konkurs do majątku Jana Bühlera piwowara w Strzylawce i Zimnowódce zniesiony na zasadzie §§ 66 i 154 u. konk. uchwałą S. o. w Nowym Sączu z dnia 14 lutego l. 7317 (156).

Niewłasnowolni. Wawrzyniec Trojan z Krzywy marn.; kur. Wawrzyniec Gołdek, uchw. S. o. w Tarnowie z 29 maja l. 7032; ogł. S. p. Ropczyce z 17 czerwca l. 4399 (153). — Semen Czereszniuk z Tyszkowiec marn., kur. Mikołaj Batyński; ogł. S. p. Horodenka z d. 10 czerwca l. 4444 (153). — Prokop Berzowski marn., kur. Abraham Seidmann; ogł. S. p. Horodenka z 21 maja l. 3804 (156).

*) O tém rozporządzeniu zawiadomione zostały wszystkie Sady kraj. wyższe reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z d. 7 kwietnia 1880 l. 4768 w celu zawiadomienia Sądów podwładnych z tą uwagą, że tém rozporządzeniem uchyloném nie zostaje rozp. Min. sprawiedl. z 13 lipca 1873 l. 7967.

T r e ś ć :

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austriackich za granicą. — Listy ze Sejmu. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Właściciel, wydawca i redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego

Ogłoszenia urzędowe.

L. 28432.

Ogłoszenie.

L. 86.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że filia firmy w Wiedniu zarejestrowanej: Albert Milde, dnia 20 czerwca 1880 do rejestru t. s. dla firm pojedynczych z tém wciągniętą została, że właściciel Albert Milde sam ją podpisywać będzie.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

Teodorowicz.

L. 6486.

Ogłoszenie.

L. 87.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: Antoniego Świątka, której używać tenże będzie jako właściciel handlu masarskiego w Krakowie, podpisując takową: „Antoni Świątek.“

Kraków dnia 12 marca 1880.

L. 28430.

Ogłoszenie.

L. 88.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 20 czerwca 1880, firma: „Kesmarky & Illes“ do rejestru handlowego dla firm spółkowych z tém wciągniętą została, że spółka ta od dnia 1 kwietnia 1880 istniejąca jest jawną i że obaj właściciele Karol Kesmarky i Franciszek Illes do zastępowania takowej i podpisywania samoistnie są uprawnieni.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

Zubrzycki.

L. 6461.

E d y k t.

L. 89.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Dawida Wolfa, dla handl. szczeciną i skórami w Kołomyi wciągniętą została. Właścicielem tej firmy jest Dawid Wolf, także Alter Rath zwany w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja dnia 24 czerwca 1880.

Przysiecki.

Ogłoszenia prywatne.

Właśnie się pojawiły :

UWAGI KRYTYCZNE

o galicyjskiej organizacyi gminnej
i wnioski reformy

napisał

DR. FRANCISZEK KASPAREK

profesor Uniwersytetu.

1880, str. 136, 8vo. Cena 1 złr. 20 ct.

Skład główny w księgarni Friedleina w Krakowie.

Otrzymać można w Administracyi Przeglądu sąd. i adm.
Lwów, ulica Jagiellońska l. 2.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. anstr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczgowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii

i obywateli austriackich za granicą.

(Ciąg dalszy).

III.

W toku rzeczy przystępujemy do odpowiedzi na szczegółowe pytania, które właśnie zupełnie wyczerpią treść naszej kwestyi, a iść będziemy następującym porządkiem:

A) najpierw zastanowimy się nad tém, według jakiego prawa oceniać ma sędzia austr. zaręczyny,

B) potem według jakiego prawa ważność małżeństwa,

C) dalej, według jakiego prawa treść stósunku małżeńskiego, stósunki osobiste między małżonkami,

D) wreszcie, według jakiego prawa rozdział i rozwód.

A) Według jakiego prawa sędzia austr. oceniać ma zaręczyny? ⁷⁴⁾

Zaręczyny są umową. Ze względu jednak na to, że przedmiotem umowy zaręczynowej jest zawarcie małżeństwa, nie można, zdaniem naszym, nawet ze stanowiska, na jakim stoi prawo austr., do rozstrzygnięcia pytania, które obecnie robieramy, brać za podstawę §§ 36/2 i 37; tak, że tylko §§ 4, 34 i 36/1 będą tu miały zastosowanie ⁷⁵⁾.

Otóż zdolność osobistą każdego z kontrahentów, bez względu na to, gdzie zaręczyny zostały zawarte, oceniać ma sędzia austr. według ustaw

tego państwa, którego tenże kontrahent jest pod danym (§§ 4 i 34). Co się tyczy innych warunków ważności umowy zaręczynowej i jej skutków, to w wypadku, gdzie chodzi o zaręczyny między cudzoziemcami a obywatelami austr. w Austrii zawarte, oceniać je ma sędzia według prawa austr. (§ 36/1) Według jakiego prawa oceniać zaręczyny zawarte w Austrii lub zagranicą między cudzoziemcami, albo za granicą między cudzoziemcami a obywatelami austr. lub też za granicą między obywatelami austr., ustawa nie może nam dać na to odpowiedzi. Rozstrzygnięciem w duchu ustawodawstwa austr. będzie, zdaniem naszym ⁷⁶⁾ rozstrzygnięcie tego rodzaju, że w tych wypadkach ma sędzia austr. stósować prawo miejsca zawarcia; raz ze względu na to, że ⁷⁷⁾ prawo austr. wogóle przy umowach w wątpliwości prawu miejsca zawarcia daje pierwszeństwo, powtórę z tego względu, że, co się tyczy oświadczenia woli kontrahentów i formy (nie zaś skutków), przemawiają za tém i wewnętrzne przyczyny (por. wyżej str. 236). W tém stósowaniu prawa miejsca zawarcia musimy jednak zrobić pewne ograniczenie, co się tyczy oceniania skutków zaręczyn. Sędzia austr. nie sprowadzi orzeczeniem swém takich skutków, (uznanych przez prawo miejsca zawarcia), których urzeczywistnienie, sprowadzenie przedstawiałoby się jako naruszenie téj wyższej zasady etycznej, jaka znachodzi wyraz w postanowieniu § 45, bo użyjmy słów prof. Rittnera ⁷⁸⁾, *nie kann die richterliche Gewalt sich dazu hergeben, zur Herbeiführung eines Erfolges behilflich zu sein, der von dem Standpunkte ihres Rechtes ein unsittlicher ist.* Tak więc odrzuci sędzia austr. bezwzględnie skargę o zawarcie małżeństwa lub o zapłacenie kary konwencyonalnej; nie przyzna jednak z drugiej strony i „wynağrodzenia szkody, która rzeczywiście z od-

⁷⁴⁾ Por. Zeiller I cz., str. 171. — Nippel T. I, str. 235, 236. — Winiwarter T. I, str. 172, 173. — Dolliner T. I, str. 7—17. — Stubenrauch T. I, str. 112. — Ellinger str. 42. — Unger T. I, str. 192. — Rittner str. 53. — Singer str. 314. — Schiffner I zes., str. 68, 69. — Vesque-Püttlingen str. 205—208 Zob. téż odpowiedź na kwestyonarz Assera R. d. dr. int. T. VIII, str. 405.

⁷⁵⁾ Zob. Singer str. 314.

⁷⁶⁾ Za Rittnerem str. 53 i Singerem str. 314.

⁷⁷⁾ Argument Rittnera str. 46, 47.

⁷⁸⁾ Str. 53.

stapienia wynikała, o jakim mówi § 46 u. c., jeśli prawo miejsca zawarcia nie dozwala żądać takiego wynagrodzenia ⁷⁹⁾.

B) Według jakiego prawa oceniać należy ważność małżeństwa?

Tu przedewszystkiem trzeba się na to zgodzić, że nie można żadną miarą dla wszystkich t. zw. przeszkód małżeńskich stawiać pewnej ogólnej reguły ⁸⁰⁾. Małżeństwo powstaje z umowy — ważność małżeństwa zależy będzie od ważności tej umowy. Warunki, od których zawisa ważność tej umowy, są:

I. zdolność osobista kontrahentów,

II. oświadczenie woli, mające pewne przymioty,

III. i uczynione z zachowaniem pewnych form ⁸¹⁾.

Należy się więc zastanowić, według jakiego prawa mamy oceniać każdy z tych poszczególnych warunków:

I. Zdolność osobistą każdego kontrahenta należy według §§ 4 i 34 oceniać według ustaw tego państwa, którego on jest poddany ⁸²⁾, bez względu na to, gdzie małżeństwo zawarte zostało. W wypadku, gdzie ktoś nie jest poddany żadnego państwa, należy postąpić tak, jak wskazaliśmy na str. 229. Tu jeszcze tylko podnieść trzeba wypadek, gdzie w państwie, którego poddany jest ten lub ów kontrahent, ze względu na rozmaite wyznania istnieje wyznaniowe prawo małżeńskie. W takim wypadku oczywiście oceniać należy zdolność osobistą odnośnego kontrahenta właśnie według usta-

⁷⁹⁾ Rittner str. 53, uw. 38. W teorii pytanie: według jakiego prawa należy ocenić zaręczyny? takbyśmy rozstrzygali: odróżnilibyśmy przedewszystkiem (por. str. 262) a) ważność samej umowy zaręczynowej i znów b) skutki ważnej umowy zaręczynowej. Co do a) zdolność osobistą każdego kontrahenta ocenialibyśmy według ustaw tego państwa, któremu tenże jako poddany podlega; inne warunki ważności według ustaw miejsca zawarcia; co do b) to ocenialibyśmy skutki według ustaw obowiązujących w miejscu, gdzie zaręczyny miały być wykonane (tém będzie miejsce zamieszkania jednej lub drugiej strony), w razie wątpliwości według ustaw obowiązujących w miejscu zamieszkania strony pozwanej.

⁸⁰⁾ Jak to robią Wächter *Arch. f. civ. Pr.* T. XXV, str. 185. — Savigny T. VIII, str. 326. — Thöl § 80. — Schäffner str. 361. — Unger T. I, str. 190. — Bar str. 310 i n. — Kirchstetter str. 59. — Zaznacza to już Dolliner T. I, str. 433, stanowczo wypowiada Rittner str. 43, za nim Sicherer str. 130 i uw. 3) i 4) na téjże. Zob. też Brocher *Théor. R. d. dr. int.* T. V, str. 153 i *Nouv. tr.* nr. 36 i n.

⁸¹⁾ Rittner str. 161, 162. — Tenże, *D. Ehr. b. d. Civ. Gränhut's Z. f. d. Pr. u. öff. R.* 1875, str. 504—510.

⁸²⁾ Tu musimy podnieść sprzeczność, jaka się znachodzi w komentarzu Kirchstettera. Na str. 54 powiedziane jest: *Die persönliche Fähigkeit eines Ausländers zur Eingehung einer Ehe richtet sich nach dem Rechte seines Heimatlandes.* Na str. 59 zaś: *Nur die Ehehindernisse sind nach dem Rechte des Ortes zu beurtheilen, an welchem der Mann zur Zeit der Schliessung der Ehe seinen Wohnsitz hatte.*

wy wydanęj dla tego wyznania, do którego on należy ⁸³⁾.

Zdolność osobistą każdego kontrahenta oceniać należy według własnego jego prawa tak przy przeszkodach, których przyczyną jest pewien czysto osobisty przymiot kontrahenta, np. wiek niedojrzały, bezwzględna impotencya, jak przy takich, których przyczyną jest wzajemny stosunek kontrahentów do siebie, np. pokrewieństwo, powinowactwo. Mylném zaś jest zupełnie twierdzenie, iż zawsze lub przynajmniej w ostatnim wypadku, należy oceniać zdolność osobistą obu kontrahentów według prawa, któremu mąż podlega ⁸⁴⁾. W ten bowiem sposób rzecz rozstrzygając, bierzemy za podstawę oceny zdolności osobistej żony prawo, któremu ona wcale nie podlega, któremu dopiero podlegać będzie przez to właśnie, że z tamtą osobą zawrze ważny związek małżeński. Więc warunkiem tego, aby żona przyszła podlegała temu prawu, któremu mąż przyszedł podlega, według którego też jej zdolność osobista w przyszłości (chyba że zajdą pewne okoliczności powodujące zmianę), oceniać się będzie, jest, aby przyszło do skutku ważne między temi osobami małżeństwo. Jednym zaś znów z warunków ważności tego małżeństwa jest, aby każdy z kontrahentów miał zdolność osobistą do zawarcia onegoż. Czy zaś ma tę zdolność, musimy i możemy to odnośnie do każdego kontrahenta oceniać tylko według prawa, które jedynie kompetentnem jest do dania nam odpowiedzi w tym względzie, według prawa zatem, któremu właśnie tenże kontrahent podlega ⁸⁵⁾.

Co się tyczy stosowania zasady, że zdolność osobistą każdego kontrahenta należy oceniać według ustaw tego państwa, którego on jest poddany, potrzeba zwrócić uwagę na następującą ważną okoliczność ⁸⁶⁾. Pod zdolnością osobistą do zawarcia małżeństwa rozumie się zdolność prawną i zdolność do działania ze względu na małżeństwo. Zdolność prawna ze względu na małżeństwo jestto zdolność być podmiotem stosunku małżeńskiego. Brak tej zdolności jest albo a) tego rodzaju, że ktoś w ogóle nie może być podmiotem w stosunku małżeńskim, albo b) tego rodzaju, że tylko z pewnemi osobami nie może być podmiotem w stosunku małżeńskim,

⁸³⁾ Sicherer str. 145.

⁸⁴⁾ Schäffner § 102, 103. — Savigny T. VIII, str. 326. — Thöl § 80. — Kirchstetter str. 59. — Unger T. I, str. 190, 191. — Schiffner I zes., str. 67.

⁸⁵⁾ Rittner str. 44. — Singar *Ger. Ztg.* str. 322. — Sicherer str. 132, 133 — Brocher *Théor. R. d. dr. int.* T. V, str. 154 i n. — Tenże, *Nouv. tr.* nr. 37 (str. 139 i n.). Bar str. 312 uznając „oczywistą słuszność“ tego „w zasadzie“, powiada, że musi nastąpić zmiana tego rodzaju, iż prawo męża ma rozstrzygać; motywa jednak, na których się opiera, są zupełnie błędne (zob. Sicherer str. 133 uw. 15 *in fine*).

⁸⁶⁾ Którą pierwszy Rittner str. 45 podnosi. Inaczej Dolliner T. I, 436, 437.

a z innemi może. Zdolność do działania ze względu na małżeństwo jestto zdolność zawarcia ważnej tej umowy, z której ma powstać stósunek małżeński. Brak tej zdolności jest znów albo a) tego rodzaju, że ktoś wcale jej nie ma, albo b) tego rodzaju, że ktoś częściowo jej nie ma t. j. ma ograniczoną. Otóż z natury rzeczy wynika, że przy stósowaniu zasady, iż zdolność osobistą każdego kontrahenta oceniać należy według ustaw tego państwa, którego on jest poddanym, sędzia tylko zdolność do działania może absolutnie oceniać t. j. pytać tylko o to, czy każdy z kontrahentów według swego własnego prawa, sam dla siebie, ma zdolność do działania. Co się zaś tyczy zdolności prawnej, sędzia nie może się ograniczyć li na pytanie, czy każdy z kontrahentów według swego własnego prawa, w ogóle, sam dla siebie, ma zdolność prawną, lecz. ze względu na to, że przy zdolności prawnej, „osobisty przymiot jednego kontrahenta oddziaływa na drugiego“ ⁸⁷⁾, sędzia musi pytać, czy ta osoba według swego prawa właśnie z tamtą może zostawać w stósunku małżeńskim, więc nie, czy każdy z kontrahentów ma według swego prawa *in abstracto* zdolność prawną, lecz czy ją ma według swego prawa *in concreto* ze względu na to właśnie małżeństwo. A uzna małżeństwo za nieważne, jeśli tylko co do jednego z kontrahentów zachodzi taka okoliczność, którą wprawdzie nie własne tegoż prawo, ale tylko właśnie prawo drugiej strony jako przeszkodę małżeństwa ustanawia ⁸⁸⁾. Tak n. p. jeśli ma ocenić, czy ważnym jest małżeństwo między osobą A., obywatelką francuzką, należąca do wyznania żydowskiego, a osobą B., obywatelem austr. należącym do wyznania rz. kat., to będzie się pytał, czy A. mogła była według prawa francuzkiego wyjść za B. i czy B. mógł był według prawa austriackiego ożenić się z A. Rezultaty, do których przyjdzie, będą takie: A. według prawa francuzkiego mogła była wyjść za B., bo prawo francuzkie nie zna przeszkody z różnicy religii — B. według prawa austr. nie mógł poślubić A., bo według prawa austr. osoba należąca do religii chrześcijańskiej nie może zawrzeć ważnego małżeństwa z osobą należąca do wyznania żydowskiego; zatem uzna małżeństwo między temi osobami nieważnym. Albo też np. jeśli chodzi o małżeństwo osoby A. obywatela francuzkiego, dotkniętego bezwzględna nieuleczalną niemocą fizyczną, z osobą B. obywatelką austr., to wprawdzie A. jest zdolnym według prawa francuzkiego zawrzeć ważne małżeństwo, ale ponieważ według prawa austr. z osobą dotkniętą w chwili zawarcia małżeństwa niemocą fizyczną nieuleczalną, nie można zawrzeć ważnego

małżeństwa, więc sędzia austr. uzna to małżeństwo nieważnym.

Oczywiście ⁸⁹⁾ że wszystko to, co się tu mówiło, ma miejsce tylko tam, gdzie chodzi o ocenienie ważności jakiegoś małżeństwa już zawartego; zawsze bowiem tylko zawarte już małżeństwo przyjdzie pod ocenienie sędziego. Nie jest zaś rzeczą władzy sądowej zapobiegać zawieraniu małżeństw nieważnych; to wchodzi w zakres zadania władzy administracyjnej każdego państwa. Tak i w Austrii wydane są, na podstawie traktatów międzynarodowych z innemi państwami, rozmaite zarządzenia, które mają zapobiegać temu, aby cudzoziemcy między sobą lub z obywatelami austr. zawierali w Austrii małżeństwa nieważne (zob. Rittner str. 299—302 Mayerhofer, *Handbuch für den polit. Verwaltungsdienst 3 Aufl. 1876*, str. 947, uw. 1. Vesque-Püttlingen str. 209—218). (C. d. n.)

Listy ze Sejmu.

Lwów 9 lipca.

VI.

(Projekt ustawy o dojazdach kolejowych. — Odpowiedź rządowa na interpelacyą p. Małeckiego o używaniu języka niemieckiego).

Projekt ustawy drogowej tylokrotnie odraczany, znowu został odroczony. Lubo na poprzedniej sesji sejmowej dyskusya ogólna już została przeprowadzoną i projekt przedłożony wówczas przez komisya, a identyczny z tegorocznym projektem Wydziału większością 101 głosów za podstawę do dyskusji szczegółowej przyjęty, komisya „ze względu na wyjątkowe a przykre okoliczności, w jakich się kraj obecnie znajduje“ — nie przedłożyła projektu tego ponownie, tém bardziej, ile że zaprowadzenie nowego podatku gruntowego wpłynąć musi na obciążenie potrzebnej przy drogach gminnych prestacyj. Natomiast uchwalił Sejm na wniosek komisji ustawę o dojazdach kolejowych, przedłożony pierwotnie przez p. Jaworskiego. Na poparcie tego projektu komisya słusznie przytoczyła, że dziś w kraju główną arterya komunikacyjną stanowią bezsprzecznie koleje żelazne, a zatem możność dojechania do nich w każdej porze roku jest rzeczą wielkiej wagi i znaczenia. To też — mówi dalej komisya — we wszystkich ustawach proponowanych zawierały się zawsze odnośne postanowienia w tym względzie, a przekonanie, że koleje żelazne powinny się także przyczyniać do budowy i utrzymania dróg dojazdowych, było tak powszechne, że na jakiegokolwiek podstawach ogólnych opierała się ustawa, których tyle w ostatnim dziesiątku lat wchodziło do Sejmu, w każdej z tych ustaw znajdowały się odnośne postanowienia, pociągające koleje żelazne do pewnych datków na drogi dojazdowe. Ustawa proponowana pociąga koleje żelazne do kontrybuowania na rzecz dróg dojazdowych w jednej trzeciej części całych kosztów, a że dotąd niczem się one nie przyczyniały ani do budowy ani do utrzymania dróg takich, przybywa zatem w kraju zupełne nowe źródło dochodów drogowych. Również pociągający być mają do dróg dojazdowych właściciele kopalń, kamieniołomów i innych fabrycznych przedsiębiorstw, z których to źródeł, na mocy obecnie obowiązującej ustawy, także żadnych dochodów nie miał fundusz drogowy.

⁸⁷⁾ Rittner str. 45. — Zob. też Brocher, *Théor. R. d. dr. int.* T. V, str. 154. — Tenże *Nouv. tr.* str. 139.

⁸⁸⁾ Rittner, j. w. Zob. np. *orz. n. Tr.* z 6 marca 1878 l. 9743 (*Jur. Bl.* 1878, nr. 27).

⁸⁹⁾ Rittner str. 46.

Dyskusya nad tym projektem nie przedstawiała ważniejszych momentów, a poprawki były — z wyjątkiem jednej — czysto stylistyczne. Według tego projektu, dojazdami kolejowemi są drogi publiczne, łączące dworce i stacje kolei żelaznej z najbliższemi miastami lub miasteczkami, z drogami państwowemi, krajowemi lub powiatowemi. Place przed dworcami i stacyami, przeznaczone dla ruchu osób i wozów, równie jak rampy kolejowe, łączące te place z dojazdami, nie stanowią części dojazdów kolejowych. Budowa publicznych dojazdów kolejowych wykonaną będzie w drodze konkurencyi, o ile obowiązek ten na mocy koncesyi kolejowej lub specjalnego tytułu prawnego, nie ciąży na przedsiębiorstwie kolejowem lub innej fizycznej lub moralnej osobie. Do tej konkurencyi należą: a) przedsiębiorstwa kolejowe; b) powiaty polityczne, przez które dojazdy kolejowe przechodzą; c) gminy i obszary dworskie, w których obrębie dojazdy kolejowe są położone; d) właściciele kopalń, kamieniołomów i innych wyłącznie fabrycznych przedsiębiorstw, w miarę korzyści odnoszonych z dojazdów kolejowych; e) fundusz krajowy. Koszta budowy, równie jak koszt zakupu gruntów i wszelkie inne odszkodowania, ponoszą strony konkurujące w następującym stosunku: 1) Jedną trzecią część wszystkich kosztów ponosi przedsiębiorstwo kolejowe; 2) jedną trzecią część ponoszą powiaty, przez które dojazd kolejowy przechodzi; 3) część kosztów pokrywają prestatcy gmin i obszarów dworskich, a oznacza je Rada powiatowa w granicach obowiązującej ustawy drogowej. Prestatcy te w żadnym razie nie mogą przewyższać jednej szóstej części kosztów budowy dojazdu w obrębie gminy wraz z obszarem dworskim jedną całość stanowiącej. 4) Wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową winien się starać o doprowadzenie dobrowolnej ugody ze stronami konkurującymi wymienionemi powyżej pod d), oznaczającej stosunek, w jakim mają się przyczyniać do kosztów budowy dróg dojazdowych i sposób uiszczania tej konkurencyi. Jeśliby ugoda nie doszła do skutku, orzeka Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, a w braku takiego porozumienia Ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z Ministerstwem handlu. Tak samo postąpić należy przy oznaczeniu sposobu uiszczania konkurencyi przypadającej na przedsiębiorstwa kolejowe. 5) Koszta nie pokryte przez strony konkurujące wymienione powyżej pod a, b, c i d, ponosi fundusz krajowy. O potrzebie budowy nowego dojazdu do dworca lub stacyi kolejowej, równie jak o potrzebie przełożenia lub rekonstrukcyi dojazdów istniejących, jakoteż o kierunku tych dojazdów, orzeka na wniosek Rady pow. c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a w braku takiego porozumienia, Ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z Ministerstwem handlu. W razie budowy nowej kolei żelaznej, nowego dworca lub stacyi kolejowej, komisya polityczna wysłana w myśl przepisów kolejowych do zbadania stanu rzeczy, zbada zarazem potrzebę dojazdów odpowiednich, oraz techniczne warunki budowy lub rekonstrukcyi i konserwacyi drogi dojazdowej. W tej komisyi weźmie udział delegat Wydziału krajowego. Wszelkie należitości stron konkurujących, oznaczone niniejszą ustawą, będą w razie potrzeby na żądanie Wydziału krajowego ściągane w drodze egzekucyi politycznej. To są istotne postanowienia uchwalonego projektu, który uważamy za wielki krok naprzód na drodze rozwoju dróg w kraju.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyą o nieprawne używanie języka niemieckiego w urzędach skarbowych i nominacye ni-krajowców, przyjętą została przez Sejm ze słusznym zadowoleniem. Komisarz rządowy oświadczył wyraźnie i stanowczo, że Rząd uważa jako swe pierwsze zadanie i swój obowiązek jak najściślej przestrzegać przepisy o języku urzędowym i czuwać, aby podrzędne

organa takowych jak najsumienniej przestrzegają, i wyjaśnił należycie sprawę nominacyj. Tylko przy jednej nominacyi (p. Langnera w Wieliczce) pominięto ze względów konieczności wymóg znajomości języka krajowego, z powodu iż p. Langner jest znakomitym specjalistą fachowym. Oklaskami przyjęto zapewnienie, iż Rząd podwoi czujność, żeby uchybienia i nsterki co do ścisłego zachowywania rozporządzenia o języku urzędowym wcale się nie zdarzały.

Praktyka sądowa.

Okoliczności potwierdzonych w wekslu, który z powodu przedawnienia utracił moc wekslową, nie potrzeba w inny sposób dowodzić.

Salomea J. wypożyczyła w r. 1863 od Franciszka W. 1500 złr., a wręczywszy mu na tę sumę weksel dnia 1 grudnia 1864 płatny, zobowiązała się do zwrotu pożyczki w dniu powyższym.

Gdy Salomea J. zobowiązania nie dopełniła i z kraju się wydalila, zapozwał ją w r. 1876 F. W. o zapłacenie 1500 złr., dowodząc swą należytość przysięgą główną, ustanowionemu kuratorowi Salomei J. wskazaną.

Sąd kraj. w Krakowie skazał Salomeę J. na zwrot sumy 1500 złr. bezwarunkowo, zaś Sąd wyższy wyrokiem z 21 września 1878 l. 8768 warunkowo, na wypadek dostarczenia dowodu przez Franciszka W. za pomocą przysięgi głównej na fakt powzięcia w r. 1863 pożyczki, z uwagi, że weksel przedawniony nie ma wymogów dokumentu prywatnego w § 182 ust. o post. sąd. i w § 1001 u. c. przepisanych, powód nie utrzymuje, a tém mniej udowadnia, że pozwana weksel własnoręcznie pisała, a chociaż można przyjąć za udowodnione, że pozwana weksel ten podpisała, to jednak nie ma na nim dwóch świadków podpisanych, a zatem weksel ten żadnego dowodu stanowić nie może; z uwagi, że powód nie opiera swego żądania na wekslu, gdyż wyraźnie oświadczył, że weksel załączył do pozwu jedynie dla nadania lepszej wiary swoim twierdzeniom; z uwagi nareszcie, że z twierdzeń powoda okazuje się, iż między stronami nie było interesu wekslowego, wskutek czego weksel tylko na pozór został wystawiony, a w takim razie należy umowę według tych przepisów ustawy rozpoznawać, według których stósownie do tego, czém jest rzeczywiście, rozpoznawaną być winna (§ 916 u. c.).

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak wyrok Sądu krajowego z uwagi, iż kurator pozwanej agnoskował weksel tak co do treści, jakoteż i co do podpisu, a gdy w tym wekslu zawarte jest nietylko oświadczenie pozwanej, że otrzymała od powoda w r. 1863 kwotę 1500 złr. a. w. w gotówce jako pożyczkę, lecz także i zobowiązanie do zwrotu tej pożyczki 1 grudnia 1864, przeto też zbytecznym jest dalszy dowód przez przysięgę główną, zwłaszcza że przez zadawnienie weksla gaśnie tylko prawno-wekslowy obowiązek, zaś uznania zawarte w takim wekslu jako w dokumencie, pozostają w swój mocy i zawsze mogą być wniesione w zwykłej drodze prawa, a to tém więcej w niniejszym wypadku, o ile

te okoliczności faktyczne we wyż wymienionym wekslu zamieszczone, a przez pozwaną przyznane, zupełnie uzasadniają zaskarżoną pretensyą.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 5 czerwca 1879 l. 3153). J. L.

1) Czy afiszowany w zabudowaniu sądowym edykt licytacyjny zawierać winien wszystkie warunki licytacyjne lub tylko wyciąg z takowych?

2) O rozpisaniu licytacji pod ułatwionymi warunkami wszyscy wierzyciele hipoteczni zawiadomieni być powinni.

W sprawie egzekucyjnej wiedeńskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Kazimierzowi hr. M., sprzedane zostały w drodze publicznej licytacji dobra S. z przyległościami na zasadzie ułatwionych warunków licytacyjnych.

Od uchwały Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 31 maja 1879 l. 3674, przyjmującej akt sprzedaży do wiadomości, wniósł egzekut rekurs, w którym żalił się, iż o ponowném rozpisaniu licytacji pod lżejszymi warunkami nie zawiadomiono wierzycieli hipotecznych i że edykt licytacyjny ogłoszony został tylko w ekstrakcie, nie zaś w całej osnowie.

Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z d. 2 września 1879 l. 19.128 rekursowi temu odmówił, albowiem o pierwszej licytacji zawiadomiono wszystkich wierzycieli, a gdyby nawet doręczenie uchwały licytacyjnej nie nastąpiło w formie przepisanej, to dla obrony praw tychże wierzycieli, „którym uchwała albo wcale doręczoną nie została, lub też w należyłym czasie doręczoną być nie mogła“, ustanowiony został kurator, albowiem dalej w razie nieprawidłowego doręczenia uchwały, wystąpić może z żażaleniem wierzyciel, którego prawa naruszone zostały, nie zaś egzekut, któremu zbywa na kompetencji do wniesienia środków prawnych imieniem wierzycieli, albowiem dalej zaniechanie uwiadomienia wierzycieli o ponowném rozpisaniu licytacji, z rzędu trzeciej, nie uzasadnia nieważności aktu licytacji, gdyż wedle § 438 ust. sąd. wierzycielom li tylko uchwała o pierwszej licytacji ma być doręczoną, a w myśl dekr. nadw. z 31 sierpnia 1792 nr. 43, z 20 lipca 1810 nr. 906, z 6 maja 1847 nr. 1063 zb. u. s. i rozp. min. z 5 lipca 1858 l. 7730 do ważności przymusowej sprzedaży takie zawiadomienie o pierwszej licytacji wystarcza, co też w danym razie nastąpiło. Ogłoszony w Sądzie edykt nie zawiera wprawdzie wszystkich warunków licytacyjnych (rozp. min. z 25 października 1860 l. 7703), gdy jednak edyktem tym rozpisana została trzecia licytacja pod lżejszymi warunkami z powołaniem się na poprzedni edykt i z uwidocznieniem zmienionych warunków, przeto powtórzenie ogłoszonych już przedtém w prawnej formie warunków byłoby zbędne.

Trybunał najw. zmienił obie uchwały niższych Sądów, a protokołu egzekucyjnej sprzedaży do wiadomości nie przyjął, polecając oraz Sądowi obwodowemu, ażeby ponownie licytację rozpiął i przeprowadził. Ważność aktu licytacyjnego zakwestyonowaną została przez egzekuta z rozmaitych powodów, z których tylko dwa w da-

nym razie są większej doniosłości i tém bardziej uwzględnione być powinny, ileże w rzeczywistości na wynik licytacji szkodliwie wpłynęły. Jako pierwszą wadę uważać należy przedewszystkiém niedostateczność ogłoszonego przez przybicie na budynku sądowym edyktu licytacyjnego, który wedle rozp. min. z 25 października 1860 l. 7703 wszystkie warunki licytacyjne zawierać powinien, podczas gdy treść ogłoszonego edyktu była tylko krótkim wyciągiem warunków, przeznaczonym do publikacji w dziennikach, a wadliwość ta nie może być usunięta przez odesłanie czytelnika do aktów registry, inaczéj ogłoszenie całej treści edyktu przez afiszowanie nie byłoby przepisane.

Również uzasadnionym jest drugi, przeciw prawidłowości licytacji podniesiony zarzut, a mianowicie zaniechanie uwiadomienia wierzycieli hipotecznych o rozpisaniu ostatniego terminu licytacyjnego. Sąd wyższy utrzymuje, że licytacja ta nie była pierwszą, zawiadomienie tedy wierzycieli hipotecznych wedle dekr. nadw. z 6 maja 1847 nr. 1063 zb. u. s. nie było konieczne potrzebném. Postanowienie tego dekretu nie odnosi się jednak do niniejszego przypadku, albowiem rozechodzi się tu o rozpisanie licytacji, która po poprzedniém przesłuchaniu wierzycieli co do ułatwionych warunków licytacyjnych, na zasadzie tych warunków dozwoloną została, która więc nie pod pierwotnymi, lecz po częściowo zmienionymi warunkami przeprowadzoną być miała. W tej mierze więc licytacja ponowna jako pierwsza licytacja uważaną być powinna, a o rozpisaniu takowej zawiadomić należało wszystkich wierzycieli (§§ 436 i 438 ust. sąd).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 marca 1880 l. 2660).

Uwaga sprawozdawcy. W kwestyi, czy ogłoszony w Sądzie edykt licytacyjny zawierać winien całą treść warunków egzekucyjnej sprzedaży, popadł Trybunał najw. w sprzeczność, wydając dnia 13 kwietnia 1880 l. 3432 orzeczenie następującej treści:

W sprawie egzekucyjnej Leona S. przeciw Taube R. pto 215 zdr. zpn. wskutek rekursu rewizyjnego Judy P. (nabywcy) od orzeczenia c. k. Sądu wyższego we Lwowie z 15 listopada 1879 l. 22.711, którym uchwała c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 14 stycznia 1879 l. 18.768 przyjmująca akt publicznej sprzedaży zaintabulowanej na imię Tauby R. połowy realności i prawa propinacji w Rozdziałowicach, na skutek apelacji egzekutki i Jakóba R. (spółwłaściciela) o tyle zmienioną została, iż aktu licytacji z dnia 19 grudnia 1878 do wiadomości sądowej nie przyjęto, postanowił c. k. Trybunał najwyższy, rekursowi rewizyjnemu, Judy P. nabywcy rzezonéj publicznie sprzedanej realności zadość czyniąc, zakwestyonowane orzeczeniu c. k. Sądu wyższego zmienić i uchwałę c. k. Sądu obw. w Samborze zatwierdzić, albowiem lubo ogłoszony w zabudowaniu sądowym edykt nie zawiera wszystkich warunków licytacyjnych, jednakże formalna wadliwość ta nieważności aktu licytacyjnego nie uzasadnia, zwłaszcza że w edykanie afiszowanym zamieszczone zostały wszystkie istotne dane

a w szczególności także dodatek, że warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze; zresztą warunki te odczytane zostały przed rozpoczęciem licytacji. W końcu pojąć nie można, jak ta wadliwość formalna dla egzekutki, która wniosła rekurs apelacyjny, uciążliwą być może, gdyż poprzednio rekurowała od rozpisania i warunków licytacji, lecz uchwałą Sądu wyższego z 25 czerwca 1878 l. 8095 oddaloną została. Jakóbowi R., właścicielowi drugiej połowy przedanej realności, zbywa jednak na kompetencji do wniesienia rekursu od aktu licytacyjnego. *Str.*

Opiekun lub kurator nie potrzebuje zezwolenia sądownego na przyjęcie lub odkazanie przysięgi, przez stronę przeciwną ofiarowaną.

W sprawie wekslowej Mojżesza M. jako kuratora Mindli M. przeciw Jakóbowi B. skazał Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wyrokiem z 31 października 1879 l. 43.332 pozwanego na zapłacenie częściowej kwoty 80 złr. zpn., jeżeli pozwany nie wykona przysięgi głównej, odkazanę mu przez kuratora.

Wyrok ten zniósł Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 23 grudnia 1879 l. 29.455 z mocy § 340 ust. sąd, albowiem kurator ofiarowaną w obronie przysięgę pozwanemu odkazał, do czego wedle § 233 u. cyw. ze względu na większą ważność interesu, bez odniesienia się do władzy nadkuratelną nie był upoważnionym.

Trybunał najwyższy zniósł uchwałę Sądu wyższego i merytoryczne załatwienie apelacji powoda rozporządził, albowiem opiekun lub kurator wedle § 233 u. cyw. zezwolenia władzy nadopiekuńczej względnie nadkuratelną potrzebuje tylko do zaoferowania przysięgi, nie zaś także do przyjęcia lub odkazania przysięgi głównej, przez stronę przeciwną ofiarowaną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 23 marca 1880 l. 3219). *Str.*

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

663.

Orzeczenie z 8 stycznia 1880 l. 23 dotyczy się przyśługającego gminie Pilzno prawa nadawania stypendyum z fundacji Rozyny Rzyha.

664.

Orzeczenie z 9 stycznia 1880 l. 2461 dotyczy się interpretacji § 23 czeskiej ustawy wodnej.

665.

W orzeczeniu swém z dnia 10 stycznia 1880 l. 21 wypowiedział c. k. Trybunał adm. następujące zasady prawa) że w myśl §§ 31 i 32 ust. przem. odbudowanie zakładu przemysłowego, który raz uległ zniszczeniu, od tych samych warunków zależy, co pierwotne jego wystawienie; b) że z §§ 46 i 47 czeskiej nst. bndow. nie wypływa, jakoby władze administracyjne musiały zezwolic na wybudowanie zakładu przemysłowego, jeżeli ten odpowiada wszelkim wymogom ustawy budowniczej, gdwż przy koncesyjonowaniu należy zwrócić uwagę i na wymogi ustawy przemysłowej.

666.

Według orzeczenia c. k. Trybunału adm. z 10 stycznia 1880 l. 22 mogą władze administracyjne w myśl

§ 64 ust. budowniczej polecić zniesienie murów grożących upadkiem i wystawienie w ich miejsce nowych, bez względu na tę okoliczność, że o mury te toczy się spór sądowy. Władze administracyjne mogą również w myśl §§ 11, 26, 69 h) i 83 téjże ustawy nakazać podniesienie przystępu do mieszkań po nad zwykły stan wody, jakoteż nakazać ogniotrwałe wybudowanie pojedynczych części zakładu przemysłowego, jeżeli przez to przedsiębiorstwo żadnej szkody nie poniesie.

667.

Orzeczenie z 13 stycznia 1880 l. 67 jest identyczne z orzeczeniami pod l. 95 i 300.

668.

W orzeczeniu z d. 13 stycznia 1880 l. 68 odrzucił c. k. Trybunał adm. zażalenie Dra B. na orzeczenie władz administracyjnych, które nakazały mu jako zawiadowcy masy w konkursie A. B. zapłacić należność prawną, wymierzoną od wyroku klasyfikacyjnego z d. 29 lipca 1871 w powyższym konkursie zapadłego. Powód bowiem przez żalącego się przytoczony, jakoby on nie był dlatego zobowiązany do uiszczenia powyższej należności, że konkurs w mowie będący, toczący się jeszcze według dawnej ustawy konkursowej, skńczył się jeszcze w r. 1872, a nakaz płatniczy jest z daty 28 sierpnia 1874, — nie był wcale dostateczny do uzasadnienia zażalenia. Że żalący się, jako zawiadowca masy obowiązany jest uścić tę należność, to wynika z uwagi 1, alinea 2 do poz. tar. 103 ust. z 13 grudnia 1862 dz. u. p. l. 89. Prawo zaś, żądania zapłacenia należności prawnej od wyroku klasyfikacyjnego nabyło Państwo w myśl § 45 i 63 ustawy z dnia 9 lutego 1850 z dniem, w którym wyrok klasyfikacyjny urósł w moc prawną, a zatem jeszcze w czasie, kiedy Dr. B. od obowiązków zawiadowcy masy uwolniony nie był, i dlatego mógł słusznie nakaz płatniczy w myśl § 9 ust. z 9 lutego 1880 przeciw niemu opiewać. Dzień wygotowania nakazu zapłaty i doręczenia jego ma jedynie wpływ na ściągnięcie należności prawnej w drodze przymusowej, nie zaś na powstanie samego prawa.

669.

W orzeczeniu z dnia 14 stycznia 1880 l. 88 wypowiedział c. k. Trybunał adm., że nie podpadają wyknpnu w myśl ustawy z 9 maja 1873 daniny, które nauczyciel pobiera od włościan, ponieważ nie są one „niezmiennymi daninami w naturze, jako ciężary gruntowe istniejącymi. Za podstawę swego orzeczenia przyjął jednak c. k. Trybunał że daniny te uiszczali tylko ci włościanie, którzy mieli dzieci w szkole, że danina ta pozostała zawsze daniną zmienną, chociaż ją uiszczano później od realności, gdyż wolno było uiszczającemu odciągnąć od daniny przez zapłacenie opłaty szkolnej i że nie zainstabulowano obowiązku opłacenia danin w stanie biernym tych realności.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Prześl. sąd. i adm.“)

Kraków 12 lipca.

W myśl § 5. rozp. min. z 12 stycznia 1872 nr. 5 dz. u. p. jako instrukcyi do wprowadzenia powszechnéj ust. hypot. z 25 lipca 1871 nr. 91 dz. u. p. wydanego, referaty w sprawach hypotecznych przez prezydującego zatwierdzone, mają być przed przypisaniem do urzędu hypotecznego celem przeprowadzenia manipulacji w księgach hypotecznych oddawane; Sąd kraj. krakowski uznał jednak to rozporządzenie za niedogodne, bo sprowadzające zwłokę w ekspedycyach spraw hypotecznych i wyjednał sobie w myśl § 30 rozp. min. z 12 stycznia 1872 upoważnienie

c. k. Sądu kraj. krakowskiego wyższego do zmiany tego rozporządzenia, tak że teraz referaty w sprawach hipotecznych po zatwierdzeniu takowych przez przewodniczącego, najpierw ekspedyturze do przepisania, a dopiero z wygotowanymi ekspedycjami urzędowi hipotecznemu do wykonania poleceń w referatach zawartych, komunikowane bywają.

Jakkolwiek zarządzenie to już od lat kilkunastu istnieje, to przecież wyznać musimy, że zamierzonemu celowi bynajmniej nie odpowiada, a nawet wręcz przeciwny skutek wywiera, a to dlatego, że w ekspedyturze c. k. Sądu kraj. ekspedycje, czy dla nawału pracy, czy dla braku sił roboczych, bardzo długo, bo 6 a nawet czasem 7 miesięcy zalegają.

Wskutek tych wielkich zaległości, c. k. urząd hipoteczny odbiera referaty bardzo nieregularnie i po największej części w ten sposób, że najpierw otrzymuje liczby starsze a mianowicie te, o które strony się upominają, a dopiero później liczby młodsze, a to te, które według porządku dopiero przepisane zostały, a że w myśl § 6. instr. hyp. wpisy do ksiąg gruntowych według porządku arytmetycznego uskuteczniać należy, przeto referaty wcześniej nadesłane, chociaż przyspieszane, znów w urzędzie hipotecznym tak długo leżeć muszą, póki liczby poprzednie do wpisu się odnoszące, z ekspedytu nadesłane nie zostaną. Czynność urzędu hipotecznego jest zatem bardzo niejednostajną, bo zależną od tego, ile referatów tabularnych mundanci w ekspedycje odpiszą.

Inaczej jednak przedstawiłaby się ta cała manipulacja, gdyby, jako instrukcja przepisuje, referaty po aprobacie przez przewodniczącego wprost do urzędu hipotecznego odesłane były, wtenczas wpisy uskuteczniałyby się bez przerwy w przepisany porządek, a gdyby kiedy zaszła potrzeba spieszniejszego wyekspedycowania jednego lub drugiego referatu, to jużby łatwiej dało się z porządkiem rzeczy w urzędzie hipotecznym pogodzić.

Byłoby zatem bardzo pożądanem, gdyby Wys. Władze na tę sprawę swoją uwagę zwrócić zechciały.

Ze Stowarzyszeń prawników.

W celu agitacji contra numerum clausum, koncypienci prasy zawiązują „stowarzyszenie koncypientów adwokatów”, a zarazem wnieśli petycją do wydziału Izby adwokatów o reasumę uchwały Izby, oświadczającej się za zaprowadzeniem ograniczonej liczby adwokatów. Reasumę ta jednakże odrzuconą została w Izbie.

Izba notaryalna we Lwowie powzięła na nadzwyczajnym posiedzeniu z 16 lipca r. b. następujące jednogłośne uchwały:

Nieparlamentarne wyrażenie się posłów Krukowieckiego i Jasienieckiego na 15. posiedzeniu Sejmu o notaryuszach, spowodowały Izbę tutejszą uchwalić dzisiaj jednogłośnie

1) wniesienie pisma otwartego do J. E. marszałka krajowego z wyrażeniem zadziwienia i ubolewania, iż nie skarcił tych wyrażań publicznie, a zarazem

2) zaważać posła Krukowieckiego o wymienienie Izby jako władzom nad godnością stanu czuwać mającym szczegółowych faktów.

3) Dalej postanowiła jednogłośnie Izba na posiedzeniu umotywowanie swoje za pomocą druków, wszystkim zakomunikować posłom.

4) Po odbyciu posiedzenia wczorajszym wystosowała Izba telegramy do Izby krakowskiej, tarnowskiej i przemyskiej, które o zapadłych uchwałach zawiadamia i o telegraficzne przyłączenie się do niej uprasza.

5) W końcu odroczone posiedzenie nadzwyczajne w tej samej sprawie na nadziele t. j. 19 lipca b. r. o godzinie 4 popołudniu.

Wiadomości potoczne.

Tok instancji według dawniej procedury węgierskiej. Węgry dostarczają Niemcom od dawna materiału do mniej lub bardziej dowcipnych anegdot. *Jur. Zty.* opowiada między innymi następującą: W czasach, gdy w Węgrzech najgłośniejszą karą były kije, skazał sędzia Janosza, złodzieja koni na 50 kijów, pouczając go zarazem, że może apelować do wyższej instancji. Janosz apeluje, a sędzia przyjął apelację sumiennie do protokołu, zanim jednak wypuścił skazanego, kazał mu wymierzyć 50 plag, na które skazany został. Po egzekucji przedłożył akta drugiej instancji, która karę na 25 plag zniżyła. Gdy ta decyzja nadeszła, sędzia zakomunikował skazanemu tę pocieszającą nowinę, odczytał mu wyższą decyzję i zaważał go, aby się znowu na ławie położył w celu utrzymania tej złagodzonej kary. Protesty nie pomogły, decyzja apelacyjna wykonaną została, a oskarżony był tak roztropnym, iż już nie odwoływał się do III instancji.

Statystyka policyjna. Z zapisków policyjnych *Gazety Lwowskiej* zestawia lwowski korespondent *Kłosów*, że Lwowie średnio co miesiąc Policja aresztuje około 250 osób za kradzież, tak, że na rok ilość ta czyni blisko 3000, czyli że na 1000 mieszkańców jest 3 złodziei aresztowanych, t. j. takich, co się dali złapać. Za opilstwo około 90 osób, t. j. rocznie przeszło 1000, czyli że na tysiąc jest jeden pijak niesforny. Za burdy 80 osób, więc na 1000 blisko jeden awanturk. Za żebranie około 120 osób, więc na 1000 osób przeszło 1. żebrak natrętny, bo siedzących tłumami przy kościołach lub napastujących mieszkańców, Policja nie aresztuje. Włóczęgów łapia miesięcznie blisko 300 a czasami i więcej, tak że na 1000 wypada blisko 4. włóczęgów. Karanych dorożkarzy bywa tygodniowo 30, sług 25, za dręczenie zwierząt 20, szynkarzy 10. Jeśli dodamy aresztowanych około 40 osób za oszustwo, kilka osób za nakłanianie do nierządu, za gry i inne przestępstwa, to cyfra aresztowań przechodzi rocznie liczbę 12.000.

Wiadomości urzędowe

od 12 do 20 lipca.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*).

Mianowania. Inżynier Idzi Dziubiński starszym inżynierem; adj. budown. Seweryn Ryszkowski inżynierem.

Opróżnione posady. Posada koncypisty przy c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie w randze X kl. ewentualnie praktykanta konc. Podania wnieść należy do 15 sierpnia b. r. w przepisanej drodze służb. względnie wprost do Prez. Dyr. Policji (103).

Upadłości. Izrael Hirsz Izrael, handlarz tow. bławatnych w Tarnowie, uchw. S. o. z 9 lipca r. 9638; k. k. adj. Warchałowski, t. z. Dr. Gałęcki adw., wyb. 23 lipca, zgł. do 24 września, likw. 25 października o 10 rano (158).

Niewłaśnowolni. Fedko Trypoluk z Koszłak marn., kur. Iwan Sikor, ogł. S. p. Nowosioło z 30 czerwca l. 2868 (153). Wasyl Dmytrusz z Branicy marn., kur. Antoni Dmytrusz; ogł. S. p. Drohobycz z 18 czerwca l. 14.122 (159). — Antoni Michmarski z Woronówki ad Kozłów chozym na umyśle; kur. Jan Michniarski, ogł. S. p. Busk z 30 maja 1880 (160). — Mikołaj Kosiół w ze Strychaniec marn.; kur. Tymko Hnałów tamże;

uchw. S. p. w Stryju z 26 czerwca l. 8758/80 (163). — Barbara Żółtaniecka z Buska marn.: kur. Aksenty Dębicki; uchw. S. p. w Busku z 3 maja l. 2932 (162)

Ogłoszenia urzędowe.

L. 28431. **Ogłoszenie.** L. 90.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że przy firmie spółkowej: „C. k. uprzyw. fabryka zapalek Fr. Dydacki & Towarzystwo przemysłowe“ we Lwowie dnia 20 czerwca 1880 uwidoczniczono, że spółka ta z dniem 20 września 1879 w drodze dobrowolnej ugody między Towarzystwem przemysłowym a Franciszkiem Dydackim dnia 16 lipca 1879 zawartej, rozwiązana została, że zarząd fabryki do dnia 20 września 1880 Franciszkowi Dydackiemu poruczony został, że likwidacją spółki prowadzi zarząd spółki, że firmę: c. k. uprzyw. fabryka zapalek Franciszka Dydackiego i Towarzystwa przemysłowego w likwidacji“ podpisywać będzie Franciszek Dydacki i jeden z trzech dyrektorów Towarzystwa przemysłowego, którymi są obecnie: Gwalbert Ziembicki, Józef Kajetan Janowski i Antoni Skotnicki, lub dwóch dyrektorów tegoż Towarzystwa.
Lwów dnia 26 czerwca 1880. Zubrzycki.

L. 6759. **E d y k t.** L. 91.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma p. Ignacego Łukasiewicza od przedsiębiorstwa wyrobu wódki w Podhajczykach wziętną została. Właścicielem tej firmy jest pan Ignacy Łukasiewicz w Podhajcach zamieszkały.
Kołomyja 2 lipca 1880. Przysiecki.

L. 6239. **E d y k t.** L. 92

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Eizyg Gelbhaus, handel owczych skór w Tyśmienicy, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.
Stanisławów 2 czerwca 1880. Ambros.

L. 7473. **Ogłoszenie.** L. 93.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 23 czerwca 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Gorzelnia i wypas bydła w Miżyńcu“, której właścicielem jest Adam ks. Lubomirski.
Przemyśl 3 lipca 1880. Trusz.

L. 6747. **Ogłoszenie.** L. 94.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 7 czerwca 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Mändel Silberman, dla dzierżawy propinacyj, młyna wodnego, tartaku i maglu w Jasienicy.
Przemyśl dnia 16 czerwca 1880. Trusz.

L. 9234. **Protokółowanie firmy.** L. 95.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyn-

czych, firmę: Herseh Weissglas, dla handlu wódką w Szerzeniowcach i w Horodnicy powiat Husiatyn.

Tarnopol 30 czerwca 1880.

L. 9233. **Protokółowanie firmy.** L. 96.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Mozes Nagler, dla handlu wódką w Nowosiółce biskupiiej powiat Mlelnica.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Już wyszła

druga część

KODEKSU KARNEGO

§§ 233—533. O występkach i przekroczeniach.

Cena 2 zlr. w. a.

(Poprzednio wyszły: I. część *O zbrodniach* i zlr. 60 ct. III. część *Dodatek* i zlr. 60 ct.). Wszystkie 3 części razem stanowią kompletnie: *Ustawę karną* tudzież orzeczenia c. k. Trybunału najw.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, a za nadeślaniami należytości otrzyma dziełko *franco* od nakładcy **J. M. Himmelblaua** w Krakowie. 1—2

Korespondencya Redakeyi.

Wny Dr. J. R. w Krakowie. — Listy otrzymaliśmy z podziękowaniem, lecz dotąd dla nawału innych artykułów zamieścić nie mogliśmy. Uczynimy to w najbliższym czasie.

Wny P. Krzep... — Manuskrypt mamy i skorzystamy z niego niebawem.

Wny S. S. we Lwowie. — W sprawie reformy Izby adwokatów w Izbie lwowskiej zapanował zastój. Nie wiadomo nam dotąd, jaką uchwałę powziął Wydział po dwukrotném nieudaniu się Walnego Zgromadzenia.

Wny T. R. w Wiedniu. — Dla naszego pisma nieprzydatne, wchodzi bowiem w zakres polityki. Manuskrypt równocześnie odsyłamy.

Wny Ksawery M. w Wiedniu. — Sprawozdań z rozpraw karnych dla braku miejsca zamieszczać nie możemy, a nie uważamy też za potrzebne, ile że dzienniki codzienne zamieszczają wielką ilość takowych. W poważniejszych dziennikach wiedeńskich trudnią się tém reporterzy fachowi. U nas sprawozdania z Izby sądowej na bardzo niskim znajdują się stopniu. Są to fantazyje powieściopisarskie bardziej niżeli wierne relacye, lecz temu zaradzić trudno, dopóki nasze dzienniki nie będą w możności opłacać reporterów fachowych.

Wny S. L. we Lwowie. — Niektórzy sędziowie wychodzą z fałszywego humanitarnego założenia, że stronom wyrządzą krzywdę, jeśli odrzuca podania przez pokątnych pisarzy sporządzone, nie zważając na to, że raz odrzuciwszy podanie, odwróca je od tych wyzyskiwaczy, którzy im niezawodnie więcej szkody za drogie pieniądze, aniżeli korzyści przynoszą. Adwokaci powinni w każdym wypadku, gdy im w ręce przyjdzie podanie pokątnego pisarza, żądać dochodzenia w myśl ustaw istniejących w tej mierze.

T r e ś ć :

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austriackich za granicą. — Listy ze Sejmu. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1 1/2 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowie z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 24.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 5 ct. od wiersza perytywego. Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Małżeństwa cudzoziemców w Austryi

i obywateli austriackich za granicą.

(Ciąg dalszy).

II. Drugim warunkiem ważności umowy, z której ma powstać małżeństwo, jest, aby nastąpiło oświadczenie woli kontrahentów, mające pewne przymioty, a mianowicie ażeby oświadczenie każdego kontrahenta odpowiadało jego rzeczywistej woli i ażeby pomiędzy oświadczeniami woli obu kontrahentów zachodziła zgodność⁹⁰⁾. Według jakiego prawa oceniać ma sędzia austr. ten warunek? Tu przyjdą pod ocenienie sędziego przeszkody tego rodzaju, jak błąd, przymus itp. Gdzie małżeństwo przychodzi do skutku między cudzoziemcami a obywatelami austr. w Austryi, stósować ma sędzia w tym względzie według § 36/1 prawo austriackie. Jak postąpić w innych wypadkach, nie może nam na to dać odpowiedzi ustawa. Musimy tu już rozstrzygać według ogólnych zasad prawnych, musimy pytać, które prawo z natury rzeczy w tym względzie jedynie może być kompetentnem. Zgodzi się na to każdy, że nie można w tym względzie stósować prawa, według którego ocenia się zdolność osobistą kontrahentów; bo gdzie idzie o przeszkody tego rodzaju, jak błąd, podstęp, przymus, nie rozchodzi się już wcale o to, czy ta lub owa osoba miała zdolność osobistą, lecz o to, czy mając zdolność osobistą, mając zdolność oświadczenia woli, wolę swą w ważny sposób oświadczyła⁹¹⁾. Nie można też stósować prawa, któremu samo małżeństwo podlega⁹²⁾, już dlatego samego, że, aby mogła w ogóle być mowa o prawie, któremu pe-

wne małżeństwo podlega, musi to małżeństwo powstać, a jednym z warunków ważności tej umowy, z której ono ma powstać, jest właśnie ważne oświadczenie woli. Prawem w tym względzie jedynie kompetentnem jest prawo obowiązujące w miejscu zawarcia małżeństwa (por. wyżej str. 236). Przyjąć zaś, że i sędzia austr. to prawo (skoro ono tylko z natury rzeczy jest w tym względzie kompetentnem), a nie inne ma w tym względzie stósować, nie będzie znów wcale niezgodnem z duchem austr. ustawodawstwa⁹³⁾.

Przytém jeszcze zaznaczyć trzeba⁹⁴⁾, że, co się tyczy zawarcia małżeństwa, wybór sam miejsca zawarcia nie zależy tak jak przy innych umowach zupełnie od woli stron, lecz owszem zawsze tylko w pewnych granicach może mieć miejsce. W ustawach bowiem każdego państwa istnieją ściśle przepisy co do tego, gdzie ślub może być brany; tym miejscem ma być mianowicie zazwyczaj zamieszkanie narzeczonych, lub, jeśli narzeczeni mają różne zamieszkania, zamieszkanie jednego z nich.

III. Trzecim warunkiem ważności umowy, z której ma powstać małżeństwo, jest, aby oświadczenie woli kontrahentów uczynione było z zachowaniem przepisanych form. Według jakiego prawa sędzia austr. oceniać ma ten warunek? Gdzie małżeństwo przychodzi do skutku w Austryi między cudzoziemcami a obywatelami austr., sędzia stósować ma w tym względzie według § 36/1 prawo austriackie.

Jak postąpić w innych wypadkach, ustawa cywilna nie daje nam na to odpowiedzi. Ze względu na d. n. z 21 grudnia 1815, który powiada, że „małżeństwo, przez austr. poddanego za granicą

⁹⁰⁾ Rittner. *D. Ehr. b. d. Civ. Grünhut's Z. f. d. Pr. u. Öff. R.* 1875, str. 506, 507. — Tenże, *Öst. Eh.* str. 162—175.

⁹¹⁾ Sicherer str. 130. — Zob. też Brocher, *Théor. R. d. dr. int.* T. IV, str. 194. — Tenże, *Now. tr.* str. 301.

⁹²⁾ Jak chce Singer str. 325.

⁹³⁾ Rittner str. 46, 47. — Singer, dla którego zupełnie jasny wywód Rittnera (str. 47), że takie ocenianie ma za sobą i wewnętrzne przyczyny, jest *übrigens auch höchst unklar.* powiada, że stósowanie tutaj prawa miejsca zawarcia da się usprawiedliwić tylko duchem austr. ustawodawstwa.

⁹⁴⁾ Za Rittnerem str. 47.

zawarte, ma być za ważne uważane, jeśli zawarte zostało za granicą z zastosowaniem form zagranicznych“ i rozp. min. z 22 lipca 1852 l. 1954, które stanowi, że obywatele austriacy jeśli za granicą państwa zawierają małżeństwo, tylko co do osobistej zdolności trzymać się mają praw austriackich, co do formy zawarcia małżeństwa mają się stosować do ustaw tego państwa, w którym ślub się odbywa, nie może ulegać wątpliwości, że, gdzie małżeństwo zostało zawarte za granicą między obywatelami austr., sędzia austr. w tym względzie ma stosować prawo miejsca zawarcia. Pozostają małżeństwa zawarte między obywatelami austr. a cudzoziemcami za granicą i między cudzoziemcami w Austrii lub za granicą. Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, że rozstrzygnięciem nie w duchu austr. ustawodawstwa⁹⁵⁾ nie będzie to, że i w tych wypadkach sędzia austr. ma w tym względzie stosować prawo miejsca zawarcia. Będzie zaś to rozstrzygnięcie odpowiadać zupełnie naturze rzeczy, bo właśnie prawem jedynie kompetentnym w tym względzie jest prawo obowiązujące w miejscu zawarcia małżeństwa (por. wyżej str. 236). Więc sędzia austr. uzna małżeństwo za ważne wtedy, ale też tylko wtedy, jeśli uczyniono zadość formalnościom, jakie przy zawarciu małżeństwa przepisuje prawo miejsca zawarcia. Obojętnym zaś jest w tej mierze zupełnie, jaką formę, kościelną czy cywilną, prawo to uznaje; dla państwa tak ślub cywilny jak kościelny są formami równorzędnymi⁹⁶⁾. Więc np. sędzia austr. uzna za ważne małżeństwo

⁹⁵⁾ Zob. pat. ces. z 20 kwietnia 1815 *J. G. S.* l. 1143, art. I. pat. ces. z 23 marca 1852 dz. u. p. nr. 79, rozp. min. z 1 sierpnia 1876 l. 6879 i rozp. min. z 12 marca 1878 l. 516 (*Ger. Ztg.* 1878, nr. 46).

⁹⁶⁾ W nauce panuje zresztą przeważnie zdanie, że reguła *locus regit actum* (w tym znaczeniu, w jakim ją biorą w ogóle co się tyczy form aktów prawnych to jest iż jest fakultatywną), znachodzi i tutaj swe zastosowanie; że więc małżeństwo uznać należy za ważne, skoro zostało zawarte z zachowaniem formalności, jakie przepisuje prawo miejsca zawarcia. Niektórzy jednak autorowie dodają przytém to ograniczenie, że w wypadku, gdzie prawo ojczyznie jako konieczny wymóg ważności małżeństwa stawia ślub kościelny, musi być jeszcze zawarty ślub kościelny. Do tych właśnie należą: Savigny *T. VIII*, str. 327, 356 i n. — Thöl § 80 nw. 12, § 83 uw. 6. — Unger *T. I*, str. 210. — Singer str. 332. — Jeśli już kto w ogóle godzi się na to, że reguła *locus regit actum* w znaczeniu tém, iż jest fakultatywną, jak w ogóle co się tyczy form aktów prawnych, tak i co się tyczy form przy zawarciu małżeństwa, znachodzi swe zastosowanie, nie ma wcale racji robić podobne ograniczenie; nie robią go też słusznie: Wächter, *Arch. f. civ. Pr. T. XXIV*, str. 260. — Schäffner §§ 100, 101. — Bar str. 313 i n. — Dolliner str. 437 (nr. 12) i n. — Rittner str. 47 i n. — Schiffner zesz. I, str. 71, uw. 61. — Vesque-Püttlingen str. 218 i n. Brocher *Théor. R. d. dr. int. T. V*, str. 153 i *Nouv. tr.* nr. 38 uznaje w tym względzie kompetencją prawa przynależności państwowej. Pomijając, że motywa, na których się opiera, są nieuzasadnione, pytamy się, jakby postąpić należało według niego w wypadku, gdzie mąż i żona byli przed zawarciem małżeństwa obywatelami różnych państw? któremu praw dać pierwszeństwo?

między obywatelem włoskim katolikiem i obywatelką austriacką katoliczką, zawarte we Francji przed urzędnikiem stanu cywilnego z zachowaniem wszystkich prawem francuzkiem przepisanych formalności; albo n. p. uzna za ważne małżeństwo dwóch poddanych niemieckich katolików, zawarte w Austrii przed właściwym proboszczem katolickim i z zachowaniem wszelkich formalności, jakie prawo austr. w tej mierze przepisuje. Nie uzna zaś za ważne małżeństwa obywateli austr. katolików, zawartego we Francji przed proboszczem katolickim, a to dlatego, ponieważ w Francji istnieje forma cywilna jako obowiązkowa (*C. N. art. 165*).

Tyle co do pytania, według jakiego prawa oceniać ma sędzia austr. ważność małżeństwa⁹⁷⁾. Przystępujemy do dalszego.

C) Według jakiego prawa oceniać ma sędzia austr. treść stósunku małżeńskiego, stósunki osobiste między małżonkami? W ustawie cywilnej nie znajdujemy na to odpowiedzi; musimy to rozstrzygnąć to pytanie według ogólnych zasad prawnych; musimy szukać za prawem, któreby z natury rzeczy w tym właśnie względzie jedynie było kompetentnym. Tém prawem jest, zdaniem naszym, to samo prawo, które jest kompetentnym co się tyczy zdolności osobistej t. j. prawo tego państwa, którego poddany są małżonkowie⁹⁸⁾. Postanowienia (w ustawach każdego państwa zawarte) o treści stósunku małżeńskiego, o stósunkach osobistych między małżonkami, należą do tej kategorii postanowień, w których żywioł personalny bezpośrednio „w stanie czystości“ występuje. Są one wydane nie w ogóle dla wszelkich małżeństw, jakieby w terytorium tego państwa czy to chwilowo przebywały, czy to stałe miały zamieszkanie, lecz są wydane li tylko dla małżeństw tych osób, które temu właśnie państwu podlegają, które z tém właśnie państwem węzłem przynależności państwowej są związane. Te zaś osoby podlegają tym postanowieniom bezwarunkowo i wszędzie, gdziekolwiek czy to czasowo się znajdują, czy też stałe mają zamieszkanie; zawsze li tylko takie prawa i obowiązki ma mąż, takie prawa i obowiązki żona, jakie im przyznaje i na nich wkłada ustawa państwa, którego oni są poddanymi. Naturalną kompetencją tego prawa winne (oczywiście w tych granicach, w jakich to zrobić mogą; por. wyżej str. 178 i n. czy-

⁹⁷⁾ Zob. jeszcze odpowiedź na kwestyonarz Assera, *R. d. dr. int. T. VIII*, str. 405.

⁹⁸⁾ Sintenis *T. I*, str. 70. — Brocher *Théor. R. d. dr. int. T. V*, str. 147 i n. — Tenze, *Nouv. tr.* str. 123 i n. — Mancini w sprawozd. *R. d. dr. int. T. VII*, str. 349 i n. — Vesque-Püttlingen str. 237. — Według ustaw zamieszkania męża oceniają treść stósunku małżeńskiego: Wächter, *Arch. f. civ. Pr. T. XXV*, str. 180 i n. — Unger, *T. I*, str. 193. — Bar str. 320. — Rittner str. 50 i n. — Kirchstetter, str. 59. — Schiffner zesz. I, str. 67.

niąc zadość „obowiązkowi sprawiedliwości między-narodowej”, uznać i obce państwa. Więc sędzia austr. oceniać ma treść stosunku małżeńskiego według prawa tego państwa, którego poddany mi są małżonkowie; nie będzie jednak stosował obcego prawa tam, gdzie to, co uznaje to obce prawo, sprzeciwiałoby się prawu publicznemu jego własnego państwa lub też pewnym zasadom moralnym wyższego porządku, uznanym przez jego własne prawo⁹⁹⁾. I tak np. gdyby prawo tego państwa, którego poddany mi są małżonkowie, uznawało małżeństwa morganatyczne, i sędzia austr. uzna ograniczone skutki takiego małżeństwa¹⁰⁰⁾, albo n. p. gdyby według prawa tego państwa, którego poddany mi są małżonkowie, córka małoletnia przez zamążpójście stawała się własnowolną i sędzia austr. to uzna — nie uzna zaś sędzia austr. n. p. despotycznej władzy męża nad żoną, jaka istnieje na Wschodzie¹⁰¹⁾.

D) Pozostaje jeszcze pytanie, według jakiego prawa orzekać ma sędzia o tém, czy rozwód, zupełne rozwiązanie węzła małżeńskiego lub też separacya, faktyczne zniesienie wspólności małżeńskiej, może mieć miejsce? I to pytanie musimy rozstrzygnąć według ogólnych zasad prawnych. Przewszyskim niewątpliwem jest¹⁰²⁾, że uie można brać za podstawę w tym względzie prawa obowiązującego w miejscu zawarcia. Niewątpliwą też jest¹⁰³⁾ mylność zdania, jakoby w tym względzie rozstrzygać miało prawo obowiązujące w miejscu, gdzie zaszły fakta, które są przyczyną żądania rozwodu lub rozdziału a to uważając rozwód lub rozdział jako rodzaj kary za te fakta. Przemawiają przeciw temu: z jednej strony ta okoliczność, że podstawą żądania rozwodu lub rozdziału mogą być też fakta, co do których żadnej stronie winy przypisać nie można, a tém samém też i o żadnej karze mowy być nie może; z drugiej strony ta okoliczność, że i tam, gdzie fakt, który jest podstawą żądania rozwodu lub rozdziału, jest zawinionym, nie chodzi wcale o skonstatowanie tego, czy istnieje jakiś występek sam przez się karygodny, lecz o to, czyli jest zawinienie tego właśnie rodzaju, iż może być przyczyną bądź zupełnego rozwiązania węzła małżeńskiego, bądź faktycznego zniesienia wspólności małżeńskiej¹⁰⁴⁾. Nie jest dalej uzasadnioném zdanie¹⁰⁵⁾, że sędzia ma stosować w tym względzie

własne swe prawo a to z téj przyczyny, iż postanowienia o rozwodzie lub rozdziale, jako polegające na mornlnéj naturze małżeństwa, muszą mieć bezwarunkowo zastosowanie. Ależ przecie¹⁰⁶⁾ postanowienia o zdolności osobistej do zawarcia małżeństwa polegają też po największej części na moralnej naturze małżeństwa, a mimo to (powszechna w téj mierze panuje zgoda) nie wyklucza to stosowania prawa obcego w tym względzie. Nie można się wreszcie zgodzić na zdanie¹⁰⁷⁾, że sędzia dlatego ma własne prawo stosować, ponieważ tu chodzi nie o ocenienie jakiegoś już istniejącego stosunku prawnego, lecz o przekształcenie tegoż na przyszłość, a o tém może sędzia orzec li tylko według własnego swego prawa. Nie ma kwestyi, że tu chodzi o pewne przekształcenie na przyszłość istniejącego już stosunku prawnego¹⁰⁸⁾, ale czyż ztąd koniecznie wynika, aby sędzia właśnie li tylko według własnego prawa, „ze względu na własne prawo“ orzekał? *Warum nicht* — pytamy z prof. Sachererem¹⁰⁹⁾ — *mit Rücksicht auf dasjenige Recht, welchem das umzugestaltende Rechtsverhältniss unterliegt?* Otóż to prawo, któremu stosunek małżeński, małżeństwo podlega, t. j. prawo przynależności państwowej małżonków, jest z natury rzeczy jedynie w tym względzie kompetentném. Postanowienia (w ustawach każdego państwa zawarte), określające czy i kiedy rozwód i rozdział są dopuszczalne, są tak samo jak postanowienia o zdolności do zawarcia małżeństwa, o treści stosunku małżeńskiego, wydane tylko dla tych osób, dla małżeństw tych osób, które z tém właśnie państwem węzłem przynależności państwowej są związane. Te zaś osoby wiążą one bezwzględnie i wszędzie, nawet po zagranicami państwa. Ze względu na tę naturalną kompetencyą (której uznanie jest obowiązkiem państw obcych) sędzia, przed którego wniesiono żądanie rozwodu lub rozdziału, rozstrzygać ma o tém, czy rozwód lub rozdział są w ogóle i w danym wypadku dopuszczalne według prawa tego państwa, którego poddany mi są małżonkowie¹¹⁰⁾. Ponieważ jednak sędzia, orzekając o rozwodzie lub rozdziale, nie, ocenia jakiś już istniejący stosunek

Bar str. 316—320, zwłaszcza 317 i uw. 3. — Kirchstetter str. 59. — Singer str. 329. — Schiffner zesz. I, str. 69.

¹⁰⁶⁾ Na co pierwszy Rittner zwraca uwagę str. 52 uw. 36; za nim Sacherer str. 457.

¹⁰⁷⁾ Które stawia Rittner str. 52.

¹⁰⁸⁾ Singer str. 329 z jednej strony stara się dowieść, że *diese Annahme ist falsch*, a z drugiej zaraz o parę linii niżej to przyznaje.

¹⁰⁹⁾ Str. 457, uw 17.

¹¹⁰⁾ Sintenis T. I, str. 70. — Brocher, *Théor. R. d. dr. int. T. V*, str. 147. — Tenże, *Now. tr.* nr. 34 i 35. — Sacherer, str. 457 i n. — Vesque-Pütlingen odróżnia str. 238 i n. rozwód i rozdział. Co się tyczy rozwodu, rozstrzyga według niego prawo przynależności małżonków; co się tyczy rozdziału, własne prawo sędziego. Motywa, na których się opiera, są zupełnie nieuzasadnione. — Zob. jeszcze odpowiedź na kwestyonarz Assera *R. d. dr. int. T. VIII*, str. 406, 407.

⁹⁹⁾ Zob. Vesque-Pütlingen str. 237.

¹⁰⁰⁾ Przykład wzięty z Rittnera str. 50.

¹⁰¹⁾ Przykład wzięty z Vesque-Pütlingena str. 237.

¹⁰²⁾ Zob. Bar str. 317. — Brocher, *Théor. R. d. dr. int. T. V*, str. 150. — Tenże *Now. tr.* str. 131 (nr. 35) i n. — Sacherer str. 457.

¹⁰³⁾ Zob. Bar str. 318. — Brocher *Théor. j. w.* — Tenże, *Now. tr.* str. 133. — Sacherer str. 458.

¹⁰⁴⁾ Sacherer j. w.

¹⁰⁵⁾ Które przyjmują Wächter, *Arch. f. civ. Pr. T. XXV*, str. 184—188. — Schiffner §§ 118—125. — Savigny *T. VIII*, str. 337 (nr. 6). — Unger *T. I*, str. 193 (nr. 5). —

prawny, lecz przeciwnie orzeczeniem swoim wproś bezpośrednio stósunek prawny dopiero stwarza¹¹¹⁾ t a znów nie może nigdy orzeczeniem swém sprowadzać jakichś takich skutków, stwarzać coś takiego, coby się sprzeciwiało zasadom moralnym, w własnem jego prawie znajdującym wyraz, więc też dla przyczyn, dla których dopuszcza rozvodu lub rozdziału prawo przynależności państwowej małżonków, będzie mógł orzec rozwód lub rozdział tylko wtedy, jeśli dla tychże przyczyn dopuszcza rozvodu lub rozdziału własne jego prawo. I tak np. sędzia austr. nie rozwiedzie małżeństwa katolików poddanych niemieckich, pomimo, że według prawa niemieckiego małżeństwo katolików może być rozwiedzione, a to dlatego, ponieważ według prawa austr. małżeństwo między katolikami rozwiedzione być nie może; ale nie będzie też mógł np. rozwieść małżeństwa protestantów obywateli francuzkich, a to dlatego, bo prawo francuzkie w ogóle nie zna rozvodu. (Dok. nast.)

Listy ze Sejmu.

Lwów 24 lipca.

VIII*).

Wczoraj Sejm został zamknięty, załatwiwszy ważniejsze swoje zadania, nie cierpiące zwłoki. Tym razem nie Rząd, lecz pora roku nakazywała zakończyć prace sejmowe.

Z pomiędzy ważniejszych spraw, które spadły z porządku dziennego, wymieniamy projekt ustawy o konkurencji kościelnej dla miasta Lwowa. Komisya, której referentem w tej sprawie był poseł Madeyski, niezadowolona projektem Wydziału krajowego, którego rozbiór pióra prof. Rittnera podaliśmy w czerwcju, proponowała zwrócić go Wydziałowi kraj. z poleceniem, ażeby w celu połączenia wszystkich parafij katolickich we Lwowie każdego obrządku z osobna w jeden okręg konkurencyjny, — w celu oznaczenia sposobu repartycyi konkurencyjnej w połączonych parafiach, — w celu ułożenia ordynacyi wyborczej dla komitetów parafialnych w połączonych nkonstytuować się mających parafiach, — wdrożyć porozumienie z konstystorzami katolickimi we Lwowie, z c. k. Rządem, niemniej z gminą miasta Lwowa, jakoteż w zamiejscowych gminach i obszarach dworskich zamieszkałymi parafianami i na zasadzie uwag w sprawozdaniu komisji poczynionych, przedłożył na najbliższej sesji sejmowej nowy projekt do ustawy o konkurencji parafialnej dla miasta Lwowa, tudzież wezwał Rząd o dopełnienie obowiązku według rozp. ces. z d. 27 marca 1782 (zb. u. Pill. nr. VII) wobec parafij katolickich we Lwowie na funduszu religijnym ciężącego, w szczególności płacenia rocznie z funduszu religijnego proboszczom katolickich parafij we Lwowie odpowiedniej kwoty na wydatki bieżące z odprawianiem liturgii połączone.

Projekt rządowy o niektórych środkach zaradczych ku podniesieniu rybołówstwa, uległ w komisji zmianom po większej części stylistycznym. Zarzuciła komisya mianowicie udzielanie kart rybackich, argumentując słusznie, że

póki nie wiadomo, komu służy prawo rybołówstwa, nie można dozwolić wydawania tych kart, gdyż zbywa na wszelkiem kryterium przy udzielaniu tychże. Komisya nadto uchwaliła polecić Wydziałowi krajowemu ponownie przedłożenie projektu ustawy, normującej prawo rybołówstwa.

Nowella do ustawy propinacyjnej, zmieniająca § 34. téjże ustawy, a bardzo pożądana, uchwaloną została w następującem brzmieniu: Dochodzenie i karanie wszelkich przekroczeń w sprawach propinacyjnego prawa wyszynku należy do politycznej władzy powiatowej. Rozprawę prowadzący ma od świadków po odpowiedzi na pytania ogólne a przed przesłuchaniem ich dalszém odebrać przysięgę, jeżeli tego skarżący lub obwiniony zażąda. Oprócz tych przypadków ma rozprawę prowadzący odebrać od świadka przysięgę, jeżeli mniema, że prawdy szczerzej dowiedzieć się może tylko, żądając stwierdzenia zeznań przysięgą. Nie wolno jednak odbierać przysięgi od świadka, który według § 170. ustawy o postępowaniu karnem z 23 maja 1873 nr. 119 dz. u. p. do przysięgi dopuszczonym być nie powinien. Orzeczenie co do przekroczeń w sprawach propinacyjnego prawa wyszynku powinno być doręczone stronom interesowanym (obwinionym i poszkodowanym).

Ważną i doniosłą jest uchwała sejmowa w sprawie melioracyj gruntowych. Sejm mianowicie uchwalił wezwać Rząd, ażeby wyjednał w drodze ustawodawstwa państwowego wydanie postanowień, któreby z jednej strony utworzyły podstawę kredytu melioracyjnego dla pojedynczych właścicieli gruntu, z drugiej zaś oznaczyły warunki, pod którymi ów kredyt użyty być może. Postanowienia te mają znać wyraz w następujących zasadach: I. Raty amortyzacyjne pożyczek udzielonych pojedynczym właścicielom gruntów z funduszków krajowych, lub przez założony w tym celu zakład krajowy, lub wreszcie przez inny zakład kredytowy na zysk nie obliczony, na osuszenie gruntów przez rowy i dreny, lub poprawę biegu wód niespławnych, mogą być podobnie jak prestacje do spółki wodnej (§ 23. ust. wodnej państw. z 30 sierpnia 1869) uznane za ciężar gruntowy, mający aż do wysokości trzech lat zaległości pierwszeństwo przed innymi ciężarami rzeczowymi, bezpośrednio po państwowych podatkach i publicznych należnościach, i będą ściągane w razie zaległości drogą politycznej egzekucyi, a to pod następującymi warunkami: I. pożyczka w ten sposób udzielona nie może w regule przekraczać 10-razowej sumy podatków bezpośrednich całego ciała hipotecznego, do którego meliorować się mające parcele należą. Przy większych pożyczkach prawa wierzycieli hipotecznych mają być zapewnione w sposób analogiczny, jak w ustawie państw. z 6 lutego 1869 roku; 2. rozpoznanie pożyteczności zamierzonych robót melioracyjnych nastąpi przez właściwe organa rządowe i autonomiczne; 3. zaliczki wypłacane będą na roboty już wykonane w miarę ich postępu; 4. ustawa krajowa a względnie statut zakładu kredytowego określi: a) przedwstępne czynności celem uzyskania promesy; b) sposób rozpoznania rozmiaru i pożytku zamierzonych robót melioracyjnych; c) termin rozpoczęcia i wykonania robót, oraz nadzór nad tą czynnością; d) nadzór nad wykonaniem robotami, oraz przepisy zmuszające do należytej ich konserwacyi; e) sposób wypłacania zaliczek na roboty wykonane w części lub w całości według szczegółowych postanowień; f) obliczenie całego na melioracyą wyłożonego kapitału, w który wchodzi wypłacone zaliczki, koszta finansowania kapitału, koszta podróży i dyety inżynierów i innych organów, oraz wszelkie inne koszta w tym celu poniesione wraz z procentami; g) sposób dostarczania kapitału; h) ustanowienie stopy procentowej; i) wszelkie inne warunki, którym strony żądające pożyczki poddać się winny. II. Pożyczki w ten sposób zaciągnięte są niewypowiedziane ze strony wierzyciela.

¹¹¹⁾ Rittner, str. 52. Ten że, Rozwody i małż. siedmiogrodzkie (*Przegląd sąd. i adm.* 1880 str. 58).

*) W dwóch poprzednich listach zaszła pomyłka w oznaczeniu. List w nrze 29. był bowiem VI, list w 30. był VII z rzędu.

Praktyka sądowa.

1) Jeżeli najm zawarto na czas ściśle ograniczony, to chociaż milcząco został przedłużony, wynajmujący nie traci prawa lokatora nakazem rumacyjnym z § 11 ces. rozp. z 16 listopada 1858 usunąć.

2) Sekwestrator ma prawo wypowiadać lokatorom mieszkania.

Na żądanie I. Gw. polecił c. k. Sąd pow. del. m. w Krakowie uchwałą z 21 czerwca 1879 panu A. S., aby mieszkanie w domu I. Gw. ściśle dnia 1 sierpnia 1879 opuścić.

W przeprowadzonym następnie sporze awizacyjnym zarzucił A. S.:

a) że I Gw. będąc sekwestratorem $\frac{2}{3}$ części realności, nie ma prawa uchylania umów z lokatorami; tudzież

b) że wprawdzie na czas od 1 sierpnia 1876 na rok do tegoż dnia 1877, najm bez wypowiedzenia na czas ściśle oznaczony był umówiony, lecz że odtąd milcząco się odnawiał, tak iż obecnie winien był awizant w myśl § 2 lit. c) ces. rozp. z dnia 16 listopada 1858 nr. 213 dz. u. p. najmnieij 3 miesiące przed 1 sierpnia 1879 mieszkanie wypowiedzieć.

I. Gw. natomiast wywodzi swe osobiste uprawnienie do wypowiedzenia z pojęcia zarządu rzeczą sekwestracji uległą, zaś rzeczzonego milczącego przedłużania najmu, ostatni raz po dzień 1 sierpnia 1879, wcale nie przeczy.

Wyrokiem z 28 sierpnia 1879 l. 27.517 utrzymał Sąd del. m. sporne wypowiedzenie w swój mocy z powodów, że najprzód sekwestrator z § 392 u. s. ma prawo tak wynajmować jak wypowiadać mieszkania; powtóre, że mieszkanie na czas ograniczony bez zastrzeżenia wypowiedzenia wynajęto, więc w myśl § 11 powyższego ces. rozp. wystarczało sporne wypowiedzenie, raczej nakaz opuszczenia mieszkania awizatowi przed upływem umowy doręczyć.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie natomiast wyrokiem z 17 września 1879 l. 14.371 uchylił sporny nakaz opuszczenia mieszkania, motywując, że ad a) sekwestrator wedle §§ 392, 393, 394 u. s. ma tylko prawo pobierania dochodów i zarządzania takowymi, bynajmnieij zaś nie może uchylać umów przez właściciela realności zawartych; ad b) celem przerwania milczącego odnowienia umowy najmu, nie wystarcza uzyskanie nakazu opróżnienia mieszkania z § 11 ces. rozp., lecz w takim razie w myśl § 2 mieszkanie wypowiedzieć, co w obecnym wypadku 3 miesiące przed 1. sierpnia 1879 nastąpić było winno.

C. k. Trybunał najwyższy zmienił atoli wyrok drugiej instancji, przywracając moc prawną wyrokowi pierwszego sędziego, z powodów:

Ad a), że w obowiązku sekwestratora z §§ 392, 393 u. s. korzystnego zarządu rzeczą leży jego uprawnienie do wypowiadania mieszkań; zaś

ad b) z § 1115 u. c., gdzie postanowiono, że milcząco najm pod tymi samymi odnawia się warunkami, nie wynika potrzeba wypowiadania milcząco przedłużo-

nego najmu, a § 2 ces. rozp. tam tylko ma znaczenie, gdzie wedle ustawy wypowiedzenie jest wymagane.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 9 stycznia 1880 l. 11.938) Ł.

Niepodobna nam odnośnie do powyższego orzeczenia najwyższego Trybunału nie dołączyć kilka uwag.

Kwestya, czy najm milcząco przedłużony, wymaga wypowiedzenia, jest w praktyce sądowej wcale często przedmiotem sporów awizacyjnych, zwłaszcza że w warstwach mniej inteligentnych umowy najmu z reguły ustnie, niejasno, a zazwyczaj z terminem „na rok“ lub innym się zawierają, poczem lokator płacąc czynsz regularnie, dalej mieszka. Tak przedłużony najm ma, biorąc rzecz z życia praktycznego, oczywiście cechę najmu na nieograniczony czas zawartego, a nie można się dziwić, jeżeli wtedy lokator na wypadek, jeżeli wynajmujący chce go usunąć, oczekuje zwykłego z terminem ustawniczym wypowiedzenia; bynajmnieij zaś nie, po długim nieraz szeregu lat najmu, doręczonego mu może 2 dni przed terminem nakazu opróżnienia mieszkania.

Nietylko słuszność za naszym mniemaniem przemawia, lecz sądzimy, oraz ustawa. Chociaż bowiem wedle § 1115 u. c. najm „pod tymi samymi warunkami“ się odnawia, nie należy tu mięszać pojęć prawnych warunku i czasokresu (*conditio, terminus*). Postanowienie, że najm „bez wypowiedzenia“ z dniem x. ustaje, odnosi się oczywiście do końca najmu, do czasokresu, a jeżeli najm się milcząco przedłużył, czasokres jak świat światem nie wróci, więc postanowienie „bez wypowiedzenia „dniem x“ stało się bezprzedmiotowem i nie śmie być związane z okresem najmu milcząco przedłużonego, co do którego już § 1116 u. c. i § 2 ces. rozp. z 15 listopada 1858 stósować należy.

W praktyce sądowej kwestya w mowie będąca bardzo jest chwiejną, choć często rozstrzyganą.

Za, naszym zdaniem przemawia téż inna decyzja najwyższego Trybunału, wprost przeciwna powyżej zamieszczonemu jego orzeczeniu, którą tu powołać nie od rzeczy będzie.

I tak w r. 1869 w sporze awizacyjnym Kl. R. przeciw M. hr. P. co do gmachu bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu sprzedanego, każda z trzech instancji tę kwestyą wprost przeciwnie, jak w powyższym rozstrzygnęła.

C. k. Sąd del. miej. w Krakowie i Trybunał najwyższy oparły się na zdaniu dziś przez nas bronioném, Sąd wyższy zajmował stanowisko przeciwne. Mianowicie najwyższy Trybunał decyzją z d. 7 października 1869 l. 8167 i 8780, zatwierdzając wyrok pierwszego sędziego, wypowiedzenie uchylający, w powodach przytoczył: „jeżeli strony zezwoliły na milczącą odnowę najmu, to odstąpiły oczywiście od postanowienia pierwotnej umowy, a dla wynajmującego wypowiedzenie koniecznem się stało, jeżeli zapobiedz chce dalszemu przedłużeniu, choćby wedle pierwotnej umowy wyraźnie bez wypowiedzenia najm ustać był miał“.

Prócz tych z sobą sprzecznych decyzji c. k. najwyższego Trybunału, nie znajdujemy w obecnym przed-

miocie w ciągu ostatnich lat kilkunastu żadnej innej, co niewątpliwie stąd pochodzi, że w pierwszej instancyi częste o to spory z powodu ugód, do jakich strony w procesach awizacyjnych nader są skłonne, rzadko najwyższej instancyi dochodzą.

Nadmieniamy wreszcie, że kilkanaście najwyższych orzeczeń, odnoszących się do § 1114 u. c., interpretujących tenże § z innych stron jak kwestya obecna — o tyle za naszym zdaniem przemawia, że bacznie strzeże słuszności po stronie biorącego najm lub dzierżawę. (Zobacz zbiór Glasera-Ungera). £.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

210.

Słowa: "...z którego zle zwykle wynika, albo przynajmniej łatwo wyniknąć może" (§ 1 u. k.) nie oznaczają podmiotowej, lecz przedmiotowej podstawę przypuszczenia o istnieniu pośredniego zamiaru.

2) Dla zastosowania przepisów § 155 lit. b) i e) u. k. od zajścia pewnych ciężkich następstw zawistych, obojętną jest rzeczą, czy oskarżony te następstwa uszkodzenia w nieprzyjaźnym zamiarze wyrządzonego przewidzieć mógł.

(Orzeczenie z 10 listopada 1879 l. 6557).

Józef F. skaleczył wśród sprzeczki Wacława P. przez uderzenie szklanką w lewą skroń. Uszkodzenie to samo w sobie ciężkie, spowodowało utworzenie się rózwy zagrażającej życiu skaleczonego, a dalej chorobę przeszło 30-dniową. Z tego powodu uznał c. k. Sąd obwodowy w I. wyrokiem z 12 maja 1879 l. 4035 Józefa F. winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała (§§ 152 i 155 lit. b) i e) u. k., podnosząc w motywach, że do poczytania tej zbrodni nie jest koniecznem, aby oskarżony mógł być przewidzieć ciężkie następstwa swego czynu. W zażaleniu nieważności przeciw temu wyrokowi wniesionem i między innymi na postanowieniu § 281 l. 10 ust. o post. w spr. karn. opartem twierdzi oskarżony, że przedstawione wyżej zapatrywanie Sądu nie zgadza się z drugim ustępem § 1. u. k. i że jedynie postanowienia §§ 152 i 154 stósować należało.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności; w uzasadnieniu zauważał co do powodu nieważności z § 281 l. 10 u. o post. w spr. karn., że interpretacya „nieprzyjaźnego zamiaru“, jakiej żalący się broni, jest dowolną i na ustawie nie opartą. Istota „nieprzyjaźnego zamiaru“ t. zw. pośredniego złego zamiaru polega w tém, że sprawca w zamiarze wywołania skutku, tworzącego istotę czynu zbrodni, przestępstwa lub przekroczenia coś uczynił lub zaniechał, z czego złe przez to zrządzone zwykle wynika lub przynajmniej łatwo wyniknąć może. Istota „nieprzyjaźnego zamiaru“ określoną jest zatem w ustawie raczej przedmiotowo niż podmiotowo. W przeciwnym razie bowiem byłby ustawodawca uznał sprawcę odpowiedzialnym jedynie za to złe, które jako możliwe przewidział, nie uwzględniając wcale okoliczności, czy to złe z czynu samego przez się łatwo wyniknąć może. Powód nieważności z § 281 l. 10 ust. o post. w spr. karn. nie ma tedy miejsca.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie Trybunału Państwowego w sprawie języka wykładowego

w szkołach ludowych brodzkich.

Orzeczeniem z 25 lutego 1878 l. 441 odmówiła gal. krajowa Rada szkolna żądaniu gminy m. Brodów o założenie dwóch publicznych szkół ludowych z językiem wykładowym niemieckim, a Ministerstwo wyznań i oświaty zatwierdziło orzeczenie to rozporządzeniem z 15 października 1879 l. 11.299.

Z tego powodu wniosła gmina m. Brodów zażalenie do Trybunału Państwa, a dnia 12 lipca br. odbyła się publiczna rozprawa przed tym Trybunałem.

W zażaleniu swém podniosła gmina, że galicyjska krajowa Rada szkolna założenie nowych szkół ludowych uznała za konieczne w interesie ludności, że w Brodach istnieją już trzy publiczne szkoły ludowe, a mianowicie jedna czteroklasowa dla chłopców i taka sama dla dziewcząt z polskim językiem wykładowym, a tylko jedna szkoła ludowa, spólna dla chłopców i dziewcząt, ma niemiecki język wykładowy, że taki stan rzeczy nie odpowiada potrzebom izraelskich a zarazem niemieckich mieszkańców brodzkich, którzy razem stanowią prawie $\frac{4}{5}$ części całej ludności. Żaląca się gmina odwołuje się następnie na prejudykat Trybunału państwowego, który przychylił się do analogicznego przedstawienia dwóch słowiańskich gmin wiejskich w niemieckim powiecie Mistelbach.

Ministerstwo oświecenia i wyznań, odpierając zarzuty gminy brodzkiej, powoływało się na artykuł 3 gal. krajowej ustawy szkolnej z 22 czerwca 1867, według którego w galicyjskich szkołach ludowych, utrzymywanych z funduszków publicznych, może być językiem wykładowym tylko język polski albo ruski. Ale i w innym kierunku nie może być mowa o naruszeniu 19. artykułu zasadniczych ustaw państwowych, bo gdy w trzecim ustępie tego artykułu językowe wykształcenie w publicznych szkołach ma się odbywać w językach krajowych, to takim językiem krajowym może być tylko język używany w całym kraju, a nie zaś język, używany w pojedynczych miejscowościach, a więc w Galicyi może być takim językiem tylko język polski albo ruski, ale nigdy język niemiecki, używany tylko sporadycznie tu i ówdzie. Dalej nie mogą postanowienia zasadniczych ustaw państwowych, wypowiedziane jako ogólne zasady i wymagające dopiero przeprowadzenia, alterować specjalnej ustawy krajowej z r. 1867.

Zastępca gminy brodzkiej Dr. Jaques, przedłożył najpierw cały szereg dokumentów, wykazujących, że w Brodach na 18.890 mieszkańców jest 15.038 izraelitów, że Rada gminna i Izba handlowa w tém mieście prowadzą swe rozprawy i spisują protokoły w języku niemieckim, że na 3.500 dzieci w wieku szkolnym, mówi 2.400 po niemiecku, jako w swoim języku ojczystym, i że w wyższym gimnazjum realnym liczba uczniów izraelskich jest taka sama jak liczba uczniów niemieckich. Przechodząc do strony merytorycznej, nadmienia Dr. Jacques, że Trybunał państwowy ma dzisiaj po raz trzeci rozstrzygnąć zażalenie w sprawie naruszenia 19. art. zasad. ustaw państwowych, zachodzi tylko ta różnica, że gdy dotychczas żaliły się szczepek słowiańskie, tym razem niemiecki język jest owym kołem ofiarnym, któremu chcą wyrządzić krzywdę i który musi udawać się do Trybunału państwowego o opiekę. Następnie usiłował mówca osłabić argumenty przytoczone przez Ministerstwo, nadmieniając, że w Brodach reprezentują izraelici narodowość niemiecką, ale nie z powodów wyznaniowych, lecz dlatego, iż w codziennym życiu używają prawie wyłącznie języka niemieckiego, a że to kryterium przy oznaczeniu narodowości jest trafnym, powołuje

się mowca na Dr. Riegera, jako na klasycznego znawcę, który na posiedzeniu Rady Państwa z 18 kwietnia b. r. wypowiedział zdanie, że nie pochodzenie, lecz język decyduje o narodowości; ludność brodzka jest więc niemiecką. Co do wywodów pisma ministeryalnego o tłumaczeniu wyrazów: „języki krajowe“, powołuje się mowca na odmienną interpretacją tych wyrazów przez Trybunał państwowy w sprawie gmin słowiańskich w powiecie Mistelbach i na decyzję najw. Trybunału sprawiedliwości z r. 1850, powziętą w duchu analogicznym w sprawie gminy Kaaden. Występuje nareszcie Dr. Jaques przeciw twierdzeniu, jakoby zasadnicze ustawy państwowe nie mogły usunąć ustawy krajowe z r. 1867.

Trybunał Państwa zawyrokował, że powołaniem rozporządzeniem c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty naruszyło zagwarantowane konstytucyą w art. 19 ustawy zasadniczej z d. 21 grudnia 1867 nr. 142 dz. u. p. polityczne prawo żalającej się gminy miasta Brodów o tyle, iż powołaniem administracyjnymi orzeczeniami wzbroniono jej założenia nowych publicznych szkół ludowych w Brodach z niemieckim językiem wykładowym.

Powody:

Wedle statystycznego zestawienia stósunków ludności m. Brodów, dnia 5 kwietnia 1871 przez c. k. Starostwo w Brodach sporządzonego, a przez p. zastępcę żalającej się gminy przy rozprawie przed Trybunałem Państwa w oryginale przedłożonego, wynosi cała ludność okręgu miejskiego już po dokonaniem w r. 1870 liczeniu 18.890 dusz, z których 15.038 a zatem około $\frac{4}{5}$ część wyznaje religią izraelską. Z tém zgadzają się w zupełności wywody samejże gminy miejskiej, jak niemniej dane najnowszych dzieł statystycznych, które podawają łączną ludność m. Brodów nawet na przeszło 20.000 dusz, z których znowu około $\frac{4}{5}$ część stanowi ludność izraelską, używająca faktycznie przeważnie języka niemieckiego jako języka ojczystego, familijnego i towarzyskiego.

Łączną liczbę dziatwy szkolnej w okręgu m. Brodów podaje sama gal. kraj. Rada szkolna w orzeczeniu swém z 25 lutego 1878, będącym przedmiotem niniejszego zażalenia, na 4.088 a zarazem przyznaje, iż liczba ta w istniejących dotychczas trzech szkołach ludowych, z których dwie z językiem wykładowym polskim, a jedna z niemieckim są urządzone, pomieszczoną być nie może.

Gal. kraj. Rada szkolna uznała w swoim, przez c. k. Ministerstwo w całej osnowie zatwierdzonem orzeczeniu potrzebę założenia jeszcze dwóch szkół publicznych w Brodach i założenia takowych uchwaliła; wszelako nie uwzględniając powtórnego żądania tamtejszej gminy miejskiej, zezwoliła na założenie szkół tych nie z niemieckim, lecz z polskim językiem wykładowym.

W tém postępowaniu rzeczonych dwu administracyjnych władz szkolnych, uznać musiał Trybunał Państwa naruszenie konstytucyjnego, w art. 19 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 nr. 142 zagwarantowanego politycznego prawa żalającej się gminy, a względnie jej mieszkańców niemieckiej narodowości i języka, a mianowicie prawa do założenia takiej szkoły, któraby dzieciom mieszkańców, językiem niemieckim mówiących, potrzebne środki do wykształcenia się w tym języku przysporzyła. (Dok. nast.)

Ze Stowarzyszeń prawników.

Z Izby notaryalnej lwowskiej. Stósownie do uchwał zapadłych na drugiem nadzwyczajnem posiedzeniu Izby notaryalnej we Lwowie dnia 18 lipca b. r. odbytém, deputacya c. k. notaryuszków, składająca się z zastępcy przewodniczącego Dra Józefa Blumenfelda i członka Izby p. Michała Morawieckiego wręczyła 22 b. m. posłowi

p. Ottonowi Hausnerowi petycyą, odpierającą zarzuty notaryatowi przez posłów hr. Krukwieckiego i Jasińskiego podczas rozpraw sejmowych podniesione i uprosiła go, ażeby petycyą powyższą do wiadomości Sejmu przyjętą została.

P. Otto Hausner wniósł tę petycyą nazajutrz, a na wniosek jego odczytana została w Sejmie w całej treści.

Równocześnie doręczoną została w kancelaryi marszałkowskiej prośba tutejszej Izby notaryalnej J. Ex. Marszałkowi krajowemu o zarządzenie w obecnej kadencyi w powyższej sprawie co potrzeba.

W końcu doręczono 22 b. m. posłowi p. hr. Krukwieckiemu pismo tutejszej Izby, którem go Izba uprasza, ażeby rzekome daty i fakta do nadużyć notaryuszków się odnoszące, Izdom notaryalnym jako władzom w myśl § 153 ust. not. nad godnością stanu czuwać mającym, podać zechciał.

Piąty wiec adwokatów austriackich odbędzie się, jak to już dawniej donosiliśmy, w Saleburgu 23, 24 i 25 sierpnia. Program mieści w sobie następujące punkty: Oddział A: Kwestye prawne: „Wiec wyraża zdanie, że gruntowna rewizya 30 rozdziału II części kodeksu cyw. (o wynagrodzeniu szkód) jest w interesie wykonywania sprawiedliwości nagląco pożądaną“. (Ref. Dr. Jaques z Wiednia i Dr. Neumayer z Graacu. Opinią prof. Pfaffa, Strohala i Randy wydrukowano i rozdzielono). Oddział B: Kwestye stanu: I. Wiec uważa za potrzebne w interesie stanu, ażeby w każdym okręgu Izby utworzono z wkładek rocznych fundusz dla wsparcia członków, którzy bez winy swęj popadli w ubóstwo. Wkłádki te razem z wkładkami dla Izby ściągane być powinny i nie mogą połowy tychże ostatnich przenosić. Wydział funduszem ma zarządzać. (Ref. Dr. Feistmantel z Wiednia). — II. Wiec wyraża zdanie, że zasady § 115 projektu proced. cyw., iż przyznawanie prawa ubogich należy do Sądów — pochwałać nie można, lecz że jak dotąd Izdom ma być to prawo oddane. (Ref. Dr. J. Baumfeld z Wiednia) III. Wiec uważa jako kwestyą honorową stanu, aby adwokat substytutowi swemu odpowiadał za ekspensy (honorarium i wydatki), które tenże ostatni ponosi stósownie do mandatu; chyba że przy ustanowieniu substytutu taką porękę wyraźnie wykluczono. (Ref. Dr. Mauthner z Wiednia). IV. Wiec uważa za obowiązek adwokatów, wpisywania do listy kandydatów tylko tych, którzy wyłącznie w kancelaryi praktykować zamierzają, a wykreślenia tych, którzy nie wyłącznie i dostatecznie praktykują. (Ref. Dr. Libitzky z Wiednia). V. Wiec uważa za odpowiednie celowi, aby podobnie jak w węgierskiej ordynacyi adw. z roku 1874, przyjęto do ordynacyi adwokackiej przepis, że zażalenia na adwokatów lub kandydatów, polegające na nieprawdziwych przytoczeniach lub przekręceniu faktów, przez wydział Izby lub Radę dyscyplinarną były odstępywane Trybunałowi w siedzibie Izby będącemu, który żalącego się na grzywnę do 300 złr. lub aresztu skazać ma. (Ref. Dostal z Wiednia). VI. Wiec uważa za pożądaną, aby w razie przesiedlenia się adwokata, Izby były uprawnione w wypadkach szczególnie uwzględnienia godnych, dozwolnić praktyki w nowej siedzibie przed upływem 3. miesięcy. (§ 21 ord. adw.). (Ref. jeszcze nie wymieniony).

Wiadomości potoczne.

XVII. Wykaz majątności tabularnych w Tabuli krajowej zamkniętych i do Trybunałów realnych przeniesionych.

W II. kwartale r. 1880 zamknięto w Tabuli krajowej we Lwowie, a przeniesiono do Trybunałów realnych następujące ciała tabularne:

1. Do c. k. Sądu krajowego w Krakowie: Bien-dziotka, Bienkowiec, Borek fałęcki, Brzesko, Bysina, Części Wojakowa i Rajbród, Jugowiec, Podedworze, Radziechowa, Sidzina, Szczyk, Tymowa Baszówka, Tymowa Czankówka, Tymowa Pawłowszczyzna, Włosienica.

2. Do byłego c. k. Sądu obwodowego w Bochni: Bączarka, Bochnia kameralna, kolonia Vogtsdorf von Wójtowstwo.

3. Do c. k. Sądu obwod. w Kołomyi: Malijowce, Pererów, Pilipy, Rakowczyk, Stecowa, Strzyłcze część I—VII, Targowica, Tnawa, Wołowe, Załecze nad Prutem.

4. Do c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu: Binarowa, Binarowa część, Falkowa dolna, Falkowa górna, Janczowa, Jankowa część I, II, Kamionka, Margon, Mostki, Popardowa niżna i wyżna.

5. Do c. k. Sądu obw. w Przemyślu: Borszczowice v. Borszczowiec, Dudyńce v. Dydyńce, Falejówka (I), Guzowszczyzna, Falejówka (III), Barańszczyzna, Burtkowszczyzna, Smolszczyzna, Stańczyzna, Falejówka (IV), Falejówka (V), Pańszczyzna, Sikorszczyzna, Swięjkowszczyzna i Wołowszczyzna, Jaksmanice v. Jaksmaniec ad Bakuńczyce, Jaksmanice wójtowstwo, Łukowce, Makof (kolonia fizycznie nie istnieje), Małkowice część I—III, Rudenka, Siedliska, Wielmnice.

6. Do k. Sądu obw. w Rzeszowie: Grzęska przyległość do Lubomierza, Majdan Zbydniowski, także Wólka Zbydniowska, Nowosielec przyległość do Pszerska, Ramiszów z przyl., Raniszów kolonia, Rogóźno przyległ. do Przeorska, Swileza czyli Smineza z p. Kameszyn, Studzianna dolna i górna, Zaleszany, Zbydniów, Zielonka.

7. Do c. k. Sądu obw. w Samborze: Bereźnica, Bereźnica część, Bereźów, Dnbowica, Giżon, Horucko, Horszany vel Oszany, Ików, Laska, Lipice, Nowosiółki oparskie, Podwysokie, Polana, Padelicz, Ugartsberg, Wola dołhorucka część.

8. Do c. k. Sądu obw. w Stanisławowie: Komarów, Nadorożna, Nowostawce, Przeniczniki, Wiktorów, Wysoczanka.

9. Do c. k. Sądu obw. w Tarnopolu: Hibów v. Chlibów, Howków mały, także Uwiłówek czyli Howiłowek, Karaszyńce czyli Karaczynie, Kszaniec, Nowosiółka, Pajówka, Tudorów, Uście biskupie, Zarodeczko, Zielona.

10. Do c. k. Sądu obw. w Tarnowie: Glinik polski, Kawczyn, Pogórne, Pogórska Wola, Poskle, Trześnia, Witkowiec, Wola żyrakowska.

11. Do c. k. Sądu obw. w Złoczowie: Hanowce folwark, Horodków, Horodysławiec, Kąkolniki z przyl. Międzyhorce (w jedném ciełe tabulij), Komineczków, Koszary, 9awce folwark, Słobndka czyli Słoboda, Zarwanica.

IV. Wykaz dóbr tabularnych w okręgu c. k. Sądu krajowego lwowskiego, dla których założono nowe księgi tabularne w II kwartale r. 1880: Bogowe, Brzechowice, Czestynie, Czyszki, Dawidów, Dmytrze, Hedwikówka, Jastrzębków, Jastrzębków część, Karaczynów, Kłodzienko, Kopiatyn, Korezmin, Kuliezków, Lindenau kolonia, Lipowice, Lubień mały, Łęgowe, Milatyn, Milatyn nowy v. mały, Narol, Nowystaw, Podliski wielkie, Popielany, Putiatyze, Radwańce, Rekliniec, Rzęsna polska, Rzęsna ruska, Soposzyn, Sroki, Sroki część, Staje, Zarudec, Zornicka.

Wiadomości urzędowe

od 20 do 27 lipca.

(W niniejsze wskazana liczba urzęd. Czesły Lwowski.)

Wyszególnienie. Starosta w Tarnobrzegu Stanisław Jakubowicz w uznaniu skutecznej i pełnej poświęcenia działalności w czasie powodzi, otrzymał krzyż kaw. orderu Franciszka Józefa.

Opróżnione posady. Koncypisty Dyrekcyi Policji we Lwowie ewent. prakt. konc. przy téjże Dyr.; pod. w przepis. drodze służb., a względnie do Dyrekcyi Policji do 18 sierpnia (164).

Mianowanie i przeniesienie. Prakt. sąd. Teodor Kuszpeciński, auskultantem w okręgu apel. krakowskim. — Namiestnik zamianował dotychczasowych dyrektorów kontumacyi w Husiatynie, a względnie w Brodach. Aleksandra Litticha i Emiliana Hryniewieckiego, c. k. weterynarzami powiatowymi, pierwszego w Krakowie. powołując go tymczasowo do Namiestnictwa, drugiego w Husiatynie; zaś Dionizego Harasimowicza, c. k. weterynarza powiatowego w Husiatynie, i Teofila Dożyńskiego, prowizorycznego weterynarza pow. w Rohatynie, prowizorycznymi dyrektorami kontumacyi, pierwszego w Brodach, drugiego w Husiatynie; dalej przeniósł Namiestnik Dra Rapsa Karola, c. k. weterynarza powiatowego w Krakowie, do Rohatyna.

Izby adwokackie. Adw. Dr. Henryk Starzewski przesiedlił się z dniem 2 listopada 1879 z Kałusza do Brodów.

Izby notaryalne. Not. Jan Trybulec z Krościenka do Nowego Targu z 1. sierpnia b. r.

Upadłości. Alter Feuerstein negocjant w Drohobyczu; uchw. S. o. w Samborze z 8 lipca l. 10241, k. k. radca Bereźnicki w Samborze, t. z. Dr. Gelehrter w Drohobyczu; zgłosz. do 60 dni, likw. 16 sierpnia o 9 r. (168).

Uwaga (do upadł.). W masie rozb. Abrahama Goldsterna w Tarnopolu, zarz. Chaima Freudmanna, zast. Józefa Plahnera wybrano (168). W masie rozb. Józefa Schirmana we Lwowie Natan Lubinger zarz., adw. Dr. Skałkowski zastępcą wybrano.

Niewłasnowolni. Antoni Szkolar z Woroniak z powodu umysł. choroby pod kuratelę oddany; kur. Maksym Rużycki, uchw. S. o. w Złoczowie z 13 marca l. 2924, ogł. S. p. tamże z 31 marca l. 3445 (164). — Jurko Demiańczuk z Żabiego chorym na umyśle; kur. Fedor Spaski, uchw. S. o. w Kołomyi z dnia 28 listopada 1876 (sic) l. 9328, ogł. S. p. w Kosowie z dnia 30 grudnia 1876 l. 17882 (165). — Paweł Fesz z Trzciany marn.; kur. Wasyl Szafrań, uchw. S. o. w Przemyślu z 16 sierpnia 1877 l. 9587, ogł. Sądu p. w Dukli z 30 sierpnia 1877 l. 3960 (165). — Teofil Kopystyński z Horodyszczka marn., kur. Bazyl Melko w Tatarach, uchw. i ogł. S. o. w Samborze z 14 lipca l. 9860 (166). — Onufry Bugier z Sapahowa marn.; kur. Michał Salamon, ogł. S. p. Mielnica z 9 czerwca l. 2887 (169).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 30445.

Ogłoszenie.

L. 97.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Jakób Salomon Hulles“, handel towarami mieszanymi we Lwowie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 2 lipca 1880 została wykreślona.

Lwów dnia 10 lipca 1880.

Teodorowicz.

T r e ś ć :

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austriackich za granicą. — Listy ze Sejmu. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumerate przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA O LICHWIE w praktycznem zastosowaniu.

Ostatniemi czasy jeden z korespondentów naszych wiedeńskich począł zbierać orzeczenia najw. Trybunału, odnoszące się do ustawy galicyjskiej o nierzetelnem postępowaniu w interesach kredytowych. Orzeczenia te, dla naszego kraju wielkiej wagi będące, wykazują, że zwłaszcza najważniejsza niemal kwestya wstecznego działania rzezonój ustawy bardzo rozmaicie bywa traktowana. Ze względu na to sądzimy, że przysłużymy się Czytelnikom naszym, jeśli orzeczenia te skrzętnie rejestrować będziemy, zachowując sobie uwagi nasze na później, gdy dłuższy szereg tych orzeczeń dozwoli ocenić należyce praktykę Sądów w tych kwestiach.

Rozpoczynamy dziś tę publikacyą, przytaczając następujące cztery orzeczenia:

I.

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie dozwolił na podstawie aktu notaryalnego z 29 grudnia 1873 i dwóch poprzednich prawomocnych uchwał z r. 1879, na rzecz Mojżesza H., na zaspokojenie sumy 100 złr. z 30% odsetkami od 20 listopada 1876 bieżącemi, po strąceniu z takowych spłaconej w sierpniu 1879 kwoty 20 złr., tudzież kosztów egzekucyjnych, przymusową sprzedaż realności dłużnika Ilka Sz.

Na rekurs dłużnika, w którym tenże kwitem wierzyciela z 21 września 1879 udowodnił, iż dalsze 50 złr. na powyższe 30% odsetki spłacił, c. k. Sąd kraj. wyższy we Lwowie zmienił powyższą rezolucyę o tyle, że egzekucya tylko na zaspokojenie 6% dozwoloną zostaje i że spłacona łącznie kwota 70 złr. potrąconą być ma z wierzytelności wedle obecnej zniżonój stopy procentu. W rekursie rewizyjnym oparł się Mojżesz H. na tém, iż w mowie będąca ustawa na dawniejsze od niej pretensye, zwłaszcza na odsetki przed jej wejściem w życie urosłe działać nie może, że już za panowania tej ustawy

dwa stopnie egzekucyi na zaspokojenie całych 30% odsetek zostały dozwolone, i że wreszcie dłużnik płacąc 50 złr., wyraźnie pokwitował, że płaci na poczet 30% odsetek, a wedle § 1432 ustępu końcowego policzenia tej opłaty na procent 30% cofnąć nie można.

C. k. Sąd najwyższy potwierdził w zupełności decyzją Sądu wyższ., uzasadniając owe orzeczenie następnie:

„Przesadność korzyści wierzycielowi przyznanych, prowadząca koniecznie do zguby dłużnika, wedle jego stanu i stósunków, mimo nieznacznej kwoty kapitału jest oczywistą, a przytém rzeczą jasną, że dłużnik jedynie z potrzeby i niedoświadczenia na te wysokie odsetki się zgodził, tak iż zachodzą tu warunki § 1 ust. z 17 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p.“

„Jeżeli się do tego zważy, że wedle § 5 tej ustawy, w razie jeżeli nie było karnego dochodzenia, sędzia cywilny orzekać ma, o ile pretensya przymusowa może być ściągana, że tę ustawę wedle jej ducha także do umów przed takową zawartych, a to bez względu na przepisy powszechnej ustawy cywilnej i jej przepisami pogodzić się nie dające stósować należy, że przytém stadyum już dozwolonój egzekucyi nie ma znaczenia, że wreszcie policzenie spłaconej kwoty 70 złr. konsekwentnie wedle wysokości pretensyi przy obecnie obniżonój stopie odsetek wedle §. 1416 u. c. nastąpić winno; jeżeli się w końcu zważy, że dołączona do rekursu rewizyjnego decyzya Sądu najw. jako w innój sprawie przy odmiennych faktycznych okolicznościach zapadła na obecne rozstrzygnięcie wpływu mieć nie może, a w obecnej sprawie Sąd najwyższy jeszcze nie orzekał, to zarekurowana decyzya Sądu wyższego tak ustawie, jak stanowi rzeczy odpowiedną się okazuje.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 8 czerwca 1879 l. 6184)*.

II.

Aktem notaryalnym z 27 października 1875 zobowiązał się D. płacić Leibowi W. od sumy pożyczkowej

* Por. orz. z 6 kwiet. 1880 l. 3599 na str. 231 b. roczn.

200 złr. aż do terminu zwrotu t. j. do 27 października 1876 odsetki po 34% rocznie.

C. k. Sąd pow. w Mościskach dozwalając na podstawie tego aktu egzekucyjną na ruchomości i realność dłużnika, przyznał Leibowi W. do 27 października 1876 odsetki po 34%, odtąd zaś wedle § 1333 u. c. tylko po 6%, bo strony po za powyższy termin stopy procentu nie omówiły.

Na rekurs wierzyciela c. k. Sąd wyższy we Lwowie zmienił powyższe dozwoleństwo egzekucyjną o tyle, iż 34% odsetki po dzień 28 września 1877 jako po dzień wejścia w życie ustawy z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p., zaś odtąd ustawicznie 6% odsetki przyznał, „inaczej bowiem byłoby chciwym lichwiarzom możliwym, przez nieuzasadnione zwleknięcie ściągnięcia długu ustawę obejść i dłużnika uciskać, do czego Sąd w obec powyższej ustawy ręki podawać nie powinien.

Na rekurs rewizyjny dłużnika, żądający zatwierdzenia uchwały pierwszego sędziego, c. k. Sąd najw. do tego się przychylił, przytaczając jeszcze po nad uzasadnienie pierwszego sędziego:

Rzeczywistym jest, że umówione 34% procenta zgubę gospodarczą dłużnika sprowadzić mogą, coby wedle ustawy z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. stanowiło występki, gdyby pożyczka nie była przed jęj wejściem w życie zawartą.

Mimo to jednak z uwagi, że ustawa powyższa jest zakazową, egzekucja na te wygórowane odsetki dozwoloną być nie może, bo przeto by właśnie sprowadzono ruinę dłużnika, której ustawa zapobiedz usiłuje. W tym stanie rzeczy, skoro się dłużnik ograniczeniem odsetek pierwszego sędziego zadowolnia, uchwałę tegoż pierwszego sędziego zatwierdzić należało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 lipca 1880 l. 7935).

III.

Aktem notaryalnym z 21 grudnia 1874 pożyczyl Wasyl S. od Altera G. 380 złr., zobowiązując się 80 złr. dnia 22 czerwca 1875, a resztę 300 złr. d. 22 grudnia 1875 oddać, a w razie niedotrzymania tych terminów 52% odsetki opłacać.

Po prawomocnie przeprowadzonym pierwszym stopniu egzekucyjnym, przyjął Sąd powiatowy w Peczenizynie uchwałę z 4 listopada 1879 l. 7799 protokół egzekucyjnego oszacowania realności dłużnika do wiadomości co do całej pretensji wierzyciela, a więc i na zaspokojenie 52% odsetek od 22 marca 1875.

Na rekurs dłużnika atoli Sąd wyższy we Lwowie zmienił tą uchwałę o tyle, iż odsetki powyższe od dnia 22 czerwca 1875 począwszy do 6% ograniczył, stanowiąc zarazem, że opłacone wedle przyznania wierzyciela niby na pierwotny 52% kwoty 100 złr. i 7 złr., na poczet pretensji, jak się takowa przy umniejszonym procencie przedstawia, policzone być mają, albowiem jakkolwiek akt notaryalny dawniejszym jest od ustawy z 17 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p., to z mocy §§ 1 i 5 téjże ustawy sędzia każdego czasu w toku egzekucyj-

wydobycia zbyt wygórowanych odsetek odmówić ma prawo, a przewidziane w § 1 téj ustawy warunki w obecnym wypadku jaskrawo zachodzą; zniża się więc procent do ustanowionego wymiaru.

C. k. Tryb. najw. odrzucając rekurs rewizyjny wierzyciela, podzielał zapatrywanie Sądu wyższego, a nadto przytoczył, że ustawa wyz. powołana jest zakazową, a przeto i do poprzedzających ją umów ma zastosowanie, a skoro ustanowienie 52% odsetek tu jest nieważne, tak rzecz brać należy, jak gdyby strony stopy procentu wcale nie oznaczyły, wskutek czego zastosowanie tu znajduje przepisany ustawą z 14 czerwca 1868 nr. 62 dz. u. p. procent ustawiczny 6%, rocznie.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 22 czerwca 1880 l. 6904).

IV.

Aktem notaryalnym i 23 marca 1874 pożyczyl M. Gł. wraz z swą żoną od Majera M. 225 złr. na pół roku, obowiązując się w razie chybienia terminu płacić po 8 złr. miesięcznie procentu.

Sąd powiatowy w Bochni przyjął w toku egzekucyjnej uchwałę z 19 maja 1880 protokół egzekucyjnego oszacowania realności dłużniczej co do całej pretensji, a więc i co do powyższych odsetek do wiadomości.

Na rekurs dłużników, Sąd wyższy w Krakowie zniżył ten procent od 23 września 1874 począwszy do 6% rocznie, powołując się w uzasadnieniu swęj decyzji na §§ 1 i 4 ustawy z 17 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p.

C. k. Trybunał najw. oddalając rekurs wierzyciela, zatwierdził orzeczenie Sądu wyższego z tychże powodów.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 14 lipca 1880 l. 7584).

Ł.

Małżeństwa cudzoziemców w Austrii

i obywateli austriackich za granicą.

(Dokończenie).

Jeśli w państwie, którego poddanymi są małżonkowie, istnieje dla wszystkich wyznań jedno i to samo prawo, to, choć małżeństwo jest mieszane, nie nastęca to żadnych trudności. Gdzie w państwie, którego poddanymi są małżonkowie, istnieje wyznaniowe prawo małżeńskie, a małżeństwo nie jest mieszane (t. j. małżonkowie należą do tego samego wyznania) należy oczywiście stosować prawo normujące stosunki tego właśnie wyznania. Jeśli zaś małżeństwo jest mieszane, to sędzia musi oczywiście przedewszystkiém patrzeć, czy prawo tego państwa, do którego należą małżonkowie, nie zawiera postanowień, że, gdzie idzie o rozwód lub rozdział małżeństwa mieszanego, ma rozstrzygać prawo téj lub owęj strony, albo téż prawo pewnego wyznania. Jeśli są takie postanowienia w tamtém prawie, sędzia, przed którego wniesiono żądanie rozwodu lub rozdziału, musi te postanowienia uwzględnić. Gdzie zaś takich po-

stanowień w tamtém prawie nie ma, a chodzi o rozwód lub rozdział małżeństwa mieszanego? Tu przede wszystkim pewnym jest, że nie można brać za podstawę wyłącznie jednego tylko prawa (n. p. tylko prawa męża albo tylko prawa strony wynoszącej skargę albo tylko prawa strony pozwanej), bo zawsze rozciągalibyśmy bez żadnej racji prawo pewnego wyznania na osoby do niego nie należące. Owszem, jak mówi prof. Sicherer, żaden z małżonków nie może żądać, aby drugiego sądzono według surowszego prawa, jak według prawa wyznania, do którego tenże należy, ani też żądać, aby jego samego sądzono według łagodniejszego prawa, jak według prawa własnego jego wyznania. Z drugiej znów strony nie można uwzględnić praw obu małżonków w ten sposób, aby dla każdego z małżonków osobne według własnego jego prawa wydać orzeczenie. Wynika to bowiem już z natury stosunku małżeńskiego, że, jeśli czy to zupełnie ma być małżeństwo rozwiązane, czy też tylko zniesioną faktyczną spólność między małżonkami, zawsze sędzia, który ma jedno lub drugie orzeczeniem swém sprowadzić, może dla obu małżonków w tym względzie tylko jedno i to samo wydać orzeczenie, które znów dla obu małżonków jedne i te same skutki sprowadza ¹¹²⁾. Przeciwnieństwo tego racjonalnie przypuścić się nie da ¹¹³⁾. Otóż ze względu na to wszystko sędzia może wydać wyrok orzekający rozwód lub separacją takiego małżeństwa tylko wtedy, jeśli zachodzą przyczyny, dla których jednego lub drugiego dopuszcza tak prawo męża, jak prawo żony (i oczywiście jeśli dla tychże przyczyn także i według własnego jego prawa rozwód lub rozdział jest dopuszczalny) ¹¹⁴⁾. Co się tyczy rozwodu, musimy poruszyć jeszcze jeden możliwy wypadek. Po separacji możliwym jest, że mąż do jednego a żona do innego państwa należy, np. poddany austr. zawiera małżeństwo z poddanką pruską, ona oczywiście staje się obywatelką austr.; małżeństwo to zostaje potem separowane, a mąż po uzyskanej separacji zmienia obywatelstwo, przyjmuje np. obywatelstwo francuzkie — ta zmiana pozostanie bez wpływu dla żony. Jak postąpić ma sędzia w takim wypadku? Otóż tu sędzia austriacki (podobnie jak powyżej) musi się liczyć tak z prawem, któremu mąż podlega, jak z prawem, któremu żona podlega i orzeknie rozwód tylko wtedy, jeśli zachodzą przyczyny, dla których tak jedno,

¹¹²⁾ Sicherer str. 468. — Rittner Rozwody i małż. siedmiogrodzkie (*Przegląd sąd. i adm.* 1880 str. 58).

¹¹³⁾ W obecnym stanie, ustawodawstwa austr. zdarzyć się natomiast może, że jeden i ten sam wyrok, orzekający rozwód, inny dla jednego, inny dla drugiego małżonka ma skutek. To mianowicie w wypadku, gdzie małżeństwo było zawarte między niekatolikami a później jedna ze stron zmienia religię i przechodzi do kościoła kat. — Zob. Rittner str. 342 i n.

¹¹⁴⁾ Wypadki wyżej poruszone rozbiera Sicherer str. 460 i nast.

jak drugie prawo rozwodu dopuszczają i dla których dopuszcza też rozwodu prawo austr.

Czy rozwiedziony małżonek może zawrzeć powtórne małżeństwo, jest bez żadnej wąpliwości kwestyą zdolności osobistej ¹¹⁵⁾.

Co się tyczy kwestyi t. zw. „małżeństw siedmiogrodzkich“, która z natury swój winna była właściwie wejść w zakres naszej pracy, to w obec niedawno w łamach niniejszego pisma zamieszczonej rozprawy prof. Rittnera nie pozostaje nam nic innego, jak, przystępując zresztą w zupełności do jego wywodów, zrobić tylko następującą w tym przedmiocie uwagę. Prof. Rittner powiada (*Przegląd sąd. i adm.* 1880 str. 58, co się tyczy uznania wyroku sądu zagranicznego przez sędziego austr.), że „także sędzia austr. uzna małżeństwo jako rozwiązane“, jeśli „w czasie rozwodu oboje małżonkowie już do związku państwa austr. nie należeli“. Naszém zdaniem, sędzia austr. nie wszędzie jeszcze tam, gdzie w czasie rozwodu żaden z małżonków do związku państwowego austr. nie należał, uzna małżeństwo za rozwiązane. Gdzie bowiem w czasie rozwodu jeden z małżonków był poddany państwa, które w ogóle nie zna rozwodu, uznaniu wyroku sądu zagranicznego sprzeciwiać się będą te same względy, co w wypadku, gdzie w czasie rozwodu jeden z małżonków był obywatelem austr. Otóż pierwszym warunkiem ¹¹⁶⁾ uznania przez sędziego austriackiego ważności powtórnego małżeństwa, które osoba rozwiedziona zawarła za życia swego małżonka, jest, aby w czasie rozwodu oboje rozwiedzeni małżonkowie już nie byli poddanymi austr. ani poddanymi takiego państwa, które w ogóle nie zna rozwodu.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 2 sierpnia.

(Uregulowanie papierów na okaziciela).

Na polu prawodawczém cisza zupełna. Parlamenty na feryach, a wśród kanikuły wszelka praca legislacyjna ustaje. W obec tego nie bez interesu będzie dla czytelników naszych doniesienie, że niemiecka filia stowarzyszenia dla reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego, rozpoczęła usiłowania do uregulowania ważnej a tak mało dotąd opracowanej gałęzi prawa o papierach na okaziciela opiekujących. Dyrekcyja téj filii rozesłała następujące rezolucye do zaopiniowania: 1) Papiery na okaziciela, opatrzone prawem osobnego zaspokojenia do

¹¹⁵⁾ Zob. Rittner str. 52 uw. 36. — Tenże Rozwody i małż. siedm. (*Przegląd sąd. i adm.* 1880, str. 58). — Sicherer str. 139, 140, dalej Bluntschli cyt. rozpr. str. 34, 46. — Foleville cyt. rozpr. str. 56. — Stölzel, *Die Wiederverheirathung eines beständig von Tisch u. Bett getrennten Ehegatten* 1876, str. 16, 17. — Holzendorff, *Der Rechtsfall der Fürstin Bibesco* 1876, str. 15 i n.

¹¹⁶⁾ Zob. Rittner Rozw. i małż. siedm. *Przegląd sąd. i adm.* 1880 str. 64).

ważności swęj potrzebują wpisu do księgi publicznej, przez władze rządowe w tym celu założyć się mającej. Pierwszeństwo stósuje się do daty wpisu, o ile sam wpis nie mieści w sobie zrzeczenia się w tym względzie. Zastrzeżenie pierwszeństwa dla później imitować się mających pożyczek dopuszczalne są jedynie w tym razie, jeśli dla takowych już pewne sumy wyznaczono. Jawność ksiąg niezem nie jest ograniczoną. 2) Wydawać akcyj na okaziciela nie wolno przed wpłaceniem całej kwoty nominalnej. Częściowych promes lub tymczasowych poświadczeń na okaziciela wcale wydawać nie wolno. Subskrybent takiej akcyi odpowiada bezwzględnie za zapłatę 40% kwoty nominalnej. Od tej odpowiedzialności nie uwalnia go ani przeniesienie, ani też zwolnienie go ze strony Towarzystwa. W umowie o spółkę może być postanowionem, że po wpłaceniu 40% subskrybent od dalszej wpłaty musi być uwolniony i że w tym przypadku mogą być wydawane promesy i częściowe poświadczenia na okaziciela opiekujące. 3) Co do przekazu papierów na okaziciela, następuje on przez proste oddanie. Przy papierach przekazanych wystarcza indosament. 4) Przepisanie papieru na nazwisko nastąpić może tylko na żądanie posiadacza. To samo rozumie się o wykreśleniu przepisania. Inne rodzaje przepisania (wyjęcie z obiegu) są niedopuszczalne. 5) Windykacya papierów na okaziciela w obec nabywcy w dobrej wierze jest niedopuszczalną. Komu skradziono lub kto zagubił papier, może żądać wyjęcia z obiegu (*Sperrę*), którą się powstrzymuje, skoro zgłosi się nabywca w dobrej wierze. Przed upływem terminu wpłata nastąpić może jedynie za złożeniem zabezpieczenia. 6) Jeśli udowodniono, że papier taki uległ zniszczeniu, ma być wygotowany papier odpowiedni na polecenie sądowe. Jeśli zniszczenie jedynie uprawdopodobniono, można ogłosić papier w celu amortyzacyi. W razie zagubienia lub kradzieży papieru, amortyzacya nastąpić nie może. W takim bowiem razie następuje jedynie wyjęcie z obiegu (*Sperre*).

Praktyka sądowa.

Urzędnik państwowy jest sam uprawnionym do żądania wyłączenia z pod egzekucyi przedmiotów, będących własnością Skarbu, a u niego zajętych.

U pomocniczego dozorca telegrafów rządowych X., zajęto sądownie celem zabezpieczenia pewnej pretensyi Mendlowi W. dłużnej, jednokonny wózek.

X. wniósł pozew o wyłączenie z pod egzekucyi wózka jako własności rządowej, lecz z żądaniem pozwu przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie oddalony został, albowiem nie X., lecz Dyrekcyja telegrafów w myśl § 366 u. c. posiada uprawnienie do żądania uznania własności wózka, a tego nie uczyniła.

C. k. Sąd wyższy wyrokiem z d. 13 marca 1879 l. 3010 zmienił wyrok Sądu kraj. i przychylił się do żądania X., albowiem z przedłożonego certyfikatu przez c. k. rewizora sekcji telegraficznej wystawionego okazuje

się, iż X. jako pomocniczy dozorca telegraficzny z urzędu uposażonym jest skarbowym jednokonnym wózkiem, przeznaczonym do objazdów służbowych. Gdy powołany dokument publiczny w myśl § 180 ust. o p. sąd. stanowi zupełny dowód na fakt nim objęty, przeto nie ulega żadnej wątpliwości, że jednokonny wózek jest przedmiotem do Skarbu telegraficznego należącym i że wózek ten wbrew przepisom dekr. nadw. z d. 16 maja 1793 l. 103, z 13 maja 1814 l. 1086 i z d. 15 lutego 1815 l. 1132 zb. u. s. na rzecz Mendla W. zajęty i oszacowany, w ślad powołanych przepisów z pod egzekucyi wyjętym być winien.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu wyższego z uwagi, iż X. będąc za wózek Skarbowi Państwa odpowiedzialnym, zupełnie był uprawnionym z mocy urzędowego swego stanowiska do żądania wyłączenia wózka w mowie będącego z pod egzekucyi przez pozwanego prowadzonej.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 29 października 1879 l. 9561). J. L.

Faktyczne wykonywanie przejazdu obcym gruntem, bez wykazania sposobu nabycia tego prawa, nie zawsze wystarcza do szukania obrony w drodze prowizoryalnej.

Szaja M. wystąpił przeciw Michałowi U. ze skargą prowizoryalną dlatego, że pozwany zaorał swój do realności powoda przylegający trawnik, którym powód od lat kilku do i ze swęj realności jeździł.

Po przeprowadzonej rozprawie, w której się nie wdawano w kwestyę, na jakiej zasadzie powód tym trawnikiem przejeżdżał, która atoli prawdziwość skargi stwierdziła, zgodnemi orzeczeniami c. k. Sądu powiatowego w Dobczycach i c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, dając miejsce żądaniu pozwu w myśl §§ 346 i 339 u. c. utrzymano powoda w posiadaniu prawa przejazdu i zabroniono pozwanemu pod karą dalszego naruszenia.

Atoli na nadzwyczajny rekurs rewizyjny pozwanego, c. k. Sąd najwyższy zmienił obie powyższe zgodne decyzje, powoda z żądaniem skargi oddalił i jego na koszt wszystkich trzech instancyj zasądził, a to z następujących powodów: Choć się przyjmie za prawdę, że powód spornym trawnikiem lat kilka jeździł i że pozwany zaoraniem trawnika odjął mu możność dalszego przejazdu, to z tego jeszcze nie wynika, by pozwany, zostawiwszy trawnik lat kilka odłogiem i nie zabraniając powodowi przez ten czas przejazdu takowym, postradał prawo dowolnego zarządzenia tym swoim trawnikiem, a powód nabył służebność przejazdu i prawo zakazu przeistoczenia trawnika, — do nabycia bowiem takiego posiadania potrzeba warunków § 313 u. c., których istnienia tu powód ani nie twierdzi.

W obec tego nie ma znaczenia zarzut pozwanego, że powód tylko za każdorazowem zezwoleniem jego przejeżdżał, bo powód nie zdołał uzasadnić żądania skargi.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 kwietnia 1880 l. 3344). E.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

211.

O koniecznej obronie i jej nadużyciu. — Przekroczenie oskarżenia nie ma miejsca, jeżeli na wniosek prokuratora o zasądzenie za nadużycie koniecznej obrony zapadnie wyrok zasądający za zbrodnię stanowiącą przedmiot pierwotnego oskarżenia.

(Orzeczenie z 21 listopada 1879 l. 9622).

Gdy B. dnia 28 maja 1879 szedł gościńcem prowadzącym z Torbole do Riny, zastąpił mu P. drogę, mając w obu rękach kamienie, rzucił na B. mimo próśb jego kamieniem, a chybiwszy celem, skaleczył go drugim do krwi. B. zaczął uciekać w kierunku do Riny, jednak P. schwycił go za surdut. Skaleczony nie chcąc porzucić surduta, wyjął z kieszeni nóż i skaleczył P. w taki sposób, iż tenże przeszło 30 dni chorował. Po tém zajęciu biegli obydwaj do Riny, P. naprzód, B. za nim z nożem w rękę, lecz nie w zamiarze ścigania go, lecz niesienia mu pomocy. Taki stan rzeczy skonstatowany został przy rozprawie publicznej, skutkiem czego prokurator rządowy od pierwotnego oskarżenia o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała odstąpił, żądając tylko zasądzenia oskarżonego za przekroczenie granic koniecznej obrony w myśl § 335 u. k.

Sąd obwodowy w Rovereto uznał oskarżonego B. winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała w myśl §§ 152 i 155 lit. b) u. k.

Przeciw temu wyrokowi wniosł zasądzony zażalenie nieważności, opierając je na tém: 1) że wobec wniosku prokuratora oskarżenie zostało przekroczonym (§ 281 l. 8 ust. o post. w spr. karn.); 2) że wskutek niewłaściwego zastosowania ustawy przyjęto istnienie złego zamiaru, a wykluczono konieczną obronę (§ 281 l. 9 a) i b) ust. o post. w spr. karn.).

Trybunał kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności, zniósł wyrok I. instancyi i uwolnił żalącego się od oskarżenia, niemniej od obowiązku zwrócenia kosztów sporu i wynagrodzenia szkody. W motywach zauważał Trybunał, że powód nieważności ad 1) nie istnieje, w myśl § 267 ust. o post. w spr. karn. bowiem Sąd związany jest wnioskiem oskarżyciela tylko o tyle, iż nie może oskarżonego uznać winnym czynu, który pierwotnie nie tworzył podstawy oskarżenia, ani też w toku rozprawy głównej takowem objęty nie został, zaś wyrok wydaje Sąd w myśl § 262 ust. o post. w spr. karn. według własnego przekonania prawnego, bez względu na skwalifikowanie czynu w oskarżeniu. W obec tego Sąd przy rozstrzygnięciu pytania, czy czyn zarzucony oskarżonemu ma być jako zbrodnia poczytany, czy konieczną obronę przyjąć należy, wnioskami oskarżyciela wcale związanym nie był.

Natomiast wykluczając konieczną potrzebę z tego jedynie powodu, iż oskarżony nie był zmuszony użyć noża, mogąc się ratować ucieczką, Sąd pierwszej instancyi zapoznał prawną naturę koniecznej obrony, której istota w tém polega, aby czyn wyłącznie w celu odparcia bezprawnej napaści na życie, wolność lub mienie pod warunkami w § 2 lit. g) u. k. określonymi wykonany był, a której ustawodawca nie wyklucza dlatego jedynie, że napadnięty przeniósł opór nad ucieczkę. Z drugiej strony oczywiście w każdym wypadku zbadać należy, czy środki użyte do odparcia napaści były w tym celu potrzebne, czy też granice koniecznej obrony li tylko z przerażenia lub obawy przekroczone. Z tego stanowiska badając sprawę, dochodzi się do wniosku, iż Sąd pierwszej instancyi sam przyjął, że B. nieprawnie w sposób życia jego względnie bezpieczeństwu osobistemu zagrażający napadnięty został i że skaleczył napastnika w celu ratowania się.

Chociaż zatem użycie noża nie było koniecznym nie jest tém samem wykluczonem przypuszczenie, że B. działał

w stanie koniecznej potrzeby, podczas gdy Sąd orzekający wcale nie zastanawiał się nad pytaniem, czyli nie przekroczył granic koniecznej obrony ewentualnie czyli nie działał pod wpływem przerażenia lub obawy, a mimo to konieczną obronę wykluczył jedynie z powodu, że B. łatwo mógł się ocalić, nie potrzebując używać noża. Wyrok zasądający polega zatem na tém błędnem tłumaczeniu § 2 lit. g) u. k., a zażalenie nieważności, o ile się opiera na § 281 l. 9 a) i b) jest zupełnie uzasadnionem.

Uwzględniając faktyczne okoliczności przy rozprawie głównej skonstatowane, przyjąć należy, że B. działał pod wpływem takiego przerażenia, które wszelką świadomość czynu wykluczyło, zaczęć od oskarżenia uwolnionym być musi.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie Trybunału Państwowego
w sprawie języka wykładowego

w szkołach ludowych brodzkich.

(Dokończenie).

Zbytecznym byłoby bliższe uzasadnienie, iż przez obecne urządzenie szkół ludowych w Brodach — mianowicie ze względu na okoliczność, że z 4088 dzieci obywateli do uczęszczania do szkół, wedle wyż wspomnianego stósunku narodowego i językowego ogólnej ludności około $\frac{4}{5}$ część zaliczoną być powinna do niemieckiej narodowości, względnie do niemieckiego języka ojczystego — z powodu istnienia jednej tylko szkoły z niemieckim językiem wykładowym, a przeznaczoną równocześnie dla chłopców i dziewcząt, potrzebne do wykształcenia tychże dzieci w swoim t. j. niemieckim języku środki naukowe, żadną miarą za dostateczne uznane być nie mogą, co też przełożony izraelskiego zboru w Brodach w przedłożonym przy ustnej rozprawie przed Trybunałem Państwa certyfikacie z 6 lipca 1880 istotnie stwierdził, nadmieniając, że istniejąca tam niemiecka szkoła, utrzymywana z prywatnych środków żydowskich, z uwzględnieniem lokalności tudzież liczby przyjętych nauczycieli tylko 900 uczniów przyjąć może.

Rażący stósunek izraelskiej a względnie niemieckiej młodzieży szkolnej w Brodach, z której znacznie większa część w istniejących tam szkołach ludowych nauki w niemieckim języku wykładowym otrzymać nie może, jest tém jaskrawszy, jeżeli się zważy, że gal. krajowa Rada szkolna w orzeczeniu swém dla innej, znacznie mniejszej części brodzkiej młodzieży szkolnej, nie należącej do izraelskiej względnie niemieckiej ludności, oprócz istniejących już dwóch szkół ludowych z polskim językiem wykładowym, jeszcze dwie inne szkoły, również z językiem wykładowym polskim za potrzebne uznała.

C. k. Ministerstwo oświaty usprawiedliwia wspomniane rozporządzenie swe, zatwierdzające orzeczenie gal. krajowej Rady szkolnej tém, że wedle art. 2. gal. ustawy szkolnej o języku wykładowym w galicyjskich szkołach ludowych i średnich z 22 czerwca 1867 nr. 13 dz. u. kr. w szkołach ludowych, zasilanych funduszami publicznymi lub domagających się tego zasiłku, tylko język polski lub ruski jako wykładowy zaprowadzony być ma, bynajmniej także język niemiecki.

Pominąwszy jednak, że postanowienie w osnowie powołanego art. 2. bynajmniej nie jest stanowczo i jasno wypowiedziane, zbytecznym byłoby uzasadniać zasadę prawną, że każde jakiegokolwiek bądź postanowienie publicznych władz, a zatem tak Ministerstwa oświaty, jakoteż gal. krajowej Rady szkolnej, także pod względem

języka wykładowego w galicyjskich szkołach ludowych, w związku z wszystkimi innymi ustawami, a w szczególności z ustawami zasadniczymi pozostawać musi i ustawom tym sprzeciwiać się nie powinno, gdyż władze te orzeczenia swe wydawać mają nietylko w myśl ogólnych zasad prawnych, lecz także według wyraźnych przepisów obowiązujących ustaw, a specjalnie w sprawach szkół ludowych wedle gal. ordynacji krajowej z 20 lutego 1861 (§ 18, II. 2.) i § 6 państwowej ustawy szkolnej z 14 maja 1869 nr. 62 dz. u. p. i zawsze tylko w granicach ogólnymi ustawami zakreślonych.

Że zaś do tych, ustawą zakreślonych granic należą przedewszystkiem i w pierwszej linii granice ustawami zasadniczymi Państwa określone, że przeto postanowieniem jakiegokolwiek bądź, choćby co do swego zakresu działania zasadniczo autonomicznej władzy, zagwarantowane ustawami zasadniczymi polityczne prawa poszczególnych obywateli Państwa lub całych narodowości nigdy naruszone być nie powinny, że owszem minister (oświaty) w danym razie przeciwko takim, przez jakąkolwiek władzę krajową usiłowanym przekroczeniom zakreślonych ustawami zasadniczymi granic, w sposób zakazujący lub reformujący wystąpić powinien, nie ulega żadnej wątpliwości.

Gdyby nawet cyt. § 2. gal. ustawy o języku wykładowym istotnie miał podsunięte mu przez Ministerstwo oświaty postanowienie, to takowe od dawna zniesionem byłoby przez późniejsze ustawodawstwo; albowiem pomijając, że według powyższych uwag — w mowie będące postanowienie galic. ustawy krajowej już przez art. 19. powołanej ustawy zasadniczej wogólności istotnej, derogacyjnej zmiany doznało, to prócz tego specjalnie co do spraw szkolnych i języka wykładowego w szkołach ludowych — wyraźnie uchyloną została przez § 77 państwowej ustawy szkolnej z 14 maja 1869 nr. 62 dz. u. p. moc obowiązująca wszystkich, postanowieniom téjże ustawy sprzeciwiających się lub nią zastąpionych ustaw i rozporządzeń wszystkich poszczególnych krajów.

Z tego powodu w miejsce uzupełnionego a po części zniesionego art. 1. i 2. powołanej gal. ustawy krajowej, przedewszystkiem § 6. państwowej ustawy o szkołach ludowych z 14 maja 1869 nr. 62 dz. u. p. jako decydujący uznawać należy, wedle którego każda a zatem i galicyjska krajowa władza szkolna postanowienie względem języka wykładowego w szkole krajowej li tylko „w granicach téj ustawy“, a zatem wedle powyższego: w pierwszej linii „w granicach ustawami zasadniczymi zakreślonych“ ze skutkiem prawnym uchwalić może.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty usiłowało rozporządzenie swe następującym uzasadnić wywodem: Izraelicy mieszkańcy Brodów nie mają prawa przyznawać się do niemieckiej narodowości, ani też język niemiecki uznawać za swój własny, a to tém mniej, ileż obecnie faktycznie i w myśl art. 2. cyt. ustawy kraj. z 22 czerwea 1867 tylko język polski i ruski, bynajmniej zaś także niemiecki istnieją jako języki krajowe (*Landessprachen*) t. j. języki, używane w całym kraju a nietylko w większych lub mniejszych okręgach lub powiatach, albo też wyłącznie w poszczególnych, zamkniętych miejscowościach kraju, że tedy przez niedopuszczenie niemieckiego języka wykładowego zamieszkałym w Galicyi obywatelom nie odmówiono bynajmniej możności wykształcenia dzieci swych w jednym z używanych tam języków krajowych.

Wywody te — zdaniem c. k. Trybunału Państwa — nie zgadzają się z obowiązującymi ustawami, albowiem fakt, iż niemal wszyscy izraelicy mieszkańcy Brodów posługują się niemieckim językiem jako językiem ojczystym, rodzinnym i towarzyskim, przez Ministerstwo zaprzeczonym być nie może, przeto tym mieszkańcom jako obywatelom

austryackim i bez względu na wyznanie religijne, tak z natury rzeczy jakoteż w myśl i w duchu austryackiego ustawodawstwa (§§ 139, 140, 144 i 148 ust. cyw. i ustawy z 25 maja 1868 nr. 49 dz. u. p.) zabronionem być nie może, nietylko przyznawać się do niemieckiej narodowości i język niemiecki uznać jako swój własny, ale też domagać się niemieckiego języka jako języka wykładowego dla swoich dzieci, do uczęszczania do szkół obowiązanych, a zatem nieletnich, zwłaszcza, że język ten w Galicyi zawsze jeszcze liczy się do języków tamże używanych (*landesüblich*).

Że jednakże specjalnie także w Galicyi język niemiecki, lubo w niektórych tylko miejscowościach lub zamkniętych okręgach, jako język w kraju używany (*landesüblich*) faktycznie istnieje, wynika już z najnowszych statystycznych dat o ludności tego kraju koronnego (*Amtliches statistisches Jahrbuch für 1878 pag. 20 seq.*), wedle których łączna chrześcijańska ludność Galicyi 4,842,537, zaś żydowska 575,423 dusz wynosi, a żydzi — wedle tego co powyżej powiedziano — wyłącznie lub przynajmniej w przeważnej części do niemieckiej narodowości się przynależą i niemieckim mówią językiem, więc język ten w ich pożyciu rodzinnym za język ojczysty winien być uważany.

Że zaś przy rozpoznaniu kwestyi, ażeali pewien język w kraju austryackim jako używany w kraju (*landesüblich*) uznany być ma, bynajmniej nie rozchodzi się o to — jak Ministerstwo oświaty mniema — czy język ten w całym kraju jest używany i rozpowszechniony, lecz że już wedle ogólnego lingwistycznego znaczenia słowa *landesüblich* wystarcza, jeżeli używanym bywa choć tylko w poszczególnych powiatach lub miejscowościach kraju, a więc także przez większą w kraju zamieszkałą liczbę mieszkańców w życiu potocznym, — usprawiedliwionem i uzasadnionem jest nadto w znaczeniu, przywiązanego w obowiązującym austryackim ustawodawstwie do wspomnionego wyrazu.

Nie możnaby bowiem przypuścić, iżby rozumne ustawodawstwo przy stylizacji w cyt. art. 19 bez namysłu najpierw (wdrugiej alinei) wyrazu: *landesübliche Sprache* użyło, a następnie w przeciwstawieniu w następującej alinei o językach krajowych (*Landessprachen*) mówiło.

Odpowiedne znaczenie osiągnie to w jednym i tym samym artykule ustawy użyte przeciwstawienie tylko wówczas, jeżeli użytym najpierw, — a mianowicie tam, gdzie ustanowionem zostało zasadnicze i ogólne postanowienie o równouprawnieniu wszelkich w kraju używanych (*landesüblich*) języków, — wyrazowi *landesübliche Sprache* podaną będzie właśnie owa już wyżej określona myśl: język „w ogóle w kraju, a więc choćby tylko w niektórych miejscowościach lub powiatach używany“ (*im Lande überhaupt, also wenn auch nur in einzelnen Orten oder Bezirken desselben üblich*).

Interpretacją tę popiera dalej zupełne przedmiotowe postanowienie alinei trzeciej, wedle której każdemu z plemion mieszkających w jednym kraju, nietykalne zapewnione zostało prawo domagania się od publicznych zakładów naukowych wykształcenia w swoim języku, a zatem niekoniecznie w jednym z powszechnych języków krajowych, lecz właśnie także w języku przez pewne plemię używanym, o ile język ten w myśl alinei drugiej w kraju tym jest używany (*landesüblich*). Tylko przy takim tłumaczeniu ustawy, spełnionym być może wyraźny zamiar ustawodawcy, polegający na rzeczonych ustawach zasadniczych, mianowicie zamiar dostarczenia narodowym mniejszościom austryackiego obywatelstwa należącej się im prawnej ochrony.

Z tych powodów przychylić się musiał Trybunał Państwa do wniesionego zażalenia, wszelako o tyle, o ile w ta-

kwem proszono o orzeczenie, iż orzeczeniami władz administracyjnych naruszono konstytucją zagwarantowane, polityczne prawo. Natomiast nie mógł Trybunał Państwa orzec co do dalszego żądania żalącej się gminy, ażeby w nowych, w Brodach założonych mających dwóch szkołach ludowych zaprowadzony został język niemiecki jako wykładowy, gdyż Trybunał Państwa w myśl § 25 ustawy z 18 kwietnia 1869 nr. 44 dz. u. p. ograniczyć się musi do pierwszego tylko orzeczenia.

Ze Stowarzyszeń prawników.

XV. *Wiec prawników niemieckich*, który się odbędzie 9, 10 i 11 września w Lipsku, obradować będzie nad następującymi kwestyami: 1) Co należy zamieścić w nowym kodeksie cyw. niemieckim o windykacji ruchomości w stosunku do nabycia w dobrej wierze. (Opinia Dra Franka z Greifswald, ref. prez. Senatu Petersen z Colmar). 2) Czy i pod jakimi warunkami *constitutum possessorium* ma mieć skutek przeniesienia posiadania ruchomości. (Opinia prof. Exnera z Wiednia, prof. Behrend z Greifswald i prof. Leonharda z Gottingen, referenci prezydent Sądu ziemsk. Dr. Ulbricht z Hamburga i radca Trybunału Państw. Dra Wiener z Lipska). 3) Czy należy łączyć skutek prawny upełnoletnienia z zawarciem związku małżeńskiego. (Opinia rady Tryb. Lang a z Rottweil i prof. Pfaffa z Wiednia, ref. Prok. nac. v. Köstlin ze Stutgardu). 4) W jakich rozmiarach przyznać należy akcyonaryuszom osobne prawa i jak je chronić należy. (Ref. Dr. Jacques z Wiednia). 5) Czy uzasadnionym byłby przepis, że kto obejmuje handel lub przystępuje jako jawny spółnik, wstępuje tym samym w passiva i activa tegoż? (Op. adw. Dra Heinsena z Hamburga, ref. Makower radca Sądu z Berlina). 6) Czy do uzasadnienia skargi wekslowej w procesie dokumentowym potrzeba dokumentowego dowodu prezentacji weksla. (Op. Dra Schultze-Delitsch z Poczdamu i sędziego Dra Mohse z Berlina, ref. prez. Becker z Oldenburga i tajny radca Dorn z Lipska). 7) W jaki sposób oznaczyć należy *forum delicti commissi* w przestępstwie prasowym, jeśli przedmiot rozszerzony był z więcej miejscowości. (Op. Dra Liszta w Giessen, ref. adw. Stenglein w Lipsku). 8) Czy t. zw. przedmiotowe postępowanie w sprawach prasowych, jakie w Austrii istnieje, da się usprawiedliwić ze stanowiska nauki i potrzeby wykonywania sprawiedliwości. (Ref. adw. Stenglein z Lipska). 9) Czy należy dążyć do równych zasad międzynarodowego prawa karnego, ewentualnie jakich? (Ref. niewymieniony). 10) Czy zalecić można ograniczenie powszechnej zdolności wekslowej. (Ref. radca Sądu ziemsk. Thomson z Hanower).

Agilacya za numerus clausus i w Wegrzech poczyna się szerzyć i w tym celu zamierzają tamże zwołać wiec adwokacki.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Odczwa c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych z dnia 21 maja 1880 l. III 5151/10 do c. k. Prezydym Rady ministrów o zakresie działania nowo systemizowanych c. k. Missyj dyplomatycznych w Belgradzie i Bukareszcie tudzież c. k. Konsulatów tamże ustanowionych*).

W myśl sankcyonowanych uchwał delegacyjnych o budżecie na r. 1880, ustanowiono w miejsce istniejących

*) Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 maja 1880 l. 7473 do wiadomości wszystkich Sądów podana.

dawniej w Belgradzie i Bukareszcie jeneralnych Konsulatów — obok nowosystemizowanych c. k. Missyj dyplomatycznych proste, ze zwykłemi konsularnemi atrybucyami zaopatrzone Konsulaty.

W związku z tém wydało c. k. Ministerstwo spraw zewnętrznych równocześnie postanowienia, tyżące się określenia a względnie rozgraniczenia dyplomatycznych i konsularnych agend, połączonych ongi w byłych jeneralnych Konsulatach w Belgradzie i Bukareszcie, pomiędzy nowemi Missyami i obydwoma Konsulatami.

Oдноśne postanowienia obecnie już wykonane zostały przez c. k. dyplomatyczne Missye w Belgradzie i Bukareszcie a odtąd urzędują ustanowione w tych miastach Konsulaty, jako samoistne władze z równym urzędowym zakresem działania, jak inne c. k. urzędy konsularne.

W zastosowaniu tej zasady postanowiono w szczególności, że Konsulaty w Belgradzie i Bukareszcie pod względem bezpośredniej korespondencji z naszymi krajowemi władzami, szczególnie w sprawach sądowych trzymać się winny dotychczasowych przepisów i zwyczajów.

W uwzględnieniu specjalnych lokalnych stosunków w Belgradzie i Bukareszcie okazała się potrzeba przekazania wszelkich urzędowych czynności w sprawach paszportu obydwom nowo utworzonym Konsulatom, które jednakże rzezcone czynności urzędowe tylko w poruczonym zakresie działania i w imieniu c. k. Missyi w Belgradzie względnie c. k. Poselstwa w Bukareszcie załatwiać mają.

Nadto postanowiono specjalnie dla Bukaresztu na wniosek c. k. Poselstwa w porozumieniu z c. k. państwem Ministerstwem wojny ze względów użylitarnych, że wszelkie czynności dotyczące służby wojskowej, jakoto: utrzymywanie ewidencji obowiążanych do służby wojskowej, przyjęcie próśb o uwolnienie od służby, wojskowo-lekarskie oględziny etc. przez miejscowe Konsulaty w imieniu c. k. Poselstwa załatwione być mają.

Stosunek Konsulatów w Belgradzie i Bukareszcie do podwładnych urzędów konsularnych uregulowany został w ten sposób, iż pierwwymieniony Konsulat wobec nowo utworzonej agencji konsularnej w Niżu, zaś Konsulat w Bukareszcie wobec Wice-Konsulatów w Giurgewie, Krajowej, Płojsziach i Turn Sewerynie jako pośredniczące, tychże czynności oraz nadzorujące instancye uważać należy.

Co do stosunku z ks. serbskimi władzami centralnemi uprawniony jest Konsulat w Belgradzie na podstawie zawartej między ks. serbskiem Ministerstwem spraw zewnętrznych a c. k. Minister-prezydentem prowizorycznej umowy, korespondować bezpośrednio z władzami dla spraw zagranicznych w Bukareszcie, a to względem rekwizycyj sądowych i spraw administracyjnych w zakresie władz konsularnych wchodzących.

W Bukareszcie zaś podzielono czynności urzędowe ze względu na odmienne stosunki w Rumunii w ten sposób, iż sprawy wymagające dyplomatycznej interwencji przy ks. rumuńskim Rządzie albo też korespondencji po za okręgiem tamtejszego Konsulatu i w ogóle pozamiejscowej, przez Poselstwo, inne zaś sprawy przez Konsulat w Bukareszcie załatwiane być mają.

Wiadomości potoczne.

Surowo pojmują w Niemczech odpowiedzialność adwokatów. Niedawno adwokat, który przeoczył, iż według nowej procedury, skargę prowokacyjną doręczyć należy przeciwnikowi, zapłacił przegrawszy proces skutkiem tego — całą sumę 900 marek. Na innego adwokata w Dreźnie nałożono karę porządkową 3000 marek. Opuszczenie słów: „*unter Vorbehalt der Zinsen*“ w kwiecie kosztowało pewnego adwokata 6000 marek.

Sądy francuzkie bardzo surowo orzekają w procesach o wynagrodzenie szkody. P. Halphen nabył u p. Drouard trzy stare obrazy za 40.000 franków. Gdy zaś mu się później zdawało, że obrazy nie są oryginalne, zapozwał p. Drouard o zwrot tej sumy i unieważnienie kupna. Znawcy orzekli, że obrazy są oryginalnymi. Wówczas Trybunał Sekwany nie tylko oddalił powoda z żądaniem, lecz skazał go nadto na zapłacenie p. Drouard wynagrodzenia szkody w kwocie 1000 franków z powodu, iż skarga była lekkomyślnie wniesioną i zdolną ubliżyć pozwanemu.

Wiadomości urzędowe

od 28 lipca do 2 sierpnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania i przeniesienia. Inżynier Nam. Idzi Dziubiński nadinżynierem z powołaniem go z Tarnopola do Namiestnictwa, adj. bud. Seweryn Ryszkowski inżynierem. — Inż. Jordan Wober ze Lwowa do Jasła, inż. Franciszek Michałowski z Jasła do Tarnopola. — Starosta Władysław Krzaczkowski radcą rządowym i dyrektorem Policji we Lwowie. — Inspektor cechowania miar i wag Ludwik Skirliński, starszym inspektorem.

Opróżnione posady. Posada aplikanta przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie; dla uczniów Uniw. Jaggiel. pod. do Wydziału krajowego do 15 września b. r. (174)."

Izby notaryalne. Kand. not. Eugeniusz Kuryłowicz ze Stanisławowa, notaryuszem w Staremmieście, Teodor Pareński z Krakowa notaryuszem w Skawinie.

Upadłości. Aba Haas w Borysławiu, uchw. S. o. w Samborze z 16 lipca l. 10.719, k. k. radca Antoni Duszyński w Samborze, t. z. Dr. Gelehrter w Drohobyczu, zgł. do dni 60, likw. 17 września o 9 rano (170). — M. L. Rosen kramarz w Tarnopolu, uchw. S. o. z 21 lipca l. 10.652; k. k. radca Lacek, t. z. adw. Dr. Sternklar, wyb. wydziału 27 sierpnia, likwid. 22 paźdz. o 10 rano (173). — Józef Preys, A. Dawid Preys i Hersch Preys dzierżawcy dóbr Harbusowa; uchw. S. o. w Złoczowie z 23 lipca l. 6504; k. k. sędzia pow. Czuczawa w Zborowie, t. z. adw. Heyne w Złoczowie; zgł. do 24 września, likw. 8 października o 10 rano w Zborowie (174).

Uwaga (do upadł). W masie konk. Itty Dreifach zawiadawcą mianowany Hersch Rappaport, zast. Leib Hersch z im. Kreutzenauer (171).

Niewłasnowolni. Teofila Wąsikiewicz z Rzeszowa obłąkana; kur. Aleksander Wąsikiewicz; uchw. S. o. w Rzeszowie z 18 marca l. 1662 (174).

Ogłoszenia urzędowe.

Z. 6964.

Kundmachung.

L. 98.

Das k. k. Landes- als Handels-Gericht in Krakau verordnet die Eintragung in die Handelsregister bei der Firma: „Schachna Landaus Sohn“, dass der Eigenthümer derselben Aleksander Rafael Landau und dessen Gattin Sabine Landau geborene Heller, beide in Krakau wohnhaft,

am 12 Februar des Jahres 1880 Ehepakten geschlossen haben, welche ins Handelsregister einbezogen worden sind.

Krakau am 19 März 1880.

L. 4959.

Edykt.

L. 99.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma Saula Knöppera dla handlu towarów norymberskich wciągnięta została.

Właścicielem tej firmy jest Saul Knöpper w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja dnia 20 maja 1880.

Przysiecki.

L. 5944.

Ogłoszenie.

L. 100.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy czyni wiadomo, że z uchwały z dnia 19 czerwca 1880 l. 5250 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Leib Rottenberg, handel produktami i spekulacya pieniężna w Podhajcach“, której dzierżycielem jest Leib Rottenberg, na dniu 5 lipca 1880 jak ks. I, str. 97 n. 96 wpisaną została.

Złoczów 8 lipca 1880.

Poglies.

L. 5428.

Ogłoszenie.

L. 101.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: Salomona Schermanta, której używać tenże będzie jako spekulant pieniężny, podpisując takową: „Salomon Schermont“.

Kraków 27 lutego 1880.

L. 13439.

Edykt.

L. 102.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy Towarzystwie zaliczkowem w Białej, iż na zgromadzeniu ogólnem dnia 4 kwietnia 1880 odbytem, wybrani zostali: Franciszek Wyspiański jako przewodniczący Dyrekeji, Adolf Schwalbe jako zastępca dyrektorów, Józef Czerniewicz jako dyrektor kontroli, którzy w imieniu Towarzystwa, następnie podpisywać będą: Franciszek Wyspiański, Adolf Schwalbe, Józef Czerniewicz.

Zarazem poleca się wykreślenie z rejestru tegoż Towarzystwa dyrektora ks. Jakóba Zycha i zastępcy dyrektorów Józefa Czerniewicza.

Kraków dnia 28 maja 1880.

Z. 11076.

Kundmachung.

L. 103.

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Register für Einzelfirmen der Firma des Otto Schirn, Färbers in Biała, welcher dieselbe zeichnen wird: „Otto Schirn“ mit dem Beisatze, dass Firmant dieses Geschäft als Pächter der dem minderjähr. Carl Schirn gehörigen im Handelsregister unter der Firma Carl Schirn protokollierten Färberei in Biała führt, und zwar auf Grund des Pachtvertrages vom 28 Juli 1879, welcher vom k. k. Bezirksgerichte in Biała als Vormundschaftsbehörde unter dem 7 September 1879 Zl. 6069 genehmigt, und dessen Abschrift zu den Akten des Handelsregisters hinterlegt wird.

Krakau den 28 Mai 1880.

T r e ś ć :

Ustawa o lichwie w praktycznem zastosowaniu. — Małżeństwa cudzoziemców w Austrii i obywateli austriackich za granicą. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyka administracyjna. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowie z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja niemiecka w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Z praktyki karno-procesowej.

III.

Kilka słów o odczytywaniu aktów i protokółów zeznań na rozprawie głównej.

napisał

DR. JÓZEF ROSENBLATT.

W Sądach naszych wyrobiła się praktyka, że na wniosek Prokuratoryi rządowej uczyniony w akcie oskarżenia, odczytuje się na rozprawie głównej nietylko wszystkie akty i dokumenty przez Prokuratoryę do odczytania na rozprawie w akcie oskarżenia proponowane, ale nawet protokoły zeznań świadków, w śledztwie słuchanych, których odczytanie na rozprawie Prokuratorya w akcie oskarżenia wnosi. Jeśli oskarżony lub obrońca odczytaniu takowych na rozprawie głównej się sprzeciwia, Trybunał opozycji ich nie uwzględnia, uzasadniając odczytanie aktów i protokółów do odczytania w akcie oskarżenia proponowanych tém, że akt oskarżenia stał się prawomocnym, a więc dokumenty i protokoły w takowym do odczytania proponowane, odczytane być muszą, lub, że oskarżony zaniechał opozycji przeciw temuż ustępowi aktu oskarżenia; a więc również nie może na rozprawie sprzeciwiać się odczytaniu.

Praktyka powyższa z ustawą o postępowaniu karném się nie zgadza, dlatego chcielibyśmy rzecz tę wyjaśnić i ze stanowiska ustawy rozebrać.

Przedewszystkiém zauważyć należy, że prawomocność aktu oskarżenia nie ma żadnego wpływu na uczyniony w takowym wniosek odczytania na rozprawie głównej pewnych dokumentów lub protokółów zeznań, albowiem według wyraźnego brzmienia § 219 pr. k. prawomocność aktu oskarżenia pociąga za sobą tylko ten skutek, że właściwości tego Sądu, który według aktu oskarżenia albo według orzeczenia zapadłego wskutek opozy-

cyi przeciw aktowi oskarżenia, do rozprawy głównej jest powołany, więcéj zbijać nie można. „Co do reszty — powiada § 219 — zaniechanie opozycji przeciw aktowi oskarżenia pozostaje bez wpływu na postępowanie dalsze“, a więc wniosek odczytania dokumentów na rozprawie głównej, uczyniony w akcie oskarżenia, nie staje się wcale prawomocną uchwałą wskutek zaniechania opozycji przeciw aktowi oskarżenia. Ale co więcéj, obwiniony nie może nawet we wniesionej przeciw aktowi oskarżenia opozycji, sprzeciwić się wnioskowi Prokuratoryi, odczytania pewnych dokumentów na rozprawie, albowiem w opozycji przeciw aktowi oskarżenia można według § 208 pr. k. zarzucać tylko, że Sąd w akcie oskarżenia wymieniony, do przeprowadzenia rozprawy głównej nie jest właściwy, lub że oskarżenie nie powinno być dopuszczone (por. § 213 pr. k.). Również i Sąd wyższy, uchylając opozycyą i utrzymując akt oskarżenia w mocy, nie ma prawa orzekania o uczynionym w akcie oskarżenia wniosku odczytania na rozprawie pewnych dokumentów, albowiem według § 214 ustępu 2 pr. k., Sąd wyższy, utrzymując w mocy akt oskarżenia, wydaje tylko uchwałę co do wniosków tyczących się połączenia i rozłączenia kilku oskarżeń, tudzież wezwania świadków i znawców, — o wnioskach tyczących się odczytania dokumentów nic nie orzeka.

Nietylko więc zaniechanie opozycji przeciw aktowi oskarżenia nie ma wpływu na uczyniony w takowym wniosek odczytania na rozprawie głównej pewnych dokumentów, ale oskarżony nie może nawet sprzeciwić się wnioskowi temu w opozycji wniesionej przeciw aktowi oskarżenia, gdyż to nie jest według ustawy przedmiotem opozycji.

Według ustawy, rzecz co do odczytywania na rozprawie aktów i protokółów, przedstawia się następnie: Akt oskarżenia może obejmować według § 207 pr. k. obok części istotnej, główną treść oskarżenia stanowiącej (§ 207 l. 1—4 pr. k.),

także różne wnioski z treścią oskarżenia w związku pozostające, mianowicie:

1. wniosek wezwania pewnych świadków lub znawców do rozprawy głównej;

2. wniosek odczytania na rozprawie pewnych dokumentów i protokółów zeznań;

3. wniosek uwięzienia oskarżonego.

Otóż o wnioskach pod l. 1 i 3 wymienionych, może orzec skutek opozycji Sąd wyższy, a mianowicie o wniosku pod l. 1 orzeka Sąd wyższy w razie odrzucenia opozycji w myśl § 214, ustępu 2 pr. k.; o wniosku pod l. 13 zaś orzeka skutek ażalenia lub opozycji obwinionego w myśl §§ 210 i 214 ustępu 2 pr. k. Obwiniony może zatem sprzeciwić się w opozycji, przeciw aktowi oskarżenia wniesionej, wnioskom pod l. 1 i 3 wymienionym, więc tak wnioskowi wezwania do rozprawy świadków i znawców w akcie oskarżenia powołanych, jak i wnioskowi uwięzienia; w których to przypadkach Sąd wyższy wnioski te załatwia (§ 214 pr. k.), a uchwała Sądu wyższego skutek wniosków i opozycji zapadła, staje się prawomocną i dla rozprawy głównej stanowczą. Jeżeli się aktowi oskarżenia nie sprzeciwno, może przewodniczący rozprawy według § 225 pr. k. zażądać decyzji Izby radnej, jeśli ma wątpliwości, czy należy wezwać wszystkich świadków i znawców w akcie oskarżenia wymienionych. Jeżeli przewodniczący nie uzna potrzeby zażądania decyzji Izby radnej, lecz wezwie do rozprawy wszystkich świadków i znawców w akcie oskarżenia wymienionych, natenczas tém samém załatwił przychylnie wniosek Prokuratoryi i wydał uchwałę stanowczą. Wnioski Prokuratoryi pod l. 1 i 3 wyszczególnione, w akcie oskarżenia uczynione, załatwia zatem Sąd wyższy, jeśli się aktowi oskarżenia sprzeciwno; — przewodniczący rozprawy lub Izba radna zaś, jeśli się takowemu nie sprzeciwno. Inaczej jednak ma się rzecz z wnioskiem pod l. 2 powyżej wyszczególnionym t. j. z wnioskiem odczytania na rozprawie pewnych dokumentów i protokółów, albowiem wniosku tego nie załatwia się wcale przed rozprawą, lecz zostawia się go z zawieszeniu aż do rozprawy samej, na której go dopiero załatwia Trybunał orzekający po wysłuchaniu oskarżonego lub obrońcy, którzy mają prawo wnioskowi temu na rozprawie się sprzeciwić.

Rozstrzygając wnioski te, Trybunał powinien uwzględnić przepisy podane w § 252 pr. k., t. j. powinien uwzględnić, że ustawa o postępowaniu karném obecnie obowiązująca, polega na zasadzie wolności, od której tylko w niektórych szczegółowo w ustawie podanych wypadkach odstąpić wolno. Mimo uczynionego zatem w akcie oskarżenia wniosku i mimo prawomocności aktu oskarżenia, proponowane w takowym do odczytania na rozprawie głównej akty, protokoły zeznań i t. d. nie mogą być odczytane na rozprawie głównej, jeżeli się

oskarżony na to nie zgadza, a warunki § 152 pr. k. nie zachodzą.

Z powyższego przedstawienia rzeczy zatem wynika, że uczyniony w akcie oskarżenia wniosek odczytania na rozprawie pewnych dokumentów, protokółów, zeznań i t. p. pozostaje wnioskiem aż do rozprawy głównej, na której oskarżony ma prawo onemuż się sprzeciwić i w myśl § 238 pr. k. decyzji Trybunału zażądać.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 9 sierpnia.

(Projekt agraryjny dla Irlandyi. — Projekt o odpowiedzialności przedsiębiorców za cielesne uszkodzenia robotników).

Ogromną wrzawę i zacięte dyskusye wywoła kwestya, która w prawodawstwie kontynentalném już dawno w duchu reformy w Anglii zamierzonej, jest rozstrzygnięta. Mamy tu na myśli t. zw. *Compensation for Disturbance Bill*. Projekt ten, przeznaczony dla Irlandyi, obecnie przez Izbę gmin przyjęty, a przez Izbę lordów odrzucony, stanowił, że jeśli dzierżawca udowodni, iż skutkiem nieurodzaju lub klęsk elementarnych nie jest w możności zapłacenia czynszu, i jeśli wykaże, iż z wydzierżawiającym nie mógł się pogodzić względem odpowiedniego opustu, tenże ostatni nie jest uprawniony żądać *exmissi* dzierżawcy, z powodu niezapłacenia czynszu. Jeśliby tego mimoto dokonał, odpowiada dzierżawcy za szkodę. Ustawa ta ze względu na wyjątkową nędzę w Irlandyi, obowiązywać miała jedynie do końca r. 1881 i zastosowaną być miała jedynie do dzierżaw, w których czynsz kwoty 45 funtów srebra nie przenosi. Spory o to rozstrzygać miały sądy hrabstwa. Według dotychczasowego prawodawstwa, żadne klęski nie uprawniały do opustu, lubo w praktyce właściciele we własnym interesie prawie zawsze opusty udzielali. W zeszłym roku jednakże nędza i nieurodzaj w Irlandyi doszły do wysokiego stopnia, skutkiem czego między dzierżawcami rozwinęła się agitacya przeciw płaceniu czynszów. W odwet właściciele poczęli korzystać z ustawy i rugowali dzierżawców, czém omijali prawo tychże, ustawą *Bright clauses* z r. 1870 zastrzeżone, wedle którego w razie regularnego opłacania czynszów dzierżawnych, nadane im było upoważnienie do nabycia gruntów zadzierżawionych i t. p. korzyści. To postępowanie stało się powodem do zaproponowania powyższej *bill*. Izba lordów odrzuciła ustawę ogromną większością, bo z 333 głosujących, jedynie 51. za ustawą się oświadczyło. Głównymi argumentami, których przeciw ustawie użył jej najwybitniejszy przeciwnik lord Cairns, były te, że przytoczone przez rząd daty statystyczne są zupełnie niedokładne, a zagraniczne ustawodawstwa nie mogą być już z tego powodu jako wzór stawiane, iż umowy o dzierżawę za panowania dotychczasowych ustaw zawierane, uwzględniać musiały te ostatnie. Zresztą Sądy w tych sprawach czysto ekonomicznych, nie prawnych, nie są odpowiednimi organami do orzekania. W Anglii istnieją tak odrębne stósunki agraryjne, iż trzeba być

dokładnym ich znawcą, aby sobie wyrobić przekonanie, kto miał słuszność, czy rząd i jego obrońcy, czy opozycya w tej sprawie.

Donosiliśmy swego czasu, że w Anglii pojawił się projekt o odpowiedzialności przedsiębiorców za uszkodzenia cielesne robotników. Projekt ten — zdaje się — nie stanie się ustawą w sesyi bieżącej, gdyż obrady w komitecie bardzo zwolna postępują. Do § 1. zgłoszono aż 39 poprawek.

Praktyka sądowa.

Rekurs od orzeczeń sądowych, w postępowaniu sprostowawczém wydanych, jest niedopuszczalny i z urzędu odrzuconym być powinien.

Z powodu zakładania nowych ksiąg gruntowych w Płotyczach, zgłosiła c. k. Prokuratorja Skarbu przysługujące rzym. kat. Arcybiskupstwu we Lwowie prawo do bezpłatnego pobierania dwóch beczek ryb podczas spustu stawu płotyckiego, co 3 lata odbywać się mającego, i prosiła, ażeby prawo to, polegające na akcie erekcyjnym i długoletnim zasiedzeniu, do stanu biernego jako dawny ciężar zapisaném zostało.

Do próby téj Sąd obwodowy w Złoczowie uchwałą z 9 sierpnia 1879 l. 7112 się przychylił, Sąd wyższy we Lwowie zaś uchwałą z dnia 21 października 1879 l. 23.890 z powodu rekursu Jędrzeja C., właściciela dóbr P., żądaniu Prokuratorji Skarbu odmówił, albowiem w myśl § 7 lit. b) ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. zgłoszone być mogą tylko prawa zastawu, służebności lub inne prawa, do hipotecznego wpisu nadające się (§ 9 ust. hyp.); zgłoszona zaś przez c. k. Prokuratorję pretensya do rzędu powyższych praw nie należy; jeżeli zaś c. k. Prokuratorja miała na myśli prawo zastawu dla świadczeń oznajmionych, powinna była zgłosić się z prawem zastawu. C. k. Prokuratorja nie twierdzi jednak, iż prawo zastawu dla owych świadczeń od właścicieli dóbr Płotycze nabyła, a to poprzednie nabycie jest koniecznym wymogiem do wpisania prawa w rubrykę dawnych ciężarów (§ 7 lit. b) i §§ 12 i 13 ustawy z d. 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u.). Zresztą zgłoszone prawo w dawniejszych księgach Tabuli krajowej nie było wcale zapisaném.

Trybunał najwyższy zmienił uchwałę Sądu wyższego i zatwierdził uchwałę pierwszego Sądu, albowiem wniesiony przez Jędrzeja C. jako właściciela dóbr P. rekurs apelacyjny jest niedopuszczalny, a powzięta wskutek tego rekursu uchwała apelacyjna ustawie przeciwną, ponieważ według §§ 14 i 15 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. zażalenia przeciwko orzeczeniom sądowym w postępowaniu sprostowawczém przy zakładaniu, uzupełnieniu, wznowieniu lub przeobrażeniu ksiąg gruntowych, nie w drodze rekursu, lecz tylko za pomocą unormowanego w powołanych §§ i do szczegółowego postępowania tego zastosowanego, w I instancji zgłosić się mającego środka prawnego t. j. w drodze opozycyi wnoszone być mogą; winien był tedy Sąd wyższy

odrzuć z urzędu wniesiony przez Jędrzeja C. rekurs jako niedopuszczalny.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 marca 1880 l. 2712). *Str.*

Małżonek abowiązany jest do alimentacji, choćby żona bez interwencji Sądu, jedynie wskutek obopólnej umowy, osobno od niego mieszkała.

Wilhelmina U. zaskarżyła Zygmunta U. o zapłacenie kwoty 600 złr. tytułem zaległych rat alimentów, i dalsze alimentowanie po 20 złr. miesięcznie na téj podstawie, że pozwany jęj mąż w r. 1876 wyprawił ją z Jas do Lwowa na mieszkanie osobne, obowiązując się płacić jęj na utrzymanie po 20 złr. miesięcznie. Gdy w r. 1878 powódka do męża wróciła, on ją znowu zaraz do Lwowa napowrót wyprawił.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie po przeprowadzeniu sporu pisemnego, powódkę z żądaniem jęj bezwarunkowo oddalił, a to z powodu, że wprawdzie wedle § 91 u. c. mąż żonę utrzymywać winien, że jednak wedle § 93 u. c. małżonkom nie wolno spólności mieszkania samowładnie uchylać; wedle § 672 u. c. należy się téż żonie utrzymanie tylko w naturze. Przed rozłączeniem sądowém nie może więc żona od męża żądać alimentacji.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wyrok ten zmienił i żądaniu pozwu warunkowo, pod przysięgą główną na zaprzeczoną przez pozwanego umowę w przedmiocie płacenia tych alimentów, dał miejsce.

Powody:

Przepis § 93 u. c. nie stoi jeszcze wcale na przeszkodzie temu, aby małżonkowie sposób mieszkania między sobą ułożyli, a téż i § 878 u. c. tu nie ma zastosowania.

Nie można wbrew jęj woli zmuszać powódkę, by sądownie o separacyą od stołu i łóża wystąpiła, a jeżeli z wolą męża osobno mieszka, należy jęj się od męża utrzymanie z § 91 u. c.

Płacąc przez kilka miesięcy po 20 złr., uznał pozwany i wysokość stósownej alimentacji i téż obowiązek uiszczania takowej w gotówce. Tak więc dopuścić wypadało tylko dowodu na zaprzeczoną przez pozwanego umowę co do zobowiązania się jego względem zaskarżonej alimentacji.

Pozwany w rewizyi powołuje przepis § 92 u. c., wedle którego żona towarzyszyć winna mężowi w mieszkaniu, tak iż przeciwna temu umowa nie może być ważną; zresztą umowa o rentę wedle ustawy z 25 lipca 1871 l. 76 dz. u. p. notaryalnie winna być zawartą.

C. k. Trybunał najwyższy atoli orzeczeniem z dnia 9 czerwca 1880 l. 5864 zatwierdził wyrok Sądu wyższego, powołując się na powody takowego.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 9 czerwca 1880 l. 5864). *E.*

Zastrzeżenie wytoczenia nowego sporu jest przechwałką, która w drodze sporu wywoławczego usunięta być może.

X. wszczął spór z żoną o unieważnienie małżeństwa z powodu niemożności dopełnienia powinności małżeńskich.

W toku sporu Sąd krajowy w Krakowie dopuścił dowód przez biegłych w sztuce, a gdy dowód ten wypadł na niekorzyść X., tenże przerwał dalszy bieg sporu przez odstąpienie od skargi, z zastrzeżeniem wniesienia nowego pozwu.

Żona upatrując w tém zastrzeżeniu przechwałkę, rozpoczęła z X. spór wywoławczy, który na jej korzyść Sądy krakowskie rozstrzygły, a c. k. Trybunał najwyższy odrzucił nadzwyczajną rewizję X.; z uwagi, iż odstąpienie od procesu cywilnego z wyraźném zastrzeżeniem wytoczenia nowego sporu o to samo prawo, jest oczywistą przechwałką w myśl § 61 ust. o post. sąd.

Zarzuty X., jako mu służy prawo wytoczenia nowego pozwu o unieważnienie małżeństwa, jak również że przez zastrzeżenie wytoczenia nowego sporu skonstatował posiadanie swego prawa i przez to według § 1305 u. c. nikomu nie jest odpowiedzialnym; nakoniec, iż według § 94 u. c. unieważnienie małżeństwa nastąpić może jedynie na żądanie strony pokrzywdzonej, nie znoszą istoty przechwałki i nie usuwają żądania. § 62 ust. o post. sąd. nie czyni bowiem żadnej różnicy, czy prawo przechwalającemu się takowem służy lub nie służy, gdyż rozstrzygnięcie tego pytania jest właśnie przedmiotem sporu wywołanego. Zastrzeżenie wytoczenia sporu a nawet samo procesowanie się nie stanowi posiadania w myśl § 313 u. c., a z § 94 u. c. nie wypływa, że pozwanemu wbrew § 62 u. c. wolno się przechwalać prawem żądania unieważnienia małżeństwa.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 7 marca 1879 l. 4071). J. L.

Jeżeli dopełnienie umowy z powodu niedokładności warunków téjże zaniechane zostało, dany zadatek zwrócony być winien.

M. kupił u R. 1115 kóp szkła taflowego i wręczył 100 złr. tytułem zadatku.

R. odstawił część zakupionego szkła i powziął za niego należność. Gdy jednak M. domagał się dalszej dostawy szkła w partjach i w terminach przez niego za każdym razem wyznaczyć się mających, powstało nieporozumienie, które sprowadziło następstwo, iż R. zaprzestał dalszej dostawy szkła, a M. na dopełnienie umowy nie nalegał.

Następnie M. zapozwał R. o zapłacenie podwójnego zadatku, lecz Sąd krajowy w Krakowie oddalił go w zupełności z żądaniem, albowiem w myśl § 908. k. c. tylko strona niewinna może żądać zapłacenia podwójnego zadatku, a gdy M. narzucał stronie przeciwniej warunki dostawy umową nie objęte, za stronę w zerwaniu umowy winę nie ponoszącą, uważany być nie może.

C. k. Sąd wyższy wyrokiem z d. 18 lutego 1879 l. 1232 skazał R. na zwrot pojedynczego zadatku, opierając się na przepisie § 285. k. c. i na fakcie, iż całkowite dopełnienie umowy z winy obydwóch stron nie nastąpiło. M. nie był bowiem uprawnionym do żądania dostawy szkła w terminach, które sobie zastrzegł, a R. dostawę szkła w myśl art. 326 kod. handl. każdego czasu i od razu powinien był skutecznie.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu wyższego, albowiem żądanie co do podwójnego zadatku przez niższe instancje sądowe już przesądzone zostało, a pojedynczy zadatek bez żadnej prawnej podstawy w ręku R. pozostaje, skoro zaniechał dalszej odstawy szkła w sposób w § 326. kod. handl. wskazany i w niedopełnieniu umowy winę ponosi. Z tego powodu zwrot zadatku, według § 1435. kod. cyw. postanowiony być winien, tém więcej, że w danym wypadku przepis art. 285. kod. handl. jako z przepisem § 908. kod. cyw. w związku zostający, uważany być winien, albowiem zadatek nie był umówionym w charakterze kary za zawód.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 16 lipca 1879 l. 7669). J. L.

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przeł. sąd. i adm.“)

Lwów 5 sierpnia.

Szanowna Redakcyo! Ratujcie i upomnijcie się, bo rzecz jest w istocie bardzo ważną. Podaję prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej przeciw komuś na prowincyi. We 3. dni po doręczeniu pragnąłbym podać o egzekucyą czy to stanowczą czy prowizoryczną. Tymczasem jestto wprost niemożliwem. Rewersy bowiem dłużników zalegają tygodniami w Sądach powiatowych, a najczęściej załatwioną zostaje prośba o egzekucyą w tutejszym Sądzie w ten sposób, iż Sąd zmuszony jest wezwać Sąd powiatowy o nadesłanie rewersu. Tymczasem zaś zrzeczny dłużnik ma wszelką swobodę ukryć i pochować ruchomości tak dokładnie, iż po dozwoleniu środków zabezpieczenia, dla wierzyciela nic nie zostanie. Gdybym był prezydentem, poleciłbym Sądom najsurowiej, rewersy odsyłać odwrotną pocztą. Jestem jednakże tylko adwokatem i nie pozostaje mi nic, jak tylko za pomocą takiego *Schmerzenschrei* zwrócić uwagę sfer dotyczących na krzywdę, jaka tym sposobem dzieje się publiczności, szukającej zaspokojenia swych należytości u *kratzerów* prowincjonalnych.

(O nominacyach kancelistów).

Z prowincyi 5 sierpnia.

Wiadomo każdemu, jak ważnym czynnikiem w wewnętrznej służbie urzędowej, a w szczególności sądowej, jest manipulacya urzędowa, ile od sprężystego, dokładnego i biegłego prowadzenia jej zależy szybki tok w załatwianiu spraw bieżących, a ile na odwrót rękami nieudolnymi wprowadza zamieszania i wpływa szkodliwie na opóźnienie w załatwianiu spraw bieżących. To téż nie obojętną jest rzeczą, jaki system i prąd przeważa przy uwzględnianiu podań osób starających się o uzyskanie posad urzędników, prowadzących księgi gruntowe.

Powszechnie podnoszą się obecnie utyskiwania urzędników conceptowych, a zwłaszcza przełożonych Sądów powiatowych na nominacye kancelistami osób, których nieudolność i brak jakiegokolwiek rutyny w manipulacyi jest uderzającą, a opróżnione posady urzędnika manipulacyjnego i zwłoka w jej obsadzeniu nie tak może dążyć się uczuwać, ile raczej obsadzenie jej osobą zupełnie innego zawodu, nie obznajomioną z najprostszymi przepisami, dotyczącymi wewnętrznej służby sądowej, która, zamiast przyczynić się do wypełnienia braku, staje się tylko kłopotliwym nabytkiem. To téż w ślad za tém idzie niezadowolnienie tych urzędników conceptowych, którzy biegłej pomocy manipulacyjnej spodziewać się są uprawnieni, a ciężar kierownictwa

Sądem staje się dla przełożonego tém uciążliwszy, że musi, że tak powiemy, *ab ovo* wprawiać nowicyusza do nowej dla niego służby, tłumaczyć mu wiele niezrozumiałych i niepojętych dla niego rzeczy, prostować ciągle usterki i niedokładności, co oczywiście musi się łączyć z uszczerbkiem dla istotnych spraw urzędowych.

Wiadomém jest także, że obecnie tylko wysłużony wojskowy może ze skutkiem ubiegać się o uzyskanie posady urzędnika kancelaryjnego, podczas gdy wówczesni i biegli w manipulacji dytaryusze tylko w braku wojskowych kandydatów — co się znów nie zdarza — mogą otrzymać charakter urzędnika kancelaryjnego.

Rozważmy zatem, czy wojskowy wysłużony, choćby z kilku zaszczytnymi odznakami za pełnienie obowiązków w służbie Marsa, chociażby poddał się uprzednio przepisanej praktyce i złożył egzamin, może skutecznie i w pożądanym sposób w nowym dla siebie zawodzie pracować. Z doświadczenia wiemy, że posady kancelistów nadawane bywają podoficerom bez względu na rodzaj broni, wachmiistrzom żandarmeryi i t. p., a zatem ludziom już nie pierwszej młodości, którzy zazwyczaj ani piórem dosyć biegle władać nie umieją, a których pamięć wyćwiczona w innym kierunku nie wystarcza do rozpoznania się w krótkim czasie w odrębnej im dotychczas obcej gałęzi urzędowej. Ile zaś pamięć, zmysł praktyczny czy to w prowadzeniu dziennika podawczego, czy utrzymania porządku w registraturze, ekspedyturze, szybkie oryentowanie się w rozpoznawaniu pojedynczych ekszhibitów, jest dla urzędnika manipulacyjnego potrzebną, wiadomo każdemu. A to wszystko nabyć może osoba nie posiadająca wyższego studium jedynie przez praktykę kilku albo nawet kilkunastoletnią, czém oczywiście nowo mianowany kancelista z wymienionej dopiero kategorii wykazać się nie może.

Ze użycie takiego urzędnika do konceptu w drobniejszych sprawach jest niemożliwe, zbyt ciężkim byłoby dodawać. W ślad za tém idzie, że przy ograniczonej nazbyt liczbie sił manipulacyjnych przy Sądach powiatowych, urzędnik konceptowy musi wielokrotnie wyręczać kancelistę, czy to w odszukiwaniu akt w registraturze, prowadzeniu rachunków depozytowych, przeglądaniu dziennika podawczego, indeksów i tym podobnych sprawach, co znów oczywiście nie może być połączone z postępem dla czynności konceptowych. Tak więc dzieje się, że z powodu złej lub niedostatecznej manipulacji chroma w posadach urząd sędziego powiatowego, a mnożenie się zaległości przy braku sił roboczych zwiększa narzekanie na powolny bieg w wymiarze sprawiedliwości.

Jeżeli ważnym jest powyższy wzgląd przy obsadzaniu posad kancelistów, przeznaczonych do podrzędniejszych czynności manipulacyjnych, ilekroć przeważać powinien przy udzielaniu posad urzędników przeznaczonych do prowadzenia ksiąg gruntowych. Wprawdzie wymaganém jest do uzyskania tego urzędu złożenie egzaminu hipotecznego według rozporządzenia Ministerstwa sprawiedl. z 10 czerwca 1855 nr. 101 dz. n. p.; praktyka atoli wykazała, że nadzieja otrzymania nie tylko sumiennych, ale także biegłych i pojmujących znaczenie ksiąg gruntowych urzędników zawodzi, a nieudolność niektórych każe się obawiać, że wskutek rozlicznych błędnych, niezrozumiałych, z poleceniem i instrukcją niezgodnych wpisów, raczej szkoda niż korzyść dla stron powstać może, a same księgi już w początkach istnienia na nieład są narażone.

Choćbyśmy byli zwolennikami dążności, aby wyłącznie tylko dla pewnej kategorii osób otwartym był awans na posadę kancelisty, to jednakowoż w interesie służby i dobra publicznego wymagać możemy, aby nominacja na jedną z tych posad dawała rękojmią, że nominat posiada potrzebne uzdolnienie i odpowiedni zasób wiadomości, a to wybadać może tylko ścisły egzamin i wykazanie się dłuższą,

nie kilkutygodniową lub kilkumiesięczną praktyką. Odpowiedzialność więc za nominacją nieodpowiednią ciężą przede wszystkim na egzaminatorach, którzy z pobłażaniem i niepojętą wyrozumiałością kierują się przy ocenieniu wiadomości kandydata, a w drugim rzędzie na tych przełożonych urzędów, którzy zaniedbują wytknąć w poświadczeniu z odbytej praktyki, niedostateczność takowej u ubiegającego się o wzmiankowaną posadę, i przezto umożliwiają uzyskanie dla niekwalifikowanego dostatecznie posady, z którą wiąże się tyle żywotnych interesów dla urzędu, przy którym kandydat ma później pracować.

Aby niekiedy ulżyć sobie ciężarowi, jaki spada z podobnie ukwalifikowanym kancelistą, przełożony Sąd przez poruczenie sprawowania czynności do kancelisty należących dytaryuszom bieglejším, a używanie pierwszego do mundowania, stara się pogodzić z wolą władz przełożonych. Tak więc na nominacji niekwalifikowanego kancelisty traci nie tylko urząd, przy którym pozostaje, ale traci także Skarb Państwa, opłacając niestósunkowo wysoko nieprodukcyjną i mało znaczącą pomoc urzędnika kancelaryjnego, któraby mniejszym kosztem dała się zastąpić.

Czas już zatem, aby zaradzić skutecznie powyższym wadliwościom, które powiększając się, stają się powodem niezadowolenia w szeregach urzędników, a w szczególności stanu sędziowskiego na prowincyi, dla którego kwestya nominacji urzędników do manipulacji przeznaczonych objętą być nie może, zwłaszcza że wiele Sądów powiatowych ma systemizowanego tylko jednego kancelistę, a nie wiele posiada jeszcze odrębnego urzędnika do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Izba notaryalna lwowska contra hrabia Krukowiecki. Donosiliśmy, że Izba notaryalna lwowska wniosła petycją przeciw twierdzeniom p. Krukowieckiego o instytucji notaryalnej. Petycją tę otrzymaliśmy w dosłowném brzmieniu tak późno, iż jęj w poprzednim numerze umieścić nie mogliśmy. Obecnie również jęj już nie umieszczamy, gdyż pojawiła się jako dodatek do dzienników codziennych i treść jęj powszechnie jest już znaną. Stanowczo i słusznie Izba notaryalna odpiera lekkomyślną obrazę, rzuconą w Izbie na cały stan, bez podania choćby jednego faktu. Podobna obelga stanu bez odpowiedzi pozostać nie mogła, a choćby p. hr. Krukowiecki był w możności naduzyci jednej lub drugiej jednostki wykazać, nie usprawiedliwił tym wystąpienia gwałtownego przeciwko całej instytucji, którą powinien był oszczędzać już dlatego, że usprawiedliwieniu się obrażonych stoi na przeszkodzie nietykalność poselska.

Międzynarodowy kongres prawników odbędzie się w Turynie 7 września. Wszystkie rządy europejskie urzędowo zaproszono. Główne przedmioty obrad będą: 1) międzynarodowa ustawa o upadłościach, 2) kwestya Sądów jednostkowych i kolegialnych w sprawach rozmaitej jurysdykcji, 3) Gwarancye, mające pogodzić instytucją ostrzeżeń i dozorów policyjnych z wymaganiami wolności osobistych i spółecznego bezpieczeństwa.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 maja 1880 l. 7510 do wszystkich c. k. Sądów kraj. wyższych.

Na prośbę c. k. spólnego Ministerstwa wzywa się c. k. Sąd krajowy wyższy o polecenie podwładnym swoim c. k. Sądów, ażeby uchwały i intymaty dla osób podlega-

jących wojskowej jurysdykcji, w okręgu c. k. jeneralnej Komendy w Serajewie doręczyć się mające, tój jen. Komendzie nadsyłały, która następnie doręczenie za pośrednictwem odnośnego oddziału wojskowego zarządzi i załączony rewers doręczenia napowrót bezpośrednio Sądowi rekwirującemu zwróci.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 1880 l. 7680 do wszystkich c. k. Sądów kraj. wyższych, ogłaszające odnośnie do rozp. Min. sprawiedliwości z 2 lutego 1875 l. 1343

Spis orderów zagranicznych które na wypadek śmierci posiadacza zwrócone być nie mają.

1. Ordery w brylantach (Dania żąda zwrotu wielkich krzyżów o wstędze, gwiazdy pozostają u spadkobierców).
2. „ francuzkie.
3. „ rossyjskie.
4. „ brazylijskie.
5. „ tureckie.
6. „ perskie.
7. „ tunetańskie.
8. „ portugalskie.
9. „ włoskie (z wyjątkiem orderu Anuncyaty).
10. „ hiszpańskie (z wyjątkiem złotego Runa, Colano orderu Karola III, krzyża i pętlicy szlacheckiego orderu dla dam).
11. Bawarski order zasługi (§ 10 statutów z 12 maja 1871, 3232/I 1876).
12. Ordery rumuńskie.
13. „ chińskie.
14. „ serbskie.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19 kwietnia 1880 l. 3359 do wszystkich c. k. Namiestnictw wystósowane, względem zakładania kas zaliczkowych dla kredytu osobistego małych właścicieli ziemskich i małych przemysłowców, z dyspozycyjnych nadwyżek funduszu rezerwowego kas oszczędności.

Gdy potrzeba przysporzenia taniego kredytu osobistego, mianowicie dla klasy wiejskich przemysłowców i małych właścicieli ziemskich, którzy tym sposobem mają być chronieni od wyzyskiwania przez lichwiarzy, coraz silniej czuć się daje, należy z tём większą uwagą zastanowić się nad pytaniem, w jaki sposób fundusze kas oszczędności nie uwłaczając bezpieczeństwu wkładek na cele kredytu osobistego użyćby się dały.

W tym względzie znało już byłe c. k. Ministerstwo Państwa reskryptem z dnia 20 listopada 1860 l. 33.803 zakładanie kas zaliczkowych, opartych na kredycie osobistym dla małych właścicieli ziemskich i przemysłowców z dyspozycyjnych zwyczajek funduszu rezerwowego kas oszczędności jako rzecz najbardziej pożądaną, zwracając uwagę na to, że kasy oszczędności mają prawo w razie stósownego wzrostu funduszu rezerwowego, odpowiednią część swych dyspozycyjnych zwyczajek obracać na miejscowe cele dobroczynne lub użyteczne. Tego rodzaju kasy zaliczkowe nie mają być uważane jako odrębne stowarzyszenia, lecz jako zakłady kas oszczędności, służące do tego, aby godnym zaufania wiejskim gospodarzom i przemysłowcom, którzy ani obligacji zastawić, ani zdolnych do eskontu weksli wystawić, ani bądź to dla braku nieruchomości posiadłości, bądź to dla kosztów lub straty czasu zabezpieczenia tabularnego dać nie mogą, w razie potrzeby w sposób przystępny i tani udzielać małych pożyczek lub zaliczek, w ten sposób ocalić ich z rąk lichwiarzy i chronić przed zubożeniem i zgubą ekonomiczną.

Jeżeli instytucja ta dotąd nie rozpowszechniła się w takim stopniu, jak tego w interesie wskazanego wyżej celu spodziewać się należało, jestto w wielkiej części na-

stępstwem tój okoliczności, że w czasie ogłoszenia powołanego reskryptu Ministerstwa Państwa, większa część istniejących wówczas kas oszczędności nie rozporządzała dostatecznym funduszem rezerwowym, a później władze wyjątkowo tylko uwiadamiały kasy oszczędności o treści tego reskryptu i starały się wpłynąć na jego zastosowanie. Także częsta w tego rodzaju sprawach obojętność i obawa nowości, tudzież powstanie opartych na wzajemnej odpowiedzialności kas oszczędności i kas zaliczkowych, — późniejszych stowarzyszeń zarobkowych — przyczyniły się niewątpliwie do bezskuteczności powyższego zarządzenia.

Gdzie jednak pojedyncze kasy oszczędności założyły omówione wyżej kasy zaliczkowe, działalność ich dla potrzebujących kredytu okazała się nader korzystną, a nadto z małymi wyjątkami przysporzyła zyski kasom oszczędności. Odnosi się to mianowicie do bardzo pojedynczo i celowi odpowiednio urządzonego oddziału zaliczkowego kasy oszczędności w Oberhollabrunn.

Gdy zatem udzielanie zaliczek w sposób wyżej wskazany jest bezwątpienia bardzo korzystnym dla dobra ogółu sposobem użycia zwyczajek kas oszczędności, gdy potrzeba takich urządzeń w interesie wiejskich właścicieli ziemskich i przemysłowców wśród obecnych stósunków wzrosła, gdy zatem większe rozpowszechnienie tego rodzaju kas zaliczkowych jest zawsze jeszcze bardzo pożądanem, czuje się c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych spowodowanem zalecić jak najusilniej zakładanie takich kas zaliczkowych z dyspozycyjnych zwyczajek funduszu rezerwowego kas oszczędności.

Udzielając zezwolenia na utworzenie kasy zaliczkowej, winno c. k. Namiestnictwo przestrzegać następujących zasadniczych postanowień:

I. Na uposażenie kasy zaliczkowej, ma walne zgromadzenie kasy oszczędności przeznaczyć pewną liczebnie oznaczoną sumę, która przy ciągłym wzrastaniu funduszu rezerwowego w razie potrzeby stósunkowo zwiększoną być może, z tём zastrzeżeniem, że roczne zwyczajki kasowe do funduszu rezerwowego kasy oszczędności przypisywane być mają.

Suma ta przekazaną być może jedynie z tych zwyczajek, jakie kasy oszczędności na miejscowe dobroczynne lub powszechnie pożyteczne cele obracać mogą.

Do tego sposobu użycia zwyczajek poprzednia zmiana statutu nie będzie potrzebną; natomiast wymaganem jest zezwolenie krajowej władzy politycznej, która w braku dostatecznych postanowień statutu względem wysokości funduszu rezerwowego ocenić ma, czy i o ile zwyczajki na cel wyżej wskazany bez naruszenia bezpieczeństwa wkładek użyte być mogą.

II. Zakres działania kasy zaliczkowej ograniczyć należy zrazu na miejsce siedziby kasy oszczędności wraz z okręgiem. Z czasem jednak może być rozszerzony na cały okręg terytoryalny, z którego wkładki oszczędności wpływają.

III. Celem kasy zaliczkowej jest udzielanie godnym zaufania małym właścicielom ziemskim i przemysłowcom taniach, w krótkim terminie zwrotnych pożyczek na kredyt osobisty. Udzielanie pożyczek na hipotekę nie należałoby ze względu na cel instytucji wciągać w jój zakres działania; natomiast można według okoliczności żądać szczególnego zabezpieczenia bądźto przez porękę, bądź przez zastaw ręczny.

IV. Pożyczek udzielać należy z reguły w kwotach 10—100 złr. za miernym procentem z obowiązkiem ratałnej spłaty. C. k. Namiestnictwo może jednak przy zakładaniu kas zaliczkowych w uwzględnieniu miejscowych stósunków i potrzeb zezwolić na udzielanie pożyczek do wysokości 200 złr. Ponieważ pożyczki te nie powinny nosić znamion jałmużny, należy uwzględniać takich tylko petentów, od których przez wzgląd na ich stósunki osobiste i majątkowe lub ofiarowane szczególne zabezpieczenie

słusznie zwrotu pożyczki spodziewać się można.

V. Do zwrotu pożyczki wyznaczyć należy stósowny termin, nie przekraczający jednak roku, z tém zastrzeżeniem, że przed zupełną spłatą jedną pożyczki dłużnik uowój nie otrzyma i że w razie niedotrzymania terminów spłaty w 8 dni po bezskutecznym upomnieniu dłużnika względnie ręczyciela kapitał wraz z odsetkami w drodze sądowej ściągniętym będzie.

VI. Dalej należy ustanowić, kto o udzieleniu pożyczki rozstrzygać ma, czy wydział kasy oszczędności lub dyrekcya, czyli téż osobna rada złożona z członków wydziału i dyrekcyi, lub w części także z innych niezawisłych i godnych zaufania osób.

Pożyczki mają być udzielane na ustne lub pisemne podania, do odrębnego protokołu wpisywane po sumiennem zbadaniu stósunków ekonomicznych proszącego.

VII. Na pożyczoną sumę ma być zeznany skrypty dłużny na rzecz kasy oszczędności, od którego tylko należytość stempłową liczyć należy.

VIII. Zarząd kasy zaliczkowej i załatwieniem interesów zaliczkowych trudnić się ma administracya kasy oszczędności pod kontrolą wydziału odrębnie od zarządu kasy oszczędności. Z zarządu kasy zaliczkowej należy rocznie przedkładać kasie oszczędności sprawozdanie i rachunki.

IX. Względem urządzenia kasy zaliczkowej ma kasa oszczędności w myśl powyższych wskazówek ułożyć osobną instrukcyą i przedłożyć ją c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

C. k. Namiestnictwo wzywa się, aby o tém tak kasy oszczędności jak ustanowionych tamże c. k. komisarzy rządowych zawiadomiło i jak najrychlejsze wprowadzenie tej instytucyi wszelkimi sposobami popierało.

Wiadomości potoczne.

Zakładanie ksiąg gruntowych w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie uczyniło w II. kwartale 1880 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu:

W c. k. Sądzie pow. w Ciężkowicach dla gmin: Brusznik, Jastrzębia i Stróżna;
w c. k. Sądzie pow. w Grybowie dla gminy Siołkowa;
w c. k. Sądzie pow. w Limanowej dla gmin: Góra św. Jana, Gruszów, Janowice, Słupia, Szczyrzyce, Wola skrzydlańska i dla miasta Limanowej;
w c. k. Sądzie pow. w Nowym Targu dla gminy: Białanka.

II. W okręgu c. k. Sądu obw. w Rzeszowie:

W c. k. Sądzie pow. w Głogowie dla gmin: Bratkowice i Pogwizdów;
w c. k. Sądzie pow. w Łańcucie dla gmin: Czarna i Wola bliższa;
w c. k. Sądzie pow. w Nisku dla gminy: Kończyce;
w c. k. Sądzie pow. w Przeworsku dla gmin: Gorzyce, Świętoniowa i Ubieszyn;
w c. k. Sądzie pow. w Rozwadowie dla gmin: Dąbrowa i Musików;
w c. k. Sądzie pow. del. miej. w Rzeszowie dla gminy Staroniwa;
w c. k. Sądzie pow. w Sokołowie dla gmin: Marklowizna i Turza;
w c. k. Sądzie pow. w Strzyżowie dla gminy: Brzeżanki;
w c. k. Sądzie pow. w Tarnobrzegu dla gmin: Gorzyce, Nagnajów i Siedliszczyzna;
w c. k. Sądzie pow. w Ulanowie dla gmin: Kurzyna mała i Szyperki.

III. W okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie:

W c. k. Sądzie pow. w Dąbrowej dla gminy: Łaszowice;
w c. k. Sądzie pow. w Mielcu dla gminy: Babule;
w c. k. Sądzie pow. w Pilźnie dla gminy Chotowa i dla miasta Pilzna;
w c. k. Sądzie pow. w Radomyślu dla gmin: Grzybów i Przecław;
w c. k. Sądzie pow. del. miej. w Tarnowie dla gminy Zaczarnie.

IV. W okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie:

W c. k. Sądzie pow. w Białej dla gmin: Hucisko, Buczkowice i Wilkowice;
w c. k. Sądzie pow. w Bochni dla gmin: Baczków, Bogucice, Wyżyce, Zatoka;
w c. k. Sądzie pow. w Chrzanowie dla gmin: Dąb, Dąbrowa, Długoszyn, Jeleń, Szczakowa;
w c. k. Sądzie del. miej. w Krakowie dla gminy Olszanica*);
w c. k. Sądzie pow. w Myślenicach dla gmin: Rudnik i Tenczyn;
w c. k. Sądzie pow. w Podgórzu dla gmin: Olszowice i Wrzasowice;
w c. k. Sądzie pow. w Skawinie dla gmin: Brzeczyna dolna, Gaj, Konary i Skotniki;
w c. k. Sądzie pow. w Stępieniu dla gminy Gilowice;
w c. k. Sądzie pow. w Wojniczu dla gmin: Bogumiłowice, Kończyska, Łętowice, Lusławice, Roztoka, Lukmanie i Wesołów; — razem dla gmin katastralnych 67.

Z poprzednio wykazanemi (nr. 19) otwarto dotąd ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych 916, a w szczególności:

W okr. c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu dla gm. kat.	181
" " " " " w Rzeszowie	127
" " " " " w Tarnowie	154
" " " " kraj. w Krakowie	454

Wiadomości urzędowe

od 3 do 9 sierpnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Ludwik Dyłski kancelista S. o. w Kołomyi, prowadzącym księgi gruntowe tamże.

Upadłości. Chaim Greif w Kołomyi; uchw. Sądu obw. w Kołomyi z 9 czerwca 1880 l. 5940, k. k. Wacław Kostkiewicz sędzia w Kołomyi, t. z. adw. Dr. Freudenberg, zgł. do dni 60, likw. 13 sierpnia o 9 rano (177). — Eisig Werthammer w Kołomyi; uchw. S. o. w Kołomyi z 30 lipca l. 7916, k. k. Wacław Kostkiewicz, t. z. Dr. Freudenberg; zgł. do dni 60, likw. 1 października o 9 rano (181).

Uwaga (do upadł.). Konkurs Rubina Butterklee z Tarnopola zniesiony uchw. S. o. w Tarnopolu z d. 8 marca l. 3484 (176). — W masie konk. Munischa Bluma w Rzeszowie Fischl Kranzber stał zarządcą téjże, zast. Adolf Kugel, uchw. S. o. w Rzeszowie z 15 lipca l. 4771 (177). — W masie konk. Chaima Greifa wybór zarządcy masy 9 sierpnia o 9 rano, ogł. S. o. w Kołomyi z 8 lipca l. 6948 (180). — W upadłości A. Nowi miasta w Tarnowie dodatkowa likw. 27 sierpnia o 4 popoł.; ogł. k. k. z 20 lipca l. 57 (181).

Niewłasnowolni. Marcin i Franciszka Domańscy z Pobitny marnotrawni; kur. Michał Mruś; uchw. Sądu pow. m. del. w Rzeszowie z 17 czerwca l. 8157 (177). — Kasyan Prokopczuk ze Spasowa marn.; kur. Sydor Lasyk; uchw. S. p. w Sokalu z d. 5 lipca l. 7307 (177). — Józef Tryboba z Tuligłów marn.; kur. Wasyl Tryboba; uchw. S. o. w Samborze z 18 maja

*) W powyższym okręgu sądowym otwarto nowe księgi gruntowe dla wszystkich 72 gmin katastr. w tym okręgu sądowym położonych i wskutek tego czynność zakładania ksiąg gruntowych ostatecznie ukończoną i zamkniętą została.

l. 5362, ogł. S. p. w Komarnie z 30 czerwca l. 5359 (178). — Ewa Landau z domu Horowitz niedołążną na umyśle; kur. Saul Rokach; ogł. S. kr. we Lwowie z 3 lipca l. 23.069 (180).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 9745. **Protokółowanie firmy.** L. 104.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Mojżesz Margulies“, dla handlu towarów korzennych w Zbarażu.

Tarnopol dnia 14 lipca 1880.

L. 7762. **E d y k t.** L. 105.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma: Franz Kunz, wyrób spirytusu, wypas wołów i młyn parowy w Strupkowie w powiecie sądowym Nadwórna, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 30 czerwca 1880. **Ambros.**

L. 7474. **E d y k t.** L. 106.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Efroim Stern, handel drzewem w Buczaczu, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 30 czerwca 1880. **Ambros.**

L. 10399. **Protokółowanie firmy.** L. 107.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Berl Schiffman, dla handlu towarów mięsanych w Jezierzanach.

Tarnopol dnia 21 lipca 1880.

L. 33388. **Ogłoszenie.** L. 108.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że:

1) firma spółkowa: „Armatys & Moerl“ w skutek rozwiązania kontraktu spółki na dniu 5. czerwca 1880 i ustąpienia ze spółki p. Zuzanny Armatys, z rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 19 lipca 1880 wykreślona, a natomiast

2) firma: „Emanuel Moerl“, handel towarami złotymi i zegarkami, przedtem pod firmą: „Armatys & Moerel“ we Lwowie prowadzony, a obecnie na własność wyłączną Emanuela Moerl przeszły, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 19 lipca 1880 wpisana została i przy niej uwidoczniło, że Alfred Dzikowski kupiec we Lwowie prokurantem tej firmy z prawem podpisywania jej *per procura* jest ustanowiony.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 24 lipca 1880. **Kamieński.**

L. 14225. **E d y k t.** L. 109.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na karcie Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia pożyczkowego oszczędności, iż Dyrektor stowarzyszenia Iz-

dor Rozwadowski i jego zastępca Michał Srokosz z zarządu ustąpili, a że w miejsce ich dyrektorem p. Dr. Antoni Leopold Serafiński, a jego zastępcą Józef Homolacz wybrani zostali i w ten sposób podpisywać będą, iż pod wypisaną lub za pomocą stampilli lub w inny sposób wyraźną nazwą stowarzyszenia swe nazwiska: Dr. A. L. Serafiński i Homolacz położą.

Kraków dnia 4 czerwca 1880.

L. 33388. **Ogłoszenie.** L. 110.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu:

1) że przy firmie: „Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie“ zmarły firmant téjże Edward Błotnicki wykreślony został i równocześnie dnia 19 lipca 1880 przy téjże firmie uwidoczniło:

2) że w miejsce tegoż prawo spólnego podpisywania firmy powyższej Alojzemu Boberskiemu, urzędnikowi gal. Kasy oszczędności nadanemu zostało, który firmę kolektywną nazwiskiem A. Boberski podpisywać będzie.

Lwów dnia 24 lipca 1880. **Kamieński.**

Ogłoszenia prywatne.

Od 1 lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją Dra Władysława Wisłockiego, kustosa biblioteki Jagiellońskiej:

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“,

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petytowych) wysoki, zawiera dwa działy: Bibliografią właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty:

całorocznie	1 zkr. — ct.	z przesyłką poczt.	1 zkr. 24 ct.
półrocznie	50 „	„	62 „
kwartalnie	28 „	„	34 „
jeden numer	10 „	„	12 „

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct., za całą stronicę czyli 61 wierszy petytowych 5 zkr.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znacniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stosowny rabat mianowicie przy każdym 20 egzemplarzach $\frac{1}{6}$ część stronicy czyli 10 wierszy petytowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraźnie pisane ogłoszenia przesyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie, albo wprost do redaktora *Przewodnika Bibliograficznego*.

Korespondencya Redakcyi.

Wny J. E. w Wiedniu. — W tym i w poprzednim numerze znajdziesz WPan potwierdzenie odbioru obydwóch przesyłek, za które serdecznie dziękujemy.

Wny I. B. w Wojniczu. — Spostrzeżenia tego rodzaju, jakie zawarte są w przesłanej nam ostatniej korespondencyi, są nam bardzo pożądane. Mogą one bowiem przyczynić się do usunięcia niejednej wadliwości w naszym sądownictwie.

T r e ś ć:

Z praktyki karno-procesowej. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencye. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowie z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedyeyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego
Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Nasze edykta licytacyjne.

Zrządność i niedołość są przywilejami sta-
rości, — nie istniały one w wieku młodocianym,
a przynajmniej nie dawały się dotkliwie uczuć.

Tę prawdę doświadczamy w całej pełni i na
naszją stuletnią staruszcze — procedurze cywilnej.
Jeszcze przed laty 35, choć usposobienia nie bardzo
żwawego, żyła jakoś zgodnie z otoczeniem i stoso-
wała się do czasów i okoliczności.

Odkąd jednakże maszyny zastępować poczęły
coraz częściej i gęściej nasze ręce, para wyręczyła
nasze siły, a iskra elektryczna nasze pismo i mowę,
zmieniły się od razu wszystkie nasze społeczne,
handlowe i przemysłowe stósunki do niepoznania.

Ze zmianą tych stósunków, zmienili się i lu-
dzie, ich charaktery, sposób życia i obyczaje. Kto
pamięta ustrój społeczeństw przed rokiem 1846,
jego potrzeby, sposób myślenia i tryb załatwiania
spraw pieniężnych, ten z pewnością nie pomówi
nas o przesadę na korzyść przeszłości.

W dzisiejszych stósunkach majątkowych, kre-
dytowych i handlowych pędzić żywot przy pomocy
zgrzybiałej procedury postępowania sądowego, jest
zaprawdę niemałą męczarnią i nie mniejszą sztuką.

Wszyscy podzielamy to zdanie i wszyscy cho-
dzimy z tą skargą na ustach, jako dzieci nieporadne
załamując z rozpaczą nieczynne ręce, choć zbawie-
nie od nas samych zależy i środki ratunku u nóg
naszych leżą. Wprawdzie obecny nieszczęśliwy
ustrój naszego Parlamentu, powołanego wyłącznie
do uchwalania dzieł prawodawczych, nie rokuje
nam nadziei uzyskania nowego kodeksu postępo-
wania cywilnego, jednakże należałoby choć w dro-
dze administracyjno-sądowej czuwać nad zabalsa-
mowaniem wiekowego ciała naszej procedury cy-
wilnej, ażeby się dalej nie psuło i nie szerzyło
większej zarazy w naszych stósunkach gospodar-
skich i zarobkowych.

Według praw fizycznych, rzeczy zmysłowe
używają się przy długoletniem użyciu, rzeczy nie-
zmysłowe wyradzają się z ich pierwotnej natury.
Co pierwszym z ich materji ubywa, drugim, przy
płodności wyobraźni i ducha ludzkiego nadraasta.
Ztąd też i nasza procedura cywilna, przed stu laty
w swych formach prosta i przy wykonywaniu dość
łatwa, obrosła z biegiem lat sędziwych pasożytami
śledziennictwa, pieniactwa lub biurokratyzmu.

Oczyszczenie ze rdzy wiekowej, która się na
nią chwyciła, z tych naleciałości różnych zdań i
zapatrywań, zamienionych w zwyczaj, winno być
zadaniem mężów, którym powierzony został admi-
nistracyjny kierunek sądownictwa. Ich też uwagę
przedewszystkiem na te praktyki sądowe, na te
chwasty wyrastające na drodze postępowania są-
dowego nieustannie zwracamy.

Ze wszystkich działów ustawy o postępowaniu
sądowem spornem, rozdział o przymusowej prze-
daży dobra nieruchomego dłużnika, jest niewątpli-
wie skutek tych naleciałości pieniactwa i biuro-
kratyzmu jednym z najtrudniejszych do zastósowa-
nia w praktycznem życiu; a że dzisiaj o stokroć
razy więcej niż przed lat 30. zastósowany być musi,
wyrządza stronom szukającym opieki i pomocy są-
dowej, najróżnolitsze zawody, niespodzianki i
przykrości.

Któż i kiedy doszedłszy po wieloletnich przy-
godach i burzach zwykłego procesu i procederu
egzekucyjnego, do aktu przedaży dobra nierucho-
mego dłużnika, był pewnym zdarzenia, że przedaź
dozwoloną na wyznaczonym terminie do skutku
doprowadzi, a doprowadzoną, przy mocy prawa
utrzyma, że ją jeszcze nieraz i nie dwa razy dla
jakich błahych przyczyn, lub z powodu niedopeł-
nienia formalności, których naprzód obliczyć i prze-
widzieć nie mógł, powtórnie odbywać będzie
musiał.

Dokonawszy przedaży, ileż jeszcze potrzeba
czasu, zgrzyot i zachodów dla uzyskania należności

z ceny kupna, nie wspominając już o trudnościach i zawodach, jakie oczekują nowonabywcę...

Na razie przewyższa nasze siły i łamy niniejszego pisma, ażeby te wszystkie dolegliwości i uciążliwości licytacyjne mogły być jednym zamachem wyliczone i umówione, i ażeby dla nich skuteczne lekarstwo z naszej ręki podane być mogło.

W miarę wydarzonej sposobności ośmielamy się jednak zwracać na nie uwagę ludzi dobrej woli.

W nrze 1. *Przeglądu sąd. i adm.* z roku zeszłego, wytknęliśmy nieprawidłowość pobierania taks za wywoływanie przy licytacjach, a uzasadnienie naszego zdania, użyte przez jednego z obrońców prawa za przedmiot zażalenia, spowodowało orzeczenie c. k. Sądu wyższego w Krakowie do l. 8414, wzbraniające na przyszłość pobieranie taks podobnego rodzaju.

W tym przedmiocie mamy więc za sobą już i powagę urzędową; a od woli stron i Sądów zależy, czy zechcą nadal korzystać z naszej wskazówki i pozbyć się tej wprawdzie drobnej, lecz również zbytecznej naleciałości od lat trzydziestu.

W nrze 3. *Przeglądu sąd. i adm.* z r. b. omówiliśmy wypadek zjawienia się szczególniejszego warunku licytacyjnego, pod względem natychmiastowego oddania przedmiotu zaliczowanego w moc i posiadanie nowonabywcy. Wypadek ten podany do powszechnej wiadomości, nabrał w miejscu, w którym się zdarzył, niezwykłego rozgłosu, — zwrócił uwagę obrońców prawa i Sądu, a dokuńczywszy obosiecznością swoją i nowonabywcy i autorom podobnych warunków, prawdopodobnie nie tak rychło przez nich i osoby przez nas ostrzeżone, na nowo próbowanym będzie.

Obecnie ośmielamy się znowu zwrócić uwagę na wewnętrzną formę edyktów licytacyjnych, jak one dziś wyglądają i jak w obec obowiązujących ustaw wyglądać powinny.

Wstępny ustęp edyktu l. 29.734, ogłoszonego w nrze 34. *Gazety Lwowskiej* *), daje nam powód do tych uwag.

W wspomnionym edykcie, po słowach wymieniających osoby wiodące ze sobą spory, które doprowadzone szczęśliwie do końca, stały się przyczyną egzekucji na dobrach dłużnika, a tém samym i zarządzenia sprzedaży, mieści się ustęp wyliczający pretensje wierzycieli, z powodu których proces prowadzili i dobro nieruchomości na plac targu publicznego wywiedli.

Pretensje te wyliczone są w edykcie sumarycznie w kolumnie ścisłego druku liczącej nie mniej i nie więcej jak 40 wyraźnie czterdzieści wierszy. Należność egzekwowaną stanowiła bowiem pretensya bankowa, pochodząca z pożyczki udzielonej

jak zwykle pod obowiązkiem opłacenia odsetek i spłaty kapitału w pewnych stale oznaczonych ratach i z odsetek zwłoki, obliczanych od każdej pojedynczej, w należytym czasie nie zapłaconej raty.

Sądźmy, iż osoby, którym dostał się w rękę wspomniony edykt, jeżeli tylko cokolwiek wiedzy i biegłości w sprawach spornych posiadały, cały ten 40-wierszowy ustęp, nie czytając go, z szyderskim uśmiechem pominęły i pominąć musiały, jeżeli tylko w zgodzie z rozsądkiem pozostać chciały.

Cóż bowiem kogo na tym bożym świecie interesować może, na jakie raty lub na jaki procent wypożyczył właściciel dóbr Z. pewien kapitał z banku X., skoro ten kapitał drogą procesu został wypowiedzianym, i z ceny kupna dóbr, z jego przyczyny sprzedawanych, ma być zapłaconym. Czyż potrzebę lub ciekawość zaspokoją publiczne opisy, iż dłużnik zaległ z zapłatą 4, 5. i 6 raty, czy też rat wcześniejszych lub późniejszych, ile te raty wynoszą w kapitale, a ile w odsetkach, od którego dnia i od której raty obliczają się odsetki zwłoki i w jakiej stopie procentowej.

Cały ten las liczb i sum obrachunku, obchodzić może tylko wierzyciela i dłużnika, nikogo więcej; — a nawet i względem tych osób, w akcie tego rodzaju jak edykt licytacyjny, nie ma prawnego znaczenia i praktycznej wartości, bo nie jest aktualnym i prawdziwym. W chwili bowiem kiedy wierzyciel wszczynał proces, całkiem inne raty i terminy płatnicze były niedotrzymane, a zupełnie inne wówczas, gdy wyrok wydawano, przeprowadzono pojedyncze stopnie egzekucyjne lub dozwolono na sprzedaż dobra nieruchomości, a wypadną jeszcze inaczej w stanowczej chwili ukończenia egzekucji i rozdzielenia uzyskanej ceny kupna. Otóż jeżeli obliczenie należności wierzyciela jest sprawą czysto osobistą dłużnika i nie ma najmniejszego wpływu na fakt sprzedaży dobra nieruchomości, na jego wartość i jakość w chwili sprzedaży lub po sprzedaży lub na ustanowienie warunków sprzedaży, to zaiste zapytać się godzi, na co też władze sądowe psują samemu sobie i czytającym czas i oczy, wdając się w tak niepotrzebną i kosztowną pracę, jak w obliczanie i wyliczanie pretensji wierzyciela w akcie dozwalającym sprzedaż dobra nieruchomości; nie wiedząc nawet w przybliżeniu, czy dłużnik w międzyczasie nie zapłacił jakiej raty, czy sprzedaż do skutku przyjdzie, a doszedłszy, kiedy to się stanie, jak również kiedy nastąpi rozdział ceny kupna wraz z poprzedzającym obliczeniem należności wierzycieli czyli t. zw. *extricatio prioritatis*.

W kodeksie sądowego postępowania spornego, w dziale o egzekucji i sprzedaży dóbr nieruchomości, nigdzie nie jest rozporządzeniem ani wspomnianem, ażeby przy dozwalaniu sprzedaży dobra nieruchomości dłużnika, miało być braniem na uwagę numeryczne i szczegółowe wyliczenie pre-

*) Dla braku miejsca, artykuł niniejszy nie mógł być od razu ogłoszonym i dlatego przywiedziony przykład nie jest wziętym z ostatnich numerów gazety rządowej.

tensyi wierzyciela, z powodu których sprzedaż ma być przeprowadzoną i ażeby to wyliczenie w edyktach licytacyjnych musiało być zamieszczone.

Według ustaw obowiązujących, edykt licytacyjny zawierać powinien nic więcej jak tylko:

- a) zwięzłe opisanie przedmiotu sprzedaży;
- b) dzień, godzinę i miejsce licytacji (§ 432 proc. cyw.);
- c) wartość z oszacowania wynikłą (dekret kanc. nadw. z 10 maja 1816 nr. 1241 zb. u. s.);
- d) warunki licytacyjne (§ 436 pr. c.) i
- e) ostrzeżenie o wierzytelnościach pozostać mogących na hipotece (§ 436 pr. c.).

Jeżeli zatem ustawodawcy nie wymagali wymienienia sporu i numerycznego wyliczenia należności w sporze przyznanych, a w praktyce z lat ostatnich zadawalniano się na wspomnieniu jednej głównej cyfry egzekwowanej pretensyi z dopisaniem trzech liter c. s. c., tłumaczących owe elastyczne słowa: *cum sua causa*, — dlaczegoż dzisiaj, jeżeli w ogólności nie chcemy się pozbyć owego li na biurokratycznym zwyczaju opartego proceduru wymieniań w uchwale licytacyjnej procesów i pretensyi egzekwowanych, nie mamy się ograniczać do słów podobnych jak np. w sporze X. z Y. o 4000 złr. zpn.

Przedmiot, który podajemy krytyce, nie jest tak drobiazgowym i obojętnym, jak się na pierwszy rzut oka wydawać może.

Wypisywanie tych sążnistych edyktów licytacyjnych, gdy przymusowe sprzedaże z każdym dniem się mnożą, odwodzi od innej pożyteczniejszej pracy referentów sądowych, zatrudnia ekspedytury sądowe tak kolosalną pisaniną, iż pomimo corocznie zwiększających się wydatków na utrzymanie dziennych pisarzy, nie są w możności wypisania na czas (§ 437 pr. c.) i w stanie wolnym od usterek *) wspomnianych edyktów w potrzebnej liczbie; a biorąc do pomocy drukarnie lub litografie, nakładają z tego tytułu na strony prywatne całkiem nieusprawiedliwione opłaty.

Nadto ogłoszenie podobnych edyktów w gazecie rządowej połączone jest z znacznymi wydatkami, a moglibyśmy wyliczyć wypadki, w których za podobne kolosalne edykta po kilkadziesiąt złr. zapłacić wypadało.

Grdyby te wydatki połączone z wydrukowaniem łokciowych edyktów i z ogłoszeniem ich w dziennikach, ponosił dłużnik częstokroć lekko-myślnością swoją powód do egzekucyi i wyłączenia dający, lub też wierzyciel popierający egzekucyą, który bez najmniejszej przyczyny i potrzeby w podaniu licytacyjnym i w projekcie wa-

runków licytacyjnych wypisuje sobie szczegółowo swoje pretensye i według tego domaga się przyznania należności za ułożenie podania i warunków licytacyjnych, nie nastawilibyśmy tak bardzo na oszczędność i usunięcie tych zbytecznych wydatków. Wydatki wspomniane ponosi jednakże zwykle i zawsze strona najbiedniejsza, najniewinniejsza, częstokroć pod opieką władz zostająca*), w sporze i w egzekucyi udziału nie biorąca, bezsilna, w stanowczej chwili o potrzebie ratunku nie wiedząca.

Tą stroną nieszczęśliwą jest wierzyciel hipoteczny, który przy rozdziale ceny kupna, uzyskanj za dobra nieruchome, zaspokojenia nie odbiera lub nie otrzymuje w zupełności.

Z ostatnich czasów nie znamy bowiem ani jednego wypadku, w którym właściciel dobra nieruchomego, w drodze przymusowej przez Sąd sprzedanego, otrzymał jaką zwyżkę lub pozostałość z ceny kupna, po rozplaceniu hipotecznych wierzycieli i dlatego gdy on nie płaci tych kosztów licytacyjnych, są one mu zwykle sprawą obojętną. Dłużnikowi zależy głównie na powstrzymaniu lub udaremnieniu licytacji, odroczeniu jej na czas jak najdłuższy lub przeprowadzeniu na nowo bez względu na koszt, jakie rozpisanie licytacji za sobą pociągnęło. To też koszt tych zachodów licytacyjnych częstokroć nie raz jeden ponawianych, nie straszą dłużnika i nikogo z osób działających bliżej nie obchodzą, bo mają przecież zapewnione pierwszeństwo na cenie kupna, przed wszystkimi innymi wierzytelnościami hipotecznymi, i dlatego płaci je faktycznie tylko ten wierzyciel hipoteczny, którego pretensya jest ostatnią przy rozdziale ceny kupna, a jak zwykle się dzieje, nie odbierający swej należności całkowicie.

Staroświeckie zdanie: *ridendo castigant mores* sprawdziło się wielokrotnie i dlatego sądzimy, iż bez zalecania jakichkolwiek rygorów, samo wykazywanie i wyszydzenie podobnych prawniczych wybryków, których się jeszcze i więcej, lecz na odmienną nutę w edyktach licytacyjnych znajduje, wystarczyć powinno do wyrugowania ich z praktyki sądowej, a tęp samym i do oczyszczenia naszej stuletniej procedury sądowej znowu z jednej niepośledniej naleciałości pieniacstwa i biurokratyzmu.

J. Louis.

*) Dobra Z., względem których omawiany przez nas edykt wydano, oszacowane były w celu udzielenia na nie pożyczki przez bank hipoteczny i kasę oszczędności na 30.000 złr., a na sądowej licytacji sprzedano je za siedm tysięcy trzysta złr. Z czyjegoż majątku zapłacono owe nadzwyczajne koszta edyktów licytacyjnych?

*) Opuszczenie jednej literki (w) w edyktach, pociągnęło za sobą unieważnienie całego aktu sprzedaży dobra nieruchomego. *Prawnik* nr. 14 z r. 1872.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 14 sierpnia.

(O reformie francuzkiego Code d'instruction criminelle. — Reforma prawa prasowego w Anglii).

O zamierzonej reformie francuzkiego kodeksu postępowania karnego, którą zajmuje się obecnie Senat, znajdujemy w dziennikach ciekawe szczegóły. Reformy te odnoszą się głównie do stanowiska obrońcy w śledztwie wstępnem i do przywrócenia jurysdykcyi Izb radnych, którą w r. 1856 zniesiono. Według projektu, obwiniony będzie mógł już od samego początku śledztwa przywołać obrońcę do spółdziałania, w którym to względzie dotąd obwiniony jest bardziej ograniczonym, aniżeli według procedury austryackiej. Wprawdzie przepis istnieje, iż sędzia ma pouczać obwinionego o jego prawach, lecz słusznie uznano, iż to obrońcy nie czyni zbędnym, ile że idzie właśnie o ochronę obwinionego przeciwko błędnemu lub nieodpowiednemu przepisom postępowaniu sędziemu. Najważniejsze i najdrażliwsze kwestye wiążą się właśnie z rozpoczęciem śledztwa. Idzie tu bowiem często o zniesienie aresztu lub prowizoryczne uwolnienie, o zebranie dowodów lub spowodowanie dochodzeń, o zarzuty prejudycyalne, jak np. zarzut zadawienia, amnestyi, braku kompetencyi do skargi i t. p. Aby w tym względzie dać dostateczne środki obrony, obrońca ma prawo dowolnego znoszenia się z obwinionym, przyczem jednakże nadaną jest sędziemu dyskrecyjonalna władza zabronienia tego na 10 dni, który to termin przez Izbę radną do 20 dni przydłużony być może. Obwiniony ma zupełną swobodę wyboru obrońcy, który do każdego przesłuchania i każdej konfrontacyi obwinionego z innymi osobami przywoływany być musi na 24 godzin przedtém. Obrońcy wolno bez ograniczenia wchodzić do biura sędziego śledczego, towarzyszy obwinionemu do sędziego i ma prawo czynić uwagi i zadawać pytania. Gdyby sędzia na pytanie nie pozwolił, odmowa musi być wpisana do protokołu. Nawet w przypadku, gdyby sędzia uznał za stósowne zabronić znoszenia się obrońcy z obwinionym, obrońca ma prawo być obecnym przy przesłuchaniu, lecz nie ma prawa czynić uwagi lub zadawać pytania. W tym czasie wolno obwinionemu odmówić odpowiedzi na pytanie. Co do Izb radnych, funkcyje tychże będą według projektu trojakie: najpierw występuje ona jako instancya apelacyjna wskutek zażaleń osób trzecich przeciw zarządzeniom sędziego śledczego, rozstrzyga o wypuszczeniu na wolność za kaucyą i o kwestyach z tém się wiążących, wreszcie rozstrzyga zażalenia przeciw zarządzeniom sędziego śledczego, tyczącym się obwinionego i tegoż obrońcy. Sędzia śledczy nie ma udziału w obradach Izby radnej. Ważną zmianą jest, iż na posiedzenie Izby radnej zawezwany być ma prócz oskarżyciela także obwiniony z obrońcą i prywatna strona interesowana.

— Komisya Izby niższej angielskiej obraduje obecnie nad reformą prawa prasowego. Jedną z najważniejszych kwestyj była, o ile sprawozdania dziennikarskie o zgromadzeniach publicznych mają być bezkar-

nemi. Komisya zgodziła się na to, iż sprawozdanie o takim publicznem zgromadzeniu ma być bezkarnem, jeśli zgromadzenie było dozwolone, a sprawozdanie jest prawdziwem i dokładnem. Ochrona ta nie ma jednakże miejsca, jeśli udowodnionem będzie, iż dziennik wzbraniał się umieścić sprostowań, wyjaśnienia lub przedmiotowego przedstawienia. Do wytoczenia procesu przeciw dziennikowi potrzeba, aby na to zezwolił Attorney-General.

Praktyka sądowa.

Opinia Namiestnictwa, że w danym wypadku władze polityczne są właściwemi, zupełnie nie zawadza Sądom uznać się kompetentnymi do rozstrzygnięcia tego samego przedmiotu.

W sporze prowizoryalnym Antoniego K. i Jakóba W. przeciw małżonkom Kr. o naruszenie posiadania wału dla powstrzymania spływu wody deszczowej usypanego, c. k. Sąd powiatowy w M. Budwitz po przeprowadzeniu rozprawy wedle ces. rozp. z 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. orzekł na korzyść powoda.

Na rekurs pozwanego, c. k. Sąd krajowy wyższy w Bernie zasięgnął przedewszystkiém opinii c. k. Namiestnictwa w Bernie, czyli na zasadzie ustawy wodnej do rozpoznania obecnego sporu władze polityczne nie są kompetentnymi. Namiestnictwo to rzeczywiście odezwą z 18 września 1879 l. 14.266/16664 uznało władze polityczne za powołane do tego przedmiotu, opierając się na przepisie ustawy krajowej wodnej (prawie dosłownie zgodnej z galicyjską).

C. k. Sąd wyższy następnie orzeczeniem z dnia 18 listopada 1879 l. 11.030, podzielając to zapatrywanie Namiestnictwa, uchylił rozstrzygnięcie pierwszego sędziego wraz z rozprawą aż włącznie do dekretycyi pozwu, polecając takowy skarżącym dla niewłaściwości Sądów do tej sprawy bez skutku zwrócić, a nawet powodów na zwrot spowodowanych pozwanym kosztów sporu zasądził; szczegółowo motywował tu Sąd wyższy, że sporny wał chronił grunt powodów od zalewania wodą deszczową i wedle ustawy wodnej jedynie władza polityczna rozpoznać może, czyli ten przez pozwanych rozsypany wał nadal istnieć ma.

Na rekurs rewizyjny powodów, c. k. Trybunał najw. uchylił powyższą decyzję, polecając Sądowi wyższemu z pominięciem kwestyi właściwości, merytorycznie rekurs apelacyjny rozstrzygnąć, uzasadniając swe orzeczenie następnie: Nie jest tu przedmiotem sporu, używanie lub odpieranie wód ustawą z 30 maja 1869 nr. 93 dz. u. p. i odnośną ustawą krajową za publiczne lub prywatne uznanych, lecz rozchodzi się w pierwszej linii o dalszą ochronę stanu posiadania powodów t. j. wału od lat na ich gruncie dla odpierania opływu na takowy wody deszczowej z drogi polnej usypanego, a więc o rzecz czysto prywatnej natury; w drugiej linii o pytanie, czy pozwani ten wał samowładnie rozburzyć mieli prawo. Do rozpoznania tych kwestyj tylko władze sądowe są powołane, zwłaszcza że ustawa wodna

ma za przedmiot w § 11. u. kr. morawskiej stale płynące wody, nie czasowo istniejące deszczowe.

Kwestyą też, czy nastąpiło naruszenie posiadania — bez różnicy na rodzaj posiadania i bez różnicy, czy faktyczne posiadanie polega na tytule prawa prywatnego, czy publicznego — tak powszechna ustawa cywilna, jak ces. rozp. z 12 października 1849 nr. 12 dz. u. p., a niemniej norma jurysdykcyjna zastrzegły wyłącznemu rozpoznaniu Sądów.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 lutego 1880 l. 1791). *Ł.*

Tylko pożytki i odsetki od udziałów członków stowarzyszeń zarobkowych ulegają egzekucyi.

Wierzyciel dowiedział się, iż dłużnik jest członkiem Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie i posiada w niem udział w kwocie 132 złr. Zażądał zatem egzekucyjnej pomocy i uzyskał od c. k. Sądu krajowego w Krakowie przyznanie na własność wspomnianego udziału i wezwanie do Towarzystwa zaliczkowego, ażeby mu ten udział na częściowe zaspokojenie dawniej przyznanej należności wypłaciło.

Sąd wyższy uchwałą z 4 grudnia 1878 l. 12.236 zmienił uchwałę Sądu krajowego w ten sposób, iż stósownie do ustawy z 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p. dozwolił egzekucyjnego przyznania na własność i wydania wierzycielowi procentów i zysków, jakie z udziału dłużnika w Towarzystwie zaliczkowym przypadają i dozwolił przyznania na własność wierzyciela owę kwotę, jaka po zniesieniu rzeczonoego Towarzystwa zaliczkowego na udział dłużnika przypadnie.

Żądanie zaś o egzekucyjne przyznanie na własność udziału, zostało odmówione, ponieważ w myśl § 56 ust. z 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p. udziały te egzekucyi nie podlegają.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 24 czerwca 1879 l. 5198). *J. L.*

- 1) Sąd wyższy, znosząc postępowanie nienależycie przeprowadzone, rozporządzić winien uzupełnienie rozprawy i podać kierunek, w którym uzupełnienie nastąpić winno.
- 2) Niewłaściwe ułożenie pozwu pociąga za sobą odmówienie żądaniu powoda, nie zaś zniesienie postępowania z powodu nieważności.

W sporze wekslowym Mojżesza A. przeciw masie leżącej Tymoteusza H. o 47 złr., wykazał kurator pozwanej masy w duplice swój, że spadek po Tymoteuszu H. jeszcze przed wniesieniem podania o nakaz zapłaty Longinowi H. z zastrzeżeniem dożywotnego użytkowania $\frac{1}{4}$ części dla Sabiny H. przyznany został; sporządzony zaś przez kuratora spis aktów rozwiązał Sąd obwodowy w Kołomyi i celem oświadczenia się powoda na okoliczności, przez kuratora w duplice podane i uzupełnienia rozprawy termin wyznaczył, przy którym jednak powód nie stanął, wskutek czego kurator zaskarżywszy zaoczność, o wydanie merytorycznego orzeczenia prosił.

Sąd obw. w Kołomyi tedy wyrokiem z 25 wrze-

śnia 1879 l. 9144 żądaniu powoda o utrzymanie nakazu zapłaty odmówił i jego na zwrot kosztów skazał. Wskutek apelacyi Mojżesza A., utrzymującego, że zaoczność niewłaściwie dopuszczoną została a domagającego się wyznaczenia nowego terminu do uzupełnienia rozprawy, zniósł Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 11 listopada 1879 l. 26.144 wyrok Sądu obw. i całe postępowanie aż do nakazu zapłaty z tém, iż wolno powodowi prosić o doręczenie nakazu wykazanym spadkobiercom, albowiem kurator wykazał, iż w chwili wniesienia podania o nakaz zapłaty, spadek po Tymoteuszu H. już był przyznany. Gdy zaś wedle § 547 u. c. spadkobierca po przyjęciu spadku spadkodawcę przedstawia, przeto zastępowanie spadkodawcy przez kuratora było nieprawne i dlatego całą rozprawę znieść i rzecz do ustawicznego porządku przyprowadzić należało.

C. k. Trybunał najwyższy zniósł uchwałę Sądu wyższego jako nieważną i polecił temuż Sądowi, ażeby najpierw załatwił zażalenie powoda przeciw dozwoleń zaoczności, a w razie utrzymania odnośnego ustępu wyroku, w sprawie samej rozstrzygnął, czy i o ile nakaz zapłaty przeciw leżącej masie Tymoteusza H. prawnie utrzymanym być może lub nie. Powód bowiem żalił się, iż z powodu niejawienia się przy terminie zaoczność dozwoleń, a oraz wyrok w sprawie głównej wydany został. Z tego powodu prosił o zniesienie wyroku i uzupełnienie rozprawy w kierunku, przez Sąd obw. podanym. Sąd wyższy zniósł jednak całą rozprawę, zaś nakaz zapłaty pozostawił nietknięty, pozwalając powodowi, ażeby o doręczenie nakazu do rąk wykazanych spadkobierców prosił. Uchwała ta jest nieważną. Wprawdzie służy Sądowi wyższemu prawo zniesienia rozprawy wadliwie przeprowadzonej, w takim razie należy jednak rozporządzić uzupełnienie rozprawy i podać kierunek, w jakim to nastąpić winno; co jednak w danym razie miejsca nie miało, owszem pozostawiono powodowi wolność domagania się, ażeby nietknięty nakaz zapłaty spadkobiercom niepozwany doręczony został. W tém mieści się sprzeczność, ponieważ z jednej strony zastrzeżoną została powodowi możność naprawienia wadliwej skargi, z drugiej zaś strony wydany wskutek wadliwej skargi nakaz zapłaty, jeszcze przed naprawą utrzymany został, podczas gdy skarga ułożoną być powinna tak, ażeby sędzia wstanie był ocenić, czy i o ile nakaz zapłaty przeciw spadkobiercom wydany być może i czyli oni solidarnie lub bez uwzględnienia udziałów spadkowych odpowiadają. Z tych powodów uchwałę apelacyjną znieść i Sądowi wyższemu powzięcie nowej uchwały polecić należało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 3 marca 1880 l. 2185). *Str.*

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

670.

Orzeczenie z d. 15 stycznia 1880 l. 29 interpretuje § 39. ustawy krajowej dla Solnogradu z dnia 10 stycznia 1870 nr. 11.

Za podstawę orzeczenia swego z 16 stycznia 1880 l. 20 przyjął c. k. Trybunał administracyjny fakty, stwierdzone w innym sporze, nie w obecnym, ukończonym powołaniem wyżej orzeczeniem, a przyjęcie to uzasadnił naprzód okolicznością, że oba spory były identyczne tak co do przedmiotu, jak i co do stron, powtóre, że akty spisane w sporze wiszącym zaginęły, wreszcie, że w obecnym wypadku rozchodzi się o skonstatowanie zwyczaju, a tenże zbadać, jest rzeczą władzy orzekającej (dekr. kanc. nadw. z 8 listopada 1838 l. 20.772 zb. ust. prow. z r. 1839).

672.

W orzeczeniu swém z 17 stycznia 1880 l. 55 wypowiedział c. k. Trybunał administracyjny, że w § 89 czeńskiej ust. bud. z 11 maja 1864 ustanowiono termin do wnoszenia rekursów przeciw orzeczeniom władz państwowych, nie zaś przeciw orzeczeniom władz gminnych, dla których i pod tym względem rozstrzyga odnośna ustawa gminna.

673.

A. W. C. z Tryestu żaliła się na władze administracyjne, które wymierzyły podatek dochodowy od zaintabulowanej na jój rzecz na realności l. 2045 w Tryeście wierzytelności za lata, przez które realność ta z powodu przebudowania będzie wolna od podatku, a zażalenie swe oparła głównie na tój okoliczności, że dla c. k. Rządu obojętna, czy jakąś realność uwolniono od podatku, czy nie; w Tryeście bowiem podatek opłaca gmina przez pauszalowanie, Rząd więc zawsze swą należność otrzyma. C. k. Trybunał administracyjny nie uznał tego zarzutu za słuszny i zażalenie odrzucił z powodów: W myśl najwyższego postanowienia z 8 września 1844, które wprowadziło pauszalowanie podatku dla Tryestu, opłacają właściciele realności dodatek do pauszalu; dodatek ten w obecnym wypadku odpada, z powodu, że odnośna realność uwolniona została od podatku. Przez czas uwolnienia tego właściciel a zarazem dłużnik żalący się nie będzie opłacał również podatku dochodowego od wierzytelności zaintabulowanej, któryto podatek w innym czasie opłacaliby, a sam odciągnąłby sobie od procentów opłacanych żalając się. Gdyby więc i żalącą się uwolniono od płacenia tego podatku dochodowego, musiałby Skarb ponieść szkodę.

674.

C. k. Trybunał administracyjny w orzeczeniu swém z 20 stycznia 1880 l. 98 wypowiedział zasadę prawną, że obowiązek nowo powstających przedsiębiorstw do opłacania podatku zarobkowego zaczyna się dopiero od chwili, kiedy to przedsiębiorstwo działanie swe rozpocznie, rozpoczęcie działania zgłosi, albo odkąd właściwa władza udzieli ważnego upoważnienia do wykonywania przedsiębiorstwa; samo zaś istnienie towarzystwa celem prowadzenia pewnego rodzaju przedsiębiorstwa nie uzasadnia wymiaru podatku zarobkowego.

675.

Według orzeczenia c. k. Trybunału administracyjnego z 20 stycznia 1880 l. 133, ulegają przedmioty należące do prowadzenia przedsiębiorstwa w łazienkach przy sprzedaży wymiarowi tój samej należności prawnej, co i przedsiębiorstwo same, gdyż stanowią w myśl §§ 294, 296 i 297 kodeksu cywilnego przynależność zakładu, a tylko urządzenie mieszkalne, zasób materiałów itp. ulega osobnemu wymiarowi należności prawnej według skali III.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Wiedeń 10 sierpnia.

W nrze 13. *Urzędnika* z 13 lipca b. r. znajduje się pod tyt. „Replika“ odpowiedź na ustęp mojej korespondencyi, umieszczonej w nrze 27 *Przeglądu sąd. i adm.* z d. 30 czerwca br., dotyczący obsadzenia opróżnionej po p. Piaseckim posady rady sądowego w Złoczowie. Szanowny autor repliki, obstawia przy swoim twierdzeniu, iż posadę tę obsadzono z pominięciem ustawy, zarzuca mi, iż przecież sam przyznałem, że na każdą opróżnioną posadę sądową powinien być rozpisany konkurs i że tylko wyjątkowo można odstąpić od tój reguły, a mimo to nie wykazałem należycie istnienia warunków, pod którymi ustawa dozwala wyjątkowo zaniechać rozpisywania konkursu. Poczuję się więc do obowiązku odpowiedzenia na ten zarzut kilkoma słowami.

Szanowny korespondent *Urzędnika* tłumaczy §§ 13 i 14 instr. sąd. w ten sposób, iż na każdą opróżnioną posadę sądową powinien, a raczej musi być rozpisany konkurs i że jedyny wyjątek od tój reguły stanowi I. ustęp § 14 instr. sąd., jeśli w toku konkursu otworzą się równe posady służbowe, lub jeśli w toku konkursu wskutek obsadzenia innych posad wyniknie stopniowe posunięcie, a dla niższych w ten sposób opróżnionych posad znajdują się odpowiedni kandydaci. Tok konkursu jest więc wedle treści „repliki“ warunkiem nieodzownym, którego ustawa wymaga, by można zaniechać rozpisywania konkursu, a szanowny korespondent *Urzędnika* powołuje się na ogłoszenia *Gazety Lwowskiej*, by wykazać, że w czasie opróżnienia posady rady sądowego w Złoczowie, względnie w czasie nominacji p. Piaseckiego radcą Sądu wyższego, nie było w toku konkursu na taką samą posadę w wschodniej Galicyi.

Gdybym uznał nawet taką interpretacją §§ 13 i 14 instr. sąd. jako trafną, to na każdy wypadek mylna jest dalsza argumentacya, oparta na ogłoszeniach *Gazety Lwowskiej*. Szanowny autor repliki przyznaje bowiem sam, że tok konkursu trwa aż do dnia nominacji; a stanowczo sprzeciwić się muszę, iżby dzień ogłoszenia nominacji w gazecie urzędowej miał tu jaki wpływ istotny. Rozstrzygający może być oczywiście tylko dzień, w którym zapadła w Ministerstwie uchwała nominacyjna, dotycząca posady rady sądowego w Złoczowie, lub téż dzień, w którym ją wykonano i dekret nominacji wydano, nigdy zaś dzień ogłoszenia. Posada rady sądowego w Złoczowie zaś nie została opróżnioną, jak to szanowny autor repliki mniema, w dniu, kiedy awans p. Piaseckiego w gazecie ogłoszono, lecz w dniu, kiedy p. Piasecki, radca Sądu wyższego zamianowany został. Nominacya bowiem nie zależy od ogłoszenia w gazecie i byłaby zupełną, chociażby np. przez pomyłkę nie podano jój weale gazetami do publicznej wiadomości. Wywody zatem repliki oparte na datach ogłoszeń w *Gazecie Lwowskiej* niczego nie dowodzą; a gdy naruszenia ustaw domniemywać się nie wolno, lecz je w każdym pojedynczym wypadku udowodnić potrzeba, przeto téż rzeczą było autora „repliki“, a nie moją, wykazać na podstawie dat, kiedy dotyczące uchwały w ministerstwie zapadły, że w czasie obsadzenia posady rady sądowego w Złoczowie, nie był żaden konkurs w toku.

Co do mnie zaś, nie mogę i nie chcę się wdawać w taki wywód już z tój prostej przyczyny, iż uważam całą argumentację, mającą na celu pytanie, czy konkurs był w toku lub nie, jako zupełnie bezprzedmiotową. Prawdą jest bowiem, że wedle § 13 instr. sąd. powinien być z reguły rozpisany konkurs na każdą opróżnioną posadę sądową. Wynika jednak z tego, że konkurs nie koniecznie zawsze rozpisywany być musi i że z ważnych powodów,

wyjątkowo można także zaniechać rozpisywania konkursu. Jeden z takich wypadków określa wyżej przytoczony pierwszy ustęp § 14 instr. sąd.; lecz wyjątek ten nie jest jeden jedyny, wyczerpująco przytoczony. Drugi bowiem ustęp § 14. instr. sąd. przepisuje, iż „oprócz tego wypadku“ (*ausserdem*) potrzeba zezwolenia ministra sprawiedliwości, aby obsadzić posadę bez rozpisywania konkursu. Wynika z tego więc po pierwsze, że ustęp 1, § 14. instr. sąd. odnosi się właściwie do zakresu działania Sądów i ich przedłożonych, którzy w wypadku następem tym określonym, nie potrzebują zezwolenia ministra sprawiedliwości; powtóre zaś, że oprócz wypadku, o którym mowa w 1. ustępie § 14. instr. sąd., mogą istnieć jeszcze inne powody, dla których wyjątkowo można zaniechać rozpisywania konkursu. Jakie są te powody, ustawa bliżej nie określa; a co do posad, na które mianuje minister sprawiedliwości, zależy od ocenienia jego jako naczelnika sądownictwa, czyli widzi się spowodowanym odstąpić od reguły i obsadzić posadę bez konkursu.!

W mojej korespondencji z czerwca b. r. nie przyznawałem zatem wcale, jak to szanowny autor „repliki“ mniema, jakoby minister sprawiedliwości mógł tylko w wypadku przewidzianym w 1. ustępie § 14 instr. sąd. obsadzać posady bez konkursu i nie poczuwałem się wcale do obowiązku dowodzenia ściśle, iż w czasie opróżnienia posady rady sądowego w Złoczowie, był konkurs w toku. Powołując się na § 14. instr. sąd., zamierzałem tylko wykazać, że Ministerstwo nie bez dostatecznego powodu zaniechało ponownego rozpisywania konkursu, skoro zachodził wypadek podobny do wypadku przewidzianego w ustępie 1. cytowanego paragrafu i w obec wielkiej liczby kandydatów, którzy się byli zgłosili o posady radców, było bez celu rozpisywać nowy konkurs. Jeśli zaś szanowny autor „repliki“, istnienia tego powodu nie uznaje lub mniema, że warunkom wymaganym ustępem 1. § 14. instr. sąd. nie stało się zadość; to mogę tylko odpowiedzieć, że na żaden wypadek o omińnięciu ustawy przy obsadzeniu rady w Złoczowie mowy być nie może, ponieważ minister sprawiedliwości tak wedle instrukcyi sądowej, jak i też wedle praktyki więcej niż 25-letniej, we wszystkich krajach, a w szczególności w Niższej Austrii nader często używanej, może wedle swego swobodnego ocenienia odstąpić od reguły i obsadzać posady bez konkursu, skoro to za stosowne uzna.

Dr. Tch.,..

Ze Stowarzyszeń prawników.

Morawski wiec notaryuszów uchwalił 2. i 3. bm. następujące rezolucye: 1) Zgromadzenie wyraża przekonanie, że notaryat od czasu wprowadzenia obecnej ustawy notaryalnej i o księgach gruntowych zyskał większe zaufanie ludności i przyczynił się do podniesienia bezpieczeństwa prawnego. 2) Zgromadzenie upatruje w zaproponowanym w ostatnich czasach wykluczeniu notaryuszów i kandydatów notaryalnych od obron karnych środek wsteczny, narażający interesa ogółu, a obrażający i krzywdzący stan notaryuszów w sposób uiesprawiedliwy, przeciw któremu zaprotestować wypada. 3) Zgromadzenie wyraża przekonanie, że połączenie adwokatury z notaryatem, za którym oświadczyła się jedna z Izb adwokatów austriackich, jest środkiem szkodliwym dla dobra sądownictwa, wstecznym i przeciwnym wolności, któremu zapobiedz należy wszelkimi siłami. 4) Zgromadzenie wyraża przekonanie, że sygnowanie wszystkich podań w sprawach spornych i niespornych powinno być wymaganem.

Wniosek W. Fuchsa i Dra Kupido, aby wysłać deputacyą do ministra sprawiedliwości z prośbą o obowiązkowe przydzielenie pertraktacyi spadkowych i rozszerzenie przymusu notaryalnego na rozmaite dokumenty tabularne,

wydawał się wydziałowi jako obecnie nie na czasie będący. Z tego powodu zaproponował, aby takowy uznać jedynie jako szacowny materyał na przyszłość, co też jednym głosem większości uchwalono.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 kwietnia 1880 l. 4426 o przedłużeniu poboru datków z łaski, sierotom urzędników dozwolonych.

Według pisma c. k. Ministerstwa Skarbu z 18 marca l. 1434, Najj. Pan postanowieniem z 15 marca br. upoważnić raczył Ministerstwa i najw. Izbę obrachunkową do przydłużenia na prośbę sierót po urzędnikach do trzech lat prawa poboru datków z łaski, o ile co do tytułu tego poboru, kwoty i innych okoliczności żadna zmiana nie zaszła — we własnym zakresie bez specjalnego wezwania i za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu. O tym zawiadomiono c. k. Namiestnictwa z wezwaniem o zarządzenie, ażeby próśb tych, do Namiestnictwa lub Starostw wniesionych, na przyszłość nie odrzucały, lecz gdyby nie były należycie ostemplowane, ostemplowanie próśb i załączeń zarządziły, a po zebraniu potrzebnych dochodzeń co do zachowania się sierót, ich stosunków majątkowych i familijnych, stopnia możności lub niemożności zarobkowania (za pomocą świadectwa urzędowo ustanowionego lekarza) za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa z pewnym wnioskiem wyżej przedkładały. Na zapytanie interesowanych stron oznajmić należy, że podania takie należy wnosić do tej władzy, która zawiadomiła o najłaskawszem nadaniu datku.

Wiadomości potoczne.

Dr. Emanuel Blumenfeld, radca cesarski, adwokat krajowy, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną, zmarł 11 b. m. we Lwowie w 79 roku życia swego. — Zmarły był jednym z najpierwszych słuchaczy prawa wyznania izraelskiego na wszechnicy lwowskiej. Stopień doktora otrzymał na wszechnicy wiedeńskiej, a przed dwoma laty obchodził 50-letni jubileusz doktoratu. Adwokatem został w r. 1832, odbywszy praktykę adwokacką w kancelaryi adwokata Franka. W r. 1850 był razem z adwokatem Czajkowskim, namiestnikiem Gołuchowskim, adwokatem Tarnawieckim i innymi powołanym do Wiednia przez Ministerstwo w celu wzięcia udziału w wypracowaniu statutu gminnego dla miasta Lwowa, za który to udział ozdobiony został krzyżem zasługi. Tytuł rady cesarskiego otrzymał w uznaniu zasług swych około dobra sprawiedliwości i gminy. Przez dłuższy czas był przewodniczącym zboru izraelskiego i założycielem wszelkich izraelskich zakładów naukowych, sierocińskich i ochronek we Lwowie, tudzież bóżnicy, w której odbywają się nabożeństwa w sposób postępowy z kaznodzieją i chórem męzkim. Przywiązany szczerze do kraju, liczną rodzinę swą w tym samym duchu wychowywał. Zmarły był dla swego zacnego i pracowitego charakteru powszechnie cenionym, a godną uwagi jest smutna okoliczność, iż lubo w ciągu długoletniego zawodu nie było ani jednego zażalenia — umarł w niedostatku. Synem jego jest znany i poważany w mieście naszym Dr. Józef Blumenfeld, c. k. notaryusz, wiceprezes Izby notaryalnej i radny m. Lwowa.

Prawny fakultet paryżki rozpiisał konkurs o nagrodę Rossiego. Pierwsza kwestya konkursowa tyczy się prawa cywilnego: „Należy zbadać uprawnienie i pożyteczność ograniczeń, które prawo francuzkie przepisuje pod względem możności zobowiązania się takich kontrahentów,

którzy nie należą do kategorii osób niewłasnowolnych. Pod tym względem należy porównać zagraniczne ustawodawstwa z francuzkiem". Fakultet żąda omówienia — ze stanowiska filozoficznego jakoteż ekonomicznego tych ograniczeń, które mają na celu ochronę kontrahenta np. zakazu przyrzeczenia wyżej nad ustawową stopę procentową, zrzeczenia się prawnej hipoteki w kontrakcie małżeńskim, przedaży dobra nieruchomości za cenę niższą, aniżeli $\frac{5}{12}$ część wartości, uczynionej małżonkowi nieodwołalnej darowizny, zawarcia *pactum commissorium* przy umowie o zastaw, podpisywania dokumentów, które mają na celu sprzedaż nieruchomości bez sądowej interwencji (*voie parée*), obowiązki się do robót we fabryce nad 12 godzin dziennie, i t. p. Drugie zadanie tyczy się prawa państwowego i żąda wykazania sposobów przeprowadzenia aktów wyborczych we Francji od r. 1879 istniejących. Fakultet zapytuje, jakie są istotne warunki czynnego i biernego prawa wyborczego, w jaki sposób utworzone bywają ciała wyborcze i t. p. Nagroda wynosi 2000 franków. Konkurować wolno każdemu. Termin nadesłania prac w języku francuzkim lub łacińskim wyznaczony do 31 marca 1882 r.

Wiadomości urzędowe

od 9 do 17 sierpnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszególnienia. Woźnemu rady wyższego Sądu kraj. we Lwowie Waclawowi Błażkowi srebrny krzyż zasługi z koroną nadano. — Henrykowi Schanzerowi, przemysłowcowi w Tarnowie, nadano krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Upadłości. Menechem Tille w Pantaliszce; uchw. S. o. w Tarnopolu z 9 sierpnia l. 11.293; k. k. radca Kopacz, t. z. adw. Dr. Sternklar z Tarnopola, zgł. do 9 września, likw i października (186).

Uwagi (do upadł.). Konkurs Romana Dobrowolskiego ze Starego Sącza zniesiono (183). — Konkurs Dawida S. Bacha ze Lwowa zniesiono (183). — W masie konk. Herscha Lockspeisera z września wybór nowego zarządcy i tegoż zastępcy (184).

Niewłasnowolni. Dla uznanego za marnotrawcę Antoniego Foczaka z Uścia biskupiego kuratorem został Iwan Foczak Fedorow, ogł. S. p. w Mielnicy z 17 lipca l. 4132 (182). — Maryanna recte Marcyanna Kwaśniak z Ropicy polskiej marnotrawczyni; kur. Sebastian Barszcz, uchw. S. p. w Gorlicach z 26 czerwca l. 3762, ogł. S. p. tamże z 30 lipca l. 9253 (185). — Michał Oszczytko z Horodenki marn.; kur. Karol Czarkowski; uchw. S. o. w Kołomyi z 24 czerwca l. 6077, ogł. S. p. w Horodence z 16 lipca l. 4991 (185).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 10399/e. **Protokółowanie firmy.** L. 111.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Daniel Alstädter“, dla handlu drzewem opałowem w Szyłach pow. Zbaraż.

Tarnopol dnia 21 lipca 1880.

L. 22272. **Ogłoszenie.** L. 112.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma; „Szymon Józef Ratz“, dla handlu i transportu drzewa budulcowego do Gdańska, z siedzibą w Krystynopolu, dnia 14 maja 1880 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych z tym dodatkiem wpisaną została, że tenże firmę swą osobiście jako „Klein & Silber Nachfolger Simon Josef Ratz“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 5 czerwca 1880. Teodorowicz.

L. 33387. **Ogłoszenie.** L. 113.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 19 lipca 1880 przy firmie c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta uwidoczniło, że na posiedzeniu rady zawiadowczej téjże kolei, odbytem dnia 26 czerwca 1880, nadano Drowi Franciszkowi Licharrikowi generalnemu sekretarzowi, prawo podpisywania firmy téj kolei *per procura*, wspólnie z jednym członkiem Rady zawiadowczej.

Lwów dnia 24 lipca 1880. Zubrzycki.

L. 7956. **Edykt.** L. 114.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Aleksander Krasucki, fabrykę pudrety i nawozów mineralnych w Knihininie pod Stanisławowem z prokurą Henryka Ordyńca, z rejestrów handlowych wykreślono, a natomiast firmę: Mieczysław Świątkiewicz, fabryka pudrety i nawozów mineralnych w Knihininie pod Stanisławowem do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 7 czerwca 1880. Ambros.

L. 8883. **Edykt.** L. 115.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: „Wolf Brenner Leibel i Comp., młyn amerykański i fabryka skór w Zagwoździu, z rejestrów handlowych z powodu rozwiązania spółki wykreślono.

Stanisławów 21 lipca 1880. Ambros.

L. 8183. **Ogłoszenie.** L. 116.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Leon Samel“, handel wyrobów zegarmistrzowskich i biżuterii w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. Jarmulski.

L. 8021. **Ogłoszenie.** L. 117.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zapisaną została w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firma: „Debor Klein“, handel towarów galanteryjnych.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 1—3

Korespondencja Redakcyi.

Wny Dr. W. w Wiedniu. — Dziękujemy i upraszamy o dalsze uprzejme nadsyłanie podobnych orzeczeń Trybunału administracyjnego, niepublikowanych w zbiorze Budwińskiego. Reszta przesyłki już przedawniona.

T r e ś ć :

Nasze edykta licytacyjne. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencja. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszędzie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytywego.
Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Z praktyki karno-procesowej.

IV.

Kilka uwag o wykonaniu wyroków karnych

napisał

DR. JÓZEF ROSENBLATT.

Wykonanie wyroku karnego nasuwa czasami w praktyce wątpliwości, których wszechstronny rozbiór i należyte wyjaśnienie w interesie jednostrajnego wymiaru kary byłyby bardzo pożądane. I tak nasuwają się kwestye następujące:

a) od której chwili należy liczyć bieg kary uwięzienia, jeśli skazany na karę śmierci wyrok przyjął, lecz takowa w drodze łaski na karę więzienia przemienioną została?

b) od której chwili rozpoczyna się bieg kary uwięzienia, jeśli oskarżony karę przyjął, lecz prokurator wniósł nieważność lub odwołanie się od orzeczenia o karze, czy to z powodu zbyt niskiego jój wymiaru, czy też z powodu przemiany gatunku kary (§ 283 pr. k.)?

c) od której chwili wreszcie rozpoczyna się bieg kary uwięzienia, jeżeli oskarżony wnosi odwołanie się lub nieważność razem z odwołaniem się, oświadcza jednak zarazem, że karę chce rozpocząć?

Kwestye powyższe rozstrzygnąć należy, zdaniem naszym w sposób następujący:

Ad a). Z chwila, kiedy oskarżony oświadcza, że wyrok śmierci przyjmuje, takowy staje się prawomocnym (o ile prokurator nie wniósł przeciw niemu środka prawnego), a więc w myśl § 397 pr. k. niezwłocznie wykonanym być winien; przepis § 341 pr. k., że wyrok śmierci ma być przedłożonym ministrowi sprawiedliwości, nie włącza w niczem prawomocności wyroku, gdyż owszem § 341 pr. k. stanowi, że skoro wyrok (śmierci) sta-

nie się prawomocnym, ma być przedłożonym ministrowi sprawiedliwości; otóż z tego wynika, że czas, który skazany przepędza w więzieniu po przyjęciu wyroku śmierci, należy do kary wliczyć; za tém przemawia też ogólna zasada § 400 pr. k., że czas, który skazany na karę uwięzienia przepędził w więzieniu po ogłoszeniu wyroku pierwszej instancyi, o tyle wliczyć należy do kary, o ile rozpoczęcie kary zostało odwleczone z powodu okoliczności niezawisłych od woli skazanego; wprawdzie w przepisie tym jest mowa tylko o karze uwięzienia, ale jeśli kara śmierci w drodze łaski zostanie przemienioną na karę uwięzienia, kara uwięzienia wstępuje w miejsce kary śmierci z tym skutkiem, jak gdyby pierwotnie orzeczoną była. Odmiennego zdania jest autor artykułów: *Zur Anwendung der Strafprozessordnung in Gerichtszeitung* z r. 1877 nr. 69, lecz argumenty jego nie są trafne i przekonać nas nie mogą.

Ad b). Wniesienie zażalenia nieważności ma skutek zawieszający (§ 284 pr. k.), zaczęciem biegu kary rozpocząć się może dopiero z chwilą prawomocności wyroku. Jeśli jednak oskarżony jest uwięziony, wliczyć należy do kary w myśl § 400 pr. k. czas, który tenże przeżył w uwięzieniu od chwili ogłoszenia wyroku pierwszej instancyi. Toż samo ma miejsce, jeśli prokurator wnosi odwołanie się czy to przeciw gatunkowi, czy też wymiarowi kary. Zająć może tu jednak pytanie, w jaki sposób wliczenie to nastąpić ma w przypadku, jeźliby Sąd pierwszej instancyi skazał oskarżonego na więzienie proste, Sąd wyższy zaś wskutek odwołania się prokuratora, na więzienie ciężkie? Czy odcierpiany np. 3-miesięczny areszt śledczy ma być odliczony w całości t. j. uważany za równy 3-miesięcznemu ciężkiemu więzieniu? Ponieważ ustawa nie daje w tej mierze żadnego wyjaśnienia, należy według zasady: *in dubiis mitius* pytanie powyższe rozwiązać twierdząco.

W związku ze środkami prawnymi, wniesionymi przez prokuratora i ze skutkiem ich na wykonanie kary, pozostaje dalsza kwestya, czy w razie wniesienia zażalenia nieważności przeciw wyrokowi uwalniającemu, oskarżony ma pozostać w areszcie śledczym? Ustawa stanowi wprawdzie w § 284, że zaskarżenie nieważności, zapowiedziane przez prokuratora, natychmiast w czasie ogłoszenia wyroku, ma skutek zawieszający t. j. wstrzymuje wypuszczenie na wolność oskarżonego od zarzutu uwolnionego; — sądźmy jednak, że Trybunał uprawniony jest orzec wypuszczenie oskarżonego z aresztu śledczego mimo zapowiedzianego przez prokuratora natychmiast zażalenia nieważności, a to wtedy, jeżeli powody do zatrzymania oskarżonego w uwięzieniu śledczym odpadły; § 190 pr. k. stanowi bowiem, że „areszt śledczy, jakoteż przytrzymanie tymczasowe natychmiast uchylone być winny, skoro tylko ustaną ich przyczyny, a wszystkie władze mające udział w postępowaniu karnem, są obowiązane przyczynić się do tego, aby uwięzienie takie trwało jak najkrócej“.

Ad c). Jeżeli oskarżony wnosi zażalenie nieważności, wykonanie kary bezwzględnie nastąpić nie może, choćby oskarżony karę odsiedzieć chciał, gdyż zażalenie nieważności ma skutek zawieszający. Jeśliby jednak zażalenie nieważności, chociażby tylko w części, odniosło skutek, czas, który skazany przepędził w więzieniu po ogłoszeniu wyroku pierwszej instancji, do kary wliczyć należy. I tak przypuścmy, że oskarżony wniósł przeciw wyrokowi skazującemu zażalenie nieważności, że wskutek takowego wyrok pierwszej instancji został zniesiony, że jednak na ponownej rozprawie taki sam wyrok zapadł, mimo to czas, który oskarżony przepędził w więzieniu od czasu ogłoszenia pierwszego wyroku do czasu ogłoszenia drugiego wyroku według § 400 pr. k. do kary będzie wliczony. Jeśli oskarżony przeciw temu nowemu wyrokowi znów środek prawny założy, ale bez skutku, bieg kary rozpocznie się dopiero od chwili prawomocności tego drugiego wyroku z wliczeniem czasu od chwili ogłoszenia pierwszego wyroku; czas przepędzony w areszcie od chwili ogłoszenia drugiego wyroku do jego prawomocności zaś wliczony nie będzie.

Jeśli oskarżony wnosi odwołanie się, należy rozróżnić, czy takowe skierowane jest przeciw gatunkowi kary, czy też przeciw wymiarowi takowej. W pierwszym przypadku ma ono skutek zawieszający; w drugim oskarżony może oświadczyć, iż chce tymczasem karę rozpocząć, w którym to razie bieg kary rozpoczyna się od chwili ogłoszenia wyroku, mimo wniesionego przeciw niemu odwołania się (§ 294 pr. k.).

Toż samo ma jednak zastosowanie także i wtedy, jeśli prokurator wniósł odwołanie się, wystósowane jedynie przeciw wymiarowi kary, gdyż i w takim przypadku może oskarżony oświad-

czyć, iż chce tymczasem karę rozpocząć, albowiem § 294 pr. k. przyznaje prawo to oskarżonemu w każdym przypadku, gdzie odwołanie się — czy to przez oskarżonego, czy prokuratora wniesione — skierowane jest jedynie przeciw wymiarowi kary. Musimy tu nadmienić, że przekład polski § 294 pr. k. nie jest dokładny i mógłby dać powód do błędnego mniemania, jakoby oskarżony tylko wtedy mógł rozpocząć karę, jeśli on sam odwołanie się przeciw jój wymiarowi wniósł; § 294 pr. k. bowiem brzmi w przekładzie: „ma ono (odwołanie się) wtedy tylko skutek zawieszający, gdy jest wystósowane przeciw gatunkowi kary, albo gdy oskarżony sam nie oświadcza, iż chce tymczasem rozpocząć karę, przeciw której wymiarowi się odwołuje“, podczas gdy urzędowy tekst niemiecki opiewa: *Sie (die Berufung) hat nur dann aufschiebende Wirkung, wenn sie gegen die Strafart gerichtet ist, oder wenn der Angeklagte, insoferne sie gegen das Strafmass gerichtet ist, nicht selbst die Strafe einstweilen antreten zu wollen erklärt.*

W razie jeśli oskarżony mimo wniesionego odwołania się oświadcza, że tymczasem karę rozpocząć chce, zdarzyć się może, że zanim odwołanie się przez Sąd wyższy zostanie załatwione, upłynie czas kary uwięzienia, na którą oskarżonego skazano i nasunąć się może pytanie, co tedy czynić. Jeśli odwołanie się wniósł oskarżony, może on, chcąc się uwolnić od dalszego aresztu, w którymby pozostać musiał, cofnąć odwołanie się i żądać swego uwolnienia z powodu odcierpienia całkowitej kary, co by też nastąpić musiało. Jeśli jednak odwołanie się wniósł prokurator, oskarżony musiałby i nadal pozostać w więzieniu. Czas ten wliczonoby mu w razie, gdyby wskutek odwołania się karę podwyższono; w razie przeciwnym, cierpiałby jednak oskarżony darmo podobnie, jak gdyby znajdował się jeszcze w areszcie śledczym.

Uwagi powyższe dostarczają nowych dowodów luk w procedurze karniej; w każdym z rozebranych powyżej przypadków *a*, *b* i *c* mamy co najmniej jedną kwestyą wątpliwą, przez ustawę nie rozwiązaną, a w praktyce nieraz bardzo doniosłą.

Przegląd tygodniowy.

Iwów dnia 23 sierpnia.

(Kwestya reformy 30. rozdz. ust. cyw. — Francuzki Code d'instruction criminelle).

Wiec adwokatów, który właśnie w Salzburgu się odbywa, zajmować się będzie między innemi kwestyą reformy 30. rozdz. ust. cyw. o wynagrodzeniu szkód. Opinie profesorów Pfaffa i Randy przemawiają za tem, iż reforma nie jest potrzebną. O pracach tych, jak również o opinii prof. Strohała, zdamy sprawę obszerniej w części literackiej. Zgodnie z prof. Pfaffem i Randą korespondent wieca Dr. Neumayer przemawia w re-

feracie swoim również za zaniechaniem reformy. Dowodzi mianowicie, i słusznie, że każda zmiana ustawy cywilnej jest niebezpieczną i że w tej mierze należy być jak najbardziej konserwatywnym, a jedynie w ostatecznej potrzebie brać się do reformy. Referent uznaje potrzebę reformy kodeksu cywilnego, mianowicie części o zobowiązaniach, lecz nie widzi możliwości takowej bez zmiany innych postanowień ust. cyw. Toż samo co do rozdziału o wynagrodzenie szkód. Braki tego rozdziału nie byłyby tak dotkliwymi, gdyby przepisy tamże zawarte byłyby należycie wykonywane, a trudność przeprowadzenia procesu o wynagrodzenie szkody nie tyle leży w prawie materialnem, ile w procedurze. Prawo żądania wynagrodzenia szkody rozbija się najczęściej o trudności przeprowadzenia dowodu w myśl przestarzałej ustawy sądowej, co okazuje się także i ztąd, iż w prawie handlowém, które zawiera formalne postanowienia o mocy dowodowej ksiąg handlowych, ułatwionem jest przez to wielce realizowanie praw materialnych. Tak samo też w prawie cywilnem król. saskiego ważną rolę w procesach o wynagrodzenie szkody odgrywa przekonanie sędziego. Jakkolwiek przepisy takie są bardzo trafne, nie radzi referent na razie adoptować je dla prawa austr., nie dowodząc zresztą bliżej słuszności swego twierdzenia. Kończy zaś konkluzją, że niedogodnościom ustawy cyw. należy zaradzić przez wydawanie specjalnych ustaw, nie tykając ustawy cywilnej w całym Państwie obowiązującej. Reforma ustawy cywilnej kawałkami spowodować może to, że nowe przepisy nie zgodzą się z dawniejszymi, a skutkiem tego powstanie zamęt, zacém oświadcza się przeciwko wnioskowi Dra Strassa o reformę tego rozdziału i sądzi, że wiec powinien rozszerzyć go, uchwalając, iż pożądaną jest reforma całej części o zobowiązaniach, odpowiednia nowej nauce i zupełnie zmienionym warunkom nowoczesnego życia prawnego. Referat ten krótki i dotyczący tylko ogólnikowo kwestyi poruszonych, mieści w sobie prócz tego sprzeczność w oczy bijącą, gdyż oświadcza się, iż częściowa reforma ustawy cywilnej może być bardzo szkodliwą i dowodząc, że taka reforma samej części o zobowiązaniach musiałaby osiągnąć za sobą z koniecznością zmiany we wszystkich częściach kodeksu, nie wyjmując prawa spadkowego i familijnego, dochodzi mimoto do konkluzji, iż jedynie część o zobowiązaniach powinna być zmienioną. Rozumielibyśmy, gdyby referent wnosił, iż cały kodeks zreformować należy, lecz wnioskowi reformy jednej części sprzeciwiają się owe argumenty, które referent w sprawozdaniu swém naprowadził. Wątpić należy, aby wiec poszedł za zdaniem Dra Neumayera.

— O reformie formalnego prawa karnego we Francyi, podajemy jeszcze następujące szczegóły: Zmiana ważna tyczy się śledztwa wstępnego. Dotąd spełniali funkcją sędziów śledezych t. zw. *juges suppléants*, sędziowie-pomocnicy. Obecnie funkcje te mają spełniać wyłącznie sędziowie rzeczywiści. Jakkolwiek bowiem sędziowie-pomocnicy są ludźmi jurydycznie wysoko wykształconymi, po wielkiej części doktorami praw, jakkolwiek należycie pojmują ważność swego zadania, to prze-

cież głównie doświadczenie i znajomość stosunków życia, decydują w sprawach śledezych, a tych przymiotów nadać może tylko długoletnia praktyka. Argument ten, wyjęty z motywów francuzkiego projektu, i do naszych stosunków dosłownie da się zastosować. Druga zmiana u nas już jest w ustawie uzasadnioną t. j. że sędzia śledezy nie może brać udziału w rozprawie głównej.

Praktyka sądowa.

Mimo zasady retorycznej, istniejącej między Austrią a Francją co do wydawania wyroków, skarga egzekucyjna na podstawie wyroku francuzkiego jest dopuszczalną.

Na podstawie wyroku III. Izby Trybunału cywilnego w Paryżu, należycie legalizowanego, przynającego Matyldzie L. przeciw mężowi jój Feliksowi L. kwotę 16.000 franków, wniosła Matylda L. pozew egzekucyjny — w myśl § 398. u. s. i dekr. nadw. z d. 7 maja 1839 l. 358, i z 25 stycznia 1841 l. 496, tudzież § 398 u. s. — żądając prenotacji téj sumy na majątnościach tabularnych Feliksa L. w Galicyi zamieszkałego.

Sąd krajowy lwowski wyznaczył termin do rozprawy, a po odrzuceniu zarzutu niekompetencji, podniesionego przez pozwanego, dozwolił uchwałą z 18 stycznia 1879 l. 1955 żądanej prenotacji.

Na rekurs pozwanego, który twierdził, że gdy w myśl istniejących przepisów, egzekucya wyroków francuzkich w Austrii z powodu zasady odwetu jest niedopuszczalną, skarga egzekucyjna z urzędu powinna była być odrzuconą, Sąd krajowy wyższy orzeczeniem z dnia 18 marca 1879 l. 3816 przychylił się żądania pozwanego, znosząc pierwszą uchwałę jako nieważną z powodu niekompetencji Sądów austryackich. opierając się na tém, że gdy w myśl relacji c. k. austr. Poselstwa w Paryżu z 7 lutego 1862 l. 1551 egzekucya austryackich wyroków we Francyi wykonaną nie bywa, także i skardze egzekucyjnej na francuzkim wyroku się opierającej, odmówić należało.

C. k. najwyższy Trybunał zaś zniósł decyzją apelacyjną jako nieważną i polecił Sądowi wyższemu, aby z pominięciem kwestyi kompetencji Sądów austryackich, rekurs pozwanego merytorycznie załatwił. W danym wypadku bowiem nie chodzi o wykonanie wydanego przez Sądy francuzkie wyroku, ani też o postępowanie, na podstawie którego orzeczenie Sądów francuzkich za obowiązujące w Austrii miałyby być uznane, w którychto wypadkach wkraczanie Sądów austryackich na mocy zasady wzajemności względem Francyi niezawodnie byłoby wykluczone, lecz tu ma być przeprowadzony i rozstrzygnięty spór egzekucyjny po myśli §§ 397 i 398 ust. sąd. i dekr. nadwornego z 7 maja 1839 l. 358 zb. u. s. na podstawie wydanego przez Sądy francuzkie wyroku, jako dokumentu publicznego. W takim wypadku ingrencyja Sądów tutejszych, chociażby strony spór wiodące nawet obywatelami Francyi były, nie jest wogóle wykluczoną wedle § 28 lit. a) nor. jur. i § 33. u. c., zwłaszcza iż nawet pozwany obywatelstwem francuzkiem się nie zasłania, a oznaczając c. k. Sąd w Baligródzie jako Sąd

miejsca zwykłego swego mieszkania, témsamém w zasadzie właściwość Sądów austriackich, bo przeprowadzenia i rozstrzygnięcia sporu w mowie będącego uznaje i tylko niewłaściwość c. k. Sądu krajowego we Lwowie zarzuca.

Nie zachodzi więc tu żaden z wypadków, w którymby wedle przepisu § 48. nor. jur., rozprawę przed pierwszym sędzią przeprowadzoną jako nieważną znieść należało, a rozstrzygnięcie c. k. wyższ. Sądu, nie może być przeto uważane jako w ustawie uzasadnione.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 2 października 1879 l. 6225). T.

Prośba o hypoteczne odłączenie realności od przedsiębiorstwa przydomnego (radicirtes Gewerbe), stanowiącego wraz z realnością jedno ciało hypoteczne, załatwioną być może tylko na podstawie ustawy z 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p.

Wedle księgi hypotecznej realności pod l. 32 w Samborze, złączoną jest realność ta z prawem przedajnego przedsiębiorstwa aptecznego w jedném folium, lubo apteka a realność nigdy nie były złączone prawem własności, lecz zawsze do innych właścicieli należały, a wpisy hypoteczne uskuteczniane bywały tak w czynnym, jakoteż biernym stanie tego folium w pozycjach po sobie następujących, odnoszących się po części do apteki, po części do realności.

W celu uchylenia tego nieprawidłowego stanu tabularnego, wnieśli właściciele realności pod l. 32 prośbę o wyłączenie realności téj z dotychczasowego ciała hypotecznego, tudzież o utworzenie osobnego folium z przeniesieniem do stanu biernego ciężarów, do realności téj odnoszących się (§ 104 ust. hyp.).

Do prośby téj przychylił się Sąd obwodowy w Samborze uchwałą z dnia 3 grudnia 1878 l. 16.452 i zawiadomił o tém wierzycieli.

Uchwałę tę zmienił Sąd wyższy we Lwowie dnia 4 listopada 1879 l. 23.396 i żądaniu o wydzielenie odmówił. Gdyby bowiem przedsiębiorstwo apteczne, w stan czynny realności pod l. 32 w Samborze wciągnięte, było tylko przedsiębiorstwem przedajnym, nie należałoby takowe w ogóle do księgi gruntowej (dekr. nadw. z d. 20 lutego 1795 nr. 219, z 5 lutego 1841 nr. 502, z d. 4 lutego 1842 nr. 586 i z 6 lipca 1843 nr. 720 zb. u. s.), ponieważ takie przedsiębiorstwo przedajne w myśl powołanych ustaw, a w szczególności w myśl ustępu 1. dekr. nadw. z 20 lutego 1795 w osobnych protokółach ewidencyjnych, przez władze polityczne utrzymywać się mających, uwidocznione być powinno. Gdy zaś rzeczony przedsiębiorstwo jeszcze w r. 1795 zapisaném zostało w księgę hypoteczną realności pod l. 32 i wraz z tym domem służyło wierzycielom hypotecznym na ubezpieczenie wierzytelności swych, gdy dalej przy ustanowieniu hypoteki w latach poprzednich nie wyłączono apteki od domu, mającego służyć na ubezpieczenie ciężarów rzeczowych, przeto przyjąć należy, że przedsiębiorstwo apteczne było przydomnym (*radicirtes Gewerbe*), a skoro istotnie ma tę właściwość rzeczową, o czém zresztą wedle rozp. min. z 31 października 1859 nr. 204 dz. u. p. właściwe orzeczenie służy władzom przemysłowym,

to wedle ustępu 2. dekr. nadw. z 20 lutego 1795 jest ono nieoddzielnym przymiotem domu, mającym wraz z domem służyć na ubezpieczenie wierzytelności hypotecznych; oddzielenie zaś podobnego przedsiębiorstwa przydomnego od realności, z którą jest związane, tylko pod pewnymi warunkami i za przyzwoleniem władzy politycznej nastąpić może. Wprawdzie domagają się proszący wydzielenia realności z dotychczasowego ciała hyp. i utworzenia dlań nowego ciała, takie żądanie ma jednakże tylko faktyczny rozdział domu od przedsiębiorstwa na celu, czego sędzia tabularny ze względu na właściwość tego przedsiębiorstwa dozwolić nie może, zwłaszcza że w takim razie pozostałoby prawo do apteki jako samoistne ciało hypoteczne, podczas gdy takowe tylko w związku z nieruchomością przedmiotem ksiąg hypotecznych być może (§ 2 ust. hyp. i § 298 ust. cyw.).

Trybunał najwyższy zniósł obie uchwały niższych Sądów jako przedwczesne, z uwagi, że podanie właścicieli realności pod l. 32 wedle swój treści i żądania dąży do ksiązkowego rozdziału przedmiotów realności téj, ciało hypoteczne stanowiących, i do utworzenia nowego ciała w księgach hypotecznych, z uwagi, że pomieniona realność wedle przedłożonego wyciągu tabularnego obciążoną jest rozmaitymi ciężarami, a wierzyciele hypoteczni nie zezwolili na żądane odłączenie, że przeto ostateczne załatwienie podania o odłączenie nastąpić może dopiero po przeprowadzeniu wskazanego ustawą z 6 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p. postępowania wstępnego, które przez niższe Sądy niesłusznie pominięte zostało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 marca 1880 l. 2549). Str.

Nawet w ustnym postępowaniu nie wolno w toku sporu przypozywać nowych osób.

Józef K. z dwoma osobami zapozwał Franciszka Kuch. i Tomasza B. o uznanie własności i oddanie dwóch parcel gruntowych.

Spór wdrożono wedle zasad ustnego postępowania. Po wniesionój obronie powodowie wnosząc replikę, przyzawali do sporu Katarzynę K., prosząc Sąd o doręczenie jej napisu pozwu i wyznaczenie terminu do dupliki, czemu się jednak dwaj pierwotnie pozwani natychmiast protokolarnie sprzeciwili.

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie załatwiając odnośny protokół rozprawy uchwałą z 25 marca 1879 l. 714.

a) zawiadomił Katarzynę K. przy równoczesnem wręczeniu jej rubrum pozwu o rzeczonym przypozwanii, oraz

b) wyznaczył dalszy termin do dupliki i następnej rozprawy, wzywając na takowy wszystkie strony pod zwykłym rygorem prawa i przytaczając, że żadna ustawa nie nagli sędziego przypozwaniania chociażby spóźnione z urzędu odrzucać, a Katarzyna K. ma prawo oświadczyć, iż jako pozwana do sporu przystępuje.

Na rekurs Katarzyny K. i Franciszka K., c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzeczeniem z 2 lipca

1879 l. 7985 uchwałę Sądu powiatowego w ustępie a) zatwierdził, zaś ad b) w ten sposób zmienił, iż wyznaczony ma być termin do wniesienia spółobrony przez przypożwaną, ewentualnie w celu przystąpienia jej do pierwotnej obrony z tym dodatkiem, iż ona pozew u pierwpozwanego lub w Sądzie przejrzeć może, albowiem ustawa sądowa nie wzbrania przypożwania w toku sporu nowych osób, zaś §§ 9 i 49 u. s. i dekret nadw. z 15 stycznia 1787 nr. 621 zb. u. s. nie ma tu zastosowania, bo nie rozchodzi się tu o zmianę istoty żądania pozwu, ani o zastępstwo celem ewikcyi, a strona nowa przypożwanemu ze skutkiem sprzeciwić się może, tak iż pierwszy sędzia w tém tylko chybił, że przed wniesieniem spółobrony termin do dupliki wyznaczył.

Na rekurs rewizyjny nadzwyczajny Katarzyny K., c. k. Trybunał najwyższy zmienił oba powyższe orzeczenia w ten sposób, iż powodowie z postawionem w replice żądaniem, aby rekurentkę o rozszerzeniu tém pismem sporném skargi przeciw niej uwiadomiono, oddaleni zostają, ponieważ „podobne rozszerzenie skargi po wniesieniu obrony i repliki sprzeciwia się głównym zasadom ustawy sądowej“.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 3 marca 1880 l. 1582).

Z.
Incydentalne 25 | 9889 P. 10355. o. g.

Jeśli w sporze sumarycznym II. instancja zmieniając wyrok bezwarunkowy I instancji, uczyniła wynik sporu zawistym od wykonania lub niewykonania przysięgi, natenczas apelujący, na którego korzyść wyrok zmieniono, nie może wynieść rekursu rewizyjnego.

(§ 51 ust. o post. sum.).

W sporze sumarycznym M. przeciw A. o wypłaceniu 500 złr. zpn., c. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Sąd handlowy skazał wyrokiem z d. 17 stycznia 1879 l. 202 pozwanego bezwarunkowo na zapłacenie powodowi kwoty 500 złr. w. a. zpn.

Na apelacją pozwanego, uczynił c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie wyrokiem z dnia 26 czerwca 1879 l. 5553 wynik sporu zawistym od przysięgi uzupełniającej, którą pozwany i przysięgi stanowczej, którą powód miał wykonać.

Przeciw temu wyrokowi wniosły obie strony rekurs rewizyjny.

C. k. najw. Trybunał sprawiedliwości odrzucił w orzeczeniu swém z 4 lutego 1880 l. 12.634 rekurs rewizyjny pozwanego i orzekł jedynie na rekurs powoda.

Trybunał najwyższy wyszedł z następującego stanowiska: Gdy pozwany przez Sąd I instancji został skazanym bezwarunkowo na zapłacenie zaskarżonej kwoty 500 złr. zpn., a na apelacją jego c. k. Sąd kraj. wyższy zmienił ten wyrok na jego korzyść, ponieważ uczynił uwzględnienie skargi zawistem od przysięg, których wykonanie względnie niewykonanie nastrocza pozwanemu możność zwyciężenia w sporze, to rewizya pozwanego przeciw wyrokowi II instancji przedstawia się jako nadzwyczajna, a więc wypadało ją w myśl § 51 dekr. nadw. o post. sumarycznym odrzucić jako niedopuszczalną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 lutego 1880 l. 12.634).

Przypisek sprawozdawcy. Zwracamy uwagę szan. Czytelników, że § 51 powołanej ustawy brzmi: *Revisionen und Hofrecurse gegen gleichförmige Urteile oder Bescheide hat das Gericht erster Instanz als unzulässig, selbst vom Amtswegen zu verwerfen.* W obecnym przypadku wyrok I instancji był bezwarunkowym, a wyrok II instancji warunkowym, nie można więc uważać tych warunków za *gleichförmig*. Sądzimy zatem, że w tym wypadku § 51 powołanej ustawy nie ma zastosowania.

Dr. Lesław Boroński.

Jeśli z zarzutem rzeczy osądzonej połączono odpowiedź w sprawie głównej, natenczas należy w wyroku połączyć orzeczenie w rzeczy głównej z orzeczeniem co do zarzutu rzeczy osądzonej.

W sporze ustnym Kazimierza i Agnieszki B. przeciw Joachimowi S. o oddanie części placu, pozwany odpowiadając w obronie na skargę de pr. 23 sierpnia 1871 l. 6592, uczynił zarzut rzeczy osądzonej i połączył go z odpowiedzią w rzeczy głównej.

Po przeprowadzeniu sporu, w którym rozprawiano tak co do przedmiotu sporu, jak i co do zarzutu rzeczy osądzonej, odrzucił c. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie wyrokiem z d. 28 lutego 1879 l. 17.063 zarzut rzeczy osądzonej.

Na apelacją pozwanego, zniósł c. k. Trybunał II instancji w Krakowie decyzją z d. 29 października 1879 l. 10.450 powyższy wyrok c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie i polecił temu Sądowi, aby orzekł w sprawie głównej.

C. k. Trybunał najwyższy odrzucił orzeczeniem z 20 stycznia 1880 l. 558 rekurs rewizyjny powodów od decyzji Trybunału II instancji z 29 października 1879 l. 10.450, ponieważ wedle § 35 ust. o post. s. przysłużyła wprawdzie pozwanemu prawo zwrócenia skargi, jeśli mniema, że skarga wniesiona przeciw niemu została już osądzoną wyrokiem wydanym poprzednio a w tym wypadku należy osobno przeprowadzić rozprawę i wydać wyrok co do zwrotu skargi; jednak w obecnym sporze pozwany nie zwrócił skargi de pr. 23 września 1871 l. 6592, lecz połączył zarzut rzeczy osądzonej z odpowiedzią w rzeczy głównej. Z tej przyczyny nie ma powodu rozłączania orzeczenia co do zarzutu rzeczy osądzonej. Sąd powiatowy powinien był zatem rozstrzygnąć równocześnie w rzeczy głównej.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 20 stycznia 1880 l. 558).

Dr. Lesław Boroński.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

676.

W orzeczeniu c. k. Trybunału administracyjnego z d. 21 stycznia 1880 l. 75 znajdujemy wypowiedzianą zasadę, że w myśl § 41 niższo-austryackiej ustawy wodnej są wprawdzie władze administracyjne upoważnione orzekać, kto jest obowiązany utrzymywać kanały, jakoteż inne zakłady i budowle wodne, że jednak do orzekania o zwrocie

kosztów trzeciemu, który w miejsce zobowiązanego porobił nakłady na utrzymanie wspomnianych budowli wodnych uprawnione są tylko c. k. Sady (z zastosowaniem przepisów o pełnomocnictwie bez zlecenia).

677.

C. k. galicyjskie Namiestnictwo unieważniło reskryptem z 13 czerwca 1879 l. 27.091 wybory miasta Przemysła, przeprowadzone w drugim i trzecim kole wyborczym. Wskutek rekursu zmienił c. k. Trybunał admin. orzeczeniem z 22 stycznia 1880 l. 138 ten reskrypt częściowo, a mianowicie: Nie uznał za uzasadniony pierwszy przez rekurentów podniesionego zarzutu, jakoby przez unieważnienie wyborów, przeprowadzonych w drugim i trzecim kole, a utrzymanie w mocy przeprowadzonych w pierwszym kole, doznali wyborcy ograniczenia w prawie wyboru, jaki im według ustawy z dnia 12 sierpnia 1866 przysłużył przez to, że przy ponowne rozpisanych wyborach nie mogliby już wybierać wybranych do pierwszego koła, chociaż w naturalnym porządku rzeczy ograniczenia takiego nie ma, bo koło pierwsze wybiera ostatnie. Ograniczenie to uznał c. k. Trybunał adm. jednakże jako uzasadnione w myśl § 22 powołanej ustawy i w naturze danych stosunków; znieść przeciw należało tylko tę część przeprowadzonych wyborów, które odbyły się nieformalnie, a zachodzące nieformalności dotyczyły według zdania c. k. Namiestnictwa tylko wyborów przeprowadzonych w drugim i trzecim kole, a nie przeprowadzonych w pierwszym.

Przechodząc do dalszych wywodów rekurentów, zauważa c. k. Trybunał adm., że c. k. Namiestnictwo dlatego unieważniło wybory przeprowadzone w drugim i trzecim kole, ponieważ uznało dwa głosy oddane przy wyborach do drugiego koła, a dwadzieścia głosów oddanych przy wyborach do trzeciego koła za nieważne. Dwa głosy w drugim kole i cztery głosy z unieważnionych w trzecim, poczytało c. k. Namiestnictwo dlatego jako nieważne, ponieważ oddali je pełnomocnicy urzędników kolejowych, a urzędnicy kolejowi przez pełnomocników głosować nie mogą. Zdania tego, bronionego przez c. k. Namiestnictwo, nie mógł c. k. Trybunał adm. uznać za słuszne. Z licznych bowiem ustaw da się wyprowadzić wniosek, że ustawy przyznają kolejom charakter publicznego zakładu w myśl § 4, ustępu 4 gminnej ust. wyb. dla Galicji, a ich urzędnikom charakter urzędników państwowych. Skoro więc stwierdzono — jak w obecnym wypadku — że urzędnicy ci w charakterze służbowym byli nieobecni, należy im przyznać prawo głosowania przez pełnomocników. Natomiast 16 innych głosów z powyższych 20 uznanych za nieważne i oddanych w trzecim kole, słusznie unieważniło c. k. Namiestnictwo, ponieważ głosy te oddali pełnomocnicy, chociaż nie wykazano wcale, że uprawnieni do wyboru byli z powodu zajęcia służbowego nieobecni. W obec tego stanu rzeczy c. k. Namiestnictwo unieważniło niesłusznie wybory, przeprowadzone w drugim kole. Co się zaś tyczy trzeciego koła, to nie należało unieważniać w myśl § 26 powołanej ust. wyb. całego wyboru w trzecim kole, tylko tę część, która z powodu niewłaściwie policzonych 16 członków stała się nieważną, zatem wybór tych trzech członków Rady gminnej i jednego zastępcy, których wybór wskutek odliczenia 16 głosów stał się wątpliwym, ponieważ mieliby mniej głosów, niż po nich następujący.

678.

W orzeczeniu c. k. Trybunału administracyjnego z d. 23 stycznia 1880 l. 2367 znajdujemy skreślone pojęcie gminy szkolnej (*Schulgemeinde*). W myśl artykułu V. ust. z 19 grudnia 1874 dz. u. kr. dla Krainy l. 37 jest zbudowanie, utrzymanie i wewnętrzne urządzenie szkoły ludowej obowiązkiem gminy szkolnej. Jako taką uznać należy w myśl § 33 i 9 ust. z 29 kwietnia 1873 dziennik ust.

kraj. l. 21 przydzielony każdej szkole ludowej okręg szkolny, a który to okręg tworzą wchodzące w skład jego miejscowości, części miejscowości i domy.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

Wiedeń 15 sierpnia.

W ostatnich latach rozwinął dom bankowy M. I. G. w Pradze i Wiedniu siedzibę mający, przez swych agentów silną nader działalność w interesie ratowym, szczególnie w Czechach i Galicji, a w naszym kraju, gdzie ajenci szczególnie zamożniejszych księży w tak zwane „Rentenszajny“ zaopatrywali, kilkadziesiąt wypadków z powodu nadużyć ze strony agentów, pokierowało się przed c. k. Sąd krajowy karny w Krakowie. Wnosząc z tego, w kraju naszym nader wiele osób cieszy się posiadaniem owych rentenszajnow, nie od rzeczy więc będzie za nią orzeczeń najwyższego Trybunału rzucić słów kilka o istocie i prawnym znaczeniu tych papierów.

Z małemi odmianami treść tych rentenszajnow jest następująca: Dom bankowy M. I. G. otrzymać ma od strony kupującej kilkanaście do kilkadziesiąt rat miesięcznych po tyle a tyle, a w zamian za to po wypłacie rat wszystkich wydaną jej zostanie pewna ilość renty złotej lub papierowej; już od pierwszej raty na „gratis-premią“, strona gra w spółce losowej z kilkadziesiąt zwykle losów, a nie wiedzieć z ile osób złożonej, a też w swoim czasie jeden lub dwa losy otrzyma na własność. Losy te w rentenszajnie co do nazw i ilości bez numerów są powołane. Zawiera dalej rentenszajn postanowienie, że skoroby strona jednej raty w czasie nie zapłaciła, traci wszelkie prawa z umowy, niemniej klauzulę, że raz zawarte interesa się nie cofają. Z reguły ajenci od stron brali na pokrycie rat przyszłych akcept wekslowy odpowiedniej wysokości.

Wartość materyjalna interesu z samego dokumentu bynajmniej nie jasna, jest w przybliżeniu następująca: Jeżeli strona otrzymać ma renty w rzeczywistej wartości np. 5000 złr., to w dwóch ratach spłaci około 10.000 złr. tak, iż jako równowartość za „gratis-premią“ wypadnie prawie 5000 złr., która to cena w żadnym nie stoi stosunku do małych stronie w grze losami przyznanych korzyści. Obliczenie to zamaskowane jest tém jeszcze, że stronie po spłacie pewnej ilości rat, zapewniono wypłatę pewnego rodzaju kuponów, tak iż pierwsze wejście na taki rentenszajn z kuponami, czyni go wielce podobnym do zwykłej obligacji lub akcyi.

Rozwikłanie podobnych ze stronami zawartych interesów wywołało w Galicji, a jeszcze więcej w Czechach rozliczne procesy, gdzie dom bankowy albo weksle na pokrycie rat otrzymane zaskarżał, albo wprost zaległe raty od stron sięgał, a też ostatnimi czasy i spory, gdzie strony się z interesu wycofać usiłowały.

Zbyt obszerny jest materyał samych nie koniecznie jednostajnych orzeczeń najwyższego Trybunału, by każdy wypadek szczegółowo omawiać, więc ograniczymy się tu na streszczeniu zasad głównych.

W sporach, gdzie dom ów bankowy pozaskarżał weksle na pokrycie rat wystawione, c. k. Trybunał najw. w kilku wypadkach zatwierdził nakaz płatniczy (decyzje l. 14.211 z r. 1879, l. 8.775 z r. 1880 i l. 2331 z r. 1880), a to opierając się na naturze (niezrywanego) weksla; w jednym wypadku z powodu spóźnienia zarzutów, w jednym zaś odzrucając merytorycznie zarzut, jakoby rentenszajn podstawą weksla będący, był nieważnym interesem.

W innych podobnych sporach wekslowych (l. 12.406 z r. 1879, l. 9.491 z r. 1879) i sumarycznych (l. 3726 z r. 1880 i l. 1929 z r. 1879) oddalił Trybunał najw. ten dom ban-

kowy z żądaniem pozwu o zapłatę rat zaległych, względnie nakazy płatnicze uczylił, a to z powodu, że rentenszajny zawierają interes promesowy, zaś nie odpowiadają wymogom ustawy o promesach z 7 listopada 1862 l. 85 dz. u. p., w dawniejszym wypadku podobnym, gdzie zaległe raty zaskarżono, Trybunał najw. do l. 3111 z r. 1878 wprost przeciwnego był zdania, że rentenszajny te nie mieszczą w sobie interesu promesowego.

Najjaśniej nacechował Trybunał najwyższy swe zapatrywanie we wzajemnych sporach domu bankowego z Józefem A. Gdy go bank M. I. G. o raty zaległe w wysokości 7944 zfr. zaskarżył, Trybunał najwyższy orzeczeniem z 19 grudnia 1878 l. 11.061 odmówił zgodnie z niższymi Sądami żądaniu pozwu dlatego, ponieważ te rentenszajny w obec § 1. i 2. rzeczonyj ustawy o promesach są nieważne, a więc dom bankowy nie może od strony żądać dopełnienia umowy z ustawy nieważnej.

Spadkobiercy zmarłego tymczasem Józefa A. po ukończeniu sporu powyższego i wypowiedzianej tamże nieważności rentenszajnow, wystąpili przeciw domowi bankowemu ze skargami o zwrot wedle § 1435 u. c. zapłaconych przez Józefa A. ratami na rozmaite rentenszajny kwot 2500, 920, 528 i 840 zfr., a odnośnie spory w wszystkich trzech instancjach na niekorzyść domu bankowego, albowiem całkiem wedle żądania skarg rozstrzygnięte zostały.

C. k. Trybunał najwyższy swe odnośne decyzje z d. 2 czerwca 1880 l. 4421, 4422, 4423 i 4424 uzasadnił w ten sposób: Rzekome rentenszajny obejmują prócz kupna renty oraz grę na losy, przedstawiającą interes promesowy, zaś nie odpowiadają formalnościom § 1 ustawy z 7 listopada 1862 l. 85 dz. u. p., więc w myśl § 2 tej ustawy są nieważne, zwłaszcza że przy spółnie na kupno renty i grę losami ustanowionej cenie, te interesa są nierozłączalne, tak iż rentenszajny w całej osnowie są interesem prawnie nieważnym; przyczynia się do tego, że po części w zakres gry rentenszajnami zakreślonej wchodzi losy zagraniczne: saskie i brunszwickie, ustawą z obrotu wykluczone.

Prócz tego postanowienie, że strona nie zapłaciwszy w czasie raty, traci prawa jej rentenszajnem przyznane, a dom bankowy, co wypadnie, jej zwróci, zawiera na wypadek przerwania wypłaty rozwiązanie umowy, a na takie tłumaczenie osnowy rentenszajnu dom bankowy, w obec nie całkiem jasnego słownego ujęcia jej w myśl § 915 u. c. zgodzić się musi.

Czy zaś umowa rentenszajnem stypulowana już w zarodzie była nieważną, czy przez cofnięcie się strony za rozwiązana się poczyta, w jednym i drugim wypadku w myśl § 1435 u. c. i § 2 ust. o promesach winien dom bankowy zwrócić stronie wszystko to, co z powodu tej umowy od niej otrzymał, zwłaszcza że dom bankowy nie wykazał żadnych wzajemnych do strony pretensyj, do potrącenia zdolnych.

Zapatrywanie w tych ostatnich decyzjach Trybunału najwyższego wypowiedziane, zdaniem naszym tak ustawie, jak słuszności odpowiada, a dostatecznie poucza o kruchej prawnej podstawie w mowie będących rentenszajnow, których zrozumienie wedle ich osnowy nie całkiem jest łatwe, a których korzystność dla publiczności jest co najmniej wielce wątpliwą. *Eoz.*

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa wojny z 15 kwietnia 1880 oddz. 11, l. 2210, do wszystkich komend generalnych i wojskowych (z wyjątkiem w Serajewie).

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło odezwą z 8 lipca 1879 l. 14.378, że wedle relacji lwow-

skiego Namiestnictwa, przy badaniu wykazów obliczenia wydatków, które skarbowi wojskowemu za żołnierzy dostarczonych do egzekucyi i asystencyi wojskowych zwrócone być mają, spostrzeżono tę niewłaściwość, że galicyjskie władze wojskowe w każdym wypadku, w którym Starosiwa wojsko celem egzekwowania podatków, tudzież zrównanych z tymiż opłat i świadczeń (jakoto: datków konkurencyjnych na drogi i budowie szkół etc. etc.) rekwirowały, mimo znanego im celu téjże rekwizycyi, zaliczają wyższe należitości, należące się za wojskową asystencyą, a nie niższe od tych należitości za egzekucyą.

Z aktów Ministerstwu udzielonych powzięto wprawdzie, że wskutek wezwania galicyjskiego Namiestnictwa, komenda generalna lwowska rozkazem nr. 57 z 3 lipca 1878, niewłaściwy ten sposób obliczania należitości po części usunęła, lecz zarazem w odezwie swój z 30 czerwca 1878 M. V. l. 3983 Namiestnictwo zawiadomiła, że pod pojęcie egzekucyi wojskowej, podciągnąć można jedynie egzekucyę zalegających podatków bezpośrednich, użycie zaś wojska do jakiegokolwiek innej czynności, uważać należy jako asystencyę wojskową.

Pojmowanie takie wszakże o tyle jest mylném, że nie ulega żadnej wątpliwości, że należitości ustanowione za egzekucyą bezpośrednich podatków, mają zastosowanie także i przy ściąganiu świadczeń pieniężnych w naturze, które według §§ 2, 3. ewentualnie i 5. ces. rozp. z 20 kwietnia 1854 (l. 96 dz. u. p.), na równi z podatkami ściągane być mają, — ponieważ z jednej strony w rozporządzeniu z d. 17 czerwca 1876 (dz. u. p. l. 106) § 6, względnie w rozp. z 10 kwietnia 1872 (dz. u. p. l. 49), normujących opłaty za asystencyą wojskową, wyraźnie wyliczone są przypadki, w których zastosowaną być ma asystencya, a w ustępie c) tego paragrafu, tylko § 8 rozp. ces. z 20 kwietnia 1854 jest cytowanym, nie wspomniano zaś o ściąganiu świadczeń i opłat na równi z podatkami bezpośrednimi będących, a z drugiej strony władze cywilne przy egzekucyi takich opłat i świadczeń, tak samo jak przy ściąganiu bezpośrednich podatków postępować muszą; zatem egzekut tylko takie koszta ponosić musi, jakie ponieśćby musiał przy ściąganiu podatków bezpośrednich.

W takich tedy przypadkach, w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa, egzekut żołnierzowi egzekucyjnemu obiadu i pomieszczenia bezpłatnie musi dostarczyć, a zatem ostatniemu nie należy się wynagrodzenie tego ze Skarbu wojskowego.

Komenda tedy poleci korpusom, aby tam, gdzie idzie o ściąganie świadczeń i opłat, co do ściągania na równi z bezpośrednimi podatkami zostających, a skoro okoliczność ta w odezwie wyraźnie jest wymienioną, nie zaliczały opłat za asystencyą, lecz tylko opłaty za egzekucyą bezpośrednich podatków*).

Wiadomości urzędowe

od 17 do 24 sierpnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Karol Lidl wiceprezydent Sądu kr. we Lwowie, otrzymał order żelaznej korony III klasy w uznaniu zawsze wiernój i znakomitej służby.

Mianowania. Mikołaj Joworski-Piszkiewicz i Karol Winowski, bezpłatnymi auskultantami we Lwowie.

Z Izb adwokackich. Wpisani w listę adwokatów: Dr. Adolf Chajes z siedzibą w Brzesku (190) — i Dr. Stanisław Łazarski z siedzibą w Białej (191).

*) Podane do wiadomości władz politycznych okólnikiem Ministerstwa spraw wewn. z 23 maja 1880 l. 7226.

Upadłość. Zalle Tocker, kupiec w Stanisławowie; uchw. S. o. tamże z 8 sierpnia l. 9675, k. k. Maryan Rybczyński, c. k. adj., t. z. adw. Dr. Waleryan Szydłowski; zgł. do dni 60, likw. 7 października o 10 rano (189). — B. L. Weinfeld w Jasle; uchw. S. o. w Tarnowie z 12 sierpnia l. 11.032, k. k. Józef Lachecki, c. k. sędzia pow., t. z. Dr. Abdon Bieńczycki; zgł. do 20 listopada, likw. 17 grudnia o 10 rano (189). — Auschel Liebschutz w Tarnowie; uchw. Sądu o. w Tarnowie z 13 sierpnia l. 11.416; k. k. c. k. adj. Antoni Gabryszewski, t. z. adw. Dr. Alojzy Malawski w Tarnowie; zgł. do 13 listopada, likw. 7 grudnia (191).

Uwagi (do upadł.). Konkurs Ozyasza Lauba rzeszowskiego kupca zniesiono uchw. S. o. w Rzeszowie z 5 sierpnia l. 5154 (188). — W masie konk. Ryfki Margiel w Jarosławiu stałym zarządcą wybrany Fischel Zangen, zast. Leizor Pfeffer (191). — W masie konk. Józefa Preysa, Dawida Preysa i Józefa Preysa stałym zarządcą Leon Ney ze Złoczowa, zast. jego Izak Schwagier (191). — W masie konk. Altera Feuersteina stał. zarz. Rubin czyli Riven Hammerschmied, zast. Matthes Siegmann (192).

Niewłasnowolni. Maurycy Richter z Krakowa obłąkany; kur. Franciszek Richter; uchw. Sądu kraj. w Krakowie z 12 czerwca l. 13.712; ogł. S. p. w Białej z 16 lipca l. 5054 (188). — Jan Mauer z Winnik marn.; kur. Wojciech Majawski z Winnik; ogł. S. p. w Winnikach z 16 maja l. 599 (193). — Józef Złaziński ze Stępnicy marn.; kur. Jan Ziarnik ze Stępnicy, uchw. S. o. w Tarnowie z 25 sierpnia l. 10.789, ogł. S. p. w Frysztaku z 15 sierpnia l. 2613 (193). — Wojciech Makar z Łęk marnotr.; kur. Mikołaj Tabak z Łęk, uchw. S. o. w Tarnowie z 3 sierpnia l. 10.790; ogł. Sądu pow. w Frysztaku z 18 sierpnia l. 2612 (193). — Iwan Gogol z Dembna marn.; kur. Michał Joniec z Dembna, uchw. S. o. w Rzeszowie z 5 sierpnia l. 4975, ogł. S. p. w Leżajsku z 12 sierpnia l. 7348 (193).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 8183. **Ogłoszenie.** L. 116.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Leon Samel“, handel wyrobów zegarmistrzowskich i biżuterii w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. Jarmulski. 2-3

L. 8021. **Ogłoszenie.** L. 117.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zapisaną została w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firma: „Deborah Klein“, handel towarów galanteryjnych.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 2-3

L. 8113. **Ogłoszenie.** L. 118.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych: firma: „Jakób Lichtblau“, fabryka mydła w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 1-3

L. 35376. **Ogłoszenie.** L. 119.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie: „F. Gross i W. Struss“ dnia 29 lipca 1880 uwidoczniło, że spółka ta przez śmierć spółnika W. Strussa rozwiązana została; że na podstawie umowy między F. Grossem a opieką małoletniej spadkobierczyni Władysławy Maryi Strussowej i kuratorem urodzić się mającego potomka tegoż W. Strussa dnia 12 maja 1880 zawartej, a przez c. k. Sąd powiatowy miej. del. Sekc. I. we Lwowie jako władzę nadopieczującą i nadkuratelną dnia 5 lipca 1880 l. 28.332 zatwierdzonej, tenże F. Gross jedynym właścicielem handlu pod tą firmą prowadzonego pozostaje, i że do dnia 1 maja 1882 wolno mu dotychczasowej firmy spółkowej „F. Gross i W. Struss“ używać i takową podpisywać.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880. Teodorowicz.

L. 8256. **Ogłoszenie.** L. 120.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „S. Wolf“, fabryka mydła w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 1-3

L. 11187. **Protokółowanie firmy.** L. 121.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Osias Freyer“, dla przedsiębiorstwa dostarczania chleba i owsa dla garnizonu w Tarnopolu i Zagrobeli.

Tarnopol dnia 4 sierpnia 1880.

L. 6564. **Ogłoszenie.** L. 122.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 28 lutego 1880 l. 1158 wpisał, jak Tom I, str. 95, poz. 93 na dniu 11 marca 1880 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych: „Jeruchim Affner“ dla handlu towarami mięszanymi w Bóbrce z dzierżycielem téjże tego samego imienia i nazwiska.

Złoczów 27 lipca 1880. Poglies.

L. 11724/c. **Protokółowanie firmy.** L. 123.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Izrael Pineles“, dla handlu zbożem w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 11 sierpnia 1880.

L. 8247. **Ogłoszenie.** L. 124.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Mendel Oberdam“, prowadzący interesy pieniężne, wekslarskie i komisowe w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 1-3

T r e ś ć :

Z praktyki karno-procesowej. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwovem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Expedyeya miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza perytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POSTĘPOWANIU SPADKOWEM i administracyi majątków sierocych w Galicyi

przez

Józefa Galasiewicza,

sędziego powiatowego.

I.

Niedawno w Radzie Państwa przez Dra Madejskiego, a obecnie znowu w Sejmie lwowskim przez komisją prawniczą podniesiono sprawę reformy ustawodawstwa o postępowaniu w sprawach spadkowych. Poseł Dr. Madejski oświadczył w Radzie P., że nie ma nikogo, ktoby był zadowolony z istniejących ustaw dla niespornych sądowych czynności, że obowiązujące przepisy są plagą dla ludności, a nie czynią zadość jej potrzebom, gdyż chłopiek obejmujący spuściznę swego ojca, po długich trudach otrzymuje przyznanie, w którym nado nie znajduje odpowiedzi na najważniejsze pytanie, co właściwie jest jego własnością; że kierunek postępowania jest przeważnie fiskalny; organa sądowe (względnie notaryusze) obarczone są rozlicznymi niewłaściwymi czynnościami, że sędzia zamiast rodziny musi wnikać w tajemnice familijne, zamiast żeby tam tylko występował, gdzie wzgląd na interesa całego społeczeństwa lub osób potrzebujących opieki tego wymają; wreszcie że sprawowanie opiek jest tylko formalnem, w aktach nie bywa spisane to, co w rzeczywistości się dzieje, Sądy nie wiedzą o nadużyciach opiekunów, nie zaradzają takowym, a zarząd spadku obejmuje zwykle ten, który jest śmielszym od drugich i potrafi się wcisnąć.

Komisya prawnicza Sejmu lwowskiego złączywszy z wnioskiem hr. Tyszkiewicza względem uwolnienia spadków 300 złr. nie przenoszących od taksy notaryalnej, wniosek reformy ustawodawstwa o postępowaniu sądowem w sprawach spadkowych i sierocych, oparła się na podobnych pobudkach; będzie więc na czasie omówić tę sprawę, chociaż

w krótkości w dzienniku fachowym, a może się przyda tak *de lege ferenda*, jakoteż *de lege lata* przeczytać zdanie jurysty, który od lat dwudziestu kilku ustawę tę wykonuje i skutek jej na ludność naszą wywarto bada.

Co się tyczy zasad teoretycznych, na których się ustawodawstwa różnych krajów przy wprowadzeniu sukcesorów w posiadanie spadkowe opiera, to pomimo żarliwie toczonych między prawnikami walk co do kwestyi, o ile państwo uprawnionem i zobowiązaniem jest interweniować, lub też osobom interesowanym czynność i troskę uregulowania spadku pozostawić, to nie można powiedzieć, iżby w tym względzie na jedną lub drugą stronę rozstrzygnięto.

Wszystkie prawodawstwa uznają sędziego za wykonawcę wyraźnej lub prawem domniemywanej ostatniej woli zmarłego.

Prawodawstwo austryackie zaszło najdalej w kierunku interwencyi i opieki Państwa nad interesami osób przy przelewaniu spadku dotkniętych. Według obowiązujących u nas przepisów, przechodzi spadek zmarłego w ręce Sądu, który go z urzędu między uprawnionych dziedziców rozdziela, trzymając się zasad: żeby spadek tylko rzeczywiście u prawnionym dziedzicom wydanym został, i żeby tylko czysty spadek dziedzicowi przyznano, t. j. po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli, części obowiązkowych, legatów i opłat skarbowych. Wprawdzie o wierzycieli i zapisobiorców stara się Sąd tylko na ich wyraźne żądanie, jednak zawsze z uwzględnieniem zasady, iż spadek w pierwszej linii przypada prawnie wierzycielom. Zbadanie i uregulowanie tych wszystkich stosunków, wymaga oczywiście wielkiej czynności ze strony Sądu.

Najbardziej zbliżonem do austryackiego, jest pruskie prawo spadkowe, które także zajmuje się z urzędu wyszukiwaniem spadkobierców, bada stopień pokrewieństwa i udziela poświadczenia urzędowe względem uprawnienia wyłącznego do otwar-

tego spadku. Daléj następuje prawo Królestwa Polskiego, które porucza zwierzchności hypoteecznej zbadanie uprawnienia spadkobiercy. Najbardziej oddalonym jest kodeks Napoleona, według którego sukcesorzy z linii wstępnej i zstępnej rozdzielają spadek i obejmują go w posiadanie nawet bez spółdziału sędziego.

Przeciwko interwencji Państwa w sprawach spadkowych, przeciw traktowaniu ich ze stanowiska fiskalnego, a w szczególności przeciw odnośnym ustawom austriackim wystąpił bardzo energicznie Dr. Unger, a także Arnds, Dworzak, Costa; — w obronie zaś stanęli Harrasowsky i Helm.

Atak na interwencję Państwa nie zdaje się jednak uzasadnionym już według założenia przez Ungera i towarzyszy przyjętego. Występują oni stanowczo, uznając prawo sukcesji w ogóle — tak przeciw dawnéj szkole prawa natury, która sprowadzając wszelkie prawo na subiektywną wolę pojedynczych osobistości, ze śmiercią tychże wszelką ich własność za rozpadłą i niebyłą, sukcesję jako niedopuszczalną, a prawo pozytywne i państwo tylko jako pożałowania godne ograniczenie wolności indywidualnej uważała; jakoteż przeciw tym, którzy prawo spadkowe uznają jedynie za wpływ woli spadkodawcy, opierając się na nieśmiertelności duszy, względnie na trwaniu téj woli także po śmierci człowieka. (Leibnitz, Lassale).

Stahl i Scheurl przyjmują za filozoficzną podstawę prawa spadkowego kontynuacją i względną nieśmiertelność rodziny, społeczeństwa państwowego, przez następstwo indywiduów jako podmiotu, obok równéj wieczystości i nieprzerwalności stosunków prawnych i majątkowych jako przedmiotu¹⁾.

Savigny uzasadnia prawo spadkowe prawie wyłącznie na naturze nieprzemijającej państwa, w którym wszelkie prawo w ogóle dopiero rzeczywistość i wypełnienie uzyskuje. (*System*. I, str. 380).

Jeżeli więc uznaje się państwo i prawo pozytywne za podstawę prawa materialnego spadkowego, musi się tę podstawę uznać także przy prawie formalnem, czyli postępowaniu z niego wpływającym²⁾, t. j. musi się uznać uprawnienie państwa do uregulowania z urzędu stosunków przy przelewie spadku zachodzących, o ile one Państwa dotyczą, a względnie o ile czuwanie nad niemi w interesie publicznym leży. Lecz właśnie ocenienie, co należy w zakres interesu publicznego, usuwa się z pod ogólnych zasad teorii prawa, za-

¹⁾ Unger zmienił tę podstawę w ten sposób, że uznał potęgę prawa, majątek, że coś trwałego, istotnego, a osoby za coś zmiennego i przypadkowego. *System*. VI

²⁾ Tembardziej, że trzyma się ono zdala od konsekwencji ostatecznych w zeszłym stuleciu podniesionych, uznających państwo za istotę wszechmocną i do wszelkiej samowoli uprawnioną.

kres ten będzie w pojedynczych państwach rozmaity, zależy on od przeszłości dziejowej i prawnej narodu, od rozwoju jego pojęć prawnych, a nawet od ogólnego wykształcenia i uzdolnienia tegoż.

Zadaniem prawodawstwa każdego pojedynczego państwa i mądrością tegoż jest uwzględnienie takich stosunków i nakładanie opieki nietylko małoletnim, obłąkanym, marnotrawnym, jak to we wszystkich państwach za regułę przyjęto, ale także w ogóle ludności przy rozwiązywaniu pewnych stosunków prawnych, któremu ona sama oczywiście nie podoła i przy którym z powodu mnogości wyadków, pokrzywdzenie pojedynczych indywiduów oddziaływać musi na dobrobyt całego państwa.

Na téj zasadzie oparło prawodawstwo wiele innych ogólnych i wyjątkowych obowiązujących ustaw i rozporządzeń, których zresztą czysta teoria i prawo natury nie zna, jak n. p. ograniczenie uzdolnienia wekslowego, badanie stopy procentowej przy czynnościach kredytowych niekupieckich, niedopuszczalność skarg o długi za wypite trunki, legalizacją podpisów na dokumentach, zawiadomienie z urzędu stron o krokach egzekucyjnych, o wpisach hipotecznych i t. p.

Co powierzyć można z zaspokojeniem do załatwienia ludności saméj w jednym państwie, tego nie można powierzyć jéj w drugim; a nawet, w tem samym państwie różne klasy ludności rozmaicie prawo pojmują i w różnym stopniu bronić swych praw potrafią. Jakże wytrzyma porównanie nasz chłop z Francuzem, Niemcem, a nawet z naszym żydem?

Gdzie ludność takiej opieki nie potrzebuje, tam ona jéj nie przyjmie, choćby ją nałożono. Żydzii w Galicyi przez swą bystrość umysłu, przez konserwowanie organizacji teokratycznej, oddzielającej ich ściśle od reszty ludności, przez zamykanie się przed wszelką kontrolą, wreszcie przez dążenie do usunięcia się od wszelkich opłat, uczynili względem siebie wszelkie przepisy o opiekach i postępowaniu spadkowym, o których tu w szczególności mówimy, iluzorycznemi.

Obliczając według liczby ludności, powinny pertraktacje spadków i opiek żydowskich wynosić w Galicyi 10% z całości, one wynoszą jednak zaledwie 1% bez różnicy Sądu, do którego należą. Żydzi załatwiają opieki i działy spadkowe sami, a co większa, załatwiają je tak, iż wszyscy udział mający są zadowoleni i prawie nigdy z tego powodu zażalenia do Sądu nie wniesiono. Gdy do tego Sądy przeciążone tłoczącą się pracą, nie są w położeniu śledzić z naciskiem za wypadkami śmierci żydów, przeto w istocie zbyt czynnem jest dla tychże żarliwe staranie się Ungera i w ślad za jego zdaniem idących, ażeby interwencja sądowa przy przelewaniu spadku usunięta została.

Wprost przeciwnie ma się rzecz z inną ludno-

ścią Galicyi, a w szczególności z ludnością wiejską, która $\frac{3}{10}$ z całości wynosi. Chłop będąc do roku 1848 pozbawiony własności roli, tudzież wszelkiej samodzielności i nauki, otrzymujący od dworu bydło i konie do uprawy gruntu potrzebne wraz z paszą, drzewem budulcowem i opałowem; stojący pod bezpośrednią ścisłą opieką dominium i urzędu cyrkularnego, a do tego przyciśnięty obowiązkami urbaryalnemi i porzucający często zupełnie uprawiany przez siebie kawałek roli, który znowu innemu bywał nadawany; — nie był bynajmniej w położeniu wyrobienia w sobie pojęcia o prawie własności, służebnictwa i spadkowym, a tém mniej o ustawach takowe regulujących.

Znał on tylko jedną regułę: że po śmierci ojca obejmuje najstarszy syn całe pozostałe gospodarstwo w naturze, że reszta rodzeństwa musi temuż pomagać w uprawie roli i w ponoszeniu ciężarów, a za to ma przy nim utrzymanie i może się upominać doszedłszy do pełnoletności lub wstępując w stan małżeński o jaki mały spłat lub wywianowanie, które zwykle z jednej lub kilku sztuk bydła się składało.

Z takim zasobem pojęć prawnych przetrwał chłop galicyjski aż do roku 1869, pomimo że stał się już właścicielem roli, nie odrabiał pańszczyzny i że zamiast dominium, prowadził nad nim opiekę c. k. mieszany urząd powiatowy. Dopiero gdy w tymże roku zniesiono niepodzielność gruntów i obalono resztę wyjątkowych przepisów o sukcesyi włościańskiej, zaczął się chłop dowiadywać o prawie spadkowym ogólnem; — ale przy jego konserwatyzmie, niedbałości i braku wykształcenia miną lata wędrówki Mojżeszowej, nim zmieni on przekonania przez tyle generacyj pielęgnowane, nim przyjdzie do jasnego pojęcia i uszanowania obowiązujących ustaw, i przejdzie stopniowo z pod ścisłej opieki, pod którą zostawał, do rozsądnego zarządzania sobą i swoimi. Przypatrzwszy się, jak nasz chłop swym majątkiem rozporządza, przekonamy się, że bardzo często zapisuje i oddaje on cały swój grunt lub znacznieszą część tegoż swemu najstarszemu synowi, chcąc go od wojska uwolnić, lub najstarszej córce, wydając ją za męża, bez najmniejszego względu na to, że ma jeszcze kilkoro innych dzieci, którym nic pozostawić nie ma; że czyniąc rozporządzenie ostatniej woli, przeznaczając dzieciom starszym i wdowie często znaczniejsze, zaś młodszym — im mniej się one o swoje upomnąć umieją — części mniejsze, a często czyni już przypuszczenie, że one do pełnoletności nie dożyją. Bardzo często używa gospodarstwo spadkobierców jakiś ojczym, wdowa albo inny bliższy lub dalszy krewny przez długie lata, nie dając z pobieranego dochodu nikomu nic, a młodzi właściciele gospodarstwa muszą mu w dodatku służyć za darmo, podczas gdy za taką usługę u obcych wykonywaną, otrzymywaliby zapłatę; itaki stosunek nie

razi innych krewnych ani zwierzchności gminnej. W posiadanie spadku wdziera się zwykle (jak to Dr. Madeyski zauważył, jednak do wprost przeciwnej konkluzji doszedł) śmielszy i silniejszy, o uzyskanie dokumentów spadkowych, o wpisanie praw przypadłych do ksiąg hipotecznych nikt się nie troszczy; a o sporządzeniu aktu ostatniej woli z uwzględnieniem parcel katastralnych i udzieleniu prawa zastawu, w ogóle o akcie, z któregooby użytek w zaprowadzonych księgach gruntowych zrobić można było, niema żaden nawet wyobrażenia.

I jakżeż w obec tego wszystkiego oddać chłopu naszemu załatwianie spraw spadkowych i ustanawianie rady familijne i t. p., jakżeż pozbawiać go kierownictwa sądowego? Niech Niemcy, Czesi i inne ludy Austrii usuną u siebie to kierownictwo, jeżeli ich stosunkom nie odpowiada, ale u nas w Galicyi zaprowadzićby go trzeba, jeśliby już nie istniało.

(Dok. nast.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 28 sierpnia.

(O nowszych pracach ustawodawczych włoskich: Projekt ustawy o rozwodach — częściowa reforma ustawy o postępowaniu karnem, — projekt reformy ustawy o postępowaniu cywilnem, — taryfa dla adwokatów i notaryuszy, — kodeks handlowy. — Zakaz używania drukowanych protokołów rozpraw).

Zanim nasze czynniki ustawodawcze dostarczą nam nowego materiału, zamierzamy naszych czytelników zapoznać ze stanem prae ustawodawczych i usiłowań w postronnych krajach. Pod tym względem zwracają na się uwagę Włochy i działalność ministra Villi.

Na posiedzeniu Izby poselskiej z 8 marca, wniesiony został rządowy projekt ustawy o rozwodach. Projekt stanowi mający dodatek do księgi ustaw cywilnych, uznaje dwie przyczyny rozwiązania ważnie zawartego małżeństwa: najsamprzód rozwiązanie małżeństwa *ex vinculo*, które ma mieć miejsce wówczas, gdy jeden z małżonków skazany został na dożywotnią pracę przymusową; — a powtórę w wypadkach poprzedniego rozdziału od stołu i łoża; takie unieważnienie małżeństwa uzyskane być może po latach 6, jeżeli w małżeństwie dzieci zrodzone zostały, a po latach 3, jeżeli ich nie ma. Dalej stanowi projekt, że proces w sprawach rozwiązania małżeństwa ma być taki sam, jaki w księdze ustaw cywilnych przepisany jest względem rozdziału od stołu i łoża i że wyrok sądowy, którym orzeczono rozwiązanie małżeństwa, winien zarazem zabezpieczać prawa dzieci z takiego małżeństwa pochodzących, których utrzymanie i wychowanie, o ile ważne przyczyny przeciw temu nie przemawiają, matce poruczone być winno.

Projekt zawiera także postanowienia o zabezpieczeniu praw dzieci, pochodzących z nieuprawnionych związków osób separowanych; dzieci takie uzyskują legitymacją przez następne małżeństwo rodziców, jeżeli ci, po uzyskaniu rozwiązania pierwszego małżeństwa, z sobą małżeństwo zawrą; zaś podobne związki osób separo-

wanych, które wedle dotychczasowych postanowień karnych, uważane są jako złamanie wiary małżeńskiej, przestają być czynem karogodnym, i projekt zawiera pod tym względem postanowienia, znoszące odnośne przepisy ustawy karnéj.

Wielce charakterystycznym był wstęp mowy ministra sprawiedliwości przy przedłożeniu tego projektu: *Małżeństwo*, mówi on, jako instytucja praw cywilnych, społeczeństwa i ludzkości, samo jedno nie może domagać się wieczności, która zbywa wszystkim innym urządzeniom ludzkim, a oświadczając to, sędzę, że nie staję w sprzeczności ani z tém, czego sumienie publiczne od nas domagać się może, ani z tém, co przekazane tradycje w jakibądź sposób na sumienie nasze jako obowiązek wkładają. W dalszym toku swéj mowy oświadczył minister, że kwestya, będąca przedmiotem projektu, koniecznie wymaga pozytywnego rozwiązania, i że jéj dotychczasowemu rozwiązaniu stawały w drodze wątpliwości i trudności, stawiane z jednéj strony przez umysły, trzymające się tradycyj religijnych, a z drugiéj strony przez obojętność tych, którzy przez szczęśliwe pożycie małżeńskie stracili poczucie potrzeby jakiegokolwiek reformy w tym względzie, i przez egoizm ludzki, nasuwający każdemu myśl, że przykładając rękę do podobnego dzieła ustawodawczego, kiedyś zakłócić może spokój we własnéj rodzinie!

Minister Villa przedłożył także projekt do częściowej reformy ustawy karnéj, mianowicie projekt ustawy o technicznym dowodzie przez biegłych celem stwierdzenia istoty czynu; projekt ten ma na celu ulepszenie wykonania sprawiedliwości karzącej i zabezpieczenie wyników dochodzeń karnych, ilekroć takowe wymagają zdania biegłych.

Prócz tych nowych projektów, ponowił minister także przedłożenie tych dawniejszych projektów, nad którymi obrady wskutek rozwiązania Izby poselskiej i ponownych wyborów przerwane zostały, mianowicie: projekt reformy zwyczajnego i sumarycznego procesu cywilnego, projekt taryfy dla adwokatów i notaryuszy i projekt nowéj ustawy handlowéj; na ostatku wspomniana ustawa, o której już swego czasu w naszym czasopiśmie zdawaliśmy sprawę, wejdzie prawdopodobnie już w r. 1881 w życie.

— Na wzmiankę zasługuje także najnowsze rozporządzenie tego ministra sprawiedliwości, o zakazie używania drukowanych formularzy do protokołów rozpraw karnych przed Trybunałem przysięgłych. Z uwagi, że protokół ma wartość, jeśli wiernie oddaje przebieg całej rozprawy, tak, jak takowa istotnie się odbyła, zakazał minister używania drukowanych formularzy, gdyż protokół w ten sposób sporządzony, podaje nie to, co się i jak istotnie odbyło, lecz to, co odbyć się miało. A że i u nas inaczej się nie dzieje, że często po wypracowaniu protokołu przez pisarza sądowego usunięte są liczne nieformalności, na których chromała rozprawa, przeto rozporządzeniu temu tylko przyklasnąć możemy.

Praktyka sądowa.

Postanowienia §§ 18 i 19 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 powtórnemu oszacowaniu spadku w celu skonstatowania prawdziwej wartości onego w chwili śmierci spadkodawcy na przeszkodzie nie stoją.

Spadek zmarłego w r. 1855 Iwana P., składający się z gospodarstwa wiejskiego w Kupeczu, oszacowanego w toku pertraktacji przez znawców na 600 złr., przyznany został prawomocnym dekretem dziedzictwa z dnia 25 września 1872 pięciorgu dzieciom w równych częściach z tém, że najstarszy syn Mikołaj P. gospodarstwo objąć i spółdziedziców wypłata w gotówce zaspokoić winien.

Spółspadkobierca Fedko P. jednak ofiarowanój sobie kwoty 120 złr., jako $\frac{1}{5}$ części oszacowanój na 600 złr. wartości, przyjąć nie chciał, wskutek czego Mikołaj P. kwotę tę złożył do depozytu sądowego.

Fedko P. wytoczył następnie pozew przeciw Mikołajowi P., a utrzymując, że gospodarstwo spadkowe w chwili śmierci Iwana P. reprezentowało wartość 1750 złr., nie zaś jak w dekrecie podano 600 złr. i ofiarując na tę okoliczność dowód ze znawców, zażądał wypłaty przypadającój na siebie części spadkowój w kwocie 350 złr.

Gdy rzeczoznawcy wartość gospodarstwa w czasie zejścia Iwana P. na kwotę 1065 złr. 41 ct. w. a. podali, skazał Sąd powiatowy w Busku wyrokiem z 26 grudnia 1878 l. 4002 pozwanego Mikołaja P. na zapłacenie powodowi $\frac{1}{5}$ części sumy 1065 złr. 41 ct., po potrąceniu długów spadkowych w kwocie 200 złr. 78 $\frac{1}{2}$ ct. obliczonój.

Sąd wyższy we Lwowie oddalił jednakże powoda wyrokiem z 12 sierpnia 1879 l. 16.443, albowiem wzajemny stósunek prawny stron sporujących względem spadku po Iwanie P. pozostałego, ustalony jest dekretem dziedzictwa, który w związku z innymi aktami, prawomocnie do wiadomości Sądu przyjętymi, prawną podstawę pretensji powoda stanowi. Przeciw postanowieniom rzeczzonego dekretu i przeciw przyjętój wartości spadkowego gospodarstwa obecnie w drodze sporu w myśl § 18 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. występować nie można, a powód wedle § 19 cyt. pat. tylko ścisłego dopełnienia takowych domagać się może. Gdy czysta wartość gospodarstwa przyjętą została w kwocie 600 złr., przeto przypadająca na powoda część spadkowa wynosi 120 złr. Powód żąda jednakże wypłacenia schedy według innego obliczenia, przeciwko któremu pozwany podniósł zarzut, iż się nie zgadza z inwentaryjalną wartością, prawomocnie do wiadomości przyjętą. Zarzut ten jest słuszny, albowiem wartość spadku na podstawie późniejszego oszacowania przyjętą być nie może, zwłaszcza że dopuszczony przez pierwszy Sąd dowód ze znawców co do wartości spadku wedle §§ 18 i 19 cyt. pat. dla niniejszój sprawy nie jest rozstrzygającym. Nadto ocenienie spadku wedle stanu, jaki zachodził w r. 1855, jest niemożliwe, gdyż wartość ówczesna z wartości obecnie żadną miarą wyprowadzić się nie da, a nadto

znawcy podali wartość gospodarstwa bez znajomości ówczesnego stanu, co sprzeciwia się przepisom §§ 261, 266 i 267 ust. cyw.

Trybunał najw. zatwierdził jednak wyrok pierwszego Sądu. Powód bowiem domaga się wypłacenia części swój w wyższej kwocie, utrzymując, że w chwili śmierci Iwana P. wartość pozostającego gospodarstwa wynosiła 1750 złr., nie zaś jak w dekreście przyjęto — 600 złr., udowadniając okoliczność tę znawcami. Do podjęcia tego dowodu, powód bezsprzecznie był uprawniony i w tej mierze nie stoi mu na przeszkodzie § 273 ust. sąd., zapobiegający wygórowanemu oszacowaniu, gdyż wedle dekr. nadw. z 7 lutego 1844, wślad najw. postanowienia z 2 stycznia 1844, dziedzic konieczny ma prawo żądać sądowego oszacowania spadkowego majątku ruchomego i nieruchomego, a § 167 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 stanowi w ostatnim ustępie wyraźnie, że na żądanie jednego współspadkobiercy, oszacowanie sądowe przedsięwzięte być powinno. Już ze względu na te postanowienia ustawy, usprawiedliwione jest żądanie powoda o przeprowadzenie ponownej detaksacji, tém bardziej, ileże powód wykazał, że obszar gospodarstwa przy oszacowaniu w drodze spadkowej nie był w całości podany, co na oczywistą szkodę powoda wypaśćby musiało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 8 marca 1880 l. 2806).

Str.

§§ 404 i 428 nie mają zastosowania przy wykonaniu wyroku orzekającego zniesienie wspólnej własności.

W sprawie egzekucyjnej Jeruchema B. przeciw Blumie B. o zniesienie wspólnej własności realności pod nrem 107 D. I. w Krakowie, wniosł Jeruchem B. na zasadzie prawomocnego wyroku sądowego i w drodze egzekucyi takowego do c. k. Sądu krajowego podanie o przymusowe oszacowanie powyższej realności, do którego tenże Sąd krajowy uchwałą z 28 kwietnia 1879 l. 11.436 przychylił się.

Od tej uchwały wniosła Blume B. rekurs, wskutek którego Sąd krajowy wyższy z uwagi, że egzekucyjne oszacowanie nieruchomości jest drugim stopniem egzekucyi sądowej (§ 428 post. s.) i że powód nie wykazał, że na tę realność pierwszy stopień egzekucyi użył, mianowicie, że prawo służące mu z powyższego wyroku do żądania sprzedaży tej realności w drodze sądowej licytacji, w wykazie hipotecznym téjże, jak to przepisy § 404 post. sąd. i § 20 lit. b) ust. hyp. przepisują, na tej realności zapisaniem zostało, przychyliając się do rekursu pozwanej, zarekurowaną uchwałą w ten sposób zmienił, że prośba powoda o oszacowanie oddaloną zostaje.

C. k. Trybunał najwyższy jednakże na skutek rekursu rewizyjnego Jeruchema B. uchwałą Sądu krajowego zatwierdził.

W danym przypadku bowiem nie rozchodzi się o ściągnięcie z majątku pozwanego należytości w pieniądzu, w którym to celu prawo zastawu na nieruchomości na zaspokojenie pretensyi skarżącego służyć mającej, wedle przepisów ustawy sądowej dopiero ma być zrealizowanym, lecz

o wykonanie wyroku na zniesienie wspólnej własności nieruchomości przez publiczną sprzedaż, którym to wyrokiem ani powodowi żadnego prawa rzeczowego nie przyznano, ani też nie nałożono na pozwanego żadnego świadczenia, lecz tylko obowiązek zezwolenia na publiczną sprzedaż wspólnej realności, względnie obowiązek poddania się konieczności tej sprzedaży.

W tym wypadku, dla którego ustawa sądowa szczegółowych przepisów względem przeprowadzenia egzekucyi nie zawiera, nie mogą oczywiście być zastosowane przepisy §§ 404 i 428 post. sąd. do nadania prawa rzeczowego i ściągnięcia kwoty pieniężnej się odnoszące, a prośba o oszacowanie nie oznacza tu stopnia egzekucyi, lecz ten jedynie ma cel, by uzyskać podstawę do dozwolonej już wyrokiem publicznej licytacji, o której wykonanie tylko obecnie chodzić może, przez ustalenie wartości szacunkowej, za cenę wywołania służyć mającej.

W obec tego decyzja Sądu wyższego, pomijając, iż takowa nie jest wykonalną wedle § 9 ust. hyp., jakoteż iż wypadek adnotacji tabularnej w myśl § 20 lit. b) ust. hyp. tu wcale nie zachodzi, nie jest prawnie uzasadnioną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 stycznia 1880 l. 112).

A. P.

Spory o przypuszczenie do wspólnego używania pastwisk i lasów gminnych z tytułu przynależności do gminy, nie należą do drogi sądowej.

Stanisław i Joanna M. nabyli od Jana B. pół realności gruntowej w Pniowie i na tej zasadzie zażądali od zwierzchności gminnej w Pniowie przypuszczenia do wspólnego używania pastwisk i lasów gminnych, a gdy zwierzchność gminna na to nie przyzwoliła, wniesli w Sądzie pow. w Rozwadowie odpowiedni pozew, do którego jednakże tenże Sąd wyrokiem z dnia 31 grudnia 1877 l. 7331 nie przychylił się, a gdy powodowie wniesli apelację, Sąd krajowy wyższy dnia 4 kwietnia 1879 l. 2229 wyrok ten zatwierdził.

Powodowie podali zatem nadzwyczajną rewizyą, poczem c. k. Trybunał najwyższy z uwagi, iż powodowie, którzy wedle swego twierdzenia w Antonowie mieszkają, a w obrębie sąsiedniej gminy grunta posiadają, jako członkowie tej ostatniej gminy, wzbronionego im współużywania gminnych pastwisk i lasów się domagają, w obecnej sprawie zatem nietylko o uprawnienie powodów, jako członków gminy do używania majątku lub dobra gminnego, ale także o kwestyę przynależności do gminy się rozchodzi, z uwagi dalszej, iż urządowanie i orzekanie w takich kwestyach spornych w obu kierunkach wedle postanowień galicyjskiej ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 (§§ 27 lit. a), 30 lit. a), b), 40 lit. b), 68 i 101 do własnego zakresu działania władz autonomicznych należy, że przeto wkroczenie Sądów tu jest wykluczone, wreszcie z uwagi, iż przedmiot tego sporu w obec powyższego stanu rzeczy, do drogi prawa nie należy, a powodowie wytoczywszy takowy niewłaściwie przed Sądy, i pozwanej gminie koszta z tego powodu dla niej wynikłe, zwrócić są obowiązani, wyroki niższych

Sądów wraz z całym poprzędzającym takowe postępowaniem sądowym w myśl § 346 ust. sąd., dekr. nadw. z 28 października 1815 i z 5 października 1816, nr. 1187 i 1285 zb. u. s., jakoteż ustawy z 18 kwietnia 1869 l. 44 dz. u. p. jako nieważne znosi i powodów z rozszerzeniem ich do władz autonomicznych z tym dodatkiem odsyła, iż zwrócić mają gminie Pniów koszta wszystkich trzech instancyj.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 11 lutego 1880). A. P.

Jeżeli strona na termin do przysięgi staje w stanie pijanym, sędzia jęj takowy z urzędu odroczyć winien.

W pewnym ustnie przeprowadzonym sporze, powód L. I. stawil się na termin do przysięgi warunkowej przez niego wykonać się mającej w stanie tak pijanym, iż c. k. Sąd powiatowy w Radłowie uznał się spowodowanym z urzędu ów termin odroczyć.

Na rekurs od tego przez stronę przeciwną wniesiony, c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzeczeniem z 16 września 1879 l. 13.498 potwierdził zarządzenie pierwszego sędziego, ponieważ sędzia baczyć winien, by strona przysięgę z świadomością wykonała, skoro wedle nstawy sędzia przed przysięgą stronie rotę objaśnić i jęj świętość przysięgi przypomnieć jest obowiązany; termin tęż do przysięgi nie jest nieodrączalnym.

Na rekurs rewizyjny pozwanego, c. k. Trybunał najwyższy nie uwzględnił wywodów, że powód sam niemożebność odebrania od niego przysięgi zawinił, i że bez wniosku stron sędzia z urzędu terminu tego odraczał nie był powinien, lecz z powodów Sądu wyższego rekurs rewizyjny bez skutku pozostawił.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 marca 1880 l. 2300). E.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

679.

Orzeczenie c. k. Trybunału administracyjnego z dnia 23 stycznia 1880 l. 164 rozstrzyga stósunki więcej praktycznej niż prawnej natury w sprawie przyczynienia się gminy czeskiej S. do budowy drogi gminnej, prowadzącej z gminy B. do H.

680.

Z orzeczenia c. k. Trybunału administracyjnego z d. 27 stycznia 1880 l. 177 podnieść należy przedewszystkiem ustęp interpretujący § 3 ces. rozp. z 19 marca 1853 dz. u. p. nr. 53. Rekurenci w reknrsie swym, stanowiącym powód orzeczenia, wywodzili z osnowy tegoż paragrafu, że odstąpienie odpłatne części spadkowej przez jednego dziedzica innym spółdziedzicom, nie jest nowym aktem prawnym, przynajmniej nie jest takim, od któregooby należało wymierzyć należność prawną nową, inną, niż wymierzoną od całego spadku, gdyż przez odstąpienie części spadkowej przez jednego spółdziedzica innym spółdziedzicom, wartość całego spadku się nie zmienia.

Interpretacją tę uznał c. k. Trybunał adm. jako zupełnie nieuzasadnioną tak w powołanym paragrafie ustawy, jakoteż w całej ustawie o należnościach, a generalizowanie wyjątku dla prawnie niepodzielnych nieruchomości, zawartego w § 4. powołanego ces. rozp. za zupełnie nieusprawiedliwione. Owszem c. k. Trybunał admin. jest tego zdania,

że, o ile chodzi o rzeczy ruchome podzielne, każde dalsze przeniesienie własności, wskutek którego spadkobierca więcej otrzymuje, niż mu się ze spadka należy, ulega wymiarowi nowej należności prawnej.

681.

Orzeczenie z d. 27 stycznia 1880 l. 149 zawiera tę samą zasadę prawną, co l. 459.

682

C. k. Trybunał admin. w orzeczeniu swém z 28 stycznia 1880 l. 92 przyjął przedewszystkiem za udowodnione, że Józefowi S... nie służyło w żadnej gminie prawo swojszczyzny (*war heimatlos*), a opierając się na tęż okoliczności, zatwierdził orzeczenie niższych władz administracyjnych, przyznając Maryi S..., wdowie po Józefie S... prawo swojszczyzny w gminie P., miejscu jęj najdłuższego pobytu, ponieważ w myśl § 20, ustępu 2. ustawy o prawie swojszczyzny z 3 grudnia 1863 dz. u. p. l. 105, wdowom po niemających prawa swojszczyzny, należy je wyznaczyć stósownie do postanowień § 19. powołanej ustawy.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Salcburg 28 sierpnia.

Gdyby wiec się nie był odbył wpośród uroczej okolicy Saleburga, gdyby niebo nie było sprzyjało wycieczce — co jest rzadkością w tym kraju, częstymi deszczami nawiedzanym, — możnaby wistocie żałować przejażdżki. Niezwyczajnie bowiem był słabym udział członków w tym roku. Zaledwo czterdziestu kilku adwokatów przyjechało do pięknego Solnogradu, a obrady były tak jałowe, że prawie nie warto było słuhać takowych. Jakięj okoliczności przypisać ten smutny rezultat — nie wiem w istocie. Zdaje się, że wiele przyczynił się w tym względzie program ubogi, nie przedstawiający szczególnego interesu. Jedyną ważną i doniosłą była kwestya reformy 30 rozdziału kodeksu cywilnego o wynagrodzeniu szkód; lecz i ta kwestya, już przed wiecem obszernie obrobiona przez prof. Randę, Pfaffa, Strohala, tudzież Dra Wagnera i Neumayera, przedstawiała się jako *pium desiderium*, nie łatwa do zrealizowania, nie przedstawiająca bezpośrednich widoków. Inne zaś kwestye były drobiazgowe, nie wiele znaczące i nie mogły rozbudzić większego interesu.

Przyjechawszy w niedzielę, spędziliśmy pierwszy wieczór w t. zw. *Kurhaus*, na koncercie. Nazajutrz rozpoczęły się obrady wiecu. Po wyborze Dra Alberta Hermannna przewodniczącym, prezes komitetu festynowego Dr. Hofmann powitał przybyłych w imieniu adwokatów saleburskich krótką przemową, poczem w imieniu Rządu przemówił radca Namiestnictwa Steinhauser, w imieniu zaś miasta burmistrz m. Saleburga.

Obydwa oddziały t. j. dla kwestyj prawodawczych i stanowych obradowały razem. Pierwszym przedmiotem była kwestya reformy 30. rozdziału ustawy cywilnej.

Wniosek pierwotny Dra Straussa opiewał, jak wiadomo, aby wiec wyraził przekonanie prawne, iż gruntowna reforma tego rozdziału jest w naglącym interesie wykonywania sprawiedliwości.

Referent Dr. Jacques i korreferent Dr. Neumayer w dość obszernych przemówieniach uznawali potrzebę reformy, lecz uważając, że ona obecnie nie jest *opportuna*, wnosili przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Dra Straussa.

Dr Jacques przemawiał w tym duchu, że trudność w procesach o wynagrodzenie szkody polega głównie w prawie procesowem, a w szczególności w legalnej teorii do-

wodowej. Stósownie do tego uczynił wniosek, iżby wiece wyraził przekonanie, że w procesach o wynagrodzenie szkody ma rozstrzygać swobodne ocenienie dowodu.

W podobnym duchu przemawiał Dr. Schmidt, zaś Dr. Johanny za wnioskiem Dra Straussa.

Gdy dyskusya do rezultatów doprowadzić nie mogła, odroczone posiedzenie do dnia następnego, a we wtorek rano zgodzono się na wniosek kompromisowy w tym kierunku, iż uznano potrzebę reformy tak w materyalnym jak i w formalnym względzie.

Wniosek o utworzenie funduszu zapomóg z rocznych wkładek członków Izby, odrzucono. Inne wnioski, podane w waszym dzienniku*), przyjęto bez rozpraw zajmujących.

(—)

Ze Stowarzyszeń prawników.

Sprawa pokątnego pisarstwa w Izbie notaryalnej lwowskiej. Wskutek poruszonej kwestyi przez c. k. notaryusza Karola Bercharda z Szczerca względem przedsięwzięcia kroków przeciw pokątnemu pisarstwu, uchwaliła c. k. Izba notaryalna we Lwowie na posiedzeniu dnia 20 sierpnia b. r.:

a) Zawiadomić o tém wszystkich członków kolegium tutejszego w celu zebrania potrzebnych w téj mierze dat i przedłożenia takowych c. k. Izbie po koniec listopada br., ażeby na kolegium w styczniu 1881 zebrać się mającem, c. k. Izba ze stanowczemi wnioskami w naglącej i ważnej téj sprawie wystąpić mogła;

b) zawiadomić o tém c. k. Izby notaryalne w Galicyi z uprzejmem wezwaniem, czy i o ile do spólnego traktowania téj sprawy i zbierania dat wspomnianych w swoim okręgu przyłączyć się zechcą.

Uchwała powyższa zapadła jednogłośnie.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 9 maja 1880 l. 6379, udzielone Sądowi I instancyi w okręgu apelacyjnym lwowskim okólnikiem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 20 lipca 1880 l. 12 629.

Korespondencya urzędowa między Sądami Galicyi i Rosyi tak się wzmogła, że ces. i król. poselstwo w Petersburgu odbierając rekwizyce c. k. Sądów galicyjskich do władz sądowych w Rosyi wystósowane, częstokroć bez tłumaczenia rosyjskiego braku tego uzupełniać nie może. Ministerstwo sprawiedliwości odwołując się do swych rozporządzeń z 6 maja 1868 l. 5005 i z 21 marca 1872 l. 3354 postanawia tedy, że c. k. Sądy w Galicyi mają do rekwizycyj wystósowanych do cesarsko-rosyjskich Sądów dołączać zawsze tłumaczenia rosyjskie.

Jeżeli który ze Sądów w miejscu swéj siedziby o tłumaczenie wystarać się nie może, winien przedkładać rekwizycją celem dalszego jéj przesłania c. k. Sądowi krajowemu wyższemu prosić o dołączenie tłumaczenia rosyjskiego. C. k. Sąd krajowy wyższy zarządzi sporządzenie tłumaczenia przez zaprzysiężonego tłumacza w miejscu swéj siedziby i dołączy je do rekwizycji, przedkładając takową Ministerstwu sprawiedliwości.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 12 lipca 1880 l. 9179, udzielone wszystkim Sądowi I instancyi w okręgu apelacyjnym lwowskim połączonym, okólnikiem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 20 lipca 1880 l. 18.417.

Wskutek zapytania przedłożonego sprawozdaniem z d. 15 czerwca 1880 l. 12.629 oznajmia się c. k. Sądowi kra-

jowemu wyższemu, że reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 9 maja 1880 l. 6379, rozporządzenie wcześniejsze z 18 marca 1877 l. 1959 nie zostało zmienionem, że zatem w wypadkach, w których idzie o załatwienie rekwizycji cesarsko-rosyjskiego Sądu lub o udzielenie władzy cesarsko-rosyjskiej pomocy prawnej bez rekwizycji (n. p. udzielenie aktu zejścia poddanego rosyjskiego tutaj zmarłego), nie ma powodu do załączania tłumaczeń rosyjskich.

Koszta tłumaczeń sporządzać się mających, w myśl reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości z d. 9 maja 1880 l. 6379 należy w sprawach karno-sądowych i w sprawach osób używających prawa ubogich, zaspokajając z sądowych kas zaliczkowych; w innych sprawach prywatno-prawnych winna je ponosić strona, w której interesie rekwizycja zarządzoną bywa. Sąd rekwirowujący może zaraz przy wygotowaniu rekwizycji żądać od strony obowiązanej przedłożenia tłumaczenia na własny jéj koszt sporządzonego lub poprzedniego uiszczenia odpowiedniej kwoty.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 17 lipca 1880 l. 10.370, udzielone wszystkim Sądowi I instancyi w okręgu apelacyjnym lwowskim okólnikiem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 27 lipca 1880 l. 19.147

Według obowiązujących przepisów, winny władze tutejszo-krajowe swe odezwy i przesyłki do ces. i król. misyj i urzędów konsularnych za granicą przy nadaniu frankować, a wyjątek obejmuje tylko korespondencye urzędowe do Rumunii, Serbii, Egiptu i do tych miejscowości Turcyi, w których są ustanowione ces. i król. urzędy pocztowe.

Ponieważ ces. i król. misye i konsulaty za granicą ustanowione, donoszą ciągle o nienależytem ofrankowaniu lub zupełnem zaniechaniu takowego i wyraźnie żądają, aby władzom krajowym przestrzeganie odnośnego przepisu przypomniano, przeto wzywa się c. k. Sąd krajowy wyższy o polecenie c. k. Sądowi podwładnym, aby w wypadkach, w których w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedl. z 5 listopada 1876 l. 14.093 bezpośrednia korespondencya z ces. i król. misyami i urzędami konsularnymi jest dozwoloną, swe odezwy i przesyłki do ces. i król. misyj i urzędów konsularnych za granicą, z wyjątkiem korespondencyj urzędowych do Rumunii, Serbii, Egiptu i Turcyi opłacały.

Wiadomości urzędowe

od 24 do 30 sierpnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszególnienia. Stanisławowi Dźwiąkale woźnemu S. p. w Brzozowie srebrny krzyż zasługi nadany.

Mianowania. Tadeusz Cieński bezpł. auskultantem w okręgu c. k. wyższ. Sądu kraj. we Lwowie.

Z Izby adwokackich. Dr. Józef Reittinger wpisany w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie. — Substytutem zmarłego adw. Dra Emanuela Blumenfelda we Lwowie, adw. Dr. Reich z zastępstwem adw. Dra Goldberga mianowany.

Opróznione posady. Inspektora zakładu kary dla kobiet we Lwowie w 10 randze i dodatkiem aktyw.; pod. do 4 tyg. do Ministerstwa sprawiedl. (195). — Sędziego pow. w 8. randze, tudzież adjunkta sąd. w 9 randze; pod. do 8 września br. do Prezydium S. o. w Stanisławowie (198).

Upadłości. Herman Bloch kupiec w Kalwaryi, uchw. S. kr. w Krakowie z 10 sierpnia br. l. 21.045; k. k. H. Bezricht; t. z. adw. Loria, zast. adw. Krobicki; zgł. do 12 października, likw. 11 listopada o 11 rano w S. p. Kalwaryi (195).

Uwagi (do upadł.). W konk. Herscha Kastnera w Radymnie stał zarz. not. A. Schnajder, zast. A. A. Reiss nstano-

*) Ob. nr. 31 *Przeglądu sąd. i adm.* str. 257.

wiony (195). — W konk. Herscha Izraela w Tarnowie, stał. zarz. adw. Gałęcki, zast. Izydor Reiner ustanowiony. (196). — W konk. Izraela Vogla w Stanisławowie dodatk. termin do likw. na 9 września o 9 rano w Sądzie obw. w Stanisławowie wyznaczony (196). — W konk. Józefa Kittaya w Tarnowie stałym zarz. adw. Gałęcki, zast. Izydor Reiner ustanowiony (197). — W konk. Stanisława Progulskiego w Nowym Sączu termin do zarzutów do 8 września, a do rozpr. na 16 września o 4 popoł. (198).

Niewłasnowolni. Julian Grębowski sędzia pow. w Leżajsku obłąk.; kur. Seweryn Męciński; uchw. i ogł. S. o. w Rzeszowie z d. 5 sierpnia l. 5195 (196). — Michał Bodnar rolnik z Manasterca marn.; kur. Jędrzej Ciupciura; uchw. S. o. w Przemyśle z 4 sierpnia l. 9120, ogł. S. p. w Lisku z 14 sierpnia l. 5279 (197).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 8183. **Ogłoszenie.** L. 116.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Leon Samel“, handel wyrobów zegarmistrzowskich i biżuteryi w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. Jarmulski. 3—3

L. 8021. **Ogłoszenie.** L. 117.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego zapisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Deborah Klein“, handel towarów galanteryjnych.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 3—3

L. 8113. **Ogłoszenie.** L. 118.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych: firma: „Jakób Lichtblau“, fabryka mydła w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 2—3

L. 8256. **Ogłoszenie.** L. 120.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „S. Wolf“, fabryka mydła w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 2—3

L. 8247. **Ogłoszenie.** L. 124.

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Mendel Oberdam“, prowadzący interesa pieniężne, wekslarskie i komisowe w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880. 2—3

Pp. prenumeratorów, którzy zalegają z przedpłatą, upraszamy uprzejmie o uiszczenie.

Administracya.

T r e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracyi majątków sierocych w Galicyi przez Józefa Tałasiewicza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

L. 6870. **Ogłoszenie.** L. 125.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 17 lipca 1880 l. 5860 wpisano dnia 31 lipca 1880 w rejestrze handlowym II. dla firm spółkowych T. I, str. 83. 84 n. 21^a w rubryce 8 przy brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą: „Brodyer Dampfmuhle“ zaprotokołowanój, uchwalone dnia 8 kwietnia 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów spółki „Brodyer Dampfmuhle“ rozwiązanie tej spółki, jako też przeprowadzony na tém zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów: pp. Natana Kallir, Henryka Nirenstein, Artura Schnell, Chaima Judech i Adolfa H. Byk i zanotowano, że wszelkie księgi handlowe spółki akcyjnej „Brodyer Dampfmuhle“ złożone są na ustawywo przeciąg dziesięciu lat w hurtowym domie handlowym „Nathansohn & Kallir“ w Brodach. Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli tej spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensyi u tej spółki.

Złoczów 12 sierpnia 1880. Poglies. 1—3

Z. 9996. **Kundmachung.** L. 126.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnów wird bekannt gegeben, dass am heutigen Tage in das Handelsregister für Einzelfirmen eingetragen wurde die Firma: „Simon Glasscheib“ Eierexport-Geschäft in Tarnów.

Tarnów am 29 Juli 1880. 1—3

L. 9541. **Ogłoszenie.** L. 127.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 12 lipca 1880 wpisana została do rejestru handlowego dla firm spółkowych, jawna firma spółkowa: „Sobel & Margulies dla handlu jajami“ w Jarosławiu, której członkami: Mojżesz Sobel i Izak Margulies kupcy w Jarosławiu; spółka trwa od dnia 11 czerwca 1880 i przez każdego z spółników ma być zastępywana.

Przemyśl dnia 11 sierpnia 1880. Trusz. 1—3

Ogłoszenia prywatne.

USTAWA O UPADŁOŚCIACH

z 25 grudnia 1868,

uzupełniona przepisami późniejszymi przez M. Koczyńskiego, b. prof. Uniwersytetu Jagiell., wyszła z druku. — Cena 1 złr. 20 ct., u wydawcy (w Krakowie, ul. Floryańska, 338) 1 złr. z przesyłką 1 złr. 5 ct.

W księgarni J. Milikowskiego

w e L w o w i e (3—3)

są do nabycia:

Adler und Clemens, Sammlung von Entscheidungen zum Handels-Gesetzbuche. Vierte Folge. 4 złr.
Budwiński, A., Erkenntnisse des k. k. Verwaltungsgerichtshofes. III Band. Jahrgang 1879. 3 złr.
Frühwald, Dr. K., Die österreichische Civiljustiz-Gesetzgebung in den Jahren 1870—1880. I Bd. 2 złr.
Konopasek A. und Mor V., Die Finanzgesetzkunde des österreichischen Kaiserstaates. Zweite von Dr. Błofski umgearbeitete Auflage. I Bd. 2 złr.
Żródlowski, Dr. F., Das römische Privatrecht. II Bd. 4 złr.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.
Epedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.



Przyjazd Najjaśniejszego Pana do kraju naszego wzbudza w sercach wszystkich obywateli szczerzy zapał i wywołuje niewymuszone i niekłamane objawy uczucia przywiązania i wdzięczności. Z dumą powiedzieć możemy, że nie ma monarchy w Europie, który do tego stopnia byłby podbił serca swoich poddanych.

Jeśli wszyscy obywatele kraju z uniesieniem witają szlachetnego Monarchę, przybywającego w gościnę do kraju, to najłatwiej prawnicy polscy wszelkich zawodów ocenić potrafią, jak głęboko uzasadnionym jest ten zapał, jak silną podstawę ma uczucie przywiązania, którego objawów jesteśmy świadkami.

Kto ocenić pragnie postęp, jaki objawił się w ciągu panowania Franciszka Józefa I., niechaj spoglądnie wstecz o lat trzydzieści, a porównując chwilę dzisiejszą z czasy przeszłymi, przyznać będzie musiał, że niełatwo w dziejach odnaleźć kontrast bardziej uderzający. Pod Jego to panowaniem Monarchia ze średniowiecznego absolutyzmu, wstąpiła w szereg Państw ustroju nowoczesnego, szczerze konstytucyjnego i stała się Państwem prawnym.

Zniesienie jurysdykcyi patrymonialnej, nie odpowiadającej wymogom czasu, przeprowadzenie uwłaszczenia włościan i uwolnienia gruntów od ciężarów, uwolnienie przemysłu od więzów dawniej go kępujących, rozdział sądownictwa i administracyi, nadanie sędziom niezawisłości a zabezpieczenie obywatelom ochrony prawnej przez ustanowienie Trybunału administracyjnego, — to są wszystko dary, które historia zapisze na wieczną pamięć na karcie dziejów panowania Cesarza Franciszka Józefa I.

Lecz kraj nasz, biorąc udział w tych dobrodziejstwach, ma jeszcze wiele więcej powodów do wdzięczności Monarsze. W czasach, gdy przewaga nieprzyjaznych nam żywiołów była może najsilniejszą, z woli Monarchy otrzymaliśmy język polski w urzędzie i szkole; z tych to też czasów datuje się reforma sądownictwa i administracyi kraju naszego w duchu narodowym, usunięcie z dykasteryj naszych żywiołów obcych i oddanie władzy sądowniczej i administracyjnej w ręce krajowców. Starania mężów jak Gołuchowski i inni, najskrzętniejsze usiłowania posłów naszych nie byłyby zdołały odnieść skutku pożądanego, gdyby Osoba wspaniałomyślnego Monarchy nie była otoczyła nas swoją opieką.

To też z uczuciem najszczerzego przywiązania i wdzięczności przyłączamy się do ogólnego chóru, wołając:

Witaj nam, witaj Najjaśniejszy Panie!

O POSTĘPOWANIU SPADKOWEM

i administracji majątków sierocych w Galicyi

przez

Juliana Gałasiewicza *),

sędziego powiatowego.

I.

(Dokończenie).

Co się tyczy fiskalnej strony naszego ustawodawstwa spadkowego, to rozważyć należy następujące okoliczności. Dobrzeby było, gdyby państwo uwolnić mogło ludność od opłat odnośnych; jednak dla braku innych funduszków, z którychby ubytek przez to w dochodach wynikły, zastąpić można, tudzież w obec tego, że we wszystkich nowożytnych państwach zwierzchnicza władza nagradzając sobie pracę i nakłady, jakie z powodu swej czynności przy przelewie spuścizny ponosić musi, opodatkowała tę spuściznę; nie można uważać za nieuzasadnioną opłatę, nałożoną w Austrii z tego tytułu jako podatek bezpośredni w wysokości zbliżającej się do istniejących w państwie podatków od nabycia własności, czyli dochodu jednorazowego³⁾.

Inaczej rzeczby się miała, gdyby te spłaty wymierzane bywały dowolnie li tylko dlatego, że spadkobierca jest wstanie uiszczenia takowych, lub gdyby państwo uważało się za uprawnione do obejmowania wszelkiej spuścizny, a tylko ze spadkobiercą się dzieliło, według zapatrywań z przeszłego stulecia; natenczas opłaty nakładane miałyby cechę podatków pośrednich i nie byłyby zgodne z pojęciem prawnym nowożytnym.

Nie ma więc nadziei, żeby u nas opłaty spadkowe zniesiono, a jeżeli już jakaś władza przygotowaniem podstawy do wymiaru zajmować się musi, to zaprawdę lepiej dla opodatkowanych, że zajmie się niemi Sąd, niż władza skarbową⁴⁾.

*) W poprzednim numerze przez pomyłkę wydrukowano mylnie imię autora, którym jest Julian a nie Józef.

3) W Prusach według ustawy z 7 marca 1822, składają się opłaty spadkowe podobnie jak u nas z opłat stałych i odsetkowych po 1%, 2%, 4%, 8%; uwolnieni są od tychże jednak spadkobiercy wstępni, zstępni z prawnego łoża i niektórzy inni.

We Francyi według ustawy z 15 maja 1850, istnieją podobnie oprócz opłat spadkowych stałych, opłaty odsetkowe po 1%, 6 $\frac{1}{2}$ %, 8%, 9%. Krewni w prostej linii opłacają 1%, dalszych linii 6 $\frac{1}{2}$ % i 8%, obcy 9%.

W dawnym W. Ks. Warszawskim a względnie w obecnym Królestwie Polskim zaprowadzono ustawą z 23 listopada 1811 oprócz opłat stałych od aktów, opłaty odsetkowe, a to: 1/2% dla tej części spadku, którą zstępni zmarłego jako część nadobowiązkową otrzymywali, 1/2% dla innych krewnych i małżonka, 3% dla obcych. Jednak ukazem z 25 września 1863 podniesiono dla linii zstępnej na 1%, dla wstępnych na 2%, dla innych krewnych na 3%, dla obcych na 6%.

W Rosyi nie opłacają bliżsi krewni opłat odsetkowych, dalsi opłacają 4%, obcokrajowcy 15%.

Louis, *Prawo spadkowe* str. 226 i n.

4) W Prusach zajmują się Sądy nietylko wymierzaniem, ale także i ściąganiem opłat spadkowych. We Francyi wymie-

Sąd nie stara się o osiągnięcie wysokiego oszacowania spuścizny i zwykle wartość w inwentarzu podana niedorównywa rzeczywistej wartości. Gdyby Sądy, które już w celach przyznania zajmują się sporządzaniem aktów spadkowych, nie zajęły się odbieraniem wykazów, porównywaniem tychże z inwentarzem i udzielaniem ich władzy skarbowej, toby inną osobną władzą tę czynność, a zarazem badanie powtórne przedmiotów do spuścizny należących i wartość tychże poruczyć należało. Sprowadziłoby to nietylko podwyższenie opłat spadkowych, ale także nowy wydatek na utrzymanie odnośnej władzy.

Postanowienie, żeby przed zaspokojeniem lub zabezpieczeniem należności skarbowych, legatów na cele pobożne, tudzież sched przypadających małoletnim i kurantom lub objętych substytucją, nie wydawano dekretu dziedzictwa, leży w publicznym interesie i w praktyce nie wstrzymuje zakończenia pertraktacji spadkowej. Wierzycielami nie zajmuje się Sąd z urzędu, a prawo tychże do zabezpieczenia swych pretensyi jest już w ogólnych przepisach kodeksu i postępowania cywilnego uzasadnionem.

Co się zaś tyczy zarzutu przez Ungera podniesionego, że pertraktacja spadku według obowiązujących u nas przepisów nie ma żadnego skutku i nie odpowiada celowi, gdyż nie zawsze udaje się wyszukać spadkobiercę rzeczywiście uprawnionego, spadek przyznaje się tylko prawdopodobnie uprawnionemu, a czasem pojawia się ktoś inny, który w drodze sporu ten spadek odbiera, zatem trud i zachód pertraktacji jest zbytecznym, trudno ten zarzut brać na seryo. Patent cesarski z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p., którego zresztą za ustawę zupełnie doskonałą i poprawek niedopuszczającą nie uznaję⁵⁾, nie stawia sobie tege zadania, aby wydać w pertraktacji orzeczenie ostateczne, nienaruszalne, *jus inter omnes*, — owszem w § 2, l. 7, 67, 120, 125, 128, 130, 179, 180 pozostawia ono wyraźnie postępowaniu spornemu rozstrzygnięcie wielu ważniejszych kwestyj, a nawet odsyła do niego wypadki, w których po dokonaniem przyznaniu, nowy majątek lub nowe rozporządzenie ostatniej woli odkryto. Zresztą żaden spór, żaden wyrok nie stwarza *jus inter omnes*, i żaden nie jest absolutnie nienaruszalnym. Wypadki, w których przyznanie spadku zniesionem bywa w drodze

rzają opłatę urzędnicy, którym powierzone jest prowadzenie urzędu wpisowego. jednak Sądy rozstrzygają, jeżeli strona założy opozycją przeciw wymiarowi opłaty, lub przeciw jęj przymusowemu ściąganiu.

5) Rozliczne drobne usterki, w szczególności nakładanie Sądowi różnych niewłaściwych czynności, jak wysłanianie przez Ungera obowiązek przesyłania władzom administracyjnym oznak godności c. k. stolników, dadzą się usunąć, skoro urzędy gminne dojdą do jakiego udoskonalenia. Wszak do roku 1867 musiały te same urzędy w braku innych, sprawować całą czynność administracyjną obok sądowej.

sporu, są tak rzadkie, że ani 1% nie wynoszą; czyli jest więc słusznym porzucić uregulowanie stósunków w 99 wypadkach, dlatego że w setnym nie dało się ono w drodze pertraktacji ostatecznie rozwiązać i to rozwiązanie dopiero w drodze sporu nastąpić musiało. Czyliż zgadza się to z interesem państwa, pozbawiając nieudolną ludność pomocy, narażać ją na niezliczone spory i procesa, na załatwianie swych spraw zupełnie sprzecznie z obowiązującymi ustawami i na pokrzywdzanie tysięcy w przynależnych im prawach. Im lepiej i dokładniej w jakim okręgu sądowym sprawy spadkowe załatwiane bywają, tem mniej procesów gruntowych tam się pojawia ⁶⁾, i na odwrót: ilość wielka procesów takich w jakim Sądzie powiatowym jest dowodem zaniedbania powyższej prawie najważniejszej ⁷⁾ gałęzi sądownictwa, albowiem zwykle bez wyjątku opiera się u nas tytuł sporu gruntowego nie na jakimś kontrakcie, lecz na prawie spadkowym. W procesie po wyrządzonej już krzywdzie, po spisaniu wielu liber papieru, po zatrudnieniu stron i świadków, tudzież trzech instancji sądowych w toku kilku lat, po wydaniu znacznych kosztów na adwokatów, stemple, opłaty — załatwionym zostaje spór pomiędzy dwoma osobami, pozostawiając niezałatwione spory reszty osób w téjże sprawie spadkowej udział mających; gdy tymczasem przez pertraktacją spadkową w sposób należyty przeprowadzoną, do której w razie udziału małoletnich lub kurandów — które to wypadki regułą stanowią — także dział spuścizny z urzędu sporządzić się mający, należy, roztrząsane, przyznane, a w części także zabezpieczone i do wykonania doprowadzone zostają prawa wszystkich interesowanych bez tyłu kosztów i zachodu. Przez świadomość wczesną praw i obowiązków każdemu przysługujących, usuwane zostają spory; a tak pełnoletnim jakoteż opiece małoletnich daną jest

⁶⁾ W Sądzie powiatowym w Bochni na 12.000 ekshibitów cywilnych, 465 spraw spadkowych wpłynęło w roku 1879 tylko 13 skarg, a w r. 1880 do końca lipca na 7441 ekshibitów cywilnych, 480 spraw spadkowych, tylko 6 skarg o własność realności.

⁷⁾ Czynność Sądów powiatowych w sprawach cywilnych ma obecnie przeważnie kierunek podwójny, t. j. orzecznictwo w sprawach drobiazgowych, z którego korzystają przede wszystkim żydzi, którzy przysiadłszy miasteczka i rozborgowując swój towar, znajdują dla niego predki odbyt, a w postępowaniu drobiazgowym drogę szybkiego wydobycia kapitału bez dokumentów i wielkiego zachodu; i pertraktacją spadków, tudzież administracją majątków sierocych, z których korzysta przeważnie ludność wiejska i które w praktyczny i gorliwy sposób prowadzone, więcej stokrotnie na dobrobyt ludności i jej poczucie prawne wpływają, niżeli registratura założona aktami sporów choćby najmiejmniej przeprowadzonych. Procesy gruntowe i większe pieniężne, egzekucje na rzecz zakładów kredytowych, prowizya i reszta agend sądowych mają u nas w rzeczywistości tylko znaczenie i doniosłość uboczną. Instytucya hipoteczna, pomijając okres przechodni zakładania ksiąg, tudzież długi bankowe, będzie miała znaczenie i dojdzie swego przeznaczenia odzwierciedlania dewolucyi praw rzeczowych na gruntach jedynie przez należyte sprawowanie pertraktacji i opieki.

sposobność czuwania nad swém prawem i korzystania z niego.

Nie jest więc uzasadnionym zarzut Dra Małejskiego, że pertraktacja spadków jest tylko dla ludzi plagą, nie czyniącą zadość jego potrzebom, bo otrzymujący przyznanie spadku nie wie, co się stało z jego własnością; ale natomiast istotną jest rzeczą, że ta nieświadomość spadkobiercy pochodzi z nieprzeprowadzenia postępowania spadkowego w całej jego rozciągłości, że Sądy obsadzone niedostatecznie i przeciążone pracą, przestają zwykle na wydaniu dekretu dziedzictwa, szkicującego tylko w ogóle prawa spadkobierców; i że chcąc dla ludności kraju naszego coś dobrego wyjednać, nie należy się starać o pozbawienie jój pomocy prawnej, lecz przeciwnie o uczynienie téj pomocy jak najwydatniejszą t. j. o uzyskanie odpowiedniej dotacyi dla Sądów, w których ręku spoczywa materyalne i prawno moralne dobro ludności, które w Galicyi największe mają zadanie, a najmniejsze uwzględnienie ze strony Rządu, i które szczególnie po powiatach tak są niedostatecznie w siły konceptowe i pisarskie zaopatrzone, że mimo wyzyskiwania nieludzkiego sił jednostek, to tylko załatwić są w stanie, co się koniecznie napycha i pod kontrolą stoi, zaś o jakiejś inicjatywie, o sprawowaniu rzeczywistém opiek w całym okręgu, o załatwianiu spraw, wyczerpującem i na ściślejszem badaniu ustaw opartem — ani mowy być nie może.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 5 września.

(Procedura cywilna jako przyczyna upadku materyalnego kraju naszego).

W pośród uroczystości z powodu przybycia Cesarza do kraju naszego, a nierozpoczętej jeszcze kampanii parlamentarnej — nie mamy dziś żadnych nowości na polu prawodawczém do zanotowania. Niech nam tedy wolno będzie znowu raz wrócić do tematu wprowadzie już bardzo ośpiewanego, lecz niemniej przez to dla nas ważnego.

Oto zanosimy do naszych posłów w Radzie Państwa, która zebrać się ma niebawem, błagalną prośbę o reformę procesu cywilnego.

Gruntownie i często badano przyczyn naszego upadku ekonomicznego, zadłużenia majątków ziemskich i miejskich, zastoju w handlu i przemyśle; — lecz o jednej może najważniejszej przyczynie zapomniano niemal zupełnie, a tą jest nasza przestarzała, zbutwiała, powolna, kosztowna, uciążliwa procedura sądowa.

Kto w praktyce z tą skamieniałością średniowieczną, z tą zardzewiałą i ciężką maszyną ma do czynienia, pojmie łatwo, że ona to jest ową zmorą, przygniatającą nasze stósunki ekonomiczne. Dopóki transakcye odbywają się pozasądowo, dopóki nie ma między stronami procesu, idą żywiej o tyle, o ile zaufanie wzajemne stron nie każe się obawiać procesów. Gdzie jednakże

choćby w odaleniu stronom okazuje się widmo procesu, tam koszlawiejają stósunki, tamuje się transakcyja, ustaje wszelka swoboda, wchodzi nieufność, następuje cofanie się od najkorzystniejszych na pozór interesów, gdyż groza procesu według starej procedury powstrzymuje wszelkie działanie, a jeśli śmiałek jaki nie złęknie się tój ewentalności, to tóż każe sobie dobrze zapłacić za ryzyko i zwłokę pewną w zrealizowaniu interesu.

Nie innego jak tylko procedura cywilna jest przyczyną, że dobra nieruchome, wystawione na licytacyi, przedawane bywają za bezcen; kto bowiem decyduje się stanąć na licytacyi, wie na pewno, że rok, a może i więcej będzie czekał, zanim uzyska posiadanie ich, jeśli w ogóle uzyska takowe, że jeszcze przy odbieraniu będzie miał tysiączne nieprzyjemności i przeszkody, że otrzyma wreszcie dobra zniszczone do ostatniego, i że będzie musiał włożyć znaczny kapitał, by jedo pierwotnego doprowadzić stanu. Ceny tedy, odpowiadającej rzeczywistój wartości dóbr, nikt ofiarować nie może przy licytacyi, a ztąd pochodzi, że wątpliwój zresztą w ogóle wartości a tak kosztowna i mozolna detaksacya, dla nabywcę nie ma żadnego znaczenia, że nigdy prawie za cenę wywołania dóbr nie kupują. Skoro zaś tak jest, skoro cena kupna najczęściej — i to nie zawsze — pokrywa jedynie pożyczkę bankową, rzeczą jest naturalną, że kapitał prywatny a tańszy zupełnie jest nieprzystępnym właścicielom dóbr, że tedy odjętą im jest możność w trudnych — choćby tylko chwilowo — stósunkach nieurodzaju i t. p. zapożyczyć się u osób prywatnych pod korzystnymi warunkami, że więc pożyczka po banku zabezpieczyć się mająca, jest zawsze drogą, gdyż opłaca się wysoką premią za ryzyko i musi przyspieszyć ruinę, która staje się nieuchronną. Ztąd tóż pochodzi, że sumy hipotekowane prawie żadnego nie mają obrotu, żadnej ceny. Dłużnik zagrożony egzekucją wie, że parę lat zwlekać może sprzedaż i exposesyonowanie. Stara się tedy wyzyskać ten czas ile możności, eksploatuje tedy ziemię do ostateczności, niszczy budynki, wycina w pień lasy, a tym sposobem gospodarstwo upada w zupełności i każdy pojmie, jak okropne skutki taka eksploatacyja pociągać musi za sobą dla gospodarstwa krajowego.

To jest tylko mała cząstka następstw naszej procedury. Lecz któż policzy owe następstwa, objawiające się przez to, że zagraniczne kapitały prawie zupełnie się od nas usunęły, że kredyt kupeców i przemysłowców naszych, o ile nie opiera się wyłącznie na zaufaniu osobistém, jest dla nas stracony, któż spisze następstwa tego, iż wierzyciel mając po dłużniej procedurze sądowej wreszcie wyrok prawomocny w ręku, narażony jest na utratę całego prawomocnie przyznanego kapitału wskutek niesumienności dłużnika i tysiącznych kruczek, które nadaje procedura?

W tój procedurze szukać nam należy głównej przyczyny naszego upadku materyalnego. Dopóki jój zmiana nie nastąpi, wszelkie projekty naprawy stósunków ekonomicznych pozostaną martwą literą. Dlatego tóż przypominamy delegatom naszym tę piekącą sprawę i prosimy, aby rzeczy tój nie lekceważono,

aby jeśli nie o zupełną reformę, postarano się na razie o usunięcie najbardziej szkodliwych i rażących jój braków. Nie jesteśmy zwolennikami częściowych reform, wolelibyśmy widzieć na miejscu starej, walącej się budowy, całkiem nową — lecz w obec tego, iż lepsze nieprzyjacielem jest dobrego, i że zanim słońce zejdzie, rosa oczy wyje, domagamy się szczerych i energicznych usiłowań w celu naprawy najbardziej dotkliwych braków przez zaprowadzenie gruntownej reformy postępowania egzekucyjnego.

Praktyka sądowa.

I.

- 1) *W razie śmierci jednego z małżonków, należy z majątku spólnie przez małżonków posiadanego, tylko połowę wartości szacunkowej w inwentarzu spadkowym umieścić.*
- 2) *Ustawowym spadkobiercom ma być pozostawiony zarząd i używanie spadku niewydzielonej połowy inwentowanego majątku spólnie z pozostałym małżonkiem.*

Przy sporządzeniu aktów spadkowych po zmarłej bez testamentu i bezdzietnie na dniu 9 lutego 1878 Wiktoryi D., wpisano do inwentarza spadkowego realność właściańską pod l. 5, rep. 7 w Nadolanach położoną, tudzież ruchomości przeważnie do inwentarza gruntowego należące z tём w akcie zejścia uwidocznieniem, że wyszczególniony w inwentarzu majątek pod zarządem pozostałego wdowca Jana Ł. sie znajduje.

Jan D. utrzymując, że ojciec Wiktoryi D. Antoni B. temuż jako zięciowi jeszcze w r. 1846 całe gospodarstwo włosciańskie pod l. 5/7 w Nadolanach w posiadanie oddał, że on od r. 1846 od tego gospodarstwa pańszczyzną odrabiał i z tegoż później przedmiotem spadku po Antonim B. będącego gospodarstwa, rodzeństwo Wiktoryi D. pospłacał, upraszał o sprostowanie inwentarza przez wyłączenie z takowego realności powyższej, tudzież bydła, narzędzi i innych przedmiotów, uznając tylko odzież i bieliznę spadkodawczyni jako jedyny po Wiktoryi D. pozostały spadek.

Powołane dziedziczki ustawowe Ludwika K., Franciszka M. i Rozalia S. (siostry spadkodawczyni) sprzeciwiły się temu wyłączeniu i sprostowaniu inwentarza spadku po Wiktoryi D., podnosząc, że Jan D. niczém niewątpliwe prawo własności do tój realności i ruchomości nie wykazał, a oświadczywszy się do spadku na podstawie ustawy, domagały się oddania pod zarząd całego inwentowanego majątku spadkowego spólnie z pozostałym wdowcem Janem D.

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku odmówił rezolucją z 2 sierpnia 1878 l. 2414 prośbie wdowca Jana D. o sprostowanie inwentarza przez wyłączenie realności i ruchomości gospodarczych z inwentarza, odesłał go względem wykazania prawa własności takowych do zwykłej drogi prawa i zezwolił na oddanie administracyi nad majątkiem spadkowym tak oświadczenym spadkobiercom, jakotóż Janowi D., uzasadniając to postanowienie tём, że sporne pretensye Jana D. tylko w drodze zwykłej skargi rozstrzygnięte być mogą, a zarząd nad ma-

jątkiem spadkowym zgłoszonym spadkobiercom wspólnie z Janem D. na podstawie przepisu § 810 ust. cyw. się należy.

W rekursie od tej rezolucyi wniesionym, podniósł Jan D., że go przy sporządzaniu aktów spadkowych po Wiktorji C., w posiadaniu zakwestyonowanej realności i ruchomości zastano, i on jako właściciel i posiadacz realności w ewidencji gruntowej jest zapisany, i że nad majątkiem spornym administracyi ze skutkiem prawnym oddawać nie można.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie zatwierdził uchwałą z 10 grudnia 1878 l. 28 338 powyższą rezolucyą c. k. Sądu pow. w Bukowsku, lecz c. k. Trybunał najw. zmienił obydwie uchwały w ten sposób, iż tak realność włościąńską, jakoteż ruchomości gospodarze jako majątek w spólnym posiadaniu spadkodawczyni Wiktorji D. i wdowca Jana D. znalezione, do inwentarza spadku wciągnięte być mają, lecz tylko połowę wartości szacunkowej takowych w inwentarzu umieścić należy, z tē m nwidocznieniem, iż wdowiec Jan D. pretensye do wyłącznej własności rzeczonych przedmiotów sobie rości, postanawiając dalej, że siostrze spadkodawczyni Ludwice K., Franciszce M. i Rozalii S. pozostawiony ma być zarząd i używanie spadku, a mianowicie $\frac{3}{4}$ części niewydzielonej połowy inwentowanego majątku (realności włościąńskieji i ruchomości gospodarczych) spólnie z Janem D., albowiem małżonkowie Wiktorja D. i Jan D. byli w spólnym posiadaniu rzeczonej realności, tudzież należęcego do tegoż funduszu gospodarczego, że spadkodawczyni w czasie śmierci (9 lutego 1878) także w posiadaniu tych przedmiotów się znajdowała i stōsownie do tego wedle § 97 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. inwentarz spadkowy sporządzonym być musi, a ponieważ wdowiec Jan D. do wyłącznej własności pomienionych przedmiotów, które pod jego zarządem się znajdowały, pretensyą sobie rości, to wedle § 104 powołanej ustawy w inwentarzu uwidocznic należy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 8 kwietnia 1879 l. 3192). ...e...

II.

Spadkobiercy nie mogą w toku postępowania spadkowego ze skutkiem żądać oddania im administracyi i używania spadku w wyłącznym posiadaniu jednego z małżonków się znajdujęcego, spólnie z pozostałym małżonkiem w drodze egzekucyi (§ 19 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p.)

Po sprostowaniu inwentarza w myśl powyższego (jak I.) orzeczenia c. k. najw. Trybunału, wniosły Ludwika K., Franciszka M. i Rozalia S. prośbę o oddanie im zarządu $\frac{3}{4}$ części z niewydzielonej połowy majątku względnie oddania zarządu $\frac{3}{8}$ części z całego spadku Wiktorji D. spólnie z Janem C. i c. k. Sąd powiatowy w Bukowsku przychylił się do tej prośby spadkobierców rezolucyą z 5 listopada 1879 l. 3570 jako w przepisie §§ 19 al. 3 i 145 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p. uzasadnionej, polecając komisarzowi sądowemu oddanie tej administracyi za zgłoszeniem się intereso-

wanych i rezolucyą tę zatwierdził c. k. Sąd kraj. wyższy we Lwowie uchwałą z 3 lutego 1880 l. 2394.

Na rekurs Jana D. postanowił jednak c. k. najwyższy Trybunał oddalić spadkobierców Ludwikę K., Franciszkę M. i Rozalią S. z żądaniem ich prośby o oddanie im administracyi i używania $\frac{3}{4}$ części połowy pozostałego po Wiktorji D. spadku, względnie $\frac{3}{8}$ części inwentowanych ruchomości i nieruchomości, albowiem wszystkie ruchomości i nieruchomości posiada i używa wdowiec Jan D. i nie jest możebnym, ażeby $\frac{3}{8}$ części wyłączyć i w posiadanie proszących jako deklarowanych spadkobierców po Wiktorji D. oddać.

Rozstrzygnięciem powyższēm (z 8 kwietnia 1879 l. 3192) weale nie zarządzono takiego oddania posiadania, lecz tylko orzeczono, że zawiadywanie i używanie spadku, a to $\frac{3}{4}$ części niewydzielonej połowy spisane go majątku, należy pozostawić rzeczonym spadkobierczyniom spólnie z Janem D.

Orzeczeniem tē m stało się zadość pretensyom, które sobie spadkobierczyni w toku postępowania spadkowego o używanie i administracyą niewydzielonych $\frac{3}{4}$ części z Janem D. rościły.

Wydelegowanie komisarza sądowego celem egzekucyjnego oddania posiadania tego spadku jest bez celu, ponieważ nie rozechodzi się tutaj o wydzielenie i oddanie w wyłączne posiadanie spadkobierczyń, lecz tylko o spōł-używanie i spōładministracyą rzeczy spōlnej, przeto urzędowanie komisarza sądowego mogłoby się jedynie na tē m samēm ograniczyć oświadczeniu, które w powołanēm rozstrzygnięciu najwyższego Trybunału jest zarząd m, a w dalsze rozstrzygnięcia spornych między uczestnikami praw w drodze postępowania spadkowego wdawać się nie można, ponieważ takowe do zwykłej drogi prawa należą.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 maja 1880 l. 5129). ...e...

Wierzycielowi spólnika handlowego, prowadzącemu w myśl art. 119 i 126 u. h. egzekucyą na udział spólnika, nie można odmowić prawa wglądania do ksiąg spōłki.

Celem pokrycia kwoty dłużnej 10.000 złr., uzyskał wierzyciel A. przeciw swemu dłużnikowi B. zapowiedzenie na należący się temuż dłużnikowi B. z mocy kontraktu spōłki 15 $\frac{3}{6}$ % wynoszący udział w odsetkach i zyskach z obrotu kolei łączącej szyby w Borysławiu (*Schachten-Verbindungsbahn*), jakoteż zapowiedzenie na resztę należytości, któraby po rozwiązaniu spōłki w udziale B. przypaść miała.

Na podstawie tego prawomocnie uzyskanego prawa egzekucyjnego, żądał A., by jawnym spōlnikom pomienionego przedsiębiorstwa kolejowego polecono, aby A. (t. j. prowadzącemu egzekucyą) na przegląd księgi przedsiębiorstwa, z którejby wkładkę B. i tegoż udział w zyskach poznać można, zezwolili; żądaniu temu Sąd I instancyi zadość uczynił.

Wskutek rekursu przedsiębiorstwa kolejowego, tudzież dłużnika B., Sąd wyższy krajowy uchwałą z dnia 14 kwietnia 1880 l. 8131 rekursowi zadość czyniąc, po-

wołaną uchwałę zmienił w ten sposób, iż żądaniu o dozwoleń przegląd książki przedsiębiorstwa odmówił, a to z powodu, że żądanie podobne w ustawie handlowej nie jest uzasadnionem, a to tém więcej, ileże w myśl art. 110 u. h. przedmiotem egzekucji na rzecz wierzycieli spółnika mogą być tylko odsetki lub udziały w zysku, do których sam spółnik ma prawo. Czy więc wierzyciele do celu swego przez żądanie złożenia rachunku, albo obliczenia się między spółnikami (*Auseinandersetzung*) dojść powinni, jest rzeczą im pozostawioną, gdy jednak prowadzący egzekucją nie są spółnikami, przeto téż i przegląd ksiąg handlowych rzeczowego przedsiębiorstwa jako dotyczących interesów całej spółki, dozwolonym być nie może.

Na rekurs rewizyjny, wniesiony przez A., najw. Trybunał orzeczeniem z 15 lipca 1880 l. 7587 potwierdził uchwałę I instancyi, albowiem gdy na rzecz A. w myśl art. 119 u. h. egzekucya prawomocnie dozwoloną została, należy temuż A. dać możność powzięcia dokładnego przekonania o przedmiocie egzekucji, a tém samém nie można mu odmawiać prawa wglądnięcia do ksiąg spółki, ileże przecież A. wstępując w miejsce egzekuta w obec innych spółników prawa dłużnikowi jego jako spółnikowi przysługujące wykonywać może, a o ile rozechodzi się o resztę należności (*Guthaben*) w przyszłości przy rozwiązaniu spółki okazać się mającą, wedle art. 126 u. h. jest nawet uprawnionym celem zaspokojenia swój pretensyi po poprzedniém wypowiedzeniu spółki, rozwiązania takowej domagać się, czemu reszta spółników wedle art. 132 u. h. tylko w ten sposób zapobiedz jest w możności, że na podstawie jednomyślnie powziętej uchwały, obliczenie się z dłużnikiem — który jako występujący ze spółki byłby uważanym — tudzież wydanie udziału temuż przypadającego uskutechni.

Zresztą nie rozechodzi się tutaj o przegląd ksiąg handlowych w ogóle, granice bowiem przeglądu tego już w uchwale pierwszego sędziego tak oznaczeniem książki, jak téż i ścisłym oznaczeniem przedmiotu, a względnie celu, dla którego wglądnięcia dozwolono, określonymi zostały.

Str.

Samowładne przesunięcie statka z jednego brzegu rzeki na drugi, stanowi naruszenie posiadania tegoż.

W dniu 24 czerwca 1878 Majer L. dobrawszy sobie 16. ludzi, opanował galar kamieniami naładowany do Antoniego P. należący, u prawego brzegu Wisły stojący, przeprowadził go na lewy brzeg Wisły i u brzegu tego pozostawił; a to w tym zamiarze i celu, ażeby udaremnić Antoniemu T. branie i składanie kamieni na prawym brzegu Wisły.

Antoni T. wniósł skargę o naruszenie w posiadaniu galaru, lecz c. k. Sąd pow. w Podgórzu skargę z powodów zasadniczych odrzucił.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 20 stycznia 1880 l. 18.267 uznał czyn Majera L. za naruszenie posiadania, a c. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego, albowiem w faktie samowolnego i samowładnego przesunięcia galaru powoda z jed-

nego brzegu rzeki na drugi, mieści się niewątpliwie istota zaniepokojenia posiadania.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 16 marca 1880 l. 2939). *J. Louiś.*

Komu przyznano gospodarstwo włościańskie pod warunkiem wypłacenia równowartości spadkobiercom, ten przed dopełnieniem tego warunku, oddania mu gospodarstwa w posiadanie, domagać się nie powinien.

Dekretem dziedzictwa przyznano Andrzejowi L. pewne gospodarstwo włościańskie, pod warunkiem wypłacenia połowy równowartości Maryi W.

Ponieważ Marya W. w posiadanie połowy gospodarstwa się wcisnęła, przeto zapozwał ją Andrzej L. o oddanie takowej.

Sąd powiatowy w Dąbrowej oddalił Andrzeja L. z żądaniem skargi, lecz Sąd wyższy w Krakowie wyrokiem z 30 stycznia 1877 l. 6868, opierając się na treści dekretu dziedzictwa i na uwadze, iż ustawa z d. 27 czerwca 1868 l. 79 w obec przepisu § 5 kod. cyw. nie może w obecnym wypadku znaleźć zastosowania, przychylił się bezwarunkowo do jego żądania.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak wyrok Sądu powiatowego, chociaż uznał, iż w mowie będący dekret dziedzictwa, w sporze niniejszym służy za jedyną podstawę do wydania orzeczenia. Według treści dekretu dziedzictwa jednak, przyznano Andrzejowi L., chociaż przychodził do spadku tylko w jednej połowie z powodu obowiązującego wówczas prawnego zakazu dzielenia gruntów, całe gospodarstwo spadkowe, jednak z tém ograniczeniem, iż wartość połowy gospodarstwa wypłacić winien, i wskutek tego zostało prawo objęcia połowy gruntu zawisłym od warunku wypłacenia części spadkowej, przyznanej Maryi W.

Gdy powód nie twierdzi i nie udowadnia, iżby dopełnił warunku, od którego prawo jego obecnie przezeń dochodzone jest zawisłym, przeto oddalenie jego z żądaniem skargi było uzasadnione.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 8 maja 1879 l. 1500). *J. Louiś.*

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

(Głos starego sędziego).

Z prowincyi 26 sierpnia.

Umieściliście moję poprzednią korespondencyą. Nie wnioskuję ztąd, iż zgadzacie się ze wszystkimi zapatrywaniami mojemi, może zbyt czarnemi, może nieudolnie nakreślonemi, lecz nie pomyłę się sądząc, że te skrajne i wsteczne zdania mogą się stać pożytecznemi, zwracając uwagę na niektóre okoliczności, uważane dotąd za nieomyślne dogmaty, a tém samém przyczynić się mogą do częściowej choćby naprawy niedogodności, dotąd bez szerniania znoszonych jako nieuniknione.

Metoda nauczania, opisana przezemnie w poprzednim liście, pozostawia po sobie piętno, które ciągnie się przez całe życie wychowaućców; piętno jednostronności.

Spoglądajcie najpiérw na plan nauk w Uniwersytecie. Pierwsze dwa lata poświęcone są studjom historycznym. Studya te odgrywają dla zawodu podobną rolę, jak studya humanitarne w gimnazyach. Mają one przygotować grunt

do nauki prawa pozytywnego, przyzwyczajając młodzież do prawnego toku myśli, obznajomić ją z pojęciami prawnymi, przez przedstawienie historycznego tychże rozwoju — mają być jednym słowem podstawą umiejętności do pracy zawodowej.

Myśl, ani słowa, piękna, praktyczna, a co więcej pedagogiczna i pod tym względem oddaje słuszność reformatorom studyów uniwersyteckich. Nie podobna pojąć ducha ustaw obowiązujących, nie wniknąwszy w historyczne ich pierwiastki, nie podobna wyuczyć się należyście prawa obecnego, bez poglądu na to, co przedtem bywało, bez porównania stosunków obecnych z dawniejszymi, bez śledzenia biegu wypadków prawnych. Do uzupełnienia tego kierunku pragnąłbym jedynie, aby w gimnazyjach więcej jak to dotąd się dzieje, przykładano się do studyów historii powszechnej, a szczególnie historii tych narodów, które istotnie i stanowczo wpłynęły na ukształtowanie się obecnego prawodawstwa.

Ale — (w moich oczach każda rzecz ma swoje „ale“) — ale i tu dają się dostrzegać niektóre mankamenty. Nie leżą te błędy w samym planie nauk, lecz często w jego wykonaniu. Nie należy bowiem zapominać, że jeśli koniecznym jest dokładne studium historii prawa, to traktować należy naukę prawa rzymskiego, kanonicznego niemieckiego, a u nas i polskiego jako studia materyałów historycznych, nie zaś jako studia prawodawstwa pozytywnego.

Lecz mniejsza o to. O ile znam stosunki naszych Uniwersytetów, nie mogę się uskarzać, aby u nas w innym kierunku udzielano tych nauk. Lecz zawsze pozostaje pewna dysproporcja między studyami historycznymi a nauką prawa pozytywnego. Zdawałoby się, że podział jest równym, bo dla historycznych przedmiotów zarówno jak dla pozytywnego poświęcono po dwa lata nauk uniwersyteckich. Lecz łatwo mi przyjdzie wykazać, że równouprawnienie to jest tylko pozornym.

Przebywszy dwa lata na Uniwersytecie, młodzieniec, jeśli pilnie przykładął się do nauk, obznajomił się dokładnie z historyczną częścią swęj nauki. Na trzecim i czwartym roku ma budować dalej na tój już uzyskanęj podstawie. Uczy się tedy prawa austriackiego, a więc cywilnego, materyalnego i formalnego, karnego i procedury karnęj, handlowego i wekslowego, ekonomii, skarbowości i administracyi.

Ale jak?...

Doświadczenie uczy, że prawie nigdy ogrom materyału prawa cywilnego nie może być wyczerpanym w jednym roku. Zawsze pozostają partye, których profesor nawet tknąć nie może, a profesor, któryby chciał wyczerpnąć cały przedmiot, musiałby uczynić to tak spiesznie i powierzchownie, że już wolę, aby wyłączył ze swego wykładu pewne gałęzie, a natomiast traktował inne gruntownie i tęp wskazał drogę słuchaczom, przez własną domową pracę uzupełnić swą wiedzę w podobny gruntowny sposób.

To samo z małemi odmianami można powiedzieć o procedurze cywilnej, o prawie karném i procedurze...

Lecz cóż wypadnie powiedzieć o administracyi? Cały ogromny, bo wszystkie gałęzie życia publicznego obejmujący dział prawa administracyjnego, wyłożony być ma w przeciągu jednego roku!... Czy podobna przypuścić, aby młodzieniec, choćby najlepszymi pałający chęciami i najświetniejszymi błyszczący zdolnościami, był w stanie ogarnąć ten nieskończony obszar już nietylko pozytywnego prawa administracyjnego, lecz i teoryi tegoż? Do tego dodać należy i to, że gdy pod względem prawa sądowego młodzieniec ten już przychodzi należyście przygotowany w kierunku historycznym, prawo administracyjne zastaje u niego w zupełności *tabulam rasam*.

Nie chcę się dłużej rozpisywać o tój znanęj zresztą — o ile mi się zdaje powszechnie — dysproporcji między

prawem ścisłém a administracyą, lecz dochodzę do rezultatu, że gdyby nawet słuchacz praw nabył dokładną wiadomość przedmiotów egzaminu sądowego, pod względem prawa administracyjnego zaledwie rudymenty był w stanie nabyć i jest w najlepszym razie wykształconym — jednostronnie.

Jakie są tegoż skutki w życiu praktycznym?

Słuchacz Uniwersytetu opuszcza takowy, idąc w zawód praktyczny, nie mając jednak jak chyba najpobieżniejszego wyobrażenia o administracyi. Ztąd pochodzi, że mamy adwokatów i sędziów, bardzo zresztą tęgieh jurystów, którzy na sprawach administracyjnych nie się nie rozumiają, — że znamy urzędników administracyjnych, którzy *in anima vili* uczą się administrować na publiczności i w najlepszym razie stają się rutynistami bez poglądu głębszego i należytego pojęcia o zadaniu i celach administracyi. Prawnik idący w „politykę“, zapomni niebawem o prawie cywilnym, nie nauczy się zaś niczego innego, jak chyba tylko z praktyki. I nie dziwić się nam tedy, że gdy przyjdzie ustawę ucwalać lub wykonać, rodzą się dziwolągi nie podobne do niczego, że ustawy nasze, choć niekiedy za wzorem zagranicznym nie źle sklecone, pozostają martwą na papierze literą, wywoływają jedynie nieukontentowanie, i wstrząsają zaufaniem publiczném do prawodawców.

Temu wszystkiemu zaradzić może jedynie znaczne rozszerzenie dyseypilin administracyjnych w Uniwersytecie oczywiście bez ujmy dla innych przedmiotów, zaprowadzenie wykładów porównawczych, któreby mogły obznajomić słuchaczów ze zdobyczami na tęp polu w innych ustawodawstwach osiągniętymi — słowem — znowu i wiecznie — reforma studyów uniwersyteckich w kierunku wskazanym.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Stowarzyszenie międzynarodowe dla reformy prawa narodów, 24 z. m. rozpoczęło swe obrady w Bernie szwajcarskim pod przewodnictwem Dra Welty, który zagaik takowe i powitał przybyłych 50 członków imieniem rządu kantonálnego. Z pomiędzy ważniejszych rozpraw, wymieniamy referat p. Travers Twiss o jurysdykcyi konsularnej w Lewancie i o statusie obcych przed Trybunałami otomańskimi. O konsularnej jurysdykcyi w Japonii rozwijał zapytrwanie swe p. Ive z Japonii; nadmieniał, że ta jurysdykcyja doznaje przeszkód na każdym kroku, zaczęć powinna być reformowaną lub tęp w obec tego, iż Japonia urządza sądownictwo na wzór europejski, całkiem zniesioną być powinna. W rozprawach o prawach autorskich, Amerykanie wystąpili stanowczo przeciw ograniczeniu przedruków. Wreszcie rozprawiano o ochronie podmorskiego telegrafu w razie wojny.

Zastąpione są na kongresie: Zjednoczone Stany, Chiny, Dania, Francya, Anglia, Włochy, Japonia, Holandya, Szwecya i Norwegia, Austria, Belgia, Kanada, Ceylon, Rosya, Indye i Szwajcarya.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 1 sierpnia 1880 l. 11199, udzielone wszystkim Sądom I instancyi w okręgu apelacyjnym lwowskim okólnikiem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 11 sierpnia 1880 l. 20.360.

Władze brazylijskie pośredniczą w doręczaniu cudzych uchwał sądowych osobom w Brazylii przebywającym tylko wtedy, jeżeli przez jedną z misyi bralizyjskich są uwierzytelnione. Poleca się zatem c. k. Sądowi krajowemu wyższemu, aby uchwały przedkładane przez Sądy podwładne

celem zarządzenia doręczenia ich osobom w Brazylii przebywającym legalizował i Ministerstwu sprawiedliwości przedkładał, które zarządzi dalszą legalizacją przez ces. i król. Ministerstwo spraw zewnętrznych i ces. brazylijskie poselstwo, niemniej doręczenie uchwały w drodze dyplomatyecznej.

Wiadomości urzędowe

od 30 sierpnia do 7 września 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszególnienia. Antoni hr. Wodzicki, radca S. kr. w Krakowie, Stanisław hr. Wodzicki, podporucznik w nieczynnym stanie c. k. kawalerji milicyi krajowej i Ludwik Mora z Korytowa Korytowski otrzymali godność c. k. szambelanów.

Uwaga (do upadł.). C. k. Sąd obw. w Tarnopolu wzywa wierzycieli konkurs. M. L. Rosena celem wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli na 17 września o 10 rano (205).

Niewłasnowolni. Sebastian Kołcz z Biedaczowa marn.; kur. Maciej Kolisz z Biedaczowa; uchw. S. o. rzeszowskiego z 1 lipca l. 4361; ogł. S. p. w Leżajsku z 20 lipca l. 6154 (201). — Dmyter Harasymczuk z Nuśmic umyślowo niedołężnym; kur. Dacko Perih z Nuśmic; ogł. S. p. w Sokalu z 26 lipca l. 8204 (202). — Mikołaj Car z Podbereziec marn.; uchw. S. kr. wyż. z 29 maja l. 22.229; kur. Iwan Czarny z Podbereziec; ogł. S. p. w Winnikach z 8 czerwca l. 3142 (203).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 8113. **Ogłoszenie.** L. 118.
C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych: firma: „Jakób Lichtblau“, fabryka mydła w Tarnowie.
Tarnów dnia 1 lipca 1880. 3—3

L. 8256. **Ogłoszenie.** L. 120.
C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „S. Wolf“, fabryka mydła w Tarnowie.
Tarnów dnia 1 lipca 1880. 3—3

L. 8247. **Ogłoszenie.** L. 124.
C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Mendel Oberdam“, prowadzący interesa pieniężne, wekslarskie i komisowe w Tarnowie.
Tarnów dnia 1 lipca 1880. 3—3

L. 6870. **Ogłoszenie.** L. 125.
Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 17 lipca 1880 l. 5860 wpisano dnia 31 lipca 1880 w rejestrze handlowym II. dla firm spółkowych T. I, str. 83. 84 n. 21^a w rubryce 8 przy brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą:

„Brodyer Dampfmühle“ zaprotokołowanej, uchwalone dnia 8 kwietnia 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów spółki „Brodyer Dampfmühle“ rozwiązanie tej spółki, jakoteż przeprowadzony na tém zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów: pp. Natana Kallir, Henryka Nirenstein, Artura Schnell, Chaima Judech i Adolfa H. Byk i zanotowano, że wszelkie księgi handlowe spółki akcyjnej „Brodyer Dampfmühle“ złożone są na ustawowy przeciąg dziesięciu lat w hurtowym domie handlowym „Nathansohn & Kallir“ w Brodach. Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli tej spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensji u tej spółki. 2—3

Złoczów 12 sierpnia 1880.

Poglies.

Z. 9996. **Kundmachung.** L. 126.
Vom k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnów wird bekannt gegeben, dass am heutigen Tage in das Handelsregister für Einzel Firmen eingetragen wurde die Firma: „Simon Glasscheib“ Eierexport-Geschäft in Tarnów.
Tarnów am 29 Juli 1880. 2—3

L. 8605. **E d y k t.** L. 128.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek handlowych, firma: Jakóba Adlera i syna dla handlu galanteryjnego w Kołomyi wciągniętą została.
Właścicielami tej firmy są: Jakób i Gerschon Adler w Kołomyi mieszkający, którym obu przysłuży prawo podpisywania tej firmy.

Kołomyja dnia 19 sierpnia 1880. Przysiecki.

L. 10181. **E d y k t.** L. 129.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż do rejestrów dla spółek handlowych wpisana została firma: S. Kornblüh i Kanner, przedsiębiorstwo komisowe i wekslarskie w Stanisławowie, spółka jawna od 1 lipca 1880 istniejąca, składająca się ze spółników Szymona Kornblüh i Chaima Efroima Kanner.
Prawo zastępowania spółki przysłuży obydwom spółnikom zbiorowo, a podpisywanie firmy wyknuje się stamplię z dodaniem podpisów: Kornblüh i Kanner.
Stanisławów 25 sierpnia 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Już wyszła

druga część

KODEKSU KARNEGO

§§ 233—533. O występkach i przekroczeniach.

Cena 2 złr. w. a.

(Poprzednio wyszły: I. część O zbrodniach i złr. 60 ct. III. część Dodatek i złr. 60 ct.). Wszystkie 3 części razem stanowią kompletnie: Ustawę karną tudzież orzeczenia c. k. Trybunału najw.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, a za nadesłaniem należytości otrzyma dziełko franco od nakładcy J. M. Himmelblaua w Krakowie. 2—2

T r e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracyi majątków sierocych w Galicyi przez Juliana Tałasiewiczza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1 1/4 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs..
w Księstwie Poznańskim i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Ekspedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza peyitowego
Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczątowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POSTĘPOWANIU SPADKOWEM

i administracyi majątków sierocych w Galicyi

przez

Juliana Galasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Ciąg dalszy).

II.

Na podstawie obowiązujących obecnie przepisów prawa spadkowego materialnego, tudzież postępowania w sprawach niespornych, nie od rzeczy będzie poczynić kilka uwag co do praktycznego zastosowania tychże w Galicyi.

Nie ma tu być powiedzianem coś nowego, dotąd nieznanego, jednak zaprzeczyć się nie da, że w obec tak wielkiej ilości Sądów powiatowych, które podlegają dwom odrębnym Sądom krajowym wyższym (wyjątkowo tylko przychodzącym w położenie rozstrzygania spraw i to zwykle nie w zasadniczych, lecz z okoliczności sprawy specjalnej podniesionych kwestyach); w obec potrzeby jednolitości postępowania, która nie wszędzie istnieje; w obec tego, że załatwienie spraw spadkowych nie zawsze znajduje się w rękach jurystów wytrawnych, którzy znaleźli czas zastanawiania się nad odrębnością naszych stosunków, tudzież nad wpływem nowo zaprowadzonych ksiąg hipotecznych na zmianę postępowania; przyda się objawienie spozstrzeżeń i wywołanie starcia zdań w niektórych ważniejszych kwestyach.

A) O formie rozporządzeń ostatniej woli.

Przedewszystkiem podnoszę stanowczo twierdzenie, że w obec obowiązujących ustaw, powinien być podpis spadkodawcy na rozporządzeniach ostatniej woli pisemnie sporządzonych, legalizowany m, jeżeli na podstawie tychże wpis do ksiąg hipotecznych nastąpić ma.

Praktyka bardzo wielu Sądów, a także kolegialnych trzyma się zasady przeciwnej; a nawet

w Radzie Państwa, gdy rozprawiano nad zniesieniem lub zatrzymaniem przymusu legalizacyjnego, tudzież nad uwolnieniem od tegoż wpisów kwot pieniężnych 100 złr. nie przenoszących, nie wspomniał nikt ani jednym słowem o potrzebie zniesienia legalizacyi testamentów, jak gdyby w tym względzie między ustawą a praktyką żadnej sprzeczności, w ogóle żadnej wątpliwości i żadnej potrzeby wyjaśnienia lub odmiany nie było. Tymczasem ustęp pierwszy § 31. ogól. ustawy hipotecznej postanawia wyraźnie: „Wpis hipoteczny może być wykonany tylko na podstawie dokumentów publicznych, albo takich dokumentów prywatnych, na których podpisy sądownie albo notaryalnie zalegalizowane zostały“, — zaś § 35 postanawia: „Jeżeli przedłożony dokument nie posiada wszystkich w §§ 31—34 oznaczonych szczegółowych wymogów do wpisu, jednak posiada wymogi ogólne (§§ 26, 27) do hipotecznego zaciągnięcia, to może być na ich podstawie dozwolonem zastrzeżenie (prenotacya)“. Wymogi §§ 26 i 27 obejmują zachowanie formy przepisanej do ważności dokumentów, podanie w nich prawnego tytułu, wolność od błędów osłabiających wiarogodność, zeszytowanie arkuszy, oznaczenie dokładne osób udział mających, podanie miejsca i czasu wystawienia dokumentu.

Gdy rozporządzenie ostatniej woli — jeżeli nie zostało sądownie albo notaryalnie sporządzonem — nie jest dokumentem publicznym w myśl § 33. og. ust. hyp., nie powinno ulegać wątpliwości, iż według § 31 podpisy na niem zalegalizowane być muszą, jeżeli na jego podstawie wpis hipoteczny (intabulacya) ma nastąpić⁸⁾; a twierdzenie niektórych, iż do wpisu wystarcza zachowanie formy w §§ 578—582 kod. cyw. przepisanej, nie zgadza się oczywiście z powyższą ustawą.

⁸⁾ Wprawdzie mogłaby być dozwoloną prenotacya, jeśli są warunki §§ 26 i 27, ale w każdym wypadku musiałaby nastąpić justyfikacya według § 41 a) lub c) ogól. ust. hyp.

Zdanie przez przeciwników obowiązku legalizacyjnego przytaczane, że rozporządzenie ostatniej woli — skoro przy wydaniu dekretu dziedzictwa uwzględnionem zostało — stało się częścią tegoż dekretu, zatem dokumentem publicznym, sprzeciwia się istocie rzeczy. Publicznym pozostanie tylko dekret, gdyż został przez c. k. Sąd wydany, zaś rozporządzenie, chociaż w dekrecie powołane, jednak w treść tegoż w całej osnowie nie wciągnięte, nie otrzymuje wymogów § 33 i pozostaje dokumentem prywatnym. W dokumentach publicznych i w aktach notaryalnych powoływane bywają często jakieś dokumenta prywatne, pomimo tego nikt nie twierdzi, iż te ostatnie stały się przez to publicznymi. Przeciwnie ustawy zwracają wielokrotnie uwagę na to, żeby takie uboczne dokumenta tę samą posiadały wierzytelność, co dokumenta główne; i tak: § 123. 4) ust. hyp. żąda legalizacji pełnomocnictw; § 582 k. c. postanawia, że kartki i pisma, na które się rozporządzenie o. w. powołuje, posiadać muszą wszystkie wymogi do ważności samego rozporządzenia o. w. potrzebne. Rozporządzenie ministeryalne z 21 maja 1855 l. 95 dz. u. p. i z 18 lipca 1859 l. 130 dz. u. p. dozwalają postępowania nakazowego pod wyraźnym zastrzeżeniem, iżby także wszystkie uboczne należytości dokumentami uwierzytelnionymi poparte były. Chociażby osnowa rozporządzenia o. w. w treść dekretu nawet wciągniętą została, to wpis hypoteczny mógłby tylko na podstawie dekretu i tej wciągniętej treści, ale nie na podstawie dokumentu rozporządzenia o. w. nastąpić. Wierzytelność dokumentu o. w. Sądowi przedłożonego, pozostaje tak co do osnowy jak co do podpisów nie stwierdzoną i nie zatwierdzoną; a Sąd nie przyjmuje na siebie i nie daje żadnej gwarancji za tę wierzytelność.

Przez za publikowanie testamentu w obec świadków pierwszych lepszych nie zaszło bowiem badanie autentyczności, a przez umieszczenie na niem potwierdzenia publikacji, zabezpieczono go tylko co do tożsamości z testamentem Sądowi przedłożonym. Jedynem poręczeniem za wiarogodność rozporządzenia o. w., byłaby deklaracja spadkobierców na podstawie tegoż rozporządzenia uczyniona; ale któż to daje deklaracją? przecież nie spadkodawca, który rozporządzenie wystawiał, ani nie świadkowie, którzy przy wystawieniu obecni byli; — dają ją osoby, które z własnego przekonania o wystawieniu i treści rozporządzenia zwykle wiadomości nie mają, chociaż z niego korzystać będą, a często opiekunowie, kuratorzy. Nawet nie wszystkie osoby tam wymienione i interesowane dają oświadczenie, bo legataryuszów nikt nie pyta. Jakaż jest gwarancja wierzytelności dokumentu, jeżeli ją dają ci, którzy z niego korzystają, których § 594 kod. cyw. nawet od figurowania za świadków wyklucza, i których na wypadek sfałszowania w pierwszej linii o to się posadza,

albo jeżeli ją dają osoby nie mające o rzeczy wiadomości z własnego przekonania, prawie obojętne. Skoro zaś deklaracja spadkowa sama przez się nie ma mocy nadać charakteru autentyczności rozporządzeniu o. w. wątpliwemu, a tego z żadnej ustawy wywnioskować się nie da, możnaby tylko deklaracją uważać za samoistny akt, którym spadkobiercy ugadzają się skutecznie przyjąć rozporządzenie pewne, chociażby nieautentyczne za podstawę przyznania spadku. Ale przytém — na ustawie bynajmniej nie opartém — pojmowaniu rzeczy należałoby treść ugodzonego rozporządzenia wciągnąć w protokół deklaracji, i dopiero ten protokół, będący dokumentem publicznym, a nie rozporządzenie o. w., które dokumentem prywatnym pozostało, mógłby podstawę wpisu hypotecznego stanowić.

I dlaczegożby zresztą, skoro w ogóle dla dokumentów prywatnych istnieje w celach hypotecznych pewien ściśle oznaczony sposób stwierdzenia przez wystawiciela własnoręczności podpisu, tej jedyniej gwarancji autentyczności całego dokumentu, sposób ten dla rozporządzeń o. w. miał być zniesionym i zatwierdzanie autentyczności na spadkobierców przeniesione? Czyliż przy rozporządzeniach o. w., gdy wystawiciel już nie żyje, o dokonanej intabulacji zawiadomienia nie otrzymuje i dowodu sfałszowania prowadzić nie może, gdy nie chodzi o pojedynczy, częściowy układ, lecz o całą spuściznę, i gdy dewolucya realności spadkowa w ogóle jest najczęstszą, — mniej potrzebne są środki ostrożności, zmierzające do zabezpieczenia wiarogodności ksiąg hypotecznych, niż przy kontraktach między żyjącymi?

Jak długo więc nie zostaną rozporządzenia o. w. wyraźnie ustawą z pod przymusu legalizacyjnego wyjęte, tak długo uważać je należy we względzie hypotecznym jako pod nim pozostające.

Témbardziej stósować się to ma do Galicyi, gdzie tak mało włościan umie pisać i czytać; gdzie pisarze wiejscy nie zdolni ułożyć jakiegokolwiek dokumentu należycie, przepisują i poprawiają go kilkakrotnie, tak że nie można wiedzieć, co jest oryginalnym dokumentem, a co odpisem, gdzie — jak to Dr. Madeyski w Radzie Państwa przy debacie nad przymusem legalizacyjnym podniósł — ludność wiejska potrzebuje przedewszystkiém opieki prawnej, zaś przymus legalizacyjny sprowadza stwierdzenie, że cała osnowa dokumentu rzeczywiście woli wystawiającego odpowiada, albowiem nakłania tegoż do zawierania dokumentu całego przed osobą uzdolnioną i uprawnioną, która pocuczając przytém o prawie i słuszności, wzmacnia poczucie prawne w ludności i zasłania ją od procesów kosztownych i zgubnych.

Co się tyczy formy legalizowania pisemnych rozporządzeń o. w., to istnieją w tym względzie szczegółowe przepisy, ukryte pod nazwą

udzielania rozporządzeniom charakteru rozporządzeń o. w. sądowych. Legalizowanie to może być wykonane przez Sąd lub przez notaryusza. Legalizacja sądowa jest w §§ 587, 589 i 590 kod. cyw. określona. Sędziemu w przytomności drugiej osoby sądowej albo dwóch świadków oddaje testator osobiście w urzędzie, a w razie potrzeby w swym mieszkaniu, swe gotowe pisemne, własnoręcznie podpisane rozporządzenie i potwierdza, że go własnoręcznie podpisał. Sędzia spisuje protokół z dołożeniem dnia, roku i miejsca, zaś rozporządzenie samo opieczętowuje, zaopatruje na okładce napisem i zachowuje w Sądzie. Legalizacja notaryalna określona jest w §§ 70, 73 i 75 ust. not. z 25 lipca 1871 l. 75 dz. u. p. Wykonują ją dwaj notaryusze razem obecni, albo jeden notaryusz z dwoma świadkami. Mają oni zachować przepisy powyższe dla legalizacji sądowej ustanowione, uwzględnić §§ 594—596 kod. cyw. co do dopuszczalności świadków, wreszcie zachować przepisy ogólne dla aktów notaryalnych § 68 ust. not. objęte. Ze względu, że testator może swoje rozporządzenie o. w. przed śmiercią cofnąć i ważność mu odebrać, różni się legalizacja rozporządzenia o. w. od legalizacji innych dokumentów tём, że się nie wypisuje na niём klauzuli, lecz je w Sądzie przechowuje, zaś na żądanie testatora napowrót mu je zwraca, przez co ono traci charakter zbliżony do publicznego dokumentu. Niezupełnie pewnym jest, czyli legalizacja ta dopuszczalną jest także co do rozporządzeń ostatniej woli pisemnych, w wypadkach, gdzie testator nie umie się własnoręcznie podpisać, tylko kładzie znak własnej ręki (§§ 580, 581 k. c.). Przeciwno dopuszczalności przemawia brzmienie § 587 kod. cyw. dosłownie brane (Nippel, IV, 134. Fügler II, 60); zaś za nią przemawia cel zamierzony, tudzież § 73 ust. not., omawiający wypadek, w którym testator nawet znaku ręki położyć nie może, i przepisujący, że w protokóle przeszkodę tę wyraźnie wymienić i przez świadków potwierdzić należy. Za dopuszczalnością oświadczają się także Ellinger (§ 587), Stubenrauch II, 349, Unger VI, § 12, a gdy ustawa notaryalna jestto ustawa nowsza (choć w całości dotyczy tylko prawa formalnego, tu zaś w prawo materyalne wnika i niezupełnie jest jasna) — powinna praktyka za nią pójść już dlatego samego, że interwencja Sądu lub notaryusza wraz z dwoma świadkami daje bez porównania lepszą gwarancją wierzytelności dokumentu, niż podpis trzech prywatnych świadków, z których dwóch nawet pisać nie potrzebują umieć, byle tylko czytać umieli. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 13 września.

(Prawo międzynarodowe).

Donosiliśmy już w krótkości o obradach Towarzystwa dla reformy i kodyfikacji prawa międzynarodowego. Obecnie znajdujemy w dziennikach jeszcze dalsze szczegóły o tych obradach. Szczególnie uwagi godny był referat Dra Tornknisa o prawie konkursowém. Słusznie bardzo żądał referent, ażeby ogłoszenie konkursu miało skutek extra-terytorjalny, t. j. obowiązywało także za granicą kraju, w którym konkurs ogłoszono. Również żądał, ażeby rehabilitacja dłużnika nawet w razie ugody z wierzycielami nie nastąpiła, jeśli Trybunał co do prawidłowości działania dłużnika jakiegokolwiek ma wątpliwości. Uchwała w tym przedmiocie nastąpi dopiero na drugi rok, a tymczasem komitet ma się nad nią zastanowić. Co do prawa spadkowego, referent Jencken zalecał do przyjęcia ustawę angielską z r. 1861, która oceniać każe ważność testamentów, a według ustaw obowiązujących w miejscu zeznania onegoż, lub według ustaw miejsca zamieszkania testatora. Dalej proponował Philimore, aby ważność małżeństwa oceniano jedynie według ustaw miejsca zawarcia. Natomiast wnosił I. G. Alexander, iżby ważność małżeństwa zależała od ustaw lub miejsca zawarcia małżeństwa, jak i według ustaw tego kraju, do którego jeden z małżonków należy, z tём jednak ograniczeniem, ażeby ten, kto wiedział o istnieniu przeszkody małżeńskiej według ustaw, którym podlega drugi małżonek, nie mógł się na tę przeszkodę powoływać. — Ważne i ciekawe są rezolucye, odnoszące się do stanowiska prawa wobec papierów na okaziciela. Szczególnie ciekawą jest definicya tych papierów. Według tój rezolucyi, papierem takim jest jedynie papier, opiewający na sumę pieniężną i w skryptach parcyalnych wydany, na okaziciela wystawiony, a więc także i akcyce takie, z wyłączeniem jednakże pieniędzy papierowych. Wydawanie papieru na okaziciela ma być wpisywane do księgi publicznej, a wpis zawierać musi wszystkie istotne okoliczności, mające wpływ na prawne stósunki posiadacza. Posiadacz w dobrej wierze ma prawo z dokumentu wypływające, windykacja nie ma miejsca w obec posiadacza w dobrej wierze.

Stowarzyszenie to, składające się głównie z prawników angielskich, coraz bardziej zyskuje na powadze. Lubo tedy uchwały jego są tylko życzeniami, które mogą być uwzględnione przez rządy lub nie, to jednakże już skład tój korporacyi, do której należą wybitni członkowie rządów i ludzie fachowi, nadaje jój wielki wpływ na ukształtowanie się stósunków prawa międzynarodowego i czyni, że uchwały jój nie koniecznie pozostać muszą *pia desideria*.

Praktyka sądowa.

Płacenie odsetek od kapitału, nie stanowi jeszcze dowodu na obowiązek zapłacenia kapitału.

W czasach bardzo dawnych, dziadek wypożyczył z kasy miejskiej 200 złr., córka spłaciła dobrowolnie

100 złr., a wnuk opłacał procenta od pozostałego długu aż do najnowszych czasów. Gmina porządkując fundusze swoje, zapozwała wnuka o spłaceniu kapitału 100 złr., lecz z żądaniem skargi przez c. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach oddaloną została.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie wyrokiem z dnia 25 czerwca 1879 l. 8327 skazał wnuka na zapłacenie długu, zaciągniętego przez dziadka z uwagi, iż jego matka spłacając dobrowolnie połowę długu przez jej ojca zaciągniętego, obowiązek zapłacenia reszty tym samym na siebie przyjęła (§ 1344 k. c.) i z uwagi, iż według przedłożonego przez gminę dekretu dziedzictwa, pozwany spadek po matce odziedziczył, a tym samym i obowiązek zapłacenia w mowie będącego długu na siebie przyjął i obowiązek ten przez płacenie odsetek dopełniał.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak wyrok Sądu powiatowego, albowiem z tej jedyniej okoliczności, że matka połowę sumy pożyczonej przez ojca zapłacić miała, w obec braku wyraźnego jej oświadczenia, iż dług jako płatcielka przyjęła lub też do zobowiązania zmarłego ojca jako spółdłużniczka niepodzielnie przystąpiła (§§ 1344 i 891 u. c.) nie można wnioskować, że jest obowiązana do zapłacenia także i drugiej połowy sumy pożyczonej.

Niemniej ta jedna okoliczność, że gmina miejska przez pewien czas procenta do spornej pretensyi 100 złr. w. a. ściągając kazała i pozwany takowe płacił, nie może mieć znaczenia jako przyjęcie długu przez pozwanego jako wypłaccy, ponieważ do tego koniecznym jest oświadczenie pozwanego (§ 1344 u. c.), a jedynie płacenie niektórych rat, procentów, nie przedstawia się jako niewątpliwe, milczące objawienie woli, przyjęcia na siebie i obowiązku zapłacenia kapitału z własnego majątku (§ 863 u. c.).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 19 lutego 1880 l. 554).

J. Louisa

I przeciwko apelacyjnym wyrokom przedstanowczym, rewizya jest niedopuszczalną.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie zmienił stanowczy wyrok Sądu krajowego w pewnej sprawie cywilnej, pisemnie prowadzonej i dopuścił dowodu przez świadków.

Przeciwko wyrokowi Sądu wyższego wniesiono i przedłożono do rozstrzygnięcia rewizyą, lecz c. k. Trybunał najwyższy zwrócił takową jako niedopuszczalną z uwagi, iż jakkolwiek w pierwszym ustępie § 17 ust. z 16 maja 1874 nr. 69 dz. u. p. wyraźnie tylko o niedopuszczalności osobnej apelacji przeciw wyrokom przedstanowczym jest mowa, to jednakże z uwagi, iż według reguły w § 340 ust. o post. sąd. ustanowionej, do rewizyi to samo się odnosi, co w ustawie względem apelacji jest przepisane, nie może ulegać wątpliwości, iż także rewizya przeciw wyrokowi przedstanowczemu w II instancyi wydanemu jest niedopuszczalną, zwłaszcza iż z ustawy z 16 maja 1874 nr. 69 dz. u. p. cel przyspieszenia postępowania jasno jest widoczny; a zawarte w drugim ustępie powyższego § wykluczenie osobnego

rekursu przeciw dopuszczeniu dowodu ku wiecznej pamięci, bez różnicy, czy takowe w I czy w II instancyi nastąpiło, połączeniu z pierwszym ustępem tego § zatem przemawia, iż ustawa co się tyczy dopuszczenia dowodu przez świadków i rzeczoznawców, osobny środek prawny w ogóle chce mieć wykluczony.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 czerwca 1879 l. 5251).

J. Louisa

I.

Czy Sąd w postępowaniu spadkowym badać ma przynależność majątku do spadku, i czy wiąże Sąd w tej mierze twierdzenia spadkobierców?

Dnia 25 marca 1877 zmarła w Hołuzowie Kseńka B., zaś 22 lutego 1879 zmarł tamże wdowiec po niej Jakim B.

Załatwiając spisane przez notaryusza po Kseńce B. akta spadkowe, c. k. Sąd powiatowy w Podhajcach rezolucyą z 29 czerwca 1879 nie przyjął do wiadomości inwentarza spadkowego, w który na żądanie sióstr spadkodawczyni Maryi F. i Marty F. kilka kawałków gruntu zapisano i dla braku majątku spadkowego pertraktacyą uznał za ukończoną, a to z powodu, że wedle wyniku dochodzenia, rzeczzone grunta Hryń T., ojciec spadkodawczyni, przy jej zamęściu Jakimowi B. zapisał i nawet te grunta do inwentarza spadkowego po Jakimie B. wciągnięte zostały.

Na rekurs obu tych sióstr spadkodawczyni, c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie zatwierdził powyższą rezolucyą, przytaczając, że już z wywodów rekursu wynika, że w czasie śmierci Kseńki B. gruntów owych nie posiadała, takowe więc w myśl § 97 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 do jej spadku nie należą.

C. k. Trybunał najwyższy atoli uwzględnił nadzwyczajny rekurs rewizyjny i zmieniając obie zgodne decyzje niższych instancyj, przyjął inwentarz po Kseńce B. do wiadomości, polecając Sądowi powiatowemu przeprowadzenie wedle ustawy postępowania spadkowego; — „skoro bowiem rekurentki jako spadkobierczynie ustawą powołane, jaki majątek do spadku zmarłej należący podały i przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej żądały, nie miał sędzia wedle § 7 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 prawa w drodze niespornej wchodzić w kwestyą własności tego majątku, tak samo jak co do każdego innego niespornego majątku przeprowadzić, zwłaszcza że dekret dziedzictwa nie ma na celu przyznania własności spadku, lecz uporządkowanie stosunku prawnego między spadkobiercami, o ile w miejsce spadkodawcy wstępują, a nie powinien tu sędzia przesądzać prawom osób trzecich; § 104 tegoż pat. stanowi też wyraźnie, że nawet przedmioty, które wedle stanowczego w tej mierze (§ 40 tegoż patentu) oświadczenia spadkobierców do spadku należą, choćby się w ręku osób trzecich znajdowały, do postępowania spadkowego względnie do inwentarza pozostałości wciągnięte być winny“.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 18 lutego 1880 l. 547).

II.

Dnia 15 czerwca 1864 zmarł w Kobylu bez pozostawienia ostatniej woli i bezdzietnie właściciel Michał K.; do inwentarza spadkowego po nim wpisano gospodarstwo Nr. k. 9 w Kobylu, a temu się też nikt z interesowanych nie sprzeciwił.

Dochodzenie w toku postępowania wykazało, że gospodarstwo rzeczne Łukasz K. swemu synowi najmłodszemu, zmarłemu Michałowi K. cesją z 12 stycznia 1864 z tém na nieodwołalną własność zapisał, iż Michał K. dopiero po śmierci pierwszego ma je objąć w posiadanie.

Po śmierci Michała K., Łukasz K. cesją z 16 lipca 1864 odstąpił to gospodarstwo swemu najstarszemu synowi Józefowi K., uznając w tém piśmie takowe jako spadek Michała K., do którego się też Łukasz K. w r. 1875 zgłosił. Aktem notaryalnym z d. 29 marca 1876 odwołał następnie Łukasz K. zapis poprzedni, odstępując to samo gospodarstwo drugiemu swemu synowi Franciszkowi K.

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach dekretem z d. 10 września 1877 l. 2037 przyznał spadek po Michale K. na podstawie ustawicznego dziedziczenia ojcu jego Łukaszowi K., odsyłając Józefa K. i jego pretensjami do drogi prawa.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie nie uwzględnił rekursu Józefa K., który się przyznania spadku sobie domagał, utrzymując nieważność odwołania zapisu na rzecz jego w r. 1864 zdziałanego, przyczém Sąd wyższy oparł się na tém postanowieniu odnośnego zapisu, iż Józefowi K. dopiero po śmierci Łukasza gospodarstwo przyspaść miało.

Na nadzwyczajny rekurs rewizyjny, c. k. Sąd najwyższy uchylił obie zgodne decyzje niższych instancji wraz z całym postępowaniem spadkowym, orzekając, że po Michale K. dla braku majątku postępowanie spadkowego nie ma miejsca, „albowiem wedle cesyi z dnia 12 stycznia 1864, Michał K. dopiero po śmierci Łukasza K. gospodarstwo miał objąć, i cesya ta też wedle § 956 u. c. jako zapis poczytaną być winna, zwłaszcza że się w niej Łukasz K. wyraźnie prawa odwołania nie zrzekł. Skoro zaś Michał K. zmarł przed ojcem i dnia przypadnięcia zapisu (§ 536 u. c.) nie dożył, zapis ten stracił wszelkie znaczenie, a gospodarstwo bez przerwy w posiadaniu Łukasza K. pozostało. Bezzasadnie przeto pierwszy sędzia to gospodarstwo do inwentarza po Michale K. przyjął, bo Michał K. nigdy takowego nie posiadał, i choć strony temu się nie sprzeciwiły, choć Łukasz K. to gospodarstwo za spadek Michała K. uznał, to zarządzenie owe pozostaje w sprzeczności z widocznym z akt stanem rzeczy, a całe postępowanie na prawnie mylniej polega podstawie. Gdy więc gospodarstwo to do spadku Michała K. nie należy, inny zaś jaki majątek po nim nie pozostał, w myśl § 72 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 postępowania spadkowego wcale wprowadzać nie należało“.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 6 kwietnia 1880 l. 3795). E.

Z mocy aktu notar. klauzulą egzekucyjną zaopatrzonego, przeciwko hipotecznym prawonabywcom dłużnika, tylko wtedy egzekucya prowadzoną być może, jeżeli ta egzekucya już rozpoczętą i okoliczność ta w księdze gruntowej uwidocznioną została.

A. wypożyczył od B. mocą aktu notaryalnego sumę 13.000 zlr., poddał się egzekucyi z tego aktu w razie nieopłacania odsetek i udzielił prawo zastawu na swój realności w X.

Gdy realność w X. przeszła na własność C. i tenże nie opłacał odsetek, zażądał A. kroków egzekucyjnych przeciwko C., które c. k. Sąd pow. w Andrychowie, stósownie do przepisu § 3. ust. z 25 lipca 1871 l. 75 dz. u. p. dozwolił.

Sąd wyższy uchwałą z 12 marca 1878 l. 2677 odmówił żądaniu A., a c. k. Trybunał najw. nie uwzględnił rekursu rewizyjnego, albowiem przeciwko C. jako obecnemu właścicielowi zastawu, nie zapadło ani orzeczenie prawomocne, ani zawarto ugodę zdolną do egzekucyi, ani też nie podegnięto pod egzekucyą przez hipoteczne zanotowanie (§ 6 rozp. z 19 września 1860 l. 212 dz. u. p.) realności w X., przed jej nabyciem przez C.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 28 maja 1878 l. 6045). J. L.

Prowadzący egzekucyą nie może w warunkach licytacji uwolnić się od składania wadium, ani od złożenia ceny kupna, gdyby wystawioną na licytacji realność nabył za niższą cenę, aniżeli jego pretensya wynosi.

Wskutek prośby c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, Sąd powiatowy w Milówce rezolucyą z 20 października 1879 l. 5721 zezwolił celem zaspokojenia dłużnej temuż zakładowi sumy 78 zlr. 88 ct. zpn. na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacją realności pod l. 73 w Nielewici położonej, do dłużnika W. H. należącej, pod warunkami przez zakład kredytowy włościański przy jego podaniu przedstawionymi.

Warunki licytacji obejmowały między innymi te postanowienia:

a) że zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadium;

b) że gdyby prowadzący egzekucyą zakład kredytowy włościański realność na licytacją wystawioną, za niższą cenę nabył, aniżeli jego pretensya wynosi, natenczas uwolniony będzie od składania ceny kupna i po zlikwidowaniu należytém, dekret własności utrzyma.

Nawiasowo nadmieniam się, że zakład kred. włośc. posługując się drukami, do wszystkich podań o licytacją dołącza warunki.

Od powyższej rezolucyi, a raczej od podanych wyżej dwóch ustępów z warunków licytacji, wniosła c. k. Prokuratorja Skarbu rekurs.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 14 kwietnia 1880 l. 4095 przychylając się do tego rekursu, powołane dwa ustępy warunków licytacji zniósł, ponieważ ustępy te sprzeciwiają się przepisowi § 449 ust. sąd., według którego przy sprzedaży przymusowej żadnemu

licytantowi a zatem i prowadzącemu egzekucją zakładowi kred. włość. nie może przysługiwać przywilej przed innymi licytantami, zwłaszcza że wadium stanowić ma rękojmią dopełnienia warunków licytacji przez nabywcę; ponieważ dalej wskutek uwolnienia zakładu kred. włość. od składania ceny kupna w razie nabycia realności za cenę niższą, aniżeli jego pretensya wynosi, wiarygodności mające pierwszeństwo przed pretensją tego zakładu kredyt., a mianowicie uprzywilejowane pretensje Wys. Skarbu i innych funduszów zastępstwu c. k. Prokuratury Skarbu podlegających, pozostałyby bez pokrycia.

Rekursu rewizyjnego nie wniesiono. *K. Sz.*

Skarga cywilna nie powinna być odrzucana z urzędu nawet wtedy, gdy jest powtórzeniem już osądzonej skargi.

Marcin Z. przegrał spór o grunt w trzech instancjach; wniósł następnie skargę restytucyjną, z którą również we wszystkich instancjach sądowych oddalony został.

Pomimo tego wniósł nową skargę restytucyjną, którą jednakże c. k. Sąd powiatowy w Andrychowie z odesłaniem do zapadłych wyroków odrzucił.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 29 listopada 1877 l. 13.418 rozporządził przyjęcie skargi i wprowadzenie postępowania sądowego, albowiem sędzia w myśl § 1. ust. o post. sąd. nie powinien skargi odrzucać z urzędu nawet wtedy, gdyby co do niej sprawa już była osądzoną, gdyż pod tym względem pozwanemu pozostawioną być musi wolność wniesienia zarzutów.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego z przytoczonych powodów.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 23 września 1879 l. 7633). *J. L.*

Praktyka administracyjna.

Lekarze są obowiązani odwiedzać chorych także w nocy.

Franciszek N. w T. doniósł Starostwu, że w nocy z dnia 3. na 4 sierpnia 1877 żona jego powiła dziecię i była przytęm tak chorą, że akuszerka oświadczyła, iż pomoc lekarska jest niezbędną. Skutkiem tego Franciszek N. o 1. godzinie w nocy udał się do Dra R., ten jednakże, jakkolwiek mu niebezpieczny stan chorób przedstawiono, oświadczył, że to nie należy do niego, że p. N. do innego lekarza udać się powinien. Pan N. udał się tedy do Dra L., nie zastał go jednakże w domu, a ponieważ obcym będąc w mieście, nie znał mieszkań innych lekarzy w T., a po drodze nikogo też nie spotkał, któryby mu któregoś z lekarzy mógł wskazać, powrócił do domu. Po upływie kilku godzin żona jego wskutek krwiotoku umarła.

Doniesienie to Starostwo odesłało Prokuratury rządowej w T. w celu zarządzenia w myśl § 355 u. c. dochodzenia, która jednak zwróciła takową z uwagą, że odmówienie pomocy lekarskiej nie podpada pod ustawę prawa karnego.

Wobec tego wytoczyło Starostwo przeciwko Drowi R. śledztwo karne, przy którym Franciszek N. okoliczność w powyższem wymienioną doniesieniu powtórzył, a nadto dodał, że na drzwiach mieszkania Dra R. znajdują się pod jego adresem słowa: „Dr. medycyny i magister położnictwa“.

Pociągnięty do odpowiedzialności oświadczył Dr. R., że rzeczywiście w nocy 3 sierpnia 1877 budził go jakiś pan, że on jednak nie opuszczał łóżka, chorym będąc na piersi i wtedy właśnie szczególnie czując się słabym, zresztą że w ogóle w nocy chorych nie odwiedza. Twierdził dalej, że tłumaczył się w ten sam sposób przed obecnym swoim oskarżycielem i nadto zwrócił uwagę jego, że nie zajmuje się położnictwem, że przeto tenże do Dra B. zwrócić się powinien. Twierdził także Dr. R., że téjże samej nocy może przed pół godziną przed p. N., izraelicie jakiegoś, który jego pomocy lekarskiej również żądał, téjże odmówił, w końcu oświadczył, że jako były lekarz wojskowy, zbyt mało ma praktyki w położnictwie, że przeto strony, które w tym względzie pomocy żądają, do Dra B. odsyła. Jako świadków, na dowód téj okoliczności, że rzeczywiście był chorym, powoływał Dr. R. izraelitów Kassila S. i Hudię R., którzy go téjże nocy o pomoc lekarską prosili.

Po przeprowadzonej rozprawie, zasądziło Starostwo Dra R. za przestępstwo stósownie do dekretu najw. z d. 24 stycznia 1832 l. 5981 według rozporządzenia minist. z 30 września 1857 dz. u. p. l. 498 na zapłacenie kary 25 złr.

Jako powód przytoczono, że uznanie winy przez własne wyznanie oskarżonego nastąpiło, że Dr. R. swęj słabości nie udowodnił, a powołani świadkowie podać nie mogli, kiedy go do chorego syna Kassila S. prosili.

W przedłożonym rekursie twierdził Dr. R., że w myśl dekretu z 24 stycznia 1832, ten tylko lekarz za winnego uznanym być może, który będąc w stanie nieść pomoc, téj z niechęcią lub z kaprysu odmawia, czego jednak do niego zastosować nie można, według bowiem świadectwa przez 3 lekarzy wystawionego, od młodości cierpiał na piersi i właśnie owęj nocy był szczególnie chorym, tak, że aby na chwilę mógł zasnąć, morfiny zażyć musiał i właśnie w potach leżał. Tak więc przy najlepszych chęciach nie był w stanie uczynić zadość żądaniu oskarżyciela, gdyż spoconym będąc, nie mógł się narażać na chłód nocny, że zresztą zażyta doza morfiny czyniła mu opuszczenie łóżka niemożliwem.

Na ten rekurs potwierdziło Namiestnictwo orzeczeniem z 28 lutego 1879 l. 49.440 wyrok I. instancji z powodów w tymże przytoczonych.

Z polecenia Ministerstwa, do którego Dr. R. się odwołał, orzekł lekarz powiatowy w T., opierając się na zarządzonych badaniach lekarskich, że Dr. R. na *infiltratis tuberculosa fulmonum* od wielu lat cierpi, że objawy téj choroby czasem w wyższym, czasem w niższym występny stopniu, że jednak stan jego zdrowia nie pozwala mu na wykonywanie praktyki lekarskiej w nocy. Zarazem zauważał lekarz powiatowy, że o ile mu wiadomem, Dr. R. odmawia swęj pomocy lekarskiej w nocy, a mianowicie po 10. godzinie w nocy nawet tym chorym, których leczenia stale się podjął.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło pod datą 24 marca 1880 l. 7550 rekurs Dra R. przeciwko orzeczeniu, stósownie do § 3. rozp. min. z 31 stycznia 1860 jako niedopuszczalny, a zarazem nie przychyliło się do próby o łaskę dla braku na wzgląd zasługujących powodów.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Dobczyce 7 października.

Gerichtshalle w nrze 70 b. r. przyniosła *curiosum* ! Orzeczenie Trybunału administracyjnego z 1 czerwca 1880 l. 1051.

Pomiędzy trzema synami ś. p. Wawrzyńca de Zatonii, sporządzono sądownie dział nieruchomości, abdykowanęj

i od przeniesienia własności w drodze spadku już należycie opodatkowanej spuścizny po ojcu.

Władze skarbowe jednakże wymierzyły od aktu działu ponownie należycie prawną, przyjmując za podstawę takowej $\frac{2}{3}$ wartości dóbr podzielonych między trzech braci *ex motivo*: że gdy z mocy dekretu dziedzictwa każdy z trzech braci był właścicielem $\frac{1}{3}$ idealnej części wszystkich realności spadkowych, więc żaden z nich nie mógł stać się właścicielem osobnej $\frac{1}{3}$ części całości, nie zrzekłszy się wprzód swych praw własności do $\frac{2}{3}$ pozostawionych drugim; że zatem dział przyszedł do skutku w drodze kontraktu zamiany (§ 1045 u. c.) między uczestnikami, któreto zdanie władz skarbowych Trybunał administracyjny za swoje przyjmując, zażalenie braci Zatonich przeciw wymiarowi ponownej należycie odrzucił.

Tak więc Trybunał administracyjny ogłosił nowy teoremat nie łaża doniosłości! Jeżeli bowiem każdy akt działu spółwłasności za kontrakt zamiany w myśl § 1045 u. c. poezytany być ma, to nie dość że ulegnie wymiarowi należycie prawnej od rzekomego przeniesienia własności w drodze niby zamiany części idealnych, ale nadto opłata wzrastać będzie w miarę liczby uczestników spółki, mianowicie: dział między trzema opodatkowany będzie od $\frac{2}{3}$, między czterema od $\frac{3}{4}$, między dziesięcioma od $\frac{9}{10}$ części rzeczywistej wartości podzielonego majątku; że przeto im mniejsze udziały, tym większa wypadnie należycie prawna. Słowem będzie to jakoby nowy podatek pogłówny od wszelkiego działu spółwłasności.

To jest przyszłość — czyli zaś władze skarbowe nie zechcą na tej podstawie nawrócić do aktów już uszczynionych, któż to odgadnie?

Atoli zdanie takie, jeżeli *de lege ferenda*, czém jest? nie powiem; zaś *de lege lata*, powiem wprost, że jest sprzeczne z ustawami i loiką. Albowiem: do kontraktu zamiany w myśl § 1045 u. c. potrzeba co najmniej odrębnych dwóch osób i dwóch zamiennych rzeczy; zaś przedmiotem działu jest całość jedna spólna, a wszyscy razem uczestnicy są w obec niej tylko jedną osobą. (§ 361 i 828 u. c.).

Treścią aktu działu jest wzajemne przyzwolenie uczestników (§ 830 u. c.), aby każdy przynależną sobie część rzeczy spólną otrzymał (§ 841 u. c.) wysobnoną.

Oznaczenie ilościowe części każdego spólnika nie wytworzą się z aktu działu, lecz albo jest dane z góry już przy nabyciu, lub wogóle przy powstaniu stósunku spółwłasności, przez ustanowienie tak zwanych części idealnych, albo rozstrzyga o tém sama ustawa (§ 839 ust. cyw.).

Spółwłaściciel w części idealnej, jest w rzeczy tylko właścicielem swojej części, *seines Antheils*, i nie ma żadnego prawa do reszty części całości, bądź idealnych bądź też realnych (§ 829 u. c.).

Przeto też żaden spółwłaściciel nie może ani brać ani dawać nic więcej i nie innego z rzeczy spólną, jak tylko część swoją w własną tak substancji jak pożytków, po takowej lub takowych wydzieleniu (§ 364 u. c.).

W działu przeto, gdy każdy uczestnik odbiera swoją część całości, nie zachodzi i zajęć nie może między uczestnikami żadna zamiana, albowiem *nemo plus dat, quam habet* (§ 840—843 u. c.).

W obec całości rzeczy spólną, każdy spólnik ma tylko prawo ujemnej natury, streszczające się w tém, że części nie mogą *de regula* być uszczuplane, a całość nie może przestać być całością spólną, bez zgody na to spółuczestników. Ten więc stósunek wzajemny rozwiązuje się, to prawo wzajemne gaśnie w drodze dokonania działu rzeczy spólną bez wszelkiego ustępstwa lub zamiany co do części idealnych, a dopiero potem

mogliby spółuczestnicy rozwiązani, zawierać kontrakty zamiany między sobą. Przed skutecznieniem działu żaden spółuczestnik nie może stanąć z drugim do kontraktu zamiany w myśl § 1045 u. c., bo żaden sam przez się nie jest osobą, subjektem w obec całości spólną a rzecz spólna jako całość nie jest przedmiotem, objektem zamiany; zaś części tak zwane idealne, są tylko miarą liczebną stósunku uczestników do całości rzeczy spólną, nie zaś jaką rzeczą zamienną, ani też wartością majątkową, która dopiero w częściach używalnych osobistych objawia się; *usu splendet*.

Gdy jednak Trybunał adm. przypuścił możność kontraktu zamiany o części idealne pomiędzy spólnikami, to pozostaje mu jeszcze wydać władzom skarbowym pouczenie, aby należycie prawną od działów rzeczy spólnych w jakiej idealnej monecie nakładały, a nie w austriackiej walucie. *Bruno Rogalski, notaryusz.*

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6 sierpnia 1880 l. 11.293, udzielone okólnikiem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 17 sierpnia 1880 l. 20.886 wszystkim Sądom podwładnym do wiadomości.

Odwołując się na rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 6 maja 1868 l. 5003, oznajmia się c. k. Sądowi krajowemu wyższemu, że 11 lipca (29 czerwca) 1880 ces. rosyjska ustawa sądowa z 20 listopada 1864 także w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej wprowadzoną została.

Uprasza się zatem c. k. Sąd krajowy wyższy o polecenie podwładnym c. k. Sądom, aby także z rekwizycjami swemi do ces. rosyjskich Sądów w wzmiankowanych guberniach położonych, stósowały się do postanowień powołanego u wstępu rozporządzenia, niemniej do rekwizycji w sprawach karnych dołączały tłumaczenia rosyjskie.

Rozumie się samo przez się, że postanowienia, w myśl których rekwizycje do Sądów rosyjskich wystósowane za pośrednictwem właściwego Sądu wyższego Ministerstwu sprawiedliwości celem dalszego urzędowania przedkładane być mają, moc obowiązującą zachowują.

W szczególności przestrzegać należy przepisów, zawartych w reskryptach Ministerstwa sprawiedliwości z d. 9 maja 1880 l. 6379 i z 12 czerwca 1880 l. 9179.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 8 sierpnia 1880 l. 11.319, udzielone wszystkim Sądom w okręgu c. k. lwowskiego Sądu krajowego wyższego położonym, okólnikiem tegoż Sądu z 17 sierpnia 1880 l. 21.064 do wiadomości.

Rząd krajowy dla Bośni i Hercegowiny polecił władzom sądowym w zajętych krajach, aby w przyszłości w korespondencji z austriackimi Sądami swe odezwy bezpośrednio do tychże wysyłały i wszystkie rekwizycje Sądów austriackich w drodze bezpośredniej załatwiały.

Również polecono władzom sądowym w zajętych krajach, aby w korespondencji z Sądami austriackimi, z wyjątkiem Sądów dalmatyńskich, używały języka niemieckiego i dołączały tłumaczenia niemieckie załączników, w języku krajowym spisanych.

Ministerstwo sprawiedliwości postanawia tedy, że także Sądy austriackie mają swe ewentualne rekwizycje stósować wprost do władz sądowych w krajach zajętych, i również odpowiedzi na rekwizycje tamtejsze, wprost władzom rekwirującym odsyłać.

W korespondencji z władzami sądowymi w krajach zajętych, mają Sądy austriackie używać wyłącznie języka niemieckiego.

Zarazem przesyła się c. k. Sądowi krajowemu wyższemu egzemplarz politycznego podziału Bośni i Hercegowiny z tą uwagą, że podział sądowy jest identyczny z politycznym i że w miastach obwodowych Sarajevo, Mostar, Travnik, Bihać, Banyaluka i Dolna Tuzla ustanowione są Sądy obwodowe, pełniące w powiatach tego samego imienia funkcje Sądów powiatowych, podczas gdy we wszystkich innych powiatach urzędy powiatowe jako Sądy sprawują władzę sądowniczą.

W Sarajewie istnieje nadto Sąd wyższy jako ostatnia instancja.

Szemat nowego politycznego podziału Bośni i Hercegowiny.

Obwód Sarajewo.

Powiaty: Sarajewo miasto, Sarajewo powiat, Fojnica (expozytury Kresevo, Busovaca), Visoka (exp. Vares), Ključanj, Rogatica, Visegrad, Cajnica (exp. Gorozda), Foca.

Obwód Mostar (Hercegowina).

Powiaty: Mostar, Konjica, Nevesinje, Gacko, Bilek, Trebinje (exp. Korjenic), Ljubinje, Stolac (exp. Pecitelj), Ljubuski (exp. Gabela)

Obwód Travnik.

Powiaty: Travnik (exp. Zenica), Zepce, Jajce (exp. Skender-Vakuf, Varcar-Vakuf), Dolnji Vakuf (exp. Bugojno, Gornji, Vakuf, Kupves), Prazor, Županjac (Duono), Liono (Grohovo), Glamoc.

Obwód Bihać.

Powiaty: Bihać, Cazin (Ostrosac) (exp. Buzim), Krupa, Petrovaca (exp. Kulen-Vakuf), Ključ, Sanski most (Stari Majdan).

Powiat Banjaluka.

Powiaty: Banjaluka, Prjedor, Kostajnica (exp. Novi, Dubica), Berbir (Gradiska) (exp. Orahovo), Prnjavor, Derwent (exp. Brod), Tesanj (exp. Doboje).

Obwód Tuzla (Zvornik).

Powiaty: D. Tuzla, Maglaj, Gracanica, Gradacac (exp. Samac), Brčka (exp. Orasje), Bjelina, Zvornik, Vlasenica, Srebrenica.

Wiadomości urzędowe

od 7 do 14 września 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Andrzejowi Bankiewiczowi, starszemu dozorczy więźniów krakowskiego Sądu krajow. udzielono srebrny krzyż zasługi.

Z Izb notaryalnych. Karol Sobota mianowany notaryuszem w Stanisławowie.

Uwagi (do upadł.). Konkurs Izydora Dienera zniesiono uchw. S. o. w Tarnowie z 26 sierpnia l. 11.755 (206). — W masie konkurs. Chaima Gottfrieda wybór nowego zarządcy i wdziału wierzycieli 23 września w S. o. w Stanisławowie (209). — W mosie rozbiór. Leizora Schleimera w Obertynie zawiadowcą téjże Dr. Rares, ogł. S. o. w Kołomyi z 19 sierpnia l. 7755 (209). — Zastępcą zawiadowcy masy konk. Salomona Schwalbendorfa mian. Izrael Sandauer w Samborze uchw. Sądu obw. w Samborze z 31 sierpnia l. 2219 (211).

Niewłasnowolni. Stefan Dmytrzyk, rolnik z Power-

chowa marn.; kur. Fedio Dmytrzyk; uchw. S. o. w Samborze z 30 czerwca l. 8230, ogł. S. p. w Komarnie z 28 lipca l. 5858 (208). — Michał Filipów w Czukałówki marn.; kur. Jakim Filipów; ogł. S. p. m. del. w Stanisławowie z 4 sierpnia l. 11.509 (209). — Adolf Hendrich adj. podatkowy w Stanisławowie obłąkanym; kur. Leopold Hendrich; uchw. S. o. w Stanisławowie z 17 lipca l. 8088, ogł. S. p. m. del. w Stanisławowie z 7 sierpnia l. 11.930 (209). — Juryj Zapisiak gospodarz z Akreszor marn.; kur. Andryj Zapisiak; ogł. S. p. w Peczeniżynie z d. 7 kwietnia l. 1805 (211).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 6870.

Ogłoszenie.

L. 125.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 17 lipca 1880 l. 5860 wpisano dnia 31 lipca 1880 w rejestrze handlowym II. dla firm spółkowych T. I, str. 83. 84 n. 21⁴ w rubryce 8 przy brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą: „Brodyer Dampfmuhle“ zaprotokołowanej, uchwalone dnia 8 kwietnia 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów spółki „Brodyer Dampfmuhle“ rozwiązanie téj spółki, jakoteż przeprowadzony na tém zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów: pp. Natana Kallir, Henryka Nirenstein, Artura Schnell, Chaima Judech i Adolfa H. Byk i zanotowano, że wszelkie księgi handlowe spółki akcyjnej „Brodyer Dampfmuhle“ złożone są na ustawowy przeciąg dziesięciu lat w hurtowym domie handlowym „Nathansohn & Kallir“ w Brodach. Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli téj spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensyi u téj spółki.

Złoczów 12 sierpnia 1880.

3—3
Poglies.

L. 38969.

Ogłoszenie.

L. 130.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém: 1) że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, została firma: „Jan Wallach“ wykreślona; 2) że firma spółkowa „Jan Wallach et Syn“ dnia 20 sierpnia 1880 w rejestr handlowy dla firm spółkowych z tém wpisaną została, że Jan Wallach i Witołd Wallach na podstawie umowy z dnia 22 lipca 1880 są właścicielami takowej, że spółka ta weszła w życie 1 lipca 1880 i że obaj właściciele firmę tę nazwiskiem: Jan Wallach et Syn podpisywać będą.

Lwów 28 sierpnia 1880.

Teodorowicz.

L. 38.970.

Ogłoszenie.

L. 131.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Majer Bach“, przedsiębiorstwo do prowadzenia interesów kredytowych i eskontowych we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 25 sierpnia wpisana została, i przy niej uwidoczniło, że właściciel firmy Majer Bach swém nazwiskiem podpisywać ją będzie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 28 sierpnia 1880.

Teodorowicz.

T r e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracyi majątków sierocych w Galicyi przez Juliana Tałasiewiczza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Korespondencya. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
we Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienależyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POSTĘPOWANIU SPADKOWEM

i administracyi majątków sierocych w Galicyi

przez

Juliana Galasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Ciąg dalszy).

Teraz zechcemy rozważyć, o ile obowiązek ten legalizowania pisemnych rozporządzeń ostatniej woli dotyczy rozporządzeń przez nasz lud wiejski zwykle sporządzanych. Po zbadaniu bliższem przekonamy się, że rozporządzenia te nie są pisemne mi lecz ustnemi, i że zostają na nie dokumenta tylko w myśl § 585 k. c. dla ułatwienia pamięci spisane. Chłop nasz w ogólności czytać i pisać nie umie, i jak długo nie zostaną szkoły rozpowszechnione i ucząca się generacyja nie wyrośnie, pisać i czytać nie będzie umiał. Do rozporządzenia ostatniej woli wzywa chłop zwykle już w ostatniej słabości kilku sąsiadów i rozpowiada im przeważnie na stawiane mu pytania — co komu przeznacza. Najczęściej bywa do tego wezwanym także jaki pisarz wiejski, który to, co spadkodawca powiedział, notuje na kartce i odczytuje, a w końcu podaje spadkodawcy pióro, którego się tenże dotyka na znak podpisu. Z kartki téj układa i przepisuje pisarz — czasem już po śmierci testatora — na innym papierze dokument, zaopatruje go napisem, jakąś wstępną formułką, a zakończy podpisaniem nazwisk testatora i świadków, kładąc przy nich krzyżyki. Czasem przepisuje pisarz ten dokument w kilku egzemplarzach, a każdy zupełnie w téj samej formie, tak że nie można ocenić, który z tych egzemplarzy ma przedstawiać oryginał. Proceder ten nie odpowiada przepisom §§ 580 i 581 kod, cyw. już dlatego, że dokument nie został zaraz w zupełności wypisanym, i jako pewien szczegółowy przedmiot co do papieru, atramentu i całej swój formy ustalonym, że testator

nie zrobił na niem własnoręcznie znaku swój ręki, wreszcie że oprócz pisarza, nie ma zwykle innych dwóch świadków, którzyby czytać umieli i osnowę przeczytanego pisma przejrżeli. Świadkowie przyjmują do swój wiadomości całe oświadczenie, a nie figurują jako świadkowie solenności, którzyby oświadczenie przy dyktowaniu pisemnego rozporządzenia, chyba tylko przypadkowo, słyszeli, a dopiero po spisaniu dokumentu udział w akcie brali. Chłopi sami uważają akt oświadczenia ustnego, a nie akt podpisu lub samo pismo za rozstrzygające, nie można więc twierdzić, iżby istniał zamiar sporządzenia rozporządzenia ostatniej woli pisemnego. Rozporządzenie ostatniej woli jest w tych wypadkach ustne, a osiąga według § 586 k. c. prawomocność tylko przez zaprzysiężone zgodne zeznania trzech świadków lub przynajmniej dwóch, jeżeli trzeci nie może być już słuchanym.

Pismo tylko dla pamięci sporządzone, nie jest więc właściwym dokumentem rozporządzenia ostatniej woli i nie stanowi według ustaw austriackich dowodu⁹⁾, a nawet według §§ 65 i 123 ces. pat. z d. 9 sierpnia 1854 do Sądu tylko wtedy przyjęte, zapublikowane i za podstawę przyznania spadku brane być może i powinno, jeżeli przez wszystkich trzech świadków własnoręcznie podpisanem zostało. Jeżeli go zaś wszyscy trzej świadkowie własnoręcznie nie podpisali, nie może ono być uwzględnionem przy przyznaniu spadku (a tém mniej przy wpisie hipotecznym); Sąd pertraktujący spadek, a względnie notaryusz musi wtenczas według § 65 ces. pat. świadków tych z urzędu wezwać i tymczasowo bez zaprzysiężenia przesłuchać, a protokół spisany i ogłoszony za podstawę przyznania przyjąć (§ 123), przyczem jeżeli sobie osoby interesowane życzą, albo w spadku

⁹⁾ Według prawą pospolitego, daje takie przez świadków prywatnie sporządzone i podpisane wynotowanie ustnego rozporządzenia — dowód tegoż. (Unger VI, § 10, § 51).

udział mają osoby, nad których prawami z urzędu czuwać należy, świadkowie zaprzysiężeni i przesłuchani być muszą we formie ordynacyą sądową dla spraw spornych przepisanej (§ 66).

Ponieważ u nas na wsi trudno, aby testator zebrał trzech świadków pisać umiejących, a chłopci zwykle robią rozporządzenia ostatniej woli, przeto Sądy a względnie notaryusze muszą prawie w każdój pertraktacyi przesłuchiwać świadków, co im wielką czynność przysparza, a nie daje nawet tak silnego dowodu, jak rozporządzenia pisemne¹⁰⁾. Wielkiem ułatwieniem przy pertraktacyi spadków byłyby więc rozporządzenia ostatniej woli pisemne, jednak u nas także zamierzone pisemne rozporządzenie nie może przyjść do skutku, skoro testator i świadkowie czytać nie umieją (§ 581 k. c.). Gdy jednak testator może nadać charakter pisemnego (a przytém wierzytelnego) rozporządzenia ostatniej woli każdemu spisaniem rozporządzeniu bez względu na to, czy on i świadkowie pisać i czytać umieją, jeżeli go tylko da zalegalizować t. j. przedłoży Sądowi lub notaryuszowi i potwierdzi własnoręcznie podpisu, przeto legalizacya okazuje się jedynem ułatwieniem i bardzo potrzebną już w celach pertraktacyjnych.

Interwencya Sądu lub notaryusza przytém pociągnie za sobą, że zamiast stwierdzać podpis testatora na dokumencie przez jakiegoś nieudolnego pisarza wiejskiego ułożonym, będą oni ustne rozporządzenia ostatniej woli według przepisów §§ 587 i 588 k. c., §§ 70—75 ust. not. sami odbierać i przez to uzyskiwać dokument co do treści odpowiadający rzeczywistości i wymogom prawnym, a co do formy publiczny — zupełnie wiarygodny. Z wejściem w życie zwyczaju wystawiania dokumentów, a w szczególności rozporządzeń ostatniej woli publicznych, odpadnie konieczność niepewnych a przytém i kosztownych dowodów ze świadków, niebezpiecznych przysięg; spory okażą się rzadsze, więcej proste i szlachetne. Korzyści osiągnięte wynagrodzą sownie trud i wydatek na notaryusza poniesiony. Notaryusze powinni starać się to spisywanie dokumentu ułatwiać przez wyjeżdżanie w pewnych dniach do miejscowości więcej oddalonych od swój siedziby¹¹⁾.

Co się tyczy treści a względnie formy wewnętrznej rozporządzeń ostatniej woli naszego ludu wiejskiego, to są one prawie bez wyjątku kodycyłami. Lud nie ma biegłości w pojmo-

¹⁰⁾ W § 67 ces. pat. wyraźnie podniesiono, że wolno każdemu interesowanemu ważność zeznań zaprzysiężonych świadków albo rozporządzenie zacząć w drodze sporu przez udowodnienie zachodzących wad albo okoliczności przeciwnych przy spisaniu protokołu nie dostrzeżonych.

¹¹⁾ Z powodu częstój niemożności dla ubożego ludu, sprowadzenia na czas notaryusza do chorego testatora, należałoby przeprowadzić myśl już raz w Radzie Państwa podniesioną względem zaprowadzenia legalizatorów wiejskich przy rozporządzeniach ostatniej woli, którą to funkcję mógłby u nas za mierną

niu podziału spadku całego na pewne stósunkowe części, taki podział nie odpowiada jego zwyczajom i sposobowi prowadzenia gospodarstwa; rozporządzenia ostatniej woli nie zawierają więc go i nie są testamentami w myśl §§ 532 i 535 k. c. Wyrazu *dziedzic lud nasz* nie używa wcale, a przynajmniej nie w myśl ustawy (§ 553 kod. cyw.), tak że zdarzyło się czytać rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowionym został dziedzic jednej krowy; — do użycia więc tego wyrazu lub nieużycia żadnej wagi przypisywać nie można¹²⁾.

B) O formie załatwienia aktów spadkowych.

Zwykle udaje się Sądowi przedłożone przez komisarza sądowego akta spadkowe załatwić jedynym referatem, który zawiera: przyjęcie ich do wiadomości, ustanowienie tymczasowego zarządcy masy, opiekuna dla sierót, udzielenie urzędowi podatkowemu wykazu i zawiadomienia o zapłacić się mającej taksie dla szkół normalnych, wyznaczenie należitości komisarzowi za spisanie akt, stwierdzenie, czy pozostało po spadkodawcy rozporządzenie ostatniej woli i wprowadzenie stósownego postępowania; a dalej od razu osnowę przyznania spadku z uwagą, że wydanie dekretu dziedzictwa nastąpi do rąk pewnego (zwykle najstarszego) z spadkobierców, skoro należitość spadkowa, taksa dla szkół normalnych i legata na cele pobożne zaspokojone lub zabezpieczone zostaną. Zwykle zostaje także egzemplarz dekretu dziedzictwa formalnie wypisanym, tymczasowo bez podpisu sędziego powiatowego w aktach przechowanym, i dopiero po wykazaniu się z powyższego zaspokojenia lub zabezpieczenia oznaczonemu pierw spadkobiercy doręczonym.

Legalność tego postępowania bywa wielostronnie zaczepiana, a w szczególności przez c. k. Prokuratorę Skarbu imieniem Wys. Skarbu, tudzież funduszków dobroczynnych i pobożnych, z odwołaniem się na przepis § 819 k. c., § 154 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 i § 72 ustawy stemplowej z 9 lutego 1850, które zabraniają sędziemu pod własną odpowiedzialnością wydawania przyznania spadku przed wspomnionem zaspokojeniem lub zabezpieczeniem. Jednak pominawszy okoliczność, iż postępowanie spadkowe należy ile możności uwolnić od zarzutu fiskalizmu, a należitości na spadku ciężące ściągnąć można z niego także bez

opłatą sprawować ksiądz miejscowy, zwykle do chorego wzywany, wraz z dwoma członkami urzędu lub Rady gminnej, a to tém bardziej, że dekreta nadworne z 4 września 1771 i z 20 marca 1785, uznające za nieważne testamenta przez księży spisane, zniesione zostały ustępem IV patentu publikacyi kodeksu cywilnego.

¹²⁾ W innych prowincjach Austrii jest przeciwnie zwyczajem sporządzanie istotnych testamentów, dlatego ustawy przeważnie o testamentach traktują, przemilczając o kodycyłach, a nawet używają czasem nazwy: rozporządzenie ostatniej woli w znaczeniu testamentu (§ 808 kod. cyw.). Różnica ta formy sprowadza za sobą różnicę w zastosowaniu ustawy.

presyi niewydania addykcyi, która na obojętnego naszego chłopca i tak skutku nie wywiera; tudzież pominawszy okoliczność, iż Sądy starać się muszą, o spieszne zakończenie postępowania, — choćby dlatego, że corocznie muszą Sądowi wyższemu wykazywać spadki pozostałe w zaległości i nie mogą czekać z zakończeniem, aż się władzy skarbowej uda należytości jakoteż legata ściągnąć lub zabezpieczyć; — to zarzut nielegalności usuwa się przez następującą uwagę: Zawiadomienie stron o osnowie przyznania spadku z zatrzymaniem jednak dekretu dziedzictwa w aktach, ma swą analogią w postępowaniu egzekucyjnym, gdzie o przeprowadzeniu licytacji i nabyciu realności na własność przez pewną osobę, zostają wszyscy udział biorący zawiadomieni, jednak dekret własności otrzymuje nabywca dopiero wtenczas, gdy wykaże, iż wszystkim warunkom zadosyć uczynił. I tam i tu nie może nabywca przed otrzymaniem dekretu wpisać się za właściciela do ksiąg gruntowych, tudzież przedać lub obciążyć nabytego przedmiotu przed wypełnieniem obowiązków z powodu nabycia dla niego powstałych. Wierzyciele więc, a względnie Wys. Skarb nie zostają w swych prawach narażeni na utratę. Z téj analogii wypływa także, że prawomocność przyznania spadku zaczyna się liczyć dla wszystkich udział biorących od dnia doręczenia pierwotnej rezolucyi, zawiadamiającej o przyznaniu, a nie od dnia doręczenia właściwego dekretu dziedzictwa. Nie zmienia rzeczy także uwaga na tę okoliczność, że aż do przyznania spadku odpowiadają wszyscy spadkobiercy za ciężące długi i obowiązki solidarnie, zaś po przyznaniu każdy z osobna w stosunku do części odziedziczonej (§ 821 k. c.); gdyż nie mogąc otrzymać każdy dla siebie dekretu częściowego, muszą wszyscy spadkobiercy spólnie starać się o zaspokojenie obowiązków, aby otrzymać spólny dekret dziedzictwa. W końcu nadmienić jeszcze wypada, że gdyby nie nastąpiło pierwój orzeczenie co do uwzględnienia lub nieuwzględnienia kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli, nie miałyby władze skarbowe nawet podstawy do wymierzenia należytości od przeniesienia spadku, jakżeż może więc przed wydaniem orzeczenia nastąpić wymierzenie i zaspokojenie téj należytości (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 20 września.

(Kodeks karny węgierski. — Rozporządzenia ministeryalne celem wykonania tego kodeksu. — Nowe projekty ustaw w Węgrzech. — Reforma stanu sędziowskiego we Francji).

Od 1 września br. obowiązuje w Węgrzech nowy kodeks karny. *Pester Lloyd* wita go artykułem wstępnym, pisząc: „Po długich walkach i wielu bezskutecznych usiłowaniach, osiągnęliśmy wreszcie cel, do którego przez całe dwa wieki zmierzano; obecnie obowiąz-

uje także w Węgrzech skodyfikowane, a śmiało rzec możemy, odpowiadające wymogom nauki i owiane duchem prawdziwie humanitarnym prawo karne. Obszerne pole sądownictwa karnego, pozbywszy się przywalającego je rumowiska prawa zwyczajowego, które tamowało wszelki wolny rozwój, obecnie odżyje nowém życiem. Projekt kodeksu karnego podany był przez lat kilka do publicznej wiadomości. Część jego, t. j. ustawa o zbrodniach i występkach jeszcze dnia 28 maja 1878 roku w obu Izbach promulgowaną została, część druga t. j. ustawa o przekroczeniach nie mogła wprawdzie być równocześnie ogłoszoną, ale rok czasu, który upłynął od czasu jej promulgacyi, przez naukę mógł być wyzyskany. Mogły zatem i teoria i praktyka obznajomić się dokładnie z nowymi ustawami. Od 1 września obowiązują będą co do rodzaju kary wyłącznie nowe ustawy; zaś kary nałożone za czyny karogodne, popełnione przed 1 września, będą co do trwania wedle norm dotychczasowych wymierzane, a wykonane w odpowiednim rodzaju kary wedle ustaw nowych. Aby zaś kary odpowiednio do postanowień nowych ustaw wykonane były, zostały przez ministra wydane osobne rozporządzenia“.

— Węgierski minister sprawiedliwości Dr. Pauller, wydał z powodu zaprowadzenia nowego kodeksu karnego liczne rozporządzenia, które w prasie węgierskiej, z powodu widocznych cech gorączkowego pośpiechu, z jakim je przygotowano, dość ostrą napotkały krytykę. Szereg tych rozporządzeń odnosi się: do postępowania karnego względem występków i przekroczeń przekazanych kompetencyi Sądów powiatowych, — do wykonania kary więzienia, — do ściągnięcia i użycia kar pieniężnych na wsparcie więźniów i domy poprawy, — do utworzenia komitetów nadzorujących więźniów, — do warunkowego uwolnienia więźniów za zbrodnie lub występki prawomocnie na karę wolności skazanych, — do postępowania karnego przed władzami politycznymi względem przekroczeń władzom tym przekazanych, — do ściągnięcia i użycia kar pieniężnych przez władze te nałożonych, wreszcie — do wprowadzenia nowych ustaw karnych z dniem 1 listopada b. r. w okręgu Fiume.

Szczegółowe omówienie tych rozporządzeń zastrzegamy sobie później, gdy będziemy w posiadaniu autentycznych tekstów.

— Węgierskie Ministerstwo sprawiedliwości przygotowało nadto następujące projekty ustaw: projekt ustawy o ślubach cywilnych; wypracowany przez radę ministeryalnego Ządora, który w najbliższej przyszłości Izdom pod obrady przedłożonym zostanie, i projekty nowel do ordynacyi adwokackiej i notaryalnej, które odnośnym Izdom do objawienia swego zdania przesłane zostały.

— Francuzki minister sprawiedliwości Cazot przygotował projekt reformy stanu sędziowskiego we Francji, mieszczącej postanowienie, że przez przeciąg

Jednego roku t. j. aż do przeprowadzenia nowej organizacji, zasada nieodwołalności sędziego pozostaje w suspenzy i rządowi przysłużyć będzie prawo usunięcia tych sędziów, których jako nieodpowiednich uważa. Projekt ministra dzieli Trybunały apelacyjne na dwie, a Trybunały pierwszej instancji na trzy kategorie; dla urzędników zaś sędziowskich postanawia znaczne podwyższenie płac.

XV wiec niemieckich prawników.

W Lipsku odbył się dnia 9, 10 i 11 września br. XV wiec niemieckich prawników, w którym udział wzięło 409 prawników, między nimi także kilku austriackich. Po powitaniu wieca ze strony burmistrza miasta Lipska, ukonstytuował się tenże, obierając przewodniczącym prezydenta Senatu Trybunału państw. Dra Wekslera, zastępcami: Dra Jacques'a, Dra Georgiego, Dra Degenera i hr. Wartenslebena, wysłuchał i przyjął do wiadomości sprawozdanie kasowe, wedle którego majątek Towarzystwa wynosi 33.000 marek, a podzieliwszy się na 3 sekcje: dla prawa cywilnego i postępowania sądowego, dla prawa handlowego, i dla prawa wekslowego i karnego, natychmiast w każdej z tych sekcji przystąpił do obrad. Między kwestyami, nad którymi toczyły się w sekcjach, a następnie na *plenum* obrady, były takie, które mają doniosłość i dla prawa austriackiego; kwestye te, debaty nad niemi i powzięte uchwały podajemy niżej:

I) *W jaki sposób oznaczyć należy forum delicti commissi dla utworu drukowego, jeśli tenże z kilku miejscowości rozpowszechniano?*

W przedmiocie tym przedłożył prof. Dr. Fr. Liszt z Giesen obszerną opinię, w której doszedł do wniosków:

1. że przestępstwa drukowego dopuszczają się osoby w nim udział biorące (autor, wydawca, nakładca, redaktor, drukarz) w tym miejscu, z kąd następuje rozpowszechnienie utworu drukowego;

2. jeśli utwor taki z kilku miejscowości rozpowszechniano, wówczas osoby te na podstawie konkurencji realnej przestępstwa tyle razy się dopuszczają, ile jest miejscowości centralnych, z kąd utwor rozpowszechniano;

3. a oznaczenie właściwego Sądu w tym wypadku nastąpi w myśl § 12 niem. proc. karn.

Wnioski te przyjęło zgromadzenie po przeprowadzonej dyskusji znaczną większością.

II) *Czyli usprawiedliwionem jest ogólne postanowienie, że każdy kto podejmuje się przedsiębiorstwa handlowego, lub wstępuje do takowego jako jawny spółnik w wypadku, że firma zmianie nie ulega, przyjmuje na siebie wszelkie aktywa i pasywa takowego?*

Referent radaa justycjalny Makower był zdania, że postanowienie takie jest usprawiedliwionem, jeśli firma pozostaje niezmienną, gdyż w wypadku zmiany firmy, przedsiębiorstwo jako nowe uważane być musi, a wywód swój zakończył wnioskiem: Kto przedsiębiorstwo handlowe przejmuje lub do takowego jako jawny spółnik wstępuje, przyjmuje, jeśli firma zmianie nie uległa, témsamem pretensje przedsiębiorstwa względem tych dłużników, którym przeciwieństwo tego nie jest wiadomem, i odpowiada za wszelkie przed objęciem przedsiębiorstwa lub wstąpieniem do takowego względem tego przedsiębiorstwa ugruntowane zobowiązania.

Wniosek ten został przyjęty, a wskutek tego uchwalono następnie, że w art. 113 u. h. słowa: „czy firma zmianie uległa czy nie“, wykreślone być muszą.

III) *W jakim rozmiarze ustanowione być mają odrębne prawa dla akcyonaryuszów i jakie środki obronne dla tych praw mają im być zapewnione?*

Referent adwokat Dr. Jacques sformułował swój wniosek, który przez zgromadzenie jednogłośnie w uchwałę zamieniony został w następujących zdaniach:

1. Każdemu akcyonaryuszowi przysłużyć ma prawo wyjednania sobie w Sądzie handlowym, przeciw wzbraniającym lub ociągającym się organom Towarzystwa uchwały na zwołanie przewidzianego w statutach walnego zgromadzenia. W stosownym czasie przed odbyciem walnego zgromadzenia, dozwolić należy każdemu akcyonaryuszowi przejrzenia rachunku rocznego i bilansu, tudzież sprawozdań dyrekcji, rady zawiadowczej i rewizorów.

2. Każdemu akcyonaryuszowi przysłużyć ma prawo w drodze skargi przeciwko Towarzystwu zacząć uchwały walnego zgromadzenia z powodu pogwałcenia istotnych formalności lub przekroczeń upoważnienia udzielonego ustawą lub statutem. Również ma każdemu akcyonaryuszowi przysłużyć prawo skarżyć Towarzystwo o utrzymanie w mocy uchwał walnego zgromadzenia, ilekroć dyrekcya ich ważności zaprzecza.

3. Akcyonaryusz lub kilku razem, których akcje przynajmniej $\frac{1}{10}$ kapitału zakładowego reprezentują, mają być uprawnieni za złożeniem swych akcji, arkuszy procentowych i na dywidendę i skoro uprawdopodobnią swe twierdzenie, że przy założeniu lub w zawiadowaniu towarzystwa miały miejsce nierzetelności lub pogwałcenia interesów akcyonaryuszów, żądać w Sądzie handlowym przedsięwzięcia dochodzeń co do twierdzonych przez się okoliczności i co do zawiadywania towarzystwem.

W wypadku, że posądzenie takie uczyniono złośliwie lub lekkomyślnie, odpowiada wnioskodawca towarzystwu za szkodę powstałą z powodu tego wniosku i dochodzeń wskutek tego zarządzonych.

4. W podobny sposób i pod temi samemi zastrzeżeniami przysłużyć ma akcyonaryuszom prawo, z ważnych przez Sąd handlowy zbadać się mających powodów, w drodze skargi przeciw towarzystwu uzyskać rozwiązanie towarzystwa akcyjnego przed upływem zastrzeżonego w statutach czasu trwania, a to nawet wbrew odmownej uchwale walnego zgromadzenia, również i ustanowienie przez sędziego likwidatorów, w miejsce likwidatorów wybrać się mających, wreszcie odwołanie już wybranych i ustanowienie przez sędziego w ich miejsce innych likwidatorów.

5. Każdemu akcyonaryuszowi przysłużyć ma prawo z pretensjami o odszkodowanie, względem których przy udzieleniu absolutoryum zastrzeżono dochodzenie ich przeciw organom towarzystwa, wystąpić przeciw tym organom, jeśli o takowe w przeciągu pewnego czasu się nie upomniano, a nawet wbrew absolutoryum przez walne zgromadzenie udzielonemu, jeśli rozehodzi się o odszkodowanie za uszkodzenia pochodzące z złego zamiaru lub oczywistego niedbalstwa.

IV) *Czyli t. zw. przedmiotowe postępowanie karne w sprawach drukowych, jakie w Austrii jest zaprowadzone, da się ze stanowiska nauki i jako potrzeba wymiaru sprawiedliwości usprawiedliwić?*

Referent o téj kwestyi, prokurator rządowy Stenglein potępił bezwzględnie, na podstawie § 493 proc. karn. w Austrii stosowane, t. zw. przedmiotowe postępowanie, wedle którego pozostawione jest ocenieniu prokuratora, czyli chce wystąpić przeciw osobie szerzącej karogodny utwór drukowy, czyli téż z pominięciem osoby działającej tylko przeciw samemu utworowi, stanowiącemu *corpus delicti*.

Opierając się w wywodzie swym głównie na dziele Dra Liszta o prawie karném austriackim, wykazał referent, że postępowanie to jest unikatem w swoim rodzaju i prócz w Austrii, nigdzie nie jest używanem, że jest bezpodstawném, gdyż czynność karogodną koniecznie odnieść potrzeba do osoby i z nią powinny się mieć do czynienia a nie z tworem, że nawet ze stanowiska wymiaru sprawiedliwości nie da się usprawiedliwić, bo sędzia ścigający utwór karogodny, musi koniecznie i za sprawcę śledzić. Nadto podniósł referent i wątpliwości natury politycznej, zwracając uwagę, że postępowanie takie bliskiem jest cenzury, i czyni iluzoryczną wolność prasy, bo pozostawia sędziemu możność, utwór drukowany, który wydaje się mu nieodpowiednym, zupełnie zgnieść. Wedle zdania referenta, postępowanie to w Austrii używane, miało być i jest tylko politycznym środkiem do ominięcia niewygodnych orzeczeń Sądów przysięgłych.

W debacie, która się nad tą kwestyą wszczęła, brali udział Dr. Liszt, Dr. Berggruen i Dr. Rubo, poczem uchwalono na wniosek Dra Liszta:

1. Postępowanie w sprawach drukowych, w którym utwór drukowy z powodu, że jego treść zawiera znamiona czynu karogodnego, jako podmiot czynu karogodnego, bez względu na sprawcę jest uważany, nie da się usprawiedliwić ani ze stanowiska nauki, ani też potrzeby wymiaru sprawiedliwości.

2. Wyrok orzekający zniszczenie utworu drukowego i środków służących do jego zwielokrotnienia, a nie skazujący zarazem osoby odpowiedzialnej za ten utwór, wtedy tylko da się usprawiedliwić, jeżeli ściganie i ukaranie pewnej oznaczonej osoby jest niemożliwem i jeżeli postępowanie przedmiotowe urządzone jest wedle zasad jawności i ustności postępowania.

V) Czyli ograniczenie ogólnej zdolności wekslowej może być zaleconem?

Referentem tej kwestyi był radca sąd. Thomson, który był zdania przeciwnego, i w myśl jego wniosku zapadła też uchwała, że więc wyraża swe przekonanie, że ograniczenia ogólnej zdolności wekslowej zalecać nie można.

W wywodzie wykazał referent, że począwszy od pierwszych początków prawa wekslowego, ogólna zdolność wekslowa była zasadą, na której opierały się prawie wszystkie ordynacje wekslowe, że ograniczenia pod tym względem wprowadził dopiero wiek XVIII, lecz po przykrych doświadczeniach powrócono do pierwotnej zasady, i że dopiero w ostatnich czasach, razem z szusznymi utyskiwaniami na zgubne następstwa lichwy, poczęto głównie ze strony gospodarzy wiejskich powstawać i przeciw ogólnej zdolności wekslowej, upatrując w niej główną podpórę lichwy. Za ograniczeniem zdolności wekslowej przemawiają dwa argumenta: po pierwsze niebezpieczeństwo, jakie weksel dla niedoświadzonego sprowadzić może, powtóre potęga żyra, z której nieuczciwy wierzyciel korzystać może, by pozbawić dłużnika zarzutów. Zważywszy wszakże, że w każdym takim wypadku przeciw nieuczciwemu wierzycielowi, pozostaje poszkodowanemu jeszcze cywilna skarga o odszkodowanie, a bacząc dokładnie, jak koniecznym jest weksel i jego ruchliwość w dzisiejszym obrocie handlowym, jaka niepewność wkraśćby się musiała w wszelki ruch handlowy wskutek ograniczenia zdolności wekslowej, przychodzi się do przekonania, że ograniczenia tej zdolności żadną miarą domagać się nie można. Zresztą ograniczenie takie jest praktycznie niemożliwem i żadną miarą przeprowadzić się nie da, bo gdzież i w jaki sposób ustanowić granicę między wekslowo zdolnymi i niezdolnymi; czy wedle zawodów, opłacanego podatku lub systemu szczegółowego upoważnienia? — każdy z tych sposobów był już praktykowany, a każdy okazał się niepraktyczny.

VI) Czyli jest stósownem, z zawarciem ślubów małżeńskich, połączyć jako skutek prawny pełnoletność?

O kwestyi tej były dwie opinie: radcy sąd. Langa i prof. Dra Pfaffa, obie z wnioskiem twierdzącym; tego samego zdania był i referent, wskutek czego więc uchwalił, że z wstąpieniem w śluby małżeńskie, osiągnięcie pełnoletności połączyć należy.

VII) W jaki sposób określić należy w ustawie cywilnej dopuszczalność windykacji rzeczy ruchomych, w stósunku do rzetelnego nabywcy?

O kwestyi tej zapadła uchwała, że byłoby pożądanem, by w niemieckiej ustawie cywilnej dopuszczalność windykacji rzeczy ruchomych określono wedle zasad niemieckiej ustawy handlowej.

Dr. W. B.

Praktyka sądowa.

W wypadku sądowim dozwołonego rozłączenia małżonków od stołu i łoża:

- 1) Wymierzenie przyzwoitego utrzymania dla małżonki i dzieci, przysłuża sędziemu o żądanej separacji orzekającemu;
- 2) oświadczenie ojca, że pozwala, aby syn jego 9-letni pozostał na wychowaniu matki, później cofnięte być nie może;
- 3) orzeczenie, że dziecię spodziewane, dopiero na świat przyjsć mające, przy matce ma być chowane, jest przedwczesne.

Maryanna W. wniosła dnia 25 sierpnia 1876 prośbę do Sądu powiatowego w M. o pozbawienie jej męża Wawrzyńca W. władzy ojcowskiej nad synem Janem W., ustanowienie dla tegoż syna kuratora, oraz przeznaczenie dlań odpowiedniej alimentacji.

Na prośbę tę, którą Maryanna W. tém uzasadnia, że mąż z nią nie żyje i tak ją, jakoteż ich syna zaniedbuje i katuje, a z inną kobietą bliskie ma stósunki, — Sąd powiatowy wyznaczył termin do przesłuchania stron oraz świadków w prośbie podanych.

Na terminie zmieniła Maryanna W. żądanie swoje w ten sposób, iż prosi o zezwolenie na rozłączenie od stołu i łoża, pozostawienie 9-letniego syna Jana W. nadal przy niej na wychowaniu, i polecenie mężowi, aby na jej i małoletniego Jana utrzymanie, oraz na utrzymanie dziecka, którego się spodziewa, będąc właśnie przy nadziei, płacił miesięcznie po 5 złr.

Wawrzyniec W. odpierając zarzuty jemu czynione, zgodził się na dobrowolne rozłączenie od stołu i łoża, zezwolił wyraźnie, aby syn Jan W. przy matce pozostał, zastrzegł sobie tylko to dziecię, które ma przyjsć na świat i zarzucił, że alimentacja w kwocie 5 złr. miesięcznie jest wygórowaną.

Sędzia usiłował na terminie zwaśnionych małżonków pojednać, lecz bezskutecznie.

W załatwieniu odnośnego protokołu, Sąd powiatowy rezolucyą z dnia 2 listopada 1876 l. 5868 odmówił prośbie Maryanny W. o pozbawienie Wawrzyńca W. władzy ojcowskiej, ponieważ nie zachodzą warunki ustawą wymagane do uznania Wawrzyńca W. za marnotrawcę, ani nie zachodzą wymogi § 177 ust. cyw.; przyjmując jednak do wiadomości zamiar obu małżonków dobrowolnego rozłączenia się od stołu i łoża, z uwagi, że pierwsze

usiłowanie pojednania zważnionych małżonków było bezskuteczne, w myśl § 104 ust. cyw. i ust. z 31 grudnia 1868 nr. 4 dz. u. p. z r. 1869 w celu pojednania wewał małżonków na osobne dwa terminy, a gdy i na tych dwóch terminach ugoda nie przyszła do skutku, orzeczeniem z dnia 24 lutego 1877 l. 7061 zezwolił małżonkom Wawrzyńcowi i Maryannie W. na czasowe rozłączenie od stołu i łoża, zarazem zezwolił, aby pochodzący z tego małżeństwa syn 9-letni Jan W., jak równie dziecię na świat przyjsć mające, przy matce na wychowaniu pozostały i przyznał Maryannie W. na jęj i na jęj dzieci utrzymanie kwotę 5 złr. miesięcznie, które Wawrzyńc W. w każdym miesiącu z góry do rąk Maryanny W. począwszy od dnia 1 grudnia 1876 płacić będzie obowiązany.

W rekursie od tego orzeczenia wniesionym, przytoczył Wawrzyńc W., że w myśl § 142 ust. cyw., dzieci płci męskiej tylko do ukończenia lat czterech przy matce pozostać mają, że w obecnym wypadku pomiędzy nim a Maryanną W. nie było umówione, że syn Jan przy matce na wychowaniu pozostanie, że co się tyczy dziecka, które Maryanna W. ma porodzić, kwestya, jak długo ono przy Maryannie W. na wychowaniu pozostanie, zależeć będzie od tego, czy to dziecię będzie płci męskiej lub żeńskiej, a obecnie nie wiadomo nawet, czy dziecię żywe przyjdzie na świat; że w końcu alimentacya w kwocie 5 złr. miesięcznie nie odpowiada jego stanowi majątku, a w myśl §§ 108 i 117 ust. cyw. należało Maryannę W. z tęp żądaniem odesłać na zwykłą drogę prawa; uprasza więc rekurent, aby Sąd wyższy orzekł, iż syn Jan W. nie matce, lecz jemu na wychowanie ma być oddany, że Maryanna W. z żądaniem płacenia jęj alimentacyi do drogi osobnego procesu odesłaną zostaje, i że rekurent jęj tymczasowego utrzymania dawać nie jest obowiązany.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 19 czerwca 1877 l. 6055, zważywszy, że rekurent przy rozprawie przystał na żądanie swęj żony, aby syn Jan W. przy żonie na wychowaniu pozostał, kwota zaś na utrzymanie żony i familii rekurenta wymierzona, nie jest wygórowaną, rekursowi co do tych ustępow orzeczenia I instancyi nie dał miejsca, o ile zaś rekurs tyczy się orzeczenia, iż także dziecię przez żonę rekurenta porodzić się mające, przy tępże na wychowaniu pozostać ma, to z uwagi, iż jeszcze nie można wiedzieć, czyli to dziecię urodzi się żywe, i że dopięro po narodzeniu się jego, kwestya, jak długo to dziecię przy matce na wychowaniu pozostać ma, zależeć będzie od tego, czy ono będzie płci męskiej lub żeńskiej, że zatęp orzeczenie w tym ustępie jest przedczesne i prawnie nieuzasadnione, przychylając się do rekursu, tenże ustęp orzeczenia zniósł.

W nadzwyczajnym rekursie rewizyjnym obstaje Wawrzyńc W. przy twierdzeniu, że nie zezwolił na pozostawienie syna Jana W. przy matce, i dodaje, że to niby zezwolenie jego wskutek niezrozumienia jego oświadczenia przed Sądem I instancyi uczynionego, mylnie do protokółu zapisanem zostało, że zatęp przez po-

nowne przesłuchanie jego skonstatowaćby należało, czy z pozostawieniem syna przy matce się zgadza; że w orzeczeniu zezwalającym na rozłączenie od stołu i łoża nie może być stanowczo, tylko tymczasowo przyznane żonie utrzymanie, stósunkom majątkowym męza odpowiednie, posiadając zaś tylko $\frac{3}{4}$ morga liehego gruntu i żyjąc z pracy rąk, żonie swęj żadnego nawet tymczasowego utrzymania dawać nie jest w stanie.

C. k. Sąd najwyższy uchwałą z 26 września 1877 l. 11.636 nadzwyczajnego rekursu nie uwzględnił, albowiem według protokółu przez c. k. sędziego powiatowego 2 listopada 1876 spisanego, oświadczył rekurent, iż zgadza się na to, by syn jego Jan W. przy matce się wychowywał, zatęp jego sprzeciwienia w rekursie podniesionego uwzględnić nie można; tak samo nieuzasadnionem jest zażalenie jego na wymierzoną przez Sąd powiatowy alimentacyę, albowiem wymierzenie przyzwoitego utrzymania dla małżonki i dzieci przysłuża sędziemu o żądanej separacyi orzekającemu, a tylko spory względem rozłączenia majątku między małżonkami, mają w razie nieudania się ugody do zwykłej drogi prawa być odesłane, zresztą nie ma rekurent żadnej przyczyny użalać się, jakoby alimentacya w kwocie 5 złr. miesięcznie za wysoko była wymierzona, gdyż on wedle ustawy małżonce i dzieciom przyzwoite utrzymanie dawać jest obowiązany.

K. Sz.

Wypadki odnoszące się do ustaw z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p.

I.

Dnia 15 marca 1878 wniósł D. F. przeciw włościanom małżonkom M. i K. B. podanie o dozwozenie na podstawie aktu notaryalnego z klauzulą § 3 ust. not. egzekucyi na ruchomości dłużników celem zaspokojenia kwoty 250 złr. z 25% od 1 października 1877 bieżącymi odsetkami.

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku rezolucyą z dnia 21 marca 1878 l. 3771 dozwoił ową egzekucyą z tęp ograniczeniem, iż opierając się na przepisie § 3 ust. z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. stopę odsetek z urzędu do 12% zniżył.

Na rekurs egzekucyę popierającego, c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie orzeczeniem z 6 czerwca 1878 l. 6908 zmienił tę rezolucyą, dozwalając egzekucyę na cały 25% procent, z powodu iż akt notaryalny zeznano 18 czerwca 1876, więc przed powołaną ustawą, której wstecz stósować nie można.

Na rekurs rewizyjny egzekutów, c. k. Trybunał najwyższy zatwierdził rezolucyę Sądu powiatowego z powodów, że „przesadność korzyści udzielającemu kredyt przyzwoionych, jest całkiem jasną i zgubę gospodarczą dłużnika sprowadzićby musiała, a tęp oczywiście dłużnik tylko z konieczności na tak uciążliwe warunki zgodzić się mógł, tak iż zachodzą tu wymogi § 1 ustawy z dnia 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p., zaś wedle § 5 tępże ustawy w razie, jeżeli dochodzenie karne nie miało miejsca, sędzia cywilny rozstrzygać winien, jak daleko dozwoilić należy przymusowego wydobycia pretensyi“.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 18 lutego 1880 l. 13391).

II.

L. R. uzyskała przeciw włościaninowi I. L. na podstawie aktu notaryalnego z 16 lutego 1877 klauzulą § 3 ust. not. zaopatrzonego, egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 800 złr. z 30% odsetkami w stanie biernym realności włościańskiej dłużnika, a to po oświadczeniu c. k. prokuratora rządowego, iż nie widzi powodu do dalszych dochodzeń przeciw L. R. o występki z § 1 ust. z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p.

Rekurs od rezolucji c. k. Sądu pow. del. miej. w Przemyślu tą intabulację pozwalającej, niemniej rekurs rewizyjny dłużnika, w którym tenże na podstawie §§ 1, 3 i 4 téjże ustawy żądał zniżenia odsetek, żadnego nie odniósł skutku.

Po dozwoleniu egzekucyjnego oszacowania swęj realności, dłużnik znowu do obu wyższych instancji celem zastósowania na jego korzyść w mowie będącej ustawy się odwołał, lecz bez skutku, bo c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie decyzją z 28 stycznia 1880 l. 2274 oznajmił mu, że „zniżenie odsetek wedle powyższej ustawy tylko na wniesione podanie do pierwszego sędziego po zbadaniu przytoczonych okoliczności nastąpić może“; a zresztą już c. k. Trybunał najwyższy intabulacją 30% zatwierdził.

Nadzwyczajny rekurs rewizyjny „dla braku wymogów dekr. nadw. z 15 lutego 1833 nr. 2593 zb. u. s. bez skutku pozostawiono.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 kwietnia 1880 l. 4446 i z 31 lipca 1879 l. 8266).

Uwaga sprawozdawcy. Powyżej określone wydatki nie pod jednym względem stoją z sobą w sprzeczności. W pierwszym wypadku 25% od 250 złr. uznano za przesadny, w drugim zaś 30% od kapitału 800 złr. nie, — choć warunki osobiste obu dłużników mniej więcej były te same. W pierwszym wypadku I i III instancja przyjęła za zasadę, iż sędzia cywilny z urzędu stósować może w mowie będącą ustawę, w drugim wypadku zaś wyższe instancje były zdania, że dopiero na żądanie pisemne dłużnika i po zbadaniu jego twierdzeń, zniżyć wolno odsetki.

Miejmy nadzieję, że się tu z czasem ujednostajni praktyka sądowa, o ile i w jaki sposób w mowie będąca, dla kraju naszego tak ważna ustawa stósowana być ma.

£.

III.

Ugodą sądową z 24 czerwca 1875 zobowiązał się Onufry A. do spłacenia Kornelowi R. sumy 200 złr. z odsetkami po 1 cencie od każdego złr. tygodniowo. Na podstawie téj ugody dozwolił c. k. Sąd powiatowy w Mielnicy co do powyższej sumy z powyższym od 1 marca 1875 bieżącym procentem zastawne opisanie, następnie téż oszacowanie i licytację realności dłużnika pod nr. 9 w Ujściu Biskupiem. Gdy rezolucją z 23 sierpnia 1879 na żądanie popierającej egzekucję, licytacja po-

nownie została rozpisana, zarekurowali spadkobiercy dłużnika od takowej, żaląc się między innymi na zbytne wygórowanie procentów.

Sąd krajowy wyższy we Lwowie zniżył téż stopę powyższego procentu do 6% rocznie, motywując, że zachodzą tu warunki § 1 ustawy z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p., a wedle § 4 téj ustawy, choć co do karnego stósowania ustawa ta wstecz nie działa, wolno sędziemu cywilnemu nieważnić stypulacją przesadnych odsetek.

Atoli na rekurs rewizyjny Kornela R., Trybunał najwyższy zmieniając decyzję Sądu wyższego, co do rzeczonych odsetek zatwierdził rezolucję pierwszego sędziego, „ponieważ w obecnym wypadku na podstawie ugody sądowej dwa stopnie egzekucji prawomocnie wykonano, a trzeci dozwolono, mianowicie zastawne opisanie jeszcze przed wejściem w życie powyższej ustawy do Sądu przyjęto, a przeto ta ustawa nie może tu służyć za podstawę do zniżenia odsetek.

£.

IV.

W sprawie egzekucyjnej Wincentego M. przeciw Ignacemu J. pto 200 złr. z przyn., zniżył c. k. Sąd kraj. wyższy w Krakowie, wskutek rekursu Wincentego M. od uchwały Sądu pow. w Krzeszowicach z 10 sierpnia 1879 l. 5136 egzekwowane razem z kapitałem 16% odsetki na 6%.

C. k. najw. Trybunał wszakże zmienił to wyższo-sądowe orzeczenie i utrzymał w mocy uchwałę Sądu pow. pozwalającą 16% odsetek, a to z uwagi, że w niniejszym wypadku nie zachodzą warunki, usprawiedliwiające w myśl § 4 ust. z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. zniżenie stopy procentowej. Przy ocenieniu pytania, czyli umówione odsetki sprowadzić lub przyspieszyć mogą gospodarczą zgubę dłużnika, należy zawsze jako rozstrzygający moment uwzględnić czas, kiedy pożyczka zaciągnięta została, w niniejszym wypadku stało się to dnia 26 lutego 1875, z czego wynika, że już wówczas musiałyby zachodzić warunki w ustawie przewidziane; okoliczność zaś przez Sąd krajowy wyższy przytoczona, że egzekuci są rolnikami, sama przez się nie daje w tym względzie dostatecznych punktów oparcia.

Ger.-Halle.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

683.

Orzeczenie z 29 stycznia 1880 l. 2464 zawiera tę samą zasadę prawną co l. 13 i 137.

684.

Orzeczenie z 30 stycznia 1880 l. 167 dotyczy prawa wolnego kopania w granicach idryańskiego okręgu górniczego.

685.

(Porównaj z l. 678).

W orzeczeniu z 31 stycznia 1880 l. 224 uznał c. k. Trybunał adm., że w myśl § 88 niższo-austriackiej ustawy gminnej względem konkurencji do budowy szkoły, należy rozstrzygać według specjalnych w tym względzie wydanych ustaw, w szczególności według niższo-austriackiej ustawy krajowej z 5 kwietnia 1870 dz. u. kr. l. 34. W myśl

§§ 34 i 35 tej ustawy, jest utrzymanie i wybudowanie szkoły rzeczą gminy, jeżeli ta obejmuje cały okręg szkolny lub kilka okręgów szkolnych, wymierzanie więc dodatków do podatków na powyższy cel powinno nastąpić, jako rzecz całej gminy dotycząca, stósownie do postanowień § 74 niższo-austryackiej ustawy gminnej z 12 kwietnia 1871 dz. u. kr. l. 5, nie zaś według postanowień § 76 tej ustawy, który mówi nie o całej gminie, tylko o miejscowości w przeciwstawieniu do gminy.

686.

W orzeczeniu z dnia 4 lutego 1880 l. 238 uznał c. k. Trybunał administ. jakoż uzasadnione żądanie rekurentów, aby od ugody, mocą której Karolina G. odstąpiła synowi swemu w sposób odpłatny państwo Zamrsk wymierzono należyłość prawną taką, jak od aktów na wypadek śmierci dziających, z powodu, że wskutek innej równocześnie zawartej ugody, zrzekł się syn wszelkich praw do spadku po matce Karolinie G., a c. k. Ministerstwo wydając zarekurowane orzeczenie i o tej drugiej ugodzie wiadomość miało.

687.

Orzeczeniem z 4 lutego 1880 l. 209, utrzymał c. k. Trybunał admin. w mocy reskrypt c. k. gal. kraj. Dyrekeyi Skarbu z 22 sierpnia 1879 l. 61.766, którym wymierzono podatek zarobkowy W. F. od przedsiębiorstwa — wypożyczania pieniędzy na lichwę — za lata 1877, 1878 i 1879, pomimo że on już w r. 1876 wniósł podanie o odpisanie podatku zarobkowego z powodu, że przedsiębiorstwo to porzucił zamysła; gdyż skonstatowano, że W. F. i w latach 1877—1879 pomimo swego podania przedsiębiorstwo dalej prowadził, a dekret kanc. nadw. z 11 kwietnia 1816, zb. ust. pol. nr. 38 wymaga do odpisania podatku zarobkowego zaprzestania przedsiębiorstwa.

688.

W orzeczeniu z 4 lutego 1880 l. 239 uznał Trybunał adm. pragską administracją podatków jako właściwą dla miasta Pragi władzę do odbierania zawiadomień o opróżnieniu pomieszczeń celem uzyskania zwolnienia od podatków.

689.

C. k. Trybunał admin. orzekł dnia 4 lutego 1880 l. 210, że procenta, które Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń pobiera z fruktyfikowania premii i rezerwowych funduszków premiovych przez umieszczenie ich np. na pożyczkę, ulegają w myśl §§ 4 i 13 pat. o podatku dochod. z 22 paźdz. 1849, dz. ust. p. nr. 439 wymiarowi podatku zarobkowego III klasy.

690.

Gmina K. żądała w drodze rekursu zniesienia orzeczenia Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 20 maja 1879 l. 6579, którym nałożono na nią obowiązek zapłacenia gminie T. opłaty szkolnej za kilkoro biednych dzieci, uczęszczających do szkoły w T., a nie mogących uiścić tej zapłaty. Gmina K. opierała rekurs swój na okoliczności, że uwolnienie wspomnianych dzieci od opłaty nastąpiło dopiero w lipcu, podczas gdy ozporządzenie czeskiej Rady szkolnej z 20 czerwca 1876 l. 12.039 wymaga, aby orzeczenie takie zapadło z początkiem roku szkolnego, jeżeli w niem nałożono na gminę obowiązek do zwrotu opłaty szkolnej. C. k. Trybunał administracyjny w orzeczeniu swém z dnia

5 lutego 1880 l. 244 nie przychylił się jednak do rekursu, a to dlatego, że powołane przez rekurentów orzeczenie Rady szkolnej, jako sprzeczne z ustawą krajową dla Czech z 22 lutego 1873 l. 16, § 22, nie ma mocy obowiązującej.

Wiadomości urzędowe

od 14 do 22 września 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Stanisław Kraus komisarz skarb. w Lwowie, sekretarzem w obrębie kraj. Dyrekeyi Skarbu tamże. — Auskultanci: Tadeusz Gutkowski i Antoni Włodarczyk adjunktami, pierwszy w Nowym Targu, drugi w Dobczycach.

Opróżnione posady. Jedna posada nadkomisarza względnie komisarza lub koncypisty skarbowego w obr. galic. kraj. Dyr. Skarbu; pod. wnieść należy w przeciągu 4 tygodni do Prezydium Dyr. Skarbu we Lwowie; ogł. z 12 września l. 6373 (215). — Cztery posady komisarzy skarb. w IX. kl. ewentualnie 4 posady koncypistów w X kl. w obr. kraj, Dyr. Skarbu we Lwowie; pod. wnieść należy w 4 tyg. do Prez. Dyr. Skarbu we Lwowie (217).

Przeniesienia. Maryan Mydło adjunkt sąd. z Nowego Targu do Wieliczki.

Uwagi (do upadł.). Celem ukończenia masy rozb. Süsli Dickmanowej termin 13 września (213). — Celem zrealizowania nieściągniętych dotąd aktywów masy rozb. Mendla Kaufera i Dawida Lasta termin 16 września (213). — W masie rozb. Ignacego hr. Krasickiego ogólna likwidacja 11 października (213).

Niewłasnowolni. Dla marnotr. Franciszka Mazura z Nielepic mianowany kuratorem Jan Sarko z Nielepic (212). — Maksym Owczarz z Dźwiniacza marn.; kur. Fed' Koncun; ogł. S. p. w Zaeschczykach z 20 maja l. 6328 (213). — Katarzyna i Jan Grabowscy głupkowatymi uznani; kur. Jakób Duda z Żurawy; uchw. S. o. w Tarnowie, ogł. S. p. w Brzostku z dnia z czerwca l. 1690 (216). — Jakób Błasik z Warzyc marn.; kur. Jan Zajac z Warzyc; ogł. S. p. w Jasle z 14 sierpnia l. 5832 (217).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 8922. **E d y k t.** L. 132.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: A. Stern, dzierżawa propinacyi i handel spirytusem w Buczaczu, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 28 lipca 1880.

Z. 9996. **Kundmachung.** L. 126.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnów wird bekannt gegeben, dass am heutigen Tage in das Handelsregister für Einzelnefirmen eingetragen wurde die Firma: „Simon Glasseib“ Eierexport-Geschäft in Tarnów.

Tarnów am 29 Juli 1880.

3—3

T r e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracji majątków sierocych w Galicji przez Juliana Tałasiewiczza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — XV wiec niemieckich prawników. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedyca miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Manrycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POSTĘPOWANIU SPADKOWEM

i administracyi majątków sierocych w Galicyi

przez

Juliana Galasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Ciąg dalszy).

Rozmaitem jest także zapatrywanie jurystów co do kwestyi, czyli w wypadkach, gdzie pozostał kodycył, a niektórzy spadkobiercy przyjmują spadek z uwzględnieniem, inni zaś bez uwzględnienia tegoż, należy wydać dekret dziedzictwa, a sprzeczących się odesłać do drogi prawa, na którą później udać się mogą, czyli też wstrzymać wydanie dekretu aż do rozstrzygnięcia sporu co do ważności lub nieważności kodycyłu przeprowadzić się mającego. Za pierwszą alternatywą oświadczyły się wielokrotne orzeczenia Sądów wyższych i przemawiają za nią następujące uwagi: Ces. pat. z d. 9 sierpnia 1854 postanawia w § 125, iż w razie sprzecznych oświadczeń należy strony przesłuchać, jedną z nich odesłać na drogę prawa i do tego jej termin wyznaczyć, w razie niedotrzymania którego spadek przyznany będzie bez uwzględnienia pretensyi osób na drogę sporu odesłanych. W pierwszym ustępie § 126 omawiając trzy tytuły objęcia spadku (§ 533, 799 k. c.) postanawia, iż kontrakt spadkowy zaopatrzony należyta formą, jeżeli jego autentyczności nie zaprzeczono, ma pierwszeństwo przed testamentem; zaś testament podobny ma pierwszeństwo przed następstwem z ustawy. Niewątpliwem więc jest, że w razie sprzecznych deklaracyi co do tych tytułów, należy wstrzymać się z przyznaniem spadku aż do rozstrzygnięcia sporu w drodze procesu, gdyż brakłoby podstawy do przyznania. W drugim ustępie § 126 zaś postanowiono, że jeżeli zachodzą sprzeczności w deklaracyi z jednego tytułu (testamentowego lub ustawicznego) należy ode-

śłać na drogę sporu tego, który chcąc się utrzymać, musiałby pierwój obalić tytuł mocniejszy swego przeciwnika. Ustęp ten jest nie zupełnie jasny, da się jednak przy uwzględnieniu ustępu pierwszego, odnośnie do wypadku sprzecznych deklaracyi co do uwzględnienia kodycyłu, w ten sposób wytłómaczyć, że kodycył uwzględnionym być musi, jeżeli odpowiednią ma formę, jeżeli jego wierzytelności nic nie zarzucono; w przeciwnym razie zaś nie powinien być uwzględnionym przy addykcyi spadku. Sąd powinien zatem przy odbieraniu deklaracyi wezwać tych, którzy bez uwzględnienia kodycyłu spadek przyjmują do wyraźnego oświadczenia, czyli mają jego formie lub jego wierzytelności co do zarzucenia. Jeżeli zarzutu takiego nie uczyniono, albo tenże jest oczywiście błahym¹³⁾, należy kodycył uwzględnić, a oponentów na drogę sporu odesłać; jeżeli zaś go z pozorem słuszności uczyniono, należy kodycyłu nie uwzględnić, a opierających się na nim do procesu odesłać. Ponieważ jednak w obu tych wypadkach główny tytuł sukcesyi t. j. następstwo z ustawy nienaruszonym pozostaje i jest podstawą do przyznania spadku, a to témbardziej, że legataryuszom jako takim nie przysłuża prawo rzeczowe do spadku, lecz tylko prawo osobiste żądania zaspokojenia zapisanych legatów, i że przy legatach według § 817 k. c., tudzież § 161 ces. pat. wystarcza, żeby obdarowani o nich wiadomość otrzymali, Sąd zaś z urzędu o nich się nie troszczy; przeto nie ma powodu do wstrzymania addykcyi aż do ukończenia sporu. Należy spadek przyznać, a zarazem oponentów na drogę sporu odesłać¹⁴⁾; jednak bez wyznaczenia terminu, gdyż przysłuża

¹³⁾ Orzeczenie najw. Trybunału z 30 czerwca 1865 l. 5268^o nr. 2214 zb. Ung. Glas.; z dnia 21 maja 1869 l. 5439, nr. 3419, z 8 czerwca 1869 l. 6301 nr. 3433, z 21 kwietnia 1870 l. 4280, nr. 3783.

¹⁴⁾ Orzeczenie najw. Trybunału z 10 września 1873 l. 8945 nr. 5074 zb. Ung. Gl.

im do tego prawo przez cały czas trzyletni (§ 487 k. c.).

Co się tyczy formy, w jakiej właściwie przyznanie spadku wydawane bywa, to jest ona ułożoną w wyrazach jurydyczno-technicznych, a przytém tak lakoniczna, iż chłopu naszemu jest zupełnie niezrozumiała. Niektóre Sądy posuwają puryzm przy addykcyi do tego stopnia, że odwołując się na formularz i na ścisłą zasadę, iż dekret dziedzictwa powinien tylko wymieniać dziedziców i części im przypadłe, opuszczają nawet wzmiankę, czyli przyznają spadek z uwzględnieniem kodycylnego rozporządzenia lub bez uwzględnienia; chociaż to u nas jest zwykle główną rzeczą, chociaż według § 122 i 123 ces. pat. władza pertraktująca spadek winna dać orzeczenie, czyli wykazy pretendentów spadkowych w ogóle za dostateczne uznaje¹⁵⁾, i chociaż nigdzie nie przepisano, iżby orzeczenia co do uwzględnienia kodycyli odrębnie wydawane być miały.

Gdy według § 162 ces. pat. z urzędu czuwać należy¹⁶⁾ nad zabezpieczeniem części obowiązkowych małoletnim lub opiece poruczonym przypadających, a nie zawsze można od razu przeprowadzić wykaz i obliczenie, iż nie zostali oni pokrzywdzeni, bo sporządzanie wykazów pertraktacyjnych, w § 152 ces. pat. przepisanych, nie jest nawet używanem w galicyjskich Sądach i gdy ta kwestya najlepiej przy dziele spadkowym, — względnie przy przyjęciu tegoż do sądowej wiadomości — załatwioną być może; przeto celem nie powstrzymywania przyznania spadku z jednej strony, zaś zapobieżenia z drugiej strony, iżby jedni spadkobiercy na podstawie dekretu dziedzictwa i krzywdzącego kodycyli z powodu niewidocznego niebezpieczeństwa (§§ 177 i 178 ces. pat.) nie weszli do hypoteki, okazuje się stosownem i koniecznem przy addykcyi z uwzględnieniem kodycyli dodawać klauzulę: „o ile przez takowy części obowiązkowe małoletnich (kuranów) naruszone nie są“. Tę klauzulę należałoby także dodawać wtedy, gdy spadkobiercy — chociaż opiece sądowej nie poruczeni — oświadczają, że zostali kodycyliem w częściach obowiązkowych pokrzywdzeni.

Klauzula ta staje się przeszkodą w uzyskaniu bezpośredniej intabulacji i zmusza faworyzowanego spadkobiercę, względnie legataryusza, do obliczenia i zabezpieczenia części pokrzywdzonym się należących, aby mógł odpowiedni dokument uzupełniający jego tytuł uzyskać.

W tym samym celu, t. j. aby w myśl § 158 ces. pat. zabezpieczyć, iż z tego samego powodu (t. j. niewidocznego niebezpieczeństwa) należałoby

przy addykcyi uwidoczniać substytucye i rozporządzenia warunkowe, nietylko w wypadkach, gdy rozporządzenia te w testamencie uczynione odnoszą się do całej spuścizny, o których już § 174, 3) ces. pat. wspomina, a które u nas są bardzo rzadkie; ale także gdy one się odnoszą do pojedynczych przedmiotów i w kodycyli są uczynione, co u nas jest rzeczą częstą i bardzo ważną, bo obejmuje zwykle grunt, główny przedmiot spuścizny włościąnskiej. Uwidocznianie to jest tém konieczniejsze, iż substytucye właściwie do działu spuścizny nie należą, a nie ma zresztą sposobu, w jakiby ważny przepis § 174, 3) ces. pat. u nas zastosowanym być miał.

Zaprzeczyć się nie da, że zostaje przez to naruszoną zasada, iż dekret dziedzictwa tylko o dziedzicach ma wspominać, jednak dla puryzmu zasady, w obec ustawy naszym stosunkom w tym względzie nie odpowiadającój, i w obec tego, że u nas legata prawnym spadkobiercom lub téż innym osobom dane wyczerpują zwykle całą spuściznę, a po za temi legatami nie ma rzeczywistego znaczenia ustanawianie prawnych dziedziców i wyznaczanie im stosunkowych części; nie można w dekrecie dziedzictwa, tém głównem załatwieniu spadkowym pomijać orzeczeń istotnych i poprzestać na frazeologicznem wypisaniu według szablonu formułki, która nie ma żadnego skutku. Jeźliby nie umieszczono w dekrecie dziedzictwa ograniczenia substytucyą, nie dostałoby się ono do hypoteki, a interesowani pozostaliby w niewiadomości co do tego stosunku¹⁷⁾.

Orzeczenie bezpośrednio, uznające zarządzoną substytucyę lub inne rozporządzenia warunkowe, jest tém konieczniejsze, iż potem po zasłój śmierci osoby powierniczo ustanowionój, lub zapadnięciu warunku, nie przeprowadza się ponownego postępowania spadkowego i nie wydaje osobnego orzeczenia, uznającego prawa osoby podstawionój, lecz wystarcza pojedyncze wykazanie, iż zaszedł warunek (Stubenrauch II, 385).

W dekrecie dziedzictwa nie można także pominąć uwidocznienia zachowku, chociaż tenże nie ma cechy dziedzictwa (§ 774 k. c.), a to tak w wypadku w § 808 k. c. omówionym, gdzie osoba, której się należy zachówek, zrzeka się dziedzictwa (z testamentu) zastrzegając sobie zachówek; jak téż wtedy, gdy pokrzywdzony testamentem w zachowku, oświadcza w deklaracji, że wprawdzie testamentu obalać nie chce, jednak swój części obowiązkowej żąda (§§ 729 i 783 k. c.).

Wszystkie powyższe uwagi i rozstrzygnięcia nie mogą być pominięte w dekrecie bez uszczerbku

¹⁵⁾ Orzeczenie najw. Tryb. z 10 czerwca 1863 l. 4121 zb, Un. Gl. 1747.

¹⁶⁾ Orzeczenie najw. Tryb. d. z 20 sierpnia 1869 l. 9101, nr. 3493, zb. Un. Gl.

¹⁷⁾ Orzeczenie najw. Trybunału z 12 maja 1868 l. 4774, nr. 3630 zb. Ung. Gl. dozwoliło uwidocznienie w dekrecie dziedzictwa ograniczenia dziedzica zakazem niesprzedawania pewnych dóbr (§ 610 k. c.).

dla jasności, dokładności a nawet sprawiedliwości tegoż.

Że zresztą ustawodawca nie miał zamiaru uczynić dekretu dziedzictwa tak lakonicznym, lecz przeciwnie chciał z niego zrobić orzeczenie, obejmujące wszystkie okoliczności przy podziale, a nawet przy zarządzie spadkowym rozstrzygające (choć niektóre dopiero po poprzednio przeprowadzonym procesie), wypływa już z tego, że § 174 ces. pat. umieszcza także w nim także uwagę, czy który spadkobierca stoi pod opieką; tudzież, że jeżeli dział spadkowy już przed addykcyą zawarty został, nakazuje umieszczenie w dekrecie dziedzictwa uwagi, iż przyznanie następuje z uwzględnieniem tegoż działu, a przecież dział spadkowy nie jest innéj natury, niż kodycył i jest przeciwieństwem zasady ustanowienia dziedziców w stósunkowych częściach¹⁸⁾. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 27 września.

(Zebranie Instytutu de droit international w Oxfordzie. — Rewizya tariff kolejowych. — Komisya dla regulacyi podatku gruntowego).

— *Institut de droit international* jest jednym z najpierwszych stowarzyszeń, a raczej związkim uczonych w prawie międzynarodowém ze wszystkich krajów cywilizowanych, którego celem jest zdążenie do kodyfikacyi międzynarodowego prawa na spólnych podstawach. Instytut ten został założony w r. 1873 w Genewie przez Manciniego i odbył od czasu założenia pierwsze zebranie w r. 1874 w Genewie pod przewodnictwem założyciela, następne w Haadze pod przewodnictwem Blutschlego, w Zurichu i w Paryżu pod przewodnictwem Parieu'go, w Brukseli pod przewodnictwem Rolin-Jacquemyn'a, a 6 b. m. odbył zebranie w Oxfordzie, któremu przewodniczył Montagne Bernard, z zastępcami Neumannem i Blutschlim. Instytut, który jest stowarzyszeniem zamkniętém, po załatwieniu na tegoroczném zebraniu zwykłych wstępnych formalności i po przypuszczeniu na członków Towarzystwa profesora Grünhuta (z Wiednia), Lyon-Caena (z Paryża) i Teichmanna (z Bazeli) przeszedł do obrad nad sprawozdaniem komitetu o konflikcie międzynarodowych praw prywatnych. Rozchodziło się o ustanowienie głównych zasad téj materji, — w tym względzie powzięło zebranie obok innych następujące uchwały: że obcy jakiegokolwiek religii i narodowości ma używać tych samych praw prywatnych, jak każdy poddany; że wolność do działania i prawa osobowe obcego ocenione być mają wedle praw państwa, do którego przynależy, a gdyby w państwie obowiązy-

wały różne prawa, wedle praw miejsca urodzenia, — zaś zdolność do działania i prawa osobowe osób, których przynależność i miejsce urodzenia są nieznane, wedle praw miejsca zamieszkania; — że dziecię prawego łoża nabywa narodowość i przynależność ojca, tak samo i dziecię nieprawego łoża, którego ojcostwo w myśl ustaw jest stwierdzone, w przeciwnym wypadku zaś przynależność matki; — że żona nabywa przez zamążpójście narodowość męża; — że spadek po obcym uregulowanym być ma wedle praw państwa do którego przynależał; — i że prawa obcego państwa w tym wypadku zastosowania nie mają, jeśli takowe stoją w sprzeczności z prawem publiczném i porządkiem (*l'ordre public*) państwa, w którym miałyby być stósowane. Obszerna dyskusya toczyła się nad kwestyą o wydaniu zbrodniarzy politycznych i w tym względzie uchwalono: postanowienia o wydawaniu zbrodniarzy nie mają mieć zastosowania względem czynności politycznych; — państwo, od którego żądano wydania, bada samoistnie (*soverainement*), czyli czynność, z powodu której żądano wydania, ma cechę polityczną lub nie; badanie to odbywa się z uwzględnieniem następujących zasad: 1. Czynności, które jak morderstwo i podpalenie, mają wszelkie znamiona przestępstw kryminalnych, podpadają pod umowy o wydanie i nie mogą być oceniane wyłącznie wedle intencji politycznych ich sprawców; 2. przy ocenieniu przestępstw, których dokonano podczas i z powodu powstania, wojny domowej lub rewolucyi politycznej, rozstrzygającą jest okoliczność, czyli taki czyn karygodny usprawiedliwiony jest zwyczajami wojennymi lub nie?

Uwagi nasze kończymy tém, że instytut ten posiada własny organ: *Revue de droit international*, w którym ogłasza wszystkie swe uchwały i wnioski, a który jest jedną z najpoważniejszych publikacyi europejskich.

— Minister handlu wezwał rozporządzeniem z d. 20 września b. r. l. 29 616 wszystkie Izby handlowe i przemysłowe o nadesłanie Ministerstwu dat, statystycznych względem ilości najważniejszych artykułów przemysłowych i gospodarczych przewożonych kolejami w latach 1878, 1879 i 1880 i o objawienie zdania, czyli i w jakim względzie modyfikacya tariff kolejowych byłaby pożądaną. Po otrzymaniu tych dat, zamierza Ministerstwo poddać rewizyi obecne tariffy kolejowe.

— W Ministerstwie Skarbu odbywają się od dnia 21 bm. pod przewodnictwem szefa sekcji bar. Distlera posiedzenia komisji dla regulacyi podatku gruntowego; komisya wybrała wydział z 18 członków, który się zajmie roztrząsaniem petycji i reklamacyi przeciw klasyfikacyi gruntów i oszacowania dochodu z każdej klasy i wnioski swe przedłoży *plenum* komisji.

Praktyka sądowa.

Resztująca cena kupna realności w drodze przymusowej sprzedaży nie może być przez nowonabywcę, celem zaspokojenia własnej pretensyi zapowiedziana.

Prowadzący egzekucyą kupił na publicznej licytacji realność, należącą do dłużnika, a pragnąc się uwol-

¹⁸⁾ Dekreta dziedzictwa przed r. 1869 w spadkach włościańskich wydawane, zawierały zawsze cały dział spadkowy. Trybunał najw. w orzeczeniu z 23 lutego 1869 l. 1714 nr. 3308, zb. Gl. Ung. zarządza uzupełnienie dekretu dziedzictwa przez wyrażenie kwoty pieniężnej, jaka dla uprawnionych do zachowku wskutek ich ugodnego obliczenia się należy.

nić od złożenia resztującej ceny kupna, zażądał sądowego zapowiedzenia tej resztującej ceny kupna, dla zabezpieczenia swojej pretensyi.

C. k. Sąd powiatowy w Milówce i Sąd wyższy w Krakowie nie przychyliły się do tego żądania, a c. k. Trybunał najw. odrzucił nadzwyczajny rekurs z uwagi, iż przedmiotem zapowiedzenia sądowego, wedle tegoż istoty w ustawie określonej, tylko majątek dłużnika być może, i dlatego w obecnym wypadku, w którym proszący domaga się zapowiedzenia ceny kupna od niego się należącej, na zaspokojenie wierzycieli hipotecznych i wierzytelności uprzywilejowanych przeznaczonęj, a to przed rozdziałem takowęj, kiedy jeszcze nie ma pewności, czyli zostanie jaka kwota dla pierwotnego właściciela, — o zapowiedzeniu nawet mowy być nie może.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 3 marca 1880 l. 2284). J. L.

Przepis § 851 u. c. odnosi się tylko do sprostowania istniejących, nie zaś do ustanowienia nowych granic.

M. M. z Przybyszówki wniósł do Sądu pow. del. miej. w Rzeszowie dnia 28 kwietnia 1879 podanie, żądające przy dołączeniu wyciągu z mapy katastralnej, rozgraniczenia przy udziale znawców parceli jego l. 1477 od należącej do sąsiadów S. parceli l. 1478, które to parcele prawdopodobnie raz fizycznie „były odgraniczone, lecz granice dziś wcale nie są widoczne, przez co ciągle powstają spory“.

Sąd del. miej. przeprowadził na to podanie dochodzenie w myśl dekr. nadw. z 8 marca 1805 nr. 717 zb. u. s., a gdy S. rozgraniczeniu się sprzeciwili, petenta do zwykłej drogi sporn odesłał, skazując go na zwrot drugiej stronie kosztów rozprawy.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie nie uwzględnił rekursu.

Podobnie oddalił Trybunał najw. nadzwyczajny rekurs rewizyjny, z powodu, „że się w obecnym wypadku nie o przewidziane w § 851 u. c. sprostowanie granic, lecz o ustanowienie nowych się rozchodzi, to ostatnie zaś tylko w zwykłej drodze sporu przeprowadzone być może“.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 17 marca 1880 l. 1910).

Uwaga sprawozdawcy. Orzeczenie powyższe sprzeciwia się poprzednim z d. 14 listopada 1877 l. 13.476 (*Ger. Ztg.* 1879, nr. 35) i wielu innym w Zbiorze Dra Antoniego Riehla z r. 1879 powołanym. E.

Jeżeli w ugodzie sądowej na przysięgę, nie zakreślono terminu do jej wykonania, to samo niestawienie się strony na terminie do tej przysięgi wyznaczonym, nie wystarcza jeszcze do poczytania jej za niezłożoną.

W sumarycznym sporze H. przeciw W. o 160 złr., zawarły strony dnia 1 lutego 1873 ugodę sądową na przysięgę przez pozwanego W. wykonać się mającą, upraszając zarazem Sądu o wyznaczenie terminu do tej przysięgi.

Sąd powiat. w Ulanowie wyznaczył ów termin na 5 kwietnia 1873, a gdy na takowym obie strony się nie stawiły, o tém je zawiadomił.

Dnia 19 lutego 1879, t. j. po latach sześciu, wniósł pozwany W. prośbę o wyznaczenie nowego terminu do tej przysięgi, którą Sąd pow. uwzględnił, ponieważ strona przeciwna dotąd uznania tej przysięgi za niewykonaną nie zażądała.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie atoli prośbę tę pozwanego W. bez skutku pozostawić polecił, ponieważ termin do przysięgi nie może być bez zezwolenia strony przeciwnęj odroczonym, a dowód z tej przysięgi, przez niewykonanie takowęj na terminie z dnia 5 kwietnia 1873, zgasał.

Na rekurs pozwanego jednak c. k. Trybunał najw. zatwierdził rezolucyę pierwszego sędziego, wyznaczającą nowy termin do tej przysięgi, z powodów: W ugodzie nie zastrzeżono terminu, pośród którego przysięga wykonaną być ma. Otóż gdy wedle dekr. nadw. z d. 4 lutego 1800 l. 493 zb. u. s., sędzia terminu dla ugodowęj przysięgi z urzędu wyznaczać nie powinien, lecz strona interesowana wedle § 300 u. s. o jej wykonanie naglić ma, gdy prawo wykonania tej przysięgi dotąd za zgasłe nie uznano, gdy samo żądanie przeciwnęj strony o tymczasową egzekucyę, jeszcze za żądanie uznania przysięgi za niewykonaną uchodzić nie może, przeto uchwała pierwszego sędziego zupełnie odpowiada ustawie.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 27 kwietnia 1880 l. 4699). E.

Przy ugodach w toku egzekucyi sądowinie zawieranych, wymóg poprzedzającęj skargi nie ma znaczenia.

Na podstawie aktu notaryalnego, dozwolił c. k. Sąd powiatowy w Sadogórze celem zaspokojenia pretensyi G. G. w kwocie 300 złr. zpn., z kolei wszystkie trzy stopnie egzekucyi na grunta dłużnika pod l. 616 w Razańczach. Gdy terminu licytacyjne pierwsze bezskutecznie spełzły, zawarły strony dnia 11 stycznia 1878 w Sądzie ugodę co do sposobu spłaty owęj pretensyi, przyjmując w nięj rygor ponownego rozpisania już prawomocnie rozpisanej licytacyi owych gruntów.

Na mocy tej ugody rozpisano téż następnie znowu ową licytacyą, na której wierzyciel egzekwowane grunta niżej ceny szacunkowęj nabył, a akt odnośny przez Sąd powiatowy do wiadomości został przyjęty.

Na rekurs dłużnika na tém się opierający, że licytacya tylko w jednym terminie rozpisaną i należycie ogłoszoną nie została, c. k. Sąd wyższy we Lwowie cały akt licytacyi jako nieważny uchylił, ponieważ licytacyę wykonano z mocy ugody, która za sądową uchodzić nie może, skoro jej nie poprzedzała skarga, zaś pierwotny tytuł egzekucyi t. j. akt notaryalny, przez tę ugodę stracił w drodze nowacyi moc prawną, tak iż wierzyciel dozwoleń lub wykonania tej licytacyi wcale już żądać nie ma prawa.

Na rekurs atoli rewizyjny wierzyciela, c. k. Trybunał najw. zatwierdził odnośną rezolucyą Sądu pow., z powodu, „ponieważ w mowie będąca ugodą na podstawie poprzedzającęj prawomocnych aktów egzekucyjnych przed Sądem zawartą została i jako ugodą sądową

w myśl dekr. nadw. z d. 22 czerwca 1805 nr. 735 zb. u. s. i 15 stycznia 1821 l. 308 poczytaną być winna i dlatego dostateczną stanowi podstawę do dalszego toku egzekucyi“.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 maja 1880 l. 3748).

Uwaga sprawozdawcy. C. k. Trybunał najwyższy nie zrażając się tém, że dosłowne brzmienie powyższego dekretu nadw. przeciw jego decyzji przemawia, idąc za słusnością, wedle ducha ustawy wypowiedział zasadę, że prawomocnie dozwolona egzekucya tak samo ważną jest podstawą ugody sądowej, jak poprzedzająca skarga. Przemawia za tą decyzją i ta okoliczność, że w roku 1805 ustawodawstwo austriackie nie znało egzekucyi bez poprzedzającego sporu, więc téż dekret powyższy nie mógł mieć na myśli odjęcia ugodom w toku egzekucyi zawieranyh przymiotu ugody sądowej. *E.*

Sprawdzenie sądowe jakości towaru wedle art. 348 u. h. dopiero wtedy żądaniem być może, jeżeli już nadszedł termin odbioru.

Pewna opawska Spółka akcyjna zawarła z kupcem J. F. w Podgórzu umowę téj treści, że tenże ostatni w styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1880, każdego miesiąca po 75 cetn. metr. cukru, zwanego najlepszą rafinadą (*feinste Raffinade*), po umówionych cenach odebrać ma.

By się zabezpieczyć na wypadek, gdyby J. F. odmówił odbioru towaru dla niedostatecznej jakości, zażądała Spółka dnia 14 stycznia 1880 od Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie, aby w myśl art. 343 i 348 ust. h. w dniach 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia i 1 maja 1880 na wezwanie spółki każdorazowy transport cukru co do jakości zbadać, takowy sprzedać i cenę spółce wydać polecił.

Sąd krajowy w zupełności do téj prośby się przychylił.

Na rekurs J. F. atoli Sąd wyższy w Krakowie podanie powyższe Spółki oddalił, ponieważ tu o zastosowaniu art. 343 ust. handl. z powodu nienadeszłych terminów odbioru, i dlatego nie może być mowy, iż nie wiadomo, czy dłużnik jakoś towaru kwestyonować będzie.

Trybunał najw. na rekurs Spółki potwierdził orzeczenie Sądu wyższego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 2 kwietnia 1880 l. 3439). *E.*

Zażalenie przeciw uchwale licytacyjnej, pozwalającej ściągnięcia wygórowanych odsetków, jest bezskuteczne, skoro poprzednie uchwały egzekucyjne stały się prawomocnymi.

W drodze wykonania ugody sądowej, rozpisał Sąd powiatowy w Mielnicy rezolucją z d. 23 sierpnia 1879 l. 5197 po prawomocném opisanu i oszacowaniu realności dłużnika Onufrego A. ponowną egzekucyjną licytacją téjże realności w celu ściągnięcia ugodzonej wierzytelności Kornela R. w kwocie 200 złr. z procentami, tygodniowo po 1 cencie od każdego złr. od 1 marca 1875 zalegającymi.

Sąd wyższy we Lwowie zniżył uchwałą z 2 marca 1880 l. 1230 stopę ugodzonego procentu do 6% rocznie od 1 maja 1875, albowiem ustanowiony w ugodzie procent zgubę ekonomiczną dłużnika spowodować musi, a jakkolwiek ustawa z d. 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. pod względem dochodzenia występku wstecz nie działa, jednak w myśl § 4 téjże ustawy sędzia w razie, jeżeli zachodzą wymogi § 1, unieważnić może ustęp ugody, tyczący się stypulowanych odsetków, zwykłą miarę przechodzących.

Trybunał najwyższy zmienił uchwałę Sądu wyższego, zatwierdzając rezolucją pierwszego Sądu. Albowiem w danym razie zacytowany przez Sąd wyższy § 4 ustawy z d. 19 lipca 1877 nie może być zastosowany z uwagi, że na podstawie ugody sądowej, w której strony ustanowiły wysokość procentu, pierwszy i drugi stopień egzekucyjny prawomocnie przeprowadzono, że mianowicie detaksacją realności już podczas obowiązywania cyt. ustawy prawomocnie do wiadomości sądowej przyjęto, nakoniec z uwagi, że przy rozpisaniu pierwszej licytacji stopień procentowy prawomocnie przyznany został, zaś rezolucją z 23 sierpnia 1879 l. 5197 rozpisano ponowną licytacją.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 4 maja 1880 l. 5532). *Str.*

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

691.

Trybunał administracyjny wypowiedział w orzeczeniu z dnia 6 lutego 1880 l. 110 zasadę, że wówczas tylko należy unieważnić wybory przeprowadzone do Rady gminnej z powodu naruszenia ustawy wyborczej przez policzenie tych głosów za ważne, które w myśl postanowień téjże ustawy jako ważne policzone być nie powinny, — jeżeliby przez odliczenie tych nieważnych głosów rezultat wyborów był inny.

692.

Gmina Brentonico dzieli się na frakcje. Pomimo że poszczególne frakcje posiadają odrębne szkoły, odrębny majątek itp., uznał Trybunał administracyjny w orzeczeniu swém z 7 lutego 1880 l. 2292 wydatki na szkoły ludowe, położone w obrębie gminy, bez względu na to, czy te szkoły są przeznaczone dla całej gminy, czy dla poszczególnych frakcyj, jako wydatki z ogólnych funduszy gminy pokryć się mające; to samo dotyczy wydatków na ubogich, drogi itp. Tylko od wydatków wyznaniowych, które pokrywają w myśl § 35 ustęp 2 ustawy z 7 maja 1874 dz. u. p. l. 50 członkowie gminy parafialnej, są wolne poszczególne frakcje, jeżeli należą do innej gminy parafialnej. Wreszcie prawo samoistnego zarządzania poszczególnych frakcyj ogranicza się na to, że w ogólnym gminnym budżecie specjalizują się samoistny majątek jak i samoistne wydatki pojedynczych frakcji i że po pokryciu tych ostatnich, dochody płynące z samoistnego majątku obracać należy na pokrycie wydatków gminnych, a dopiero reszta tych wydatków winna być pokryta przez repartycję podatkową.

693.

Orzeczenie z 10 lutego 1880 l. 266 zgodne z orzeczeniami l. 24 ustęp 2 i l. 61.

694.

Orzeczenie z 10 lutego 1880 l. 270 zgodne z orzeczeniem l. 285.

695.

Gmina Tryest opłaca podatek konsumcyjny do kas rządowych za pośrednictwem *aversum*. Pomimo to uznał Trybunał admin. w orzeczeniu z dnia 10 lutego 1880 l. 271, że ustawy regulujące stosunek nowych miar i wag do dawnych i w gminie Tryest, przy wymierzaniu przez nią podatku konsumcyjnego uwzględnione być muszą. Ustawy te bowiem zawierają normy w całej monarchii obowiązujące, a przy zaprowadzaniu *aversum* dla gminy Tryestu nie zastrzeżono wcale, aby z tego powodu inne ustawy, nie ogólnopństwowe, rozstrzygały o miarach, używanych przy wymierzaniu podatku.

696.

Orzeczeniem z 11 lutego 1880 l. 109, rozstrzygnął Trybunał admin. zażalenie nauczycieli w Pilźnie i orzekł, że wskutek usystemizowania płac nauczycieli ustawą z dnia 19 grudnia 1875 dz. u. kr. dla Czech l. 86 utracili oni prawo do pobierania dodatków osobistych.

697.

§ 5 ustawy z 20 czerwca 1872 l. 86 dz. u. p. stanowi, że koszta nuczania religii winien ponosić fundusz odnośnej szkoły, jeżeli ich nie pokrywa fundusz religijny i oświecenia, lub nie istnieje specjalnie na ten cel przeznaczony majątek. Ustęp ten interpretuje Trybunał administracyjny w orzeczeniu swém z dnia 12 lutego 1880 l. 30 w ten sposób, że do uznania, iż fundusz odnośnej szkoły powinien ponosić koszta nuczania religii, nie potrzeba wcale przeprowadzenia dochodzeń w tym kierunku, że fundusz religijny i oświecenia kosztów tych ponosić nie może, a wystarczy, skoro udowodniono, że fundusz ten wspomnianych kosztów rzeczywiście nie ponosi.

698.

Gmina S. w Tyrolu zawarła z gminą C. umowę dnia 28 sierpnia 1712 względem używania pastwiska w gminie S. położonego. Opierając się na artykule V. ustawy z d. 9 stycznia 1866 dz. u. kr. dla Tyrolu l. 1 i na § 88 ust. gminnej orzekł Trybunał admin. 13 lutego 1880 do l. 93, że rozstrzygnięcie sporów wynikających z niedotrzymania powyższej umowy, nie należy do kompetencji Wydziału krajowego, pomimo, że tu rozchodzi się o gminny majątek zakładowy, gdyż stosunki prywatno-prawnej natury nie należą do jego kompetencji w myśl powyższych ustaw.

699.

W orzeczeniu z dnia 14 lutego 1880 l. 95, znał Trybunał admin. c. k. Starostwo jako upoważnione do ściągania, w razie zwłoki, kwoty przypadającej za uregulowanie rzeki przez rozłożenie kwoty tej na opodatkowanych w stosunku do opłacanych podatków i przez wyegzekwowanie w sposób dla podatków przepisany.

700.

Kwoty które uiszczają najmujący dozorem domu za utrzymanie schodów w czystości, nie ulegają podatkowi domowo-czynszowemu w myśl orzeczenia Trybunału admin z 17 lutego 1880 l. 313.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 sierpnia 1880 l. 10.646 do wszystkich c. k. Sądów krajowych wyższych w sprawie wykonania w Węgrzech tut. sądowych wyroków.

Tutejszém rozporządzeniem z dnia 9 listopada 1872 l. 14.028 podano do wiadomości wszystkich Sądów krajowych wyższych zasady, wedle których król. Sądy węgierskie postępują przy wykonaniu tusądowych cywilnych orze-

czeń, w szczególności zaś przy ściąganiu kosztów, które urosły popierającemu egzekucyą z powodu wydania austriackim Sądom orzekającym kwot pieniężnych przez król. Sądy węgierskie w drodze rekwizycji przymusowo ściągniętych.

W związku z tą kwestyą zostają ponowne korespondency między Ministerstwem sprawiedliwości a król. węgierskim rządem prowadzone.

Powodem tychże było postępowanie jednego z austriackich Trybunałów, który w sprawie egzekucyjnej, na podstawie tutejszego wyroku w drodze rekwizycji w Węgrzech przeprowadzanej, zastępcy egzekucyę popierającego za podania o przyspieszenie egzekucyi tutaj wnoszone, a król. Sądowi węgierskiemu odstąpił, koszta sądowe przyznał.

Z zasady dawniej przez oba Rządy przyjętej, na której powyż powołane rozporządzenie się opiera, a obecnie przez rząd węgierski w dyskusyi ponownie podniesionej i naprzód wysuniętej, że wykonanie egzekucyi w Węgrzech wedle ustaw węgierskich przeprowadzone być ma, i że wszystkie odnośne zarządzenia wyłącznie przez król. Sądy węgierskie czynione być mają, dochodzi król. węgierski rząd obecnie do wniosku, że należy do zakresu działania król. węg. Sądów, w toku przeprowadzanych przez nie egzekucyi przyznawać koszta dla egzekucyę popierającego narosłe, że zatem tylko odnośny Sąd król. węgierski przyznawać może w toku egzekucyi także przeprowadzanej koszta sądowe, w szczególności także i koszta za podania o przyspieszenie, przez egzekucyę popierającego w austriackim Sądzie wniesione, a zmierzające do spieszniejszego przeprowadzenia egzekucyi w Węgrzech, z czego wynika, że król. Sądy węgierskie nie są w położeniu rozciągać egzekucyi także na te koszta, które za podobne podania przez austriackie Sądy przyznane zostały.

Król. węgierskie Ministerstwo sprawiedliwości podało okólnikiem (patrz niżej) to swoje zapatrywanie do wiadomości wszystkich podlegających mu Sądów.

Okólnik ten udziela się c. k. Sądowi krajowemu wyższemu w odpisie /., celem podania granic, jak daleko sięga ingerencya austriackich Sądów w sprawach egzekucyjnych w Węgrzech przeprowadzanych, do wiadomości wszystkich Sądów, które przy załatwianiu podań egzekucyjnych na ściśle zachowanie tych granic uwagę zwracać mają, tudzież celem przestrzegania zasady wzajemności, w takiej rozciągłości, jak tego wymaga stanowisko zajęte przez król. węgierski rząd.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości uznało także za stosowne, okólnik ten król. węgierskiego Ministerstwa sprawiedliwości podać do wiadomości wszystkich Izb adwokackich.

Okólnik król. węgierskiego ministra sprawiedliwości Dra Teodora Paulera z 2 lipca 1880 l. 14.370 do wszystkich król. węgierskich Sądów.

Wszystkie Sądy pierwszej instancyi zawiadomiono już rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z 17 sierpnia 1871 l. 13.815, ogłoszonym w nrze 51 dz. rozp., że we wszystkich wypadkach, gdy węgierskie Sądy wskutek rekwizycji Sądów drugiej połowy monarchii egzekucyę wykonują, każda na podstawie udzielonej przez c. k. austriackie Sądy uchwały egzekucyjnej przedsięwziąć się mająca dalsza czynność aż do zupełnego ukończenia lub zaniechania egzekucyi, wedle tutejszych ustaw przedsięwzięta, i że w toku egzekucyi wszystkie odnośne zarządzenia wyłącznie przez Sądy węgierskie zarządzane być mają.

Z tej zasady wynika nie tylko, co wypowiedziano w powołaném wyżej rozporządzeniu, że protokołów fantowania i oszacowania nie należy przysyłać egzekucyę zarządzającemu c. k. austriackiemu Sądowi, że sprzedaży dozwalać mają nie c. k. Sądy austriackie, że srodki prawne przeciw pojedynczym krokom egzekucyjnym w tutej-

szych Sądach wnieść należy, wreszcie, że wszystkie wywiązać się mogące kwestye przez Sądy węgierskie wedle tutejszych ustaw rozstrzygane być mają, — ale nadto wynika z téj zasady, na co w obec podnoszonych skarg zwracam niniejszem szczególną uwagę, że do zakresu działania Sądów węgierskich należy także rozpoznawać w toku wykonywanych przez nie egzekucyi wszelkie z powodu egzekucyi narosłe koszta, że zatem jedynie i wyłącznie odnośny Sąd węgierski przyznawać może koszta narosłe z powodu wykonania egzekucyi przez Sąd węgierski. Nie może zatem c. k. austriacki Sąd w toku egzekucyi koszta sądowe z tym skutkiem prawnym przyznawać, aby koszta te przez Sądy węgierskie w drodze przymusowej ściągnięte być musiały; c. k. austriacki Sąd nie może także przyznawać kosztów za przynaglenie egzekucyi, za konferencye między wierzycielem a jego adwokatami i za inne czynności; — rekwirujący c. k. austriacki Sąd przyznać więc może tylko owe koszta, które urosły jeszcze przed rekwizycją, jak np. koszta za podanie o dozwolecie egzekucyi.

Gdy powyż wymieniona zasada, celem wzajemnego zastosowania jeszcze w r. 1871 c. k. austriackim Sądom przez tamtejsze Ministerstwo do wiadomości udzieloną została, przeto wzywam niniejszem ponownie król. węgierskie Sądy, aby w każdym wypadku, gdy zadość czynią rekwizycjom c. k. austriackich Sądów o wykonanie egzekucyi, ściśle powyższej zasady się trzymały i ją konsekwentnie także do kosztów w toku egzekucyi urosłych zastosowały; zwłaszcza skoro egzekuta już zawiadomiły o owęj sumie, przez którą zapłacenie dług swój umorzy.

Co do możliwych rekwizycyi wreszcie o dalsze prowadzenie egzekucyi, winny król. węgierskie Sądy przy ich załatwianiu na to zwracać uwagę, że zgaśnięcie prawa na dalszą egzekucję zawsze ze stanowiska węgierskiego prawa ocenianić należy.

Wiadomości potoczne.

Obraza honoru przez wierne sprawozdanie o przebiegu rozprawy karnej. Niemiecki Trybunał państwowy wypowiedział w orzeczeniu, którem odrzucił zażalenie nieważności pewnego redaktora, zasadę, że przez ogłoszenie w publicznych dziennikach wiernego sprawozdania o przebiegu rozprawy karnej, popełnioną być może karogodna obraza honoru.

Motywuując to orzeczenie, wypowiedział Trybunał następujące poglądy: Sprawozdania o publicznych rozprawach sądowych zamieszczone w dziennikach nie podlegają odmiennéj ocenie, jak każde inne ogłoszenie, uczynione za pomocą druku, a z zasady jawności, zazwyczaj dla rozpraw karnych przepisanej, nie można wysnuwać wniosku, że co do nich, tak dalekie rozpowszechnienie, jakie prasa dać może, jest zamierzonym, i że względowi na rozpowszechnienie wszelkie inne względy ustąpić muszą. Zasada jawności w postępowaniu karném nie została wprawdzie wyłączenie tylko przez wzgląd na oskarżonego i skuteczniejszą obronę jego praw uznana, lecz ma zarazem dać społeczeństwu możność przekonania się o sposobie wykonywania sprawiedliwości karzącej i zastosowania przez sędziego ustaw wydanych dla obrony społeczeństwa i jednostek. Gdy wszakże dopiero co wspomniany wzgląd nie jest wyłącznie rozstrzygającym, przeto nie jest wykluczonym, by taka jawność rozpraw karnych tylko do pewnych granic poręczoną była. Obrażające wyrażenie słyszane na rozprawie może być podane do publicznej wiadomości, bez ściągnięcia odpowiedzialności karnej, ale zasada jawności nie przeszkadza badać za powodem rozpowszechnienia takiego wyrażenia i celem, jaki przy tém miano na oku, a stosownie do tego i w rozgłoszeniu rozprawy karnej upatrywać obrazę. — Rozchodzić się będzie o to, czy istniał zamiar obrażenia.

Zdanie, że z jawności rozpraw karnych nie można wnioskować na bezkarność sprawozdań o tych rozprawach, podziela także Dr. Franciszek Liszt w dziele o austr. prawie prasowém i utrzymuje, że ilekroć rozchodzi się o powtórzenie odczytanych przy rozprawie pism karogodnej treści, ocenianić to należy jako karygodną reprodukcję; powtórzenie zaś karygodnych wyrażen, przedstawień, niemożliwych czynów i t. p., podpada pod ogólną ustawę karną.

Wiedeńska gazeta z 25 bm. podaje do wiadomości, że były minister handlu Karol bar. Korb-Weidenheim, zamianowany został namiestnikiem Morawii, zaś szef sekc. i czasowy kierownik Ministerstwa Skarbu Emil bar. Chertek, wiceprezydentem c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu w Pradze.

Dr. Oswald Hönigsmann, znany adwokat wiedeński, a w ostatnim peryodzie od r. 1873 do 1878 poseł do Rady Państwa z grup miejskich Kołomyja-Sniatyn-Buczacz, umarł w Wiedniu dnia 25 bm. w 56 roku życia.

Wiadomości urzędowe

od 22 do 29 września 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*.)

Mianowania. Karol Barth mianowany oficyałem c. k. wyż. S. kr. we Lwowie.

Opróżnione posady. Posada notarynsza w Krościenku; podania wnieść należy do Izby not. w Krakowie do 4 tygodni od ost. ogł. w *Gazecie Lwowskiej* (218). — Posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gr. w XI kl. z płacą 600 złr. i dodatkiem aktyw. 120 złr. przy S. p. w Andrychowcie, Liszkach i Łańcutcie; pod. do 4 tyg. od 25 września (220). — Kilka posad kontrolorów podatkowych w X kl. i adjunktów podatk. w XI kl. w obrębie kraj. Dyrekcyi Skarbu (223).

Upadłości. Rubin Zirl er dzierżawca folwarku i handlarz bydła w Nazawizowie, uchw. S. o. w Stanisławowie z 14 września l. 11.049; k. k. Adolf Podtorzecki, sędzia pow. w Nadwórnie, t. z. Seibisch Hirsch (major) tamże; zgł. do dni 60, likwid. 6 grudnia o 10 rano; wybór wydziału wierz. 8 października o 10 rano (220). — Chaim Goldberg kupiec w Stryju; uchw. S. o. w Samborze z 17 sierpnia l. 12.200; k. k. Jan Majeranowski, sędzia pow. w Stryju, t. z. Dr. Błoński, adw. w Stryju, zast. adw. Dr. Popiel tamże; zgł. do dni 60, likw. 3 listopada o 10 rano; wyb. wydziału wierz. 2 paździer. (221). — Joel Margulies, kramarz w Przemysłu; uchw. S. o. w Przemysłu z 21 września l. 11.232; k. k. Aleksiewicz adj. sąd., t. z. Dr. Blumenfeld adw. z zast. Dra Mendrochowicza, wybór wydziału wierz. 4 października o 9 rano, zgł. do 21 listopada (222). — Salomon Vogelbaum w Podwołoczyskach; uchw. S. o. w Tarnopolu z 20 września l. 11.794; k. k. radca Tupec, t. z. adw. Dr. Frühling; wyb. wydziału wierz. 12 października, zgł. do 26 listopada, likw. 23 grudnia o 10 rano (222).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Józefa Zagórskiego o jun. termin dodatk. do rozdz. wierzyt. 2 października; ogł. k. k. z Białej (218). — Zarządca masy rozb. B. L. Weinfeldta mianowany Ludwik Praschl, zast. Franciszek Rząca; ogł. Sądu obw. w Tarnowie z 9 września l. 12.445 (220). — W masie rozb. M. H. Zieglera stał. zarz. Chaim Ordusz z Swidnicy, zast. Józef Haberkorn z Jaworowa; ogł. Sądu obw. w Przemysłu z 22 lipca l. 7951 (221). — W masie rozb. Antoniego Smoluchowskiego termin do zarzutów przeciw repartycyi do 6 października, do sprawdzenia rachunków termin 14 października o 10 rano (223). — W masie rozb. Herscha Chajesa termin do wniesienia zarzutów przeciw repartycyi do 24 września, a do ustanowienia podziału 1 października (223).

Niewłasnowolni. Michał Pępiak, rolnik z Bełzca marnotrawcą; kur. Jakób Romanowski; uchw. S. kr. we Lwowie z 26 czerwca l. 27.136; ogł. S. p. w Rawie z 26 lipca l. 3299 (218). — Wicko Kolanow z Bobiatyna marn.; kur. Jakim Oleń-

czuk; ogł. S. p. w Sokalu z 5 września l. 9918 (218). — Maryna Kaśniuk z Moszkowa marn.; kur. Stanisław Horbaczuk, ogł. S. p. w Sokalu z 19 sierpnia l. 9261 (218). — Aleksandra Tomaszewskiego z Rożdżatowa marnotr., kuratorem ustan. Fedka Żerebeckiego; ogł. S. p. w Sokalu z 26 czerwca l. 6848 (222). — Helena z Lastowieckich Zagórska z Chodakówki, żona Dra Adama Zagórskiego w Rzeszowie marn.; kur. Zygmunt Lastowiecki, wł. dóbr w Lipniku; uchw. S. o. w Rzeszowie z 15 lipca l. 4730; ogł. Sądu pow. miej. del. w Rzeszowie z 14 września l. 8799 (222).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 19.405. **Obwieszczenie.** L. 133.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na karcie stowarzyszenia oszczędności i pożyczek: „Opatrzność“ w Milówce, iż dnia 13 czerwca 1880 wybór nowej Dyrekcji nastąpił i wybrani zostali: dyrektorem-referentem: Józef Chodacki; jego zastępcą: Ignacy Misiałowski; dyrektorem-kasyerem: ks. Bruno Kubik; jego zastępcą: Józef Fabiańczyk; dyrektorem-kontrolorem: Jędrzej Omasta; jego zastępcą: Antoni Jamka, którzy następnie podpisywać będą: Józef Chodacki dyrektor-referent, — Bruno Kubik dyrektor-kasyer i Jędrzej Omasta, dyrektor-kontroler.

Kraków dnia 13 sierpnia 1880.

L. 20.234. **E d y k t.** L. 134.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślić z rejestrów dla firm spółkowych, spółki komandytowej pod firmą: „Drukarnia Czasn H. Lisieckiego i spółki“, ponieważ spółka ta z dniem 30 czerwca 1880 rozwiązana została.

Kraków dnia 20 sierpnia 1880.

L. 20.827. **Ogłoszenie.** L. 135.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: Stanisława Mikuckiego, której używać tenże będzie jako właściciel, podpisując takową: Agencja dla rolników, skład nasion i maszyn rolniczych w Krakowie S. Mikucki.

Kraków 13 sierpnia 1880.

L. 39.120. **Ogłoszenie.** L. 136.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że wskutek polecenia z dnia 7 sierpnia 1880 l. 35.712, została firma: „Josef Malicki i Ludwik Oktaw Krzeczkowski“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 24 sierpnia 1880 wykreślona.

Lwów dnia 4 września 1880. **Teodorowicz.**

L. 10.037. **E d y k t.** L. 137.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że do rejestrów dla firm pojedynczych wpisana została firma: „Nachmann Halpern przedtém Goldschlag, handel towarów galanteryjnych w Stanisławowie“.

Stanisławów dnia 1 września 1880.

Z. 9250. **Kundmachung.** L. 138.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnów wird bekannt gegeben, dass in das h. o. Handelsregister für Gesellschaftsfirmen am heutigen Tage eingetragen wurde die Firma: „I. Eissler et Brüder, Dampfsäge-Unternehmung in Brzostek“ als Zweigniederlassung. Diese Unternehmung ist eine offene mit der Hauptniederlassung in Wien protokollirte Gesellschaft, deren einzelne offene Gesellschafter sind: Jakob Eissler, Johann Eissler, Heinrich B. Eissler und Moritz B. Eissler. Jedem der 4. Gesellschafter steht das Vertretungsrecht der Gesellschaft zu.

Diese offene Gesellschaft besteht seit 8 April 1871. Tarnów am 29 Juli 1880.

L. 12318. **Protokółowanie firmy.** L. 139.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Jakób Weinsaft, dla handlu drzewem opałowym w Obodówce w powiecie zbarazkim.

Tarnopol dnia 25 sierpnia 1880.

L. 11.455. **Protokółowanie firmy.** L. 140.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Moses Parnass“, dla handlu spirytnsem wódczanym w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 19 sierpnia 1880.

L. 39.121. **Ogłoszenie.** L. 141.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że przy firmie: C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta dnia 26 sierpnia 1880 uwidoczniło: a) że na podstawie rozporz. Ministerjum handlu z dnia 21 lipca 1880 (ogłoszonego w urzędowej *Gazecie Wiedeńskiej* dnia 27 lipca 1880 l. 171) przeszedł zarząd kolei tej w ręce Państwa, w myśl ustawy koncesyjnej z 22 października 1871 l. 135 dz. u. p.), — b) że dyrektor I węg. gal. kolei c. k. radca rządowy Maksymilian Pichler zarządcą ruchu, a dotychczasowy sekretarz generalny tej kolei c. k. radca Franciszek Licharzik tegoż zastępcą zamianowany został; tudzież c) że zarządca ruchu firmę tę swem nazwiskiem z dodaniem: c. k. zarządca ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta, — zastępcą zaś jego z dodaniem: zastępcą zarządcy ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta, podpisować będą.

Lwów 28 sierpnia 1880.

Teodorowicz.

Ogłoszenia prywatne.

USTAWA O UPADŁOŚCIACH

z 25 grudnia 1868,

uzupełniona przepisami późniejszymi przez M. Koczyńskiego, b. prof. Uniwersytetu Jagiell. wyszła z druku. — Cena 1 złr. 20 ct., u wydawcy (w Krakowie, ul. Floryańska, 338) 1 złr., z przesyłką 1 złr. 5 ct.

O d R e d a k c y i.

Z numerem dzisiejszym kończy się III kwartał. Upraszamy zatem P. T. Panów Abonentów, by zechcieli nadesłać przedpłatę na IV kwartał.

T r e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracji majątków sierocych w Galicji przez Juliana Tałasiewiczza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po sa Lwowie z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwart-
alnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedytorka miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tamowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POSTĘPOWANIU SPADKOWEM

i administracyi majątków sierocych w Galicyi

przez

Juliana Galasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Ciąg dalszy).

C) O działach spadkowych.

Cesarski patent z 9 sierpnia 1854 przepisuje w §§ 165 i 166, że w każdej pertraktacyi spadku, w którym mają udział małoletni lub opiece poruczeni, należy sporządzić sądownie dział spuścizny i takowy przez władzę pertraktującą, a względnie pupilarną zatwierdzić. W § 171 zaś rozporządza, że w spadkach, w których tylko pełnoletni udział mają, wolno tymże prosić o dział sądowy protokolarnie przy terminie spisać się mający, albo też przynieść dział gotowy pisemny, oświadczyć, że zgodnym jest z ich wolą, a Sąd ma to oświadczenie na dokumencie potwierdzić i takowy w aktach pertraktacyi przechować.

Tymczasem Sądy powiatowe pracą przeciążone, nie są w stanie tej prawie najważniejszej ze swych czynności podołać i zwykle pertraktacyę spadku z wydaniem dekretu dziedzictwa zamykają. Że jednak działy spadkowe są konieczne i w obec zaprowadzonych ksiąg gruntowych do dalszej dewolucyi prawnej realności niezbędne, wypływa z następujących uwag:

a) Dekreta dziedzictwa wydawane bywają w formie lakonicznej, w wyrazach juredykotechnicznych, naszemu chłopu zupełnie nieprzystępnych i niejasnych, nie umie on i nie może z nich zrobić użytku, nie wie, co jego własnością; opiekunowie nie wiedzą, czego mają się w imieniu małoletnich domagać od pełnoletnich; brakuje podstawy do wprowadzenia zarządu majątku pozostałych sierót; starszy i mocniejszy zabiera co może, nie uwzględniając praw spólsukcesorów słabszych,

a uregulowanie stósunków następuje pojedynczo, w późniejszym czasie, często dopiero wtedy, gdy spadek został już przez niektórych zmarnowanym. W dekrecie dziedzictwa nie oblicza się części obowiązkowych, nie uwzględnia majątku już za życia uprawnionemu do zachowku danego (§§ 787 i 788 k. c.) i nie zawsze ma tenże prawo być zaspokojonym ze substancyi spadku (§ 774 k. c.). Działy spadkowe są więc uzupełnieniem pertraktacyi i niejako przetłómaczeniem dekretu dziedzictwa na formę praktyczną.

b) Wiadomo z ustawy i z doświadczenia, że nie wszystkie rzeczy ruchome a także nie wszystkie rzeczy nieruchome dadzą się dzielić na części fizycznie oderwane, a także nieraz bardzo trudnem jest używanie spólnie z kimś jakiejś rzeczy w całości pozostającej, a tylko idealnie podzielonej na części stósunkowe. Ztąd pochodzi, że oddanie substancyi spadku dziedzicom w stósunkowych częściach da się tylko w małej ilości wypadków w rzeczywistości przeprowadzić. W największej ilości wypadków musi nastąpić zamiana lub wykupno, względem których układy przeprowadzić należy¹⁹⁾ Co się tyczy w szczególności realności, to zachodzi istotna różnica między realnościami miejskimi i większą posiadłość stanowiącemi, a realnościami chłopskimi, która to różnica zwykle za mało uwzględnianą bywa. Mieszczanin z powodu niemożności fizycznego podziału zawsze — a większy właściciel ze zwyczaju zwykle — pozostawiają swe realności w całości, dzieląc je między spadkobierców tylko idealnie w stósunkowych częściach, na co forma dekretu dziedzictwa wystarcza; spadkobiercy używają tych realności spólnie, dzieląc się dochodami jako spółwłaściciele, i dlatego nie jest dla nich zwykle koniecznem zawieranie osobnego działu spadkowego. Inaczej ma się rzecz z gospodarstwem naszych chłopów. W całym

¹⁹⁾ Dlatego też należy się według § 922 i 923 k. c. rękojmią.

kraju nie ma prawie jednego wypadku, w którymby kilku chłopów — chociażby rodzonych braci — jeżeli tylko pełnoletność lub usamowolnienie do zarządzania majątkiem osiągnęli, używało jaki kawałek gruntu wspólnie i niepodzielnie, i żeby się tylko dochodami dzielili²⁰⁾. Przeciwnie, choćby grunt był bardzo małym, rozrywa go spadkodawca i dzieli fizycznie pomiędzy sukcesorów, a jeżeli on tego nie uczynił, dzielą się oni sami, aby tylko każdy został właścicielem wyłącznym, nieograniczonym swęj części.

Jeżeli grunt podzielić fizycznie się nie da pomiędzy wszystkich spadkobierców, bierze go jeden lub dwóch po kawałku na wyłączną własność, a reszta otrzymuje spłat. Ten więc w zwyczaju i charakterze naszego ludu uzasadniony, a dlatego także przez władze nadopiekuńcze wobec małoletnich i kurandów obalić się nie dający, sposób podziału sprowadza za sobą, że celem ujęcia go w formę, nie wystarczy zwykły dekret dziedzictwa, w którym części spadkobierców tylko w stósunkowych częściach są wyrażone, lecz potrzebnym jest osobny dokument, zamieniający części stósunkowe, idealne na części fizycznie odrębne.

Dalszym powodem sporządzania działów spadkowych jest wzgląd na księgi gruntowe, które w całej Galicyi się zaprowadzają, a po części już są zaprowadzone. Instytucja ksiąg gruntowych sprowadza przewrót w prawie materyalnym i formalnym, którego się na razie dostatecznie nie spostrzega. Grunta włościańskie, których nasz kodeks cywilny, ani ustawa o postępowaniu sądowem właściwie nie znają i które przed otwarciem księgi kładzione były według §§ 290, 427, i 452 k. c. na równi z rzeczami ruchomymi pod względem sposobu prawnego nabycia, utrzymania i przeniesienia własności na drugich, tudzież pod względem sposobu uzyskania na nich prawa zastawu, czyto dobrowolnego, czyto egzekucyjnego (dekr. nadw. z 13 listopada 1812 l. 1013) zb. u. s.); stają się z dniem otwarcia księgi naraz rzeczami nieruchomymi w całej pełni i podpadają naraz zupełnie innym przepisom ustawy.

Oddziaływa to także na rodzaj i formę dokumentów, które przy zawieraniu kontraktów a także przy pertraktacji spadkowej sporządzane bywają. Jeżeliby na podstawie dekretu dziedzictwa samego chciano spadkobierców za spółwłaścicieli gruntu chłopskiego zaintabulować, to uczynionoby coś niezgodnego z rzeczywistością, wprowadzonoby wszystkich w błąd, z którego, aby wybrnąć, musieliby interesowani o ponowną odmienną intabulację według części odrębnych, fizycznych, na podstawie dokumentu drugiego się starać. Tym

²⁰⁾ Współwłasność utrzymuje się tylko między małżonkami i to tylko dlatego, że nie potrzebują się dzielić według stósunkowych części dochodem.

drugim dokumentem, który zatem od razu za podstawę wpisu przyjąć należy, jest i może być w wypadkach, w których spadkodawca rozporządzenia ostatniej woli nie uczynił, tylko dział spadkowy przez spadkobierców dobrowolnie²¹⁾ przed Sądem lub notaryuszem zawarty, albo sądownie zdziałany (§ 171 ces. pat., § 436 k. c.), albo też pozasądowy, jednak legalizowany.

W wypadkach, w których rozporządzenie ostatniej woli i stnieje, należy zbadać, czyli się z niego da zrobić użytek hipoteczny, albo nie, t. j. czy ono jest jasnym i czy odpowiada wymogom §§ 31 i 74 og. ust. hyp. Doświadczenie jednak poucza, że pomijając już zwykle brakującą jasność i legalizację, nie zawiera żadne chłopskie rozporządzenie ostatniej woli wymienienia numerycznego parcel gruntowych, czy budowlanych, które każdy pojedynczy spadkobierca ma otrzymać, a tém mniej zawiera ono plany i mapy przepisane w razie rozdzielenia parceli na części. Chłop dzieląc swój grunt pomiędzy dzieci, przeznaczając im albo pewne odrębne połówki — jednemu południową, drugiemu północną, albo pojedyncze: stajanka, zagony, opisując je według używanych nazw lub granic; albo wreszcie pewne wymiary na morgi, korce, pręty, wirgi i t. p. I nie może być inaczej, gdyż chłop nie zna się zwykle na parceli i nie ma pod ręką mapy katastralnej czyniąc rozporządzenie ostatniej woli. Gdy jednak nasze księgi gruntowe nie zostały założone na podstawie stajanek i zagonów, lecz na podstawie parcel, przeto prawie żadnego spadkobiercy nie można zaintabulować za właściciela pewnego odrębnego kawałka. Zaś intabulacja według dekretu dziedzictwa w stósunkowych częściach z dodatkiem, iż przytém każdy spółwłaściciel jest rzeczywiście wyłącznym właścicielem części w rozporządzeniu ostatniej woli opisanęj — byłaby sprzeczną z naszymi ustawami i w sobie samęj; byłaby jurejczną niedorzecznością.

Z tego okazuje się, że prawie żadnego chłopskiego rozporządzenia ostatniej woli nie da się użytkować w hipotece dla jego formy, że chcąc go w życie wprowadzić, trzeba mu nadać, przekształcić go w formę odpowiednią. Uwzględniając przytém, że chłop często w rozporządzeniu ostatniej woli dysponuje majątkiem swęj żony lub obcych; że krzywdzi niektóre dzieci w częściach obowiązkowych; że dla tych, którzy spłat otrzymać mają, nie ustanawia prawa zastawu w myśl § 449 k. c.; że zarządza substytucją w słowach sprecznych z jego zamiarem, n. p. jeżeliby obdarowany N. pomarł (nie doszedł lat), chcąc przez to wyrazić: jeżeliby N. umarł bezdzietnie itp.; — przekonamy się, że jedyną formą, pod którą rozporzą-

²¹⁾ Orz. najw. Trybunału z 23 lutego 1869 l. 1714, nr 3308 zb. Gl. Ung.

dzenie ostatniej woli w życie wprowadzić się da, jest dział spadkowy,

Rozporządzenie działu spadkowego, najodpowiedniej jest z powodu przeciążenia Sądów pracą, powierzyć notaryuszowi za przyznaniem osobnego honorarium, które spadkobiercy ponieść muszą i ponieść chętnie powinni jako wynagrodzenie za uregulowanie stosunków majątkowych na długi przeciąg czasu, za zasłonięcie od krzywd i sporów ²²⁾. Spisany protokółarnie i przez notaryusza przedłożony dział Sąd zbada, zatwierdzi i zatrzyma w aktach, a sukcesorom udzieli z niego odpis w formie intymatu (na stęplu i złr.) nadającego się do użytku hypotecznego.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 4 października.

(Reforma adwokatury u nas i w Węgrzech. — Regulacja podatku gruntowego, prace w Ministerstwie skarbu. — Nowe projekty ustaw).

Sprawa reformy adwokatury postępuje w Węgrzech o wiele różniej jak u nas. Obecnie obraduje w węgierskim Ministerstwie sprawiedliwości pod przewodnictwem ministra Paulera nad sprawą tą zwołana w tym celu komisya, złożona z ministra, jednego członka najw. Trybunału, dwu wyższych sędziów, pięciu adwokatów i trzech urzędników Ministerstwa, a prawdopodobnie już na najbliższej sesji przedłoży Rząd Sejmowi swój projekt zmiany ordynacyi adwokackiej w tym kierunku, że do wykonywania adwokatury wymaganym będzie stopień doktora praw, ostrzejsze egzamina i pięcio-letnia praktyka w miejsce dotychczasowej trzech-letniej; zasada wolności adwokatury żadnemu ograniczeniu nie ulegnie.

Co do stanu sprawy tej w naszej połowie monarchii nadmieniamy, że wprawdzie termin, który Ministerstwo sprawiedliwości Izbowi adwokackim (do połowy czerwca) i Sądom apelacyjnym (do połowy sierpnia) rozp. z 14 kwietnia 1880 l. 3788 celem przedłożenia swych opinii względem wniosków niższo-austr. Izby adwokackiej o ograniczenie wolności i reformę adwokatury zakreśliło, już minął, lecz dotąd tylko Sądy apelacyjne w Wiedniu, Grazu, Innsbrucku, Opawie i Krakowie opinie swe przedłożyły, inne zaś, mianowicie Sądy w Pradze, Zarze, Tryeście i Lwowie z przedłożeniem swęj opinii zalegają. Co do lwowskiego Sądu apelacyjnego dowiadujemy się, że sprawa ta w najbliższym czasie załatwioną będzie; Sąd ten wezwał z pomiędzy Sądów I instancyi tylko Sądy krajowe we Lwowie i Czerniowcach o objawienie swego zdania, a oba te Sądy oświadczyły się przeciw ograniczeniu, a za zasadą wolności adwokatury.

²²⁾ Podczas gdy według § 27 obowiązującej taryfy notar. z 21 maja 1855 nr. 94 dz. u. p. przyznaje się za sporządzenie zwykłych aktów spadkowych honorarium odpowiednio straconemu czasowi, wypada za dział spadkowy przyznać go według § 28 odpowiednio do objętości i zawilosci sprawy.

— Z objęciem teki ministra skarbu przez Dra Dunajewskiego, zapanowało w Ministerstwie tém nowe życie. O zwołaniu komisji dla regulacyi podatku gruntowego donosiliśmy już w poprzednim numerze; wybrany przez komisję wydział z ósmnastu, w skład którego wchodzi z posłów polskich pp. Krzeczunowicz i Smarzewski, uchwalił dla obrad swych następujący porządek: najsamprzód nastąpi zbadanie klasyfikacyi gruntów i ustanowienie taryf klasowych dla każdego z krajów koronnych z osobna, — następnie, zestawienie taryf i wyrównanie tychże wedle następujących grup krajów: 1. Austria górna i dolna, 2. Czechy, Morawia i Szląsk, 3. Galicya i Bukowina, 4. kraje alpejskie: Karyntya, Kraina, Styrya, Salzbuzg i połud. Tyrol z Vorarlbergiem, 5. kraje południowe: połud. Tyrol, Wybrzeże i Dalmacya, — wreszcie ostateczne oznaczenie klas taryfowych i wyrachowanie kwoty dla każdego z krajów koronnych przypadającej. Obrady swe nad klasyfikacyą gruntów i taryfami klasowymi dla Austrii dolnej wydział już zakończył.

Wedle dzienników niemieckich, przygotowuje minister skarbu także projekt o opodatkowaniu pieniężnych obrotów na giełdzie, które dotąd od wszelkiego podatku wolne były; dalej zamierza także wprowadzić inne jeszcze podatki, by stopniowo usunąć deficyt i dojść do równowagi budżetu.

Także i pod względem organizacyi i sposobu manipulacyi w urzędach podatkowych, w szczególności w Galicyi, zająć mają zmiany, zmierzające do uproszczenia procederu poboru podatków stałych przez równoczesne wybieranie od opodatkowanych podatków razem z dodatkami, a nie jak dotąd, osobno podatku, a osobno dodatku. Objawy te reformy witamy z zadowoleniem, lecz przyznajemy słuszną zupełną uwagom *Fremden-Blattu*, który w osobnym artykule wyraża się w ten sposób: „W Austrii przygotowuje się obecnie reforma opodatkowania i jest w pełni rozwoju, lecz do reformy postępowania sądowego, tego postępowania, które dotyka materialnych interesów całej ludności, a najdotkliwiej jęj kredyt osobisty i realny, dotąd żadnych nie poczyniono kroków“.

— *Presse* podaje, że na najbliższej sesji Rady Państwa przedłoży Rząd dwa ważne projekty ustaw, mianowicie projekt nowęj ustawy przemysłowęj i ustawy o nieprawomocności aktów prawnych przez dłużników niewypłacalnych sporządzonych. Pierwszy z tych projektów ma być wniesiony w miejsce noweli, zmieniającej tylko niektóre postanowienia ustawy przemysłowęj a przedłożonej na ostatniej sesji Rady Państwa, którą to nowelę Rząd cofnąć zamierza. Drugi projekt jest uzupełnieniem obecnej ustawy o upadłościach i spełnieniem przyrzeczenia byłego ministra sprawiedliwości, który wskutek interpelacyi jednego z posłów przyrzekł, że Rząd przedłoży projekt ustawy na wzór obowiązującej od niedawna w Niemczech ustawy o nieważności aktów prawnych przez dłużników niewypłacalnych sporządzonych.

Praktyka sądowa.

Skoro w sprawie wodnej zachodzi spór między stronami co do posiadania gruntu, na którym roboty wodne mają być dokonane, Sądy do rozpoznania tego sporu są powołane.

W celu ubezpieczenia brzegów rzeczki „Sanoczek” i sprowadzenia wody, która corocznie urywała grunt nadbrzeżny, do dawnego koryta, złożył Zygmunt R. na gruncie „Zagaj” zwanym, materyał budowlany, mianowicie chrust i koły, w zamiarze naprawy uszkodzonych części brzegów. W tém przeszkodziła mu gmina wsi Sanoczka, odpędzając wysłanych robotników i wzbraniając im dokonania robót regulacyjnych, wskutek czego Zygmunt R. podał skargę przeciw gminie o naruszenie posiadania.

Orzeczeniem z d. 3 sierpnia 1879 l. 4824 odesłał Sąd pow. w Sanoku skarżącego do właściwej władzy administracyjnej, albowiem wedle §§ 16, 41, 75 ustawy wodnej z 14 marca 1875 nr. 38 dz. kr. wszelkie sprawy, dotyczące używania, prowadzenia i wstrzymywania wód, niemniej zmiany naturalnego biegu wód płynących, do czego potrzebném jest poprzednie zezwolenie, należą do kompetencji władz politycznych, przeto w sprawie obecnej, w której właśnie rozchodzi się o zmianę naturalnego odpływu rzeczki S., Sąd do wydania orzeczenia nie jest powołany. Należało przeto w myśl § 5 rozp. z 27 października 1849 nr. 12 dz. u. p. powoda ze skargą swoją odesłać do właściwej władzy. Nie uwzględnia się zarzutu powoda, iż rzeka w miejscu, w którym nastąpiło rzekome naruszenie posiadania, jest wodą prywatną, albowiem w myśl § 3 cyt. ust. wodn. i ustawy z 30 maja 1869 nr. 93 dz. u. p. powód nie wykazał i nie uzasadnił specjalnego swego tytułu prawnego, a wedle §§ 10 i 11 ust. wodnej nawet prawo używania wód i zmiany naturalnego ich biegu jest ograniczoném, a bez dochodzenia i zezwolenia władzy wykonaném być nie może.

Uchwałą z 17 lutego 1880 l. 3488 Sąd wyższy we Lwowie orzeczenie Sądu pow. zatwierdził, pomimo iż c. k. Namiestnictwo w odezwie z 25 grudnia 1879 l. 9314 oświadczyło się za kompetencją sądową, albowiem według art. 15 ustawy zasadniczej z 2 grudnia 1867 nr. 144 dz. u. p. obowiązane są Sądy do przestrzegania swego własnego zakresu działania, bez względu, jakie w téj mierze orzeczenie wydadzą polityczne władze. Lubo więc c. k. Namiestnictwo oznajmiło, iż rozpoznanie niniejszego sporu do Sądu należy, ponieważ tu rozchodzi się o posiadanie owego miejsca, na którym złożono materyał budowlany, to jednak Sąd wyższy nie zgadza się z tém zdaniem i podziela zapatrywanie Sądu pow., zwłaszcza że przekopanie szutrowiska i zbliżenie się do gruntów gminy S. oddziaływa na prawa téj gminy (al. 2 § 41 ust. wodn. z 14 marca 1875), a sprzeciwienie się wykonaniu robót regulacyjnych w obec tego, iż powód do tego nie uzyskał zezwolenia władz politycznych, nie jest samowładnym postępowaniem, o którymby Sądy orzekać miały, lecz jestto niedozwoleniem pokrzywdzenia możliwych praw gminy. Czynność sądowa

nastąpićby mogła wówczas, gdyby powód uzyskał politycznego zezwolenia, a gmina mimoto nie dopuściłaby wykonania regulacji.

Trybunał najwyższy zniósł orzeczenia niższych Sądów i rozporządził merytoryczne załatwienie sporu w pierwszej instancji. Dwojakie bowiem pozwana gmina podniosła zarzuty: raz, że Sądy w téj sprawie nie są kompetentne, ponieważ powód usiłował wykonać roboty i budowle w celu częściowej zmiany biegu wody, do czego potrzebował konsensu władzy administracyjnej, którym się jednak nie wykazał; powtóre, że powód nie posiada gruntu, na którym materyał złożył, gdyż grunt ten należy do ekwiwalentu serwitutowego, gminie S. przyznanego. Powód sam przyznaje, iż przed wykonaniem regulacyjnych robót wodnych uzyskać musi zezwolenia władzy politycznej, twierdząc w replice, że odstąpiłby od skargi prowizoryalnej, gdyby gmina ograniczyła się była na zarzucie niewłaściwości Sądu, że jednakże tego uczynić nie może, ponieważ gmina zaprzecza prawu powoda do posiadania spornego gruntu. Oczywiście jest rzeczą, że jeżeli chodzi o wykonanie robót wodnych, przedewszystkiém posiadanie gruntów rozstrzygniętém być musi, a kwestya ta najważniejszy ma wpływ na oznaczenie kosztów, co téż c. k. Namiestnictwo w odezwie swój z 26 stycznia 1880 l. 2519 wyraźnie oznajmiło. Gdy więc spór co do naruszonego posiadania gruntów wedle zasad ustawy cywilnej i rozp. z 27 października 1849 do Sądów należy, przeto zupełnie uzasadniony jest rekurs Zygmunta R., a z tego powodu należało obydwaj niższo-sądowe orzeczenia znieść i Sądowi pow. wydanie merytorycznego rozpoznania sporu co do posiadania polecić.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 19 maja 1880 l. 5672). *Str.*

Posiadacz części egzekucyjnie sprzedanych dóbr w drodze prowizoryalnej przeciwko nowonabywcy utrzymany być winien.

Marya O. obejmując fizyczne posiadanie nabytych w drodze licytacji dóbr J., zastała na gruncie pod l. 44 Jakóba P., który, zaniepokojony w posiadaniu gruntu swego, skargę prowizoryalną przeciw Maryi O. wytoczył.

Sąd pow. w Brzozowie orzeczeniem z 25 października 1877 l. 4519 przychylił się do żądania Jakóba P., albowiem świadkowie stwierdzili, iż grunt sporny już od kilku lat posiadał i używał i że w posiadaniu tém przez Maryą O. zaniepokojony został. Zarzut, iż dobra J. wraz z gruntem spornym w drodze egzekucyjnej Maryi O. sprzedane i sądownie oddane zostały, nie ma żadnego znaczenia w sporach prowizoryalnych, w których rozstrzyga li tylko ostatnie faktyczne posiadanie, a już sam fakt, iż Marya O. domagała się oddania spornego gruntu, w posiadaniu trzeciej osoby znajdującego się, uzasadnia niepokojenie posiadacza.

Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził orzeczenie to uchwałą z 8 stycznia 1878 l. 255, albowiem powód już przy sądowém oddawaniu dóbr J. oświadczył, iż z gruntu swego nie ustąpi, a lubo z roszczeniem tém do drogi

prawa odesłany nie został, nie utracił prawa bronić posiadania swego w drodze prowizoryalnej. Pozwana nie wykazała, iżby powód prawa jej uznał w myśl § 313 u. c., czy zaś grunt sporny jest częścią dóbr J. i z dobrami temi sprzedany a względnie przez pozwaną nabyty został, o tém w drodze prowizoryalnej orzekać nie można, zwłaszcza, że przeciw powodowi wyrok wydany nie został i egzekucya przeciwko niemu nie była w toku.

C. k. Trybunał najwyższy odrzucił nadzwyczajny rekurs Maryi O., albowiem Jakób P. od kilku lat posiadał sporny grunt, a gdy przeciw niemu egzekucya nie była przeprowadzoną, przeto posiadanie swe utracićby mógł tylko na podstawie wydanego w zwykłej drodze prawa orzeczenia; takie orzeczenie zaś nie istnieje, a najmniej zastąpić może orzeczenie to uchwałą, odsyłającą Jakóba P. do drogi prawa, albowiem uchwałą tą Jakób P. posiadania swego pozbawiony nie został, a przeto z powodu samowładnego naruszenia uprawniony był do wezwania sądowej ochrony w myśl § 2 post. prow.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 maja 1878 l. 4713). Str.

Praktyka administracyjna.

Zarządzone przez gminę jako miejscową władzę policyjną, uprzętnienie straganu nie jest przedmiotem postępowania prowizoryalnego i nie może być przez Sąd rozpoznawane.

Tekla B. była właścicielką straganu (budki) stojącego na rynku w Wieliczce, w którym sprzedawała pieczywo. Na posiedzeniu Rady gminnej z 22 grudnia 1869, udzielono jej pozwolenia do odbudowania straganu z tém, że winna opłacać do kasy gminnej czynsz placowy w kwocie rocznej 5 złr. i w tym względzie zawrzeć z gminą umowę. Tekla B. jednakże ani czynszu nie płaciła, ani umowy nie zawarła. Na posiedzeniu Rady gminnej z 17 maja 1879 uchwalono zaważać ją do opłaty zaległego czynszu za 9½ lat, a zarazem zawiadomić, że gmina ze względów policyjnych, na dalsze pozostawienie straganu w rynku nie pozwala, i że się ją wzywa, by stragan ten w przeciągu pewnego czasu uprzętała, gdyż w razie przeciwnym uprzętnienie straganu z urzędu zarządzone będzie. Po bezskutecznym upływie tego terminu, władza gminna kazała stragan usunąć.

Z powodu tego zarządzenia, wytoczyła Tekla B. w Sądzie pow. w Wieliczce przeciw gminie spór prowizoryalny, który orzeczeniami tegoż Sądu z 16 listopada 1879 l. 5388 i Sądu kraj. wyższego w Krakowie z 29 grudnia 1879 l. 19.896 w ten sposób rozstrzygnięty został, że Teklę B. utrzymano w posiadaniu, a gminie ustawienie napowrót straganu na rynku nakazano.

Wskutek rekursu rewizyjnego, zniósł najw. Trybunał sprawiedliwości decyzją z 2 kwietnia 1880 l. 3379 oba niższo-sądowe orzeczenia jako nieważne i odesłał powódkę ze skargą swą do władz politycznych, z powodów: że żadnej nie ulega wątpliwości, że sprawa ta nie należy do kompetencji Sądów, w szczególności do postępowania prowizoryalnego, lecz do kompetencji władz administracyjnych, albowiem władza gminna, do której (w myśl §§ 27 lit. c i 32 ust. gm.) należy budowa i utrzymanie dróg, mostów, ulic i placów, dalej dbanie o bezpieczeństwo i łatwość komunikacyi na drogach i wodach, a w ogóle wykonywanie policyi miejscowej, działała w niniejszym wypadku jako miejscowa władza policyjna. Jeżeli zaś powódka tém za-

rażeniem czuje się pokrzywdzoną, to przysłużyła jej (w myśl §§ 104, 105 i 106 ust. gm.) tylko odwołanie do politycznej władzy powiatowej, a żadną miarą droga sporu w obec Sądów, — a pod tym względem jest bez wpływu okoliczność, że zarządzeniem administracyjnym dotkniętym został stosunek prawno-prywatny.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

701.

O uwzględnieniu wydatków zakładowych przy wymiarze podatku dochodowego I klasy.

(Orzeczenie z 17 lutego 1880 l. 314).

Austr. Towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia wniosło zażalenie z powodu nieuwzględnienia: 1. t. zw. kosztów organizacyi w kwocie 25.079 złr. 99 ct.; 2. kosztów pomnożenia inwentarza w kwocie 9855 złr. 8 ct., w końcu 3. ubytku w inwentarzu w kwocie 5802 złr. 16 ct. przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1875. Co do wydatków ad 1. nadmieniko Towarzystwo, że takowe poniesione zostały z powodu objeżdżania licznych swych agencji, ustanowionych w całej Monarchii, mianowania agentów, uzyskania koncesyj i t. p., podczas gdy władze skarbowe wydatków tych nie uznały jako wyłącznie z powodu ruchu w r. 1875 powstałe, lecz jako wydatki, spowodowane szerszym zakresem działania Towarzystwa, które zatem z kapitału poniesione być mają. Gdy jednak okoliczność ta w aktach stwierdzoną nie została, przeto zarządził Trybunał admin. w myśl § 6 ust. z 22 października 1875 dodatkowe dochodzenie, czy kwota 25.079 złr. 99 ct. względnie jaka część téjże kwoty użyta została na cele ruchu w r. 1875.

Zażaleniu ad 2 i 3 Trybunał adm. odmówił, albowiem wydatek ad 2 stanowi pomnożenie kapitału Towarzystwa, zwłaszcza że inwentarz zakupiony został z bieżących dochodów r. 1875, zaś pozycya ad 3. również nie przedstawia się jako faktycznie zrealizowany wydatek zakładowy; odpisanie inwentarza uskuteczniiono bowiem w tym celu, ażeby z odpisaną z dochodów r. 1875 kwotą pokryć przysłe wydatki.

Nr. 702 jest identyczny z orz. nr. 24 ustęp 2. — W orzeczeniu z 18 lutego 1880 l. 342 (703) wypowiedział Trybunał adm. zdanie, że koszta sikawki ogniowej, przeznaczony nie tylko dla pewnej miejscowości, lecz dla użytku całej gminy (w Morawii), rozłożone być winny na bezpośredni podatek całej gminy.

704.

O zastósowaniu § 56 ust. z 7 maja 1874 nr. 50 dz. u. p. w razie sporu co do obowiązku konkurencyjnego z tytułu prawa patronatu.

(Orzeczenie z 19 lutego 1880 l. 292).

Janowi E., właścicielowi dóbr A. w Czechach, polecono zapłacenie całej kwoty, potrzebnej do restauracyi kościoła w Q., a z zarzutem, iż obowiązany być może do ponoszenia tylko połowy tych kosztów, zaś drugą połowę uiszczyć winien fundusz religijny, odesłano Jana E. do drogi prawa.

Trybunał adm. zniósł jednak orzeczenie władz politycznych, a to z następujących powodów: W r. 1720 przemieniony został kościół filialny w Q. w samoistną parafię, przyczém „w celu należytej subsystencyi“ przekazano pierwotnie biskupowi w Królewskim Gradcu, następnie funduszowi religijnemu roczną subwencją 100 złr. z t. zw. kasy solnej, a fundusz religijny przyczyniał się do utrzymywania kościoła aż do najnowszych czasów. W obec zachodzącego

sporu co do obowiązku konkurencyjnego, kompetencya władz ocenioną być powinna wedle §§ 33, 34, 55 i 56 ustawy z 7 maja 1874. § 33 al. 2 stanowi, że spory co do patronatu kościelnego lub parafialnego rozstrzygać winien Sąd, zaś § 56, że w wypadkach nagłych, decydującym jest dotychczasowe spokojne posiadanie. Wedle aktów dochodzeń właściciel dóbr A. od r. 1850 zostaje w spokojnym posiadaniu prawa ponoszenia kosztów wspólnie z funduszem religijnym, zdanie przeto Ministerstwa wyznań, iż ze udziału funduszu prejudykatu przeciwko temu funduszowi dedukować nie można, jest mylne, albowiem w obec skonstatowanej nagłości budowy uwzględnić należało li tylko dotychczasowe posiadanie. Jeżeli władze admin. się przekonały, że stan posiadania nie odpowiada stósunkom prawnym, mogły w myśl § 33 al. 2 odnieść się do Sądu. Nie powinny były jednak władze orzeczenie swe z pominięciem faktycznego stanu, opierać na sumarycznym dochodzeniu stósunku prawnego, a przeciwnika odsłać do drogi prawa.

Orz. 705 tyczy się ustawy szkolnej czeskiej, a orz. 706 ustawy budowniczej dla Czech.

707.

O obowiązku obszarów dworskich do zakładania i utrzymania dróg gminnych w Galicyi.

(Orzeczenie z 21 lutego 1880 l. 333).

Gal. Wydział kraj. polecił gminom i obszarom dworskim w Cieszacinie wielkim i Szczytniej, ażeby drogę gminną z Jarosławia do Zarzeczca wzdłuż granicy gmin Cieszacina i Szczytniej prowadzącą, wspólnie utrzymywały, a nadto obszarowi dworskiemu w Szczytniej, ażeby połowy materiału do wybudowania mostów po tej drodze dostarczył. Od tego orzeczenia wniósł obszar dworski w Szczytniej zażalenie, które jednakże bez skutku pozostało. Nie zaprzecza bowiem obszar, iż rzeczona droga wedle § 4 ust. z 18 sierpnia 1866 nr. 15 dz. u. kr. ex 1867 jest drogą gminną, a mosty wedle § 5 téjże ustawy, mostami gminnymi. Wedle § 11 cyt. ust. kosztą założenia i utrzymywania dróg gminnych, a zatem i mostów, ponosić winny gminy i obszary odnośnych okręgów. § 12 stanowi o dostarczaniu sił roboczych ze strony gmin, a materiału drzewnego ze strony obszarów, bez względu, czy w obszarze dworskim znajdują się lasy lub nie. Żalący się obszar zaprzecza, iż droga prowadzi przez jego obszar, lecz Wydział krajowy sprawdził, że droga ta położoną jest w terytoryach gmin Cieszacina i Szczytniej, że tedy jest wspólną, a gdy fakt ten także przez gminę Szczytną za prawdziwy uznany został, przeto zażaleniu odmówić należało, zwłaszcza, że żalący się obszar nie wykazał specjalnego tytułu, uwalniającego go w myśl § 10 cyt. ustawy od obowiązku, ogólną ustawą drogową nań nałożonego.

708.

O podatku czynszowym od wynajętych budynków gospodarczych. — Pojęcie budynków mieszkalnych. — Najem i dzierżawa.

(Orzeczenie z 24 lutego 1880 l. 358).

Administracya dóbr K. odstąpiła fabrykantom mebli, Jakóbowi i Józefowi K. za opłatą pomieszkanie odzwiernego, stajnię, komórkę obroczną, owczarnię itp., od których poprzednio opłacano podatek klasowy 1 zř. 63 ct. i arealny 2 zř. 37 ct., na przeciąg 6 lat. Z tego powodu wymierzono podatek czynszowy w wymiarze, przepisany dla miejscowości, w których nie wszystkie budynki czynszowemu podatkowi podlegają. W zażaleniu, wniesionem przeciwko temu zarządzeniu, naprowadzono, że budynki w mowie będące są fabrycznymi, nie zaś mieszkalnymi i nie w drodze najmu lecz dzierżawy odstąpione zostały.

Trybunał adm. odrzucił jednak zażalenie, albowiem wedle § 4 ces. rozp. z 10 paźdź. 1849 nr. 412 dz. u. p. w związku z § 2 rozp. min. z 9 sierpnia 1850 nr. 333 dz. u. p. od budynków mieszkalnych poza miejscowościami, w których wszystkie budynki podatkowi czynszowemu podlegają, opłacony być winien tenże podatek, skoro przez wynajęcie używane bywają. Jako budynki mieszkalne jednak uważać należy w myśl § 18 dekr. kanc. nadw. z 1 marca 1820 zb. u. polit. z r. 1821, str. 699 takie budynki, które obejmują części składowe, na mieszkanie używane lub do tego użytku przeznaczone. Żalący się sami przyznają, że budynki wynajęte zawierają w sobie także części mieszkalne, zaś wedle cyt. § 18 ilość części mieszkalnych i sposób używania innych części zabudowania na ocenienie kwestyi, ażali budynek jest mieszkalnym, żadnego nie ma wpływu, przeto też nie kwota z wynajęcia części mieszkalnych przypadająca, lecz cały dochód czynszowy podstawę dla wymiaru podatku stanowiąc winien. Od téj reguły istnieje tylko wyjątek w § 8 rozp. z 9 sierpnia 1850 w ustępie II podany, który w danym razie nie ma zastosowania. W końcu Trybunał adm. na zasadzie § 1091 ust. cyw. przekonania nabyć nie mógł, iż w danym razie zachodzi stósunek dzierżawy a nie najmu.

Orz. z 24 lutego 1880 l. 334 (709) tyczy się osobistego uwolnienia od ekwiwalentu należności, a orzeczenie z tegoż dnia do l. 335 (710) należności od przeznaczenia realności do majątku powierniczego.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Z prowincyi 30 września.

(Ogłoszenia niemieckie w Gazecie urzędowej lwowskiej).

Przeglądając część urzędową *Gazety Lwowskiej*, niemal w każdym jej numerze napotyamy ogłoszenia, obwieszczenia, edykta sądowe podawane do powszechnej wiadomości w języku niemieckim. Ogłoszenia tego rodzaju pochodzą prawie wyłącznie od Sądów z zachodniej części kraju, co nas uprawnia do uzasadnionego twierdzenia, że Sądy te otrzymują wiele podań wnoszonych przeważnie przez starozakonnych w ulubionym przez nich języku niemieckim. Jestto niewłaściwość tém więcej rażąca, że nie istnieje żadna ustawa ani rozporządzenie obowiązujące władze publiczne krajowe do posługiwania się językiem niekrajowym w sprawach podawanych do powszechnej wiadomości.

Pojmujemy obowiązek udzielania stronom prywatnym odpowiedzi i pism w języku niemieckim na podania w tym języku wnoszone — granicą atoli tego obowiązku jest odezwanie się do całej publiczności na podstawie przyznania praw językom krajowym w szkole i urzędzie.

Ogłoszenia te pisane w języku niemieckim, odnoszą się do aktów przez Sądy przedsiębiorczych lub dopiero nastąpić mających, jakoto: otwarcie upadłości, przedsięwzięcie publicznej licytacji, wezwanie dłużników z życia i miejsca pobytu niewiadomych na termin z zawiadomieniem ich o wytoczonem przeciwko nim sporze, zapisania firmy w rejestrze handlowym i t. p., w których to razach nie tyle o sprawę prywatną, ile raczej o interes ogółu się rozchodzi. Zawiadomienie więc ogółu o sprawach jego dotyczących w języku dlań obcym, niekrajowym, bo ani polskim ani ruskim, chybia celu i nie zgadza się z przeznaczeniem urzędowych obwieszczeń, zamieszczanych w dzienniku rządowym do tego przeznaczonym.

Dlatego niektóre Sądy, odzywając się do publiczności i podając do jej wiadomości pewne zarządzenia urzędowe lub wiadomość o nastąpić mającym akcie, nie tylko strony

bezpośrednio interesowane obchodzących, ale i szerszą publiczność, używają języka niemieckiego, trudno nam jest wytkłómaczyć i dalecy jesteśmy kłaść to na karb dawnych biurokratycznych nawyknień, lecz wolimy przyjąwszy okoliczności łagodzące, przypisać to téj okoliczności, iż w pospiechu załatwiania spraw posługują się przy wygotowaniu ekspedycyi formułką zazwyczaj używaną: *scribe. ingl. voti*, jako umniejszającą trud wypisywania osobnych doręczeń. Tą drogą więc, zdaje się, dostają się na widok publiczny obwieszczenia urzędowe w języku niekrajowym spisane. Skoro według obowiązujących przepisów, do publicznych ogłoszeń ustawy przypisują niemałą wagę, a niekiedy ważność aktu od nich czynią zawisłą, przeto dają do poznania, iż w interesie dobra publicznego wiadomość o akcie sądowym powinna jak najprędzej i w jak najpewniejszy sposób rozpowszechnić się między ludnością nietylko pewnej gminy, okręgu sądowego, lecz całego kraju. Zgadzaemy się chętnie na wytkłómaczenie niektórych Sądów przez podawanie ogłoszeń w języku niemieckim, iż nie czynią tego z faworyzowania tego języka lub szczególniejszego upodobania w nim, prosimy zaś uwagi te nie uważać za niechęć dla żywiołu germańskiego, dążenie do uszczuplenia praw temu językowi w kraju przysługujących, a poczytać je za obywatelski obowiązek przysłużenia się sprawie publicznej i podniesienia jawnie protestu przeciw uchybianiu prawom słusznym, językowi krajowemu ustawami zasadniczemi przyznanym. Wprawdzie możliwym jest na odparcie tych uwag zarzut, że obojętną jest forma ogłoszeń umieszczanych w gazecie rządowej, czytanej prawie wyłącznie przez rozumiejących język niemiecki, to zarzut sam w sobie słaby upada w obec tege, cośmy w obrobie języka krajowego przytoczyli.

J. B.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 września 1880 o ustanowieniu Sądu powiatowego w Żydaczowie w Galicyi wschodniej.

Na zasadzie § 2 ust. z 11 czerwca 1868 nr. 50 dz. u. p. ustanawia się w okręgu Sądu obw. w Samborze dla gmin:

I. Derszów, Demenka leńska, Demenka podniestrzańska, Żydaczów, Folwarki żydaczowskie, Turady, Iwanowce, Cucułowce, Peżany, Pokrowce, Hnizdyczów, Wola hnizdyczowska, Rogóżno, Brzeźnica królewska, Żursków, Tejsarów i Wołczniów;

II. Hanowce, Międzyrzecze, Zabłotowce, Ruda z Kochawiną, Juseptycze i Łowczyce, — Sąd powiatowy z urzędową siedzibą w Żydaczowie.

Z dniem rozpoczęcia urzędowania tego Sądu, który później oznaczony i do wiadomości podany zostanie, zostają wymienione pod I gminy z okręgu Sądu pow. w Mikołajowie, zaś pod II wymienione z okręgu Sądu pow. w Żurawnie wydzielone.

Z Uniwersytetu.

Wykłady na wydziale prawniczo-administracyjnym w półroczu zimowym roku szkolnego 1880/81 w c. k. Uniwersytecie lwowskim im. cesarza Franciszka I.

Deutsche Reichs- und Rechtsgeschichte, zwyczaj. prof. Dr. Buhl, 6 godzin tyg. — Instytucje i historia prawa rzymskiego, zwyczaj. prof. Dr. Żródłowski, 8 godz. tyg. — Historia rzymskiego procesu cywilnego, zwyczaj. prof. Dr. Piętań, 2 godz. tyg. — Allgemeines deutsches Privatrecht, zwyczaj. prof. Dr. Buhl, 6 godz. tyg. — Prawo kościelne, zwyczaj. prof. Dr. Rittner, 5 godz. tyg. — Prawo spadkowe rzymskie, zwyczaj. prof. Dr. Piętań, 3 godz. tyg.

— Prawo międzynarodowe, nadzw. prof. Dr. Roszkowski, 4 godz. tyg. — O kodyfikacji międzynarodowego prawa wojny, tenże, 2 godz. tyg. — Powszechne prawo cywilne austriackie, zwyczaj. prof. Dr. Fangor, 8 godz. tyg. — Powszechne prawo prywatne austriackie, docent przyw. Dr. Till, 6 godz. tyg. — Awstrijskie obszerne prawo prywatne, zwyczaj. prof. Dr. Ogonowski, 6 godz. tyg. — Awstrijskie prawo zobowiązań (obligacyjne), tenże, 2 godz. tyg. — Austriackie prawo karne, nadzw. prof. Dr. Gryziecki, 6 godz. tyg. — Awstrijskoje prawo karne, docent. przyw. Dr. Dobrzański, 5 godz. tyg. — Wykład ekonomii społecznej, zwyczaj. prof. Dr. Biliński, 6 godz. tyg. — O postępowaniu sądowym w sprawach spornych, z uwzględnieniem reform zaprojektowanych do przyszłej ordynacji sądowej, zwyczaj. prof. Dr. Kabat, 8 godz. tyg. — O postępowaniu cywilno-sądowym w sprawach spornych i niespornych, nadzw. prof. Dr. Balasits, 8 godz. tyg. — Austriackie prawo handlowe, zwyczaj. prof. Dr. Piętań, 5 godz. tyg. — Nauka administracji, zwyczaj. prof. Dr. Pilat, 6 godz. tyg. — Prawo polskie, zwyczaj. prof. Dr. Fangor, 3 godz. tyg. — Oesterreichische Finanzgesetzkunde, zwyczaj. prof. Dr. Buhl, 2 godz. tyg. — Prawo osobowe według kodeksu cywilnego francuzkiego ze wskazaniem odnośnych różnic w ustawodawstwie rzymskim i austriackim, docent przyw. Dr. Szachowski, 2 godz. tyg. — Ogólne prawo państwowe, nadzw. prof. Dr. Gryziecki, 2 godz. tyg. — Prawo konstytucyjne austriackie, zwyczaj. prof. Dr. Pilat, 2 godz. tyg. — Wykład medycyny sądowej z demonstracjami, docent przyw. Dr. Feigel, 3 godz. tyg. — Ćwiczenia praktyczne z medycyny sądowej w sali sekcyjnej (public), tenże, 1 godz. tyg. — Zasady rachunkowości ogólnej, docent przyw. Kulczycki, 4 godz. tyg.

Ćwiczenia seminaryjne.

Deutschrechtliche Seminarübungen, zwyczaj. prof. Dr. Buhl, 1 godz. tyg. — Objasnienie tytułów z digestów: *de acquirendo rerum dominio i de acquirenda vel amittenda possessione* (ks. 41, tyt. 1 i 2), zwyczaj. prof. Dr. Żródłowski, 1 godz. tyg. — Seminaryum administracyjne i statystyczne, zwyczaj. prof. Dr. Pilat, 1 godz. tyg.

Wiadomości potoczne.

Były minister Dr. Józef Unger wykładać będzie w Uniwersytecie wiedeńskim w półroczu zimowym: o XXX rozdz. kod. cyw. i o prawie wynagrodzenia szkody i za doścu czynienia, tygodniowo 1 godzinę.

Karty korespondencyjne z oplaconą odpowiedzią, sztuka po 10 ct., zaprowadzone zostały we wszystkich krajach, należących do związku pocztowego od 1 października br.

Wiedeńska Gazeta publikuje odręczne pisma Najjaśniejszego Pana, zarządzające zwołanie delegacji dla spraw spólnych do Budy-Pesztu na dzień 19 października b. r.

Wiadomości urzędowe

od 29 września do 6 października 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Leopoldowi Haylingowi-Degenfeldowi i Leonowi Kaszubińskiemu, starszym radcom skarbowym, nadano tytuł i charakter radców dworu.

Mianowania. Władysław Mosch radca skarbowy, mianowany starszym radcą dla okręgu kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie; Karol Jakubek prow. radca skarbowy, radcą skarbowym we Lwowie; Józef Goetz nadinspektor podatk. mianowany

referentem i członkiem komisji kraj. podatku grunt. we Lwowie. — Stanisław Matkowski i Maryan Oleński adjunktami sąd. pierwszy w Zaleszczykach, drugi w Jaworowie.

Przeniesienia. Władysław ks. Sapieha, koncepista Namiest., przydzielony do służby w c. k. Starostwie lwowskim; Izidor Jordan Rozwadowski praktykant koncepl. Namiest. z Białej do Bóbrki; Józef Wołos adj. sąd. z Bóbrki do lwowskiego S. kr.; Władysław Wilczyński adj. sąd. z Zaleszczyk do Bóbrki.

Z Izb adwokackich. Dr. Wojciech Ruś, adwokat w Mielcu, przeniósł swą siedzibę do Tarnowa.

Upadłości. Jakób Salz kramarz towarów bławatnych w Tarnowie, ogł. S. o. w Tarnowie z 19 września l. 13.098; k. k. Zarzycki, adj. sąd. w Tarnowie; t. z. adw. Dr. Gałęcki; wybór wydz. 1 października, zgł. do 30 listopada, likw. 23 grudnia o 10 rano (225).

Uwagi (do upadł.). Konkurs do majątku Wojciecha i Wandy małż. Kusibów zamknięto; ogł. S. o. w Rzeszowie z 26 sierpnia l. 4880 (228). — W masie rozb. Chaima Lejzora Scherza dodat. likwidacya 13 października o 9 rano (228).

Niewłasnowolni. Zofia Rapała ze Szerzyn głupekowatą; kur. Jan Król ze Szerzyn; ogł. S. p. w Brzostku z 21 czerwca l. 1781 (224). — Stanisław Solarz z Woli Batorskiej marn.; kur. Karol Mazur w Woli Batorskiej; uchw. S. kr. w Krakowie z 21 sierpnia l. 19.703; ogł. S. p. w Niepołomicach z 9 września l. 3781 (224). — Jan Guszt z Poźdżimirza marn.; kur. Maksym Szewczuk tamże; ogł. S. p. w Sokalu z 6 września l. 9956 (224). — Jan Polusiński z Wadowic marn.; kur. Józef Polusiński; uchw. S. kr. w Krakowie z 19 czerwca l. 14.746; ogł. S. p. w Wadowicach z 14 września l. 7133 (226). — Anna Piłtowa z małż. Gogałkowa z Seconowej marn.; kur. Józef Żak; uchw. S. kr. krakowskiego z 21 sierpnia l. 20.876; ogł. S. p. w Brzesku z 19 września l. 6903 (228).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 40.756. **Ogłoszenie.** L. 142.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém:

1) że firma: „J. Niemirowskiego następcy“ z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykresloną, a natomiast

2) że handel, dotychczas pod firmą: „J. Niemirowskiego następcy“ we Lwowie, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z właścicielami i sprzedającymi Michałem i Franciszką Ksawerą Zofią 3 im. Dymetami dnia 31 stycznia 1880 zawartego przeszedł na własność Antoniego Endersa, który go pod firmą: „Antoni Enders“ prowadzi i swem nazwiskiem „Antoni Enders“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 10 września 1880.

L. 13.276. **Protokółowanie firmy.** L. 143.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Abraham Kohn dzierżawca propinacyi w Kaczanówce“ z siedzibą w Kaczanówce, pow. skałackiego.

Tarnopol dnia 8 września 1880.

L. 13.186. **Wykreślenie firmy.** L. 144.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, wykreślenie firmy: „Lejzer Ekstein“ wciągniętej pod dnem 25 września 1872.

Tarnów dnia 8 września 1880.

L. 10.022. **Edykt.** L. 145.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisana została do rejestrów dla spółek handlowych, firma: „A. Czołowski i Henryk Katzenellenbogen, dom komisowy dla machin różnego rodzaju i wyrobów żelaznych w Stanisławowie“ — spółka jawna od 15 czerwca 1880; — spółnicy jawni: Aleksander Czołowski i Henryk Katzenellenbogen w Stanisławowie, obaj upoważnieni zbiorowo do zastępowania spółki i podpisywania firmy.

Stanisławów dnia 18 sierpnia 1880.

L. 11.861. **Protokółowanie firmy.** L. 146.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Icyk Menczer“, dla handlu wódką w Mielnicy.

Tarnopol 25 sierpnia 1880.

L. 13.093. **Protokółowanie firmy.** L. 147.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Isajas Rosenstock“ dla przedsiębiorstwa pędzenia wódki i wypasu wołów w Chmieliskach powiatu Skałat.

Tarnopol 8 września 1880.

L. 13.185. **Protokółowanie firmy.** L. 148.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Julius Schnurpfeil“, dla przedsiębiorstw wyrabiania wódki, wypasu wołów, wykonywania propinacyi i mlewa w Winiatyńcach, pow. Zaleszczyckiego.

Tarnopol dnia 8 września 1880.

L. 13.424. **Protokółowanie firmy.** L. 149.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Aba Ebermann“, dla przedsiębiorstwa wyrobu wódki i wypasu wołów w Kamionkach, powiatu skałackiego.

Tarnopol dnia 15 września 1880.

Od Administracyi.

Wszystkich pp. prenumeratów, którzy dotychczas nie uścili prenumeraty za III. kwartał, i tych, którzy za IV kwartał takowej jeszcze nie nadesłali, upraszamy o nadesłanie takowej do Administracyi „Przegl. sąd. i admin.“ we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

T r e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracyi majątków sierocych w Galicyi przez Juliana Tałasiewicza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Z Uniwersytetu. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1 1/2 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr. — po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs., w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy niezYTE zwraca Redakcja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedytorka niemiecka w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POSTĘPOWANIU SPADKOWYM

i administracyi majątków sierocych w Galicyi

przez

Juliana Galasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Ciąg dalszy).

Przy spisywaniu działów spadkowych uwzględnienia wymagają następujące okoliczności:

a) Ustalenie wartości spuścizny. Wartość przedmiotów do spadku należących, w inwentarzu spadkowym podana, nie odpowiada często rzeczywistości i jest zwykle niższą od téjże. Taksatorzy chłopi w wielu okolicach przywykli do tego niskiego szacowania i wychodzą z zapatrywania, że im mniejszą będzie ocena, tém mniejszą będzie należytość od przeniesienia, że nie chodzi tu o sprzedaż gospodarstwa gruntowego komuś obcemu, a nie można obciążać wielkimi spłatami tego, który gospodarstwo obejmuje w naturze. Daremném jest udzielanie im wyjaśnienia, że urząd podatkowy nie da się w błąd wprowadzić, gdyż przy wymierzeniu należytości według § 30 ustawy z 9 lutego 1930, nie uwzględnia się oceny, jeżeli ona jest niższą od 100-krotnego podatku gruntowego; że zostają przez to pokrzywdzeni ci spadkobiercy, którym dostaje się wypłata w pieniądzu, a którzy mając właściwie prawo do części stósunkowej w naturze, sprzedają takową niejako spółsukcesorowi, i oni z chęcią zapłacą kilka złotych reńskich więcej podatku, jeżeli dostaną kilka set knpitału. Zaledwie groźba odpowiedzialnością majątkową i karną potrafi wyrzucić skutek niejaki. Nie można więc przy dziale spadkowym pominąć ponownego sprawdzenia wartości spuścizny, a szczególnie tam, gdzie ocena jest rażąco niską i udział mają osoby opiece Sądu poruczone²³⁾.

²³⁾ Działy spadkowe podpadają opłacie tylko wtenczas, jeżeli schedy podniesione zostały względnie do udzielonego urzę-

Najłatwiej i najodpowiedniej dojdzie się do słusznej oceny, jeżeli się sukcesorów do zgodnego przyjęcia takowej nakłoni, co się zwykle udaje; jeżeliby się zaś to nie udało, należy przeprowadzić oszacowanie w myśl §§ 102 i 167 ces. pat. i § 784 k. c. według przepisów w sprawach spornych z zawezwaniem wszystkich stron interesowanych, z dozwoleniem im czynienia zarzutów i uwidocznieniem tych okoliczności w protokóle.

Zwykle sporządzonym bywa inwentarz spadkowy i oszacowanie spuścizny według § 95 ces. pat. tylko z przyzwaniem tych spadkobierców, którzy bez straty czasu wezwani być mogą; takie oszacowanie ma cel przeważnie tylko fiskalny i nie może służyć za podstawę do orzeczenia względem praw osobom w sukcesyi udział biorącym przysługujących²⁴⁾. Dokumentem prawa stronom dającym, jest tylko oszacowanie w tym celu i z zachowaniem powyższych przepisów sporządzone, i dlatego w razie niezgody spadkobierców lub zagrożenia praw osób opiece poruczonych, należy oszacowanie powtórzyć, jeżeli już raz, jednak tylko według § 95 ces. pat. dokonane zostało²⁵⁾.

b) Ograniczenie podziału spuścizny w naturze. Chłopi nasi korzystają tak lekko-myślnie z udzielonego im przed laty 11 prawa dzielenia gruntów, że weszło u nich w zwyczaj przy każdym przeniesieniu gospodarstwa w drodze spadkowej dzielić go pomiędzy wszystkie dzieci lub większą ilość tychże, i że zachodzi obawa, iż w niedalekim czasie w niektórych okolicach posiadłości chłopskie nie tylko nie będą wystarczały do utrzymania jednej rodziny, ale także nie będą wystarczały do utrzymania koni roboczych, a nawet

dowi podatkowemu wykazu spadkowego. Rozp. Min. sk. z 15 maja 1857, l. 46.454 i z 15 paźdź. 1855 l. 28 040.

²⁴⁾ Orzeczenie najw. Trybunału z 29 grudnia 1676 l. 4241 nr. 6335 zb. Un. Gl.

²⁵⁾ Orzeczenie najw. Trybunału z 3 paźdź. 1860 l. 11.735 nr. 1205 zb. Ung. Gl.

bydłęcia dla mleka i nawozu, co w obec ludności czysto rolniczej jako wielce szkodliwem okazać się musi. Dalszym szkodliwym zwyczajem naszego chłopca jest, że mając grunt rozerwany w kilku kawałkach, dzieli go pomiędzy swoje dzieci w ten sposób, że im z każdego kawałeczka po cząstce wydziela, uzasadniając swe postępowanie t \acute{e} m, że gleba ziemi nie jest we wszystkich kawałkach jednaka, a on chce dzieci zupełnie równo wyposażyć. To sprowadza mnóstwo uciążliwości, gdyż właściciele tych miniaturowych posiadłości, nie mając do nich drogi ani dojazdu, zależni są od łaski wielu sąsiadów przy zwożeniu plonu, wywiezieniu gnoju i t. p.; pomiędzy cząstkami powstaje wiele granic, wiele miedz, których upilnować trudno; a ztąd powstają liczne spory, których koszta nie stoją w żadnym st \acute{o} sunku do wartości cząstki; powstaje utrudnienie w uprawie i ochronieniu od szkody polowej, a wskutek tego deprecyowanie majątku każdemu dziecku udzielonego i zmniejszenie ogólnego dobrobytu. Gdy jednak trudno o ustawę, któraby w należytej formie tę wolność dzielenia ograniczyła i trudno o kommasacyę, a szczególnie tam, gdzie z mozołem i kosztem księgi gruntowe już są założone, przeto powinno być dążeniem każdej interweniującej władzy, każdej wpływowej osoby, pouczać lud i nakłaniać go do rozsądniejszego podziału.

W spadkach, w których udział biorą osoby opiece Sądu poruczone, oddanem jest władzy nadopiecznikowej lub nadkuratelnarnej przez §§ 168 i 199 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 prawo orzeczenia, czyli dział czynionym być ma w naturze, lub t \acute{e} ż, czy pozostawić jednemu gospodarstwo, a innym wyznaczyć spłatę za ustanowieniem hypoteki z prawem pierwszeństwa przed d \acute{u} łgami²⁶⁾ własnymi²⁶⁾. Obowiązkiem więc Sądu, a względnie notaryusza przy sporządzaniu działu spadkowego, jest nakłonić spadkobierców i opiekunów, aby z uwzględnieniem możliwem rozporządzenia ostatniej woli, a nawet z pominięciem tegoż rozporządzenia grunt w naturze jednemu lub co najwięcej dwom spadkobiercom w zaokrąglonych częściach, zaś reszcie spadkobierców spadek ruchomy lub spłatę w pieniądzu od obejmującego grunt wyznaczyli. Gruntowe części należy co do parcel i możliwych cząsteczek z parcel na podstawie map hypotecznych

²⁶⁾ Dlatego przy działach spadkowych nie ma znaczenia § 83 normy jur. z 20 listopada 1852, według którego zezwolenie na sprzedaż rzeczy nieruchomości, należących do pupilów i osób pieczy poruczonych, przysłuży Trybunałowi I instancyi; a to t \acute{e} m bardziej, że musiałyby natenczas ze wszystkich Sądów powiatowych prawie wszystkie akta spadkowe być Trybunałowi przesyłane i we wszystkich musiałyby Trybunał badać i rozstrzygać, co nie jest rzeczą wykonalną.

Trybunał najw. orzekł to samo także co do realności przedać się mających przed wydaniem dekretu dziedzictwa. Uchwała plen. z 31 grudnia 1873, księga jud. nr. 85.

i geometrycznych rysunków lub opisów w myśl § 74 og. ust. hyp. dokładnie oznaczyć; zaś dla spłat należy czas i odsetki omówić, oraz prawo zastawu wyraźnie ustanowić, gdyż § 199 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 i § 32 δ) ogól. ust. hyp. to za konieczne uznają, w kodycyłu w myśl § 449 k. c. ani w dekrecie dziedzictwa się takie ustanowienie zwykle nie mieści, a nie obowiązuje w Galicyi żadna ustawa, któraby dla spłat sukcesyjnych (lub dla niespłaconych resztek ceny kupna) legalne prawo zastawu na realności spadkowej (lub przedanej) udzielała.

Ustanowienie to powinno — aby być zupełnie skuteczn \acute{e} m — zawierać także zastrzeżenie w § 97. og. ust. hyp. omówione, iż prawo zastawu ma wejść do księgi gruntowej na kartę ciężarów równocześnie z wpisaniem spadkobiercy grunt obejmującego na kartę własności. W ogóle parcela i prawo zastawu są hasłami przy tych działach spadkowych. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 10 października.

(Projekty bar. Streita. — Procedura karna dla Bośni i Hercegowiny. — Kwestya wydawania zbrodniarzy).

Jeśli mamy wierzyć dziennikom wiedeńskim, w Ministerstwie sprawiedliwości pracują nad kilkoma projektami do ustaw. Przedewszystki \acute{e} m rozeszła się — jak donosi *Juristen-Zeitung* — wiadomość, iż w Ministerstwie już przygotowują projekt reformy adwokatury w duchu *numerus clausus*. Dziennik ten jednakże powątpiewa — zdaniem naszym słusznie — o prawdziwości t \acute{e} j pogłoski, gdyż dotąd Ministerstwo nie ma przed sobą opinii najwyższego Trybunału, a t \acute{e} m sam \acute{e} m brak mu podstawy do projektu prawodawczego. Natomiast donosi ten dziennik, że bar. Streit na seryo myśli o wniesieniu projektu reformy procesu cywilnego i daje temuż pierwszeństwo przed projektem reformy ustawy karnej, przycz \acute{e} m wkłada ministrowi w usta równie trafną jak charakterystyczną uwagę, że należy pierw \acute{e} j co \acute{z} uczynić dla ludzi rzetelnych, a dopiero później będzie czas uczynić co \acute{z} dla tych, którzy wehoda \acute{z} w kolizyę z ustawą karną. „Argumentacya ta byłaby słuszną — mówi dalej *Jur. Ztg.* — lecz tok naszych wszystkich prac legislacyjnych uprawnia do wniosku, że wprawdzie nowy kodeks karny nie wejdzie w życie, ale zato i cywilny proces nowy istnieć będzie jedynie w rozmaitych projektach, które dowodzą wprawdzie, że dotychczasowy proces cywilny jest bardzo zły, przestarzały i anachronizmem, lecz drwi sobie z reformatorów, którzy po za pierwszy roz \acute{p} ęd nie wychodzą“.

— Rozporządzeniem ministra wojny z 30 z. m. wprowadzoną została w Bośni i Hercegowinie nowa procedura karna, która tamże z dniem 1 stycznia 1880 w życie.

— Uchwała Stowarzyszenia dla prawa międzyna-

rodowego w Oxfordzie, tycząca się wydawania zbrodniarzy, wiele rozgłosu zyskała i zwłaszcza w Szwajcaryi między tamtejszymi prawnikami wielką wywołała agitacyą. Stowarzyszenie prawników tamże poddało tezy uchwalone w Oxfordzie bardzo ożywionej dyskusyi. Debaty nie doprowadziły jednakże do rezultatu, gdyż nie powzięto żadnej uchwały. Szczególnie zasługuje na uwagę przedłożone przez prof. Pfenningera tezy. Profesor ten twierdzi, że nie ma mieszanych zbrodni, lecz są tylko albo polityczne albo pospolite; pospolite zaś zasługują na wyjątkowe traktowanie nawet i wówczas, jeśli mieszczą w sobie znamiona zbrodni pospolitych. Pospolita zbrodnia może być także i wówczas polityczną, jeżeli w jej wykonaniu, wszelako bez zamiaru bezpośredniego — dalsza szkoda wyniknie. Jeżeli polityczny zbrodniarz dopuścił się nadto zbrodni pospolitej (np. zgwałcenia), należy go wydać. Jeżeli w ogóle zbrodnie pospolite są znaczniejsze aniżeli zbrodnie polityczne, zbrodniarz powinien być wydany pod warunkiem, iż państwo żądające wydania da gwarancją, że za zbrodnię polityczną nie będzie karany. W wątpliwych przypadkach rozstrzygnąć należy na korzyść ściganego. Mowca podnosi myśl utworzenia jury, któraby miała rozstrzygać w kwestyi wydania. Mowca twierdzi dalej, że nie istnieje ogólny obowiązek wydawania zbrodniarzy, że obowiązek ten polega tylko na umowach i jest za tém, ażeby zasadę niewydawania zbrodniarzy politycznych bezwarunkowo utrzymano, zwłaszcza w Szwajcaryi, która jako kraj środkowy Europy ma historyczne powołanie w udzielaniu schronienia politycznie skompromitowanym.

Soremment przemawiał zaś w duchu uchwał Oxfordzkich. Profesor Orelli uważał za zupełnie nieusprawiedliwione, iżby przy ocenieniu przestępstwa czyniono różnicę, czy zbrodnia popełniona została z motywów politycznych lub pospolitych. Wszak i zbrodnie polityczne pochodzą często z motywów bardzo niepolitycznych jak n. p. z niepohamowanej ambicyi, chęci władzy i t. p. Zanadto obszerny dano zakres zbrodniom politycznym a rzeczą nauki jest ściśnić odpowiednio ten zakres. Mowca przemawia tedy za zadami Oxfordzkimi.

Jakkolwiek wszystkie te debaty mają charakter wyłącznie teoretyczny, to jednakże kwestya sama przez tego rodzaju rozprawy niezmiernie zyska. Nauka choć pozbawiona władzy wykonawczej ma w sobie nie przepartą, choć powolną siłę. Nie dziś to w przeszłości przeparte zostaną wreszcie zasady, które nauka ostatecznie potrafi przedstawić jako zasady postępu.

Praktyka sądowa.

Spory o używanie dróg leśnych nie należą do kompetencji Sądów.

Mojżesz S. wniósł skargę prowizoryalną przeciw państwu kameralnemu w Peczeniżynie z powodu, iż na drodze, do lasu skarbowego prowadzącej a przez skarżącego, używanej z polecenia urzędu leśnego rogatkę założyło. Pozwane państwo przyznało, że rogatka postawioną została w celu ochrony lasu, zaprzeczyło je-

dnak, jakoby Mojżesz S. używał lub używać miał prawo drogi leśnej.

Sąd pow. w Peczeniżynie przychylił się do żądania pozwu orzeczeniem z 20 kwietnia 1879 l. 56, albowiem świadkowie zeznali, że skarżący używał drogi celem przyjazdu do swojej łąki w lesie położonej, że dalej bezpośrednio przed postawieniem rogatki drogą tą było swoje pędził.

Sąd wyższy we Lwowie odmówił jednak żądaniu powoda uchwałą z 31 marca 1880 l. 8456, albowiem Mojżesz S. nie udowodnił faktycznego posiadania prawa przejazdu przez drogę leśną w myśl § 313 ust. cyw., lubo powołani przez niego świadkowie poszczególnie wypadki używania tej drogi potwierdzili, z czego jednak na posiadanie prawa służebności wnosić nie można. Jakkolwiek więc pozwane państwo przyznało, iż rogatkę postawić kazało, żądaniu pozwu zadość uczynić nie można, zwłaszcza że c. k. Namiestnictwo jako komisya dla odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych na zawezwanie doniosło w odezwie z 21 marca 1880 l. 312, że służebność, którą rości sobie powód, nie była przedmiotem urzędowania tej komisyi, a powód nawet nie twierdzi, iżby służebność ta w myśl § 481 u. cyw. w stanie biernym służebnego gruntu zainstabulowaną była, powoływanie się zaś na ustawę leśną w danym razie, gdzie chodzi tylko o skonstatowanie ostatecznego faktycznego posiadania — nie ma żadnego znaczenia.

Trybunał najwyższy zniósł obydwa niższo-sądowe orzeczenia jako nieważne, polecając, ażeby powodowi zwróconą została skarga, do postępowania sądowego nie nadająca się. Służebności polne bowiem, przy których grunt służebny jest lasem lub gruntem na uprawę leśną przeznaczonym, w drodze urzędowej przez organy c. k. komisyi dla odkupu lub regulacyi ciężarów gruntowych załatwione być winny, a w nagłych wypadkach upoważnioną jest komisya krajowa do zarządzenia środków prowizorycznych przed ostatecznym odpłatnym zniesieniem lub uregulowaniem służebności (§ 1 al. 3 lit. a, § 6 lit. a i § 37 ces. pat. z 5 lipca 1853 nr. 130 dz. u. p., ustęp 3 rozp. min. z 3 września 1855 nr. 161 dz. u. p. i ustęp 2 rozp. min. z 17 maja 1860 nr. 128 dz. u. p.). Władze sądowe nie są tedy kompetentne do rozpoznania niniejszego sporu. O ile zaś powód w toku rozprawy powołuje się na § 24 ustawy leśnej z 3 grudnia 1852 nr. 250 dz. u. p., sprawa ta należy do kompetencyi władz politycznych. Z tego powodu obydwa niższo-sądowe orzeczenia jako nieważnie wydane znieść należało (§ 48 ces. pat. z dnia 20 listopada 1852 nr. 251 dz. u. p.).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 7 września 1880 l. 7929).

Str.

Do § 21 ust. hyp.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie dozwolił na żądanie c. k. urzędu podatkowego, intabulacyi prawa zastawu dla należytości skarbowej 682 złr. 50 ct. jako kary, wymierzonej za nieostemplowanie rewersu na wypożyczone przez M. D. od W. K. 72.500 złr. wystawionego, w sta-

nie biernym realności w Krakowie położonej, wówczas na imię masy spadkowej po ś. p. W. K. zaindebityrowanej, a w czasie wniesienia odezwy e. k. urzędu podatkowego na imię P. D. z klauzulą § 822 u. c. zaprenotowanej.

Wskutek wniesionego przez P. D. rekursu, e. k. Sąd krajowy wyższy odmówił żądaniu e. k. urzędu podatkowego, a. e. k. najw. Trybunał nie uwzględnił nadzwyczajnego rekursu Prokuratury Skarbu i zatwierdził to wyższo-sąd. rozstrzygnięcie, albowiem przepis § 21 pow. ust. hyp. nie zna takiej różnicy, któraby usprawiedliwiała przypuszczenie, iż w razie, jeżeli ktoś na podstawie zapisu za właściciela nieruchomości jest wpisany, przeciw niemu wpis prawa zastawu dla osobistego tylko długu spadkodawcy mógłby być skuteczny, chociażby nawet nie było dokumentu odnośne zobowiązanie legataryusza uzasadniającego.

(Orzeczenie e. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 maja 1880 l. 5535). A. N.

Doręczenie dłużnikowi uchwały licytacyjną pozwalającą dopiero po jej wykonaniu nie koniecznie pociąga za sobą nieważność aktu licytacji.

W sprawie spadkobierców F. F. przeciw Drowi M. o 100 złr., rozpiął e. k. Sąd powiatowy del. m. w Kołomyi licytacyjną dłużniczych ruchomości z terminami 19 i 28 sierpnia 1879, a też zaraz na pierwszym terminie publiczna sprzedaż tych ruchomości do skutku doszła, poczem Sąd akt tej licytacji rezolucją z 25 sierpnia 1879 l. 12.006 do wiadomości przyjął.

Gdy atoli rozpisująca licytacyjną rezolucją dłużnicze dopiero 25 sierpnia 1879, a więc już po wykonaniu licytacji wręczoną została, przeto wniosła ona od rezolucyi l. 12.006 rekurs, twierząc nieważność całego aktu oraz przytaczając, iż opróżnione doręczenie pozbawiło ją możności sprowadzenia tożsamości zlicytowanych ruchomości.

E. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie przychylił się do rekursu i akt licytacji unieważnił, opierając się na przepisie § 504 u. s. oraz na tém, że spóźnione doręczenie udaremniło dłużnicze korzystanie z prawa § 461 u. c., wedle którego dług przed lub na terminie licytacyjnym uiścić mogła.

Na rekurs popierających egzekucją, e. k. Trybunał najw. decyzją drugiej instancji zmienił i uchwałę Sądu deleg. miej. w mocy utrzymał, a to z powodu, ponieważ samo opóźnienie doręczenia uchwały licytacyjnej dłużnicze szkody nie przyniosło, skoro jej wedle § 449 u. s. i tak spółlicytować nie wolno było, a dłużniczka ani przeciw poprzedzającym licytacyjnym aktom egzekucyjnym, ani przeciw samemu jej dozwoleń się nie żaliła; gołe podejrzenie zamiany ruchomości przy licytacji, która zresztą całkiem wedle przepisów ustawy wykonaną została, jej ważności zachwiać nie może, a dłużniczka od 30 czerwca 1878, kiedy to zajęcie i oszacowanie ruchomości nastąpiło, dosyć miała czasu zapobiedz szkodliwym dla niej skutkom sprzedaży tych ruchomości.

(Orzeczenie e. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 maja 1880 l. 4588).

Uwaga. Zupełnie taka sama decyzja Trybunału najw. zapadła w innej sprawie egzekucyjnej dnia 4 maja 1880 do l. 4589. *Eoz.*

Praktyka administracyjna.

Właściciel ogrodzonego parku lub ogrodu nie może być zmuszony dozwolić dzierżawcy polowania gminnego, ażeby w nich polował, jak długo tak są ogrodzone, że wobec osób trzecich jako zamknięte uważane być muszą.

Przeciw rezolucyom Starostwa i Namiestnictwa, któremi orzeczono, że dzierżawcy polowania gminnego w gminie S. przysłuża także prawo polowania w bażantarni (ogrodzie dla chowu bażantów), położonym w obrębie tej gminy, gdyż wyjątkowe postanowienia w §§ 4 i 5 ces. pat. z 7 marca 1849 nr. 154 dz. u. p. do bażantarni stósowane być nie mogą, wniosł właściciel bażantarni hr. E. rekurs do Ministerstwa rolnictwa.

Ministerstwo uwzględniając ten rekurs, zniósło orzeczenia Starostwa i Namiestnictwa i orzekło, że hr. E. nie może być zmuszonym do zezwolenia dzierżawcy polowania P. polować w jego ogrodzie do chowu bażantów przeznaczonym, dopóki tenże dla wolnego przystępu osób trzecich za zupełnie zamknięty uważany być musi, a to z powodów: Z aktów sprawy się okazało, że ogród hr. E. przeznaczony do chowu bażantów, jest zupełnie ogrodzony i oparkiony, i że przystęp do tegoż umożliwiony jest jedynie przez drzwi opatrzone zamkami, a wychodzące bądź to na zewnątrz, bądź do domu mieszkalnego. Przez to jest osobom trzecim przystęp wzbroniony; a oparkionego w ten sposób ogrodu lub parku, należącego do mieszkania, z nim się łączącego i ogrodzonego przez wzgląd na ich położenie i przeznaczenie nie można uważać jako gruntu uprawnieniem polowania objętego; obcej osobie nie wolno do nich wchodzić bez zezwolenia właściciela, zaś właściciel nie może być zmuszony otworzyć je osobie obcej, aby jej tam polowania dozwolił. Motywum przez obie niższe instancje powołane, że względem w mowie będącego ogrodu dla chowu bażantów, nie można zastosować wyjątkowych postanowień §§ 4 i 5 ces. pat. z 7 marca 1849 nr. 154 dz. u. p., została niewłaściwie zastosowanym, gdyż hr. E. bynajmniej nie utrzymywał, że ten ogród jest zwierzyńcem lub zawiera 115 hektarów, i nie żądał też uznania swego prawa polowania.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

711.

W myśl prow. ustawy gminnej z 17 marca 1849 nr. 170 dz. u. p., przynależność dzieci nieślubnych stósuje się według przynależności matki bez względu na zmianę z powodu jej zamęścia.

(Orzeczenie z 25 lutego 1880 l. 350).

Władze polityczne unieważniły w myśl § 35 ustawy z 3 grudnia 1863 nr. 150 dz. u. p. wydaną przez urząd gminny N. kartę przynależności Józefy K., albowiem nieślubna jej matka z powodu zamęścia w Czeskiej Lipie osiadła, którato gmina w myśl § 14 prow. ust. gminnej z r. 1849 przynależną się stała także dla Józefy K.

Gmina w Czeskiej Lipie wniosła z tego powodu zażalenie, utrzymując, że przynależność Józefy K. w N., jako jej miejsca urodzenia, żadnej zmiany z powodu zamęścia matki doznać nie mogła, ponieważ nie udowodniono, iżby Józefa K. legitymowaną została, lecz Trybunał adm. nie przychylił się do tego zażalenia, albowiem zasada w § 44 ust. gm. z 24 kwietnia 1859 nr. 58 dz. u. p. i w § 12

ust. z 3 grudnia 1863 unormowana, w prow. ust. gminnej z r. 1849 nie jest przyjętą, a § 14 téjże ustawy stanowi, iż dzieci niesłubne przynależne są bez wyjątku w téj gminie, do której należy matka.

712.

O wpływie noweli karniej z 15 listopada 1867 nr. 131 dz. u. p. na postanowienie § 7 ustawy przemysłowej, wedle którego skazany za przestępstwo występnej krydy, wykluczony być może od zatrudnienia przemysłowego, o ile zachodzi obawa nadużycia.

(Orzeczenie z 26 lutego 1880 l. 397.

Franciszek W. handlujący materiałami krawieckimi, skazany został w myśl § 486 ust. karn. za przestępstwo występnej krydy, a władze polityczne zakazały mu w myśl § 7 ust. przem. z 20 grudnia 1859 nr. 227 dz. u. p. prowadzenie handlu z powodu, iż zachodzi obawa nadużycia.

Trybunał adm. zniósł zakaz ten, albowiem postanowienie § 7 ust. przem. nie ma zastosowania do przestępstw, gdyż wedle § 6 noweli karniej z r. 1867, prawne skutki, zagrożone w ustawie karniej i w innych ustawach przy sąsądzeniu za przestępstwo miejsca nie mają, o ile przez sędziego szczegółowo nałożone nie zostały.

Orz. 713 tyczy się czeskiej ustawy łowczej, a orz. 714 czeskiej ord. wyborczej. — Orz. 715 jest identyczne z orz. 550.

716 i 717.

O obowiązku przedkładania fasyj podatku dochodowego i o prawie władz skarbowych do nakładania grzywien z powodu nieprzedłożenia fasyj.

(Orzeczenie z 2 marca 1880 l. 408 i 409).

Jan E. posiada na dobrach swoich skały, które publiczności za opłatą wstępnego okazuje. Władze skarbowe wymierzyły mu z tego powodu w r. 1874 podatek zarobkowy w kwocie 42 złr. i wezwały go do przedłożenia fasyj za lata 1875, 1877 i 1878, któremu to wezwaniu Jan E. zadosć nie uczynił, wskutek czego nałożono na niego grzywnę 50 złr.

W zażaleniach utrzymują Jan E., że do przedłożenia fasyj nie jest obowiązany, albowiem w obec wielkich wydatków zarządu, czystego dochodu nie pobiera, że dalej i nałożenie grzywny właśnie z tego powodu było nieprawne.

Trybunał adm. odrzucił zażalenie Jana E., albowiem gdy zysk z wstępnego podlega podatkowi zarobkowemu, a to nie najniższej klasy, przeto od dochodu z tego zarobku w myśl § 4 al. 1 i 5 pat. z 29 października 1849 nr. 439 dz. u. p. opłacony być winien podatek dochodowy I klasy, który w myśl § 20 cyt. pat. nie może być wymierzony w mniejszej kwocie, aniżeli wynosi podatek zarobkowy z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części zwykłej opłaty. Czyli więc wymierzyć się mający podatek dochodowy dosięga lub przewyższa tę minimalną kwotę, o tém przekonać się można z fasyj i z dochodzenia ustawą przepisanego. § 9 cyt. pat. najwyraźniej poleca przedkładanie fasyj dochodowych, a §§ 31 i 32 upoważniają władze do nakładania grzywien w razie niezastosowania się do poleceń urzędowych. Z tych powodów odrzucić należało zażalenie Jana E.

Orzeczenie z 2 marca 1880 l. 410 (718) tyczy się opłaty ekwiwalentu od dochodu parafialnego, w naturze pobieranego.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

I.

(O sądownictwie w powiatach).

Z prowincyi 18 września.

W obecnych czasach, gdy w Galicyi i W. księstwie Krakowskiém naszój szlachcie, mieszczaństwu i ludności

wiejskiej grozi coraz bardziej zupełna ruina majątkowa, odzywają się publicznie różne głosy i przytaczają według swoich wiadomości i sposobu zapatrywania się różne przyczyny tegoż ubożenia się coraz większego.

Otóż pozwoli mi Szanowna Redakcyja, że i ja, jako prawnik, wypowiem w tym tak wielkim i ważnym przedmiocie moje osobiste zdanie, jakie sobie w czasie mojej kilkunastoletniej praktyki adwokackiej na prowincyi przy Sądach powiatowych wyrobiłem i zwrócić tym sposobem uwagę Szanownej Redakcyi w powyższym kierunku.

Chcę tu mówić o stanie naszego sądownictwa przy Sądach powiatowych w Galicyi i o onegoż oddziaływaniu na nasze stosunki społeczne i materialne, gdyż jako adwokat krajowy, zastępując strony prywatne w ich prawnych interesach w obec Sądów już od kilkunastu lat, a więc będąc niejako ciągłym pośrednikiem pomiędzy społeczeństwem prywatnem a Sądami publicznymi, miałem wiele sposobności dobrze poznać i należycie ocenić to sądownictwo.

Lud wiejski częścią z rzeczywiście uzasadnionej potrzeby, ale w większej części podniecany przez pokątne pisarstwo, które prawie w wszystkich miejscowościach galicyjskich prawo swojskości uzyskało, zasypuje różnemi prośbami, podaniami, skargami Sądy powiatowe, w których referentami są często młodzi adjunkei, lub czasem co dopiero z ławek szkolnych wyszli auskultanci bez praktyki i bez egzaminu sędziowskiego, co pojąć łatwo, gdyż naczelnik sądowy tak jest zajęty wewnętrznym zarządem, różnemi co chwila sprawozdaniami do władz wyższych, przyjmowaniem stron interesowanych, a wreszcie nie mało i różnemi komisjami prowizoryalnemi, karnemi i t. p., że nie ma wcale czasu, aby przerabiał referaty, przedłożone mu do aprobaty, — chociaż takie procesy w sprawach włościańskich o grunta, czy to z tytułu dekretu dziedzictwa, czy to z jakiego aktu między żyjącymi zawartego — są często nierównie zawilsze i trudniejsze do rozstrzygnięcia, jak procesy wekslowe lub z innych dokumentów z zachowaniem wszelkich przepisów legalności przez strony wykształcone zawartych — jurysdykcyi Sądów kolejalnych podlegające. Muszę to objaśnić przykładami.

Gdy wejdzie naprzykład jaki pozew w sprawie o oznanie praw własności do całości lub części gospodarstwa włościańskiego, to najczęściej referent nie przeczyta go należycie i z rozważą, tylko dekretuje do postępowania procesowego, chociażby ten pozew pełen wadliwości i usterek formalnych był z gruntu bez wszelkiej prawnej podstawy i chociażby onego końcowe żądanie było tak niedokładne, iż sędzia według przepisów postępowania sądowego nie może nigdy wydać wyroku przychylnego się do tego żądania. Gdy nadto najczęściej jedna ze stron ma czy to adwokata, czy notaryusza, a najczęściej pokątnego pisarza za obrońcę, który jej pisma sporne wyrabia, a druga strona zdaje się na manudukcyą sędziego, który zwykle nie ma czasu manudukować, przeto każdy taki proces samymi terminami ciągle odraczanymi, wlecz się w przecięciu kilka lat, obie strony co kilka miesięcy idą o kilka mil, czasem 3 do 4 — w zimie śród największych zasp, zawiei śnieżnych i mrozów, lub w lecie śród najpilniejszych dni roboczych na termin, a przynajmniej dwa razy tyle idą do swego obrońcy na poradę lub celem udzielenia mu informacji. Proces taki kosztuje stronę przez adwokata lub notaryusza zastępowaną, w przecięciu każdą po 50 złr. a. w., zaś przez pokątnego pisarza jeszcze więcej; — stęple do podań, protokółów, do wyroku i apelacyi kosztują drugie tyle; przytém każda ze stron spornych przychodzi o kilka mil do Sądu przynajmniej 50 razy i traci 50 dni, czyli obie strony 100, a gdy takich procesów w każdym Sądzie powiatowym jest w przecięciu 100, więc z samych gruntowych procesów jest ubytek w gospodarstwie rocznie

ogromny, a jeżeli się zważy, że i w innych o wiele liczniejszych sprawach spadkowych, dzierzawnych, prowizoryalnych, sumarycznych, drobiazgowych, a najwięcej karnych o przekroczenia, tak samo lud wiejski chodzi po kilkadziesiąt osób dziennie o kilka mil do Sądu najczęściej po to tylko, aby po kilka godzin bezskutecznie śleźć przed drzwiami p. sędziego mandukującego, aż kolej jego sprawy na niego przyjdzie; więc można sobie wyobrazić, jak ogromną stratę w zarobku i jak ogromny ubytek rąk ludzkich do pracy około rolnictwa w kraju z takiego rodzaju postępowania sądowego rokrocznie powstaje. Zdawałoby się, że po takim wysileniu się materialném obu stron spornych, po spisie aktów, proces już raz na zawsze się rozstrzygnie między stronami, że zapadnie wyrok, od którego wprawdzie strona przegrzywająca apeluje, a od wyroku apelacyjnego założy rewizję do najw. Trybunału lecz i na tём się zakończy; ale zbyt często przeciwnie się dzieje, albowiem to zło, że sędzia dekretujący pozew do sądowego postępowania, tudzież że sędzia mandukujący — zwykle ten sam — zaraz z początku procesu nie czytał należycie pozwu i nie przekonał się, czy takowy jest według przepisów postępowania ułożony, nie zbadał, czy przedmiot sporu w takowym dokładnie opisany i udowodniony, czy nie zachodzi kumulacja kilku przedmiotów spornych w jednym pozwie wzbronionych, czy strona powodowa ma za sobą legitymacją do wystąpienia w Sądzie z takim procesem, czy jego mniemane prawo jest oparte na ważnym tytule, — ani też w toku procesu w te braki i wadliwości się nie wdawał, dalej nie czytał pism przez strony sporne w toku procesu na terminach mu przyniesione — dopiero przy wydawaniu wyroku na jaw wychodzi, wyrokujący sędzia teraz dopiero dostrzega tych wszystkich lub niektórych z tych braków i wadliwości — i on sam albo dopiero sędzia apelacyjny lub sędzia najwyższy znoei całe dotychczasowe postępowanie sądowe w tym procesie aż do pozwu i poleca uzupełnienie takowego.

Dlatego rozpoczyna się proces całkiem na nowo od początku do końca. Tutaj więc trzeba szukać przyczyny owego nawału i przeciążenia w pracy po Sądach powiatowych.

Adwokat.

Zapiski bibliograficzne.

- Abrahamowicz D.*, Programy finansowe pp. Hausnera i Krzeczownicza. Lwów.
- Adler A.*, Leitfaden d. Volkswirtschaftslehre. Lipsk. 2 m. 80 f.
- Adler L. i R. Clemens.*, Sammlung von Entscheidungen zum Handelsgesetzbuche. Tom IV. Wiedeń. 4 zlr.
- Amos S.*, Political and legal Remedies for War, Londyn. 6 szyl.
- Bagehot Wth.*, Economic Studies. Londyn. 12 szyl 6 pen.
- Berchard K.*, Reforma c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włościańskiego. Lwów. 25 ct.
- Biliński L.*, System ekonomii społecznej. T. I. zes. II. Lwów.
- Ritter von, — Die Steuer Entlastung angesichts d. allgm. Finanzlage Oesterreichs. Wiedeń. 70 ct.
- Brachelli H. F.*, Statistische Skizze d. österr.-ungar. Monarchie nebst Liechtenstein. Lipsk. 1 m. 20 f.
- Statistische Skizze der europ. Staaten. Lipsk. 4 m.
- Brecht.*, Adressbuch d. Rechtsanwälte des deutschen Reiches. Berlin. 1 m. 50 f.
- Budwiński Ad. Freih. v.*, Erkenntnisse des k. k. Gerichtshofes. III B. 3 zlr.
- Canonica T.*, Kwestya religijna i Włochy. Kraków. 25 ct.
- Carrara Fr.*, Studio sul delitto perfetto. Lucca. 4 lir. 37 cts.
- Cenni E.*, Scritti varii di filosofia politica. Siena. 4 lir. 37½ cts.
- Chociszewski J.*, Mały adwokat domowy. Poznań. 1 m. 20 f.
- Cohn Prof. G.*, Beiträge zur Lehre des einheitlichen Wechselrechtes. Heidelberg. 4 m. 80 f.
- Cohn L.*, Zur Lehre vom versuchten und unvollendeten Verbrechen. T. I. Wrocław. 12 m.

Cohn Prof. M., Beiträge zur Bearbeitung des röm. Rechtes. T. I. Z. II. Berlin. 10 m. 40 f.

Comte A., Système de politique positive, ou traité de sociologie instituant la religion de l'humanité. T. I. Paryż. 8 fr

Constitutiones et statuta vel sintagmata provincialia inclitis regni Poloniae autogr. Piotrków.

Czarnowski A., Studium o Zydach. Warszawa. 30 kop.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Czeskie stowarzyszenie notaryuszów uchwaliło na zgromadzeniu walném 28 z. m.: 1) ażeby wydano ustawę, na mocy której dla wszelkich gałęzi wiedzy prawnej jeden egzamin był zaprowadzony, 2) ażeby do siedmioletniej praktyki adwokackiej mogła być wliczoną także dwuletnią praktyka notaryalna, 3) ażeby kwalifikacya do wykonywania adwokatury i nadal nie wystarczała do osiągnięcia posady notaryusza bez dwuletniej praktyki notaryalnej, 4) aby nie dopuszczono do połączenia adwokatury z notaryatem.

Członkowie komitetu wiecu delegatów Izby notaryalnych, między którymi znajdujemy p. Frankowskiego z Przemyśla, zebrali się 3 b. m. w Wiedniu, zbadali projekt statutu ogólnego stowarzyszenia notaryuszów austriackich i uchwaliли, że pierwszym miejscem zebrania tego stowarzyszenia w roku przyszłym będzie Praga.

Przeciw numerus clausus oświadczyły się z pomiędzy czeskich Sądów, Sady obwodowe w Moście, Budziejowicach, Chebie, Ieczynie, Młodym Bolesławiu, Litomirzyczach i Pilźnie, jak również Sąd krajowy w Pradze. Za tą zasadą oświadczył się jedynie Sąd obwodowy w Kutteneberg.

Stowarzyszenie koncypientów austriackich w Wiedniu 29 z. m. postanowiło zwołać zgromadzenie koncypientów okręgu dolno-austriackiej Izby adwokatów w celu uchwalenia petycji do ciał prawodawczych o pozostawienie dotychczasowych warunków dostąpienia adwokatury, ewentualnie o zastrzeżenie takowych terażniejszym koncypientom.

Z Uniwersytetu.

Otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie lwowskim nastąpiło 1 b. m. po uroczystém nabożeństwie w kościele akademickim św. Mikołaja w obecności JEx. Namiestnika, JEx. Marszałka krajowego, senatu akademickiego i wielu dostojników. Rektor ks. Sarnicki rozpoczął uroczystość piękną przemową, a podziękowawszy obecnym dygnitarzom za przyzycynienie się udziałem swoim do uświetnienia uroczystości, podziękowawszy dalej za zaufanie, które go powołało na urząd rektora, wykazał mylność zdania, jakoby teologia krępowała ducha, myśli, stawiała przeszkody rozwojowi nauk ścisłych i czyniła niemożliwym rozwój Uniwersytetów.

Że to wszystko jest błahym przesądem, niesłusznym uprzedzeniem, powołuje się mowca na słowa protestanckiego filozofa, Guizota, iż cały intelektualny i moralny rozwój Europy polega jedynie na teologii, która nad duchem panuje i jego prowadzi. Duch teologii jest jakoby krew, która po żyłach świata płynie aż do Bakona i Dekarta. A wpływ ten bardzo zbawienny, nietylko bowiem żywił i użyźniał prąd duchowy Europy, lecz nadto stworzył system, który stał nieskończenie wyżej, o czem świat stary wiedział.

W myśl wielkiego badacza przyrody myśliciela Humboldta, mówi ks. rektor, że „idea jedności i spólności wszystkich nauk jest wyłączną własnością kościoła, który wprowadził ją w życie i urzeczywistnienie w sześćdziesięciu sześciu Uniwersytetach, które po reformacji założono. One są dziełem kościoła średniego wieku, wytworzonem ze szkół teologicznych“...

Kto pierwszy podał myśl zebrania w jedno wszystkich przedmiotów naukowych, kto prawdziwie krokiem wielkim chciał zbliżyć społeczeństwo do epoki podniesienia i udoskonalenia, miałaby ten krępować myśli, ducha i stawiać przeszkody rozwojowi nauk ścisłych? Żadną miarą. Nie ma prawie żadnej gałęzi nauk ścisłych, nie ma sztuk pięknych, w którychby od najdawniejszych czasów aż do najnowszych nie brali udziału i nie rozszerzali ich ram przedstawiciele teologii.

Teologia nie tylko że nie stała ścisłym naukom na przeszkodzie, lecz nadto cieszyła się ich rozwojem i zużytkowała ich prawdziwe wyniki.

Tamowanie postępu jest walką albo światła z ciemnością, albo cnoty z przewrotnością — w obu razach jest walką nierówną. Można zaćmić miejscowo, ale nie można zgasić światła w całym przyrodzeniu. Niech uczeni w badaniach swoich będą wolnymi, jak jest wolną z daru nieba myśl ludzka — powtarzają teologowie — i nie wiadomo mi, by kiedy powstawali przeciw wolnemu badaniu uczonych, chociaż prawda zżymali się na ogłaszanie i popularyzowanie niedowarzonych wyników badania.

Po pięknej tój z ogólnym zadowoleniem przyjętej przemowie, nastąpił wykład wstępny prof. Dra Augusta Balásitsa p. t. Proces cywilny w życiu i nauce. Celem mowy było wykazać, że nauka bez praktyki jest martwą tak samo jak praktyka nieożywiona nanką także jest bezpłodną. Na nasz proces cywilny składała się tak nauka, jak i doświadczenie. Wykazywał to prelegent dziejami procesu, które dla procesu austriackiego zaczynają się w XIV wieku — od recepcji prawa rzymskiego. Przedstawił, jak jałową była nauka wieków średnich, odosobniona od życia, jak później się nauka ożywiła, gdy prawnicy zbliżyli się do narodu wskutek ukształtowania się społeczności na zasadzie wolności przez nadanie rządów konstytucyjnych. Obecnie nauka zajmuje się żywo prawem zwyczajowym, a niezawodnie doprowadzi do tego, że prawo zwyczajowe znajdzie także uznanie u prawodawców. Prelekcja była przeplatana przykładami. Prelegent w krótkości przedstawił rozwój procesu rzymskiego, w którym nauka i prawodawstwo czerpały z życia, a który zupełnie był odmiennym od rozwoju procesu pospolitego; — porównywał dalej rozwój procesu cywilnego z rozwojem procesu karnego i twierdził, że proces karny dlatego rozwinął się rychlej, bo nie tylko nauka, lecz i publiczność nim się żywo zajmowała. Wykazał dalej niezmiernie znaczenie procesu cywilnego, od którego dobroci zależy także ekonomiczne powodzenie jednostek, rodzin i Państwa. W końcu reasumując, wykazał ścisłą łączność nauki i praktyki, które nawzajem się przenikają i dopiero razem skojarzone tworzą całość t. j. mądrość prawną. Zakończył słowami Zaborskiego, że „sprawiedliwość w ręku nieuka, to miecz w dłoni szaleńca“!

Wykład powszechnie się podobał i mowca po skończonym wykładzie odebrał liczne gratulacje.

Wiadomości potoczne.

† *Antoni Dziamski*, emeryt. prezydent lwowskiego Sądu krajowego, po długoletniej słabości zakończył żywot swój dnia 2 października br. w 70 roku.

Po ukończeniu studiów prawnych, rozpoczął s. p. Dziamski służbę rządową w r. 1834 przy Fiskusie. W rok później został asesorem przy Magistracie w Jaworowie, a w r. 1837 syndykiem m. Podgórze. W r. 1844 powołano go na posadę burmistrza w Tarnopolu, a w r. 1848 mianowany został radeą cywilnym przy Magistracie we Lwowie. W r. 1851 i 1852 czynny był s. p. Dziamski przy komisji wprowadzającej organizację sądową, poczem przydzielony do służby przy Sądzie apelacyjnym, w r. 1855

mianowany został radeą apelacyjnym w Krakowie, a w r. 1856 w tym samym charakterze przeniósł się do Lwowa. Dnia 12 lutego 1863 mianowany został wiceprezydentem, d. 15 września 1869 prezydentem Sądu krajowego we Lwowie, z której to posady w dniu 12 listopada 1874 na własną prośbę z powodu ciągłej słabości ustąpił.

Ś. p. Dziamski pozostawił po sobie pamięć sprawiedliwego sędziego i zacnego obywatela. Na wszystkich posadach, jakie zajmował, umiał ująć serca podwładnych swych urzędników i był ich prawdziwym przyjacielem. Cześć Jego pamięci!

Zestawienie wykazów czynności Sądów powiatowych w okręgu apelacji krakowskiej w r. 1879 otrzymaliśmy, i żałujemy, iż dla braku miejsca nie możemy podać takowego w całości. Wyjmujemy jednakże niektóre cyfry:

Systemizowany stan urzędników koncepcyjnych i kancelaryjnych był następujący: 4. radey Sądu kraj., 55 sędziów powiatowych, 104. adjunktów, 53. auskultantów, 4. prowadzących księgi gruntowe i 80. kancelistów.

Zaległości z r. 1878 było razem 14.880 exh. — największej w Ropczycach (2489), — żadnych zaległości nie miały: Dobrezyce, Frysztak, Niepołomice, Nisko, Skawina.

Przybyło w r. 1879 razem 500.589 exh. — największej w Sądzie pow. m. del. w Krakowie (43.688).

Zaległości z r. 1879. było razem 11.248, największej w Sądzie pow. m. del. w Krakowie: 1345 na 44.015 exh. i w Sądzie w Mielcu 1090 na 8544 exh. — Żadnych zaległości nie miały Sądy: Frysztak, Głogów, Gorlice, Niepołomice, Nisko, Przeworsk i Sokołów.

Sporów było ogółem 558 z r. 1878, — przybyło w r. 1879: 7626 (w post. pis. 12, ustnem 1942, sumarycznym 2464). — Załatwiono w zaoczności 735, w inny sposób 2513 — zaległo 518. Ugód zawarto 4781.

Pertraktacyj spadkowych zaległych z lat poprzednich było 6453, przybyło w r. 1879: 22.217, ukończono przyznaniem 11.835, uznano za załatwione dla braku majątku 10.558, — w toku pozostało 6277.

Opiek z lat ubiegłych pozostało 26.297, przybyło w 1879 roku 9695, ukończono 8272 — w toku zostaje 27.720.

Kuratel było z lat poprzednich 595, — przybyło w 1879 r. 329, — ukończono 311, — w toku zostało 613.

Rachunków pozostało z lat poprzednich 38, przybyło 128, ukończono 118, w toku zostało 48.

Podaj hypotecznych wpłynęło 9433.

Najwięcej sporów, spadków i t. d. przybyło w Sądzie m. del. w Krakowie.

Z pominięciem tego Sąd, załatwiono największej sporów w Tarnowie (S. m. d.) 319, w Wojniczu 158, w Gorlicach 143. Pertraktacyj załatwiono przyznaniem największej w Gorlicach 554, Bochni 509 (w Krakowie tylko 354, w Tarnowie 256).

† *Dr. Izidor Natkis* adwokat wiedeński, dawniej aż do r. 1872 w Galicyi urząd ten piastujący, zmarł w Wiedniu 17 z. m.

Fundacja Dra Malinowskiego. Jak wiadomo, adwokat lwowski Dr. Józef Malinowski ofiarował podczas pobytu Cesarza kapitał 100.000 złr. na cele dobroczynne. Z tego kapitału 20.000 złr. przeznaczył na fundację dla wsparcia materialnie podupadłych adwokatów, tudzież wdów i sierót po adwokatach. W celu uczczenia dobroczyńcy i podziękowania za ten wspaniały dar, adwokaci lwowscy dali 9 b. m. ucztę w sali kasyna mieszczańskiego, w której wzięło udział około 60 adwokatów tutejszych i kilku zamiejscowych. Uczta pozostawi po sobie najprzyjemniejsze wrażenie, gdyż na niej po raz pierwszy po długim czasie objawiła się wybitnie koleżeńska łączność między adwokatami tutejszymi i ów *esprit de corps*, o którego

stnieniu po ostatnich zajściach w Izbie już poczęliśmy wątpić.

Wiadomości urzędowe

od 6 do 13 października 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Dr. Michał Koy i Bronisław Olearski bezpł. auskultantami S. kr. wyż. w Krakowie; Alfons Karpiński sędzią pow. w Jordanowie, Ferdynand Ujhelyi w Łańcucie, Adolf Rybakiewicz w Kolbuszowej, Maurycy Gilewski w Grybowie.

Przeniesienia. Sędzia pow. Bartłomiej Cholewka przeniósł się z Jordanowa do Krzeszowic.

Opóźnione posady. Posada koncepcyisty poczt. przy Dyr. poczt we Lwowie (230). — Kilka posad starostów VII kl. ewent. sekretarzy Namiest. VIII kl. (231).

Upadłości. Baruch Weintraub, kupiec w Tarnowie; uchw. S. o. w Tarnowie z 3 października l. 13.808; k. k. Warchałowski, adj. sąd. w Tarnowie; t. z. adw. Dr. Ringelheim, wyb. wydziału wierz. 14 października o 10 rano; zgł. do 10 grudnia, likw. 3 stycznia 1881 o 10 rano (230).

Uwagi (do upadł.). Stał. zarz. masy rozb. Anschla Lieb-schütza Dr. Alojzy Milawski, zast. tegoż Dr. Phoebus Salomon (231). — W masie rozb. Izaaka Kruga wybór nowego zarządcy 20 października (234).

Niewłasnowolni. Michał Wodonoż z Moszkowa marn.; kur. Mikołaj Dyszkant; ogł. S. p. w Sokalu z 9 lipca l. 7439 (229). — Iwan Bowycz z Monastyrzka obłąkanym; uchw. S. o. w Kołomyi z 5 sierpnia l. 7961, ogł. S. p. w Kossowie z dnia 16 sierpnia; kur. Stefan Bowycz (230). — Jan Leśniak ze Sądowej Wiszni marn.; kur. Bazyli Tarnawski, uchw. S. o. przemyskiego z 28 lipca l. 7997, ogł. S. p. Sądowa Wisznia z 30 sierpnia l. 3470 (234).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12.346. **Protokółowanie firmy.** L. 150.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Herman Kahane“, dla „Apteki pod złotym orłem w Tarnopolu“.

Tarnopol 25 sierpnia 1880.

L. 10.007. **Edykt.** L. 151.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że spółka handlowa: Wolisch et Angermann, wskutek uchwały z dnia 6 września 1876 do l. 6723 do rejestrów spółek handlowych wpisana z powodu wystąpienia Herscha Wolisch została rozwiązana i wykreślona.

Stanisławów 18 sierpnia 1880.

L. 33.384. **Ogłoszenie.** L. 152.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 19 lipca 1880 została wciągnięta do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Zygmunt Kulka“, przedsiębiorstwo komisowe we Lwowie z tém,

ze właścicielem téj firmy jest Zygmunt Kulka, który ją swém nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

Teodorowicz.

L. 10.681. **Ogłoszenie.** L. 153.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 6 września 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: P. Krebs, handel towarów bławatnych w Przemyśle.

Przemyśl 15 września 1880.

Kretschmer.

L. 19.680. **Ogłoszenie.** L. 154.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 6 września 1880 z rejestru handlowego firma: Chaje Mark, kram z towarami łokciowemi w Jarosławiu, wykreślona została.

Przemyśl 22 września 1880.

Kretschmer.

L. 10.179. **Ogłoszenie.** L. 155.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 25 sierpnia 1880 wykreślona została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Karol Dietzius w Jarosławiu“.

Przemyśl 2 września 1880.

Kretschmer.

L. 10.678. **Ogłoszenie.** L. 156.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 6 września 1880 z rejestru handlowego firma: Bernard Kropf, dzierżawca fabryk szkła w Birczy, Rudawce, Łodzince górnej i Borownicy, i propinacji w Birczy, i właściciel składów szkła w Przemyśle i we Lwowie wykreślona została.

Przemyśl 22 września 1880.

Kretschmer.

L. 10.891. **Edykt.** L. 157.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż firmę: Saul Herman, handel mąką w Stanisławowie, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 9 września 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Koncypient adwokacki,

mający dłuższą praktykę, poszukuje miejsca we Lwowie lub na prowincyi.

Bliższą wiadomość udziela Redakcja Przeglądu sądowego i administracyjnego.

Od Administracyi.

Wszystkich pp. prenumeratorów, którzy dotychczas nie uścili prenumeraty za III. kwartał, i tych, którzy za IV kwartał takowej jeszcze nie nadesłali, upraszamy o nadesłanie takowej do Administracyi „Przegl. sąd. i admin.“ we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Tr e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracyi majątków sierocych w Galicyi przez Juliana Tałasiewicza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski bibliograficzne. — Ze stowarzyszeń prawników. — Z Uniwersytetu. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. anstr.;
po sa Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,

w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumerate przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmują Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POSTĘPOWANIU SPADKOWYM

i administracyi majątków sierocych w Galicyi

przez

Juliana Galasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Ciąg dalszy).

c) Oblicze nie zachowku. Często znajdują się w rozporządzeniach chłopskich ostatniej woli takie dyspozycye, które krzywdzą małoletnich w ich obowiązkowych częściach, podlegających według § 162 ces. pat. z urzędu nadzorowi, a przytém utrudniają bardzo obliczenie tych części w myśl §§ 783—789 k. c. Błędem przy takich dyspozycyach zwykle przychodzącym jest niezastósowanie się do przepisów § 774 k. c., uznających za nieważne wszelkie warunki i obciążenia, któremi zachówek uszczuplonym został, i które też w dziale spadkowym pominięte być muszą, aby dział mógł przez władzę nadopiekuńczą być zatwierdzonym.

Nie chcąc się narażać swój żonie, której wpływowi może przywykł ulegać, i chcąc jej zapewnić wpływ na dzieci, nadaje nasz chłop swemu rozporządzeniu ostatniej woli rozmaita formę i treści w nim różne odpowiednie dyspozycye, nie mając rzeczywistego zamiaru ukrzywdzenia swoich dzieci i tak:

aa) Czasem zarządza on: „grunt odda ją mojej żonie, a ona odda go temu dziecku, któremu oddać się jej podoba“. Ze słów tych możnaby wnioskować, iż chciał on ustanowić substytucyą powierniczą w myśl § 652 kod. cyw. i oddać grunt żonie na ograniczoną własność z prawem użytkowania aż do śmierci (§ 613 k. c.) oraz z prawem nieograniczonej własności na przypadek, gdyby dzieci pierwój wymarły, niż ona (§ 615). Jednak przez wybadanie świadków okaże się, że spadkodawca nie chciał ukrzywdzić swoich dzieci w ten sposób, i że — co najwięcej — życzeniem

jego było, aby w czasie, gdy dzieci dorosną i swych części potrzebować będą, matka spuściznę między nich podzieliła. Gdy rozporządzenie powyższe nie jest jasne, a według § 655 k. c. należy, brać słowa testatora w tém znaczeniu, które on im nadawać przywykł, gdy przytém według § 774 k. c. nawet takie ograniczenie dzieci co do części obowiązkowych jest nieważne, przeto nie można tu uznać substytucyi, lecz tylko wypadek w § 651 k. c. przewidziany, gdzie spadkodawca porucza trzeciej osobie rozdzielenie legatu pomiędzy pewną klasę osób i z oznaczenie, w której przypaść ma. Okazuje się tu znowu zły skutek zwyczaju sporządzania kodycylów zamiast testamentów, gdyż niebezpieczny ten sposób obdzielania swych dzieci według woli trzeciej osoby nie byłby dopuszczalnym, gdyby to zarządzenie było w testamencie zrobione i dotyczyło dziedziców w ścisłym tego słowa znaczeniu (§ 564 k. c.). Przy dziale spadkowym uwzględnić trzeba w tych wypadkach wolę pozostałej żony, a nawet pozostawić jej do dowolnego użytku część spadku zachówek przewyższającą na tak długo, dopóki dzieci nie dorosną; inaczey nie miałoby rozporządzenie spadkodawcy żadnego skutku wbrew § 655 k. c.

bb) Czasem rozporządza nasz chłop w swój ostatniej woli: „grunt dotrzymywać będzie żona na dzieci“. Zdawałoby się, że temi słowami chciał spadkodawca oddać żonie grunt w wyłączne nieograniczone użytkowanie aż do śmierci, a przynajmniej na czas, dopóki dzieci nie będą go mogły same objąć w zarząd; jednak zbadawszy bliżej przekonamy się, że on dzieci od używania dochodów nie odsunął, że chciał on tylko zapewnić żonie bezpośrednią administracyą gruntowego gospodarstwa na czas małoletności dzieci, i że ją co najwięcej od obowiązku składania rocznych rachunków uwolnił.

Gdy atoli ustawa (§ 238 k. c.) dozwala uwolnienie opiekuna od składania rachunków tylko co

do tój części spadku, którą spadkobiercom dobrowolnie dał, nie odnosi się przeto powyższe uprawnienie żonie nadane do części obowiązkowych, tém mniej uwalnia ją od wykazania w końcu administracyi, iż spuścizna w całości pozostała; a w razie złego zarządu może żona według § 254 k. c. nawet zupełnie od zarządu być oddalona, gdyż utrzymanie miało być dla dzieci, a nie dla niej samój.

W wypadku, gdyby spadkodawca rzeczywiście żonie lub komu innemu przeznaczył wyłączne użytkowanie nie spuścizny, a względnie części téjże na pewien przeciąg czasu, to obliczenie naprzód przy dziale spadkowym, czyli ono części obowiązkowej spadkobierców właściwych nie naruszy, jest trudne. Uwzględnić tu po części wypada — dla braku innych odnośnych przepisów prawnych — zasadę w § 58 ust. z 9 lutego 1850 przy wymierzaniu podatku od legowanych użytków zastowaną, a opartą na prawnej naturze służebnictw, które według §§ 485 i 529 kod. cyw. na inne osoby przeniesione być nie mogą i ze śmiercią użytkującego gasną, tudzież na śmiertelnej naturze człowieka, którego trwałość życia przeciętną na 10 lat oceniono; wreszcie na 5% oprocentowaniu realności, według którego 20-letni dochód równa się wartości rzeczy samój.

I tak według tój ustawy, jeżeli zapisano użytkowanie na przeciąg czasu krócej niż 10 lat trwać mający, wysłedzoną zostaje wartość użytków jednorocznych i pomnożoną przez ilość lat, a iloczyn przedstawia kapitał, czyli wartość legatu. Jeżeli zaś to użytkowanie ma trwać więcej niż lat 10, t. j. 11, 15, 20 lub dłużej, albo na czas nieoznaczony dokładniej n. p. „do najdłuższych dni życia“, „do czasu śmierci osoby trzeciej“, nateczas obliczyć należy wartość rzeczy, z której użytkowanie zapisane zostało, a połowę wartości przyjmuje się jako wartość legatu²⁷⁾. Jeżeliby wreszcie użytkowanie zapisanem zostało dla dwojga lub więcej osób na czas nieoznaczony, to wartość legatu przyjmuje się w wysokości rocznego dochodu 15 razy pomnożonego. Z tego sposobu obliczenia wypadłoby, że jeżeli część spadkowa, któremu ze sukcesorów w równym podziale przypadająca obciążoną została w zupełności użytkowaniem wyłącznem na rzecz jednej osoby na przeciąg dłuższy czasu niż 10-letni, a nawet na przeciąg czasu nieograniczony, to właściciel względnie spadkobierca, utracą przez to tylko połowę wartości, a część jego obowiązkowa nie zostałaby naruszoną.

Ten wynik jednak nie można uznać za zadowalający przy podziale spuścizny, bo często trafićby się mogło, że spadkobierca, któremu zachówek się

²⁷⁾ We Francyi również przyjmują przy wymierzeniu podatku wartość użytkowania zapisanego na przeciąg czasu bliżej nie oznaczony w połowie wartości rzeczy.

należy, musiałby czekać lat kilkadziesiąt na jakiś dochód z niego, a możeby się go wcale nie doczekał. Należy przeto przy dziale spadkowym zatrzymać oprocentowanie 5%, jednak ominąć ryzykowanie; ilość lat do użytkowania wyznaczoną należy obliczać w całości, życie człowieka przyjąć na lat 20²⁸⁾, tak że dożywotne użytkowanie wyczerpuje całą wartość przedmiotu, a wskutek tego należy w moc § 774 k. c. nie oddawać w użytkowanie przedmiotu całego, lecz tylko połowę, jeżeli ma ono trwać 20 lat lub dożywotnio, zaś stósunkowo większą część, im krócej trwać będzie. Jeśli podział trudny, można uprawnionemu udzielić do użytkowania zamiast przedmiotu do spuścizny należącego, odpowiednią sumę pieniężną z analogii § 510 k. c.²⁹⁾.

cc) Czasem znaleźć można w rozporządzeniach ostatniej woli naszego ludu wiejskiego substytucye powiernicze (§ 608 k. c.) w tych słowach: „gdyby mój syn N. umarł, to obejmie grunt syn P.“ Przy badaniu rzeczy okaże się, że spadkodawca miał zamiar uczynić substytucyą tylko na ten wypadek, gdyby syn N. umarł bezdzietnie, nim będzie w stanie objąć grunt w własny zarząd t. j. w małoletności.

Gdy według § 614 k. c. tłumaczyć należy substytucye wątpliwe w ten sposób, iżby swoboda dziedzica jak najmniej ograniczoną była, a według § 655 k. c. rozstrzygającym jest przy legatach udowodnione znaczenie szczegółowe, jakie spadkodawca przywykł nadawać swym wyrazom, przeto te substytucye w dziale spadkowym wyraźnie ograniczyć należy na wypadek, gdyby syn N. umarł bezdzietnie i w małoletności. I niedosyć na tém. Gdy ustawy nasze nie dopuszczają substytucyi pupilarnej i quasi-pupilarnej z prawa rzymskiego: gdy w § 609 k. c. wyraźnie postanowiono, że rodzice mogą dzieciom robić ograniczenia substytucyą tylko co do majątku, który oni im pozostawili; a § 774 k. c. wszelkie ograniczenia zachowku za nieważne uznaje, przeto nie można powyższej substytucyi w całości przyjąć, lecz trzeba zbadać, czy i o ile przez nią część obowiązkowa syna N. naruszoną została; część ta pozostaje wolna dla spadkobierców syna N., a tylko co do reszty przypadającej mu spuścizny ważną jest substytucya na rzecz P.³⁰⁾ Obliczenie to należałoby uwidocznic w dziale spadkowym, jeżeli nie zostało już w dekrecie dziedzictwa zamieszczonem. (C. d. n.)

²⁸⁾ Z tój zasady wychodzi kodeks karny, wyznaczając najwyższą karę więzienia według lat, na lat 20; a uznając karę dożywotnego więzienia za cięższą od 20-letniej.

²⁹⁾ Unger, *System*, VI, § 71, Arndts § 575.

³⁰⁾ Orzeczenie najw. Tryb. z 1 maja 1866 l. 2519 zb. Gl. Ung. nr. 2473; orzeczenie z 27 stycznia 1853 l. 13.773 księga jurydykatów nr. 8. Orzeczenie z 9 stycznia 1852 l. 23.

Unger, *System* VI, § 82. — Stubenrauch II, 378. — Ellinger § 609.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 18 października.

(O zewnętrznej stronie rozpraw publicznych).

W Niemczech razem z nową procedurą cywilną zaprowadzono a raczej obostrzono przepisy, dotyczące się zewnętrznej strony rozpraw sądowych, wydano w poszczególnych krajach szczegółowe opisy ubioru sędziów, prokuratorów i adwokatów i nader skrupulatnie odtąd tych przepisów przestrzegają. U nas te — jak mówią — drobnostki, wzbudzają uśmiech politowania, a zdarzyło nam się słyszeć uwagę, iż dziwnym jest, że Niemcy, ów naród myślicieli, w takie drobnostki się wdawają; łączono nawet z tém domysł, iż naród ten, jak podupadł pod względem przemysłowym, tak téż upada pod względem intelektualnym, skoro w tego rodzaju ceremoniach „średniowiecznych“ znajduje upodobanie.

Tymczasem według naszego przekonania tak nie jest. Już to daje wiele do myślenia, iż narody wysoko pod względem cywilizacyjnym postawione, jak francuski i angielski, niesłychanie skrupulatnie przestrzegają zewnętrznej strony rozpraw sądowych. Nam nie przywykłym do tych poważnych tradycji minionych czasów, do tog, biretów i peruk, wydają się one śmiesznymi; a chętnie przyznamy zresztą, że za daleko posunięty konserwatyzm pod tym względem — jeśli np. w Anglii utrzymuje powagę Sądów, u nas chybiłby cel i ośmieszyłby instytucją Sądów. Jednakże z drugiej strony zaznaczyć nam wypada, że w lekceważeniu téj strony zewnętrznej zbyt poszliśmy daleko.

Już najpierw lokalności sądowe u nas są tego rodzaju, iż zwłaszcza w części mniej oświeconej narodn, żadnego uszanowania dla Sądu nietylko wzbudzić, lecz utrzymać nie mogą. Na prowincyi zwłaszcza, lokalności sądowe — nie mówiąc już nie o praktycznym ich urządzeniu — umeblowane i urządzone są poniżej wszelkiej krytyki. Stare połamane biura, formą swą przypominające rażąco szynkfasy, krzesła pozbawione oparcia, odarte i krzywe, ustawione w pokojach, którym prędkiej wszystko inne, aniżeli schludność i czystość zarzucić można, ciasne i ciemne izdebki sędziów, napełnione dymem tytoniu i zapachem butwiejących aktów, woźni i służba w kostiumach, przypominających żywo kabarety lub ubiory zbójców w tragedyi Schillera — to wszystko są rzeczy, nie bardzo wzbudzające uszanowanie u ludu, który — zostając na niskim stopniu umysłowego rozwoju — nie potrafi zewnętrznej strony odłączyć od treści idealnej, a z tego powodu traci poczucie wyższości przybytku sprawiedliwości nad innymi lokalami, które frekwentuje.

Lecz to nietylko dzieje się na prowincyi. I u nas we Lwowie rzecz nie o wiele ma się lepiej, co bliżej opisywać wydaje się zbytecznym. Już dawniej podnosiliśmy głos o naprawę tych niedogodności, lecz zawsze spotykamy się z przeszkodą, tkwiącą w braku funduszków na budowę i urządzenie. Zwolna wprawdzie dbali naczelnicy sądowi starają się usunąć braki te wysiłkiem funduszków ryczałtowych, lecz to nam się jeszcze zawsze wydaje za mało.

Pragnęlibyśmy owszem, aby także co do ubiorów sędziów, prokuratorów i adwokatów odpowiednie powadze Sądów przepisy wydano. Zdarza nam się często widzieć rozprawy publiczne, przedstawiające w ubiorach funkcjonaryuszy rozmaitość wcale nieuroczystą, pewien negliż, rażący oko zarówno jak poczucie powagi sądowej. Wszak idąc na widowiska pospolite, do teatru, na koncert lub odezyt, wdziamamy suknie poważniejsze; czyż nie jestto postulatem przyzwoitości, aby przynajmniej na równi z temi widowiskami postawić rozprawę sądową, która rozstrzyga często o życiu lub śmierci, a zawsze ma ważne znaczenie w życiu jednostek interesowanych? Przepisując pod tym względem pewne uroczyste formy, a zachowując w tém miarę właściwą ustawodawstwu niemałą przysługę wyrządziłoby powadze Sądów i urokowi sprawiedliwości.

Praktyka sądowa.

Złożenie wszystkich trzech egzaminów rządowych lub poprzednie uzyskanie stopnia doktora praw, są warunkami wpisu w listę kandydatów adwokatury.

Na podstawie odbytych studyów prawno-administracyjnych i świadectw z egzaminów rządowych oddziału historycznego i sądowego przypuszczony został A. do praktyki sądowej przy c. k. Sądzie kraj. w Wiedniu, którą odbył od 24 stycznia 1878 do 20 marca 1879. Dnia 21 marca wstąpił jako koncypient do kancelaryi adwokackiej w Wiedniu i wniósł do wydziału tamtejszej Izby adwokatów prośbę o wpisanie go w listę kandydatów adwokatury. Dla braku warunków ordynacją adw. przepisanych, została ta prośba odmownie załatwioną. Dnia 15 maja złożył A. *rigorosum* z przedmiotów prawa państwowego, uzyskał na téj podstawie rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 21 maja 1880 l. 7542, którym orzeczono, że złożone *rigorosum* zastępuje brakujący mu egzamin rządowy oddziału politycznego celem wstąpienia do praktyki adwokackiej i prosił ponownie o wpisanie w listę kandydatów adwokatury.

Wydział Izby adwokatów wszakże uchwałą z dnia 1 czerwca 1880 l. 1886 oddalił go ponownie z tém żądaniem z powodu, że proszący nie wykazał się wymogami, od jakich zawisł jest przypuszczenie do praktyki sądowej, t. j. trzema egzaminami teoretycznymi rządowymi lub stopniem doktora praw, zaś w myśl §§ 30 i 2 ord. adw. od tych samych warunków zawisł jest także przypuszczenie do praktyki adwokackiej, dalej z powodu, że wedle § 1 ces. rozp. z 6 kwietnia 1859 nr. 91 dz. u. p. nawet kandydatom, którzy z dwoma tylko egzaminami do praktyki sądowej przypuszczeni zostali, rozpoczęta przed złożeniem trzeciego egzaminu rządowego, albo przed uzyskaniem stopnia doktora praw praktyka adwokacka policzoną być nie może. Gdy zaś w myśl § 30 ord. adw. praktyka adwokacka liczoną bywa od dnia doniesienia o wstąpieniu do takowej, przeto wynika z tego, że ta praktyka, aby policzoną być mogła, już w téj chwili odpowiadać musi warunkom ustawy. Ocenienie zaś, czyli zachodzi wyjątkowy wy-

padek przypuszczenia do praktyki, ustanowiony w powołanym wyżej rozporządzeniu minist., przysłuży wyłącznie tylko władzom powołanym do rozstrzygnięcia o przypuszczeniu tj. Izbie adwokatów, a w toku instancyi Trybunałom II i III instancyi, których orzeczenie tém mniej owym rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty zastąpionem być może, ile z tegoż treści nie jest widocznem, że takowe wydano w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości, a także i z tego powodu, że w Wiedniu ustała już przyczyna, dla której ustanowiono owe wyjątkowe postanowienie t. j. brak zupełnie odpowiednio ukwalifikowanych kandydatów.

Wskutek odwołania się A. do c. k. Sądu kraj. wyższego w Wiedniu, zmienił teuzę orzeczeniem z dnia 6 lipca 1880 l. 10.717 uchwałą Izby adwokatów i zezwolił na wpisanie A. do listy kandydatów adwokatury, a to na podstawie wspomnianego wyżej rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświaty.

Na rekurs wydziału dolno-austr. Izby adwokatów, zmienił najw. Trybunał sprawiedliwości powyższe orzeczenie Sądu krajowego wyższego i zatwierdził pierwotną uchwałą wydziału Izby adwokatów z powodu, że § 30 ord. adw. z 6 lipca 1868 celem osiągnięcia wpisu w listę kandydatów adwokatury żąda wyraźnie wykazania się wymogami, żadanymi celem przypuszczenia do praktyki sądowej, a chociaż ces. rozporządzenie z 10 października 1854 nr. 262 dz. u. p., celem przypuszczenia do praktyki sądowej nie żąda bezwarunkowo trzeciego egzaminu rządowego i chociaż także ces. rozporządzenie z 6 kwietnia 1850 nr. 91 dz. u. p. w § 1 i pod przypuszczeniem tamże wypowiedzianem, dozwoliło także przypuszczenia do praktyki adwokackiej przed złożeniem trzeciego egzaminu rządowego, toć te wyjątkowe postanowienia w obec stanowczego brzmienia późniejszej ustawy, mianowicie § 30 ord. adw. tém mniej stosowane być mogą, ile że nawet § 1 ces. rozp. z d. 6 kwietnia 1859 wyraźnie postanawiał, że nawet kandydatom, którzy z dwoma tylko egzaminami do praktyki sądowej przypuszczeni zostali, rozpoczęta przed złożeniem trzeciego egzaminu rządowego, albo przed uzyskaniem stopnia doktora praw praktyka adwokacka policzoną być nie może, a § 30 ord. adw. postanawia, że praktyka liczoną być ma od dnia wejścia doniesienia o jej rozpoczęciu, z czego wynika, że praktyka ta musi odpowiadać warunkom ustawy, musi być prawnie policzalną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 20 lipca 1880 l. 8555). W. B.

Żądanie wstrzymania egzekucyi traktować należy wedle zasad ogólnych ustawy sądowej, nie zaś wedle rodzaju postępowania, w którym się spór o wyłączenie z pod egzekucyi toczy, a to choćby to żądanie w samym pozwie było postawione.

Róża B. zaskarżyła Dawida Z. o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia, stawiając w zakończeniu pozwu żądanie o wstrzymanie egzekucyi. Pozew ten zadekretowano do sumarycznego postępowania, zaś co do owego żądania, wstrzymując prowizorycznie licytacją, zarządzono przesłuchanie na takowe popierającego egzekucją

pozwanego; następnie Sąd powiatowy w Bochni rezolucją z 25 sierpnia 1879 l. 6427 dozwolił powstrzymania licytacji przeciw Józefowi B. dozwolonej tylko za kaucją 100 złr.

Rekurs przez Różę B. z powodu nałożenia tej kaucyi wniesiony, c. k. Sąd krajowy wyższy w Pradze orzeczeniem z 3 listopada 1879 l. 32.119 jako spóźniony odrzucił, gdyż spór o wyłączenie toczy się sumarycznie, a rekurs ten w czternastym dniu po doręczeniu rezolucyi wniesiono.

C. k. Trybunał najw. atoli na rekurs rewizyjny Róży B. uchylił powyższą decyzją, polecając Sądowi wyższemu merytoryczne załatwienie rekursu apelacyjnego, uzasadniając swe orzeczenie tem, iż postępowanie o utrzymanie egzekucyi w myśl dekr. nadw. z 29 maja 1845 nr. 880 zb. u. s. zupełnie jest niezawisłym od równoczesnego sporu o wyłączenie z pod zajęcia, zwłaszcza że przesłuchanie przeciwniej strony co do żadanego wstrzymania nie jest jeszcze formalnie spornem postępowaniem, tak iż bez względu na rodzaj postępowania sporu o wyłączenie, co do wstrzymania egzekucyi zastosowanie znajduje ogólny z ustawy sądowej termin rekursowy dni czternastu.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 lutego 1880 l. 1138).

Praktyka administracyjna.

Władzy przemysłowej nie przysłuży prawo orzekania o doniosłości prywatno-prawnego zarzutu, podniesionego przeciw zatwierdzeniu zakładu przemysłowego.

Starostwo w K. orzekło na podanie Józefa J. o udzielenie mu przemysłowej koncesyi na założenie garbarni białoskórniczęj i farbiarni skór na parceli grunt. nr. 30 w H., że, wskutek prywatno-prawnego zarzutu przez małż. Józefa i Annę P. przy komisijnem dochodzeniu nad tą prośbą podniesionego, iż względem przysługującego im służebnictwa przejazdu przez tę parcelę toczy się spór sądowy, merytoryczne załatwienie prośby Józefa J. zostaje wstrzymane, i że w myśl § 36 ust. przem. odsyła się go celem uchylenia powyższego prywatno-prawnego zarzutu na drogę sporu sądowego. Na rekurs Józefa J. zniósł Namiestnictwo decyzją z 16 lipca 1878 l. 27.039 orzeczenie I instancyi i nakazało Starostwu, by wydało swe orzeczenie względem dopuszczalności założenia w mowie będącego zakładu przemysłowego; podniesiony bowiem zarzut prywatno-prawny nie dotyczy powstać mającego zakładu przemysłowego lub gruntu, na którym takowy ma być zbudowany, lecz zawiera jedynie roszczenie służebności wolnego przejazdu do stodoły małż. P. przez najskrajniejszy koniec parceli nr. 30 i może być na wypadek zatwierdzenia zakładu, przez uczynienie odpowiedniego zastrzeżenia uwzględniony.

Tą decyzją zniósł Ministerstwo spraw wewn. wskutek rekursu małonków P. decyzją z 30 października 1879 l. 13.445 i przywróciło orzeczenie I instancyi, gdyż takowe odpowiada przepisowi § 36 ust. przem., albowiem ów zarzut prywatno-prawny skierowany był przeciw założeniu zakładu przemysłowego, wymagającego przyzwolenia władzy, a władzy przemysłowej nie przysłuży prawo orzekać o znaczeniu i doniosłości prywatno-prawnych zarzutów.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

719.

O osobistém uwolnieniu beneficjentów parafialnych od ekwiwalentu.

(Orzeczenie z 2 marca 1880 l. 386).

Czysty dochód gr. kat. parafii w Nowójwsi wynosi 154 złr. 65 ct. rocznie, a kaźdoczesny proboszcz pobierał tytułem uzupełnienia kongruy 315 złr., roczną płacę 160 złr. 35 ct. Nadto otrzymał obecny proboszcz C. D. jeszcze 3-letni dodatek ospbisty w rocznej kwocie 100 złr.

Władze skarbowe obliczywszy dochód z parafii na 415 złr., wymierzyły ekwiwalent, albowiem dochód ten przewyższa uwolnioną w poz. tar. 106 B e) uwaga 2 e) ust. z 13 grudnia 1862 nr. 89 dz. u. p. kwotę 315 złr.

Trybunał adm. zniósł orzeczenie władz skarbowych, albowiem w myśl tar. poz. 106 B e) opłacają beneficya ekwiwalent od rnhomego i nieruchomego majątku swego, a za należytość tę odpowiada beneficyant w myśl rozp. min. z 3 maja 1850 nr. 181 dz. u. p. Wyjątek od tej reguły stanowi uwaga 2 lit. e), wedle której dzierżyciele beneficyów z dochodem, nie przenoszącym rocznej kwoty 315 złr., osobiście uwolnieni są od ekwiwalentu. W danym razie wyjątek ten zachodzi, gdyż dochody parafii w N. wraz z uzupełnieniem kongruy tej minimalnej kwoty nie przewyższają. Inne zaś dochody beneficyanta przy wymiarze ekwiwalentu wymierzone być nie powinny, inaczej stylizacya ustawy opiewałaby: *Beneficieninhaber, deren reines Einkommen etc.*, nie zaś: *Inhaber jener Beneficien, deren reines Einkommen etc.* Interpretacya ta popartą jest także rozprawami Izby posłów z 20 i 24 listopada 1862.

720.

Koszta rozszerzenia wyznaniowego cmentarza ponosi gmina parafialna, a dopiero gdyby przez założenie wyznaniowego cmentarza sanitarnym potrzebom zadość się nie stało, obowiązana jest gmina miejscowa do poniesienia wydatków.

(Orzeczenie z 3 marca 1880 l. 388).

Ze względu, że dwa dwory w gminie Altrei należą do parafii w Stramentizzo, rozporządził tyrolski Wydział krajowy, że gmina Altrei przyczynić się ma do kosztów rozszerzenia cmentarza katolickiego w Stramentizzo, gdyż rozszerzenie to ze względów sanitarnych za konieczne uznaniem zostało.

Trybunał adm. zniósł jednak wskutek zażalenia gminy A. orzeczenie Wydziału krajowego, albowiem w myśl §§ 35 i 36 ustawy z 7 maja 1874 nr. 50 dz. u. p., do konkurencji wprawdzie zawezwane być mogły dwa dwory w A. jako należące do parafii w S., nie zaś gmina miejscowa A. jako taka, a nadto w razie sporu co do obowiązku konkurencyjnego w myśl § 55 cyt. ust. władze autonomiczne nie byłyby nawet kompetentne. Obojętną w danym razie jest okoliczność, iż władze polityczne konieczność rozszerzenia cmentarza ze względów sanitarnych uznały. Jakkolwiek bowiem założenie cmentarza w myśl § 3 lit. d) ust. z 30 kwietnia 1870 nr. 68 dz. u. p. należy do policyi sanitarniej, a zatem do samoistnego zakresu działania gminy, to jednak policyjne zarządzenia wtenczas tylko zarządzone być mają, skoro inne środki nie starczą. Gmina wyznaniowa w S. oświadczyła gotowość do powiększenia swego cmentarza wyznaniowego, nie było tedy potrzeby do zakładania specjalnych cmentarzy gminnych dla gminy A., z której tylko dwa dwory należą do parafii S. Gdyby gmina parafialna S. rozszerzenia cmentarza nie była dozwoliła, a istniejący cmentarz okazałby się niedostatecznym, wówczas to nałożyłoby można na gminy miejscowe obowiązek odpowiedniego urządzenia cmentarzy.

721.

Czy kosztorys może być uważany jako kontrakt o dostawę i czy podlega należytości skalowej?

(Orzeczenie z 9 marca 1880 l. 456).

Władze skarbowe przydybały u właściciela młyna Jana Nowotnego dwa kosztorysy fabryki maszyn Jana Kohouta w Smichowie, zaopatrzone napisem: „Kosztorys dla p. Jana Nowotnego, właściciela młyna w Pradze“; pierwszy z nich z daty 18 lipca 1871, opiewał na kwotę 13.040 złr. 40 ct. i zawierał dodatek: „Ceny obejmują roboty wykonawcze z całym ustawieniem i są obliczone loco fabryka t. j. bez dostawy. Warunki zapłaty: $\frac{1}{3}$ ceny przy zamówieniu, $\frac{1}{3}$ przy rozpoczęciu, a $\frac{1}{3}$ w 3 miesiące po ustawieniu. Oczekując łaskawego zamówienia, — kreślę się etc.“; — drugi z daty 9 sierpnia 1875 na kwotę 9058 złr. 50 ct. kończył się ustępem: „Ceny obejmują roboty wykonawcze aż do ustawienia wraz z oddaniem na miejscu“.

Uważając te kosztorysy jako kontrakty o dostawę, wymierzyły władze skarbowe, a w ostatniej instancji Ministerstwo Skarbu wedle poz. tar. 69 ust. z 9 lutego 1850 od kwot, na jakie kosztorysy opiewały, należytość wedle skali III.

Wskutek zażalenia wszakże Jana Kohouta, zniósł Trybunał adm. orzeczenia władz skarbowych jako nieuzasadnione ustawą. Wedle postanowienia bowiem ust. stempl. (poz. tar. 69) są kontraktami o dostawę owe kontrakty, którymi się ktoś zobowiązuje do dostarczenia innej osobie rzeczy lub robót po umówionej cenie; tych znamion nie zawierały w mowie będące kosztorysy, takowe zawierały wprawdzie oświadczenie woli Jana Kohouta, owe maszyny za oznaczoną cenę i pod określonymi tamże warunkami Janowi Nowotnemu dostarczyć, a zatem zawierały przyrzeczenie z mocą prawną wiążące (§ 863 u. c.), lecz zbywało im na drugim koniecznym wymogu t. j. przyjęciu ze strony drugiego kontrahenta (§ 868 u. c.). Gdy nadto udowodnionem nie zostało, że ze strony Jana Nowotnego nastąpiło pisemne przyjęcie tych ofert, przeto Trybunał adm. na podstawie poz. tar. 10 al. 2 ust. stempl., wedle której tylko po pisemnym przyjęciu oferty takowa należytości podpada, uznał, że zastosowanie względem rzeczonych kosztorysów należytości wedle skali nie jest w ustawie uzasadnione.

Ze względu wszakże, że kosztorysy te zawierają jednostronną prawnie wiążącą ofertę, uznał Trybunał adm., że takowe podpadają pod poz. tar. 10 i podlegają stałej należytości stemplowej po 50 ct. od arkusza.

722.

Określenie rachunku kupieckiego.

(Orzeczenie z 9 marca 1880 l. 407).

Na firmę Andre Hofer w Salzburgu, nałożono na podstawie §§ 19 i 20 ust. z 8 marca 1876 nr. 26 dz. u. p. za listowne nieostemplowane upomnienie się u dłużnika, by pokrył resztujące z rachunku kwoty 56 złr. 27 ct., i 25 złr. 48 ct., grzywnę w wysokości 50-krotniej należytości stemplowej 5 ct., a to z powodu, że korespondencye kupieckie na podstawie § 9 ust. z 29 lutego 1864 nr. 20 dz. u. p. wolne od opłaty, w myśl powołanej na wstępie ustawy podlegają opłacie należytości, jeśli w tekście korespondencji zawarty jest lub do niej jako dodatek lub załącznik został dołączony rachunek kupiecki; a to wedle zdania władz skarbowych w niniejszym wypadku miało miejsce.

Roztrzygając zażalenie firmy Andre Hofera oparte na tém, że w mowie będącém upomnieniu nie był zawarty rachunek kupiecki i że takowa jest wolną od opłaty korespondencyą kupiecką, zniósł Trybunał adm. orzeczenia władz skarbowych jako nieuzasadnione w ustawie, gdyż w § 19 al. 2 ustawy z dnia 8 marca 1876 nr. 26 dz. u. p. wyraźnie określono, że rachunkiem w rozumieniu ustawy

są one owe wypisy, które kupcy względem owych przedmiotów swego handlu t. j. względem interesów odnoszących się do ich przedsiębiorstwa, na których podstawie dla nich pretensya powstała, wystawiają. Z tego wynika, że rachunek kupiecki, względnie korespondencya zawierająca rachunek, aby podlegały opłacie należności, nie tylko wysokość resztującej sumy, ale także tytuł prawny owej pretensyi kupieckiej, do której się odnosią t. j. określenie świadczenia i należności za nie zawierać musi. W niniejszym wypadku zaś takiego określenia świadczenia nie było, gdyż owe upomnienia przypominały jedynie dłużnikowi, że jego konto obciążone jest kwotami 56 złr. 27 ct. i 25 złr. 48 ct. a. w. i z tego powodu ów list przedstawia się jako wolna od opłaty korespondencya kupiecka.

Orzeczenia nr. 723 i 724 zawierają taką samą zasadę, jak nr. 133.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przepl. sąd. i adm.”)

II*).

(O sądownictwie w powiatach).

Z prowincyi 19 września.

Drugą przyczyną owego przeciążenia w pracy po Sądach powiatowych, ale też zarazem głównie wielkiego zużożenia ludności wiejskiej, są pertraktacje majątków spadkowych, tudzież procesy prowizoryalne. I te twierdzenia muszę poprzeć kilku objaśnieniami.

Gdy umrze na wsi czy gospodarz, czy jego żona lub jaki dorosły, to zaraz rozpoczyna się pertraktacya spadkowa po nim tém, że notaryusz ubierawszy sobie zwykle w jednej i téj samej wsi lub w kilku pobliskich kilka a nawet kilkanaście takich aktów śmierci, zjeżdża do wsi, często nie sam osobiście, tylko ktoś z jego kancelaryi, a czasem nawet nikt nie zjeżdża, tylko notaryusz zwołuje najbliższych nieboszczyka krewnych, znajomych i taksatorów do swéj kancelaryi i sporządza inwentarz majątku spadkowego, tudzież odbiera od sukcesorów deklaracye do spadku. Za te czynności, jakoby na miejscu śmierci dla każdego z nieboszczyków z osobna odbyte, oblicza sobie notaryusz koszta, które sędzia przyznaje — z mocą egzekucyjną. Wprawdzie według przepisów, notaryusz nie powinien robić spisu inwentarza, tudzież powinien zaniechać pertraktacyi spadkowej, gdy nieboszczyk żadnego majątku lub bardzo nieznaczny zostawił, ponieważ jednak w tym przypadku notaryusz utraciłby możność swojego dochodu, nie jeden wciąga do inwentarza majątek całkiem niepewny i nader wątpliwéj natury, czy takowy był własnością nieboszczyka w chwili jego śmierci. Sąd spadek pertraktujący nie wchodzi w te wątpliwości, przyznaje dekretem dziedzictwa taki majątek sukcesorom, a ci myśląc, że skoro mają dekretem dziedzictwa takowy sobie przyznany, tém samém już mają prawa własności, zapuszczają się w proces z posiadaczem tego majątku, w którym to procesie stronę zwykle co do swoich praw pewniejszą zastępuje tenże sam notaryusz. Takie procesy strony powodowe najczęściej przegrywają, bo nie mogą w procesie udowodnić, że nieboszczyk, od którego swoje prawa wywodzą, w chwili swéj śmierci był właścicielem spornego majątku. Dekret dziedzictwa przez c. k. Sąd powiatowy wydany, jest więc bardzo często dla stron tylko ułndą i podniętą do bezzasadnego procesu, bo sukcesor mniema, że Sąd owym dekretem dziedzictwa przyznał mu prawa własności do gruntu, gdy w istocie taki dekret służy mu tylko za legitymacją, że jest sukcesorem, ale nie nadał mu jeszcze tytułu własności ani więcéj praw, jak tylko te, które sam nieboszczyk posiadał.

Oprócz kosztów podróży, opłaty notaryusza za jego czynności, opłaty W. Skarbowi należności od spadku, wprowadza taki to dekret sukcesora jeszcze w proces bardzo kosztowny i bezskuteczny z powodu, że pertraktacye spadkowe bywają przeprowadzane bez należytego rozpoznania i ocenienia rzeczywistych a problematycznych praw własności testatorów. Koszta notaryusza za pertraktacye spadkowe wynoszą rocznie w każdym sądowym powiecie po 2000 złr. a. w.

Ale i spory prowizoryalne bardzo rujną nasz lud kosztami komisijnymi. Spory graniczne o naruszenie ostatniego faktycznego posiadania, przedewszystkiém z powodu rozkawałkowania gruntów, nie zaokrąglenia onychże w jedną całość dla każdego właściciela, a często z braku poczucia uszanowania cudzej własności, są w każdym Sądzie powiatowym bardzo liczne, przytém bardzo kosztowne, a wyjąwszy przypadek, że przedmiot naruszenia leży w samym obrębie gminy powiatowego — w każdym sporze wyjeżdża, lub jeżeli jest $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{2}$ milki za miastem, wychodzi c. k. auskultant, c. k. adjunkt, lub wreszcie naczelnik c. k. Sądu na miejsce nastąpięnego naruszenia, za którą to komisya skarżący musi z góry złożyć do naczelnika Sądu koszta komisyi t. j. dyety 3 złr. 50 ct. dla sędziego, a 1 złr. dla dyurnisty. Jeżeli do miejsca spornego dalej jest aniżeli pół mili, oprócz wyżej wymienionych dyet, jeszcze 3 złr. i 2 złr. wedle rangi — na konie pocztowe w przecięciu po 2 złr. za milę tam i napowrót tak samo. Te koszta są i zbyt wygórowane i bardzo niesprawiedliwe, albowiem wzięwszy np. że w gminie o 3 mile od siedziby Sądu oddalony nastąpił fakt naruszenia posiadania, skarżący musi składać na koszta komisyi w przecięciu 24 do 26 złr. a. w., chociaż sędzia komisyonujący na komisyi nie traci więcéj czasu jak pół dnia, a najdłużej cały dzień, i nigdy koni pocztowych nie bierze, tylko zwykłą chłopską chłopską furmankę, za którą płaci najwyżej 3 złr., a zwykle 2 złr. za cały dzień bez względu na ilość mil i odległość. Żeby to chociaż konieczna była potrzeba w każdym sporze prowizoryalnym komisyi na miejscu nastąpięnego naruszenia posiadania! Wcale nie, a przedewszystkiém nie powinien Sąd powiatowy na sam pozew prowizoryalny zaraz wyznaczać komisya na miejscu, tylko dopiero wtedy takową wydelegować, gdyby się w toku procesu okazało, że przedmiot sporu z pism spornych nie może być należycie rozpoznany, lub jeżeli pozwany zaprzeczy, iżby powód ten przedmiot sporu należycie opisał. Powód prosi już w pozwie prowizoryalnym o komisya, bo to weszło w zwyczaj sądowy, że komisya być musi, a nadto mniema, że bez komisyi na miejscu sędzia nie będzie orzekał, lub że skoro zapłaci sędziemu, to go musi w posiadaniu utrzymać, chociaż jedno i drugie zdanie jest błędne. Nie posadzamy w ogóle urzędników o chciwość, lecz przyzna nam każdy, że bywają — na szczęście nieliczni — urzędnicy sądowi, którzy nadużywają tego dla własnych swych korzyści; polują formalnie z wszelką gorliwością za komisjami, z których rocznie czystego dochodu mają prawie po połowie drugiejsz pensyi. Wydatki na komisye prowizoryalne kosztują ludność wiejską niemal w każdym powiecie rocznie po 1000 złr., nie rachując stępli, kosztów adwokata lub pokątnego pisarza, kosztów stawiania przy luźnych terminach w Sądzie, tudzież kosztów wyroku i rekursów. A ileż to czasu tracą urzędnicy sądowi wraz z manipulantom rocznie na takich komisjach, zaniedbując inne o wiele ważniejsze sprawy w Sądzie? Gdyby to chociaż zaraz na miejscu cały spór był przeprowadzony, ale najczęściej sędzia komisyonujący po to tylko jedzie na miejsce naruszenia, aby tam być, zobaczyć i naszkicować plan idealny tego miejsca spornego i dopiero w Sądzie na różnych terminach całą rozprawę przeprowadzać. Dodaje i to, że bardzo wiele z tych spraw nie należy według ustawy

*) Ob. nr. 41 *Przeglądu sąd. i adm.*

z 17 lipca 1876 o ochronie własności polnej do jurysdykcji sądowej, ale do urzędów gminnych, na co jednak w Sądzie nie zważają, tylko zaraz w drodze sądowej komisje wizoryalne wyznaczają. Rzecz godna zastanowienia, że w sprawach nierównie ważniejszych, to jest w sprawach karnych, w których W. Skarb ponosi koszta, komisya na miejsce nastąpnego czynu karogodnego nie wyjeżdża, tylko bardzo rzadko, a to dopiero za poleceniem Sądu kolegiałnego.

Zestawiając koszta notaryusza za przeprowadzenie pertraktacji spadkowych przy każdym Sądzie powiatowym w Galicyi w przecięciu rocznie po 2000 złr. z kosztami za komisje prowizoryalne także w każdym Sądzie pow. w Galicyi rocznie w przeciętnej ilości po 1000 złr., przekonamy się, że gdy w Galicyi jest Sądów powiatowych 187, opłaca lud wiejski w Galicyi na same koszta pertraktacji spadkowych i za komisje prowizoryalne rocznie w przecięciu sumę 561.000 złr.! Jestto cyfra tak wielką, że musi zwrócić uwagę wszystkich tych, którzy się zastanawiają nad właściwymi przyczynami upadku materialnego naszych właścicieli, zwłaszcza że ogromne wydatki tylko w 1/10 części są konieczne, słuszne i sprawiedliwe, albowiem spisy inwentarzy majątków spadkowych i inne czynności pertraktacji spadkowej mogłyby być załatwione po największej części w Sądzie, jak również tylko w bardzo rzadkich przypadkach potrzebne są w sprawach prowizoryalnych komisje na miejscu nastąpnego naruszenia posiadania, i to przedmiot, który często mniej wart, jak cały proces prowizoryalny. A jeżeli jeszcze dodamy od tego koszta na stemple i inne należytości skarbowe od wyroków, dekretów dziedzictwa, kontraktów przez pokątnych pisarzy nieważnie zdziałanych, tudzież koszta komisyjne w innych sprawach, jakież to ogromny ciężar ponosić musi rolnik z swojego kawałka ziemi za czynności prawne?

Adwokat.

Zapiski literackie.

M. Koczyński, były prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ustawa o upadłościach z 25 grudnia 1868, uzupełniona późniejszymi przepisami i objaśniona jurysprudencją Sądu najwyższego. 1880, Kraków. Cena 1 złr. 20 ct.

Wydawca wywiązał się zupełnie odpowiednio, podając prawnikom i przemysłowcom wydanie podręczne powyższej ustawy, z wszystkimi późniejszymi przepisami i orzeczeniami zasadniczymi najw. Trybunału. W dodatku umieszczone są wykazy należytości stęplowych w upadłościach i tabela wyjaśniająca, w jakim stosunku do właścicieli wierzyteli zostają ci, co chcą jedynie odzyskać to, co powierzyli upadłemu; dalej wierzyteli masy, wierzyteli tabularni i górniczy, tudzież zastawnicy. Tekst wzięty jest z przekładu Dra Aleksandra Cukrowicza. Wydanie zaleca się dokładnością przytoczonych przepisów i orzeczeń, tudzież praktycznym układem.

W najnowszym czasie pojawiło się dzieło: *Oesterreichisches Ehegüterrecht systematisch dargestellt von Dr. Alexander Ogonowski, Prof. an der Universität Lemberg. I Theil. Lipsk, Duncker & Humblot. 1880.*

Dzieło to młodego, a na polu nauki znanego już profesora lwowskiego Uniwersytetu, na większe podjęte rozmiary. Pragnąc zamieścić obszerniejszą o niemu recenzję, odkładamy takową na później.

Zapiski bibliograficzne.

Dantscher v. Kollesberg Th. Ritter, Der monarchische Bundesstaat Oesterreich-Ungarn u. d. Berliner Verlag. Wiedeń. 3 m.

Delogu Pt., La successione legittima studiata nelle fonti del diritto romano, Cagliari. 10 lir 50 cts.

Demelius G., Die Confessio im röm. Civil-Process u. d. gerichtliche Geständniss der neuesten Processgesetzgebung. Graz. 4 zhr. 30 ct.

Dunajewski J., Przemówienie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego na immatrykulacji uczniów 10 stycznia 1880. Kraków.

Dunin K., Prawo własności, rzecz ekonom.-prawna dla nieprawników. Warszawa.

Dziennik rozporządzeń dla stoł. król. m. Krakowa. Kraków.

Ellero Pt., La riforma civile. Bologna. 15 lir.

Ergebnisse, die, des Concursverfahrens in Oesterreich im J. 1878. Wiedeń. 1 zhr. 40 ct.

Ernst W. A., Treatise on Marriage and Divorce. Londyn. 16 szyl. 5 fen.

Faoverel C., Théorie du credit. T. III. Paryż. 5 fr.

Friedberg Prof. E., Lehrbuch des kathol. u. evangel. Kirchenrechtes. Lipsk. 10 m.

Frühwald K., Die österr. Civiljustiz-Gesetzgebung in den Jahren 1870—1880. T. I i II. Wiedeń. Po 2 zhr.

Fuchs W., Die Rechtsvermuthung d. ehelichen Vaterschaft nach röm. und neuestem Rechte mit bes. Rücksicht des österr. Rechtes. Wiedeń. 1 zhr. 40 ct.

Gabaglio A., Storia e teoria della statistica. Milano. 17 lir. 50 cts.

Gareis Prof. C., Das deutsche Handelsrecht. Berlin. 7 m.

Gerber C. F. v., Grundzüge des deutschen Staatsrechts. Wyd. III. Lipsk. 5 m.

Wiadomości potoczne.

Samobójstwo adwokata. We czwartek zastrzelił się w Wiedniu adwokat Dr. Adolf Hoppen, lat 33 liczący, rodem ze Lwowa. Zapewne powodem samobójstwa był wyrok sądowy. Hoppen prowadził interesa dwóch liczników wiedeńskich. Jeden z nich obwiniał Hoppena o popieranie sprawy drugiego na jego niekorzyść. Hoppen zaskarżył go o obrazę czei, lecz Sąd uwolnił oskarżonego, motywując wyrok swój tēm, że postępowanie p. Hoppena nie odpowiada ani jego stanowisku adwokata, ani w ogóle obowiązkom pełnomocnika, choćby nie był adwokatem. Dr. Hoppen zaniósł od tego wyroku rekurs, ale wśród tego Izba adwokacka zarządziła w skutku tego wyroku dochodzenie dyscyplinarne, którego rezultat mógłby młodego adwokata nie tylko zawiesić, ale w samych początkach jego zawodu podciąć mu nogi. *W. allg. Ztg.* poświęca temu przedmiotowi artykuł wstępny, w którym ubolewa nad upadkiem moralności w stanie adwokackim przez napływ wielkiej liczby adwokatów i pobłażliwość w kontrolowaniu ich postępowania.

Wiadomości urzędowe

od 13 do 20 października 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*.)

Wyszczególnienia. Leonowi Budzynowskiemu, c. k. radcy S. kr. we Lwowie, w uznaniu wiernej i znakomitej służby nadano krzyż orderu Franciszka Józefa.

Mianowania. Leon Bętkowski, adjunktem S. p. w Złotym Potoku.

Z Izb adwokackich. Dr. Henryk Schornstein wpisany w listę adwokatów z siedzibę w Nowym Sączu (236).

Przeniesienia. Felicyan Marcinkiewicz, sędzia powiatowy przeniesiół się z Jazłowa do Złotego Potoku.

Opróżnione posady. Posada kancelisty w randze XI przy S. kr. krakowskim (236). — Posady adjunktów przy S. kr. w Krakowie i przy S. p. w Myślenicach i Wanowicach ewentualnie przy innym Sądzie koleg. lub pow. (237). — Posada c. k. radcy S. kr. w VII randze w Krakowie ewentualnie przy innym Sądzie obw.; termin 14-dniowy (238).

Upadłości. Jakób i Hendla Tranggott, przemysłowcy w Drohobyczu; uchw. S. o. w Samborze z dnia 5 października l. 13.491; k. k. Edward Bauch, radca S. kr. w Drohobyczu, t. z. adw. Dr. Wohllener; zgł. do 60 dni, likw. 14 grudnia (235).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Leizora Schleimera zastępcą zawiadowcy stałego Eizyka Sternlieb mianowany (238). — W masie rozb. Racheli Fessel zarz. masy adw. Dr. Iskrzycki, zast. tegoż Cyryl Ładyżyński, burmistrz w Sanoku (239).

(Dla braku miejsca wykaz niewłasnowolnych zostawiamy do następnego numeru).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 11.448. E d y k t. L. 158.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: W. Raczyński, wydobywanie i sprzedaż nafty w Pasiecznie powiat Nadwórna, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.
Stanisławów 30 września 1880.

L. 4358. Ogłoszenie. L. 159.
C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych, firma: „Karol Bursa i Spółka“, wyrab lasu i handel drzewem w gminie Bukowa z siedzibą w Kołaczycach.
Tarnów dnia 29 kwietnia 1880. Zawadzki.

L. 10.178. Ogłoszenie. L. 160.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 sierpnia 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „W. Badeni, dom komisowy banku gal. dla handlu i przemysłu w Jarosławiu“.
Przemyśl 1 września 1880. Trusz.

L. 11.583. Ogłoszenie. L. 161.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 września 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: S. Gabriel, dla handlu żelazem w Jarosławiu.
Przemyśl 30 września 1880. Trusz.

L. 10.677. E d y k t. L. 162.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: „S. Lauterstein, handel towarów szmulkerskich i galanteryjnych w Stanisławowie“, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.
Stanisławów 9 września 1880.

L. 10.892. E d y k t. L. 163.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż firmę: Moses Bernfeld, garbarnia skór w Bohorodczanach, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.
Stanisławów 20 września 1880.

L. 44.047. Ogłoszenie. L. 164.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych została dnia 28 września 1880 wciągniętą firma: Emila Mischa, właściciela handlu produktami surowymi we Lwowie, który firmę tę swém nazwiskim E. Misch, podpisywać będzie.
Lwów dnia 2 października 1880.

L. 13.928. Protokółowanie firmy. L. 165.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmy: „Moses Bezner, gorzelnia i wypas wołów w Burakowce“ pow. Zaleszczyki.
Tarnopol 30 września 1880.

Ogłoszenia prywatne.

Koncypiant adwokacki,

mający dłuższą praktykę, poszukuje miejsca we Lwowie lub na prowincyi.

Bliższą wiadomość udziela Redakcja Przeglądu sądowego i administracyjnego.

Upraszamy prawników polskich, ażeby nie kupowali kalendarzów niemieckich, ponieważ w ciągu listopada b. r. wyjdzie nakładem *Przeglądu sądowego i admin.*

KALENDARZ DLA PRAWNIKÓW

na rok 1881,

który będzie znacznie tańszy, a zawierać będzie wszystko, co potrzeba do podręcznego użytku prawników kraju naszego.

Szanowni prenumeratorowie *Przeglądu sądowego i admin.*, którzy złożą przynajmniej półroczną prenumeratę na rok 1881 do rąk Administracyi, otrzymają kalendarz ten **bezpłatnie i franco.**

Także **Kalendarz ścienny** w biurach i kantorach powszechnie używany, ozdobnie wydany, w zgrabnym formacie, wyjdzie nakładem Drukarni Ludowej. Cena egzemplarza 25 ct. z przesyłką pocztową.

T r e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracyi majątków sierocych w Galicyi przez Juliana Tałasiewiczza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

na *Lwowie*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za *Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.

w *Księstwie Poznańskim i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienżyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milińskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milińskiego, — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Manrycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Okłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczutowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O POSTĘPOWANIU SPADKOWYM

i administracyi majątków sierocych w Galicyi

przez

Sułhana Galasiewicza,

sędziego powiatowego.

(Ciąg dalszy).

Często wreszcie krzywdzi nasz chłop swoje dzieci w swém rozporządzeniu ostatniej woli przez to, że przeznaczając dla jednego grunt w naturze, a wyznaczając drugim spłata tę w pieniądzech, postanawia zarazem, że spłata ta ma być uiszczoną dopiero wtenczas, gdy odbierać ją mający dojdzie do pełnoletności, albo też gdy wstępować będzie w związku małżeńskie, lub gdy spłacać mający stanie się pełnoletnim. Zwyczaj ten jest pozostałością z czasów, gdy grunta były niepodzielne, jeden z rodzeństwa obejmował go w naturze, a reszta zobowiązana była, dopomagać mu w uprawie i odrabianiu pańszczyzny, dopóki pełnoletności nie osiągnęła, a pobierała za to od niego utrzymanie.

W obec tego, że przy równém uprawnieniu obecném każde z dzieci równocześnie objąć swą część i z niej użytkować ma prawo; że nie zachodzi tu stósunek pomiędzy dziedzicem właściwym w prawném tego słowa znaczeniu a legataryuszami, wskutek którego ma dziedzic prawo żądać, by legataryusz w myśl § 684 k. c. na wydanie legatu do roku czekali, lecz wszyscy są tu zarówno legataryuszami; w obec tego, że często rodzeństwo, mające spłata otrzymać, nie potrzebuje pobierać od posiadacza gruntowego dla siebie utrzymania, bo sobie samo na utrzymanie zarobi; — okazuje się to rozporządzenie wielce krzywdzącém, i o ile ono części obowiązkowej dotyczy, nie może mieć w myśl § 774 k. c. żadnego znaczenia.

Jestto ogromną niesprawiedliwością pozostawić jednemu dziecku całą jego część, i części reszty rodzeństwa na długie lata do wyłącznego

użytku, i tę resztę pozbawiać dochodu, któryby jej majątek podwoił; oraz wstawiać ją w położenie, iż z powodu pobieranego utrzymania, wykonywa w dodatku posiadaczowi gruntu bezpłatnie usługi, za któreby u obcych zapłatę otrzymała.

Chociaż spadkodawca tak nie zarządził, to pozostała wdowa we własnym interesie chcąc się w wyłączném używaniu spadku jak najdłużej utrzymać, oraz starsze dzieci, radeby tę niesprawiedliwość wprowadzić. Przy sporządzaniu działu spadkowego, należy przeto przeciw takowej stanowczo wystąpić, i na to nalegać, aby spłata dzieciom jak najprędzej uiszczoną została, a dopóki uiszczoną nie będzie, aby od niej mierny procent opłacano³¹⁾, a tylko w razie potrzeby zamiast niej uprawnionemu utrzymanie w naturze dawano; wreszcie aby ten obowiązek hipotecznie zabezpieczonym został. Że zaś w rzeczywistości przez należytą administracyą gospodarstw odziedziczonych, uiszczenie wczesne spłaty łatwo wykonać się da, o tém niżej pomówimy,

Przy obliczeniu i wyznaczeniu zachowku wreszcie ważnym jest ustalenie pojęcia, kogo należy uważać za dziedzica w ścisłym tego słowa znaczeniu, a kogo tylko za uprawnionego do zachowku według rozporządzeń ostatniej woli, jakie nasi chłopci zwykle sporządzają; te pojęcia sprowadzają bowiem znaczne różnice prawne, pomijając nawet główną zasadę z § 774 k. c., iż zachówek nie może być niczém uszczuplony. I tak:

1) Według obowiązujących ustaw nie jest ten, który do zachowku ma prawo, dziedzicem w myśl § 532 k. c., chociaż w §§ 770, 773 i 776 k. c. nadano mu przymiot dziedzica koniecznego,

³¹⁾ Orzeczenie najw. Trybunału z 21 grudnia 1858 l. 14.119 nr. 688 zb. Gl. Ung. uznaje, że dochody należą się uprawnionemu do zachowku od dnia śmierci spadkodawcy w myśl § 786 u. c. obliczone na pieniądze według najw. dec. z 30 stycznia 1887 nr. 1051 zb. u. s. i że one nie podpadają nawet zadawnieniu trzechletniemu z § 1480 k. c.

i chociaż w § 764 k. c. zachówek nazwano częścią spadkową, a według ustępu końcowego § 786 uważać należy spuściznę co do zysku i strat jako stósunkowo wspólne dobro dziedziców głównych i koniecznych aż do rzeczywistego przydzielenia; — albowiem według §§ 774, 777, 783, 786 i 812 k. c., według najw. dec. z 2 stycznia 1844 nr. 781 zb. u. s. nie udzielił prawodawca uprawnionemu do zachowku spółwłasności pojedynczych przedmiotów spuścizny, lecz tylko prawo żądania zachowku w pieniądzech³¹⁾. Chociażby mu więc nawet w testamencie przeznaczono część stósunkową, jednak wymiar zachowku nie przewyższającą, to nie ma on prawa żądać tej części *in natura*, lecz tylko spłat w pieniądzech, chyba że spadkodawca podział *in natura* wyraźnie polecił³²⁾. W następstwie tego nie może

2) biorący zachówek żądać udziału w wspólnym zarządzie spuścizny, chociaż jeszcze rzeczywiście podzieloną nie została (§ 786 k. c.) i nie ma prawa do ściągnięcia wierzytelności³⁴⁾; może on tylko od zarządców domagać się składania rachunków³⁵⁾.

3) Przy obliczeniu zachowku wlicza się do stanu czynnego wszystko, co uprawniony za życia spadkodawcy od tegoż w myśl § 788 k. c. otrzymał³⁶⁾, chociażby przez to cały zachówek już za zaspokojony uznano³⁷⁾; podczas gdy dziedzicowi z testamentu się tego nie wlicza³⁸⁾ (§ 790 k. c.); uwzględnia się też z powodu zachowku wszystko, co spadkodawca za życia komu innemu darował (§ 951 k. c.)³⁹⁾; zaś do stanu biernego wlicza się wprawdzie i tu i tam długi i ciężary, które za życia spadkodawcy już na majątku ciążyły (§ 785 k. c.), ale uprawnionemu do rachunku nie wlicza się wszystkich legatów i ciężarów, które z ostatniej woli rozporządzenia wypływają (§ 786 k. c.). — Przeciwnie

4) tak dziedzic jak też legataryusze obcy muszą się na rachunek stósunkowo składać i pierwę go zaspokoić, niż siebie (§ 783 k. c.).

5) Uprawniony jedynie do zachowku nie potrzebuje pierwę w drodze sporu obalać testamentu lub krzywdzącego go kodycyłu, aby się utrzymać ze swoim prawem, gdyż musi ono obok nich u urzędu być nieuwzględnionem, t. j. ogranicza

³¹⁾ Orzeczenie najw. Trybunału z 17 września 1861 l. 5209 księga pld. nr. 41.

³²⁾ Orzeczenie najw. Tryb. z d. 30 kwietnia 1861 l. 2693 księga jud. nr. 79.

³⁴⁾ Orzeczenie najw. Tryb. z d. 29 grudnia 1853 l. II.294 i z 22 lipca 1873 l. 7355 nr. 5044.

³⁵⁾ Orzeczenie najw. Tryb. z 29 listopada 1852 l. 8118.

³⁶⁾ Orzeczenie z 17 stycznia 1872 l. 12.622 nr. 4442 zb. Gl. Ung. i z 11 lutego 1868 l. 566 nr. 2986 zb. Gl. Ung.

³⁷⁾ Orzeczenie z 15 grudnia 1857 l. 9689, nr. 1043 zb. Gl. Ung.

³⁸⁾ Orzeczenie z 22 czerwca 1858 l. 4257 nr. 583 Gl. Ung.

³⁹⁾ Orzeczenie z 3 września 1878 l. 5861 *Ger.-Hal.*

prawa innych z testamentu lub kodycyłu pozostałe, pomimo że rozporządzenie ostatniej woli w swęj mocy pozostaje⁴⁰⁾.

6) Uprawniony do zachowku nie potrzebuje też wnosić formalnej deklaracji do spadku, wystarczy proste upomnienie się o takowy⁴¹⁾. Choćby jednak wniósł formalną deklaracją z zastrzeżeniem prawa inwentarza, to nie może mu to szkodzić w zachowku⁴²⁾.

O ile więc zastosowane być mają powyższe zasady w każdym szczegółowym wypadku, zależy będzie od pojęcia, czy się spadkobierca przedstawia jako dziedzic, czy też tylko jako uprawniony do zachowku.

Gdzie niema rozporządzenia ostatniej woli, tam nie ma mowy o zachowku. Pojęcie to przywiązane być może rozporządzeniem ostatniej woli do przedmiotu, do osoby — jeżeli w testamencie wyraźnie kogoś tylko za uprawnionego do zachowku oznaczono, albo też do przedmiotu, jeżeli którego spadkobiercę przy wyznaczeniu sched w rozporządzeniu ostatniej woli całkiem pominięto, lub mu wyznaczono taką część lub taką rzecz ze spadku, która części obowiązkowej nie przenosi (§ 774 k. c.). Biorącym zachówek w ścisłym znaczeniu słowa staje się spadkobierca tylko w pierwszym wypadku, a zatem tylko tam, gdzie formalny testament istnieje⁴³⁾; w wypadku drugim nie jest on nim istotnie⁴⁴⁾, i tylko uważanym bywa za zachówek biorącego tak długo, jak długo nie nabiera się dla niego przedmiotów, przenoszących wartość część obowiązkową (choćby nie wyrównywały części według następstwa z ustawy mu przypadającęj); od tej chwili przestaje spadkobierca być biorącym zachówek.

W kodycyłach naszych chłopów znajduje się zwykle wyliczenie wszystkich przedmiotów do spuścizny należących, i przydzielenie każdej jakiejś osobie; przypuścić jednak zawsze należy, iż pominięte zostały przedmioty niektóre i że później odkrytym zostanie jeszcze jakiś majątek spadkodawców. Do tych ewentualności odnosi się wyznaczenie w dekrecie dziedzictwa dla każdego spadkobiercy części stósunkowej, jaka mu według ustawy przypaść winna, gdyż nie dzieje się to wyznaczenie jedynie dla oznaczenia skali, w jakiej zachówek wymierzany być ma; zaś zresztą nie miałyby ono znaczenia, jeżeliby cały spadek już legatami zupełnie wyczerpanym

⁴⁰⁾ Orzeczenie z 11 marca 1878 l. 938, nr. 3012 zb. Gl. Ung. z 20 sierpnia 1869 l. 9101, *Ger.-Hal.*, z 11 stycznia 1870 l. 14.236, nr. 3661 Gl. Ung.

⁴¹⁾ Orzeczenie z 4 czerwca 1861 l. 3868 *Ger. Ztg.* 1861.

⁴²⁾ Orzeczenie z 14 paźdz. 1853 l. 8449 zb. P. 521 z 9 stycznia 1852 l. 23, zb. P. 524 z 19 maja 1853. l. 4148 zb. P. 525.

⁴³⁾ Stubenrauch II, 682.

⁴⁴⁾ Wyjąwszy gdy przy deklaracji oświadczy, iż na zachowku poprzestaje.

być miał. Dopóki więc to, co jakiemu spadkobiercy przeznaczono, zachowku nie przenosi, nie można go pozbawiać praw dla biorącego zachówek zastrzeżonych, przeciwnie zastosować należy do niego wyjątki powyżz wyliczone; skoro zaś tylko zachówek przez rzeczy w kodycyli nie wymienione przeniesionym został, staje się spadkobierca dzie-dzicem z ustawy, i odpadają prawa tudzież ograniczenia wyjątkowe.

Co do postępowania przy sporządzaniu działów spadkowych, to obecnie uważaną bywa sądowa interwencja jako czynność dobrowolnego sądownictwa, jeżeli zgadzają się strony na to, iż podział ma nastąpić. O wytaczaniu skargi nie ma w tych wypadkach mowy. Interesowane osoby udają się albo wszystkie, albo tylko jedna z nich do sędziego z wnioskiem; sędzia przesłuchuje innych i przystępuje — jeżeli nikt się uie sprzeciwi — zaraz do wykonania działu. Dopiero gdyby przytém powstały sprzeczki, których on ze stanowiska kierownika sądownictwa dobrowolnego załatwić nie może, odsęła on punkta sporne do szczegółowego przeprowadzenia na drodze procesu.

Tylko te wypadki należą odrazu na drogę procesu, w których jedna strona nie chce zawrzeć działu w ogóle, albo nie w ten sposób, jak tego druga strona żąda. Przedmiotem właściwym procesu jest tu spór względem obowiązku do dzielenia się, względem objętości tegoż, a może także względem sposobu (§ 843 k. c.), proces kończy się wyrokiem sądowym orzekającym: że, co i jak dzielić się ma. Podział sam — jeżeli już strony same w dobroci się nie ułożą — dokonany bywa w drodze postępowania egzekucyjnego, według zasad procedury w sprawach spornych, z uwzględnieniem interesów nietylko osób spór toczących, ale także wszystkich osób trzecich, których interesa naruszoneby być mogły, i którym dlatego należy dać sposobność stawania przy rozprawie i czynienia wniosków ⁴⁵⁾.

W procesie obojętném jest, czyli który ze spór toczących jest już w posiadaniu jakiej części spadkowej lub nie, byle tylko jego prawo spóldziedzi-czenia było uznane. Prawo żądania działu nie podlega zadawnieniu (§ 1481 k. c.), chociaż pojedyncze ze stósunku spółwłasności płynące prawa w 30 latach zadawniają (§ 1478, 1479). Zaczepiać pozasądowy dział można do trzech lat (§ 1487).

(C. d. n.).

⁴⁵⁾ Unger, *System* VI. § 44. — Zimmermann str. 206. Orzeczenie najw. Tryb. z d. 26 lutego 1856 l. 1050 zb. Gl. Ung. nr. 164; orzeczenie z 18 marca 1868 l. 1522, nr. 3016 Gl. Ung.; orzeczenia z 14 stycznia 1863 l. 64, nr. 1640 Gl. Ung.; orzeczenie z 10 sierpnia 1871 l. 4785, nr. 4248 Gl. Ung.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 25 października.

(O reformie procesu cywilnego — Kongres ekonomistów w Berlinie).

— Umieściliśmy trzy listy Szan. korespondenta z prowincyi, dozwalając — zwyczajem naszym — swobodnej dyskusji w dziale korespondencyi w sprawach ogół nasz żywo obchodzących. Lubo wadliwości, wytknięte w tych listach zdarzają się niekiedy, sądzimy jednakże, iż Szanowny korespondent nasz cokolwiek zanadto winy przypisuje Sądom a względnie notaryuszom. Największą winę przypisać musimy naszój odwiecznej, niestety dotąd jakby nieśmiertelnej procedurze sądowej, następnie żywiolom pokątnym, pracującym niejako za kulisami Sądów na krzywdę ludzką, owym reżyserom tajemnym — jak się autor wyraża — którzy korzystając z pisemnego, tajnego postępowania, nurtują w głębinach życia małomiejskiego i wiejskiego. Wyobraźmy sobie położenie sędziego, rzuconego z dalekich okolic w ten organizm pajęczy, śród utarte od dawna błędne szlaki chytrności i przebiegłości, w pośród intrygi obawiające się światła dziennego. Czyż dziwić się można, jeśli sędzia taki w pośród nawału robót naglących, zmuszony prowadzić i utrzymywać w ruchu mechanizm nużący, skrzypiący i ciężki, nie znajdzie czasu i swobody, aby rozpedzić owe zastępy i rzucić promień światła na kryjówki zbrodni i ciemnoty? Reforma procesu połączona ze zmianą organizmu władz sądowych, jawna, ustna procedura, odkrywająca śmiało owe zastępy, wydobywająca stósunki prawne na światło — może jedynie zaradzić złemu. Do niej tedy dążyć nam usilnie wypada i popierać wszelkie w tym kierunku usiłowania.

Z przyjemnością wypada nam dziś donieść, że nowy kierownik sprawiedliwości żywo i energicznie wziął się do pracy w tym kierunku. Prace te rażno postępują w Ministerstwie. Jedno tylko śmielibyśmy zauważać. Jak słyszymy, nowa procedura jawna ma być zastosowaną do obecnego organizmu sądowego. Czy to się da przeprowadzić, wątpimy, lecz wiedząc, że dotychczasowe usiłowania rozbijały się głównie o trudności finansowe, połączone ze zmianą organizacji sądowej, radzilibyśmy byli, aby bądźco bądź projekty weszły w życie jak najspieszniej. Pomnąc przysłowia, że lepsze jest nieprzyjacielem dobrego, zadowolnimy się i tém, byle już raz pozbyć się stariej procedury, głównej przyczyny upadku ekonomicznego i demoralizacji.

— W Berlinie odbył się tymi dniami 19 kongres niemieckich ekonomistów, któremu przewodniczył radaea justyc. Dr. Braun z zastępcami bar. Maxem Kübeckiem i syndykiem miejskim Ebertym. Zagajając kongres, podniósł przewodniczący wpływ, jaki poprzedni kongres wywarł na ustawodawstwo, i upomniał zgromadzonych, że nawet w czasach nagłych zwrotów z dotychczasowych torów, nadziei tracić ani w sprężystości ustawać nie należy, że kongres nie ma wprowadzić na sztandarze wypisanego niezmiennego dogmatu, lecz ma

za sobą tradycją, która mu nakazuje w czasach ekonomicznego zamieszania i rozwoju interesów partykularnych, jakimi są dzisiejsze, mieć na oku interes całego narodu, a pamiętać winien o tém, że prawda nawet z błędów może się wyłonić, nigdy zaś z zamieszania.

Przystępując do obrad będących na porządku dziennym, wysłuchał kongres referatu Dra Bartha o *Surtaxe d'entrepot*, poczem przyjął następującą rezolucją: „Kongres upatruje w przenoszeniu na Niemcy *surtaxe d'entrepot* (jaka istnieje np. w kilku francuzkich przystaniach na tychże korzyść) szkodę dla gospodarstwa społecznego“. Następnie referował Dr. Hertzka z Wiednia: „o międzynarodowym ruchu szlachetnych kruszców“. Referent utrzymywał, że żaden cywilizowany europejski naród przy walucie srebrnej pozostać nie może, a to nietylko z powodu zwicnięcia stósunku wartości między złotem a srebrem, ile z powodu zmniejszonej siły kupna kruszców szlachetnych w ogóle i zwiększenia ilości, jaka obecnie jest potrzebną w obrocie. Dzieje systemów monetarnych wskazują, że jest ogólném dążeniem zastępywać mniej wartościowy materiał pieniężny więć wartującym. Od pieniędzy w skórach, przeszła ludzkość do używania jako środka obrotu bydła, następnie żelaza, miedzi, srebra, a obecnie nadzedeł czas używania jako pieniędzy złota. Nasze potrzeby osiągnęły już takie rozmiary, że dziś zakupna srebrem wygodnie już skutecznie nie możemy, dogodność zaś monety jest jednym z jej pierwszych warunków. Wprowadzenie waluty złotój kosztowało Niemcy milion marek, a przeprowadzenie jej wymagać będzie drugiego miliona, lecz osiągnięta za tę cenę stałość stósunków monetarnych, nie jest zdaniem referenta za drogo okupioną. Z tego też powodu referent nie może pochwalić wstrzymanie dalszej sprzedaży srebra i byłby za dalszém jej przeprowadzeniem. Przeciwnego zdania był prof. Wagner.

O dalszym przebiegu obrad doniesiemy w przyszłym numerze.

Praktyka sądowa.

Termin przedawnienia art. 146 kod. handl. nie ma zastosowania do pretensyj powstałych przed rozpoczęciem mocy obowiązującej kodeksu handl.

Skargą de pr. 7 września 1877 nr. 24.329 domagał się Edward Machitka od Zygmunta Berga, byłego spółnika firmy zaprotokółowanej Berg et Weitenhiller we Wiedniu zapłacenia resztującej sumy 302 złr. zpn., pochodzącej z wekslu z daty Branna 12 lutego 1863 przez Zygmunta Berga jako spółnika owiej firmy akceptowanego, za 6 miesięcy od daty płatnego na 457 złr. w. a. opiewającego.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wyrokiem z dnia 26 września 1878 l. 21.997 orzekł w myśl żądania skargi, lecz uczynił wynik sporu zawisłym od wykonania przysięgi przez powoda w rotę: „że o wiele wie i sobie przypomina, nie zapłacił mu pozwany Zygmunt

Berg jako spółnik spółki handlowej pod firmą: Berg & Weitenhiller we Wiedniu kwoty 302 złr. w. a., dochodzonej skargą de pr. 7 września 1877 l. 14.329, a pochodzącej z wekslu de datto Branna 12 lutego 1863 na 457 złr. opiewającego“.

Powody:

Wedle treści skargi, pozostawał powód przez dłuższy czas z firmą Berg & Weitenhiller, zastępowaną przez Zygmunta Berga w stósunkach handlowych. W ciągu czasu tego powzięła owa firma celem dalszej sprzedaży od powoda na borg towary płócienne po cenach obopólnie umówionych, skutkiem czego okazało się dla powoda saldo dnia 12 lutego 1863 w kwocie 457 złr., na którego umorzenie firma owa powodowi weksel ów, akceptowany przez spółników firmy wyczyła, obowiązując się solidarnie do zapłacenia sumy tej 12 sierpnia 1863.

Gdy atoli na ów weksel upłacono 155 złr., a żądanie co do reszty w myśl § 77 ust. weksl. przedawnieniu uległo, przeto powód domaga się zapłacenia kwoty resztującej 302 złr. na podstawie § 83.

Pozwany zarzuca: 1) że weksel ów w zupełności zapłacony został, co dowodzi przysięgą główną odkazalną; 2) że przypuściwszy nawet należność owiej sumy, prawo powoda do żądania takowej w myśl art 146 k. k. zgasło, gdyż wspomniona firma wedle uchwały c. k. Trybunału handlowego w Wiedniu z 14 grudnia 1877 l. 23.127 dnia 4 kwietnia 1863 jako spółka handlowa istnieć przestała, zaś skarga przeciw pozwanemu jako spółnikowi jawnemu dopiero 7 września 1877, a zatem po upływie 5 lat, licząc od rozwiązania spółki, wniesioną została; 3) że powód ze względu na to, iż wyprowadza swą pretensją z wekslu przedawnionego, nawet nie wykazał, że faktycznie pozwany jako były jawny spółnik owiej firmy stósownie do art. 83 u. w. niesłusznie się zbgacił. Gdy atoli kodeks handlowy, na którego w art. 146 k. h. normowany czas przedawnienia pozwany się powołuje, dopiero 1 lipca 1863 wszedł w życie, weksel zaś 12 lutego 1863 wystawiony, a firma owa 4 kwietnia 1863 jako spółka handlowa z wiedeńskiego protokołu kupieckiego wymazaną została, przeto w tym wypadku powołany art. 146 k. h. względem zarzuczonego ad 2) przedawnienia, stósownie do przepisów §§ 3 i 5 kod. cyw. nie może znaleźć zastosowania. Gdy zresztą zarzut ad 3) odpada ze względu na to, iż pozwany proponuje, że weksel ów za dostarczone owiej firmie, której jawnym był spółnikiem, na borg towary akceptował, przeto zarzut ad 1) co do uczynionej zapłaty w myśl §§ 902 i 1412 k. c. uważać trzeba za spór rozstrzygający i od udania się dowodu z przysięgi na te okoliczności wypadało zawisłym uczynić wynik sporu.

W skutek apelacji pozwanego, c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie wyrokiem z dnia 6 listopada 1879 l. 13.042 wyrok pierwszego Sądu zniósł, oddalając bezwarunkowo powoda z żądaniem skargi i skazując go na koszt I instancyi w kwocie 17 złr. 87 ct. oraz na koszt apelacyjne 11 złr. 36 ct.

P o w o d y :

Słusznie pozwany zarzucił, iż pretensya powoda w myśl art. 146 k. h. jako dochodzona na spółniku po 5 latach od rozwiązania spółki przedawnieniu uległa. Temu wcale nie przeszkadza ta okoliczność, że weksel wystawiono 12 lutego 1863 i że spółka już 4 kwietnia 1863 z protokołu kupieckiego wymazaną została, bo chociaż kodeks handlowy dopiero od 1 lipca 1863 obowiązywać począł. to w danym razie §§ 3 i 5 k. c. nie mogą tu być zastosowane, natomiast z uwagi, że kodeks handlowy nie zawiera żadnych postanowień co do obliczenia czasu przedawnienia względem pretensyi powstałych przed chwilą, gdy kodeks handlowy obowiązywać zaczął, i w braku jakiegoś w tej mierze zwyczaju handlowego, należało zastosować w myśl art. 1 k. h. postanowienie kodeksu cyw., a zatem ustęp 6 pat. ogłaszającego kodeks cywilny z 1 czerwca 1811, wedle którego 5-letnie przedawnienie z art. 146 k. h. od chwili obowiązywania kodeksu handl. obliczać wypada, a termin ten od dnia 1 lipca 1863 licząc, lub nawet od 20 kwietnia 1867 jako dnia uczynionej upłaty 155 złr. aż do dnia wniesionej skargi t. j. do dnia 7 września 1877 dawno minął.

Na rewizyą zwyczajną powoda, c. k. Trybunał sprawiedliwości owo orzeczenie c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zniósł i potwierdził natomiast w całej rozciągłości orzeczenie pierwszego Sądu z przyczyn tamże przytoczonych w prawie i w rzeczy samej uzasadnionych, a w szczególności z uwagi, iż w myśl § 1203 k. c. kupcy i przed wprowadzeniem kodeksu handlowego z interesów handlowych spółki zobowiązania niepodzielnie zaciągali, sam zaś pozwany zobowiązanie to niepodzielnie już po rozwiązaniu spółki nie tylko przez upłatę, ale także przez twierdzenie upłat całego długu uznał, a skarga powoda nie jest skargą o odszkodowanie, krótszym terminom przedawnienia ulegającą, zatem przy niezastosowaniu obecnie obowiązującego kodeksu handlowego względem niniejszego przypadku tylko o terminie przedawnienia w myśl § 1478 k. c. mowa być może, który to termin atoli dotąd nie upłynął.

Dr. Zygmunt Klein.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

212.

Mimo postanowienia § 50 u. k. może być w wypadku w § 265 ust. o post. w spr. karn. przewidzianym zamiast kary śmierci, kara dożywotnego ciężkiego więzienia wymierzoną.

Orzeczenie z 24 listopada 1879 l. 10.659).

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 1867 uwolnił Sąd obwodowy w Iglawie I. St. od oskarżenia o zbrodnię morderstwa a natomiast zasądził go za zbrodnię kradzieży na karę siedmiomiesięcznego ciężkiego więzienia, zastrzonego jednorazowym postem co 14 dni, którą zasądzony w zupełności odbył.

Po upływie lat 11 pojawiły się nowe ważne środki dowodowe ze względu na wspomniane morderstwo, skutkiem czego postępowanie karne przeciw I. St. wznowiono i tenże wyrokiem Trybunału przysięgłych z 30 sierpnia 1879 winnym zbrodni morderstwa uznanym został. Ze względu jednak na odbytą już karę za kradzież, skazał

Trybunał oskarżonego w myśl §§ 265 i 339 ust. o post. w spr. karn. i § 50 u. k. nie na karę śmierci, lecz na karę dożywotnego ciężkiego więzienia.

Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony zażalenie nieważności na podstawie § 344 ustępu 12 ust. o post. w spr. karn. z powodu, że w myśl § 50 u. k. tylko czasową karę na wolności wymierzyć należało, że zatem ustawiczny wymiar kary przekroczone.

Trybunał kasacyjny odrzucił to zażalenie z powodów następujących:

Za zbrodnię morderstwa ustanowioną jest w § 136 u. k. kara śmierci i tej karze byłby uległ oskarżony, gdyby w latach 1868 i 1869 za zbiegającą się z morderstwem zbrodnią kradzieży nie był odbył 7-miesięcznej kary na wolności, którą Sąd przy wznowieniu postępowania i wydaniu nowego wyroku uwzględnić musiał i rzeczywiście uwzględnił, skoro w miejsce kary śmierci, wymierzył karę dożywotnego ciężkiego więzienia wcale nie zastrzoną, a tym samym odpowiadającą postanowieniu § 50 u. k.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

725.

Zaopatrzenie ubogich ciąży na politycznej gminie nawet i w tym wypadku, jeśli dla pewnej miejscowości istnieje odrębny fundusz ubogich.

(Orzeczenie z 10 marca 1880 l. 421).

Czeski Wydział krajowy orzekł, że gmina Losdorf, stanowiąca z miejscowościami Falkendorf i Heidenstein jedną gminę polityczną, obowiązana jest zaopatrzyć także ubogich do tych dwóch miejscowości przynależnych, w szczególności zaś polecił jej, by co do zaopatrzenia Emila Strache'go z Heidensteinu uchwałą powzięła.

Zażalenie gminy Losdorf, utrzymującej, że każda z tych trzech miejscowości ponosić winna wydatki na swoich ubogich, odrzucił Trybunał adm. jako nieuzasadnione.

Obowiązek bowiem zaopatrzenia ubogich i prawo domagania się takiego zaopatrzenia, są wypływem prawa przynależności, które w myśl §§ 1 i 3 ust. z d. 3 grudnia 1863 rozciąga się na cały obręb okręgu gminnego. Także w myśl §§ 28 ustęp 8, 38 i 56 czesk. u. gm. (§§ 27 i, 35 i 56 gal. ust. gm.), tudzież § 34 czesk. ust. o ubogich jest zaopatrzenie ubogich i przygotowanie środków na pokrycie wydatków z tym połączonych rzeczą gminy. Okoliczność, że dla jakiejś miejscowości istnieje osobny i przez zastępców tejże miejscowości odrębnie zawiadywany fundusz ubogich, nie sprowadza żadnej zmiany, a ma jedynie to znaczenie, że miejscowość ta stósunkową część wydatków ponoszonych przez gminę polityczną na zaopatrzenie ubogich z tego funduszu, a nie w inny sposób pokrywa.

Orzeczenie 726 jest identyczne z 68. — Orzeczenie 727 odnosi się do czeskiej ustawy budowniczej.

728.

Przyznanie nagrody z wystawy powszechnej.

(Orzeczenie z 13 marca 1880 l. 468).

Wedle urzędowego wykazu nagród wiedeńskiej wystawy powszechnej z r. 1873, przyznano Towarzystwu *Land-u. forstwirtschaftlicher Verein in Olmütz* nagrodę m. Hamburga, składającą się z puhara i 54 sztuk złotych. Nagrodę tę podjęło Towarzystwo *Hospodarska jednota olomoucka*. Wskutek powstałych wątpliwości, czy wspomniane Towarzystwo jest właśnie tym, któremu jury wystawy ową nagrodę przyznało, orzekło c. k. Ministerstwo handlu orzeczeniem z dnia 2 września 1879 l. 21.295, że nagroda miasta Hamburga nie została przyznana Towarzystwu

Hospodárska jednota olomoucká, i że Towarzystwo to winno podjętą nagrodę Izbie handl.-przem. do przechowania oddać.

Zażalenie Towarzystwa oparte na tém, że: 1) jury wystawy zamierzała odznaczyć tą nagrodą żalące się Towarzystwo, i takową mu istotnie przyznała, zaś Ministerstwu nie przysłużyć prawo znoszenia orzeczeń jury; 2) że w każdym razie Towarzystwo nagrodę w dobrej wierze odebrało a jej zewnętrzne znaki t. j. puhar i 54 sztuk złota przez zasiedzenie na własność nabyło, że zatem przez orzeczenie władzy admin. takowe mu odebrane być nie mogą, odrzucił Trybunał admin. jako nieuzasadnione. Ministerstwo handlu bowiem nie zamierzało podawać w wątpliwość orzeczenia jury wystawowej, lecz jako władza, której poruczone było naczelnie kierownictwo sprawami wiedeńskiej wystawy, jest uprawnione i obowiązane czuwać nad tém, by nikt sobie bezprawnie odznaczeń wystawowych nie przywłaszczał. W tym celu zarządziło dochodzenia, czyli nagroda żalącemu się Towarzystwu przyznana została. Wynik tych dochodzeń stwierdził, że w Ołomuńcu nie istniało Towarzystwo *Land- u. forstwirtschaftlicher Verein*, a Hospodárska jednota olomoucká wystawcą nie była, wreszcie że wedle twierdzeń kilku członków jury, nagrodą tą prawdopodobnie frydlandzkie Towarzystwo tej nazwy odznaczone być miało. Wprawdzie dochodzenia te nie dały bezwzględnej pewności, lecz orzeczenie Ministerstwa dostatecznie uzasadniają. Co do kwestyi odebrania żalącemu się Towarzystwu odznak wystawowych, to słusznym jest wprawdzie twierdzenie, że odebranie takie tylko wskutek sądowego orzeczenia nastąpićby mogło, lecz orzeczenie ministerialne i pod tym względem nie jest przeciwnym ustawie, gdyż nie zagraża żalącemu się Towarzystwu egzekucją polityczną.

729.

Istota prawna kontraktu o oświetlenie gazem ze stanowiska ustaw o należnościach.

(Orzeczenie z 16 marca 1880 l. 504).

Gmina Florisdorf zawarła z imper. kontyn. Towarzystwem gazowem na przeciąg lat 35 kontrakt o oświetlenie ulic i placów publicznych; cenę za 14 całą i 27 pół nocy świecić się mających płomieni, ustanowiono na czas trwania umowy za rok i płomień po 47 złr. 97 ct., względnie 25 złr. 89 ct.; a gmina zobowiązała się nadto przez czas trwania umowy żadnemu innemu przedsiębiorstwu nie pozwolić, ani też samęj klasę rur gazowych na swych placach i ulicach.

Władze skarbowe uważały ten kontrakt za umowę o dostawę i wymierzły od niej na podstawie 35-krotnego rocznego wynagrodzenia (poz. tar. 69 i § 15 ust. stempl. z 9 lutego 1850) należność wedle skali III. Na wymiar taki żaliło się Towarzystwo gazowe w Trybunale admin., utrzymując, że w obecnym wypadku o kontrakcie kupna mowy być nie może, że rzeczony kontrakt jest właściwie kontraktem niemianowanym względem rzeczy nieocennej, jakim jest udzielany Towarzystwu monopol oświetlenia, za który ono wzajem gminie niektóre bonifikacje przyznało, tudzież że w żadnym wypadku podstawą wymiaru nie będą ceny przez gminę płacone się mające, lecz jedynie wartości świadczeń Towarzystwa gazowego.

Zażalenie to odrzucił Trybunał admin. z powodu, że ustawa stempl. uważa w poz. tar. 69, jako umowy o dostawę takie umowy, które zawierają w sobie zobowiązanie dostarczenia rzeczy lub robót za pewną cenę; zobowiązanie takie zawarte jest w powyższym kontrakcie, a postanowienie o monopolu przedsiębiorstwa jest tylko warunkiem ubocznym, mającym zabezpieczyć Towarzystwo gazowe przed konkurencją. Że zaś ustawa poddaje umowy o dostawę takiejże należności, jak umowy o kupno, przeto należało przy zastosowaniu poz. tar. 65 wymierzyć należność od całej ceny kupna, przyczem ustawa nie rozróżnia, czyli cena cała naraz czyli też w ratach płaconą być ma.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

II.

(O sądownictwie w powiatach).

Z prowincyi 19 września.

Niemalże złego wyrządzają także posłańcy sądowi przez to, że uchwały sądowe stronom nie wczas przed terminem doręczają, albo nie doręczają onymże do rąk własnych pierwszych pism sądowych, wyroków, uchwał tabularnych, tylko na ręce domowników, chociaż te pod rygorem nieważności skutków muszą być stronie interesowanej do rąk własnych doręczone. Tłumaczy się oni tém, że nie mogą obstać z dochodów, bo z tych 17½ ct. od każdej uchwały na lepsze udotowanie dyurnistów sądowych — i dlatego na jarmarkach przez kogo ze wsi lub u wójta zostawiają uchwały do doręczenia dla kilku stron i spieszą do innych wsi o kilka mil odległych z doręczeniami dalszych. Nie mając tym sposobem stałego i stosownego do utrzymania dochodu, nie dziw, że częstokroć dopuszczają się różnych nadużyć z doręczeniami, przez co zawsze jedną ze stron interesowanych krzywdzą i to często nader dotkliwie, bo ulegając agitacyom ludzi złych i podstępnych, inny dzień zapiszą w filurze, zapóźnią tym sposobem termin w wniesieniu apelacji, rekursu lub stawienia się przy terminie, z czego strona przeciwna umie korzystać i wygrywa. tym sposobem proces, którego by inaczej nigdy nie wygrała. To wszystko uchodzi posłańcom sądowym prawie zawsze bezkarnie, bo któż zdoła przeprowadzić dowód przeciw dokumentowi publicznemu, jakim jest filura? W Sądzie powiatowym bardzo często dyurniści trudnią się pokątnym pisarstwem i jako tacy stoją w związku z całą szajką ludzi najgorszej reputacyi w całej okolicy.

Ze po Sądach powiatowych dużo dzieje się nadużyć, o których naczelnicy nie wiedzą, trudno zaprzeczyć. Registratury apelacyjne w kraju naszym mogą na to dostarczyć dowodów. Gdzie nie ma adwokatów, tam też nadużycia te najczęściej nie wychodzą na jaw, dlatego też adwokaci nieraz są solą w oku owym destrukcyjnym żywiołom, które po niektórych Sądach grasują i niestety wytipić się nie dadzą. Lud ciemny nie umie popierać i chodzić za swoją sprawą, a wyższe instancje nie mogą widzieć tajnych owych reżyserów krzywdy ludzkiej, gdyż w toku instancji mają przed sobą jedynie akta miłeżące i na pozór formalnie wyglądające.

Przewlekłość terażniejszej procedury sądowej i w Sądach kolejalnych zresztą jest tak wielką, że niemal każdy proces niewęksłowy, trwa latami, przechodzi z generacyi na generacyę i sprowadza mnóstwo kłopotów, strat i nie-szczęść majątkowych. Chcę tu przytoczyć tylko dwa przykłady. W sprawie o honorarium adwokackie i zwrot gotowych wydatków przed 14 laty poczynionych jeszcze w r. 1875, którym zapadł wyrok w najwyższej instancji, strona pozwana, dawni klienci adwokata, została zasądzoną na zapłacenie kilku tysięcy złr. w. a. pod warunkiem złożenia przysięgi na fakty w pozwie z r. 1872 przytoczone; strona przeciwna różnymi rekursami spowodować potrafiła, że dopiero w przeszłym roku na wiosnę złożyć mógł adwokat przysięgę główną i szacunkową na przeszło 500 okoliczności, zaszedł przed kilkunastu laty; teraz znowu taż strona przegrawszy już proces, ciągłymi rekursami od uchwał egzekucyjnych nie dopuszcza do przymusowej wypłaty. Czyż można w tym przypadku winę przypisywać adwokatowi, który przecież we własnej sprawie czynił zapewne co mógł, aby proces przyspieszyć? Drugi przykład jest taki: Dobra Z. niedawno zostały przedane na publicznej licytacji w drodze egzekucyi jeszcze w r. 1865, kupił takowe p. Dr. S., który swe prawa kupna odprzedał później hr. Ł., ci zaś w kilka lat potem p. L. L. po nim w drodze

licytacyi egzekucyjnej kupiła takowe na publicznej licytacji w r. 1876 p. J. W. Przy każdej zmianie właściciela była nowa likwidacya wierzyteli do ceny kupna; wartość dóbr coraz mniejszą, wierzytiele hipoteczni wskutek tego jeszcze dotychczas nie otrzymali zapłaty i Bóg jeszcze wie, kiedy otrzymają, gdyż dobra te znów mają iść na publiczną sprzedaż w drodze egzekucyjnej licytacji.

Mojem zdaniem, nikt nie jest kompetentniejszym do dania wiarogodnego orzeczenia co do wszystkich powyższych przytoczonych okoliczności, jak właśnie adwokaci, bo oni stoją niezawisłe od stanu sędziowskiego, są pod wielu względami kontrolorami czynności sądowych, będąc jako pośrednicy między społeczeństwem i Sądami w ciągłej styczności z bieżącymi czynnościami sądowymi, znają bardzo dobrze ciągle oddziaływania tychże czynności na ogół społeczeństwa.

Według mego zdania byłoby nader pożądanem, aby wszystkie sprawy gruntowe i kopalniane, które dotychczas należą do kompetencji Sądów powiatowych, były przydzielone do jurysdykcji Sądów kolegialnych, których ilość powinna być w kraju znacznie pomnożoną przez utworzenie z teraźniejszych większych Sądów powiatowych małych Sądów kolegialnych, przez ustanowienie prezesa i nadanie głosu stanowczego wszystkim adwokatom, których ilość o jednego lub dwóch w każdym Sądzie pomnożyć należałoby. Utworzenie i wprowadzenie Sądów pokoju dla niektórych spraw tak cywilnych jak karnych, np. o obrazę honoru, także niemało mogłoby się przyczynić do dobrej, tańszej i szybszej sprawiedliwości.

Nie nową jest dzisiaj w Austrii kwestya, czy dla dobra publicznego a względnie i dla dobra samego sądownictwa nie należałoby tak, jak jest we Francji i Anglii, przypuścić do składu Sądów apelacyjnych i Trybunału najw. pewnej ilości członków ze stanu adwokackiego. Z czegoż bowiem powstają i jak praktycznie kształcą się teraźniejsi sędziowie apelacyjni i Trybunału najwyższego? Po skończeniu nauk w Uniwersytecie, idą młodzi teoretycy na 6-tygodniową praktykę do Sądu krajowego lub którego Sądu kolegiального i wkrótce po ukończeniu tych 6 tygodni przydzieleni bywają na praktykę do którego Sądu powiatowego. Tutaj naczelnik Sądu przydziela ich albo do oddziału karnego w sprawach za przekroczenia, albo wprost do cywilnego, robi ich natychmiast samodzielnymi referentami w wszystkich tych sprawach, które są w Sądzie do załatwienia. Nikt ich nie kontroluje, nie poucza, ani ich referatów nie poprawia; naczelnik Sądu już dla nawału prac tego czynić nie może, a gdy z braku praktycznej wiadomości zalegają z załatwieniem spraw, to słyszą od naczelnika przynaglenia i spieszą się w istocie, pocieszając się tem, że jak źle zreferują, to od tego są Sady wyższe, niech sobie strony rekurują i apelują. Ta praktyka okazuje się w swych skutkach bardzo zgubną dla stron prywatnych lubo korzystną dla Sądów, bo się zbywają zaległości. Znowu zastrzedz się musimy, jakobyśmy występowali z animozją przeciw stanowi sędziów w ogóle. Na szczęście mamy wielką ilość młodzieży, która swe zadanie należycie pojmuje, lecz któż znowu zaprzeczy, że istnieją tacy, którzy rzemieślniczo pojmując swe obowiązki, tracą z wolna poczucie takowych, nie starają się wypełniać je gorliwiej i sumiennie, mając przekonanie, że czy będą pracowali lepiej i więcej, czy gorzej i mniej, zawsze ich jednaka pensya i awanse czekają, byle nie dopuścili się rażących nadużyć i t. p. Po upływie kilku lat zdają egzamin praktyczny na sędziego, a gdy przyjdzie na nich kolej w statucie służbowym, zostają adjunktami, później naczelnikami, później radcami Sądu kolegiального, a gdy się już starzeją i stają się ociężałymi i mniej wytrwałymi w pracy, idą z awansem na radców apelacyjnych. Ze złej szkoły wychodzą zwykle źli uczniowie, a z nich są nie szczególni nauczyciele. Nie

pamiętam tego, lecz słyszałem, że w dawnych forach szlacheckich byli nierównie tężsi juryści tak cywilni jak kryminaliści i w biurze każdego z takich poważnych sędziów wprawiało się pod ich okiem i kierunkiem nowe pokolenie młodych jurystów. Do tej tęgości jurydcznej może i to wiele się przyczyniało, że do pojedynczych spraw, np. wekslowych, handlowych, procesów karnych i procesów cywilnych byli specyalni konsyliarze foralni jako stali referenci poustanawiani, co teraz zupełnie wszystko się zmieniło, jeden i ten sam radca załatwia równocześnie karne i cywilne sprawy.

Z pojęcia o wyższości w ogóle wnosząc, powinny Sady wyższe składać się z sędziów wyższych nie wiekiem, nie koniecznie według statutu urzędowego dłuższym czasem służby, ale umysłem wyższym, bystrzejszym, większymi zdolnościami, zdaniem samoistnem, charakterem i wiedzą prawniczą. Z takiego kolegium sędziów apelacyjnych lub Trybunału najw. wybór prezidenta dla Sądu apelacyjnego lub Sądu kolegiального byłby nierównie pewniejszy, lepszy i pożyteczniejszy dla kraju i społeczeństwa. A jeżeliby w statucie urzędowym nie było podstatkiem takich osobistości na sędziów apelacyjnych lub Trybunału najwyższego, to przecież możeby się znaleźli gdzieindziej np. w zawodzie adwokackim. Wszak najwyższe urzędy w Państwie piastują najczęściej osobistości, które nie przechodziły wszystkich wyższych szczebli w urzędzie.

Zapiski literackie.

Instrukcja służbowa dla woźnych i wykonawców sądowych, ułożył Karol Szurek, c. k. sędzieja pow. w Miłowce. Wydanie drugie poprawne i uzupełnione.

Najlepszym dowodem, jak pożądaną była publikacya powyższa i jak trafną myśl wydania jej, jest okoliczność, iż w ciągu niespełna roku drugie wydanie okazało się koniecznem, co u nas niestety do rzadkich zdarzeń policzyć można. W nrze 42 z r. z. zamieściliśmy recenzją dziełka i oceniliśmy je jak zasługiwało t. j. przychylnie. W drugim wydaniu autor uwzględnił naszą uwagę, objaśniając objęte w instrukcyi przepisy przytoczeniem ustaw i rozporządzeń, na wstępie zaś umieścił przepisy, dotyczące się obsadzenia opróżnionych posad służbowych i warunków potrzebnych do uzyskania posady urzędnika manipulacyjnego lub woźnego przy Sądach.

Jeśli już pierwsze wydanie mogliśmy polecić jako praktyczne i pożądane, to tembardziej uczynić to możemy z drugim wydaniem, uzupełnionem i poprawnem. Prezydya Sądów kraj. wyższych we Lwowie i w Krakowie zaleciły książkę tę wszystkim Sądom.

Zapiski bibliograficzne.

- Gerichtsordnung, Die westgalizische. Wyd. II. Wiedeń. 1 zhr. 50 ct.
Giauque F., Election and Naturalization Laws of U. St. Cincinnati. 6 szyl.
Glaser J., J. Unger und J. v. Walther, Sammlung der civilrechtlichen Entscheidungen d. k. k. obersten Gerichtshofes. T. XV. Wiedeń. 6 zhr.
Gołda A. ks., Przyczyny upadku materialnego ludu wiejskiego w Galicyi i W. ks. Krakowskiem. Kraków. 25 ct.
Gordon A., Prawo cywilne (po rosyjsku) St. Petersburg. 5 rbl
Gross Reg. R. Prof. C., Die Beweistheorie im canonischen Prozess. Cz. II. Insbruk. 5 zhr. 20 ct.
Gross H., Die Entscheidungen des k. k. österr. obersten Gerichts- und Cassationshofes über den § 199 a) des Strafgesetzes von 27 Mai 1852. Wiedeń. 1 zhr. 50 ct.
Haidinger A., Selbstadvocat. Wiedeń. 4 zhr.
Hanel A., Die österreichischen Steurgesetze Praga. 4 zhr.

- Hammer Ed.*, Grundprincipien für d. österr. Wirthschaft. Wiedeń. 1 zkr. 20 ct.
Hauke F., Die Lehre von der Ministerverantwortlichkeit. Wiedeń. 1 zkr. 80 ct.
Hausner O., Deutschthum u. deutsches Reich. Wiedeń 50 ct.
 — Über d. Zweikamf, Geschichte, Gesetzgebung und Lösung. Wiedeń. 40 ct.
 — O pojedynku. Lwów. 20 ct.
Hellwig C., Ueber die Haftung des veräußernden gutgläubigen Besitzers einer fremden Sache nach röm. Recht. Kassel. 1 m. 50 fen.
Herbst Ed., Handbuch des allgem. österr. Strafrechtes. T. II. Wyd. 5. Wiedeń 3 zkr.
Hertz Ed., Das Unrecht und die allgemeinen Lehren des Strafrechtes. T. I. Hamburg. 4 m.
Hoelder Prof. Ed., Die Entwicklungsformen des röm. Privatrechtes. Erlangen. 40 fr.

Wiadomości potoczne.

Obszar, ludność, miejscowości i mieszkania w krajach reprezentowanych w Radzie Państwa. Rocznik statystyczny monarchii austr. podaje, że obszar krajów koronnych reprezentowanych w Radzie Państwa, wynosi wedle ostatnich pomiarów 5453 mil kwadr. czyli 300.234 kilometrów kwadr. Ludność tych krajów wynosiła wedle obliczenia z 1869 r. 20,396.630 dusz, z czego 177.449 na armię czynną, 20,219.181 na resztę ludności przypadało; liczba mężczyzn wynosiła 9,814.038, kobiet 10,403,493. Na jedną milę kwadr. przypadało przeciętnie 3708, na jeden kilometr kwadr. 67 osób. Cała ta ludność mieszkała w 738 miastach, 1270 miasteczkach i 52.919 wsiach, liczących łącznie 2,766.314 zamieszkałych i 121,045 niezamieszkałych domów.

Wiadomości urzędowe

od 20 do 27 października 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Jan Krzyściak Tadeusz Pragłowski, Joachim Tomaszewski, Władysław Smólski, Alojzy Dobrzański, Jan Mandyczewski bezpłatnymi auskultantami.

Opróżnione posady. Posada adjunkta sądowego przy S. p. w Gorlicach ewentualnie przy innym Sądzie kolegiałnym lub pow.; podania wnieść do Prezydium S. o. w Nowym Sączu do dni 14 (243).

Upadłości. S. Lindenbaum kupiec w Przemyślu; uchw. S. o. w Przemyślu z 6 października l. 11.745; k. k. Aleksander Stobiecki, t. z. adw. Dr. Gaweł, zast. tegoż adw. Dr. Dołiński; wyb. wydziału 19 października, zgł. do 17 listopada, likw. 30 listopada (243). — Ch. Sruł Ufer z Kołomyi; uchw. S. o. w Kołomyi z 15 listopada l. 10.466; k. k. adj. sąd. Andrzejowski, t. z. adw. Trachtenberg; zgł. do dni 60, likw. 14 stycznia o 9 rano; wyb. wydziału wierz. 19 listopada (243).

Niewłasnowolni. Stanisław Pogwizd z Czarnego Potoka marnotr.; kur. Jan Miśtak; ogł. S. p. w Starym Sączu z 14 maja l. 2869 (235). — Fedor Zielski gospodarz i powroźnik ze Stopczałowa marn.; kur. Dmytro Moroziuk ze Stopczałowa; uchw. S. o. w Kołomyi z 2 września l. 8890, ogł. S. p. w Peczeniżynie z 17 września l. 6431 (236). — Jan Pietruch z Tuchowa marn.;

kur. Antoni Stanczykiewicz; uchw. S. o. w Tarnowie z 15 lipca l. 9740, ogł. S. p. w Tuchowie z 5 września l. 2830 (236). — Ilko Romaniuk z Żabiego marn.; kur. Wasyl Romaniuk; uchw. S. o. w Kołomyi z 17 czerwca l. 5659, ogł. S. p. w Koszowie z 16 sierpnia l. 6925 (239). — Mikołaj Meleń w Koniuchowie marn.; kur. Michał Pańczyszyn, ogł. S. p. w Stryju z 26 września l. 13.492 (240). — Helena Olszewska obłąkaną; kur. Dr. Karol Olszewski w Krakowie; uchw. S. o. w Tarnowie z 10 czerwca l. 7992, ogł. S. p. m. d. w Tarnowie z 10 września l. 10.942 (240). — Fed'ko Kusuczyk marn.; knr. Stach Prokopowicz; uchw. S. o. w Tarnopolu z 19 lipca l. 12.012; ogł. S. p. m. del. tarnopolskiego z 3 sierpnia l. 12.012 (242). — Iwan Bandyk z Horodenki marn.; kur. Iwan Całyn; uchw. S. o. w Kołomyi z 26 sierpnia l. 8001, ogł. S. p. w Horodence z 11 września l. 6670 (243). — Wojciech Danak z Grodziska dolnego marn.; kur. Piotr Niedziocha; uchw. S. o. rzeszowskiego z dnia 23 września l. 5811/c; ogł. S. p. w Leżajsku z 3 października l. 9058 (244). — Hanka Michno z Jawornika ruskiego marn.; kur. Hryc Michno; uchw. S. o. w Przemyślu z 25 sierpnia l. 8783; ogł. S. p. w Birczy z 7 października l. 4114 (244).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 11.584. **Ogłoszenie.** L. 166.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 września 1880 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „N. Kurzmann“, handel drzewa i spirytusu w Jarosławiu.

Przemyśl dnia 6 października 1880. Trusz.

L. 24.428. **E d y k t.** L. 167.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako handlowy poleca w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznienie zmiany Dyrekcji związku kredytowego przy Radzie powiatowej krakowskiej w tym kierunku, iż odąd w miejsce dotychczasowego dyrektora p. Alfreda Milieskiego, firmę związku kredytowego p. Dr. Stanisław Biesiadecki jako dyrektor wraz z drugim dyrektorem podpisywać będzie.

Kraków 24 września 1880.

L. 11.582. **Ogłoszenie.** L. 168.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 września 1880 wpisane zostały do rejestru handlowego przy firmie: P. Krebs w Przemyślu, kontrakty małżeńskie z Bertą Krebs urodz. Durst de dato Tarnopol 25 grudnia 1874 ide dato Przemyśl 14 sierpnia 1880 zawarte.

Przemyśl 6 października 1880. Trusz.

Ogłoszenia prywatne.

(1—3)

KONCYPIENT ADWOKACKI,

doktor praw z dwuletnią praktyką sądową i kilkumiesięczną praktyką adwokacką, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej.

Oferty pod adresem: **M. R. Poste restante Rzeszów.**

T r e ś ć :

O postępowaniu spadkowym i administracji majątków sierocych w Galicyi przez Juliana Tałasiewicza, sędziego powiatowego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

100 *Latonia*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za *Latonia* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

10 *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
10 *Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedyerja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza porytowego. Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczutowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowej

przez

J. Łozińskiego.

Trzy lata mijają od chwili, kiedy rzeczona ustawa weszła w życie. Stworzyły ją wyjątkowe kraju naszego stósunki, gdzie stan włościński materialnie dopadły, a niski oświata, gospodarzo niekoniecznie rządny, coraz bardziej brnął ku zagładzie, będąc wyzyskiwanym do ostateczności przez kastę, w ręku której kapitał wyłącznie prawie spoczywa. Sądźmy, że nie zawiodła ta ustawa nadziei, jaką w niej kraj pokładał; zrazu wyjątkowo przez ten lub ów Sąd stósowana, coraz to bardziej przesiąka nasze sądownictwo, a w miarę tego wychodzą na jaw rozliczne szczegółowe pytania, w wykonaniu tej ustawy nader zasadnicze, nie dające się jednak rozwikłać na tle samego tylko dosłownego brzmienia jej postanowień.

Nie mamy obecnie na celu rozwodzić się nad znaczeniem powszechno-gospodarczym tej ustawy, ani oceniać jej racją bytu ze stanowiska prawnego, ściśle teoretycznego: w tej mierze dosyć mówiono, pisano, kiedy Sejm jej od państwa wielokrotnie żądał, kiedy się nią Rada Państwa zajmowała. Celem naszym jest tu jedynie omówić nieco te rozliczne wątpliwości, jakie w wykonaniu sędziemu, mianowicie cywilnemu nastęrcza, a to częściej, niż wiele innych ustaw ¹⁾.

¹⁾ Pozwalamy sobie co do lichwy pod względem powszechno-gospodarczym zwrócić uwagę na monografią prof. Wawrzyńca Stein'a: *Der Wucher und sein Recht*, Wiedeń u Alfreda Höldera 1880, zaś co do skomentowania naszej ustawy o lichwie na rozprawkę prof. Dra Leonarda Piętaka z r. 1878: *O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności wedle ustawy lipcowej z r. 1877*.

O ile z prof. Drem Piętakiem w rozlicznych kwestyach się różnimy, bynajmniej nie mamy zamiaru polemizowania z jego słusznie w kraju uznawaną powagą, lecz wynikiem to odmiennego

Jak bowiem jasny jest cel ustawy, wyrażony w jej napisie: „ustawa mająca zaradzić nierzetelnościom w interesach kredytowych“, tak ogólnikowe, nie dość ściśle określone są jej zasadnicze postanowienia; osnowa jej wydaje nam się jakby mglistym, niewypracowanym szkicem obrazu, którego całość zdradza myśl wyższą, w którym jednak oko napróżno się sili dopatrzeć konturów pojedynczych postaci.

Nim przejdziemy do szczegółowych kwestyj, niech nam wolno będzie poczynić jeszcze kilka uwag.

Pytania, które poniżej rozwiązać usiłujemy, nie są z góry wymarzone, lecz zestawione zostały na tle żywej praktyki sądowej, z znacznego szeregu rozstrzygnięć wszystkich trzech instancyj.

Za podstawę przy rozbiórce tych pytań, służyć nam będą prócz ogólnych zasad prawnych z jednej strony fazy powstania ustawy t. j. przedłożenie rządowe z motywami, wniosek wydziału motywowany z 12 marca 1877 i tok obrad nad nią w Radzie Państwa. z drugiej strony szereg znaczniejszy rozstrzygnięć tak Trybunału najwyższego, jako i niższych instancyj, w których też ostatnich tu i ówdzie znajdujemy bardzo zdrowe zapatrywania i w ogóle chwalebna dążność wykonywania ustawy wedle jej ducha i celu, bez zbytego krępowania się martwemi jej słowy, bez wygodnego uciekania się po za mur powszechniej ustawy cywilnej, jeżeli luka lub niejasność ustawy wyprowadza sędziemu do walki znane pospolicie, nieraz trudno pogodzić się dające żywioły: *aequitas*, *jus strictum*.

Obecnie wielka w naszym sądownictwie panuje niejednostajność w stósowaniu rzeczonej ustawy, obok zbytniej trwożliwości, spotykamy się ze zbyt śmiałym jej tłumaczeniem. Jasnem jest wpra-

punktu wyjścia, skoro omawiać będziemy ustawę ze względu na dotychczasową praktykę sądową.

wdzie, że w mowie będąca ustawa — jako szczegółowa — zmienia sprzeczne z nią przepisy powszechnéj ustawy cywilnéj, tak iż sędzia stósując tą ustawę szczegółową, powinien pomijać te postanowienia ustawy powszechnéj, jakich z obecną ustawą pogodzić nie można; dotyczy to mianowicie wielu postanowień siedemnastego rozdziału ust. cyw., lecz właśnie pomieniona już wyżej niedokładność obecnej ustawy wywołuje szereg cały wątpliwości, jak dalece ona w przepisy ustawy powszechnéj wkracza, lub je nietknięte zostawia. Przyczynia się do tego wyjątkowy charakter w mowie będącej ustawy, która ani jest czysto cywilną, ani czysto karną, lecz czemś pośród stojącym, ustawą zakazową to sędziego karnego, to cywilnego do interwencji wzywającą, zaś wiadomo, że w niektórych kierunkach, jak np. co do oddziaływania wstecz, co do analogii, nie całkiem równe dla ustaw karnych i cywilnych obowiązują ogólne zasady.

Zauważamy wreszcie, że Sądy cywilne dążąc za jak najzupełniejszym urzeczywistnieniem celu naszej ustawy, posunęły się może daléj, niż sam ustawodawca zamierzał, jak to zaraz poniżej przy pierwszój kwestyi się okaże; nie uwłacza to jednak ani obowiązkowi sędziego, ani powadze ustawy, o ile tylko sędzia wprost nie stanie w sprzeczności z samą ustawą lub ogólnymi zasadami prawnymi. Zdaniem naszym, raczój popierać jak tamować należy podobne kierunki praktyki sądowój, a ten wzgląd poniżej zachowamy na oku.

To wyprzedziwszy, przystępujemy do poszczególnych kwestyj.

I. Jak daleko sięga zakres działania sędziego cywilnego? Czy téż czynność jego zawsze poprzedzać musi badanie sprawy przez sędziego karnego?

Ustawa w mowie będąca w trzech wypadkach powołuje sędziego cywilnego:

A. Wedle § 2 ustępu końcowego, sędzia karny zasądziwszy winnego i unieważniwszy interes, w wypadku, jeżeli wynik dochodzenia mu nie wystarcza do orzeczenia nad skutkami unieważnienia interesu, odsyła rzecz do sędziego cywilnego, który działać ma na wezwanie czy obwinionego, czy poszkodowanego.

W tym wypadku oczywiście:

a) czynność sędziego cywilnego wyprzedzoną być musi skazaniem udzielającego kredyt przez sędziego karnego;

b) sędzia cywilny orzeka jedynie nad skutkami orzeczonego przez Sąd karny unieważnienia interesu; i

c) działać może tenże sędzia jedynie na skargę albo zasądanego, albo strony interesowanej prywatnéj.

Zadaniem sędziego cywilnego jest w obecnym wypadku A) przywrócenie rzeczy w stan pierwotny wskutek unieważnienia interesu; lecz i to przy-

wrócenie rzeczy w stan pierwotny wedle ustawy z § 2 z reguły do sędziego karnego należy, a sędzia cywilny powołany został do orzeczenia tylko w razach, gdzie szczegółowe cywilne postępowanie dopiero wskazać może sposób słuszny urzeczywistnienia uchylecia interesu, co n. p. nastąpi, jeżeli unieważniony interes wywołał dalsze stósunki prawne, w które weszły trzecie osoby, tak iż przez gołe orzeczenie nieważności interesu prócz winnego ucierpiałoby i niewinne trzecie osoby, jeżeli n. p. brakuje sędziemu karnemu dostatecznych dat do oznaczenia wysokości wynagrodzenia i t. p.

B) Wedle § 3 téjże ustawy wolno stronie interesowanej także i w wypadkach karnych i téjże ustawy korzystać z przepisu § 372 pr. k., lecz wtedy sędzia orzekając nad skutkami unieważnienia interesu, przestrzegać musi wskazówek w ustępie 2 § 2 sędziemu karnemu udzielonych.

C. Wedle § 4 w wypadkach, gdzie „ściganie i skazanie przez sędziego karnego nawet w drodze skargi zastępczój, z innego powodu, jak z braku przedmiotowości lub niedostateczności poszlaków nastąpić nie może, winien sędzia cywilny, jeżeli w sprawie spornój istnienie wymogów § 1 sprawdził, interes unieważnić, a co do skutków wedle § 2 ustępu 2 orzec“.

Ostatnimi czasy toruje sobie usilnie drogę w praktyce sądowój zapatrywanie, że jeżeli sędzia cywilny n. p. przy załatwieniu próśby egzekucyjnej spostrzeże istnienie warunków § 1, nie potrzebuje się oglądać na to, czy sędzia karny sprawę już badał lub nie, lecz wolno mu w myśl § 4 interes unieważnić.

Kwestya to zbyt ważna, a praktyka ta nie koniecznie w samój osnowie § 4 znajduje podstawę, nawet historia powstania ustawy przeciw téj praktyce przemawia; dlatego się nieco obszerniej nad nią zastanowimy. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 1 listopada.

(Samobójstwo Dra Hoppena. — Kongres ekonomistów w Berlinie).

— Donosiliśmy niedawno o przerażającym fakcie, iż młody, utalentowany adwokat wiedeński odebrał sobie życie po niekorzystnym dlań wyniku procesu o obrazę honoru, jaki wytoczył był swemu dawnemu klientowi. W pierwszój chwili po tém zdarzeniu nie całkiem dokładnie byliśmy poinformowani o fakcie rzeczonym. Obecnie stwierdzoném jest, iż nietyle rezultat procesu sam przez się, ile motywa sędziego popehnęły Dra Hoppena do samobójstwa. Sędzia bowiem karny, człowiek młody i zapewne wysokie o sobie wyobrażenie mający, nie zadowolnił się uwolnić oskarżonego, motywował bowiem wyrok swój tém, iż postępowanie adwokata nie odpowiadało nietylko wymogom prawości stanu adwokackiego, lecz nawet zwyczajnego pełnomocnika stron

Niewątpliwie tedy przekroczył sędzia zakres swojej kompetencji. Zapomniał bowiem, iż Dr. Hoppen nie był oskarżonym, lecz skarżącym. Chcąc zaś opierać swój wyrok na postępowaniu adwokata, winien był zamotywować go w ten sposób, iż postępowanie to było tego rodzaju, iż oskarżony miał powody uważać się za ukrzywdzonego.

Do tragicznego rezultatu tego procesu przyczyniła się niewątpliwie w wysokim stopniu publicystyka wiedeńska, która pochwyciwszy fakt przedmiotem rozprawy będący, podała go do publicznej wiadomości w sposób przekreślony, czyniąc ironiczne przytém uwagi, mogące do żywego dotknąć ambitnego i o sławę swoją dbającego adwokata.

Dwa smutne z tego faktu dadzą się wysnuć wnioski. Pierwszym jest, iż sędzia młody i niedoświadczony lekkomyślnie orzekł w sprawie o honor człowieka — drugi, iż publicystyka zawsze jeszcze nie pojmuje szczytnego swego zadania: przedmiotowego obznajamiania publiczności z faktami, lecz dążąc do tego, aby opis był *piquant und amusant* — nie pomna ciężkiej odpowiedzialności moralnej, przystraja zawyczaj takowe w przybory felietonowe, mające być dowcipnemi, a w samęj rzeczy dotyczące częstokroć głęboko osób interesowanych. Trudno to niezawodnie zmienić, lecz mimoto dziwi nas wiece uchwała wydziału wiedeńskiej Izby adwokatów w tej sprawie powzięta, iż wszelkich kroków zaniechać wypada, gdyż jeśli kiedy, to w tym przypadku usprawiedliwione było podniesienie głosu korporacji przeciw nadużyciom tak w jednym jak i w drugim kierunku.

— Podaną w ostatnim numerze wiadomość o naradach 19 kongresu niemieckich ekonomistów w Berlinie. uzupełniamy następującem sprawozdaniem:

Przeciw zdaniu referenta kwestyi monetarnej Dra Hertzki, który był za powszechnem wprowadzeniem czystej waluty złotej, a zniesieniem waluty srebrnej i mieszanej, podniosły się poważne bardzo głosy: prof. Dra Wagnera i Dra Arendta. Pierwszy z nich oświadczył publicznie, że dotąd bronił waluty złotej, lecz od tego zdania obecnie odstępkuje i żąda złożenia osobnej ankiety, któraby się zastanowiła nad tém i orzekła, w jaki sposób niemiecka polityka monetarna dalej ma być prowadzoną. Dr. Arendt występując przeciw powszechnęj walucie złotej, wykazał, że dwie okoliczności składały się na stworzenie idei o walucie złotej, mianowicie ogromna produkcja tego kruszcu w Ameryce w latach od r. 1850, tudzież równoczesny ubytek w produkcji srebra. Obecnie nastąpił zaś nowy przewrót; — w ostatnich bowiem latach produkcja złota raptownie się zmniejszyła, a angielscy kapitaliści potrzebując tego kruszcu do handlu z Ameryką, poczęli takowy poszukiwać na targach europejskich i spowodowali przez to znaczne podwyższenie dyskontu. Zdaniem mowcy, takim nagłym fluktuacyom zaradzić może tylko wprowadzenie powszechnęj waluty mieszanej.

Mimo tych wywodów przeciwnych, oświadczyła się większość członków kongresu za wprowadzeniem

czystej waluty złotej i uchwaliła rezolucyą tej treści, że każdy zwrot od czystej waluty złotej ku mieszanej lub srebrnej, kongres uważa jako niezgodny ze zrozumieniem prawideł i zjawisk międzynarodowego ruchu szlachetnych kruszców, a zatém za niedopuszczalny, i że w zaniechaniu dalszej sprzedaży zapasów srebra upatruje niebezpieczeństwo dla niemieckich stosunków pieniężnych i bankowych.

Na porządku obrad znajdowała się także kwestya zaopatrzenia Europy w zboże. Po dłuższej dyskusyi powziął kongres rezolucyą: Według dotychczasowych spostrzeżeń, wzrasta z roku na rok w Europie konsumpcya zboża, produkcya zaś zboża, zwłaszcza w zachodniej i środkowej Europie wcale się wzmaga, gdyż rolnictwo zwróciło się ku hodowli bydła i uprawie roślin potrzebnych do przemysłu rolniczego. Z tego powodu stały się dowozy zboża z innych krajów koniecznością, utrudnienie tegoż dowozu przynosi szkodę przemysłowi, którego produkta umożliwiają wymianę i wyrównanie. Zysk zatém jaki cła wwozowe pojedynczym jednostkom przynieść mogą, nie stoi w żadnym stosunku ze szkodą, jaką one reszcie ludności przynoszą.

Przedmiotem obrad kongresu była także konwencya handlowa z Austryą i międzynarodowy związek cłowy. W tym względzie uchwalił kongres szereg rezolucyi, w których oświadczył się przeciw zawarciu ogólnego związku cłowego i zalecił konwencyą handlową z Austryą, z zastrzeżeniem kar konwencyonalnych, wolności obrotu produktów uszlachetnionych, i z klauzulą o równości z najbardziej uwzględnionem państwem.

Praktyka sądowa.

W celu przeprowadzenia egzekucyi o przedaż spólnego dobra, zwykły pierwszy stopień egzekucyjny jest zbyteczny.

Na podstawie wyroku orzekającego zniesienie spólnej własności realności X., zezwolił c. k. Sąd krajowy w Krakowie na przymusowe oszacowanie realności tej.

Sąd wyższy uchwałą z dnia 30 października 1879 l. 11.395 zmienił uchwałę Sądu krajowego i odmówił żądaniu o oszacowanie realności z uwagi, że egzekucyjne oszacowanie nieruchomości jest drugim stopniem egzekucyi sądowej (§ 428 k. p. s.) i że powód nie wykazał, że uzyskał pierwszy stopień egzekucyi na tej realności, a mianowicie, że prawo służące mu z wyroku, pozwalającego sprzedaży realności w drodze sądowej licytacyi, w wykazie hipotecznym téjże realności, jak to przepisy § 406 k. p. s. i § 20 lit. b), ust. hyp. z 25 lipca 1871 do nr. 95 zb. u. p. przepisują, na tej realności zapisane zostało.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego z uwagi, iż w danym wypadku nie rozchodzi się rzecz o ściągnięcie z majątku pozwanego należności w pieniądzu, w którym to celu dobro na zaspokojenie skarżącego służyć mające, wedle przepisów ustawy sądowej dopiero ma być zrealizowane, lecz o wykonanie wyroku na zniesienie spólnej własności dobra nieruchomego przez publiczną przedaż zezwalającego,

którym ani powodowi żadnego prawa rzeczowego nie przyznano, ani też nie nałożono na pozwanego żadnego świadczenia, lecz tylko obowiązek zezwolenia na publiczną sprzedaż spólnej realności, a względnie obowiązek poddania się konieczności tej sprzedaży. W tym wypadku, dla którego ustawa sądowa szczegółowych przepisów względem przeprowadzenia egzekucji nie zawiera, nie mogą być oczywiście zastosowane przepisy §§ 404 i 428 ust. sąd. do nadania prawa rzeczowego i ściągnięcia kwoty pieniężnej się odnosząc, a prośba o oszacowanie nie oznacza tu stopnia egzekucji, lecz ma ten cel jedynie, ażeby uzyskać podstawę do dozwolonego już wyrokiem publicznego przetargu, o którego wykonanie tylko obecnie chodzić może, przez ustalenie wartości szacunkowej, za cenę wywołania służyć mającej.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 stycznia 1880 l. 112). *J. Louis.*

Tantiema przyznana leśniczemu, należy się dopiero z chwilą wyprowadzenia drzewa i oczyszczenia lasu.

X. przyjął Y. na administratora lasów R. za roczną płać 50 złr. i pod obowiązkiem płacenia mu tantiemy po 1 złr. 75 ct. za każdy przedany morg lasu.

Z. kupił od X. część lasu z prawem wolnego wyrębu przez czas dłuższy i złożył do rąk X. należącą się dla Y. tantiemę w kwocie 270 w. a.

Gdy Y. po upływie jednego roku ze służby oddalony został, a tytułem tantiemy tylko 75 złr. od X. otrzymał, zapozwał pierwszego o zapłacenie resztującej tantiemy w kwocie 195 złr. w. a. i do żądania jego c. k. Sąd krajowy w Krakowie bezwarunkowo się przychylił.

Sąd wyższy i c. k. Trybunał najw. oddalili Y. z żądaniem pozwu, z uwagi, iż bezzasadnym jest twierdzenie Y., jakoby się jemu należała tantiema bezwarunkowo i bez względu na to, czy sprzedana część lasu w ciągu jego jednorocznej służby, całkowicie lub częściowo, stósownie do zasad leśnictwa, została wycięta. Twierdzenie podobne nie znajduje usprawiedliwienia ani w kontrakcie służbowym, ani też w ustawie, albowiem według kontraktu służbowego przyrzeczono powodowi za czynność jego przy administracji lasu R., między innymi poborami, także od każdego morga lasu przedanego po 1 złr. 75 ct. Z tego postanowienia kontraktu nie można na żaden sposób wyprowadzać wniosku, że powodowi już z chwilą sprzedaży drzewa lasowego, wedle liczby morgów przedanych, bezwarunkowo należy się kwota po 1 złr. 75 ct., lecz temu postanowieniu kontraktu to tylko znaczenie przypisanem być może, że powodowi dopiero od każdego wyrąbanego morga lasu, a to za przypilnowanie skutecznie się mającego wycięcia lasu, wedle zasad leśnictwa należy się kwota po 1 złr. 75 ct. w. a., ponieważ przy innem tłumaczeniu tego postanowienia kontraktu wypadałaby ta konkluzja, że się powodowi także i za niedopełnioną służbę nagroda należy, a takie tłumaczenie sprzeciwiałoby się przepisowi § 1156 u. c., wedle którego nagroda po ukończonej robocie się należy.

Powód otrzymał tantiemę za część lasu wyciętą i oczyszczoną w ciągu jego administracji i dlatego z dalszém żądaniem tantiemy, sprawiedliwie oddalony został.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 3 grudnia 1879 l. 7823). *J. Louis.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

213.

1) *Na podstawie § 281 l. 3 i § 344 l. 5 wnieść można zażalenie nieważności jedynie z powodu naruszenia takich w powołanych §§ zawartych przepisów, których zachowanie pod nieważnością jest nakazanem.*

2) *Jeżeli sędziowie przysięgli na pytanie, odnoszące się do zabójstwa, odpowiedzieli: „tak, lecz z wykluczeniem złego zamiaru“, wówczas wdrożenie postępowania sprostowawczego jest uzasadnionem.*

Orzeczenie z 19 grudnia 1879 l. 11.464).

T. uderzył śród sprzeczki B. ryskalem w głowę i spowodował jego śmierć. Oskarżony o zbrodnię morderstwa, przyznał się do czynu, tłumacząc się rozdrażnieniem, w jakim wskutek użycia gorących napojów zostawał i zapewniając kilkakrotnie, że działał bez złego zamiaru.

Na pytanie względem zabójstwa odpowiedzieli sędziowie przysięgli 7 głosami: „tak“, zaś 5 głosami: „tak, lecz z wykluczeniem złego zamiaru“.

Trybunał uznając werdykt jako sprzeczny, zarządził mimo sprzeciwienia się obrońcy postępowanie sprostowawcze, skutkiem którego przysięgli na pytanie co do zabójstwa, odpowiedzieli 9 głosami: „tak“, a 3: „nie“. Na podstawie tego werdyktu uznano oskarżonego wyrokiem z 13 września 1879 l. 3496 winnym zabójstwa. Przeciw temu wyrokowi wniósł T. zażalenie nieważności z § 344, l. 4 i 5 ust. o post. w spr. karn.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, o ile oparte jest na ustępie 4 § 344 powołanej ustawy dlatego, że w powołanych przez żalącego się §§ 330 i 331 tej ustawy nie są zawarte takie przepisy, których przestrzeganie pod nieważnością jest nakazane.

Co się zaś tyczy powodu nieważności z § 344 l. 5, zauważał Trybunał, że w myśl § 318 ust. o post. w spr. karn., pytanie główne zawierać musi wszystkie znamiona karogodnego czynu, że dalej wedle § 323 tej ustawy pytania tak stawiać należy, aby na takowe słowami: „tak“ lub „nie“ odpowiedzieć można. Ztąd wynika, że sędziom przysięgłym nie wolno niektóre okoliczności istotne potwierdzić, inne zaprzeczyć, gdyż w tym wypadku byłoby pytanie względem winy w jednej i tej samej odpowiedzi potwierdzonem i zaprzeczonem.

Otóż odpowiedź 5 przysięgłych, potwierdzająca pytanie główne, a wykluczająca zły zamiar, była jeżeli nie sama z sobą sprzeczną, w każdym razie niejasną. W obec tego Trybunał był nietylko uprawniony, ale obowiązany zarządzić sprostowanie werdyktu, a czyniąc to wbrew wnioskowi obrońcy, nie pominął żadnej z zasad, których przestrzeganie istota postępowania prawa obrony ubezpieczającego wymaga.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

730.

Kiedy przy przeniesieniach własności realności ze względu na należyłość przyjąć należy interes darmy?

(Orzeczenie z 16 marca 1880 l. 480).

Między Piotrem Moserem (ojcem) a Karolem Moserem (synem) stanęła umowa, mocą której pierwszy odstąpił

- Hubner Prof. A. W. und Prof. Ferd. Leutner*, Grundriss des privaten- und öffentl. Rechtes des österr.-ungar. Monarchie. Wyd. II. Wiedeń. 1 zkr. 20 ct.
- Hugelmann K.*, Das Recht des Nationalitäten in Oesterreich und das Staatsgrundgesetz über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger. Graz. 60 ct.
- Jasiński H.*, Kobieta XIX stulecia, studjum ekonomiczno-społeczne. Lwów. 1 zkr. 80 ct.
- Jellinek G.*, Die rechtliche Natur der Staatenverträge. Wiedeń. 1 zkr.
- Kalina A.*, Artykuły prawa magdeburgskiego, z rękopisu około r 1500. Kraków.
- Kardorff-Wabnitz W. v.*, Die Goldwährung. Ihre Ursachen, ihre Wirkungen und ihre Zukunft. Berlin. 1 m. 40 f.
- Kasperek prof. F.*, Uwagi krytyczne o galic. organizacyi gminnej i wnioski reformy. Kraków.
- Kieszowski H.*, Kilka słów o obecnej sytuacji właścicieli dóbr ziemskich. Kraków.
- Kistlakowski A. N.*, Ustawy, któremi się rządzi lud w Małorossyi (po rosyjsku). Kijów.
- Kleczewski A.*, Księga adresów miasta Lwowa. Lwów. 1 zkr. 20 ct.
- Konopasek A. und Dr. F. Ritter v. Mor.*, Die Finanzgesetzkunde des österr. Kaiserstaates. Wyd. II. opracował Dr. J. Błoński. Wiedeń. 3 zkr.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Posiedzenie Izby adwokatów we Lwowie odbyło się dnia 30 z. m. pod przewodnictwem prezydenta p. Madeyskiego. Po dłuższej dyskusji formalnej co do odczytania i przyjęcia protokółów, dotyczących się reformy adwokatury, uchwalono na wniosek p. Semilskiego, ażeby protokółów tych nie odczytywano, lecz pozostawiono takowe w kancelaryi Izby do przejrzania dla członków, którzy swe ewentualne poprawki pisemnie wnieść mają. Po przyjęciu ostatniego protokołu, przystąpiono do porządku dziennego. Ze sprawozdania wydziału wyjmujemy co następuje: Wydział przedłożył uchwały Izby w przedmiocie reformy adwokatury — o ile były powzięte — apelacyi z uwagą, że Izba całego przedmiotu nie wyczerpała z powodu spóźnionej pory i pochodzącego ztąd braku kompletu. Wydział donosi dalej urzędownie o fundacyi Dra Malinowskiego, a wniosek jego, aby Zgromadzenie przez powstanie podziękowało temuż za tak wspaniały dar, a nadto aby upoważniło wydział do wystósowania pisma dziękczynnego, przyjęło jednogłośnie. Wydział donosi następnie, że substytutami zmarłego adw. Dra Blumenfelda zamianował Dra Reicha i Dra Goldberga. — Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłego kolegi.

Wybór wice-prezydenta w miejsce Dra Rayskiego odpadł z powodu, iż Dr. Rayski na usilne próby kolegów rezygnacyą swą cofnął.

Przy końcu posiedzenia przewodniczący Dr. Madeyski zdał sprawę o przyjęciu wydziału Izby przez Cesarza. Jak wiadomo, w programie pobytu Cesarza było zamieszczone przyjęcie jedynie prezydentów Izby adwokackiej i notaryalnej. Uważając, że skoro Sady i władze *in corpore* się przedstawiały, należało także i Izbę — nie zaś tylko prezydentym — Cesarzowi przedstawić, Dr. Madeyski żądał u Namiestnika zmiany programu. Gdy mu jednak powiedziano, że zmiana nastąpić nie może, oświadczył, iż z żalem wszelkiego przedstawienia zaniechał wypadnie. Wówczas zgodzono się na to, aby wprawdzie nie Izba, lecz wydział téż się przedstawił. To się téż stało. Przemówienia oficjalnego w obec Cesarza nie było. Najj. Pan jednak wypytywał się prezydenta o stósunki adwokatów, na co otrzymał odpowiedź, że w obec ogólnego zastój stósunków ekonomicznych, także i adwokaci obecnie mate-

ryalnie gorzej są postawieni. Najj. Pan kazał sobie następnie przedstawić wszystkich członków wydziału i z każdym łaskawie rozmawiał. Na tém skończyło się przesłuchanie.

Wiadomości potoczne.

Zakładanie ksiąg gruntowych wokregu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie uczyniło w III. kwartale 1880 r. następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe:

I. W okręgu c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu:

W Sądzie pow. w Grybowie dla gminy Cieniawa;
w Sądzie pow. w Limanowej dla gmin: Przenosza i Rzeki.

II. W okręgu c. k. Sądu obw. w Rzeszowie:

W Sądzie pow. w Łańcucie dla gminy Wola dalsza;
w Sądzie pow. w Nisku dla gminy Nowosielec;
w Sądzie pow. w Przeworsku dla gminy Jagiełła;
w Sądzie pow. w Tarnobrzegu dla gminy Cygany.
w Sądzie pow. w Tyczynie dla gminy Hermanowy;
w Sądzie pow. w Ulanowie dla gmin: Bielinieć, Bieliny, Wulka bielińska i Zdziary.

III. W okręgu c. k. Sądu obw. w Tarnowie:

W Sądzie pow. w Mielecu dla gminy Cyranka;
w Sądzie pow. w Pilźnie dla gmin: Dobrków i Mokrzec.

IV. W okręgu c. k. Sądu kraj. w Krakowie:

W Sądzie pow. w Białej dla gmin: Godziska stara i nowa i Rybarzowice;
w Sądzie pow. w Chrzanowie dla gmin: Babice i Libiąż mały;
w Sądzie pow. w Dobczycach dla gmin: Kędzierzyna, Niezdów, Sawa, Stadniki, Żerostawice, Zręczycie i Zalesiany;
w Sądzie pow. w Kętach dla gminy Nowawieś;
w Sądzie pow. w Liszkach dla gmin: Piekary i Sciejowice;
w Sądzie pow. w Skawinie dla gmin: Chorowice, Libertów, Lusina, Opatkowice i Swoszowice*);
w Sądzie pow. w Wieliczce dla gminy Siepraw i dla miasta Wieliczki;
w Sądzie pow. w Wiśniczu dla gmin: Brzezowa, Cichawka, Kamyk i Nieszkowice wielkie;
w Sądzie pow. w Wojniczku dla gmin: Biadoliny radłowskie, Borowa, Filipowice i Wola stróżka.
w Sądzie pow. w Żywcu dla gminy Zabłocie.

Razem dla gmin katastr. 45.

Z poprzednio wykazanymi (nr. 33) otwarto dotąd ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych 961, a w szczególności:

W okr. c. k. Sądu obw. w Nowym Sączu dla gm. kat.	184
" " " " w Rzeszowie " " "	136
" " " " w Tarnowie " " "	157
" " " " kraj. w Krakowie " " "	484

Zestawienie wykazów czynności w sprawach cywilnych Sądów kolegialnych, w obrębie c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie położonych. Zaległości z r. 1878 było razem 831 exh.; najwięcej w Krakowie (315), najmniej w Rzeszowie (65); — przybyło w r. 1879 w Krakowie 34.394, w Tarnowie 18.891, w Rzeszowie 8.364, w Nowym Sączu 7.847 — razem 69.496; w zaległości na rok 1880 pozostało w Krakowie 177, w Tarnowie 222, w Rzeszowie 47, w Nowym Sączu 40.

Sporów było ogółem z 1878 roku 18, przybyło w 1879 r. 2084, a to w postępowaniu pisemnym 222,

*) W powyższym okręgu sąd. czynność zakładania ksiąg grunt. w zupełności ukończoną została.

ustném 398, sumaryczném 537 — załatwiono w zaocznosci 94, w inny sposób 819, zaległo 32 (w Tarnowie 22).

Ugód zawarto 169.

Sporów małżeńskich było z 1878 r. 33, przybyło w r. 1879 23, stanowczo załatwiono 26, pozostało w toku 30.

Upadłości pozostało z 1878 r. 142, przybyło w 1879 r. 27, ukończono 50, pozostało w toku 119.

Urząd komisarza upadłości powierzono sędziom powiatowym 27.

Pertraktacyj spadku pozostało z lat poprzednich 238, przyrosło w 1879 r. 167, załatwiono przyznaniem spadku 136, dla braku majątku 14, pozostało w toku 255.

Opiek pozostało z 1878 r. 508, przyrosło w 1879 r. 48, załatwiono 53, pozostało 503.

Kuratel pozostało z 1878 r. 106, przyrosło w 1879 r. 16, załatwiono 27, pozostało w toku 95.

Rachunków pozostało z 1878 r. 10, przyrosło 16, załatwiono 15, pozostało w toku 11.

Podaj tabularnych pozostało niezadowolonych w 1878 r. 41, przybyło w r. 1879 w Krakowie 2454, w Tarnowie 1532, w Rzeszowie 435, w Nowym Sączu 451, razem 4872, — w ciągu roku załatwiono 5099, pozostało na 1880 r. 40.

W porównaniu z r. 1878 okazuje się, że w r. 1879 było zaległych exh. z lat poprzednich mniej o 373, przyrosło mniej podań o 5267, sporów z lat poprzednich było mniej o 22, przyrosło mniej o 262.

Ugód zawarto mniej o 33.

Opiek przyrosło mniej o 7.

Podaj tabularnych mniej o 207, a natomiast sporów w postępowaniu pisemnem ukończono więcej o 49.

Sporów małżeńskich przyrosło więcej o 2.

Pertraktacyj spadków przyrosło więcej o 27.

Kuratel przyrosło więcej o 5.

A. N.

Wiadomości urzędowe

od 27 października do 3 listopada 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Upadłości. Ernestyna Nowi miast, kramarka towarów bławatnych w Tarnowie: uchw. S. o. w Tarnowie z 22 paźdz. l. 14.628; k. k. Mossor, t. z. adw. Dr. Ringelheim, wyb. wydz. 6 listopada, zgł. do 21 grudnia, likw. 8 stycznia 1881 (248). — Mojżesz Blind kramarz we Lwowie; uchw. S. kr. lwowskiego z 26 października l. 48.144; k. k. radca Zubrzycki, t. z. adw. Dr. Pomianowski, wyb. wydz. 8 listopada o 4 popoż., zgł. do dnia 15 stycznia 1881, likw. 19 stycznia 1881 (250).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Eisiga Werthammera zawiad. masy Dr. Trachtenberg, zast. Mendel Zwiebel (247). — W masie konk. M. L. Rosena zarz. Aleksander Altes w Tarnopolu, zast. adw. Dr. Mantl (250). — W masie rozb. Jakóba Wagnera w Żywcu, stałym zarz. adw. Dr. Bogdani, zast. Teofil Chwalibóg, członkami wydz. Szymon Moses, Samuel Aufricht, Adolf Werber i Maurycy Seifter (250). — W masie rozb. Chaima Greifa w Kołomyi stałym zarz. tej masy Mojżesz Leib Frenkel, zast. Szłoma Starfeld, a członkami wydziału: Józef Marmorosch, Markus Bückl i Abisch Marmorosch (251).

Niewłasnowolni. Iwanowi Machibroda z Komarowa nadano kuratora Iwana Kościuka, ogł. S. p. w Sokału z 25 września l. 9601 (248). — Hryc Kambil z Chlewczan marn.; kur.

Stefan Kambil z Chlewczan; uchw. S. kr. lwowskiego z dnia 2 października l. 42.417; ogł. S. p. uhnowskiego z 24 października l. 4942 (250). — Iwanowi Hryniak marn., nadano kur. Jana Gielmuda; ogł. S. p. w Cieszanowie z 14 kwietnia l. 1300 (250). — Dańko Kupicz z Zurawiec marn.; kur. Ołeksza Pietnoszka, uchw. S. kr. lwowskiego z 25 września l. 42.658, ogł. S. p. w Uhnowie z 9 października l. 4808 (250). — Ks. Franciszek Podgórski, katecheta gimn. z Sambora obłąkanym; kur. adw. Dr. Budzynowski; uchw. S. o. w Samborze z 19 października l. 15.135, ogł. S. p. m. d. w Samborze z 20 października l. 13.946 (250).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 46.062.

Ogłoszenie.

L. 169.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Orient spółka handlowa“, dla prowadzenia komisowego handlu, z wykluczeniem wszelkich takich towarów, którymi handel na podstawie odrębnej szczegółowej koncesyi jest dozwolony, i która na podstawie pisemnego układu z dnia 4 marca 1880 się zawiązała, w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 12 października 1880 została wpisana, i przy niej uwidoczniło, że właścicielami i spółnikami tej firmy są: Zegota Grzybiński i Aleksander Pilarski, i że każdy z tych spółników sam odrębnie pod słowami: „Orient, spółka handlowa“ siebie podpisując, do podpisywania tej firmy jest uprawnionym.

Lwów 16 października 1880.

Teodorowicz.

Ogłoszenia prywatne.

(2—3)

KONCYPIENT ADWOKACKI,

doktor praw z dwuletnią praktyką sądową i kilkumiesięczną praktyką adwokacką, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej.

Oferty pod adresem: M. R. Poste restante Rzeszów.

W księgarni J. Milikowskiego

w e L w o w i e

są do nabycia:

- Wawel-Louis Józef*, Ustawy hypoteczne przetłumaczone i praktycznie objaśnione. Kraków 1880. 2 złr.
Kabat Dr. M. Postępowanie sądowe w sprawach drobiazgowych. Wydanie drugie. Lwów 1879. 1 złr.
Powszechna księga ustaw karnych. Kraków 1880. Opr. 5 złr. 50 ct.
Adler Dr. L. und Clemens Dr. R., Sammlung von Entscheidungen zum Handelsgesetzbuche. IV Bd. Wien 1880. 4 złr.
Hasenöhrl Dr. v., Das österreichische Obligationsrecht in systematischer Darstellung. I Bd. II Abth. Wien 1880. 3 złr.
Ogonowski Dr. Alex., Oesterreichisches Ehegüterrecht. I Theil. Leipzig 1880. 6 złr.
Riehl Dr. Anton, Das allgemeine bürgerliche Gesetzbuch erläutert durch die Spruchpraxis des k. k. obersten Gerichtshofes bis 1879. Wien 1880. 2 Bde. 11 złr.
Schmid Karl, Die Normen zur Ausübung des Dienstes der k. k. Steuerämter. Wien 1880. 2 złr. 60 ct.

Korespondencya Redakcyi.

Wny Adolf P. w Krakowie. — Serdecznie dziękujemy imieniem Redakcyi kalendarza.

Wny J. E. w Wiedniu. — Dziękując za przesyłkę, prosimy o dokończenie.

T r e ś ć :

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Ze stowarzyszeń prawników. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Właściciel, wydawca i redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1 1/2 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po sa Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedyca miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszędzie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowej

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Pierwotne przedłożenie rządowe nie znało wcale § 4 ustawy, lecz składając się w całości z pięciu paragrafów, nie przypuszczało wcale sędziego cywilnego do samodzielnej czynności w kierunku § 1, ograniczając się na powołaniu sędziego cywilnego do orzeczeń powyżej pod *A. B.* określonych.

Wydział dopióro Rady Państwa dodając do przedłożenia rządowego §§ 4 i 6, stworzył sędziemu cywilnemu warunkowo omawiany tu pod *C.* zakres działania. Jeżeli się rozpatrzmy w odnośnych ustępach uzasadniającego sprawozdania wydziału, widocznym jest, że w pojęciu wydziału wyjątkowoby tylko sędzia cywilny mógł tu rozwinąć swą czynność. Powiedziano tam, że „skoro wedle ogólnych postanowień ustawy Sąd cywilny ma prawo orzekać o istnieniu czynności karogodnej, jeżeli Sąd karny obwinionego z powodu jego śmierci, ucieczki i t. p. ścigać nie może; w sporze też cywilnym sędzia przy zachodzących poszlakach czynu karogodnego na sprawę wpływ mającego, wstrzymać winien postępowanie (dekr. nadw. z 6 marca 1821 nr. 1743 zb. u. s.), skoro dalej obecna ustawa wypowiada nową zasadę prawa cywilnego (nieważność interesu wedle § 1 zawartego), przeto wstawiono rzeczony § 4, aby nie czynić przy przekroczeniach z § 1 wyjątku od owych zasad ogólnych, i wyrazić znaczenie owęj nowej zasady w obec sędziego cywilnego“. Dalej opiewają odnośne motywa wydziału: „sędzia cywilny przeto unieważnić może interes, jeżeli to w drodze karnej nastąpić nie mogło; występuje on tu atoli zastępczo i działać nie może, jak długo procesualna możliwość karnego ścigania zachodzi. Podobnie

nie może sędzia cywilny unieważniać interesu, jeżeli sędzia karny już oświadczył, że winnego dla braku przedmiotowości czynu lub dla niedostateczności poszlaków ścigać nie będzie. Z tych powodów wspomniono też w § 4 o skardze zastępczej, jako w razie odstąpienia Prokuratury rządowej jedynie do wyroku karnego wiodącej²⁾“.

W drugim ustępie § 5 (do § 4 przedłożenia rządowego dodanym) zastrzegł wydział sędziemu cywilnemu ocenienie, o ile wstrzymać należy egzekucją pretensyi, zaś w § 6 zwolnił sędziego cywilnego od reguł dowodowych postępowania zwykłego sądowego.

Wniosek wydziału z siedmiu paragrafów złożony, z dodaniem w Izbie paragrafu, wykluczającego kupców z pod ścigania wedle tej ustawy, zresztą bez odmiany stał się ustawą.

Motywa wydziału wzbraniają więc wyraźnie sędziemu cywilnemu działać, jak długo możność karnego ścigania zachodzi, a dopióro po ustaniu tej możności n. p. przez śmierć, zbiegnięcie obwinionego, wolno się wdać sędziemu cywilnemu w czynność wedle § 4. Wedle tego zawszeby tą czynność poprzedzać musiało ściganie karne, nawet w razie odstąpienia Prokuratury skarga zastępcza, a wykluczona by była ta czynność, gdzie sędzia karny uznał brak przedmiotowości lub niedostateczność poszlaków winy. Wskutek tego nader rzadko sędzia cywilny mógłby czynić użytek z § 4, a cel ustawy dosyć się stałby iluzorycznym, bo najczęstsze wypadki, gdzie kwalifikacyja prenotacyi z § 1 przedmiotowo byłaby jasną, lecz nie tak łatwy dowód, iż wierzyciel³⁾ wiedział o stó sunkach, przymiotach dłużnika, przedstawiających wymogi § 1, zupełnieby się usunęły z pod obecnej

²⁾ Przytoczenia powyższe motywów wydziału są niemal dosłowne.

³⁾ Ustawa używa wyrazów: biorący, przyjmujący kredyt; my tu dla pojedynczego wysłowienia krótko oznaczać będziemy: wierzyciel, dłużnik.

ustawy. To nie licowałoby nawet z motywami rządowymi, w których wyraźnie za cel ustawy oznaczono „umożliwić sędziemu powstrzymanie spadającej na nieszczęśliwego zagłady jego egzystencji gospodarczej“.

Jeżeli porównamy brzmienie § 3 ustawy z tymi motywami ustawy, to nie zupełnie pierwsze odpowiada drugim, bo motywa wiele dalej ograniczają w mowie będący zakres sędziego cywilnego, jak to czynią słowa ustawy. Mianowicie podczas gdy motywa stanowczo sędziego cywilnego odsuwają, jak długo możność ścigania przez sędziego karnego zachodzi, ustawa w § 4 wyraźnie tylko dwa wypadki z pod orzecnictwa sędziego cywilnego wyjmuje:

a) jeżeli sędzia karny z braku przedmiotowości czynu nie ściga:

b) jeżeli sędzia karny uznał poszlaki za niedostateczne; — z czego wynika, że prócz tych dwóch przypadków w wszystkich innych sędziemu cywilnemu czynność z § 4 wykonywać wolno.

W razie podobnej niezgodności motywów z ustawą, sądzymy, że nie pozostaje sędziemu co innego, jak polegać na brzmieniu samej ustawy, zwłaszcza że oczywiście motywa jedynie tylko za zdanie wydziału Rady Państwa, nie zaś władzy ustawodawczej uchodzić mogą, i sędziego zupełnie nie obowiązują.

Tak więc poniżej skreślimy doniosłość rzezczonego § 4 z zupełnym pominięciem wyż przytoczonych motywów⁴⁾.

Ustawa przypuszczając obok sędziego karnego także sędziego cywilnego do działania, stanowi w § 1 dla obu spólnie warunki stosowania ustawy w kierunku unieważnienia interesu, i też w § 2 ustępie 2, tudzież w § 6 w ten sam sposób postępować im każe.

Nie rozgranicza ona wyraźnie zakresu działania obu sędziów, skoro jedynie powyższe dwa wypadki a) i b) od sędziego cywilnego odsuwa. Otóż jeżeli poznamy obszar owych dwóch wypadków, wnosząc z wyjątków na regułę, cała reszta innych możebnych wypadków przedstawi się jako w drodze cywilnej załatwić się dająca.

Ad a) rozumieć należy rzecz tak, że sędzia karny nie uznał wszystkich w § 1 do istnienia przekroczenia zakreślonych warunków o tyle, iż a) albo zaprzeczył przesadność korzyści dłużnika do ruiny gospodarczej wiodącą, albo b) nie uznał po stronie jego czy to słabości rozumu, czy to niedoświadczenia, czy to rozdrażnienia. Zawarty w § 1 dalszy wymóg, aby udzielający kredyt wiedział o dopięro co przytoczonych okolicznościach, sądzymy

⁴⁾ Nie mamy tu zupełnie na myśli krytykować sprawozdania wydziału, który w obec zakulisowych trudności — by nie narażać przejścia ustawy w Izbie — wolał być oględnym w skreśleniu swego zapatrywania.

tylko dla sędziego karnego ma znaczenie, albowiem odnosi się do złego zamiaru po stronie wierzyciela, zaś zły zamiar jak jest konieczny do ukarania winnego, tak z drugiej strony nie winien mieć wpływu na unieważnienie interesu, którą to czynność, jeżeli ją spełnia sędzia cywilny, dzieje się przedmiotowo, bez względu na to, czy podmiotowo wierzyciel miał zły zamiar lub nie. Wprawdzie § 1 w § 4 bez tój restrykcji jaką właśnie uczyniliśmy, został powołany, lecz wynika ona z jednej strony z zasadniczych pojęć o wymiarze sprawiedliwości sądownictwa karnego, a z drugiej strony odpowiada słuszości. A tak, jeżeli nie ma dowodu na to, że wierzyciel wiedział o okolicznościach, jak a) i b) powyżej, wtedy oczywiście nic tu sędzia karny zarządzić nie ma, lecz za to sędzia cywilny przez unieważnienie interesu za stósowném wynagrodzeniem wierzyciela (§ 2 ustęp 2) przywróci zwichniętą równowagę prawną, zadosyć uczyni ustawie i słuszości.

Przepis ustawy ad a) wydaje nam się odpowiednim; jeżeli bowiem sędzia karny uznał brak po stronie dłużnika warunków § 1, nie ma już żadnego powodu, by w tym samym kierunku sędzia cywilny powtórnie rzecz badał.

Ad b) przedewszystkiém nadmieniamy, że jeżeli się uwzględni przepisy ustawy o postępowaniu karném, mianowicie też § 90 pr. kr., wedle którego sprawa w dochodzeniu przygotowawczém będąca, na proste oświadczenie Prokuratury rządowej, iż nie widzi powodu do dalszego ścigania przez sędziego karnego zaniechaną być winna; tudzież §§ 109, 110 i 112 pr. k., stanowiące podobnie co do zaniechania śledztwa wstępnego, w którym to jednym i drugim razie sędzia karny bez podania powodów swą czynność przerywa, a nawet Prokuratura oświadczeń swych odnośnych Sądowi nie motywuje, bo jój ustawa w § 90 pr. k. tylko krótkie uzasadnienie *pro foro interno* (t. j. bez udzielenia Sądowi lub stronom) poleca, — to sprawy, które sędzia karny czy w toku dochodzenia przygotowawczego, czy w toku śledztwa wstępnego zaniechał, nie mogą się nigdy uchylić od badania przez sędziego cywilnego w myśl § 4, bo skoro tu sędzia karny nie uzasadnia zaniechania, nie może już z góry być mowy o tém, czy z niedostateczności poszlaków, czy z innego powodu takowe nastąpiło.

W wypadku, nie częstym zresztą, kiedy Sąd wyższy na sprzeciwienie się obwinionego oskarżenie uchyła (§ 213 pr. k.) znajdzie wyraz powód zaniechania śledztwa, a też w wyroku uwalniającym od oskarżenia, Trybunał wypowie zasadę uwolnienia (§ 259 pr. k.).

Tak więc widzimy, że omawiany tn pod b) wyjątek wtedy zajdzie, jeżeli wierzyciel został już oskarżonym o przekroczenie z § 1, a następnie czy na sprzeciwienie się czy wyrokiem

dla braku dostatecznych poszlaków winy od zarzutu uwolnionym.

Jaki powód mieć ma usunięcie spraw ad b) z pod ogólnej normy § 4, badać nie chcemy, chyba uniknięcie pozorów sprzeczności między orzeczeniami obu sędziów.

Zdaje nam się, że tu ustawodawca w pół drogi stanął, lecz w obec jasnej tu litery prawa oczywiście sędzia cywilny stósować się musi.

Co do obu wyjątków a) i b) sędziemy też odpowiednio do ogólnych zasad postępowania przed sędzią cywilnym spornym, że sędzia cywilny mając przed sobą dany wypadek do ocenienia, nie ma obowiązku dochodzić z urzędu, czyli przypadkowo salwujące wierzyciela wyjątki a) lub b) nie zachodzą, lecz że je wierzyciel, jeżeli z nich korzystać chce, powołać i wykazać winien, a to w swoim czasie t. j. zaraz wtedy, kiedy sądownie z pretensją swą występuje. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 8 listopada.

(Prof. Unger o nauce prawa państwowego).

Przy końcu z. m. rozpoczął Dr. Józef Unger w Uniwersytecie wiedeńskim po przerwie przeszło dziesięcioletniej wykład z zakresu austr. prawa cywilnego „o wynagrodzeniu szkody i zadośćuczynieniu“. We wstępnym wykładzie poruszył kilka bardzo ważnych i doniosłych kwestyj nauczania. W szczególności oświadczył, iż będzie wykladał raz prawo prywatne, a raz prawo państwowe; najbardziej zaś zależy mu na wykładach prawa państwowego. Skargi bowiem, które dały się słyszeć, iż mianowicie w Uniwersytetach nadto obszernie uwzględniają prawo prywatne, jest zdaniem mowcy aż nadto uzasadnioną. Ztąd pochodzi, że interpretacja ustaw konstytucyjnych mniej więcej na tym samym stopniu zostaje, na jakim zostawała dawniej egzegetyczna interpretacja kodeksu cywilnego. Trudno sobie wytłumaczyć, dlaczego studium praw państwowych tak mało jest lubionem, skoro wszystkie tam pojęcia ani w teorii ani w praktyce nie są jeszcze ustalone. Najważniejszym partjom prawa państwowego brak dotąd gruntownych badań, a przecież kwestye te wymagają dokładnych studyów tak ze strony prawnej jakoteż i historycznej.

Uwagi te słynnego cywilisty, który w ostatnich czasach z zamiłowaniem oddał się studiom prawa państwowego, po części są wielce uzasadnione. W istocie prawo państwowe w Uniwersytetach po największej części bardzo po macoszemu jest traktowane, co może ztąd pochodzi, iż w swjej całej objętości nie jest przedmiotem egzaminów rządowych, lecz tylko egzaminów ścisłych. Okoliczność ta niezawodnie wymagałaby naprawy w tym kierunku, aby każdy z ogólnego prawa państwowego zmuszony był składać egzamin.

Jednakże z drugiej strony obawialibyśmy się tego, aby przez rozszerzenie prawa państwowego, nie cierpiały dyscypliny prawno-prywatne. Nie można bowiem

powiedzieć, aby te nauki zbyt były obszernie traktowane w Uniwersytetach. Jeśli przedmiot tak obszerny jak prawo prywatne austriackie, wyłożony być musi w ciągu jednego roku, co jest prawie niemożliwem, jeśli procedura cywilna i postępowanie w sprawach niespornych również dłużej jak rok nie może być uczone, a tyle partyj prawa cywilnego, jak n. p. prawo hipoteczne i materyalne, prawo konkursowe i tp., wymagające monograficznego przedstawienia, wcale nie znachodzą pomieszczenia w planie nauk uniwersyteckich; nie można się uskarżać na zbytne zajęcie uczniów prawem prywatnym. Przyklaskując tedy słowom prof. Ungera, iż należy więcej baczości zwrócić na naukę prawa państwowego, pragnęlibyśmy jednakże, aby przestrzegano zasady: *et haec facienda, et haec non omnitenda*, a słowa prof. Ungera są nowym dowodem prawdziwości zdania, które już dawniej wyraziliśmy, iż w ramach czterech lat nie dadzą się pomieścić wszystkie przedmioty, konieczne do wykształcenia prawnika i że w tym celu potrzeba dążyć do ustanowienia pięcioletnich studyów uniwersyteckich na wydziale prawno-administracyjnym.

Praktyka sądowa.

Przysięga wskazana na fakt wiadomy wskutek pogłoski, będąc natury oczyszczającej, w postępowaniu spornem dopuszczoną być nie powinna.

Ryfka G. do spółki z Manasesem K. zaliczała Henrykowi B. różne kwoty pieniężne, poczem ostatni wystawił weksel na imię Manasesa K. w kwocie 4153 rubli.

Wskutek wystawienia weksla, rozwiązała się spółka podsuwająca Henrykowi B. pieniądze, a Manases zobowiązał się pisemnie do wypłacenia Ryfke G. sumy 1028 rubli w razie uzyskania całej sumy wekslowej lub odpowiednio mniejszej kwoty, gdyby za weksel Henryka B. mniejszą kwotę niż 4153 rubli przyjąć był zmuszony.

Gdy Ryfka G. od osób trzecich dowiedziała się, że Manases K. sumę wekslową od Henryka B. odebrał, zapozwała go o zapłacenie 1028 rubli ewentualnie mniejszej kwoty, gdyby całej sumy 4153 rubli nie otrzymał.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie przychylił się do żądania Ryfki G. na wypadek, jeżeli Manases K. nie złoży przysięgi głównej nieodkazywanej, co do nieodebrania w równowartości za weksel Henryka B.

Sąd wyższy wyrokiem z d. 2 lipca 1879 l. 4246 zmienił wyrok Sądu kraj. i oddalił Ryfkę G. bezwarunkowo z żądaniem skargi, z uwagi, iż pozwany zaprzeczył odebranie waluty za weksel Henryka B., a powódka tylko twierdzi, iż od osób znających stosunki pozwanego dowiedziała się, że pozwany otrzymał całkowitą zapłatę na weksel. Twierdzenie podobne nie jest jednakże wykazaniem faktu istotnie zaszłej zapłaty owej sumy wekslowej do rąk pozwanego, lecz raczej faktu, że powódce rzecz tę tak opowiedziano, z tego powodu ofiarowany przez powódkę dowód z przysięgi stanowczej na te tylko okoliczności nie jest stanowczym, bo nic nie udowadnia i przysięga ta jako niezaoferowana na wprowadzone faktu, lecz na wyjawienie przez pozwanego okoliczności,

czyli nie otrzymał całkowitej zapłaty z owego weksłu od Henryka B., przedstawia się raczej jako przysięga manifestacyjna w § 293 ust. o post. sąd. przewidziana, a dopuszczalna wedle tegoż § wcale w innych wypadkach.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu wyższego również z tej uwagi, iż wskazanie przysięgi uzasadnione na częściej pogłosce, ustanowiłoby właściwie przysięgę wyjawienia, nieodpowiedną obecnym prawnym stosunkom i postanowieniu § 293 g. p. s., ponieważ owa na żadnym przez powódkę twierdzonym fakcie nieuzasadniona przysięga okazałaby się po stronie pozwanego jako według § 287 g. p. s. niedopuszczalna przysięga oczyszczająca.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 stycznia 1880 l. 14.202). *J. Louiś*

Jeżeli się wnosi skargę przed Sądem miejsca zamieszkania pozwanego, okoliczność, czy on jest obywatelem państwa austr. jest obojętną.

Z powodu długu zaciągniętego w r. 1861 w Wiedniu przez Alfreda W., zapozwano tegoż przed Sądem kraj. w Krakowie. Dla uzasadnienia właściwości Sądu przytoczono okoliczność, iż W. w r. 1866 w Krakowie przy ulicy X. mieszkał, jako mieszkaniec téjże ulicy w Dyrekcji Policji był zameldowany, a chociaż od r. 1867 jest z miejsca pobytu niewiadomym, to jednakże za mieszkańca m. Krakowa uważany być musi, albowiem z mieszkania, jakie w r. 1866 zajmował, dotychczas wymeldowany nie został.

Sąd krakowski uznał się za niewłaściwy do przeprowadzenia sporu, albowiem pozwany w chwili zaciągnięcia długu w Wiedniu mieszkał, jak data wystawienia skryptu dłużnego dowodzi, a poświadczenie Dyrekcji Policji, według którego pozwany w latach 1866 i 1867 jako w Krakowie mieszkający był zameldowany i dotychczas wymeldowany nie został, nie dowodzi zwyczajnego mieszkania lub zamiaru stałego mieszkania w Krakowie w myśl § 16 norm. jur.

Wskutek rekursu powodów, c. k. Sąd wyższy w Krakowie orzeczeniem z 4 grudnia 1878 l. 11.664 zniósł uchwałę Sądu I. instancji i nakazał uzupełnienie rozprawy przez zażądanie świadectwa urzędowego, iż Alfred W. jest przynależnym czyli obywatelem państwa austriackiego, gdyż wobec nieudowodnionego stałego zamieszkania Alfreda W., okoliczność, czy jest obywatelem państwa austr., na rozpoznanie kompetencji sądowej ważny wpływ wywierać będzie.

C. k. Trybunał najwyższy zniósł jednak uchwałę Sądu wyższego i polecił merytoryczne rozstrzygnięcie rekursu powoda, albowiem w danym razie rzecz rozchodzi się oczywiście o ogólną kompetencję Sądu według miejsc zamieszkania (§ 13 i 16 norm. jur.), która także względem cudzoziemców, jeżeli w państwie austriackim są zamieszkali, ma zastosowanie (§ 29 lit. a normy jur.).

Innego stosunku, na podstawie którego zarządzone uzupełnienie rozprawy mogłoby mieć znaczenie, dopatrzyć trudno; c. k. Sąd wyższy przytoczył wprawdzie

w swych powodach, iż okoliczność, czy pozwany jest obywatelem austriackim lub nie, ważny wpływ na rozpoznanie kompetencji Sądu wywierać będzie; jednakże zdania swego nie uzasadnił.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 22 kwietnia 1879 l. 4396). *J. Louiś*

Kto nabył realność obciążoną długiem lichwiarskim, nie może się powoływać na ustawę z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p.

Jonasz K. jako prawonabywca Mojżesza L. wniósł do Sądu powiatowego w X. podanie o dozwoleństwo na zasadzie aktu notaryalnego z 27 stycznia 1876, przymusowej licytacji realności włościąnskiej, będącej obecnie własnością Jana M., który takową nabył od Kaspra Z. a to celem zaspokojenia wierzytelności na realności téj zabezpieczonej w kwocie 200 złr. z procentem 3% miesięcznie od 28 grudnia 1878 do 19 lipca 1879, dalej zaś jedynie tylko po 6% rocznie.

Sąd powiatowy uczynił zadość temu żądaniu, dozwalając licytacji na zaspokojenie kapitału, kosztów i odsetek po 3% miesięcznie od dnia 28 grudnia 1878 do 19 lipca 1879, dalej zaś jedynie tylko po 6% rocznie.

Wskutek rekursów wniesionych tak przez Jonasza K. jak i przez Jana M. orzekł c. k. Sąd krajowy wyższy, iż egzekucją popierającemu przyznają się procenta jedynie po 6% rocznie od 28 grudnia 1878, albowiem jakkolwiek w czasie zaciągnięcia pożyczki przez Kaspra Z. dowolna wysokość procentów mogła być umówiona, to jednak ze względu na to, że egzekwowany jako nabywca egzekwowanej realności do płacenia dowolnych procentów osobiście nie był obowiązany, a procent po 3% miesięcznie jest tak wygórowany, że zagraża egzekutowi jako mało-włościąnskiemu gospodarzowi oczywiście zniszczeniem, w obec ustawy z dnia 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. sądownie tylko 6% rocznie jako stosunkom dłużnika odpowiedni procent przyznany być może.

Wskutek rekursu rewizyjnego Jonasza K., zmienił c. k. Trybunał najwyższy orzeczenie obu niższych Sądów i przyznał temuż procenta po 3% miesięcznie od dnia 28 grudnia 1878.

W danym wypadku bowiem popierający egzekucją nie jest pierwotnym wierzycielem, a Jan M., który rzeczoną już przedmiotem egzekucji będącą realność nabył, musi poddać się dalszemu tokowi egzekucji odnośnie do tej realności, względnie całej ciężającej na nią wierzytelności, a więc także co do 3% miesięcznie, i nie może na swą korzyść powoływać się na ustawę z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. (§§ 561, 466 ust. cyw. i §§ 6 i 7 rozp. min. z 10 września 1860 l. 212 dz. u. p.).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 8 marca 1880 l. 2232). *A. Podwin*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

214.

Jeżeli sprawca pewnej zbrodni w chwili jej popełnienia zostawał w błędzie, skutkiem którego czyn ten jako mniej ciężką zbrodnię uważał wówczas tylko za tę ostatnią zbrodnię zasądzonym być może.

(Orzeczenie z 22 grudnia 1879 l. 10.684).

D. i córka jego Katarzyna byli obwinieni o kazirodztwo. Znawcy przesłuchani w śledztwie wstępnem, uznali Katarzynę D. jako hermafrodytę płci przeważnie żeńskiej i orzekli, że zbliżone do spółkowania obcowanie cielesne kilkakrotnie z nią powtarzanem było. Prokuratora wniosła oskarżenie na podstawie § 131 u. k. Lekarze przesłuchani przy rozprawie głównej orzekli, że Katarzyna D. należy do hermafrodytów płci męskiej. Trybunał przyjmując płeć mężką Katarzyny D. jako udowodnioną, uznał oskarżonych winnymi gwałtu przeciw naturze w myśl § 129 u. k. Przeciw temu wyrokowi wnieśli oskarżeni zażalenie nieważności na zasadzie § 281 i. 5 i 9 lit. a), wytykając głównie, że jako podmioty występku jedynie między osobami tej samej płci możliwego uważano męczyznę i hermafrodytę,

Trybunał kasacyjny zniósł wyrok I instancyi i orzekł, że oskarżeni dopuścili się zbrodni kazirodztwa (§ 131 u. k.).

W motywach podniósł Trybunał, że oskarżonym karogodniejszą zbrodnię z § 129 u. k., jakkolwiek przedmiotowo popełniona, jako taka poczytaną być nie może, gdyż dopiero badanie przy rozprawie głównej zarządzone wykazało, że Katarzyna D. jakkolwiek hermafrodyta, należy do rodzaju męskiego, podczas gdy przedtem w swjej rodzinie i gminie za osobę płci żeńskiej uważaną i przez lekarzy w śledztwie wstępnem przesłuchanych za taką uznaną była, a z drugiej strony żadna okoliczność do wniosku nie upoważnia, że oskarżonym przeważnie mężką płeć Katarzyny D. była znaną i że będąc świadomymi tej okoliczności, dopuścili się aktu obcowania cielesnego, podpadającego pod przepis § 129 ust. kar.

W obec takiego stanu rzeczy i w obec przepisu § 1 ust. kar., wymagającego złego zamiaru jako koniecznego warunku poczytania zbrodni, nie można oskarżonych uznać winnymi zbrodni gwałtu przeciw naturze (§ 129 u. k.), który wcale nie zamierzli.

Natomiast dopuścili się oskarżeni zbrodni kazirodztwa (§ 130 u. k.), gdyż nie ulega wątpliwości, że istniejący między nimi stosunek pokrewieństwa w chwili obcowania cielesnego był im znanym.

Praktyka administracyjna.

Zeznania dochodów gminy, stanowiące podstawę wymiaru podatku dochodowego, czynić mają osoby powołane ustawą do zastępowania gminy (§ 54 ust. gm.).

Miastu Jarosław wymierzono za rok 1873 na podstawie zeznania (fasyi) dochodów z propinacji przez kasyera i kontrolora miejskiego wystawionego podatek wedle klasy I patentu dochod. Przeciw temu wymiarowi założyła gmina w terminie rekurs z powodu, że zeznanie to nie było uczynione przez osoby ustawą gminną do zastępstwa gminy powołane, i przedłożyła równocześnie nowe niższe od poprzedniego zeznanie dochodów, podpisane przez naczelnika gminy. Decyzją z 27 stycznia 1880 l. 32.012 nie uwzględniła c. k. krajowa Dyrekcja Skarbu tego rekursu i utrzymała w mocy pierwotny wymiar.

Na tę decyzją, tudzież na wymiar podatku dochodowego za lata 1877 i 1878, zażaliła się gmina w c. k. Trybunale adm.

Zażalenie co do wymiaru podatku za rok 1873 uwzględ-

nił Tryb. adm. i zniósł z powodu niedokładnego postępowania orzeczenie Dyr. kraj. Skarbu, polecając jej, by wady dotychczasowego postępowania uchyliła i ponowną decyzją w tej sprawie wydała, a motywując to orzeczenie, wypowiedział Trybunał, że zeznania dochodów, jakie gminy w myśl § 9 pat. o pod. doch. z 29 października 1849 nr. 439 dz. u. p. i § 3 rozp. wykon. z 11 stycznia 1850 nr. 10 dz. u. p. czynić winny, muszą być wystawione przez osoby do zastępstwa gminy ustawą powołane, a zatem w myśl § 54 ust. gm. przez naczelnika gminy; zeznania tedy przez osoby niepowołane, jakimi są kasyer i kontrolor, nie mogły być podstawą wymiaru podatku i z tego powodu całe dotychczasowe postępowanie znieść należało i zwrócić akta c. k. kraj. Dyrekcji Skarbu do ponownego orzeczenia.

Zażalenia zaś przeciw wymiarowi podatku za lata 1877 i 1878 nie uwzględnił Trybunał, gdyż z aktów się przekonał, że rekursa gminy w tej sprawie do c. k. kraj. Dyrekcji Skarbu wniesione dotąd przez nią załatwione nie zostały, a zatem zażalenie w myśl § 5 alin. 2 ustawy z 22 października 1875 nr. 36 obecnie nie nadawało się do rozprawy przed Trybunałem adm.

(Orzeczenie Trybunału admin. z 27 września l. 1585 i 1880).

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

734.

Należność od ustanowienia fundacyi. Czas, w którym fundacyą jako ustanowioną uważać należy?

(Orzeczenie z 23 marca 1880 l. 552).

Najw. postanowieniem z d. 22 czerwca 1846 został istniejący w Czechach podatek na żydów w ten sposób stopniowo zniesiony, że po latach 7 i opłaceniu jeszcze 7 równych rocznych dnia 1 lutego płatnych rat, tegoż dnia 1853 r. zupełnie miał ustać. Celem przeprowadzenia tego najw. postanowienia, stanęła między delegatem b. gubernium a ówczesnym stowarzyszeniem dzierżawców tegoż podatku dnia 30 stycznia 1847 szczegółowa umowa; — w § 20 téjże zobowiązali się spółnicy dzierżawy wszelkie czyste dochody, jakie możliwie okazały się po wyjściu w r. 1853 dzierżawy, użyć na fundusz pensyjny dla pozostających w służbie spółki rzeczywistych urzędników, dalej postanowiono, że skoro po wymarciu pensjonistów powyższy cel funduszu odpadnie, tenże użyty zostanie na powszechnie użyteczny cel dla czeskiego żydostwa. Blizsze określenie tego celu pozostawiono uchwałę później przez żydowskich reprezentantów kraju i miasta Pragi powziąć, a przez odnośne władze zatwierdzić się mającej.

Powstały w ten sposób majątek został dla celów żydostwa miasta Pragi w $\frac{1}{3}$, zaś w $\frac{2}{3}$ częściach dla celów żydostwa całego kraju rozdzielony, a następnie z ostatniego na podstawie najw. przyzwolenia z 9 marca 1869 fundacya na wsparcie żydowskich inwalidów wojskowych i stypendyjna dla żydowskich sierot utworzona, a odnośny akt fundacyi przez c. k. Namiestnictwo w Pradze dnia 25 marca zatwierdzony. Od fundacyi tych wymierzyły władze skarbowe należność 8% z 25% w kwocie 25.258 złr. 75 ct. a. w. Na wymiar ten zażaliła się Reprezentacya żydostwa czeskiego w Trybunale adm., utrzymując, że od fundacyi téj nie należało wymierzać żadnej należności, gdyż fundacya tę odnieść należy do aktu łaski monarszej z 22 czerwca 1846, że zatem fundacya wówczas powstała, gdy obecnie obowiązujące ustawy stemplowe jeszcze nie miały mocy.

Zażalenie to odrzucił Trybunał adm., gdyż fundacya nie powstała ani wskutek dopiero powołanego najw. postanowienia, które zawiera tylko zniesienie osobnego podatku na żydów, ani też na podstawie § 20 umowy z 30 sty-

cznia 1847. Zobowiązanie się spółników dzierżawy tamże zawarte, nie ma wymogów i znamion § 646 u. c., albowiem nie został oznaczony ani majątek fundacyi, ani też cel, na jaki tenże majątek miałyby służyć. Zresztą wedle najw. postanowienia z 15 maja 1841 (tom XXIII zb. u. pr. dla Czech) istnienie fundacyi jest zawisłém od wygotowania listu fundacyjnego i jego zatwierdzenia. Słusznie zatem postąpiły władze skarbowe, wymierzając należytość od przeznaczzonego na fundacyę majątku wedle poz. tar. 96 (ust. z 13 grudnia 1862 nr. 89 dz. u. p.), wedle której należy się od fundacyi taka sama należytość, jak od darowizn lub przenienień własności w wypadkach śmierci.

W orzeczeniu 735 (z 23 marca 1880 l. 516) wypowiedział Trybunał adm. zasadę, że pokąd obowiązany do opłacania od procentów hypotecznie ubezpieczonych wierzytelności podatku dochodowego wedle III klasy pat. z dnia 29 października 1849 nr. 439 dz. u. p. nie dostarczy dowodu, że procenta te są nieściągalne, połąd jest obowiązany do opłacania podatku, chociażby należących mu się procentów za pewien czas faktycznie nie pobrał.

W orzeczeniu 736 (z 23 marca 1880 l. 517) zaś wypowiedział Trybunał adm. odnośnie do tego samego patentu o podatku dochodowym zasadę, że okoliczność, iż skutek przymusowej sprzedaży realności tylko część wierzytelności hypotecznej spłaconą została, reszta zaś takowej uzyskaną przy sprzedaży ceną kupną pokrytą nie została i z hipoteki spadła, nie uzasadnia żądania o odpisanie odpowiedniej części podatku za ten rok, w którym to się stało, gdyż wedle § 13 pat. z dnia 29 października 1849 nr. 439 dz. u. p. i § 12 rozp. wyk. z 11 stycznia 1850 nr. 10 dz. u. p. podatek dochodowy wymierzany bywa na podstawie zeznania dochodu za rok ubiegły, zmiany zaś, jakie pod względem tego dochodu zaszły w roku, za który podatek wymierzono, nie wpływają ani na jego zwiększenie, ani na umniejszenie.

Orzeczenie 737 jest identyczne z 690.

W orzeczeniu 738 (z 31 marca 1880 l. 472) wypowiedział Trybunał adm. zasadę, że c. k. auskultant sądowy na podstawie § 1 z 21 maja 1868 nr. 46 dz. u. p. jako urzędnik sędziowski t. j. jako stale ustanowiony urzędnik rządowy uważany być musi, i że skutek tego w myśl § 10 ust. o przynależności z 3 grudnia 1863, nabywa przynależność w siedzibie Sądu, do którego przydzielony został.

Orzeczenie 739 odnosi się do tyrolskiej ustawy gminnej; orzeczenie 740 do niższo-austr. ustawy szkolnej; — orzeczenie 741 do tyrolskiej ustawy gminnej.

Zapiski bibliograficzne.

- Kopff W.*, Projekt reformy statutu król. stoł. miasta Krakowa-Kraków.
 — Sprawozdanie referenta rady miejskiego... co do reformy statutu miejskiego. Kraków.
Krasnopolski Prof. H., Der Legalisirungszwang bei Tabularkunden. Wiedeń. 60 ct.
Krukowski prof. J. ks., Uchwały i wyroki św. Soboru watykańskiego. Kraków. 30 ct.
Langie K., Wskazówki do obliczania wartości majątków ziemskich. Kraków.
Landesberg E. Ueber die Entstehung der Regel Quidquid non agnoscit glossa, nec agnoscit forum. Bonn. 90 ct.
Lentner Prof. F., Das Recht im Kriege. Compendium des Völkerrechtes im Kriegsfall. Wiedeń. 1 zkr. 25 ct.

- Lienbacher Ger. R. G.*, Das österr. Polizei-Strafrecht. Wyd. 1V. Wiedeń. 3 zkr.
Louis-Wawel J., Ustawy hypoteczne. Kraków. 2 zkr.
Lueder Prof. C., Recht und Grenze des Humanität im Kriege. Erlangen. 80 ct.
Lutostański B., Memoriał w sprawie urzędzenia biura statystycznego m. Krakowa. Kraków.
 — W sprawie reformy szkolnej. Kraków.
Eubiński R. hr., Nieurodzaj i głód w Galicyi r. 1879—1880. Kraków. 25 ct.
Mansbach J. G., Der Niessbrauch an Forderungen. Marburg. 1 m. 80 f.
Marchiano A., L'identità e la differenza nella scienza del diritto. Neapol. 6 lir.
Marcinowski F., Die deutsche Gewerbe-Ordnung für die Praxis in der Preussischen Monarchie mit Kommentar. Berlin. 9 m.
Markovits Ingen. Nic. v., Die Arlbergbahn und die Handelsverbindungen der österr.-ungar. Monarchie. Wiedeń. 1 zkr. 20 ct.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Okólnik Prezydium c. k. Sądu krajowego węższego w Krakowie o taksach za wywoływanie przy licytacyach.

Z powodu zażalenia widzę się zmuszony przypomnieć wszystkim c. k. Sądom w okręgu krakowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego położonym, że podług rozp. minist. z 30 czerwca 1857 l. 12.039 woźnym do wywoływania przy licytacji używanym, żadne nie należy się wynagrodzenie i że w Galicyi podług § 12 ord. licyt. z 15 lipca 1786 nr. 565 republikowanej dekretem kanc. nadw. z 14 września 1815, ogłoszonej gubernialném rozporządzeniem z d. 8 maja 1787 (zbiór Pillera LXX), tylko osobno ustanowionym i zaprzysiężonym wywoływancom należy za użycie się ich przez cały dzień we Lwowie 2 zkr. k. m. w byłych miastach obwodowych i 1 zkr. k. m. w innych miastach na prowincyi 30 kr., na wsi 15 kr. k. m., za pół dnia zaś we Lwowie 1 zkr. k. m. w byłém mieście obwodowém 30 kr. k. m., w inném mieście na prowincyi 15 kr. k. m., a na wsi 7½ kr. k. m.

Polecam przeto c. k. Sądom, aby w zachodzących wypadkach przepisów powyż powołanych jak najściślej przestrzegali.

Wiadomości potoczne.

Wykłady na wydziale prawa i administracyi Uniwersytetu krakowskiego: Historia i instytucye prawa rzymskiego i Prawo rzymskie familjne i spadkowe, prof. Dr. Zoll. — Historia państwa i prawa niemieckiego, prof. Dr. Girtler. — Historia prawa i państwa niemieckiego, prof. Dr. Bobrzyński. — Prawo kanoniczne, prof. Dr. Heyzmann. — Prawo karne austriackie, prof. Dr. Bojarski. — Prawo cywilne powszechne austriackie, a mianowicie część ogólna o stosunkach rzeczowych i prawo spadkowe, prof. Dr. Zatorski. — Ekonomia polityczna. Część teoretyczna: Nauka gospodarstwa społecznego, prof. Dr. Bochenek. — Nauka administracyi, prof. Dr. Kasperek. — Prawo handlowe, i Postępowanie sądowo-cywilne, prof. Dr. Fierich. — System niemieckiego prawa prywatnego, prof. Dr. Girtler. — Prawo polityczne ogólne, i Prawo narodów, prof. Dr. Kasperek. — Medycyna sądowa, prof. Dr. Blumenstock. — O kredycie publicznym, prof. Dr. Bochenek. — Prawo pelskie prywatne, prof. Dr. Bobrzyński. — Nauka rachunkowości, a w szczególności nauka o inwentarzu i o utrzymaniu ksiąg rachunkowych, prof. Dr. Hankiewicz. — O Sądach przysięgłych, doc. pryw. Dr. Rosenblatt. — Ustawodawstwo administracyjne austriackie i Nauka administracyi, mianowicie pojęcia

ogólne i treść administracji, oraz stosunek jęj do innych działów organizmu Państwa, docent pryw. Dr. Cyfrowicz. *Ćwiczenia seminaryjne w źródłach prawa rzymskiego*, prof. Dr. Zoll. — *Seminaryum z prawa polskiego*, prof. Dr. Bobrzyński. — *Ćwiczenia seminaryjne w dziedzinie prawa kanonicznego*, prof. Dr. Heyzmann. — *Ćwiczenia seminaryjne z dziedziny prawa politycznego*, prof. Dr. Kasparek.

Składanie pieniędzy do depozytu sądowego jest, jak to powszechnie wiadomo, czynnością tak mozolną i wiele czasu pobawiającą, że częstokroć strona rezygnuje z korzyści, jakie § 1425 u. c. łączy z tą czynnością, aby uniknąć tęg uciążliwej manipulacji. Jeśli suma, o którą idzie jest wysoka, to jeszcze opłaci się może tracić parę godzin, przy małych kwotach zachód jestto bardzo niestósunkowy. Któż opisze np., ile czasu zjeździe nieszczęśliwemu manipulantowi kancelaryi adwokackiej, którego spotkał srogi los złożenia sumy — przypuścmy 5 złr. do depozytu sądowego. Według § 25 rozp. z 16 listopada 1850, podanie trzykroć musi być przepisane i naczelnikowi Sądu oddane. Tenże posyła takowe do protokółu podawczego, przyczem powinien rozważyć, czy złożenie jest dopuszczalne, następnie odebrać zwrotu podania z protokółu, załatwić takowe, kazać zaopatrzyć nakazem dla urzędu depozytowego i wpisać do swęj księgi asygnacji depozytowych. Manipulacja ta trwa — jeśli bardzo szybko pójdzie — dwie godziny, następnie otrzymuje woźny księgę i ze stroną interesowaną idzie do urzędu podatkowego, gdzie suma po godzinném często czekaniu złożoną bywa. Tak prosta tedy z natury swęj czynność trwa najmniej 3 godziny, zatrudnia naczelnika, protokolistę, kilka osób w ekspedycie, woźnego, urzędników podatkowych, a szczególnie strony prywatne. Manipulacja ta — wyskok biurokracyi austriackiej — uzasadnia się chyba jedynie nieufnością, jaka cechuje ustawodawstwo austriackie, dążeniem do kontroli, przechodzącej wszelkie granice. Jeśli idzie o wysokie kwoty, dałaby się wytłumaczyć choć nie usprawiedliwić. Przy drobnych kwotach doprowadza rzecz *ad absurdum*. Oczywiście, że nasze uwagi mogą być tylko *de lege ferenda*. Nie możemy ich jednakże pominąć i pragnęlibyśmy, aby czynnik decydujący zechciały wpłynąć na zmianę tego *Zopfu*, którego po za słupami czarno-żółtymi nie znają.

Spory w Bawaryi o ubiór adwokatów przy rozprawach z powodu najnowszego rozporządzenia ministra, przybierają coraz to większe rozmiary. Na bardzo liczném zgromadzeniu monachijskiego stowarzyszenia adwokatów, zaprzeczono kompetencyi i uprawnienin ministrom do wydania takiego rozporządzenia i wykazano, że takowe nie ma podstawy w ustawie, Izba zaś adwokacka powzięła nadto uchwałę, „iż według jęj zdania kwestya, w jakim ubiorze adwokaci przy rozprawach stawać mają, dopokąd nie pojawi się w tym względie ustawa, zawisła jedynie od tego, czego wymaga powaga rozrawy publicznej. Powadze tęg staje się zadość, jeżeli adwokaci przed Sądami ziemskimi i apelacyjnymi wystąpią w czarnym fraku i ciemnym ubiorze, przed najwyższym Trybunałem i przysięgłymi w czarnym fraku i czarnym ubiorze. Izba zastrzega dla swego wydziału wyłączną kompetencyą do utrzymania tego zwyczaju, a rozporządzenie ministra z 25 września uważa za nieprawnione tak pod względem formalnym jak i materyalnym“. Sąd ziemski w Monachium orzekł następnie, że jasne pantalony adwokatów nie uchybiają powadze sądowniej.

Jak nasze Sądy cenią pracę adwokata, świadczy fakt, iż w procesie o 10.000 złr., przyznano za replikę 2 wyraźnie dwa złr.! Kto nie chce wierzyć, niechaj raczy się pofatygować do Redakeyi pisma naszego, a okażemy mu to *curiosum*, które warto zapisać w rocznikach naszego sądownictwa i adwokatury. Jeśli sprawa jest drobną, to

choćby była trudną i zawiłą, Sąd przyznaje mało, mówiąc że suma drobna, a gdy suma wielka a sprawa nie trudna, znowu przyznaje mało, bo łatwą była sprawa. Lecz trzeba zaiste wielkiego niedoświadczenia, aby nie wiedzieć o tęg, że pracą adwokata nietylko jest to, co w aktach tenże napisał, lecz że aby częstokroć dwa słowa napisać, musiał zasięgać informacyi, dowiadywać się tu i tam, a te przygotowane prace zazwyczaj są tęg uciążliwsze, im większą jest snma, o którą chodzi. Jeśli Sądy tak cenią sobie pracę adwokata, to rzeczywiście nie dziw, że stan ten upada z dnia na dzień, a rośnie zato pokątne pisarstwo, którego pracę niektórzy sędziowie wyżej cenią, a przynajmniej na równi stawiają z pracą adwokata.

Punktualność galicyjska weszła w przysłowie jako istne *lucus a non lucendo*. Nasze zgromadzenia a zwłaszcza tychże pilniejsi członkowie, wiele mogą o nięj opowiadać. „Żono, obudź mię o 4tęj, bo o 3cięj mam posiedzenie“, rzekł raz pewien obywatel punktualny, zabierając się do drzymki poobiedniej. I tak rzeczywiście rzecz się przedstawia. Aby mieć zgromadzenie w komplecie na pewną godzinę, trzeba na godzinę wcześniej takowe zamówić. Znając tęg właściwość „naszych pocziwych Galicyan“, każdy tłumaczy swoje opóźnienie się tęg: „nacóż będę przychodził wcześniej, skoro inni opóźnią się z pewnością!“ Jestto komiczném, ale i smutném zarazem, bo wychodzi na krywdę prawdziwie punktualnych, którzy niepotrzebnie czas tracą, a przyzwyczajają nas do coraz większej niepunktualności. W zastosowaniu do naszego zawodu jeszcze bardziej rzecz dotkliwie daje się uczuwać. Punktualni sędziowie, są wyjątki. Termin częstokroć wyznaczony na 3. popoł. Przychodzi strona — biuro zamknięte, trzeba czekać na korytarzu. O czwartęj przychodzi sędzia, lecz drugięj strony nie ma. Około 5. przychodzi druga strona — ale cóż! pierwszję tymczasem sprzykrzyło się czekać i poszła na przechadzkę. Tym sposobem rzecz, którą przy punktualności wszystkich czynników można było załatwić w ciągu kwadransa, zabrało czasu trzy godziny lub więcej. Na tęg niepunktualności zbudowane są rozmaite instytucye w sądownictwie naszym. W Sądach powiatowych np. sędzia drobiazgowy wyznacza trzydzieści i więcej rozpraw na godzinę 9. rano. Niektóre strony tedy czekają na swęj rozprawę od 9. do 12. w południe. Czyż nie jestto marnotrawstwem czasu? Między adwokatami urosła formalna awerzya do rozpraw drobiazgowych. I czyż może być inaczej? Z powodu rozprawy, za którą sędzia łaskawie 2 złr. przyznaje, straci adwokat często trzy godziny, a zttm całe swęj przedpołudnie i zaniedba mnóstwo ważniejszych interesów. To samo dzieje się z rozprawami karnymi, których czasem 10 i więcej wyznaczają na tęg samę godzinę. Są to stosunki, które wymagają zastanowienia się. Nie najblszszą przyczyną naszego słabego rozwoju ekonomicznego jest lekceważenie drogiego czasu.

Wiadomości urzędowe

od 3 do 10 listopada 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszególnienia. Andrzej Stein woźny i były odźwierny rady gal. Namiestnictwa, otrzymał z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wiernej, wieloletnej służby srebrny krzyż zasługi z koroną. — Janowi Ptakowi, woźnemu kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie nadano srebrny krzyż zasługi.

Mianowania. Franciszek Brzechowski i Józef Jasiński radcami lwow. wyż. Sądu kraj. — Dr. Aleksander Mnisek Tchórznicki mianowany został wice-sekretarzem Ministerstwa sprawiedl. — Filemon Wichanski adjunktem Sądu obw. w Samborze.

Opróżnione posady. Posada adjunkta sąd. przy Sądzie p. w Kossowie ewentualnie przy innym Sądzie pow. lub kolegialnym; pod. wnieść należy do 30 listopada do Prez. Sądu obw. w Kołomyi (255). — Dwie posady radców Sądu kraj. we Lwowie; pod. wnieść należy do 30 listopada do Prez. Sądu kraj. lwowskiego (257).

Z izb adwokackich. Dr. Ernest Gaberle adwokat w Jarosławiu, zamierza swą siedzibę przenieść z dniem 1 maja 1881 do Przeworska (253). — Dr. Andrzej Marek adwokat w Myślenicach, przenosi swą siedzibę z dniem 1 stycznia 1881 do Wadowic.

Upadłości. Fanny Birnbaum handlarzka towarów łokciowych w Krakowie na Kazimierzu; uchw. S. kr. w Krakowie z 31 października l. 28582; k. k. Ludwik Mora Kyrytowski, radca S. kr., t. z. adw. Horowitz za subst. adw. Ichheisera; wyb. wydziału 15 listopada, zgł. do 1 stycznia 1881, likw. 10 lutego (256). — Dawid Wolf dw. im. Fink negocyant w Zawałowie; uchw. S. o. w Złoczowie z 23 października l. 8598; k. k. Henryk Rappe sędzia pow., t. z. Michał Borowski not. w Podhajcach, zgł. do 17 grudnia, likw. 17 stycznia 1881 (257). — Szaja Süsskind w Tarnowie; uchw. S. o. w Tarnowie z 4 listopada l. 15.233; k. k. Karol Rudolf adj. sąd.; t. z. adw. Dr. Wojciech Buś także, wyb. wydziału (wierz. 19 listop., zgł. do 4 lutego 1881, likw. 25 lutego 1881 (257).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Joela Margulesa mianowano zarz. Izaaka Gelba, zast. Febusa Abelesa, członkami wydz. zaś: Jakóba Schwarca, Lejsora Feuera i Izaaka Leubtera (252). — W masie rozb. Altera Feuersteina zastępcą zarz. masy mianowany Józef Sternbach (256). — Zniesiono konkurs do majątku Chaniny Blumentblatt w Tarnopolu (257).

Niewłasnowolni. Nad umysłowo niedoż. Benedyktem Romanem z im. Marynowskim w Wojniczku zamieszkałym przedłużono opiekę uchw. S. kr. krakowskiego z 23 października l. 27.002 (253). — Tymko Komisaruk z Obertyna marn.; kur. Wasyl Traczuk; uchw. Sądu o. w Stanisławowie z 9 września l. 9196, ogł. S. p. w Obertynie z 4 października l. 4727 (253). — Maksym Pywka w Horucka marn.; kur. Michał Wirt z Horucka; ogł. S. p. w Medenicach z 24 września l. 6062 (254). — Michał Persak z Nowego Siola marn.; kur. Adam Klinger; uchw. S. o. w Samborze z 7 lipca l. 10.040; ogł. p. w Żurawnie z 22 września l. 3961 (255).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 26.526. **Ogłoszenie.** L. 170.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Gustawa Wortsmanna, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu hurtownego spirytusu w Krakowie, podpisując takową: Gustaw Wortsmann.

Kraków dnia 15 października 1880.

L. 26.754. **Ogłoszenie.** L. 171.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Jana Bajera, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu wyrobów tokarskich w Krakowie, podpisując takową: Jan Bajer.

Kraków dnia 15 października 1880.

L. 46.687. **Ogłoszenie.** L. 172.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że dnia 9 października 1880 została wykreślona z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Filipa Haas, natomiast zaś wpisana została do rejestru handlowego dla firm spółkowych, firma: „Filipa Haas & Synów“ skład materyi na meble, dywanów itd. we Wiedniu, jako filia we Lwowie z tem, że jawni spółnicy: Edward Haas i Filip Haas są właścicielami tej firmy, że każdy z nich uprawnionym jest do podpisywania tej firmy, tudzież że prawo podpisywania tej firmy, *per procura* nadane zostało Laurentemu Gstettner jako oddzielnemu prokurzyście, tudzież Hansowi Hödl i Hermanowi Galler jako spólnym prokurzystom, którzy firmę tę pod słowami: Filip Haas et Synowie, swymi nazwiskami podpisywać będą.

Lwów dnia 23 października 1880.

L. 12.953. **Ogłoszenie.** L. 173.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszemu, że firma spółkowa: „Klein & Silber“ w Krystynopolu z powodu śmierci obu jawnych jej spółników: Peretza Kleina i Ozyasza Silbera zgasła, wraz z uwidocznioną przy niej prokurą, Szymonowi Józefowi Ratz udzieloną, z rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 18 marca 1880 wykreślona została.

Lwów dnia 27 marca 1880.

Teodorowicz.

L. 25.043. **Ogłoszenie.** L. 174.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: Józefa Blanksteina, którą tenże używać będzie jako właściciel handlu zbożem w Krakowie, podpisując takową: „Jan Blankstein“.

Kraków 1 października 1880.

Ogłoszenia prywatne.

W księgarni J. Milikowskiego

w e L w o w i e

są do nabycia:

- Wawel-Louis Józef*, Ustawy hypoteczne przetłumaczone i praktycznie objaśnione, Kraków 1880. 2 złr.
Kabat Dr. M., Postępowanie sądowe w sprawach drobiazgowych. Wydanie drugie. Lwów 1879. 1 złr.
 Powszechna księga ustaw karnych, Kraków 1880. Opr. 5 złr. 50 ct.
Adler Dr. L. und Clemens Dr. R., Sammlung von Entscheidungen zum Handelsgesetzbuche. IV Bd. Wien 1880. 4 złr.
Hasenöhrle Dr. v., Das österreichische Obligationsrecht in systematischer Darstellung. I Bd. II Abth. Wien 1880. 3 złr.
Ogonowski Dr. Alex., Oesterreichisches Ehegüterrecht. I Theil. Leipzig 1880. 6 złr.
Riehl Dr. Anton, Das allgemeine bürgerliche Gesetzbuch erläutert durch die Spruchpraxis des k. k. obersten Gerichtshofes bis 1879. Wien 1880. 2 Bde. 11 złr.
Schmid Karl, Die Normen zur Ausübung des Dienstes der k. k. Steuerämter. Wien 1880. 2 złr. 60 ct.

Korespondencya Redakcyi.

Auskultant w Wiedniu. — Anonimów nie przyjmujemy.
Wny Paweł L. w Krakowie. — Ton pisma jest zabawny, lecz nie kwalifikuje się do Przeglądu. Odsyłamy równocześnie.

T r e ś ć :

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Praktyk administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Zapiski literackie. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty :

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a. ;

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,

w Księstwie Poznańskim i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Okłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowej

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Określiwszy doniosłość wyjątków *a*) i *b*), zarazem poznaliśmy zakres wypadków przepisem § 4 sędziemu cywilnemu poddanych, stanowią bowiem takowy wszystkie inne wypadki, prócz *a*) i *b*), a przeto i każdy wypadek, w którym dochodzenie karne dlatego nie miało miejsca, ponieważ oskarżyciel czy publiczny czy prywatny, dochodzenia nie żądał. Ważny ten wniosek — pominawszy już kwestyą słuszności i wypowiedziany cel ustawy w jej napisie — tém silniejszą ma podstawę, iż wedle obowiązującej ustawy o postępowaniu karném, sędzia karny wyłącznie na żądanie oskarżyciela dochodzić może, a oskarżyciel zwłaszcza publiczny na zewnątrz nikomu nie jest obowiązany do zdania sprawy, dlaczego śledztwa pewnego nie popiera, lecz tém nie powinna być tamowana czynność sędziego cywilnego, który jako taki nawet na zupełnie innych zasadach opierać się musi, jak sędzia karny; n. p. sędzia cywilny działając przedmiotowo, pominie czynnik złego zamiaru, mianowicie téż świadomość wierzyciela o zachodzących warunkach § 1 (jak to już wyżej ad *a* przytoczyliśmy), podczas gdy ten czynnik u sędziego karnego stanowi konieczny punkt wyjścia.

Jak w ogóle wyjątki ściśle tłumaczyć należy, a już słowne brzmienie § wypadki *a*) i *b*) jako wyjątki cechuje, tak jeszcze żywo przemawia za naszym zapatrywaniem i cel ustawy w jej napisie wyrażony, a wedle przytoczonego powyżej ustępu motywów rządowych, tudzież wedle obszernych wywodów sprawozdania wydziału w zapobieżeniu nędzy po stronie biorących kredyt się kupiący. Do urzeczywistnienia celu ustawy, w wyższym daleko stopniu jak samo karanie wierzyciela (teorya od-

straszania i tak już w ustawodawstwie karném mir straciła), prowadzi przywrócenie równowagi między prawami i obowiązkami stron, usunięcie zgubnego nadmiaru w § 1 opisanego, a w tym kierunku sumiennie, bezstronnie spełnione zadanie sędziego cywilnego w myśl § 4 nader wiele dobrego zdziałać może.

Jeżeli sędzia cywilny dostrzeże stósunków kwalifikujących wypadek, jako przed sędziego karnego należący, i tak z urzędu rzecz tamże odstąpi. Żądać, aby sędzia cywilny każdy wypadek poddawał przedtém ocenieniu sędziego karnego, choćby oczywistą lub wielce wątpliwą była skuteczność drogi karnéj, to sądzimy żadnéj w niczémby nie znalazło podstawy.

Przypuścić téż należy, że gdyby ustawodawca wymagał, aby dochodzenie karne zawsze poprzedzało czynność sędziego cywilnego, wyraźnieby to w saméj ustawie wypowiedział.

Wzmianka § 4 o skardze zastępczój budzić może wątpliwość, czy dłużnik nie winien wyczerpać przed sędzią karnym wszystkich środków przeciw wierzycielowi, nim mu sędzia cywilny pomódz będzie mógł, lecz zdanie takie nie zgadzałoby się z rozwiniętą powyżej resztą osnowy § 4, i raczej słowa „nawet drogą skargi zastępczój“ tak tłumaczyć należy, że w wypadkach § 1 skarga zastępcza takie jak w ogóle wedle ust. o post. karném ma znaczenie.

Czynność sędziego cywilnego przedmiotowa, jak ją z osnowy § 4 tłumaczyliśmy, niewątpliwie odpowiada więcéj zasadniczemu obowiązkowi sędziego cywilnego, jak gdybyśmy jego działalność od podmiotowo karnych warunków zawisłą czynili.

Jeżeli wyjątkowo nawet sędzia karny pominać może zasadnicze dlań podmiotowe u sprawcy warunki, i w t. zw. postępowaniu prasowém przedmiotowem (*objectives Press-Verfahren*), nie oglądając się za sprawcą, niszczyć wynik jego czynu, to tém jaskrawszém byłoby stanowić sędziemu cywil-

nemu warunki, z swęj natury tylko sędziego karnego obowiązujące.

Wprawdzie w sporach o odszkodowanie i sędzia cywilna wchodzi czasem w położenie, badać zły zamiar, zawinienie po stronie pozwanego, lecz polega to w samej naturze roszczeń odszkodowania, zaś czynność w § 4 sędziemu cywilnemu przekazana nie ma najmniejszego podobieństwa z przyznaniem odszkodowania. Wzmianka w § 2 ustępie o wynagrodzeniu (*Vergütung*) właśnie stósunek ten z § 4 jako odrębny od odszkodowania cechuje, skoro to wynagrodzenie nie poszkodowanemu w myśl § 1, lecz przeciwnie winnemu czynu wymierzone być ma.

Mówiąc powyżej o sędziach cywilnych, mamy tylko sędziego spornego na myśli, gdyż mniemamy, że czynność z § 4 wedle swęj natury tylko przez sędziego spornego czy to w toku procesu, czy egzekucyi dokonana być może, z wykluczeniem sędziego niespornego, tak iż gdy n. p. sędzia spadkowy lub opiekuńczy kwalifikowania się umowy pod w mowie będącą ustawą dostrzeże, rzeczą jego będzie wypadek przed sędziemu spornego pokierować, czy to przez polecenie opiekunowi nieletnich spadkobierców wystąpienie z skargą lub w inny sposób.

Opierając się na powyższych wywodach, streszczamy odpowiedź na pytanie obecne w następujących słowach:

„Sędzia cywilny, jednak tylko sporny, unieważnić ma prawo każdy interes, w którym spostrzegł po myśli § 1 nadmiar korzyści u dającego kredyt, wiodący biorącego kredyt do zguby gospodarczej, oraz nieświadomość tęg doniosłości interesu u biorącego kredyt, a to z nieudolności umysłu, niedoświadczenia lub rozdrażnienia umysłu pochodząca, z wykluczeniem jednak wypadków, w których w drodze karnęj przeciw dającemu kredyt, wydano oskarżenie o przekroczenie z § 1, a od tego oskarżenia tenże ostatni albo z braku dostatecznych poszlaków winy albo z braku przedmiotowości (z powodu zaprzeczenia powyższych okoliczności) czynu, czy to drogą przeciwienia się, czy wyroku został uwolniony“.

Zapatrywanie to nasze zupełnie się zgadza z praktyką obecną sądową, coraz bardziej się ustalająca, zwłaszcza że c. k. najwyższy Trybunał (wydawszy pierwsze odnośne orzeczenie nie wiele dawniej jak przed rokiem) nader liberalnie zakreśla sędziemu ogólnemu możność wyż omawianą działania wedle § 4 naszej ustawy.

Sędziowie karni nie wiele dotąd z tą ustawą mieli do czynienia. I tak w obrębie Sądu wyższego krakowskiego w r. 1878 było dochodzeń w całości 24, w r. 1879 w całości 46. Stóswowanie zaś tęg ustawy przez Sądy cywilne wcale jest częste: żałujemy, że nie istnieją wcale daty statysty-

czne co do stóswowania tęg ustawy w Sądach cywilnych.

II. W jaki sposób sędzia cywilny dokonać może unieważnienia interesu? Czy wolno mu ograniczyć się n. p. na samém znizeniu odsetek?

Pytania te podobnie jak pierwsze, nie znajdują w słowach ustawy należytego wyjaśnienia. § 2 ustę 2 nie dość jest jasnym, a motywa rządowe wprost twierdzą, że nie uchodzi częściowo interes uchylić.

W przedłożeniu bowiem rządowém czytamy do § 2: „Skoro obwiniony czynnością karygodną praw nie nabywa, przeto interes mający znamiona § 1, unieważnić należy; unieważnienie to obejmować winno cały interes, a nie uchodzi odczepiać takowy od jego warunków i takowy w części unieważnić, w części w mocy utrzymać. Tak więc przy pożyczkach nie może sędzia tylko umowę co do odsetek uchylić, lecz musi on cały interes pożyczkowy za nieważny uznać. Inaczej się jednak rzecz przedstawi, jeżeli np. początkowo wierzyciel na procent mierny pożyczyl, a później dopiero przybyła umowa co do wyższych zgubnych odsetek; tu wolno będzie ograniczyć unieważnienie do tęg ostatniej umowy“.

Wydział Rady Państwa w swém sprawozdaniu co do tego żadnych nie uczynił uwag.

Zapatrywanie to przedłożenia rządowego, w osnowie samej ustawy nie znalazło wyrazu, bo tam wszędie (§§ 2, 3 i 4) tylko mowa ogólnikowa o unieważnieniu interesu, bez określenia, jak takowe nastąpić ma; praktyka zaś sądowa powszechnie staje w sprzeczności z tęg zapatrywaniem, ograniczając się powszechnie na znizeniu przy pożyczkach stopy procentu, i opierając się w tęg mierze na przepisie 2. ustępu § 5, że sędzia sam ocenić ma, o ile przymusowe wydobycie pretensyi wstrzymać nie należy“.

Zdaje nam się, że motywa rządowe w tęg mierze nie bardzo są szczęśliwie zestawione, trzymając się niewolniczo zasad, jakie w ustawie czysto karnęj n. p. co do zbrodni oszustwa niewątpliwie być mogą całkiem odpowiedniami, lecz co do występku takiego, jak w § 1 naszej ustawy ograniczone tylko znajdują zastosowanie. Mianowicie przy zbrodni oszustwa, rabunku, wymuszenia i t. p. oczywiście całe zobowiązanie się lub świadczenie poszkodowanego na rzecz wierzyciela, jako z podstępu, przymusu, z wykluczeniem wolnej woli po stronie poszkodowanego do skutku doszła, będzie nieważnym, a sędzia skazując obwinionego w myśl § 371 post. karn., interes unieważni, by szkodę z zbrodni urosła usunąć. Co do występku atoli z § 1 naszej ustawy inaczej się rzecz przedstawi, jeżeli zważymy, że tu nie cała umowa stron, nie cały szereg praw przez wierzyciela uzyskanych (jak to np. przy oszustwie ma miejsce) jest podstawą czynu karogodnego,

lecz tylko nadmiar korzyści wierzyciela, a wedle jasnej definicji § 1 nie sama umowa stron, lecz ten nadmiar stanowi występki. Nie ulegniemy — sądzę — żadnej niekonsekwencji, wnioskując z tego, że sędzia czy karny czy cywilny, spełniając czynność wedle naszej ustawy, usunie szkodę z czynu kernego, skoro unieważni ów nadmiar korzyści, zostawiając resztę umowy stron, która w sobie jeszcze karogodną nie była, nienaruszoną, zniżając n. p. stopę odsetek do słusznej miary, zniżając wysokość kapitału, gdzie pod formą czy różnicy waluty, czy zbyt niskiej ceny kupna nadmiar korzyści ukryto i t. p.

Podobne częściowe unieważnienie interesu nawet wcale nie będzie uwłaczać ścisłej karnej ustawie, bo w samym rzeczonym § 271 pr. k. przewidziano taką możliwość: „iż jeżeli i winy skazanego „częściowo“ nieważność interesu prawnego wpływa, sędzia karny i o tém orzec winien“.

Już też rzeczony motyw rządowy w końcowym ustępie przypuszczają częściowe unieważnienie interesu, gdzie późniejszą umową zgubne warunki dodano. Zaś przecie — zwłaszcza dla sędziego cywilnego — będzie rzeczą obojętną, czy nadmiar korzyści wierzyciela pochodzi z pierwotnej lub dodatkowej umowy, a ustęp ten motywów rządowych sam świadczy, że z reguły możebnym jest usunąć nadmiar częściowym unieważnieniem, i że na tém rdzeń umowy stron nie ucierpi. (C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Iwów dnia 14 listopada.

(Procedura i materialny stan kraju. — Z pruskiego Sejmu).

Czas zamieszcza w nrze 261 z 13 listopada artykuł o reformie sądownictwa ze względu na podniesienie dobrobytu w Galicyi, w którym wtórując nawoływaniu naszemu o reformę procedury cywilnej, przytacza ustęp przeglądu tygodniowego z nru 37. pisma naszego, dodając ze swjej strony co następuje:

„Każdy, kto z Sądami ma cokolwiek do czynienia, przyzna, że powyższy obraz nie jest przesadny.

Jestto tylko jedna część tego smutnego obrazu, zdjęta z praktyki egzekucyjnej przeważnie w Sądach kolejalnych napotykaniej, gdzie jeszcze złe nie jest tak rażące w porównaniu z innymi Sądami. O ileż jaskrawszy obraz moglibyśmy nakreślić sądownictwa powiatowego i wszystkich złych skutków jego dla dobrobytu ludności, którego pomocy używa najbiedniejsza klasa w drobnych sprawach życia codziennego, wyzyskiwana przez pisarzy pokątnych i wszystkich, którzy z ciemnoty jego chcą korzystać. Tu już nie wystarczy częściowa reforma samego postępowania egzekucyjnego, za czém *Przegląd* najbardziej przemawia, ale ostateczny czas pomyśleć o gruntownej przemianie całego postępowania sądowego na zasadzie ustnego procesu i odpowiednio zorganizować Sądy.

Główną przyczyną, dla której reforma sądowa, stojąca od kilkudziesięciu lat w Austrii na porządku dziennym, nie może przyjść do skutku, jest, jak wszędzie względ fiskalny. Dotychczasowe postępowanie pismienne nietylko z bogactwem adwokatów, którzy dotąd w Austrii głównie jego zmianie się opierali, ale nadto jest znakomitą źródłem dochodu dla Skarbu. Wiemy dobrze, jak są kosztowne dzisiaj procesy, załatwiane przez ciągłe podania pismienne, a każde przynajmniej podwójne z wysokimi stęplami. To też śruba fiskalna w chwilach krytycznych często uciekała się do środka podwyższenia stępli sądowych, czego dowodem mieliśmy ostatni niedoszły projekt p. Cherteka, proponujący podwyższenie stępli z 36 na 50 ct. Rząd boi się zatem stracić tego dochodu, chociaż niesłusznie zdaniem naszym, a zarazem chce uniknąć nowego wydatku na organizację sądownictwa, która się wiąże z zaprowadzeniem ustnego postępowania“.

Przyznając słuszność wywodom, o ile tyczą się one potrzeby reformy procedury cywilnej, musimy jednakże zwrócić uwagę szan. autora artykułu, że myli się stanowczo, twierdząc, że postępowanie pisemne wzbogaca adwokatów. Wiadomą jest rzeczą, że stan adwokacki podupadł materialnie od czasu zaprowadzenia wolności adwokatury do tego stopnia, iż coraz gwałtowniejsze zaczynają być wołania o reformę adwokatury. Wiadomo niemniej, że tak zwolennicy t. zw. *numerus clausus*, jakoteż zwolennicy nieograniczonej wolności adwokatury w tém się zgadzają, iż jednym z najskuteczniejszych środków podniesienia stanu adwokackiego, będącego w wysokim stopniu w interesie publicznym, byłoby zaprowadzenie ustnego i jawnego postępowania sądowego. Niepodobna przypuścić, aby wszyscy adwokaci dążyli do reformy, gdyby w istocie postępowanie pisemne ich z bogacało. I tak też rzeczywiście nie jest. Adwokaci najmniejszy dochód pobierają z procesów. Wiadome są przypadki, że adwokaci, mający setki procesów w swjej kancelaryi, nie mogli się uchronić od ruiny. Najbardziej i najbardziej popłacającym interesem adwokackim są transakcje majątkowe, te zaś są najliczniejsze i najkorzystniejsze dla stron, a zatem i dla adwokatów wówczas, jeśli ruch na tém polu jest ożywiony. Tymczasem nasza nieszczęśliwa procedura, jak to już zwróciliśmy uwagę, tamuje wszelki na tém polu ruch, sprwadza zastój, powoduje ukrywanie się kapitałów, a zatem działa wprost przeciwko interesom adwokatów, który w tym punkcie zgadza się w zupełności z interesem publiczności, szukającej ochrony prawnej.

Prawdą jest jednakże, że wiedeńscy adwokaci agitowali przeciw reformie, lecz to są wyjątki, mające specjalny powód utrzymywania *status quo*. Większość jest za reformą, a w szczególności w kraju naszym może nie ma adwokata, któryby nie pragnął jój gorąco.

— W Prusach przygotowuje Ministerstwo stanu projekt ustawy przeciwko pijaństwu, który ma wszelkie widoki powodzenia w Sejmie niemieckim. Z zadowoleniem przypominając nam sobie wypada, że Sejm galicyjski pierwszy o taką ustawę się upomniał, a ustawa galicyj-

ska o pijaństwie podobnie jak ustawa o lichwie stanowią wzór dla innych ustawodawstw.

— Niezadowolenie z niemieckiej ustawy o należyciach rośnie z dniem każdym i otrzymało wyraz w Sejmie pruskim przez interpelacją posłów v. Cunny i Spener, którzy interpelowali ministra: czy zbadał rząd skutki dotychczasowe ustawy o kosztach sądowych i o należyciach wykonawców sądowych, czy badania te doprowadziły do rezultatu, iż sądownictwo nadmiernie podrożało, a w razie potwierdzającym, czy i jakie kroki rząd zamierza poczynić w celu usunięcia złego.

Praktyka sądowa.

Przesłuchanie przy rozprawie ostatecznej znawców, których zdanie w myśl § 126 post. karn. wzruszonym zostało, nie uzasadnia nieważności werdyktu przysięgłych.

W grudniu 1877 śród dotkliwej zimy szła Maryanna M. z Kolbuszowy do Głogowa w celu wyszukania tam służby, niosąc ze sobą nieślubne swe dziecko czteromiesięczne, zgnęźniałe i z biedy lichy odziane. Nie znalazłszy noclegu, usiadła Maryanna M. o zmroku znużona przy gościńcu, a rozmyślając nad losem swoim i obawiając się, że z dzieckiem służby nie znajdzie i wyżywie je nie będzie wstanie, postanowiła pozbyć się ciężaru tego, a w trop za tą myślą rzuciła dziecko swe do pobliskiej studni. W trzy tygodnie po tém zdarzeniu, znaleziono trupa, a wkrótce wysledzono także sprawczynię. Lekarze sądowi orzekli jednak, że dziecko umarło wskutek obrzęknięcia płuc i w chwili, kiedy rzuconém było do studni, już nie żyło. Obwinioua Maryanna M. przyznała się do zarzuczonego jej czynu i zeznała, że dziecko krótki czas, zanim przy studni usiadła, płakało, w chwili zaś, kiedy do studni rzuconém zostało, zachowywało się spokojnie i nie drgnęło; nie mogła więc podać, czy dziecko w téj chwili żyło lub nie.

Opinią lekarzy udzielił Sąd obwodowy w Rzeszowie wydziałowi medycznemu Uniwersytetu krakowskiego, który orzekł, iż wprawdzie tak być może, jak lekarze sądowi utrzymują, jednak większe za tém przemawia prawdopodobieństwo, że dziecko żywe do wody wrzuconém było i przez utonięcie zginęło.

Do rozprawy głównej wezwano na żądanie Prokuratorji rządowej lekarzy, którzy oddali pierwotną opinią; mimoto sprzeciwiał się zastępca Prokuratorji przesłuchaniu lekarzy co do przyczyny śmierci, odwołując się w téj mierze na zdanie wydziału medycznego, — lecz żądaniu temu Sąd na wniosek obrońcy adw. R. Alsa, zadość nie uczynił, poczem przesłuchani lekarze zdanie swoje powtórzyli i fachowo uzasadniali.

Trybunał przysięgłych uwolnił Maryannę M. od zbrodni morderstwa z §§ 134 i 135 l. 4 ust. karn. na zasadzie werdyktu przysięgłych, a wniesione przez Prokuratorję rządową zażalenie nieważności z § 344 ustępu 5 proc. karn. odrzucił Trybunał kasacyjny z następujących powodów: Zażalenie opiera się na wywodzie, iż Sąd pomimo sprzeciwienia się Prokuratorji przesłuchał wezwanych znawców co do przyczyny śmierci dziecka

oskarżonej — lecz niesłusznie, albowiem wydaném w toku rozprawy orzeczeniem sądowém nie naruszono ani ustawy, ani téż zasady proceduralnej, owszem postąpił sobie Sąd po myśli § 246 proc. karn. zupełnie prawidłowo i odpowiednio zasadzie jawności, skoro nie uwzględnił wniosku Prokuratorji, mającego na celu pominięcie względnie ograniczenie środka dowodowego i skoro na wniosek obrońcy przystąpił do przesłuchania znawców, wezwanych na żądanie saméjże Prokuratorji bez jakiegokolwiek restrykcji. Nie naruszono téż przepisów §§ 126 i 248 proc. k., albowiem opinia wydziału medycznego odczytaną została dopiero po przesłuchaniu znawców i opinii téj nie wciągnięto pod rozprawę, przeto utrzymać nie można, iżby od znawców zasiągnięto zdania, rozpoznającego opinię wydziału.

(Orzeczenie c. k. Trybunału kasacyjnego z dnia 17 stycznia 1879 l. 11.983). Str.

Względem kapitału indemnizacyjnego, służy właścicielowi dobra ziemskiego charakter i przymiot wierzyciela.

Kapitał przyznany z dóbr K. za powinności poddańcze, złożony został do depozytu sądowego na rzecz wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych.

Kurator tychże wniósł żądanie o wydanie im kapitału, zaś obecny właściciel dóbr K. pozew o uznanie wierzytelności za zgaste wskutek przedawnienia i prosił zarazem o dozwoleńie zapowiedzenia kapitału indemnizacyjnego.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na zapowiedzenie kapitału indemnizacyjnego, zaś Sąd wyższy orzeczeniem z 29 sierpnia 1879 l. 10.750 oddalił właściciela dóbr K. z żądaniem zapowiedzenia, albowiem według § 45 pat. ces. z 8 listopada 1853 l. 237, dłużnik tak osobisty jak i hipoteczny przestaje być dłużnikiem, jak skoro należytość hipoteczna przeniesioną została na kapitał indemnizacyjny. Dlatego kurator pozwanych wierzycieli sprawiedliwie podniósł zarzuty, że w danym wypadku nie zachodzi stósunek powoda jako wierzyciela do pozwanych, jako dłużników, wymagany w § 374 ust. o post. sąd.

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego, z uwagi, iż powinności poddańcze i kapitał za zniesienie takowych przyznany, stanowił część składową dóbr K. i dlatego nie można odmówić właścicielowi tych dóbr praw wierzyciela względnie pozwanych.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 15 grudnia 1879 l. 13.199). J. L.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

742.

O pozycjach biernych przy wymiarze podatku dochodowego I klasy.

(Orzeczenie z 6 kwietnia 1880 l. 634).

Towarzystwo akcyjne dla fabrykatów papieru i druków w Pradze wniosło zażalenie z powodu, że władze skarbowe przy wymiarze podatku dochodowego za lata 1874 do 1877 nie uwzględniły w całości: 1. wykazanych wydatków za zakupione maszyny, ruchomości i inne potrzeby,

tudzież, że zupełnie pominięły 2. odsetki od długów na opodatkowanych realnościach Towarzystwa zabezpieczonych i 3. wydatki za skutecznie zmiany w budynkach fabrycznych.

Trybunał adm. nie uwzględnił tego zażalenia, albowiem Towarzystwo nie wykazało ad 1. jakie z kwot wykazanych odnoszą się do prostych reparacji i do faktycznych sprawunków w miejsce przedmiotów uszkodzonych i ubyłych, któreto wydatki w myśl pat. z 29 października 1849 nr. 439 dz. u. p. i rozp. min. z 11 stycznia 1850 nr. 10 dz. u. p. wyłącznie jako pozycje bierne potrącone byby mogły, a jakich kwot użyto na nowe urządzenia; obliczenie zaś dochodów polega na sprawozdaniu znawców, które w myśl § 25 cyt. pat. i §§ 5 i 6 rozp. min. z dnia 13 listopada 1850 nr. 445 dz. u. p. przyjęto za podstawę przy wymiarze podatku dochodowego. Zupełnie nieusprawiedliwionem jest żądanie ad 2., ponieważ według § 11 l. 2 cyt. ust. odsetki od kapitałów przedsiębiorstwa potrącone być nie mogą, przyczem obojętną jest rzeczą, czy kapitały są zahypotekowane lub nie; również i wydatek ad 3. nie nadaje się do potrącenia, gdyż dochody czynszowe od budynków fabrycznych z podatku dochodowego zostały wyjęte, a naprawy i koszta utrzymania budynków uwzględniono przy opodatkowaniu dochodu czynszowego przez potrącenie 15% (§§ 2 i 3 pat. pod. dochod. i § 7 ust. o podatku domowym).

743.

O uwzględnieniu wydatków administracji teatralnej przy wymiarze podatku dochodowego I klasy.

(Orzeczenie z 6 kwietnia 1880 l. 635).

Łączne koszta administracji akcyjnego teatru miejskiego w Wiedniu obliczono w r. 1876 na 288.290 złr. 16 ct. Od tego wydatku potrąciły władze skarbowe kwotę 16.405 złr. 70 ct. tytułem wartości łóż i krzesel parterowych, dla założycieli teatru bezpłatnie zastrzeżonych. Z powodu tego wniosła Dyrekcyja teatru zażalenie, utrzymując, że potrącona od wydatków administracyjnych kwota 16.405 złr. 70 ct. za dochód z przedsiębiorstwa teatralnego uważaną i podatki dochodowemu poddaną być nie może, a Tryb. adm. przychylił się do tego zapatrywania i zniósł orzeczenia władz skarbowych, powołując się na §§ 10 i 11 pat. z 29 października 1849 nr. 439 dz. u. p., tudzież na §§ 6 i 7 rozp. min. z 11 stycznia 1850 nr. 10 dz. u. p.

744.

Do ustępu 2 § 19 ustawy o swojszczyźnie z 3 grudnia 1863 nr. 105 dz. u. p.

(Orzeczenie z 7 kwietnia 1880 l. 518).

Krescencya P. urodzona i zamieszkała w Ampezzo, poślubiwszy w r. 1851 włocho Jozuę P. z Belluno, utraciła przezto prawo obywatelstwa austriackiego. W r. 1867 Krescencya P. wróciwszy z córką swoją napowrót do Ampezzo, osiedliła się w tej gminie, w której przyznano jej także prawo przynależności na podstawie § 19 ustępu 2 ust. z 3 grudnia 1863. Zażalenia gminy Ampezzo Trybunał adm. nie uwzględnił, albowiem swojszczyznę nabywa się przez dłuższe zamieszkanie, przyczem obojętną jest rzeczą, ażali gmina zamieszkania była przedtém gminą przynależną Krescencyi P., zwłaszcza że § 16 cyt. ust. odnosi się także do takich osób, które obywatelstwo austriackie utraciły.

746.

Przewóz trunków propinacyjnych przez miasto (w Galicyi) winien być oznajmiony.

(Orzeczenie z 9 kwietnia 1880 l. 654).

Maciejowi S. zakwestyonowano piwo, przewiezione przez m. Sambor bez oznajmienia. Zażalenie z tego powodu wniesione pozostało bez skutku, pomimo iż Maciej S. udowodnił, że piwo nie miało pozostać w mieście, lecz prze-

znaczone było na wywóz. Albowiem wedle § 3 gal. rozp. z 12 marca 1836 l. 14.605 (zb. ust. prow. dla Galicyi, tom 18 nr. 41) napoje transito przez miasto przewożone winny być oznajmione, pod dozór propinacyjnego dzierżawcy oddane i opłacie gminnej poddane, a gub. rozp. z 26 kwietnia 1844 l. 11.644 (tamże tom 26, nr. 65) zawiera postanowienie, iż przed każdym miastem znajdując się mają czarne tabliczki z napisem, po za które trunków bez zgłoszenia przewozić nie wolno, że także przed kancelaryą manipulacyjną dzierżawców miejskich dochodów lub prawa propinacyi znajdując się powinny czarne tablice z napisem, że w tych miejscach trunki zgłaszane i opłacane być mają.

747.

Dopokąd wyrokiem sądowym właścicielowi dóbr tabularnych w Galicyi wykonywania prawa wyszynku napojów propinacyjnych na korzyść innego obszaru dworskiego nie zakazano, uprawnienie pierwszego do wykonywania połączonego z posiadłością tabularną prawa propinacyjnego za ważne uznawać należy.

(Orzeczenie z 10 kwietnia 1880 l. 667).

Na podstawie aktu familijnego działu, wydzielone zostały dobra Czyżki i Sewerynka, przynależności dóbr Olesko jako samoistne ciała tabularne z kompleksu dóbr Olesko. Wedle treści tego aktu, właściciel nowoutworzonych ciał tabularnych nie miał prawa wykonywania propinacyi na swoim obszarze, mimoto otworzył w r. 1867 w lesie seweryneckim szynk, który jednak orzeczeniem e. k. Namiestnictwa z 21 stycznia 1877 ze względów policyjnych zamknięty został. Tém samém orzeczeniem odesłano zarazem właściciela dóbr Olesko z prośbą o wydanie właścicielowi dóbr C. i S. zakazu szynkowania w obrębie swoich dóbr do drogi prawa. Orzeczenie to stało się prawomocnem.

Właściciel dóbr C. i S. otworzył w ciągu r. 1877 na innych miejscach dwa nowe szynki, które również na doniesienie właściciela dóbr Olesko przez władze polityczne zamknięte zostały, a to z powodu, że dobra C. i S. stanowią przynależność dóbr O., że od r. 1821 do 1867 nie szynkowano tam trunków propinacyjnych, a od roku 1867 prawo propinacyjne w C. i S. zakwestyonowanem zostało przez właściciela dóbr O., przeto też właściciel pierwszy na spokojne wykonywanie propinacyi powoływać się nie może (najw. okólnik z 28 listopada 1837), że w końcu i ze względów policyjnych, mianowicie wobec ustawy z dnia 19 lipca 1877 nr. 67 dz. p. otwarcie nowych szynków dozwolonem być nie powinno.

Trybunał adm. zniósł jednak orzeczenia władz polit., dopóki bowiem wyrokiem sądowym nie zakazano właścicielowi dóbr C. i S. wykonywania prawa propinacyi, prawo to jako istniejące uważać należy. W obec prawomocności orzeczenia Namiestnictwa z 21 stycznia 1877, nie powinny być władze polit. wydać zarządzenie nowe, odmienne od dawniejszego, lecz ograniczyć się na zbadaniu, ażali ze względów policyjnych co do nowych szynków nie zachodzą prawne przeszkody; gdy jednak w tej mierze nic nie zarzucono, gdy dalej ustawa o pijaństwie z r. 1877 w danym razie zastosowaną być nie może, albowiem o otworzeniu szynków nie zawiera żadnych przepisów przeto opun-
gnowane orzeczenia władz politycznych znieść należało.

748.

O podatku i karze z powodu fałszywego wykazywania czynszów domowych.

(Orzeczenie z 13 kwietnia 1880 l. 668).

Izakowi J., właścicielowi realności pod l. 184¹/₄ we Lwowie, wymierzyły władze skarbowe z powodu ukrywania czynszów i fałszywego fasyonowania dochodów dodatkowy podatek czynszowy w kwocie 2149 złr. i karę (według nie-
wykazanego czynszu z potrąceniem 15%) w kwocie 5802 złr.

90 ct. Z tego powodu wniosł Izak J. zażalenie, a przedkładając kontrakty najmu, usiłował udowodnić, że podane w fasyach czynsze były rzetelnie zeznane. Trybunał adm. odrzucił jednak zażalenie, albowiem wedle § 10 instrukcyi i §§ 13 i 14 pouczenia dla właścicieli realności (zb. ust. prow. dla Galicji z r. 1820 nr. 95) winni właściciele wykazywać czynsz w rzeczywiście wysokości pod zagrożeniem kar, w § 11 najw. postanowienie z 23 lutego 1820 (zb. u. prow. z r. 1820 nr. 52) przewidzianych. Wedle dochodzeń administracyjnych skonstatowano przez przesłuchanie czynszowników, że Izak J. pobierał wyższe czynsze, aniżeli w fasyach wykazywał, a gdy zeznania świadków i inne dochodzenia Administracyi podatkowej fakt nienależytego wykazywania czynszów uzasadniły, gdy dalej władze skarbowe w ocenieniu dowodów żadnymi przepisami nie są związane, przeto też Tryb. adm. nie uwzględniając przedłożonych kontraktów, zażalenie odrzucić musiał.

754.

Zaliczenie pożyczek z majątku kościelnego na korzyść innego kościoła, nie wymagało zatwierdzenia politycznego w myśl art. XXX konkordatu z r. 1855, o ile z tego powodu kościół biorący pożyczki znacznie nie został obciążony.

(Orzeczenie z 17 kwietnia 1880 l. 627).

Kościół dekanalny w Chrost zaciągnął w latach 1863 do 1873 za przyzwoleniem swego biskupa a oraz patrona z 4 innych majątków kościelnych pożyczki, z których każda nie przenosiła 105 zfr. Po śmierci biskupa polecono masie spadkowej zwrot tych pożyczek, gdyż takowe zaciągnięte zostały bez zezwolenia władz politycznych.

Tryb. adm. zniósł jednak to polecenie. Wedle dawniejszych bowiem przepisów (mianowicie dekr. kanc. nadw. z 20 lutego 1806, najw. reskrypt z 29 lipca 1750, rozp. z 28 sierpnia 1783, z 6 października 1809 i z 20 kwietn. 1837, ob. zb. ust. prow. dla Czech tom IV, pag. 285), udzielenie pożyczek z majątku kościelnego na rzecz innego kościoła wymagało wprawdzie zezwolenia władzy politycznej krajowej. Te przepisy zostały jednak zniesione wskutek art. XXX konkordatu z 5 listopada 1855 nr. 195 dz. u. p. z zastrzeżeniem wyjątków, następnie w rozp. min. z dnia 20 czerwca 1860 nr. 162 dz. u. p. ogłoszonych. Rozp. to nie zawiera żadnych ograniczeń co do udzielania pożyczek z majątku kościelnego na rzecz kościołów, a zezwolenie polityczne, jakie obecnie w § 50 al. 2 ust. z 7 maja 1874 nr. 50 dz. u. p. jest przepisane, w czasie obowiązywania konkordatu do takich pożyczek nie było potrzebnym.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Wiedeń dnia 2 października.

(L.) Zdawszy sprawę z czynności zakładania nowych ksiąg grunt. dla miasta Wiednia*), uważamy za odpowiednie dopowiedzenie słowa i o sposobie sprawowania tychże ksiąg.

Nowo-założone księgi gruntowe dla kilku okręgów miejskich, po ukończonem postępowaniu sprostowawczem, zostały już oprawione, stronicie policzbowane i zaopatrzone w skorowidze.

Oprawa ksiąg nie pozostawia nic do życzenia; jest bowiem trwałą i na zewnątrz okazałą. Wszystkie księgi oprawione są w białą, niewygladzoną skórę wieprzową ze złotymi napisami na grzbiecie, wyciśniętymi przewrotnie, czyli jak dla lepszego zrozumienia mówić zwykliśmy, do góry nogami; a to w tym celu, ażeby księga grunt. w celu przejrzania na pult wyłożona, nie potrzebowała być na

grzbiecie lub na boku przewracaną. Krawędzie górnego brzegu oprawy księgi okute są w mosiądz, i księgi te na pulpach umyślnie w tym celu sporządzonych ustawione są sztorcem na tych metalowych brzegach.

Drobnostkę tę wspominamy dlatego, iż byłoby rzeczą pożądaną, ażeby i nasze księgozbiory hipoteczne w podobny sposób urządzone być mogły, albowiem ten sposób przechowywania i używania ksiąg, chroni je od zniszczenia a niewymownie ułatwia użycie księgi, jój otwarcie, rozłożenie i wstawienie na dawne miejsce.

Te pulpety stoją na środku sali i są podwójnej szerokości, i dlatego na wierzchu pulpety mieszczą się księgi grunt. w dwóch szeregach i pult obsadzony jest dwoma urzędnikami hipotecznymi. W razie zażądania pewnej księgi grunt. do przejrzania, urzędnik ujmując jedną ręką wierzch grzbiotu księgi i tyłem przewala ją na pult. Ponieważ napis księgi na grzbiecie umieszczony jest przewrotnie, więc też księga przewala się na pult w taki sposób, iż po otwarciu odrazu czytana i używana być może.

Po zamknięciu księgi i postawieniu jój na sztorc, wsuwa się ją z wielką łatwością na dawne miejsce, gdyż brzeg księgi okuty w mosiądz, ułatwia jój wsunięcie.

Czynność cała odbywa się po cichu i w mgnieniu oka, gdy przeciwnie u nas, to wysuwanie i wynoszenie ksiąg grunt. z szafy, rzucanie ich na stół, zbieranie i wsuwanie do szaf, wymaga użycia nielada siły fizycznej*), marnotrawi czas i niszczy w krótkim czasie nawet najstarszą oprawę księgi.

Oprawa jednego tomu księgi grunt. kosztuje w Wiedniu 10 zfr. w. a., a zatem dwa razy więcej jak u nas**). W Solnogradzie księgi grunt. oprawione są w płótno tej samej dobroci i koloru co księgi krakowskie, z tą jedynie różnicą, iż chociaż oprawa jednego tomu kosztuje 7 zfr. 50 ct., księgi nie mają skóry na grzbiecie tylko płótno, a rogi w mosiądz okute.

Od zniszczenia grzbiotów i oprawy ksiąg, chroni urządzenie szaf, w których księgi grunt. są przechowane. Szafy te mają tyle ruchomych wążkich półek, ile tomów ksiąg grunt. przechowują, i dlatego w razie potrzeby wyciąga się z szafy nie księgę grunt., lecz odpowiedną pułeczkę do połowy i z niej zdejmuje się dopiero na płask spoczywającą księgę gruntową.

W księgach grunt. wiedeńskich wpisy skuteczniawie bywają nadzwyczaj treściwie i krótko. Nie ma w nich ani jednego zbędnego słowa, a wpisy tego rodzaju, jak prawa zastawu dla jakiego banku lub kasy oszczędności: które u nas zajmują częstokroć całą stronicę, księgi grunt. mieszczą się tam we dwóch lub trzech wierszach.

Adnotacye wszelkiego rodzaju są zwykle jednowierszowe, a ich wykreślenia jednosłowne.

W ogólności oszczędzają w Wiedniu niezapisany papier w księdze grunt. tak dalece, iż wykazy hipoteczne dobrze obciążonych realności, nieraz znacznej wartości, na karcie C. zaledwie jedną stronicę zapisaną mają. Przymtem z dawnych ksiąg grunt. przenoszą tylko te wpisy, o których wewnętrznej wartości są przekonani, a jeżeli odnoszą się do uprawnień lub zobowiązań służebnych, nie pierwój, jak po przekonaniu się na miejscu, iż te służebnotwa w samej rzeczy jeszcze istnieją.

O wpisach opuszczonych nie zawiadamiają uprawnionych, pozostawiając każdemu wolność wglądnięcia we wpisy przeniesione do nowo założonej księgi grunt. i wniesienia reklamacyi w czasokresie na ustalenie księgi grunt. wyzna-

*) Pojedyncze tomy naszych ksiąg grunt., jak n. p. przy Sądzie powiatowym w N., liczą przeszło po 2100 stronnice i ważą nieraz więcej jak 13 kilo,

***) W Pradze oprawa jednego tomu księgi grunt. kosztuje 15 zfr.

*) Przegląd sąd. i adm. nr. 44 z r. 1876.

czonym. Pod tym względem oszczędność na czasie i papierze posunięto do tego stopnia, iż nawet nie przenoszą treści ostatniego wpisu prawa własności; i dlatego kiedy u nas na karcie własności recytuje się stereotypową opowieść o poleceniu przeniesienia wpisów i powtarza się sam wpis, sięgający nieraz do połowy strony, w Wiedniu na karcie B. zapisują np. tylko następujące słowa:

Ks. gł. XXV str. 402.

Karol Werner w jednej trzeciej,

Anna Werner w dwóch trzecich częściach.

Zato na tej samej karcie, po jej prawej stronie, otwierają wąską kolumnę dla uwidocznienia cyframi stosunku spółwłasności. Jestto naśladowaniem porządku karty C., a ma tę praktyczną korzyść, iż nawet w razie wielkich zmian w szeregu wpisów spółwłasności, po tych cyfrach jak po szczeblach, o ile nie są przekreślone, wy badać można w mgnieniu oka cały stosunek spółwłasności, rozpadający się nieraz na części setne i tysięczne.

Wpisy przenoszone na kartę C., nie są dosłownym powtórzeniem dawnych, częstokroć rozwlekłych i nie dość zrozumiałych wpisów, lecz są ujęte w formę nową, treściwą, odpowiadającą wzorom wpisów urzędowo wydanych.

Pod tym względem nasza Tabula krajowa znalazłaby tam wiele dobrych przykładów do naśladowania przy przenoszeniu dawnych wpisów, których od śmierci ś. p. Tarnawskiego częstokroć już nawet na język krajowy nie tłumaczy, tylko jak tam kiedy zapisane zostały, do nowych ksiąg przenosi.

Z tych też powodów, kiedy księgi gruntowe miasta Wiednia, obejmujące milionowe wartości i obciążenia, jeszcze jak w ustroju dziewiczym się przedstawiają, u nas nowe księgi grunt. niektórych naszych małych miasteczek są już tak zapełnione sąginstymi wpisami, iż znamy wypadki, jako już dodatkowe wykazy i księgi założone być musiały.

Wpisy wykreślenia piszą zwykle czerwonym atramentem, co je od wpisów czynnych z korzyścią odróżnia.

Pomimo wzorowego porządku w nowych księgach grunt., którego utrzymanie, dogodny lokal i liczny personal urzędowy wspierają, nie założono jeszcze w Wiedniu skorowidza osób wpisanych do ksiąg grunt. w charakterze wierzycieli hypot., co oczywiście w wielu wypadkach władzom i osobom prywatnym poszukiwanie praw na majątku wierzycieli hypotecyjnych utrudnia.

Zapiski literackie.

Pan M. E. Dubois, prof. Uniwersytetu w Nancy, proponuje zawiązanie Towarzystwa powszechnej bibliografii prawniczej: *Société de Bibliographie juridique universelle*. Zadaniem tego Towarzystwa byłoby wydawanie dziennika, zawierającego kompletną bibliografią dzieł prawnych, wydawanych we wszystkich krajach i we wszystkich językach. Towarzystwo miałoby swój zarząd centralny, pod którego kierownictwem działałyby pojedyncze komitety, znajdujące się w różnych miastach, będących ogniskami wydawnictw naukowych. Głównym celem Towarzystwa i wydawać się mającego dziennika, byłoby tedy poinformowanie o najnowszych w naukach prawnych wydawnictwach, jednak krótkie opinie krytyczne i sprawozdania nie byłyby z jego zakresu wyłączone.

Wiadomość tę, którą nam zeszyt V *Revue de droit international* przynosi, powitaliśmy z radością, gdyż każdemu pracującemu na niwie nauk prawnych wiadomo, jak trudno jest zebrać zupełną bibliografią do jakiegobądź przedmiotu, pomimo różnych wydawnictw bibliograficznych w Niemczech.

R.

Dr. Ludwik Gumpłowicz, docent prywatny prawa państwowego i statystyki w Uniwersytecie w Gracu, ogłosił świeżo drukiem obszernie dzieło p. t.: *O państwie pra-*

wném i socyalizmie (Rechtsstaat und Socialismus. Innsbruck 1881). Rzecz cała zawiera się w 3. częściach: 1) Prawa państwowe i jursprudencya, 2) państwo prawne i 3) komunizm i socyalizm. Z pierwszych kart zaraz znać krytyczne stanowisko autora w obec kwestyi o niedostatkach dotychczasowego naukowego badania prawa państwowego. Na tej ogólnikowej wzmiance o tym dziele, ograniczamy się w tej chwili, zanim podamy o jego treści bliższą wiadomość.

R.

Zapiski bibliograficzne.

Myszowski K., O reformie szkół średnich. Lwów.

Maysel B., Ubezpieczenia: O nowym podatku. Warszawa. 30 kop.

Merunowicz T., Eine Petition an die hohe oesterreichische Reichsvertretung in Betreff de Judenfrage. Lwów.

Meucci Lr., Istituzioni di Diritto amministrativo. Rzym. 7 lir. 50 cts.

Mises H., Ueber die reactionäre Strömung unserer Zeit. Wiedeń. 30 ct.

Moszyński J., Rzut oka na politykę austr.-polską 1880 roku. Kraków. 50 ct.

Neumann - Spallart, Prof. F. X. v., Uebersichten über Production, Verkehr und Handel der Weltwirthschaft. Stuttgart 6 m.

— und *A. Schimmer*, Die Reichsraths-Wahlen vom Jahre 1879 in Oesterreich. Stuttgart. 4 m.

Neurath W., Volkswirtschaftliche und socialphilosophische Essays. Wiedeń. 4 złr.

Niemirowski A., Przegląd ustaw notaryalnych, obowiązujących obecnie w Europie. Warszawa.

van Nooten N. F., Staats- en burgerrechtelijke bijdragen. Leiden. 6 m.

Nowakowski W., Ustawa postępowania sąd.-cyw. z dnia 20 listopada 1864. Warszawa.

Offenhuber Frz., Der österr. Grundbuchsbeamte, s. Arbeiten mit Rücksicht auf die Landtafel und Lehenswesen. Wiedeń. 2 złr.

Okolicsányi A. v., Macht und Willkür. Wiedeń. 40 ct.

Olpiński J., Zbiór ustaw i rozporządzeń zdrowotnych, obowiązujących w król. Galicyi i Lodomerji z W. ks. Krakowskiem. Tarnopol.

Wiadomości urzędowe

od 10 do 17 listopada 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Uwagi (do upadk.). W masie rozb. Amalii Zachariasiewiczowej, wybór wydziału 17 listopada, a likwid. 2 grudnia (261). — W masie rozb. Wolfganga Blumenfelda publiczna sprzedaż wekslowych i książkowych wierzytelności 16 grudnia, ogł. S. kr. lwowskiego l. 46.726 (263).

Niewłasnowolni. Iwan Kozyra ze Steniatyna marntr.; kur. Jurko Feluszka; ogł. S. p. w Sokalu z dnia 15 października l. 11.225. — Adam Heuchert z Josefsbergu głupekowaty; kur. Georg Becker; ogł. S. p. w Medenicach z 23 sierpnia l. 5386. — Semko Sołtyś z Zagórze marn.; kur. Karol Płanszewski; uchw. S. o. w Zloczowie z 14 sierpnia l. 6930, ogł. S. p. w Bursztynie z 28 września l. 7567. — Jan Muzyka z Siemikowic marn.; kur. Tomasz Chorkuń; ogł. S. p. w Wiśniowczyku z 1 listopada l. 4500. — Emil Bełej upośledzony na umyśle; kur. ks. Prykop Bełej z Przemoczca; uchw. S. o. w Samborze z 20 lipca l. 10.558; ogł. S. p. w Wojniłowie z 29 lipca l. 2421.

Ogłoszenia urzędowe.

L. 14.967. **Protokółowanie firmy.** L. 175.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyn-

czych, firmę: „Dawld Rudnik, przedsiębiorca budowniczy w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 20 października 1880. **Krynicki.**

L. 15.183. **Protokółowanie firmy.** L. 176.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Józef Wartanowicz“, dla wyrobu wódki i wywaru piwa w Zagrobeli.

Tarnopol dnia 20 października 1880. **Krynicki.**

L. 15.386. **Protokółowanie firmy.** L. 177.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Samuel Beigel“, dla handlu towarów korzennych w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 27 października 1880.

L. 18.235. **Ogłoszenie.** L. 178.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: Jakób Sonnenschein, którą tenże używać będzie jako dzierżawca propinacyi w Bielanach powiat Kęty, podpisując takową: Jakób Sonnenschein.

Kraków 13 sierpnia 1880.

L. 10.177. **Ogłoszenie.** L. 179.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 sierpnia 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Hinde Thieberg w Jarosławiu“.

Przemyśl 1 września 1880.

Kretschmer.

Ogłoszenia prywatne.

Kandydat notaryalny

z egzaminem notaryalnym i siedmioletnią praktyką,
poszukuje miejsca w kancelaryi notaryalnej
na prowincyi.

Poste restante Strzyżów.

Korespondencya Redakcyi.

Wny Dr. L. M. w Krakowie. — Jakkolwiek przedstawienie skutków opłakanych pokątnego pisarstwa w artykule Pańskim jest bardzo trafne i prawdziwe, zgodzić się jednakże nie możemy na konkluzją, aby w celu wyrugowania tej plagi ze Sądów, nałożyć ciężar zastępstwa bezpłatnego stron na adwokatów. Przedewszystkiem premisë uważamy za mylną, że adwokaci jako korporacya mieliby obowiązek wyręczać Sądy bezpłatnie w zastępstwie stron. Byłaby to ofiara, której społeczeństwo wymagać nie może, gdyż zwałiby ciężar tak ogromny, iż stan adwokacki podobałby mu nie mógł; nie zapobiegłaby zaś złemu, gdyż nietylko ludzie ubodzy udają się do pokątnych pisarzy, lecz po największej części tacy, którzy swoich spraw wstydzic się muszą i boją się zastępcy prawego i rzetelnego, wreszcie tacy, którzy adwokatów pod ręką nie mają, a którym się pokątny pisarz ze swemi usługami narzuci. Sam WPan zresztą przyznajesz, że środek proponowany mógłby być skutecznym tylko tam, gdzie znajduje się dostateczna ilość adwokatów, co miałoby ten skutek, iż pokątnicy rzuciliby się na okolice, gdzie nie ma adwokatów i jak szarańcza zniszczyłyby ją do szczytu. Jako środek usunięcia pokątnego pisarstwa uważamy jedynie ustawnicze obostrzenie przymusu adwokackiego i nawrócenie tych licznych sędziów, którzy ze złe pojętego humanizmu tolerują takowe, aby nie przysparzać stronom kosztów. Gdyby sędzia w myśl istniejących już ustaw odrzucił kilka razy podania, Sądom dobrze znane, od pokątnych pisarzy pochodzące, ludność nie chcąc się narazić na odrzucenie podań, odwróciłaby się sama od tych pokątnych. Dodamy jeszcze i to, że nie najważniejszą agendą pokątnych pisarzy są procesy. Najkorzystniejsze dla nich są kontrakty i sprawy administracyjne. Tam dopiero pokątnik może być najszkodliwszym, a tym agendam nie zapobiega wcale środek przez WPana proponowany. Stósownie do życzenia WPana, odsyłamy manuskrypt, oświadczając zarazem, że spółpracownictwo Pańskie zawsze nam będzie pożądanem.

Świetny Sąd powiatowy w Andrychowie. — Otrzymaliśmy prenumeratę za 2 półr. b. r. i 1. półr. 1881, lecz za 1. półr. b. r. zalega. Numera reklamowane wysyłamy. Należność za nie wynosi 1 złr. 75 ct.

Wny Dr. Zak. w Bochni. — Zapisaliśmy WPana od 1 lipca br. w poczet prenumeratorów, gdyż z 1 września nie rozpoczyna się prenumerata.

Upraszamy prawników polskich, ażeby nie kupowali kalendarzów niemieckich, ponieważ w ciągu listopada b. r. wyjdzie nakładem *Przeglądu sądowego i admin.*

KALENDARZ DLA PRAWNIKÓW

na rok 1881,

który będzie znacznie tańszy, a zawierać będzie wszystko, co potrzeba do podręcznego użytku prawników kraju naszego.

Szanowni prenumeratorowie *Przeglądu sądowego i admin.*, którzy złożą przynajmniej półroczną prenumeratę na rok 1881 do końca grudnia b. r. do rąk Administracyi, otrzymają kalendarz ten **bezpłatnie i franko.**

Także **Kalendarz ścienny** w biurach i kantorach powszechnie używany, ozdobnie wydany, w zgrabnym formacie, wyszedł nakładem drukarni Ludowej. Cena egzemplarza 25 ct. z przesyłką pocztową.

T r e ś ć :

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości rządowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Właściciel, wydawca i redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. anstr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumerate przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Manrycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowej

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Że przedmiotem występku z § 1 sam jest nadmiar korzyści, wynika i z tego, że ustawa ta z § 2 rozkazuje odszkodować wierzyciela w razie zupełnego unieważnienia interesu, a w § 5 poddaje ocenieniu sędziego, jak dalece wstrzymać należy egzekucyja.

W pojedynczych wypadkach wedle szczegółowej natury interesu, sędzia nie będzie z powodu niepodzielności przedmiotu, świadczenia lub szczegółowej nierozłączalności pojedynczych warunków umowy, miał innego wyboru, jak interes cały unieważnić; lecz z reguły wystarczy usunięcie nadmiaru przez częściowe unieważnienie, czém się też stanie zadosyć celom przepisu 2. ustępu § 2 co do odszkodowania wierzyciela.

Zdaje nam się, iż nasze zapatrywanie nie wysuwa się wcale po za ramy przepisu ustawy, bo jeżeli sędzia ma prawo całkowicie unieważnić, ma je tém bardziej do częściowego unieważnienia, a wykazaliśmy, że daje się to pogodzić z ogólnymi zasadami prawnymi, choć motywa rządowe inaczej tu rzecz przedstawiają.

Zgodnie przeto z praktyką sądową odpowiadamy na pytania obecne: „że sędzia cywilny może wedle w mowie będącej ustawy interes nawet i częściowo unieważnić, ograniczając się n. p. przy pożyczkach na samém znizeniu odsetek“.

Jak w kwestyi pod I. omówionej, praktyka sądowa usiłuje rozszerzyć zakres ustawą sobie wymierzony, tak tu znowu odwrotnie władzę swą na korzyść udzielających kredyt skromnie wyzyskuje, ograniczając się na sprowadzeniu korzyści umówionych do słusznej miary, a sądzymy, że i ten

kierunek praktyki sądowej wcale jest odpowiedni, mimo że stanął w sprzeczności z motywami rządowymi, które zresztą co się samo przez się rozumie, sędziego wiązać nie mogą.

III. Czy obecna ustawa i o ile wstecz działa? Czy mianowicie wolno ją stosować do umów przed jej wejściem w życie zawartych? Czy też wolno unieważnić przy takich umowach już przedtą ustawą płatne pretensye?

Zrazu praktyka sądowa przeczyła działaniu wstecz tej ustawy, uciekając się za przepis ogólny § 5 u. c. Lecz coraz więcej odstępując od tego zapatrywania, dziś powszechnie ją i do umów przed 28 września 1877 t. j. przed wejściem w życie tej ustawy zawartych stosuje, a odmienne rozstrzygnięcia zaliczają się już do rzadszych.

Oglądając się za decyzjami najw. Trybunału, któreby nam drogę analogii obecne pytania objaśniły, napotykamy plenarne orzeczenie z dnia 17 czerwca 1857 l. 4854 (nr. 389 Zbioru Glasera-Ungera w tej mierze ciekawe.

Gdy nasza powszechna ustawa cywilna w Węgrzech dnia 1 maja 1853 została wprowadzoną, a § 1335 u. c. wzbraniający żądania odsetek po nad *alterum tantum* kapitału narosłych, obcym był dawniejszemu ustawodawstwu węgierskiemu, przeto w sporze w r. 1855 rozpoczętym, powstała kwestya co do odsetek po nad *alterum tantum* jeszcze przed r. 1853 narosłych, czy takowe ściągnięte być mogą, a Trybunał najwyższy zmieniając zgodne orzeczenia niższych instancyj i wypowiadając działanie wstecz zakazu §. 1335 u. c., powoła z żądaniem odsetek po 1. maja 1853 narosłych oddalił.

Sądzymy, że analogia tego wypadku z zajmującą nas obecnie kwestyą zbyt blisko leży, by się w tej mierze bliżej rozwodzić.

Wspomnieliśmy, że coraz bardziej się ustala w praktyce zapatrywanie, że nasza ustawa w obec sędziego cywilnego na poprzedzające ją umowy

wstecz działa; bardzo rozmaicie atoli Sądy to za patrywanie uzasadniają, rozmaicie też pojmują doniosłość działania wstecz, mianowicie co do pretensyi lub odsetek przed wejściem w życie ustawy, t. j. przed 28 września 1877 płatnych.

Przytoczymy kilka częścię się spotykających motywów za działaniem wstecz. Nader często powołują Sądy istnienie warunków § 1 ustawy, a obok tego przepis § 5, stanowiący, że sędzia cywilny działając wedle § 4, sam rozstrzygnąć ma, o ile egzekucyą pretensyi wstrzymać, lub jęj tylko prowizorycznie dozwolić należy. Mniemamy, że to uzasadnienie mniej jest odpowiednie, albowiem najprzód już cały układ §. świadczy, iż jedynym celem jego przepisu jest: umożliwić wstrzymanie egzekucyi, jak długo trwa czynność czy sędziiego karnego z § 1, czy sędziiego cywilnego z § 4 działającego, to jest jak długo jeden lub drugi sędzia co do unieważnienia interesu nie orzecz. Jeżeli przeto sędzia cywilny w jednę i tęj samęj uchwale, zniżając np. odsetki, interes częściowo unieważnia i żadaną przez wierzyciela egzekucyą tylko co do zmodyfikowanęj pretensyi dozwala, to oczywiście już kwestya § 5. stała się bezprzedmiotową, bo orzeczeniem sędziiego pretensyą unieważniającego, prawo egzekucyi na zawsze zostało uchylone, a o „wstrzymaniu“ egzekucyi już nie może być mowy. Ustęp 2 § 5 ma swą racyą bytu, gdyż ustawa przypuszcza, że czynność sędziiego cywilnego z § 4 będzie dochodzeniem dłuższego czasu wymagającym, że więc zająć może niebezpieczeństwo w zwłoce, jeżeliby pretensyą przedmiotem dochodzenia będącą, wyegzekwować dozwolono. W praktyce stało się regułą, że sędzia przy załatwieniu podania egzekucyjnego wprost bez wszelkich dochodzeń odsetki zniża: proceder ten poniżej omówimy, podnosząc na tęp miejscu to tylko, że w obec takowego powoływanie § 5 nic nie popiera, nie uzasadnia cytowania, więc tego zaniechać należy; powtóre ustęp § 5 w mowie będący stanowi tylko o „wstrzymaniu (*Innehalten*) egzekucyi ze względu na tok dochodzenia, przeto nie może ten przepis ustawy uzasadnić działanie wstecz ustawy. Gdybyśmy nie zdołali inaczej popierać stósowania wstecz tęp ustawy, postępowanie Sądów byłoby rzeczywiście w tęp mierze sprzecznęm ustawie, samowładnęm: *sic volo, sic jubeo*.

Wyczerpującego rzecz uzasadnienia kwestyi obecnej nie wyczytaliśmy w żadnej decyzji sądowej, lecz tu i ówdzie naszkicowane pojedyncze myśli.

Często powołują wyższe instancye ogólne zasady prawne, jakoto, że obecna ustawa jest zakazową, a jako taka wstecz działać musi — o ile się tylko o kwestyą kary nie rozchodzi — że niepodobna żadać od Sądów, by przykładały rękę do ściągnięcia pretensyi, obowiązującą ustawą jako niemoralne ściganych, że udaremnione byłyby cel

całej ustawy, gdyby jęj wstecz nie stósowano, że wierzyciel byłby mógł w razie przeciwnym podstępnie autodatowaniem umowy i t. p. uniknąć jęj skutków.

Zastanowimy się teraz, o ile stósowanie wstecz naszęj ustawy da się prawnie usprawiedliwić.

W brzmieniu samęj ustawy nie mamy żadnego punktu oparcia i chyba to tu tylko podnieść można, iż brak w nięj używanego często w innych postanowienia: „obecna ustawa obowiązuje od ogłoszenia“ lub podobnie, — otwiera nam swobodną drogę do zbadania kwestyi w obec przepisu § 5 ust. cyw.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu przedewszystkięm słowa Dra Józefa Ungera (*System des öst. allg. Privatrechtes* oddz. VII, § 20): „Reguła, iż ustawy wstecz nie działają, rozliczne zna wyjątki; zaś pytanie, „kiedy“ rozstrzygnąć należy z odnośnej ustawy. A tu albo ustawa wyraźnie zawierać będzie postanowienie lub z jęj układu wnosić można, na wolę ustawodawcy, albo też to pytanie rozstrzygnąć wypadnie w drodze interpretacy i wedle prawideł takowęj“; dalej powiada Unger: „Jeżeli ustawa nie ma za przedmiot utworzenia nowych stósunków prawnych, tylko w ogóle dla pewnych stósunków prawnych nowe normy stanowi, to wedle reguł interpretacyi loicznej orzec należy, czy tęp ustawę tylko do przyszłych, czy też i nie także do istniejących stósunków prawnych stósować wypada“.

Zdania te pierwszęj niezaprzeczenie po dziś dzień powagi naukowej pod względem ustawy cywilnej, niech nam posłużą za punkt wyjścia przy następujących badaniach.

Zwróciwszy uwagę na naturę ustawy obecnej ze względu ns całość jęj postanowień, przyznać musimy, że stoi ona pośrodku między karną a cywilną ustawą, że czyny w § 1. opisane uważa za podlegające karze, więc za niemoralne ze stanowiska ustroju społecznego, że jęj głównym celem (wedle samego napisu ustawy) jest zapobieżenie zgubnym skutkom nierzetelności przy udzielaniu kredytu, i że cel ten osiągnąć się stara:

- a) ukaraniem winnych tęp nierzetelności (§ 1),
- b) usunięciem zgubnych dla dłużnika skutków umowy cechę § 1. noszącęj.

O ileby się rozchodziło o działanie naszęj ustawy wstecz pod względem karnym, oczywiście wprost tęp kwestyi zaprzeczyć należy, i z tego taby jeszcze tylko wypływała okoliczność, że gdyby wyszły na jaw stósunki datujące przed 28 września 1877, sprawę pod sędziiego karnego kwalifikującę, ograniczyłyby się nalożać na zbadaniu rzeczy przez sędziiego cywilnego, zostawiając na uboczu osobę winnego wierzyciela, w któręj to mierze powołujemy się na to, co wyżej ad I. przytoczono. (C. d. n.).

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 23 listopada.

(Jeszcze reforma procedury cywilnej ze względu na ekonomiczny stan kraju).

Poruszając kwestyą procedury sądowej jako jedną z najgłówniejszych przyczyn braku wszelkiego taniego kredytu hipotecznego, a tém samém złego stanu ekonomicznego właścicieli dóbr, nie spodziewaliśmy się weale, aby podniósł się głos, stawający w obronie tój pozostałości minionych wieków. Lecz oto w *Czasie* pojawił się list, który tę procedurę pragnie utrzymać jak najdłużej właśnie ze względu na tych właścicieli dóbr, a w którym między innymi taki ustęp się znajduje:

„Mniemam, iż gdyby obecnie weszła w życie ustawa zaprowadzająca szybkie postępowanie egzekucyjne, to tysiące rodzin szczególnie większych właścicieli ziemskich, całkiem wyzutychny były w bardzo krótkim czasie z obecnie posiadanych przez siebie majątków i musiałyby ich spotkać największa nędza. Kiedy bowiem z początkiem bieżącego roku tak powszechnie omawianą była sprawa poruszona przez p. Kieszkowskiego względem ratowania obdłużonych właścicieli większych posiadłości ziemskich, to nikt się nie znalazł, któryby nie był najwyraźniej przyznał, że stan tój warstwy społeczeństwa jest w przesileniu ekonomiczném, że grozi mu wielkie i bliskie niebezpieczeństwo wywłaszczenia masami i przejścia tych posiadłości w obce i to jeżeli nie wprost nam nieprzyjazne, to przynajmniej w obojętne dla idei polskiej ręce. Sprawa ta wzbudziła wprawdzie olbrzymie zajęcie i chociaż (ku wielkiej szkodzie interesowanych) w otechłań chwilowego zapomnienia przepadła, jednak miała tę wielką zaletę, iż wielu interesowanym otworzyła oczy i zachęciła do pilniejszego dbania o swój los i swój rodziny. Wielu więc właścicieli większych posiadłości zrozumiało swoje położenie i korzystając właśnie z tój tak powszechnie wzgardzonej, przestarzałej procedury cywilnej, ratuje się jak może i ratunek przez oszczędności i zapobiegliwość kilkoletnią za możebny uważa. Gdyby więc obecnie wprowadzonym było szybkie postępowanie egzekucyjne, żaden projekt ocalenia bodaj do połowy obdłużonego majątku nie powiódłby się, bo na to potrzeba czasu, a szybkie postępowanie egzekucyjne przecięłoby tę pracę“.

Najpiérw zauważyć tu musimy, że ratowanie się właścicieli większych posiadłości za pomocą niezłęczonych kruczek, jakie następuje dotychczasowa procedura, nie datuje się dopiéro od projektu p. Kieszkowskiego, lecz odbywa się od niepamiętnych już czasów, można powiedzieć, od czasu, jak procedura ta obowiązuje, właśnie ku największej szkodzie kredytu tychże właścicieli, a po największej części bez najmniejszej korzyści dla nich. Majątek obdłużony hipoteką drogą (a tanią być nie może, ze względu na trudność ściągnięcia) może się chwilowo utrzymać w ręce tegoż samego właściciela jedynie za pomocą kredytów coraz uciążliwszych, bo trudniejszych do zrealizowania, a po długich, daremnych usi-

łowaniach, musi z koniecznością dojść do zupełnego upadku. Projekt p. Kieszkowskiego właśnie z powodu procedury naszej przeprowadzić się nie da, gdyż pod obecnymi warunkami zabezpieczenia kapitałów, niepodobna znaleźć dawcy kredytu, któryby zaryzykował z czysto humanitarnych pobudek kapitał w celu wydobycia kogoś z długów. Jedynym sposobem ułatwienia dzieła ratunku byłoby owszem podanie wierzycielom możności uzyskania szybkiego i pewnego zwrotu kapitału, któryby mógł zastąpić dotychczasowe uciążliwe i kosztowne kapitały bankowe i prywatne. W razie reformy procedury w tym kierunku, bankom urósłby znakomity konkurent w kapitałach prywatnych, w szczególności w kapitałach sierocińskich, funduszowych i t. p., które obecnie zupełnie od hipotek się usunęły, rzucając się wyłącznie na papiery bankowe. Tym sposobem banki stały się pośrednikiem między owemi kapitałami a majątkiem nieruchomym, a jeśli zważymy, jak ogromne zyski banki osiągają przy tém pośrednictwie, pojmiemy łatwo, o ile kredyt prywatny w razie łatwego ściągnięcia kapitału, mógłby być tańszym dla właściciela dóbr,

Rozumie się, że wprowadzając procedurę nową dla egzekucyj, nie możnaby wprowadzić ją z mocą działającą wstecz, t. z. nie możnaby rozciągnąć jój działania na pretensye już obecnie na dobrach ciężące. Wierzyciele dotychczasowi nabyli swe prawa pod panowaniem dotychczasowego porządku rzeczy; nie stanie się im tedy żadna krzywda, jeśli dobrodziejstwa nowszej procedury nie doznają. Okoliczność ta zaś ułatwi niewątpliwie spłatę ich za pomocą nowych a tańszych kredytów, tak że tu dopiéro objawi się zbawienna działalność nowych ustaw, która doprowadzi do tego, że właściciel zyskując tani kredyt, nie będzie potrzebował ratować się przed sprzedażą, mogąc dotrzymać swych zobowiązań. W rozpacziwém pasowaniu się z nieuniknioném ostatecznie wywłaszczeniem, widzieć środek ratunku, to zaiste polityka krótkowidząca, której delegacya nasza mimo wezwania korespondenta *Czasu* zapewne podzielać nie będzie. I dlatego nie przestaniemy wołać o nowe postępowanie egzekucyjne, upatrując w tém jedyny możliwy środek ratowania kraju od upadku.

Praktyka sądowa.

Nawet przy pobieraniu trunków do użycia po za szynkiem stosować należy § 2 ustawy dla powstrzymania pijanstwa z 19 lipca 1877 nr. 67 dz. u. p.

Dawid R. zaskarżył dnia 18 kwietnia 1879 Dymitra G. o zapłacenie kwoty 116 złr. na tój zasadzie, że pozwany w latach 1876, 1877 i 1878 w szynku powoda wódkę i inne trunki na borg kupował, zabierając je do domu, że następnie dnia 1 czerwca 1878 obie strony się obrachowały, a pozwany swój dług z powyższego tytułu w kwocie 90 złr. uznał, pozwany odtąd znowu u powoda trunki na borg do użycia ich w domu kupował, wedle wzajemnego obrachunku z 4 listopada 1878 pretensya powoda za te ostatnie trunki 26 złr. wynosi.

Pozwany w toku postępowania sumarycznego na

powyższą skargę wdrożonego zaprzeczył faktom pozwu, przyjmując w tej mierze sobie ofiarowaną przysięgę.

Sąd powiatowy w Peczenizynie na zasadzie § 2 wyz powołanej ustawy oddalił żądanie pozwu.

Atoli na apelacyą powoda, c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wyrokiem z 13 stycznia 1880 l. 126 zmieniając wyrok pierwszego sędziego, orzekł warunkowo pod przysięgą główną na fakta pozwu, wedle żądania skargi, wypowiadając w motywach, że § 2 powyższej ustawy, wedle swój osnowy tylko co do napojów w lokalu szynkownym zużytych, nie zaś i co do trunków do domu branych może być stosowanym.

Na rewizyą pozwanego, w której przytoczono, że do stosowania owego § 2 jedynie potrzeba, aby trunki w lokalu szynkownym były sprzedawane, nie zaś oraz w tym lokalu wypite, że też mniemany w skardze obrachunek z pozwanym jest bez znaczenia, skoro pretensye za trunki w obec postanowienia § 2 nie mogą stanowić tytułu zobowiązania, Trybunał najw. zmieniając wyrok Sądu wyższego, oddalając powoda wyrok Sądu powiatowego zatwierdził, a to z powodów: Celem powyższej ustawy jest powstrzymanie pijaństwa; gdy zaś ciągle przez lat kilka pobieranie trunków do domowego użytku równa się zupełnie konsumcyi w lokalu szynkownym, gdy też powód nie wykluczył wyraźnie okoliczności, aby choć część tych trunków w lokalu jego szynkownym wypita została, gdy dalej powód wcale nie wyjaśnia, ile dług jego po dzień 28 września 1877, jako dzień wejścia w życie powyższej ustawy wynosił, gdy z wyvodu pozwu jasno wynika, że trunki na bardzo wiele zawodów brano, a kiedy dług już 90 złr. wynosił, powód jeszcze trunki pozwanemu sprzedawał, a też wcale powód nie podał, ileby za ostatnim razem wziętą ilość trunków z kwoty zaskarżonej przypadło, choć wedle § 2^o powód tylko ceny trunków za ten raz ostatni żądaćby mógł, przeto wyrok sędziego pierwszego zatwierdzić należy, zwłaszcza że zapatrywanie prawne Sądu wyższego łatwoby zamierzony ustawą cel zwichnąć mogło.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 lipca 1880 l. 7509). *Eoz.*

Gdzie ustawa każe obok wyroku doręczać stronie powody, niedoręczenie ostatnich zawiesza termin do rewizyi.

W sporze ustnie przeprowadzonym opieki nieletniej Joanny K. przeciw Janowi Sch. o uznanie ojcostwa i płacenie kosztów utrzymania, Sąd pow. w Gleistorf, oraz c. k. Sąd wyższy w Gracu zgodnie w myśl żądania pozwu orzekły.

Wyrok Sądu wyższego z 11 marca 1880 l. 1107 wręczono pozwanemu bez odpisu powodów takowego.

W nadzwyczajném zażaleniu rewizyjném pozwany najpierw z tego tytułu przeciw zgodnym wyrokom wystąpił, iż Sądy niższe pominęły ofiarowany przezeń dowód na okoliczność, iż dziecię 12 grudnia 1875 całkiem dojrzałe i wyrosłe na świat przyszło, przeto nie mogło być poczęte wskutek spółkowania, wedle przyznania obu stron dnia 25 maja 1875 zaszłego, bo czas ten zaledwo

7 miesięcy 21 dni wynosi; dowód zaś taki zdolnym jest odjąć prawne znaczenie domniemaniu ustawy z § 163 ust. cyw.

Daléj zalił się pozwany na niedoręczenie mu powodów drugiej instancyi, których nie znając, zbijać nie może, zaś po za siedzibą Sądu mieszkający adwokat jego w czasie należytem o ich odpis postarać się nie mógł.

C. k. Trybunał najwyższy powołując się na § 23 ust. z 16 maja 1874 nr. 69 dz. u. p., polecił Sądowi wyższemu doręczenie należyte pozwanemu powodów wyroku drugiej instancyi z zastrzeżeniem nowego 14-dniowego terminu do rewizyi względnie do uzupełnienia już wniesionéj.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 4 sierpnia 1880 l. 7096). *Eoz.*

Sąd, wezwany do przesłuchania świadków, nie jest uprawniony do przyznawania kosztów, przez strony sporujące likwidowanych.

W sprawie Gustawa hr. Blücher von der Wahlstatt przeciw firmie Bolzano, Todesco & Comp. o przeprowadzenie dowodu ze świadków ku wiecznej pamięci pto 79.219 złr. 81 ct. zpn., dozwolił Sąd handlowy w Pradze dowodu tego i wezwał c. k. Sąd powiatowy w Mielnicy o przesłuchanie zamieszkałych w okręgu tego Sądu świadków.

Spisane protokoły zeznań przyjął następnie Sąd pow. w Mielnicy rezolucyą z 17 lutego 1880 l. 729 do wiadomości i przyznał firmie Bolzano, Todesco & Comp. tytułem kosztów podróży, interwencyi zastępcy téjże firmy i adwokata, straty czasu i honoraryum adwokata łączną sumę 1178 złr. 72 ct., polecając dowód prowadzącemu Gustawowi hr. Blücherowi zapłacenie sumy téj w ciągu 14 dni.

Uchwałą z 18 maja 1880 l. 11.436 zniósł jednak Sąd wyższy we Lwowie ustęp rezolucyi pierwszosądowej, tyczący się przyznania kosztów, albowiem przesłuchanie świadków ku wiecznej pamięci nastąpiło wskutek rekwizycyi Sądu handlowego w Pradze, zaś Sąd pow. w Mielnicy w myśl § 11 norm. jur. powołany jest tylko do orzeczenia w zakresie przesłuchania świadków jako właściwego aktu rekwizycyi. W tej mierze przyznaćby mógł Sąd pow. w Mielnicy tylko należności świadków, skroby takowe polikwidowane zostały (§ 239 ust. sąd.); wszelako orzeczenie co do kosztów stron nie służy Sądowi rekwirowanemu, lecz wyłącznie Sądowi, sprawę rozpoznającemu (*Erkenntnisgericht*).

Uchwałą apelacyjną zatwierdził najw. Trybunał, powołując się na uzasadnienie Sądu wyższego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 września 1880 l. 8520). *Str.*

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

215.

Pale w płocie wzdłuż trasy kolejowej wiodącym, który jest własnością przedsiębiorstwa kolejowego, należą do rzeczy w § 85 lit. c) i § 175 I, b) u. k. wymienionych.

(Orzeczenie z 16 stycznia 1880 l. 11.764).

Sąd obwodowy w Rovigno uznał Annę C., która dnia 28 marca 1879 pięć lub sześć słupów wartości 50 ct. w. a. z płotu wzdłuż trasy kolejowej w okolicy Pingente wiodącego wbrew woli właściciela t. j. przedsiębiorstwa kolei Istryańskiej zabrała, winną przekroczenia z § 460 u. k. Przeciw temu wyrokowi wniosła Prokuratorja rządowa zażalenie nieważności z powodu niewłaściwego stósowania ustawy.

Trybunał kasacyjny zniósł wyrok powyższy i uznał Annę C. winną zbrodni kradzieży z §§ 171 i 175 I b) ust. karn.

W motywach podniósł Trybunał, że płot, z którego słupy zabrano, należy do środków mających zapewnić bezpieczny ruch pociągów i zapobiedz możliwym nieszczęśliwym wypadkom, a tém samém zaliczonym być musi do przedmiotów w § 85 lit. c) u. k. wymienionych.

W obec tego nie ulega wątpliwości, że czyn przez Annę C. popełniony, jest zbrodnią kradzieży z § 175 I b) u. k. i że Sąd orzekający poczytując czyn ten za przekroczenie z § 460 u. k., mylnie ustawę tłómaczył.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

758.

Weksle wystawione na zabezpieczenie umowy asekuracyjnej są samoistnymi przedmiotami należności.

(Orzeczenie z 27 kwietnia 1880 l. 786).

Bank asekuracyjny „Slovenia“ w Lublanie udzielał w myśl swoich statutów policy na przeciąg kilku lat, a to za opłatą całej premii z góry, albo też za opłaceniem należności asekuracyjnej za pierwszy rok i przyjęciem akceptu, ponad 6 miesięcy płatnego i na resztującą kwotę premii opiewającego. Takich weksli pobrał Bank ogółem 52.043, od których — z powodu, że nie były osteplowane — władze skarbowe wymierzyły po dzień 1 maja 1876 (jako dnia obowiązywania ust. z 8 marca 1876 nr. 26 dz. u. p.) pojedynczą, a od tego dnia podwyższoną należność w łącznej kwocie 3883 złr. 91 ct. Bank wprawdzie utrzymuje, że należności wekslowe wpisywał do swych dzienników, wykazujących ilość miesięcznie zawartych umów asekuracyjnych, a następnie należności te co miesiąc w kasie bezpośrednio uiszczzał, jednakże władze skarbowe uznały, że opłaty te winien był Bank uiszczać w myśl poz. tar. 57 F. ust. z 13 grudnia 1862 nr. 89 dz. u. p. z tytułu przyjęcia spłat premij; Bankowi zresztą nie służyło prawo opłacania należności wekslowej w drodze bezpośredniej, zarzut zaś, iż Bank nie wydawał kwitów na zapłacone premie, przeto bezpośrednie opłaty przyjęte być mogły tylko na rachunek należności wekslowych, nie zaś w myśl poz. tar. 57 F. pozostał bez skutku, ponieważ wedle § 5 ust. z 13 grudnia 1862, bezpośrednią należność uiszczyć należało także na wypadek niewystawienia dokumentów prawnych.

Trybunał adm. z tych powodów odrzucił zażalenie Banku.

764.

O osteplowaniu listów zawierających zamówienia towaru.

(Orzeczenie z 4 maja 1880 l. 849).

Walentemu W. zanocyonowano 2393 sztuki listów z zamówieniem obrazów i wymierzono dodatkowo w myśl

poz. tar. 65 A. a ust. z 13 grudnia 1862 nr. 89 dz. u. p. według skali III należytość 440 złr. 41 ct, a nadto karę 50 złr.

W zażaleniu twierdzi Walenty W., że listy te jako kupieckie korespondencye w myśl § 9 ust. z 29 lutego 1864 nr. 20 dz. u. p. są warunkowo uwolnione, lecz Trybunał adm. odrzucił zażalenie, albowiem każdy z listów nocyonowanych zawiera zamówienie towarów z handlu Walentego W. po oznaczonej cenie, którą zamawiający obowiązuje się zapłacić w miesięcznych ratach, a to pod rygorem utraty uiszczonych rat itp. Listy te zawierają tedy w sobie wszelkie znamiona kontraktu kupna, a gdyby nawet jako wzory tych kontraktów miały być uważane, podlegałyby należności wedle poz. tar. 49. Mylném jest twierdzenie, że listy rzeczzone są korespondencyami kupieckimi. W myśl poz. tar. 60 i § 9 ust. z 29 lutego 1864 warunkowo uwolnione są tylko korespondencye handlowe między kupcami, nie zaś z osobami innemi, a w danym razie nie ma żadnej podstawy do przyjęcia, iż zamówienia uskutecznione zostały celem dalszej sprzedaży towarów (art. 271 lit. 2 ust. handl.).

767.

O należności od bezpłatnego przeniesienia własności przy równoczesném ustanowieniu prawa użytkowania odnośnej realności.

(Orzeczenie z 11 maja 1880 l. 900).

Antoni M. odstąpił na mocy aktu darowizny połowę realności pod l. 963 w Wiedniu córkom swoim z zastrzeżeniem dożywotnego użytkowania dla swej żony. Od tego aktu wymierzono 1% należność wedle poz. tar. 91 B. ust. z 9 lutego 1850 nr. 50 dz. u. p. w kwocie 297 złr., następnie 1½% należność realną od całej wartości odstąpionej połowy realności w myśl § 3 ustawy z 19 marca 1853 nr. 53 dz. u. p., dalej od prawa użytkowania 1½% należność od połowy wartości realności w myśl uwagi 3 do poz. tar. 91 B. i poz. tar. 39 a) tudzież § 58 ust. z 9 lutego 1850, przyjmując oraz przypadającą na nabywców ograniczonej własności należność do ewidencji w myśl § 9 ustawy z 13 grudnia 1862 nr. 89 dz. u. p. aż do ustania prawa użytkowania.

Przeciw temu wymiarowi wniosł Antoni M. zażalenie, powołując się na §§ 58 i 59 ust. z 9 lutego 1850, które jednak pozostało bez skutku, albowiem §§ te odnoszą się do 1, 4 i 8% należności od darowizny, zaś w danym razie przedmiotem darowizny jest rzecz nieruchoma.

768.

O należności przenośnej w razie odstąpienia praw do kupionej w drodze licytacji realności na rzecz osoby trzeciej.

(Orzeczenie z 11 maja 1880 l. 909).

Wilhelm G. nabył w drodze licytacji realność, lecz jeszcze tego samego dnia odstąpił swe prawa Maryi P., która w miejsce Wilhelma G. do dopełnienia warunków licytacyjnych się zobowiązała. Oświadczenie to przyjął Sąd do swej wiadomości.

Za przeniesienie własności wymierzono tak Wilhelmowi G. jakoteż Maryi P. 3½% należność.

Zażalenia Wilhelma G. Trybunał adm. nie uwzględnił, gdyż nie nabył on realności jako pełnomocnik, przeto ustęp 6 lit. c) uwag wstępnych do taryfy ust. z 9 lutego 1850 nie może być zastosowany. Owszem odstąpił Wilhelm G. swoje prawo do nabytej realności na rzecz Maryi P., co w myśl poz. tar. 55 uwaga 3 ust. z d. 13 grudnia 1862 nr. 89 dz. u. p. przy wymiarze należności uważać należy tak samo, jak gdyby jej rzecz samą odstąpił.

O warunkach uwolnienia nowych budynków od podatku.
(Orzeczenie z 11 maja 1880 l. 860).

Jan H. ukończył budowę swęj realności w grudniu r. 1878 i wniósł prośbę o 20-letnie uwolnienie od podatku w myśl ustawy z 15 marca 1876 nr. 31 dz. u. p. Lecz prośbie téj odmówiono, albowiem Magistrat w Pradze urzędownie stwierdził, że nowa realność zamieszkaną być może dopiero w r. 1879, zaś w roku tym uwolnienie od podatku unormowano na lat 15.

Jan H. utrzymuje w zażaleniu, że skoro budowa ukończoną była w ciągu r. 1878, przeto realność także mogła być użyta. Trybunał adm. nie uwzględnił jednak zażalenia, ponieważ cyt. ustawa z 15 marca 1876 wymaga w celu uwolnienia od podatku nie tylko ukończenia budynku, ale także używalności onego. Pod jakimi zaś warunkami budynek nowowystawiony oddany być może w używanie, o tém specjalne zawierają przepisy rozporządzenia budowniczego dla Król. czeskiego.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przełg. sąd. i adm.“)

Audiatur et altera pars

I.

Z prowincyi 7 listopada 1880.

W nrze 42 i 43 *Przełgądu sąd. i adm.* wyczytałem korespondencye z prowincyi pod tyt. „O sądownictwie w powiatach“, napisaną przez nieznanego mi adwokata. Pochlebiam sobie, że jestem dobrze obznajomionym ze stanem naszego sądownictwa powiatowego w Galicyi, albowiem jako urzędnik sądowy przez dłuższy czas, a z tego przez ostatnie 4 lata przy 4. rozmaitych Sądach pow. w wschodniej Galicyi w różnych okolicach czynnościami sędziego zatrudniony, mogłem dobrze poznać tak dobre jak złe strony sądownictwa naszego. Nie zamierzam jednostronnie przemawiać na korzyść Sądów lub organów sądowych, lecz pragnąłbym odeprzeć wiele niesłusznie poczynionych zarzutów.

Szan. korespondent utyskuje na to, że lud wiejski zasypuje różnemi prośbami i skargami Sądy powiatowe, w których referenci, młodzi adjunkci lub auskultanci bez praktyki lub egzaminu sędziowskiego, załatwiają te podania samoistnie, albowiem naczelnik sądowy nie ma czasu przerabiać referata. Z tych słów widać, że korespondent nie przyznaje młodym ludziom odpowiedniej praktyki. Jednakże myli się Szan. korespondent pod tym względem co do adjunktów, albowiem adjunkci dzisiejsi nie są w swoim zawodzie młodymi, gdyż najmłodszy adjunkt sądowy z rzadkimi wyjątkami przynajmniej ma 7 lat praktyki, a więc tyle, co każdy adwokat, rozpoczynający na własną rękę swój zawód. Jeśli tedy koneypient adwokacki po 7 latach praktyki może prowadzić na własną rękę kancelaryą adwokacką, możnaby odmówić adjunktom sądowym odpowiednich zdolności chyba, gdyby ktoś chciał twierdzić, że zawód sędziowski jest trudniejszym od adwokackiego; lecz w takim razie lepiej zaprowadzić egzamin ścisły dla stanu sędziowskiego, a nie dla stanu adwokackiego. Po większej części prawdą jest, że naczelnik sądowy nfa adjunktowi i jego referatów nie przerabia, ale całkiem mylném jest twierdzenie, jakoby naczelnik młodym auskultantom bez praktyki nfał ich referatów nie przerabiał lub nie czytał. Wprost przeciwnie rzecz się ma, albowiem referata młodych auskultantów prawie po wszystkich Sądach powiatowych czyta najpierw adjunkt, a potem naczelnik sądowy, którzy czynią w razie potrzeby odpowiednie korekty. W obec tego nie można uważać działalności auskultantów jako nie będącą pod kontrolą lub jako całkiem samoistną.

Szan. korespondent przytacza dalej zaraz w następnym ustępie przykład, że wniesiony pozew o uznanie praw własności referent, nie przeczytawszy z należytą rozważą, dekretuje do postępowania procesowego, chociażby ten pozew pełen wadliwości i usterek formalnych, był bez wszelkiej prawnej podstawy i w obec niedokładnego końcowego żądania był tego rodzaju, że sędzia nie może wydać wyroku przychylającego się do tego żądania, że mimo błędów i mimo obrony adwokata lub pokątnego pisarza dla jednej strony sporującej prowadzi się dalej; — że strony co kilka miesięcy o kilka mil, czasem o 3 lub 4 na termina przychodzą, że nareszcie wyrok w I. a nawet w II. instancyi zapada i że potem zwykle w III instancyi zostaje zniesionym dlatego, ponieważ sędzia dekretujący jakotóż sędzia manudukujący pozwu należyście nie czytał i o warunkach procesu się nie przekonał. Rzecz to dziwna, ażeby można proces przeprowadzić, nie mając dokładnego pozwu, nie wiedząc o co idzie, rzecz dziwna, ażeby sędzia mógł manudukować, nie mając należytego poznania o sprawie, rzecz dziwna, ażeby czy obrońca, czy notaryusz, czy adwokat, czy pokątny pisarz mógł należyście bronić w obec nieokreślonego faktu, rzecz dziwna, by mógł wyrok choć w I. instancyi, a tém bardziej nawet w II. instancyi na nieokreślone żądanie i faktu zapaść. Chyba Szan. korespondent tego tylko sam doświadczył, bo rzeczywiście trudno, ażeby tylu ludzi ze studjami prawniczymi pracowało nad procesem, w którym w obec niedokładnego końcowego żądania sami nie wiedzą, o co proces się prowadzi. Praktyka inaczej przekonywa. Dziś używany w Sądzie styl tak jest publiczności dobrze znany, że nawet pokątny pisarz z zwykle tego stylu używa i w pozwie końcowe żądanie dobrze wyraża, znając skutki nienależytego stylizowania. Przyjawszy jednakże, iż taki pozew przez omyłkę lub — jak szanowny korespondent twierdzi — skutkiem nienależytego przeczytania przez sędziego manudukującego do postępowania procesowego zadekretowanym został. Jakże się dalej postępuje? Oto przy terminie sędzia manudukujący zarządza uzupełnienie pozwu nawet w sporach ustnych, opierając się na przepisie § 21 post. sąd. i to musi uczynić, bo inaczej nie jest wstanie procesu przeprowadzić, nie mając wyraźnego końcowego żądania. Témbardziej jest twierdzenie Szan. korespondenta niepojętém, gdy twierdzi, że notaryusz lub adwokat po jednej stronie broni, albowiem ci, obznajomieni z ustawą, takich błędów w redagowaniu pozwów się niedopuszczają, a w razie odkrycia, zaraz na początku procesu uwagę sędziego na to zwrócą. Zresztą gdyby nawet taki dziwoląg raz lub dwa razy do roku się zdarzył, nie można tego uważać za regułę, jak Szan. korespondent przedstawia, i nie uchodzi ztąd dedukować ruiny majątkowej ludności wiejskiej!

W następniej korespondencyi twierdzi Szan. korespondent, że drugą przyczyną przeciążenia pracą po Sądach powiatowych a zarazem zubożenia ludności wiejskiej są pertraktacye majątków spadkowych i procesa prowizoryalne. Więc pertraktacye spadkowe, mające na celu zabezpieczenie praw majątkowych spadkobierców, uregulowanie stosunku dziedziczenia i praw własności, ochronienia słabych przed silniejszymi, przyczyniają się do zubożenia ludności wiejskiej? W obec tego chyba najlepiej znieść całkiem pertraktacye spadkowe, lecz pragnąłbym wiedzieć, co Szan. korespondent natomiast chciałby zaprowadzić? Czy w obec naszego ludu mieliby dziedzice po śmierci spadkodawcy sami pozostałym majątkiem się dzielić, i bez interwencyi jakiegokolwiek władzy i czy wtedy nie nastąpiłaby ruina ludności wiejskiej? Nie przeprowadzenie pertraktacyj spadkowych przyczynia się do zubożenia, lecz inne przyczyny, jak dzielenie majątków niernchomych na niezliczone części, wyzyskiwanie przez pokątnych pisarzy itd. Szan. korespondent nie podaje wyraźnie, czyli tę ruinę sprowadza opłata

notaryusza czyli dekret dziedzictwa. Utyskuje bowiem Szan. korespondent na to, że Sąd notaryuszowi za jego czynność przy spisaniu aktów pośmiertnych przyznaje kosztą z mocą egzekucyjną. Jak gdyby to było przeciwnem ustawie przyznawać komuś należytość za jego pracę! Czy może to sprowadza ruinę majątkową? Jeżeli tak, to może słusznym byłoby także adwokatowi nie przyznawać żadnych należytości, a to prędzej osiągnie cel, gdyż notaryusz jedynie raz po śmierci spadkodawcy otrzyma należytość zwykle mniej aniżeli 10 złr. i to tylko wtedy, gdy spadek przynajmniej 100 złr. wynosi czyli gdy spadkobiercy spadkiem się wzbogacają, gdy tymczasem adwokat prowadząc proces o własność choćby małej części, o wiele większe honorarium płacić sobie może bez względu na to, czyli strona proces wygra czy przegra.

Niesłuszną też przedstawia się dalsza argumentacja, że notaryusz nie powinien spisywać inwentarza i zaniechać winien pertraktacji spadkowej, gdy nieboszyk żadnego majątku lub bardzo nieznaczny zostawił, a niesprawliwym zarzut, jakoby notaryusze wciągnęli do inwentarza majątek całkiem niepewny i wątpliwy, byle zarobić należytość. Przedewszystkiem notaryusz nigdy pertraktacji spadkowej nie przeprowadza, a więc też nigdy nie jest w możności zaniechania pertraktacji. Takową przeprowadza Sąd, a notaryusz jedynie sporządza akta spadkowe, mianowicie akt zejścia, inwentarz, deklaracja do spadku i wykaz spadkowy. Pertraktacja spadku jest działalność sądowna od chwili śmierci spadkodawcy aż do wydania dekretu dziedzictwa, ale nie działalność notaryusza jedynie w spisaniu aktów pośmiertnych się przedstawiająca. Jeżeli jednak Szan. korespondent jedynie w użyciu wyrazów się pomylił, odpowiem, że notaryusz jako komisarz sądowy, nigdy nie śmie zaniechać spisania aktów pośmiertnych, nawet gdyby spadkodawca żadnego majątku nie zostawił, że w razie zwłoki zostaje przez Sąd grzywnami zniewolonym, albowiem postępowanie spadkowe po śmierci spadkodawcy musi się odbyć stósownie do przepisów §§ 34 i 36 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. Jedynie gdy nie ma żadnego majątku, ogranicza się działalność notaryusza na spisaniu aktu zejścia, bo inne akta spadkowe nie mogą być sporządzone. Gdyby w majątku spadkowym pozostał choćby tylko jeden przedmiot bardzo nieznacznej wartości, to już inwentarz i dalsze akta spadkowe muszą być sporządzone i nie śmie ani notaryusz ani inny komisarz sądowy zaniechać sporządzenia takowych. Co się tyczy dalszego zarzutu, jakoby niejeden notaryusz z obawy utraty swojego dochodu wciągnął do inwentarza spadkowego majątek całkiem niepewny i nader wątpliwej natury, nawet nie będący własnością nieboszyka w chwili jego śmierci, to przyznam, że ten zarzut uczyniony przez Szan. korespondenta, jest bezpodstawny. Przedewszystkiem zwrócić muszę uwagę, że jeżeli spadek 100 złr. nie przenosi, notaryuszowi nie należy się żadne wynagrodzenie stósownie do przepisu § 4 ust. z 21 maja 1855 nr. 94 dz. u. p. Jeżeli przeto notaryusz obawiałby się utraty dochodu, to musi w obec tego do inwentarza kłamliwie wpisać majątek przynajmniej po nad 100 złr. wartujący. Czy to jest możliwem w obec naszego chłopka? Czy można przypuścić, aby notaryusz wiedząc, że popełniłby zbrodnią oszustwa po myśli § 199 lit. d) u. k. i odpokutowałby to w więzieniu, narażał się na to? Czy który notaryusz dla kilku groszy chciałby się narażać na utratę swego stanowiska i na wzgardę publiczności? Zapomina Szan. korespondent o § 97 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p., wedle którego do inwentarza spadkowego ma być wciągniętym majątek w posiadaniu spadkodawcy w chwili śmierci będący. Otoż majątek spadkowy staje się wątpliwej natury, gdy jedni spadkobiercy uznają takowy jako do spadku należący, a drudzy spadkobiercy przeczą. Delegat sądowy czy notaryusz,

czy kto inny, nie jest sędzią, a gdyby tylko to wciągnął do inwentarza spadkowego, co było niewątpliwą własnością spadkodawcy, czyli co przez wszystkich spadkobierców jako własność spadkodawcy uznanem zostało, przywłaszczyłby sobie rolę sędziego i narażałby w razie nieprawdziwego zaprzeczenia na szkodę tych spadkobierców, którzy te przedmioty jako należące do spadku uznają. Ci ostatni bowiem drogą procesu nigdy a przynajmniej z trudnością tylko mogliby je otrzymać, nie mogą się oprzeć na dekrete dziedzictwa, gdyż takowym tylko ten majątek przynajmniej zostanie, który do inwentarza spadkowego wciągniętym został. Zresztą jak ma delegat sądowy przy spisaniu aktów pośmiertnych sobie poradzić, gdy jedni spadkobiercy uznają jakiś przedmiot za własność spadkodawcy, a drudzy temu przeczą. O przedmiotach dowiaduje się delegat sądowy głównie od spadkobierców, rzadko żąd inąd, a przecież wpisanie do inwentarza nie może być pozostawionem woli delegata sądowego. Cóżby nastąpiło, gdyby takie *liberum veto* już za sobą pociągało zaniechanie wpisania? Sąd pertraktacji dla braku majątku zaniechałby musiał, a rzecz prosta, że na coś podobnego ustawa zezwolić nie może i nie zezwala. Gdyby jednak delegat sądowy mylnie jakiś przedmiot, który nie był ani własnością, ani w posiadaniu spadkodawcy do inwentarza spadkowego wciągnął, natenczas może strona żądać wyłączenia tego przedmiotu z inwentarza spadkowego, i po przesłuchaniu interesowanych, sprostowanie inwentarza przez Sąd nastąpi. Jednak rzecz naturalna, że Sąd z urzędu w takie wątpliwości wchodzić nie może.

Zapiski bibliograficzne.

- Padeletti Prof. G.*, Lehrbuch der röm. Rechtsgeschichte, na niemieckie przełożył F. v. Holtendorff. Berlin. 10 m.
- Pauli J.*, Codex diplom. Universitatis studii generalis Craoviensis. Kraków.
- Pfaff L. und F. Hofmann Proff.*, Commentar zum oesterr. allg. bürgerlichen Gesetzbuche. T. 2. Zesz. 2. Wiedeń. 1 złr. 50 ct.
- Pfersche E.*, Zur Lehre vom sogenannten error in substantia. Graz. 1 złr. 60 ct.
- Plenarbeschlüsse und Entscheidungen des k. k. Cassationshofes. T. 2. Wiedeń. 2 złr. 50 ct.
- Polizeiverwaltung, die Wiens im J. 1878. Wiedeń. 2 złr. 40 ct.
- im J. 1879 Wiedeń. 2 złr. 30 ct.
- Rabbinowicz I. M.*, Législation civile du Thalmud. T. IV. Paryż.
- Rechtslexikon. Encyclopädie der Rechtswissenschaft Lipsk. 1 m. 20 f.
- Reus y Bahamonde E.*, Ensayos juridico-polit. Teoria organica del Estado. Madryd. 9 m. 50 f.
- Rosenberg L.*, Der ungarische Strafprozess und die Stellung des Verteidigers bei der Untersuchung und Schlussverhandlung. Buda-Pest. 80 ct.
- Roszkowski prof. G.*, O organizacyi międzynarodowego związku państw (mowa) Lwów. 30 ct.
- O pojęciu prawa natury. (Odbitka z *Przeglądu sąd. i adm.*) Lwów. 30 ct.
- Rupp E.*, Modernes Recht und Verschuldung. Tübingen. 2 m. 40 fen.

Wiadomości potoczne.

Prezydent najw. Trybunału Anonni Schmerling obchodził 17 bm. 50-letni jubileusz doktoratu swego, przy czem radcy najw. Trybunału złożyli uroczyste gratulacje. Uniwersytet zaś wiedeński odnowił dyplom doktorski przed 50 laty jubilatowi *sub auspiciis imperatoris* udzielony.

Jako w rocznicę zgonu s. p. Dra Kornela Tarnawskiego, prezydenta c. k. Sądu krajowego we Lwowie,

odprawiono 23 listopada żałobne nabożeństwo w Drohoby czu za staraniem członków c. k. Sądu powiatowego tamże.

Wiadomości urzędowe

od 17 do 24 listopada 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Rudolfowi Lubich, starszemu radcy przy rachunkowym departamencie S. kr. wyższ. nadano krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Mianowania. Bolesław Wittig bezpłatnym auskultantem w Krakowie.

Z Izby notaryalnych. Dr. Teodor Paroński nominowany notaryusz w Skawinie, wykonał przysięgę służbową dnia 3 listopada.

Upadłości. N. Reich kapiec w Krakowie; uchw. S. kr. wyższego w Krakowie z 19 października l. 9767; ogł. Sądu kr. krakowskiego z 6 listopada l. 28.077, k. k. radca Höflich, t. z. adw. Pieniążek ze subst. adw. Retingera; wybór wydz. 22 listopada, zgł. do 17 stycznia 1881, likw. 17 lutego 1881 (266). — I. (Israel) Bund handlarz sukni we Lwowie; uchw. Sądu kraj. lwowskiego z 13 listopada l. 51.030; k. k. radca Bernaczek, t. z. adw. Dr. Jakób Raabe, wyb. wydz. 25 listopada, zgł. do 15 stycznia 1881 (266). — Massa Fischer właścicielka realności we Lwowie; uchw. S. kr. lwowskiego z 2 października l. 40.114; k. k. radca Mikłaszewski, t. z. adw. Dr. Feiles, zgł. do 15 grudnia likw. 13 stycznia 1881 (269).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Izaaka Kruga wybrano w miejsce dotychczasowego zarządcy Ozyasza Strassberga, Adolfa Rayera st. zarz., a Wolfa Fischlera zast. (264). — W masie rozb. Jakóba Salza t. z. Dr. Gałęcki w Tarnowie, a zast. Dr. Gustaw Holzer w Tarnowie (264). — W masie ryzb. L. Blumentruchta wyznaczono do ustalenia rozdziału wiarytelności termin na 25 listopada (264). — W masie rozb. Samuela Federa dodatkowa likw. 6 grudnia (264). — W masie rozb. Józefa Rottenstreicha w Czortkowie st. zarz. Hersch Sternberg, zast. Meyer Pohorylle (265). — W masie rozb. Chaima Gottfrieda w Buczaczu zarz. Samuel Thaler, a wydziałowymi: Mojżesz M. Müller, Mojżesz Kaufmann, Leib Neumann (266). — W masie rozb. Mojżesza Kraemera dodatkowa likwidacya deia 13 grudnia (269).

Niewłasnowolni. Jan Gnila z Biesładek marn.; kur. Józef Gnila; uchw. S. kr. w Krakowie z 15 maja l. 10.940, ogł. S. p. w Brzesku z 21 lipca l. 4530 (265). — Dla marntr. Semka Sakimów ustanowiono nowego kuratora Andruscha Jakimca (266). — Wojciech Pietrycha z Brzyskowoli marnotr.; kur. Franciszek Kyc; uchw. S. o. w Rzeszowie z 30 września, l. 6111, ogł. S. p. w Leżajsku z 31 października l. 9090 (266). — Mikołaj Wiśniewski, właściciel połowy dóbr Leszczkowa obłąkanym; kur. ojciec Wiktor Wiśniewski; ogł. S. kr. we Lwowie z dnia 6 listopada l. 46.310 (267). — Karol Żółkiewicz stolarz z Jarosławia umysłowo chory; kur. Marcin Hacharkiewicz, ogł. S. p. w Jarosławiu z 29 kwietnia l. 4116 (269).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12.205.

E d y k t.

L. 180.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę: Efraima Wagelstein, handel towarów

korzennych w Stanisławowie, do rejestrów firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 20 października 1880.

L. 46.686.

Ogłoszenie.

L. 181.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Peisach Wolf Linsker“, handel mięszanych towarów i wódki w Tartakowie (powiat Sokal) dnia 16 października 1880 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych została wpisana z tym dodatkiem, że właściciel firmę tę swém nazwiskiem: „Peisach Wolf Linsker“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 23 października 1880. Teodorowicz.

L. 9346.

Ogłoszenie.

L. 182.

Żłoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 25 września 1880 l. 6674, wpisano dnia 22 października 1880 w rejestrze handlowym II dla firm spółkowych T. I, str. 85 nr. 20²/. przy Brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą: „Brodyer-Flachs Spinnerei“ uchwalone dnia 25 czerwca 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów „Brodyer-Flachs Spinnerei“ rozwiązanie tej spółki jakoteż przeprowadzony na tém zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów pp. Natana Kallira, Henryka Nierensteina, Alfreda Hausnera, Leona B. Sigall i Filipa Kolischer i zanotowano, że wszelkie księgi handlowe tej spółki akcyjnej złożone są na ustawowy przeciąg dziesięciu lat u akcyonaryusza p. Dra Wilhelma Orensteina adwokata w Brodach; zzywa się przeto wszystkich wierzycieli tej spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensyi u tej spółki.

Żłoczów 6 listopada 1880. (1—3)

Poglies.

L. 15.857. **Protokółowanie firmy.**

L. 183.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „A. Sternschuss“, dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Ditkowcach i Mszanču.

Tarnopol dnia 10 listopada 1880.

Ogłoszenia prywatne.

(3—3)

KONCYPIENT ADWOKACKI,

doktor praw z dwuletnią praktyką sądową i kilkumiesięczną praktyką adwokacką, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej.

Oferty pod adresem: **M. R. Poste restante Rzeszów.**

Kandydat notaryalny.

Od 1 stycznia 1881 poszukuję umieszczenia w jednej z większych kancelaryj notaryalnych w kraju. Posiadam półtoraroczną praktykę notaryalną, a od roku pozostaję na praktyce adwokackiej w Niższej Austrii.

Dr. Jan Myciński,

w biurze Dra Ofnera, adw. w St. Polten.

T r e ś ć :

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Właściciel, wydawca i redaktor odpow. Dr. Ernest Till.

Z Drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarz. Stan. Baylego

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

100 *Łaczenie*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. anstr.;
100 *Łaczenie* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

100 *Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
100 *Księstwo Poznańskie i Cesarstwo Niemieckie*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienYTE zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 24.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy. — w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowej

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Mamy więc tu jedynie do czynienia z pytaniem, o ile przed sędzią cywilnym ta ustawa wstecz działa.

a) W tej mierze przedewszystkiem pamiętać winniśmy, że to, co ustawa usunąć, czemu zapobiedz chce, są zgubne dla dłużnika skutki umowy znamiona § 1 noszącej, że przeto nie jest właściwym przedmiotem przez ustawę ściganym samo zawarcie umowy stron (jak to np. będzie miało miejsce przy umowie podstępnie w sposób § 197 u. k. karcony zawartej, gdzie zamierzona nawet, jeszcze nie wynikła szkoda do karogodności czynu starczy), lecz jest nim zgubny gospodarczo dla dłużnika skutek umowy kredytowej⁵⁾, z czego wynika, że sędzia cywilny spełniając czynność z § 4 ustawy, a jako taki ścigając już tylko przedmiot, a nie osobę sprawcy, ma rozstrzygnąć jedynie pytanie: „czy obecnie naraża dłużnika na zgubę gospodarczą interes skargą lub podaniem egzekucyjnym przed sędzię wytoczony“, że więc nie stanowczą już w obec sędziego cywilnego będzie rzeczą, z jakiego czasu datuje umowa kredytowa, owe zgubne dla dłużnika skutki mieszcząca.

Mamy tu na względzie słowa prof. Dra Ungera: „Skutki faktów prawnych są albo bezpośrednio albo pośrednio, a też rozróżnić należy chwilę powstania prawa, od jego trwania (*Dasein*); nową ustawę stosować należy do tych skutków pośrednich, do trwania prawa, starą ustawę

⁵⁾ Że podobne odróżnianie między samem nabyciem prawa a wypływającemi zeń skutkami (*Befugnisse*) uchodzi, niech nam wolno będzie powołać się na rozprawę Dra Herbsta: *Zur Lehre von der Rückwirkung der Gesetze* (*Zeitschrift für öst. Rechtsgelehrs.* 1844. Tom I, st. 344).

do kwestyi powstania prawa. I tak jeżeli n. p. nowa ustawa ustanowi nowy powód odwołania darowizny, należy jej przepis stosować i do wcześniejszych od nich darowizn“. Że zaś zgubność gospodarcza warunków umowy dla dłużnika jest pośrednim skutkiem umowy, i dotyczy istnienia, nie zaś samego powstania umowy, to mniemamy, jest rzeczą niewątpliwą.

b) Dalej też zważyć należy, że jeżeli ustawa nowa czyni pewne jako karze ulegające cechuje, takie czyny, o ile przed jej ogłoszeniem zaszyły, wprowadzić nie za karogodne, lecz zawsze za niemoralne poczytać należy, a pewnie odpowie to duchowi przepisów §§ 878 i 879 u. c.; jeżeli Sądy cywilne odmówią wykonania umowy stron, taki czyn niemoralny za przedmiot mającej, a to bez względu na to, czy taka umowa wcześniejszą, czy późniejszą będzie od ścigającej czyn ustawy. W naszym wypadku ustawa czyni, znamiona § 1. w sobie mieszczące, sędziemu karnemu nawet do skarcenia przekazuje, przeto takie czyny niewątpliwie jako niemoralne, a więc ze względów publicznych unikać się mające, poczytać należy. Dr. Unger wyraża się w tej mierze: „Jeżeli ustawa nowa zalicza się do kategorii norm prawnych, które mają na celu urzeczywistnić zasadę moralną, postulat etyczny, to w razie wątpliwości taką ustawę za wstecz działającą poczytać należy, gdyż w zasadzie etycznej tkwi moc panowania bez ograniczenia się czasem“.

W ogóle jeżeli ustawa jakie przedmioty ze względów publicznych, czy to bezpieczeństwa życia, lub powszechnego dobrobytu, lub moralności ogółu, n. p. materiały zapalny, broń, truciznę, nieprzyzwoite pisma lub obrazy i t. p. z powszechnego obrotu usunie, takowe do kraju wprowadzać, dostawy o nie umawiać, handel niemi prowadzić zabroni, to mniemamy, że Sądy wezwane czy to w drodze sporu, czy egzekucyi o pomoc celem wymuszenia świadczeń z umowy takiej, ustawie się

sprzeciwiającej, mając na względzie przede wszystkim pytanie, czy po wejściu w życie ustawy zakazowej, przedmiot dla dobra ogółu z obrotu uchylającej, można stronę zagnąć do wypełnienia umowy czyn zabroniony mieszczący, nie będą się troszczyć o datę podobnej umowy, lecz odmówią swęj interwencji w tęg mierze ⁶⁾). Zapatrywanie przeciwne doprowadziłoby do tęg urągającej ze słuszności niekonsekwencji, że już po ogłoszeniu ustawy, dzień przed jęg wejściem w życie możnaby żądać pomocy Sądu do spełnienia czynu, za co dzień po wejściu ustawy w życie stałoby się winnym kary.

I w tęg mierze mamy za sobą powagi naukowe. I tak Stubenrauch (I, str. 91 do § 880) uważać każe umowy, jak gdyby nigdy do skutku nie doszłe, jeżeli przedmiot później zakazanym został. Unger podobnie i jeszcze dobitniej powiada: „wycofanie przedmiotu z obiegu uważać należy za śmierć prawną rzeczy, jak gdyby była fizycznie zginęła, a tak czy niemożność wypełnienia umowy będzie fizyczną czy prawną, umowa straci swą moc“. Że te zasady co najmniej analogiczne zastosowanie na naszą kwestyą znajdują, rzecz jasna, bo nasza ustawa zakazała, z obrotu usunęła pewnej jakości warunki. Mniemamy tęg, że przy umowie świadczenia czegoś, za domniemany warunek uważać należy, aby w chwili spełnienia umowy to świadczenie nie było przez ustawę karna potępione.

Że nasza ustawa zaś jest podobną zakazową, spełnianie obowiązków umownych cechę § 1. noszących wykluczającą, to sądzymy nie potrzebuje dalszych wyjaśnień.

c) Jeszcze jeden wzgląd przyczyni nam się do wyjaśnienia kwestyi. Unieważnienie interesu (*Vernichtung des Geschäftes*), jak je nasza ustawa rozumie, nic nie ma w swęj istocie spólnego z unieważnieniem np. testamentu nieformalnego lub umowy, przy której zawarciu nie przestrzegano przepisów § 861 i następnym u. c. W tym ostatnim razie, gdzie nieformalności, uchybienia ustawie co do sposobu sporządzenia aktu, jedynym są powodem unieważnienia aktu, oczywiście możemy mieć wzgląd jedynie na ustawy równoczesne chwili zdziałania aktu; w naszym wypadku jakość postanowień umowy, mianowicie głównie zgubność takowych gospodarza dla dłużnika, więc coś trwającego, od chwili formalnego zawarcia umowy po-

⁶⁾ Stubenrauch w swém komentarzu do § 3 u. c. (choć wcale mało dopuszcza wyjątków od tego przepisn ustawy), wyraża się przecie : „względy publiczne mogą atoli rzeczywiście w pojedynczych wypadkach czynić koniecznym stósowanie ustawy), po poprzedzających ją czynności prawnych i do nabytych praw“. Dalej powiada Stubenrauch: „Jeżeli przedmiot, o który umowę zawarto, wycofanym został z obiegu i w ogóle jeżeli skutek prawny pewnej czynności lub interesu wedle nowej ustawy wprost jako niedozwolony się przedstawia, to w takim razie ustawa wstecz działa“.

źniejszego stanowi powód unieważnienia, tak iż ani forma, ani czas zawarcia umowy nie ma tu szczególniejszej wagi. Różnica tu mianowicie jest ta sama, jak przy pierwotnej już nieważności, a późniejszym cofnięciu przedtém ważnej umowy. W pierwszym razie umowa już w chwili zawarcia była żadną, w drugim dopiero z czasem, czy to przez zmianę woli stron, czy zniszczenie przedmiotu świadczenia, czy z innego powodu skuteczność prawną utraciła, a zdaniem naszym i późniejszy zakaz ustawy umowie częściowo lub zupełnie skuteczność prawną odjąć może. Jeżeliby chodziło o ocenienie kwestyi, czy taki fakt od umowy późniejszy, n. p. zniszczenie przedmiotu, zdarzenia elementarne itp., ma wpływ na skuteczność poprzedniej umowy, to mniemamy, że przede wszystkim ustawa w chwili zajścia tego zdarzenia obowiązująca, nie zaś ustawa w chwili zawarcia umowy będzie stanowczą. Przepisane naszą ustawą zniszczenie (*Vernichtung*) interesu wydaje nam się właśnie z ducha ustawy i jęg celu takim odjęciem skuteczności umowie, choćby pierwotnie ważnej, z czego wniosek, że w tęg mierze już data umowy nie rozstrzyga.

Nasza ustawa wcale się w to nie wdaje, w jaki sposób, czy ustnie, czy pisemnie, notaryalnie, wskutek wyroku polubownego lub podobnie, zobowiązanie dłużnika cechę § 1. noszące powstało; nie rozróżnia tęg ona tytułu prawnego, na jakim interes kredytowy polega ⁷⁾, lecz mówi tylko o warunkach (*Bedingungen*) mieszczących zgubny gospodarczo dla drugiej strony nadmiar korzyści kredytującego, co także może za tęg przemawia, by się sędzia cywilny, działając z §§ 1 i 4 nie cofał do chwili zawarcia umowy, lecz tylko w ogóle w danym razie treść warunków umowy wedle § 1 oceniał.

Wyłuszczone powyżej względy ad *a*, *b*, *c*, uzasadniają nasze zapatrywanie, że sędzia cywilny działając z § 4 naszej ustawy, jedynie treść postanowień aktu, który stworzył pretensyą sporną, winien mieć na oku, bez oglądania się za chwilą, w której ów akt powstał: tak zaś ustawa nie rozciągałaby się na coś od niej wcześniejszego, lecz na stósunki jęg panowaniu równoczesne, nie czyniąc bynajmniej wyłomu w przepisie ogólnym § 5 u. c., zwłaszcza że to działanie ustawy wstecz będzie poniekąd tylko pozornem, skoro ustawa ściga właściwie tylko skutki późniejsze aktów. (C. d. n.)

⁷⁾ Nietylko pożyczka, lecz kupno i inne tytuły rodzić mogą interesa kredytowe. Zobacz rozprawę Dra Leonarda Piętaka: *O istotnych znamionach czynności kredytowych wedle ustawy lipcowej z r. 1877*⁴.

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 29 listopada.

(O reformie procedury. — Niesankcyonowane nowelle gminne).

W najświeższych dziennikach znajdujemy wzmiankę, że najbliższej jutro zbierającej się sesji Rady Państwa, przedłożony będzie projekt nowej procedury sądowej. Wiadomość ta szczerą przejmujemy nas radością. Spodziewamy się, że delegacya nasza, mająca obecnie tak znaczny wpływ, dołoży wszelkich starań, aby dzieło to, jak najspieszniej do skutku przyszło. Nie przestaniemy bowiem powtarzać, że nowa procedura będzie najskuteczniejszym środkiem ratunku od upadku ekonomicznego.

W téj kwestyi znajdujemy w najnowszym *Czasie* następujące trafne uwagi, skierowane przeciwko wywodom innego korespondenta tegoż dziennika, które przytoczyliśmy w poprzednim Przeglądzie tygodniowym:

„Jeżeliby rzeczywiście dzisiejsza procedura tak korzystną była dla obdłużonych właścicieli i dla naszego stanu ekonomicznego, jeżeliby rzeczywiście tylko pod jej panowaniem zadłużeni właściciele wyratować się mogli z gniojących ich długów, — toć w obec tego, że procedura ta istnieje u nas już od lat blisko stu, wszyscy właściciele powinni by być dotąd bez długów, a stan naszego rolnictwa kwitnącym; — tymczasem ogólny tegoż rolnictwa upadek, pomimo istnienia téj procedury najlepszym jest dowodem, że taż nietylko do jego rozwoju się nie przyczynia, ale że obecnej ruiny jest najgłówniejszym powodem.

„Pięknie to jest ze strony autora, że tak się ujmuje za losem obdłużonych właścicieli większych, iż dla ich miłości za pozostawieniem przestarzałej ustawy, téj anomalii, jak ją sam nazywa, przemawia, ale kto chce być filantropem, powinien nim być dla wszystkich zarówno; co zawiniły, pytam się, wdowy i sieroty, które otrzymawszy w gotówce po swych mężach lub rodzicach skromną, ciężką pracą i oszczędnością uciulaną spuściznę, takową na niewielki procent wskutek rozlicznych obietnic i starań na hypotece umieściły, a obecnie ani procentu, ani kapitału odebrać nie mogą, i w obec takiej jak dzisiejsza procedury, nadarmo do bram sprawiedliwości o zwrot tego jedyne go funduszu utrzymania kołatają, mrąc z nędzy i głodu? — co zawiniły te istoty, że mają być nadal pozostawione w tém rozpaczliwem położeniu bez nadziei, ratunku i sposobu wyjścia, rzucając ich w objęcia straszliwej lichwy lub jeszcze straszliwszej śmierci głodowej? — co zawinił ci drobni kapitaliści, którzy ciężką pracą i oszczędnością uzbierali sobie w młodszych latach niewielki kapitalik, by mieć z procentu jego utrzymanie, gdy sił do pracy zabraknie, a którzy, ufając uczciwości pożyczających i ustawodawstwu, całą swoją oszczędność na hypotece dłużnika umieścili, który obecnie, wojując różnemi fortelami, dzisiejszej procedurze właściwymi, ani kapitału im nie zwraca, ani procentu choćby najniższego nie płaci, podczas gdy oni, nie mogąc już dziś pracować, żyć nie mają z czego, i przepracowawszy całe życie, na starość na nędzę i nie-

dostatek są narażeni? — co zawinił kupcy i przemysłowcy, że mają być pozbawieni wszelkiego zagranicznego kredytu, nie mogącego mieć do obecnej procedury żadnego zaufania? Względność dla jednych nie powinna nigdy następować ze szkodą drugim, a jeżeli kto, to prawodawca musi i powinien być dla wszystkich równie sprawiedliwym i nie poświęcać dla interesów klasy drugiej.

„Kończąc, nie mogę także pojąć niechęci do banków, i to takiej, że ktoby chciał sądzić instytucją banku obrazu przez p. J. R. przedstawionego, musiałby rzucić na nią klatwę, uważać ją jako nieszczęście, jako morowe powietrze, które wszelkimi sposobami starać się usunąć z widowni świata należy. Tymczasem powszechnie wiadomą i dziś już dawno dowiedzioną jest rzeczą, że banki, pozwalając jednym swe oszczędności korzystnie lokować, ułatwiając drugim kredyt, tylko do pracy i oszczędności, a tém samém i do podniesienia dobrobytu krajowego i państwowego się przyczyniają. Że dawszy i rozpozyczywszy swe kapitały, żądają opłaty od nich procentu i zwrotu ich, że wreszcie egzekwują niesłownych dłużników, za grzech śmiertelny poczytać im tego nie można, gdyż są one instytucją finansową, a nie miłosierną. Kto pożyczca, powinien oddać; dopuszczać nie można, żeby jedni pracowali i oszczędzali, a drudzy mogli te oszczędności bezkarnie zabierać i marnować lub topić w źle obrachowanych i obmyślonych przedsiębiorstwach, bez jakiegokolwiek za to odpowiedzialności.

Jak z jednej strony należy prawodawcy bronić dłużników przed lichwą i zdzierstwami Shyloków, tak z drugiej strony nie przystoi ustawodawstwu, ani z zasadą sprawiedliwości pogodzić się nie da, protegowanie opieczętanych i nierzetelnych dłużników ze szkodą uczciwych wierzycieli“.

— W *Gazecie Lwowskiej* pojawiły się dwa artykuły półurzędowe, zawierające motywa odmówienia sankcyi nowelom, uchwalonym przez Sejm przed 2. laty w celu naprawienia niektórych najdotkliwszych wadliwości ustawy gminnej i ustawy o reprezentacji powiatowej. Artykuły te, sucho i urzędownie, zestawiają przyczyny odmówienia sankcyi. Z pomiędzy tych nowel bardzo ważną była ostatnia, nadająca egzekutywę Wydziałom powiatowym według rozp. o władzach politycznych z d. 20 kwietnia 1854. Była to jedyna nowela, która miała większą doniosłość. Również bardzo uzasadnioną, choć w obecnej praktyce nie bardzo potrzebną była nowela, uchylająca z ustawy gminnej i o repr. pow. postanowienie, które władzom politycznym porucza rozstrzyganie zażaleń przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnej i reprezentacyj powiatowych, naruszającym lub błędnie zastósowującym ustawę. Tych nowel rzeczywiście szkoda, gdyż byłyby się one przyczyniły niewątpliwie do usunięcia głównych wadliwości w ustroju autonomicznym. Innym mianowicie o zmianie §§ 34 i 64, ust. gm. które zamiast drogi sądowej, wprowadzają drogę administracyjną do dochodzenia szkód od gminy i zwierzchności gminnej, tudzież nowela i pisarzach gminnych, niewielką przypisywaliśmy doniosłość. Życzyłoby wypa-

dało, aby ziścił się domysł jednego z dzienników, który odrzucenie tych nowel uważa za skazówkę, że Rząd zamierza wprowadzić na porządek dzienny radykalną reformą administracji całej nie tylko autonomicznej.

Praktyka sądowa.

*Celem zabezpieczenia zaległego czynszu (§ 1101 ust. cyw.) dozwolonem być może nie tylko zajęcie, lecz także przeniesienie ruchomości na koszt i niebezpieczeństwo proszącego *).*

W celu zabezpieczenia zaskarżonego przez Herscha K. czynszu dzierżawnego, dozwolił Sąd pow. w Tłumaczu rez. z 25 marca 1880 l. 1447 zajęcia ruchomości dłużnika Mordka A. i przeniesienia takowych na koszt i niebezpieczeństwo proszącego.

Uchwałą z 25 maja 1880 l. 11.130 zmienił Sąd wyższy we Lwowie rezolucją tę o tyle, o ile takową w myśl § 1101 u. c. dozwolono także przeniesienia ruchomości i przeniesienia tego odmówił, albowiem w danym razie rozchodzi się tylko o zabezpieczenie zaskarżonego, nie zaś o egzekucyjne ściągnięcie wywalzonego czynszu dzierżawnego, a na podstawie wniesionego pozwu w myśl § 1101 u. c. i dekr. nadw. z 5 listopada 1819 nr. 1621 zb. u. s. dozwolonem być może tylko prowizoryczne zajęcie ruchomości, znajdujących się na wydzierżawionych dobrach, nie zaś przeniesienie, zwłaszcza, że rozszerzenie przepisane w § 456 ust. sąd. a tylko w przypadkach ostatecznej egzekucji dopuszczalnego prawa przeniesienia na przypadki prostego zabezpieczenia, miejsca mieć nie może.

Trybunał najwyższy zmienił jednak uchwałę Sądu wyższego, a zatwierdził w zupełności rezolucją Sądu powiatowego. Lubo bowiem § 1101 u. cyw. przyznaje wydzierżawiającemu celem zabezpieczenia czynszu dzierżawnego tylko ustawowe prawo zastawu na ruchomościach, znajdujących się na przedmiocie dzierżawy, lubo dalej przeniesienie ruchomości zajętych w § 456 ust. sąd., a zatem w rozdziale o ostatecznej egzekucji, jest unormowane, lubo nakoniec dekret nadw. z dnia 3 listopada 1819 nr. 1621 zb. u. s. stanowi, że przewidziane w § 1101 ust. cyw. prawo zastawu przez wniesienie pozwu o zapłacenie czynszu lub przez równocześnie wniesione podanie o zastawnicze opisanie sprowadzonych ruchomości, urzeczywistnionem zostaje, to jednak z drugiej strony zważyć należy, że przeniesienie zastawniczo opisanych przedmiotów nie jest samoistnym, specjalnie dla siebie istniejącym aktem egzekucji, gdyż służy tylko wierzycielowi zastawniczemu dla większego bezpieczeństwa swego. Wedle §§ 4 i 5 rozp. min. z d. 18 lipca 1859 nr. 130 dz. u. p., którym unormowano postępowanie celem ściągnięcia pretensyj dokumentami publicznymi udowodnionych lub przez intabulację ubezpieczonych, tudzież sposób egzekucji celem zabezpieczenia w toku wiszącego procesu, wykonaną być może egzekucya celem

zabezpieczenia — przez zajęcie ruchomości i oddanie w przechowanie osoby trzeciej, a wedle § 10 tego rozp. postanowienie to zastosowaniem być winno we wszystkich przypadkach, w których na zasadzie ustawy sądowej w toku wiszącego procesu egzekucya celem zabezpieczenia jako środek prowizoryczny aż do prawomocnego orzeczenia w sprawie głównej dozwoloną być może. Gdy więc Hersch K. zastrzeżone sobie w § 1101 u. cyw. prawo zastawu celem zabezpieczenia zaległego czynszu po wniesionej i do postępowania dekretowanej skardze prawnie i prawomocnie uzyskał, przeto Sąd pow. słusznie dozwolił oprócz zajęcia także przeniesienia ruchomości na koszt i niebezpieczeństwo proszącego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 października 1880 l. 11.229). Str.

Środki przymusowe celem zniewolenia powoda do złożenia kaucyi aktorycznej lub wykonania przysięgi ubóstwa, są niedopuszczalne.

Sąd krajowy lwowski wezwał uchwałą z 25 października 1880 l. 43.665 Karola K., ażeby kaucyą aktoryczną w kwocie 150 złr. złożył lub przysięgę ubóstwa wykonał, a po prawomości tej uchwały, polecił mu dopełnienie wezwania pod grzywną 50 złr. lub 10-dniowego aresztu.

Uchwałę tę zatwierdził Sąd wyższy we Lwowie dnia 22 czerwca 1880 l. 13.724 w całej objętości.

Trybunał najw. zmienił obie uchwały, o ile niemi dopełnienie sądowego wezwania pod zagrożeniem grzywny lub kary aresztu nakazanem zostało, albowiem § 539 ust. sąd. nie zawiera żadnego postanowienia o sposobie egzekucyjnego wykonania orzeczenia, którym złożenie kaucyi aktorycznej dozwolonem zostało. Wprawdzie obowiązany jest sędzia wedle § 575 ust. sąd. do zastosowania przepisów, w analogicznych wypadkach wydanych, a pomiędzy przepisami ustawy sądowej, tyczącymi się egzekucji orzeczeń sądowych, znajduje się, szczególnie w § 410, postanowienie o przymusie za pomocą grzywny i innych kar, wszelako postanowienie to odnosi się tylko do przypadku, jeżeli kto obowiązany jest do wykonania pewnej roboty, która przez osobę trzecią dokonaną być nie może, i gdzie powodowi, skoroby nie obstawał przy dokonaniu roboty, wartość roboty i szkodę swoją zaskarżyć wolno. Przypadek ten bynajmniej nie jest równym z przypadkiem niniejszym, w którym w pierwszej linii rozchodzi się o złożenie sumy pieniężnej w Sądzie, od czego wszakże uwolnić się może obowiązany przez złożenie przysięgi ubóstwa. Przymus dopuszczalnym byłby więc tylko w pierwszym przypadku tej alternatywy i wykonanym byłby mógł w ten sam sposób, jak w ogóle przy egzekucji celem ściągnięcia pewnej sumy pieniężnej, gdyby obowiązany nie wykonał przysięgi w przepisany terminie; gdy jednak § 539 takiego terminu nie ustanawia, przeto postanowienie § 410 ust. sąd. nie da się w danym razie zastosować. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że o analogii przepisów dyscyplinarnych, pozwalających n. p. w § 232 ust. sąd. i § 192 ces. pat. z 3 maja 1853 nr. 81 dz. u. p

*) Porówn. motywa orzeczenia Tryb. najw. z d. 5 lutego 1879 l. 557 i 586 (księga orz. nr. 103) w *Przeglądzie sąd. i adm.* z r. 1879 strona 136 n.

nakładania grzywien i kary aresztu, mowy być nie może.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 19 października 1880 l. 11.453). Str.

Widz. pag. 99.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

771.

Do urzędzeń, celem utrzymania zakładu kąpielowego uskutecznić się mających, ustawa przemysłowa nie ma zastosowania, w szczególności w sprawach takich tok rekursu nie jest ograniczony.

(Orzeczenie z 12 maja 1880 l. 941).

Zarząd dóbr ks. Clary w Cieplicach wniósł podanie o zezwolenie na ustawienie maszyny parowej w celu szlucznego chłodzenia wód termalnych w kąpielach książęcych, któremu jednak niższe władze administracyjne odmówiły, a rekurs wniesiony do Ministerstwa spraw wewn. odrzucony został jako niedopuszczalny w myśl § 38 ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859 nr. 227 dz. u. p.

Trybunał adm. przychyłając się do zażalenia ks. Clary, zniósł orzeczenia władz politycznych, ponieważ ustawa przemysłowa w myśl art. V lit. g) patentu obwieszczonego cyt. ust., do zakładów kąpielowych zastosowana być nie może, a ustawa z 30 kwietnia 1870 nr. 68 dz. u. p. toku rekursu w tych sprawach nie ogranicza. Również nie uwzględniono zarzutu, że ustanowienie parowego chłodnika uważać należy jako samoistne przedsiębiorstwo przemysłowe, gdyż wszelkie urzędnictwa, w celu utrzymania zakładu kąpielowego uskutecznione, przynależność tego zakładu tworzą.

772.

O randze służbowej dwóch równocześnie mianowanych profesorów Uniwersytetu.

(Orzeczenie z 13 maja 1880 l. 906).

Dr. Józef Ulbrich, adjunkt czeskiej Prokuratury Skarbu i docent prywatny, i Dr. Jerzy Prażak, adwokat i docent prywatny, mianowani zostali równocześnie nadzwyczajnymi profesorami austr. publicznego prawa w Uniwersytecie pragskim, a Ministerstwo oświaty przyznało Drowi Ulbrichowi pierwszeństwo w randze służbowej, ponieważ już przed nominacją piastował urząd państwowy.

Przeciwno temu zarządzeniu wniósł Dr. Prażak zażalenie z powodu, iż nie przesłuchano go i że jemu jako starszemu docentowi pierwszeństwo się należy.

Trybunał adm. nie uwzględnił jednakże tego zażalenia; przesłuchanie bowiem żalącego się nie jest przepisaniem i nie miałyby nawet celu, gdyż Ministerstwu przedłożone zostały wszelkie daty, do orzeczenia swego potrzebne. Drugi zarzut również nie jest uzasadniony, albowiem wedle dekretu kanc. nadw. z 16 marca 1828 l. 11.616 (zb. u. prow. dla Czech tom 10, nr. 122) z kilku mianowanych urzędników pierwszeństwo służbowe należy się temu, który już poprzednio zajmował wyższą rangę, z czego wynika, że kto poprzednio piastował urząd państwowy, ma prawo pierwszeństwa służbowego przed tym, który dotąd posady państwowej wcale nie piastował. Należało więc zatwierdzić orzeczenie Ministerstwa, zwłaszcza że docenci prywatni wedle ust. z 27 kwietnia 1873 nr. 63 dz. u. p. nie są urzędnikami państwowymi.

Orzeczenie z 14 maja 1880 l. 802 (773) dotyczące się zastosowania § 23 ustawy przemysłowej z d. 20 grudnia 1859 nr. 227 dz. u. p. i orz. z d. 15 maja 1880 l. 803

(704) dotyczące się zastosowania § 14 prow. ustawy gminnej z 17 marca 1849 str. 170 dz. u. s. są mniejszej wagi.

775.

Rozszerzenie prawa hipoteki wskutek złączenia ciał gruntowych nie podlega należytości stopniowej.

(Orzeczenie z 19 maja 1880 l. 932).

Właściciel złączonych ciał tabularnych, realności pod l. 479 i 537 w Wiedniu, zezwolił, ażeby wierzytelności na tych realnościach z osobna zabezpieczone zainstabulowane zostały w drodze rozszerzenia prawa hipoteki w stanie biernym złączonego kompleksu, wskutek czego wymierzono należytość od rozszerzenia hipoteki w myśl poz. tar. 101 A. n. 61 i 78 a) ust. o nal., lecz Trybunał adm. zniósł orzeczenia władz skarbowych, albowiem wedle ustawy hipotecznej prawo zastawu na fizycznie oddzielonych częściach ciała gruntowego ciężzyć nie może, przeto wierzytelności, ubezpieczone na poszczególne, dawniej samoistnych ciałach, po złączeniu takowych w jedno ciało *eo ipso* na to nowe ciało rozszerzone być muszą.

Orzeczenie z 19 maja 1880 l. 969 (776) tyczy się postępowania przy opłacie podatku konsumcyjnego od zapasów w razie przejścia poboru z ryczałtu we własny zarząd, zaś orz. z 19 maja 1880 l. 943 (777) podatku konsumcyjnego od mięsa dla konwiktów klasztornych przeznaczonych — Orz. 778 odnosi się do Tyrolu, zaś orz. 779 i 780 do wyższo-austr. i morawskiej ustawy szkolnej.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.“)

Audiatur et altera pars

II.

Z prowincyi 7 listopada 1880.

Dałej podaje Szan. korespondent, że wieśniacy nasi mając dekret dziedzictwa, myślą, jakoby tém samém mieli już prawa własności i że z tego powodu zapuszczają się w proces, w którym zwykle przegrywają, albowiem nie mogą udowodnić, ażeby spadkodawca był właścicielem tego majątku. Jeżeli jednak interesowany nieprawdziwie podaje jakiś przedmiot do spadku, to słusznie, że w razie procesu przegrywa, bo kłamał. Dekret dziedzictwa nadaje jedynie tytuł do prawa własności temu, który ma słuszne prawo za sobą, a staje się iluzorycznym dla tego, który nie ma słusznego prawa za sobą. Podniętą do bezzasadnego procesu nietylko jest dekret dziedzictwa, ale każde zdarzenie w świecie być może dla tego, kto się łądzić chce.

Całkiem mylnie twierdzi Szan. korespondent, ażeby notaryusz za pertraktacye spadkowe w każdym powiecie rocznie 2000 złr. otrzymywał. Gdyby tak było, posada notaryusza byłaby prawdziwem *eldorado*, bo spodziewać się zawsze można za inne czynności dwa razy tyle czyli 4000 złr. razem 6000 złr. Tymczasem głosy notaryuszów i głosy publiczne poświadczają, że w wielu powiatach notaryusz zaledwie na konieczne utrzymanie t. j. około 1000 złr. rocznie za wszystkie czynności zarabia.

Przejdźmy do dalszych wywodów, w których Szan. korespondent twierdzi, że spory prowizoryalne rujną nasz lud kosztami komisijnymi, że urzędnicy za swoje nadzwyczajne czynności pobierają koszt komisyjny, tudzież że te koszty komisyjne są zbyt wygórowane i bardzo niesprawiedliwe, albowiem za oddalenie 3 mil od siedziby Sądu powiatowego, wynoszą 24 lub 26 złr., chociaż komisjonujący nie traci więcej jak pół dnia lub najdłużej cały dzień i nigdy nie bierze koni pocztowych, tylko zwykłą chłopską furmankę za opłatą 3 złr, a zwykle 2 złr. Ustawy zastrzeżone są sędziemu konie pocztowe. Jeśli z téj wygody

nie korzysta i tłucze się chłopską furmanką, czyż mamy korzystać z niewygód jego, zwłaszcza że tłukąc się na wozie będąc godzinami w urzędowaniu przy rozprawie prowizoryalnej, powróciwszy do domu — po nocach pracować musi co przez ten dzień w biurze pracować miał.

Daléj twierdzi Szan. korespondent, że komisya na miejscu naruszenia jest konieczną tylko wtedy, gdy przedmiot sporu z pism spornych nie może być należycie rozpoznany lub jeżeli pozwany zaprzeczy, iżby powód ten przedmiot sporu należycie opisał. Lecz w najrzadszych tylko wypadkach dobre nawet opisanie nadaje podstawę do orzeczenia, a rzetelność i prawdziwość przedmiotu jest pierwszym warunkiem słusznego orzeczenia, do czego i to dodać należy, że strony najczęściej same proszą o oględziny i chętnie ponoszą koszta na takowe, uznając, że są potrzebne. Według zasad projektu nowej procedury cywilnej, oględziny sądowe są pierwszym i najważniejszym środkiem dowodowym. I rzeczywiście w sporach granicznych są najlepszym środkiem dowodowym. Zaoranie jednéj lub dwu skib z gruntu sąsiedniego przed najwięcej 30. dniami, da się łatwo rozpoznać po pozostałych kłosach z plonu zabranego lub po innych znamionach, a gdy to sądownie się skonstatuje, już cały proces prowizoryalny zakończony bez potrzeby użycia dalszych środków dowodowych.

Śmieszném daléj jest żądanie Szan. korespondenta, ażeby komisya tylko wtedy się odbywała, gdy pozwany zaprzeczy, iż powód przedmiot sporu należycie opisał. To zaprzeczenie pozwanego pozostaje bez skutku, albowiem nie jest zdarzeniem prawném (*juristische Thatsache*), mającém wpływ na rozstrzygnięcie. Orzeczenie musi się stósować do pozwu, w którym powód naprowadza naruszenie pewnego przez siebie opisanego gruntu i Sąd jedynie co do tego opisanego gruntu orzeczenie wydać może. Pozwanemu przysługuje prawo przyznać lub zaprzeczyć naruszenie tego opisanego gruntu a nie innego.

Daléj powiada Szan. korespondent, że są urzędnicy sądowi, którzy z wszelką gorliwością polują za komisjami. Wszędzie znajdują się źli ludzie, a gdy Szan. korespondent tak o urzędnikach twierdzi, przeto i memu twierdzeniu nikt nie zaprzeczy, że są adwokaci, którzy dla swego zysku i korzyści najbezzasadniejsze procesy prowadzą, a jednakże nikt z tego powodu całego stanu nie znieważa. Aby wydatki na komisye prowizoryalne kosztowały wedle twierdzenia Szan. korespondenta ludność wiejską niemal w każdym powiecie rocznie po 1000 złr., jest najdowolniejszym twierdzeniem, o czém można się przekonać z zapisków czynionych przy Sądach powiatowych, jak również, ażeby urzędnicy sądowi wskutek komisji zaniebdywali inne ważniejsze sprawy w Sądzie, albowiem prawie każdy urzędnik sądowy na powiecie w wieczornych godzinach w domu pracuje i tém stracony czas wynagradza, chociaż do tego wcale zmuszonym być nie może.

Podaje daléj Szan. korespondent jako rzecz godną zastanowienia, że w sprawach karnych, w których Skarb ponosi koszta, komisya na miejsce nastąpnego czynu karogodnego nie wyjeżdża, tylko bardzo rzadko, a to dopiero za poleceniem Sądu kolegiatnego. Sąd kolegiatny nigdy nie daje polecenia Sądowi powiatowemu, gdyż nie jest wyższą instancją od Sądu powiatowego (z wyjątkiem w sprawach o przekroczenie karne). Komisye w sprawach karnych Sąd powiatowy bądź jako Sąd śledczy, bądź jako dochodzenie przygotowawcze czyniący, sam wyznacza, albo z własnej inicjatywy albo na wniosek prokuratora rządowego.

Daléj twierdzi Szan. korespondent, że lud wiejski w Galicyi na same koszta pertraktacji spadkowych i komisye prowizoryalne opłaca rocznie w przecięciu sumę 561.000 złr. czyli przeszło $\frac{1}{2}$ miliona złr. W Galicyi rocznie jest około 300 milionów złr. w obrocie wedle wykazów sta-

tystycznych, a w obec tego $\frac{1}{2}$ miliona złr. przedstawia nieznaczną sumę, na uwzględnienie nie zasługującą.

Daléj znowu Szan. korespondent wpada w sprzeczność z samym sobą, twierząc, że powyższe wydatki tylko w $\frac{1}{10}$ części są konieczne, słusne i sprawiedliwe, albowiem spisy inwentarzy, majątków spadkowych i inne czynności pertraktacji spadkowej mogłyby być w Sądzie załatwione. Na początku drugiej korespondencyi twierdzi, że Sądy powiatowe są pracą bardzo obciążone, a tu jeszcze więcej pracy chciałby przydzielić, a nadto chciałby, aby strony jeszcze więcej razy na terminu o 3 lub 4 mil przechodziły.

Szan. korespondent kończy swą korespondencyą westehniem, że rolnik z swojego kawałka ziemi za czynności prawne ogromny ciężar ponosić musi. Każdy a nie tylko rolnik, kto prowadzi proces, ponosi ciężar a właściwie koszta, które w przeciwnym razie drogą podatków wszyscy musieliby ponosić. Gdy przeto rolnik zwykle jeden raz w życiu prowadzi proces, to nie ponosi on tego ciężaru ciągle ze swéj roli, lecz tylko chyba jeden raz z całego swego zarobku. Cała ta argumentacya Szan. korespondenta jest przeto całkiem chybioną.

Wobec tego czyż nie lepiejby było, zamiast wycieczek na Sądy, organa sądowe, zarzucania notaryuszom nieregularności, badać gruntowniej przyczyny tego złego po Sądach powiatowych i podać środki zaradcze? Czy nie lepiej żądać, np., by w żadnym powiecie jakakolwiek miejscowość od siedziby Sądu o 3 mil nie była oddaloną, co się da skutecznie przez pomnożenie ilości Sądów powiatowych. U nas prawie każdy Sąd powiatowy od drugiego jest przynajmniej o 6 mil oddalonym, jak np. w miastach Złoczów-Brzeżany, Złoczów-Brody, Rohatyn-Przemysłany, Podhajce-Halicz, Bóbrka-Chodorów etc., a przeto w każdym prawie powiecie są miejscowości o 3 mile a nawet i więcej oddalone. Skutkiem pomnożenia ilości Sądów powiatowych, nie potrzebowałyby strony o 3 mile na terminu do Sądu chodzić lub za takie wielkie przestrzenie koszta komisyjne płacić. Wypadałoby téż żądać pomnożenia ilości urzędników sądowych po Sądach powiatowych, zwłaszcza adjunktów. W dzisiejszych czasach każdy jedynie z konieczności proces prowadzi, a gdy urzędnicy sądowi przy największej pracy nie są w stanie podołać, to jest to tylko dowodem, że za małą jest ich liczba i że ilość tę powiększyć należy. Tylko w takim razie można spodziewać się należytego sprawowania jurysdykcji sądowej z pożytkiem dla ogółu.

A. H.,
adjunkt sądowy.

Lwów w listopadzie.

(*Kilka uwag o egzekucjach na dobra nieruchome*.)

Ciągle i statecznie powtarzające się skargi na źmudny i rozwlekły proceder w egzekucjach na dobra nieruchome, pobudziły niedawno Rząd i parlament do czynów. Rozpoczęto reformę całego postępowania egzekucyjnego na seryo, Rząd przedłożył projekt, który przeszedł przez obrady komisji; Izba posłów Rady Państwa zwróciła komisji jéj elaborat do przerobienia; komisya i Rząd zajęły się nawet gorliwie poprawą pierwotnego projektu, która téż przyszła do skutku przy znakomitym udziale posłów polskich, a w szczególności prof. Dra Kabata. Ale projekt zreformowany przez komisją, już nie wrócił do Izby i dotychczas spoczywa w archiwum Rady Państwa, a zapewne nigdy nie ujrzy światła dziennego. Lecz co dziwniejsza, że od czasu pogrzebania żywcem tego projektu, uciechły skargi na postępowanie egzekucyjne i nikt nie żalił się na poronienie niedoszedłego płodu prawodawczego. Jakaż tego przyczyna? Czyli zapanowało przekonanie, że lepiej czekać już na całą procedurę? Z pewnością nie. Postępowanie egzekucyjne, jakkolwiek do całego procesu należące, jest w wielu względach samoistném. Wskutek zaprowadzenia aktów notaryalnych z mocą wykonawczą, czynność sądowa zaczyna

się od razu od egzekucyi. Instytuty kredytowe, które prze-
ważnie prowadzą egzekucyę na nieruchomości, rozpoczynają
nakazem płatniczym, któremu zazwyczaj nikt nie oponuje,
a tuż za nim następuje egzekucya. Ale pominąwszy to
wszystko, czyż nie lepiej zreformować choćby część postę-
powania, skoro o poprawę całego tak trudno?! Zdaje nam
się przeto, że inną należy szukać przyczyny, dla której
skargi ucichły. Oto spodziewano się po reformie, że wy-
jdzie z niej proceder Bóg wie jak krótki — tak szybki, że
ani się dłużnik obejrzy, a już przestanie być panem swych
posiadłości. Tymczasem przekonano się, że wprawdzie
skrócenia poszczególnych aktów są możliwe, ale licząc się
z ogólnymi potrzebami prawnymi w stosunkach własności
i posiadania dóbr nieruchomości, jakoteż ze stosunkami fak-
tycznymi, niepodobna uczynić zadosyć gorączkowym wyma-
ganiom niektórych sfer interesowanych. Proceder, jaki za-
chować i do swych koniecznych wymagań zastosować na-
leży, potrzebuje zawsze czasu pewnego. A czyli o wiele
krótszego od postępowania obecnego? Obaczymy. Według
projektu rządowego i pierwszego sprawozdania komisji Izby
posłów, skrócenia miały polegać na tém, że odpadnie osza-
cowanie, z terminów licytacji pozostanie tylko jeden i
pozbawia się dłużnika prawa opozycyi przeciwko aktowi
dokonanej sprzedaży; postępowanie ekstrakcyjne będzie
ustnóm. Jednakowo przekonano się po dojrzałej rozwadze,
że wprawdzie oszacowanie odpaść może, ale ze względu na
stan tabuli, w której dopiero powoli zakładają się wykazy
posiadłości, potrzeba czasami koniecznie oględzin sądowych
do stwierdzenia stanu posiadania, które to oględziny, nie
zaś oszacowanie zajmują dużo czasu i wiele kosztują. Dalej
poznano, że nie podobna pozbawić egzekuta prawa obrony
przez opozycyę przeciwko aktowi licytacji, chociaż grozi
niebezpieczeństwo, że tego środka nadużywać będą. To też
w drugim elaboracie komisji Izby posłów mamy postano-
wienie, wedle których na żądanie egzekwenta, Sąd zarządza
ogłędziny nieruchomości w celu dochodzenia, jakie są części
składowe i przynależności téjże (§ 23 pr.), następnie do-
zwolono wszystkim interesowanym, a zatem także egzeku-
towi, rekursu od uchwały zatwierdzającej licytację (§ 46 pr.).
Widzimy przeto, że aż do ukończonej licytacji (w przypad-
kach, gdy w pierwszym dokona się terminie) nie ma wiel-
kiej, albo wcale żadnej różnicy między obecnym a projek-
towanym postępowaniem. Postępowanie ekstrakcyjne cho-
ciaż ustne, podobne do likwidacyi w konkursie, także nie
o wiele byłoby krótszem, czego najlepszym dowodem prak-
tyka konkursowa. Co się zaś tyczy umniejszenia liczby
terminów licytacyjnych, to wartość takowego pod względem
skrócenia proceduru jest nader problematyczną. Ów projekt
pozostawia egzekwentowi i delegowanemu sądowemu uło-
żenie warunków sprzedaży, atoli na dni 30 przed licytacją
odbywa się rozprawa wszystkich interesowanych nad temi
warunkami i przyznano im prawo odwołania się do Sądu,
co może licytację zwłóczyć. Gdy jednakowo na terminie
sprzedaż mogłaby być dokonana bez względu na to, czyli
najwyższa oferta dosięga wartości dobra lub nie, przeto
rzeczywiście w tym jednym punkcie dopatrzeć należy nie-
jakiego skrócenia proceduru. Zanim się go doczekamy,
dobrze wiedzieć już teraz, że obecnie postępowaniu,
jak się z powyższego okazuje, nie jest znowu tak złém,
za jakie je trzymano, a to tém bardziej, ileże w prak-
tyce jest gorszym, aniżeli w ustawie. Nie myślimy wyli-
czać szczegółowo grzechów praktyki, która w tych właśnie
sprawach gromadzi trudności i tworzy przewłoki, jakich
przepisy nie znają.

Gdy nasz obecny najwyższy w kraju sędzia przewo-
dniczył Sądowi krajowemu w Czerniowcach, zebrał on i ze-
stawił w okólniku prezydyalnym przepisy o egzekucyi na
dobra nieruchome, na które w praktyce nie zwracano na-
ależytej uwagi, z ujmą dla całego proceduru, który przez to

staje się rozwlekłym, a zatem ze szkodą dla interesowa-
nych wierzycieli. Oto treściwy wyciąg z owego okólnika:

I. Gdy przedmiotem sprzedaży jest dobro tabularne,
należy uważać na przepis dekr. nadw. z 25 czerwca 1824
zb. u. s. 2017, czyli trzy terminy lub też tylko dwa
mają być rozpisane. Trzykrotną licytacją rozpisuje się
tylko wtedy, gdy ciężary widocznie nie przewyższają
wartości przedmiotu sprzedaży. W takich przypadkach roz-
pisuje się trzeci termin z dodatkiem, że na takowym
przeda się dobro tylko za cenę, któraby wynosiła tyle, ile
wszystkie długi hipoteczne. Zaś dwukrotną licytacją
rozpisuje się w przypadkach, w których jest rzeczą pewną,
że długi hipoteczne przewyższają wartość dobra albo
przynajmniej jest rzeczą wątpliwą, czyli ją dosię-
gają. Obydwa terminy rozpisują się z dodatkiem, że na
takowych sprzedaż dokona się tylko za cenę szacunkową lub
wyższą od téjże. W każdym z tych dwóch przypadków
ustanawia się już w edykcji z góry termin do rozprawy
nad warunkami lżejszymi pod takim dla niejawiących się
rygorem, że będą uważani jako przystępujący do żądania
większości obecnych. Ustanowienie rygoru tego nie ma
być czerzą pogróżką, lecz winno być wykonywane, nie do-
zwalając uzasadnionych dylacyj. Na to wszystko wystarcza
tylko jeden edykt. Drugi edykt — potrzebny tylko
w przypadkach, gdy rozpisuje się jeszcze czwarty a
względnie trzeci termin do sprzedaży także niżej wartości
szacunkowej.

II. Gdy przedmiot sprzedaży nie stanowi ciała tabu-
larnego, nie mogą być stosowane ani §§ 148—152 gal.
u. s., ani też §§ 432, 433 gal. u. s., o ile rozechodzi się
o ocenienie, czyli opisane ciężary dosięgają ceny szacunko-
wej. Według §§ 432, 433 gal. u. s. należy jeśli egzeku-
cyę popierający nie poddaje się uciążliwym warunkom,
rozpisać licytację w trzech terminach z dodatkiem, że na
pierwszych dwóch terminach sprzeda się dobro tylko za
cenę szacunkową, zaś na trzecim także niżej takowej za
jakąkolwiek cenę.

Co do ekspedycy przy rozpisywaniu licytacji, przy-
pomina okólnik, że 1. *simplum* podania o licytację ma
pozostać w aktach; 2. o rozpisanii powtórnej licytacji
nie zawiadamia się wierzycieli hipotecznych (§ 438 gal.
u. s. i dekr. kan. nadw. z 6 maja 1847 zb. u. s. l. 1063);
3. gdy przedmiot licytacji nie jest ciałem tabularnym, za-
wiadamia się o sprzedaży tylko wierzycieli, którzy uzyskali
rozszerzenia zastawniczego opisania; 4. przy rozpisanii po-
wtórnej licytacji nie ustanawia się drugiego kuratora dla
wierzycieli niewiadomych i późniejszych; 5. dla niewiado-
mych uczestników prawnych po stronie egzekuta ustana-
wia się innego kuratora, nie zaś owego dla wierzycieli zamia-
nowanego. W końcu przypomina okólnik przepisy min.
rozp. z 25 października 1860 l. 7703 o ułożeniu treści-
wego edyktu do ogłoszenia w dzienniku urzędowym.

Zapiski bibliograficzne.

- Scheiff L.*, Die Divergenz zwischen Wille und Erklärung. Bonn.
1 m. 60 f.
Schlieff E., Die Verfassung der nordamerikanischen Union. Lipsk.
9 mark.
Schmidt L. H., Repetitorium des Völkerrechts. Lipsk. 1 m. 50 f.
Schultze Prof. A. S., Die sogen. Neben-Intervention im Civil-
Prozess. Berlin. 2 m.
Schwarze F. O. v., Die Freiheitsstrafe. Lipsk. 1 m. 20 f.
Somerset Duke of., Monarchy and Democracy. Phases of modern
Politics. Londyn. 6 szyl.
Seeger H., Ueber d. Versuch des Verbrechens nach röm. Recht.
Tübingen. 1 m. 80 f.
Semler H., Geschichte des Socialismus u. Communismus in Nord-
amerika. Lipsk. 7 m.

Singer H., Die Behebung der für Ordenspersonen bestehenden Beschränkungen im commercium mortis causa. Insbruck. 1 zřr. 40 ct.
Stall B., Die Couponfrage und das Curatoren Gesetz. Wiedeń. 50 ct.
Stammler R., Der Niessbrauch an Ferderungen. Erlangen. 3 m.
Stein Prof. L. v., Der Wucher und sein Recht. Wiedeń. 2 zřr. 20 ct.
 — Die Frau auf dem socialen Gebiete. Stuttgart. 1 m. 50 f.
Szurek K., Dienst Instruction für Gerichtsdiener und Gerichtsvollzieher. Wiedeń. 1 zřr.
Tauffer E., Der kroatische Strafgesetzentwurf im Vergleiche mit den Bestimmungen des neuen ungar. Strafgesetzes und des öster. Strafgesetzentwurfes. Wiedeń. 80 ct.

Wiadomości potoczne.

Zdolność wekslowa oficerów. Ministerstwo handlu udało się do Ministerstwa wojny z powodu pewnej petycyi z zapytaniem, czy i o ile należałoby przywrócić pensyjonowanemu oficerom odjętą im rozp. z 3 lipca 1852 zdolność wekslową. Ministerstwo wojny odpowiedziało przecząco, ponieważ potrzeba zmiany tego rozporządzenia nie zachodzi, ani też byłaby zmiana taka korzystną. W szczególności nie widzi potrzeby usunięcia zapory obdłużania się oficerów w czasie terażniejszym i owszem miałoby powód przemawiać za dalszém ograniczeniem egzekucyi na płace i pobory osób wojskowych i wydania ustawy przeciwko lichwie. Przypomina dalej Ministerstwo wojny, że już w r. 1876 Ministerstwo obrony krajowej oświadczyło się przeciw takiemu zarządzeniu z powodów, które Ministerstwo wojny w zupełności podziela. Przytém Ministerstwo podnosi, że gdy rozp. z 3 lipca 1852 jest wyjątkowém, zatem ściśle interpretowane być powinno, rozciąga się ono jedynie na oficerów czynnych i pensyjonowanych żołnierzy czynnej armii, zatem nie dotyka oficerów rezerwowych, obrony krajowej i nie będących w czynnej służbie, tak iż faktycznie przeważną część nieczynnych oficerów jest zdolną zobowiązywać się wekslowo.

Wiadomości urzędowe

od 24 do 30 listopada 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Karol Uhle, radca lwowskiego Sądu kr. wyższ. prezydentem S. kr. w Czerniowcach. — Wojciech Wilnsza, kancelistą do prowadzenia ks. gr. przy c. k. Sądzie pow. w Wojniczu.

Z Izb adwokackich. Dr. Mieczysław Brzeski adw. w Radomyślu, zamierza siedzibę swoją przenieść do Tarnowa.

Upadłości. Emil Jastrzębski i Emilia Jastrzębska w Łowczówku; uchw. S. o. w Tarnowie z 18 listopada l. 15.020; k. k. Antoni Gabryszewski, adj. w Tarnowie, t. z. adw. Dr. Karol Kaczkowski; wyb. wydziału 3 grudnia, zgł. do 22 grudnia, likw. 10 stycznia 1881 (270).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Birnbaum zarz. masy adw. Dr. Horowitz, zast. adw. Dr. Ichheiser (272). — W masie rozb. Ernestyny Nowimia sto w Tarnowie stał. zarz. Dr. Ringelheim (274).

Niewłasnowolni. Wojtko Nowosiadły, włościanin w Dmuchawcu marn.; kur. Michał Lesków; uchw. S. o. w Złoczowie

z 18 września l. 7777, ogł. S. p. w Kozowej z 26 września l. 7288 (270). — Leopold Dziwiński, adj. sąd. obłąkanym; kur. Stanisław Śniadowski, uchw. S. kr. we Lwowie z dnia 6 listopada l. 48.995, ogł. S. p. w Cieszanowie z 18 listopada l. 4745 (271). — Małżonkowie Roman i Domka Storożuk włościanie z Berlina marnotr.; kur. Hryć Dutka, ogł. S. p. w Brodach z 16 listopada l. 12.038 (273). — Wojciech Bąk z Latoszyna marn.; kur. Franciszek Rożański z Kandierza, ogł. S. p. w Dębicy z 20 listopada l. 4931 (275).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 9346. **Ogłoszenie.** L. 182.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 25 września 1880 l. 6674, wpisano dnia 22 października 1880 w rejestrze handlowym II dla firm spółkowych T. I, str. 85 nr. 20²/. przy Brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą: „Brodyer-Flachs Spinnerei“ uchwalone dnia 25 czerwea 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów „Brodyer-Flachs Spinnerei“ rozwiązanie tej spółki jakoteż przeprowadzony na tém zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów pp. Natana Kallira, Henryka Nierensteina, Alfreda Hausnera, Leona B. Sigall i Filipa Kolischer i zanotowano, że wszelkie księgi handlowe tej spółki akcyjnej złożone są na ustawowy przeciąg dziesięciu lat u akcyonaryusza p. Dra Wilhelma Orensteina adwokata w Brodach; wzywa się przeto wszystkich wierzycieli tej spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensyi u tej spółki.

Złoczów 6 listopada 1880. (2—3) **Poglies.**

Ogłoszenia prywatne.

Nakładem księgarni nadwornej M A N Z A

wyszły i we wszystkich księgarniach są do nabycia:

- Błoński Dr. Justyn*, Die Finanzgesetzkunde des oesterr. Kaiserstaates. Tom I i II po 3 zřr. 6 zřr.
Hanel Adolf, Die oesterr. Steuergesetze und die Verordnungen über die Ausf. derselben I—III, IV i V część w dwóch tomach po 2 zřr. 4 zřr.
Frühwald, Die oesterr. Civiljustizgesetzgebung in den Jahren 1870—1880. 4 tomy po 2 zřr. 8 zřr.
 — Sammlung von Formularen zu Bescheiden, Protocollen und Urtheilen für das Verf. in Streitsache mit e. Anhang die zur Anwendung kommenden Gebührenvorschriften enthaltend 1 zřr.
Braun Dr. Joh. Bapt., Die Lehre vom Domicilwechsel 1 zřr.
Blaschke Dr. Joh., Kurzgef. Erläuterung des Handelsgesetzbuches 1 zřr. 50 ct.
Maarburg M. Fried. v., Zur Entstehungsgeschichte der Theres. Halsgerichtsordnung 50 ct.
Bibliotheca juridica geschl. mit Ende Juni 1880. 1 zřr.

T r e ś ć :

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencye. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1 1/2 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

100 *Laocote*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. anstr.;
po za *Lwowem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.

10 *Krolestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
10 *Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczutowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowej

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

O ile jednak przy naszej ustawie postawimy kwestyą ze względu na datę aktów rodzących okoliczności § 1. objęte, czy działa ona wstecz, to w konsekwencji naszego powyższego zapatrywania, potwierdzić to pytanie należy, jakoteż i potwierdzić dalsze pytanie, czy wolno sędziemu i co do pretensyi jeszcze przed ustawą płatnych w myśl § 4. działać.

W praktyce mianowicie dość długo chwiejnie postępowano co do zbyt wygórowanych odsetek, które jeszcze przed 28 września 1877, jako dniem wejścia w życie ustawy były płatne, rozstrzygając nieraz rzecz tak, że odsetki wygórowane po ów dzień się nienaruszone zostawia, i je dopiero od tego dnia zniża. Lecz jeżeli raz się zgodzimy na to, że ustawa ta znajduje zastosowanie i co do wyprzedzających ją umów, to nie widzimy ani z słów, ani z ducha ustawy żadnego powodu, czynić różnice podobne ze względu na zaszłą przed lub po ustawie płatność: więc płatność taka nie powinna rodzić przeszkody w częściowem lub całkowitem uchyleniu obowiązku dłużnika cechy § 1. noszącego; w tym też kierunku praktyka Sądów coraz bardziej się ustala.

Przeciwnie traktowanie téj ostatniej kwestyi, właśnie w najjaskrawszych wypadkach, gdzie kilkoletne przed wrześniem 1877 narosłe olbrzymie procenta dług do potworności zwiększyły, udaremniłoby cel ustawy, krępując sędziego kosztem słuszności.

Może też za pomijaniem przy stósowaniu naszej ustawy, czasu zawarcia odnośnej umowy jeszcze i ta okoliczność przemawia, że w przeciwnym razie wierzyciel czy antydatowaniem skryptu, czy

w inny podstępny sposób potrafiłby wyłamać się z pod rygoru ustawy, a praktyka nas uczy, że u naszych zwłaszcza włościan co do czasu zawarcia umów kredytowych napotykamy wielką niepewność.

Wszystkie przeto ad III postawione pytania potwierdzamy, a to zupełnie zgodnie z ustalającą się w téj mierze praktyką sądową.

Prof. Dr. Unger (*System des Privatrechts* § 21) uważa kwestyą, czy prawną ustawę wstecz stósować można, za nie zawsze łatwą do rozstrzygnięcia; w naszym też wypadku ta kwestya nie całkiem jest prostą. Lecz sposób, w jaki na nią odpowiedzieliśmy, bynajmniej nie uwłacza ani celowi, ani duchowi ustawy, ani słuszności, i nie wykracza poza reguły interpretacyi w §§ 6 i 7 u. c. zakreślone. Zaprzeczyć kwestyą działania naszej ustawy wstecz, zasłonić się przepisem § 5. ust. cyw., tém mniejby może było na miejscu, iż słowa tego §. „ustawy nie działają wstecz“, wedle zdania prof. Dra Ungera i innych powag prawniczych znaczą tyle, co „nowe ustawy nie dotyczą praw rzetelnie nabytych“ (*wohlerworbene Rechte*), zaś nie podobna uważać za prawo rzetelne wierzyciela, nadmiarem wymuszonych czy wyłudzonych od dłużnika korzyści, zniszczyć jego byt gospodarczy.

Dawna zresztą zasada prawna, że ustawy zakazowe wstecz działają, po dziś dzień uchodzi za przestarzałą, lecz w istocie rzeczy ani Stubenrauch ani Dr. Unger jęj myśli nie potępia, jak świadczą słowa ich powyżej powołane.

IV. Czy sędzia cywilny z urzędu, lub tylko na żądanie strony poddać może sprawę naszej ustawie? Czy koniecznym jest poprzednie przesłuchanie stron i postaranie się przed rozstrzygnięciem wypadku o dowody?

Powszechnie taką jest praktyka Sądów, a to w wszystkich instancjach, że sędzia, skoro dostrzeże z podania egzekucyjnego wygórowane od-

setki pretensyi, z urzędu, bez przesłuchania stron i też bez postarania się o jakiegokolwiek dowody na wymagane § 1. okoliczności umowy kredytowej, przeto bez żadnego dochodzenia, wprost przy załatwieniu odnośnej prośby wierzyciela zniża odsetki, względnie żadaną egzekucją na zaspokojenie kapitału tylko z zniżonemi odsetkami, najczęściej tylko po 6% dozwala. (Ob. „Prakt. sąd.“ str. 406. *Red.*)

Jak w wszystkich dotychczas badanych kwestjach, w miłej pozostawialiśmy zgodzie z praktyką sądową, tak co do obecnych pytań darmo się silimy na obronę praktyki Sądów, nie znajdując dlań w niczem poparcia. Przeciwnie tak słowa jak myśl ustawy, niemniej ogólne zasady postępowania sądowego, oraz słuszność, wprost przemawiają przeciw takiemu działaniu Sądów, co tu właśnie bliżej wyjaśnić zamierzamy.

Przedewszystkiém co do samej ustawy, to wcale jasno w § 6. powiedziano, „że sędzia cywilny przy rozstrzygnięciach wedle §§ 3, 4. i 5. nie jest związany regułami dowodowemi, lecz że ma orzekać wedle swobodnego przekonania na zasadzie sumiennego zbadania dostarczonych dowodów“. Znaczenie tego, wprawdzie naszemu postępowaniu sądowemu (z wyjątkiem ustawy drobiazgowej) obcego zresztą przepisu jest w sobie niewątpliwe, lecz jeszcze dobitniej nam się rzecz przedstawi, jeżeli zważymy, iż ten przepis prawie dosłownie jest takim samym, jak w § 258. post. karn., z czego wynika, że drogą analogii uwzględnić tu nam wypada określenie tej zasady wolnego dowodu; w ustawie o post. karn. z r. 1873, mianowicie w § 270. ustępu 7, gdzie sędziego zobowiązano, aby wyliczał fakta i dowody, z których nabrał przekonanie o prawdziwości pojedynczych okoliczności. Ustawa drobiazgową w § 33. tudzież w § 71. i 72. podobnie sędziemu cywilnemu przepisuje, aby podawał źródła swego przekonania.

Co do kwestyi zaś, czy sędzia z urzędu lub na żądanie strony ma rozwinać swą czynność w myśl naszej ustawy, to wprawdzie w samej ustawie naszej nie znajdujemy na to przepisu, lecz bliską i łatwą do zastosowania jest w tej mierze analogia z postępowania w sprawach spornych cywilnych, a nawet w sprawach karnych. Oczywiście czynność sędziego cywilnego po myśli naszej ustawy, umowne obowiązki za przedmiot mającej, nic nie ma spólnego z jurysdykcją niesporną, a tak patent ces. z 9 sierpnia 1854 nie ma tu żadnego znaczenia. W sprawach zaś spornych zasadniczo sędzia tylko na żądanie strony działać może, i tak § 1. kod. najwyraźniej działanie sędziego spornego z urzędu wyklucza, choćby nawet (jak n. p. przy naruszeniach posiadania) ustawa sędziemu dochodzenia prawdziwego stanu rzeczy z urzędu poleci⁸⁾, to przecie sędzia dopiero po skardze lub podaniu

strony to badanie rozpoczyna, a tyczy to się tak sporów głównych, jak sporów ubocznych; mniemamy zaś, że unieważnienie czy całkowite czy częściowe interesu wedle § 4. co najmniej na równi z przedmiotem sporu ubocznego postawić należy. Jeżeli w naszych czasach zasada t. zw. oskarżenia przesiąkła zupełnie nawet wszelkie ustawy karne, jeżeli postępowe ustawy karne nawet pojedynczych zbrodni, jak zgwałcenia, tylko na zażalenie się strony poszkodowanej dochodzić pozwalają, to zaiste niepodobna dopuścić, aby sędzia cywilny bez żądania lub pytania dłużnika, wprost z urzędu poruszał kwestyą stósowania naszej ustawy na pewien dany wypadek, zwłaszcza, iż o ile cywilny sędzia wedle niej działa, już nie ukaranie wierzyciela, lecz ochrona gospodarczego bytu dłużnika, więc tylko prawa jego rzeczowe, czysto prywatnej natury, więc prawa, których dłużnikowi i rzec się wolno, są przedmiotem oceny sądowej.

Najjaskrawszymi wydają się nam wypadki nader częste, w których wierzyciel wprost z aktu notaryalnego, klauzulą § 3. not. ust. zaopatrzonego, żąda egzekucyi, a Sady nie wiedząc, nie mogąc urzędowo nic jeszcze wiedzieć o osobie, o stosunkach dłużnika, zniżają wygórowaną stopę procentu, powołując się na naszą ustawę, z przytoczeniem jedynie, że takie odsetki dłużnika do zguby gospodarczej przywieść muszą.

Pomijając już tu okoliczność, że zgubność gospodarcza warunków dla dłużnika jest dopiero tematem dowodu (*Beweisthema*), któryby w myśl § 6 ust. powołaniem faktycznych okoliczności i dowodów ustalających u sędziego takie przekonanie poprzeć należało; pomijając dalej, że wysoka nieraz stopa procentu sama przez się jeszcze nie musi sprowadzić lub popierać zgubę gospodarczą dłużnika, lecz że to zależy od rozlicznych jeszcze innych okoliczności (np. od celu, na jaki pożyczkę użyto, jak wysoka była, jakie są stosunki familijne, majątkowe dłużnika i t. p.), bo nie będzie tu obojętném, czy może suma wypożyczona jest w stosunku do czynnego stanu majątku dłużnika znikająco mała, lub czy dłużnik używszy pożyczki n. p. jako rzemieślnik produkcyjnie, nawet na nią nie zyskał, np. zapłaciwszy 20% wierzycielowi, lecz zyskawszy z tego samego kapitału przez obrót w rzemiośle lub handlu może 100%⁹⁾, zwłaszcza, że nieraz w liczbie odsetek często się mieści wynagrodzenie wcale słuszne wierzyciela za stratę czasu i t. p.⁹⁾,

⁹⁾ W Krakowie targ warzywny po części jest w ręku kobiet, nie mających majątku, żon rzemieślników, które handel w ten sposób prowadzą, iż wypłaconą mężowi tygodniową załugę do 10 złr. codziennie w ten sposób operują, iż przed świętem schodzą się na placu, dokąd zjeżdżają chłopci ze wsi z towarami, a kupiwszy towar z pierwszej ręki, do południa takowy drobiazgowo rozsprzedają, zyskując dość znacznie (np. 2 złr. od ilości za 10 złr. kupionej). Niestety dość często mąż w sobotę wzięwszy zapłatę, zbyt uchybi sąsiadce naszej ustawy nr. 67 dz. u. p., a żona nagle widzi się bez kapitału obrotowego do interesu swego.

⁸⁾ § 5. ces. rozp. z 27 październik 1849.

poczytać musimy takie postępowanie jako zbaczające od pierwszych zasad postępowania sądowego t. j. działania tylko na żądanie strony, i rozstrzygania po zbadaniu stanu rzeczy, noszące piętno dowolności nie całkiem zgodnej z zadaniem sędziego.

Proceder taki może najczęściej wierzyciela, lecz też czasem i dłużnika na szwank narazić. Już powyżej bowiem wspomnieliśmy, że główny warunek stósowania naszej ustawy, t. j. zgubność gospodarcza postanowień umowy od rozlicznych faktycznych zależy czynników, które sędzia wedle §§ 1, 4 i 6 wy badać winien, a z drugiej strony ten proceder nawet co do dłużnika nie daje rękojmi, czy jemu sprawiedliwość wymierzono. Wszak karcony § 1. nadmiar korzyści wierzyciela nie w samych tylko odsetkach mieścić się musi, i często polega w przesadzeniu kwoty kapitału. I tak często się zdarza, że w skrypcie czy przez potrącenie z góry wysokich odsetek, czy dla zakrycia jaskrawych nadto warunków, nieraz daleko wyższą strony zamieszczają kwotę kapitału, niż takowy dłużnikowi w rzeczywistości doliczono. Rozliczne w ogóle są kształty, w których kryć się może nadmiar korzyści, tak iż wyliczać je trudno, lecz tylko dochodzenie właściwe sędziemu dać może podstawę do ocenienia tego nadmiaru.

Niewątpliwie zaniechanie badania rzeczy przed stósowaniem ustawy głównym będzie powodem, że czynność Sądów z § 4. powszechnie jeszcze się ogranicza na znizeniu odsetek, bez tknięcia jakichkolwiek innych warunków umowy.

Nie możemy też przyjąć przeciążenia Sądów pracą, za powód dostateczny na usprawiedliwienie przez nas wytykanego procederu, bo powyższa okoliczność, jakkolwiek niestety faktycznie istniejąca, nigdy nie śmie być powodem wykroczenia przeciw ustawie, przeciw słuszności. (C. d. n.)

Otóż pewna ilość żydówek na takie wypadki zawsze przed świętem się stawia na plac i pożyczka przekupkom do godziny 2 popoł. po kilka zřr. za procentem do 2 ct. od 1 zřr. a rzecz spokojnie z obopólnem zadowoleniem się rozwija; przekupki do południa sprzedają towar, a żydówki pilnują się, by pieniądze, nim przekupka zniknie z placu, odebrały, co ma być bardzo żmudnym. Pożyczka umożliwiła przekupce zarobek, a obliczny bilans interesu. Jeżeli pożyczczyła 10 zřr., łatwo zyska do południa i 2 zřr. przy rozsprzedaży, zaś wedle powyższej stopy procentu zapłaci za pół dnia 20 ct., więc czysty jęj zysk wyniósłby 1 zřr. 80 ct. Jak zaś zastraszającą jest wysokość odsetek w tym razie?! nie mniej ona czyni, jak po 1440% rocznie, choć oczywiście nie niszczy gospodarczo dłużnika.

Przykład ten z życia wzięty poucza, że wyjątkowo i wysoka stopa odsetek dłużnikowi pozostawia jeszcze znaczny zysk, że przeto nie sama tylko stopa odsetek stanowić ma o zgubności gospodarczej interesu dla dłużnika.

Przełład tygodniowy.

Iwów dnia 5 grudnia.

(Zebranie się Rady Państwa i sprawy tamże poruszone).

Pierwszorzędne miejsce należy się w naszym przeglądzie z ubiegłego tygodnia oczywiście zebraniu się Rady Państwa. Jeżeli dawniej sesye Rady Państwa pozostawiały nas obojętnymi, w obec tego, iż nigdy niemal nie mogliśmy się spodziewać uwzględnienia słusznych naszych życzeń i koniecznych potrzeb, dzisiejsza sesya zdolną jest napełnić nas otuchą i nadzieją. Znakomite stanowisko, jakie zajęła w jęj składzie delegacya kraju naszego, tudzież okoliczność, iż w Radzie Korony mamy znakomitych zastępców, znających stósunki kraju naszego, uprawniają nas do nadziei i wzniecają szczególny interes w przebiegu obrad parlamentu krajów austriackich.

Jedynem dotąd zdarzeniem znacznej doniosłości było exposé ministra Skarbu Dra Dunajewskiego. Lubo wywód ten w przeważnej swęj części usuwa się z zakresu pisma naszego, programu ministra Skarbu nie możemy na tém miejscu pomijać. Od pożytecznego wykonania programu finansowego zależą niemal wszystkie reformy, jakich na polu prawa i administracyi życzyłoby sobie wypadało. Dopiero z przywróconą w budżetach równowagą zamilknąć musi zarzut, jaki obecnie nieustannie słyszeć się daje, iż tęj lub owęj reformy nie podobna przeprowadzić ze względu na niekorzystny stan finansów Państwa, a zdaje się, iż już od lat wielu cieszyłibyśmy się np. nową procedurą sądową, gdyby nie owe ustawiczne względy na kosztowność. Związek, jaki między sprawami finansowemi a administracyjnymi zachodzi, uprawnia nas również do zabrania głosu w tęj materyi, a przedewszystkiem do stwierdzenia, iż exposé p. ministra Skarbu, wdrażając ostrożnie częściowe i stopniowe reformy w podatkach, przyczyniło się w wysokim stopniu do uspokojenia tych, którzy zakrojeniem ostatniego Rządu słusznie ucezuwali się zaalarmowani.

Z niemałym zadowoleniem usłyszeliśmy z ust Ministra, że kwestyą ściągania i egzekucyi podatków gruntownemu poddał zbadaniu. Rzecz w istocie jest trudną i nie można się dziwić, iż Minister nie chcąc narazić rzecz całą, nie przyrzekł wniesienia projektu w tym przedmiocie w najbliższej przyszłości. Ściąganie podatków, jak się obecnie praktykuje, tyle ma wadliwości, tak jest kosztownem nietylko dla Skarbu, lecz co najgorsza dla stron, że reforma w tęj mierze nieodzowną się przedstawia. Według słów Ministra, zapowiedział tenże, iż projekt w jednej z najbliższych sesyj wniesie się mający, będzie miał głównie na celu ochronę zwłaszcza drobnych przemysłowców i właścicieli małych posiadłości od konsekwencyj egzekucyi podatkowęj. Do dalibyśmy i to, że życzyłoby wypadało, aby skuteczniej jak dotąd uwzględniano prawa dobrze nabyte wierzycieli sądownie swych roszczeń dochodzących, gdyż to podniosłoby niezawodnie kredyt podatkujących, osłabiony obecnie także i tē, że wedle dzisiejszęj praktyki, rzeczy dla osób prywatnych prawem zastawu obciążone, wła-

dza podatkowa używa na zaspokojenie podatków, a wszelkie kroki przeciw temu z niesłuchaniem w tej mierze trudnościami mają do walczenia. Trudny do uregulowania stosunek wzajemny sądowej i politycznej egzekucyi powinien być naszym zdaniem jaśniej postawionym, aniżeli to dziś ma miejsce.

Nad jednym z projektów, mających na celu podwyższenie dochodów, a także doniosłych pod względem administracyjnym i ekonomicznym, obraduje obecnie Rada Państwa. Jestto projekt o zaprowadzenie podatku od szynkowania gorących napojów. W pierwotnym swym założeniu miał on cel etyczny, ekonomiczny i sanitarny t. j. zapobieganie nadmiernemu rozpowszechnianiu się szynkowni przez utrudnienie koncesyi na sprzedaż gorących napojów i usunięcie możliwości pokątnego wyszynku przez postawienie go pod kontrolę organów skarbowych. Cel uboczny t. j. pomnożenie dochodów Państwa jest oczywiście bardzo pożądanym. Szczególne stosunki, zachodzące u nas skutkiem wykupna propinacyi, uwzględnione są w uchwalonym już § 12. projektu o tyle, iż opłaty w Galicyi do połowy są uwzględnione na czas istniejących opłat do funduszu propinacyjnego.

Bardzo pożądaną była udzielona przez Ministra wiadomość, iż znaną nowellę p. Cherteka do ustawy o należnościach cofnął, a natomiast zapowiedział nowellę, mającą usunąć zbyt uciążliwe opłaty przy zmianach własności, zaś poddać opodatkowaniu interesa giełdowe, usuwające się dotąd od opodatkowania z krzywdą kapitału nieruchomego.

Pomiędzy petycjami wniesionymi do Izby Posłów, na uwagę zasługują petycje o zmianę ustawy górniczej, dalej petycja domagająca się uregulowania prawa dziedziczenia włościańskiego, podzielnosci gruntów i prawa swojszczyzny, tudzież zaopatrzenia ubogich.

Praktyka sądowa.

W tabeli kolokacyjnej znizzone być mogą wygórowane procenta do wysokości ustawą przepisanej, lubo wyższe procenta przyznane zostały wierzycielowi prawomocnymi uchwałami sądowymi.

Do ceny kupna egzekucyjnie przedanej realności likwidował Dawid R. pretensją 71 złr. z 36% odsetkami od 1 lutego 1877, karę konwencyonalną 5 złr. i przyznane koszta egzekucyjne. Pretensya ta, pochodząca z aktu notaryalnego z 31 stycznia 1876, zabezpieczoną bowiem została z mocy rez. Sądu pow. m. del. w Czerniowcach z dnia 29 września 1876 przez zastawnicze opisanie realności przedanej.

W tabeli kolokacyjnej z d. 24 lutego 1880 l. 3068 uznał Sąd krajowy w Czerniowcach pretensją Dawida R. jako płynną, procent zaś zniżył w myśl §§ 4 i 2 lit. 2 ustawy z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. na 6 od sta, albowiem wierzycielowi przy udzieleniu kredytu wiadomym być musiało, że dłużnik, przyjmując na siebie tak wygórowane procenta, poddał się warunkom, które ekonomiczną zgubę jego spowodować mogły.

Sąd wyższy we Lwowie przyznał w uchwale z d.

23 marca 1880 l. 7418 odsetki w zażądanej wysokości 36%, gdyż takowe przyznane zostały Dawidowi R. w prawomocnej rezolucyi z 29 września 1876, a w mo- wie będący interes kredytowy zawarty był jeszcze dnia 31 stycznia 1876, przeto ustawa z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. stosownie do postanowienia § 5 ust. cyw. do aktów prawnych, przed 28 września zdziałanych, zastosowaną być nie powinna.

Trybunał najw. zatwierdził jednak pierwszosądową uchwałę z powodów przez sędziego I instancyi przytoczonych.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 5 października 1880 l. 10.765). *Str.*

Wypadek stosowania wstecz nowej ustawy o lichwie.

Aktem notaryalnym z daty Gródek 29 kwietnia 1873 wypożyczył Jakób Zott. Jakóbowi Som. kwotę 826 złr. na 36% odsetki, a z mocy uchwały Sądu powiatowego w Jaworowie to zobowiązanie dłużnika dnia 9 grudnia 1875 w stanie biernym jego realności l. 127 w Hartfeldzie zainstabulowano.

Na podanie Abrahama Wohlmana, cesyonaryusza pierwotnego wierzyciela, tenże Sąd powiatowy uchwałę z 10 stycznia 1880 l. 9545 na mocy aktu notaryalnego dozwolił egzekucyjnej sekwestracji dochodów realności dłużnika, lecz tylko na zaspokojenie kapitału z 10% odsetkami od 29 października 1873 po dzień zapłaty.

Na rekurs wierzyciela, zaświadniającego się dawniejszą od naszej ustawy cesyą i przeczącego działaniu ustawy wstecz, c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie decyzyą z 23 marca 1880 l. 7687 to zniżenie odsetek z 36% do 10% zatwierdził, przytaczając, że zachodzą w tym wypadku warunki §§ 1 i 4 ust. z 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p., zaś ustawa ta tylko pod względem karnym wstecz nie działa, a cesya rekurenta w obec § 442 u. c nie ma tu znaczenia.

Rekurs nadzwyczajny wierzyciela pozostał bez skutku.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 października 1880 l. 10.615). *Eoz.*

Okoliczność, iż przesłuchani świadkowie są niewiarogodnymi lub nieprzyjmowalnymi, dopuszczeniu przysięgi celem uzupełnienia połowy dowodu na przeszkodzie nie stoi.

Jakób S. pozwał Jana K. o zapłacenie 63 złr., z tytułu pożyczki pochodzących a przez pozwanego w obrachunku za dług płynny i rzetelny uznanych, ofiarując w pozwie przysięgę główną na udowodnienie tych okoliczności. Gdy pozwany w obronie przysięgę do wykonania przyjął, powołał się powód w replice na świadków i na przysięgę uzupełniającą. Po przesłuchaniu tych świadków, dopuszczalnych pomimo opozycyi pozwanego, przychylił się Sąd pow. m. del. w Samborze wyrokiem z 25 stycznia 1880 l. 15.029 do żądania pozwu pod warunkiem wykonania przysięgi uzupełniającej.

Sąd wyższy we Lwowie wyrokiem z 22 czerwca 1880 l. 11.672 zmienił wyrok pierwszo-sądowy, dopuszczając

przysięgi głównej, przez pozwanego w rocie przeczącej wykonać się mającej. Powód bowiem powołał się celemulżenia sumienia pozwanego na świadka Feiwla G., teścia swego, karanego za uczestnictwo w zbrodni kradzieży i na Leję S., żonę swoją, która pomimo sprzeciwienia się pozwanego wbrew § 216 ust. sąd., do świadectwa dopuszczoną została. Gdy nadto zeznania Feiwla G. są niejasne, przeto wynik z przesłuchania świadków połowy dowodu stanowić nie może, wskutek czego także przysięga uzupełniająca dopuszczoną być nie może.

Trybunał najw. zatwierdził jednak wyrok sędziego pierwszego. Wprawdzie sprzeciwiał się pozwany przesłuchaniu obydwu świadków, wszelako świadkowie ci przesłuchani być musieli ze względu na postanowienia §§ 219 i 216 ust. sąd., a gdy świadkowie okoliczności w pozwie podane potwierdzili, przeto dopuścić należało powoda do przysięgi uzupełniającej, zwłaszcza, że ukaranie Feiwla G. za uczestnictwo w kradzieży wiarogodności świadka tego ze względu na ustawę z 16 listopada 1867 nr. 131 dz. u. p. nie osłabia (*sic!*)

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 30 września 1880 l. 10.376). *Str.*

- 1) Na spólnym gruncie nie może nigdy jeden spólnik przeciw drugiemu nabyć służebności.
- 2) Zezwolenie na pewien sposób używania spólniej rzeczy jako zawsze odwołalne, nie daje się przenosić na następców, i zasiedzaniem też być nie może.

Między gospodarstwami l. 95 i 100 w Przeciszowie leży spólna miedza od lat 30 do paszenia była używaną. Gdy właściciele gospodarstwa l. 100 obecnie tą miedzą jeżdżą, a w r. 1875 nawet prowizoryalnie w posiadaniu prawa przejazdu utrzymani zostali, przeto niezadowolony z tego właściciel gospodarstwa l. 95 Karol K. wystąpił przeciw sąsiadowi Józefowi K. ze skargą przeczącą (*actio negatoria*), żądając zabronienia jemu wykonywania służebności spólną miedzą.

Pozwany zasłaniał się 30-letniem zasiedzeniem tego prawa przejazdu, wliczając w swe posiadanie i czas posiadania swych poprzedników na gospodarstwie l. 100, na który to zarzut nawet kilku świadków przesłuchano.

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu orzekł wedle żądania skargi, opierając się na tém, że skoro obie strony się zgadzają co do spólności miedzy i jej używania spólnego do paszy wedle § 854 u. c., to spólność istnieje musi, dopóki w myśl § 853 u. c., pozwany nabycia wyłączonej własności miedzy nie wykaże, a skoro każdy spólnik prawnie za właściciela połowy miedzy uchodzi, nie może pozwany wbrew § 828 n. c. jeździć całą miedzą i przeszkadzać tém spólnemu użytkowi miedzy na paszę. Świadkowie nie wykazali, aby pozwany i jego poprzednicy część gruntu, którym jeżdżono, w wyłączne objęli posiadanie, a też wedle §§ 484 i 485 u. c. bez nabycia gruntu tego, nabyć i przenosićby nie można mniemaną służebności.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie na apelacyą pozwanego zmienił wyrok pierwszego sędziego, oddalając powoda pod warunkiem wykonania przez pozwanego przysięgi uzupełniającej na zarzut zasiedzenia prawa prze-

jazdu, przytaczając w uzasadnieniu: Skarga obecna nie jest *negatoria* i ztąd tu §§ 484 i 485 u. c. nie mają znaczenia, bo wedle § 474, służebności gruntowe wymagają dwóch różnych posiadaczy gruntów; lecz znajdują tu zastosowanie przepisy §§ 361 i 362 u. c., a tak obaj spólnicy mają zupełną własność swych części, mogąc ich dowolnie używać, o ile jeden tém nie narusza praw drugiego (§ 829 u. c.); ocenić więc należy spór obecny wedle szesnastego rozdziału ust. cyw. o spólniej własności.

Skoro tu własność miedzy jest niepodzielną, a spólnicy wedle dowolnego porozumienia się rzeczy spólniej używać mogą, to mimo to pozwany w następstwie swego prawa własności obronić się może przeciw żądaniu skargi, jeżeli wykaże nabycie należyte prawa używania spólniej rzeczy w sposób odmienny od dotychczasowego, mimo sprzeciwiania się powoda jako drugiego spólnika.

Zdolnym do takiego nabycia prawa jest wprowadzony przez pozwanego tytuł zasiedzenia z § 1452 i 1468 u. c., dlatego w tej mierze w obec tego, że wykonywanie prawa przejazdu przez pozwanego i jego poprzedników w ciągu lat 30 świadkowie o tyle stwierdzili, że ich zeznania za pierwszą połowę dowodu przeczytać należy, dopuszczono przysięgą uzupełniająca na tę okoliczność i od niej wynik sporu zawisłym uczyniono.

Na rewizyą powoda, c. k. Trybunał najw. atoli zatwierdził wyrok Sądu pow., żądaniu skargi bezwarunkowo miejsce dający, z powodów: Czy się rzeczy spólniej podzielnie czy niepodzielnie używa, to skoro służebność gruntowa wymaga osobnego gruntu panującego i służebnego, już w zasadzie o nabyciu prawa służebności na rzeczy spólniej przez spólnika nie może być mowy (§§ 361, 473, 474, 825 i 842 u. c.), ztąd na spólniej miedzy i drogą zasiedzenia prawa przejazdu nabyć nie można, a tak za przedmiot obecnej skargi uważać należy bezprawne używanie rzeczy spólniej.

Wyrok pierwszego sędziego okaże się uzasadnionym, jeżeli się zważy, że tylko jak długo spólnicy się zgadzają, pewien sposób używania spólniej rzeczy ma miejsce, że więc sposób taki ustać musi z chwilą sprzeciwienia się spólnika jednego; że usunięcie rzeczy jej właściwemu celowi, a mianowicie w danym wypadku przeistoczenie miedzy dotąd na paszę używanej, pociąga za sobą zmianę rzeczy, a więc dowolne nią zarządzenie wbrew § 828 ust. c.; że wreszcie uzyskane od spólników zezwolenie do używania rzeczy pewnym sposobem jako odwołalne każdego czasu, przeciw drugiemu spólnikowi, ani w ogóle nabytém, ani zasiedzaniem być nie może; że też doliczenie czasu posiadania poprzedników na rzecz pozwanego miejsca mieć nie może, bo pewnemu spólnikowi osobiście dane zezwolenie na pewien sposób użycia ustaje z chwilą wyjścia jego z spólności, i ztąd na następcę nie przechodzi (§ 1455 u. c.); wskutek czego twierdzone przez pozwanego zasiedzenie traci wszelką doniosłość; a wyrok Sądu wyższego swą podstawę prawną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 12 października 1880 l. 10.967). *Eoz.*

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przeł. sąd. i adm.“)

Kraków w październiku 1880.

Czy obrońcy w sprawach karnych, nie będący adwokatami ani notaryuszami, są obowiązani do płacenia podatku zarobkowego? Pytanie powyższe było dla obrońców naszych bardzo praktyczne, albowiem tutejsza komisya podatkowa nałożyła na wszystkich obrońców podatek zarobkowy w kwocie 3 złr. 15 ct., polegając na tém, że podobnie jak adwokaci i notaryusze, tak i obrońcy, aczkolwiek uwolnieni są od podatku dochodowego (z powodu, że dochód ich nie przynosi według fasy 600 złr.), obowiązani są wszakże do płacenia podatku zarobkowego. Przeciw temu orzeczeniu obrońcy wnieśli rekurs do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu, która ich też reskrytem z 15 marca 1880 l. 11.900 od obowiązku płacenia podatku zarobkowego uwolniła, uchylając orzeczenie instancyi pierwszej.

W rekursie przytoczono mianowicie następujące argumenty, które zdaje się, wpłynęły na pomyślną dla obrońców decyzją Dyrekcyi krajowej Skarbu: „Według patentu z 31 grudnia 1812 roku, zawierającego zasady opłacania podatku zarobkowego, obowiązane są do opłacania takiego tylko osoby tamże wymienione, a między innymi adwokaci, notaryusze i inni pośrednicy stron, jak się odnośne postanowienie wyraża. Otóż obrońcy w sprawach karnych nie są pośrednikami ani zastępcami stron, lecz z mocy prawa publicznego występują obok stron w charakterze przez ustawę im nadanym. Obrońcy nie zastępują stron, bo nie mogą stanąć do rozprawy karnej w miejsce strony (tylko wyjątkowo jest to dopuszczalne); nie pośredniczą również między stronami, lecz pełnią funkcyę odrębną (publiczną) w procedurze karnej im przekazane. Wiadć to najlepiej na obronach z urzędu, gdzie obrońca bezpłatnie i bez wszelkiej nawet styczności ze stroną, obowiązek swój pełnić musi. Zdarza się, że niektórzy obrońcy weale żadnego dochodu z obrony nie mają, broniąc tylko tu i owdzie z urzędu, a przecież byłoby krzywdą wymagać opłacania podatku zarobkowego od tych, którzy nietylko nie mają zarobku, ale owszem ciężar ponoszą. Wreszcie zarzucono w rekursie, że nawet w Wiedniu obrońcy, którzy znaczne mają dochody, podatku zarobkowego nie opłacają“.

Czy c. k. krajowa Dyrekcyja Skarbu podziela powyższe zapatrywanie się, tego nie wiemy, pomyślny skutek rekursu zdaje się jednak za tém przemawiać.

Od 11. b. m. toczyła się przed tutejszym Sądem karnym sprawa Józefa Kicińskiego, oskarżonego o zbrodnię przewiezienia się i oszustwa. Nie będąc podawał tu sprawozdania z tej zresztą zajmującej dla prawników sprawy, ale wspomnieć muszę o ciekawem zakończeniu takowej. Oto Trybunał zapadła dziś uchwałą uznał się niewłaściwym do osądzenia téjże sprawy i na zasadzie § 261 pr. k. odesłał takową w myśl uczynionego w tym względzie wniosku obrońcy przed Sąd przysięgłych. Uchwała ta dała powód do rozmaitych zdań co do kwestyi, czy Trybunał może uznać się niewłaściwym w toku rozprawy t. j. przed całkowitým przeprowadzeniem postępowania dowodowego i wysłuchaniem wywodów stron, tudzież, czy orzeczenie niewłaściwości ma zapaść we formie uchwały, czy we formie wyroku. Prokurator obstawał przy tém, że Trybunał obowiązany jest rozprawę całą poprzód przeprowadzić i następnie może dopiero we formie wyroku niewłaściwość swą orzec, a mianowicie popierał prokurator zdanie swoje powołaniem się na §§ 280 i 281 l. 6 pr. k., według których prokuratorowi służy środek prawny zażalenia nieważności, jeśli Trybunał nieprawnie uznał niewłaściwość swoją, zażalenie nieważności zaś jedynie przeciw wyrokom (nie przeciw uchwałom) Trybunału wniesione być może.

Trybunał nie przychylił się do zapatrywania się prokuratora z powodu, że § 261 pr. k. stanowiący o orzecz-

niu niewłaściwości Sądu, nie przepisuje, że orzeczenie to ma zapaść we formie wyroku, lecz wspomina tylko o orzeczeniu (*Ausspruch*).

Ponieważ prokurator zgłosił przeciwko uchwale Sądu zażalenie nieważności, a ewentualnie rekurs (na jakiej zasadzie rekurs? tego nie wiemy), przeto zapewne Trybunał kasacyjny ostatecznie kwestye powyższe rozstrzygnie, a o decyzji tegoż nie omieszkać Was zawiadomić.

Dr. Józef Rosenblatt

Zapiski literackie.

Dr. Johann Blaschke, *Kurzgef. Erläuterung des Handelsgesetzbuches für Mittelschulen, für Handels- und Gewerbsleute und zum Selbstunterricht. Wien, Manz. 1880. 8vo, str. XII i 206.*

Książka ta zawiera popularny wykład prawa handlowego w porządku przeważnie ustawowym i celowi swemu zupełnie odpowiada. Nie wdawając się bowiem w teoretyczne uzasadnienia, przedstawia treść postanowień kodeksowych, objaśnioną praktycznie dla użytku szkół średnich, kupców i przemysłowców, w ogóle dla nieprawników. Najcenniejsze uwagi, objaśnione przykładami, znajdują się w licznych notatkach poniżej tekstu zamieszczonych. Prawnik, czytając ten popularny wykład, niekiedy sądzić będzie, że uwagi niektóre są zbyteczne, gdyż często mieszczą w sobie tylko innemi słowy to samo, co tekst zawiera. Jednakże kto wie, jak trudnym jest czytanie ustawy dla nieprawnika, jak wielce ułatwia zrozumienie ustawy inny sposób przedstawienia téjże, nie będzie winił autora, iż niepotrzebne uwagi zamieszczał. Autor dzieli książkę na wstęp, XI rozdziałów i 3 dodatki. Wstęp objaśnia czytelnika o źródłach, powstaniu i właściwościach kodeksu, o przepisach zniesionych kodeksem, o interpretacji ustawy, zwyczajach handlowych i źródłach pomocniczych, określa kto jest kupcem i t. d. Pierwszy rozdział mieści w sobie naukę o interesach handlowych. Następne rozdziały zawierają pojedyncze materje w porządku kodeksowym. Krótkie paragrafy ułatwiają przejrzystość wykładu. Wydanie jest staranne, jak wszystko, co pochodzi od znaney firmy nakładowej Manza.

Die oesterreichischen Steuergesetze und die Verordnungen über die Ausführung derselben bearbeitet von Adolf Hanel, k. k. Steuerinspector. Theil I—V. Nakład Manza. 1879—1880.

Już dawno uczuwać się dawał brak książki, w której zebrane byłyby wszystkie, w rozmaitych zbiorach rozrzucone przepisy o podatkach. Temu brakowi zaradził powyżej wymieniony zbiór ustaw i rozporządzeń podatkowych, o ile się tyczą podatków bezpośrednich. W dwóch miernej ubjętości tomach zebrane są wedle kategorii powyższe ustawy i rozporządzenia, mianowicie mieszczą trzy pierwsze części (w jednym tomie nakładem własnym autora wydanym) przepisy: o podatku zarobkowym a w części i dochodowym (Cz. I), o podatku domowo-czynszowym (Cz. II), o podatku domowo-klasowym (Cz. III); — drugi tom (nakładem Manza zebrane) przepisy o regulacji podatku gruntowego (Cz. IV), o podatku dochodowym (Cz. V). O ile z przejrzenia tych dwóch tomów wynika, ustawy i przepisy są w komplecie zebrane, a dzieło jest widocznie rezultatem skrupulatnego długoletniego zbierania. Przepisy są zestawione dosłownie, a wyszukanie ułatwia bardzo dokładny rejestr alfabetyczny. Zbiór ten zalecić możemy każdemu, kto pragnie zorientować się w téj trudnej materji, a chce uniknąć długiego, mozolnego szukania w dawnych zbiorach przepisów skarbowych, dzienniku ustaw Państwa, dzienniku Ministerstwa Skarbu i tegoż dodatków itp.

Zapiski bibliograficzne.

- Tschirichin I.*, O proteście wekslowym (po rosyjsku). Kasan. 2 rbl.
De Tissot P., Etude historique et juridique sur la condition des apremensores dans l'ancienne Rome. Paryż. 3 fr.
Ueber den Erwerb und Verlust der ungarischen Staatsbürgerschaft. Buda-Peszt. 20 ct.
Ustawa powszechna karna austr. z 27 maja 1852. Cz. I. Kraków. 1 złr. 60 ct. — Dodatek. Kraków. 1 złr. 60 ct. — Część II. Kraków. 2 złr.
Ustawa lasowa i ustawy dotyczące polowania. Lwów. 1 złr.
Ustawy i rozporządzenia dla księstwa gór. i doln. Śląska. Opawa. Uwagi nad komasacją gruntów włościańskich. Lwów. 20 ct.
Walker Fr. A., Money in its Relation to Trade and Industry. Londyn. 9 szyl.
Weisthümer Österreichische. IV T. Wiedeń. 6 złr.
Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych pod redakcją prof. T. Pilata. Lwów.
Wilmowski G. v. und M. Levy, Civilprozessordnung und Gerichtsverfassungsgesetz für das deutsche Reich, nebst den Einführungsgesetzen. Wyd. II. Zesz. 1. Berlin. 3 m.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Szczególną petycją zaproponował na posiedzeniu Towarzystwa notaryuszów w Czechach notaryusz Dr. Prokocha. Żądał bowiem najpierw, aby sprzeciwiono się petycji dolno-austr. Izby adwokackiej w sprawie reformy adwokatury, o ile tyczy się zastępstwa w sprawach karnych i *numerus clausus* — (co da się wytłumaczyć) — a nadto (co już wytłumaczyć podobno się nie da) wniesienia petycji do Rady Państwa o wydanie postanowienia, iżby notaryuszom nadano wyłączone prawo sporządzania dokumentów tych, których strony same nie sporządzają (!). Wnioski te rozbiły się o zdrowy rozsądek zgromadzenia, które pierwszy wniosek odrzuciło, poczem wnioskodawca drugi cofnął. Również odrzucono wniosek Dra Marholda o wniesienie petycji, aby w razie nadania adwokatom rozszerzonego zakresu działania w sprawach spornych i karnych, także notaryuszom rozszerzono prawo pod względem sporządzania dokumentów. Natomiast uchwalilo Zgromadzenie na wniosek Dra Pstrosa, iż byłoby pożądanem: 1) aby dla wszelkich gałęzi sądownictwa zaprowadzono jednolity egzamin sądowniczy, 2) aby w 7-letnią praktykę adwokacką wliczano dwuletnią praktykę notaryalną, 3) aby samo uzdolnienie do otwarcia adwokatury bez dwuletniej praktyki notaryalnej nie nadawało uzdolnienia do objęcia urzędu notaryalnego. Wreszcie uchwalono obstarwać przy dawniejszych uchwałach, iżby połączenie adwokatury z notaryatem i nadal było zabronione.

Statuta zawiązującego się Towarzystwa austriackich notaryuszów nie zyskały zatwierdzenia rządowego z powodu, iż Rząd ze względu na wyrażony w § 1. cel: „pielęgnowanie prawa w ogóle“, uważał takowe za polityczne, a dalsze postanowienie co do członków, centralnej deputacji i zebrań członków, noszących w sobie charakter filialnych stowarzyszeń, nie odpowiadają przepisom 2. rozdziału ustawy o stowarzyszeniach. Ze względu, że notaryusze nie zamierzali utworzyć stowarzyszenia politycznego, nieporozumienie da się usunąć przez wyraźniejszą stylizację § 1.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa Skarbu z 12 września 1880 l. 23.731 o postępowaniu przy egzekucji sądowej na dodatki gminne. (Intym. sądom rozp. Min. sprawiedl. z 18 października 1880 l. 14.681).

Z powodu zapytania rozporządza się w porozumieniu z Minist. spraw wewnętrznych, że rozp. Min. z 9 maja 1860

l. 125 dz. u. p. nie ma zastosowania do dodatków na potrzeby gminne przyzwolonych i do c. k. Urzędów podatkowych wpływające, a względnie, że przy wykonaniu sądowych egzekucyj na takie dodatki gminne ingerencyi władz politycznych lub skarb. Dyrekcyi kraj. nie potrzeba.

C. k. Urzędy podatkowe rozporządzać mają tedy takimi dodatkami, — o ile sądownie egzekwowane będą — jedynie według brzmienia sądowej uchwały, przyezem rozróżniać mają egzekucją dla zabezpieczenia i ściągnięcia roszezeń prywatnych, następnie wypłacać popierającemu egzekucją przeciw gminie kwotę egzekwowaną tylko wówczas, jeśli w celu ściągnięcia pretensyi prywatnej egzekucyjne przyznanie lub przyznanie i wydanie dozwolone zostało, a prócz tego żądać wykazania prawomocności uchwały sądowej.

W razach wątpliwych, zwłaszcza w razie konkurencyj kilku uchwał egzekucyjnych, mają się c. k. Urzędy podatkowe udawać o pouczenie do właściwej kraj. Dyrekcyi skarbowej.

Wiadomości urzędowe

od 1 do 7 grudnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył wynieść w stan baronowstwa tajnego radcę i ministra Dra Florjana Ziemiałkowskiego, jako kawalera orderu żel. korony I klasy.

Opróżnione posady. Sędziego pow. w Leżajsku lub przy innym Sądzie pow (276). — Radcy wyż. Sądu kraj. we Lwowie; pod. do 20 grudnia (276). — C. k. notaryusza w Nowym Sączu (281).

Upadłości. Süßla Jueger, kupcowa; uchw. S. o. w Kołomyi z 27 listopada l. 12.047; k. k. radca Jakubowski, t. z. adw. Dr. Rasch; zgł. do dni 90, likw. 4 lutego 1881, wyb. wydziału 15 grudnia (277). — Antoni i Wiktorya Procajłowicze z Kościejowa; uchw. S. kr. we Lwowie z 27 listopada l. 51.871; k. k. radca Mikuszewski, t. z. adw. Dr. Dornbach, wybór wydz. 13. Grudnia, zgł. przed 18 stycznia 1881, likw. 18. lutego (280).

Uwagi (do upadł.). W m. rozb. M. L. Rosena w Tarnopolu ponożna likwidacya 23. grudnia b. r. (276).

Niewłasnowolni. Hryń Niedowoż z Mierzwicy marn.; kur. Paweł Radz, ogł. Sądu pow. w Żółkwi z 15. kwietnia l. 6076 (277). — Betti Horowitz zamężna Sikofond umysłowo chora, kur. Eisig Horowitz, ogł. S. kr. we Lwowie z 28. sierpnia l. 38951 (277).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 9346.

Ogłoszenie.

L. 182.

Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia 25 września 1880 l. 6674, wpisano dnia 22 października 1880 w rejestrze handlowym II dla firm spółkowych T. I, str. 85 nr. 20²/, przy Brodzkiej spółce akcyjnej pod firmą: „Brodyer-Flachs Spinnerei“ uchwalone dnia 25 czerwca 1880 przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów „Brodyer-Flachs Spinnerei“ rozwiązanie tej spółki jakoteż przeprowadzony na tém zgromadzeniu wybór pięciu likwidatorów pp. Natana Kallira, Henryka Nierensteina, Alfreda Hausnera, Leona B. Sigall i Filipa Kolischer i zanotowano, że wszelkie księgi handlowe tej spółki akcyjnej złożone są na ustawowy przeciąg dziesięciu lat u akcyonaryusza p. Dra Wilhelma Orensteina adwokata w Brodach; wzywa się przeto wszystkich wierzycieli tej spółki akcyjnej do zgłoszenia ich pretensyi u tej spółki.

Złoczów 6 listopada 1880. (3—3)

Poglies.

L. 15.894. Protokółowanie firmy. L. 184.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Gorzelnia Stanisława Koczpyńskiego w Bogdanówce“.

Tarnopol dnia 10 listopada 1880.

L. 16.080. Protokółowanie firmy. L. 185.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „I. Kimmelman“ dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Wolicy, Sąd powiatowy Grzymałów.

Tarnopol dnia 10 listopada 1880.

L. 16.225. Protokółowanie firmy. L. 186.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: Włodzimierz hr. Baworowski dla przedsiębiorstwa: młyn pod nazwą „Młyn amerykański w Strusowie“, której prokuratorem jest Julian Roguski.

Tarnopol dnia 17 listopada 1880.

L. 12.839. Ogłoszenie. L. 187.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 października 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego, firma: Samuel Grossmann, dla towarów łokciowych w Jarosławiu.

Przemyśl 3 listopada 1880.

Trusz.

L. 12.838. Ogłoszenie. L. 188.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 października 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego, firma: Joachim Sandbank, dla handlu drzewem i produktami w Jarosławiu.

Przemyśl 3 listopada 1880.

Trusz.

L. 10.679. Ogłoszenie. L. 189.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6 września 1880 została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: Samuel Schussheim, handel produktami w Jarosławiu wykreśloną.

Przemyśl 22 września 1880.

Kretschmer.

L. 14.059. Ogłoszenie. L. 190.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 listopada 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „D. Tannenbaum, Holzhändler in Jaroslau“.

Przemyśl 24 listopada 1880.

Trusz.

Ogłoszenia prywatne.

Właśnie opuściła prasę w Krakowie
Ustawa Sądowa dla Galicyi Zachodniej
(Kodeks Procedury cywilnej).

w poprawnym wydaniu, z treściwymi uwagami na pożytek praktyki sądowej, z dotożeniem odpowiednich paragrafów powszechniej ustawy sądowej, z przytoczeniem wszystkich dotąd zaszytych zmian, z dodaniem ustaw późniejszych, tudzież judykatury sądu najwyższego wraz z ustawą o upadłościach — opracowana przez **Michała Koczyńskiego** b. prof. Uniwers. Jagiell.

Format kieszonkowy. Całe dzieło składa się z dwóch części, z których pierwsza (§§ 1—395 i ustawa o upadłościach) już wyszła i obejmuje trzydzieści arkuszy druku, pomimo swej ścisłości dogodnego dla wzroku. Druga część (około 12 ark. druku) wnet wydaną będzie. Cena I części **trzy** złr. w. a. — u wydawcy (w Krakowie, Floryańska, 338, I) za przekazem należytości z wolną przesyłką pocztową.

We Lwowie do nabycia w administracji *Przeglądu sądowego i administracyjnego*.

Przegląd sądowy i administracyjny

rozpoczyna z dniem 1 stycznia 1881 rok VI swego istnienia.

Objętość i cena prenumeraty pozostają niezmienione.


Korzystając z licznych skazówek życzliwych nam osób, zaprowadzamy z nowym rokiem następujące, Czytelnikom naszym zapewne pożądane ulepszenia:

W rubryce „*Praktyka sądowa i administracyjna*“ podawać będziemy prócz oryginalnych przypadków praktycznych, także zasady prawne orzeczeń w innych czasopismach umieszczonych, tak, iż Czytelnicy nasi będą mieli przed sobą kompletny obraz judykatury w zakresie sądownictwa i administracji.

W dziale *korrespondencyj* starannie rejestrować będziemy uwagi, nasuwające się w praktyce sądowej i administracyjnej, nadsyłane nam przez grono stałych korespondentów i innych osób, chętnych do udzielania nam wiadomości i oddajemy tę rubrykę do swobodnej dyskusji towarzyszy z zawodu.

Rubrykę *Zapisków literackich* rozszerzamy znacznie, zawiązawszy stósunki z nakładcami dzieł prawniczych i autorami, tak iż będziemy w możności podawać Czytelnikom naszym rozbiory najnowszych dzieł, pojawiających się w zakresie pisma naszego, a prócz tego przeglądy literatury poszczególnych gałęzi.

W ogóle starać się będziemy i nadal, jak najbardziej dobraną treścią pisma zadowolnić Czytelników naszych i zapraszamy do wczesnego odnowienia prenumeraty, zwracając uwagę, że:

 **bezpłatnej premii za rok 1881, t. j. Kalendarza dla prawników** ze względu na ograniczoną ilość egzemplarzy tego kalendarza będziemy mogli dostarczyć tylko tym prenumeratorom, którzy przynajmniej półroczną przedpłatę do końca grudnia b. r. na ręce Administracji nadeszłą. **Redakcja.**

T r e ś ć :

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Zapiski bibliograficzne. — Ze stówarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1 1/2 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

za *Lwów*: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za *Lwówem* z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

we *Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem*: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w *Księstwie Poenawiskim i Cesarstwie Niemieckiem*: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nienyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego.
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowej

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

By od negacyi przejść do wniosków dodatnich, odpowiadamy na obecne pytania, iż sędzia tylko na żądanie strony i tylko po stósowném dochodzeniu podciągnąć może wytoczony przed Sąd interes kredytowy pod przepisy naszej ustawy, i zarazem skreślamy tu tok postępowania, jakiego sędzia cywilny w tej mierze — zdaniem naszym — przestrzegać powinien.

Żądanie strony o stósowanie ustawy, poprzedzić winno całe działanie; nie należy atoli wiązać do tego zbytecznych formalności, a nigdy nie wymagać ścisłej skargi od dłużnika; wystarczy, aby dłużnik czy w piśmie sporném, czy w toku egzekucyi, czy to pisemnie lub protokólnie, czy osobno, czy przy sposobności jakiego innego wniosku w tej sprawie, choćby nawet w rekursie żądanie powyższe postawił, a zawsze to będzie dostatecznym do wdrożenia dochodzenia.

Jeżeli nawet w ogóle sędzia podejrzywa, iż w danym wypadku treść umowy kredytowej wykracza przeciw naszej ustawie, wedle ducha jej i analogicznych przepisów, jak § 25. ustawy sum. i t. p., godzi się stronę poszkodowaną pouczyć i ją względnie do postawienia żądania o dochodzenie podług naszej ustawy, niemniej do wniosku, o ile umowa kredytowa unieważnioną być ma, wezwać; gdyby dłużnik mimo to nie chciał dochodzenia, mniemamy, że tém samym nie miałyby sędzia więcej prawa w danym wypadku ustawę obecną stósować.

Dopiero po wniosku dłużnika nastąpić ma dochodzenie, które koniecznie obejmować winno — wedle pierwszej zasady w sprawach spornych — przesłuchanie wierzyciela, a zresztą zależeć będzie

od natury wypadku. Przedmiotem dochodzenia być mają stósunki osobiste dłużnika familijne, majątkowe, dalej cel pożyczki, towarzyszące interesowi okoliczności, i w ogóle to, z czego o zgubności gospodarczej interesu przekonać się można. Środkami dowodowymi zeznania stron, przesłuchanie sąsiadów, wójta, wgląd w księgę gruntową i t. p. Nie mamy zaś bynajmniej na myśli, aby w formie ścisłego sporu, i to z wyczerpaniem wszelkich środków dowodowych rzecz traktowano, lecz tylko o tyle, ile sędzia za konieczne do rozpoznania stanu rzeczy uważa; może n. p. w pojedynczych wypadkach po przesłuchaniu krucich stron sam wgląd w księgę gruntową lub w akta sądowe wystarczy i t. p. W razie sporu, kwestya stósowania ustawy złączy się z sporną rozprawą, w toku egzekucyi jeden krótki termin z reguły rzecz wyjaśni.

Gdy § 6. zwalnia sędziego od reguł dowodowych, ograniczyć się może sędzia tylko na całkiem istotne co do naszej kwestyi rzeczy, a w tym razie protokół całej rozprawy podobnym będzie do spisanych n. p. w sprawach karnych o przekroczenia lub do rozprawy względem upełnoletnienia, a tak sędzia postępując jak powyżej skreślić sobie pozwoliliśmy, nie zbyt wiele doda sobie czynności, zaś tém dopiero zadosyć uczyni swego stanu obowiązkom, ustawie i słuszości.

Co tu pod IV. względem inicjatywy poszkodowanego i konieczności dochodzenia powiedzieliśmy, bynajmniej nie polega na samej teorii, gdyż pojedyncze poważne głosy sędziów wyższych instancyj to zapatrywanie dziela, choć one dotąd niestety nie weszły wcale w wykonywanie, lecz mniemamy, że praktyka się ta niebawem na tor właściwy nakieruje.

V. Czy tylko Sąd pierwszej instancyi poruszyć i przeprowadzić może zbadanie interesu kredytowego, wedle naszej ustawy? Czy też i wyższe instancje z pomi-

nięciem pierwszej mogą spełnić czynność wedle § 4?

Nieobznajomiony z kierunkiem dzisiejszej praktyki sądowej, zdziwiłby się może, że powyższe pytania, już w pojęciu i celu wyższych instancji, dostatecznie jasną przeczącą odpowiedź znajdujące, postawiliśmy; lecz aż nadto mamy powodu zająć się tym przedmiotem, gdyż zdaniem naszym praktyka Sądów i tu na niewłaściwe weszła tory.

I tak wcale powszechnym zwyczajem jest, że jeżeli Sąd wyższy a nawet Trybunał najwyższy z okazji rekursu sprawę o interes kredytowy kwalifikujący się pod § 1. naszej ustawy rozstrzyga, z urzędu zniża odsetki pretensyi, nietylko pomijając brak żądania strony w tym kierunku, lecz co jeszcze jaskrawszém, pomijając brak rozpoznania sprawy w tej mierze przez pierwszą instancją.

Mniemamy, że tak w wyraźnym przepisie ustawy (§§ 329, 340, 349 u. s. gal., § 93 N. I.), jak niemniej w pojęciu wyższych instancji leży, iż one nigdy z pominięciem pierwszej działać nie mogą, lecz że wyłącznym ich zadaniem jest badanie zażaleń od rozstrzygnięć pierwszej instancji, z wyjątkiem, jeżeli szczegółowa ustawa w pewnych razach, jak n. p. Sądom wyższym w sprawach syndykato wych orzekać poleca, lecz i w tych wyjątkowych razach rzecz się tak przedstawia, że tu Sąd wyższy ustanowiony jest dla takiej sprawy władzą w pierwszej instancji rozstrzygającą. Po za obręb zaś tych, ustawą szczegółową zakreślonych wypadków, mniemamy, iż wyższa instancja nie powinna nigdy z pominięciem Sądu właściwego pierwszej instancji i bez jego poprzedniej decyzji zaraz w drugiej rzecz rozstrzygać, bo tém się jeszcze w ten sposób słuszności uwłacza, iż stronie uciążonej taką decyzją, usuwa się nieprawie jedną instancją, lub nawet — jeżeli Trybunał najwyższy pierwszy orzeknie — cały tok instancji.

Gdyby Sądy, jak to pod IV. wyjaśniliśmy, zgodnie z ustawą, tylko na żądanie strony działały, wtedy może nie byłoby i zboczenia od zasad prawnych obecnie omawianego; jedno złe pociąga tu za sobą drugie.

O ileby według zasady: *minus continetur in majori*, w rekursie dłużnika skierowanym przeciw egzekucyi upatrywano żądanie unieważnienia interesu podług naszej ustawy, to mniemamy, iż to ostatnie żądanie zbyt jest odrębne od sprzeciwiania się dozwoleniu egzekucyi, by podobny wniosek uczynić można, a zresztą choćby nawet w rekursie wyraźnie żądanie takie postawiono, chyba ten ono tylko odnieśćby mogło skutek, iżby sędzia wyższy sędziemu pierwszemu załatwienie tego żądania polecił.

Jeżeli wyższa instancja dostrzeże kwalifikowanie się interesu kredytowego pod naszą ustawę, to postąpi, mniemamy, najwłaściwiej, jeżeli sędziemu pierwszej instancji zwróci po prostu na

to uwagę, poleci mu co najwięcej przesłuchanie poszkodowanego; dalsze zaś działanie zupełnie samodzielnie tylko sędziemu pierwszemu przypada, a wyższe instancje w tym razie tylko na skutek odwołania się jednej lub drugiej strony wejda w położenia rozstrzygnięcia tego wypadku.

Znany dwie decyzje najwyższego Trybunału, gdzie pierwszej instancji wzięcie przedmiotu pod rozwagę względem naszej ustawy polecono, a takie zwrócenie sędziemu uwagi, zdaniem naszym, wcale jego samodzielności nie uwłacza, i też ewentualnemu jego orzeczeniu nie przesądza, a nie innym się nam wydaje, jak n. p. przypomnienie przez wyższą instancją sędziemu pierwszemu, iż jakiego ustępu żądania strony nie załatwił i t. p.

Odpowiadamy przeto na pytania na wstępie postawione w ten sposób: Sąd pierwszej instancji sprawę bada i rozstrzyga, a wyższe instancje na skutek odnośnych rekursów zupełnie tak, jak w wszelkich innych sprawach, orzekać tu mają.

VI. Czy sędzia tylko przy pierwszym swoim kroku w sprawie może działać wedle § 4? Czy ma dlań znaczenie, jeżeli pretensja już wyrokiem sądowym uznana została? Czy stósowanie naszej ustawy tylko w toku sporu, lub także w toku egzekucyi nastąpić może?

Także i wyjście na jaw powyższych pytań, faktyczna potrzeba ich omówienia, zwłaszcza w obec chwiejności praktyki w tej mierze, pochodzi z niewłaściwego traktowania spraw z urzędu, co pod IV. bliżej wytknęliśmy.

Ponieważ zdaniem naszym, sędzia swe działanie wedle § 4. tylko na żądanie strony rozwinąć może, a z czasem — mniemamy — praktyka to zapatrywanie przyjmie; ponieważ jednak z drugiej strony po dziś dzień w Sądach działanie z urzędu za regułę uchodzi, przeto stósowném będzie, pytanie powyższe omówić ze względu na jedną i drugą zasadę.

Przedewszystkiém zauważamy, że gdy ustawa nasza zupełnie nie określa kwestyi, przez jak długi czas po omówieniu interesu kredytowego, lub po wytoczeniu sprawy w jakimkolwiek kształcie przed Sąd, ma miejsce stósowanie ustawy -

gdy też ustawa nasza stronie poszkodowanej żadnego nie określa terminu do żądania dochodzenia wedle § 1. i 4.:

przeto co do działania sędziego, względnie co do prawa właśnie rzonego strony poszkodowanej, w całej pełni mają znaczenie przepisy ustawy cywilnej powszechniej o zadawnieniu, i one tylko czasowo ograniczają stósowanie naszej ustawy do danego wypadku.

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 13 grudnia.

(Projekt o egzekucyi na płace. — Projekt magistratury we Francyi. — Kodeks niemiecki).

Ministerstwo sprawiedliwości wygotowało i w tych dniach Izbie Panów przedłożył projekt o ograniczeniu egzekucyi na pobory osób w publicznej służbie będących i pozostałych po nich członkach rodziny. Według tego projektu, podciągnięte być może pod egzekucyą $\frac{1}{3}$ część poborów wszelkiego rodzaju, jako to: płacy, gaży, dodatku osobistego, dodatku za czynną służbę itd. tak osób wojskowych, jakoteż osób w służbie dworu, Państwa, kraju, powiatu, gminy zostających, duszpasterzy uznanych wyznań i stowarzyszeń religijnych, dalej dochodu z beneficjów kościelnych, jednakże z tém ograniczeniem, iż kwota 600 złr. a względnie 350 złr. z tych poborów musi pozostać nieobciążoną. Do osób wojskowych należą według brzmienia projektu osoby, należące do obrony krajowej, żandarmerji i wojskowej straży policyjnej, tudzież straży sądowej. Do osób w służbie publicznej zostających, należą także profesorowie, nauczyciele i pomocnicy nauczycielscy w zakładach naukowych rządowych, krajowych i gminnych i szkołach wyznaniowych, które jako zakłady wyznaniowe kościoła prawnie uznanego uważane być muszą.

W motywach tego, nader ważną nowość zaprowadzającego projektu, Rząd podnosi potrzebę uproszczenia dotychczasowych, z rozmaitych czasów pochodzących przepisów, a szczególnie o usunięciu różnicy, jaka obecnie pod względem dopuszczalności egzekucyi zachodzi pod względem traktowania poborów osób cywilnych a wojskowych. Zrównanie tychże, zdaniem Rządu, jest konieczne, tém bardziej, ile że w ostatnich czasach w krajach do korony św. Szczepana należących, takie zrównanie przeprowadzono, a rozmaitość postanowień sprządza mnogie komplikacye.

Byliśmy zawsze zdania, że dotychczasowe uwolnienie płac i poborów urzędników jest *privilegium onerosum*. Urzędnik bowiem, nie mający majątku, a potrzebujący w nagłych, nieprzewidzianych przypadkach użyć kredytu, znajduje tanie źródła dla siebie zamknięte i musi zapożyczać się u profesyjnych lichwiarzy, którzy za brak pokrycia grubo każą sobie płacić. Otrzymując do rozporządzenia tytułem zastawu choćby małą tylko część swych poborów, otwiera sobie urzędnik tańszy kredyt i nie potrzebuje uciekać się do lichwiarzy, którzy go do ruiny doprowadzą, — ani do środków karogodnych.

— Senat francuzki nieprzychylnie jest usposobiony dla projektu reformy magistratury we Francyi, który — uchwalony przez Izbę deputowanych — zawiesza nieusuwalność sędziów na przeciąg jednego roku. Łatwo tedy stać się może, że projekt ten upadnie i słusznie, gdyż postawiony był w celach stronnictwa rządzącego, które chciało ze sędziów francuzkich uczynić powolne narzędzie swoich celów i wciągnąć sądownictwo w wir zatargów politycznych. Że usuwalność miałyby być uchwaloną tylko na rok, zwiększało jeszcze niebezpieczeństwo

tego kroku. W ciągu tego roku dość czasu miałyby być rząd terażniejszy usunąć wszystkich sędziów, którzy stojąc na należytem stanowisku sędziowskiem, bezstronnie postępowałyby chcieli, a gdy po roku klamka zapadłaby, złe już nigdy nie dałoby się usunąć, aż póki chyba może inny rząd znowu podobnego zawieszenia nietykalności sędziowskiej dla siebie wyjednałoby nie potrafił. Sądownictwo francuzkie straciłoby zaś na wieczne czasy urok swjej niezawisłości. Debaty w Izbie poselskiej odzwierciedlały w całej nagości stan opłakaniej anarchii, jaka obecnie panuje w tym pięknym kraju. Radykałom za mało było targnąć się na nietykalność sędziowską. Jeden (Beauquier) wnosił wprost wybieranie sędziów przez powszechne głosowanie! Wybieralnymi mieli być ci, którzy przynajmniej 30 lat wieku liczą, *bakalaureat* prawa posiadają i 3 lata funkcyje sędziego pokoju, notaryusza, radcy prefektury lub sędziów pełnili. Sędziowie pokoju mieliby być wybierani w kantonie, sędziowie pierwszej instancyi w *arrondissement*, sędziowie apela-cyjni w okręgu apelacyjnym, a mianowicie ci ostatni z pomiędzy sędziów, którzy już przynajmniej 5 lat pełnili urząd sędziego. Członkowie Trybunału kasacyjnego mieliby być wybierani z pomiędzy sędziów apelacyjnych całego kraju.

— Prace przygotowawcze do kodeksu cywilnego dla Niemiec postąpiły o tyle, iż spodziewają się pojawienia się pierwszego projektu za 5 lub 6 miesięcy. Są one po większej części drukowane, lecz nie przeznaczone do publikacyi. Dopiero drugi projekt, mający być wypracowanym przez komisją prawodawczą, na wiosnę roku przyszłego ma być oddany do ocenienia publicznego. Do Sejmu wejdzie projekt w najlepszym razie dopiero za cztery lata.

Praktyka sądowa.

Adnotacya sporu o zniesienie spólnej własności jest dopuszczalną.

Efroim H. S. wytoczył spór o zniesienie spólnej własności realności pod l. 13 w Drohobyczu, a zarazem prosił o adnotacyą sporu w stanie czynnym rzeczonej realności. Prośbie tej Sąd pow. w Drohobyczu rezolucyą z 26 października 1879 l. 22.220 zadość uczynił.

Uchwałą z 18 maja 1880 l. 9700 odmówił jednak Sąd wyższy we Lwowie prośbie o adnotacyą, albowiem adnotacya sporu miejsce mieć może wyłącznie tylko w przypadkach, w §§ 61 do 71 ustawy hyp. z 25 lipca 1851 nr. 95 dz. u. p. przewidzianych, pozew Efroima H. S. nie odpowiada jednak warunkom, w powołanych §§ ustanowionych.

Trybunał najwyższy zatwierdził rezolucyą Sądu pow., albowiem za odnotacyą sporu o zniesienie spól-własności, przemawia zupełna analogia adnotacyi skargi hypotecznej (§§ 59 i 60 ust. hyp.), gdyż w obydwu przypadkach prawo pozywania (*Klagerecht*) polega na ustawie (§§ 461—466, 830 i 843 ust. cyw.) i w obydwu przypadkach powody adnotacyi pozwu są te same, mianowicie, ażeby wskutek ewentualnego przeniesienia wła-

sności realności na osobę trzecią, egzekucya wyroku zapaść mającego lub zawartęj ugody sądowęj udaremnoną nie została (§ 7 ust. cyw.). Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że pozwani spadkobiercy Samuela S. jeszcze nie są zainstabulowani jako spółwłaściciele, gdyż spadkobiercy ci przedstawiają spadkodawcę, a zatem adnotacya także przeciwko nim dozwoloną być mogła (§§ 21 ust. hyp. i § 547 ust. cyw.).

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 26 października 1880 l. 10.677). *Str.*

1) *Adnotacya sporu o wykreślenie hypotecznego prawa dozwoloną być nie może, skoro uprawnienie powoda w księdze gruntowęj nie było wpisane.*

2) *Dekret nadw. z d. 27 marca 1846 nr. 952 zb. u. s. utracił moc obowiązującą wskutek zaprowadzenia ustawy hypotecznęj.*

C. k. Prokuratorja Skarbu wytoczyła imieniem gr. or. bukowińskiego funduszu religijnego jako wierzyciela Wolfa W. pozew przeciw Chanie, Szyfrze i Herszowi W., w którym żądała następującego orzeczenia:

1. Zawarty między pozwanymi a Chaimem W. kontrakt kupna sprzedaży części realności pod l. 646 w Suczawie jest aktem pozornym;

2. wpis prawa własności, uskuteczniiony na rzecz pozwanych, ma być wykreślony, a masa spadkowa Wolfa W., ojca pozwanych, (który wedle wywodów pozwu był rzeczywistym kupicielem) ma być za właściciela rzeczownęj części zainstabulowaną, poczem powodowy fundusz uprawniony będzie przeprowadzić egzekucyą celem ściągnięcia swęj wierzytelności z rzeczownęj części — względnie

3. darowizna części realności pod l. 646 w Suczawie, zdziałana przez Wolfa W. na rzecz pozwanych dzieci swych, zostaje unieważnioną, a

4. powód ma prawo, zaspokoić się w drodze egzekucyi z rzeczownęj części realności.

Zarazem wniosła Prokuratorja podanie o uwidocznienie wytoczonego sporu w stanie czynnym spornęj części realności, a Sąd pow. w Suczawie przychylił się do tego żądania rezolucyą z 12 kwietnia 1880 l. 4192.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił jednak rezolucyą tę uchwały z d. 8 czerwca 1880 l. 14.487 i adnotacyi sporu odmówił, albowiem fundusz rel. na spornęj części realności pod l. 646 w Suczawie nie nabył żadnego hypotecznego prawa, przeto też w tém hypoteczném prawie pokrzywdzony nie został, zaś wedle § 61. ust. hyp, z 25 lipca 1871 nr. 95 dz. u. p. dopuszczalną jest adnotacya sporu tylko na rzecz tej osoby, która wskutek hypotecznego wpisu pokrzywdzoną została i przeciwko temu wpisowi z powodu nieważności w drodze sporu występuje, żądając przywrócenia pierwotnego stanu tabularnego. W danym razie nie zachodzą te prawne wymogi, pod którymi adnotacya sporu jedynie dozwoloną być może.

Trybunał najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego Prokuratorji Skarbu, albowiem kwestya, o ile spór o wykreślenie hypotecznego prawa zanotowany być może, rozstrzygniętą być winna tylko na zasadzie ustawy

hypotecznęj. Gdy zaś wedle § 61 ust. hyp. spór zanotowany być może tylko na rzecz ukrzywdzonego wpisem hypotecznym, skarżącemu zaś funduszowi prawo hypoteczne nie służyło, a zatem w tej mierze żadnego uszczerbku nie doznał, przeto słusznie Sąd wyższy adnotacyi odmówił. Prokuratorja utrzymuje wprawdzie, że ze względu na § 20 ust. hyp., który w ogóle mówi o adnotacyach sporu, i według dekretu nadw. z 27 marca 1846 nr. 952 zb. u. s. adnotacya pozwu mogła być dozwoloną. Wszelako powołany dekret nadw. utracił moc obowiązującą wskutek zaprowadzenia odmiennych postanowień ust. hyp., a § 20 w danym razie zastosowania nie ma, gdyż co do adnotacyi sporów ekstabulacyjnych, § 61. zawiera specjalne normy. W końcu nie usprawiedliwia adnotacyi postanowienie § 70. ust. hyp., że prawo tego, który na mocy zasiedzenia prawa rzeczowego nabyć chce, w księdze gruntuowęj nie jest zapisane, gdyż ten § odnosi się tylko do przypadków zasiedzenia, a na inne przypadki rozszerzony być nie powinien.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 9 listopada 1880 l. 12.519). *Str.*

W wyroku przeciw spadkobiercy nie można egzekwować nabywcy spadku.

Zmarły Władysław D., właściciel browaru piwnego w Wojn., powołał ostatnią wolą na swego dziedzica nieletniego Stanisława D., którego też opieka należycie do spadku zgłosiła. W toku postępowania spadkowego kupiła cały spadek po Władysławie D. niejaka Wanda Chw., a c. k. Sąd krajowy w Krakowie w drodze nadopiekuńczęj odnośną ugodej zatwierdził, poczem Wanda Chw. za właścicielkę spadku względnie i powyższego browaru z klauzulą § 822 u. c. została zainstabulowaną.

Wierzyciel Władysława D. jako właściciela browaru zaskarżył już po tej intabulacyi spadkobiercę Stanisława D. o sumę 924 złr. i też przeciw niemu wyrok prawomocny uzyskał.

Koppel A. następnie wniósł podanie egzekucyjne przeciw Wandzie Chw., żądając na mocy tego wyroku przymusowęj intabulacyi wywalczonej sumy 924 złr. w stanie biernym majątności browaru w Wojn., oraz egzekucyjnej sekwestracyi dochodów browaru.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie przychylił się do tej prośby, a c. k. Sąd wyższy w Krakowie rekursa opieki nieletniego Stanisława D. i Wandy Chw. bez skutku pozostawił. Sąd wyższy mianowicie przytoczył w motywach, że Wanda Chw. stawszy się z mocy ugody punkt 5. i 6. właścicielką całego spadku po Władysławie D. z obowiązkiem zaspokojenia wszystkich długów jego masy spadkowęj w myśl §§ 1278 i 547 u. c., wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki Stanisława D., zwłaszcza że sama tylko z klauzulą § 822 u. c. została intabulowaną za właścicielkę spadku, a dług Koppela A. niewątpliwie jest długiem masy spadkowęj.

W nadzwyczajnym rekursie rewizyjnym ze skargą nieważności połączonej, podniosła Wanda Chw., że wprawdzie z mocy § 1282 u. c. Koppel A. od niej może żądać zapłaty, lecz że do tego potrzeba nowęj przeciw

niej skierowanej skargi, zaś zaintabulowanie rekurentki z klauzulą § 822 u. c. rzeczy nie zmienia.

C. k. Trybunał najw. przychylając się do tego rekursu i zmieniając obie zgodne decyzje niższych instancyj, odmówił prośbie egzekucyjnej Koppla A., ponieważ ani pozew ani wyrok, na zasadzie którego on egzekucji żąda, przeciw Wandzie Chw. nie opiewa, więc przeciw niej egzekucji prowadzić nie można, a Wanda Chw. jeszcze przed wytoczeniem owego pozwu za właścicielkę browaru zaintabulowaną została; przy załatwieniu też prośby egzekucyjnej, jedynie przedłożoną jej podstawę badać należy.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 30 czerwca 1880 l. 7129). *Eoz*

Korespondencye.

(Originalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.”)

(*Audiatur et altera pars.*)

III.

Z prowincyi 6 grudnia 1880.

W szeregu artykułów swoich p. t.: „O sądownictwie w powiatach“, dotknął Szan. korespondent z prowincyi w nrze 43. z 20. października 1880 *Przeglądu sąd. i adm.* boleśnie stanu notaryuszów, naprowadzając, że koszta notaryuszów za pertraktacje spadkowe wynoszą rocznie w każdym sądowym powiecie w przecięciu po 2000 złr., że przyczyną notaryusze postępują nielegalnie, a w szczególności, że dla zysków swoich nawet w wypadkach, gdzie pertraktacje zupełnie zaniechane być winny, spisują inwentarze i wciągają do „takowych majątek całkiem niepewny i nader wątpliwej natury, czy takowy był własnością nieboszczyka w chwili jego śmierci, skutkiem czego stają się przyczyną kosztownych procesów bezpodstawnych, które strony powodowe najczęściej przegrywają“.

Ze zarzuty te z widoczną animozją dla stanu notaryuszów podniesione, są bez podstawy, wykazał to już adjunkt sądowy pan A. H. w korespondencyach swoich w nrach 48. i 49. *Przeglądu sąd. i adm.* Niech mi wolno będzie omówić tę kwestyę jeszcze dodatkowo ściśle ze stanowiska notaryuszów, na podstawie praktyki długoletniej w zawodzie tym czerpanej.

Mylnym zupełnie jest twierdzenie Szan. korespondenta, jakoby koszta notaryuszów za pertraktacje spadkowe w każdym sądowym powiecie w przecięciu rocznie 2000 złr. a. w. wynosiły.

Sprawowałem komisaryat sądowy przez szereg lat kolejno w 5. powiatach sądowych i sumiennie p. korespondentowi poświadczyć mogę, że w żadnym z tych powiatów — a były między nimi także powiaty większe i w zamożniejszej okolicy położone — dochody z pertraktacji włościańskich *brutto* nigdy nawet połowy preliminowanej przez Szan. korespondenta sumy nie wynosiły, często ledwie parę set złotych, a wiadomym mi jest, że ten sam stosunek zachodzi wszędzie, i że większe dochody z komisji sądowych ma notaryusz jedynie tam, gdzie do powiatu należą większe miasta, a więc z komisji miejskich, lub też rzadkich komisji większych posiadłości, z którymi ludność włościańska żadnej nie ma łączności.

Paręset zaś, a choćby nawet tysiąc złr. rocznie na powiat o ludności trzydziesto- do czterdziesto- tysięcznej, jaką ludność mniej więcej w przecięciu powiaty nasze sądowe mają, stanowi kwotę tak nieznaną, że wydatek ten, będący przyczyną lichym wynagrodzeniem za usługi rzeczywiste, z korzyścią dla stron połączonych, do zubożenia ludności z pewnością się nie przyczynia.

Powiedziałem: za czynności z korzyścią dla stron połączone, i powtarzam to raz jeszcze, bowiem właśnie przy pertraktacjach spadkowych porządkuje notaryusz stosunki stron, poucza ich o wzajemnych prawach, zabezpiecza majątek sierót i nieobecnych, uchyla roszczenia bezpodstawne, a często godzi zwaśnionych, za słańając ich właśnie od kosztownych procesów, a przyczyną spisuje akta do uzyskania dekretu dziedzictwa i intabulacji praw własności a więc rzeczywistego zabezpieczenia lub windykowania praw nieodzownie potrzebne.

Czyż to się przyczynia do zubożenia ludności?

Za te tak ważne i dla ludu korzystne czynności, z niewygodami w podróży i z wielką stratą czasu połączone, honorarium otrzymywane w żadnym nie zostaje stosunku, zwłaszcza jeśli się zważy, że notaryusz ogólną delegacją mający, setkami spisuje bezmajątkowych aktów pośmiertnych, lub akty z majątkiem niż; 100 złr. (akty podobne stanowią w przecięciu przeszło $\frac{2}{3}$ wszystkich czynności komisyjnych), za które choć czas traci i wydatki na podróz i kancelaryą ponosić musi, żadnej nie pobiera zapłaty.

Nie dla korzyści też sprawują notaryusze komisaryat sądowy w sprawach ludności włościańskiej, ale sprawują go chętnie dlatego, ponieważ wskutek tych komisji wchodzi w styczność bezpośrednią z ludem, pozują się z nim, z jego życiem i stosunkami, a postępując z prawością i bezstronnością, zyskują zaufanie jego, tak notaryuszowi każdemu potrzebne.

I żąd to pochodzi, że kancelarya notaryusza na powiecie jest często obłożoną przez włościan, co być może Szan. sąsiadowi nie zawsze było miłym.

Tyle o taksach notaryalnych i ubożeniu ludności — a twierdzenia te stawiam, jak powiedziałem, na podstawie praktyki i długoletniego doświadczenia. Prawdziwość onych poparł też korespondent bezstronny, gdyż sędzia w korespondencyi swojej w nrze 48. i 49. *Przeglądu sąd. i adm.*, gdzie też Szan. korespondentowi nr. 43. i następnych *Przeglądu sąd. i adm.* pod względem zarzutu nielegalności spisywania inwentarzy przez notaryuszów z majątkiem wątpliwym, pod względem kosztów komisyjnych Sądu w sprawach prowizoryalnych i mandukowania stron w procesach, a ustawą w ręku należytą dał odprawę.

Dodam więc również, że lepiejby Szan. korespondent uczynił, gdyby zamiast rzuć się bezpodstawnie na pokrewne własnemu zawodowi stany sędziowski i notaryuszów, co od czasu ostatniego osławionego wystąpienia posła Krukowieckiego w Sejmie krajowym wychodzi już z mody, badał i wyjawiał właściwe przyczyny złego, szukając je co do czynności prawnych — jak to już Szan. korespondent sędzia zauważył — w niedostatecznym obsadzeniu i w złym rozkładzie i organizacji Sądów powiatowych, a ja dodam także, w przewlekłej procedurze eywilnej; przyczyny zaś ubożenia ludności włościańskich szukał nie w opłacie małych taks za spisywanie aktów pośmiertnych lub komisji sądowych (a dodam: i honoraryów adwokatkich), w których pierwsze chłopkowi naszemu zwykle tylko raz na całe życie, a drugie i trzecie wyjątkowo się wydarzają, ale szukał je tam, gdzie w rzeczywistości, jak to o tém już wielu wiele pisało, jak je w szczególności już Szan. Redakcyja *Przeglądu sąd. i adm.* w uwagach swoich naszkicowała, a ważniejsze z nich także Izba notaryalna lwowska w petycji swojej do Sejmu krajowego z powodu wystąpienia posła Krukowieckiego i tamże publicznie odczytanej, podała, do której to petycji Szan. korespondenta także pod względem bliższego wyjaśnienia kwestyi taks notaryalnych, tudzież zachowania się i postępowania notaryuszów i dyscypliny stanu w razie nielegalnego

postępowania jednostek odsyłam, a wdzięczni wszyscy będziemy Szan. korespondentowi, jeśli nam to ostatnie wskaże.

Notaryusz.

Kraków w listopadzie.

Autor uwag o reformie sądownictwa, umieszczonych w nrach 261 i 262 *Osasu*, przytacza pomiędzy innymi powodami upadku sądownictwa powiatowego także i ten, że przy zaprowadzeniu hypotek włościańskich zachodniej Galicji, ówczesny prezydent Sądu krajowego wyższ. w Krakowie ś. p. bar. Budwiński, zamiast pomnożenia adjunktów, tak jak to uczyniono we wschodniej połowie, pomnożył tylko auskultantów, których rozesał po powiatach, a pozostałych adjunktów do hypotek zabrał, a dalej, że ostatni krok ten zmarłego prezydenta Budwińskiego, dyktowany przesadnym fiskalizmem, zadał dotkliwy cios sądownictwu powiatowemu, które odtąd coraz bardziej w zachodniej części chromać zaczęło.

Jeżeli na więcej uwag i projektów reformy sądownictwa powiatowego szanownego a nieznanego nam autora zgodzić się nie możemy, o czém już i szan. Redakcja *Przeglądu sąd. i adm.* w num. 47 wspomniała, to powyższy ustęp, zadający tak dotkliwy a niezasłużony cios pamięci zmarłego przed dwoma laty prezydenta Budwińskiego, świadczy, iż szan. autor nie zadał sobie wcale przed napisaniem owych uwag pracy zbadania dokładnego ustroju sądownictwa naszego i zapatrzył się w ustępie tym na sądownictwo jako na zakład, którego pierwszym i najważniejszym zadaniem byłoby zaopatrzenia jak największej ilości ludzi w przyzwoite utrzymanie.

Ile mi zaś, jako wieloletniemu sekretarzowi ś. p. prez. Budwińskiego, w tajemnicznemu dokładnie we wszystkie sprawy, dotyczące sądownictwa naszego w ubiegłych kilku latach, z własnego przeświadczenia wiadomo, zmarły szef mój wcale z innego stanowiska zapatrywał się na sprawę, z której uczyniono mu tak przykry zarzut w czasie, gdy już się sam bronić nie może. On przedewszystkiem i zawsze, nietylko w tej sprawie, lecz przy wszystkich rozporządzeniach, jakie wydawał, li tylko dobro kraju, w sprawie zakładania ksiąg gruntowych zaś, jak najspieszniejszy postęp dotyczących prac, nie zaś osobiste względy kilkunastu ludzi, którzyby korzystniejsze posady otrzymali, miał na względzie, i to przeświadczenie zniewala mnie do przedstawienia właściwego stanu rzeczy, wskutek nieświadomości autora uwag, lecz krzywdząco dla zmarłego szefa przedstawionego.

W pierwszym roku, gdy zarządzono w Galicji zaprowadzenie ksiąg gruntowych, wyznaczyło Ministerstwo sprawiedliwości na ten cel dla zachodniej części kraju ryczałtową kwotę 30.000 zlr., z której wszystkie wydatki z czynnością tą połączone, nie wyłączając płac i dodatków aktywalnych urzędników, specjalnie do tego ustanowić się mających, musiały być pokryte, gdyż Ministerstwo wyraźnie zastrzegło, że kwota ta pod żadnym warunkiem podwyższoną być nie może. Rozchodziło się zatem o to, czy w obec tak niedostatecznej kwoty ustanowić 12 adjunktów, na którą liczbę się Ministerstwo byłoby się zgodziło, czyli 15 auskultantów.

Wtedy zdecydował się ś. p. prez. Budwiński, chociaż z wielkim żalem, za ustanowieniem auskultantów, gdyż płace i dodatki aktywne 12 adjunktów wynosiłyby rocznie 15.600 zlr., zaś adjuta 15 auskultantów tylko 7500 zlr., a nadto zyskiwałyby się trzech pracowników więcej. Ponieważ zaś prócz płac urzędników, z przeznaczonego ryczałtu opłacane być muszą jeszcze diety i koszta podróży komisarzy hypotecyjnych, płace potrzebnych dyetaryuszy, wydatki na kosztowny bardzo papier, na którym księgi się spisują, oprawa tych ksiąg, przerabianie map i inne rozliczne wydatki, przeto przy ustanowieniu adjunktów na cel

ten pozostałaby tylko kwota 14.400 zlr., zupełnie niedostateczna, aby zaprowadzenie hypotek włościańskich z należytą szybkością postępowało; ustanowiwszy zaś auskultantów, pozostało 22.500 zlr., a skutek okazał, iż w pierwszych latach tych czynności, z całej monarchii, w okręgu Sądu kraj. wyż. krakowskiego, księgi gruntowe najspieszniej zaprowadzono, jak się to z ogłoszonych w dziennikach wykazów można przekonać.

O względach fiskalnych, przy takim stanie rzeczy mowy być nie może, gdyż jak wyżej powiedziałem, fundusz na cel zaprowadzenia ksiąg gruntowych był ryczałtem, który każdego roku do ostatniego centa został wydany, wprawdzie z korzyścią dla kraju i dla sprawy, o którą chodziło, tak dla kraju tego zbawienną, nie zaś na podwyższenie płac kilku osób.

Twierdzenie zaś, że postanowienie to prez. Budwińskiego zadało dotkliwy cios sądownictwu, które odtąd coraz bardziej chromać zaczęło, u każdego znajdującego dokładnie ustój sądownictwa, tudzież powody, dla których takowe chroma, jedynie uśmiech wywołać musi, gdyż ad nadto jest nam wiadomém, że do naprawy sądownictwa radykalniejszych środków potrzeba, niż nadanie kilkunastu auskultantom tytułu adjunktów.

Adolf Podwin.

Wiedeń 10 grudnia.

(N.) Pytanie, czy Węgry w rozumieniu ustawy karnej uważane być mają jako zagranica, rozstrzygnięciem zostało ostatecznie przez najw. Trybunał kasacyjny dnia dzisiejszego. Orzeczenie to zapadło przeciw wyrokowi Sądu krajowego wiedeńskiego, który zawyrokował przeciw orzeczeniu Sądu powiatowego na Leopoldstadt, że nie należy trzech Węgrów za niedozwoloną grę hazardową zasądzonych wydaląc z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych. Sąd krajowy oparł swój wyrok na tém zapatrywaniu, że w czasie wydania ustawy karnej w roku 1852, Węgry nie zajmowały tego stanowiska odrębnego, jak dzisiaj. Prokurator generalny Dr. Glaser dla strzeżenia ustawy, odwołał się do Trybunału kasacyjnego, a dziś przy publicznej rozprawie uzasadniał wniosek, że przez powyższe wspomniane orzeczenie Sądu krajowego wiedeńskiego, ustawa karna naruszona została. Do uzasadnienia tego wniosku użył Dr. Glaser następnego wywodu: Przy ocenieniu pytania, czyli Węgry w rozumieniu ustawy karnej za kraj obcy uważać należy, uwzględnić potrzeba obręb terytoryalny, w którym nieszta ustawa karna obowiązuje. Kraj, gdzie takowa nie obowiązuje, jest zagranicą. Ustawa karna z r. 1852 nie mogła uważać także i Lombardyi za kraj obcy; gdyby uznano zdanie Sądu krajowego za słuszne, nie należałoby wydaląc także krajowców królestw Wenecyi i Lombardyi w wypadkach, w których sędzia na wydalenie obcokrajowców orzekać ma. Sąd krajowy błędnie pojął zmiany zaszcze u nas od roku 1867. Stósunki obudwu części monarchii austriacko-węgierskiej obecnie według tej zasady się ukształtowały, że w obec mocarstw obcych występują wprawdzie jako jedna całość, wzajemnie jednak, a w szczególności pod względem spraw jurysdykcyi i policyi zachowują się ku sobie tak, jak dwa samoistne i obce okręgi państwowe. W miejsce powszechnego obywatelstwa austriackiego, obejmującego według ustawy karnej z r. 1852 mieszkańców wszystkich krajów koronnych, powstało prawo przynależności państwowej, ograniczające się tu na kraje w Radzie Państwa reprezentowane, tam zaś na kraje korony węgierskiej; to prawo postanawia, że ci, którzy do jednego okręgu są przynależni, mają być traktowani w drugim jako obcy. Tę okoliczność przeoczył Sąd krajowy, a nadto jeszcze i tę, która w tym wypadku najwięcej waży, że w obec § 6. i 64. ustawy karn. teraz w Węgrzech obowiązującej, obywatel Cislitawii może być skazany na wydalenie z krajów tamtejszych właśnie w tych samych wypadkach, w których

wydalenie poddanych mocarstw obcych nastąpić może. Trybunał kasacyjny orzekł: Zażaleniu nieważności prokuratora jeneralnego daje się miejsce, gdyż Sąd krajowy w sprawach karnych orzeczeniem z 9 czerwca 1880, w którym uznał, że Węgrów w rozumieniu ustawy karniej jako zagranicę uważać nie należy, ustawę karną naruszył. Powody: Trybunał kasacyjny zupełnie się zgadza z zapatrywaniami prokuratora jeneralnego. Przez dokonany w r. 1867 podział austriackiej monarchii na dwie części terytoryalne, ustanowiono, że obszar austro-węgierskiej monarchii na zewnątrz stanowi jedną całość, na wewnątrz zaś przedstawia się co do zakresu działania swych Rządów jako dwa odrębne i względem siebie obce terytorya Państwa. Wynikiem tego jest, że użycie ustawy karniej z r. 1852, jakkolwiek ona dla całej monarchii wydana została, dziś jest ograniczone. Z tej zasady wynika, że wszystkie przepisy, które względem zagranicy postanowiono, do Węgier mają zastosowanie. Wynika to także z prawodawstwa węgierskiego, na które prokurator jeneralny wskazywał. W obec tego muszą zasady wzajemności być zastosowane, a postanowienia prawa karnego austriackiego o wydaleniu obco-krajowców muszą być zastosowane także do poddanych węgierskiej korony.

Zapiski literackie.

Гражданскіе Законы, дѣйствующіе въ Царствѣ Польскомъ. Изданіе кандидата правъ С. Шишера Варшава, въ типографіи Варшавскаго учебнаго округа, 1880.

W wydawnictwach ustaw wyszczególniali się dotąd francuzi, którzy posiadają sekret praktycznego ułożenia podręczników, nadzwyczajnie dogodnych do codziennego użytku formatem i układem. Wydawnictwo Manza, tak rozpowszechnione u nas, jakkolwiek nadzwyczajnie jest praktycznym w użytku domowym, mniej dogodnym staje się, gdy idzie o użytek sądowy. Aby bowiem mieć pewną całość pod ręką w Sądzie i urzędzie, trzeba nosić ze sobą kilka tomów. Adwokat Szyfer w Warszawie wziął sobie za wzór wydawnictwo francuzkie i zebrał wszystkie cywilne ustawy tak materialne jak i formalne w jeden tomik malutki i wydał je na razie w języku rosyjskim ze względu na potrzebę prawników Królestwa Polskiego w obec teraźniejszej procedury. Jakkolwiek druk jest nader drobny, nie uwłacza to praktyczności wydawnictwa, ile że podręcznik ten nie jest przeznaczonym do nauki lub ciągłego czytania, lecz służy jedynie do wyszukania w razie potrzeby dosłownej treści pewnego ustępu praw, a zatem nżytek jego nie może narażać wzroku.

Przytém zamieszczone są wszystkie ważniejsze annexy i uzupełnienia, natomiast wypuszczone są artykuły, nie mające mocy obowiązującej w Królestwie Polskiem bądź z powodu geograficznego położenia kraju, bądź téż z powodu nowszych przepisów prawa. Artykuły nie obowiązujące w Królestwie, ale mogące mieć znaczenie przy interpretacji innych przepisów prawa.

Tekst prawa francuzkiego zamieszczony jest przeważnie z wydania prof. Miklaszewskiego z upoważnienia tegoż.

Autor w przedmowie zapowiada drugi tomik, który zawierać będzie ustawodawstwo karne, mianowicie kodeks karny z 1866 r., procedurę karną z 1864 r. i ustawę o karach wymierzanych przez sędziów pokoju. O ile wiemy, zamierza autor to samo wydawnictwo podjąć w języku polskim, a radzibyśmy, aby tym sposobem podał naszym prawnikom sposobność obznajomienia się z kodeksami Królestwa Polskiego, zbyt u nas mało znanymi.

Zapiski bibliograficzne.

- Wilson A. J.*, Reciprocity, Bi-Metallism, and Land Tenure Reform. Londyn. 9 szyl.
Woolsey Th., Communism and Socialism in their History and Theory. New-York. 2 doll.
Wolski L., Polityka delegacji gal. Lwów. 20 ct.
Zaleski Falkenhagen P., System finansów Lawa i jego zwolencicy. Poznań.
Zoll F., Sprawozdanie w kwestyi łączenia się rozmaitych instytucyj i Towarzystw dobroczynności w Krakowie. Kraków.
 Zur Reform der Justiz-Gesetzgebung. Graz. 25 ct.
Zybkiewicz M., Indemnizacja. Kraków. 1 ztr.
Żródtowski F., Das römische Privatrecht. T. II. Praga. 4 ztr.
Żukowski W., O przemyśle ze stanowiska ekonomii politycznej. Warszawa. 60 kop.

Wiadomości potoczne.

Prof. Dr. Herbst, były minister sprawiedliwości, obchodził 9 grudnia 60. dzień urodzin i z tego powodu był przedmiotem licznych owacyj.

Spółpracownik nasz Dr. Wilhelm Binder koncypient Prokuratury Skarbu we Lwowie, objął posadę koncypisty prawnego w austr.-węgierskim Banku w Wiedniu

Wiadomości urzędowe

od 7 do 14 grudnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. *Gazety Lwowskiej*.)

Upadłości. Jakób Abrahamer, handel mąki i piekarnia w Podgórzu; uchw. S. kr. w Krakowie z 4 grudnia l. 31.905; k. k. Kokowski, radca Sądu kr., t. z. Dr. Szczerbiński, adw. w Podgórzu ze subst. Dra Pieniżka w Krakowie; wyb. wydziału 20 grudnia, zgł. do 22 lutego 1881 (283). — Józef Dyduśiak młynarz w Rakowicach; uchw. S. kr. w Krakowie z 4 grudnia l. 8352; k. k. adj. S. p. Szybalski, t. z. adw. Pieniżek ze subst. adw. Retingera; wyb. wydz. 20 grudnia, zgł. do 28 lutego 1881, likw. 28 marca (285).

Uwagi (do upadł.). W masie rozb. Samuela Jakóba Reissa mian. zarz. Maurycy Bardach, zast. Rothmann (282). — Konkurs Abrahama Rosenzweiga, kupca w Przemyślu, zniesiono uchw. z dnia 21 lutego 1879 l. 2206 (282). — W masie rozb. Mojżesza Blinda stał. zarz. Eugeniusz Glanz, zast. Naftali Adler (282). — W masie rozb. Ryfki Margiel st. zarz. Izrael Nagelstein w Jarosławiu (284). — Konkurs do majątku Abrahama Gerblicha piekarza w Sieniawie zniesiono (284).

Niewłasnowolni. Tomko Hurej w Krynicy marnotr.; kur. Wanio Łoboda; uchw. S. o. w Nowym Sączu z 27 listopada l. 6333; ogł. S. p. w Krynicy z 4 grudnia l. 4631 (283). — Jędrzej Ferenc z Matysówki marnotr.; kur. Józef Płonka; uchw. S. o. w Rzeszowie z 13 maja l. 3143, ogł. S. p. w Tyczynie z 20 maja l. 3143 (284). — Anna Gerus z Krystynopola obłąkana; kur. Filip Gerus; ogł. S. p. w Sokalu z 19 listopada l. 12.861 (284). — Jan Kłodziński z Warwaryniec marnotr.; kur. Jan Senotel; uchw. S. o. w Tarnopolu z dnia 23 listopada l. 16.421, ogł. S. p. w Trembowli z 29 listopada l. 8302 (285). — Ańko Rosołowski marnotr.; kur. Jędrzej Rosołowski; ogł. S. p. w Rohatynie z 30 listopada l. 8631 (286).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 12.689.

Ogłoszenie.

L. 191.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 października 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego, firma: Saul Segalla, handel żelazem w Jarosławiu.

Przemyśl 17 listopada 1880.

Trusz.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: filia c. k. uprzyw. austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie dnia 11. listopada 1880 uwidoczniło, że Zakład opiera się obecnie na statutach, zmienionych częściowo na walnym zgromadzeniu akcjonaryuszów z dnia 31 marca 1880, potwierdzonych przez Ministerium spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 15 maja 1880 l. 6150, tudzież że firma tej filii opiewać ma obecnie na podstawie zmienionych statutów w języku francuzkim: „Succursale de la Société J. & R. priv. autrichienne de Credit pour le commerce et l'Industrie à Lemberg“, w języku włoskim: „Filiale dell J. & R. priv. Stabilimento Austriaco di credito per commercio et industria in Leopoli“; w języku angielskim: „J. & R. priv. Austrian Society of Credit for commerce and Industry Lemberg Branch“; wreszcie że zarejestrowani dotychczas firmanci czyli prokurzyści mają tę firmę podpisywać według przepisów statutu.

Lwów dnia 20 listopada 1880.

Korespondencya Redakcyi.

Wny St. St. w Wiedniu. — Bardzo pożądanę, gdyż dział recenzyj rozszerzyć zamierzamy.

Wny I. E. w Wiedniu. — Prosimy o dokończenie.

Wny Dr. W. B. w Wiedniu. — Oczekujemy wyjaśnień we wiadomej sprawie z niecierpliwością. Czy w styczniu po ferjach parlamentarnych nie będzie za późno?

Wny p. J. T. z Bochni. — Oczekujemy dokończenia na początek roku przyszłego.

Od zarządu drukarni Jana Cara w Przemysłu.

Mam zaszczyt donieść, że właśnie wyszło z pod prasy
w mojej drukarni

drugie poprawne i uzupełnione wydanie
dziełka p. t.:

INSTRUKCYA SŁUŻBOWA dla woźnych i wykonawców sądowych

ulożył

Karol Szurek,

c. k. sędzia powiatowy w Milówce.

Pierwsze wydanie dziełka tego poleconego przez Wys. Prezydya c. k. Sądów wyższych we Lwowie i Krakowie i użytku w Sądach, zostało już w pierwszym miesiącu po pojawieniu się zupełnie rozprzedane, a gdy po wyczerpaniu nakładu zgłaszało się wiele osób po takowe, czułem się spowodowany do podjęcia nakładu drugiego wydania, przez samego autora poprawionego i uzupełnionego, które właśnie opuściło prasę.

Cena:

Egzemplarz broszurowany z opakowaniem 1 złr. 6 ct.
„ oprawny w twarde okładki
z opakowaniem 1 „ 16 „

Koszta przesyłki pocztowej opłaca odbiorca. Kto chce otrzymać egzemplarz pod opaską *franco* za rewersem, dopłaca 9 ct. za każdy egzemplarz, przy nadesłaniu należytości na zamówione egzemplarze.

Adresować należy: *Do drukarni Jana Cara w Przemysłu.*

Świetnym Dyrekcyom urzędów pomocniczych Sądów krajowych i obwodowych dają egzemplarze dziełka tego w większej ilości na skład po poprzedniem porozumieniu się.

Przegląd sądowy i administracyjny

rozpoczyna z dniem 1 stycznia 1881 rok VI swego istnienia.

Objętość i cena prenumeraty pozostają niezmienione.

Korzystając z licznych skazówek życzliwych nam osób, zaprowadzamy z nowym rokiem następujące, Czytelnikom naszym zapewne pożądanę ulepszenia:

W rubryce „*Praktyka sądowa i administracyjna*“ podawać będziemy prócz oryginalnych przypadków praktycznych, także zasady prawne orzeczeń w innych czasopismach umieszczonych, tak, iż Czytelnicy nasi będą mieli przed sobą kompletny obraz judykatury w zakresie sądownictwa i administracji.

W dziale *korespondencyj* starannie rejestrować będziemy uwagi, nasuwające się w praktyce sądowej i administracyjnej, nadsyłane nam przez grono stałych korespondentów i innych osób, chętnych do udzielania nam wiadomości i oddajemy tę rubrykę do swobodnej dyskusji towarzyszyków zawodu.

Rubrykę *Zapisków literackich* rozszerzamy znacznie, zawiązawszy stosunki z nakładcami dzieł prawniczych i autorami, tak iż będziemy w możności podawać Czytelnikom naszym rozbiory najnowszych dzieł, pojawiających się w zakresie pisma naszego, a prócz tego przeglądy literatury poszczególnych gałęzi.

W ogóle starać się będziemy i nadal, jak najbardziej dobraną treścią pisma zadowolnić Czytelników naszych i zapraszamy do wczesnego odnowienia prenumeraty, zwracając uwagę, że:

bezpłatnej premii za rok 1881, t. j. Kalendarza dla prawników ze względu na ograniczoną ilość egzemplarzy tego kalendarza będziemy mogli dostarczyć tylko tym prenumeratorom, którzy przynajmniej półroczną przedpłatę do końca grudnia b. r. na ręce Administracji nadeszłą. *Redakcyja.*

T r e ś ć :

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Korespondencye. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty :

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. anstr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.

Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Expedytorka miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek l. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego. — w Krakowie księgarnia S. H. Krzyżanowskiego — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy. — w Warszawie księgarnia Maurycyego Orgelbranda — w Wiedniu księgarnia J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego. Reklamacyje uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

USTAWA GALICYJSKA O LICHWIE

w obec praktyki sądowej

przez

J. Łozińskiego.

(Ciąg dalszy).

Że sędzia przy pierwszym zetknięciu się ze sprawą poruszyć może kwestyą zastosowania naszej ustawy, nikt nie zaprzeczy, lecz powstaje wątpliwość, czy nie przesądził sędzia sprawy i nie usunął sobie tą możność, jeżeli jakąś czynność raz w tej sprawie spełnił, np. dozwolił pierwszego stopnia egzekucyi, pomijając milcząco istnienie naszej ustawy, względnie jeżeli strona dopuściła prawomocności wyroku, lub dozwoleń egzekucyi mimo nieuwzględnienia w tych uchwałach Sądu naszej ustawy?

Tu znowu najlepiej nam rzecz wyjaśni względ na naturę, na cel naszej ustawy, a w tej mierze powołać się musimy na to, co już w kilku miejscach naszej rozprawy pod I. i III. a) b) przytoczyliśmy.

Jeżeli mianowicie zważywszy, że ustawa nasza ściga wyzyskiwanie dłużników na ich zgubę gospodarczą, że wskrzesił ją względ na dobro publiczne, skoro ona nietylko prawo prywatne dłużnika bierze w obronę, lecz grożąc wierzycielowi karą, takie wyzyskiwanie dłużnika jako czyn niemoralny potępia, to mniemamy, iż nie odpowiadałoby ani literze, ani duchowi naszej ustawy, gdybyśmy przyjęli, że sędzia, który na pierwszym kroku swoim w sprawie ustawę naszą milcząco pominął, tym samym przesądził już niezastosowaniu naszej ustawy, i sobie zamknął drogę do naprawienia zaniechania; niezaprzeczenie w obec tego, iż nie o same prywatne prawo majątkowe dłużnika ustawie się rozchodzi, właściwiej będzie postawić zasadę, że choćby sędzia przy pierwszym kroku w sprawie nie wziął

pod rozwagę stósowania naszej ustawy, bez przeszkody i później aż do zupełnego ukończenia sprawy czy spornej, czy egzekucyjnej uczynić to może, a to nawet w razie, gdyby po wejściu w życie naszej ustawy pretensya wyrokiem Sądu była uznana; przyczem z natury rzeczy to tylko zachodzi ograniczenie, że jeżeli sędzia raz rozstrzygnął w yrażnie kwestyą w kierunku niezastosowania naszej ustawy, sprawę już później poruszyć téjże nie może¹⁰⁾.

Rozumie się, że w razie przyjęcia naszej zasady, iż żądanie strony poprzedzić musi stósowanie ustawy, wątpliwości powyższe zniknęłyby, bo wtenczas nie byłby sędzia obowiązany do działania, nimby go poszkodowany do tego nie wezwał.

Znany wypadki, gdzie po prawomocnem dozwoleń wszystkich trzech stopni egzekucyi, sędzia na podanie wierzyciela o wykonanie licytacji po spełzłych jej poprzednich terminach, obciął na podstawie naszej ustawy odsetki nadmierne, a najw. Trybunał, mimo rekursu wierzyciela, opierającego się na tém, że przez dwa lata po wejściu w życie ustawy, stopni egzekucyi dozwolano i wykonywano, zatwierdził uchwałę pierwszego sędziego; a tak po słuszności, bez wykroczenia przeciw ustawie, postąpiono w tym wypadku wedle zasady codziennego życia: „lepiej później, jak nigdy“.

Zasługuje tu na bliższe omówienie zwrot ustawy w § 4: *Wenn in Streitsachen festgestellt ist, dass die Voraussetzungen des § 1 etc.*

Z wyrazu: *in Streitsachen* wyprowadzają niektórzy wniosek, że ustawa zobowiązuje poszkodowanego do wystąpienia „o zniszczenie“ interesu wedle § 4. drogą formalnej skargi, a przeto zobowiązuje

¹⁰⁾ Nie wymagaliśmy powyżej pod IV. postawienia żądania w formie ścisłej skargi, a tym samym i nie wymagaliśmy do orzeczenia co do zastosowania naszej ustawy formy wyroku. Nasuwa się pytanie, czy może poszkodowany wystąpić drogą procesu przeciw takiej decyzji? Mniemamy, że może, lecz wtedy już tylko formalną skargą ściśle wedle n. s. urzędzoną.

wleżuje sędziego do rozstrzygnięcia sprawy wyrokiem.

Mniemamy atoli, że to tłumaczenie powyższych wyrazów nie jest właściwe, gdyż najpierw wyrażenie „w sprawach spornych“ lub „w sprawie spornéj“, wcale jeszcze nie jest identycznym z wyrazem: „drogą sporu“ (*im Rechtsweg*), lecz, że raczej przeciwieństwem od wyrazu: *ausser Streitsachen* t. j. „w postępowaniu niesporném“, tak iż ustawa wyrazem: *in Streitsachen*, usunąć tylko zamierzała od działania sędziego niespornego; nie może więc użyć przepisów ustawy naszej sędzia np. spadkowy, kuratelarny, konkursowy, lecz jeżeli dostrzeże w pretensyi jakiej kolizyi z naszą ustawą, pozostawić musi funkcją z § 4. sędziemu spornemu, względnie podać wypadek sędziemu spornemu do wiadomości, by temu ostatniemu umożliwić wdrożenie stósownego dochodzenia.

Wykluczenie to sędziego niespornego — mniemamy — zupełnie jest odpowiedniém, ponieważ dochodzenie z § 4. jakkolwiek nie jest sporem formalnym, wszelako zawsze ma cechę sporu, mianowicie — jak już wyżej wspomnieliśmy — cechę sporu ubocznego. Jednak samo przez się jasnym jest, że nie można prawnie zabraniać dłużnikowi wystąpienia o zniszczenie interesu formalną skargą, w którym to razie oczywiście sprawę wyrokiem rozstrzygnąć wypada.

Skoro sądownictwo sporne (*in Streitsachen*) obejmuje tak proces jak egzekucją, przeto nie mamy ze względu na § 4. żadnego powodu czynić jakąkolwiek różnicę między egzekucją a sporem, lecz przeciwnie przyjąć wypada, że czy interes kredytowy w toku sporu lub w toku egzekucyi się znajduje, przez cały czas trwania sprawy sędzia sporny kwestyą zastósowania naszej ustawy do tego interesu kredytowego podjąć i rozstrzygnąć może. Nadmieniamy téż, że skoro rozdział ceny kupna przedanego, egzekucyi uległego przedmiotu do toku egzekucyi należy, przeto i w toku likwidacyi pretensyi do ceny kupna, sędzia cywilny czynność z § 4. naszej ustawy spełnić ma prawo.

Odpowiadamy przeto na obecne pytania: sędzia w każdym stadyum czy sporu, czy egzekucyi, czynność z § 4. spełnić może, a to nawet w razie, gdyby pretensya już wyrokiem o naszej ustawie milczącym uznana została.

Zgadamy się w tej mierze zupełnie z powszechną praktyką sądową. Na poparcie naszego twierdzenia, iż poprzednie uznanie pretensyi wyrokiem nie przesądza późniejszemu zastósowaniu naszej ustawy, to jeszcze nadmieniamy, że przedmiot naszej ustawy, na granicy między prawem cywilnym a karnym stojący, zbyt jest różny od przepisów czysto cywilnej ustawy, by w takim razie sędziego o niekonsekwencyą pomówić można, co nam może lepiej jeszcze wyjaśni pokrewny przykład. Choć

pretensya pewna będzie wyrokiem sędziego cywilnego prawomocnie uznana, nie będzie to żadną przeszkodą, aby wskutek skazania wierzyciela w drodze karnéj za zbrodnią oszustwa, albo sędzia karny sam, albo w razie odesłania wierzyciela do drogi prawa, sędzia cywilny pretensyą za istniejącą, a poprzedni wyrok Sądu cywilnego ją uznający za prawnie bezskuteczny poczytał. Zupełnie podobnym do tego będzie wypadek, jeżeli po wyroku cywilnym, uznającym interes kredytowy, wyjdą na jaw wymogi § 1. i spowodują częściowe lub zupełne zniszczenie interesu, co tém bardziej będzie uzasadnioném, jeżeli przyjmiemy bronioną przez nas powyżej pod IV. zasadę, jako sędzia cywilny tylko na żądanie poszkodowanego z naszej ustawy użytek czynić ma prawo. Trudno, by téż zgodzić się można na zapatrywanie, jakoby dłużnik przez to, jeżeli zaraz na skargę względnie na pierwsze podanie egzekucyjne wierzyciela, nie zażąda stósowania naszej ustawy, postradał to prawo na zawsze.

(C. d. n.)

Przegląd tygodniowy.

Lwów dnia 22 grudnia.

(Nowy projekt ustawy przemysłowej).

Spory tom onegdaj rozdany został w Izbie posłów jako przedłożenie ustawy przemysłowej. Jak wiadomo, zeszloroczny projekt, mający na celu częściową reformę, doznał w komisjach opozycyi, skutkiem czego cofnięty został.

Obecnie wniesiony nowy projekt mieści najpierw ustawę wprowadzającą. Ustawa sama zawiera 10 rozdziałów. Pierwszy mieści w sobie postanowienia ogólne, drugi traktuje o zakładach przemysłowych, trzeci o uprawieniach przemysłowych, czwarty o targach, piąty o stowarzyszeniach przemysłowych, szósty o pomoenicach, siódmy o inspektorach, ósmy o kasach pomoeniczych, dziewiąty o przekroczeniach i karach, dziesiąty wreszcie o władzach i postępowaniu. W dodatku zamieszczone są przepisy normalne dla kas pomoeniczych.

Obszerne motywa objaśniają, że Ministerstwo nie wychodziło ze stanowiska nieograniczonej wolności przemysłu, że przeciwnie projekt zawiera wielorakie ograniczenia pod względem osobistego uzdolnienia do prowadzenia poszczególnych gałęzi przemysłu.

W rozdziale pierwszym podzielone są przedsiębiorstwa przemysłowe — jak dotąd — na wolne i przyzwolone (koncesyonowane), wszelako ograniczoną została liczba wolnych przedsiębiorstw, tj. takich, które wykonywane być mogą przez każdego, komukolwiek służy wolny zarząd swego majątku, bez szczegółowego zezwolenia władzy politycznej i bez dotychczasowych ograniczeń, jak np. wykazania się fachowém uzdolnieniem, majątkiem, prawem obywatelstwa itp. Zarazem powiększoną została liczba owych przemysłów, które wymagają poprzedniego komisyonalnego badania urzędów przemysłowych (*Betriebsanfrage*), przesłuchania

sąsiadów, dochodzeń policyjno-budowniczych, ogniowych lub sanitarnych.

Zakres przemysłu oceniony być ma w myśl III rozdziału według treści karty przemysłowej lub koncepcji. Przedaż towarów produkowanych nie ulega, jak dotąd, żadnemu ograniczeniu; nowém zaś jest postanowienie, iż zgłoszenie ogólnego przemysłu handlowego mieści w sobie także prawo prowadzenia handlu wszystkimi w wolnym obrocie dozwołonymi towarami, nowym istniejący dotychczas tylko na korzyść firm zaprotokółowanych zakaz przywłaszczenia sobie nazwisk, firmy, odznaków istniejącego, krajowego przedsiębiorstwa lub bezprawnego anonsowania produkcji swój jako z inną fabryki pochodzącej. Postanowienia o handlu targowym nie uległy zmianie.

Instytucja obowiązkowych stowarzyszeń ma nadal pozostać, jednakże co do organizacji, zarządu i zakresu działania takich związków zawiera projekt wolniejsze i ściślej sformułowane postanowienia. Do grona członków mających prawo głosowania i wyboru przyjęto mianowicie prócz przemysłowców także pomocników pełnoletnich, nieletni zaś jakoteż robotnicy, przeznaczeni do niższych usług, należą do stowarzyszenia, wszelako bez prawa czynnego udziału. Celem stowarzyszeń tych jest popieranie wspólnych celów przemysłowych, w szczególności ustanowienie przepisów co do fachowego i moralnego wykształcenia terminatorów, czasu nauki, popisów rzemieślniczych, stosunku służbowego i obowiązków wzajemnych, jakoteż obowiązków wobec przemysłowców. Organami stowarzyszenia są: 1) zgromadzenie, corocznie przynajmniej raz odbywać się mające. Zgromadzenie ustanawia statut, rozporządza majątkiem, czuwa nad zakładami naukowymi, instytucją dla chorych itd. i wybiera 2) wydział administracyjny wraz z przewodniczącym jako organ egzekucyjny. Spory między członkami stowarzyszenia rozstrzyga 3) wydział rozjemczy, który jednak w każdym wypadku przez losowanie ukonstytuowany być ma; orzeczenia wydziału tego wykonane być mogą w drodze administracyjnej, skoro żadna ze stron sporujących w ciągu 8 dni nie wstąpiła na drogę prawa.

Następne rozdziały, traktujące o pomocnikach i inspektorach przemysłowych, tudzież o kasach zaliczkowych i zasiłkowych, opierają się na zasadach poprzedniego, w zeszłym roku wniesionego, a przez nas w Numerze 1. i 3. rocznika 1880 omówionego projektu noweli do ustawy przemysłowej.

Praktyka sądowa.

Pominięcia w uchwale egzekucyjnej pewnych ustępów prośby, nie można uważać za odmówienie tymże ustępom prośby.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, załatwiając uchwałą z dnia 28 lutego 1880 l. 6857 prośbę egzekucyjną w sprawie I. F. przeciw S. P. o zapłacenie sumy wekslowej 648 złr. w. a. zpn., pominął milezieniem ustępy prośby względem zezwolenia na ścisłe zamknięcie

ruchomości zająć się mających, tudzież na przeszukanie osoby dłużnika.

Popierający egzekucją prosił c. k. Sądu krajowego o uzupełnienie uchwały egzekucyjnej z 28 lutego 1880 l. 6857 przez merytoryczne załatwienie powyższych, milezieniem pominiętych ustępów prośby egzekucyjnej. Uchwałą z 27 marca 1880 l. 13.949 odmówił jednak c. k. Sąd krajowy tej prośbie, ponieważ uchwała z dnia 28 lutego 1880 l. 6856 stała się prawomocną, a Sąd pierwszej instancji nie ma prawa zmieniać swoich własnych uchwał egzekucyjnych.

Na rekurs popierającego egzekucją, zniósł c. k. wyższy Sąd krajowy rozstrzygnięciem z 1 czerwca 1880 l. 11.867 uchwałą c. k. Sądu krajowego z d. 27 marca 1880 l. 13.949 i polecił c. k. Sądowi krajowemu, żeby dodatkowo załatwił prośbę egzekucyjną w ustępach względem zezwolenia na ścisłe zamknięcie ruchomości zająć się mających, tudzież na przeszukanie przy osobie dłużnika, a c. k. najwyższy Trybunał odrzucił rekurs rewizyjny egzekuta przeciw rozstrzygnięciu c. k. wyższego Sądu krajowego, i potwierdził zarekurowane rozstrzygnięcie, ponieważ pominięcia milezieniem ustępów prośby egzekucyjnej do l. 6857, względem zezwolenia na ścisłe zamknięcie ruchomości zająć się mających, jakoteż na przeszukanie przy osobie dłużnika, nie można uważać za odmówienie tymże ustępom prośby, a zatem o prawomocności odmówienia takiego nie może być mowy.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 15 września 1880 l. 10.111). *Skw.*

Spory o naruszenie posiadania plantacji nadbrzeżnych należą do władz administracyjnych.

C. k. Prokuratora Skarbu wniosła do Sądu powiatowego w Jaśle skargę przeciw S. o naruszenie w posiadaniu plantacji łożyny nad rzeką Wisłoką przy moście nr. 85. Po przeprowadzeniu rozprawy, oddalił c. k. Sąd powiatowy w Jaśle skarżącą Prokuratorą Skarbu, poczem c. k. Sąd krajowy wyższy wskutek rekursu obu stron Prokuratorą Skarbu do władzy politycznej odesłał.

Przeciw temu orzeczeniu wniosły podobnie obie strony rekurs rewizyjny, c. k. Trybunał najw. jednakże takowe w zupełności zatwierdził, albowiem w niniejszym przypadku rozechodzi się o utrzymanie w posiadaniu plantacji łożyny na przestrzzeniach, które przez założenie budowli ochronnych na brzegu rzeki Wisłoki uzyskano. Budowle te urządzone bywają ze względów ekonomicznych, a właściciele nadbrzeżnych przestrzzeni, obowiązani są do stawiania takowych ze względów publicznych, gdzie zaś temu obowiązkowi zadość nie czynią, przedsiębrane bywają kosztem Rządu. Do takich urządzeń wodnych należą także zakładane przez osoby prywatne lub przez Rząd plantacje łożyny. Wszystko to wypływa z postanowień policyjnego nadzoru rzeczno i porządku plantacyjnego dla Galicji z dnia 2 marca 1842 do l. gubernialnej 9605 w §§ 26, 30, 32 i 34. Wedle § 35. urząd budowli wodnych stanowić ma, jak daleko od brzegów rzeki plantacje zakładane być mają; plantacje zatem te należyte muszą być odgraniczone. Z tych po-

stanowień wpływa także, że używanie plantacji temu przysłuży, kto je założył, a § 47. ustawy wodnej dla Galicyi z 14 marca 1875 l. 38 dz. u. kr. stanowi, że uzyskany przez budowy regulacyjne w obrębie regulacyjnym grunt do tego należy, co koszta przedsiębiorstwa ponosi, ta własność atoli nie jest stanowczą (*peremptorisch*), ponieważ § ten dalej stanowi, że jeżeli przedsiębiorca nie potrzebuje już więcej takowego, tenże grunt sąsiadom przytykającym na żądanie i za wynagrodzeniem wartości odstąpić musi, co jednak wedle § 40. wyz. powołanego regulaminu rzeczowego i plantacyjnego, znowu tylko w porozumieniu z urzędem budowli wodnych nastąpić może.

Gdy tedy tak założenie i objętość tych plantacji, jak i utrzymanie, używanie i trwanie tychże przywiązane jest do względów publicznych, których ocenienie nie należy do prawa prywatnego, przeto też i dotyczące spory nie należą do zakresu Sądów.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 13 października 1880 l. 10.429). *A. P.*

A.

1) Skarga o wypełnienie postanowień dekretu dziedzictwa nie jest skargą o dziedzictwo.

2) Przedawnienie skargi o wykonanie postanowień dekretu dziedzictwa, nie biegnie od chwili śmierci spadkodawcy, lecz od daty prawomocności dekretu.

W sporze sumarycznym Szaji M. jako prawonabywcy Maryanny i Jakóba K. przeciw Józefowi K. o 62 i 62 złr., wykazała rozprawa następujący stan rzeczy:

Po zmarłym dnia 16 listopada 1844 Szymonie K., przyznano spadek dekretem z 31 lipca 1875 l. 1145 w ten sposób, iż gospodarstwo spadkowe pozwany Józef K. wyłącznie objąć, a każdemu z spółdziedziców, między tymi i cedentem powoda po 62 złr. schedy wypłacić ma. Pozwany zarzucił przedewszystkiém zadawnienie z § 1479 u. c., ponieważ skargę dopiero 8 maja 1877, a więc po 30 ubiegłych latach od śmierci Szymona K. licząc, wytoczono.

Sąd powiatowy w Pilźnie zasądził atoli pozwanego wedle żądania pozwu, odpierając mianowicie zarzut przedawnienia tём, że wedle pojęcia zadawnienia, liczy się ono od chwili możebnego żądania pretensyi, a więc przed wydaniem dekretu dziedzictwa rozpocząć się nie mogło, a nadto jeszcze w obecnym razie rozpoczęciu zadawnienia stało w myśl § 1494 u. c. to na przeszkodzie, że długie lata po śmierci Szymona K. jego dzieci, cedenci powoda, bez opieki pozostawały.

Na apelacyą pozwanego, c. k. Sąd wyższy w Krakowie jednak powoda z jego żądaniem zupełnie oddalił, dając miejsce zarzutowi 30-letniego zadawnienia, ponieważ cedenci powoda swe prawa do spadku po Szymonie K. w chwili jego śmierci nabyli, a po latach przeszło 30. takowe zostały zaskarżone.

Wskutek rewizyi zaś powoda, Trybunał najwyższy zmieniając wyrok Sądu wyższego, wyrok Sądu powiatowego zatwierdził, a swe orzeczenie następnie uzasadnił: Pominąwszy nawet okoliczność przez Sąd wyższy nieuwzględnioną, iż cedenci powoda w chwili śmierci Szy-

mona K. byli nieletnimi, bez prawnej opieki (§ 1494 u. c.), to nie rozchodzi się w obecnym sporze o wywalczenie spornego prawa dziedziczenia skargą o dziedzictwo (§ 823 u. c.), przeciw której zarzut przedawnienia skutecznieby podnieść można; o prawie dziedziczenia w Sądzie należycie rozprawę przeprowadzono i takową dekretem dziedzictwa dnia 31 lipca 1875 l. 1145 wydanym tak co do pozwanego, jakoteż co do cedentów powoda prawomocnie ukończono, uznając prawa dziedziczenia tychże wszystkich (§§ 797 i 819 u. c.), zaś skarga obecna opiera się na tём, że postanowienia dekretu dziedzictwa stósunek prawny spadkobierców między sobą porządkujące i ich wszystkich niewątpliwie obowiązujące (§§ 18. i 19. ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. u. p.), wedle których pozwany z jednéj strony ma prawo wyłącznego objęcia gospodarstwa spadkowego, lecz z drugiej obowiązek spłacenia spółspadkobiercom sched w gotówce, nie zostały wykonane. Tak więc o przedawnieniu obecnego żądania, na tym dekrete dziedzictwa, względnie na zawartym w nim dziale spadkowym się opierającego, w obec chwil wydania tego dekretu, a wyniesieniu skargi, nie może być mowy.

Wyrok więc sędziego pierwszego zarzut przedawnienia odrzucający i żądaniu skargi zadość czyniący, potwierdzić należało.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 16 czerwca 1880 l. 6869).

Wprost sprzeczną decyzją Trybunału najwyższego napotykamy w następującym wypadku:

B.

Przedawnienie skargi o wypłatę schedy w gotówce z dekretu dziedzictwa, biegnie od chwili śmierci spadkodawcy.

Pozwem z dnia 26 lutego 1879 zaskarżyła Aniela K. Klemensa Kr. o wypłatę sumy 104 złr. 17 ct. jako schedy po Antonim Kr. dnia 15 kwietnia 1842 zmarłym, po którym spadek dekretem dziedzictwa z d. 30 listopada 1870 l. 5497 powódce w $\frac{1}{6}$ części został przyznany, tak iż obecnie powódka od pozwanego jako od głównego dziedzica wydania wartości $\frac{1}{6}$ części spadku t. j. zaskarżonej kwoty 104 złr. 17 ct. w. a. domagać się ma prawo.

Pozwany zarzucił ze względu na chwilę śmierci spadkodawcy 30-letnie zadawnienie prawa skargi.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozstrzygając ten spór sumaryczny, dał bezwarunkowo miejsce żądaniu skargi, a tём samém zarzut przedawnienia odrzucił, ponieważ pertraktacya spadkowa po Antonim Kr. przed upływem lat 30 od jego śmierci licząc, przeprowadzoną została.

Atoli na apelacyą pozwanego, c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie z żądaniem powodów skargi oddalił, a zarzutowi przedawnienia dał miejsce, ponieważ Antoni Kr. jeszcze dnia 15 kwietnia 1842 zmarł, a przeto powódka do swéj schedy po nim wedle § 536 u. c. w chwili jego śmierci prawa nabyła, zaś swą skargę o tą schedę dopiero dnia 26 lutego 1879, więc już po upływie 30-letniego czasu zadawnienia wyniosła (§§ 1451, 1468, 1479 u. c.).

Na rewizyą powódki, Trybunał najw. zatwierdził wyrok Sądu wyższego, przytaczając w powodach prócz podniesionych przez Sąd wyższy okoliczności, że przeprowadzona w r. 1870 pertraktacja spadkowa po Antonim Kr. przedawnienia nie wstrzymała, lecz przeciwnie rzeczą powódki było, pośród okresu zadawnienia z swą skargą o część spadkową wystąpić, do czego już od chwili śmierci spadkodawcy miała prawo.

Zażalenie jej przeciw nałożeniu jej kosztów obu niższych instancyj w obec §§ 24 i 26 ust. z 16 maja 1879 nr. 69 dz. u. p. nie ma podstawy, bo przegranie sporu bez wyjątku pociąga za sobą obowiązek zwrotu przeciwnikowi jego kosztów.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 30 czerwca 1880 l. 7181). *Łoz.*

Redukcja procentów w myśl ustawy z d. 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p. nastąpić nie może, jeżeli wyższe odsetki polegają na statutach Zakładu finansowego i rozp. min. z 28 października 1865 l. 110 dz. u. p.

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kazimierzowi W. o zapłacenie resztującej sumy 287 złr. 76 ct., dozwolił jeden z Sądów powiatowych, celem ściągnięcia dłużnej kwoty wraz z 12% procentami i 3% procentami od niezapłaconej w czasie należytych kwoty, publicznej sprzedaży realności dłużnika.

Tę rezolucyą zmienił c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą swą z dnia 18 czerwca 1880 l. 8745 o tyle, iż w myśl § 4 ustawy z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p. stopę egzekwowanych procentów na 8% zniżył.

C. k. Tryb. najw. zmienił jednakże ustęp ten uchwałą Sądu kraj. wyższego, potwierdzając powołany ustęp rezolucyi Sądu powiatowego, ponieważ ustęp ten znajduje usprawiedliwienie w art. 37. statutów c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, jak niemniej w rozporządzeniu ministeryalnym z d. 28 października 1865 nr. 110 dz. u. p.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 28 września 1880 l. 11.022). *A. P.*

Wypadek stósowania ustawy galic. o lichwie.

Wyrokiem Sądu polubownego z 15 lutego 1875 zobowiązał się Mojżesz Ber zapłacić Herschowi Sch. sumę 80 złr. z 25% odsetkami od 15 lutego 1875 bieżąciami.

Na podanie Herscha Sch. dnia 19 stycznia 1880 wniesione, dozwolił c. k. Sąd powiatowy deleg. miejski w Stanisławowie egzekucyjnej sekwestracji realności do masy spadkowej dłużnika należącej, lecz co do odsetek tylko z procentem 6% od 15 lutego 1875, odmawiając egzekucyi co do wyższego procentu 25% na zasadzie § 3. ust. z 19 lipca 1877 nr. 66 dz. u. p.

Na rekurs wierzyciela, c. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie dozwolił egzekucyą co do pełnych 25% odsetek, ponieważ ustawa wstecz nie działa, istnienia warunków z § 1. wykazano, a nawet zachodzi wątpliwość, czy obecny dług nie jest handlowym (§ 7).

Na rekurs rewizyjny dłużnika, Trybunał najw. zmieniając orzeczenie Sądu wyższego, zatwierdził uchwałę

Sądu powiatowego, ponieważ sekwestracja ta realności zgubę gospodarczą dłużniczej masy spadkowej sprowadzićby musiała, gdyby ją i na zaspokojenie odsetek po 25% od r. 1875 począwszy dozwolono (§ 1. i 4. ust. powyższej).

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 sierpnia 1880 l. 9215). *Łoz.*

Zasady najwyższych orzeczeń.

Administracyjne.

W sporach o ochronę znaków handlowych, władze administracyjne nie są związane orzeczeniem znawców. (Orz. Min. handlu z 27 listopada l. 19.491. *Ztg. f. Verw.* nr. 50 z r. 1880).

Prawo cywilne i handlowe.

Jeśli przedawca rzeczy przyjmuje asygnaty kasowe zamiast gotówki, akt ten za cesyą poczytany być nie może, a nabywca nie odpowiada za ściągłość takowych. (Orz. najw. Tryb. z d. 21 września 1880 l. 9627. *Jur. Bltr.* nr. 48).

Towarzystwo kolejowe odpowiada także za szkody, spowodowane przez przedsiębiorcę przy sposobności budowy dojazdu do kolei z powodu wadliwego budowania. (Orz. najw. Trybunału z 26 października 1880 l. 10.699. *Jur. Bl.* nr. 49).

Depozytaryusz odpowiada z kontraktu, choćby był zmuszony nakazem władzy spadkowej do złożenia depozytu do rąk Sądu. (Orz. najw. Tryb. z 5 listopada 1880 l. 11.087, *Jur. Bl.* nr. 50).

Złożenie do Sądu sumy już zaskarżonej ma skutek zapłaty, w wypadkach, w których skarga zastępuje upomnienie. (Orz. najw. Tryb. z 12 marca 1879 l. 1416. *Ger. Ztg.* nr. 98).

§ 247. ust. cyw. ma zastosowanie także do osób sądownie za obłąkane uznanych. (Orz. najw. Tryb. dnia z 27 lutego 1879 l. 14.234. *Ger. Ztg.* nr. 100).

Do przeniesienia własności przyznanej cedentowi wyrokiem pretensyi, nie potrzeba oddania wyroku. (Orz. najw. Tryb. z dnia 2 kwietnia 1879 i. 2435. *Ger. Ztg.* nr. 100).

Wystąpienie jednego spółnika nie pociąga za sobą likwidacyi spółki, jeśli pozostający spółnik obejmuje interes z aktywami i passywami. W razie wystąpienia spółnika, pozostający jedyny spółnik nie może mieć dalej firmy spółkowej. (Orz. najw. Tryb. z 9 sierpnia 1880 l. 9750. *Ger.-Halle* nr. 98).

Kto nabył realność od osoby nieletniej, nie ma prawa awizowania najmu przed zatwierdzeniem kontraktu przez Sąd nadopieczńczy. (Orz. najw. Tryb. z 30 września 1880 l. 10.862).

Obowiązek ojca utrzymania dziecięcia powstaje na nowo, jeśli dziecię po uzyskanej pełnoletności staje się niezdolnym do zarobkowania. (Orz. najw. Tryb. z 4 listopada 1880 l. 9337. *Jur. Ztg.* nr. 50).

Proces cywilny.

Intabulacja egzekucyjna dozwoloną być powinna przez sędziego orzekającego z pierwszeństwem tabularnym zainstabulowanego kredytu, choćby popierający egzekucyą nie wykazał prawdziwości swych twierdzeń co do owego kredytu. Rzeczą jest sędziego tabularnego orzekać, czy taka przyzwolona intabulacja ze względu na stan tabularny da się wykonać lub nie. (Orz. najw. Tryb. z 1 lipca 1880 l. 7447. *Jur. Bl.* nr. 48).

Zmiana warunków licytacyjnych wskutek zmiany faktycznego stanu przedawanej realności nie jest dopuszczalną bez przesłuchania wszystkich udział biorących. (Orz. najw. Tryb. z 29 kwietnia 1879 l. 4701. *Jur. Bl.* z r. 1880, nr. 48).

Rekurs od uchwały dopuszczającej dowodu w procesie o separacyą małżonków, jest niedozwolony. (Orz. najw. Tryb. z d. 12 paźdz. 1880 l. 11.516. *Jur. Bl.* nr. 48).

Uznaniu kosztów jazdy adwokata za potrzebne, nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż w miejscu inni adwokaci mają siedzibę. (Orz. najw. Tryb. z 29 lipca 1880 l. 8654. *Jur. Bl.* nr. 50).

Z ugody z firmą spółkową zawartej, nie można prowadzić

egzekucji przeciw jawnemu spółnikowi. (Orz. najw. Tryb. z dnia 29 października 1880 l. 11.908. *Jur. Bl.* nr. 50).

Przeciwno zgodnemu orzeczeniu znawców przy porównaniu podpisów na wekslu (§ 43. post. sum.) przeciwny dowód z przysięgi § 37. post. sum. nie jest dopuszczalny. (Orz. z 30 kwietnia 1879 l. 1966. *Ger. Ztg.* nr. 100).

Kurator *ad actum* ustanowiony w celu przerwania przedawnienia wekslowego, nie jest uprawniony do wnoszenia zarzutów, lecz musi być w tym celu zamianowany *curator absentis*. (Orz. najw. Tryb. z 28 września 1880 l. 11.183. *Jur. Ztg.* nr. 49).

Postępowanie w sprawach niespornych.

Notaryusz jako komisarz sądowy nie ma prawa żądać od stron zaliczki na koszt sporządzenia aktów pośmiertnych i nie wolno mu zwlekać spisania aktów aż do złożenia zaliczki. (Orz. najw. Tryb. z 16 września 1880 l. 8075. *Ger.-Halle* nr. 99).

W razie pobożnego legatu, spadek przed zawiadomieniem Namiestnictwa przyznany być nie może. (Orz. najw. Tryb. z dnia 6 października 1880 l. 10.929. *Ger.-Halle* nr. 100).

Prawo konkursowe.

Masa konkursowa odpowiada jedynie za te podatki, które stały się płatne w ciągu trwania konkursu, a należą się od przedsiębiorstwa na rachunek masy prowadzonego, nie zaś za te, które należą się od przedsiębiorstwa przez krydatariusza samoistnie prowadzonego. (Orz. najw. Tryb. z 3 sierpnia 1880 l. 8698. *Jur. Bl.* nr. 48).

Pretensje o zwrot przeciw proboszczowi z tytułu zarządu majątku kościelnego, parafialnego i ubogich, należą do III. klasy wierz. upadł. Prokuratora Skarbu legitymowaną jest do żądania zwrotu także takich kwot, które proboszczowi do utworzenia fundacji przez osoby prywatne były oddane. (Orz. najw. Tryb. z 21 września 1880 l. 9091. *Jur. Bl.* nr. 49).

Należność rządowa, mająca ustawowe prawo zastawu na rzeczy, może być zaindebentowana także w ciągu trwania konkursu. (Orz. najw. Tryb. z 20 lipca 1880 l. 8299. *Jur. Bl.* nr. 50).

Korespondencye.

(Oryginalne korespondencye „Przegl. sąd. i adm.“)

Lwów 20 grudnia.

W naszych czasach tak licznych licytacji dóbr i realności mniejszych, dłużnicy a zarazem właściciele realności na sprzedaż wystawionych, często starają się ruinę swą majątkową przynajmniej w małej części wynagrodzić, iż korzystając z powolnej procedury sądowej, niszczą i przedawają części składowe z największą krzywdą nabywcy.

Dotąd rzadko się zdarzało, aby takiego właściciela, niszczącego rzecz, która dopóki nie jest oddaną w fizyczne posiadanie nabywcy — jest jego własnością mimo prawomocnego potwierdzenia licytacji — pociągano do odpowiedzialności. Z tego powodu zasługuje na uwagę, a zarazem służy za przestrożę właścicielom zbyt pochopnym do praktyk tego rodzaju, fakt następujący:

W sprawie gal. Banku hipotecznego przeciw Filipowi St., potwierdzoną została prawomocnie licytacja realności w Dornfeld. Otóż dłużnik wówczas na kilka dni przed wprowadzeniem nabywcy w fizyczne posiadanie realności, rozebrał przy pomocy kilkudziesięciu ludzi dom mieszkalny i stodołę i sprzedał materyał domu za 170 zkr. Krystynie V., zaś materyał stodoły za 30 zkr. Leopoldowi H., zaś stajnię i płot użył częścią na paliwo, częścią zaś zabrał z sobą.

Prokuratora rządowa oskarżyła go o zbrodnię oszustwa w §§ 197. i 203. ust. karn., zaś nabywców materyału o spółwinę w tej zbrodni. Trybunał zaś apelacyjny lwowski zatwierdził akt oskarżenia uchwałą z dnia 3. września 1880 l. 26.152, opierając się na tém, że gdy prawo zastawu ciążyło nietylko na gruntach, lecz i na budynkach, że dalej nietylko grunta, lecz i budynki na własność nabywcy (Banku hipotecznego) przeszły, gdy tak Filip St., jak i Leopold H. i Krystyna V. o tém wiedzieli, że wreszcie

z powodu rozebrania tych budynków przedmiot na wartości stracił i Bank hipoteczny szkodę poniósł, zaczęłam wszelkie znamiona zbrodni wspomnianej w danym razie zachodzą.

Chrzanów dnia 15 grudnia 1880.

(W sprawie zakładania ksiąg gruntowych. — O potrzebie i sposobie sporządzenia zapisków z aktów sądowych i ksiąg podatkowych).

I.

Głównym zadaniem zakładającego księgę gruntową jest wysledzenie praw własności pod względem podmiotowym, przedmiotowym i jakościowym. Pod względem podmiotowym winien wykryć wszystkich właścicieli wszystkich posiadłości w gminie położonych i podmiotowe ograniczenia, którym właściciele ci co do swych osób w wolności rozrządzania majątkiem podlegają; pod względem przedmiotowym musi zbadać każdą posiadłość z osobna w odgraniczeniu jej od innych sąsiednich posiadłości; pod względem jakościowym wreszcie ma sprawdzić wszystkie przymioty prawa własności, tak dodatnie t. j. prawa do własności poszczególnych posiadłości przywiązane (*Realrechte*), jak i ujemne t. j. przedmiotowe ograniczenia, którym każdorazowy właściciel danej posiadłości ulega, a do których należą: własności użytkowe, służebności gruntowe i ciężary rzeczowe (*Reallasten*).

Aby zaś w wykonaniu tego zadania nie napotykać w toku dochodzeń na trudności, należy już wcześniej zebrać i przygotować potrzebne do tego środki.

Brak dowodów własności i chęć zatajenia ich ze strony tych, którzy nieruchomości i odnoszące się do nich dowody nieprawnie posiadają, sprawiają najwięcej trudności w należytem zbadaniu praw własności. Przeciw jednemu i drugiemu złemu trzeba obmyśleć środki zaradcze: aby w toku dochodzeń tym, którzy utraciwszy dokumenta, nie są w stanie nimi się wykazać, podać pomocną rękę, a tym, którzyby chcieli zataić znajdujące się w ich ręku, a dla nich niekorzystne dowody pisemne i którzyby na to liczyć chcieli, że im się uda ustnym wywodem swych rzekomych praw kierującego dochodzeniami w błąd wprowadzić, i w ogóle wszystkim tym, którzy w rozprawach do założenia nowej księgi prowadzących udział biorą, wpoić to przekonanie, że przed komisarzem hipotecznym nie zataić się nie da.

Środki do osiągnięcia tego celu znajdziemy w registraturze sądowej i w księgach podatkowych.

Registratura sądowa dostarczyć nam może rozporządzeń ostatniej woli, sądowych działów majątku spadkowego, dekretów dziedzictwa i w ogóle dowodów wykazujących, w jaki sposób posiadłości w drodze spadkowej na dzisiejszych właścicieli przeszły, tudzież wyroków, orzeczeń i ngód sądowych, odnoszących się do tych posiadłości, których prawo własności przebyło próbę ogniową sporu sądowego. Zbyteczna wykazywać, jak dalece ułatwione będzie miał kierujący dochodzeniami zadanie, i o ile większą będzie miał gwarancją, że mu się uda wszystkie prawa własności należyście wysledzić, jeżeli będzie miał już naprzód przygotowane i uporządkowane wszystkie akta sądowe, które dają świadectwo o prawie własności nieruchomości.

W najprostszym sposobie da się to uskutecznić, jeżeli dla każdej gminy założy się osobny indeks o dwóch rubrykach. W pierwszej rubryce wpisze się w porządku arytmetycznym numeru konskrypcyjne posiadłości, a przy tych numerach zapisze się w drugiej rubryce znaki registry aktów sądowych, tyczących się poszczególnych posiadłości tymi numerami oznaczonych. Akta te odszukuje się, przechodząc w chronologicznym porządku wszystkie fascykuly i zwracając głównie uwagę na te miejsca, w których znajdują się opisy i oznaczenia posiadłości, a zatem przy aktach spadkowych na inwentarze spadkowe, a przy aktach

spornych na nagłówki protokołów rozpraw. Przy tym kolejnym przeglądzie aktów mając pod ręką owe indeksa w alfabetycznym porządku nazw gmin ułożone, można w okamgnieniu znak registratury napotkanych aktów, których przedmiotem jest posiadłość, przy numerze konskrypcyjnym tej posiadłości zapisać.

Dla nieruchomości numerem konskrypcyjnym nie oznaczonych, zamieścić należy znaki aktów sądowych na końcu indeksu, a brak tych numerów konskrypcyjnych trzeba zastąpić podaniem położenia, powszechnie znanych nazw i innych głównych znamion tych nieruchomości, oraz wymienieniem spadkobierców a względnie stron spór ze sobą o te nieruchomości wiodących.

W drugiej rubryce zalecam otworzyć dalszą rubrykę podrzędną z napisem: „zajęcie“ i w niej zamieścić znaki registratury tych aktów sądowych, które zawierają w sobie przymusowe zajęcia i dobrowolne na rzecz zakładów kredytowych dokonane zastawnicze opisanie posiadłości. Znak w tej rubryce zamieszczony, będzie znakiem ostrzegawczym, że jak najściślej dochodzić należy, czy i jakie części składowe, i kiedy, a mianowicie czy przed czy po dokonaniem zastawniczém opisanu, pozbyte zostały z posiadłości prawem zastawu obciążonej; a dochodzić tego należy w tym celu, aby co do części składowych z zastawionej posiadłości wydzielonych przy tworzeniu ciał hipotecznych nie ubliżyć postanowieniu § 5, ustępu 2, ustawy krajowej z 20 marca 1874. Dzieje takich posiadłości pod względem prywatnoprawnego obrotu dadzą się najśladniej wtedy wysledzić, jeżeli za podstawę do dochodzeń względem tych posiadłości, zamiast sporządzonych ze zrewidowanego katastru zapisków stanu posiadania, weźmiemy zapiski dawnego stanu posiadania, zawartego w t. zw. spisach alfabetycznych (*Alphabetisches Verzeichniss*), sporządzonych w czasie głównego pomiaru katastralnego. O spisy te alfabetyczne, które także dla gmin w Galicyi położonych, chociaż tam podatku gruntowego na podstawie tego pomiaru nie zaprowadzono, sporządzone zostały, udać się należy do Archiwum krajowego map katastralnych.

Tym, którzyby mogli dać się odstraszyć od sporządzenia tego rodzaju zapisków obawą przed „obszernemi poszukiwaniami“, których także instrukcyja min. z 18 maja 1874 (§ 6) się obawia, niechaj posłuży na uspokojenie, że podobne zapiski sporządził przy Sądzie pow. chranowskim, mający 15.000 do 20.000 ekshibitów cywilnych rocznie, jeden pisarz w niespełna jednym miesiącu, i że stratę tego miesiąca powetowano sownie już w następnych kilku miesiącach, w których nie potrzeba już było za każdym aktem osobno obszernych robić poszukiwań.

Z zapisków tych korzysta się w ten sposób, że przed rozpoczęciem dochodzeń miejscowych w danej gminie podnosi się z registratury sądowej wszystkie w indeksie tej gminy wykazane akta sądowe i tworzy się z nich podręczną registraturę, w której porządkowe liczby zwojów przedstawiać będą liczby konskrypcyjne posiadłości, a w każdym z tych zwojów, ułożonych w arytmetycznym porządku numerów konskrypcyjnych, zachowane będą wszystkie akta sądowe dotyczących posiadłości.

Jeżeli komisarz hipoteczny w ten sposób zgromadzi i uporządkuje sobie zasób dowodów własności, jakich akta sądowe dostarczyć mogą, natenczas już tém samém zdobędzie sobie w obec stron, któreby go chciały w błąd wprowadzić, dość silne stanowisko. Jednakże nie zabezpieczy się przed przebiegłością tych pretendentów na hipotecznych właścicieli, którzy chcą zataić niedogodne im umowy pisemne, a rzekome swe prawo własności wywieść ze zmyślonych umów ustnych, nie uchroni się także od usterek w zbadaniu praw własności, jeżeli strony zawartych pisemnych umów dostarczyć nie mogą lub jeżeli z dokumentami tych umów do rozprawy stawić się nie chcą i jeżeli w skutek

tego trzeba będzie w pierwszym wypadku polegać na niedokładnych częstokroć wywodach ustnych stron, a w drugim zadowolnić się wyjaśnieniami sąsiadów, nie stawających do rozprawy stron i poświadczeniami mężów zaufania: narazi się wreszcie na przerwę i zamęt w dochodzeniach, i zniewolony będzie często reasumować dochodzenia, jeżeli strony posiadają wprawdzie dokumenta, ale ich we właściwym czasie nie okażą, lub jeżeli zatajone umowy pisemne później na jaw wyjdą.

Temu wszystkiemu zapobiedz może kierujący dochodzeniami, jeżeli nabeździe wiadomości o istnieniu wszystkich o własność posiadłości zawartych umów. Bardzo obszernej wiadomości w tym względzie nabyć można w urzędzie podatkowym jako władzy powołanej do wymiaru należitości odsetkowych od przeniesienia własności i ustanowienia służebności gruntowych i osobistych na nieruchomościach.

Umowy te zgłasza nasz lud bardzo skrupulatnie głównie z tego powodu, że powszechnie panuje u niego mniemanie, iż umowy o własność nieruchomości zawarte, dopiero w skutek opłaty od nich należitości odsetkowej nabierają niewzruszonej mocy prawnej.

Dla umów tych prowadzi urząd podatkowy t. zw. księgę likwidacyjną, która urządzona jest na wzór protokołu podawczego, w którym zawarta jest treść wszystkich do wymiaru należitości bezpośredniej zgłoszonych umów.

Z téjto księgi należy w ten sam sposób jak z aktów sądowych sporządzić zapiski, do czego użyć można tych samych indeksów, które dla zapisków z aktów sądowych ułożone zostały, jeżeli się zamieści na lewej stronicy znaki registratury, a na prawej treść umów względem posiadłości lub pojedynczych ich części składowych zawartych.

Wykazawszy potrzebę i łatwy sposób sporządzenia zapisków z aktów sądowych i ksiąg podatkowych, zalecam jak najusilniej przygotowanie jednych i drugich nawet tym komisarzom hipotecznym, którzy w czynności zakładania ksiąg gruntowych w swych powiatach znaczne zrobili postępy.

Zapiski literackie.

Zur Entstehungsgeschichte der Theresianischen Halsgerichtsordnung mit bes. Rücksicht auf das im Art. 58. derselben behandelte crimen magiae vel sortilegiae, von M. Friedrich von Maasburg,

Książka ta, niewielkiej objętości, zawiera jednakże bardzo ciekawe szczegóły na źródłach oparte o historyi powstania kodeksu karnego Maryi Teresy. Dla naszych czasów kwestya magii i czarów jest całkiem niepojętą. Dziwimy się, że taka kwestya w ogóle powstać mogła przy układaniu kodeksu, a jednakże w porównaniu do dawniejszych czasów, postanowienia odnośnie kodeksu terezyańskiego oznaczają ogromny postęp w zapatrywaniach. Hegel w swych odczytach o filozofii (Berlin 1837) porównywa trafnie ściganie czarowników i czarownic z epidemią po Europie grasującą. We wieku XVI. i XVII. skazanie czarownic na spalenie było czémś zwyczajném. Ordynacya Ferdynanda I. dla Krainy (1535), ordynacya Karola II dla Styryi (1574), stanowią za tę zbrodnią karę śmierci: „*Item so jemand den Leuthen durch Zauberey Schaden oder Nachtheil anfügt, der soll mit dem Feuer vom Leben zum Todt gestrafft werden*“. Tak samo w ordynacyi Ferdynanda III dla Austryi poniżej Anizy (1656) i za Józefa I. *penit. Halsgerichtsordnung* (1707).

Gdy w r. 1752 przystąpiono do kompilacyi praw karnych, nie podnoszono nawet żadnych wątpliwości co do uzasadnienia *crimen magii*. Dopiero gdy w r. 1755 w Hermersdorf w Morawii objawiło się kilka wypadków t. zw. wampiryzmu, Marya Teresa ogłosiła okólnik, występując przeciw zabobonom tego rodzaju, a w r. 1756 ułaskawiła

niejakiego Pollaka, skazanego na śmierć za czary i związki z dyabłem, wyrażając przytęm zdziwienie, „*dass die Appellation selbsten in solche Einfältigkeiten eingegangen... und noch zum Ueberfluss in diese abergläubische Idee eingegangen, ihme (Pollak) visitiren zu lassen ob er nicht ein Hexen-Zeichen oder Stigma hat. Ich möchte wissen, woher solche Zeichen probirt seynd, als in der grossen Ignoranz, indeme keine Hexen existiren also auch keine Zeichen*“...

Mimo to jednakże cesarzowa, gdy w r. 1760 komisya kompilacyjna upierała się przy zamieszczeniu t. zw. *crimen magii* w kodeksie, zgodziła się z tē, pisząc: „*Ich begnuehmige von nunzu diesen de crimine magii sehr wohl und vorsichtig abgefassten Articul*“... I tym sposobem zbrodnia ta znalazła miejsce w kodeksie terezyańskim, o którym wyraził się ks. Kaunitz, iż kodeks ten nie zostaje na wysokości swego czasu i mieści w sobie przedmioty, służące na pośmiewisko.

Może jeszcze bardziej iateresuiącymi są ustępy pracy, traktujące o torturze i o rozprawach, jakie w komisji wywołała. Kodeks terezyański uregulował tę okropną pozostałość ciemności i zabobonu i nadał jēj system. Poczytują to Maryi Teresie za zasługę, lecz nie sądzimy, aby wydanie kodeksu, do którego w urzędowém wydaniu dołączone były piękne szychy, przedstawiające oburzające sposoby dręczenia ludzi, mogło być poczytaném za zasługę. Prawda, że tortura jak istniała dawniej, pozostawioną była dyabelskiemu prawdziwie sprytowi ówczesnych sędziów i przebiegłości kata. Kodeks terezyański ulegalizował to, co już w owym czasie przez wielu światłych ludzi silnie było potępioném, a ks. Kaunitz w swj opinii z r. 1769, wystósowanj do ministra stanu hr. Starhemberga, oburzał się tēm, iż nawet całą manipulacyą katowską przedstawiono szychami w książce, której pierwsza stronica nosi na sobie nazwisko cesarzowej. Jeśli mimo to przyzwolił na publikacyą, stało się to, jak motywuje, tylko ze względu na wstęp, w którym autorowie wyraźnie wspominają, że nie chodziło im o nowy kodeks, lecz tylko o kompilacyą dawniejszych ustaw Karola V, Ferdynanda, Leopolda i Józefa, która im nakazaną została.

Narzekamy często na dzisiejsze ustawodawstwa, lecz rzuciwszy okiem wstecz o lat tylko 100, szczególnie na Niemcy i Austryą, przekonamy się, że zadowolnieni być powinniśmy, iż nie w tamtych czasach żyć nam wypadło.

Książka p. Maasburga, polegająca na skrzętném zbieraniu i badaniu historii kodeksu, jest bardzo zajmującą dla lubowników prawa karnego i cennym przyczynkiem do poznania epoki terezyańskiej pod względem jednej z najwazniejszych gałęzi prawa t. j. prawa karnego. Jest ona i dla historyków pracą cenną i charakteryzuje krótko a dobitnie ówczesny stan oświaty, czas niejako krytyczny zabobonów i postępu. Epoka Maryi Teresy jest bowiem na rozdrożu, na którym walczą ciemnota wieków średnich z jutrenką oświaty, wychodzącą od encyklopedystów frenckich.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Okólnik Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 29 września 1880 l., 3666

Już w okólniku Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 20 lipca 1876 l. 3927 zwrócono uwagę wszystkich Sądów na zakorzenie szeroko w kraju naszym pisarstwo pokątne, które mając na celu wyzyskiwanie ławowiernj ludności, popycha ją do nieuzasadnionych a tēmsamém i bezowocnych procesów, które niszczy byt materialny pojedynczych osób i całych rodzin i wszechstronnie przedstawiane bywa zupełnie słusznie jako jedno z tych złych, które wpływają na wstrzymanie rozwoju ekonomicznego i podniesienie bytu materialnego naszego kraju.

znego i podniesienie bytu materialnego naszego kraju.

Nie mogę doś usilnie zalecić c. k. Sądom, aby z całą energią, przy każdej nadarzonej sposobności wpływały stanowczo na wytępienie pisarstwa pokątnego, tēj prawdziwej plagi naszego kraju, i w tēj mierze polecam wszystkim Sądom:

1. aby na drzwiach wchodowych dziennika podawczego, ekspedytury urzędu ksiąg gruntowych i registry zamieszczono tablice z napisem wyraźnym i czytelnym, że pokątnym pisarzom wstęp jest wzbroniony;

2. aby c. k. Sady poleciły urzędnikom prowadzącym dziennik podawczy, ekspedyturę, księgi gruntowe i registry, aby do lokalów, w których się te urzędy pomocnicze znajdują, nie wpuszczano pisarzy pokątnych powszechnie znanych, aby tymeż pisarzom pokątnym żadnych wyjaśnień nie udzielano, ksiąg gruntowych i żadnych aktów do przeglądu nie dawano, a w razie wnoszenia przez pokątnych pisarzy podań do Sądu, lub w razie dostrzeżenia, że takowe układane były przez pisarzy pokątnych, o tēm przełożonemu Sądowi donoszono; polecam dalej

5. aby c. k. Sady przestrzegały jak najściślej przepisy wydaną pod względem przymusu adwokackiego, co się mianowicie odnosi do tych c. k. Sądów powiatowych, w którychto siedzibie przynajmniej dwóch adwokatów mieszka;

4. aby c. k. Sady w każdym wypadku pokątnego pisarstwa, w którym bądź z własnego doświadczenia, bądź wskutek doniesienia wydziału Izby adwokackiej lub któregokolwiek z jēj członków się dowiedzą, z jak największą energią przeprowadziły dochodzenie i przykłądną wymierzyły karę, a wreszcie

5. aby także przy egzekucyach pokątnych pisarzy do zastępowania stron nie dopuszczano.

Od dobrej woli i sprężystości przełożonych Sądów zależy niewątpliwie wytępienie szeroko rozpostartego pisarstwa pokątnego i dlatego tēż za szczególną zasługę poczytam pp. sędziom powiatowym, jeżeli rozwiną pod powyższym względem obszerną a skuteczną działalność.

Wiadomości urzędowe

od 14 do 21 grudnia 1880.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Wyszególnienia. Karolowi Rudolfowi, adj. sąd. tarnowskiego Sądu obw., nadano tytuł i charakter sekretarza Rady.

Opróżnione posady. Sędziego pow. w Żurawnie ewent. przy innym Sądzie pow.; podania należy wnieść do 5 stycznia 1881 (291).

Upadłości. Izaak Felsen, kupiec w Przemyślu; uchw. S. o. w Przemyślu z 11 grudnia l. 14.776; k. k. Aleksander Stobiecki, t. z. adw. Dr. Baumfeld; zgł. do 1 lutego 1881, likw. 15 lutego 1881 (287).

Uwagi (do upadł.). B. L. Weinfeld kupiec w Jaśle, publiczna licytacya towarów i ruchomości 23, 28, 29, 30 grudnia i 3, 4, 5, 10 stycznia 1881 (287). — W masie rozb. Wolfa Margiel stał. zarz. Izrael Nagelstein z Jorosławia (287). — W masie rozb. I. Bunda stał. zarz. Dr. Raabe, zast. Dr. Czeszer (287). — W masie rozb. Stanisława ks. Jabłonowskiego likw. 30 grudnia (288).

Niewłasnowolni. Paweł Korolczuk z Mycowa marnotrawca; kur. Maksym Kit (287). — Paraszka Nowosadowa z Chłwczan marnotr.; kur. Iwan Smetana; uchw. S. kr. lwowskiego z 13 listopada l. 50.138; ogł. S. p. w Uhnowie z dnia 28 listopada l. 5697 (288). — Eleonora Ziegler umysłowo chora; kur. Piotr Matiaszewski; uchw. S. kr. we Lwowie z dnia 17 lipca l. 31.711, ogł. S. p. S. I. z 30 września l. 45.632 (290). — Karol Freiwilling umysłowo chory; kur. Karol Seehaus w Wiedniu; ogł. S. p. S. I. we Lwowie z 22 października l. 48.703

(291). — Dla umysłowo chorego Floryana Stebnickiego we Lwowie ustan. kur. Wincenty Żepnik we Lwowie (291). — Tomasz Łysek gospodarz ze Skidnik marnotr.; kur. Wojciech Zajac; uchw. S. kr. w Krakowie z 31 stycznia l. 1049; ogł. S. p. w Oświęcimie z 15 września l. 2978 (291).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 49.158. **Ogłoszenie.** L. 193.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Jakób Sprecher“, właściciel handlu skór surowych i wyprawionych we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 1 listopada 1880 wpisaną została, i przy niej uwidoczniło, że właściciel podpisywać ją będzie swém nazwiskiem: „Jakób Sprecher“.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 13 listopada 1880.

L. 52.929. **Ogłoszenie.** L. 194.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Mendel Glanz“ handlarz drzewem we Lwowie, dnia 23 listopada 1880 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych została wpisana z tém, że właściciel firmę tę swojém nazwiskiem: Mendel Glanz podpisywać będzie.

Z c. k. Sądu kraj. jako handlowego.

Lwów dnia 27 listopada 1880.

L. 30.461. **Ogłoszenie.** L. 195.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm spółkowych, firmy: „M. H. Cypres Söhne“, handel towarów bławatnych w Krakowie jawni spółnicy: Peretz Cypres i Dawid Cypres t. s. uchwałą z dnia 17 lutego 1878 l. 1844 zaprotokółowany z powodu rozwiązania spółki i zaniechania handlu.

Kraków 26 listopada 1880.

L. 30.547. **Ogłoszenie.** L. 197.

C. k. krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: Szymona Spingarna, którą tenże używać będzie jako spedytor towarów w Szczakowy, podpisując takową: S. Spingarn.

Kraków dnia 26 listopada 1880.

L. 53.376. **Ogłoszenie.** L. 198.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszém do publicznej wiadomości, że w roku 1881 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: *Gazecie Lwowskiej*, *Przeglądzie sądowym i administracyjnym*, tudzież w gazecie wiedeńskiej *Wiener Zeitung*, wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w *Gazecie Lwowskiej*

Lwów dnia 4 grudnia 1880.

Teodorowicz.

L. 17.168. **Protokółowanie firmy.** L. 199.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Salamon Gelles“, dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Dzwiniaczu w pow. Zaleszczyckim.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1880.

L. 17.143. **Protokółowanie firmy.** L. 200.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Szczęśny hr. Koziembrodzki“ i dla przedsiębiorstwa wyrobu i handlu wódką i wypasu wołów w Hlibowie pow. Grzymałowskiemu.

Tarnopol dnia 1 grudnia 1880.

L. 17.144. **Protokółowanie firmy.** L. 201.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Ryszard Janicki“, dla handlu wódką, wypasu bydła i wykonywanie przedsiębiorstwa mlewa w Loznie powiecie Trembowelskim.

Tarnopol 1 grudnia 1880.

L. 10.176. **Ogłoszenie.** L. 202.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, że dnia 25 sierpnia 1880 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma: „Joachim Ungar w Jarosławiu“.

Przemyśl 1 września 1880.

Kretschmer.

Ogłoszenia prywatne.

„URZĘDNIK“

pismo dwutygodniowe,

dotąd od lat dwóch, dla spraw urzędników wszelkich zawodów w Przemyśle wychodzące,

przechodzi z dniem 1 stycznia 1881 pod dotychczasową redakcją „Prawnika“ we Lwowie, i wychodzić będzie na teraz w połączeniu z „Prawnikiem“ pod dotychczasowym tytułem o rozszerzonym programie.

Urządник obejmie prócz przedmiotów dotąd w nim traktowanych (sprawy urzędników wszelkich zawodów i odnoszące się do poszczególnych zawodów urzędniczych wiadomości rządowe i potoczne, tudzież ruch stowarzyszeń), także wiadomości prawnicze (krótkie artykuły i korespondencye z dziedziny teorii i praktyki prawa i administracji, przegląd literacki, orzeczenia zasadnicze i ważniejsze rozporządzenia władz sądowych i administracyjnych), niemniej peryodyczny przegląd ruchu ustawodawczego.

Urządnik wychodzić będzie we Lwowie dnia 1. i 15. każdego miesiąca, w objętości i formie jak dotąd, o cenie prenumeracyjnej, pomimo rozszerzonego programu, li tylko o 60 ct. rocznie wyższej od dotychczasowej ceny *Urzednika*, która zatem wyniesie tak we Lwowie bez przesyłki, jak też po za Lwowem z przesyłką pocztową

rocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 ct., kwartalnie 75 ct.

Zapraszamy do licznej i rychłej prenumeraty pod adresem redakcji *Urzednika i Prawnika we Lwowie, ul. Teatralna l. 9.*

Połączone redakcje „Urzednika“ i „Prawnika“.

Z Nowym Rokiem rozpoczyna piąty rok istnienia

„Nowy Czas“

tygodnik polityczny z ilustracjami.

Wychodzi w Cieszynie co sobotę i zawiera: artykuły wstępne, treściwy przegląd wypadków politycznych z całego tygodnia, kronikę potoczną, wiadomości gospodarcze i najnowsze telegramy. Prócz tego podaje ryciny przedstawiające bądź to portrety współczesnych mężów, bądź też wypadki z dziejów bieżących.

Przedpłata kwartałna z przes. poczt. 1 zł. 20 ct.

Adres: Admin. „Nowego Czasu“ w Cieszynie. (1—(g

Numer dzisiejszy jest ostatni w r. b. Następnym numerem wyjdzie 1. stycznia 1881.

T r e ś ć :

Ustawa galicyjska o lichwie w obec praktyki sądowej przez J. Łozińskiego. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencya. — Zapiski literackie. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.

Z dniem 1 stycznia 1881 rozpoczyna szósty rok swego istnienia

Przegląd sądowy i administracyjny,

PISMO TYGODNIOWE,

poświęcone **nauce i praktyce sądowej i administracyjnej,**

Pismo to zawiera:

- I. **Artykuły i rozprawy w zakresie prawa cywilnego, karnego i administracyjnego**, o prawie obowiązującym lub w projektach przygotowanym.
W tej rubryce znajdują czytelnicy naukowe i praktyczne objaśnienia ustaw, rozbiory kwestyj prawnych, dokładne streszczenia najważniejszych wniosków prawodawczych, poglądy na sprawy bieżące itp.
- II. **Przeglądy tygodniowe ruchu prawodawczego krajowego i zagranicznego.**
W tej rubryce podawane będziemy zestawienie najnowszych wiadomości o bieżących kwestjach prawodawczych w tym celu, aby Czytelnicy mieli dokładny obraz krajowego i zagranicznego ruchu ustawodawstwa.
- III. **Praktykę sądową**, mianowicie przypadki praktyczne i orzeczenia zasadnicze najw. Trybunału w sprawach cywilnych (decyzje ogłaszane w Księdze judykatury i Repertoryum orzeczeń) i Trybunału kasacyjnego, urzędownie ogłaszane, tudzież inne orzeczenia sądowe większej doniosłości.
- IV. **Praktykę administracyjną**, mianowicie przypadki z praktyki administracyjnej i orzeczenia zasadnicze Władz administracyjnych, w szczególności Trybunału Państwa i Trybunału administracyjnego.
Dwie ostatnie rubryki będą w ten sposób prowadzone, aby zastąpić mogły wszelkie zbiory orzeczeń zasadniczych. — Poszczególne orzeczenia zamieszczone będą w tym porządku, w jakim urzędowa ich publikacja nastąpi, a rejestr dokładny według materyj i alfabety, dodany do rocznika *Przeglądu*, ułatwi ich wyszukanie w razie potrzeby.
- V. **Zasady prawne orzeczeń w innych pismach publikowanych.**
- VI. **Korespondencye.**
W tej rubryce traktować będziemy przeważnie sprawy, dotyczące się stanu urzędników, sędziów, adwokatów i notaryuszów obok innych, każdego prawnika obchodzić mogących kwestyj — a postaraliśmy się o stałych korespondentów z większych miast kraju i zagranicy. Rubrykę tę zresztą pozostawiamy do swobodnej wymiany zdań towarzyszy zawodu.
- VII. **Wiadomości literackie, recenzje i bibliografię**, krótkie omówienie wydawnictw polskich i cenniejszych zagranicznych.
Zestawienia ważniejszych nowości literackich i rozpraw w innych czasopismach ogłoszonych; nakoniec wiadomości o wydawnictwach w zakres pisma wchodzących. Rubryka ta w tym roku znacznie będzie rozszerzona.
- VIII. **Wiadomości ze stowarzyszeń prawników**, — z Izb adwokackich, notaryalnych itp.
- IX. **Rozporządzenia i okólniki Władz rządowych i krajowych** w sprawach w zakres pisma wchodzących.
Rubryka ta — podobna jak wyżej co do orzeczeń Władz — prowadzona będzie w ten sposób, aby posiadacz rocznika *Przeglądu* miał dokładny zbiór wszystkich, w dziennikach ustaw nie ogłoszonych, a ogólne znaczenie mających rozporządzeń Władz najwyższych, normalistów, instrukcyj, tudzież okólników Władz krajowych.
- X. **Wiadomości potoczne.**
Zestawienie ustaw i rozporządzeń, urzędownie ogłaszanych; wiadomości statystyczne, sprawozdania z czynności Władz sądowych i administracyjnych — tudzież inne ważne doniesienia.
- XI. **Wiadomości urzędowe.**
Dokładne zestawienie posad opróżnionych w kraju, tudzież mianowania, przeniesienia i wyszczególnienia, w końcu upadłości i wykazy pozbawionych własnej woli. — Rubrykę tę prowadzimy w ten sposób, ażeby uczynić zbędnym wszelkie poszukiwania w urzędowych ogłoszeniach. — Nadto *Przegląd sądowy i administracyjny* ustanowiony został do zamieszczania urzędowych ogłoszeń i wpisów do rejestrów handlowych.

Cena prenumeraty

we Lwowie:		po za Lwowem z przesyłką poczt. lub we Lwowie z odsyłką do domu:	
Rocznie	6 zł. — ct.	Rocznie	7 zł. — ct.
Półrocznie	3 „ — „	Półrocznie	3 „ 50 „
Kwartalnie	1 „ 50 „	Kwartalnie	1 „ 75 „

Prenumeratę nadsyłać można najdogodniej przekazem pocztowym bezpośrednio do

Administracji „Przeglądu sądowego i administracyjnego“ we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymać mogą rocznik I, II, III i IV, jak długo zapas starczy, po 5 złr.

Cena rocznika V wynosi 6 złr., z przesyłką pocztową 6 złr. 15 ct.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z 30 grudnia 1878 l. 17.357 i okólnikami Prezydum c. k. Sądu wyż. w Krakowie z dnia 26 grudnia 1878 l. 6330 pr. i Prezydum c. k. Sądu wyż. we Lwowie z dnia 24 grudnia 1878 l. 9738 pr. zalecono czasopismo *Przegląd sądowy i adm.* wszystkim Sądom i Prokuratorom rządowym w Galicyi.

Premią: **Kalendarz dla prawników** na r. 1881 (cena sklepową 1 złr. 10 ct.) przeznaczaliśmy dla prenumeratorów, którzy do końca roku 1880 całą lub półroczną prenumeratę uiszczą. Gdy zapas tej premii już jest znacznie naderpany, od stycznia mogą ją otrzymać tylko ci prenumeratorowie, którzy do 15 stycznia uiszczą całoroczną prenumeratę bezpośrednio na ręce Administracji.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają, dopóki zapas starczy, bezpłatnie jako dodatek numeru z listopada i grudnia 1880, w których zamieszczony jest początek rozprawy J. Łozińskiego: *Ustawa galicyjska o lichwie, w praktyce sądowej.*

Na żądanie nadsyła Administracja numer na okaz.